Trzecie Testament

Trzecie Testament

Podsumowanie boskich objawień na podstawie
12-tomowego dzieła objawieniowego

„**Księga Prawdziwego Życia**”

Dane Wydawnicze

Prawa autorskie zgodnie z § 2 ustawy UrhG:

Rok: 2026

ISBN: 9789403895192

Projekt okładki:
Projektant okładek Bookmundo

Portal wydawniczy:
Bookmundo
Delftsestraat 33
NL – 3013AE Rotterdam
Holandia
info@bookmundo.com

Wydrukowano w Niemczech przez
CPI Books GmbH

Niemiecka Biblioteka Narodowa (DNB) włącza niniejszą publikację do Niemieckiej Bibliografii Narodowej (dwa egzemplarze obowiązkowe są przekazywane do DNB)

Niniejsze dzieło, wraz ze wszystkimi jego częściami, podlega ochronie praw autorskich zgodnie z § 2 ustawy o prawach autorskich (UrhG). Nie wolno zmieniać treści dzieła bez zgody autora.

Źródło

12-tomowe dzieło zatytułowane „Libro de la Vida Verdadera” (Księga Prawdziwego Życia) stanowi dziedzictwo przeznaczone dla całej ludzkości i jest zarejestrowane w

instytucji o nazwie „Dirección General del Derecho de Autor de la Secretaría de Educación
Pública” w Meksyku pod numerami 26002, 20111 i 83848.

Więcej informacji na temat oryginalnego wydania w języku hiszpańskim:
Asociación de Estudios Espirituales Vida Verdadera, A.C.
Apartado Postal 888, México, D.F., - C.P. 06000

Za tłumaczenie na język niemiecki, przedmowę do wydania niemieckiego, objaśnienia, przypisy, uwagi oraz odniesienia dotyczące dzieła odpowiedzialni są:

Walter Maier i Traugott Göltenboth.

Stan na: Styczeń 2017 r.

Redakcja (nowa ortografia i skład):
Buchdienst zum Leben
Manfred Bäse*
*(zmarły)
Kirchweg 5
D-88521 Ertingen
Tel.: +49 (0) 7371 929 66 42
E-mail: manfredbaese@gmx.de

O Niniejszym Wydaniu:

Trzecie Testament zostało przez autorkę, zgodnie z poleceniem Jezusa Chrystusa, przygotowane w tej wersji do tłumaczeń bez zmian treści, a następnie przetłumaczone za pomocą programu tłumaczeniowego DeepL na 35 języków.

Są to oryginalne teksty przetłumaczone przez Waltera Maiera i Traugotta Göltenbotha oraz opublikowane przez wydawnictwo Reichl Verlag. Należy je zachować w ich pierwotnej czystości, a ich treści nie wolno zmieniać bez uzasadnienia tego przed własnym sumieniem.

Słowa Pana skierowane do **Anny Marii Hosta**. Znaczenie nazwiska Hosta: **Hos –** nazwisko - **t** - hostia - **A -** Anna – otrzymała je od Chrystusa w 2017 roku
25 marca 2017 r.
Jezus mówi do niej: *„Okresy Pieczęci”* … a następnie kontynuuje:
„Wykorzystaj to. Dzisiaj wybrałem właśnie ciebie, abyś przyjęła moje nauki i przekazała je ludziom.”
„Musisz się jeszcze nauczyć, jak głosić o Mnie na całym świecie.”
„Książki te nie mogą podlegać prawom autorskim, ponieważ są przeznaczone dla wszystkich ludzi”.

Za wydanie niemieckie, jako materiał źródłowy, oraz za wszystkie tłumaczenia z niego wynikające odpowiada **Anna Maria Hosta**, z upoważnienia Pana Jezusa Chrystusa, naszego Boga, a także autora i właściciela tych pism.

Imię i nazwisko:
Anna Elisabeth Hoß
Miejsce zamieszkania: Freiburg im Breisgau
(E-mail: hoanna64@yahoo.com)
https://www.anna-maria-hosta.de
DeepL – Link do pobrania: www.DeepL.com/Translator

Słowa Jezusa

… „Chcę, abyście w wypełnieniu moich proroctw, korzystając ze słów, które wam dałem, tworzyli tomy książek, a później sporządzali z nich wyciągi i interpretacje oraz przekazywali je swoim bliźnim.” (6, 52 *)

** Liczba przed przecinkiem odnosi się do numeru nauki, a liczba po przecinku do numeru wersetu w 12 tomach książki „Księga Prawdziwego Życia”.*

… „Tą księgą, którą ludzkość w końcu uzna za Trzecie Testament, macie bronić mojej sprawy. Ludzkość zna jedynie prawo „Pierwszego Czasu” oraz to, co jest zapisane w Pierwszym i Drugim Testamencie. Jednak Trzecie Testament zjednoczy i skoryguje to, co ludzie zmienili z powodu braku przygotowania i zrozumienia.” (348, 26)

… „Ten głos, który was wzywa, jest głosem Boskiego Mistrza. To słowo pochodzi od Tego, który wszystko stworzył. Istota tego dzieła stanie się kamieniem węgielnym, na którym w przyszłości spoczną wszystkie porządki. Ten, który ma moc uczynienia wszystkiego, przemieni wasze serca z kamienia w świątynię miłości i wzniosłości i zapali światło tam, gdzie była tylko ciemność.” (50, 2)

Uwaga dla czytelnika:

Człowiek to coś więcej niż tylko jego ciało. Jest on istotą duchową w ziemskim ciele. Ta istota duchowa składa się z ducha i duszy. Duch kieruje ciałem poprzez duszę.

W języku potocznym terminy „duch" i „dusza" są często używane jako synonimy. Wynika to w szczególności z ustaleń Kościoła katolickiego.

W hiszpańskich pismach, na których opiera się tłumaczenie, dla obu pojęć używa się słowa „espiritu", z wyjątkiem fragmentów tekstu, w których oba pojęcia są wymienione razem i wyjaśniono ich wzajemny stosunek.

W takich przypadkach, aby dokonać niezbędnego rozróżnienia, „duch" jest wyrażany hiszpańskim słowem oznaczającym „sumienie" i „świadomość", a mianowicie „conciencia".

Ponieważ jednolite tłumaczenie z użyciem tylko jednego terminu dla „espiritu" w niemieckim przekładzie doprowadziłoby do niejasności, tłumacze dołożyli wszelkich starań, zgodnie z najlepszą wiedzą i sumieniem, aby przetłumaczyć „espiritu" zgodnie z powyższymi wyjaśnieniami odpowiednio jako „Geist" (duch) lub „Seele" (dusza) albo „Geistseele" (dusza duchowa).

W razie wątpliwości prosimy czytelnika o interpretowanie tekstów objawień zgodnie z ich sensem.

Przedmowa

Niniejsza książka zawiera zbiorczy wybór fragmentów tekstów z 12 tomów zawierających boskie objawienia, które ukazały się w Meksyku w latach 1956–1962 pod tytułem „Libro de la Vida Verdadera”. W tych objawieniach lub naukach Bóg objawił się jako Stwórca, Sędzia i Ojciec, a Chrystus jako Jego „Słowo” i Boski Mistrz Mądrości pochodzącej od Boga, w jedności Ducha Świętego z Nim.

Nie było łatwym zadaniem znalezienie i wybranie spośród ogromnej liczby tekstów nauczania tych, które pod względem treści i języka najlepiej nadawały się do wydania fragmentów uporządkowanych tematycznie oraz były niezbędne dla poszczególnych tematów w celu ich możliwie najpełniejszego przedstawienia. Okazała się również konieczność włączenia do niemieckiego kompendium kilku wersów o pokrewnym znaczeniu, aby oddać konkretną treść zawartą w jednym wersecie oryginalnego wydania. W przypadku innych fragmentów tekstu konieczne było uwzględnienie tylko części większego wersetu oryginalnego o zróżnicowanej treści tematycznej.

Podczas tłumaczenia hiszpańskiego tekstu oryginalnego Kund na język niemiecki nadrzędną zasadą było dokładne oddanie sensu, ponieważ stanowi on esencję Słowa Bożego. Tam, gdzie było to możliwe, hiszpański tekst został również oddany w sposób jak najbardziej wierny, tak że czasami w tekstach tych pojawiają się nieco osobliwe i nieznane słowa, pojęcia i sformułowania. W niektórych przypadkach konieczne było zatem dodanie przypisu w celu dokładniejszego wyjaśnienia. Zasadniczo jednak kładziono również nacisk na przyjemny i zrozumiały niemiecki styl wyrazu, dlatego często rezygnowano z dosłownego tłumaczenia, jeśli takie byłoby nieestetyczne językowo, a sens danego fragmentu tekstu można było wyrazić bez utraty znaczenia również w dobrym języku niemieckim.

Chociaż nosiciele głosu, będąc w stanie uniesienia, nie brali świadomie udziału w formułowaniu objawień i udostępniali jedynie swoją mniej lub bardziej rozwiniętą zdolność językową i pojęciową jako narzędzie dla boskiego objawienia, i chociaż siła słowna objawień znacznie przewyższała ich normalną zdolność wyrażania się, jasność językowa i możliwości wyrazowe objawień zależały jednak również od przygotowania duchowo-psychicznego oraz zasobu słownictwa danego przekazu.

Szczególny problem stanowiło wierne tłumaczenie pojęć „duch” i „dusza”, ponieważ w wydaniach hiszpańskich całkowicie brakuje terminów „alma” lub „anima” na określenie „duszy”, a zamiast tego używa się słowa „duch”: „espiritu”. W niektórych przypadkach decyzja, czy „espiritu” należy przetłumaczyć w jego pierwotnym znaczeniu jako „duch”, czy jako „dusza”, była więc dość trudna i musiała zostać podjęta zgodnie z najlepszą wiedzą i sumieniem. Przyczyną tych częściowo mylnych zastosowań słów nie były same boskie objawienia, lecz zwyczaje językowe osób przekazujących słowa oraz błędna decyzja podjęta podczas późniejszej kompilacji i pierwszego wydania „KSIĘGI PRAWDZIWEGO ŻYCIA” w Meksyku.

Niniejsze kompendium, podzielone na tematy, ma służyć zainteresowanemu czytelnikowi oraz wszystkim ludziom dążącym do poznania i prawdy, aby uzyskać kompleksowy przegląd tego, co Duch Boży objawił w trakcie licznych objawień w Meksyku przed końcem roku 1950, tj. w latach 1884–1950, objawił ludzkości jako nowe przesłanie i nauczanie. Przede wszystkim jednak ma ono za zadanie ułatwić i wspierać dogłębne studiowanie oraz pogłębianie nauki Ducha, nowego Słowa Bożego.

Dzięki przejrzystej strukturze tematycznej, na podstawie spisu treści możliwe jest szybkie odnalezienie tematów i fragmentów tekstu, które aktualnie zajmują czytelnika lub które są mu potrzebne do dyskusji z osobami o odmiennych poglądach lub do rozmowy z braćmi i siostrami w Duchu.

Zlecenie i upoważnienie do stworzenia tego kompendium w tej formie i pod tym tytułem zostały udzielone przez samego Chrystusa w Jego nowym Słowie. Poszczególne rozdziały książki poruszają po jednym temacie (z wyjątkiem rozdziałów 61–63) i są zrozumiałe dla osób szczególnie zainteresowanych, nawet bez znajomości poprzednich rozdziałów. Niemniej jednak, aby w pełni pojąć naukę duchową, zalecane i konieczne jest systematyczne studiowanie dzieła od pierwszego do ostatniego rozdziału.

Do codziennego budowania i wskazówek szczególnie nadają się rozdziały 9–11, 16–18, 20–22, 32–36, 43–45, 59–61, 63 i 65, przy czym należy zwrócić szczególną uwagę na kompletne nauki zawarte w niemieckich wydaniach tłumaczeniowych „KSIĘGI PRAWDZIWEGO ŻYCIA” »Libro de la Vida Verdadera«, które są dostępne w księgarniach pod adresem . Dzięki nim zainteresowany czytelnik lub wierzący może uzyskać wyobrażenie o tym, jak przebiegały boskie objawienia jako całość, a czytając je, podobnie jak to Trzecie Testament, może doświadczyć głębokiej

radości i oświecenia dla ducha i serca. Niech to spotka wszystkich ludzi dobrej woli.

Wydawca

Wprowadzenie

Większość chrześcijan, niezależnie od wyznania czy grupy wyznaniowej, do której należą, uzna tytuł tej książki: „Trzecie Testament" za arogancję, ponieważ to dzieło nowego objawienia stawia się w ten sposób na równi ze znanym im Starym i Nowym Testamentem Biblii, które jako Pismo Święte i podstawa ich wiary są uważane za zamknięte i nie wymagające kontynuacji ani rozszerzenia.

Jednak prawdziwy znawca Biblii będzie wiedział, że to tradycyjne podejście nie ma podstaw w autorytatywnych naukach Jezusa, przekazanych nam w Ewangeliach Nowego Testamentu. Wręcz przeciwnie! W swoich przemowach pożegnalnych Jezus wielokrotnie mówił o swoim powrocie, a w związku z tym o „Duchu Prawdy", „Duchu Pocieszyciela", „Duchu Świętym", który wtedy „wprowadzi nas w pełnię prawdy".

Apostoł Paweł wyraził swoje przekonanie o wielkim nadchodzącym objawieniu Boga w pełni czasów słowami: „Teraz poznaję po części, ale wtedy poznam tak, jak jestem poznany" (1 Kor 13, 12).

Niniejsze wprowadzenie ma na celu przekazanie wierzącym chrześcijanom, a także wszystkim zainteresowanym czytelnikom tej książki, prawdziwą wiedzę o jej powstaniu oraz o tym, w jaki sposób i w jakich okolicznościach zewnętrznych spełniła się obietnica Jezusa dotycząca Jego powtórnego przyjścia, ponieważ pomimo stwierdzeń zawartych w samych objawieniach niektóre pytania pozostałyby otwarte i mogłyby dać powód do wątpliwości i błędnych wyobrażeń. Wprowadzenie to ma również ułatwić zrozumienie tego, co Duch Boży pozostawił ludzkości w swoim nowym objawieniu jako Trzecie Testament.

Jak każdy czytelnik tego nowego Słowa Bożego może sam stwierdzić, promieniuje ono najwyższym autorytetem, mądrością i miłością. Jest to spełnienie obietnicy Jezusa dotyczącej Jego powrotu „w obłoku" (Łk 21, 27), co – wyrażone symbolicznie językiem Ducha – oznacza: w sposób duchowy. W ten sposób to Trzecie Testament Boże, jako uporządkowane tematycznie podsumowanie boskich objawień w Meksyku, jest prawdziwym świadectwem powrotu Chrystusa „w Duchu", jest to Jego aktualne przesłanie i nauka dla ludzkości w skondensowanej formie.

Słowo to ma służyć współczesnemu człowiekowi jako duchowa pomoc w orientacji i doprowadzić go do lepszego i głębszego zrozumienia Boga, samego siebie, sensu swojego istnienia na ziemi oraz wydarzeń, które spotykają go w życiu osobistym, a także wydarzeń i przemian, które nieuchronnie towarzyszą

nadejściu „Wiek Ducha Świętego”. O tym czasie mówił już średniowieczny opat Joachim z Fiore i wielu innych po nim. Jest to nadchodzące królestwo pokoju Chrystusa na ziemi, obiecane ludzkości od czasów proroków.

Wraz z duchowym powrotem Chrystusa w Słowie ta era Ducha i uduchowienia człowieka już nadeszła, a Chrystus swoim nowym słowem miłości wskazał drogę do niej.

Wbrew wszelkim oczekiwaniom chrześcijaństwa, centralnym wydarzeniem w powrocie Chrystusa nie jest nic przyszłego, lecz już historia: miało ono miejsce w latach 1866–1950 w całkowitej ciszy, niezauważone i niezauważone przez „wielki świat” i chrześcijaństwo! Nie w centrum zachodniego chrześcijaństwa, w Rzymie, ani w centrum prawosławnej pobożności na górze Athos, ani, jak wielu się spodziewało, w starożytnej judeochrześcijańskiej Jerozolimie, ani w środowisku teologii protestanckiej i filozofii religii, ale w kraju tzw. Trzeciego Świata, w Meksyku! I to nie w ramach dominującego Kościoła katolickiego, pełnego władzy i przepychu, ale w środowisku ubóstwa i nieistotności, wśród prostych, niewykształconych ludzi na przedmieściach lub w peryferiach Meksyku, skąd promieniowało i rozprzestrzeniało się na cały kraj. Kto by się tego spodziewał?

Powtórne przyjście Chrystusa urzeczywistniło się w postaci objawień Chrystusa, odbieranych w sposób duchowy przez wybranych przez Niego ludzi znajdujących się w stanie ekstazy, w ramach nowo powstałych, charyzmatycznych, chrześcijańsko-spirytualistycznych wspólnot lub bractw.

Znaczna część tych objawień została w ostatnich latach przed 1950 r. zapisana stenograficznie, a następnie opublikowana w 12 tomach zbiorczych pod tytułem „Libro de la Vida Verdadera”, co po niemiecku oznacza: „KSIĘGA PRAWDZIWEGO ŻYCIA”. W ostatnich latach wszystkie wcześniejsze nauki zostały powtórzone w rozszerzonej i pogłębionej formie. Niniejsza książka zawiera staranny wybór tekstów z tego dzieła, dotyczących wszystkich poruszanych w nim tematów.

Ten zbiór nauk Chrystusa, a także uporządkowane tematycznie fragmenty z niego, od samego początku były przewidziane przez Pana jako Jego Trzecie Testament dla ludzkości, a zwłaszcza dla chrześcijaństwa. Prawda tego poważnego stwierdzenia ma zostać wyjaśniona czytelnikowi poprzez niniejsze wprowadzenie.

Wybór Meksyku jako kraju przeznaczonego w Słowie na powrót Chrystusa ma, zgodnie ze Słowem Pana, swoją podstawę w tym, że indiańscy przodkowie dzisiejszych mieszkańców byli w Jego imieniu męczeni i siłą „chrystianizowani”

przez hiszpańskich konkwistadorów. Z drugiej strony, ludy te i ich dzisiejsi potomkowie, poprzez wielowiekowe uciskanie i niewolę, rozwinęli w sobie więcej braterskiego ducha, humanitaryzmu, pokory serca i tolerancji niż inne narody na ziemi, zwłaszcza europejskie. Dlatego też wiele dojrzałych dusz ze starego, wybranego „ludu Izraela" narodziło się w obecności wśród ludu meksykańskiego i było świadkami spełnienia obietnic danych „duchowemu Izraelowi".

Również narodziny Jezusa, pierwsze przyjście Chrystusa na świat, nie miały miejsca w centrach władzy i cywilizacji Rzymu czy Grecji, ani nawet w żydowskim centrum kultury, Jerozolimie, lecz na uboczu, w skromnych warunkach, a ojczyzną Jezusa i głównym obszarem Jego działalności była Galilea, pogardzana przez jerozolimskich Żydów. W związku z tym dawni uczeni w Piśmie, kierowani poczuciem wyższości, mówili: „Cóż dobrego może pochodzić z Nazaretu?". Dzisiejsi teologowie nie powinni popełniać tego samego błędu i z poczuciem intelektualnej wyższości potajemnie myśleć: „Cóż dobrego i wielkiego może pochodzić z Meksyku?".

Jakie są powody, by sądzić, że tamtejsze objawienia duchowe są rzeczywiście boskiego pochodzenia? Przede wszystkim same objawienia, które są niewątpliwie przepełnione duchem i nastawieniem Chrystusa oraz miłością i miłosierdziem Ojca Niebieskiego. Czyż serce jakiegokolwiek człowieka mogłoby pozostać na to obojętne? Również mądrość i głębia myśli, objawień, napomnień i nauk składają wymowne świadectwo o ich autorze. Jaki duch zwodniczy byłby w stanie udawać to wszystko z mrocznymi zamiarami? Na czym miałyby one polegać, skoro te nauki mogą służyć jedynie poprawie, rozwojowi i uszlachetnieniu rodzaju ludzkiego?

Kolejnym powodem przemawiającym za autentycznością tych objawień jako nowego Słowa Bożego jest fakt, że miały one miejsce przez tak długi okres czasu i za pośrednictwem tak wielu różnych przekazicieli oraz w tak wielu różnych miejscach, a mimo to pod względem ducha i charakteru mają jednolity charakter i wyraźnie wskazują na jedno źródło objawienia. Jaka mroczna siła byłaby w stanie przez dziesięciolecia organizować coś takiego w całym kraju jako zwodniczą iluzję – na pośmiewisko Boga? Jest to po prostu niemożliwe i Bóg, jako kochający Ojciec swoich ludzkich dzieci i najwyższy kierownik ziemskich losów, nigdy by na to nie pozwolił.

Inne poważne powody potwierdzające prawdziwość tych objawień jako świadectwa duchowego powrotu Chrystusa w Słowie to zgodność między obietnicami Jezusa dotyczącymi Jego powrotu i jego „znaków" a wydarzeniami w

Meksyku w okresie wstrząsających i zmieniających świat wydarzeń, obejmujących dwie wojny światowe. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na wstęp do tomu I „KSIĘGI PRAWDZIWEGO ŻYCIA" zatytułowany: „Powrót Chrystusa w świetle biblijnych obietnic", a także na studium Ernesta Enkerlina zatytułowane „Dzieło Ducha Bożego", oba opublikowane przez wydawnictwo Reichl Verlag.

W XIX wieku chrześcijaństwo otrzymało ważne świadectwo dotyczące regionu świata, a tym samym również Meksyku jako miejsca duchowego powrotu Chrystusa, od tak zwanego „pisarza Bożego", Jakoba Lorbera. W jednym z fragmentów swojego wielkiego dzieła nowego objawienia Jezus mówi, że Jego duchowy powrót nastąpi w kraju położonym za wielkim oceanem, czyli za Atlantykiem (Gr. Ew. J 94, 14-15). Czy nie powinno to być dla wierzących w objawienia Lorbera i wszystkich duchowo czujnych chrześcijan okazją do zastanowienia się, czy ta przepowiednia nie spełniła się już, i do zbadania, czy w którymś z krajów kontynentu amerykańskiego wydarzyło się coś, co rości sobie do tego prawo i spełnia te wymagania? Jednak kryterium oceny nie powinna być tylko wielkość objawionej wiedzy o stworzeniu, ale przede wszystkim wyrażona w niej boska miłość i mądrość.

Takie wydarzenie rzeczywiście miało miejsce i rozpoczęło się na początku lat sześćdziesiątych XIX wieku w Meksyku. Prosty człowiek z ludu, imieniem Roque Rojas, miał wówczas, 23 czerwca 1861 roku, pierwsze doświadczenie powołania przez Archanioła Gabriela oraz wizję, w której ogłoszono mu jego misję jako ziemskiego poprzednika Pana.* Gdy kolejna wielka wizja utwierdziła go w przekonaniu o autentyczności jego boskiego powołania, zaczął opowiadać innym o przesłaniach i wizjach, które otrzymywał w stanie ekstazy, i dzięki swojej siły przekonywania oraz wiarygodności stopniowo zgromadził wokół siebie wspólnotę wiernych. Dzięki pojawiającemu się darowi duchowego uzdrawiania stał się w późniejszym czasie szeroko znany i bardzo ceniony przez wszystkich szukających pomocy i rady. Założył pierwsze miejsce spotkań, w którym 1 września 1866 roku po raz pierwszy przemówił przez niego Elias, a siedmiu mężczyzn i kobiet zostało wyświęconych na przywódców nowo powstających wspólnot, symbolizujących Siedem Pieczęci odpowiednich epok historii zbawienia.

* *Bardziej szczegółowe informacje na ten temat można znaleźć we wstępie do książki „Die Dritte Zeit" (Trzeci Czas), wydawnictwo Reichl Verlag*

Kiedy uczestnicy spotkania w Wielkim Tygodniu 1869 roku nie okazali szacunku i pobożności, jakich oczekiwał od nich Roque Rojas, ogarnął go święty gniew i zniszczył on otrzymane dotychczas przez siebie boskie objawienia przekazane

przez Eliasza. Ogłosił zamknięcie miejsca zgromadzeń, kładąc tym samym przedwczesny kres swojej błogosławionej działalności. Jednak dobre ziarno, które zasiał, wykiełkowało i zakwitło w innych miejscach, a w jednej ze wspólnot Siedmiu Pieczęci, wiele lat później, w 1884 roku, po raz pierwszy przemówił sam Chrystus poprzez jedną z głosicielek, która pozostała wierna misji. Od tego momentu boskie objawienia trwały nieprzerwanie, przez pokolenia, aż do końca 1950 roku.

W tym czasie liczba zborów i wierzących stale rosła, tak że ten chrześcijańsko-spirytualistyczny ruch, określony przez Chrystusa jako Jego dzieło duchowe, obejmował w końcu kilkaset zborów z tysiącami wyznawców w całym kraju.

Wierni gromadzili się regularnie w niedzielne przedpołudnia w swoich skromnych salach parafialnych lub w prywatnych pomieszczeniach, a wszędzie tam, gdzie dostępny był jeden lub kilku przekazicieli Słowa, Duch Boży objawiał się jednocześnie, w zależności od potrzeb i zdolności odbiorczych słuchaczy.

Raz w tygodniu odbywały się nabożeństwa uzdrawiające, podczas których świat duchowy Boga objawiał się duchowo, nauczając, doradzając i uzdrawiając. Miało miejsce wiele duchowych uzdrowień ciała i duszy, ale niestety nie zostały one zapisane i nie pozostawiono o nich świadectwa dla potomności. Najwyraźniej nie uważano ich za nic niezwykłego ani wartego przekazania.

Wraz z zapowiedzianym i ustalonym już dawno przez Pana zakończeniem boskich objawień oraz objawień ze świata duchowego Boga na koniec roku 1950 nastąpił głęboki rozłam w ramach Dzieła Ducha, podział między zborami, które przestrzegały tego nakazu Chrystusa i zrezygnowały z dalszych objawień duchowych, a tymi gminami i ich przywódcami, którzy się do niego nie zastosowali i odtąd wprawiali swoich medium w stan transu, otwierając w ten sposób drzwi i bramy dla niższych światów duchowych oraz duchów zwodniczych, umożliwiając im przekazywanie fałszywych objawień Chrystusa i duchów.

Niestety, te nieposłuszne wspólnoty miały znacznie większą siłę przyciągania dla zwykłych ludzi niż te, które pozostały wierne, których członkowie w większości rozpadli się na małe grupy lub przeszli do drugiego obozu, ponieważ tam „oferowano” więcej dla ludzkiej żądzy rozrywki i sensacji niż podczas cichych nabożeństw z czytaniem fragmentu nauczania i następującą po nim wymianą myśli na ten temat.

Pomimo tych niekorzystnych okoliczności po 1950 roku grupa mężczyzn i kobiet, w większości byłych głosicieli, zaczęła zbierać rozproszone po całym kraju objawienia, aby opublikować je w formie książkowej i przedstawić ludzkości. Musieli przy tym opierać się głównie na kopiach maszynopisów, które zostały sporządzone przez samych pisarzy na podstawie ówczesnych stenograficznych zapisów wystąpień, a następnie przekazywane jako kopie na żądanie. Zgromadzono dużą liczbę różnych rękopisów objawień, z których ostatecznie wybrano 366 do włączenia do zbiorów „Libro de la Vida Verdadera", czyli „KSIĘGI PRAWDZIWEGO ŻYCIA".

Chociaż stanowią one zatem tylko część wszystkich objawień, zwłaszcza z ostatnich lat przed 1950 r. — co potwierdza również niedawno „odkryty" duży pakiet z najwyraźniej jeszcze niepublikowanymi rękopisami objawień pochodzących ze spuścizny byłego posłańca — to biorąc pod uwagę tę ogromną liczbę objawień, można założyć, że w ujęciu całościowym zawierają one zawierają wszystkie tematy i treści nauczania, które Duch Boży chciał przybliżyć ludzkości i o których chciał ją pouczyć, aby mogła znaleźć drogę do jaśniejszej przyszłości.

W 1962 roku w Niemczech ukazał się pierwszy niemiecki tom wybranych fragmentów tego dzieła pod tytułem: „Die Dritte Zeit" („Trzeci Czas"), który po raz pierwszy zapoznał z Słowem Objawienia Pana ograniczone grono osób w niemieckojęzycznym obszarze językowym. Od 1979 roku wydawnictwo Reichl Verlag wydaje również niemieckie tomy „KSIĘGI PRAWDZIWEGO ŻYCIA" , gdzie są one dostępne w sprzedaży w księgarniach.

W latach siedemdziesiątych w Meksyku powstało „Towarzystwo Studiów Duchowych", które postawiło sobie za zadanie zarządzanie i przechowywanie rękopisów objawień oraz wydawanie nowych wydań zbiorów, a także literatury towarzyszącej. Stowarzyszenie do dziś postrzega to jako swoje właściwe zadanie, a nie centralne kierowanie ruchem religijnym, który opiera się na osobistej odpowiedzialności jednostki w świetle sumienia.

Gdziekolwiek otworzymy niniejsze dzieło, czytamy i doświadczamy duchowo przekonujących, mądrych i pełnych miłości słów oraz objawień Chrystusa przekazanych przez Jego przygotowanych ludzkich narzędzi – ludzi, którzy częściowo posiadali zaledwie podstawowe wykształcenie świeckie i często w ogóle nie panowali nad językiem, który płynął z ich ust, nie mówiąc już o treści, mądrości i objawiającym się w nich boskim autorytecie.

To nowe Słowo Boże zawiera z jednej strony potwierdzenia i wyjaśnienia dotyczące wydarzeń i objawień w starożytnym narodzie Izraela oraz podczas

ziemskiego życia i działalności Jezusa, z drugiej zaś strony przynosi bogactwo nowych duchowych spostrzeżeń, które częściowo stanowią radykalne korekty tradycyjnego chrześcijańskiego światopoglądu. Dotyczy to obrazu Boga, boskiej natury Jezusa i Marii, istoty człowieka z wrodzoną iskrą boską i wiecznym rozwojem duszy, wyobrażeń o niebie i piekle, Dniu Ostatecznym lub Sądzie Ostatecznym, nauki o zbawieniu i odpuszczeniu grzechów, zmartwychwstania i życia wiecznego. Również w odniesieniu do praktykowania wiary chrześcijańskiej, form kultu, częściowo wyznaczane są nowe standardy i cele, a to, co znane od dawna, jest kwestionowane lub odrzucane, co dotyczy przede wszystkim form kultu liturgicznego i budowli sakralnych.

Główne przesłanie odpowiada temu, które głosił Jezus: zamiast zewnętrznego praktykowania religii, okazywanej pobożności — wewnętrzne życie modlitewne i indywidualne postępowanie zgodnie z własnym sumieniem; zamiast wyrachowanej dobroczynności z egoistycznych pobudek – spontaniczne, bezinteresowne działanie z miłości do Boga, ludzi i natury, Bożego stworzenia, przy czym „miłość" może mieć wiele form wyrazu: uwagę, troskę, szacunek, współczucie, sympatię, pocieszenie, pomoc i wsparcie; zamiast wygodnej, ślepej wiary — żywa, świadoma wiara oparta na poznaniu i wiedzy duchowej.

W swoich objawieniach Pan kierował swoje słowo przede wszystkim do obecnych wierzących, do których często zwracał się jako „(Mój) lud", „uczniowie" lub „pracownicy", a czasami także jako „(ukochany) Izrael". W szerszym sensie jednak, poza nielicznymi wyjątkami, Jego słowo skierowane jest do całego duchowego Izraela, całego ludu Bożego na całym świecie oraz do ludzi wszystkich narodów, ras i religii. Czy jednak oni z radością przyjmą i uznają nowe słowo Boże?

Nie powinno to być powodem do założenia nowej wspólnoty religijnej, kościoła czy sekty. Jest to wezwanie Boga do odnowy i uduchowienia człowieka oraz wszystkich jego instytucji społecznych i religijnych. Kto odrzuca Jego Trzecie Testament dla ludzkości, odrzuca samego Boga i objawiającego się w nim Ducha Świętego. Niech każdy dobrze rozważy i weźmie sobie do serca to ostrzegawcze słowo z samego nowego przesłania miłości Boga, podobnie jak ostrzeżenia zawarte w przypowieściach Jezusa o „dziewicach mądrych i głupich" (Mt 25, 1-13) oraz o „weselu królewskim" (Mt 22, 2-14). Słowo to jest bowiem świętym olejkiem dla gasnących lamp Ducha, jest chlebem i winem ze stołu Pańskiego, wiecznym pokarmem i pokrzepieniem dla duszy.

Spistreści

Spistreści

Dane Wydawnicze..... 5

Przedmowa 10

Wprowadzenie..... 13

Spistreści..... 20

Rozdział 1 – *W oczekiwaniu na powrót Chrystusa* 36

Wstępny a owy przegląd wydarzeń zbawczych..... 36

Nadzieje i oczekiwania..... 37

Obietnice biblijne..... 39

Spełnione znaki..... 41

Rozdział 2 – *Świt Trzeciego Czasu* 42

Pierwsze objawienie 42

Przesłania i wskazówki z całego świata 43

Działalność Eliasza jako zwiastuna Pana..... 46

Rozdział 3 – *Duchowe Słońce powtórnego przyjścia Chrystusa* 49

Przyjście Pana 49

Wszyscy będą na Mnie patrzeć 51

Rozdział 4 – *Nauczanie poprzez boskie objawienia* 54

Źródło objawień..... 54

Miejsca objawień i odbiorcy objawień 55

Przekazywanie boskich objawień 58

Forma objawień..... 62

Czasowe ograniczenie objawień..... 64

Rozdział 5 – *Powód nowego objawienia Bożego* 64

Wola zbawienia Boga 64

Usunięcie błędów i uformowanych form kultu 66

Wyjaśnienie dotyczące prawdziwego życia..... 69

Rozwój, uduchowienie i zbawienie człowieka 71
Rozdział 6 – *Trzecie Testament i wielka Księga Życia* 72
Księga miłości, prawdy i mądrości Bożej 73
Rozdział 7 – *Działanie i znaczenie nauki duchowej* 78
Skutek objawień 79
Poznanie i nadzieja płynące z nowego Słowa 80
Rozdział 8 – *Nowe wspólnoty Chrystusa, uczniowie, apostołowie i posłańcy Boży* 87
Światło i cień w zborach objawienia 87
Prawdziwe uczniostwo, nowi apostołowie 92
Posłańcy Boga na całym świecie i we wszystkich czasach 93
II. Retrospekcja na pierwszy i drugi okres objawień 97
Rozdział 9 – Historie i postacie ludu Izraela 97
Opowieść o upadku 97
Wolna wola i grzech pierworodny 98
Potop 99
Gotowość Abrahama do ofiary 99
Obraz z snu Jakuba o drabinie do nieba 100
Józef i jego bracia 101
Wędrówka ludu Izraela przez pustynię pod przewodnictwem Mojżesza 101
Walka Eliasza o prawdziwego Boga 102
Dwanaście plemion Izraela 103
Prorocy i pierwsi królowie Izraela 104
Rozdział 10 – Gdy nadeszła pełnia czasu 104
Przepowiednie prorockie 104
Oczekiwanie na Mesjasza wśród narodu żydowskiego 105
Maria, matka cielesna Jezusa 106
Pokłon Dzieciątku Jezus 106
Więź miłości między Jezusem a Marią 107

Wiedza i mądrość Jezusa 107
Niezrozumienie ze strony ludzkiego otoczenia w Nazarecie 108
Rozdział 11 – Działalność Jezusa na ziemi 108
Chrzest w Jordanie; czas przygotowań na pustyni 108
Jedność Jezusa z Bogiem 109
Brak uznania Jezusa za oczekiwanego Mesjasza 110
Jezus jako zbawczy gość wśród prostych ludzi 111
Niezmordowany kaznodzieja Jezus 111
Miłość Jezusa do dzieci i natury 112
Nauka Jezusa 113
„Cuda" Jezusa 113
Cudzołożnica 115
Maria Magdalena 116
Nikodem i kwestia reinkarnacji 117
Przemienienie Jezusa 117
Brak odwagi wyznania wiary 118
Wrogość wobec Jezusa 118
Ogłoszenie pożegnania 119
Wjazd Jezusa do Jerozolimy 120
Ostatnia Wieczerza 121
Rozdział 12 – Cierpienie, śmierć i zmartwychwstanie 122
Całokształt wysiłków i cierpień Jezusa 122
Zdrada Judasza 123
Męka Pańska 123
Odkupienie Jezusa w światach pozaziemskich 129
Objawienie się Jezusa po zmartwychwstaniu 130
Rozdział 13 – Misja i znaczenie Jezusa i jego apostołów 132
Korekta starego obrazu Boga i jego tradycji 132
Wzór Jezusa 133

Znaczenie nauki Jezusa 133
Powołanie, okres nauki i próby uczniów Jezusa 134
Apostoł Jan 134
Apostołowie Piotr i Paweł 136
Wzór do naśladowania, jakim są apostołowie 137
Rozprzestrzenianie się chrześcijaństwa 138
III. Czas chrześcijaństwa kościelnego 139
Rozdział 14 – Chrześcijaństwo, Kościoły i kult 139
Rozwój chrześcijaństwa 139
Obrzędy kultowe 140
Duchowość 141
Komunia Święta i Msza Święta 143
Chrzest 144
Pamięć o zmarłych 146
Symbole materialne, krzyże i relikwie 146
Cześć świętych 147
Święta kościelne 148
Obecność Boga pomimo fałszywych form kultu 150
Rozdział 15 – Pozorni chrześcijanie, kościelne herezje i nadużycia 151
Chrześcijanie z nazwy 151
Niewierzący i fanatycy religijni 152
Zniekształcenia nauki Jezusa i ich konsekwencje 153
Nieprawidłowości i nadużycia w chrześcijaństwie 156
IV. Prawo – miłość Boga i bliźniego 158
Rozdział 16 – Boskie Prawo 158
Moc Boskiego Prawa 158
Prawo miłości Boga w dziele duchowym 159
Nieprzestrzeganie Boskich praw i jego konsekwencje 160
Wypełnianie najwyższego prawa 162

Rozdział 17 – Nowy sposób oddawania czci Bogu 163
Rozwój form kultu 163
Pozorne modlitwy bez oddania i wiary..... 164
Prawdziwa modlitwa 166
Cztery aspekty modlitwy doskonałej..... 168
Spontaniczna modlitwa serca bez słów..... 169
Codzienna modlitw..... 171
Dzień odpoczynku jako dzień refleksji nad sobą 172
Proście, a będzie wam dane 173
Błogosławieństwo wstawiennictwa 175
Konieczność modlitwy..... 175
Zbawcze skutki życia modlitewnego..... 176
Moc modlitwy..... 177
Miłość do Boga i bliźniego jako oddanie czci Bogu 179
Dialog między Bogiem a człowiekiem..... 181
Rozdział 18 – Uczynki miłosierdzia i centralne znaczenie miłości..... 184
Błogosławieństwo dobrych uczynków z mocą wsteczną 184
Prawdziwa i fałszywa dobroczynność..... 185
Duchowa i materialna działalność miłosierdzia..... 186
Wszechogarniające znaczenie miłości..... 187
Wielka moc miłości..... 189
V. Formy objawienia i działanie Boga..... 190
Rozdział 19 – Trójca Święta..... 190
Jedność Boga z Chrystusem i Duchem Świętym..... 190
Trzy sposoby objawiania się Boga 192
Bóg jako Duch Stwórczy i Ojciec..... 194
Chrystus, miłość i Słowo Boże 195
Duch Święty — prawda i mądrość Boża 197
Rozdział 20 – Maryja, matczyna miłość Boga..... 197

Ziemskie życie Maryi w pokorze 197
Maria i Jezus 198
Dziewictwo Maryi 199
Wzór Marii dla kobiet 200
Maria jako orędowniczka, pocieszycielka i współodkupicielka ludzi 201
Boska natura Marii 202
Uniwersalny blask Maryi 203
Rozdział 21 – Wszechmoc, wszechobecność Boga i Jego sprawiedliwość..... 204
Moc Boga 204
Obecność Boga we wszystkim, co stworzone 205
Ciosy losu 208
Sprawiedliwość Boża 209
Rozdział 22 – Miłość, troska i łaska Boga 212
Miłość Ojca Niebieskiego 212
Troska i pomoc Boga 213
Pokora Najwyższego 215
Współczucie i współcierpienie Boga 216
Przebaczenie, łaska i miłosierdzie Boże 217
Rozdział 23 – Inspiracje i objawienia Boże 218
Boskie inspiracje 218
Dostosowanie Boskich objawień do ludzkiego zrozumienia 220
Różne rodzaje objawień Bożych 221
Konieczność Boskich objawień 223
Nieograniczoność boskich objawień 224
Objawienie się obecności Boga w człowieku 225
VI. Stworzenie 226
Rozdział 24 – Stworzenie duchowe i materialne 226
Stworzenie istot duchowych 226
Działanie wielkich duchów w dziele stworzenia 227

Myśli Opatrznościowe Boga 227
Stworzenie światów materialnych dla istot duchowych 227
Stworzenie człowieka 228
Wspomnienie raju 229
Natura człowieka 229
Jedność Stwórcy ze stworzeniem 230
Rozdział 25 – Natura 230
Prawa natury 230
Obecność Boga w naturze 231
Natura, dzieło Boże i przypowieść o sferze duchowej 231
Władza dzieci Bożych nad naturą 232
Człowiek i natura 233
Rozdział 26 – Inne światy 235
Uniwersalne Światło Chrystusa 235
Duchowe połączenie między światami 236
Poznawanie innych światów i form życia 237
Przeznaczenie gwiazd 237
Rozdział 27 – Życie pozagrobowe 238
Niezbędna wiedza o życiu duchowym 238
„Niebo" i „piekło" 239
Muzyka nieba 242
W domu Mojego Ojca jest wiele „mieszkań" 243
VII Droga rozwoju ku doskonałości 243
Rozdział 28 – Umieranie, śmierć i przebudzenie w zaświatach 244
Nieśmiertelność ducha 244
Przygotowanie do odejścia z tego świata 244
Przejście do innego świata 246
„Sen śmierci" 247
Spotkanie w zaświatach 248

Sąd nad duchem przez własne sumienie 248
Odzyskana świadomość duchowa 252
Rozdział 29 – Oczyszczenie i wznoszenie się dusz w zaświatach 253
Wyrzuty sumienia, skrucha i samookaleczanie 253
Sprawiedliwość wyrównawcza 254
Wstąpienie dusz do Królestwa Bożego 256
Rozdział 30 – Rozwój duszy poprzez reinkarnacje 259
Prawo rozwoju 259
„Zmartwychwstanie ciała" — właściwie rozumiane 260
Różne stopnie rozwoju dusz 261
Wiedza o poprzednich wcieleniach na Ziemi i własnym poziomie rozwoju 262
Miłość jako niezbędny element rozwoju duchowego i psychicznego 263
Różne przyczyny reinkarnacji 263
Droga do doskonałości 264
Uniwersalna szkoła życia 265
Siła przekonywania nauki o reinkarnacji 268
Ścieżki reinkarnacji duszy 268
Rozdział 31 – Zbawienie, odkupienie i wieczne zbawienie 270
Korekta błędnych wyobrażeń o odkupieniu 270
„Niebo" trzeba zdobyć 275
Najpotężniejsza siła zbawienia 277
Zbawienie i odkupienie dla każdej duszy 278
Wspaniała przyszłość dzieci Bożych 281
VIII. Człowiek 282
Rozdział 32 – Wcielenie, natura i zadanie człowieka 282
Wcielenie na ziemi 282
Właściwa ocena ciała i kierowanie nim przez ducha 284
Znaczenie i zadanie duszy, ducha i sumienia w człowieku 285

Świątynia Boga w człowieku 289
Rozdział 33 – Mężczyzna i kobieta, rodzice i dzieci, małżeństwo i rodzina ... 290
Relacja między mężczyzną a kobietą 290
Natura i zadanie mężczyzny 292
Kobieta, żona i matka 294
Wychowanie dzieci i młodzieży 295
Słowo do dzieci i dziewic 297
Małżeństwo i rodzina 298
Rozdział 34 – Wolna wola i sumienie 300
Znaczenie sumienia i wolnej woli 300
Nadużywanie wolnej woli 303
Konieczność podążania za impulsami sumienia 304
Walka między wolną wolą a sumieniem 305
Wyostrzenie sumienia poprzez nowe Słowo Boże 307
Rozdział 35 – Siła myśli, uczuć i woli 308
Wysyłanie i odbieranie myśli oraz ich skutki 308
Siła uczuć, pragnień lub obaw 310
Brak samokontroli 311
IX Nauki Boskiej Mądrości 311
Rozdział 36 – Wiara, prawda i poznanie 311
Wiara, która pokonuje wszystko 311
Poznanie prawdy Bożej 312
Poznanie tego, co duchowe i boskie 314
Warunki niezbędne do duchowego poznania 315
Konieczne poszerzenie świadomości człowieka 316
Rozdział 37 – Prawidłowe rozumienie tekstów biblijnych 318
Biblijna interpretacja słów i obietnic 318
Objawienie Jezusa przekazane przez apostoła Jana 321
Rozdział 38 – Trzy czasy objawień i siedem epok pieczęci 323

Zależność objawień Bożych od rozwoju 323
Trzy testamenty Boga 325
Trzeci Czas 327
Siedem epok historii zbawienia 328
Rozdział 39 – Ziemski i duchowy Izrael 331
Historyczna misja Izraela, jego porażka 331
Podział narodu żydowskiego na ludzi o nastawieniu ziemskim i duchowym 332
Duchowy Lud Izraela 334
144 000 wybranych i naznaczonych 336
Rozdział 40 – Siły dobra i zła 339
Pochodzenie dobra i zła 339
Pycha i pokora 342
Dobro, człowiek dobrej woli 343
Zło, człowiek poddany złu 344
Walka między dobrem a złem 345
Pokusy i zwodzenia 346
Zbrodnie moralne 347
Bezsilność i przemijalność zła 348
Siła przebaczenia 348
Rozdział 41 – Związek między tym światem a zaświatami 349
Inspiracja i wsparcie ze strony świata duchowego 349
Zdezorientowane i złowrogie duchy 352
Walka duchów o ludzi 354
Związek ze światem duchowym Boga 356
Rozdział 42 – Wina i pokuta, próby i cierpienia 358
Konieczność skruchy i pokuty 358
Prawo pokuty 360
Przyczyna prób i cierpień 360

Wiara, poddanie się i pokora w próbach 363
Znaczenie cierpienia i bólu 363
Rozdział 43 – Choroba, uzdrowienie i odnowa 365
Pochodzenie i sens choroby 365
Uzdrowienie własnymi siłami 366
Odnowa człowieka 367
Rozdział 44 – Życie w sensie boskim 368
Niezbędna równowaga 368
Dobre i zgubne radości 369
Błogosławione i nieszczęsne bogactwo 370
Prawo dawania 371
Wypełnianie obowiązków i zadań 372
Rozdział 45 – Przeznaczenie, sens i spełnienie w życiu 373
Opatrzność i przeznaczenie Boże w losie człowieka 374
W szkole życia 376
Sens i wartość życia ludzkiego 377
X Materializm i duchowość 379
Rozdział 46 – Zbłąkany, materialistyczny człowiek 379
Ociężałość umysłu, niewiedza i pycha człowieka 379
Brak gotowości do wyrzeczenia, wysiłku i odpowiedzialności 382
Duchowa nędza człowieka 384
Niewłaściwe ziemskie zachowania i ich konsekwencje 386
Rozdział 47 – Materializm i spirytualizm 387
Skutki panującego materializmu 387
Istota spirytualizmu 388
Kto może słusznie nazywać się spirytualistą? 389
Spirytualizm w religiach i wyznaniach 390
Rozdział 48 – Dary duchowe i uduchowienie 392
Zdolności duchowe człowieka 392

Warunki i cechy prawdziwej duchowości 395
Błogosławiony wpływ duchowości 397
XI Ludzkość 397
Rozdział 49 – Religia i wymiar sprawiedliwości 397
Żadna religia ani wyznanie nie jest jedyną prawdziwą 398
Wrogość religii wobec rozwoju 399
Stosunek między religią a nauką 400
Surowość i niesprawiedliwość ziemskiego wymiaru sprawiedliwości 402
Twarde serce i samozadowolenie człowieka 403
Ziemski wymiar sprawiedliwości jako zło konieczne 403
Rozdział 50 – Edukacja i nauka 403
Próżność i duma z wiedzy 403
Konsekwencje materialistycznego myślenia rozumowego 405
Inspiracja nowych odkryć naukowych przez Boga i świat duchowy 409
Uznanie naukowców działających dla dobra ludzkości 410
Rozdział 51 – Władcy, nadużywanie władzy i wojny 412
Przemijająca iluzja ziemskiej władzy i wielkości 412
Samowolne stosowanie przemocy wobec ludzi i narodów 413
Rozważania na temat II wojny światowej 414
Potępienie i bezsensowność wojen 416
Rozdział 52 – Niesprawiedliwość i upadek ludzkości 418
Podporządkowanie i wyzysk słabych przez silnych 418
Zepsucie ludzkości 420
Odwrócony świat niedojrzałej ludzkości 422
XII Sąd i oczyszczenie ludzkości 424
Rozdział 53 – Nadszedł czas sądu 424
Żniwa owoców ludzkiego zasiewu 424
Oczyszczenie ludzkości w sądzie 425
Miłość Boga w sądzie 427

Rozdział 54 – Walka światopoglądów, religii i kościołów 428
Walki duchowe przed nadejściem Królestwa Pokoju Chrystusa na ziemi.. 428
Walka o duchową dominację na ziemi 429
Walka z nauką duchową 430
Ignorowanie lub zwalczanie objawień duchowych i uzdrowień duchowych 432
Rozdział 55 – Oczyszczenie Ziemi i ludzkości w sądzie..... 433
Ostrzegający głos Boga i natury przed sądem oczyszczającym 433
Władza i panowanie zła zostaną złamane 435
Apokaliptyczne wojny, epidemie, plagi i zniszczenia 437
Natura i katastrofy naturalne 438
Sprawiedliwość miłości i miłosierdzie Boże..... 440
Skutek Sądu 441
XIII Przemiana i dopełnienie świata i stworzenia 442
Rozdział 56 – Zwycięstwo i uznanie dzieła duchowego Chrystusa 442
Rozpowszechnianie nauki duchowej przez posłańców Bożych..... 443
Walka o uznanie nowego Słowa..... 443
Moc nauki Ducha Świętego 444
Świadomość powtórnego przyjścia Chrystusa na całym świecie 445
Rozdział 57 – Nawrócenie i przemiana we wszystkich dziedzinach..... 447
Nowe i głębsze spostrzeżenia..... 447
Oświecenie przez ludzi posłanych przez Boga..... 449
Przemiana człowieka 450
Zmiany i przewroty we wszystkich dziedzinach życia..... 452
Rozdział 58 – Królestwo Pokoju Chrystusa i dopełnienie stworzenia..... 454
Siła decydująca w Królestwie Pokoju Chrystusa..... 454
Nowy człowiek..... 455
Ziemia jako ziemia obiecana i odbicie Królestwa Niebieskiego 457
Dopełnienie stworzenia..... 459

Hymn pochwalny przywróconej harmonii stworzenia 460
XIV Misja 461
Rozdział 59 – Zadanie szerzenia nowego Słowa Bożego 461
Wskazówki dotyczące tworzenia tomów, wydań skróconych i tłumaczeń 461
Prawo do poznania nowego Słowa Bożego 462
Wskazówki dotyczące szerzenia nauki duchowej 464
Rozdział 60 – Działanie w duchu Chrystusa 465
Niezbędne cechy, cnoty i umiejętności nowych uczniów 465
Właściwy sposób postępowania przy przekazywaniu Słowa 470
Właściwy sposób głoszenia Słowa 472
Zadanie pocieszania i uzdrawiania cierpiących fizycznie i psychicznie 475
Czas wyruszenia na misję światową 477
XV. Napomnienia, ostrzeżenia, pouczenia 478
Rozdział 61 – Napomnienia i ostrzeżenia Pana 478
Przykazania i polecenia 478
Wiara, nadzieja, miłość, pokora, ufność 480
Modlitwa, studium, czujność, odnowa i uduchowienie 481
Ostrzeżenia skierowane do wspólnot objawienia 483
Ostrzeżenie przed kontynuacją objawień po 1950 roku i fałszywymi „objawieniami Chrystusa” 484
Wady, hipokryzja, występek 486
Fałszywe pokuty i fałszywe oczekiwania 487
Ostrzeżenie dla narodów i władców ziemi 489
Rozdział 62 – Słowa skierowane do obecnych słuchaczy w Meksyku 490
Słowa skierowane do obecnych słuchaczy w Meksyku 490
Rozdział 63 – Nauki dla wspólnot i wszystkich uczniów Chrystusa 507
Dzieło Ducha Chrystusa 507
Duchowy Izrael i naród żydowski 517
Uczniostwo i duchowość 519

Rozwój 530
Oczyszczenie i udoskonalenie 534
Po tej i po tamtej stronie świata doczesnego 538
Objawienia Boskości 542
Człowiek i jego przeznaczenie 545
Wady, przewinienia, zboczenia 551
Oczyszczenie i uduchowienie ludzkości 553
XVI. Proroctwa i przypowieści, pocieszenie i obietnica 555
Rozdział 64 – Proroctwa 555
Spełnienie starych i nowych proroctw 555
Wielka proroctwo dla narodów z 10 stycznia 1945 r., pod koniec II wojny światowej 556
Wojny i katastrofy naturalne — znaki na niebie 558
Przepowiednia o rozłamie w meksykańskich wspólnotach 559
Rozdział 65 – Przypowieści, pocieszenie i obietnica 560
Przypowieść o złych szafarzach 560
Przypowieść o wędrówce przez pustynię do Wielkiego Miasta 561
Przypowieść o wielkoduszności króla 565
Błogosławieństwa i błogosławieństwa 566
Zachęty do rozwoju duchowego 567
Wezwanie Boga 568
Wezwanie do ludzi tych czasów: 568
Wezwanie do intelektualistów: 569
Wezwanie do zmęczonych i obciążonych**:** 569
Wezwanie do Duchowego Izraela: 569
Boskie nauki w Meksyku 1866-1950 571

Trzecie Testament

I. Powrót Chrystusa – Trzeci okres objawień

***Rozdział 1** – W oczekiwaniu na powrót Chrystusa*

Wstępny a owy przegląd wydarzeń zbawczych

1. Na początku czasów światu brakowało miłości. Pierwsi ludzie byli dalecy od odczuwania i zrozumienia tej boskiej mocy – tej esencji Ducha, źródła wszystkiego, co stworzone.

2. Wierzyli w Boga, ale przypisywali Mu jedynie moc i sprawiedliwość. Ludzie wierzyli, że rozumieją boski język poprzez żywioły natury; dlatego też, widząc je łagodne i spokojne, sądzili, że Pan akceptuje dzieła ludzkie; gdy jednak siły natury szalały, uważali to za przejaw gniewu Bożego, który objawiał się w tej postaci.

3. W sercach ludzi ukształtowało się wyobrażenie o strasznym Bogu, który nosił w sobie gniew i pragnienie zemsty. Gdy więc wierzyli, że obrazili Boga, składali Mu ofiary całopalne i dary w nadziei, że Go przebłagają.

4. Mówię wam, że te ofiary nie były inspirowane miłością do Boga: to strach przed Boską Sprawiedliwością, lęk przed karą skłaniały pierwsze ludy do składania daniny swojemu Panu.

5. Boskiego Ducha nazywali po prostu Bogiem, ale nigdy Ojcem ani Mistrzem.

6. To patriarchowie i pierwsi prorocy zaczęli uświadamiać ludziom, że Bóg był wprawdzie sprawiedliwością — owszem, ale sprawiedliwością doskonałą; że był przede wszystkim Ojcem i jako Ojciec kochał wszystkie swoje stworzenia.

7. Krok po kroku ludzkość powoli podążała ścieżką swojego rozwoju duchowego i kontynuowała swoją pielgrzymkę, przechodząc z jednej epoki do drugiej i poznając nieco więcej o boskiej tajemnicy dzięki objawieniom, które Bóg dawał swoim dzieciom na przestrzeni wieków.

8. Niemniej jednak człowiek nie osiągnął pełnego poznania boskiej miłości; nie kochał bowiem Boga naprawdę jak Ojca, ani nie był w stanie poczuć w swoim sercu miłości, jaką jego Pan zawsze mu okazywał.

9. Konieczne było, aby doskonała miłość stała się człowiekiem, aby „Słowo” wcieliło się i przyjęło ciało namacalne i widzialne dla ludzi, aby ci w końcu doświadczyli, jak bardzo i w jaki sposób Bóg ich kocha.

10. Nie wszyscy rozpoznali w Jezusie obecność Ojca. Jak mogliby Go rozpoznać, skoro Jezus był pokorny, współczujący i pełen miłości nawet wobec tych, którzy Go obrażali? Uważali Boga za silnego i dumnego wobec swoich wrogów, za sędziego i strasznego dla tych, którzy Go obrażali.

11. Jednak tak samo jak wielu odrzuciło to słowo, tak samo wielu w nie uwierzyło – w to słowo, które dotarło do najgłębszych zakamarków serca. Ten sposób uzdrawiania cierpień i nieuleczalnych chorób jedynie pieszczotą, spojrzeniem nieskończonego współczucia, słowem nadziei, ta nauka, która była obietnicą nowego świata, życia pełnego światła i sprawiedliwości, nie mogła już zostać wymazana z wielu serc, które zrozumiały, że ten boski człowiek był prawdą Ojca, Boską Miłością Tego, którego ludzie nie znali i dlatego nie mogli kochać.

12. Ziarno tej najwyższej prawdy zostało na zawsze zasiane w sercach ludzkości. Chrystus był siewcą i nadal pielęgnuje swoje ziarno. Potem zbierze swój plon i będzie się nim cieszył na zawsze. Wtedy nie będzie już mówił w swoim Słowie: „Jestem głodny" ani „Jestem spragniony", ponieważ w końcu Jego dzieci będą Go kochać tak, jak On kochał je od początku.

13. Kto mówi do was o Chrystusie, uczniowie? On sam.

14. To Ja jestem tym „Słowem", które ponownie przemawia do ciebie, ludzkości. Rozpoznajcie Mnie, nie wątpcie w Moją obecność z powodu skromności, w jakiej się objawiam. U Mnie nie ma miejsca na pychę.

15. Rozpoznajcie Mnie po mojej dawnej drodze życia na świecie, pamiętajcie, że umarłem tak samo pokornie, jak się urodziłem i żyłem. (296, 4-16)

Nadzieje i oczekiwania

16. Po moim odejściu w „Drugim Czasie" pokolenie po pokoleniu oczekiwano mojego powrotu wśród tych, którzy zachowali wiarę we Mnie. Boska obietnica była przekazywana z rodziców na dzieci, a moje Słowo podtrzymywało tęsknotę za przeżyciem mojego powrotu.

17. Każde pokolenie wierzyło, że jest tym wybranym, oczekując, iż w nim spełni się Słowo ich Pana.

18. Tak mijał czas, a wraz z nim przemijały pokolenia, a z serc coraz bardziej wypierano moją obietnicę i zapomniano o czuwaniu i modlitwie. (356, 4-5)

19. Świat poddany jest próbie, narody odczuwają cały ciężar mojej sprawiedliwości, który na nie spada, a moje światło, mój głos, który was wzywa, staje się odczuwalny dla całej ludzkości.

20. Ludzie odczuwają moją obecność, dostrzegają mój Uniwersalny Promień, który zstępuje i spoczywa na nich. Wyczuwają Mnie, nie znając tego dzieła*, nie słysząc mojego słowa, i wznoszą swoje dusze do Mnie, by zapytać: „Panie, w jakich czasach żyjemy? Te nieszczęścia i cierpienia, które dotknęły ludzi – co one oznaczają, Ojcze? Czyż nie słyszysz lamentów tego świata? Czyż nie powiedziałeś, że powrócisz? Kiedy więc przyjdziesz, o Panie?" I w

każdej grupie wyznaniowej i wspólnocie religijnej podnosi się duch moich dzieci, a one szukają Mnie, proszą Mnie, pytają Mnie i oczekują Mnie. (222, 29)

** Objawienia Chrystusa przy Jego powrocie w Słowie, w formie duchowej, które rozpoczęły się w 1866 roku w Meksyku za pośrednictwem prekursora Eliasza.*

21. Ludzie pytają Mnie i mówią: „Panie, jeśli istniejesz, dlaczego nie objawiasz się wśród nas, chociaż w innych czasach zstępowałeś do naszego świata ziemskiego? Dlaczego nie przychodzisz dzisiaj? Czy nasza bezbożność jest teraz tak wielka, że powstrzymuje Cię przed przyjściem nam z pomocą? Zawsze szukałeś zagubionych, „niewidomych", „trędowatych" – teraz świat jest ich pełen. Czy nie budzimy już Twojego współczucia?

22. Powiedziałeś swoim apostołom, że powrócisz do ludzi i że dasz znaki swojego przyjścia, które teraz, jak sądzimy, widzimy. Dlaczego nie ukazujesz nam swojego oblicza?"

23. Oto ludzie czekają na Mnie, nie czując, że jestem wśród nich. Jestem przed ich oczami, a oni Mnie nie widzą; przemawiam do nich, a oni nie słyszą mojego głosu; a gdy w końcu ujrzą Mnie na chwilę, zaprzeczają Mi. Ale Ja nadal daję świadectwo o Sobie, a tych, którzy we Mnie pokładają nadzieję, będę nadal oczekiwał.

24. Lecz zaprawdę, znaki mojego objawienia w tym czasie były wielkie, nawet krew ludzi, przelana strumieniami i nasączająca ziemię, wskazywała na czas mojej obecności wśród was jako Ducha Świętego. (62, 27-29)

25. Nikt nie powinien być zaskoczony moją obecnością. Już poprzez Jezusa wskazałem wam wydarzenia, które zapowiadałyby moje objawienie się jako Ducha Prawdy. Powiedziałem wam również, że moje przyjście nastąpi w Duchu, aby nikt nie oczekiwał materialnych manifestacji, które nigdy nie nadejdą.

26. Spójrzcie na naród żydowski, który wciąż oczekuje Mesjasza, a ten nie przychodzi w formie, jakiej się spodziewają, ponieważ prawdziwy Mesjasz już był wśród nich, a oni Go nie rozpoznali.

27. Ludzkości, czy nie chcesz uznać mojego nowego objawienia, aby nadal oczekiwać Mnie zgodnie ze swoimi wyobrażeniami religijnymi, a nie zgodnie z tym, co ci obiecałem? (99, 2)

28. Świat nie powinien oczekiwać nowego Mesjasza. Tak jak obiecałem powrócić, tak też dałem wam do zrozumienia, że moje przyjście będzie duchowe; jednak ludzie nigdy nie potrafili przygotować się na przyjęcie Mnie.

29. W tamtych czasach ludzie wątpili, że Bóg mógłby być ukryty w Jezusie, którego uważali za człowieka jak każdy inny i za tak ubogiego jak każdy inny. Jednak później, widząc potężne dzieła Chrystusa, ludzie doszli do przekonania, że w tym człowieku,

który narodził się na świecie, dorastał i umarł, było „Słowo" Boże. Jednak w dzisiejszych czasach wielu ludzi uznałoby moje przyjście tylko wtedy, gdybym przyszedł jako człowiek, tak jak w Drugim Czasie.

30. Dowody na to, że przychodzę w Duchu i w ten sposób objawiam się ludzkości, nie zostaną uznane przez wszystkich pomimo świadectw, ponieważ materializm będzie dla niektórych jak ciemna opaska na oczach.

31. Iluż to ludzi chciałoby jeszcze raz ujrzeć Chrystusa cierpiącego na świecie i otrzymać od Niego cud, aby uwierzyć w Jego obecność lub istnienie. Lecz zaprawdę, powiadam wam, na tej ziemi nie będzie już żłóbka, który ujrzy Mnie narodzonego jako człowieka, ani kolejnego Golgoty, które ujrzy Mnie umierającego. Teraz wszyscy, którzy zmartwychwstaną do prawdziwego życia, poczują w swoich sercach, że się rodzą, tak samo jak wszyscy, którzy uparcie trwają w grzechu, poczują w swoich sercach, że umierają. (88, 27-29)

32. Zobaczcie, jak wielu ludzi w tym czasie zgłębia pisma minionych czasów, rozważa proroctwa i próbuje pojąć obietnice, które Chrystus złożył dotyczące swojego powrotu.

33. Słuchajcie, jak mówią: „Mistrz jest blisko" – „Pan już jest", albo: „Wkrótce przyjdzie", i dodają: „Znaki Jego powrotu są jasne i oczywiste".

34. Jedni szukają Mnie i wzywają Mnie, inni odczuwają moją obecność, a jeszcze inni przeczuwają moje przyjście w Duchu.

35. Ach, gdybyż tylko we wszystkich była już ta żądza wiedzy, gdybyż tylko wszyscy mieli to pragnienie poznania najwyższej prawdy! (239, 68-71)

36. Zobaczcie, jak ludzie wszystkich wyznań i sekt badają czas, życie i wydarzenia w nadziei, że odkryją znaki zapowiadające moje przyjście. Są to ludzie nieświadomi, którzy nie wiedzą, że objawiam się już od dawna i że wkrótce ten sposób objawiania się dobiegnie końca.

37. Ale mówię wam również to, że wielu spośród tych, którzy oczekują Mnie z taką tęsknotą, nie rozpoznałoby Mnie, gdyby byli świadkami sposobu, w jaki się objawiam, a raczej odrzuciliby M .

38. Do nich dotrą jedynie świadectwa, a dzięki nim w końcu uwierzą, że byłem wśród moich dzieci.

39. Wy również oczekiwaliście Mnie w sercach z niecierpliwością; ale Ja wiedziałem, że rozpoznacie Mnie i będziecie należeć do moich współpracowników w tym czasie. (255, 2-4)

Obietnice biblijne

40. W moim objawieniu poprzez Jezusa zapowiedziałem wam nadejście Ducha Świętego; jednak ludzie wierzyli, że chodzi o bóstwo, które – przez nich niepoznane – znajduje się w Bogu, nie mogąc

pojąć, że gdy mówiłem o Duchu Świętym, mówiłem do was o jedynym Bogu, który przygotowywał czas, w którym objawi się ludziom poprzez ludzkie zdolności rozumowe. (8, 4)

41. Dlaczego ktokolwiek miałby być zaskoczony moimi nowymi objawieniami? Zaprawdę, powiadam wam, patriarchowie dawnych czasów mieli już wiedzę o nadejściu tej epoki, widzieli ją jasnowidze innych epok, a prorocy ją zapowiadali. Była to boska obietnica dana ludziom na długo przed tym, jak przyszedłem na świat w Jezusie.

42. Kiedy ogłosiłem moim uczniom moje ponowne przyjście i poinformowałem ich o sposobie, w jaki objawię się ludziom, minęło już wiele czasu od momentu, gdy dana wam została ta obietnica.

43. Teraz macie przed oczami przebieg tamtych czasów, tutaj spełniają się te proroctwa. Kogo może to zaskoczyć? Tylko tych, którzy spali w ciemności*, lub tych, którzy wymazali z siebie moje obietnice. (12, 97-99)

** Termin „ciemność" ma tutaj i w innych miejscach znaczenie „braku wiedzy", „niewiedzy", podczas gdy „światło" jest używane w przeciwnym znaczeniu jako symbol „wiedzy", „oświecenia".*

44. Ponieważ wiedziałem, że tylko w niewielkim stopniu zagłębicie się w moje nauki, i przewidziałem błędy, w które popadniecie przy interpretacji moich objawień, zapowiedziałem wam mój powrót, mówiąc wam, że poślę wam Ducha Prawdy, aby wyjaśnił wam wiele tajemnic i wyjaśnił to, czego nie zrozumieliście.

45. W istocie bowiem mojego proroczego słowa objawiłem wam, że w tym czasie nie przyjdę jak na Synaju wśród błyskawic i grzmotów, ani że nie stanę się człowiekiem i nie uczynię mojej miłości oraz moich słów ludzkimi, jak to miało miejsce w „Drugim Czasie", ale że przyjdę do waszego ducha w blasku mojej mądrości, zaskoczę wasz umysł światłem inspiracji i zapukam do drzwi waszych serc głosem, który wasz duch rozumie. Te przepowiednie i obietnice właśnie teraz się spełniają.

46. Wystarczy, że trochę się przygotujecie, aby ujrzeć moje światło i poczuć obecność mojego Ducha – tego samego, który zapowiedział wam, że przyjdzie, aby was uczyć i objawić prawdę. (108, 22-23)

47. Jest wielu, którzy z powodu strachu lub braku staranności nie rozwinęli się i przestrzegają jedynie Prawa Mojżeszowego, nie uznając przyjścia Mesjasza, oraz inni, którzy choć wierzą w Jezusa, nie oczekiwali jednak obiecanego Ducha Pocieszyciela. Teraz zstąpiłem po raz trzeci, a oni Mnie nie oczekiwali.

48. Aniołowie zwiastowali te objawienia, a ich wołanie wypełniło przestrzeń. Czy je rozpoznaliście? To świat duchowy przyszedł do was,

aby świadczyć o mojej obecności. Wszystko, co zostało napisane, spełni się. Zniszczenie, które zostało wywołane, pokona pychę i próżność człowieka, a ten – stałszy się pokorny – będzie Mnie szukał i nazywał Mnie Ojcem. (179, 38-39)

49. Oto, co powiedziałem wam w tamtych czasach: „To, co wam powiedziałem, nie jest wszystkim, czego muszę was nauczyć. Abyście poznali wszystko, muszę najpierw odejść i zesłać wam Ducha Prawdy, aby wyjaśnił wszystko, co powiedziałem i uczyniłem. Obiecuję wam Pocieszyciela w czasach próby". Jednak tym Pocieszycielem, tym Wyjaśniającym, jestem Ja sam, który powracam, aby was oświecić i pomóc wam zrozumieć poprzednie nauki oraz tę nową, którą wam teraz przekazuję. (339, 26)

50. W mądrości znajduje się balsam uzdrawiający i pocieszenie, których pragnie wasze serce. Dlatego niegdyś obiecałem wam Ducha Prawdy jako Ducha Pocieszenia. Ale niezbędna jest wiara, aby nie zatrzymać się na drodze ani nie odczuwać strachu w obliczu prób. (263, 10-11)

Spełnione znaki

51. Niewielu jest ludzi, którzy dostrzegają znaki, że nadeszła nowa era i że obecnie objawiam się ludzkości duchowo. W większości poświęcają swoje życie i wysiłki postępowi materialnemu, i w tej bezlitosnej, a niekiedy krwawej walce o osiągnięcie swoich celów żyją jak ślepi, gubią kierunek, nie wiedzą już, do czego dążą, nie widzą jasnego blasku nowego świtu, nie dostrzegają znaków i są dalecy od przyswojenia sobie wiedzy o moich objawieniach.

52. Ta ludzkość wierzyła bardziej w nauki i słowa ludzi niż w objawienia, które przez wieki jej udzielałem. Czyżbyście czekali, aż Ojciec w swojej sprawiedliwości ześle wam jeszcze większe znaki niż te, które widzicie na każdym kroku, abyście poczuli i uwierzyli, że to jest czas przepowiedziany dla mojego objawienia jako Ducha Prawdy? Ach, wy ludzie małej wiary! Teraz zrozumiecie, uczniowie, dlaczego czasami mówię wam, że mój głos woła na pustyni, ponieważ nie ma nikogo, kto by go usłyszał i naprawdę wziął pod uwagę. (93, 27-28)

53. Aby wszyscy ludzie na ziemi mogli uwierzyć w prawdę tego przesłania, sprawiłem, że znaki przepowiedziane w dawnych czasach były odczuwalne na całym świecie – proroctwa, które mówiły o moim powrocie.

54. Dlatego też, gdy ta Dobra Nowina dotrze do narodów, ludzie będą badać i analizować wszystko, co zostało im powiedziane w tych czasach, i ze zdziwieniem i radością odkryją, że wszystko, co zostało zapowiedziane i obiecane w związku z moim powrotem, spełniło się wiernie, zgodnie z tym, który ma tylko jedną wolę, jedno słowo i jedno prawo. (251, 49)

55. W „Drugim Czasie”* ogłosiłem moim apostołom moje nowe objawienie, a gdy zapytali Mnie, jakie znaki będą zapowiadać ten czas, ogłosiłem im je jeden po drugim, podobnie jak dowody, które im dam.

** Historia zbawienia została podzielona przez Chrystusa na 3 wielkie odcinki, epoki lub „czasy”, przy czym „Drugi Czas” to czas objawienia Bożego przez Jezusa oraz czas po nim (szczegóły w rozdziale 38)*

56. Znakom pojawiły się aż do ostatniego, zwiastowały one, że jest to czas przepowiedziany przez Jezusa, a teraz pytam was: gdyby to duchowe objawienie, w którym was uczestniczę, nie było prawdą – dlaczego więc Chrystus nie pojawił się (w formie oczekiwanej przez wierzących), mimo że znaki się spełniły? A może wierzycie, że kusiciel ma również władzę nad całym stworzeniem i siłami natury, aby was oszukać?

57. Kiedyś was ostrzegałem, abyście nie ulegli uwodzeniu fałszywych proroków, fałszywych Chrystusów i fałszywych zbawców. Jednak dzisiaj mówię wam, że dusza wcielona, dzięki swojemu rozwojowi, wiedzy i doświadczeniu, jest na tyle przebudzona, że nie jest łatwo przedstawić jej ciemność jako światło, bez względu na to, jak wiele środków oszukiwania ma ona do dyspozycji.

58. Dlatego powiedziałem wam: zanim oddacie się tej drodze w ślepej wierze, sprawdzajcie, ile tylko chcecie! Uświadomcie sobie, że to Słowo zostało dane wszystkim i że nigdy nie zastrzegłem sobie żadnej jego części wyłącznie dla określonych ludzi. Zauważcie, że w tym dziele nie ma książek, w których starałbym się ukrywać przed wami jakąkolwiek naukę.

59. Jednak w tamtej „Drugiej Erze” powiedziałem wam również ustami mojego apostoła Jana: „Jeśli ktoś usłyszy mój głos i otworzy drzwi, wejdę do niego i będę z nim spożywał posiłek, a on ze Mną”. Podobnie nauczyłem was przypowieści o pannach, abyście wzięli ją sobie do serca w tym czasie. (63, 79-80)

60. Skoro nadeszły znaki i nieszczęścia, a Ja nie ukazałem się ani w synagodze, ani w żadnym kościele – czyż świat nie domyśla się, że muszę się teraz objawić w jakimś miejscu, ponieważ nie mogę złamać swojego słowa? (81, 41)

Rozdział 2 – *Świt Trzeciego Czasu*

Pierwsze objawienie

1. Jest to dzień pamięci: w dniu takim jak dzisiaj poświęciłem moich pierwszych głosicieli, aby poprzez nich ogłaszać moje nowe wskazówki i moje nowe objawienia. Duch Eliasza oświecił Roque Rojas*, aby

przypomnieć wam o drodze, jaką jest Prawo Boże.

** Imię tego pierwszego posłańca wymawia się „Roke Rochas*".

2. Chwila była uroczysta, dusze obecnych drżały ze strachu i zachwytu, tak jak drżało serce Izraela na górze Synaj, gdy ogłoszono Prawo; tak jak drżeli uczniowie, którzy na górze Tabor widzieli przemienienie Jezusa, gdy Mojżesz i Eliasz pojawili się duchowo po prawej i lewej stronie Mistrza.

3. Ten 1 września 1866 roku był narodzinami nowej epoki, świtem nowego dnia: „Trzeciego Czasu", który nastał dla ludzkości.

4. Od tego momentu nieustannie spełniały się liczne proroctwa i obietnice, które Bóg dał ludziom od tysięcy lat. Spełniły się one wśród was, mężczyźni i kobiety, którzy zamieszkujecie świat w tym czasie. Którzy z was byli na ziemi, gdy te proroctwa zostały wypowiedziane i te obietnice złożone? Tylko Ja to wiem; jednak istotne jest to, że wiecie, iż obiecałem wam to i że teraz to spełniam.

5. Czy wiecie o tej „chmurze", na której widzieli Mnie wznoszącego się Moi uczniowie, gdy objawiłem się im po raz ostatni? Albowiem zgodnie z prawdą jest napisane, że powrócę „na chmurze", i spełniłem to . 1 września 1866 roku mój Duch przyszedł na symbolicznej chmurze, aby przygotować was do przyjęcia nowego nauczania. Następnie, w roku 1884, zacząłem przekazywać wam moje nauczanie.

6. Nie przyszedłem jako człowiek, lecz duchowo, ograniczony promieniem światła, aby spoczął on na ludzkim rozumie. Jest to środek wybrany z mojej woli, aby przemawiać do was w tym czasie, i zaliczę wam wiarę, jaką pokładacie w tym słowie.

7. Nie jest to bowiem Mojżesz, który prowadzi was przez pustynię do Ziemi Obiecanej, ani Chrystus jako człowiek, który pozwala wam usłyszeć swoje Słowo Życia jako drogę do zbawienia i wolności. Teraz to ludzki głos tych istot dociera do waszych uszu i konieczne jest uduchowienie się, aby odkryć boską esencję, w której Ja jestem obecny. Dlatego mówię wam, że zasługą jest to, że wierzycie w to Słowo, ponieważ jest ono przekazywane przez niedoskonałe istoty. (236, 46-50)

8. W roku 1866 powstała pierwsza wspólnota spirytualistów, uczniów tego dzieła. Oświeceni światłem mojego Ducha i pouczeni przez Eliasza, ci pierwsi uczniowie zaczęli odbierać promienie przesłania, które wy teraz, przed jego zakończeniem, odbieracie w pełni. (255, 10)

Przesłania i wskazówki z całego świata

9. Elias, który musiał przyjść jako pierwszy, aby przygotować drogę Panu, po raz pierwszy objawił się w 1866 roku poprzez ludzki umysł. Czy

nie zechcielibyście poświęcić trochę czasu na zbadanie znaków i wydarzeń, które miały miejsce we wszystkich dziedzinach i zbiegły się w czasie z tym objawieniem? Znów to uczeni, którzy badają gwiazdy i których w starożytności nazywano magami, będą świadczyć, że niebo dało znaki, które są boskimi wezwaniami. (63, 81)

10. Nie myślcie, że ten punkt na ziemi, gdzie słyszycie to słowo, jest jedynym miejscem, gdzie objawiam się moim dzieciom. Zaprawdę bowiem powiadam wam, moje objawienie w różnych formach ma charakter globalny.

11. Elias, który objawił się wśród was jako zwiastun mojego objawienia poprzez ludzki rozum, nie przybył tylko do tej krainy, w której mieszkacie. Wędrował z jednego miejsca na ziemi do drugiego, zwiastując Nowy Czas i ogłaszając nadejście Królestwa Niebieskiego.

12. Ze wszystkich stron rozlegały się wołania, które zwiastowały wam moje przyjście: wstrząśnięta natura poruszała ziemią, nauka dziwiła się w obliczu nowych objawień, świat duchowy* rzucał się na ludzi, a jednak ludzkość pozostawała głucha na te wołania, zwiastuny nowej epoki.

** Termin ten odnosi się do mieszkańców wyższych płaszczyzn pozaziemskich, duchów światła ze świata duchowego Boga.*

13. Potok boskiego światła spadł, aby wyciągnąć ludzi z ich ciemności. Ale oni – samolubni i zmaterializowani*, dalecy od dążenia do doskonalenia duszy, do moralnego ulepszenia swojego życia na Ziemi – wykorzystali to światło tylko po to, by stworzyć sobie trony i chwałę, wygody i przyjemności dla ciała, a także – gdy uznali to za konieczne – broń, by zniszczyć życie swoich bliźnich. Ich oczy były oślepione intensywnością mojego światła, a ich próżność stała się dla nich zgubą. Ale mówię wam, że właśnie dzięki temu światłu odnajdą prawdę, odkryją drogę i zostaną zbawieni.

** Oznacza to przeciwieństwo „duchowości", czyli życie i myślenie człowieka skupione wyłącznie na tym, co materialne i cielesne.*

14. Ci, którzy potrafili przyjąć to światło w swoim umyśle i uznali je za boskie przesłanie, pozwolili, by ich sumienie kierowało ich krokami i służyło za wytyczną w ich działaniach. Mieli bowiem przeczucie, że Pan powrócił i że jest wśród ludzi.

15. Przedstawiciele różnych sekt i wyznań nie chcieli Mnie przyjąć; ich serca, ich duma i fałszywa wielkość uniemożliwiły im duchowe przyjęcie Mnie. Dlatego na całej ziemi powstały grupy, bractwa i stowarzyszenia tych, którzy odczuwają obecność Nowego Czasu, którzy szukają samotności, aby

modlić się i przyjmować natchnienia Pana. (37, 76-81)

16. Istnieją wspólnoty religijne, które starają się przygotować na moje powtórne przyjście, nie wiedząc, że już jestem w drodze.

17. Wzywałem wszystkich, i zaprawdę, moje wezwanie oraz wieść, że obecnie objawiam się ludziom, dotarły do wszystkich zakątków ziemi, wraz ze świadectwami i dowodami, które o Mnie mówią: nawróceni grzesznicy, nawróceni niewierni, „umarli", którzy zmartwychwstają, nieuleczalnie chorzy, którzy odzyskują zdrowie, oraz opętani, którzy zostają uwolnieni od zła.

18. Ale zastałem wielu głuchych, innych, którzy stali się próżni w swoim ziemskim prestiżu, a jeszcze innych zbyt bojaźliwych, by głosić moje objawienie jako Ducha Prawdy. Przyjmowałem i nauczałem wszystkich, którzy do Mnie przychodzili i ufali mojej miłości. (239, 17-19)

19. Z innych krajów przybędą do tego ludu rzesze ludzi, którzy będą was gorliwie wypytywać o duchowe wydarzenia, w których uczestniczyliście w tym czasie , a także o objawienia i proroctwa, które wam przekazałem.

20. W wielu częściach świata bowiem przyjęto moje przesłania, które mówią, że mój boski promień zstąpił w jednym miejscu na Zachodzie, aby przemówić do ludzkości tego czasu.

21. Gdy nadejdzie odpowiedni czas, będziecie świadkami, jak przybędą do was ludzie z innych ludów i narodów. Wtedy ludzie wielkich wyznań będą poruszeni tym, że to nie do nich się zwróciłem. (276, 45)

22. Jakże mało świat interesuje się moim nowym objawieniem! Jakże niewielu jest tych, którzy czuwają i oczekują Mnie, a jakże wielu śpi!

23. O tych, którzy żyją w oczekiwaniu na Mnie, mogę wam powiedzieć, że nie wszyscy przeczuwają rzeczywistą formę mojej obecności w tym czasie. Bo podczas gdy niektórzy, pod wpływem starych wyobrażeń religijnych, sądzą, że powracam na świat jako człowiek, inni wierzą, że muszę pojawić się w jakiejś postaci widzialnej dla ludzkiego oka, a tylko nieliczni domyślają się prawdy i przeczuwają, że moje przyjście ma charakter duchowy.

24. Podczas gdy jedni zastanawiają się, jaką postać przybiorę, o której godzinie lub w którym dniu ukażę się na ziemi i w jakim miejscu się pojawię, inni, nie myśląc o konkretnych formach pojawienia się ani o konkretnych momentach, mówią: „Mistrz jest już wśród nas, Jego światło, które jest Jego Duchem, otacza nas".

25. Gdy to przesłanie dotrze do wszystkich serc, dla jednych będzie to chwila radości, ponieważ znajdą w nim potwierdzenie wszystkich swoich przeczuć i swojej wiary. Inni natomiast będą zaprzeczać prawdziwości mojego przesłania,

ponieważ nie uznają go za zgodne z tym, co wierzyli, że się wydarzy, oraz ze sposobem, w jaki się to objawi. (279, 41-44)

Działalność Eliasza jako zwiastuna Pana

26. Sprawiłem, że Eliasz powrócił w „Trzecim Czasie”*, a Ja jako Mistrz zapowiedziałem go w tamtym „Drugim Czasie” i powiedziałem: „Zaprawdę, Eliasz był wśród was, a wy go nie poznaliście. Powrócę na świat, ale zaprawdę, powiadam wam: przed Mną będzie Eliasz”.
** patrz rozdział 38.*

27. Ponieważ każde słowo Mistrza się spełnia, Eliasz przyszedł przede Mną w „Trzecim Czasie”, aby obudzić dusze, aby dać im przeczucie, że godzina Ducha Świętego otworzyła swoje wrota, aby powiedzieć każdej duszy, że powinna otworzyć oczy, że powinna przygotować się do przekroczenia progu z Drugiego Wieku do Trzeciego. Aby manifestacja Eliasza w tym „Trzecim Czasie” była bardziej zrozumiała, pozwoliłem mu objawić się poprzez sprawiedliwego człowieka: Roque Rojas.

28. Eliasz oświecił duchowo tego człowieka z zaświatów, natchnął go, wzmocnił i prowadził na wszystkich jego drogach od początku do końca.

29. Lecz zaprawdę, nie mówię wam, że to on wybrał Roque Rojasa spośród ludzi. Ja go wybrałem, posłałem jego duszę przygotowaną przez moje miłosierdzie. Dałem mu ciało, które również przygotowałem, a wy wiecie, że był pokorny, że Ojciec dzięki jego pokorze i cnotom dokonał wielkich dzieł. Był prorokiem, głosicielem, widzącym i przewodnikiem. Wszystko to pozostawił ludowi jako świetlany przykład.

30. Był wyśmiewany i szydzony przez swój własny lud, tak jak Mojżesz na pustyni, był prześladowany jak prorok Eliasz i musiał wycofać się na szczyty gór, aby tam modlić się za swój lud i wstawiać się za nim.

31. Podobnie jak jego Mistrz, był wyśmiewany i potępiany przez kapłanów i uczonych w Piśmie. Podobnie jak w przypadku jego Mistrza, tylko nieliczni wierzyli w niego, podążali za nim i otaczali go. Z jego rąk płynęły uzdrawiające moce, dokonywały się cuda, które u jednych budziły wiarę, a u innych wywoływały zmieszanie. Dla niektórych z jego ust płynęły prorocze słowa, które spełniały się co do joty. Jego usta udzielały rad pełnych pociechy dla chorych serc.

32. Jego umysł był zdolny do przyjmowania wielkich inspiracji i potrafił popadać w zachwyt, podobnie jak umysły sprawiedliwych, apostołów i proroków. Jego duch potrafił oderwać się od tego świata i swojego ciała, aby wkroczyć w sferę duchową i pokornie dotrzeć do bram Tajemnej Skarbnicy Pana. Dzięki temu wzniesieniu duch Eliasza objawił się pierwszym

świadkom, zanim jeszcze nadeszło światło Mistrza. (345, 57-58)

33. Roque Rojas zgromadził grupę mężczyzn i kobiet pełnych wiary i dobrej woli, i tam, w gronie jego pierwszych zgromadzeń, Elias objawił się poprzez umysł posłańca, mówiąc: „Jestem prorokiem Eliaszem, tym z Przemienienia na górze Tabor". Udzielił swoim pierwszym uczniom pierwszych nauk, jednocześnie zwiastując im erę uduchowienia i przepowiadając im, że wkrótce przyjdzie promień Boskiego Mistrza, aby objawić się swojemu ludowi.

34. Pewnego dnia, gdy skromne miejsce zgromadzeń w Roque Rojas było pełne wyznawców, którzy wierzyli słowom tego człowieka, Eliasz zstąpił, aby oświecić umysł swojego rzecznika, i zainspirowany przeze Mnie, namaścił siedmiu z tych wierzących, którzy mieli reprezentować lub symbolizować Siedem Pieczęci.

35. Później, gdy nadeszła obiecana chwila mojego objawienia, stwierdziłem, że spośród tych siedmiu wybranych tylko jedna czuwała w oczekiwaniu na przybycie czystego Oblubieńca, a sercem tym było serce Damiany Oviedo, dziewicy, której umysł jako pierwszy mógł przyjąć światło boskiego promienia w nagrodę za jej wytrwałość i przygotowanie.

36. Damiana Oviedo reprezentowała Szóste Pieczęć*. Był to kolejny dowód na to, że światło Szóstej Pieczęci jest tym, które oświeca tę epokę. (1, 6-9)

** Termin ten, odnoszący się do Apokalipsy św. Jana, oznacza przedostatnią z „Siedmiu Pieczęci", które należy rozumieć jako symbole 7 epok w ramach 3 okresów historii zbawienia (więcej na ten temat w rozdziale 38).*

37. Niewielu potrafiło naprawdę odczuć obecność Posłańca Bożego. Po raz kolejny był on głosem wołającym na pustyni i ponownie przygotowywał serca ludzi na zbliżające się przyjście Pana. W ten sposób złamano szóste pieczęć, odsłonięto jej zawartość i wylała się ona na ludzkość jako strumień sprawiedliwości i światła. W ten sposób spełniło się wiele obietnic i proroctw.

38. Elias, podobnie jak Jezus i Mojżesz, oświecił oczy waszego ducha, abyście mogli ujrzeć Ojca. Mojżesz nauczał was: „Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego". Jezus powiedział wam: „Kochajcie się wzajemnie!" Eliasz nakazał wam okazywać coraz więcej współczucia bliźnim i zaraz dodał: „a ujrzycie mojego Ojca w całej Jego chwale" (81, 36-37).

39. Gdy ciemność, która otacza ludzkość, zniknie i w duszach zapanuje światło, poczują one nadejście nowej ery, ponieważ Eliasz powrócił do ludzi.

40. Ponieważ jednak nie byli w stanie go ujrzeć, konieczne było, aby jego Duch objawił się poprzez

ludzkie pojmowanie i ukazał się przed widzącymi w tej symbolicznej postaci proroka Eliasza: ponad chmurami w swoim ognistym rydwanie.

41. Elias przyszedł w tym czasie jako zwiastun, aby przygotować moje przyjście. Przyszedł jako prorok, aby zwiastować wam nową erę wraz z jej zmaganiami i próbami, ale także z mądrością swoich objawień. Przybywa ze swoim rydwanem światła, aby zaprosić was do wejścia na niego, aby unieść was ponad chmury i zaprowadzić do Duchowej Ojczyzny, gdzie panuje pokój. Zaufajcie mu jako Dobremu Pasterzowi, podążajcie za nim duchowo, tak jak lud w „Pierwszym Czasie" podążał za Mojżeszem. Módlcie się, aby pomógł wam w wypełnieniu waszego zadania, a jeśli chcecie naśladować go, czyńcie to. (31, 58-59)

42. Elias, duch wielkiej mocy, który nie został rozpoznany przez ludzkość, zawsze był moim poprzednikiem. Dzisiaj przyszedł po raz kolejny, aby przygotować Oznakowanych*, którzy służyli Mi jako głosiciele, a także wszystkich ludzi.

** Oznakowani (hiszp. marcados) lub zapieczętowani (Ap. św. Jana, rozdz. 14, 1-5) to wybrani przez Chrystusa, którzy otrzymali od Niego znak Trójcy Świętej na czołach. (Więcej na ten temat w rozdz. 39, ostatni akapit)*

43. Jeśli będziecie się przygotowywać i studiować moje nauki, aby poznać moją wolę, Eliasz przyjdzie wam z pomocą i będzie dla was oparciem oraz przyjacielem.

44. Eliasza jest (jednym z) boskich promieni, który oświeca i prowadzi wszystkie istoty oraz kieruje je do Mnie. Kochajcie go i czcijcie jako waszego pioniera i orędownika. (53, 42-44)

45. Prorok Eliasz, poprzednik i zwiastun „Trzeciego Czasu", wstawia się za swoją owczarnią, modli się za tych, którzy nie potrafią się modlić, i swoim płaszczem zakrywa hańbę grzesznika w nadziei na jego odrodzenie. Elias przygotowuje swoje zastępy, swoje armie, aby walczyć z ciemnością, która powstała z powodu niewiedzy, grzechu, fanatyzmu i materializmu ludzkości. (67, 60)

46. Teraz zadaniem wszystkich, którzy są już przygotowani i przebudzeni, jest głoszenie wyzwolenia świata. Pamiętajcie, że Elias, Obiecany na ten czas, przygotowuje obecnie wszystko, aby wybawić narody ziemi, zniewolone przez materializm, spod władzy faraona, tak jak niegdyś uczynił to Mojżesz w Egipcie z plemionami Izraela.

47. Powiedzcie swoim bliźnim, że Elias objawił się już poprzez ludzki rozum, że jego obecność była w Duchu i że nadal będzie oświecał drogę wszystkich narodów, aby mogły iść naprzód.

48. Wasz Pasterz ma za zadanie sprowadzić wszystkie stworzenia na ich prawdziwą drogę, niezależnie od tego, czy należy ona do sfery duchowej, moralnej czy materialnej. Dlatego mówię wam, że błogosławione będą narody, które poprzez Eliasza otrzymają wezwanie swojego Pana, ponieważ pozostaną zjednoczone przez prawo sprawiedliwości i miłości, które przyniesie im pokój jako owoc ich zrozumienia i braterstwa. Tak zjednoczone zostaną poprowadzone na pole bitwy, gdzie będą walczyć przeciwko zepsuciu, materializmowi i kłamstwu.

49. W tej walce ludzie tych czasów doświadczą nowych cudów i pojmą duchowy sens życia — ten, który mówi o nieśmiertelności i pokoju. Przestaną się nawzajem zabijać, ponieważ uświadomią sobie, że tym, co muszą zniszczyć, jest ich niewiedza, egoizm i zgubne namiętności, z których wyniknęły ich upadki i nieszczęścia – zarówno materialne, jak i duchowe. (160, 34-36)

50. Elias jest promieniem Bożym, którego światłem rozprasza waszą ciemność i wyzwala was z niewoli obecnego czasu, który jest czasem grzechu, i który poprowadzi wasze dusze przez pustynię, aż dotrą do „Ziemi Obiecanej" w łonie Boga. (236, 68)

Rozdział 3 – *Duchowe Słońce powtórnego przyjścia Chrystusa*

Przyjście Pana

1. Jestem obecny wśród ludzkości w czasach, gdy nowe odkrycia zmieniły życie ludzi, i sprawiam, że moja obecność wśród was jest odczuwalna z tą samą pokorą, jaką niegdyś we Mnie rozpoznawaliście.

2. „Słowo" Boże nie stało się ponownie człowiekiem, Chrystus nie narodził się ponownie w ubóstwie stajenki – nie; nie jest już bowiem konieczne, aby ciało świadczyło o mocy Boga. Jeśli ludzie sądzą, że to ciało jest Bogiem, który przyszedł na świat, to są w błędzie. Obecność Boga jest duchowa, uniwersalna, nieskończona.

3. Gdyby wszystko, co ludzie osiągnęli w tym czasie, mieściło się w granicach tego, co sprawiedliwe, dozwolone i dobre, nie byłoby konieczne, abym zstąpił, by ponownie do was przemówić. Ale nie wszystkie dzieła, które przedstawia Mi ta ludzkość, są dobre: jest wiele wykroczeń, wiele niesprawiedliwości, wiele zboczeń i złych uczynków. Dlatego konieczne było, aby moja troskliwa miłość obudziła człowieka, gdy był on najbardziej pogrążony w swojej pracy, aby przypomnieć mu, o jakich obowiązkach zapomniał i

Komu zawdzięcza wszystko, co jest i co jeszcze będzie.

4. Aby stać się słyszalnym dla zmaterializowanej ludzkości, która nie mogła Mnie usłyszeć z ducha do ducha, musiałem posłużyć się jej darami i zdolnościami duchowymi, aby objawić się poprzez zdolności rozumowe człowieka.

5. Wyjaśnienie tego, dlaczego „zstępuję", aby się wam objawić, jest następujące: ponieważ nie byliście w stanie wznieść się, aby prowadzić rozmowę z waszym Panem z ducha do ducha, musiałem zejść o jeden stopień niżej, to znaczy z tego, co duchowe, z tego, co boskie, dokąd jeszcze nie możecie dotrzeć. Musiałem wówczas skorzystać z waszego organu rozumowego, który ma swoje miejsce w ludzkim mózgu, i przekazać moją boską inspirację w ludzkie słowa i materialne dźwięki.

6. Człowiek potrzebuje poszerzonej wiedzy, a to Bóg przychodzi do człowieka, aby powierzyć mu mądrość. Jeśli wybrany środek mojego krótkiego objawienia poprzez narząd rozumowy tych rzeczników nie wydaje się wam godny, to mówię wam w prawdzie, że przesłanie przekazywane przez nich jest bardzo wielkie. Wolelibyście, aby moje objawienie się ludziom odbyło się z pompą i ceremoniami, które wywarłyby wrażenie, ale które w rzeczywistości, z punktu widzenia Ducha, byłyby próżne, ponieważ nie zawierają prawdziwego światła.

7. Mógłbym przyjść wśród błyskawic i burz, aby uczynić moją moc odczuwalną; ale jakże łatwo byłoby wtedy człowiekowi wyznać, że nadeszła obecność Pana! Czyż jednak nie sądzicie, że wtedy strach powróciłby do waszych serc, a wraz z nim poczucie czegoś niezrozumiałego? Czy nie sądzicie, że każde uczucie miłości do Ojca zamieniłoby się jedynie w strach przed Jego sprawiedliwością? Powinniście jednak wiedzieć, że Bóg, choć jest wszechmocną siłą, nie pokona was tą mocą, nie narzuci się wam nią, lecz inną mocą, a jest nią miłość.

8. To Boski Duch przemawia dziś do wszechświata. To On wnosi światło do wszystkiego, czego w innych czasach nie rozpoznaliście jasno. On jest świtem nowego dnia dla wszystkich ludzi, ponieważ uwolni was od fałszywych lęków, usunie wasze wątpliwości, aby uwolnić waszą duszę i umysł.

9. Mówię wam: gdy poznacie istotę moich nauk i sprawiedliwość moich praw, dostrzeżecie również granice, które narzuciły wam wasze wyobrażenia i uniemożliwiły wam wyjście poza skromne poznanie prawdy.

10. To już nie strach ani lęk przed karą powstrzymają was przed poszukiwaniem i odkrywaniem. Tylko wtedy, gdy naprawdę zechcecie poznać to, co dla was jest niepojęte, wasze sumienie zabroni wam tej drogi; musicie bowiem wiedzieć, że człowiekowi nie przysługuje cała prawda i że powinien on pojąć z niej tylko tę część, która mu odpowiada.

11. Ludzie: Jeśli moje przyjście zostało zapowiedziane w taki sposób, że nastąpi pośród wojen, szalejących sił natury, epidemii i chaosu, to nie stało się tak dlatego, że Ja wam to wszystko sprowadziłem; stało się tak, ponieważ moja obecność byłaby pomocna dla ludzkości właśnie w tej godzinie kryzysu.

12. Oto spełnienie wszystkiego, co zostało powiedziane o moim powrocie. Przychodzę do ludzi, podczas gdy świat zmaga się ze śmiercią, a Ziemia w agonii drży i trzęsie się, aby utorować drogę nowej ludzkości. Dlatego wezwanie Boga w „Trzecim Czasie" jest wezwaniem miłości – miłości, która niesie w sobie sprawiedliwość, braterstwo i pokój oraz do nich inspiruje.

13. Słowo Chrystusa kiedyś zakiełkowało w Jego uczniach, a w narodzie, który za nimi podążał, wyrosło jego ziarno. Jego nauka rozprzestrzeniła się, a jej sens dotarł do całego świata. Tak samo rozprzestrzeni się i dzisiejsza nauka, która zostanie przyjęta przez wszystkich tych, którzy są w stanie ją odczuć i zrozumieć. (296, 17-27, 35)

Wszyscy będą na Mnie patrzeć

14. Jezus rzekł do swoich uczniów: „Będę z dala od was tylko przez krótki czas – powrócę". Następnie objawiono im, że ich Mistrz przyjdzie „na obłoku", otoczony aniołami i zsyłający promienie światła na ziemię.

15. Oto jestem teraz „na obłoku", otoczony aniołami, które są istotami duchowymi, objawiającymi się wśród was jako posłańcy mojej Boskości i wasi dobrzy doradcy. Promienie światła są moim Słowem, które przynosi wam nowe objawienia, które przepełnia mądrością każdy umysł.

16. Błogosławieni ci, którzy uwierzyli, nie widząc, bo to oni odczuwają moją obecność. (142, 50-52)

17. Człowiek odkryje prawdę za pomocą swojego ducha, wszyscy odczują moją obecność; bo już wtedy powiedziałem wam, że każde oko ujrzy Mnie, gdy nadejdzie na to czas.

18. Otóż ten czas, w którym żyjecie, jest właśnie tym, który został zapowiedziany przez moje Słowo i moich proroków z dawnych czasów, w którym wszyscy ludzie mają Mnie ujrzeć

poprzez odczucia i zdolności swojego ducha.

19. Nie będzie konieczne, aby widzieli Mnie w ograniczonej ludzkiej postaci, aby móc powiedzieć, że Mnie widzieli, ale wystarczy, że ich duch Mnie odczuje, a ich rozum Mnie pojął, aby mogli całkowicie zgodnie z prawdą powiedzieć, że Mnie widzieli.

20. Miłość i wiara, a także inteligencja, potrafią spojrzeć nieskończenie dalej, niż są w stanie wasze oczy. Dlatego mówię wam, że nie jest konieczne, abym ograniczał swoją obecność do ludzkiej postaci lub za pomocą jakiejkolwiek symbolicznej postaci, aby sprawić, byście Mnie ujrzeli.

21. Ilu spośród tych, którzy widzieli Mnie w tamtej „Drugiej Erze" lub podążali za Mną, nawet nie wiedziało, kim byłem. Ilu natomiast, którzy nawet nie wiedzieli o tym, kiedy narodziłem się jako człowiek, ujrzeli Mnie w duchu, rozpoznali Mnie po moim świetle i cieszyli się moją obecnością dzięki swojej wierze.

22. Otwórzcie wszystkie swoje oczy i poprzez swoją wiarę udowodnijcie, że jesteście dziećmi światła. Wszyscy możecie Mnie ujrzeć, ale do tego niezbędna jest wasza dobra wola i wiara. (340, 45-51)

23. Mówię wam: jeśli ludzkość ta, z powodu swojej bezmiłości, odejścia od sprawiedliwości i dobra, będzie jeszcze bardziej przeciwko Mnie, pojawię się na jej drodze w pełnej chwale, tak jak uczyniłem to przed Saulusem, i sprawię, że usłyszy mój głos.

24. Wtedy ujrzycie, jak wielu spośród tych, którzy – nie zdając sobie z tego sprawy – prześladowali Mnie, przemieni się i oświeceni wyruszy, by podążać za Mną ścieżkami dobra, miłości i sprawiedliwości.

25. Powiem im: Zatrzymajcie się, wędrowcy, i napijcie się z tego źródła krystalicznie czystej wody. Odpocznijcie od ciężkiej podróży życia, którą wam nałożyłem. Powierzcie Mi swoje troski i pozwólcie, by moje spojrzenie wniknęło głęboko w wasze dusze, bo chcę was napełnić łaską i pocieszyć. (82, 46)

26. Moja miłość sprawi, że najczulsze struny waszych serc zadrżą. Ale to zgodność z waszym sumieniem pozwoli wam usłyszeć mój boski koncert, a wielu z was ujrzy Mnie w duchowej postaci Jezusa.

27. Muszę wam zwrócić uwagę, że postać Jezusa nie jest najdoskonalszym sposobem, w jaki Mnie ujrzycie. Kiedy w przeszłości mówiłem wam: „Wszystkie oczy Mnie ujrzą", dawałem wam do zrozumienia, że wszyscy poznacie prawdę, choć muszę wam powiedzieć, że ograniczę się

zgodnie z rozwojem każdej duszy. Jednak gdy będziecie wspinać się po drabinie ku doskonałości, z pewnością ujrzycie Mnie w całej mojej chwale.

28. Nie próbujcie teraz wyobrażać sobie Mnie w żaden sposób. Zastanówcie się: jeśli wasz duch, choć jest ograniczony, jest esencją, jest światłem – jaką postać mógłby wówczas przybrać Uniwersalny Duch waszego Pana, który nie ma ani początku, ani końca? Pozostawcie to, co niezgłębione, w moim Księdze Boskiej Mądrości. (314, 69-70)

29. W moim Słowie „Drugiego Czasu" dałem wam do zrozumienia, że ponownie przyjdę do was, że moje duchowe zastępy zejdą wraz ze Mną. Ale ludzkość nie zrozumiała i nie zinterpretowała właściwie sensu mojego Słowa.

30. Dlatego każda wspólnota religijna oczekuje Mnie w swoim gronie, dlatego oczekują, że ujrzą Mnie swoimi śmiertelnymi oczami; jednak ci, którzy teraz oczekują Mnie w ten sposób, to ci sami, którzy niegdyś zaprzeczali, że Jezus jest Mesjaszem, i uważali Go za marzyciela.

31. Dzisiaj mówię wam, moim uczniom: nadejdzie chwila, w której ujrzycie Mnie w całej mojej chwale. W tym czasie ziemia i jej mieszkańcy zostaną oczyszczeni, a cnota i piękno duszy przywrócone. Ból zniknie, a wszystko stanie się błogością, będzie nieskończonym „dniem" bez końca dla was. Czy nie chcecie ujrzeć tych cudów? Czy nie chcecie, aby wasze dzieci mogły rozmawiać z moim Duchem i stworzyć świat pokoju, wolny od grzechu? (181, 74, 81)

32. Gdyby ludzkość potrafiła zgłębić proroctwa Pierwszego i „Drugiego Czasu", nie byłaby zdezorientowana w obliczu ich spełnienia. To samo miało miejsce w „Drugim Czasie", kiedy Mesjasz narodził się wśród ludzi, tak samo jak dzieje się to teraz, gdy przyszedłem w Duchu.

33. Sens mojego nauczania jest taki sam w obu czasach. Przygotowuje was ono do tego, abyście z tego życia uczynili pełen miłości, choć przemijający dom, w którym ludzie uważają się za braci i siostry, traktują się tak i okazują sobie wzajemnie ciepło prawdziwego braterstwa.

34. Przygotujcie również duszę do wkroczenia po tym życiu do tych światów lub siedzib, które Pan przygotował dla swoich dzieci. Pragnę, abyście, gdy do nich dotrzecie, nie czuli się obco, ale aby wasza duchowość i wasza wewnętrzna wiedza pozwoliły wam postrzegać wszystko, co spotkacie, tak jakbyście już wcześniej tam byli. Będzie w tym wiele prawdy, jeśli już tutaj pozostajecie w kontakcie z tym, co

duchowe, poprzez modlitwę. (82, 9-10)

35. Jestem wędrowcem, który puka do drzwi waszych serc. Pukam, a wy nie wiecie, kto to jest; otwieracie i nie rozpoznajecie Mnie. Jestem jak wędrowiec, który przybywa do wsi i nie ma nikogo, kto by go znał, jak obcokrajowiec, który wkracza do obcego kraju i nie jest rozumiany w swoim języku . Tak właśnie czuję się wśród was. Kiedy poczujecie moją obecność? O ludzie, kiedy rozpoznacie Mnie, tak jak w swoim czasie Józef został rozpoznany przez swoich braci w Egipcie? (90, 1)

Rozdział 4 – *Nauczanie poprzez boskie objawienia*

Źródło objawień

1. Przemawia do was „Słowo", które zawsze było w Bogu, to samo, które było w Chrystusie i które znacie dzisiaj dzięki Duchowi Świętemu; albowiem „Słowo" jest słowem, jest prawem, jest przesłaniem, jest objawieniem, jest mądrością. Jeśli usłyszeliście „Słowo" poprzez słowa Chrystusa, a teraz przyjmujecie je dzięki natchnieniu Ducha Świętego – zaprawdę, powiadam wam, to głos Boga usłyszeliście. Albowiem jest tylko jeden Bóg, tylko jedno Słowo i tylko jeden Duch Święty. (13, 19)

2. Czy wiecie, jakie jest źródło tego światła, które tkwi w słowach wypowiadanych przez usta głosicieli? Jego źródłem jest dobro, boska miłość, uniwersalne światło, które pochodzi od Boga. Jest to promień lub iskra tego Światła Wszechświata, które daje wam życie — jest częścią nieskończonej mocy, która porusza wszystko i dzięki której wszystko wibruje, pulsuje i nieustannie krąży po swoich torach. To jest to, co nazywacie boskim promieniowaniem, to jest światło Boskiego Ducha, które oświeca i ożywia dusze. (329, 42)

3. W tej chwili przemawia do was Ten, który zawsze przychodził na wasze zbawienie: Chrystus, boska obietnica, który stał się człowiekiem w Jezusie w „Drugim Czasie", Boskie Słowo, które stało się słowem ludzkim; Duch Miłości, Światła, Mądrości, ograniczony w promieniu, który poprzez Ducha dotyka duszy i umysłu człowieka, aby go nauczyć przekazywania moich myśli. (90, 33)

4. Jestem Chrystusem, którego prześladowano, znieważano i uczyniono oskarżonym na tym świecie. Po wszystkim, co Mi uczyniliście w „Drugim Czasie" w Jezusie, przychodzę do was, aby po raz kolejny udowodnić wam, że wam przebaczyłem i was kocham.

5. Nagiego przybiliście Mnie do krzyża i tak samo powracam do was; nie ukrywam bowiem przed waszymi oczami mojego Ducha i mojej Prawdy za zasłoną hipokryzji lub kłamstwa. Abyście jednak mogli Mnie rozpoznać, musicie najpierw oczyścić swoje serca. (29, 27-28)

6. Dzisiaj mówię wam: Oto Mistrz – ten, którego ludzie nazywali Rabinem z Galilei. Daję wam naukę wiecznie aktualną, naukę miłości. Uczta, na którą was dzisiaj zapraszam, jest duchowa, podobnie jak chleb i wino z „ ”. Ale dzisiaj, tak jak dawniej i jak zawsze, Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem. (68, 33)

Miejsca objawień i odbiorcy objawień

7. Pamiętajcie, że jestem „Słowem” Ojca; że boska esencja, którą otrzymujecie w tym Słowie, jest światłem tego Ducha Stwórczego; że w każdym z was pozostawiłem część mojego Ducha.

8. Jednak gdy widzicie ubóstwo otaczające zgromadzenie, które właśnie Mnie słucha, oraz skromność pomieszczenia, w którym się zgromadziliście, pytacie Mnie w duchu: „Mistrzu, dlaczego nie wybrałeś sobie na swoje objawienie w tym czasie jednej z tych wielkich świątyń lub katedr, gdzie mogłyby zostać Ci ofiarowane bogate ołtarze i uroczyste ceremonie, godne Ciebie?”

9. Odpowiadam tym sercom, które tak myślą o swoim Mistrzu: to nie ludzie doprowadzili Mnie do tej ubóstwa. Sam wybrałem sobie na miejsce mojego działania skromne mieszkanie w ubogiej dzielnicy waszego miasta, aby w ten sposób uświadomić wam, że nie materialnych danin ani zewnętrznych ofiar szukam u was, lecz wręcz przeciwnie: wróciłem właśnie po to, by ponownie głosić pokorę, abyście w niej odnaleźli uduchowienie. (36, 24-25)

10. Niektórzy nie wierzą w moją obecność, ponieważ przeciwstawiają jej ubóstwo i skromność tych miejsc zgromadzeń oraz niepozorność głosicieli, przez których się objawiam. Gdyby jednak tacy wątpiący studiowali życie Chrystusa, rozpoznali by, że On nigdy nie szukał widowisk, hołdów ani bogactw.

11. Miejsca te mogą być tak ubogie i skromne, jak stajenka i słoma, na której kiedyś się narodziłem. (226, 38-39)

12. Nie myślcie, że dopiero w ostatniej chwili wybrałem ten naród na miejsce mojego nowego objawienia. Wszystko było zaplanowane od wieczności. Ta ziemia, ta rasa, wasze dusze zostały przeze Mnie przygotowane, tak samo jak czas mojej obecności został z góry ustalony przez moją wolę.

13. Postanowiłem rozpocząć moje objawienia wśród najmniejszych, wśród tych, którzy zachowali czystość umysłu i duszy. Następnie pozwoliłem, aby wszyscy przyszli do Mnie, ponieważ przy moim stole nie ma ani różnic, ani uprzywilejowań. Moje Słowo zesłane na ten lud było proste i skromne w formie, dostępne dla was, ale jego treść, pełna jasności, była głęboka dla waszego ducha, ponieważ Ja, choć jestem skarbnicą wszelkiej wiedzy, zawsze wyrażam się i objawiam w

sposób prosty i jasny. Nie jestem dla nikogo tajemnicą; tajemnica i misterium są dziećmi waszej niewiedzy. (87, 11-12)

14. Pierwsi, którzy Mnie słuchali, traktowali Moje dzieło jak drzewo, odcinając pierwsze gałęzie, aby przesadzić je w różne miejsca. Jedni dobrze interpretowali Moje nauki, inni zboczyli z drogi.

15. Małe były grupy, które gromadziły się w cieniu skromnych sal zgromadzeń. Gdy jednak stały się one liczniejsze, a rzesze ludzi powiększyły się, wezwałem ich do zjednoczenia, aby wszyscy uznali się za uczniów jednego Mistrza i nauczali w ten sam sposób; aby ziarno nie było siane według własnego uznania „robotników”*, lecz zgodnie z boską wolą.

** Odniesienie do przypowieści Jezusa o „robotnikach w winnicy”.*

16. Przed Duchową Arką Nowego Przymierza tłumy ludzi ślubowały poddanie się, posłuszeństwo i dobrą wolę; ale gdy z wielką siłą nadeszły huragany i trąby powietrzne, a gałęzie drzewa zaczęły się łamać, niektórzy osłabli, podczas gdy inni pozostali niezachwianie wytrwali i nauczali nowych „robotników”, jak uprawiać „pola”.

17. Niektórzy, którzy rozpoznali wielkość tego objawienia, zamierzali zagłębiać się w moje tajemnice bardziej, niż jest to moją wolą, aby przyswoić sobie wiedzę i moc, które miałyby uczynić ich lepszymi od innych; jednak bardzo szybko stanęli przed moją sprawiedliwością.

18. Inni, którzy nie potrafili dostrzec wielkości tego dzieła w jego czystości i prostocie, przejęli od sekt i kościołów obrzędy, symbole i ceremonie, sądząc, że w ten sposób nadadzą moim objawieniom uroczystości. (234, 27-30)

19. Odkąd to objawienie zaczęło się ujawniać, wasz duch został oświecony moim nauczaniem, choć pojawili się również niewierni – zarówno wśród tych, którzy wykształcili swój umysł, jak i wśród niewykształconych i nieświadomych.

20. Ileż argumentów, by zaprzeczyć temu objawieniu! Ileż prób, by zniszczyć to Słowo! Jednak nic nie powstrzymało biegu mojego przesłania — wręcz przeciwnie: im bardziej zwalczano to dzieło, tym bardziej rozpalano wiarę ludzi, a im więcej czasu mijało, tym większa stawała się liczba tych, przez których przekazuję moje Słowo.

21. Czego można się z tego nauczyć? Że ludzka moc nigdy nie będzie w stanie powstrzymać boskiej mocy przed realizacją jej zamierzeń.

22. Gdy lud gromadził się w tych miejscach zgromadzeń, czynił to zawsze bez lęku przed światem, zawsze pełen zaufania do mojej obecności i mojej opieki, a Ja udowodniłem mu, że jego wiara opierała się na prawdzie. (329, 28-30, 37)

23. W tej wspólnocie powstała nowa grupa apostołów, złożona z

prostych i pokornych serc, które jednak były przepełnione miłością i wiarą, by pójść za Mną. Oczywiście nie zabrakło wśród nich nowego Tomasza, który musiał zobaczyć, by uwierzyć w moją obecność — nowego Piotra, który choć we Mnie wierzył, zaparł się Mnie ze strachu przed ludźmi, oraz nowego Judasza Iskarioty, który zdradził Mnie, sprzedając moje słowo i prawdę za pieniądze i pochlebstwa.

24. Rzesze tworzące ten lud nieustannie się powiększały i rozprzestrzeniały się po miastach, regionach i wioskach; a z tego ludu wyłonili się apostołowie prawdy i prawości, ofiarni pracownicy pełni gorliwości w nauczaniu swojego Pana oraz prorocy o czystym sercu, którzy głosili prawdę. (213, 72-73)

25. W moim nowym objawieniu zmieniłem wszystko: miejsca i środki głoszenia, aby usunąć niewiedzę, błąd i fałszywe interpretacje, jakie nadano moim wcześniejszym objawieniom. Tak jak słońce wschodzi na wschodzie, a w południe widzicie je w najwyższym punkcie, by potem obserwować, jak zachodzi na zachodzie, tak światło mojego Ducha w miarę upływu czasu przemieszczało się ze wschodu na zachód, abyście nie ograniczali mojej chwały i mojej mocy do określonych miejsc, ludzi lub ras. (110, 9)

26. Wystarczy Mi, że słyszy Mnie zaledwie garstka, gdyż to oni jutro przekażą o tym świadectwo swoim bliźnim. Wiem, że gdybym wezwał wszystkich ludzi, większość z nich nie przyszłaby, ponieważ są zajęci sprawami tego świata. Zaprzeczaliby Mi i uniemożliwialiby ludziom dobrej woli przyjście, by Mnie usłyszeć.

27. Tutaj, w odosobnieniu tych nieznaczących miejsc, w których się objawiam, pozwalam, by moje ziarno wyrosło. Łączę proste serca w wspólnoty, a gdy są już z dala od zgiełku materialistycznego życia, mówię im o miłości, o Wieczności, o Duchu, o prawdziwych wartościach ludzkich i duchowych, dzięki czemu sprawiam, że patrzą na życie przez pryzmat Ducha, a nie zmysłów.

28. Te dziecięce serca nazywam uczniami, a oni, którzy nigdy niczego nie posiadali, którzy nigdy nie byli zauważani przez swoich bliźnich, zostali napełnieni satysfakcją z tego, że zostali wezwani przeze Mnie, i zmartwychwstali do nowego życia. Podnieśli się z przekonaniem i uniesieniem, że mogą być pożyteczni swoim bliźnim, ponieważ Pan złożył w nich swoje objawienia i wskazał im drogę miłości.

29. Niektórzy mogą ich wykluczać i wyśmiewać, ponieważ nazywają się uczniami Jezusa — ale zaprawdę, powiadam wam, nawet jeśli odmówi się im tej łaski, nadal będą moimi uczniami. (191, 33-36)

30. Świat czeka, aż mój głos go zawoła; serce człowieka, choć martwe dla wiary, oczekuje, że zbliży się do niego głos Chrystusa i powie mu: „Wstań i chodź”.

31. „Umarli", „niewidomi", chorzy i wyrzutkowie tworzą bardzo wielki lud. Przyjdę do nich, ponieważ ci, którzy cierpią duchowo lub fizycznie, są najbardziej otwarci na moją obecność. Wielcy tego świata – ci, którzy mają władzę, bogactwa i ziemskie chwały, nie wierzą, że mnie potrzebują i nie oczekują mnie: co bowiem mógłby im dać Chrystus, skoro twierdzą, że mają już wszystko? Być może jakieś dobra duchowe lub miejsce w wieczności? To ich nie interesuje!

32. To jest powód, dla którego szukałem tych rzeszy ubogich i chorych na ciele i duszy, aby głosić im moją naukę; ponieważ oni tęsknili za Mną, szukali Mnie. Było więc naturalne, że odczuli moją obecność, gdy nadszedł czas, abym ponownie objawił się ludzkości. (291, 32-34)

Przekazywanie boskich objawień

33. Kto wątpi w to objawienie poprzez ludzkie zdolności rozumowe, zachowuje się tak, jakby zaprzeczał swojej przewadze nad innymi stworzeniami — jakby zaprzeczał własnemu duchowi i nie chciał uświadomić sobie poziomu duchowego i rozumowego, który osiągnął poprzez nieskończoną liczbę prób, cierpień i zmagań.

34. Zaprzeczanie, że objawiam się poprzez wasze zdolności umysłowe lub waszego ducha, oznacza zaprzeczanie samemu sobie i stawianie się na równi z niższymi stworzeniami.

35. Kto nie wie, że człowiek jest dzieckiem Boga? Kto nie wie, że nosi w sobie duszę? Dlaczego więc nie wierzyć, że między Ojcem a Jego dziećmi musi istnieć jeden lub kilka sposobów wzajemnego porozumiewania się?

36. Ponieważ jestem inteligencją, zwracam się do was poprzez wasze zdolności umysłowe; ponieważ jestem Duchem, zwracam się do waszego ducha. Jak jednak ci, którzy zaprzeczają mojemu objawieniu, mogą pojąć i przyjąć tę prawdę, skoro nigdy nie chcieli postrzegać Mnie jako Ducha i Go rozpoznać? W swoich sercach wykształcili wiele błędnych poglądów, takich jak przekonanie, że jestem boską istotą o ludzkiej postaci, którą trzeba symbolizować za pomocą symboli i obrazów, aby poprzez nie nawiązać ze Mną kontakt.

37. Na przestrzeni wieków ludzie, którzy szukali Mnie w ten sposób, przyzwyczaili się do milczenia swoich obrazów i rzeźb, przed którymi modlą się i odprawiają obrzędy, a w ich sercach zrodziło się w końcu przekonanie, że nikt nie jest godny, by ujrzeć, usłyszeć lub poczuć Boga. Mówiąc, że jestem nieskończenie zbyt wysoki, by zbliżyć się do ludzi, wierzą oni, że oddają Mi pełen podziwu hołd. Jednak mylą się; bo kto twierdzi, że jestem zbyt wielki, by zajmować się tak małymi stworzeniami jak człowiek, jest ignorantem, który zaprzecza najpiękniejszej rzeczy,

jaką mój Duch wam objawił: pokorze.

38. Jeśli wierzycie w Chrystusa, jeśli twierdzicie, że jesteście chrześcijanami, nie wolno wam żywić tak bezsensownych wyobrażeń, jak to, że nie jesteście godni, by wasz Pan zbliżył się do was. Czy zapomnieliście, że właśnie wasza wiara chrześcijańska opiera się na tym dowodzie boskiej miłości, że „Słowo" Boże stało się człowiekiem? Czyż mogło być bardziej namacalne i ludzkie zbliżenie, które bardziej odpowiadałoby pojmowaniu grzesznych i cielesnych ludzi o zaciemnionych duszach i słabym rozumie, niż to, w którym pozwoliłem im usłyszeć mój boski głos, który stał się słowem ludzkim?

39. Był to największy dowód miłości, pokory i współczucia dla ludzi, który przypieczętowałem krwią, abyście zawsze mieli przed oczami, że nikt nie jest godny Mnie, ponieważ właśnie dla tych, którzy najbardziej zagubili się w błocie, ciemności i występkach, pozwoliłem, by moje Słowo stało się człowiekiem i przelałem sok życia mojej krwi.

40. Dlaczego więc właśnie ci, którzy wierzą w to wszystko, zaprzeczają teraz mojej obecności i objawieniu? Dlaczego próbują twierdzić, że nie jest to możliwe, ponieważ Bóg jest nieskończony, a człowiek zbyt niski, zbyt nieistotny i niegodny? Zaprawdę, powiadam wam: kto zaprzecza mojemu objawieniu w tym czasie, zaprzecza również mojej obecności na świecie w tym „Drugim Czasie" oraz zaprzecza mojej miłości i mojej pokorze.

41. Dla was, grzeszników, to naturalne, że w swoim grzechu czujecie się daleko ode Mnie. Ja natomiast czuję, że im więcej popełniacie wykroczeń i im bardziej plamicie swoją duszę, tym bardziej konieczne jest, abym zwrócił się do was, aby dać wam światło, wyciągnąć do was rękę, aby was uzdrowić i zbawić.

42. Wiedziałem, że gdy ponownie objawię się moim dzieciom, wielu mnie zaprze, i dlatego już wtedy zapowiedziałem moje powtórne przyjście; ale jednocześnie dałem do zrozumienia, że moja obecność będzie wtedy duchowa. Jeśli jednak w to wątpicie, upewnijcie się na podstawie świadectwa tych czterech uczniów, którzy spisali moje słowa w Ewangeliach.

43. Oto jestem tutaj w Duchu i z jasnej „chmury" zsyłam wam moje Słowo, ucieleśniając je poprzez te głosy – jako przygotowujące nauczanie do tego objawienia, do którego wszyscy macie dojść: do dialogu z Ducha do Ducha. (331, 1-10, 13)

44. Boskie myśli zostały przekazane w słowa przez moich zachwyconych rzeczników, które połączone w zdania utworzyły i utrwaliły duchową naukę, 64 rozdział 4, pełną objawień i doskonałych pouczeń.

45. To jest obiecany Pocieszyciel, to jest ten zapowiadany Duch Prawdy,

który nauczy was wszystkiego. Przygotowania już się rozpoczynają, nadchodzą czasy, w których będziecie potrzebować tego, który, ponieważ posiada siłę w swoim duchu, poprowadzi was szlachetnością i prostotą swojego serca, mądrością i miłosierdziem. (54, 51-52)

46. Moje nauczanie przychodzi do was, aby oświecić wasz umysł. Nie dziwcie się jednak sposobowi, w jaki przyszedłem do was w tym czasie; nie bądźcie tym zdezorientowani, ale nie pozwólcie też, aby stało się to rutyną.

47. Gdy moje Boskie Światło dociera do umysłu człowieka, który służy Mi jako głosiciel, gęstnieje ono w wibracje, które przekształcają się w słowa mądrości i miłości. Ile stopni niebiańskiej drabiny musi zejść mój Duch, aby dotrzeć do was w tej formie! Musiałem również wysłać wam mój „Świat Duchowy", aby udzielił wam szczegółowego wyjaśnienia moich nauk. (168, 48)

48. Objawiam się poprzez ludzki organ rozumowy, ponieważ mózg jest „aparatem" doskonale stworzonym przez Stwórcę, aby w nim objawiała się inteligencja, która jest światłem duszy.

49. Ten „aparat" jest modelem, którego nigdy nie będziecie w stanie odtworzyć przy pomocy całej waszej nauki. Będziecie wykorzystywać jego formę i budowę jako wzór dla waszych dzieł, ale nigdy nie osiągniecie doskonałości, jaką mają dzieła waszego Ojca. Dlaczego więc wątpicie, że mogę korzystać z tego, co stworzyłem? (262, 40-41)

50. Przez wszystkie czasy moja miłość jako Mistrza była starannie ukierunkowana na nauczanie, którego potrzebowali ludzie, i zawsze przychodziłem do nich, aby przemawiać do nich zgodnie z ich duchową dojrzałością i rozwojem intelektualnym.

51. Przyszedłem do was, ponieważ widziałem, że ludzkie słowa i nauki, które stworzyliście, nie zaspokajają palącego pragnienia waszej duszy – pragnienia światła, prawdy, wieczności i miłości. Dlatego zagościłem wśród was i posługuję się pokornymi, nieświadomymi i niewykształconymi ludźmi, skłaniając ich do popadania w zachwyt umysłu i duszy , aby z ich ust płynęło przesłanie „Trzeciego Czasu".

52. Aby być godnymi na przyjmowanie i przekazywanie moich boskich myśli, musieli walczyć z materializacją i pokusami świata. W ten sposób, tłumiąc własną osobowość i karząc swoją próżność, osiągnęli całkowite oddanie swojej istoty w krótkich okresach czasu, w których ofiarowali swój umysł boskiej inspiracji, umożliwiając w ten sposób, by z ich ust płynęło słowo pełne mądrości, czułości, sprawiedliwości, balsamu i pokoju.

53. Zawsze znajdą się tacy, którzy nie potrafią pojąć, jak to się dzieje, że głosiciele potrafią wyrazić w słowach tak wielką wiedzę i wylać tak wiele esencji życia na umysły

tłumów słuchaczy, bez tego, by mój Duch zstąpił do tych umysłów, a jedynie promień mojego Światła je oświecał. Na to powiadam wam, że nawet Gwiazda Królewska – jak nazywacie Słońce – nie musi przychodzić na Ziemię, aby ją oświecić, gdyż światło, które wysyła z daleka na waszą planetę, wystarcza, by skąpać ją w świetle, cieple i życiu.

54. Podobnie Duch Ojca, niczym słońce o nieskończonej mocy promieniowania, oświeca i ożywia wszystko poprzez światło, które zsyła na wszystkie stworzenia – zarówno duchowe, jak i materialne.

55. Zrozumcie więc, że tam, gdzie jest moje światło, tam jest również obecny mój Duch. (91, 12-16)

56. Iskra światła mojego Ducha, odbicie Słowa Bożego, to właśnie to, co spada na ducha nosiciela głosu, poprzez którego sprawiam, że moje przesłanie staje się dla was słyszalne. Który z ludzkich nosicieli głosu mógłby przyjąć całą moc „Słowa”? Żaden. I zaprawdę, powiadam wam, nie wiecie jeszcze, czym jest „Słowo”.

57. „Słowo” jest życiem, jest miłością, jest Słowem Bożym, ale z tego wszystkiego głosiciel może przyjąć tylko jedną cząstkę. Jednak tutaj, w tym promieniu światła, w tej esencji, będziecie mogli odkryć to, co nieskończone, absolutne, wieczne.

58. Aby mówić o sobie, mogę to czynić zarówno poprzez wielkie dzieła, jak i poprzez małe i ograniczone przejawy. Jestem we wszystkim, wszystko mówi o Mnie, zarówno to, co wielkie, jak i to, co małe, jest równie doskonałe. Człowiek musi tylko umieć obserwować, rozważać i studiować. (284, 2-3)

59. Moje „Słowo” nie stało się ponownie człowiekiem. W tym czasie jestem „na obłoku”, symbolu zaświatów, z którego wychodzi mój promień, który oświeca umysł tego, kto przemawia.

60. Podobało Mi się, że mogę się objawiać poprzez człowieka, a moja decyzja jest ostateczna. Znam człowieka, bo to Ja go stworzyłem. Uważam go za godnego, bo jest moim dzieckiem, bo wyszedł ze Mnie. Mogę się nim posługiwać, bo po to go stworzyłem, i mogę objawić moją chwałę za jego pośrednictwem, bo stworzyłem go, aby się w nim uwielbić.

61. Człowiek! Jest on moim obrazem, ponieważ jest inteligencją, życiem, świadomością, wolą, ponieważ posiada coś z wszystkich moich cech, a jego duch należy do wieczności.

62. Często jesteście mniej znaczący, niż sądziliście, a innym razem jesteście więksi, niż potraficie sobie wyobrazić. (217, 15-18)

63. Jeśli trochę się zastanowicie i przestudiujecie Pisma, zauważycie, że wszyscy prorocy wyrażali tę samą treść duchową, którą przekazywali ludziom w swoich słowach. Przekazywali ludziom napomnienia, objawienia i przesłania, bez błędów

zmaterializowanego kultu, który lud praktykował w tamtych czasach. Nauczali przestrzegania Prawa i Słowa Bożego oraz pomagali ludziom nawiązać kontakt z ich Ojcem Niebieskim.

64. Ludu, czyż nie dostrzegasz wielkiego podobieństwa między tamtymi prorokami a tymi głosicielami, przez których obecnie do was przemawiam? Również na usta tych ostatnich nakładam esencję mojego Prawa, poprzez ich słowa dociera do was moja inspiracja, a z nich promiennie wyłania się nauczanie, które wzywa słuchaczy do poszukiwania swojego Pana w najszczerszy sposób. Mówią bez obawy, że wśród wielu, którzy ich słuchają, są również szpiedzy lub fanatycy. Z oddaniem wypełniają swoje zadanie w służbie swojego Ojca, aby On przemawiał przez nich do ludzkości i udzielał jej tych nauk, które otworzą ludziom nowe drogi światła.

65. Ludu, istnieje nie tylko wielkie podobieństwo między tamtymi prorokami a tymi głosicielami, ale istnieje również doskonały związek między nimi. Ci zapowiadali tych, a to, co ci przepowiedzieli dawno temu, przeżywają teraz ci słudzy. (162, 9-11)

66. Nie wszyscy moi posłańcy byli zdolni i chętni, by przygotować się do służby Mi, i często musiałem zsyłać moje światło na nieczyste umysły, które były zajęte rzeczami bezużytecznymi, jeśli nie wręcz grzesznymi. Swoimi przewinieniami sprowadzili na siebie moją sprawiedliwość, gdyż ich umysły były pozbawione wszelkiej inspiracji, a usta wszelkiej elokwencji, by wyrazić boskie przesłanie.

67. W takich przypadkach zgromadzeni słuchacze zamknęli swoje uszy na te marne wypowiedzi, otworzyli jednak swoje dusze, aby poczuć w nich moją obecność i przyjąć moją esencję. Ludzie karmili się esencją, którą w tej chwili zesłało im moje miłosierdzie; jednak głosiciel uniemożliwił przekazanie przesłania, które nie wyszło z jego ust, zmuszając w ten sposób obecnych do prowadzenia dialogu z Mistrzem z ducha do ducha , mimo że nie byli jeszcze przygotowani na przyjęcie mojej inspiracji w tej formie. (294, 49)

Forma objawień

68. Nauczanie Mistrza zawsze zaczyna się w ten sam sposób, ponieważ zawiera tę samą miłość. Zaczyna się miłością, a kończy miłosierdziem — dwoma słowami, w których zawarta jest cała moja nauka. To właśnie te wzniosłe uczucia dają duszy siłę, by osiągnąć królestwa światła i prawdy. (159, 26)

69. Moglibyście powiedzieć, że zewnętrzna forma języka, którym posługiwałem się w „Drugim Czasie", różni się od tej, której używam obecnie, i częściowo mielibyście rację. Albowiem Jezus przemawiał wówczas do was, posługując się wyrażeniami i

zwrotami charakterystycznymi dla ludów, wśród których żył, tak jak Ja czynię to dzisiaj, mając na uwadze mentalność tych, którzy słuchają mojego Słowa. Jednak treść duchowa, jaką przekazuje to Słowo, dane zarówno wówczas, jak i dzisiaj, jest ta sama, jest jedna, jest niezmienna. Jednak wielu, których serca są zatwardziałe, a umysły zamknięte, nie zwróciło na to uwagi. (247, 56)

70. O niewierni! Przyjdźcie i słuchajcie Mnie często, moje Słowo pokona wasze wątpliwości. Jeśli macie wrażenie, że sposób wyrażania mojego Słowa nie jest taki sam, jak ten, który miałem niegdyś, to mówię wam, że nie powinniście trzymać się formy, tego, co zewnętrzne, lecz powinniście szukać treści, która jest taka sama.

71. Istota, sens jest zawsze tylko jeden, ponieważ Boskość jest wieczna i niezmienna; ale forma, w jakiej objawienie dociera do was, lub poprzez którą daję wam poznać kolejną część prawdy, zawsze ukazuje się w zgodzie z waszą zdolnością przyswajania lub stopniem rozwoju, jaki osiągnęliście. (262, 45)

Obecność istot z zaświatów podczas nauk Chrystusa

72. Zaprawdę, powiadam wam, w chwilach, gdy moje Słowo przenika ludzki umysł, obecne są tu tysiące i tysiące bezcielesnych istot, które słuchają mojego nauczania; ich liczba jest zawsze większa niż tych, którzy przybywają w ciele. Podobnie jak wy, powoli wyłaniają się one z ciemności, aby wejść do królestwa światła. (213, 16)

73. To moje Słowo słyszycie na Ziemi poprzez ludzkie zdolności rozumowe, a na wyższych stopniach życia niż wasz słyszą je również mieszkańcy tych stopni, inne dusze; podobnie jak słyszą je istoty duchowe z innych, jeszcze wyższych płaszczyzn życia, które tam mają swój dom. Bo ten „koncert", który Ojciec wykonuje w „Trzecim Czasie" wraz z duchami światła, ma charakter uniwersalny.

74. Powiedziałem to: mój promień jest uniwersalny, moje słowo i moja (zawarta w nim) esencja duchowa są również uniwersalne, i nawet na najwyższym poziomie, jaki osiągnęły duchy, one Mnie słyszą. Wy słyszycie Mnie obecnie podczas tego objawienia w najbardziej niedoskonały sposób, jakim jest sposób ludzki.

75. Dlatego przygotowuję was teraz na wyższe objawienia, abyście, gdy wejdziecie w sferę duchową i całkowicie opuścicie tę ziemię, mogli zjednoczyć się z nowym poziomem życia, aby usłyszeć „koncert", który Ojciec wykonuje razem z waszym duchem.

76. Dzisiaj nadal znajdujecie się w materii, pokrzepiajcie swoje serca i duchy tymi słowami, a te istoty, które należały do was na ziemi, które nadal nazywacie ojcem, mężem, żoną, bratem, dzieckiem, krewnym lub przyjacielem, znajdują

się na innych poziomach życia i słyszą to samo słowo; ale dla nich jego znaczenie, jego istota jest inna, nawet jeśli cieszą się tą samą radością, tym samym pokrzepieniem, tą samą otuchą i tym samym chlebem. (345, 81-82)

77. Wysyłam promień mojego światła do każdego świata. Do was pozwoliłem, by to światło dotarło w postaci ludzkich słów, tak jak do innych siedzib dociera ono poprzez natchnienie.

78. W świetle tego boskiego promienia wszystkie duchy zjednoczą się, tworząc z niego drabinę do nieba, która poprowadzi je do tego samego punktu, do Królestwa Duchowego, które jest obiecane wam wszystkim, którzy jesteście duchowymi cząstkami mojej Boskości. (303, 13-14)

Czasowe ograniczenie objawień

79. Moje Królestwo zstępuje na cierpiącą ludzkość, a moje Słowo rozbrzmiewa ustami wybranych tego czasu, aby ci, którzy Mnie słyszą, stali się pocieszeniem dla swoich bliźnich.

80. We wszystkich czasach miałem pośredników między ludźmi a moją Boskością; byli to ci, którzy byli łagodni i pokorni w sercu, których wykorzystywałem. Teraz przygotowuję nowych posłańców moich nauk, aby ta Dobra Nowina była wśród ludzi przebudzeniem do życia duchowego.

81. Iluż to spośród tych, którzy są zdolni do wypełnienia szlachetnej misji duchowej, wciąż śpi, rozproszonych po całym świecie! Obudzą się i udowodnią swój duchowy postęp, gdy w wielkoduszności swoich uczuć staną się istotami pożytecznymi dla swoich bliźnich. Będą pokorni i nigdy nie będą się chełpić swoją wyższością. (230, 61-63)

82. Moje dzieło musi dotrzeć do ludzkości w niezmienionej postaci, aby ta wyruszyła na spełnienie mojego prawa, obejmując krzyż swojego zbawienia.

83. Obiecałem to ludziom, całej ludzkości, i spełnię to, ponieważ moje słowo jest słowem króla; poprzez moich uczniów ześlę wam złote ziarno mojego słowa, które posłuży ludziom do przygotowania się, aby wkrótce mogli cieszyć się rozmową z duchem do ducha. Bo po 1950 roku nie będę się już więcej objawiał ani tutaj, ani w żadnym innym miejscu poprzez umysł nośnika głosu. (291, 43-44)

Rozdział 5 – *Powód nowego objawienia Bożego*

Wola zbawienia Boga

1. Gdyby na świecie nie było niewiedzy, gdyby nie lała się krew, gdyby nie było bólu i nędzy, nie byłoby powodu, by mój Duch materializował się, ujawniając się waszym zmysłom. Ale wy potrzebujecie Mnie. Wiem, że tylko

moja miłość może was ocalić w tych czasach i dlatego przyszedłem.

2. Gdybym was nie kochał – co by to znaczyło, że się niszczycie, i co by znaczył wasz ból? Jednak jestem waszym Ojcem – Ojcem, który odczuwa w sobie ból dziecka, ponieważ każde dziecko jest jego małą częścią. Dlatego w każdym moim słowie i w każdej inspiracji daję wam światło prawdy, które dla ducha oznacza życie. (178, 79-80)

3. Oto jestem wśród was i pukam do waszych serc. Czyżbyście sądzili, że mój pokój jest doskonały, gdy widzę was uwikłanych w nieustanne wrogości? Dlatego przyszedłem jako Wielki Wojownik, aby walczyć z ciemnością i złem, a wraz ze Mną przybyły również duchy dobra, świat duchowy, aby dokończyć moje dzieło. Jak długo potrwa ta walka? Dopóki wszystkie moje dzieci nie zostaną zbawione. Ale nie przyniosłem ze sobą bólu, chcę was tylko przemienić poprzez miłość. (268, 31)

4. Moje Słowo znów będzie dla ludzi niewygodne, tak jak w minionych czasach, ale powiem im prawdę. Nie narażając nikogo na pośmiewisko, nazwałem hipokrytę hipokrytą, cudzołożnika cudzołożnikiem, a złego złoczyńcą. Prawda została zniekształcona i konieczne było, aby znów zabłysła, tak jak teraz, gdy prawda została ukryta, i dlatego musi ona ponownie wyjść na światło dzienne przed oczami ludzi. (142, 31)

5. Nie raz, ale wielokrotnie i na różne sposoby ogłaszałem i obiecywałem moim uczniom moje ponowne przyjście. Ogłosiłem wam znaki, które będą zapowiadać moje przyjście — znaki w naturze, wydarzenia wśród ludzkości, wojny na całym świecie, grzech w szczytowym momencie. Aby świat nie popadł w błąd i nie oczekiwał Mnie ponownie jako człowieka, dałem mu do zrozumienia, że Chrystus przyjdzie „na obłoku", to znaczy w Duchu.

6. Ta obietnica się spełniła. Oto Mistrz w Duchu przemawia do świata. Oto Pan Pokoju i Królestwa Światła, który buduje arkę o niezmierzonej wielkości, w której ludzie mogą znaleźć schronienie i ocalić się, tak jak w „Pierwszym Czasie", kiedy Noe budował arkę, aby ocalić ludzkie potomstwo. (122, 52-53)

7. Sposób, w jaki objawiłem się w tym czasie, różni się od tego z „Drugiego Czasu", ale mój zamiar jest ten sam: ocalić ludzkość, wyrwać ją z tego wiru, na który natrafiła na swojej drodze i z którego nie potrafiła się wyrwać.

8. Pokusa uwolniła się z całą swoją mocą, a człowiek upadł jak małe dziecko i doświadczył wielkich cierpień. Opróżnia swój kielich cierpienia i woła do Mnie w swoim głębokim zagubieniu, a Ojciec był przy nim.

9. W kielichu pozostały jeszcze resztki drożdży, ale pomogę wam znieść te cierpienia, które są

następstwem waszego nieposłuszeństwa. Szczęśliwi jesteście, którzy Mnie słuchacie, bo będziecie silni! Ale co stanie się z innymi, gdy dotknie ich to wielkie cierpienie? Czy ich dusza załamie się z powodu braku wiary? Modlitwa Izraela* musi dać im oparcie. (337, 38)

** Nazwa ta odnosi się do nowego ludu Bożego, „duchowego Izraela", a nie do mieszkańców państwa Izrael czy całego narodu żydowskiego (więcej na ten temat w rozdz. 39)*

10. Szukam was z nieskończoną miłością. Włożyłem w wasze dusze tyle łaski i tyle darów, że nie jestem gotów stracić ani jednego z moich dzieci. Jesteście częścią mojego Ducha, jesteście częścią mojej istoty – czy ten, kto szuka was z takim zapałem i taką miłością, może być zły?

11. Zawsze, gdy zstępuję, aby przekazać wam moje Słowo, znajduję wśród tłumów „ostatnich"; są to ci, którzy najbardziej pytają Mnie w swoich sercach. Jednak jestem im przychylny i zawsze odpowiadam na ich pytania.

12. Dzisiaj ci, którzy przyszli jako ostatni, pytają Mnie, jaki jest cel mojego powrotu, na co odpowiadam, że sensem tego jest umożliwienie człowiekowi powrotu do swojej pierwotnej czystości poprzez samego siebie. (287, 19-20)

Usunięcie błędów i uformowanych form kultu

13. „Trzeci Czas" w pełni nastał dla ludzkości. Minęło około 2000 lat, odkąd dałem wam moje Słowo; jednak ta nauka, pomimo upływu czasu, nie została jeszcze rozpoznana przez całą ludzkość, ponieważ nie jestem kochany przez wszystkie moje dzieci. Niemniej jednak wszyscy okazują Mi cześć, wszyscy szukają jednego Boskiego Ducha, który jest moim Duchem. Jednak nie widzę jedności wśród ludzi, nie widzę wśród nich tej samej wiary, tego samego uniesienia i poznania, i dlatego przychodzę jako Duch Święty, aby zjednoczyć ich we Mnie, aby udoskonalić ich moją nauką prawdy, moim niezmiennym Słowem, moim prawem miłości i sprawiedliwości. (316, 4)

14. Zamglenie umysłu, brak wiary, nieznajomość prawdy są ciemnością dla duszy, i dlatego ludzkość znajduje się dziś na manowcach. Jakże pomnożyli się ci ludzie, którzy żyją, nie wiedząc ani nie chcąc wiedzieć, dokąd zmierzają!

15. Wiedziałem, że nadejdzie dla ludzi taki czas, pełen bólu, zamieszania, niepewności i nieufności. Obiecałem wam wybawić was z tej ciemności i oto jestem: Jestem Duchem Prawdy. Dlaczego znów chcecie Mnie jako człowieka? Czy nie pamiętacie, że umarłem jako człowiek i powiedziałem wam, że będę na was czekał w moim królestwie? W ten sposób dałem wam do zrozumienia,

że dusza jest wieczna, nieśmiertelna. (99, 7-8)

16. Moje Słowo w tym czasie przypomina wam o przeszłości, objawia wam tajemnice i zapowiada to, co ma nadejść. Wszystko to naprawi to, co ludzie wypaczyli i podważyli; bo Ja, jako Strażnik Prawdy, przychodzę z mieczem mojej gorliwości i sprawiedliwości, aby zburzyć wszystko, co fałszywe, aby zniszczyć hipokryzję i kłamstwo, aby ponownie wypędzić handlarzy ze świątyni Prawdy.

17. Zrozumcie, że nie musicie szukać prawdy w książkach, radach czy przykazaniach ludzi, aby osiągnąć zbawienie duszy.

18. Wszyscy musicie zostać zbawieni, nie znajduję nikogo, kto już stoi na twardym gruncie. Jesteście rozbitkami pośród burzowej nocy, w której każdy walczy o własne życie, nie myśląc o bliźnim, ponieważ jego życie jest w niebezpieczeństwie.

19. Lecz zaprawdę, powiadam wam, Ja jestem waszym jedynym Zbawicielem, który po raz kolejny przybywa w poszukiwaniu tych, którzy zbłądzili, ponieważ oddalili się od szlaku żeglugowego, jakim jest Prawo. Oświetlam waszą drogę, abyście dotarli na ląd, do tej błogosławionej krainy, która na was czeka, ponieważ w swoim łonie skrywa nieskończone skarby dla ducha. (252, 37-40)

20. Tak jak niegdyś błędnie interpretowano boskie wskazówki, tak samo w tym czasie zafałszowano moją naukę; i dlatego stało się konieczne , aby Mistrz ponownie przyszedł, aby pomóc wam uwolnić się od waszych błędów, ponieważ z własnej siły bardzo niewielu udaje się wyzwolić z własnych zbłądzeń.

21. Co prawda już wtedy obiecałem wam, że powrócę; muszę jednak powiedzieć wam również to, że uczyniłem to, ponieważ wiedziałem, że nadejdzie czas, w którym ludzkość, będąc przekonana, że kroczy ścieżką moich nauk, będzie bardzo daleko od nich; i to jest czas, na który zapowiedziałem moje powtórne przyjście. (264, 35-36)

22. W „Drugim Czasie" Chrystus – ten sam, który w tej chwili do was przemawia – stał się człowiekiem i mieszkał na ziemi. Teraz jednak jest z wami w Duchu i w ten sposób wypełnia obietnicę, którą złożył ludzkości: obietnicę powrotu w nowej epoce, aby przynieść wam najwyższą pociechę i światło prawdy, a przy tym wyjaśnić i oświecić wszystko, co zostało objawione ludziom. (91, 33)

23. Ludzkość jest zagubiona, ale Ja przyszedłem, aby poprowadzić ją światłem Ducha Świętego i aby rozpoznała sens mojego Słowa.

24. Z biegiem czasu pisma pozostawione przez moich uczniów zostały zmienione przez ludzi i dlatego istnieje niezgoda między wyznaniami. Ja jednak wyjaśnię wszystkie moje nauki, aby zjednoczyć ludzkość w jednym świetle i w jednej woli. (361, 28-29)

25. Dzisiaj dla świata rozpoczyna się nowy etap, w którym człowiek będzie dążył do większej wolności w myśleniu, w którym będzie walczył o zerwanie kajdan niewoli, które jego duch nosił ze sobą. Nadszedł czas, w którym ujrzycie, jak narody, pragnąc pokarmu duchowego i prawdziwego światła, przekraczają bariery fanatyzmu, i mówię wam, że nikt, kto choćby przez chwilę doświadczy szczęścia bycia wolnym, by myśleć, badać i działać, nigdy więcej nie powróci dobrowolnie do swojego więzienia. Bo teraz jego oczy ujrzały światło, a jego duch był zachwycony w obliczu Boskich Objawień. (287, 51)

26. Wiedziałem, że ludzie z pokolenia na pokolenie będą coraz bardziej mistyfikować moją naukę, zmieniać moje prawo i fałszować prawdę. Wiedziałem, że ludzie zapomną o mojej obietnicy powrotu i że nie będą już uważać się za braci, zabijając się nawzajem najokrutniejszą, najtchórzliwszą i najbardziej nieludzką bronią.

27. Ale teraz nadeszła pora i obiecany dzień, i oto jestem. Nie osądzajcie sposobu, jaki wybrałem, aby się wam objawić; bo to nie świat ma mnie osądzać, lecz to ja osądzam ludzkość, ponieważ teraz jest czas jej sądu.

28. Buduję królestwo w sercach ludzi – nie królestwo ziemskie, jak wielu się spodziewa, ale duchowe – którego moc wypływa z miłości i sprawiedliwości, a nie z mocy świata.

29. Widzę, że niektórzy są zdziwieni, słysząc, jak tak mówię; ale pytam was: dlaczego zawsze chcecie wyobrażać sobie Mnie odzianego w jedwab, złoto i klejnoty? Dlaczego zawsze chcecie, aby moje królestwo było z tego świata, podczas gdy objawiłem wam coś przeciwnego? (279, 61-64)

30. Już wam przepowiedziałem, że walka będzie zacięta, ponieważ każdy uważa swoją religię za doskonałą, a sposób jej praktykowania za nienaganny. Lecz powiadam wam, że gdyby tak było, nie miałbym powodu, by przyjść w tym czasie i przemawiać do was.

31. Przez natchnienie przekazuję wam głęboko duchową naukę, ponieważ widzę, że w waszych formach kultu panuje pogaństwo i że złe ziarno fanatyzmu zatruło was niewiedzą i uczuciami nienawiści.

32. Mój miecz światła jest w mojej prawej ręce, jestem wojownikiem i królem, który niszczy wszystko, co buntownicze, wszelkie istniejące zło i wszystko, co fałszywe. Gdy moja walka dobiegnie końca, a serca nauczą się jednoczyć, by modlić się i żyć, wasz duch dostrzeże Mnie w nieskończonym świetle i wiecznym pokoju. „To jest moje królestwo", powiem wam, „a Ja jestem waszym Królem, bo po to tu jestem i po to was stworzyłem: aby rządzić". (279, 72-74)

Wyjaśnienie dotyczące prawdziwego życia

33. Wszyscy ludzie wiedzą, że jestem Ojcem wszystkiego, co stworzone, i że przeznaczenie istot jest we Mnie. Niemniej jednak nie otrzymałem od nich ani uwagi, ani szacunku. Oni również tworzą, są panami i wierzą, że mają władzę nad losem swoich bliźnich – po co więc kłaniać się przede Mną?

34. W ten sposób człowiek wystawił na próbę moją cierpliwość i rzucił wyzwanie mojej sprawiedliwości. Dałem mu czas na odnalezienie prawdy, ale on nie chciał przyjąć niczego ode Mnie. Przyszedłem jako Ojciec i nie zostałem pokochany; potem przyszedłem jako Mistrz i nie zostałem zrozumiany; jednak ponieważ konieczne jest zbawienie ludzkości, przychodzę teraz jako Sędzia. Wiem, że człowiek zbuntuje się przeciwko mojej sprawiedliwości, bo nie zrozumie Mnie nawet jako Sędziego i powie, że Bóg się zemścił.

35. Chciałbym, aby wszyscy zrozumieli, że Bóg nie może żywić uczuć zemsty, ponieważ Jego miłość jest doskonała. Nie może On również zsyłać bólu; to wy sami przyciągacie go swoimi grzechami. Moja boska sprawiedliwość stoi ponad waszym cierpieniem, a nawet waszą śmiercią. Ból, przeszkody, niepowodzenia to próby, które człowiek nieustannie nakłada na siebie , a owoce jego zasiewu są tym, co stopniowo zbiera. Wystarczy Mi, że w każdym z tych życiowych kryzysów pozwalam, by moje światło dotarło do waszego ducha, aby mógł on osiągnąć zbawienie. (90, 5-7)

36. To Duch Prawdy zstępuje, aby wyjaśnić tajemnice i objawić wam wiedzę niezbędną do tego, byście mogli cieszyć się prawdziwym życiem. On jest boskim pocieszeniem, które spływa na wasze cierpienia, aby dać wam świadectwo, że boski sąd nie jest karą ani zemstą, lecz sądem miłości, mającym na celu doprowadzenie was do światła, pokoju i błogosławieństwa. (107, 24)

37. Wiedzcie, że ten, kto rozumie i rozpoznaje coś z tego, co jest zarezerwowane dla tych, którzy się wznoszą, nie może już oderwać swojego ducha od tego światła, które mu zostało objawione. Niezależnie od tego, czy wkracza on w nieznane światy, czy też raz po raz powraca na Ziemię: to, co kiedyś przyjął jako boską iskrę światła, będzie nieustannie wyłaniało się z najczystszej części jego istoty jako przeczucie, jako boska inspiracja. Czasami ożyje to jak słodkie przebudzenie lub jak niebiański śpiew, który przepełni serce rozkoszą, jak tęsknota za powrotem do duchowej ojczyzny. To właśnie oznacza moja nauka dla dusz, które powracają do tego życia. Na pozór duch zapomina swoją przeszłość, ale w rzeczywistości nie traci wiedzy o moim nauczaniu.

38. Tym, którzy wątpią, że to Słowo Boże przemawia do nich w tej chwili

i w tej formie, mówię, że jeśli nie chcą nadać Mi tego imienia, jeśli nie chcą przypisać tego Słowa Boskiemu Mistrzowi, powinni przyjrzeć się treści tych nauk, zgłębić każdą z tych myśli; a jeśli po przemyśleniu tego, co usłyszeli, dojdą do wniosku, że zawiera ono światło i prawdę dla ludzkości, niech użyją tego jako miary dla swoich kroków na ziemi i niech tym przemienią swoje życie.

39. Wiem, że przekazuję wam prawdziwą mądrość; to, w co wierzą ludzie, nie zmienia ani trochę mojej prawdy. Jednak konieczne jest, aby człowiek miał pewność tego, w co wierzy, co wie i co kocha. Tylko dlatego czasami w moich objawieniach zniżam się do poziomu ludzkości, aby w ten sposób osiągnąć, by mnie rozpoznała. (143, 54-56)

40. Wyobrażenie, jakie ludzie mają o Mnie, jest bardzo ograniczone, ich wiedza o sprawach duchowych bardzo niewielka, a ich wiara bardzo mała.

41. Religie drzemią w wielowiekowym śnie, nie posuwając się ani o krok naprzód, a gdy się budzą, są aktywne jedynie w swoim wnętrzu i nie odważają się przełamać kręgu, który stworzyły sobie poprzez swoje tradycje.

42. To właśnie ci, których się nie szanuje, ubodzy, prości i niewykształceni, w pragnieniu światła, czystego środowiska duchowego, prawdy i postępu, opuszczą ten krąg. To oni rozbrzmiewają dzwonem i sygnałem budzenia, gdy wyczuwają nadejście czasu moich nowych objawień w erze uduchowienia.

43. Ludzie pragną odkryć tajemnicę życia duchowego – tej egzystencji, do której nieuchronnie muszą wkroczyć i którą właśnie dlatego chcą poznać.

44. Ludzie pytają, błagają, proszą o światło z miłosierdzia, ponieważ odczuwają potrzebę przygotowania się; jednak w odpowiedzi na wszystko mówi się im, że życie duchowe jest tajemnicą i że pragnienie odsłonięcia zasłony, która je okrywa, jest arogancją i bluźnierstwem.

45. Zaprawdę, powiadam wam, ci, którzy pragną prawdy i światła, nie znajdą na świecie źródła, którego woda ugasi ich pragnienie. To Ja będę tym, który z nieba ześle tę wodę mądrości, której pragną dusze. Pozwolę, by moje źródło prawdy wylało się na każdy duch i każdy umysł, aby „tajemnice" zostały zniweczone. Bo powtarzam wam jeszcze raz, że to nie Ja otaczam się tajemnicami przed ludźmi, ale to wy je tworzycie.

46. Co prawda w waszym Ojcu zawsze będzie coś, czego nigdy nie poznacie, jeśli weźmiecie pod uwagę, że Bóg jest nieskończony, a wy jesteście tylko cząstkami. Ale to, że nie macie wiedzieć, kim jesteście w wieczności, że macie być dla samych siebie nieprzeniknioną tajemnicą i że musicie czekać, aż wejdziecie w życie duchowe, aby to poznać – tego Ja wam nie nakazuję.

47. To prawda, że w minionych czasach nie przemawiano do was w ten sposób i nie wydano żadnego dalekosiężnego wezwania do wkroczenia w światło duchowych poznania; ale tylko dlatego, że ludzkość w przeszłości nie odczuwała tak pilnej potrzeby wiedzy, jaką odczuwa dzisiaj, ani nie była duchowo i rozumowo zdolna do zrozumienia. Chociaż zawsze szukała i grzebała, to jednak działo się to bardziej z ciekawości niż z prawdziwego pragnienia światła.

48. Aby ludzie znaleźli drogę, która prowadzi ich do tego światła, i aby byli w stanie przyjąć tę wodę ze źródła życia i mądrości, muszą najpierw porzucić wszelki zewnętrzny kult i usunąć z serc wszelki fanatyzm. Gdy zaczną wtedy odczuwać w swoich sercach obecność żywego i wszechmocnego Boga, poczują, jak z głębi ich istoty wznosi się nowa, nieznana pobożność , pełna uczucia i szczerości, pełna uniesienia i serdeczności, która będzie prawdziwą modlitwą, objawioną przez Ducha.

49. Będzie to początek ich wznoszenia się ku światłu, pierwszy krok na drodze do uduchowienia. Gdy Duch będzie mógł objawić człowiekowi prawdziwą modlitwę, będzie mógł również objawić mu wszystkie zdolności, jakie posiada, a także sposób, w jaki je rozwijać i kierować na drogę miłości. (315, 66 75)

50. W moim objawieniu możecie znaleźć te same nauki, co w „Drugim Czasie"; ale w tej erze objawiłem wam to, co niepojęte, poprzez światło mojego Ducha Świętego, i w dialogu z Ducha do Ducha będę wam nadal objawiał nowe i bardzo wielkie nauki. Całą treść Szóstej Pieczęci ujawnię wam w tej epoce objawień, która przygotuje was na czas, w którym złamię Siódmą Pieczęć. W ten sposób będziecie coraz bardziej poznawać „niezgłębione"; w ten sposób odkryjecie, że świat duchowy jest ojczyzną wszystkich dusz, nieskończonym i cudownym domem Ojca, który czeka na was w wyższym zaświecie, gdzie otrzymacie nagrodę za uczynki, które z miłością i miłosierdziem wyświadczyliście swoim bliźnim. (316, 16)

Rozwój, uduchowienie i zbawienie człowieka

51. Nie przekazuję wam moich nauk jedynie jako moralnej uzdę dla waszej materialnej natury; dzięki nim możecie raczej wspiąć się na wyższe szczyty waszego duchowego doskonałego rozwoju.

52. Nie zakładam wśród was nowej religii; nauka ta nie zaprzecza istniejącym religiom, o ile opierają się one na mojej prawdzie. Jest to przesłanie boskiej miłości dla wszystkich, wezwanie skierowane do wszystkich instytucji społecznych. Kto rozumie Boski zamysł i wypełnia moje przykazania, poczuje się prowadzony ku

postępowi i wyższemu rozwojowi swojej duszy.

53. Dopóki człowiek nie pojął duchowości, która musi być obecna w jego życiu, pokój jeszcze długo nie stanie się rzeczywistością na świecie. Kto natomiast wypełnia moje prawo miłości, nie będzie się bał ani śmierci, ani sądu, który czeka jego duszę. (23, 12-13)

54. Poprzez te objawienia nie chcę wam przynieść jedynie pokoju na świecie i złagodzić wasze cierpienia poprzez fizyczną ulgę. Poprzez to objawienie przekazuję wam wielkie nauki, które przemawiają do was w kontekście waszego rozwoju duchowego. Gdyby bowiem chciałem wam przynieść jedynie dobra tego świata – zaprawdę, powiadam wam, wystarczyłoby zlecić to naukowcom, których oświecam intuicją i którym objawiłbym tajemnice natury, aby z niej czerpali balsam leczniczy, który uleczyłby was z waszych cierpień fizycznych.

55. Moje dzieło chce wam pokazać dalsze horyzonty, poza waszą planetą, z tą nieskończoną liczbą światów, które was otaczają – horyzonty, które nie mają końca, które wskazują wam drogę do wieczności, która należy do was. (311, 13-14)

56. Moja nauka duchowa ma różne cele lub zadania: jednym z nich jest pocieszenie duszy w jej wygnaniu i uświadomienie jej, że Bóg, który ją stworzył, czeka na nią wiecznie w swoim królestwie pokoju. Innym jest uświadomienie jej, jak wiele darów i zdolności może wykorzystać, aby osiągnąć swoje zbawienie oraz wzniesienie lub doskonałość.

57. To słowo niesie przesłanie uduchowienia, które otwiera ludziom oczy, aby mogli spojrzeć w twarz rzeczywistości, którą sądzą, że znajdują jedynie w tym, co widzą, w tym, czego dotykają, lub w tym, co udowadniają swoją ludzką nauką, nie zdając sobie sprawy, że nazywają tym, co przemijające, „rzeczywistością", a to, co wieczne, gdzie istnieje prawdziwa rzeczywistość, nie doceniają i zaprzeczają.

58. Niech to przesłanie rozchodzi się od narodu do narodu, od domu do domu, pozostawiając po sobie ziarno światła, pocieszenia i pokoju, aby ludzie zatrzymali się na chwilę i pozwolili swojemu duchowi na odpoczynek, który jest niezbędny, aby mógł się zastanowić i przypomnieć sobie, że każda chwila może być chwilą jego powrotu do świata duchowego oraz że od jego uczynków i zasianego ziarna na świecie zależy owoc, który zbierze po przybyciu do życia duchowego. (322, 44-46).

Rozdział 6 – *Trzecie Testament i wielka Księga Życia*

Księga miłości, prawdy i mądrości Bożej

1. Księga mojego Słowa jest księgą boskiej i prawdziwej miłości; w niej znajdziecie niezmienną prawdę. Sięgnijcie po nią, a znajdziecie mądrość, która pomoże wam się rozwijać i osiągnąć pokój w wieczności. Zginie ten, kto zafałszuje lub zmieni jej treść, a ten, kto pominie lub doda choćby jedno słowo, które nie jest zgodne z moją doskonałą nauką, poważnie naruszy moje prawo.

2. Zachowajcie to słowo w jego pierwotnej czystości, gdyż jest to najpiękniejsze dziedzictwo, jakie pozostawię ludziom. Spiszcie moje nauki i przekazujcie je swoim bliźnim; strzeżcie ich wiernie, gdyż jesteście odpowiedzialni za to dziedzictwo.

3. Jutro człowiek odnajdzie w nich istotę mojego objawienia, które światłem swoich nauk poprowadzi go na drogę prawdy.

4. Te pisma będą przekazywane z rodziców na dzieci jako źródło żywej wody, której strumień będzie tryskał niewyczerpanie i płynął z serca do serca. Studiujcie Wielką Księgę Życia, Księgę Duchowości, która wyjaśni wam boskie objawienia, jakie otrzymaliście na przestrzeni wieków.

5. Czyż nie obiecałem wam, że każda wiedza zostanie przywrócona w swojej pierwotnej prawdzie? Albowiem to jest czas, który wam został zapowiedziany.

6. Zaprawdę, powiadam wam: kto rozważa nauki mojej Księgi i zgłębia je z prawdziwym pragnieniem poszerzenia swojej wiedzy, ten zyska światło dla swojej duszy i poczuje Mnie bliżej siebie.

7. Mity dawne i dzisiejsze upadną; wszystko, co przeciętne i fałszywe, runie; nadejdzie bowiem czas, w którym nie będziecie już mogli żywić się niedoskonałościami, a wtedy dusza wyruszy w poszukiwaniu prawdy, aby ta służyła jej jako jedyne pożywienie.

8. W tych naukach ludzkość odnajdzie istotę moich objawień, której do dziś nie rozumiała z powodu braku uduchowienia. Od dawna powierzałem wam ją poprzez moich posłańców, heroldów i „tłumaczy", ale służyła wam ona jedynie do tworzenia z niej mitów i tradycji. Rozważajcie i studiujcie tę naukę z szacunkiem i miłością, jeśli chcecie oszczędzić sobie wieków zamieszania i cierpienia. Pamiętajcie jednak, że nie wypełnicie swojego zadania, jeśli zadowolicie się jedynie posiadaniem tej księgi; nie, ona ma was pobudzić i pouczyć, jeśli naprawdę chcecie być moimi uczniami. Nauczajcie poprzez przykład, miłość i gotowość do pomocy, które wam pokazałem. (20, 1-8)

9. Księga moich nauk składa się z nauk, które podyktowałem wam w tym czasie za pośrednictwem ludzkiego rozumu. Tą księgą, którą ludzkość w końcu uzna za Trzecie

Testament, macie bronić mojej boskiej sprawy.

10. Ludzkość zna jedynie prawo „Pierwszego Czasu" oraz to, co jest zapisane w Pierwszym i Drugim Testamencie; jednak Trzeci zjednoczy i skoryguje to, co ludzie zniekształcili z powodu braku przygotowania i zrozumienia. Ludzkość będzie musiała studiować moje przesłanie, aby wnikając w sedno każdego słowa, odkryła jeden ideał, jedną prawdę, jedno i to samo światło, które poprowadzi ją do uduchowienia. (348, 26)

11. Objawiam wam to, czego naukowiec nie może was nauczyć, ponieważ tego nie zna. Zasnął w swojej ziemskiej wielkości i nie wzbił się do Mnie w pragnieniu mojej mądrości.

12. Serca duchownych, którzy w różnych sektach i wspólnotach religijnych powinni nauczać wiedzy duchowej, będącej wielkością i bogactwem dla ducha, zamknęły się.

13. Widziałem, że Prawo i nauki, które przekazałem ludzkości w minionych czasach, zostały ukryte i zastąpione obrzędami, zewnętrznymi kultami i tradycjami.

14. Jednak wy, którzy głęboko rozumiecie, że istota tego Słowa jest taka sama, jak ta, którą Izrael otrzymał na górze Synaj i którą rzesze ludzi usłyszały z ust Jezusa w „Drugim Czasie" usłyszały z ust Jezusa, powinniście poprzez swoją cześć dla Boga i swoje uczynki nauczać, że nie wolno zapominać o Boskim Prawie ze względu na przestrzeganie głupich tradycji, które nie są korzystne dla duszy. (93, 10-13)

15. Przypomniałem wam imiona moich posłańców, poprzez których otrzymaliście przesłania, przykazania, proroctwa i nauki.

16. W ten sposób zjednoczyłem treść wszystkich minionych nauk w jednej nauce.

17. Spirytualizm jest dziedzictwem, w którym Trzy Testamenty łączą się w jedną duchową księgę. (265, 62-64)

18. Ta nauka, zwana spirytualistyczną, ponieważ objawia to, co duchowe, jest wytyczoną dla człowieka drogą, na której pozna on swojego Stwórcę, będzie Mu służył i Go kochał. Jest to księga, która uczy ludzi kochać swojego Ojca w swoim bliźnim. Spirytualizm jest prawem, które nakazuje dobro, czystość i doskonałość.

19. Obowiązek przestrzegania tego prawa dotyczy wszystkich; jednak nie zmusza ono nikogo do jego wypełniania, ponieważ każda dusza cieszy się wolnością woli, aby jej walka i wszystkie jej czyny mogły zostać zaliczone jako jej własne zasługi, gdy będzie sądzona.

20. Uświadomcie sobie zatem, że nauka ta jest płomieniem boskiej miłości, który oświecił wszystkich moich dzieci, od pierwszego do ostatniego, i dał im ciepło. (236, 20-22)

Związek między nauką o duchu a nauką Jezusa

21. Nauka o Duchu nie jest teorią, jest praktycznym pouczeniem zarówno dla życia ludzkiego, jak i dla życia duszy. Nie ma innego, bardziej wszechstronnego i doskonalszego pouczenia niż to. Towarzyszy wam jeszcze zanim przybędziecie na ziemię, podąża za wami podczas całego waszego codziennego życia na tym świecie i łączy się z waszą duszą, gdy powraca ona do swojego poprzedniego miejsca zamieszkania.

22. To nie Ja będę tym, który usunie z waszych nabożeństw liturgię i tradycje – będzie to duch człowieka, który mimowolnie wzniesie się ponad swoje stare wyobrażenia w obliczu potrzeby większego światła, które oświeci jego drogę rozwoju. Wkrótce człowiek zrozumie, że jedyną rzeczą, jaką może ofiarować Bogu, jest praktykowanie miłości, ponieważ miłość oznacza dobro, miłosierdzie, mądrość i sprawiedliwość.

23. Spirytualizm nie wymazuje ani jednego ze słów, które niegdyś głosił Chrystus. Gdyby tak nie było, nie mógłby nazywać się tak, ponieważ sprzeciwiałby się prawdzie. Jakże to słowo mogłoby być sprzeczne z tamtym, skoro wypowiada je ten sam Mistrz. Gdybyście naprawdę wniknęli w sens tej nauki, zobaczylibyście, że moje dzisiejsze słowo jest wyjaśnieniem lub objaśnieniem wszystkiego, co kiedyś powiedziałem. Dlatego ludzkość dzisiejsza i przyszła jest w stanie zrozumieć więcej niż pokolenia minione, a tym samym wypełniać prawo w sposób czystszy, wyższy i prawdziwszy.

24. Jeśli uważnie obserwujecie swoich bliźnich podczas praktyk religijnych, zauważycie, że to, co kiedyś było przedmiotem ich kultu, teraz postrzegają bez wewnętrznego zaangażowania. Powodem tego jest to, że dusza budzi się sama z siebie i pragnie tego, co naprawdę może ją nakarmić. Dlatego mówię wam, że zewnętrzne praktyki kultowe tej ludzkości są skazane na zanik. (283, 27-30)

25. W tej skromnej i prostej, ale przepełnionej Boskim Światłem książce ludzie znajdą wyjaśnienie wszystkich swoich wątpliwości, odkryją uzupełnienie nauk, które w minionych czasach zostały objawione tylko częściowo, i znajdą jasny i prosty sposób interpretacji wszystkiego, co w starych tekstach jest ukryte w symbolach.

26. Kto po otrzymaniu tego duchowego przesłania przekona się o prawdziwości jego treści i przystąpi do zwalczania swojego pragnienia wrażeń zmysłowych, swojego bałwochwalstwa i fanatyzmu, oczyszczania swojego umysłu i serca ze wszystkich tych nieczystości, uwolni swoją duszę i zapewni jej radość i pokój, ponieważ teraz będzie mogła walczyć o osiągnięcie wieczności, która na nią czeka. Ale ci, którzy trwają w zewnętrznym praktykowaniu kultu, którzy upierają się przy miłości do tego, co należy do świata, i którzy

nie wierzą w rozkwit ani rozwój duszy – zaprawdę, powiadam wam, oni pozostaną w tyle i będą ronić łzy, gdy uświadomią sobie swoje zacofanie i swoją niewiedzę. (305, 4-5)

Spory o nowe słowo

27. Jeśli moja nauka wydaje się wam tak obca, że sądzicie, iż nigdy nie słyszeliście takich słów, mimo że mnie znacie, to powiadam wam, że wasze zdziwienie wynika z waszego zaniedbania zgłębienia istoty tego, co objawiłem wam w przeszłości. Z tego powodu nauka ta może wydawać się wam obca lub nowa, chociaż w rzeczywistości to światło zawsze było obecne w waszym życiu. (336, 36)

28. Moja nauka w tym, jak i w „Drugim Czasie", wstrząśnie ludzkością. Hipokryci będą musieli zmierzyć się z prawdą. Fałsz zrzuci swoją maskę, a prawda zabłyśnie. Prawda pokona kłamstwo, które otacza ten świat.

29. Człowiek będzie w stanie pojąć i rozpoznać wszystko, co zawiera rozum i prawdę; jednak wszystko, w co zmuszano go wierzyć, nawet jeśli tego nie rozumiał, sam odrzuci. Dlatego moja nauka będzie się rozprzestrzeniać, ponieważ emanuje światłem, którego ludzie potrzebują. Wam przypada wielka część tego dzieła, polegająca na objawianiu waszym bliźnim jego początku i celu. (237, 28-29)

30. Ludzkość łaknie mojego Słowa, mojej Prawdy. Ludzie pragną i tęsknią za światłem dla swojego umysłu, wołają o sprawiedliwość i oczekują pocieszenia. Jest to czas decydujący. Zaprawdę, powiadam wam, wiele wyobrażeń, teorii, a nawet dogmatów, które przez wieki uważano za prawdy, upadnie i zostanie odrzuconych jako fałszywe. Fanatyzm i bałwochwalstwo zostaną zwalczone i wyeliminowane przez tych, którzy byli nimi najbardziej pochłonięci i przywiązani. Nauki Boga zostaną zrozumiane, a ich światło, treść i istota zostaną pojęte i odczute.

31. Gdy po okresie prób, w którym naukowcy doświadczą wielkiego zamętu, w ich umysłach zapanuje światło i usłyszą głos swojego ducha, odkryją to, o czym nigdy nawet nie śnili.

32. Ponownie mówię wam: czuwajcie! W czasach sporów między wyznaniami wiary i doktrynami, religiami i naukami wielu ludzi będzie bowiem uważało, że wiedza, którą przekazują im ich książki, będzie bronią, dzięki której pokonają moich nowych uczniów, wiedząc dobrze, że wy nie macie przy sobie żadnych książek. (150, 11 13)

33. Powiedziałem wam, uczniowie, że staniecie w obliczu wielkich Kościołów i mniejszych sekt; ale nie bójcie się ani jednych, ani drugich. Prawda, którą wam powierzyłem, jest oczywista, słowo, którego was nauczyłem, jest z zewnątrz jasne i proste, ale w swoim znaczeniu głębokie aż do nieskończoności, i są

to potężne bronie, którymi będziecie walczyć i zwyciężać.
34. Lecz powiadam wam: naród na ziemi, pełen materializmu i niewiary, powstanie, by odebrać wam prawo nazywania się Izraelem, by zaprzeczyć waszemu świadectwu, że doświadczyliście ponownego przyjścia Mesjasza, a tym narodem jest naród żydowski. Czyż nie pomyśleliście o tym? Ten naród oczekuje w swoim gronie przyjścia swojego Mesjasza, swojego Zbawiciela, który sprawi mu sprawiedliwość i ponownie postawi go ponad wszystkimi narodami ziemi. Ten naród wie, że zawsze do niego przychodziłem, i w tym „Trzecim Czasie" powie: „Dlaczego Bóg miałby przyjść do innego narodu?" — Ale oto są moje nauki! (332, 10)
35. Ta duchowa wspólnota żyje tutaj w ukryciu. Świat nie wie o waszym istnieniu, władcy nie zwracają na was uwagi, ale zbliża się walka między duchowymi a „chrześcijanami", między duchowymi a Żydami. Ta walka jest konieczna dla wprowadzenia mojej nauki wśród całej ludzkości. Wtedy Stary Testament zostanie połączony z Drugim i Trzecim w jedną esencję.
36. Wielu z was może się to wydawać niemożliwe; dla Mnie jest to rzecz najnaturalniejsza, najsłuszniejsza i najdoskonalsza. (235, 63-64)

Wielka Księga Prawdziwego Życia

37. Moje Słowo zostanie zapisane na zawsze, z niego stworzycie Księgę Trzeciego Czasu, Trzecie Testament, ostatnie Przesłanie Ojca; ponieważ we wszystkich trzech epokach Bóg miał swoje „złote pióra"*, aby pozostawić ludzkości swoją mądrość. * Termin ten odnosi się do określenia tych uczestników Boskich objawień, których zadaniem było stenograficzne zapisywanie Słowa Pana.
38. Mojżesz był pierwszym „złotym piórem", którego Ojciec użył, aby zapisać wydarzenia „Pierwszego Czasu" nieusuwalnymi literami na zwoju. Mojżesz był „złotym piórem" Jehowy.
39. Wśród moich apostołów i następców „Drugiego Czasu" Jezus miał czterech „piór", a byli to Mateusz, Marek, Łukasz i Jan. Były to „złote pióra" Boskiego Mistrza. Jednak gdy nadszedł czas, w którym Stary Testament miał zostać połączony z Nowym Testamentem więzami miłości, poznania i duchowego postępu, powstała z nich jedna księga.
40. Teraz, w „Trzecim Czasie", w którym ponownie macie moje Słowo, wyznaczyłem również „Złote Pióra", aby zostało ono zachowane na piśmie.
41. Gdy nadejdzie czas, stworzycie jedną księgę, a ta księga, należąca do „Trzeciego Czasu", zostanie – gdy nadejdzie na to czas – połączona z księgą Drugiego i Pierwszego Czasu, , a wtedy z objawień, proroctw i słów „Trzech Czasów" powstanie

Wielka Księga Życia* dla budowania wszystkich dusz.

** Tekst wyjaśniający z Nauki 85, wers 24, Księgi Prawdziwego Życia: „Nie musicie się starać, aby ten (powstający obecnie) Testament lub Księga zostały połączone z poprzednimi, ponieważ to Ja zjednoczyłem w tej Księdze objawienia i nauki Trzech Czasów, czerpiąc z nich esencję, aby stworzyć jedno przesłanie".*

42. Wtedy rozpoznacie, że wszystkie słowa – od pierwszego do ostatniego – spełniły się w prawdzie i w duchu, że wszystkie proroctwa były przewidywanym przebiegiem historii, który objawił Ojciec ludzkości. Bo tylko Bóg może sprawić, by zapisano wydarzenia, które nastąpią. Kiedy prorocy przemawiali, to nie oni to robili, ale Bóg czynił to za ich pośrednictwem.

43. Dałem moim nowym wybranym wystarczające przygotowanie, takie jak mieli Mojżesz i czterej uczniowie „Drugiego Czasu", aby moje Słowo zostało spisane w całkowitej szczerości, w pełnej jasności i prawdzie, bo jest ono przeznaczone dla przyszłych pokoleń; ale jeśli ktoś zamierzałby coś dodać lub usunąć z tej księgi, pociągnę was do odpowiedzialności.

44. A teraz, moje umiłowane dzieci: kto przywiązuje wagę do księgi, którą zaczynacie tworzyć? W rzeczywistości – nikt! Ale nadejdzie czas, kiedy ludzkość z pragnieniem i ciekawością będzie prosić was o waszą księgę, a wtedy się przebudzi, będzie zgłębiać moje Słowo i dyskutować o nim. W tej walce idei ujawnią się strony – naukowcy, teologowie i filozofowie. Świadectwo waszego Słowa i Księga Mądrości zostaną przekazane narodom, a wszyscy będą mówić o mojej nauce. Będzie to początek nowej bitwy, wojny słów, myśli i ideologii; ale w końcu, gdy wszyscy w prawdzie i w duchu uznają, że Wielka Księga Życia została napisana przez Pana, obejmą się bratersko i będą się kochać, zgodnie z moją wolą.

45. Dlaczego Słowo Jehowy w „Pierwszym Czasie" nie wystarczyło, by zjednoczyć świat, i dlaczego nie zdołała tego dokonać również nauka Jezusa w Drugim Czasie? Dlaczego w tym czasie nie wystarczyło, że od 1866 roku przekazuję moje Słowo, aby narody kochały się nawzajem i żyły w pokoju? Konieczne jest, aby te trzy księgi stanowiły jedną całość, aby to Słowo oświeciło cały świat. Wtedy ludzkość pójdzie za tym światłem, a klątwa Babilonu zostanie zniesiona, ponieważ wszyscy ludzie będą czytać Wielką Księgę Prawdziwego Życia, wszyscy będą przestrzegać tej samej nauki i będą się kochać w Duchu i Prawdzie jako dzieci Boże. (358, 58-66).

Rozdział 7 – *Działanie i znaczenie nauki duchowej*

Skutek objawień

1. Tutaj, w obliczu tego Słowa, nie ma człowieka, który nie drżałby w głębi i na zewnątrz swojej istoty, to znaczy w duchu i w ciele. Słuchając Mnie tutaj, myśli o życiu, o śmierci, o Boskiej Sprawiedliwości, o wieczności, o życiu duchowym, o dobru i o złu.
2. Słysząc mój głos, odczuwa w sobie obecność swojej duszy i przypomina sobie, skąd pochodzi.
3. W krótkim czasie, gdy Mnie słucha, czuje się zjednoczony ze wszystkimi swoimi bliźnimi i w głębi swojej istoty rozpoznaje ich jako swoje prawdziwe rodzeństwo, jako rodzeństwo w duchowej wieczności, które jest mu nawet bliższe niż ci, którzy są nim tylko według ciała, ponieważ to jest na ziemi tylko tymczasowo.
4. Nie ma mężczyzny ani kobiety, którzy słysząc Mnie, nie czuliby się przeze Mnie obserwowani. Dlatego nikt nie ośmiela się ukrywać przede Mną swoich skaz ani ich upiększać. A Ja uświadamiam je, ale nie narażając nikogo na publiczne poniżenie, bo jestem Sędzią, który nigdy nikogo nie poniża.
5. Mówię wam, że odkrywam wśród was cudzołożników, zabójców dzieci, złodziei, występków i wad, które są jak trąd na duszy tych, którzy zgrzeszyli. Jednak nie tylko udowadniam wam prawdę mojego słowa, pokazując wam, że potrafię odkryć przewinienia waszych serc. Chcę wam również udowodnić moc moich nauk, dając wam broń do pokonania zła i pokus, ucząc was, jak osiągnąć odnowę, oraz budząc w waszym jestestwie pragnienie dobra, tego, co wysokie i czyste, oraz absolutną niechęć do wszystkiego, co niegodne, fałszywe i szkodliwe dla duszy. (145, 93 65-68)
6. Dzisiaj wciąż żyjecie w mrocznych dniach, które poprzedzają światło. A jednak – wykorzystując niewielkie przejaśnienia waszego zamglonego nieba, światło to przebija się ulotnymi promieniami, które docierają do niektórych punktów na ziemi, poruszają serca oraz sprawiają, że dusze drżą i budzą się.
7. Wszyscy, których zaskoczyło to światło, zatrzymali się na swojej drodze i zapytali: „Kim jesteś?". A Ja im odpowiedziałem: „Ja , jestem światłością świata, jestem światłością wieczności, jestem prawdą i miłością. Jestem Tym, który obiecał powrócić, aby do was przemówić, Tym, o którym powiedziano, że jest „Słowem" Bożym".
8. Podobnie jak Szaweł w drodze do Damaszku, oni wszyscy upokorzyli swoją dumę, pokonali swoją wyniosłość i skłonili pokornie swoje twarze, by z serca powiedzieć Mi: „Mój Ojcze i Panie, przebacz mi, teraz rozumiem, że nieświadomie Cię prześladowałem!"
9. Od tej chwili serca te stały się małymi naśladowcami; albowiem w tym „Trzecim Czasie" do dziś wśród moich nowych uczniów nie pojawił się żaden apostoł o takim oddaniu,

jak ten, który tak bardzo prześladował Mnie w moich uczniach, a potem kochał Mnie z takim żarem. (279, 21-24)

10. Kościoły pogrążyły się w trwającym od wieków śnie rutyny i stagnacji, podczas gdy prawda pozostawała ukryta. Jednak ci, którzy znają przykazania Jehowy i Słowo Boskiego Mistrza, muszą rozpoznać w tym głosie, który obecnie do was przemawia, głos Ducha Prawdy, który został obiecany na te czasy. (92, 71)

11. Wiem, że wielu poczuje oburzenie, gdy poznają to słowo; ale będą to ci, którzy w swoim umysłowym zamęcie nie chcą uznać, że w człowieku oprócz natury ludzkiej istnieje również duchowa część istoty – lub ci, którzy wprawdzie wierzą w duszę ludzką, ale, przywiązani do zwyczajów swoich tradycji i przekonań religijnych, zaprzeczają, że istnieje nieskończenie długa droga rozwoju dla duszy. (305, 65)

12. Pozostawię te słowa zapisane, a one dotrą do moich przyszłych uczniów, a gdy ci je studiować będą, znajdą je świeże, żywe, a ich duch zadrży z rozkoszy, bo poczują, że to ich Mistrz przemawia do nich w tej chwili.

13. Czy sądzicie, że wszystko, co wam powiedziałem, jest przeznaczone tylko dla tych, którzy Mnie słuchali? Nie, umiłowany ludu, moim słowem przemawiam do obecnych i do nieobecnych, do dzisiejszych, do jutrzejszych i na wszystkie czasy; do tych, którzy umierają, do żyjących i do tych, którzy jeszcze się narodzą. (97, 45-46)

Poznanie i nadzieja płynące z nowego Słowa

14. Jestem Słowem Miłości, które przynosi pocieszenie cierpiącemu – zrozpaczonemu, płaczącemu, grzesznikowi i temu, kto Mnie szukał. Moje Słowo jest w tych sercach strumieniem życia, gdzie gaszą swoje pragnienie i zmywają swoje nieczystości. Jest też drogą, która prowadzi do wiecznej ojczyzny spokoju i pokoju.

15. Jak możecie dojść do przekonania, że walka o życie – jej ofiary, przeciwności i próby – kończy się śmiercią, nie znajdując sprawiedliwej nagrody w wieczności? Dlatego moje Prawo i moja Nauka wraz z ich objawieniami i obietnicami są w waszych sercach bodźcem, pieszczotą i balsamem w codziennej pracy. Tylko wtedy, gdy odwracacie się od moich nauk, czujecie się głodni i słabi. (229, 3-4)

16. W mojej boskiej miłości do ludzkich stworzeń pozwalam im badać moje dzieła i korzystać ze wszystkiego, co stworzyłem, aby nigdy nie mieli powodu twierdzić, że Bóg jest niesprawiedliwy, ponieważ ukrywa przed swoimi dziećmi swoją mądrość.

17. Stworzyłem was i obdarzyłem darem wolnej woli, i szanowałem ją, mimo że człowiek nadużył tej

wolności, raniąc Mnie tym samym i profanując moje prawo.
18. Jednak dzisiaj pozwalam mu odczuć czułość mojego przebaczenia i oświecam jego duszę światłem mojej mądrości, aby jedno po drugim moje dzieci powracały na ścieżkę prawdy.
19. Duch Prawdy, który jest moim światłem, jaśnieje w duchu, ponieważ żyjecie w zapowiedzianych czasach, w których każda tajemnica zostanie wam wyjaśniona, abyście zrozumieli to, co dotychczas nie zostało właściwie zinterpretowane. (104, 9-10)
20. Objawiłem się w tym miejscu na ziemi i pozostawię moje Słowo jako dar dla wszystkich ludzi. Ten dar usunie duchowe ubóstwo ludzkości. (95, 58)
21. Wszczepię wszystkim prawdziwy sposób oddawania czci Bogu, a także właściwy sposób życia w zgodzie z Boskim Prawem, którego wypełnienie jest jedyną rzeczą, jaką Pan przypisze każdemu z was.
22. W końcu poznacie treść lub sens mojego Słowa, o ludzie. Wtedy odkryjecie, że moja nauka jest nie tylko boskim głosem przemawiającym do ludzi, ale także wyrazem wszystkich duchów.
23. Moje Słowo jest głosem, który dodaje otuchy, jest wołaniem o wolność, jest kotwicą ratunkową. (281, 13-15)

Siła Słowa Bożego

24. Moja nauka rozwija człowieka we wszystkich aspektach jego istoty: uwrażliwia i uszlachetnia serce*, budzi i pogłębia rozum oraz doskonali i podnosi duszę.
** Pojęcia „serce" i „dusza" mają w objawieniach Chrystusa różne znaczenie: „Serce" (hiszp. „corazón") symbolizuje ziemsko- ne, a także zależne od ciała życie duszy, którym zajmuje się psychologia, podczas gdy „dusza" (tutaj „espíritu") oznacza wyższy, wieczny aspekt duszy, który kieruje się wewnętrzną iskrą Bożą, Duchem, poprzez jego „głos", sumienie.*

25. Zróbcie z mojej nauki dogłębne studium, które pozwoli wam zrozumieć właściwy sposób stosowania moich wskazówek, aby wasz rozwój był harmonijny; abyście nie rozwijali tylko umysłu, nie dbając o ideały duszy, które powinniście pobudzać.
26. Wszystkie zdolności waszej istoty mogą znaleźć w moim Słowie ścieżkę światła, na której mogą wzrastać i doskonalić się aż do nieskończoności. (176, 25-27)
27. Moja nauka jest z natury duchowa, jest światłem i siłą, która spływa i przenika waszą duszę, aby pozwolić jej zwyciężyć w walce ze złem. Moje słowo nie ma tylko schlebiać uszom, jest światłem duszy.
28. Czy chcecie słuchać Mnie duszą, aby się ona nasyciła i skorzystała z treści tego nauczania? W takim razie oczyśćcie swoje serca, wyjaśnijcie

swój umysł i pozwólcie, aby wasze sumienie was prowadziło. Doświadczycie wtedy, jak w waszej istocie zaczyna się dokonywać przemiana – nie tylko duchowa, ale także moralna i fizyczna. To wzniesienie, które dusza stopniowo osiąga poprzez poznanie – ta czystość, do której stopniowo dochodzi, znajdzie odzwierciedlenie w uczuciach serca i w zdrowiu ciała.

29. Namiętności będą coraz słabsze, wady stopniowo znikną, fanatyzm i ignorancja będą coraz bardziej ustępować miejsca prawdziwej wierze i głębokiemu zrozumieniu mojego Prawa. (284, 21-23)

30. Ta nauka, znana tylko nielicznym i nie dostrzegana przez ludzkość, wkrótce dotrze do wszystkich cierpiących jako balsam uzdrawiający, aby nieść pocieszenie, rozbudzić wiarę, rozproszyć ciemność i tchnąć nadzieję. Wznosi was ponad grzech, nędzę, ból i śmierć.

31. Nie mogłoby być inaczej, ponieważ to Ja, Boski Lekarz, obiecany Pocieszyciel, objawiłem wam to. (295, 30-31)

32. Gdy już zostaniecie uduchowieni i spotkacie ludzi, którzy cierpią i są zrozpaczeni, ponieważ nie mogą posiadać tego, do czego dążą na tym świecie, doświadczycie, jak wasz materializm kontrastuje z wyniosłością moich uczniów, których zadowolenie będzie wielkie, ponieważ ich dążenia i pragnienia będą szlachetne, oparte na głębokim przekonaniu, że w tym życiu wszystko jest przemijające.

33. Moi uczniowie będą przemawiać do świata poprzez przykłady duchowości – poprzez życie, które dąży do zbliżenia duszy do Boskości, zamiast przykuwać ją do fałszywych skarbów świata.

34. Wiem, że w nadchodzących czasach materialiści będą oburzeni, gdy poznają tę naukę; ale ich sumienie powie im, że tylko moje słowo mówi prawdę. (275, 5-7)

35. W wielkim dziele, które was czeka, będę waszym wsparciem. Moja nauka spowoduje wielkie przewroty na świecie. Nastąpią wielkie zmiany w obyczajach i wyobrażeniach, a nawet w naturze będą miały miejsce przemiany. Wszystko to będzie zapowiadało początek nowej epoki dla ludzkości, a dusze, które wkrótce poślę na ziemię, będą mówić o wszystkich tych proroctwach, aby przyczynić się do odnowy i rozwoju tego świata. Będą wyjaśniać moje słowo i interpretować wydarzenia. (216, 27)

36. Ten „Trzeci Czas" jest czasem zmartwychwstania. Dusze były jak umarli, a ciała jak groby. Ale przyszedł do nich Mistrz, którego Słowo Życia powiedziało im: „Wyjdźcie i wstańcie ku światłu, ku wolności!"

37. Kto z nich otworzy oczy na prawdę, a następnie zdoła wznieść swoje życie, swoje uczynki i swoje uczucia w miłości do bliźnich, ten nie będzie już postrzegał tego świata jako miejsca wygnania lub

doliny łez i pokuty, ponieważ będzie coraz bardziej odczuwał rozkosz prawdziwego pokoju, jaki daje spokój duszy.

38. Ten stan uniesienia w tym życiu będzie odbiciem doskonałego pokoju i światła, którym dusza będzie się cieszyć w lepszych światach, gdzie Ja Sam ją przyjmę, aby zapewnić jej miejsce godne jej zasług. (286, 13)

Reakcje teologów i materialistów

39. Nie lękajcie się, gdy powie wam się, że ten, który przemawiał do was w tym czasie, był kusicielem i że przepowiedziano, iż on również będzie czynił cuda, przez które sam zaniepokoi i zmyli wybranych. Zaprawdę, powiadam wam, wielu z tych, którzy tak oceniają moje objawienie, będzie należeć do tych, którzy faktycznie służą złu i ciemności, nawet jeśli ich usta będą starały się zapewnić, że zawsze głoszą prawdę.

40. Nie zapominajcie, że drzewo poznaje się po owocach, a Ja wam powiadam: owocem jest to Słowo, które stało się słyszalne dla umysłów tych, którzy je głoszą – mężczyzn i kobiet o prostym sercu. Po owocach i duchowym postępie tych, którzy się nimi delektowali, ludzkość rozpozna drzewo, którym Ja jestem.

41. Dzieło Ducha Trójcy Świętej i Maryi zacznie się rozprzestrzeniać, wywołując tym samym prawdziwy niepokój wśród wielu, którzy – przekonani, że zgłębili i zrozumieli naukę, jaką niegdyś otrzymali od Ojca – stali się zarozumiali dzięki swojej wiedzy filozoficznej i naukowej, nie zdając sobie sprawy z duchowego rozwoju, jaki osiągnęła ludzkość.

42. Budząc się ze swojej duchowej ospałości, zauważą sposób, w jaki dziś myśli i czuje ludzki umysł, rzucą przekleństwa na to, co nazwą „nowymi ideami", i będą głosić, że ruch ten został wywołany przez Antychrysta.

43. Wtedy uciekną się do pism, proroctw i mojego Słowa, które dałem wam w „Drugim Czasie", aby spróbować zwalczyć moje nowe objawienie, moje nowe nauki i wszystko, co wam obiecałem i co dziś spełniam.

44. Moje Słowo dotrze z ust moich uczniów i poprzez pisma nawet do tych, którzy nie uznają niczego, co wykracza poza to, co materialne, lub co leży poza ich wiedzą i pojęciami, które kiedyś przyjęli, i będą nazywać Mnie fałszywym Bogiem, ponieważ przyniosłem wam to Słowo.

45. Jednak gdy to usłyszycie, wasza wiara nie ulegnie zachwianiu – choć wasze serca poczują się zranione – ponieważ z wewnętrznym poruszeniem przypomnicie sobie, że wasz Mistrz już wam to zapowiedział i swoim słowem zachęcił was do wytrwania w tych próbach.

46. Mówię wam jednak: choć na swojej drodze spotkacie oszustwo, hipokryzję, przesądy, fanatyzm

religijny i bałwochwalstwo, nie wolno wam nikogo osądzać za jego przewinienia. Nauczajcie ich moim słowem i pozostawcie sprawę Mnie, który jestem jedynym, który może was osądzać i który wie, kto jest fałszywym bogiem, fałszywym Chrystusem, złym apostołem, obłudnym faryzeuszem. (27, 32-35)

47. Nadejdzie wojna idei, wyznań, religii, nauk, filozofii, teorii i nauk, a moje imię i moja nauka będą na ustach wszystkich. Moje powtórne przyjście będzie przedmiotem dyskusji i odrzucenia, a wówczas wielcy wierzący powstaną i ogłoszą, że Chrystus ponownie przebywał wśród ludzi. W tym momencie będę dodawał otuchy tym sercom z nieskończoności i dokonywał cudów na ich drogach, aby umocnić ich wiarę. (146, 8)

Wpływ nauki o Duchu

48. Moje światło, rozprzestrzeniając się po całym świecie, sprawiło, że ludzie szukają mojej prawdy w każdej nauce. To jest przyczyną zachowań ludzi w ich różnych przekonaniach religijnych.

49. Jest to spełnienie tego, co zostało przepowiedziane. Który z nich reprezentuje prawdę? Który ukrywa głodnego wilka w owczej skórze? Który w czystej szacie zapewnia o swojej absolutnej wewnętrznej szczerości?

50. Musicie stosować spirytualizm, aby odkryć moją prawdę; ludzkość bowiem podzieliła się na tyle wyznań i światopoglądów, na ile odpowiadało to rozwojowi ludzkiego myślenia.

51. W ten sposób powstawało coraz więcej sekt i wyznań, a wam będzie bardzo trudno ocenić, ile prawdy kryje się w każdym z nich.

52. Moja nauka oświeca myśli i wyobrażenia ludzi, i stopniowo każdy zrozumie podstawy, aby udoskonalić swoje dzieła i skierować je na doskonalszą i wyższą ścieżkę.

53. Nadejdzie czas, kiedy każda sekta i każdy kościół będą się zagłębiać w siebie, aby szukać tego, co należy do mojego dzieła. Jednak aby znaleźć ten skarb, konieczne będzie, aby podnieśli swoje dusze i wsłuchali się w głos Ducha. (363, 4-8, 29)

54. Na tej ziemi istnieje wiele wspólnot religijnych, ale żadna z nich nie zjednoczy ludzi ani nie sprawi, że będą się wzajemnie kochać. To moja nauka duchowa dokona tego dzieła. Na próżno świat będzie się opierał przed wkroczeniem tego światła.

55. Gdy prześladowania moich uczniów osiągną szczyt, siły natury zostaną uwolnione; ale zostaną one ułagodzone przez modlitwę moich pracowników, aby świat doświadczył dowodu władzy, którą im dałem. (243, 30)

56. Świat pogrąży się w poruszeniu, gdy moje Słowo zostanie usłyszane w narodach, gdyż dusza człowieka przygotowanego na to objawienie będzie poruszona radością i jednocześnie strachem. Wtedy ten, kto pragnie poznać prawdę,

powinien uwolnić się z niewoli swoich materialistycznych wyobrażeń i pokrzepić się na jasnych horyzontach, które otwierają się przed jego wzrokiem. Jednak ten, kto trwa w zaciemnieniu swojej duszy i walczy z tym światłem, nadal ma wolność, by to czynić.

57. Zmiana nastawienia w kierunku duchowości doprowadzi do przyjaźni i braterstwa między narodami. Konieczne jest jednak, abyście się przygotowali, ponieważ spór będzie wielki. Gdy ludzie powstają przeciwko sobie w wojnach, nie dzieje się to z mojej woli, lecz dlatego, że nie zrozumieli prawa Bożego. (249, 47-48)

58. Nadeszła pora powszechnego sądu i wszystkie dzieła oraz wszystkie wspólnoty religijne zostaną przeze Mnie osądzone. Z duszy człowieka wydobędzie się krzyk boleści, gdyż wszystko, co fałszywe, zostanie ujawnione; zabłyśnie tylko prawda. Wśród ludzkości nastąpi przebudzenie, a wtedy ludzie powiedzą Mi: „Ojcze, udziel nam swojej pomocy, daj nam prawdziwe światło, które nas poprowadzi". A tym światłem i tą pomocą będzie nauka Ducha Świętego, będzie to pouczenie, które wam dałem i które należy się również im wszystkim, ponieważ jestem Ojcem wszystkich. (347, 27)

Znaczenie nowego słowa objawienia

59. Na pierwszy rzut oka to objawienie nie zawiera nic wielkiego, ale w przyszłości jeszcze doświadczycie, jakie znaczenie będzie miało ono dla ludzkości.

60. Wśród tego ludu są różnego rodzaju uczniowie; niektórzy przeczuwają wielkość tego dzieła i już odczuwają wstrząs, jaki wywoła jego pojawienie się na świecie; inni zadowalają się wiarą, że jest to dobra droga, a są też tacy, którzy nie potrafią dostrzec wielkości tej nauki i wątpią w jej zwycięstwo oraz w jej wejście do serc ludzi. Mówię wam, jest to klejnot, który wam powierzyłem, a którego boskich promieni światła nie chcieliście rozpoznać, ponieważ nie zgłębiliście moich nauk. Powiedziałem wam, że światło najjaśniej świeci właśnie w ciemności, i tak samo w tym czasie materializmu i grzechu ujrzycie prawdę, którą wam przyniosłem, lśniącą w pełnym blasku.

61. Nie zapominajcie, że również w swoim czasie wątpiono w słowa Chrystusa, ponieważ ludzie oceniali Jezusa na podstawie Jego pochodzenia i ubioru, a gdy dowiedzieli się, że był Synem cieśli z Nazaretu i ubogiej kobiety – który później miał wyruszyć w towarzystwie ubogich rybaków z Galilei, aby głosić naukę, która wydawała im się dziwna – nie mogli uwierzyć, że ten wędrowny kaznodzieja, który wędrował od wsi do wsi i prezentował skromność swojego ubioru, jest królem, którego Pan obiecał ludowi Izraela.

62. Daję wam te wskazówki, ponieważ ludzie szukają zewnętrznego blasku, który oślepia zmysły, aby móc uwierzyć w wielkość tego, co powinno być widziane i odczuwane jedynie duchem.

63. Musiałem przelać swoją krew, oddać życie i zmartwychwstać, aby ludzie otworzyli oczy. Jaki kielich ma teraz wypić mój Duch, abyście we Mnie uwierzyli? Ludzkość: Czego bym nie uczynił, aby zobaczyć cię zbawioną? (89, 68-69; 71 73)

64. Kto twierdzi, że moja nauka stanowi zagrożenie dla materialnego postępu ludzkości, popełnia poważny błąd. Ja, Mistrz wszystkich mistrzów, wskazuję ludzkości drogę do jej rozwoju i prawdziwego postępu. Moje Słowo przemawia nie tylko do ducha, przemawia również do umysłu, do rozumu, a nawet do zmysłów. Moja nauka nie tylko inspiruje i uczy was życia duchowego, ale wnosi światło do każdej nauki i na wszystkie drogi. Moje nauczanie nie ogranicza się bowiem do prowadzenia wszystkich dusz na drogę do ojczyzny, która znajduje się poza tym życiem, ale dociera również do serca człowieka i inspiruje go do prowadzenia na tej planecie przyjemnego, godnego i pożytecznego życia. (173, 44)

65. „Trzeci Czas", w którym obecnie żyjecie, jest czasem odkrywania wielkich tajemnic. Uczeni i teologowie będą musieli skorygować swoją wiedzę w obliczu prawdy, którą wam obecnie objawiam.

66. Jest to czas, w którym ludzie powinni otworzyć swoje oczy na światło mojej mądrości – światło, które przekształciłem w naukę, abyście dzięki niej duchowo zmartwychwstali do prawdziwego życia. (290, 51-52)

67. Ludzie będą próbowali zaprzeczyć prawdziwości mojego objawienia, ale fakty, dowody i wydarzenia będą przemawiać za tą prawdą i świadczyć o niej, która jako wielkie przesłanie „Trzeciego Czasu" wyjdzie z ust mojego ludu. Również poprzez pisma moja nauka rozprzestrzeni się po świecie, ponieważ jest to dopuszczalny środek, który od najdawniejszych czasów podsuwałem moim posłańcom. Chcę tylko, abyście czuwali nad moją prawdą i przekazywali ją sercom w najczystszy i najprostszy sposób. (258, 6)

68. W tamtej „Drugiej Erze" w moje przyjście jako człowieka wierzyło tylko kilka serc. Niemniej jednak ludzkość uznała później narodziny Zbawiciela za początek nowej ery. Podobnie w tym czasie początek mojego objawienia się wam, to znaczy moje przyjście jako Ducha Świętego, zostanie jutro ustanowiony jako początek kolejnej epoki. 69. Słuchajcie tego, co mówi wam Chrystus, ucieleśnienie Boskiej Miłości: Pokój ludziom dobrej woli, tym, którzy kochają prawdę i sieją ziarno miłości. (258, 41-43).

Rozdział 8 – *Nowe wspólnoty Chrystusa, uczniowie, apostołowie i posłańcy Boży*

Światło i cień w zborach objawienia

1. Gdybym przekazał swoje Słowo wszystkim narodom, większość z nich odrzuciłaby je, ponieważ próżność, materializm i fałszywa wielkość ludzi nie przyjęłyby nauki mówiącej o uduchowieniu, pokorze i braterstwie. Świat nie jest jeszcze gotowy, by pojąć miłość, dlatego nie wszyscy byliby otwarci na moją obecność w tej formie.

2. Tak jak Chrystus wybrał wówczas jaskinię w skale, aby narodzić się jako człowiek, tak Ja odkryłem dzisiaj ten zakątek ziemi, który był gotowy Mnie wysłuchać i który przypomina grotę i żłób, które w tej błogosławionej nocy przyjęły Syna Bożego. (124, 13-14)

3. Przykład tego prostego ludu, który podąża swoją drogą bez duchownych, którzy by go prowadzili, i który oddaje Mi cześć bez ceremonii i symboli, niech będzie wezwaniem, które obudzi tych, którzy wciąż śpią w swojej wielowiekowej nocy, i niech będzie bodźcem do odnowy i oczyszczenia wielu moich dzieci. (94, 39)

4. W cieniu mojej nauki nie zostaną wzniesione trony, z których wywyższone osoby mogłyby panować nad duszami swoich bliźnich. Nikt nie zostanie ukoronowany ani okryty purpurowym płaszczem w dążeniu do zajęcia miejsca Pana, ani nie pojawią się spowiednicy, którzy będą osądzać, przebaczać, potępiać lub wydawać wyroki na temat czynów ludzi. Tylko Ja sam jestem w stanie osądzić duszę z tronu sprawiedliwego i doskonałego sędziego.

5. Mogę posyłać ludzi, którzy naprawiają, nauczają i prowadzą, ale nie poślę nikogo, by osądzał i karał. Posłałem ludzi, którzy byli pasterzami ludzi, ale nie panami ani ojcami. Jedynym Ojcem w duchu jestem Ja. (243, 13-14)

6. W tym czasie ukształtuję lud, który naprawdę przestrzega mojego prawa, który kocha prawdę i czynną miłość bliźniego. Lud ten będzie jak lustro, w którym inni będą mogli zobaczyć odbicie błędów, które popełnili. Nie będzie on nikogo osądzał, ale jego cnoty, uczynki i wypełnianie duchowych obowiązków poruszą dusze wszystkich, którzy skrzyżują jego drogę, i wskażą wszystkim ich błędy, które naruszają moje prawo.

7. Gdy ten lud stanie się silny i liczny, przyciągnie uwagę swoich bliźnich, gdyż czystość jego uczynków i szczerość oddawania czci Bogu wprawią ludzi w zdumienie. Wtedy ludzie będą się pytać: „Kim są ci, którzy nie mając świątyń, potrafią modlić się w taki sposób? Kto nauczył te rzesze ludzi

czcić swojego Boga w modlitwie, nie odczuwając potrzeby wznoszenia ołtarzy do oddawania Mu czci? Skąd przybyli ci wędrowni kaznodzieje i misjonarze, którzy niczym ptaki nie sieją, nie zbierają plonów ani nie przędą, a mimo to nadal istnieją?”

8. Wtedy powiem im: Ten ubogi i pokorny lud, który jednak z zapałem żyje według mojego Prawa i jest silny wobec namiętności świata, nie został wychowany przez żadnego człowieka. Te rzesze, które czerpią radość z czynienia dobra, które są oświecone natchnieniem i które niosą sercom przesłanie pokoju i kroplę balsamu uzdrawiającego, nie zostały nauczone przez nauczycieli ani duchownych żadnej wspólnoty kultowej na ziemi. Albowiem zaprawdę, powiadam wam, że w tym czasie nie ma na waszym świecie ani jednej osoby, która potrafiłaby nauczyć czczenia Boga w prawdziwej duchowości. To nie w blasku obrzędów czy ceremonii, ani w bogactwie czy ziemskiej władzy ma swoje korzenie Prawda, która, będąc pokorna, szuka świątyni w sercach czystych, szlachetnych, szczerych i kochających prawdę. Gdzie są te serca? (154, 12-14)

9. Wezwałem wielu moich dzieci, aby powierzyć im różne zadania w ramach tego dzieła, i powierzyłem je wam zgodnie z waszymi postępami i talentami. Z nich wszystkich ukształtowałem mój lud, moją nową grupę apostołów.

10. Niektórym powierzyłem urząd przywódców, a aby ich zadanie nie było ciężkie i uciążliwe, podzieliłem lud na wspólnoty.

11. Innym powierzyłem dar głoszenia, aby przekazywali moje natchnienie, które stało się słowem ludzkim, tym zgromadzeniom, które zbierają się, aby przyjąć ten cud.

12. Niektórym dałem przywilej jasnowidzenia, aby uczynić ich prorokami i aby poprzez nich ogłaszali to, co ma nadejść.

13. Zadanie „filarów” otrzymali ci, którzy mają wspierać lud w jego pielgrzymce i służyć pomocą przywódcom wspólnot, pomagając im nieść ciężar krzyża wraz z tłumami słuchaczy.

14. Inni zostali obdarzeni darem pośrednictwa i zostali wyszkoleni jako narzędzia świata duchowego, aby przekazywać jego przesłania, wyjaśnienia mojego dzieła, a także jako posiadacze balsamu uzdrawiającego, pocieszenia dla chorych, aby dzięki swoim uzdrawiającym promieniom duchowym wspólnie okazywali miłosierdzie cierpiącym.

15. „Złotym Piórem” nazwałem tego, który zapisuje w księdze, którą wam pozostawię, moje objawienia, nauki i proroctwa tego czasu.

16. Urząd „kamienia węgielnego” nadałem tym, którzy mają być dla ludu przykładem niezłomności, stabilności i siły. Ich słowo, rada i przykład wśród ludu mają być niezmienne, jak skała.

17. Lecz teraz, gdy ten okres mojego objawienia dobiega końca, porządkuję wszystkie urzędy i do

wszystkich tych, którzy zostaną wybrani do tak wielkich zadań, kieruję wezwanie, aby dogłębnie zbadali samych siebie i rozpoznali wynik swoich dzieł. W tej godzinie refleksji stoję przy wszystkich. (335, 27-28)

18. Jak zawsze, było wielu powołanych, a niewielu wybranych, gdyż wybieram tylko tych, którzy są gotowi w odpowiednim czasie wypełnić swoje zadanie; pozostałym daję światło, aby umieli oczekiwać czasu, w którym również zostaną wybrani.

19. Iluż to tych, którzy zostali jedynie powołani, choć nie nadszedł jeszcze czas, by ich wybrać do zadania, dołączyło do grona moich uczniów i współpracowników, nie mając w duszy niezbędnego rozwoju, by nieść ciężar tego krzyża, ani w umyśle światła potrzebnego do przyjęcia mojej inspiracji! Co uczynili wielu z nich, gdy znaleźli się w szeregach wybranych? Profanowali, zatruwali atmosferę, zarażali innych swoimi złymi skłonnościami, kłamali, siali niezgodę, spekulowali moim imieniem i darami duchowymi, które złożyłem w moich uczniach.

20. Niech nikt nie próbuje odkrywać, kim oni są, bo nie bylibyście w stanie tego zrobić. Tylko moje przenikliwe spojrzenie sędziego nie traci ich z oczu, a Ja pozwalam, by moje Słowo dotarło do ich sumienia, mówiąc im: Czuwajcie i módlcie się, abyście mogli w porę pokutować za swoje przewinienia; bo jeśli to uczynicie, obiecuję wam, że szybko posadzę was duchowo przy moim stole i będę świętował ucztę pojednania i przebaczenia. (306, 53-55)

21. Oto prawda: nie wszyscy kochają się nawzajem w moim dziele, nawet jeśli do niego należą, ani też nie wszyscy to zrozumieli. Dlatego mogę wam powiedzieć, że jedni należą do mojego dzieła, a inni robią swoje.

22. Ci, którzy podążają za Mną z miłości, kochają Moje Słowo, ponieważ wiedzą, że koryguje je ono, nie raniąc ich, i wskazuje im ich błędy, nie narażając ich na pośmiewisko. To skłania ich do wytrwałości w doskonaleniu swoich czynów.

23. Ci, którzy zamiast dążyć do tego doskonalenia, szukają tylko pochwał, poczucia wyższości, pochlebstw lub środków do życia, zamiast dążyć do doskonalenia duszy, nie znoszą mojego Słowa, gdy uświadamia im ono ich błędy. Wtedy muszą stworzyć dzieło, które jest inne niż Moje , gdzie są wolni, by czynić swoją wolę. Nie zrozumieli jeszcze, że jedyne, co słuchacze mają robić w czasie moich objawień, to słuchać Mnie z największym uniesieniem, aby potem móc wyjaśnić moje przesłanie. (140, 72 74)

24. Powiedziałem, że nadejdzie czas zamieszania, nieposłuszeństwa, w którym ten „robotnik" powstanie i będzie twierdził, że moje objawienie nie zakończy się dzięki ludzkim

zdolnościom umysłowym. Jednak nadejdzie moment, w którym moje słowo się spełni, nawet jeśli człowiek zechce sprzeciwić się mojej woli.

25. Jakże wiele błędów na tej drodze popełniło wielu z tych, którym powierzyłem zadanie i łaskę. Jakże wiele niezrozumienia widzę, które po roku 1950 rozprzestrzenia się wśród moich dzieci.

26. Przez brak zrozumienia i głupotę człowiek powstrzymuje moją pomocną miłość, władzę i łaskę i stoi z boku prawdziwej drogi Prawa, harmonii i prawdy.

27. Izrael po raz kolejny podzieli się na plemiona, ponownie się rozłamie i będzie chciał zdeptać czyste i szczere Prawo, które powierzyłem w jego ręce; Izrael ponownie powróci do dawnych dróg i popadnie w bałwochwalstwo i fanatyzm. Zwróci się ku sektom i popadnie w zamęt, w ciemność, i będzie rozkoszować się melodyjnymi i fałszywymi słowami, które zaoferuje mu człowiek.

28. Gdy ludzie kościoła i sekt zobaczą, że Izrael się rozdziela, że Izrael wzajemnie się zaprzecza i jest słaby, będą szukać powodów, by zagarnąć dla siebie klejnot o nieocenionej wartości, by przywłaszczyć sobie Arkę Nowego Przymierza i jutro powiedzieć, że to oni są prawdziwymi posłańcami Boga wśród ludzkości i przedstawicielami mojej Boskości. (363, 47-49, 51, 57)

Słowa ostrzeżenia skierowane do słuchaczy dotyczące dzieła duchowego

29. Pragnę, abyście po zakończeniu mojego objawienia mieli jasno zarysowaną wizję tego, czym jest ta nauka, abyście mogli ją właściwie stosować; albowiem do dziś wśród rzeszy, które słuchały mojego słowa, nie pojawili się jeszcze prawdziwi spirytualiści. Do tej pory nie praktykowaliście spirytualizmu, a jedynie wasze wyobrażenie o tym, czym jest moje dzieło, które jednak jest dalekie od prawdziwej duchowości.

30. Musicie być silni, aby przyznać sobie, że zbłądziliście; musicie się zmobilizować, aby poprawić swoje nawyki i z zapałem dążyć do tego, by wśród was jaśniała prawda i czystość tej nauki.

31. Nie bójcie się zmieniać zewnętrznej strony waszych form uwielbienia i kultu, o ile nie zniekształcacie istoty moich nauk. (252, 28-30)

32. Wykorzystajcie czas, który wam pozostał, aby słuchać moich nauk, aby napełniły was światłem i łaską, abyście zrobili zdecydowany krok w kierunku duchowości – krok, którego nie zrobiliście, ponieważ trwaliście w kulcie pełnym materializmu i błędów.

33. Do dziś brakowało wam wiary, by zrezygnować z waszych figur, obrzędów i symboli i szukać Mnie duchowo w Nieskończoności. Brakowało wam odwagi, by być duchowymi, i wymyśliliście sobie

rodzaj pozornej duchowości, za którą ukrywacie swoje materialistyczne nastawienie i swoje błędy.

34. Nie chcę, abyście byli hipokrytami, ale abyście byli szczerzy i kochali prawdę. Dlatego przemawiam do was z największą jasnością, abyście gruntownie oczyścili swoje życie i pokazali światu prawdę tego dzieła. Nazywacie się spirytualistami? W takim razie bądźcie nimi naprawdę. Nie mówcie o mojej nauce, dopóki postępujecie całkowicie wbrew niej, bo wtedy swoimi uczynkami tylko wprowadzicie ludzi w błąd.

35. Przede wszystkim miejcie świadomość tego, czym jest moje dzieło – tego, co oznacza moje prawo, jakie jest wasze zadanie i jak musicie je wypełniać, aby – jeśli na swojej drodze nie macie przewodnika godnego kierowania waszymi krokami – kierowaliście się sumieniem i wiedzą, którą zdobyliście w mojej nauce. W ten sposób nie będziecie mogli obarczać nikogo odpowiedzialnością za jakiekolwiek potknięcie lub błąd. (271, 27-30)

36. Od początku mojego objawienia poprzez ludzki umysł moją wolą było, abyście praktycznie wykorzystywali swoje dary duchowe i rozpoczęli swoją duchową misję, tak abyście, gdy nadejdzie dzień mojego odejścia, mieli już za sobą część drogi i nie czuli się zbyt słabi, by rozpocząć wypełnianie tak trudnego zadania.

37. Niektórzy potrafili zinterpretować boską myśl i starali się ją urzeczywistnić. Ale są też tacy – a jest ich większość – którzy źle zrozumieli sens tego dzieła.

38. Oto błędy, które zarzucam temu ludowi, ponieważ nie chcę, aby ludzkość wyśmiewała tych, którzy przez tak długi czas byli nauczani. (267, 65-67)

39. Podczas gdy jednych interesowało jedynie znaczenie mojego słowa i zawsze pragnęli postępu i rozwoju swojej duszy, inni bardziej lubowali się w zewnętrznym kulcie. Podobnie – podczas gdy ci pierwsi cieszyli się, gdy otrzymywali nauki o duchowości – tych drugich drażniło, że wspominało się o ich błędach.

40. Tylko Ja wiem, którzy będą musieli odpowiedzieć przede Mną za wszystko to, co powinno było być znane dzięki moim głosicielom, a co zostało zatajone. (270, 8-9)

41. Zastanówcie się, a zrozumiecie, że zgoda, której potrzebujecie, jest duchowa i osiągniecie ją, gdy wznieście się ponad swoje namiętności i upory.

42. Jak możecie stworzyć pokój, skoro każdy głosi swoje jako jedyną prawdę, a jednocześnie zwalcza to, co uważają inni za fałsz?

43. Fanatyzm jest ciemnością, ślepotą, niewiedzą, a jego owoce nigdy nie mogą być pełne światła. (289, 8-10)

44. Zaprawdę, powiadam wam, jeśli nie zjednoczycie się, jak tego pragnę, ludzkość was rozproszy i

wygna ze swojego grona, gdy zobaczy, że wasze życie odbiega od tego, co głosicie.

45. Co się stanie, gdy ludzie odkryją, że w każdej wspólnocie panuje inna forma pobożności i inny sposób praktykowania mojej nauki?

46. Powierzam wam trzy ostatnie lata mojego objawienia, abyście pracowali na rzecz zjednoczenia tego ludu — zjednoczenia, które obejmuje zarówno sferę duchową, jak i zewnętrzną, aby wasze działanie, przepełnione harmonią i jednomyślnością, było największym dowodem na to, że was wszystkich, w różnych miejscach zgromadzeń i w różnych częściach kraju, nauczał jeden Mistrz: BÓG. (252, 69-71)

Prawdziwe uczniostwo, nowi apostołowie

47. Nie próbujcie ograniczać tego dzieła, które jest uniwersalne i nieskończone, ani nie nakładajcie ograniczeń na swój rozwój duchowy, ponieważ im bardziej zagłębicie się w drogę dobrych uczynków i studiowania, tym większe objawienia otrzymacie. Zobaczycie, jak dzieło Boże wyłania się z tego, co najbardziej niepozorne, ujrzycie je objawione we wszystkim, co stworzone, poczujecie, jak pulsuje w waszej istocie.

48. Taka jest prostota, z jaką nauczam ucznia spirytualistycznego, aby i on był prosty jak jego Mistrz. Uczeń powinien przekonywać i nawracać prawdą swoich słów i siłą swoich czynów, nie próbując nikogo zaimponować tajemniczymi mocami ani niezwykłymi zdolnościami.

49. Prawdziwy uczeń będzie wielki dzięki swojej prostocie. Zrozumie swojego Mistrza, a jednocześnie da się zrozumieć swoim bliźnim. (297, 15-17)

50. Uczniem Jezusa jest ten, kto podbija słowem, kto przekonuje i pociesza, kto podnosi na duchu i budzi, kto z pokonanego czyni zwycięzcę samego siebie i przeciwności losu.

51. Apostoł Chrystusa nie może nosić w sercu egoizmu, myśląc wyłącznie o własnych cierpieniach lub troskach. Nie troszczy się o to, co swoje, lecz myśli o innych, mając absolutną pewność, że niczego nie zaniedbał, ponieważ Ojciec natychmiast przychodzi z pomocą temu, kto porzucił swoje sprawy, aby poświęcić się dziecku Pana, które potrzebuje duchowego wsparcia. A ten, kto zapomniał o sobie, aby przynieść bliźniemu uśmiech nadziei, pocieszenie w smutku, kroplę balsamu na ból, po powrocie zastał swój dom rozjaśniony światłem, które jest błogosławieństwem, radością i pokojem. (293, 32-33)

52. Przy moim stole w tym czasie zarówno mężczyzna, jak i kobieta będą apostołami; przy tym stole posadzę wasze dusze duchowe.

53. To właśnie kobiety w tym czasie podniosły sztandar duchowości, pozostawiając na swojej drodze ślad

apostoła, który z gorliwością przestrzega Prawa Pańskiego.

54. W Moim nowym gronie apostołów kobieta będzie stała obok mężczyzny i nie będzie określonego wieku, by Mi służyć: zarówno dorosły, jak i dziecko czy starzec będą to czynić, młoda dziewczyna tak samo jak matka. Bo powiadam wam po raz kolejny, że to waszej duszy duchowej szukam i że już dawno pozostawiła ona za sobą swoje dzieciństwo. (69, 16-17)

55. Jeśli w „Drugim Czasie" powiedziałem wam, że moje królestwo nie jest z tego świata, to dziś mówię wam, że wasze też tu nie ma, bo ten świat, jak już wiecie, jest dla człowieka tylko przejściem.

56. Nauczam was prawdziwego życia, które nigdy nie opierało się na materializmie. Dlatego potężni tej ziemi ponownie powstaną przeciwko mojej nauce. Przychodzę do was z moją wieczną nauką, z moim nauczaniem, które obowiązuje na zawsze i które składa się z miłości, mądrości i sprawiedliwości. Niemniej jednak nie zostanie ono od razu zrozumiane, ludzkość ponownie mnie potępi, ponownie przybije Mnie do krzyża. Wiem jednak, że moja nauka musi przejść przez to wszystko, aby została uznana i pokochana. Wiem, że moi najzagorzalsi prześladowcy staną się potem moimi najwierniejszymi i najbardziej gotowymi do wyrzeczeń siewcami, ponieważ dam im bardzo wielkie dowody mojej prawdy.

57. Ten Nikodem z „Drugiego Czasu", książę wśród kapłanów, który odwiedził Jezusa, aby rozmawiać z Nim o mądrych i głębokich treściach nauczania, pojawi się ponownie w tym czasie, aby sumiennie zgłębiać moje dzieło i nawrócić się do niego.

58. Ten Saul, zwany Pawłem, który – po tym, jak prześladował Mnie z zaciekłością – stał się jednym z moich największych apostołów, pojawi się ponownie na mojej drodze, a wszędzie ukażą się moi nowi uczniowie – jedni żarliwi, inni zaprzeczający samym sobie. Obecna godzina ma wielkie znaczenie, czas, o którym do was mówię, zbliża się do was coraz bardziej. (173, 45-48)

59. Ludzie potrzebują tych, którzy potrafią pozostać niezachwiani w próbach, tych, którzy znają wielkie zmagania świata i ducha. To oni mogą wskazywać ludzkości kierunek i ją prowadzić, ponieważ w ich sercach nie będzie pragnienia, by kogokolwiek uciszać lub panować nad nim. Nie mogą oni dać schronienia egoizmowi, ponieważ w chwilach uniesienia odczuli miłosierdzie Pana, który obdarza ich miłością, aby mogli przekazać to miłosierdzie swoim braciom. (54, 53)

Posłańcy Boga na całym świecie i we wszystkich czasach

60. Narody ziemi nigdy nie były pozbawione światła duchowego. Zaprawdę, powiadam wam, nie tylko ten lud miał proroków i

posłańców, ale wszystkim wysłałem posłańców, aby ich obudzić.
61. Na podstawie światła i prawdy ich nauk, a także podobieństwa do tego, co wam objawiłem, możecie ocenić ich słowa.
62. Jedni żyli przed przyjściem Mesjasza, inni działali po moim życiu jako człowiek, ale wszyscy przynieśli ludziom duchowe przesłanie.
63. Nauki te — podobnie jak moje — uległy zniekształceniom; bo jeśli nie zmieniono ich sensu, to je okaleczono, albo ukryto przed ludźmi spragnionymi prawdy.
64. Jest tylko jedna prawda i jedna moralność, które zostały objawione ludziom przez posłańców, proroków i sługi. Dlaczego więc narody mają różne wyobrażenia o prawdzie, moralności i życiu?
65. Ta prawda, która przez wszystkie czasy była fałszowana przez ludzkość, zostanie przywrócona, a jej światło zabłyśnie z taką mocą, że ludziom będzie się wydawało, jakby było czymś nowym, choć jest to to samo światło, które od zawsze oświecało drogę rozwoju dzieci mojej Boskości.
66. Wielu jest tych, którzy zginęli, ponieważ mówili prawdę; wielu jest również tych, którzy zostali poddani torturom, ponieważ nie chcieli uciszyć głosu, który przemawiał w nich.
67. Nie myślcie, że Niebo wysłało tylko tych, którzy mówili wam o Duchu, o miłości, o moralności – nie, wysłało również tych, którzy przynieśli wam dobre owoce nauki, tę wiedzę, która wnosi światło do życia ludzi, która łagodzi ich ciężary i uśmierza ich niedole. Wszyscy oni byli moimi posłańcami.
68. Są też inni, którzy co prawda nie przynoszą nauk o moralności duchowej ani odkryć naukowych, ale niosą przesłanie, które uczy odczuwać i podziwiać piękno stworzenia. Są to Moi posłańcy, których zadaniem jest nieść radość i ukojenie sercom zasmuconych.
69. Wszyscy oni wypili gorzki kielich, gdy uświadomili sobie niezrozumienie świata ślepego na prawdę, ludzkości nieczułej na piękno i dobro. A jednak – skoro powiedziałem wam, że w tej epoce wszystko zostanie przywrócone – skoro zapowiedziałem wam, że wszystko powróci na właściwą drogę, a wszystkim moim naukom zostanie przywrócony ich pierwotny sens, możecie wierzyć, że dla tego świata zbliża się czas duchowego blasku, choć nie wolno wam zapominać, że – zanim to nastąpi – wszystko zostanie osądzone i oczyszczone. (121, 9-16)
70. Zawsze, gdy zbliża się objawienie Boże, które ma oświecić ludzi, posyłałem im poprzedników lub proroków, aby ich przygotowali, tak aby mogli rozpoznać to światło. Nie wierzcie jednak, że tylko ci, którzy przynoszą przesłania dla ducha, są moimi posłańcami. Nie, uczniowie, każdy, kto siewa wśród ludzi dobro w jakiejkolwiek jego postaci, jest Moim posłańcem.

71. Tych posłańców możecie spotkać na wszystkich ścieżkach waszego życia, zarówno w wspólnotach religijnych, jak i w naukach — wśród ludzi, którzy rządzą, lub wśród tych, którzy przekazują dobre nauki.

72. Mój dobry sługa nigdy nie zbacza ze ścieżki, którą ma przebyć; woli umrzeć w drodze, niż się cofnąć. Jego przykład jest ziarnem światła w życiu jego bliźnich, a jego uczynki są wzorem dla innych. Ach, gdyby tylko ludzkość potrafiła zrozumieć przesłania, które wysyłam jej poprzez nich! Tak jednak nie jest, ponieważ jest wielu ludzi, którzy mają na świecie delikatne misje, a jednak odwracają wzrok od tych wielkich wzorów, aby obrać drogę, która bardziej im odpowiada. (105, 13-15)

73. Ale co uczyniłaś, ludzkości, z tymi ludźmi, których posłałem do ciebie, aby przypominali ci o mojej drodze, drodze wiary, która jest drogą mądrości, miłości i pokoju?

74. Nie chcieliście nic wiedzieć o ich zadaniach i zwalczaliście ich fałszywą wiarą, którą macie na podstawie waszych teorii i wyznań. (263,18-19)

75. Muszę wam jeszcze raz powiedzieć, że ten lud, który gromadzi się wokół moich objawień, nie jest ludem, który Ojciec w swojej miłości stawia ponad inne narody ziemi. Pan skierował na niego swoje spojrzenie tylko dlatego, że ukształtował go z dusz, które zawsze były na świecie, gdy zstępowało nowe boskie objawienie. Są to duchowe dzieci tego ludu Izraela, ludu proroków, posłańców, widzących i patriarchów.

76. Kto mógłby Mnie lepiej przyjąć w tym czasie, zrozumieć nową formę mojego objawienia i świadczyć o spełnieniu moich obietnic? (159, 51-52)

77. Zstąpiłem do łona narodu izraelskiego, który w większości zamieszkuje ten kraj. Pozostali są rozproszeni po wszystkich narodach, wysłani przeze Mnie, i im objawiłem się duchowo. To są moi wybrani, którzy pozostali Mi wierni. Ich serca nie uległy zepsuciu, a ich duchy są zdolne przyjąć moje natchnienia. Za ich pośrednictwem daję obecnie światu wielki skarb mądrości. (269, 2)

78. Umiłowane dzieci, które przybyłyście w niewielkiej liczbie, zaprawdę, powiadam wam: Moje przenikliwe spojrzenie dostrzega wszędzie moich wybranych, którzy w swoim duchu czują, że nadeszła pora mojej obecności. Nie słyszeliście mojego słowa tak jak wy; ale w swoim duchu słyszą głos, który mówi im, że znów jestem wśród ludzkości, że przybyłem duchowo „na obłoku". Jednym pozwolę ujrzeć Mnie oczami ducha, innym poprzez intuicję, pozostałym sprawię, że moja miłość będzie silnie odczuwalna, aby poczuli obecność mojego Ducha. (346, 13)

79. Wkrótce ludzie intuicyjni, natchnieni, wrażliwi duchowo powstaną i będą świadczyć w

narodach o tym, co widzą w duchu, co odczuwają, co słyszą i co otrzymują. Powtarzam wam, że mój lud nie ogranicza się do tych, którzy usłyszeli Mnie poprzez tych, którzy są moimi rzecznikami, ale że posłałem moich sług do różnych miejsc na ziemi, aby przygotowali drogi i oczyścili pola, na które później muszą przyjść siewcy.

80. Wzmacniam ich i błogosławię, bo ich codzienna praca jest bolesna, a ich ścieżka usiana cierniami. Kpiny, szyderstwa, oszczerstwa i podłość śledzą ich wszędzie. Ale oni – przepełnieni przeczuciem i natchnieniem – wiedzą, że zostali wysłani przeze Mnie i są gotowi dotrzeć do końca drogi, aby wypełnić swoją misję. (284, 50-51)

81. Zapraszam was do wejścia do mojego królestwa. Wzywam wszystkie narody ziemi bez żadnego faworyzowania; wiem jednak, że nie wszyscy mnie wysłuchają.

82. Ludzkość zgasiła swoją lampę i wędruje w ciemności. Jednak tam, gdzie ujawnia się błąd, pojawi się ktoś oświecony przeze Mnie, który rozprzestrzenia światło w swoim otoczeniu – duchowy strażnik, który czuwa i czeka na mój znak, aby rozbrzmiał sygnał alarmowy, który budzi i wstrząsa.

83. Niech miłość tych posłańców będzie w waszych sercach ziarnem przynoszącym owoce. Nie odrzucajcie ich, gdy pojawią się przed wami w zewnętrznej nędzy. Słuchajcie ich, bo przychodzą w moim imieniu, aby przekazać wam umiejętność, której obecnie nie znacie. Nauczą was doskonałej modlitwy, uwolnią was z więzów materializmu, którymi jesteście skrępowani, pomogą wam osiągnąć duchową wolność, która wzniesie was do Mnie. (281, 33)

84. Jeśli ktoś miałby się pojawić i twierdzić, że jest Chrystusem, który ponownie stał się człowiekiem, nie wierzcie mu. Gdyż gdy zapowiadałem wam, że powrócę, dałem wam do zrozumienia, że będzie to w Duchu. Jeśli ktoś powie wam: „Jestem posłańcem Boga" – nie ufajcie mu, bo prawdziwi posłańcy nie chwalą się i nie trąbią o powierzonej im misji. Wyróżniają się jedynie swoimi uczynkami. To ludzie muszą stwierdzić, czy ktoś jest posłańcem Pana. Pamiętacie, jak mówiłem wam, że drzewo poznaje się po owocach?

85. Nie zabraniam wam próbować „owoców drzew", ale musicie być przygotowani, abyście potrafili odróżnić dobry owoc od złego.

86. Tych, którzy kochają prawdę, ustanowię jako świeczniki, aby oświecali ścieżkę swoich bliźnich. (131, 5-7)

87. Minęły już czasy, kiedy potrzebowaliście na świecie duchowego przewodnika. Odtąd każdy, kto podąża tą ścieżką, nie będzie miał innej drogi niż moja zasada, ani innego przewodnika niż własne sumienie.

88. Niemniej jednak zawsze będą istnieli mężczyźni i kobiety o wielkim świetle i wielkiej sile duszy, którzy

poprzez swój przykład i inspirację będą wspierać rzesze ludzi. 89. Gdyby było inaczej, wysłałbym już na ziemię duchy takie jak Mojżesz czy Eliasz, aby wytyczały wam drogę i nieustannie przypominały wam o Prawie. Oni również wam pomagają, strzegą was i towarzyszą wam, ale już nie w ludzkiej postaci, lecz z wymiaru duchowego. 90. Kto ich widzi? Nikt. Ale jeśli się przygotujecie, poczujecie nad sobą obecność wielkich duchów, które zawsze pozostawały w kontakcie z ludzkością i miały do wypełnienia w niej wielkie misje. (255, 40-41)

II. Retrospekcja na pierwszy i drugi okres objawień

Rozdział 9 – Historie i postacie ludu Izraela

Opowieść o upadku

1. Historyczna tradycja dotycząca pierwszych ludzi, którzy zamieszkiwali Ziemię, była przekazywana z pokolenia na pokolenie, aż została spisana w Księdze „Pierwszych Czasów". Jest to żywa przypowieść o tych pierwszych istotach ludzkich, które żyły na Ziemi. Ich szczerość i niewinność pozwoliły im odczuwać czułość Matki Natury. Między wszystkimi istotami panowały przyjazne stosunki, a wśród wszystkich stworzeń nieograniczone braterstwo. (105, 42)

2. W boskiej przypowieści natchnąłem pierwszych ludzi, aby uzyskali wstępną wiedzę o swoim przeznaczeniu, ale sens moich objawień został źle zinterpretowany.

3. Kiedy mówiono wam o drzewie życia, z którego zjadł człowiek, o wiedzy o dobru i złu, miało to wam jedynie uświadomić, że człowiek – gdy posiadał wystarczającą wiedzę, by odróżniać dobro od zła, i stał się tym samym odpowiedzialny za swoje czyny – odtąd zaczął zbierać owoce swoich uczynków. (150, 42)

4. Wiecie, że Bóg rzekł do ludzi: „Rozmnażajcie się i zaludniajcie ziemię". To było pierwotne prawo, które wam dano, o ludzie. Później Ojciec wezwał ludzi nie tylko do rozmnażania się i dalszego rozwoju rodzaju ludzkiego, ale także do tego, by ich uczucia stawały się coraz bardziej wielkoduszne, a ich dusza mogła się swobodnie rozwijać i kształtować. Jeśli jednak celem pierwszego prawa było rozprzestrzenianie się rasy ludzkiej – jak możecie przypuszczać, że ten sam Ojciec ukarałby was za to, że przestrzegaliście i wypełnialiście Jego przykazanie? Czy to możliwe, ludzie, aby w waszym Bogu istniała taka sprzeczność?

5. Zobaczcie, jaką materialną interpretację nadali ludzie przypowieści, w której mówiono wam jedynie o przebudzeniu duszy w człowieku. Zgłębiajcie zatem moje

nauczanie i nie mówcie już dłużej, że spłacacie winę, którą na siebie ściągnęli pierwsi mieszkańcy Ziemi poprzez swoje nieposłuszeństwo wobec Ojca. Miejcie wyższe wyobrażenie o boskiej sprawiedliwości. (150, 45-46)

6. Teraz nadszedł czas, w którym możecie zrozumieć moje słowa: „Rozmnażajcie się i rozmnażajcie się", że należy to czynić również duchowo i że powinniście wypełniać wszechświat swoimi dobrymi uczynkami i pełnymi światła myślami. Witam wszystkich, którzy chcą zbliżyć się do Mnie — wszystkich, którzy dążą do doskonałości. (150, 48-49)

Wolna wola i grzech pierworodny

7. Mówicie Mi, że z powodu waszej wolnej woli popadliście w błędy i pomyłki. Odpowiadam wam na to, że dzięki temu darowi możecie wznieść się nieskończenie daleko ponad punkt, z którego wyruszyliście na początku waszego rozwoju.

8. Oprócz wolnej woli dałem każdej duszy moje światło w jej duchu, aby nikt nie zbłądził; ale ci, którzy nie chcieli słuchać mojego głosu lub w pragnieniu światła duchowego nie chcieli zwrócić się do swojego wnętrza, wkrótce dali się zwieść niezliczonym pięknościom ludzkiego życia, stracili oparcie mojego Prawa dla swojej duszy i musieli potknąć się i upaść.

9. Jedno jedyne wykroczenie pociągnęło za sobą wiele bolesnych konsekwencji, a to dlatego, że niedoskonałość nie jest w zgodzie z boską miłością.

10. Tych, którzy z pokorą i skruchą natychmiast powrócili do Ojca i łagodnie prosili Go, aby ich oczyścił i uwolnił od wykroczeń, które właśnie popełnili, Pan przyjął z nieskończoną miłością i miłosierdziem, pocieszył ich ducha, wysłał ich, aby naprawili swoje błędy, i utwierdził ich w ich zadaniu.

11. Nie wierzcie, że wszyscy po swoim pierwszym nieposłuszeństwie powrócili łagodnie i skruszeni. Nie, wielu przyszło pełni pychy i urazy. Inni, przepełnieni wstydem, świadomi swojej winy, chcieli usprawiedliwić swoje przewinienia przede Mną i dalecy od oczyszczenia się poprzez skruchę i poprawę – które są dowodem pokory – postanowili stworzyć dla siebie życie na swój sposób, poza prawami, które nakazuje moja miłość.

12. Wtedy weszła w życie moja sprawiedliwość – ale nie po to, by ich ukarać, lecz by ich poprawić – nie po to, by ich zniszczyć, lecz by ich zachować na wieki, dając im szerokie możliwości doskonalenia się.

13. Iluż z tych pierwszych grzeszników wciąż nie udaje się uwolnić od swoich skaz; bo z upadku w upadek zapadali się coraz głębiej w otchłań, z której tylko przestrzeganie mojego prawa

będzie w stanie ich uratować. (20, 40-46)

Potop

14. W początkach ludzkości wśród ludzi panowała niewinność i prostota; ale w miarę jak ich liczba rosła, ze względu na ich rozwój i wolną wolę, mnożyły się również ich grzechy i rozprzestrzeniały się coraz szybciej – nie ich cnoty, ale ich wykroczenia przeciwko mojemu prawu.

15. Wtedy przygotowałem Noego, któremu objawiłem się z ducha do ducha, gdyż tę rozmowę prowadziłem z ludźmi od początku ludzkości.

16. Powiedziałem Noemu: „Oczyszczę dusze ludzi ze wszystkich ich grzechów; w tym celu ześlę wielki potop. Zbuduj arkę i wpuść do niej swoje dzieci, ich żony, dzieci swoich dzieci oraz po jednej parze każdego gatunku zwierząt”.

17. Noe był posłuszny mojemu nakazowi, a katastrofa nastąpiła zgodnie z moim słowem. Złe nasienie zostało wyrwane z korzeniami, a dobre nasienie zachowane w moich spichlerzach, z którego stworzyłem nową ludzkość, niosącą w sobie światło mojej sprawiedliwości i rozumiejącą, jak wypełniać moje prawo oraz żyć zgodnie z dobrymi obyczajami.

18. Czy sądzicie, że ci ludzie, którzy ponieśli tak bolesną śmierć, zginęli fizycznie i duchowo? Zaprawdę, powiadam wam: nie, moje dzieci. Ich dusze zostały zachowane przeze Mnie i obudziły się przed Sędzią, jakim jest ich własne sumienie, i zostały przygotowane do ponownego powrotu na drogę życia, aby na niej osiągnęły duchowy postęp. (302, 14-16)

Gotowość Abrahama do ofiary

19. Nie zawsze będzie konieczne, abyście opróżnili kielich cierpienia do dna. Wystarczy Mi bowiem widzieć waszą wiarę, wasze posłuszeństwo, wasze postanowienie i waszą intencję, by wypełnić Moje polecenie, abym oszczędził wam najtrudniejszego momentu waszej próby.

20. Pamiętajcie, że od Abrahama zażądano życia jego syna Izaaka, którego bardzo kochał i którego patriarcha, pokonując swój ból i miłość do syna, zamierzał złożyć w ofierze w próbie posłuszeństwa, wiary, miłości i pokory, której jeszcze nie potraficie pojąć. Jednak nie pozwolono mu dokończyć ofiary z syna, ponieważ w głębi serca już wykazał swoje posłuszeństwo wobec boskiej woli, a to wystarczyło. Jak wielka była wewnętrzna radość Abrahama, gdy jego ręka została powstrzymana przez siłę wyższą i uniemożliwiła mu złożenie w ofierze Izaaka! Jak błogosławił imię swojego Pana i podziwiał Jego mądrość! (308, 11)

21. W Abrahamie i jego synu Izaaku dałem wam przypowieść o tym, co oznaczałaby ofiarna śmierć Zbawiciela, gdy wystawiłem na próbę miłość, jaką Abraham mi

okazywał, prosząc go o złożenie w ofierze swojego syna, ukochanego Izaaka.

22. Przy właściwym rozważeniu dostrzeżecie w tym akcie podobieństwo do tego, co później oznaczała ofiara „Jedynego Syna” ** Boga dla zbawienia świata. * To biblijne wyrażenie oznacza: Syna Bożego zrodzonego (lub wcielonego) w świecie.*

23. Abraham był tu ucieleśnieniem Boga, a Izaak – obrazem Jezusa. W tej chwili patriarcha pomyślał, że Pan żąda od niego życia jego syna, aby krew niewinnego zmyła grzechy ludu, i chociaż głęboko kochał tego, który był ciałem z jego ciała, posłuszeństwo Bogu oraz miłosierdzie i miłość do swojego ludu były dla niego ważniejsze niż życie jego ukochanego syna.

24. Posłuszny Abraham był bliski zadania śmiertelnego ciosu swojemu synowi. W chwili, gdy ogarnięty bólem podniósł rękę, aby go złożyć w ofierze, powstrzymała go moja moc i nakazała mu złożyć w ofierze baranka zamiast syna, aby ten symbol pozostał świadectwem miłości i posłuszeństwa. (119, 18-19)

Obraz z snu Jakuba o drabinie do nieba

25. Czy wiecie, jakie znaczenie ma ta drabina, którą Jakub widział we śnie? Ta drabina symbolizuje życie i rozwój dusz.

26. Ciało Jakuba spało w chwili objawienia, ale jego dusza czuwała. Wzniosła się ona poprzez modlitwę do Ojca, a gdy dusza ta dotarła do sfer światła, otrzymała niebiańskie przesłanie, które miało zostać zachowane jako testament duchowych objawień i prawd dla jego ludu, którym jest cała ludzkość; albowiem „Izrael” nie jest imieniem ziemskim, lecz duchowym.

27. Jakub widział, że ta drabina stała na ziemi, a jej szczyt dotykał nieba. Wskazuje to drogę duchowego rozwoju w górę, która na ziemi zaczyna się w ciele fizycznym i kończy się, gdy dusza zjednoczy swoje światło i esencję z esencją swojego Ojca, z dala od wszelkiego materialnego wpływu.

28. Patriarcha widział, że po tej drabinie aniołowie wchodzili i schodzili. Symbolizowało to nieustanne rodzenie się i umieranie, ciągłe przychodzenie i odchodzenie dusz w pragnieniu światła lub też z zadaniem odpokutowania i oczyszczenia się, aby po powrocie do świata duchowego wznieść się nieco wyżej. Jest to droga rozwoju duchowego, która prowadzi do doskonałości.

29. Dlatego Jakub ujrzał na szczycie drabiny symboliczną postać Jehowy, która wskazywała, że Bóg jest celem waszego doskonalenia, waszych dążeń i najwyższą nagrodą w postaci nieskończonej błogości – jako zapłata za ciężkie zmagania, długie cierpienia i wytrwałość w dążeniu do łona Ojca.

30. Dusza zawsze znajdowała w ciosach losu i próbach okazję do zdobycia zasług, aby się wznieść. Przy tym w każdej próbie zawsze symbolizowała się drabina Jakuba, która wzywała was do wspięcia się na kolejny szczebel.

31. Było to wielkie objawienie, o uczniowie, gdyż w nim przemawiano do was o życiu duchowym w czasach, gdy przebudzenie duszy do czczenia tego, co Boskie, Wysokie, Czyste, Dobre i Prawdziwe, dopiero się zaczynało.

32. To przesłanie nie mogło być przeznaczone tylko dla jednej rodziny, ani nawet dla jednego narodu; jego istota była duchowa i dlatego miało znaczenie uniwersalne. Właśnie dlatego głos Ojca przemówił do Jakuba: „Ja jestem Jahwe, Bóg Abrahama i Bóg Izaaka. Ziemię, na której się znajdujesz, dam tobie i twojemu potomstwu, a to potomstwo będzie liczne jak pył ziemi. Rozprzestronicie się na zachód i na wschód, na północ i na południe, a wszystkie narody ziemi będą błogosławione w tobie i w twoim potomstwie." (315, 45-50)

Józef i jego bracia

33. Józef, syn Jakuba, został sprzedany przez swoich braci kupcom, którzy zmierzali do Egiptu. Józef był jeszcze mały, a już dał dowody wielkiego daru proroctwa. Zazdrość opanowała jego braci, którzy pozbyli się go, sądząc, że już go więcej nie zobaczą. Jednak Pan, który czuwał nad swoim sługą, chronił go i uczynił go wielkim u faraona egipskiego.

34. Wiele lat później, gdy świat dotknęła susza i głód, Egipt, kierując się radami i natchnieniami Józefa, zgromadził wystarczające zapasy, by przetrwać tę klęskę.

35. I stało się, że synowie Jakuba przybyli do Egiptu w poszukiwaniu pożywienia. Wielkie było ich zdziwienie, gdy zorientowali się, że ich brat Józef został ministrem i doradcą faraona. Gdy go ujrzeli, upadli na kolana u jego stóp, pełni skruchy za swoje przewinienie, i zrozumieli, że proroctwa ich brata się spełniły. Ten, którego uważali za zmarłego, stał przed nimi pełen mocy, cnoty i mądrości. Prorok, którego sprzedali, udowodnił im prawdziwość proroctwa, które Pan włożył mu w usta już jako dziecku. Brat, którego dręczyli i sprzedali, przebaczył im. Czy rozumiecie, ludzie? Teraz wiecie, dlaczego powiedziałem wam dzisiaj: Kiedy mnie rozpoznacie, tak jak Józef został rozpoznany przez swoich braci? (90, 2)

Wędrówka ludu Izraela przez pustynię pod przewodnictwem Mojżesza

36. W „Pierwszym Czasie" Mojżesz stał na czele Izraela, aby przez czterdzieści lat prowadzić go przez pustynię do Ziemi Kanaan. Jednak z powodu nieposłuszeństwa, niewiary i materializmu jedni bluźnili, inni odstępowali, a jeszcze inni

buntowali się. Jednak Mojżesz przemawiał do nich w tej sytuacji z mądrością i cierpliwością, aby nie naruszali woli Najwyższego, lecz byli pokorni i posłuszni temu Ojcu, który – nie zważając na ich nieposłuszeństwo – sprawił, że manna spadła z nieba, a woda trysnęła ze skały. (343, 53)

37. Mojżesz dostarczył wystarczających dowodów, że prawdziwy Bóg był z nim; jednak lud chciał jeszcze więcej świadectw, a gdy posłaniec doprowadził tłumy do podnóża góry Synaj, wezwał moc Jehowy, a Pan go uhonorował i obdarzył wielkimi dowodami i cudami.

38. Lud chciał usłyszeć i ujrzeć Tego, którego Mojżesz słyszał i widział dzięki swojej wierze, i tak objawiłem się ludowi w obłoku i pozwoliłem mu słuchać mojego głosu przez wiele godzin. Był on jednak tak potężny, że ludzie z przerażenia sądzili, iż umrą; ich ciała drżały, a dusze wzdrygały się na ten głos sprawiedliwości. Wtedy lud błagał Mojżesza, aby poprosił Jehowę, by nie przemawiał już do jego ludu, ponieważ nie byli już w stanie Go słuchać. Zrozumiał, że jest jeszcze zbyt niedojrzały, by móc nawiązać bezpośredni kontakt z Wiecznym. (29, 32, 34)

39. Umacniajcie swoje dusze w wielkich bitwach życia, tak jak umocnił się ten lud Izraela na pustyni. Czy wiecie, jak rozległa jest ta pustynia, która wydaje się nie mieć końca, z bezlitosnym słońcem i rozpalonym piaskiem? Czy wiecie, czym jest samotność i cisza oraz konieczność nocnego czuwania, ponieważ wrogowie czają się w ukryciu? Zaprawdę, powiadam wam, to właśnie tam, na pustyni, ten lud pojął wielkość, która polegała na wierze w Boga, i tam nauczył się Go kochać. Czego ten lud mógł oczekiwać od pustyni? A jednak miał wszystko: chleb, wodę, dom, w którym mógł odpocząć, oazę i sanktuarium, aby wznieść swoją duszę w wdzięczności ku Ojcu i Stwórcy. (107, 28)

Walka Eliasza o prawdziwego Boga

40. W „Pierwszym Czasie” Eliasz przybył na ziemię, zbliżył się do serc ludzi i zastał ich pogrążonych w pogaństwie i bałwochwalstwie. Światem rządzili królowie i kapłani, a obaj odwrócili się od wypełniania boskich praw i prowadzili swoje narody na drogi błądzenia i nieprawdy. Wznosili ołtarze różnym bogom i czcili ich.

41. W tamtych czasach pojawił się Eliasz i przemówił do nich słowami pełnymi sprawiedliwości: „Otwórzcie oczy i uświadomcie sobie, że zbezcześciliście prawo Pana. Zapomnieliście o wzorze Jego posłańców i popadliście w kult, który jest niegodny żywego i potężnego Boga. Konieczne jest, abyście się przebudzili, spojrzeli na Niego i uznali Go. Odrzućcie swoje bałwochwalstwo i podnieście oczy

ponad każdy wizerunek, którym Go przedstawialiście".

42. Eliasz usłyszał mój głos, który mu powiedział: „Odsuń się od tego złego ludu. Powiedz mu, że przez długi czas nie spadnie deszcz, dopóki nie rozkażesz tego w moim imieniu".

43. I rzekł Eliasz: „Nie będzie już padać, dopóki mój Pan nie wyznaczy godziny, a mój głos tego nie nakazuje", i mówiąc to, odszedł.

44. Od tego dnia ziemia była sucha, pory roku przeznaczone na deszcz mijały, a deszcz nie nadchodził. Na niebie nie widać było żadnych oznak deszczu, pola odczuwały suszę, bydło stopniowo usychało, ludzie kopali w ziemi w poszukiwaniu wody, by ugasić pragnienie, ale jej nie znajdowali; rzeki wyschły, trawa uschła, ponieważ uległa promieniom palącego słońca, a ludzie wzywali swoich bogów i prosili ich, aby ten żywioł powrócił do nich, aby mogli siać i zbierać plony, które ich wyżywią.

45. Elias wycofał się na boskie polecenie, modlił się i czekał na wolę swojego Pana. Mężczyźni i kobiety zaczęli opuszczać swoją ojczyznę w poszukiwaniu nowych krain, gdzie nie zabraknie im wody. Wszędzie widać było karawany, a ziemia była wyschnięta.

46. Mijały lata i pewnego dnia, gdy Elias podniósł swojego ducha do Ojca, usłyszał Jego głos, który rzekł do niego: „Udaj się do króla, a gdy dam ci znak, deszcz znów spadnie na tę ziemię".

47. Elias, pokorny i pełen posłuszeństwa, udał się do króla tego ludu i przed czcicielami fałszywego boga pokazał swoją moc. Następnie mówił o Ojcu i Jego mocy, a wtedy pojawiły się znaki: na niebie widać było błyskawice, grzmoty i ogień; po czym spadł strumieniami deszcz dający życie. Pola znów pokryły się zielenią, drzewa były pełne owoców i zapanował dobrobyt.

48. Lud obudził się na widok tego dowodu i przypomniał sobie swojego Ojca, który przez Eliasza wzywał go i napominał. Liczne i wielkie były w tamtym czasie cuda Eliasza, mające na celu przebudzenie ludzkości. (53, 34-40)

Dwanaście plemion Izraela

49. Nie wierzcie, że tylko w łonie narodu izraelskiego byli prorocy, pionierzy i duchy światła. Wysłałem niektórych z nich również do innych narodów; jednak ludzie postrzegali ich jako bogów, a nie jako posłańców, i stworzyli wokół ich nauk religie i kulty.

50. Naród izraelski nie zrozumiał misji, jaką miał wobec innych narodów, i drzemał na łożu pełnym błogosławieństw i wygód.

51. Ojciec ukształtował ją jako idealną rodzinę, w której jedno plemię miało za zadanie bronić ludu i utrzymywać pokój; inne uprawiało ziemię, a jeszcze inne składało się z rybaków i marynarzy. Kolejnemu powierzono duchowe oddawanie czci Bogu, i tak każde z dwunastu

plemion, z których składał się lud, wypełniało inne zadanie, które razem stanowiły przykład harmonii. Ale zaprawdę, powiadam wam, że nadal posiadacie te duchowe zdolności, które mieliście w tamtych dawnych czasach. (135, 15-16)

Prorocy i pierwsi królowie Izraela

52. Prorocy przemawiali z wielką szczerością, prawie zawsze przychodzili na ziemię w czasach zamieszania i zbłądzenia. Ostrzegali narody i wzywali je do skruchy i nawrócenia, zapowiadając wielkie kary sprawiedliwości, jeśli nie zwrócą się ku dobru. W innych przypadkach przepowiadali błogosławieństwa za przestrzeganie i posłuszeństwo Boskiemu Prawu.
53. Jednak to, co mówili ci prorocy, było napomnieniem do czynienia dobra, sprawiedliwości i wzajemnego szacunku. Nie objawiali oni życia duszy, jej przeznaczenia i rozwoju. Nawet Mojżesz, którego wybrałem, aby uczynić go moim zastępcą, i za którego pośrednictwem przekazałem Prawo na wszystkie czasy, nie mówił wam o życiu duchowym.
54. Prawo Ojca zawiera mądrość i sprawiedliwość. Uczy ono ludzi, jak żyć w pokoju, kochać się i szanować nawzajem oraz jak okazać się godnymi w Moich oczach jako ludzie. Ale Mojżesz nie pokazał ludzkości, co znajduje się za progiem śmierci fizycznej, ani jak wygląda zadośćuczynienie dla nieposłusznych dusz, ani też nagroda dla tych, którzy w swoim życiowym zadaniu byli mądrzy i pracowici.
55. Później rządził Dawid, przepełniony darami duchowymi i inspiracjami, a w chwilach uniesienia, w swoich zachwytach słyszał hymny i pieśni duchowe, z których stworzył Psalmy. Miał nimi zaprosić lud Izraela do modlitwy i ofiarowania Panu najlepszej ofiary swojego serca. Jednak Dawid, mimo całej swojej miłości i natchnienia, nie mógł objawić ludowi cudownej egzystencji dusz, ich rozwoju i celu.
56. A Salomon, który nastąpił po nim na tronie i również wykazał się wielkimi darami mądrości i mocy, które zostały mu nadane, za co był kochany i podziwiany, a którego rady, wyroki i przysłowia są pamiętane do dziś – gdyby jego lud zwrócił się do niego i zapytał: „Panie, jak wygląda życie duchowe? Co jest po śmierci? Czym jest dusza?" – Salomon, przy całej swojej mądrości, nie byłby w stanie na to odpowiedzieć. (339, 12-15)

Rozdział 10 – Gdy nadeszła pełnia czasu

Przepowiednie prorockie

1. Wasz Ojciec wszystko przygotował, aby „Słowo" Boże zamieszkało wśród ludzi i wskazało

im drogę do odkupienia poprzez wzniosłe przykłady swojej miłości.

2. Najpierw natchnął proroków, aby zapowiedzieli, w jakiej postaci przyjdzie na świat Mesjasz, jakiego rodzaju będzie Jego dzieło, Jego cierpienia i śmierć jako człowieka, aby gdy Chrystus pojawił się na ziemi, ten, kto znał proroctwa, natychmiast Go rozpoznał.

3. Wieki przed moim przyjściem w Jezusie prorok Izajasz powiedział: „Dlatego Pan da wam ten znak: Oto dziewica pocznie i porodzi syna, któremu nadadzą imię Immanuel" (co oznacza: Bóg z nami). Tą i innymi przepowiedniami zapowiadał moje przyjście.

4. Dawid, wiele wieków przed moim przyjściem, w psalmach pełnych bólu i proroczego sensu opiewał cierpienia Mesjasza podczas ukrzyżowania. W tych psalmach wspomina o jednym z moich siedmiu słów wypowiedzianych na krzyżu, wskazuje na pogardę, z jaką tłum poprowadziłby Mnie na ukrzyżowanie, na wyrazy szyderstwa ludzi, gdy usłyszą, jak mówię, że we Mnie jest Ojciec; o opuszczeniu, jakie odczuje moje ciało w obliczu ludzkiej niewdzięczności, o wszystkich męczarniach, jakim będę poddany, a nawet o sposobie, w jaki rzucą losy o moją szatę.

5. Każdy z moich proroków zapowiadał moje przyjście, przygotowywał drogi i podawał dokładne cechy, aby gdy nadejdzie ten dzień, nikt się nie pomylił. (40, 1-5)

Oczekiwanie na Mesjasza wśród narodu żydowskiego

6. Świat w obecnym czasie nie był gotowy, by oczekiwać Mnie tak, jak oczekiwał Mnie lud Izraela w tamtej „Drugiej Epoce". Moi wielcy prorocy zapowiadali Mesjasza, Zbawiciela, Syna Bożego, który miał przyjść, by wyzwolić uciśnionych i oświecić świat światłem „Słowa". Im bardziej ten lud cierpiał, tym bardziej tęsknił za przyjściem Obiecanego; im więcej pił z kielicha upokorzenia i ucisku, tym bardziej pragnął obecności Mesjasza i wszędzie szukał wskazówek i znaków, które mówiłyby mu o bliskości przyjścia ich Zbawiciela.

7. Z pokolenia na pokolenie i od rodziców na dzieci przekazywano boską obietnicę, która przez długi czas skłaniała wybrany lud Pana do czuwania i modlitwy.

8. W końcu przyszedłem do mojego ludu, ale nie wszyscy potrafili Mnie rozpoznać, choć wszyscy na Mnie czekali: jedni w sposób duchowy, a inni w materialistycznej interpretacji.

9. Ale wystarczyła Mi szczerość i miłość tych, którzy odczuwali moją obecność i w świetle mojego Słowa dostrzegali Królestwo Niebieskie oraz wierzyli w moje objawienie. Wystarczyli Mi ci, którzy wiernie za Mną podążali i widzieli we Mnie swojego duchowego Zbawiciela, ponieważ to oni świadczyli o mojej prawdzie po tym, jak opuściłem ten świat.

10. Chociaż moje przesłanie było przeznaczone dla wszystkich narodów ziemi, moje wezwanie skierowane było do serca wybranego ludu, aby stał się on później rzecznikiem mojego Słowa. Niemniej jednak – nie tylko ten lud odczuwał moją obecność, również w innych narodach ludzie potrafili dostrzec znaki mojego przyjścia i przeczuwali czas mojej obecności na ziemi. (315, 17-19)

11. W każdej epoce i przy każdym boskim objawieniu Eliasz pojawia się wśród ludzi.

12. Mesjasz jeszcze nie przyszedł na ziemię, ale już niedługo miał się narodzić jako człowiek, a dusza proroka wcieliła się już w Jana, który później został nazwany Chrzcicielem, aby zwiastować bliskość Królestwa Niebieskiego, które miało być obecnością „Słowa" wśród ludzi. (31, 61-62)

Maria, matka cielesna Jezusa

13. Już w „Pierwszym Czasie" patriarchowie i prorocy zaczęli mówić o przyjściu Mesjasza. Jednak Mesjasz nie przyszedł tylko w Duchu – przyszedł, aby narodzić się z kobiety, aby stać się człowiekiem, aby otrzymać ciało od kobiety.

14. Matczyny Duch Boży musiał również stać się człowiekiem, stać się kobietą, kwiatem czystości, aby z jej korony kwiatowej emanował zapach „Słowa" Bożego, którym był Jezus. (360, 26)

15. W Nazarecie żył kwiat czystości i czułości, zaręczona dziewica imieniem Maria, która była właśnie tą, o której zapowiadał prorok Izajasz, ponieważ z jej łona miał wyjść owoc prawdziwego życia.

16. Do niej przyszedł Duchowy Posłaniec Pana, aby ogłosić jej misję, z którą przybyła na ziemię, mówiąc: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami".

17. Nadeszła godzina, w której miała zostać objawiona boska tajemnica, a wszystko, co zostało powiedziane o obecności Mesjasza, Zbawiciela, Odkupiciela, miało się teraz bezpośrednio spełnić. Ale jakże niewiele było serc, które odczuwały moją obecność, jakże niewiele dusz, które były przygotowane, by w świetle mojej prawdy rozpoznać Królestwo Niebieskie. (40, 6-7)

Pokłon Dzieciątku Jezus

18. Ludzkość wspomina dziś ten dzień, w którym niektórzy mędrcy ze Wschodu przybyli do żłóbka w Betlejem, aby oddać cześć Boskiemu Dzieciątku. Dzisiaj niektóre serca pytają Mnie: „Panie, czy to prawda, że ci potężni i mądrzy panowie pokłonili się przed Tobą i uznali Twoją boskość?".

19. Tak, moje dzieci, to była nauka, potęga i bogactwo, które uklękły przed moją obecnością.

20. Byli tam również pasterze wraz z żonami i dziećmi, z ich skromnymi, zdrowymi i prostymi darami, którymi powitali i uczcili Zbawiciela świata, a także Maria jako

ucieleśnienie niebiańskiej czułości. Uosabiali oni pokorę, niewinność i prostotę. Jednak ci, którzy w swoich pergaminowych zwojach posiadali proroctwa i obietnice mówiące o Mesjaszu, spali głębokim snem, nie mając nawet pojęcia, kto przyszedł na świat. (146, 9-11)

Więź miłości między Jezusem a Marią

21. Jezus spędził swoje dzieciństwo i młodość u boku Marii, a na jej łonie i u jej boku cieszył się matczyną miłością. Boska Czułość, która stała się kobietą, osłodziła Zbawicielowi pierwsze lata Jego życia na świecie, ponieważ gdy nadeszła godzina, musiał wypić tak wielką gorycz.

22. Jak to możliwe, że ktoś może sądzić, iż Marii, w której łonie ukształtowało się ciało Jezusa i u boku której żył Mistrz, mogło brakować duchowego wzniesienia, czystości i świętości?

23. Kto Mnie kocha, musi najpierw kochać wszystko, co moje – wszystko, co Ja kocham. (39, 52-54)

Wiedza i mądrość Jezusa

24. Ludzie twierdzą w swoich księgach, że Jezus przebywał wśród esseńczyków, aby zdobyć swoją wiedzę. Jednak Ten, który wszystko wiedział i żył, zanim powstały światy, nie miał się czego uczyć od ludzi. Boskość nie mogła niczego nauczyć się od tego, co ludzkie. Gdziekolwiek przebywałem, działo się to po to, by nauczać. Czy może być na ziemi ktoś mądrzejszy od Boga? Chrystus przyszedł od Ojca, aby przynieść ludziom Boską mądrość. Czyż wasz Mistrz nie dał wam na to dowodu, gdy w wieku dwunastu lat wprawił w najwyższe zdumienie ówczesnych teologów, filozofów i nauczycieli prawa?

25. Niektórzy przypisują Jezusowi słabości wszystkich ludzi i czerpią upodobanie z obrzucania tego człowieka, który jest boski i bez skazy, brudem, jaki noszą w swoich sercach. Ci ludzie Mnie nie znają.

26. Jeśli wszystkie cuda natury, które obserwujecie, są niczym innym jak materialnym ucieleśnieniem boskich myśli – czy nie sądzicie wówczas, że ciało Chrystusa było materializacją wzniosłej myśli miłości waszego Ojca? Dlatego Chrystus kochał was tylko duchem, a nie ciałem. Moja Prawda nigdy nie będzie mogła zostać zafałszowana, ponieważ kryje w sobie absolutne światło i nieograniczoną moc. (146, 35-36)

27. W „Drugim Czasie" dałem wam przykład tego, jak musicie czekać na odpowiednią godzinę, aby wypełnić zadanie, które sprowadziło was na ziemię.

28. Czekałem, aż moje ciało – ten Jezus, którego ludzie mieli przed oczami – osiągnie najlepszy wiek, aby poprzez niego wypełnić boską misję nauczania was miłości.

29. Kiedy to ciało – serce i umysł – osiągnęło pełnię rozwoju, mój Duch przemawiał przez jego usta, moja

mądrość przepełniała jego umysł, moja miłość zagościła w jego sercu, a harmonia między tym ciałem a boskim światłem, które je oświecało, była tak doskonała, że często przemawiałem do tłumów ludzi: „Kto zna Syna, zna Ojca”.

30. Chrystus posługiwał się prawdą w Bogu, aby nauczać ludzi. Nie czerpał jej ze świata. Nie czerpał światła ani od Greków, Chaldejczyków, esseńczyków czy Fenicjan, ani od nikogo innego. Oni nie znali jeszcze drogi do Królestwa Niebieskiego, a Ja nauczałem tego, co na ziemi było jeszcze nieznane.

31. Jezus poświęcił swoje dzieciństwo i młodość czynnej miłości bliźniego i modlitwie, aż nadeszła godzina, by głosić Królestwo Niebieskie, prawo miłości i sprawiedliwości, naukę światła i życia.

32. Poszukajcie sensu mojego Słowa głoszonego w tamtych czasach i powiedzcie Mi, czy mogło ono pochodzić z jakiejkolwiek ludzkiej nauki lub jakiejkolwiek znanej wówczas nauki.

33. Mówię wam, gdybym naprawdę korzystał z wiedzy tych ludzi, szukałbym wśród nich swoich uczniów, a nie wśród ludzi niewykształconych i nieświadomych, z których stworzyłem grono moich apostołów. (169, 62-68)

Niezrozumienie ze strony ludzkiego otoczenia w Nazarecie

34. Musiałem szukać schronienia wśród ludu takiego jak Egipcjanie, ponieważ lud, do którego przyszedłem, nie był w stanie zapewnić Mi bezpiecznego schronienia. Ale nie była to jedyna krzywda, jaką musiało znosić moje serce.

35. Kiedy powróciłem z Egiptu i zamieszkałem w Nazarecie, byłem nieustannie wyśmiewany i raniony słowami niewiary i zazdrości.

36. Dokonywałem tam cudów, okazywałem miłość bliźnim i swoją moc – a mimo to byłem niedoceniany. Nikt z tych, którzy znali z bliska moje życie i dzieła, nie wierzył we Mnie.

37. Gdy więc nadeszła godzina głoszenia, opuszczając Nazaret, musiałem powiedzieć: „Zaprawdę, powiadam wam, żaden prorok nie znajduje wiary w swojej ojczyźnie. Musi ją opuścić, aby jego słowo znalazło posłuch.” (299, 70-72)

Rozdział 11 – Działalność Jezusa na ziemi

Chrzest w Jordanie; czas przygotowań na pustyni

1. Jezus, kochający i pokorny Nazarejczyk, który czekał na godzinę, w której Słowo Boże wyjdzie z Jego ust, udał się nad brzeg Jordanu, aby przyjąć chrzest. Czy Jezus udał się tam z pragnieniem oczyszczenia? Nie, mój ludu. Czy udał się tam, aby dokonać rytuału? Też nie. Jezus wiedział, że nadeszła godzina, w której sam przestawał być sobą, w której

człowiek znikał, aby przemówił Duch, i chciał zaznaczyć tę godzinę czynem, który zapadłby w pamięć ludzi.

2. Symboliczna woda nie miała zmywać żadnej skazy, ale uwolniła to ciało – jako przykład dla ludzkości – od wszelkich więzów ze światem, aby umożliwić mu dobrowolne zjednoczenie się z Duchem . Stało się to, gdy obecni usłyszeli boski głos, który przemówił ludzkimi słowami: „To jest mój umiłowany Syn, w którym mam upodobanie. Słuchajcie Go".

3. Od tej chwili Słowo Boże stało się słowem życia wiecznego na ustach Jezusa, ponieważ Chrystus objawił się w pełni poprzez Niego. Ludzie nazywali Go Rabinem, Mistrzem, Posłańcem, Mesjaszem i Synem Bożym. (308, 25-27)

4. Następnie wycofałem się na pustynię, aby medytować i nauczać was, jak nawiązać dialog ze Stwórcą, oraz aby w ciszy pustyni rozważać dzieło, które mnie czekało, i nauczyć was tym samym, że musicie się najpierw oczyścić, zanim przystąpicie do wypełnienia dzieła, które wam powierzyłem. Szukajcie zatem w ciszy waszej istoty bezpośredniego dialogu z waszym Ojcem, a tak przygotowani – oczyszczeni, wzmocnieni i zdecydowani – przystąpcie niezachwianie do wypełnienia waszej trudnej misji. (113, 9)

Jedność Jezusa z Bogiem

5. Przez trzy lata przemawiałem do świata ustami Jezusa, a żadne z moich słów ani myśli nie zostało zniekształcone przez ten umysł, żadne z jego działań nie było sprzeczne z moją wolą. Powodem tego było to, że Jezus i Chrystus, człowiek i Duch, byli jednym, tak jak Chrystus jest jednym z Ojcem. (308, 28)

6. Rozpoznajcie we Mnie Ojca; albowiem zaprawdę, powiadam wam, Chrystus jest jednym z Ojcem od wieczności, jeszcze zanim powstały światy.

7. W „Drugim Czasie" ten Chrystus, który jest jednym z Bogiem, stał się człowiekiem na ziemi w błogosławionym ciele Jezusa i stał się w ten sposób Synem Bożym, ale tylko w odniesieniu do swojej ludzkiej natury. Albowiem powiadam wam jeszcze raz, że istnieje tylko jeden Bóg. (9, 48)

8. Kiedy stałem się człowiekiem w Jezusie, nie stało się to po to, aby uświadomić wam, że Bóg ma ludzką postać, ale po to, aby stać się widzialnym i słyszalnym dla tych, którzy byli ślepi i głusi na wszystko, co boskie.

9. Zaprawdę, mówię wam, gdyby ciało Jezusa miało postać Jehowy, nie krwawiłoby ani nie umarłoby. Było to ciało doskonałe, jednak ludzkie i wrażliwe, aby ludzie mogli je zobaczyć i usłyszeć przez nie głos swojego Ojca Niebieskiego. (3, 82)

10. W Jezusie istniały dwie natury: jedna materialna, ludzka, stworzona

z mojej woli w dziewiczym łonie Marii, którą nazwałem Synem Człowieczym, a druga, boska — Duch, który został nazwany Synem Bożym. W tej drugiej znajdowało się „Słowo Boże" Ojca, które przemawiało w Jezusie; ta pierwsza była jedynie materialna i widzialna. (21, 29)

11. To Chrystus, „Słowo" Boże, przemawiał ustami Jezusa, człowieka czystego i nieskazitelnego.

12. Człowiek Jezus narodził się, żył i umarł; ale jeśli chodzi o Chrystusa: On się nie narodził, nie dorastał na tym świecie, ani nie umarł, ponieważ jest On głosem miłości, duchem miłości, Boskim Słowem, wyrazem mądrości Stwórcy, który zawsze był w Ojcu. (91, 28-29)

Brak uznania Jezusa za oczekiwanego Mesjasza

13. Nie wszyscy uznali Mnie w „Drugim Czasie". Kiedy pojawiłem się w łonie narodu żydowskiego, który już na Mnie czekał, ponieważ dostrzegł spełnienie znaków podanych przez proroków, moja obecność wprawiła w zakłopotanie wielu, którzy nie potrafili właściwie zinterpretować proroków i oczekiwali, że ich Mesjasz będzie potężnym księciem, który pokona swoich wrogów, upokorzy królów i ciemiężców oraz zapewni tym, którzy na Niego czekali, majątki i dobra ziemskie.

14. Gdy ten lud ujrzał Jezusa – ubogiego i bez odzienia na nogi, z ciałem okrytym jedynie prostą szatą; zrodzonego w stajni, a później pracującego jako zwykły rzemieślnik, nie mógł uwierzyć, że jest On Posłanym przez Ojca, Obiecanym. Mistrz musiałby dokonywać widocznych cudów i dzieł, aby uwierzyli w Niego i zrozumieli Jego boskie przesłanie. (227, 12-13)

15. Zawsze to pokorni i ubodzy odkrywali moją obecność, ponieważ ich umysły nie są zajęte ludzkimi teoriami, które zaciemniają ich jasny osąd.

16. Podobnie w „Drugim Czasie" stało się, że – mimo iż zapowiadano przyjście Mesjasza – tylko ludzie o prostym sercu, pokornym duchu i nieskażonym umyśle rozpoznali Go intuicyjnie, gdy przyszedł.

17. Teologowie mieli w rękach Księgę Proroków i codziennie powtarzali słowa zapowiadające znaki, czas i sposób przyjścia Mesjasza, a jednak – widzieli Mnie i nie rozpoznali Mnie, słuchali Mnie i zaprzeczali, że jestem obiecanym Zbawicielem. Widzieli moje dzieła, ale jedyne, co potrafili zrobić, to oburzać się na nie, chociaż w rzeczywistości wszystkie zostały przepowiedziane. (150, 21-23)

18. Dzisiaj nie wątpi się już w Jezusa, ale wielu dyskutuje, a nawet zaprzecza mojej boskości. Jedni przyznają Mi wielkie duchowe wzniesienie; inni twierdzą, że Ja również przechodzę drogę rozwoju duszy, aby móc dotrzeć do Ojca. Gdyby jednak tak było, nie

powiedziałbym wam: „Ja jestem drogą, prawdą i życiem”. (170, 7)

Jezus jako zbawczy gość wśród prostych ludzi

19. Waszym zadaniem jest naśladować wzór waszego Boskiego Mistrza na Jego ziemskiej drodze. Pamiętajcie: ilekroć pojawiałem się w domach, pozostawiałem we wszystkich przesłanie pokoju, uzdrawiałem chorych, pocieszałem zasmuconych boską mocą, jaką posiada miłość.

20. Nigdy nie powstrzymałem się od wejścia do domu, ponieważ nie wierzyliby we Mnie; wiedziałem, że opuszczając to miejsce, serca jego mieszkańców będą przepełnione radością, ponieważ, nie wiedząc o tym, ich duchy dzięki moim naukom ujrzały Królestwo Niebieskie.

21. Czasami to Ja szukałem serc, czasami to one szukały Mnie; jednak we wszystkich przypadkach moja miłość była chlebem życia wiecznego, który dawałem im w treści mojego Słowa. (28, 3-5)

Niezmordowany kaznodzieja Jezus

22. Przy niektórych okazjach, gdy wycofywałem się w samotność jakiejś doliny, pozostawałem sam tylko przez chwilę, ponieważ tłumy ludzi, pragnące Mnie usłyszeć, zbliżały się do swojego Mistrza w tęsknocie za nieskończoną dobrocią Jego spojrzenia. Przyjmowałem ich i obdarzałem tych mężczyzn, kobiety i dzieci serdecznością mojego nieograniczonego miłosierdzia, ponieważ wiedziałem, że w każdym stworzeniu jest dusza, dla której przyszedłem na świat. Wtedy przemówiłem do nich o Królestwie Niebieskim, które jest prawdziwą ojczyzną ducha, aby moje słowo ukoiło ich wewnętrzny niepokój i umocniło ich w nadziei na osiągnięcie życia wiecznego.

23. Zdarzyło się, że wśród tłumu ukrywał się ktoś, kto miał zamiar głośno zaprzeczyć mojej prawdzie i zapewnić, że jestem fałszywym prorokiem; ale moje słowo wyprzedziło go, zanim jeszcze zdążył otworzyć usta. Przy innych okazjach pozwalałem, by jakiś bluźnierca mnie znieważał, aby przed tłumem udowodnić, że Mistrz nie gniewał się w obliczu zniewag, dając im w ten sposób przykład pokory i miłości.

24. Byli tacy, którzy – zawstydzeni moją łagodnością – natychmiast się oddalili i żałowali, że swoimi wątpliwościami zranili Tego, który swoimi uczynkami głosił prawdę. Gdy tylko nadarzyła się okazja, przychodzili do Mnie, podążali za Mną po drogach – płacząc, poruszeni moimi słowami, nie ośmielając się nawet odezwać do Mnie, aby prosić o przebaczenie za zniewagi, które wcześniej Mi zadali. Wzywałem ich, pocieszałem moimi słowami i udzielałem im jakiejś łaski. (28, 6-7)

25. Słuchajcie: kiedy byłem z wami na ziemi, ludzie przychodzili do Mnie tłumnie – ludzie na wysokich

stanowiskach, pełni próżności, rządzący, którzy potajemnie odwiedzali M , aby Mnie słuchać. Jedni podziwiali Mnie, ale ze strachu nie wyznawali tego otwarcie; inni odrzucali Mnie.

26. Przychodziły do Mnie tłumy ludzi, składające się z mężczyzn, kobiet i dzieci, które słuchały Mnie rano, po południu i w nocy, i zawsze znajdowały Mistrza gotowego do przekazania im Słowa Bożego. Widziały, że Mistrz zapominał o sobie i nie potrafiły sobie wyjaśnić, o której godzinie spożywał pokarm, aby Jego ciało nie osłabło, a głos nie stracił siły. Powodem tego było to, że nie wiedzieli, iż Jezus czerpał siły ze swojego własnego ducha i znajdował pożywienie w sobie samym. (241, 23)

Miłość Jezusa do dzieci i natury

27. Czasami, gdy byłem sam, odkrywały mnie dzieci, które podchodziły do mnie, aby podarować mi małe kwiatki, opowiedzieć mi o jakiejś drobnej przykrości i mnie pocałować.

28. Matki były zaniepokojone, gdy widziały swoje maluchy w moich ramionach, słuchające moich słów. Uczniowie, którzy uważali, że jest to oznaka braku szacunku wobec Mistrza, próbowali je od mnie odgonić. Musiałem im wtedy powiedzieć: „Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, bo aby wejść do Królestwa Niebieskiego, musicie mieć czystość, prostotę i niewinność dzieci”.

29. Cieszyłem się z tej niewinności i naturalności, tak jak ktoś cieszy się na widok pączka kwiatu, który właśnie się otwiera. (262, 62-64)

30. Jakże często uczniowie spotykali Jezusa, gdy rozmawiał z różnymi stworzeniami ziemi. Jakże często Mistrz był zaskakiwany podczas rozmów z ptakami, z polami, z morzem! Jednak oni wiedzieli, że ich Mistrz nie był nieobecny, wiedzieli, że w ich Mistrzu żył Duch Stwórczy Ojca, który dał język wszystkim istotom, który rozumiał wszystkie swoje „dzieci”, który przyjmował uwielbienie i miłość od wszystkiego, co przez Niego zostało stworzone.

31. Jakże często uczniowie i ludzie widzieli Jezusa, jak pieścił ptaka lub kwiat i wszystko błogosławił, a w Jego oczach dostrzegali spojrzenia nieskończonej miłości do wszystkich stworzeń! Uczniowie przeczuwali boską rozkosz Pana, gdy widział się otoczony taką wspaniałością, tak wieloma cudami, które zrodziły się z Jego mądrości, i często widzieli też łzy w oczach Mistrza, gdy dostrzegał obojętność ludzi wobec takiej wspaniałości, tępość i ślepotę ludzkich istot wobec tak wielkiego blasku. Często widzieli Mistrza płaczącego, gdy dostrzegał trędowatego, który z powodu swojej trądu ronił łzy , lub mężczyzn i kobiety, którzy narzekali na swój los, mimo że otaczała ich sfera doskonałej miłości! (332, 25-26)

Nauka Jezusa

32. Jezus nauczał was miłosierdzia, łagodności, miłości. Nauczał was, byście z serca przebaczali swoim wrogom, mówił wam, że powinniście odrzucać kłamstwo i kochać prawdę. Głosił wam, że zło, podobnie jak dobro, które otrzymaliście, powinniście zawsze odpłacać dobrem. Nauczył was szacunku dla każdego z waszych bliźnich i objawił wam sposób, w jaki można znaleźć zdrowie ciała i duszy; jak swoim życiem czcić imię waszych rodziców, abyście jednocześnie mogli być czczeni przez wasze dzieci.

33. Oto niektóre z przykazań, których musi przestrzegać każdy, kto naprawdę pragnie być chrześcijaninem. (151, 35-36)

34. Gdy uczeni w Piśmie i faryzeusze obserwowali czyny Jezusa i zauważyli, że odbiegają one od ich zwyczajów, twierdzili, że nauka, którą głosił, jest sprzeczna z Prawem Mojżeszowym. Powodem tego było to, że mylili Prawo z tradycjami. Jednak udowodniłem im, że nie przekroczyłem Prawa, które Ojciec objawił Mojżeszowi, lecz wypełniłem je słowami i czynami.

35. Z pewnością zlekceważyłem wiele tradycji tego ludu, ponieważ nadszedł już czas, aby zniknęły, aby mogła rozpocząć się nowa era z wyższymi naukami. (149, 42-43)

36. Pamiętajcie, że w pierwszym przykazaniu Prawa, które dałem ludzkości przez Mojżesza, powiedziałem: „Nie będziecie czynić sobie żadnego obrazu ani podobizny rzeczy niebieskich, aby przed nimi klękać i oddawać im cześć". Od tamtej pory droga dla człowieka i droga dla duszy są jasno wytyczone.

37. Mojżesz nie ograniczył się do przekazania ludziom Dziesięciu Przykazań, ale wprowadził również prawa drugorzędne dotyczące życia ludzkiego oraz ustanowił tradycje, obrzędy i symbole w ramach duchowego kultu Boga, wszystko zgodnie z etapami rozwoju, jakie wówczas przechodził ludzki duch.

38. Ale przyszedł obiecany Mesjasz i zniósł tradycje, obrzędy, symbole i ofiary, pozostawiając nienaruszone jedynie Prawo. Gdy więc faryzeusze powiedzieli ludowi, że Jezus jest przeciwny prawom Mojżesza, odpowiedziałem im, że nie jestem przeciwny Prawu, lecz przyszedłem, aby je wypełnić. Gdyby moje nauki znosiły tradycje, działo by się tak dlatego, że lud, chcąc je wypełniać, zapomniał przestrzegać Prawa. (254, 17-18)

39. Moje Słowo w teraźniejszości nie wymazuje słów, które dałem wam w „Drugim Czasie". Epochy, stulecia i wieki przeminą, ale słowa Jezusa nie przeminą. Dzisiaj wyjaśniam wam i objawiam sens tego, co wam wtedy powiedziałem, a czego nie zrozumieliście. (114, 47)

„Cuda" Jezusa

40. Aby ta nauka rozniecіła w sercach wiarę, dokonywałem jednocześnie cudów, aby mogli ją pokochać; a aby te „cuda" były jak

najbardziej namacalne, dokonywałem ich na ciałach chorych, uzdrawiałem niewidomych, głuchych, niemych, chromych, opętanych, trędowatych, a także wskrzeszałem umarłych.

41. Ileż cudów miłości dokonał Chrystus wśród ludzi! Ich nazwy zachowała historia jako przykład dla przyszłych pokoleń. (151, 37-38)

42. Istoty światła w służbie boskiego dzieła oraz inne, które były buntownicze i nieświadome, dawały o sobie znać wszędzie, a wśród tamtej ludzkości pojawili się opętani, których nauka nie była w stanie uwolnić i którzy zostali wygnani przez lud. Ani nauczyciele Prawa, ani uczeni nie byli w stanie przywrócić zdrowia tym chorym.

43. Jednak wszystko to zostało przeze Mnie przewidziane, aby was uczyć i dać wam dowody miłości. Przez Jezusa obdarzyłem was uzdrowieniem Jego stworzeń, ku zdumieniu wielu.

44. Niewierni, którzy słyszeli o mocy Jezusa i wiedzieli o Jego cudach, domagali się najtrudniejszych dowodów, aby choć na chwilę podważyć Jego pewność i udowodnić, że nie jest nieomylny. Jednak to wyzwolenie opętanych, fakt, że przywróciłem ich do stanu normalnych ludzi, jedynie poprzez dotknięcie, spojrzenie lub skierowanie do nich słowa rozkazu, aby duchy opuściły ich umysły i oboje zostali uwolnieni od ciężkiego brzemienia, wprawiło ich w zakłopotanie.

45. W obliczu tej mocy faryzeusze, uczeni, uczeni w Piśmie i celnicy wykazywali różne reakcje. Jedni uznali władzę Jezusa, inni przypisywali Jego moc nieznanym wpływom, jeszcze inni nie potrafili nic na ten temat powiedzieć. Ale chorzy, którzy zostali uzdrowieni, błogosławili Jego imię.

46. Niektórzy byli opętani przez jednego ducha, inni przez siedem, jak Maria z Magdali, a niektórzy przez tak wielką liczbę, że sami mówili, iż są legionem.

47. Przez całe życie Mistrza następowały po sobie kolejne manifestacje duchowe. Jedne były obserwowane przez dwunastu uczniów, inne przez lud — na wolnym powietrzu i w domach. Był to czas cudów, „cudów". (339, 20-22)

48. Cud, tak jak go rozumiecie, nie istnieje; nie ma sprzeczności między tym, co boskie, a tym, co materialne.

49. Przypisujecie Jezusowi wiele cudów; ale zaprawdę, powiadam wam, Jego czyny były naturalnym skutkiem miłości, tej boskiej siły, której jeszcze nie umiecie używać, chociaż jest ona obecna w każdej duszy, ale pozostaje niewykorzystana. Nie chcieliście bowiem poznać mocy miłości.

50. Co działało we wszystkich cudach, których dokonał Jezus, jeśli nie miłość?

51. Słuchajcie, uczniowie: aby miłość Boża mogła objawić się ludzkości, konieczna była pokora

narzędzia, a Jezus zawsze był pokorny; i ponieważ dał wam tego przykład, powiedział wam przy jednej okazji, że bez woli swojego Ojca Niebieskiego nie mógłby nic uczynić. Kto nie zgłębi pokory tych słów, pomyśli, że Jezus był człowiekiem jak każdy inny; ale prawda jest taka, że chciał On dać wam naukę pokory.

52. Wiedział, że ta pokora, ta jedność z Ojcem, czyniła Go wszechmocnym wobec ludzkości.

53. O, jakże wielka i piękna jest ta przemiana, która obdarza miłością, pokorą i mądrością!

54. Teraz wiecie, dlaczego Jezus, choć mówił, że nie może nic uczynić, jeśli nie jest to zgodne z wolą Ojca, w rzeczywistości mógł wszystko; ponieważ był posłuszny, ponieważ był pokorny, ponieważ uczynił się sługą Prawa i ludzi, i umiał kochać.

55. Zrozumcie więc, że – choć sami znacie niektóre zdolności miłości duchowej – nie odczuwacie ich, i dlatego nie potraficie pojąć przyczyny tego wszystkiego, co nazywacie cudem lub tajemnicą, a są to dzieła, które dokonuje Boska Miłość.

56. Jakie nauki przekazał wam Jezus, które nie wynikałyby z miłości? Jakiej nauki, jakich ćwiczeń lub tajemnej wiedzy użył, aby dać wam swoje przykłady mocy i mądrości? Tylko błogą miłość, dzięki której wszystko jest możliwe.

57. Nie ma nic sprzecznego w prawach Ojca, które są proste, ponieważ są mądre, a mądre, ponieważ są przepełnione miłością.

58. Zrozumcie Mistrza, on jest waszym podręcznikiem. (17, 11-21)

59. Duch, który ożywił Jezusa, był moim własnym, waszym Bogiem, który stał się człowiekiem, aby mieszkać wśród was i dać się oglądać, ponieważ było to konieczne. Jako człowiek odczuwałem wszystkie ludzkie cierpienia. Naukowcy, którzy badali istotę natury, przyszli do Mnie i odkryli, że nie wiedzą nic o mojej nauce. Wielcy i mali, cnotliwi i grzeszni, niewinni i winni przyjęli esencję mojego słowa, a wszystkich uhonorowałem swoją obecnością. Jednak choć wielu zostało powołanych, tylko nieliczni zostali wybrani, a jeszcze mniej było tych, którzy byli przy mnie. (44, 10)

Cudzołożnica

60. Broniłem grzeszników. Czy nie pamiętacie cudzołożnicy? Kiedy przyprowadzono ją do Mnie, ścigana i potępiana przez tłum, przyszli faryzeusze i zapytali Mnie: „Co mamy z nią zrobić?” — Kapłani oczekiwali, że powiem: Niech sprawiedliwość zwycięży, aby następnie odpowiedzieć: „Jak to się dzieje, że głosisz miłość, a pozwalasz, by ta grzesznica została ukarana?”. A gdybym powiedział: „Uwolnijcie ją”, odpowiedzieliby: „W Prawie Mojżeszowym, które – jak sam twierdzisz – potwierdzasz, znajduje się przepis mówiący: Każda

kobieta przyłapana na cudzołóstwie powinna zostać ukamienowana”.

61. Ponieważ rozpoznałem ich zamiar, nie odpowiedziałem na ich słowa, pochyliłem się i napisałem na ziemi grzechy tych, którzy ją osądzali. Ponownie zapytali Mnie, co mają zrobić z tą kobietą, a Ja im odpowiedziałem: „Kto jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci kamieniem”. Wtedy uznali swoje przewinienia i odeszli, zakrywając twarze. Nikt nie był czysty, a ponieważ czuli się przezorowani przeze Mnie aż do głębi serca, nie oskarżali już tej kobiety, bo wszyscy zgrzeszyli. Jednak ta kobieta i wraz z nią inni, którzy również złamali małżeństwo, okazali skruchę i nie grzeszyli już więcej. Mówię wam, łatwiej jest nawrócić grzesznika miłością niż surowością. (44, 11)

Maria Magdalena

62. Maria Magdalena – grzesznica, jak nazywał ją świat – zasłużyła na moją serdeczność i przebaczenie.

63. Wkrótce osiągnęła swoje zbawienie, co nie zdarza się innym, którzy proszą o przebaczenie grzechów jedynie ze słabą wiarą. Podczas gdy ona wkrótce znalazła to, czego szukała, inni tego nie osiągają.

64. Magdalenie wybaczono, choć nie chwaliła się swoim nawróceniem. Zgrzeszyła, tak jak i wy grzeszycie, ale bardzo kochała.

65. Kto kocha, może popełniać błędy w swoim ludzkim postępowaniu; ale miłość jest serdecznością, która wylewa się z serca. Jeśli chcecie, aby wam – tak jak wy – przebaczono, skierujcie na Mnie swoje spojrzenia pełne miłości i zaufania, a zostaniecie uniewinnieni od każdego przewinienia.

66. Ta kobieta nie zgrzeszyła już więcej; miłość, która przepełniała jej serce, poświęciła nauce Mistrza.

67. Została przebaczona, mimo że popełniła błędy. Ale w jej sercu płonął ogień, który oczyszcza, i dzięki przebaczeniu, jakie otrzymała grzesznica, nie rozstała się już ani na chwilę z Jezusem; moi uczniowie natomiast zostawili Mnie samego w najkrwawszych godzinach. Jednak ta pogardzana Maria nie odeszła ode Mnie, nie zaparła się Mnie, nie bała się ani nie wstydziła.

68. Dlatego pozwolono jej wylewać łzy u stóp mojego krzyża i nad moim grobem. Jej dusza wkrótce znalazła zbawienie, ponieważ bardzo kochała.

69. W swoim sercu miała ona również ducha apostoła. Jej nawrócenie promieniuje jak światło prawdy. Upadła u moich stóp, aby mi powiedzieć: „Panie, jeśli chcesz, będę wolna od grzechu”.

70. Wy natomiast – jak często chcecie przekonać Mnie o swojej niewinności, zakrywając swoje przewinienia długimi modlitwami.

71. Nie, uczniowie, uczcie się od niej, kochajcie naprawdę waszego Pana w każdym z waszych bliźnich. Kochajcie wiele, a wasze grzechy zostaną wam przebaczone.

Będziecie wielcy, jeśli sprawicie, że ta prawda rozkwitnie w waszych sercach. (212, 68-75)

Nikodem i kwestia reinkarnacji

72. W tamtych czasach powiedziałem Nikodemowi, który przyszedł do Mnie w dobrej wierze, aby ze Mną porozmawiać: „To, co z ciała się narodziło, jest ciałem, a to, co z Ducha się narodziło, jest Duchem. Nie dziw się, gdy powiem ci, że trzeba narodzić się ponownie". Kto zrozumiał te słowa?

73. Chciałem wam przez nie powiedzieć, że jedno życie ludzkie nie wystarczy, aby pojąć choćby jedną z moich nauk, i że aby zrozumieć podręcznik, jaki kryje w sobie to życie, potrzebujecie wielu ziemskich wcieleń. Dlatego ciało ma jedynie za zadanie służyć duszy jako podpora w jej wędrówce po ziemi. (151, 59)

Przemienienie Jezusa

74. W „Drugim Czasie" Jezus wybrał się kiedyś na wędrówkę, a za Nim podążyło kilku Jego uczniów. Wspięli się na górę i podczas gdy Mistrz napełniał tych mężczyzn podziwem swoimi słowami, nagle ujrzeli oni przemienione ciało swojego Pana, które unosiło się w przestrzeni, a po Jego prawej stronie stał Duch Mojżesza, a po lewej Eliasz.

75. Na ten nadprzyrodzony widok uczniowie rzucili się na ziemię, oślepieni boskim światłem. Jednak natychmiast się uspokoili i zaproponowali swojemu Mistrzowi, by na jego ramiona nałożył purpurowy płaszcz królów, a także na Mojżesza i Eliasza. Wtedy usłyszeli głos, który zstąpił z nieskończoności i rzekł: „To jest mój umiłowany Syn, w którym mam upodobanie; słuchajcie Go!"

76. Wielki strach ogarnął uczniów, gdy usłyszeli ten głos, a gdy podnieśli wzrok, ujrzeli tylko Mistrza, który rzekł do nich: „Nie bójcie się i nikomu nie mówcie o tym widzeniu, dopóki nie zmartwychwstanę". Wtedy zapytali swojego Pana: „Dlaczego uczeni w Piśmie mówią, że Eliasz musi przyjść wcześniej?". A Jezus im odpowiedział: „Zaprawdę, Eliasz przyjdzie najpierw i wszystko uporządkuje. Lecz powiadam wam, że Eliasz już przyszedł, a oni go nie poznali; wręcz przeciwnie, uczynili z nim, co chcieli". Wtedy uczniowie zrozumieli, że mówił do nich o Janie Chrzcicielu.

77. Ileż to razy w obecnym czasie na waszych oczach uczyniłem niewidzialnym ciało, poprzez które się objawiam, aby potem pozwolić wam ujrzeć Mnie w ludzkiej postaci, w jakiej ludzkość znała Jezusa, a jednak nie upadliście na twarz w obliczu nowego przemienienia* (29, 15-18).

** Zjawisko to znane jest w parapsychologii również jako „transfiguracja", czyli stopniowe ujawnianie się manifestującej istoty duchowej.*

Brak odwagi wyznania wiary

78. Kiedy wówczas stałem się człowiekiem i żyłem wśród was, często zdarzało się, że w nocy, gdy wszyscy spali, przychodzili do Mnie ludzie, którzy szukali Mnie potajemnie, bo bali się, że zostaną odkryci. Szukali Mnie, bo odczuwali wyrzuty sumienia, ponieważ krzyczeli na Mnie i wzbudzali przeciwko Mnie oburzenie, gdy przemawiałem do tłumu. Ich poczucie skruchy było jeszcze silniejsze, gdy stwierdzili, że moje słowo pozostawiło w ich sercach dar pokoju i światła, a Ja rozlałem w ich ciałach mój balsam uzdrawiający.

79. Z pochylonymi głowami pojawili się u Mnie i powiedzieli: „Mistrzu, wybacz nam, zrozumieliśmy, że Twoje słowo zawiera prawdę". Odpowiedziałem im: „Jeśli odkryliście, że mówię tylko prawdę – dlaczego się ukrywacie? Czyż nie wychodzicie na zewnątrz, aby przyjąć promienie słońca, gdy się pojawia – a jednak kiedy się tego wstydziliście? Kto kocha prawdę, nigdy jej nie ukrywa, nie zaprzecza jej ani nie wstydzi się jej".

80. Mówię wam to, ponieważ widzę, że wielu słucha Mnie tylko potajemnie i zaprzecza, dokąd poszli – ukrywa to, co usłyszeli, a czasem zaprzecza, że byli ze Mną. Czego się więc wstydzicie? (133, 23-26)

Wrogość wobec Jezusa

81. Kiedy w „Drugim Czasie" przemawiałem do tłumów ludzi, moje słowo – doskonałe pod względem treści i formy – było słyszane przez wszystkich. Moje spojrzenie, wnikające w serca, odkrywało wszystko, co każdy skrywał w sobie. W jednych była wątpliwość, w innych wiara, a w jeszcze innych przemawiał do Mnie głos pełen strachu: Byli to chorzy, których ból sprawiał, że mieli nadzieję na cud ode Mnie. Byli tacy, którzy starali się ukryć swoją drwinę, gdy słyszeli, jak mówię, że przyszedłem od Ojca, aby przynieść ludziom Królestwo Niebieskie, a były też serca, w których odkryłem nienawiść do Mnie i zamiar uciszenia Mnie lub usunięcia.

82. Byli to pyszni, faryzeusze, którzy czuli się dotknięci moją prawdą. Bo choć moje słowo było tak jasne, tak pełne miłości i tak pocieszające — choć zawsze potwierdzały je potężne dzieła, wielu ludzi nadal chciało odkrywać prawdę o mojej obecności, oceniając Mnie na podstawie człowieka Jezusa, badając moje życie i skupiając uwagę na skromności moich szat oraz na moim całkowitym ubóstwie w dobrach materialnych.

83. Jednak nie zadowalając się potępianiem Mnie, potępiali również moich uczniów, bacznie ich obserwując, czy to gdy przemawiali, czy to gdy podążali za Mną po drogach, czy też gdy zasiadali do stołu. Jakże oburzyli się faryzeusze, gdy przy pewnej okazji zobaczyli, że moi uczniowie nie umyli rąk przed zasiadaniem do stołu! Biedne umysły, które myliły czystość ciała z

czystością duszy! Nie zdawali sobie sprawy, że gdy w świątyni dotykali świętych chlebów, ich ręce były wprawdzie czyste, ale ich serca pełne zgnilizny. (356, 37-38)

84. Na każdym kroku mnie wypytywali. Wszystkie moje czyny i słowa oceniano złośliwie, najczęściej byli zdezorientowani w obliczu moich dzieł i dowodów, ponieważ ich umysł nie był w stanie pojąć tego, co może ogarnąć jedynie duch.

85. Kiedy się modliłem, mówili: „Po co się modli, skoro twierdzi, że jest pełen mocy i mądrości? Czego może potrzebować lub o co prosić?". A kiedy się nie modliłem, mówili, że nie wypełniam ich religijnych nakazów.

86. Gdy widzieli, że nie spożywam pokarmu, podczas gdy moi uczniowie jedli, osądzali, że znajduję się poza prawami ustanowionymi przez Boga; a gdy widzieli, jak spożywam pokarm, pytali się: Po co musi jeść, aby żyć – on, który twierdził, że jest życiem? Nie rozumieli, że przyszedłem na świat, aby objawić ludziom, jak ludzkość będzie żyła po długim okresie oczyszczenia, tak aby wyłoniło się z niej uduchowione pokolenie, które wzniesie się ponad ludzką nędzę, ponad niezbędne potrzeby ciała i ponad namiętności zmysłów cielesnych. (40, 11-13)

Ogłoszenie pożegnania

87. Przez trzy lata Jezus żył razem ze swoimi uczniami. Otaczały Go wielkie tłumy, które głęboko Go kochały. Dla tych uczniów nie istniało nic innego, jak tylko słuchanie swojego Mistrza, gdy głosił swoją boską naukę. Podążając za Nim, nie odczuwali ani głodu, ani pragnienia, nie było żadnych potknięć ani przeszkód, w atmosferze otaczającej tę grupę panował pokój i szczęście, a jednak – gdy pewnego razu byli szczególnie zachwyceni kontemplacją swojego ukochanego Jezusa, On rzekł do nich: „Nadchodzi teraz inny czas; odejdę od was, a wy pozostaniecie jak owce wśród wilków. Ta godzina się zbliża i konieczne jest, abym powrócił tam, skąd przyszedłem. Przez pewien czas będziecie sami i będziecie nieść świadectwo o tym, co widzieliście i słyszeliście, tym, którzy łakną i pragną miłości i sprawiedliwości. Działajcie w moim imieniu, a potem zabiorę was do siebie, do Wiecznej Ojczyzny".

88. Te słowa zasmuciły uczniów, a im bliżej była ta godzina, tym z większym naciskiem Jezus powtarzał to zapowiedź, mówiąc o swoim odejściu. Jednocześnie jednak pocieszał serca tych, którzy Go słuchali, mówiąc im, że Jego Duch nie odejdzie i nadal będzie czuwał nad światem. Gdy będą się przygotowywać, by nieść ludziom tamtych czasów Jego Słowo jako przesłanie pocieszenia i nadziei, On będzie przemawiał przez ich usta i czynił cuda. (354, 26-27)

Wjazd Jezusa do Jerozolimy

89. Tłumy ludzi witały Mnie z radością, gdy wkroczyłem do Jerozolimy. Z wiosek i uliczek przybywali tłumnie – mężczyźni, kobiety i dzieci, aby być świadkami wjazdu Mistrza do miasta. Byli to ci, którzy doświadczyli cudu i dowodu mocy Syna Bożego. – Niewidomi, którzy teraz widzieli, niemowie, którzy mogli teraz śpiewać Hosanna, chromi, którzy opuścili swoje łóżka i przybyli w pośpiechu, aby zobaczyć Mistrza podczas Święta Paschy.

90. Wiedziałem, że ten triumf był ulotny, moim uczniom przepowiedziałem już wcześniej, co nastąpi potem. Był to zaledwie początek mojej walki, a dziś, z dużej odległości od tamtych wydarzeń, mówię wam, że światło mojej prawdy nadal walczy z ciemnością niewiedzy, grzechu i oszustwa, dlatego muszę dodać, że moje ostateczne zwycięstwo jeszcze nie nadeszło.

91. Jak możecie wierzyć, że to wejście do Jerozolimy oznaczało zwycięstwo mojej sprawy, skoro tylko nieliczni się nawrócili, a wielu nie rozpoznało, kim byłem?

92. A nawet gdyby wszyscy ci ludzie nawrócili się na moje słowo – czyż nie musiało nastąpić jeszcze wiele pokoleń?

93. Ta chwila radości, ten krótkotrwały, triumfalny wjazd był jedynie symbolem zwycięstwa światła, dobra, prawdy, miłości i sprawiedliwości – dnia, który musi nadejść i na który wszyscy jesteście zaproszeni.

94. Wiedzcie, że gdyby choć jedno z moich dzieci znalazło się wtedy poza Nowym Jeruzalem, nie odbyłaby się żadna uroczystość, gdyż Bóg nie mógłby wtedy mówić o triumfie, nie mógłby świętować zwycięstwa, gdyby Jego moc nie była w stanie ocalić nawet ostatniego ze swoich dzieci. (268, 17-21)

95. Jesteście tacy sami jak ci, którzy w „Drugim Czasie" śpiewali Hosanna, gdy Jezus wkroczył do Jerozolimy. Dzisiaj, gdy objawiam się wam w Duchu, nie rozkładacie już swoich płaszczy na mojej drodze, to wasze serca oferujecie Panu jako mieszkanie. Dzisiaj wasze „Hosanna" nie wydobywa się już z pełnych piersi, to „Hosanna" wypływa z waszej duszy jako hymn pokory, miłości i poznania Ojca, jako hymn wiary w to objawienie, które wasz Pan przyniósł wam w „Trzecim Czasie".

96. Dawniej, jak i dziś, jesteście tacy sami jak ci, którzy podążali za Mną podczas mojego wjazdu do Jerozolimy. Wielkie tłumy otaczały Mnie, urzeczone moimi słowami miłości. Mężczyźni i kobiety, starcy i dzieci wstrząsali miastem swoimi okrzykami radości, a nawet kapłani i faryzeusze, obawiając się, że lud zbuntuje się, mówili do Mnie: „Mistrzu, jeśli nauczasz pokoju – dlaczego pozwalasz, by Twoi zwolennicy wywołali takie zamieszanie?". Odpowiedziałem im jednak: „Zaprawdę, powiadam

wam, gdyby oni milczeli, kamienie by przemówiły". Były to bowiem chwile radości, był to punkt kulminacyjny i uwielbienie Mesjasza wśród głodnych i spragnionych sprawiedliwości – tych dusz, które od dawna oczekiwały przyjścia Pana w wypełnieniu proroctw.

97. Z tą radością i tym uniesieniem mój lud świętował również wyzwolenie z Egiptu. Chciałem uczynić to wspomnienie Paschy niezapomnianym dla mojego ludu. Ale zaprawdę, powiadam wam, ofiarowując baranka, nie przestrzegałem jedynie tradycji – nie, ofiarowałem siebie w Jezusie, Baranku ofiarnym, jako drogę, dzięki której wszystkie moje dzieci znajdą zbawienie. (318, 57-59)

Ostatnia Wieczerza

98. Gdy Jezus spożywał z uczniami tę wieczerzę paschalną, zgodnie z tradycją tego ludu, rzekł do nich: „Objawiam wam teraz coś nowego: bierzcie z tego wina i jedzcie z tego chleba, które symbolizują moją krew i moje ciało, i czyńcie to na moją pamiątkę".

99. Po odejściu Mistrza uczniowie upamiętniali ofiarę swojego Pana, spożywając wino i chleb, które były symbolami Tego, który z miłości do ludzkości oddał wszystko.

100. Na przestrzeni wieków narody podzielone na wyznania nadawały moim słowom różne interpretacje.

101. Dzisiaj chcę wam powiedzieć, co czułem w tej godzinie, podczas tej Wieczerzy Pańskiej, podczas której każde słowo i każdy gest Jezusa były lekcją z księgi głębokiej mądrości i nieskończonej miłości. Gdy użyłem do tego chleba i wina, stało się to po to, abyście zrozumieli, że są one podobne do miłości, która jest pokarmem i życiem duszy; a gdy powiedziałem wam: „Czyńcie to na moją pamiątkę", Mistrz chciał w ten sposób powiedzieć, że powinniście kochać swoich bliźnich miłością podobną do tej, jaką miał Jezus, i oddawać się ludziom jako prawdziwy pokarm.

102. Każdy obrzęd, który uczynicie z tych nauk, będzie bezowocny, jeśli nie zastosujecie moich nauk i przykładów w swoim życiu. Właśnie to jest dla was trudne, ale na tym polega zasługa. (151, 29-32; 34)

103. Tak jak teraz jesteście wokół Mnie, tak samo było podczas tego ostatniego wieczoru w „Drugim Czasie". Słońce właśnie zachodziło, gdy Jezus po raz ostatni rozmawiał ze swoimi uczniami w tej sali. Były to słowa umierającego Ojca skierowane do swoich ukochanych dzieci. Smutek był w Jezusie, a także w uczniach, którzy jeszcze nie wiedzieli, co kilka godzin później czeka Tego, który ich nauczał i tak bardzo kochał. Ich Pan miał wkrótce odejść, ale oni jeszcze nie wiedzieli, w jaki sposób. Piotr płakał, ściskając przy sercu kielich, Jan skrapiał łzami pierś Mistrza, Mateusz i Bartłomiej byli poruszeni moimi słowami. Filip i Tomasz ukrywali swój smutek, gdy jedli. Jakub Młodszy i Starszy,

Tadeusz, Andrzej i Szymon milczeli z bólu; niemniej jednak wiele rzeczy mówili do Mnie w swoich sercach. Również Judasz Iskariota nosił w sercu ból, ale także strach i wyrzuty sumienia. Nie mógł jednak już zawrócić, ponieważ ogarnęła go ciemność.

104. Gdy Jezus wypowiedział swoje ostatnie słowa i napomnienia, uczniowie ci byli zalani łzami. Jednak jednego z nich już nie było, jego dusza nie była w stanie przyjąć tak wielkiej miłości ani ujrzeć tak wielkiego światła, i tak odszedł, ponieważ to słowo spaliło jego serce. (94, 56-58)

105. Boskim pragnieniem Jezusa było, aby Jego uczniowie stali się siewcami Jego zbawczej nauki.

106. W kulminacyjnym momencie swojego ostatniego przemówienia do uczniów, które było jednocześnie ostatnią rozmową między Ojcem a dziećmi, powiedział im zatem czułym tonem: „Daję wam teraz nowe przykazanie: kochajcie się wzajemnie”.

107. Światłem tego Najwyższego Przykazania rozniecił tym samym największą nadzieję dla ludzkości. (254, 59)

Rozdział 12 – Cierpienie, śmierć i zmartwychwstanie

Całokształt wysiłków i cierpień Jezusa

1. Żyłem wśród ludzi i uczyniłem z mojego życia wzór, podręcznik. Poznałem wszystkie cierpienia, pokusy i zmagania, ubóstwo, pracę i prześladowania. Doświadczyłem odrzucenia przez bliskich, niewdzięczności i zdrady; długich dni pracy, głodu i pragnienia, drwin, samotności i śmierci. Pozwoliłem, by cały ciężar ludzkiego grzechu spadł na Mnie. Pozwoliłem, by człowiek zgłębiał mojego Ducha w moich słowach i w moim przebitym Ciele, gdzie można było dostrzec nawet ostatnie z moich żeber. Chociaż jestem Bogiem, uczyniono Mnie królem pośmiewiska, obnażonym, a ponadto musiałem nieść krzyż hańby i wznosić się z nim na wzgórze, gdzie umierali złoczyńcy. Tam zakończyło się moje ludzkie życie jako dowód, że jestem nie tylko Bogiem Słowa, ale Bogiem czynu. (217, 11)

2. Gdy zbliżała się godzina i Wieczerza Pańska dobiegła końca, Jezus udzielił swoim uczniom ostatnich wskazówek. Udał się do Ogrodu Oliwnego, gdzie zwykł się modlić, i rzekł do Ojca: „Ojcze, jeśli to możliwe, niech ten kielich mnie ominie. Jednak nie moja, lecz Twoja wola niech się stanie”. Wtedy zbliżył się ten z moich uczniów, który miał mnie wydać, w towarzystwie tłumu, który miał mnie pojmać. Gdy zapytali: „Kto jest Jezus, Nazarejczyk?”, Judasz podszedł do swojego Mistrza i ucałował go. W

sercach tych ludzi zapanował strach i zdumienie, gdy ujrzeli spokojną postawę Jezusa, i zapytali ponownie: „Kto jest Jezus?". Wtedy podszedłem do nich i rzekłem: „Oto jestem, to ja". W ten sposób rozpoczęła się moja Męka Pańska.
3. Wystawili Mnie przed kapłanami, sędziami i władcami. Przesłuchiwali Mnie, osądzali Mnie i oskarżali o łamanie Prawa Mojżeszowego oraz o dążenie do stworzenia królestwa, które miało zniszczyć królestwo cesarza. (152, 6-7)

Zdrada Judasza

4. Czy nie pamiętacie, przy ilu okazjach objawiałem swoją miłość, nie tylko tym, którzy we Mnie wierzyli, ale także temu, który Mnie zdradził, oraz tym, którzy Mnie prześladowali i osądzali? Teraz moglibyście zapytać Mnie, jaki był powód, który skłonił Mnie do dopuszczenia wszystkich tych drwin. A Ja odpowiadam wam: konieczne było, abym pozostawił im całkowitą wolność myśli i działania, aby stworzyć odpowiednie okazje do objawienia się Mnie i aby wszyscy doświadczyli miłosierdzia i miłości, których nauczałem świat.
5. Nie skłoniłem serca Judasza do zdrady; był on narzędziem złej myśli, gdy jego serce wypełniła ciemność. Jednak w obliczu niewierności tego ucznia okazałem mu moje przebaczenie.
6. Nie było potrzeby, aby ktoś z Moich uczniów Mnie zdradził, aby dać wam ten przykład pokory. Mistrz wykazałby ją przy każdej okazji, jaką zaoferowaliby Mu ludzie. Temu uczniowi przypadło w udziale być narzędziem, poprzez które Mistrz świata ukazał światu swoją boską pokorę. Nawet jeśli sądziliście, że to słabość tego człowieka doprowadziła do śmierci Jezusa, to mówię wam, że jesteście w błędzie; bo przyszedłem, aby całkowicie się wam oddać, a gdyby nie stało się to w ten sposób, możecie być pewni, że stałoby się to w inny sposób. Dlatego nie macie prawa przeklinać ani osądzać tego, który jest waszym bratem, któremu w chwili zaćmienia zabrakło miłości i wierności, jakie był winien swojemu Mistrzowi. Jeśli obarczacie go winą za moją śmierć – dlaczego go nie błogosławicie, skoro wiecie, że moja krew została przelana dla zbawienia wszystkich ludzi? Lepiej byłoby dla was modlić się i prosić, aby nikt z was nie popadł w pokusę, bo hipokryzja uczonych w Piśmie i faryzeuszy wciąż istnieje na tym świecie. (90, 37-39)

Męka Pańska

7. Gdy byłem przesłuchiwany przez arcykapłana Kajfasza, a on rzekł do Mnie: „Zaklinam Cię, powiedz mi, czy jesteś Chrystusem, Mesjaszem, Synem Bożym", odpowiedziałem mu: „Ty to powiedziałeś". (21, 30)
8. Jakże wiele serc, które zaledwie kilka dni wcześniej podziwiało i błogosławiło moje dzieła, zapomniało o nich, okazało się niewdzięcznych i przyłączyło się do

tych, którzy Mnie znieważali. Lecz konieczne było, aby ta ofiara była bardzo wielka, aby nigdy nie została wymazana z pamięci ludzi.

9. Świat i wy, jako jego część, widzieliście, jak byłem znieważany, wyśmiewany i poniżany, jak żaden człowiek nie mógłby być. Jednak cierpliwie opróżniłem kielich, który daliście Mi do wypicia. Krok po kroku wypełniałem moje przeznaczenie miłości wśród ludzi i całkowicie oddałem się moim dzieciom.

10. Błogosławieni ci, którzy wierzyli w swojego Boga, mimo że widzieli Go oblanego krwią i dyszącego.

11. Jednak czekało Mnie jeszcze coś trudniejszego: śmierć przybity do krzyża między dwoma złoczyńcami. Ale tak było napisane i dlatego musiało się to spełnić, abym został uznany za prawdziwego Mesjasza. (152, 8-11)

12. Dla tej nauki, którą wam właśnie daję, podałem wam już przykład w „Drugim Czasie". Jezus wisiał na krzyżu, Zbawiciel zmagał się ze śmiercią na oczach tłumów ludzi, których tak bardzo kochał. Każde serce było drzwiami, do których zapukał. Wśród tłumu widzów znajdował się człowiek, który rządził tłumami, książę kościelny, celnik, faryzeusz, bogacz, ubogi, zdeprawowany i prosty. Jednak podczas gdy jedni wiedzieli, kim był Ten, który umierał w tej godzinie, ponieważ widzieli Jego dzieła i doświadczyli Jego dobrodziejstw, inni, spragnieni niewinnej krwi i żądni zemsty, przyspieszyli śmierć Tego, którego szyderczo nazywali „Królem Żydów", nie wiedząc, że był On nie tylko królem jednego narodu, ale królem wszystkich narodów ziemi i wszystkich światów wszechświata. Gdy Jezus skierował jedno ze swoich ostatnich spojrzeń na te tłumy ludzi, pełen miłosiernej miłości i współczucia, zwrócił się z prośbą do Ojca i rzekł: „Ojcze mój, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią".

13. To spojrzenie obejmowało zarówno tych, którzy nad nim płakali, jak i tych, którzy rozkoszowali się jego męką, ponieważ miłość Mistrza, która była miłością Ojca, dotyczyła wszystkich w równym stopniu. (103, 26 27)

14. Gdy nadszedł dzień, w którym tłum, podburzony przez tych, którzy czuli się zaniepokojeni obecnością Jezusa, zranił Go i wychłostał, a w wyniku uderzeń widział, jak krwawi jak zwykły śmiertelnik, a później zmaga się ze śmiercią i umiera jak każdy inny człowiek, faryzeusze, przywódcy ludu i kapłani wykrzyknęli z satysfakcją: „Spójrzcie na tego, który nazywa się Synem Bożym, uważał się za króla i podawał się za Mesjasza!"

15. Właśnie za nich, bardziej niż za innych, Jezus prosił Ojca, aby im przebaczył – im, którzy – mimo że znali Pismo – teraz Go zaprzeczali i przedstawiali tłumowi jako oszusta. To właśnie oni, mimo że twierdzili, że są nauczycielami Prawa, w rzeczywistości nie wiedzieli, co

czynią, skazując Jezusa, podczas gdy wśród tłumu były serca rozdarte bólem na widok niesprawiedliwości, której byli świadkami, oraz twarze zalane łzami na widok ofiarnej śmierci Sprawiedliwego. Byli to mężczyźni i kobiety o prostym sercu, pokornym u i wielkodusznym duchu, którzy wiedzieli, Kim był Ten, który przebywał wśród ludzi na świecie, i którzy rozumieli, co stracili wraz ze śmiercią Mistrza. (150, 24-25)

16. Mówi do was Ten, który walcząc ze śmiercią na krzyżu, maltretowany i torturowany przez sługusów kata, podniósł oczy ku nieskończoności i rzekł: „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią".

17. W tym boskim przebaczeniu ogarnąłem wszystkich ludzi wszystkich czasów, gdyż widziałem przeszłość, teraźniejszość i przyszłość ludzkości. Mogę wam powiedzieć w prawdzie i w duchu, że w tej błogosławionej godzinie widziałem również was, którzy w tym czasie słuchacie mojego nowego słowa. (268, 38-39)

18. Kiedy z wysokości krzyża skierowałem moje ostatnie spojrzenia na tłum ludzi, ujrzałem Marię i powiedziałem do niej, odnosząc się do Jana: „Niewiasto, oto syn twój", a do Jana: „Synu, oto matka twoja".

19. Jan był jedynym w tej godzinie, który potrafił zrozumieć sens następującego zdania, gdyż tłum był tak ślepy, że gdy powiedziałem: „Pragnę", sądził, iż chodzi o pragnienie fizyczne, i podał Mi żółć i ocet, podczas gdy pragnieniem miłości było to, co odczuwał mój Duch.

20. Również obaj przestępcy walczyli obok Mnie ze śmiercią; jednak podczas gdy jeden bluźnił i pogrążał się w zgubie, drugi dał się oświecić światłem wiary; i chociaż widział swojego Boga przybitego do hańbiącego krzyża i bliskiego śmierci, wierzył w Jego boskość i rzekł do Niego: „Jeśli jesteś w Królestwie Niebieskim, pamiętaj o mnie", na co Ja, poruszony taką wiarą, odpowiedziałem: „Zaprawdę, powiadam ci, jeszcze dziś będziesz ze Mną w raju".

21. Nikt nie zna burz, które w tej godzinie szalały w sercu Jezusa. Wybuchające siły natury były jedynie słabym odbiciem tego, co działo się w samotności tego człowieka, a ból Boskiego Ducha był tak wielki i tak realny, że ciało, które przez chwilę poczuło się słabe, zawołało: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?".

22. Tak jak uczyłem ludzi żyć, tak też uczyłem ich umierać, przy czym sam przebaczyłem i pobłogosławiłem tych, którzy mnie znieważali i torturowali, gdy mówiłem do Ojca: „Przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią".

23. A gdy Duch opuścił ten świat, rzekł: „Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mojego". Doskonały przykład nauczania został dopełniony, przemawiałem jako Bóg i jako człowiek. (152, 12 161 17)

24. Dimasowi wystarczyła chwila, by znaleźć zbawienie, i była to ostatnia chwila jego życia. Zwrócił się do Mnie z krzyża i choć widział, że Jezus, nazywany Synem Bożym, walczył ze śmiercią, czuł, że jest Mesjaszem, Zbawicielem; i oddał się Mu z całą skruchą serca i całą pokorą duszy. Dlatego obiecałem mu raj jeszcze tego samego dnia.

25. Mówię wam, każdemu, kto grzeszy nieświadomie, ale pod koniec życia zwraca się do Mnie z sercem pełnym pokory i wiary, dam odczuć czułość mojej miłosiernej miłości, która wyrywa go z ziemskich niedoli, aby poznał błogostan szlachetnego i wzniosłego życia. (94, 71-72)

26. Tak, drogi Dimasie, byłeś ze Mną w raju światła i duchowego pokoju, dokąd zaniósłem twoją duszę w nagrodę za twoją wiarę. Kto mógłby powiedzieć tym, którzy wątpili, że w Jezusie – umierającym i krwawiącym, jakim był – mieszkał Bóg, że w złoczyńcy, który leżał po Jego prawej stronie w agonii, krył się duch światłości? 27. Czas mijał, a gdy znów zapanował spokój duszy, wielu spośród tych, którzy Mnie odrzucili i wyśmiewali, wkroczyło w światło mojej prawdy, dlatego ich skrucha była wielka, a ich miłość w naśladowaniu Mnie niezniszczalna. (320, 67)

28. Gdy ciało, które służyło Mi jako powłoka w Drugim Czasie, weszło w agonię, a Ja z krzyża wypowiedziałem ostatnie słowa, wśród moich ostatnich zdań znalazło się jedno, które nie zostało zrozumiane ani w tamtych chwilach, ani przez długi czas potem: „Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?”.

29. Z powodu tych słów wielu zaczęło wątpić; inni byli zdezorientowani, sądząc, że była to nieśmiałość, chwiejność, chwila słabości. Nie wzięli jednak pod uwagę, że nie było to ostatnie zdanie, lecz że po nim wypowiedziałem jeszcze inne, które ujawniły pełną siłę i jasność: „Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mojego”; oraz: „Wszystko się dokonało”.

30. Teraz, gdy powróciłem, aby rzucić światło na wasze błędy i wyjaśnić to, co nazywaliście tajemnicami, mówię wam: gdy wisiałem na krzyżu, agonia była długa, krwawa, a ciało Jezusa, nieskończenie bardziej wrażliwe niż ciała wszystkich innych ludzi, znosiło długotrwałą mękę, a śmierć nie nadchodziła. Jezus wypełnił swoją misję na świecie, wypowiedział już ostatnie słowo i przekazał ostatnią naukę. Wtedy to umęczone ciało, to rozdarte ciało, czując oddzielenie od Ducha, w bólu zapytało Pana: „Ojcze, Ojcze, czemuś Mnie opuścił?” — Był to łagodny i pełen cierpienia krzyk zranionego Baranka wołającego swojego Pasterza. Był to dowód, że Chrystus, „Słowo”, naprawdę stał się człowiekiem w Jezusie i że Jego cierpienie było prawdziwe.

31. Czy możecie przypisać te słowa Chrystusowi, który jest wiecznie zjednoczony z Ojcem? – Teraz wiecie, że było to jęczenie ciała Jezusa, które zostało zhańbione przez ślepotę ludzi. Jednak gdy pieszczota Pana spoczęła na tym umęczonym ciele, Jezus kontynuował swoje słowa, a brzmiały one: „Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mojego.” — „Wszystko się dokonało.” (34, 27-30)

32. Gdy Jezus wisiał na krzyżu, nie było ducha, który nie wstrząsnąłby się na głos miłości i sprawiedliwości Tego, który umierał — nagi jak sama prawda, którą głosił w swoich słowach. Ci, którzy zgłębiali życie Jezusa, zrozumieli, że ani przed Nim, ani po Nim nie było nikogo, kto dokonałby takiego dzieła jak On, bo było to dzieło boskie, które swoim przykładem zbawi ludzkość.

33. Z łagodnością przyszedłem na ofiarę, bo wiedziałem, że moja krew ma was przemienić i zbawić. Aż do ostatniej chwili przemawiałem z miłością i przebaczałem wam, bo przyszedłem, aby przynieść wam wzniosłą naukę i wskazać wam drogę do wieczności poprzez doskonałe przykłady.

34. Ludzkość chciała odwieść Mnie od mojego zamierzenia, szukając słabości ciała; jednak nie odstąpiłem od niego. Ludzie chcieli skłonić Mnie do bluźnierstwa, ale Ja nie bluźniłem. Im bardziej tłum Mnie obrażał, tym więcej współczucia i miłości żywiłem wobec niego, a im bardziej ranili moje ciało, tym więcej krwi z niego wypływało, aby dać życie tym, którzy umarli dla wiary.

35. Ta krew jest symbolem miłości, którą wytyczyłem drogę ludzkiemu duchowi. Zostawiłem moje słowo wiary i nadziei tym, którzy pragną sprawiedliwości, oraz skarb moich objawień ubogim duchowo.

36. Dopiero po tym czasie ludzkość uświadomiła sobie, kim był Ten, który był na świecie. Wtedy dzieło Jezusa zostało uznane za doskonałe i boskie, za nadludzkie – ileż łez skruchy! Ileż wyrzutów sumienia w duszach! (29, 37-41)

37. Gdy Jezus, który był „drogą, prawdą i życiem”, zakończył swoją misję tą modlitwą siedmiu słów i w końcu zwrócił się do swojego Ojca: „W Twoje ręce powierzam ducha mojego”, zastanówcie się, czy wy, którzy jesteście uczniami i naśladowcami tego Mistrza, możecie opuścić to życie, nie ofiarowując go Ojcu jako hołd posłuszeństwa i pokory; i czy możecie zamknąć oczy na ten świat, nie prosząc Pana o Jego ochronę, skoro ponownie otworzycie je dopiero w innych regionach.

38. Całe życie Jezusa było ofiarą miłości dla Ojca. Godziny, które trwała Jego agonia na krzyżu, były modlitwą miłości, wstawiennictwa i przebaczenia.

39. To jest droga, którą wam wskazałem, ludzkości. Żyjcie naśladując swojego Mistrza, a obiecuję wam, że zaprowadzę was

do mojego łona, które jest źródłem wszelkiej błogości. (94, 78 80)

40. Ja, Chrystus, objawiłem poprzez człowieka Jezusa chwałę Ojca, Jego mądrość i Jego moc. Moc ta została użyta do czynienia cudów dla dobra tych, którzy potrzebowali wiary w swoim duchu, światła w swoim umyśle i pokoju w swoim sercu. Ta moc, która jest samą siłą miłości, została wylana na cierpiących, aby całkowicie się im oddać, co posunęło się tak daleko, że nie użyłem jej dla mojego własnego ciała, które również jej potrzebowało w godzinie śmierci.

41. Nie chciałem korzystać z mojej mocy, aby uniknąć przeszywającego bólu mojego ciała. Gdy bowiem stałem się człowiekiem, stało się to z zamiarem cierpienia dla was i udzielenia wam namacalnego, boskiego i ludzkiego dowodu mojej nieskończonej miłości oraz współczucia dla niedojrzałych, cierpiących i grzeszników.

42. Cała moc, którą objawiałem innym – czy to uzdrawiając trędowatego, przywracając wzrok ślepemu i sprawność ruchową chromemu, czy też nawracając grzeszników i wskrzeszając umarłych – całej tej mocy, którą objawiałem przed tłumami, aby dać im dowody mojej prawdy, pokazując im moją władzę nad królestwami natury oraz moją władzę nad życiem i śmiercią, nie chciałem użyć dla siebie, przez co pozwoliłem, by moje ciało przeżyło tę mękę i doznało tego bólu.

43. Co prawda moja moc mogłaby oszczędzić mojemu ciału wszelkiego bólu, ale jaką zasługę miałbym wtedy w waszych oczach? Jaki wzór zrozumiały dla człowieka pozostawiłbym, gdybym użył swojej mocy, aby oszczędzić sobie bólu? Konieczne było, abym w tych chwilach wyrzekł się swojej mocy, odrzucił boską siłę, aby poczuć i doświadczyć bólu ciała, smutku w obliczu niewdzięczności, samotności, agonii i śmierci.

44. Dlatego w godzinie śmierci usta Jezusa prosiły o pomoc, ponieważ Jego ból był prawdziwy. Ale to nie tylko ból fizyczny ogarnął rozgorączkowane i wyczerpane ciało Jezusa — było to również duchowe odczucie Boga, który poprzez to ciało był maltretowany i wyśmiewany przez swoje ślepe, niewdzięczne i wyniosłe dzieci, za które przelał tę krew.

45. Jezus był silny dzięki Duchowi, który go ożywiał, którym był Boski Duch, i mógłby być niewrażliwy na ból oraz niepokonany wobec ataków swoich prześladowców; ale konieczne było , aby wylał łzy, aby czuł, że raz po raz upadał na ziemię na oczach tłumu, że siły jego ciała były wyczerpane i że miał umrzeć po tym, jak jego ciało straciło ostatnią kroplę krwi.

46. W ten sposób wypełniła się moja misja na ziemi; w ten sposób zakończyło się życie Tego, którego lud kilka dni wcześniej ogłosił królem, gdy wkroczył do Jerozolimy. (320, 56-61)

Odkupienie Jezusa w światach pozaziemskich

47. W początkach ludzkości jej rozwój duchowy był tak niewielki, że jej (brak) wewnętrznej wiedzy o życiu duszy po śmierci fizycznej oraz (brak) świadomości jej ostatecznego przeznaczenia powodowały, że dusza opuszczając powłokę cielesną zapadała w głęboki sen, z którego budziła się powoli. Gdy jednak Chrystus stał się człowiekiem w Jezusie, aby przekazać wszystkim duszom swoją naukę, wysłał On, gdy tylko wypełnił swoje zadanie wśród ludzi, swoje światło do wielkich rzesz istot, które od początku świata czekały na Jego przyjście, aby uwolnić się od swojego zagubienia i móc wznieść się do Stwórcy.

48. Tylko Chrystus mógł rozjaśnić tę ciemność, tylko Jego głos mógł obudzić te dusze, które spały, do ich rozwoju. Kiedy Chrystus umarł jako człowiek, Boski Duch wniósł światło do światów duchowych, a nawet do grobów, z których wychodziły dusze, które przy swoich ciałach zapadały w sen śmierci. Istoty te przemierzały tej nocy świat, ujawniając się ludzkim spojrzeniom jako świadectwo tego, że Zbawiciel był życiem dla wszystkich istot i że dusza jest nieśmiertelna. (41, 5-6)

49. Mężczyźni i kobiety odbierali znaki i wołania z zaświatów. Starsi i dzieci byli również świadkami tych zjawisk, a w dniach poprzedzających śmierć Zbawiciela na krzyżu Niebiańskie Światło przenikało serca ludzi; istoty z Duchowej Doliny wołały do serc ludzi; a w dniu, w którym Mistrz wydał ostatnie tchnienie jako człowiek, a Jego światło przeniknęło do wszystkich jaskiń i zakątków, do materialnych i duchowych siedzib, w tęsknocie za istotami, które od dawna na Niego czekały — zmaterializowane, zagubione i chore istoty, które zboczyły z drogi, skrępowane łańcuchami wyrzutów sumienia, dźwigające brzemię niesprawiedliwości, oraz inne dusze, które uważały się za martwe i były przywiązane do swoich ciał — wtedy wszyscy przebudzili się ze swojego głębokiego snu i powrócili do życia.

50. Ale zanim opuścili tę ziemię, dali tym, którzy byli ich bliskimi, świadectwo swojego zmartwychwstania i istnienia. Dzięki temu wszystkiemu świat doświadczył tych objawień w tej nocy smutku i bólu.

51. Serca ludzi zadrżały, a dzieci płakały na widok tych, którzy od dawna byli martwi i tego dnia powrócili tylko na chwilę, aby dać świadectwo o tym Mistrzu, który zstąpił na ziemię, aby rozsiewać ziarno swojej miłości, i który jednocześnie uprawiał pola duchowe, zamieszkane przez nieskończoną liczbę dusz, które również były Jego dziećmi i które uzdrawiał oraz wyzwalał z ich niewiedzy. (339, 22)

52. Kiedy opuściłem swoje ciało, mój Duch wkroczył do świata istot duchowych, aby przemówić do nich

słowem prawdy. Tak jak do was, tak i do nich mówiłem o boskiej miłości, gdyż ona jest prawdziwym poznaniem życia.

53. Zaprawdę, powiadam wam, duch Jezusa nie przebywał ani chwili w grobie; miał do spełnienia wiele dobrych uczynków w innych światach życia. Mój nieskończony duch miał im – tak jak wcześniej wam – objawić wiele prawdy.

54. Istnieją również światy, w których istoty duchowe nie potrafią kochać; żyją w ciemności i tęsknią za światłem. Dzisiaj ludzie wiedzą, że tam, gdzie panuje brak miłości i egoizm, króluje ciemność, że wojna i namiętności są kluczami, które zamykają bramę prowadzącą do Królestwa Bożego.

55. Miłość natomiast jest kluczem, który otwiera królestwo światła, którym jest prawda.

56. Tutaj, na ziemi, objawiłem się za pomocą środków materialnych, w zaświatach komunikowałem się bezpośrednio z wysokimi istotami duchowymi, aby one pouczały tych, którzy nie są zdolni do bezpośredniego odbioru mojej inspiracji. Te wysokie, świetliste istoty są – tak jak tutaj dla was – głosicielami. (213, 6 11)

Objawienie się Jezusa po zmartwychwstaniu

57. Kilka dni po moim ukrzyżowaniu, gdy moi uczniowie zgromadzili się wokół Marii, dałem im odczuć moją obecność, która w duchowej wizji została symbolicznie przedstawiona jako gołąb. W tej błogosławionej godzinie nikt nie odważył się poruszyć ani wypowiedzieć ani jednego słowa. Panowała prawdziwa ekstaza podczas kontemplacji tego duchowego obrazu, a serca biły pełne siły i ufności, ponieważ wiedzieli, że Mistrz, który najwyraźniej odszedł od nich, będzie zawsze obecny wśród nich w Duchu. (8, 15)

58. Dlaczego mielibyście sądzić, że moje przyjście w Duchu nie ma sensu? Pamiętajcie, że po mojej śmierci jako człowiek nadal przemawiałem do moich uczniów i objawiałem się im jako istota duchowa.

59. Co by się z nimi stało bez tych objawień, które im dałem, które umocniły ich wiarę i napełniły ich nową odwagą do wypełnienia ich misji?

60. Smutny był obraz, jaki przedstawiali po moim odejściu: łzy nieustannie spływały po ich twarzach, co chwilę z ich piersi wydobywał się szloch, modlili się wiele, a przytłaczały ich strach i wyrzuty sumienia. Wiedzieli: jeden mnie sprzedał, inny mnie zaparł się, a prawie wszyscy opuścili mnie w godzinie śmierci.

61. Jak mogli być świadkami tego Mistrza wszelkiej doskonałości? Skąd mieli czerpać odwagę i siłę, by stawić czoła ludziom o tak różnorodnych przekonaniach i sposobach myślenia i życia?

62. Właśnie wtedy pojawił się wśród nich mój Duch, aby złagodzić ich ból, rozbudzić ich wiarę, rozpalić ich serca ideałem mojej nauki.

63. Nadałem mojemu Duchowi ludzką postać, aby uczynił go widzialnym i odczuwalnym dla uczniów, ale moja obecność była jednak duchowa, i zobaczcie, jaki wpływ i jakie znaczenie miało to objawienie się wśród moich apostołów. (279, 47-52)

64. Moja ofiara została dokonana; jednak wiedząc, że te serca potrzebowały Mnie bardziej niż kiedykolwiek, ponieważ w ich wnętrzu wzburzyła się burza wątpliwości, cierpień, zmieszania i obaw, natychmiast zbliżyłem się do nich, aby dać im kolejny dowód mojego nieskończonego miłosierdzia. W mojej miłości i współczuciu dla tych dzieci mojego Słowa, stałem się człowiekiem, przyjmując postać lub podobiznę tego ciała, które miałem na świecie, i dałem się zobaczyć oraz usłyszeć, a moimi słowami na nowo rozniecitem wiarę w tych przygnębionych duszach. Była to nowa lekcja, nowy sposób obcowania z tymi, którzy towarzyszyli Mi na ziemi; a oni poczuli się wzmocnieni, natchnieni, przemienieni przez wiarę i poznanie mojej prawdy.

65. Pomimo tych dowodów, których wszyscy byli świadkami, znalazł się jeden, który uparcie zaprzeczał oświadczeniom i dowodom, które dawałem duchowo moim uczniom, i dlatego konieczne było pozwolić mu dotknąć mojej duchowej obecności nawet zmysłami fizycznymi, aby mógł uwierzyć.

66. Ale ta wątpliwość pojawiła się nie tylko wśród uczniów, którzy byli Mi bliscy — nie, również wśród rzeszy wyznawców, w miasteczkach, miastach i wioskach, wśród tych, którzy otrzymali dowody mojej mocy i podążali za Mną ze względu na te dzieła, zapanowało zamieszanie, pełne lęku pytania, zdumienie; nie potrafiono sobie wyjaśnić, dlaczego wszystko tak się skończyło.

67. Współczułem wszystkim i dlatego dałem im, podobnie jak moim najbliższym uczniom, dowody na to, że nie oddaliłem się od nich, nawet jeśli nie towarzyszyłem im już jako człowiek na ziemi. W każdym domu, każdej rodzinie i wśród każdego narodu objawiałem się sercom, które we Mnie wierzyły, sprawiając, że odczuwali moją duchową obecność na wiele sposobów. Wtedy rozpoczęła się walka tego ludu chrześcijan, którzy musieli stracić swojego Mistrza na ziemi, aby powstać i głosić prawdę, którą On im objawił. Wszyscy znacie ich wielkie dzieła. (333, 38-41)

68. Kiedy w „Drugim Czasie” ukazałem się moim uczniom po raz ostatni wśród chmur, ogarnął ich smutek, gdy zniknąłem z ich oczu, ponieważ w tej chwili poczuli się opuszczeni; ale potem usłyszeli głos anioła posłańca Pana, który rzekł do

nich: „Mężowie z Galilei, na co patrzycie? Tego Jezusa, którego dziś widzieliście wstępującego do nieba, ujrzycie zstępującego w ten sam sposób”.

69. Wtedy zrozumieli, że gdy Mistrz powróci do ludzi, uczyni to w sposób duchowy. (8, 13-14)

Rozdział 13 – Misja i znaczenie Jezusa i jego apostołów

Korekta starego obrazu Boga i jego tradycji

1. Jezus, Chrystus, był najjaśniejszym przykładem, jaki dałem wam na świecie, aby pokazać wam, jak wielka jest miłość i mądrość Ojca. Jezus był żywym przesłaniem, które Stwórca wysłał na ziemię, abyście poznali wysokie cechy Tego, który was stworzył. Ludzie widzieli w Jehowie gniewnego i nieprzejednanego Boga, strasznego i mściwego sędziego; jednak poprzez Jezusa On wyzwolił was z waszego błędu.

2. Zobaczcie w Mistrzu boską miłość, która stała się człowiekiem. On osądził wszystkie wasze uczynki poprzez swoje życie pełne pokory, ofiary i miłosierdzia. Jednak zamiast ukarać was śmiercią, ofiarował wam swoją krew, aby pokazać wam prawdziwe życie, życie miłości. To boskie przesłanie oświeciło życie ludzkości, a Słowo, które Boski Mistrz przekazał ludziom, stało się źródłem kościołów i sekt, za pomocą których szukali Mnie i nadal szukają. Lecz zaprawdę, powiadam wam, nie zrozumieli jeszcze treści tego przesłania.

3. Ludzkość wierzy wprawdzie, że miłość Boga do Jego dzieci jest nieograniczona, ponieważ On umarł w Jezusie z miłości do ludzi. Jest nawet poruszona wewnętrznie cierpieniami Jezusa przed Jego sędziami i katami, stopniowo rozpoznaje w Synu również Ojca, ale znaczenie, zasięg tego wszystkiego, co Pan chciał powiedzieć ludziom poprzez to objawienie, które rozpoczęło się w Dziewicy, a zakończyło się w „chmurze” Betanii, do dziś nie zostało właściwie zinterpretowane.

4. Musiałem powrócić na tę samą „chmurę”, na której „Słowo” wzniosło się do Ojca, aby dać wam wyjaśnienie tego i wskazać znaczenie wszystkiego, co zostało wam objawione poprzez narodziny, życie, dzieła i śmierć Jezusa.

5. Duch Prawdy, obiecany wówczas przez Chrystusa, jest tym boskim objawieniem, które przyszło, aby rozjaśnić ciemności i wyjaśnić tajemnice, których ludzki umysł ani serce nie były w stanie pojąć. (81, 46-49)

6. Głosiłem swoją prawdę w „Drugim Czasie” jako człowiek poprzez swój przykład. Zniesłem bezsensowne ofiary niewinnych i nieświadomych istot, poświęcając się dla doskonałej nauki miłości. Nazwaliście Mnie „Baranek Boży”,

ponieważ ten lud złożył Mnie w ofierze podczas swoich tradycyjnych świąt.

7. Rzeczywiście, moja krew została przelana, aby wskazać ludziom drogę do zbawienia. Moja boska miłość została wylana z krzyża na ludzkość tamtych i wszystkich czasów, aby ludzkość czerpała inspirację z tego przykładu, z tych słów, z tego doskonałego życia i znalazła zbawienie, oczyszczenie z grzechów oraz wzniesienie duszy. (276, 15)

Wzór Jezusa

8. Konieczne było, aby Jezus wskazał wam zasady, którymi powinniście się kierować, a od których się oddaliliście.

9. Okazałem wam całą swoją łagodność, miłość, mądrość i miłosierdzie oraz wypiłem z wami kielich cierpienia, aby poruszyć wasze serca i obudzić wasze umysły. Serca musiały narodzić się na nowo dla dobra, a ból widoku Mnie ukrzyżowanego z miłości do nich był jak cierń, który miał im przypominać, że wszyscy musicie cierpieć z miłości, aby dotrzeć do Ojca. Moja obietnica dla każdego, kto chce wziąć swój krzyż i pójść za Mną, była wiecznym pokojem, najwyższą błogością, która nie ma końca w Duchu. (240, 23 24)

10. Chrystus jest i powinien być waszym wzorem; po to stałem się wówczas człowiekiem. Jakie objawienie przyniósł Jezus ludzkości? Swoją nieskończoną miłość, swoją boską mądrość, swoje bezgraniczne miłosierdzie i swoją moc.

11. Powiedziałem wam: Bierzcie Mnie za wzór, a będziecie czynić te same dzieła, które Ja czynię. Ponieważ przyszedłem jako Mistrz, powinniście zrozumieć, że nie stało się to po to, aby przekazać wam nauki niemożliwe do spełnienia lub takie, które wykraczają poza zakres ludzkiego pojmowania.

12. Zrozumcie więc, że jeśli będziecie wykonywać uczynki podobne do tych, których nauczył was Jezus, osiągniecie pełnię życia, o której wcześniej wam mówiłem. (156, 25-27)

Znaczenie nauki Jezusa

13. Nauka Jezusa – dana jako wytyczna, jako otwarta księga, aby ludzkość mogła ją studiować – nie ma sobie równych wśród żadnego innego ludu na ziemi, w żadnym pokoleniu, w żadnej rasie. Albowiem ci, którzy wyruszyli, aby głosić przykazania sprawiedliwości lub nauki miłości bliźniego, zostali przez Mnie wysłani na Ziemię jako pionierzy, jako posłańcy, ale nie jako bóstwa. Tylko Chrystus przyszedł do was jako bóstwo. On przyniósł wam najjaśniejsze i największe nauczanie, jakie serce ludzkie kiedykolwiek przyjęło. (219, 33)

Powołanie, okres nauki i próby uczniów Jezusa

14. Wspominaliście w tym czasie lata mojej działalności kaznodziejskiej – te trzy lata, w których przygotowywałem moich uczniów, w których żyłem razem z nimi. Widzieli oni wszystkie moje dzieła, a podczas przygotowań potrafili wniknąć w moje serce i dostrzec czystość, cały majestat i mądrość, które były w Mistrzu.

15. Moje czyny w tamtych czasach nie miały na celu wzbudzania sensacji, moje życie na ziemi było skromne; jednak ten, kto był przygotowany, przeczuwał wielkość mojej obecności i czasu, w którym żył.

16. Tak więc wybrałem moich uczniów, z których niektórych spotkałem nad brzegiem rzeki i których powołałem, mówiąc: „Pójdźcie za Mną". Gdy zwrócili na Mnie wzrok, zrozumieli, kim był Ten, który do nich przemawiał, i tak wybrałem jednego po drugim. (342, 21)

17. Tak długo, jak głosiłem na świecie, nigdy nie mówiłem, że moi uczniowie są już mistrzami ani że należy ich słuchać. Byli oni jeszcze uczniami, którzy – oczarowani światłem mojego słowa – chętnie za mną podążali, ale wciąż popełniali błędy; potrzeba było bowiem czasu, aż się przemienili i stali się wzorem dla ludzi. Byli oni bryłami skały, które wciąż były wygładzane dłutem boskiej miłości, aby i oni mogli później zamienić kamienie w diamenty. (356, 39)

18. Przez wszystkie czasy poddawałem moich uczniów próbie. Ileż to razy poddawałem Piotra próbie, a tylko raz się zachwiał. Nie osądzajcie go jednak źle za ten czyn, bo gdy jego wiara rozgorzała, był wśród ludzi jak pochodnia, gdy głosił kazania i dawał świadectwo prawdy.

19. Nie potępiajcie Tomasza; pomyślcie, jak często mogliście dotknąć moich dzieł własnymi rękami, a mimo to nadal wątpiliście. Nie patrzcie z pogardą na Judasza Iskariotę, tego umiłowanego ucznia, który sprzedał swojego Mistrza za trzydzieści srebrników; bo nigdy nie było większej skruchy niż jego.

20. Posłużyłem się każdym z nich, aby pozostawić wam nauki, które posłużą wam za przykład i na zawsze pozostaną w pamięci ludzkości. Po swoim zniechęceniu okazali skruchę, zmienili się i bezgranicznie poświęcili się wypełnianiu swojej misji. Byli prawdziwymi apostołami i pozostawili wzór dla wszystkich pokoleń. (9, 22-23)

Apostoł Jan

21. Pamiętajcie: kiedy moje ciało zostało zdjęte z krzyża, a następnie pochowane, uczniowie, którzy byli zaniepokojeni i nie potrafili pojąć, co się stało, wierzyli, że wraz ze śmiercią Mistrza wszystko się skończyło. Konieczne było, aby ich oczy ponownie Mnie ujrzały, a ich uszy ponownie Mnie usłyszały, aby ich wiara rozgorzała, a ich

zrozumienie moich słów umocniło się.

22. Teraz mogę wam powiedzieć, że wśród tych uczniów był jeden, który nigdy we Mnie nie wątpił, który w obliczu prób nigdy nie zachwiał się i który ani na chwilę Mnie nie opuścił. Był to Jan, wierny, odważny, żarliwy i najbardziej kochający uczeń.

23. Ze względu na tę miłość powierzyłem mu Marię, gdy stali u stóp krzyża, aby i dalej w tym sercu bez skazy odnajdywał miłość, a u jej boku jeszcze bardziej umocnił się do walki, która go czekała.

24. Podczas gdy jego bracia, pozostali uczniowie, jeden po drugim padali pod ciosem kata, pieczętując swoją krwią i życiem całą prawdę, którą głosili, oraz imię swojego Mistrza, Jan pokonał śmierć i uniknął męczeństwa.

25. Ponieważ został wygnany na pustynię, jego prześladowcy nie pomyśleli o tym, że tam, na tej wyspie, na którą go wygnali, do tego człowieka zstąpi z niebios wielkie objawienie epok, które on stopniowo przeżywa – proroctwo, które przemawia do ludzi o wszystkim, co się wydarzyło i co się spełni.

26. Po tym, jak Jan obdarzył swoich braci wielką miłością i poświęcił swoje życie zadaniu służenia im w imieniu swojego Mistrza, musiał żyć z dala od nich, samotnie; ale nieustannie modlił się za ludzkość, zawsze myślał o tych, za których Jezus przelał swoją krew.

27. Modlitwa, cisza, skupienie na sobie, szczerość jego istnienia i dobroć jego myśli dokonały cudu, że ten człowiek, ta dusza rozwinęła się w krótkim czasie do tego, do czego inne dusze potrzebują tysiącleci, aby to osiągnąć. (309, 41-45)

28. Gdy patrzę na mieszkańców tego świata, widzę, że wszystkie narody znają moje imię, że miliony ludzi powtarzają moje słowa; ale zaprawdę, powiadam wam, mimo to nie widzę miłości między ludźmi!

29. Wszystko, czego was w tym czasie uczę i co dzieje się na świecie, jest wyjaśnieniem i wypełnieniem objawienia, które dałem ludzkości poprzez mojego apostoła Jana, kiedy to, w czasie gdy mieszkał on na wyspie Patmos, w duchu uniosłem w wyżyny niebios, na poziom boski, do bezkresu, aby poprzez symbole pokazać mu początek i cel, Alfę i Omegę; i ujrzał on wydarzenia, które miały miejsce — te, które właśnie się działy, i te, które miały jeszcze nadejść.

30. W tym momencie nic z tego nie rozumiał, ale mój głos powiedział mu: „Zapisz to, co zobaczysz i usłyszysz”, i tak napisał.

31. Jan miał uczniów, którzy przeprawiali się statkami przez morze, aby odszukać go w jego schronieniu. Ci ludzie z niecierpliwością pytali tego, który był uczniem Jezusa, jaki był Mistrz oraz jakie były Jego słowa i cuda; a Jan, naśladujący swojego Mistrza w miłości i mądrości, zadziwiał ich swoimi słowami. Nawet gdy zbliżała

się starość, a jego ciało było już zgarbione przez upływ czasu, miał jeszcze wystarczająco sił, by świadczyć o swoim Mistrzu i mówić swoim uczniom: „Kochajcie się wzajemnie”.

32. Gdy ci, którzy go odwiedzali, widzieli, że zbliża się dzień odejścia Jana, prosili go, pragnąc posiąść całą mądrość, jaką zgromadził ten apostoł, aby objawił im wszystko, czego nauczył się od swojego Mistrza; jednak zamiast jakiejkolwiek odpowiedzi słyszeli zawsze tylko to zdanie: „Kochajcie się wzajemnie”.

33. Ci, którzy pytali z takim zapałem i zainteresowaniem, poczuli się oszukani i pomyśleli, że starość wymazała słowa Chrystusa z jego pamięci.

34. Mówię wam, że Jan nie zapomniał ani jednego z moich słów, ale z wszystkich moich nauk wyciągnął jedną kwintesencję, którą jest nauka podsumowująca całe Prawo: miłość wzajemna.

35. Jak mogłaby z pamięci tego tak umiłowanego ucznia zniknąć nauka Mistrza, którego tak bardzo kochał? (167, 32-37)

36. W „Drugim Czasie”, po moim odejściu, wasza Niebiańska Matka nadal umacniała moich uczniów i była przy nich. Po bólu i próbie znaleźli schronienie w kochającym sercu Marii, a jej słowa karmiły ich dzień po dniu. Zachęceni przez Marię, która nadal pouczała ich w imieniu Boskiego Mistrza, kontynuowali swoją drogę. Kiedy odeszła, rozpoczęła się ich walka i każdy podążał ścieżką, która została mu wyznaczona. (183, 15)

Apostołowie Piotr i Paweł

37. Nie zapominajcie o sprawie Piotra, mojego ucznia, gdy był prześladowany aż na śmierć przez Saula. Udowodniłem wiernemu apostołowi, że nie był sam w swojej próbie i że jeśli zaufa mojej mocy, ochronię go przed jego prześladowcami.

38. Szaweł został zaskoczony moim boskim światłem, gdy szukał Piotra, aby go aresztować. Moje światło dotarło do głębi serca Saula, który – powalony na ziemię w obliczu mojej obecności, pokonany moją miłością, niezdolny do doprowadzenia do końca zadania, jakie zamierzał wykonać wobec mojego ucznia, odczuwając w głębi duszy przemianę całej swojej istoty i nawrócony teraz na wiarę w Chrystusa – pospieszył, by szukać Piotra; ale już nie po to, by go zabić, lecz by prosić go, aby pouczył go w słowie Pańskim i pozwolił mu uczestniczyć w swoim dziele.

39. Od tego momentu Saul stał się Pawłem, a ta zmiana imienia wskazywała na całkowitą przemianę duchową tego człowieka, na jego całkowite nawrócenie. (308, 46-47)

40. Paweł nie należał do grona dwunastu apostołów, nie spożywał posiłków przy moim stole, ani nie podążał za Mną, by słuchać moich nauk. Co więcej, nie wierzył we Mnie, ani nie spoglądał życzliwie na

tych, którzy za Mną podążali. W jego sercu tkwiła myśl, by zniszczyć ziarno, które powierzyłem moim uczniom i które właśnie zaczęło się rozprzestrzeniać. Ale Paweł nie wiedział, że był jednym z Moich. Wiedział, że Mesjasz musi przyjść, i wierzył w to. Nie potrafił jednak wyobrazić sobie, że pokorny Jezus miał być obiecanym Zbawicielem. Jego serce było przepełnione pychą świata i dlatego nie odczuł obecności swojego Pana.

41. Szaweł wystąpił przeciwko swojemu Zbawicielowi. Prześladował moich uczniów, a także ludzi, którzy zwracali się do nich, aby usłyszeć moje przesłanie z ust tych apostołów. I tak zaskoczyłem go, gdy był w trakcie prześladowania moich uczniów. Dotknąłem go w najbardziej wrażliwym miejscu jego serca i natychmiast Mnie rozpoznał, ponieważ jego duch Mnie oczekiwał. Dlatego usłyszał mój głos.

42. Była to moja wola, aby ten powszechnie znany człowiek nawrócił się w ten sposób, aby świat mógł być świadkiem tych zaskakujących dzieł na wszystkich jego drogach, które miały służyć jako zachęta do wiary i zrozumienia.

43. Po co jeszcze szczegółowo omawiać życie tego człowieka, który odtąd poświęcił się miłości do bliźnich, zainspirowany miłością do swojego Mistrza i Jego boskich nauk?

44. Paweł był jednym z największych apostołów mojego Słowa, jego świadectwo zawsze przepełnione było miłością, szczerością, prawdomównością i światłem. Jego dawny materializm przekształcił się w bardzo wysoką duchowość, a jego surowość w nieskończoną czułość; i tak prześladowca moich apostołów stał się najgorliwszym siewcą mojego Słowa, niestrudzonym wędrownym kaznodzieją, który niósł boskie przesłanie swojego Pana, dla którego żył i któremu poświęcił swoje życie, do różnych narodów, prowincji i wsi.

45. Oto masz, umiłowany ludu, piękny przykład nawrócenia i dowód na to, że ludzie, nawet jeśli jeszcze Mnie nie słyszeli, mogą stać się wielkimi apostołami Moimi. (157, 42-47)

Wzór do naśladowania, jakim są apostołowie

46. Kto oprócz Mnie dodawał otuchy uczniom w tym „Drugim Czasie", kiedy wędrowali po świecie bez swojego Mistrza? Czyż dzieło każdego z nich nie wydaje się wam godne podziwu? Ale powiadam wam, że oni również mieli słabości, jak każdy inny człowiek. Później napełniła ich miłość i wiara, nie zniechęcało ich to, że na świecie byli jak owce wśród wilków i zawsze podążali swoją drogą wśród prześladowań i drwin ludzi.

47. Mieli moc czynienia cudów, umieli korzystać z tej łaski, aby nawracać serca do prawdy.

48. Błogosławieni wszyscy, którzy usłyszeli słowo Jezusa z ust moich apostołów, ponieważ u nich moja nauka nie uległa zmianie, lecz została przekazana w całej swojej czystości i prawdzie. Dlatego ludzie, słuchając ich, odczuwali w swojej duszy obecność Pana i odczuwali w swojej istocie nieznane uczucie mocy, mądrości i majestatu.
49. W tych ubogich i pokornych rybakach z Galilei macie godny wzór: przemienieni przez miłość w rybaków duchowych, wstrząsnęli narodami i imperiami słowem, którego nauczyli się od Jezusa, a swoją wytrwałością i poświęceniem przygotowali nawrócenie narodów i nadejście pokoju duchowego. Od królów po żebraków – wszyscy oni doświadczyli mojego pokoju w tych dniach prawdziwego chrześcijaństwa.
50. Ta era duchowości wśród ludzi nie trwała długo; jednak Ja, który wiem wszystko, zapowiedziałem wam mój powrót i obiecałem go, ponieważ wiedziałem, że znów będziecie Mnie potrzebować. (279, 56-60)

Rozprzestrzenianie się chrześcijaństwa

51. Moja nauka, na ustach i w czynach moich uczniów, była mieczem miłości i światła, który walczył z ignorancją, bałwochwalstwem i materializmem. Krzyk oburzenia wzbił się wśród tych, którzy widzieli zbliżający się upadek swoich mitów i tradycji, podczas gdy z innych serc rozbrzmiewał hymn radości na widok świetlistej drogi, która otworzyła się dla nadziei i wiary spragnionych prawdy i obciążonych grzechem.
52. Ci, którzy zaprzeczali życiu duchowemu, wpadli w gniew, gdy usłyszeli objawienia o Królestwie Niebieskim, podczas gdy ci, którzy przeczuwali to istnienie i pokładali w nim nadzieję na sprawiedliwość i zbawienie, dziękowali Ojcu, że posłał światu swojego Jednorodzonego Syna.
53. Ludzie, którzy w swoich sercach zachowali błogosławioną tęsknotę, by służyć swojemu Bogu z szczerością i kochać Go, widzieli, jak ich droga staje się jasna, a umysł się oczyszcza, gdy zagłębiali się w moje Słowo, i odczuwali ożywienie w swoim duchu i sercu. Nauczanie Chrystusa, jako prawdziwy chleb duchowy, wypełniło niezmierzoną pustkę, która w nich była, i swoją doskonałością oraz treścią obficie zaspokoiło wszystkie tęsknoty ich ducha.
54. Rozpoczęła się nowa era, otworzyła się jaśniejsza droga, prowadząca do wieczności.
55. Jakież piękne uczucia duchowego uniesienia, miłości i czułości obudziły się w tych, którzy zostali oświeceni wiarą, aby przyjąć moje Słowo! Jakaż odwaga i wytrwałość towarzyszyły tym sercom, które potrafiły wszystko znosić i pokonywać, nie tracąc ani na chwilę nadziei!

56. Czyżby dlatego, że krew Mistrza była jeszcze świeża? Nie, ludu: duchowa esencja tej krwi, która była materialnym ucieleśnieniem Boskiej Miłości, nie wysycha ani nigdy nie gaśnie; jest ona dziś tak samo obecna jak wtedy, żywa i ciepła.
57. Powodem tego jest to, że w tych sercach była również miłość do Prawdy, której poświęcili swoje życie, a nawet oddali za nią swoją krew, aby w ten sposób udowodnić, że nauczyli się lekcji swojego Mistrza.
58. Ta ofiarowana z wielkim sercem krew pokonała przeszkody i próby.
59. Jakże wielki kontrast ujawnił się między duchowością uczniów mojego Słowa a bałwochwalstwem, materializmem, egoizmem i ignorancją fanatyków starych tradycji lub pogan, którzy żyli tylko po to, by oddawać się przyjemnościom ciała! (316, 34-42)
60. Zasiewajcie na ścieżce życia dobre, wzorcowe uczynki, nie wypaczajcie moich nauk. Weźcie sobie za wzór moich apostołów „Drugiego Czasu" , którzy nigdy nie popadli w oczywiste kultowe praktyki, aby nauczać i wyjaśniać moją naukę. Nie można ich obarczać winą za bałwochwalstwo, w które później popadła ludzkość. Ich ręce nigdy nie wznosiły ołtarzy, ani nie budowały pałaców dla duchowego oddawania czci Bogu. Ale przynieśli ludzkości naukę Chrystusa, przynieśli zdrowie chorym, nadzieję i pocieszenie ubogim i zasmuconym, i podobnie jak ich Mistrz, wskazali zbłąkanym drogę do zbawienia.
61. Religia chrześcijańska, którą znacie dzisiaj, nie jest nawet odbiciem nauki, którą praktykowali i nauczali moi apostołowie!
62. Powtarzam wam, że w tych uczniach możecie znaleźć doskonałe wzorce pokory, miłości, miłosierdzia i wzniosłości. Swoją krwią przypieczętowali prawdę, którą głosiły ich usta.
63. Ludzkość nie będzie już wymagała od was krwi, aby uwierzyć w wasze świadectwo, ale będzie wymagała od was prawdomówności. (256, 30-33)

III. Czas chrześcijaństwa kościelnego

Rozdział 14 – Chrześcijaństwo, Kościoły i kult

Rozwój chrześcijaństwa

1. Po moim odejściu w „Drugim Czasie" moi apostołowie kontynuowali moje dzieło, a ci, którzy poszli w ślady moich apostołów, kontynuowali ich pracę. Byli to nowi pracownicy, uprawiający tę ziemię, którą przygotował Pan, uczynił ją płodną swoją krwią, łzami i słowem, przygotowaną przez pracę dwunastu pierwszych, a także przez tych, którzy przyszli po nich. Jednak

z biegiem czasu i z pokolenia na pokolenie ludzie coraz bardziej mistyfikowali lub fałszowali moje dzieło i moją naukę.

2. Kto powiedział człowiekowi, że może stworzyć Mój wizerunek? Kto mu powiedział, że powinien przedstawiać Mnie wiszącego na krzyżu? Kto mu powiedział, że może stworzyć wizerunek Marii, postać aniołów lub oblicze Ojca? Ach, wy ludzie o małej wierze, którzy musieliście uczynić to, co duchowe, widzialne materialnie, aby poczuć moją obecność!

3. Obrazem Ojca był Jezus, a obrazem Mistrza – jego uczniowie. Powiedziałem w „Drugim Czasie": „Kto zna Syna, zna Ojca". Oznacza to, że Chrystus, który przemawiał w Jezusie, jest samym Ojcem. Tylko Ojciec mógł stworzyć swój własny obraz.

4. Po mojej śmierci jako człowieka objawiłem się moim apostołom jako Żyjący, aby zrozumieli, że jestem Życiem i Wiecznością oraz że jestem wśród was – czy to w ciele, czy poza nim. Nie wszyscy ludzie to pojmowali i dlatego popadli w bałwochwalstwo i fanatyzm. (113, 13-17)

5. Powiedziałem kobiecie z Samarii: „Kto pije tę wodę, którą Ja daję, nigdy więcej nie będzie pragnął". A dziś mówię wam: gdyby ludzkość piła tę żywą wodę, nie byłoby w niej tak wielkiej nędzy.

6. Ludzie nie trzymali się niezachwianie moich nauk i woleli używać mojego imienia, aby zakładać kościoły zgodnie ze swoją interpretacją i wygodą. Odrzuciłem tradycje i nauczałem was miłości, ale dziś przychodzicie do Mnie, by ofiarować Mi puste obrzędy i ceremonie, które nie przynoszą waszej duszy najmniejszej korzyści. Jeśli w waszych uczynkach nie ma duchowości, nie może być w nich prawdy, a to, co nie zawiera w sobie prawdy, nie dociera do waszego Ojca.

7. Gdy ta Samarytanka poczuła, że światło moich oczu przenika do głębi jej serca, rzekła do Mnie: „Panie, wy, Żydzi, mówicie, że Jerozolima jest miejscem, w którym należy czcić naszego Boga". Wtedy rzekłem do niej: „Niewiasto, zaprawdę, powiadam ci, nadejdzie czas, kiedy nie będziecie czcić Ojca ani na tej górze, ani w Jerozolimie, tak jak to czynicie obecnie. Zbliża się czas, w którym będzie się czcić Ojca «w Duchu i w Prawdzie», gdyż Bóg jest Duchem".

8. Taka jest moja nauka na wszystkie czasy. Oto prawda leżała przed waszymi oczami, a wy nie chcieliście jej dostrzec. Jak chcecie nią żyć, skoro jej nie znacie? (151, 2-5)

Obrzędy kultowe

9. Jeśli będziecie kochać, nie będziecie potrzebować żadnych widocznych obrzędów ani rytuałów, ponieważ będziecie mieli światło, które oświeci waszą wewnętrzną świątynię, o którą rozbiją się fale wszystkich burz, które mogłyby was

smagać, i które rozproszy mroczne mgły ludzkości.
10. Nie profanujcie już dłużej tego, co boskie, bo zaprawdę, powiadam wam, wielka jest niewdzięczność, z jaką stajecie przed Bogiem, gdy odprawiacie te zewnętrzne obrzędy kultowe, które przejęliście od swoich przodków i w których staliście się fanatykami. (21, 13-14)
11. Spójrzcie na zbłąkaną ludzkość – zbłąkaną, ponieważ wielkie Kościoły, które nazywają się chrześcijańskimi, przywiązują większą wagę do rytuałów i tego, co zewnętrzne, niż do samej mojej nauki. To Słowo Życia, które przypieczętowałem uczynkami miłości i krwią na krzyżu, nie żyje już w sercach ludzi , jest uwięzione i nieme w starych i zakurzonych księgach. I tak istnieje „chrześcijańska" ludzkość, która ani nie rozumie, ani nie wie, jak naśladować Chrystusa.
12. Dlatego mam w tym czasie tylko niewielu uczniów – takich, którzy kochają swoich cierpiących braci, którzy łagodzą ból – takich, którzy żyją w cnotach i głoszą je swoim przykładem: oto uczniowie Chrystusa.
13. Kto zna moją naukę i ukrywa ją lub głosi ją tylko ustami, a nie sercem, ten nie jest moim uczniem.
14. Nie przyszedłem w tym czasie, aby odwiedzać kamienne świątynie i objawiać się w nich. Szukam dusz, serc, a nie materialnego przepychu. (72, 47-50)
15. Dopóki wspólnoty religijne pozostają pogrążone w głębokim śnie i nie opuszczają utartych ścieżek, nie nastąpi duchowe przebudzenie ani poznanie duchowych ideałów; dlatego też nie będzie pokoju między ludźmi ani miejsca na czynną miłość bliźniego. Światło, które rozwiązuje ciężkie konflikty międzyludzkie, nie będzie mogło zabłysnąć. (100, 38)

Duchowość

16. Ponieważ nie wiecie, czym jest prawdziwy pokój, zadowalacie się tęsknotą za nim i próbujecie wszelkimi możliwymi środkami i na wszelkie możliwe sposoby osiągnąć odrobinę spokoju duszy, przyjemności i zadowolenia, ale nigdy tego, czym naprawdę jest pokój duszy. Mówię wam, że osiąga się go jedynie poprzez posłuszeństwo dziecka wobec woli Pana.
17. Na świecie brakuje dobrych wyjaśniających moje Słowo, dobrych interpretatorów moich nauk. Dlatego ludzkość, nawet ta, która nazywa się chrześcijańską, żyje w duchowej zacofaniu, ponieważ nie ma nikogo, kto wstrząsnąłby nią moją prawdziwą nauką, nie ma nikogo, kto pielęgnowałby serca miłością, z jaką Ja nauczałem ludzi.
18. Dzień po dniu — w salach parafialnych, kościołach i katedrach — wymawia się moje imię i powtarza moje słowa, ale nikt nie jest poruszony wewnętrznie, nikt nie drży pod wpływem ich światła, a to dlatego, że ludzie źle zrozumieli ich sens. Większość wierzy, że siła

oddziaływania Słowa Chrystusa polega na mechanicznym powtarzaniu go w kółko, nie rozumiejąc, że nie trzeba go recytować, lecz studiować, rozważać, praktykować i żyć nim.

19. Gdyby ludzie szukali sensu w słowach Chrystusa, byłyby one dla nich zawsze nowe, świeże, żywe i bliskie życia. Ale znają je tylko powierzchownie i dlatego nie mogą się nimi karmić, ani nigdy nie będą w stanie tego zrobić w ten sposób.

20. Biedna ludzkość – błąkająca się w ciemności, choć światło jest tak blisko, lękliwie lamentująca, choć pokój jest w zasięgu ręki! Jednak ludzie nie mogą ujrzeć tego boskiego światła, ponieważ byli tacy, którzy bezlitośnie zasłonili im oczy. Ja, który was prawdziwie kocham, przychodzę wam z pomocą, wyzwalając was z ciemności i udowadniając wam, że wszystko, co wam wówczas powiedziałem, było przeznaczone na wszystkie czasy i że nie wolno wam traktować tego boskiego Słowa jako starej nauki minionej epoki. Albowiem miłość, która była istotą całego mojego nauczania, jest wieczna i w niej leży tajemnica waszego zbawienia w tym czasie błędów, niezmierzonego cierpienia i niepohamowanych namiętności. (307, 4-8)

21. Ganię tych, którzy głoszą ślepą wiarę, wiarę bez poznania, wiarę nabytą przez lęki i przesądy.

22. Nie słuchajcie słów tych, którzy wszystkie zło dręczące ludzkość, wszystkie plagi, głód i epidemie przypisują Bogu, nazywając je karami lub gniewem Bożym. To są fałszywi prorocy.

23. Odwróćcie się od nich, bo oni Mnie nie znają, a mimo to chcą uczyć ludzi, jaki jest Bóg.

24. Jest to owoc złej interpretacji, jaką nadawano pismom minionych czasów, których boski język nie został jeszcze odkryty w istocie ludzkiego języka, którym spisano objawienia i proroctwa. Wielu mówi o końcu świata, o Sądzie Ostatecznym, o śmierci i o piekle, nie mając najmniejszej wiedzy o prawdzie. (290, 16-19)

25. Żyjecie już w „Trzecim Czasie", a ludzkość wciąż pozostaje w tyle duchowo. Jej duszpasterze, teologowie i duchowi pasterze ujawniają jej bardzo niewiele, a czasem w ogóle nic na temat Życia Wiecznego. Również im objawiam tajemnice Księgi mojej Mądrości, dlatego pytam was: dlaczego milczą? Dlaczego boją się obudzić uśpione dusze ludzi? (245, 5)

26. Moja nauka uczy was doskonałego, duchowego i czystego oddania Ojcu, ponieważ dusza człowieka – nie zdając sobie z tego sprawy – dotarła do progu świątyni Pana, gdzie wejdzie, aby poczuć moją obecność, usłyszeć mój głos poprzez swojego ducha i ujrzeć Mnie w świetle, które spływa na jej umysł.

27. Pustka, którą ludzie odczuwają w dzisiejszych czasach w swoich różnych wspólnotach religijnych,

wynika z tego, że dusza jest głodna i spragniona uduchowienia. Obrzędy i tradycje już jej nie wystarczają, tęskni ona za poznaniem mojej prawdy. (138, 43-44)

Komunia Święta i Msza Święta

28. Nigdy nie przyszedłem do ludzi owinięty tajemnicą. Jeśli przemawiałem do was w sensie obrazowym, aby objawić wam to, co boskie, lub przedstawić to, co wieczne w jakiejś materialnej formie, to stało się to po to, abyście Mnie zrozumieli. Ale jeśli ludzie trwają w czczeniu form, przedmiotów lub symboli, zamiast szukać sensu tych nauk, to naturalne jest, że przez wieki pozostają w stagnacji i we wszystkim widzą tajemnice.

29. Od czasów pobytu Izraela w Egipcie, kiedy to moja krew została ucieleśniona przez krew baranka, byli ludzie, którzy żyli wyłącznie tradycjami i obrzędami, nie rozumiejąc, że ta ofiara była obrazem krwi, którą Chrystus miał przelać, aby dać wam życie duchowe. Inni, którzy sądzą, że żywią się moim Ciałem, spożywają chleb materialny, nie chcąc zrozumieć, że – gdy podczas Ostatniej Wieczerzy dałem chleb moim uczniom – stało się to po to, by uświadomić im, że ten, kto przyjmuje sens mojego Słowa jak pokarm, żywi się Mną.

30. Jakże niewielu jest tych, którzy potrafią w prawdzie pojąć moje boskie nauki, a ci nieliczni to właśnie ci, którzy interpretują je w duchu. Pamiętajcie jednak, że nie przekazałem wam boskiego objawienia od razu, lecz wyjaśniam je wam stopniowo podczas każdego z moich nauk. (36, 7-9)

31. W sercach tych tłumów słuchaczy panuje radość, ponieważ wiedzą, że przed ich duchami rozciąga się niebiańska uczta, na którą Mistrz ich zaprasza, aby dać im do spożycia chleb i wino prawdziwego życia.

32. Stół, przy którym zgromadził się wówczas Jezus wraz ze swoimi apostołami, był symbolem Królestwa Niebieskiego. Tam Ojciec był otoczony przez swoje dzieci, tam znajdowały się potrawy, które symbolizowały życie i miłość; rozbrzmiewał boski głos, a jego istotą była wszechogarniająca harmonia, a pokój, który tam panował, był pokojem, jaki panuje w Królestwie Bożym.

33. Próbowaliście oczyścić się w tych porannych godzinach, sądząc, że Mistrz w swoich słowach przyniesie wam Nowy Testament, i tak właśnie jest: dzisiaj pozwalam wam wspominać chleb i wino, którymi przedstawiłem swoje Ciało i Krew. Ale mówię wam również, że w tym nowym czasie znajdziecie ten pokarm tylko w boskim sensie mojego Słowa. Jeśli szukacie mojego Ciała i mojej Krwi, musicie szukać ich w boskim sensie stworzenia, bo Ja jestem tylko Duchem. Jedzcie ten chleb i pijcie to wino, ale napełnijcie

też mój kielich, pragnę pić z wami: pragnę waszej miłości.
34. Zanieście to przesłanie swoim braciom i nauczcie się, że krew, będąc życiem, jest jedynie symbolem życia wiecznego, którym jest prawdziwa miłość. Przez was zaczynam oświecać ludzkość moimi nowymi objawieniami. (48, 22-25)
35. Przynoszę wam pokój i nowe nauczanie. Jeśli moja ofiara „Drugiego Czasu" zniosła ofiarowanie niewinnych zwierząt, które składaliście na ołtarzu Jehowy, to dzisiaj pokarm mojego boskiego Słowa sprawił, że nie symbolizujecie już mojego Ciała i mojej Krwi chlebem i winem tego świata.
36. Każda dusza, która pragnie żyć, musi karmić się Duchem Bożym. Kto słucha mojego Słowa i odczuwa je w swoim sercu, ten naprawdę się nakarmił. Ten nie tylko spożył moje Ciało i wypił moją Krew, ale także przyjął mojego Ducha, aby się nim nakarmić.
37. Kto, po skosztowaniu tego Niebiańskiego Pokarmu, będzie Mnie ponownie szukał w obrazach i formach stworzonych przez ludzką rękę?
38. Od czasu do czasu przychodzę i usuwam tradycje, obrzędy i zwyczaje, pozostawiając w waszym duchu jedynie Prawo i duchową istotę moich nauk. (68, 27)

Chrzest

39. Ludu, w swoim czasie Jan, zwany również Chrzcicielem, chrzcił wodą tych, którzy wierzyli w jego proroctwo. Czyn ten był symbolem oczyszczenia z grzechu pierworodnego. Powiedział do tłumów ludzi, którzy przybyli nad Jordan, aby usłyszeć słowa poprzednika: „Oto chrzczę was wodą, ale już jest w drodze Ten, który ochrzci was ogniem Ducha Świętego".
40. Z tego boskiego ognia narodziły się wszystkie duchy, wyszły z niego czyste i nieskalane. Jeśli jednak na swojej drodze splamiły się grzechem, który przyniosło nieposłuszeństwo, ogień mojego Ducha wylewa się na nie na nowo, aby wymazać ich grzechy, zmyć ich plamy i przywrócić im pierwotną czystość.
41. Jeśli ten Duchowy Chrzest, zamiast rozumieć go jako oczyszczenie, które człowiek osiąga poprzez akt szczerej skruchy wobec swojego Stwórcy, przekształcicie w rytuał i zadowolicie się symboliką czynu – zaprawdę, powiadam wam, wtedy wasza dusza nic nie osiągnie.
42. Kto tak postępuje, ten żyje jeszcze w czasach Chrzciciela i jest tak, jakby nie wierzył w jego proroctwa i słowa, które mówiły o Duchowym Chrzcie, o boskim ogniu, przez który Bóg oczyszcza swoje dzieci i czyni je nieśmiertelnymi w świetle.
43. Jan wzywał do siebie ludzi jako dorosłych, aby wylać na nich tę wodę jako symbol oczyszczenia. Przychodzili do niego, gdy byli już świadomi swoich czynów i mogli mieć już silną wolę, by pozostać na

drodze dobra, prawości i sprawiedliwości. Zobaczcie, jak ludzkość wolała dokonywać symbolicznego aktu oczyszczenia za pomocą wody, zamiast prawdziwego odnowienia poprzez skruchę i mocne postanowienie poprawy, które rodzą się z miłości do Boga. Rytualny akt nie wymaga wysiłku; natomiast oczyszczenie serca i walka o zachowanie czystości oznaczają dla człowieka wysiłek, wyrzeczenie, a nawet ofiarę. Dlatego ludzie woleli zewnętrznie zakrywać swoje grzechy, zadowalając się przestrzeganiem ceremonii, określonych czynności i obrzędów, które w najmniejszym stopniu nie poprawiają ich stanu moralnego ani duchowego, jeśli nie towarzyszy im sumienie.

44. Uczniowie, to jest powód, dla którego nie chcę, aby wśród was odbywały się czynności rytualne, abyście poprzez ich wykonywanie nie zapomnieli o tym, co faktycznie oddziałuje na duszę. (99, 56-61)

45. To Ja wysyłam dusze do wcielenia zgodnie z prawem rozwoju i zaprawdę, powiadam wam, wpływy tego świata nie zmienią moich boskich planów. Bo ponad wszelkim ambitnym dążeniem do władzy spełni się moja wola.

46. Każda istota ludzka przynosi na Ziemię misję, jej przeznaczenie jest wytyczone przez Ojca, a jej dusza jest namaszczona moją ojcowską miłością. Na próżno ludzie organizują ceremonie i błogosławią maluchy. Zaprawdę, powiadam wam, w żadnym materialnym wieku życia woda nie oczyści duszy z jej wykroczeń przeciwko mojemu prawu. A jeśli zsyłam duszę czystą od wszelkiego grzechu – z jakiego zanieczyszczenia oczyszczają ją wówczas duchowni wyznań poprzez chrzest?

47. Nadszedł czas, abyście zrozumieli, że początkiem człowieka nie jest grzech, lecz że jego narodziny są wynikiem spełnienia prawa natury, prawa, które wypełnia nie tylko człowiek, ale wszystkie stworzenia, które tworzą naturę. Zwróćcie uwagę, że powiedziałem „człowiek”, a nie „jego dusza”. Człowiek ma moją władzę, by tworzyć istoty podobne do siebie; dusze jednak pochodzą wyłącznie ode Mnie.

48. Wzrost i rozmnażanie się to prawo uniwersalne. Gwiazdy powstały z innych, większych gwiazd, tak jak nasienie się rozmnażało, i nigdy nie powiedziałem, że przez ten fakt zgrzeszyły lub obraziły Stwórcę. Dlaczego więc mielibyście być uważani za grzeszników za wypełnianie tego boskiego przykazania? Zrozumcie, że wypełnianie prawa nigdy nie może splamić człowieka.

49. To, co plami człowieka i odciąga duszę od drogi rozwoju, to niskie namiętności: rozwiązłość, występek, rozpusta, ponieważ wszystko to jest sprzeczne z prawem.

50. Studiujcie i badajcie, aż znajdziecie prawdę. Wtedy nie będziecie już nazywać przykazań Stwórcy życia grzechem i uświęcicie życie waszych dzieci przykładem waszych dobrych uczynków. (37, 18-23)

Pamięć o zmarłych

51. Ludzie trzymają się swoich tradycji i zwyczajów. Zrozumiałe jest, że mają nieusuwalne wspomnienie o ludziach, których ciała złożyli w grobie, i przyciąga ich miejsce, w którym pochowali ich szczątki. Gdyby jednak zagłębili się w prawdziwy sens życia materialnego, zrozumieliby, że ciało to, rozpadając się atom po atomie, powraca do tych królestw natury, z których zostało ukształtowane, a życie toczy się dalej.

52. Jednak człowiek, z powodu braku studiowania tego, co duchowe, przez wszystkie czasy tworzył łańcuch fanatycznych kultów ciała. Próbuje uczynić życie materialne nieprzemijającym i zapomina o duszy, która jest tym, co w rzeczywistości posiada życie wieczne. Jak daleko są jeszcze od zrozumienia życia duchowego!

53. Teraz rozumiecie, że nie ma potrzeby przynoszenia darów do tych miejsc, gdzie nagrobek, który wyraża „śmierć", powinien wyrażać „rozpad i życie"; bo tam natura jest w pełnym rozkwicie, tam jest ziemia, która jest płodnym i niewyczerpanym łonem stworzeń i form życia.

54. Gdy te nauki zostaną zrozumiane, ludzkość będzie umiała nadać właściwą wartość temu, co materialne, a temu, co boskie – jego właściwą wartość. Wtedy zniknie bałwochwalczy kult tych, którzy odeszli.

55. Człowiek powinien rozpoznawać i kochać swojego Stwórcę z ducha do ducha.

56. Ołtarze są znakami żałoby, a grobowce są dowodem niewiedzy i bałwochwalstwa. Wybaczam wam wszystkie wasze przewinienia, ale naprawdę muszę was obudzić. Moje nauki zostaną zrozumiane i nadejdzie czas, w którym ludzie zastąpią dary materialne wzniosłymi myślami. (245, 16-21)

Symbole materialne, krzyże i relikwie

57. W „Pierwszym Czasie" znaliście symbole: tabernakulum lub sanktuarium, które strzegło Arki Przymierza, w której przechowywano tablice z prawem. Gdy te symbole wypełniły swoje zadanie, moja Wola usunęła je z ziemi, ukryła je przed wzrokiem ludzi, aby świat nie popadł w bałwochwalstwo; ale znaczenie lub istotę tych pouczających symboli pozostawiłem zapisane w duchu moich sług.

58. W „Drugim Czasie", po dokonaniu ofiary Chrystusa, sprawiłem, że zniknął najwyższy symbol chrześcijaństwa – krzyż – wraz z cierniową koroną, kielichem i wszystkim tym, co ze strony

ludzkości mogłoby stać się przedmiotem nadmiernego uwielbienia. (138, 36)

59. Ludzkość widziała cierpienie Jezusa, a wy wierzycie w Jego naukę i świadectwo. Po co więc nadal krzyżować Go w waszych rzeźbach? Czy nie wystarczają wam stulecia, które spędziliście na wystawianiu Go na pokaz jako ofiary waszej niegodziwości?

60. Zamiast wspominać Jezusa w Jego męce i agonii – dlaczego nie wspominacie mojego zmartwychwstania pełnego światła i chwały?

61. Są tacy, którzy patrząc na wasze obrazy przedstawiające Mnie w postaci Jezusa na krzyżu, czasami wierzyli, że był to człowiek słaby, tchórzliwy lub bojaźliwy, nie myśląc o tym, że jestem Duchem i dla całej ludzkości poniosłem to, co wy nazywacie ofiarą, a Ja nazywam obowiązkiem miłości.

62. Gdy rozmyślacie o tym, że byłem jednym z Ojcem, pamiętajcie, że nie było broni, ani siły, ani tortur, które mogłyby Mnie złamać; jednak gdy cierpiałem, krwawiłem i umierałem jako człowiek, stało się to po to, by dać wam mój wzniosły przykład pokory.

63. Ludzie nie pojmowali wielkości tej lekcji i wszędzie wznosili wizerunek Ukrzyżowanego, który stanowi hańbę dla tej ludzkości, która – bez miłości i szacunku dla Tego, którego twierdzi, że kocha – nieustannie Go krzyżuje i codziennie rani, gdy ludzie raną serca swoich bliźnich, za których Mistrz oddał swoje życie. (21, 192 15-19)

64. Nie potępiłbym was, gdybyście usunęli z ziemi ostatni krzyż, którym symbolizujecie swoją wiarę chrześcijańską, i w zamian zastąpili ten symbol prawdziwą miłością między sobą; wtedy bowiem wasza wiara i wasze zewnętrzne oddawanie czci Bogu stałyby się czcią i wiarą ducha, co odpowiada temu, czego od was oczekuję.

65. Gdyby tylko wasze nabożeństwa i symbole miały przynajmniej moc powstrzymania waszych wojen, nie dopuszczenia do pogrążenia się w występkach, utrzymania was w pokoju. Ale spójrzcie, jak lekceważycie wszystko, co według waszych słów jest święte; spójrzcie, jak depczecie to, co uważaliście za boskie.

66. Powtarzam wam jeszcze raz: byłoby dla was lepiej, gdybyście nie mieli ani jednego kościoła, ani jednego ołtarza, ani jednego symbolu czy wizerunku na całej ziemi, ale umieli modlić się w duchu i kochać waszego Ojca oraz wierzyć w Niego bez potrzeby pośredników, i gdybyście kochali się tak, jak nauczyłem was w mojej nauce. Wtedy bylibyście zbawieni, podążalibyście ścieżką naznaczoną śladami mojej krwi — śladami, którymi przypieczętowałem prawdę moich nauk. (280, 69-70)

Cześć świętych

67. Daję wam te nauki, ponieważ ogłosiliście świętych z dusz wielu

sprawiedliwych, których prosicie i czcicie, jakby byli bogami. Jakże wielka jest wasza niewiedza, ludzkości! Jakże ludzie mogą oceniać świętość i doskonałość duszy wyłącznie na podstawie jej ludzkich uczynków?

68. Jestem pierwszym, który mówi wam, że powinniście brać za wzór dobre przykłady, jakie dali wam wasi bracia swoimi uczynkami, swoim życiem, swoją cnotą; i mówię wam również, że kiedy o nich myślicie, możecie liczyć na ich duchowe wsparcie i wpływ. Ale dlaczego wznosicie im ołtarze, które służą jedynie obrażaniu pokory tych dusz? Dlaczego tworzycie kult wokół ich pamięci, jakby byli bóstwami, i stawiasz ich na miejscu Ojca, o którym zapominacie w cześci dla własnych braci? Jakże bolesna była dla nich ta sława, którą im tu przyznaliście!

69. Co ludzie wiedzą o moim osądzie dotyczącym tych, których nazywają świętymi? Co wiedzą o życiu duchowym tych istot lub o miejscu, jakie każdy z nich zdobył u Pana?

70. Niech nikt nie myśli, że poprzez te objawienia z waszych serc chcę wymazać zasługi, jakie moi słudzy wyświadczyli wśród ludzi — wręcz przeciwnie, chcę, abyście wiedzieli, że łaska, jaką znaleźli u Mnie, jest wielka i że dzięki ich modlitwom wiele wam udzielam; konieczne jest jednak, abyście pozbyli się swojej niewiedzy, z której rodzi się fanatyzm religijny, bałwochwalstwo i przesądy.

71. Jeśli czujecie, że duch tych istot panuje nad waszym światem życia, zaufajcie tym, którzy są częścią świata duchowego, abyście wy i oni, zjednoczeni na drodze Pana, dokonali dzieła duchowego braterstwa – tego dzieła, którego oczekuję jako rezultatu wszystkich moich nauk. (115, 52-56)

Święta kościelne

72. W tym dniu, w którym rzesze ludzi z wielkim zgiełkiem spieszą do swoich kościołów, aby świętować chwilę, w której niebo otworzyło się, aby Mnie przyjąć, mówię wam, że wszystko to jest jedynie tradycją mającą na celu wywarcie wrażenia na sercach ludzi. Są to tylko rytuały, które dziś materializują moją boską mękę.

73. Nie powinniście podążać za tą tendencją, stawiając ołtarze i symbole. Nie przedstawiajcie świętych wydarzeń i nie używajcie specjalnych szat, aby się wyróżniać, ponieważ wszystko to jest kultem bałwochwalczym.

74. Wzywajcie Mnie sercem, przypominajcie sobie Moje nauki i naśladujcie Moje przykłady. Ofiarujcie Mi hołd waszego nawrócenia, a poczujecie, jak bramy nieba otwierają się, by was przyjąć.

75. Unikajcie fałszywych i profanacyjnych przedstawień, jakie tworzy się o Mnie i Mojej Męce, bo nikt nie może Mnie uosabiać. Żyjcie według mojego przykładu i moich

nauk. Kto tak postępuje, ten uosobił swojego Mistrza na ziemi. (131, 11-13, 16)

76. Ludzkość: W tych dniach, w których wspominacie narodziny Jezusa, pozwólcie, by pokój zagościł w waszych sercach i ukażcie się jako zjednoczona i szczęśliwa rodzina.

77. Wiem, że nie wszystkie serca odczuwają szczerą radość, gdy wspominają moje przyjście na świat w tamtych czasach. Niewielu jest tych, którzy poświęcają czas na refleksję i skupienie i pozwalają, by radość była wewnętrzna, a święto pamięci odbywało się w duchu.

78. Dzisiaj, jak i w każdym czasie, ludzie uczynili z dni pamięci świeckie i pozbawione sensu uroczystości, aby szukać rozrywek dla zmysłów, dalekich od tego, czym powinny być radości ducha.

79. Gdyby ludzie wykorzystali ten dzień, aby poświęcić go duchowi, rozważając boską miłość, której niepodważalnym dowodem był fakt, że stałem się człowiekiem, aby żyć z wami – zaprawdę, powiadam wam, wasza wiara rozbłysnęłaby w najwyższym wymiarze waszej istoty i byłaby gwiazdą, która wskazywałaby wam drogę prowadzącą do Mnie. Wasza dusza byłaby tak przepełniona dobrocią, że na swojej drodze życia obsypalibyście potrzebujących dobrodziejstwami, pocieszeniem i serdecznością. Czulibyście się bardziej niż rodzeństwem, z całego serca wybaczylibyście swoim obrażającym. Czulibyście się przepełnieni czułością na widok wyrzutków, tych dzieci bez rodziców, bez dachu nad głową i bez miłości. Myślelibyście o narodach pozbawionych pokoju, gdzie wojna zniszczyła wszystko, co dobre, szlachetne i święte w ludzkim życiu. Wtedy wasza modlitwa wzniosłaby się do Mnie w czystości i powiedziała: „Panie, jakie mamy prawo do pokoju, skoro tak wielu naszych braci i sióstr tak strasznie cierpi?”.

80. Moja odpowiedź na to brzmiałaby tak: Skoro odczuliście ból swoich bliźnich, modliliście się i okazaliście współczucie, zgromadźcie się w swoim domu, usiądźcie przy stole i radujcie się w tej błogosławionej godzinie, bo Ja będę tam obecny. Nie wahajcie się być radośni, choć wiecie, że w tej chwili wielu cierpi; albowiem zaprawdę, powiadam wam, jeśli wasza radość jest szczera, będzie z niej emanował powiew pokoju i nadziei, który dotknie cierpiących niczym miłosne porody.

81. Niech nikt nie sądzi, że chcę wymazać z waszych serc najczystsze święto, które obchodzicie w ciągu roku, upamiętniając narodziny Jezusa. Chcę was tylko nauczyć, abyście dawali światu to, co mu się należy, a duszy to, co jej się należy; bo skoro obchodzicie tak wiele świąt, aby świętować ludzkie wydarzenia — dlaczego nie pozostawicie tego święta duszy, aby stała się dzieckiem i przyszła złożyć Mi swój dar miłości, aby osiągnęła

prostotę pasterzy, by Mnie wielbić, i pokorę mędrców, by pochyliła głowę i złożyła swoją wiedzę przed Panem prawdziwej mądrości?

82. Nie chcę tłumić radości, która w tych dniach otacza życie ludzi. To nie tylko siła tradycji — to dlatego, że moje miłosierdzie was dotyka, moje światło was oświeca, moja miłość otacza was jak płaszcz. Wtedy czujecie serce pełne nadziei, radości i czułości, przepełnione potrzebą dawania, przeżywania i kochania. Tylko nie pozwólcie, by te uczucia i natchnienia zawsze wyrażały się w swojej prawdziwej wielkoduszności i szczerości; bo marnujecie tę radość na przyjemności świata, nie pozwalając duszy, dla której Zbawiciel przyszedł na świat, przeżyć tę chwilę, wejść w to światło, oczyścić się i zostać zbawioną. Bo ta Boska Miłość, która stała się człowiekiem, jest wiecznie obecna na drodze życia każdego człowieka, aby mógł w niej znaleźć życie. (299, 43-48)

Obecność Boga pomimo fałszywych form kultu

83. Ponieważ człowiek jest zmaterializowany, musi szukać Mnie poprzez kult zmysłowy, a ponieważ oczy jego ducha nie są otwarte, musi stworzyć Mój wizerunek, aby Mnie ujrzeć. Ponieważ nie uczynił swojej duszy wrażliwą, zawsze domaga się materialnych cudów i dowodów, aby uwierzyć w Moje istnienie, i stawia Mi warunki, aby Mi służyć, podążać za Mną, kochać Mnie i odwdzięczyć Mi się za to, co Mu daję. Tak widzę wszystkie kościoły, wszystkie wspólnoty religijne, wszystkie sekty, które stworzyli ludzie na całej ziemi. Są one przesiąknięte materializmem, fanatyzmem i bałwochwalstwem, tajemniczością, oszustwem i profanacją.

84. Co z tego przyjmuję? Tylko intencję. Co z tego wszystkiego do Mnie dociera? Duchowa lub fizyczna potrzeba moich dzieci, ich odrobina miłości, ich pragnienie światła. To właśnie do Mnie dociera, a Ja jestem przy wszystkich. Nie patrzę na kościoły, ani na formy, ani na obrzędy. Przychodzę do wszystkich moich dzieci w równym stopniu. Przyjmuję ich dusze w modlitwie. Przyciągam je do moich piersi, by je objąć, aby poczuły moje ciepło, a to ciepło było dla nich zachętą i bodźcem na ich drodze pełnej doświadczeń i prób. Ale dlatego, że przyjmuję dobre intencje ludzkości, nie mogę pozwolić, by pozostawała ona na zawsze w ciemności, pogrążona w swoim bałwochwalstwie i fanatyzmie.

85. Pragnę, aby człowiek się przebudził, aby dusza wzniosła się do Mnie i w tym wzniesieniu mogła ujrzeć prawdziwą chwałę swojego Ojca oraz zapomnieć o fałszywym blasku liturgii i obrzędów. Chcę, aby, gdy osiągnie swoje prawdziwe wzniesienie, odnowiła się, uwolniła się od ludzkich niedoli i przezwyciężyła przywiązanie zmysłów, namiętności, wady oraz

odnalazła samą siebie; aby nigdy nie mówiła Ojcu, że jest robakiem ziemskim; aby wiedziała, że Ojciec stworzył ją na swój obraz i podobieństwo. (360, 14-16)

86. Na ziemi istnieje wiele wspólnot religijnych i większość z nich opiera się na wierze w Chrystusa. Niemniej jednak nie kochają się one wzajemnie, ani nie uznają się nawzajem za uczniów Boskiego Mistrza.

87. Czy nie sądzicie, że gdyby wszyscy zrozumieli moją naukę, zastosowaliby ją, prowadząc wyznania do pojednania i pokoju? Tak się jednak nie stało. Wszyscy zachowywali się wobec siebie z dystansem, przez co duchowo dzielili i skłócali ludzi, którzy następnie uważają się za wrogów lub obcych. Każdy szuka środków i argumentów, by udowodnić innym, że to on jest posiadaczem prawdy, a inni się mylą. Jednak nikt nie ma siły i odwagi, by walczyć o zjednoczenie wszystkich, ani też nikt nie ma dobrej woli, by odkryć, że w każdym przekonaniu religijnym i w każdym kulcie Boga zawarta jest pewna prawda. (326, 19-20)

Rozdział 15 – Pozorni chrześcijanie, kościelne herezje i nadużycia

Chrześcijanie z nazwy

1. Większa część ludzkości nazywa się chrześcijańską; jednak Mistrz mówi wam: gdyby była naprawdę chrześcijańska, to swoją miłością, pokorą i pokojem już dawno pokonałaby resztę ludzi. Jednak moja nauka, pozostawiona już w „Drugim Czasie" jako testament, nie jest w sercach ludzkości, nie żyje i nie kwitnie w czynach ludzi. Jest przechowywana w zakurzonych książkach, a Ja nie przyszedłem, aby mówić do ludzi o książkach.

2. Zamiast książki przyniosłem wam moje życie, moje słowo i moje dzieła, moje cierpienie i moją śmierć jako człowieka. Powodem, dla którego większość ludzkości, nazywającej się chrześcijańską, nie ma ani pokoju, ani łaski Chrystus , jest to, że ludzie nie biorą Go za wzór, ponieważ nie żyją zgodnie z Jego nauką. (316, 5)

3. Słuchajcie Mnie, uczniowie, abyście wykorzenili ze swoich umysłów stare wyobrażenia dotyczące wiary. Chrześcijaństwo podzieliło się na grupy wyznaniowe, które nie kochają się nawzajem, które poprzez fałszywe osądy poniżają, gardzą i grożą swoim braciom. Mówię wam, są to chrześcijanie bez miłości, dlatego nie są chrześcijanami, ponieważ Chrystus jest miłością.

4. Niektórzy przedstawiają Jehowę jako starego człowieka pełnego ludzkich wad, mściwego, okrutnego i straszliwszego niż najgorszy z waszych sędziów na ziemi.

5. Nie mówię wam tego, abyście z kogoś się wyśmiewali, ale aby wasze wyobrażenie o boskiej miłości uległo

oczyszczeniu. Nie wiecie teraz, w jaki sposób czciliście Mnie w swojej przeszłości. (22, 33-35)

6. Jak to możliwe, że narody, które nazywają się chrześcijanami, niszczą się nawzajem w wojnie, a nawet modlą się, zanim idą zabijać swoich braci, i proszą Mnie, abym dał im zwycięstwo nad ich wrogami? Czy moje potomstwo może istnieć tam, gdzie zamiast miłości panuje nienawiść, a zamiast przebaczenia – zemsta? (67, 28)

7. Wszystkim ludziom różnych wyznań i religii mówię, że nie potrafiliście odsunąć dóbr materialnych na właściwe miejsce, aby następnie nadać tym duchowym miejsce, które im się należy. Gdyby ludzie wypełniali moje prawa, już stąd widzieliby odbicie Ziemi Obiecanej i słyszeli głosy jej mieszkańców.

8. Twierdzicie, że wierzycie w Moje istnienie i wierzycie w Moje boskie pochodzenie; mówicie też, że niech się stanie Moja wola. Lecz zaprawdę, powiadam wam: jakże mała jest wasza wiara i wasze poddanie się temu, co Ja postanawiam! Ale budzę w was prawdziwą wiarę, abyście byli silni na drodze, którą dla was wytyczyłem. (70, 12-13)

9. Dzisiaj nie żądam waszej krwi, abyście poświęcali swoje życie. To, czego od was wymagam, to miłość, szczerość, prawdomówność, bezinteresowność.

10. Tak was uczę i w tym was pouczam, wychowując w ten sposób uczniów mojej Boskości w tym Trzecim Czasie; widzę bowiem, jak obojętnie patrzycie na bieg świata, a to dlatego, że nie umiecie wczuć się w serca ludzi, gdzie jest tyle nędzy i tyle bólu.

11. Panuje wielka nierówność; widzę bowiem panów, którym brakuje tylko korony, by mogli nazywać się królami, i widzę podwładnych, którzy są prawdziwymi niewolnikami. Z tego wywiązała się walka. Wśród tych panów, którzy wzbogacili się na świecie, jest wielu, którzy nazywają się chrześcijanami, ale mówię wam, że ledwie znają moje imię.

12. Ci, którzy nie widzą w bliźnich swoich braci, którzy gromadzą bogactwa i przywłaszczają sobie to, co należy do innych, nie są chrześcijanami, ponieważ nie znają współczucia.

13. Nadejdzie walka między tym, co duchowe, a tym, co materialne, a ludzkość zostanie wciągnięta w ten konflikt. Ale ile cierpień będzie musiała znosić, aby nadeszło zwycięstwo sprawiedliwości! (222, 43-45)

Niewierzący i fanatycy religijni

14. Mówię wam, że lepiej jest dla was być pełni niepewności i zaprzeczeń, niż pełni fałszywych przekonań lub kłamstw, które uważacie za prawdy. Szczere zaprzeczenie, wynikające z wątpliwości lub niewiedzy, szkodzi wam mniej niż nieszczera zgoda na coś fałszywego. Szczera wątpliwość,

głodna zrozumienia, jest lepsza niż silna wiara w jakiś mit. Zdesperowana niepewność, wołająca o światło, jest lepsza niż fanatyczna lub bałwochwalcza pewność.

15. Dzisiaj wszędzie przeważają niewierzący, rozczarowani i zgorzkniali. Są to buntownicy, którzy często widzą jaśniej niż inni, którzy nie postrzegają rytualnych zachowań jako takich. Nie przekonują ich też zapewnienia, które usłyszeli od tych, którzy duchowo przewodzą ludziom. Bo wszystkie te skomplikowane teorie nie wypełniają ich serc, które pragną czystej wody, która ukoi ich strach.

16. Ci, których uważacie za buntowników, często wykazują w swoich pytaniach więcej światła poznania niż ci, którzy odpowiadają na nie, sądząc, że są uczeni i wielcy. Odczuwają, widzą, czują, słyszą i rozumieją jaśniej niż wielu, którzy nazywają się mistrzami w naukach boskich. (248, 12)

17. Jakże oczywista i prosta jest prawda! Jakże jasna i prosta jest duchowość! A jednak – jakże trudna jest ona do pojmowania dla tego, kto uparcie trwa w ciemnościach swojego fanatyzmu i tradycji. Jego umysł nie potrafi pojąć, że istnieje coś więcej niż to, co rozumie; jego serce nie chce odrzucić tego, co było dla niego Bogiem i prawem: tradycji i rytuału.

18. Czy sądzicie, że gardzę tymi, którzy w ogóle nie chcą rozpoznać mojej prawdy? Nie, moje dzieci, moje miłosierdzie jest nieskończenie wielkie i to właśnie do nich zwracam się, aby pomóc im opuścić ich więzienie, aby mogli rozkoszować się kontemplacją światła. To im są zarezerwowane próby niezbędne do ich przebudzenia do wiary. Nie będą to próby przekraczające ich siły, będą to lekcje mądrze dostosowane do każdej duszy, każdego życia, każdego człowieka.

19. Stamtąd, spośród tych zaciemnionych umysłów, spośród tych serc chorych na fanatyzm religijny i ignorancję, ujrzycie wielkich i żarliwych żołnierzy Prawdy. Bo w dniu, w którym uwolnią się od swoich kajdan, od ciemności i ujrzą światło, nie będą w stanie powstrzymać swojej radości i z całej siły będą wołać, że powróciłem, aby ocalić świat, podnosząc go po drabinie uduchowienia do prawdziwego królestwa. (318, 48-50)

Zniekształcenia nauki Jezusa i ich konsekwencje

20. Przekazuję wam moje Słowo o tej samej treści duchowej, z jaką przemawiałem do was w „Drugim Czasie", i przypomniałem wam wiele moich nauk, o których zapomnieliście lub od których odwróciliście się z powodu błędnych interpretacji waszych przodków.

21. Tak bardzo naruszyliście moją naukę, że mogę wam powiedzieć: stworzyliście drogę, która jest zupełnie inna od mojej, ale nadaliście jej tę samą nazwę. Nikt

oprócz Mnie nie mógł uwolnić was od waszego błędu – słowami życia, miłości i prawdy.

22. Zgłębiajcie więc i pojmujcie moje słowo teraz, gdy mnie słuchacie, a wtedy w was będzie światło. Jest to czas, w którym mówię wam z pełną jasnością, że reinkarnacja duszy jest faktem, że istnieje ona jako światło boskiej sprawiedliwości i miłości od początku ludzkości, bez której nie moglibyście posuwać się naprzód na długiej drodze doskonalenia duszy. (66, 63-65)

23. Kościoły ujawniły ludziom bardzo niewiele na temat duszy. Teraz jednak wybudzą się one ze swojej letargu, a błogosławieni będą ci, którzy przezwyciężą wątpliwości i obawy oraz ujawnią ludzkości prawdę, którą dotychczas ukrywały. Oświecę ich światłem mojego przebaczenia, mojej łaski i mojej mądrości.

24. Gdy ludzkość zda sobie wówczas sprawę, że Kościoły istnieją nie tylko po to, by ludzie na ziemi prowadzili moralne życie, ale że mają one za zadanie poprowadzić duszę do jej wiecznej ojczyzny, ludzkość zrobi krok naprzód na swojej drodze rozwoju duchowego. (109, 15 16)

25. Po moim życiu jako Jezus wśród ludzi zawsze posyłałem takich, którzy przychodzili jako „żołnierze" lub apostołowie, aby potwierdzić moją naukę poprzez swoje uczynki i zapobiec wypaczaniu moich nauk przez ludzkość. Jednak wielu „głuchych" i „niewidomych", którzy niedoskonale interpretowali moje słowo, miało odmienne zdania i w ten sposób stworzyło różnorodność sekt. Skoro jednak ludzie są wtedy duchowo podzieleni — jak mogliby kochać się nawzajem zgodnie z najwyższym przykazaniem mojego Prawa?

26. Dlatego mówię wam, że ta cywilizacja jest tylko pozorem, ponieważ to sami ludzie ją niszczą. Dopóki ludzkość nie zbuduje świata na fundamentach mojego Prawa Sprawiedliwości i Miłości, nie będzie mogła zaznać pokoju i światła Ducha, na których cnotach stworzyłaby i ukształtowała prawdziwy świat rozwoju – zarówno w sferze duchowej, jak i w nauce oraz moralności. (192, 17)

27. Tylko odnowa i ideał doskonałości pozwolą wam powrócić na drogę prawdy.

28. Ci, którzy uważają się za interpretatorów Boskiego Prawa, mówią wam, że za waszą zepsutość i nieposłuszeństwo czekają was męki piekielne i że tylko wtedy, gdy okażecie skruchę, będziecie karcić i ranić swoje ciało oraz składać Bogu materialne ofiary, On wam przebaczy i wprowadzi was do swojego Królestwa — zaprawdę, powiadam wam, oni są w błędzie.

29. Dokąd dotrzecie, ludzie, prowadzeni przez tych, których podziwiacie jako wielkich mistrzów świętych objawień, a których Ja uważam za błądzących? Dlatego przychodzę, aby was zbawić

światłem tej nauki, która pozwoli wam posuwać się naprzód na ścieżce mojej miłości. (24, 46-47)

30. Ludzie ukryli prawdziwy sens moich nauk, aby zamiast tego pokazać wam Chrystusa, który nie jest nawet odbiciem Tego, który umarł, aby dać wam życie.

31. Dzisiaj doświadczacie konsekwencji waszego odwrócenia się od Mistrza, który was nauczał. Otacza was ból, przytłacza was wasza nędza, dręczy was niewiedza. Ale nadszedł czas, w którym drzemiące w człowieku zdolności i dary budzą się i jak heroldowie zwiastują, że nastała nowa era.

32. Kościoły, nauka i wymiar sprawiedliwości ludzi będą próbowały powstrzymać postęp tego, co dla nich jest obcym i szkodliwym wpływem. Jednak nie będzie żadnej mocy, która mogłaby powstrzymać przebudzenie i postęp ducha. Dzień wyzwolenia jest bliski. (114, 5-8)

33. Źle reprezentowali Mnie na ziemi ci, którzy twierdzą, że Mnie znają, i to jest powód, dla którego wielu odwróciło się ode Mnie.

34. Nie pociągnę do odpowiedzialności tych, którzy nazywają się ateistami, ponieważ wygnali Mnie ze swoich serc, ale tych, którzy – zniekształcając prawdę – przedstawili Boga, którego wielu nie mogło zaakceptować.

35. Wszystko, co jest sprawiedliwe, zdrowe i dobre, zawiera prawdę, którą głosiłem przez wszystkie czasy.

36. Nadeszła godzina, w której powinniście znów pokochać prawdę, to znaczy, w której znów rozpoznacie to, co sprawiedliwe i dobre. Ponieważ zrodziliście się ze Mnie, musicie dążyć do tego, co wysokie, wieczne i czyste. (125, 22-25)

37. Tak, Izraelu, serce ludzkie zawsze dążyło do czczenia rzeczy materialnych, a ucho rozkoszowało się melodyjnymi słowami. Dlatego człowiek zmienił to, co przyniosłem w „Drugim Czasie" jako naukę chrześcijańską, przekształcając ją w „religię".

38. W sercu ludzkim zawsze budziły się egoizm, chciwość i próżność, a one ogłosiły się królami i panami, aby lud kłaniał się przed nimi i aby uczynić go wasalem, niewolnikiem, przykuć go do grzechu i poprowadzić w ciemność, zagubienie i zamęt. (363, 36)

39. Teologowie tamtych czasów będą zgłębiać moje słowo i nowe pisma i będą pytać: „Kim jesteś, że tak mówisz?". Tak jak niegdyś uczeni w Piśmie i faryzeusze zbuntowali się i powiedzieli do Mnie: „Kim jesteś, że lekceważysz i zastępujesz Prawo Mojżesza?". Wtedy uświadomię im, że te trzy objawienia są jedynym Prawem, którego zawsze nauczałem i którego zawsze przestrzegałem.

40. Wielu spośród tych, którzy potępiają Mnie w tej epoce, należy do tych, którzy wątpili w „Drugim Czasie". Jednak Ja ich zachowałem i ponownie posłałem na ziemię, aby byli świadkami zwycięstwa mojego

Prawa i otworzyli swoje oczy na światło. (234, 46-47)

Nieprawidłowości i nadużycia w chrześcijaństwie

41. Znaczna część ludzkości nazywa się „chrześcijańską”, nie wiedząc w ogóle, co oznacza słowo „Chrystus”, ani nie znając Jego nauki.

42. Co uczyniliście z moich słów, mojego przykładu, mojej nauki, którą wam niegdyś przekazałem?

43. Czy rzeczywiście jesteście ludźmi bardziej rozwiniętymi niż ludzie tamtej epoki? Dlaczego nie udowodnicie tego poprzez dzieła waszego ducha? Czy sądzicie, że to życie jest wieczne, czy też może myślicie, że powinniście rozwijać się wyłącznie poprzez naukę ludzką?

44. Nauczałem was prawdziwego wypełniania Prawa, abyście przemienili ten świat w wielką świątynię, w której czci się prawdziwego Boga, gdzie życie człowieka byłoby nieustannym darem miłości dla Ojca, którego powinien kochać w każdym ze swoich bliźnich i w ten sposób oddawać hołd swojemu Stwórcy i Mistrzowi.

45. Ale dzisiaj, kiedy powróciłem do ludzi – co tam zastaję? Kłamstwo i egoizm zastąpiły prawdę i miłość bliźniego; pycha i próżność – łagodność i pokorę; bałwochwalstwo, fanatyzm i ignorancja – światło, wzniesienie i uduchowienie; Panuje chciwość i profanacja tam, gdzie powinny istnieć tylko gorliwość w wypełnianiu obowiązków i prawość; nienawiść i niepohamowana walka między braćmi zastąpiły braterstwo, pokój i miłość.

46. Lecz przyjdę do mojej świątyni, aby wypędzić stamtąd handlarzy, tak jak uczyniłem to w „Drugim Czasie” w świątyni jerozolimskiej, i powiem im po raz kolejny: „Nie czyńcie z domu modlitwy sklepu”. Będę uczył ludzi, aby każdy służył przed prawdziwym ołtarzem, aby nie byli już dłużej w błędzie ani nie zbaczali z drogi z powodu złych interpretacji, jakie nadają mojemu Prawu. (154, 15-20)

47. Mój przykład i przykład moich apostołów nie stał się wzorem dla wszystkich, którzy próbowali pójść za Mną. Wielu z nich zamieniło się w panów zamiast być sługami, napełniło swoje serca poczuciem wyższości i pychą i dążyło wyłącznie do bogactwa, przepychu i zaszczytów. Zapomnieli przy tym o potrzebach ubogich i stali się obojętni i nieczuli na nędzę i cierpienie innych. Dlatego ludzie w poszukiwaniu prawdy przechodzą z jednej konfesji do drugiej, stąd ich duchowa potrzeba tworzenia nowych sekt, aby swobodnie Mnie szukać.

48. Ci, którzy dawniej byli uważani za świętych i półbogów, są dziś odrzucani przez rozczarowaną ludzkość.

49. Ludzie nie udają się już do spowiednika, aby ten rozgrzeszył ich z popełnionych grzechów, ponieważ uważają to za niegodne. A groźba

wiecznego ognia piekielnego nie robi już wrażenia i nie przeraża serca grzesznika.

50. Wykorzystując tę duchową zagubienie, wilk czai się za żywopłotem.

51. Każdy sługa mojej Boskości i każdy przedstawiciel ma za zadanie zaprowadzać pokój wśród ludzi, ale jest to przeciwieństwo tego, co robią w dzisiejszych czasach. Każdy uważa się za pierwszego, każdy chce być najsilniejszy, zapominając przy tym, że jedyny Silny, którym jestem Ja, jest we wszystkich.

52. Teraz możecie zrozumieć, dlaczego obiecałem wam powrót w „Drugim Czasie"; teraz staje się dla was jasne, dlaczego na nowo was nauczam. Bo tylko moje Słowo może usunąć ciemną zasłonę z umysłu, tylko moja Miłość jest w stanie wybawić was od waszych grzechów. (230, 23-28)

53. Nad ciężkimi wykroczeniami i grzechami popełnionymi przeciwko mojemu Prawu nadejdzie mój sąd. Nie będzie ani jednego wykroczenia, które nie zostanie naprawione przez doskonałego Mistrza. Nie dajcie się zmylić: naprawiajcie swoje błędy, a nie osądzajcie. Zrozumcie, że Ja nigdy was nie karzę – to wy sami się karacie.

54. Oświecam tego, kto zgrzeszył z niewiedzy, i skłaniam do skruchy tego, kto zgrzeszył świadomie, aby obaj z pełnym zaufaniem do mojego przebaczenia przystąpili do naprawienia popełnionego błędu. To jest jedyna droga, by do Mnie dotrzeć.

55. Rozważcie to wszystko, wy, duchowni, którzy prowadzicie ludzi różnymi drogami wyznaniowymi. Módlcie się i doprowadzajcie swoich do uduchowienia. Nadszedł czas, abyście żałowali swoich błędów i rozpoczęli walkę z ludzkim materializmem, który jest śmiercią i ciemnością dla duszy. W tym celu powinniście używać mojej prawdy, chwycić moje słowo jako broń i żyć zgodnie z moją nauką.

56. Nie mam upodobania do żadnej z wyznań. To nie Ja stanę po waszej stronie, ale wy musicie stanąć po mojej. Bo jeśli to uczynicie, osiągniecie duchowe zjednoczenie wszystkich. (162, 27-30)

57. Moja nauka pełna duchowości zakiełkuje w sercach tego ludu, aby w przyszłości przyniosła owoce prawdy i życia. Moje Słowo rozprzestrzeni się po całej ziemi i nie pozostawi żadnego miejsca, w którym by nie oczyściło, nie oświeciło i nie osądziło.

58. Wtedy narody zaczną budzić się do życia duchowego, prawdziwego i wiecznego, i wyeliminują zewnętrzną i materialistyczną część swoich różnych form kultu, aby skupić się wyłącznie na istocie mojego Prawa.

59. Ludzkość dostrzeże moc, jaką daje duchowość, i odwróci wzrok od wszystkiego, co przez tyle stuleci ją powstrzymywało.

60. Jaki pożytek z tego, że symbol chrześcijaństwa, czyli krzyż, znajduje

się miliony razy na ziemi, jeśli ludzie nie mają dobrej woli i nie kochają się nawzajem?
61. To, co zewnętrzne, nie ma już władzy nad ludźmi, nie ma już szacunku, ani dobrej wiary, ani żalu z powodu wyrządzonej krzywdy. Dlatego mówię wam, że symbole i formy kultu znikną, ponieważ ich czas minął, a to wewnętrzne oddanie będzie tym, co wyniesie człowieka ku światłu, podniesie go i doprowadzi do Mnie. (280, 63-67)

IV. Prawo – miłość Boga i bliźniego

Rozdział 16 – Boskie Prawo

Moc Boskiego Prawa

1. Jest wielu ludzi, którzy uważają moją naukę za nieaktualną; jednak powodem tego jest to, że ich materializacja nie pozwala im odkryć wiecznego sensu moich nauk.
2. Moje Prawo jest niezmienne. To ludzie wraz ze swoimi kulturami, cywilizacjami i prawami są przemijający, a z tego wszystkiego przetrwa tylko to, co zbudował Duch poprzez swoje dzieła miłości i miłosierdzia. To właśnie on, po każdym dniu pracy, po każdej próbie, gdy zwraca się do źródła boskiej mądrości, dostrzega niezachwianą skałę mojego prawa i zawsze otwartą księgę, która zawiera naukę Ducha. (104, 31-32)
3. Oświeciłem wszystkich ludzi moim światłem i objawiłem im w ten sposób jedyną istniejącą prawdę; ale widzicie przecież, jak każdy człowiek i każdy naród w różny sposób odczuwa, myśli, wierzy i interpretuje.
4. Te różnorodne sposoby myślenia ludzi spowodowały ich podziały, ponieważ każdy naród i każda rasa podąża innymi drogami i wyznaje odmienne ideały.
5. Większość odeszła od jasnej i prawdziwej ścieżki, sądząc, że wypełnianie Boskiego Prawa oznacza nadludzkie ofiary, wyrzeczenia i wysiłki, i wolała założyć dla siebie wspólnoty religijne i sekty, których przestrzeganie prawa i obrzędy kultowe są dla nich łatwiejsze do naśladowania. W ten sposób ludzie wierzą, że mogą zaspokoić pragnienie światła i wzniesienia, które odczuwają w swojej duszy.
6. Minęło wiele stuleci i wiele epok, a ludzie nie uświadomili sobie, że wypełnianie mojego Prawa nie jest ofiarą ludzką, a że przeciwnie, ofiarowują ciało i duszę świata, gdy lekceważą moje przykazania. Nie uświadomili sobie, nie chcieli pojąć, że ten, kto żyje według moich słów, odnajdzie prawdziwe szczęście, pokój, mądrość i chwałę, które ludzie zmaterializowani wyobrażają sobie w tak odmienny sposób.
7. Otaczający was świat moralny i naukowy jest dziełem ludzi o

materialistycznych ideałach – ludzi, którzy dążyli jedynie do materialnego ulepszenia ludzkości, a Ja pozwoliłem im wykonywać ich dzieło, doprowadzić je do granic możliwości, poznać jego konsekwencje i zebrać jego owoce, aby mogli z tego wyciągnąć światło doświadczenia. W tym świetle objawi się moja sprawiedliwość, a w tej sprawiedliwości będzie obecne moje prawo, którym jest miłość. (313, 60-64)

8. Gdybym pozwolił wam stosować moją naukę w waszym życiu według waszej woli, a nie według mojej – zaprawdę, powiadam wam, wy nigdy nie wyszlibyście ze swojego duchowego zastoju i nigdy nie pozwolilibyście waszej duszy na jej rozwój, rozkwit i doskonalenie.

9. Widzicie tam ludzi, którzy w swoich religiach stali się leniwi, którzy nie robią już żadnego kroku w kierunku światła, ponieważ nie podporządkowali się temu, co nakazuje Boskie Prawo, lecz próbowali podporządkować prawo swojej woli, wypełniając je mitami i herezjami.

10. Konieczne było, aby wielu ludzi tych czasów uwolniło się od wszelkiej religii, aby mogli szukać Mnie w Duchu i rozwijać wszystkie te cechy, dary i zdolności, które odczuwają w głębi swojej istoty. (205, 6-8)

Prawo miłości Boga w dziele duchowym

11. To wasz Bóg przemawia do was, mój głos jest prawem. Dzisiaj słyszycie go na nowo, bez konieczności wykuwania go w kamieniu lub wysyłania mojego Słowa, które wcieliło się wśród was. To mój boski głos dociera do waszego ducha i objawia mu początek epoki, w której człowiek stanie się sprawiedliwy, pojedna się ze swoim Stwórcą i oczyści się, jak jest napisane. (15, 8)

12. Przez Jezusa dałem wam doskonałe pouczenie. Rozważcie moją drogę życia jako człowieka od narodzin aż do śmierci, a wtedy miłość otworzy się przed wami w sposób żywy i doskonały.

13. Nie wymagam od was, abyście byli tacy jak Jezus, ponieważ w Nim było coś, czego nie możecie osiągnąć: bycie doskonałym jako człowiek, ponieważ Ten, który w Nim był, był samym Bogiem w ograniczonej postaci. Ale mimo to mówię wam, że powinniście Go naśladować.

14. Moje wieczne prawo zawsze mówiło wam o tej miłości. Powiedziałem wam w czasach pierwotnych: „Będziesz miłował Boga całym swoim sercem i całą swoją duszą” oraz „Miłuj bliźniego swego jak siebie samego”.

15. Później dałem wam te inspirujące słowa: „Kochajcie waszych braci i siostry, tak jak Ojciec was umiłował”; „Kochajcie się wzajemnie”.

16. W tym czasie objawiłem wam, że powinniście kochać Boga bardziej niż wszystko, co stworzone, że powinniście kochać Boga we wszystkim, co istnieje, i wszystko, co istnieje, w Bogu, że powinniście okazywać swoim bliźnim miłosierdzie i jeszcze raz miłosierdzie, abyście ujrzeli Ojca w całej Jego chwale; albowiem miłosierdzie jest miłością. (167, 15-19)

17. Nie mówię wam nawet, że ta nauka duchowa będzie religią światową; bo nigdy nie głosiłem religii, lecz Prawo. Ograniczam się do powiedzenia wam, że Prawem, które zatriumfuje na ziemi i będzie miało na niej trwałą moc, aby oświecić istnienie ludzi, będzie Prawo Miłości, które wyjaśniłem wam w mojej nauce, abyście je w pełni poznali.

18. Ludzkość będzie jeszcze wykonywać wiele fałszywych uczynków miłości i dobroczynności, zanim nauczy się kochać i praktykować prawdziwą miłość, a wielu będzie musiało jeszcze wędrować od wyznania do wyznania, zanim ich duch wznie się do wyższego poznania i w końcu zrozumieją, że jedynym prawem, uniwersalną i wieczną nauką Ducha, jest miłość, do której wszyscy dojdą.

19. Wszystkie religie znikną, a pozostanie tylko światło świątyni Boga, które świeci wewnątrz i na zewnątrz człowieka – świątyni, w której wszyscy będziecie oddawać jedyną cześć posłuszeństwu, miłości, wierze i dobrej woli. (12, 63-65)

Nieprzestrzeganie Boskich praw i jego konsekwencje

20. W ten poranek uroczystej pamięci pytam was: co uczyniliście z Prawem, które posłałem ludzkości przez Mojżesza? Czyżby te przykazania zostały dane tylko dla ludzi tamtych czasów?

21. Zaprawdę, powiadam wam, że to błogosławione ziarno nie jest w sercach ludzi, ponieważ nie kochają Mnie ani nie kochają się nawzajem; nie szanują swoich rodziców, ani nie szanują cudzej własności; przeciwnie, odbierają sobie nawzajem życie, łamią małżeństwa i przynoszą na siebie hańbę.

22. Czyż nie słyszycie kłamstwa z ust wszystkich? Czyż nie uświadomiliście sobie, jak jeden lud odbiera pokój drugiemu? A jednak ludzkość twierdzi, że zna moje Prawo. Co stałoby się z ludźmi, gdyby całkowicie zapomnieli o moich przykazaniach? (15, 1-3)

23. W „Drugim Czasie", kiedy Jezus wkroczył do Jerozolimy, stwierdził, że świątynia, miejsce poświęcone modlitwie i oddawaniu czci Bogu, została przekształcona w targowisko, a Mistrz z wielką gorliwością wyrzucił tych, którzy w ten sposób ją profanowali, mówiąc do nich: „Dom mojego Ojca nie jest targowiskiem". Ci byli mniej winni niż ci, którzy mieli za zadanie prowadzić umysły ludzi w wypełnianiu Prawa Bożego. Kapłani

zamienili świątynię w miejsce, gdzie panowała chciwość i miłość do przepychu, a panowanie to zostało zniszczone.

24. Dzisiaj nie użyłem biczem, by ukarać tych, którzy zbezcześcili moje prawo. Pozwoliłem jednak, by konsekwencje ich własnych przewinień dały o sobie znać w ludziach, aby umieli zinterpretować ich sens i zrozumieli, że moje prawo jest nieugięte i niezmienne. Wskazałem człowiekowi drogę, prostą drogę, a jeśli się od niej oddali, naraża się na surowość sprawiedliwego prawa, bo w nim objawia się moja miłość. (41, 55-56)

25. Odbuduję moją świątynię – świątynię bez murów i wież, bo jest ona w sercach ludzi.

26. Wieża Babel wciąż dzieli ludzkość, ale jej fundamenty zostaną zburzone w sercach ludzi.

27. Bałwochwalstwo i fanatyzm religijny również wzniosły swoje wysokie wieże, ale są one kruche i muszą się zawalić.

28. Zaprawdę, powiadam wam, moje prawa — zarówno boskie, jak i ludzkie — są święte i to one same będą sądzić świat.

29. Ludzkość nie uważa się za bałwochwalczą, ale zaprawdę, powiadam wam, wciąż czci Złotego Cielca! (122, 57)

30. Chaos powrócił, ponieważ nie ma cnoty, a tam, gdzie nie ma cnoty, nie może być prawdy. Przyczyną tego nie jest to, że prawo, które Ojciec przekazał Mojżeszowi, nie ma mocy, ani to, że nauka Jezusa ma zastosowanie tylko do minionych czasów. Oba są w swojej duchowej treści prawami wiecznymi. Zrozumcie jednak, że są one jak źródło, z którego nikt nie jest zmuszany do picia, ale każdy, kto zbliża się do tego źródła miłości, czyni to z własnej woli. (144, 56)

31. Właściwie interpretujcie moje nauki; nie myślcie, że mój Duch może czerpać radość z widoku waszych cierpień na ziemi, ani że przychodzę, aby odebrać wam wszystko, co sprawia wam radość, aby się tym rozkoszować. Przychodzę, abyście uznali i szanowali moje prawa, ponieważ są one godne waszego szacunku i uwagi, ponieważ przynoszą wam szczęście, gdy jesteście im posłuszni.

32. Nauczyłem was oddawać Bogu to, co należy do Boga, a „cesarzowi" to, co należy do „cesarza"; jednak dla dzisiejszych ludzi istnieje tylko „cesarz", a swojemu Panu nie mają nic do ofiarowania. Gdybyście przynajmniej przyznawali światu tylko to, co niezbędne, wasze cierpienia byłyby mniejsze. Ale „cesarz", któremu pozwalacie kierować waszymi czynami, narzucił wam absurdalne prawa, uczynił was niewolnikami i odbiera wam życie, nie dając wam nic w zamian.

33. Zastanówcie się, jak bardzo różni się od tego moje prawo, które nie wiąże ani ciała, ani duszy. Przekonuje was ono jedynie z miłością i prowadzi z pełną dobrocią. Wszystko daje wam bez egoizmu i samolubstwa, a wszystko

wynagradza i odpłaca wam z biegiem czasu. (155, 14-16)

Wypełnianie najwyższego prawa

34. Gdy Pan powiedział wam: „Będziesz miłował Pana Boga całym swoim sercem i całą swoją duszą, a bliźniego swego jak siebie samego", i gdy Mistrz głosił wam naukę miłości, to ten duchowy głos, który pochodzi z tego samego źródła, mówi wam, że powinniście trzymać się prawa miłości, ponieważ ma ono moc, której nie posiadają nawet największe armie świata, i że wasze podboje będą pewne i trwałe, ponieważ wszystko, co zbudujecie na fundamentach miłości, będzie miało życie wieczne. (293, 214 67)

35. Pokazuję wam prawdziwe życie duszy, abyście nie żyli w atmosferze nieuzasadnionych gróźb i nie wypełniali mojego prawa tylko ze strachu przed karą, o której mówili ci, którzy nie potrafili właściwie zinterpretować mojego słowa.

36. Zrozumcie moje prawo, nie jest ono skomplikowane ani trudne do pojęcia. Nikt, kto je zna i postępuje zgodnie z nim, nie poniesie hańby, ani nie da miejsca fałszywym słowom lub przepowiedniom, błędnym wyobrażeniom czy złym interpretacjom.

37. Moje Prawo jest proste, zawsze wskazuje drogę, którą powinniście podążać. Zaufajcie Mi, Ja jestem Drogą, która zaprowadzi was do białego, lśniącego miasta, do Ziemi Obiecanej, która otwiera swoje bramy w oczekiwaniu na wasze przybycie. (32, 9)

38. Kiedy w końcu przekonacie się, że tylko w wypełnianiu mojego prawa możecie znaleźć zdrowie, szczęście i życie?

39. Uznajecie, że w życiu materialnym istnieją zasady, do których musicie się dostosować, aby przetrwać. Ale zapomnieliście, że istnieją również zasady duchowe, które należy szanować, aby człowiek mógł stać się uczestnikiem źródła życia wiecznego, które istnieje w Boskości. (188, 62)

40. Pamiętajcie, że tylko Ja jestem waszym zbawieniem. W minionych czasach, w teraźniejszości i w przyszłości moje Prawo było, jest i będzie drogą i przewodnikiem waszych dusz.

41. Błogosławieni są ci, którzy opierają się na moim Prawie, bo na rozdrożach nigdy nie zbłądzą. Dotarą do Ziemi Obiecanej i zaśpiewają pieśń triumfu. (225, 31-32)

42. Wiem, że im większa będzie wasza wiedza, tym większa będzie wasza miłość do Mnie.

43. Kiedy mówię wam: „Kochajcie Mnie" – czy wiecie, co chcę wam przez to powiedzieć? Kochajcie prawdę, kochajcie dobro, kochajcie światło, kochajcie się nawzajem, kochajcie prawdziwe życie. (297, 57-58)

44. Chcę, abyście kochali się nawzajem tak, jak Ja was kocham, a także samych siebie. Nie powierzyłem wam bowiem jedynie

przewodnictwa i kierowania określoną liczbą ludzi, ale pierwszym obowiązkiem, jaki macie wobec Mnie, jest dbanie o samych siebie. Powinniście się kochać, mając świadomość, że jesteście żywym odbiciem waszego Stwórcy. (133, 72)

45. Misja, którą powierzyłem mojemu ludowi na ziemi, jest wielka i bardzo delikatna. Dlatego w każdej epoce odwiedzałem go, aby inspirować go moim Słowem i objawiać mu nieco więcej z treści Prawa.

46. Prawo miłości, dobra i sprawiedliwości było duchowym dziedzictwem, które przynosiłem mu przez wszystkie czasy. Lekcja po lekcji prowadziłem ludzkość do zrozumienia, że prawo to można podsumować w jednym przykazaniu: przykazaniu miłości. Kochajcie Ojca, który jest Stwórcą życia, kochajcie bliźniego, który jest częścią Ojca, kochajcie wszystko, co Pan stworzył i ustanowił.

47. Miłość jest podstawą, źródłem i zalążkiem mądrości, wielkości, mocy, wzniesienia i życia. To jest prawdziwa droga, którą Stwórca wytyczył dla duszy, aby z poziomu na poziom i z siedziby do siedziby odczuwała coraz większą bliskość ze Mną.

48. Gdyby od początku czasów człowiek uczynił z miłości duchowej służbę Bogu, zamiast popadać w bałwochwalcze obrzędy i religijny fanatyzm, to ten świat, który dziś przez strach i nędzę ludzi stał się doliną łez, stał się doliną pokoju, w której dusze zdobywałyby zasługi, aby po tym życiu osiągnąć te duchowe siedziby, do których dusza ma wkroczyć na swojej drodze rozwoju w górę. (184, 35-38)

Rozdział 17 – Nowy sposób oddawania czci Bogu

Rozwój form kultu

1. Jak powoli ludzkość zmierza ku doskonałości w oddawaniu czci Bogu!

2. Zawsze, gdy przychodzę do was z nową lekcją, wydaje się wam ona zbyt wyprzedzająca wasz stopień rozwoju. Zrozumcie jednak, że daję wam do dyspozycji całą epokę, abyście mogli ją, dopóki trwa, pojąć i włączyć do swojego życia. (99, 30-31)

3. Ofiary ze zwierząt, które składaliście na ołtarzu Jehowy, zostały przez Niego przyjęte. Nie była to jednak najlepsza forma, by wznieść waszego ducha ku Panu. Wtedy przyszedłem do was jako Jezus, aby nauczyć was boskiego przykazania, które mówi: „Kochajcie się wzajemnie”.

4. Teraz mówię wam, że nauki, które głosiłem wam w „Drugim Czasie” poprzez dzieła Jezusa, raz zostały zmienione, a innym razem źle zinterpretowane. Dlatego przyszedłem, tak jak wam zapowiadałem, aby wyjaśnić moją prawdę. Moja ofiara w tamtym

czasie zapobiegła wielu ofiarom ze zwierząt i nauczyłem was doskonalszego oddawania czci Bogu.

5. Moje nowe objawienie w tym czasie sprawi, że ludzkość zrozumie, iż nie wolno wam stosować symbolicznych form kultu bez uprzedniego wyjaśnienia ich znaczenia, ponieważ są one jedynie symbolicznym przedstawieniem moich nauk. (74, 28)

6. Modlitwa jest duchowym środkiem, który zainspirowałem w człowieku, aby mógł prowadzić dialog z moją Boskością. Dlatego od samego początku objawiała się w was jako tęsknota, jako potrzeba duszy, jako schronienie w godzinach próby.

7. Kto nie zna prawdziwej modlitwy, nie zna błogosławieństw, jakie ona przynosi, nie zna źródła zdrowia i dobrodziejstw, które w niej zawarte są. Odczuwa wprawdzie impuls, by zbliżyć się do Mnie, rozmawiać ze Mną i przedstawić Mi swoje prośby; ale ponieważ brakuje mu duchowości, ofiara polegająca jedynie na skierowaniu ku Mnie swoich myśli wydaje mu się tak uboga, że natychmiast szuka czegoś materialnego, by Mi to ofiarować, sądząc, że w ten sposób oddaje Mi większy hołd.

8. W ten sposób ludzie popadli w bałwochwalstwo, fanatyzm, rytuały i zewnętrzne kultowe praktyki, przez co zdusili swoje dusze i pozbawili je tej błogosławionej wolności, by modlić się bezpośrednio do swojego Ojca. Tylko gdy ból jest bardzo silny, gdy męka osiąga granice ludzkich sił, dusza uwalnia się, zapomina o formalnościach i burzy swoje bożki, aby podnieść się i z głębi serca wołać: „Ojcze mój, Boże mój!”.

9. Czy widzicie, jak narody w tym czasie materializmu są zajęte prowadzeniem wojen między sobą? Lecz powiadam wam, że wielu ludzi tam, pośród tych wydarzeń wojennych, odkryło tajemnicę modlitwy – tej modlitwy, która wypływa z serca i dociera do Mnie jako pilne wołanie o pomoc, jako skarga, jako błagalna prośba.

10. Kiedy następnie doświadczyli na swojej drodze proszonego cudu, zrozumieli, że nie ma innego sposobu, by rozmawiać z Bogiem, jak tylko językiem duszy. (261, 22-24, 27)

Pozorne modlitwy bez oddania i wiary

11. O, moje dzieci wszystkich wyznań, nie zabijajcie najszlachetniejszych uczuć duszy i nie próbujcie ich zaspokajać zewnętrznymi zwyczajami i kultami.

12. Zobaczcie: gdy matka nie ma nic materialnego do zaoferowania swojemu ukochanemu, małemu dziecku, przytula je do serca, błogosławi całą swoją miłością, obsypuje pocałunkami, patrzy na nie z miłością, obmywa je łzami; ale nigdy nie próbuje oszukiwać go pustymi gestami miłości.

13. Skąd wam przyszło do głowy, że Ja, Boski Mistrz, pochwalam to, że

zadowalacie się obrzędami pozbawionymi wszelkiej wartości duchowej, wszelkiej prawdy i miłości, którymi próbujecie oszukiwać swoją duszę, sprawiając, że wierzy ona, iż się nasyciła, podczas gdy w rzeczywistości staje się coraz bardziej nieświadoma prawdy? (21, 20-21)

14. Modlitwa jest łaską, którą Bóg dał człowiekowi, aby służyła mu jako drabina do (duchowego) wznoszenia się, jako broń do obrony, jako księga do nauki oraz jako balsam do uzdrowienia i wyleczenia z każdej choroby.

15. Prawdziwa modlitwa zniknęła z ziemi; ludzie już się nie modlą, a gdy próbują to robić, robią to ustami, zamiast przemawiać do Mnie duszą, i używają pustych słów, rytuałów i sztuczek pozornych. Jak ludzie chcą oglądać cuda, skoro używają form i praktyk, których Jezus nie nauczał?

16. Konieczne jest, aby prawdziwa modlitwa powróciła wśród ludzi, i to Ja na nowo was jej uczę. (39, 12-14)

17. Nauczcie się modlić, uświadomcie swoim bliźnim, że to ich duch powinien prowadzić dialog ze swoim Stwórcą, aby zrozumieli, że ich modlitwy są prawie zawsze krzykiem ciała, wyrazem strachu, dowodem ich braku wiary, buntu lub nieufności wobec Mnie.

18. Uświadomcie swoim bliźnim, że nie muszą umartwiać ani dręczyć swojego ciała, aby poruszyć Mój Ducha, aby wzbudzić Moje współczucie lub Miłosierdzie. Ci, którzy nakładają na siebie cierpienia fizyczne i pokuty, czynią to, ponieważ nie mają najmniejszego pojęcia, jakie ofiary są dla Mnie najprzyjemniejsze, ani nie mają pojęcia o mojej miłości i miłosierdziu waszego Ojca.

19. Czy sądzicie, że potrzebuję łez w waszych oczach i bólu w waszych sercach, aby się nad wami zmiłować? Oznaczałoby to przypisywanie Mi surowości, bezduszności, obojętności, egoizmu. Czy potraficie sobie wyobrazić te wady w Bogu, którego kochacie?

20. Jakże mało staraliście się Mnie poznać! Powodem tego jest to, że nie wykształciliście swojego umysłu tak, aby myślał w zgodzie z Duchem. (278, 17-20)

21. Dzisiaj na chwilę zostawcie za sobą ziemię i przyjdźcie do Mnie w duchu.

22. Przez wiele stuleci ludzie nie znali właściwego sposobu modlitwy, dlatego nie wzmocnili się ani nie oświecili swojej drogi życia moją miłością, ponieważ modlili się zmysłami, a nie duchem.

23. Bałwochwalstwo, do którego człowiek ma tak wielką skłonność, było jak trucizna, która nie pozwalała mu cieszyć się duchowymi radościami modlitwy wewnętrznej.

24. Ileż nieszczęść ludzie na siebie sprowadzili tylko dlatego, że nie umieli się modlić! I to jest naturalne, uczniowie. Bo jaką siłę duchową może mieć istota ludzka, by przetrwać pokusy życia, jeśli nie ma nic, co pozwoliłoby jej zbliżyć się do

Źródła Życia, które istnieje w moim Duchu ? Szuka Mnie w otchłaniach, w cieniu, choć mogłaby się podnieść, by znaleźć Mnie na szczytach, w świetle.

25. Ach, gdyby tylko ludzie tych czasów pojmowali moc modlitwy – ileż nadludzkich dzieł by dokonali! Ale przeżywają epokę materializmu, w której sami próbują zmaterializować to, co boskie, aby móc tego dotknąć i zobaczyć. (282, 61-64)

Prawdziwa modlitwa

26. Błogosławię tych, którzy się modlą. Im bardziej duchowa jest ich modlitwa, tym większy jest pokój, który im daję odczuć.

27. Łatwo możecie to sobie wyjaśnić; bo kto, aby się modlić, musi klękać przed wizerunkami lub przedmiotami, aby poczuć obecność Boskości, ten nie będzie mógł doświadczyć duchowego odczucia obecności Ojca w swoim sercu.

28. „Błogosławieni, którzy wierzą, nie widząc" – powiedziałem kiedyś, a teraz powtarzam to ponownie; bo kto zamyka oczy na sprawy tego świata, otwiera je na to, co duchowe, a kto wierzy w moją duchową obecność, musi ją odczuwać i cieszyć się nią.

29. Kiedy ludzie na ziemi przestaną odmawiać swojemu duchowi rozkoszy odczuwania Mnie w swoim sercu poprzez bezpośrednią modlitwę lub – co jest tym samym – poprzez modlitwę od ducha do ducha? Wtedy, gdy moje światło oświeci życie ludzi, poznają prawdę i zrozumieją swoje błędy.

30. Teraz jest właściwy czas na modlitwę i medytację; ale z modlitwami wolnymi od fanatyzmu i bałwochwalstwa oraz ze spokojną i głęboką refleksją nad moim boskim Słowem.

31. Każda godzina i każde miejsce mogą być odpowiednie do modlitwy i medytacji. Nigdy w moich naukach nie mówiłem wam, że istnieją miejsca lub chwile, które są do tego szczególnie przeznaczone. Po co na świecie szukać określonych miejsc do modlitwy, skoro wasz duch jest większy niż świat, w którym żyjecie? Dlaczego ograniczacie Mnie do wizerunków i tak ograniczonych miejsc, skoro jestem nieskończony?

32. Najpoważniejszą przyczyną ubóstwa duchowego ludzi i ich ziemskich nieszczęść jest ich niedoskonały sposób modlitwy, dlatego mówię wam, że ta świadomość musi dotrzeć do całej ludzkości. (279, 2-7)

33. Nie zawsze modlicie się z takim samym skupieniem wewnętrznym, dlatego też nie zawsze doświadczacie takiego samego spokoju lub takiej samej inspiracji.

34. Są chwile, kiedy jesteście natchnieni i wasze myśli wznoszą się ku wyższym sferom; są też inne, kiedy pozostajecie całkowicie obojętni. Jak więc chcecie zawsze w ten sam sposób przyjmować moje przesłania? Musicie wychowywać swój umysł, a nawet swoje ciało,

aby w chwilach modlitwy współpracowały z duchem.

35. Duch jest zawsze gotowy, by połączyć się ze Mną; potrzebuje jednak dobrej kondycji ciała, aby w tych chwilach mógł się wznieść i uwolnić od wszystkiego, co otacza go w ziemskim życiu.

36. Starajcie się osiągnąć prawdziwą modlitwę, gdyż ten, kto umie się modlić, nosi w sobie klucz do pokoju, zdrowia, nadziei, siły duchowej i życia wiecznego.

37. Niewidzialna tarcza mojego Prawa ochroni go przed prześladowaniami i niebezpieczeństwami. W ustach będzie nosił niewidzialny miecz, aby powalić wszystkich przeciwników, którzy staną mu na drodze. Latarnia morska oświeci jego drogę pośród burz. Cud będzie dla niego zawsze dostępny, ilekroć będzie go potrzebował, czy to dla siebie samego, czy dla dobra swoich bliźnich.

38. Módlcie się, praktykujcie ten wielki dar Ducha, bo to właśnie ta siła będzie kierować życiem ludzi przyszłości – tych ludzi, którzy już w ciele osiągną połączenie swojego ducha z moim Duchem.

39. Ojcowie rodzin otrzymają poprzez modlitwę natchnienie, by prowadzić swoje dzieci.

40. Chorzy otrzymają zdrowie dzięki modlitwie. Władcy rozwiążą swoje wielkie problemy, szukając światła w modlitwie, a naukowcy również otrzymają objawienia dzięki darowi modlitwy. (40, 40-47)

41. Uczniowie: W „Drugim Czasie” moi apostołowie pytali Mnie, jak powinni się modlić, a Ja nauczyłem ich doskonałej modlitwy, którą nazywacie „Ojcze nasz”.

42. Teraz mówię wam: czerpcie inspirację z tej modlitwy, z jej treści, z jej pokory i z jej wiary, aby wasz duch prowadził dialog z moim. Nie będą to bowiem już fizyczne usta, które wypowiadają te błogosławione słowa, ale duch, który przemawia do Mnie swoim własnym językiem. (136, 64)

43. Uważajcie, aby to nie tylko wasze usta nazywały Mnie „Ojcem”, bo wielu z was robi to mechanicznie. Chcę, abyście, gdy mówicie: „Ojcze nasz, który jesteś w niebie, niech się święci imię Twoje”, modlili się z głębi serca i rozważali każde zdanie, abyście byli natchnieni i pozostawali w doskonałej jedności ze Mną.

44. Nauczyłem was potężnej, doskonałej modlitwy, która naprawdę zbliża dziecko do Ojca. Gdy wypowiadacie słowo „Ojcze” z żarliwością i czcią, z uniesieniem i miłością, z wiarą i nadzieją, odległości się kurczą, przestrzeń znika, bo w tej chwili rozmowy z Ducha do Ducha ani Bóg nie jest daleko od was, ani wy nie jesteście daleko od Niego. Módlcie się w ten sposób, a w waszych sercach z pełnymi rękami otrzymacie dobroć mojej miłości. (166, 52-53)

Cztery aspekty modlitwy doskonałej

45. Walczcie, walczcie o osiągnięcie duchowej doskonałości. Wskazałem wam drogę do osiągnięcia tego celu. Powierzyłem wam modlitwę jako „broń" przewyższającą każdą broń materialną, abyście mogli bronić się przed podstępnością na drodze życia. Ale najlepszą bronią będziecie dysponować, jeśli będziecie wypełniać moje prawo.

46. Na czym polega modlitwa? Modlitwa to prośba, wstawiennictwo, uwielbienie i kontemplacja duchowa. Wszystkie jej części są niezbędne i jedna wynika z drugiej. Albowiem w prawdzie powiadam wam: prośba polega na tym, że człowiek prosi Mnie, abym spełnił jego pragnienia, zaspokoił jego tęsknoty – to, co uważa za najważniejsze i najzdrowsze w swoim życiu. I zaprawdę, powiadam wam, moje dzieci, Ojciec wysłuchuje prośby i daje każdemu to, czego najbardziej potrzebuje, ilekroć służy to jego dobru. Strzeżcie się jednak proszenia o coś, co jest sprzeczne ze zbawieniem waszej duszy. Bo ci, którzy proszą tylko o dobra materialne, o rozkosze cielesne i przemijającą władzę, proszą o to, by skuć swoją duszę w kajdany.

47. Rozkosze cielesne niosą ze sobą jedynie cierpienie – nie tylko w tym świecie, ale także po przejściu do świata duchowego; bo nawet tam może dotrzeć wpływ tych cielesnych pragnień; a ponieważ dusza nie może się od nich uwolnić, będzie nadal dręczona tymi tęsknotami i będzie chciała raz po raz powracać na ziemię, aby się reinkarnować i dalej żyć materialnie. Dlatego, moje dzieci, proście tylko o to, czego naprawdę potrzebujecie dla dobra waszej duszy.

48. Drugi rodzaj modlitwy, wstawiennictwo, wynika z miłości do bliźniego, tej miłości, której nauczyłem was jako Mistrz, kiedy przyszedłem na ten świat. Módlcie się za waszych bliskich i dalekich braci i siostry, za tych, którzy w różnych narodach cierpią skutki wojny, którzy znoszą tyranię przemijających władców tego świata.

49. Przygotujcie się, o moje dzieci, proście za swoich bliźnich, ale także w tym wstawiennictwie musicie umieć prosić, bo to, co jest ważne, to dusza. Jeśli brat, wasi rodzice lub wasze dzieci są chorzy, proście za nich, ale nie nalegajcie, by pozostali w tym życiu, jeśli nie jest to tym, czego potrzebuje dusza. Módlcie się raczej, aby ta dusza stała się wolna, aby oczyściła się w swoich cierpieniach, aby ból sprzyjał duchowemu rozwojowi. Dlatego Mistrz nauczył was już w „Drugim Czasie": „Ojcze, niech się stanie Twoja wola". Bo Ojciec wie lepiej niż którekolwiek ze swoich dzieci, czego potrzebuje dusza.

50. Trzeci rodzaj modlitwy, cześć dla Boskiego Ducha, oznacza cześć dla wszystkiego, co jest doskonałe; ponieważ poprzez ten rodzaj

modlitwy możecie zjednoczyć się z doskonałością, z miłością, która ogarnia cały wszechświat. W adoracji możecie znaleźć stan doskonałości, do którego wszyscy musicie dążyć, a adoracja prowadzi was dalej do kontemplacji duchowej, która wraz z adoracją doprowadzi was do zjednoczenia z Duchem Bożym, źródłem życia wiecznego – źródłem, które dzień po dniu daje wam siłę, byście dotarli do Królestwa Ojca.

51. Tak powinniście się modlić: zaczynając od modlitwy błagalnej, aż do kontemplacji duchowej. To da wam siłę.

52. Gdy już będziecie dobrze przygotowani, powinniście walczyć nie tylko o siebie, ale także o to, by pomóc swoim bliźnim podążać tą drogą. Nie możecie bowiem osiągnąć zbawienia duszy tylko dla siebie, ale musicie walczyć o zbawienie całej ludzkości. (358, 10-17)

Spontaniczna modlitwa serca bez słów

53. Ludu, oto głos Ducha Świętego, duchowe objawienie Boga za pośrednictwem waszego rozumu, które nie objawia wam nowego prawa ani nowej nauki, lecz nowy, bardziej zaawansowany, duchowy i doskonalszy sposób nawiązywania kontaktu z Ojcem, przyjmowania Go i oddawania Mu czci. (293, 66)

54. Iluż jest takich, którzy słyszą moje słowo, stali się wielkimi jego interpretatorami, a jednak nie są najlepszymi uczniami mojej nauki w czynach, nie wypełniają boskiego przykazania, które mówi wam: „Kochajcie się wzajemnie”.

55. Zobaczcie natomiast, jak łatwo przemienia się ten, kto stosuje w praktyce choćby odrobinę moich nauk. Czy chcecie przykład?

56. Był ktoś, kto przez całe życie mówił Mi w modlitwach słownych, że Mnie kocha — modlitwach sformułowanych przez innych, których nawet nie rozumiał, ponieważ składały się ze słów, których znaczenia nie znał. Wkrótce jednak zrozumiał, jak należy się modlić, i odrzucając swoje stare nawyki, skoncentrował się na głębi swojej duszy, wysyłając swoje myśli ku Bogu i po raz pierwszy odczuł Jego obecność.

57. Nie wiedział, co ma powiedzieć swojemu Panu, jego pierś zaczęła szlochać, a oczy wylewać łzy. W jego umyśle ukształtowało się tylko jedno zdanie, które brzmiało: „Ojcze mój, co mogę Ci powiedzieć, skoro nie umiem z Tobą rozmawiać?”.

58. Ale te łzy, te szlochy, ta wewnętrzna rozkosz, a nawet jego zmieszanie przemawiały do Ojca w tak pięknym języku, jakiego nigdy nie znajdziecie w waszych ludzkich językach ani w waszych księgach.

59. To bełkotanie człowieka, który zaczyna modlić się duchowo do swojego Pana, przypomina pierwsze słowa małych dzieci, które są dla rodziców radością i zachwytem, ponieważ słyszą pierwsze

wypowiedzi istoty, która zaczyna budzić się do życia. (281, 22-24)

60. Dusza bardziej rozwinięta wie, że ludzkie słowo ubogaca i umniejsza wyraz duchowej myśli. Dlatego milczą jej materialne usta, aby wznieść się w górę i w języku, który zna tylko Bóg, wypowiedzieć tajemnicę, którą nosi w głębi swojej istoty. (11, 69)

61. Jak wielką radość sprawiacie mojemu Duchowi, gdy widzę, że kierujecie swoje myśli w górę w poszukiwaniu Ojca. Pozwalam wam odczuwać moją obecność i zalewam was pokojem.

62. Szukajcie Mnie, rozmawiajcie ze Mną, nie przejmujcie się tym, że wasze myśli są zbyt nieporadne, by wyrazić waszą prośbę; Ja je zrozumiem. Mówcie do Mnie z zaufaniem, z jakim mówi się do swojego Ojca. Powierzajcie Mi swoje skargi, tak jak uczynilibyście to wobec swojego najlepszego przyjaciela. Pytajcie Mnie o to, czego nie wiecie, o wszystko, co jest wam nieznane, a Ja przemówię do was słowami Mistrza. Ale módlcie się, abyście w tej błogosławionej chwili, w której wasz duch wznosi się do Mnie, otrzymali światło, siłę, błogosławieństwo i pokój, które obdarza was wasz Ojciec. (36, 15)

63. Opowiadajcie Mi w ciszy o swoich cierpieniach, powierzajcie Mi swoje tęsknoty. Chociaż wiem wszystko, pragnę, abyście stopniowo uczyli się formułować własną modlitwę, aż będziecie gotowi do prowadzenia doskonałego dialogu waszego ducha z Ojcem. (110, 31)

64. Modlitwa może być długa lub krótka, w zależności od potrzeb. Jeśli tylko tego pragniecie, możecie spędzać całe godziny w tej duchowej rozkoszy, o ile wasze ciało nie jest zmęczone lub żadne inne obowiązki nie wymagają waszej uwagi. A może być tak krótka, że ograniczy się do jednej sekundy, gdy stajecie przed jakąś próbą, która was nagle zaskoczyła.

65. To nie słowa, którymi wasz umysł próbuje ukształtować modlitwę, docierają do Mnie, ale miłość, wiara lub potrzeba, z jaką stajecie przede Mną. Dlatego mówię wam, że będą sytuacje, w których wasza modlitwa potrwa tylko sekundę, ponieważ nie będzie czasu na formułowanie myśli, zdań czy idei, tak jak to zwykle robicie.

66. Możecie wzywać Mnie wszędzie, bo dla Mnie miejsce nie ma znaczenia, ponieważ tym, czego szukam, jest wasz duch. (40, 36-38)

67. Kiedy w „Drugim Czasie" pewna kobieta zapytała Jezusa, czy Jerozolima jest miejscem, w którym powinna czcić Boga, Mistrz odpowiedział jej: „Nadchodzi czas, w którym ani Jerozolima, ani żadne inne miejsce nie będzie właściwym miejscem do czczenia Boga, ponieważ będzie On czczony w Duchu i Prawdzie", to znaczy od ducha do ducha.

68. Gdy moi uczniowie prosili Mnie, abym nauczył ich modlić się, dałem im za wzór modlitwę, którą

nazywacie „Ojcze nasz”, dając im w ten sposób do zrozumienia, że prawdziwa, doskonała modlitwa to taka, która, podobnie jak modlitwa Jezusa, płynie spontanicznie z serca i wznosi się do Ojca. Powinna ona zawierać posłuszeństwo, pokorę, wyznanie win, wdzięczność, wiarę, nadzieję i cześć. (162, 23-24)

Codzienna modlitw

69. Umiłowani uczniowie: Codziennie praktykujcie modlitwę duchową i wkładajcie w nią całą swoją dobrą wolę, aby się doskonalić.

70. Pamiętajcie: oprócz tego, że wchodzicie w głęboką wspólnotę ze swoim Mistrzem i doświadczacie w tych chwilach nieskończonego pokoju, jest to dla was najlepsza okazja do przyjęcia moich boskich inspiracji. W nich znajdziecie wyjaśnienie wszystkiego, czego nie zrozumieliście lub co źle zinterpretowaliście. Znajdziecie sposób, by zapobiec jakiemukolwiek niebezpieczeństwu, rozwiązać problem, usunąć niejasność. W tej godzinie błogosławionej duchowej rozmowy wszystkie wasze zmysły się oświecą i poczujecie się bardziej gotowi i skłonni do czynienia dobra. (308, 1)

71. Nie zaniedbujcie modlitwy, nawet jeśli jest ona tak krótka, że nie trwa dłużej niż pięć minut; poddajcie się jednak w niej dokładnej analizie w świetle waszego sumienia, abyście mieli na uwadze swoje postępowanie i wiedzieli, w czym musicie się poprawić.

72. Jeśli podczas uniesienia w modlitwie stracicie poczucie czasu, będzie to znakiem uduchowienia, ponieważ udało wam się, choćby na kilka chwil, wyjść poza czas – ten czas, którego niewolnicy materializmu pragną wyłącznie dla swoich przyjemności lub pomnażania pieniędzy.

73. Kto codziennie się sprawdza, poprawi swój sposób myślenia, życia, mówienia i odczuwania. (12, 30-32)

74. Nauczyłem was, że poprzez modlitwę osiąga się mądrość; nie chcę jednak, abyście przedłużali swoje modlitwy. Wymagałem od was pięciominutowej modlitwy i przez to chcę powiedzieć, że powinniście modlić się krótko, abyście w tych chwilach naprawdę oddali się waszemu Ojcu; jednak pozostały czas powinniście poświęcić na swoje duchowe i materialne obowiązki wobec bliźnich. (78, 52)

75. Nauczam was teraz pewnego sposobu przygotowania się, aby wszystkie wasze codzienne uczynki były inspirowane szlachetnymi uczuciami i aby doświadczenia i trudności nie powstrzymywały was ani nie powodowały odwrotu: Kiedy otwieracie oczy na światło nowego dnia, módlcie się, zbliżajcie się do Mnie w swoich myślach, a następnie ustalcie plan dnia, inspirowani Moim światłem, i wyruszajcie do walki o życie. Postarajcie się przy

tym być silni i ani przez chwilę nie naruszać posłuszeństwa i wiary.
76. Zaprawdę, powiadam wam, już wkrótce wasza wytrwałość i owoce waszych uczynków wprawią was w zdumienie. (262, 7-8)

Dzień odpoczynku jako dzień refleksji nad sobą

77. Już w „Pierwszym Czasie" uczyłem was, abyście poświęcali Mi siódmy dzień. Ponieważ człowiek przez sześć dni poświęcał się wypełnianiu swoich ziemskich obowiązków, było sprawiedliwe i słuszne, aby przynajmniej jeden dzień poświęcił na służbę swojemu Panu. Nie wymagałem od niego, aby poświęcił Mi pierwszy dzień, ale ostatni, aby mógł w nim odpocząć od swoich trudów i poświęcić się kontemplacji duchowej, aby dał swojej duszy okazję do zbliżenia się do Ojca i rozmowy z Nim poprzez modlitwę.
78. Dzień odpoczynku został ustanowiony po to, aby człowiek, zapominając o ciężkiej ziemskiej walce o byt – choćby tylko na krótką chwilę – dał swojemu sumieniu możliwość przemawiania do niego, przypominania mu o Prawie, a sam mógł zbadać siebie, pokutować za swoje przewinienia i w sercu podjąć szlachetne postanowienia nawrócenia.
79. Szabat był dniem, który dawniej poświęcony był odpoczynkowi, modlitwie i studiowaniu Prawa. Jednak lud, przestrzegając tradycji, zapomniał o braterskich uczuciach wobec bliźnich i duchowych obowiązkach, jakie miał wobec nich.
80. Czas mijał, ludzkość rozwijała się duchowo, a Chrystus przyszedł, aby was nauczyć, że również w dni odpoczynku powinniście praktykować czynną miłość bliźniego i wykonywać wszelkie dobre uczynki.
81. Jezus chciał wam przez to powiedzieć, że choć jeden dzień jest poświęcony refleksji i odpoczynkowi fizycznemu, to jednak powinniście zrozumieć, że do wypełnienia misji Ducha nie można było z góry wyznaczyć ani dnia, ani godziny.
82. Chociaż Mistrz przemawiał do was z największą jasnością, ludzie odeszli od tego i każdy wybrał dzień, który najbardziej mu odpowiadał. Podczas gdy jedni nadal zachowywali szabat jako dzień poświęcony odpoczynkowi, inni wybrali niedzielę na sprawowanie nabożeństw.
83. Dzisiaj przemawiam do was po raz kolejny, a moje nauki przynoszą wam nowe spostrzeżenia. Przeszliście przez wiele doświadczeń i rozwinęliście się w . Dzisiaj nie ma znaczenia, który dzień poświęcacie na odpoczynek od ziemskich trudów, ale to, że wiecie, iż powinniście wszystkie dni kroczyć ścieżką, którą wam wytyczyłem. Zrozumcie, że nie ma ustalonej pory na waszą modlitwę, ponieważ każda pora dnia nadaje się do modlitwy i praktykowania mojej nauki dla dobra waszych bliźnich. (166, 31-35)

Proście, a będzie wam dane

84. Wszyscy nosicie ranę w sercu. Kto mógłby tak jak Ja wniknąć w wasze wnętrze? Znam wasze cierpienie, wasz smutek i przygnębienie w obliczu tak wielkiej niesprawiedliwości i niewdzięczności, które panują na waszym świecie. Wiem o zmęczeniu tych, którzy długo żyli na ziemi i trudzili się, a których egzystencja jest dla nich ciężkim brzemieniem. Znam pustkę tych, którzy zostali pozostawieni sami w tym życiu. Wam wszystkim mówię: „Proście, a będzie wam dane"; bo przyszedłem, aby dać wam to, czego potrzebujecie ode Mnie, czy to towarzystwo, spokój duszy, uzdrowienie, zadania czy światło. (262, 72)

85. Nie bójcie się nędzy, jest ona tylko chwilowa, a w niej powinniście się modlić i brać za wzór cierpliwość Hioba. Obfitość powróci, a wtedy nie będziecie mieli wystarczająco słów, by Mi podziękować.

86. Gdy raz przytłoczy was choroba, o błogosławieni chorzy, nie rozpaczajcie; wasz duch nie jest chory. Wznosicie się do Mnie w modlitwie, a wasza wiara i uduchowienie przywrócą wam zdrowie ciała. Módlcie się w sposób, którego was nauczyłem: duchowo. (81, 43-44)

87. W chwilach próby módlcie się krótką, ale szczerą i serdeczną modlitwą, a poczujecie pocieszenie; a gdy osiągniecie harmonię ze swoim Panem, będę mógł wam powiedzieć, że moja wola jest waszą, a wasza wola jest moją. (35, 7)

88. Módlcie się, ale wasza modlitwa powinna być zdeterminowana przez wasze codzienne zamierzenia i uczynki, to będzie wasza najlepsza modlitwa. Jeśli jednak chcecie skierować do Mnie myśl, aby wyrazić w niej prośbę, powiedzcie Mi tylko: „Ojcze, niech się stanie Twoja wola nade mną". W ten sposób poprosicie nawet o więcej, niż moglibyście zrozumieć i mieć nadzieję, a to proste zdanie, ta myśl, jeszcze bardziej uprości tę „Modlitwę Pańską", o którą prosiliście Mnie w innym czasie.

89. W ten sposób macie modlitwę, która prosi o wszystko i która najlepiej przemówi za was. Jednak nie wasze usta powinny to wypowiedzieć, lecz wasze serce powinno to odczuwać; bo mówienie to nie to samo co odczuwanie, a jeśli to odczuwacie, nie musicie Mi tego mówić. Potrafię usłyszeć głos Ducha i rozumiem jego język. Czy jest dla was większa radość niż ta świadomość? Albo czyżbyście sądzili, że jestem uzależniony od tego, byście mi mówili, co mam robić? (247, 52-54)

90. Nauczyłem was modlić się za innych i prosić; ale słucham was również, gdy prosicie za siebie. Przyjmuję tę modlitwę. Jednak mówię wam, że minął już czas, w którym, ponieważ byliście jeszcze niedojrzali, dawałem wam to, o co prosiliście. Teraz moją wolą jest,

abyście zachowywali się jak uczniowie i ofiarowali Mi w modlitwie swój umysł i serce, pozwalając mi jednak czytać w nich i wypełniać moją wolę. (296, 69)

91. Kiedy zwracacie się do Mnie z pytaniami lub prośbami, nie starajcie się za wszelką cenę jasno przedstawić Mi swojego problemu i nie szukajcie w swoim umyśle najlepiej sformułowanych zdań. Wystarczy Mi, że wasz duch w tej chwili odłącza się od świata, a serce i umysł są czyste, aby mogły przyjąć moją inspirację. Co wam po tym, że mówicie Mi piękne słowa, jeśli nie jesteście w stanie poczuć mojej obecności w waszym wnętrzu? Wiem wszystko i nie musicie Mi niczego wyjaśniać, abym mógł was zrozumieć. (286, 9-10)

92. Jeśli potraficie pojąć moją naukę, przyniesie wam ona wiele satysfakcji, zaoferuje wiele okazji do rozwoju. Nauczcie się modlić, zanim podejmiecie jakąkolwiek decyzję, ponieważ modlitwa jest doskonałym sposobem proszenia waszego Ojca, gdy pragniecie od Niego światła i siły, aby przetrwać walkę życia.

93. Podczas modlitwy wasz umysł wkrótce otrzyma oświecenie, które pozwoli wam jasno odróżnić dobro od zła, to, co jest wskazane, od tego, czego nie powinniście robić, a to będzie najbardziej oczywistym dowodem na to, że potrafiliście przygotować się wewnętrznie, aby usłyszeć głos Ducha.

94. Znoście swoje trudy z cierpliwością, a jeśli nie potraficie pojąć sensu waszych prób, módlcie się, a Ja objawię wam ich sens, abyście je wewnętrznie zaakceptowali. (333, 61, 62, 75)

95. Za każdym razem, gdy wasze usta lub myśli mówią do Mnie: „Panie, zmiłuj się nade mną, zlituj się nad moim bólem – Panie, nie odmawiaj mi swojego przebaczenia”, wtedy okazujecie swoją niewiedzę, swoje zagubienie i to, jak mało Mnie znacie.

96. Mówicie Mi, żebym współczuł waszemu bólowi? Prosicie Mnie, żebym okazał miłosierdzie moim dzieciom? Błagacie Mnie, żebym przebaczył wasze grzechy – Mnie, który jestem miłością, łaską, miłosierdziem, przebaczeniem i współczuciem?

97. Dobrze jest, gdy staracie się poruszyć tych, którzy na ziemi mają twarde serca, i gdy łzami i błagalnymi prośbami staracie się wzbudzić współczucie u tych, którzy nie mają ani śladu współczucia dla swoich bliźnich; ale nie używajcie tych słów ani myśli, by poruszyć Tego, który stworzył was z miłości i który kocha was na wieki. (336, 41-43)

98. Cieszcie się wielkimi dobrodziejstwami, które Ojciec obdarzył was w odniesieniu do wszystkiego, co dotyczy ludzkiego życia na ziemi. Nie proście o to, co mogłoby doprowadzić do zguby waszej duszy i ciała. Mam wam do zaoferowania więcej, niż moglibyście Mnie prosić. Jednak to Ja wiem, czego naprawdę brakuje

wam na drodze życia. Powiedziałem wam: jeśli umiecie wypełniać moje prawo, ujrzycie Mnie w całej mojej chwale. (337, 21)

Błogosławieństwo wstawiennictwa

99. Nie przyzwyczajajcie się do modlitwy wyłącznie słowami, módlcie się duchem. Mówię wam również: błogosławcie modlitwą, wysyłajcie myśli światła do swoich bliźnich, nie proście o nic dla siebie; pamiętajcie: kto zajmuje się tym, co moje, zawsze będzie miał Mnie jako swojego stróża.

100. Ziarno, które zasiewacie z miłością, otrzymacie wielokrotnie w zamian. (21, 3-4)

101. Nie módlcie się tylko wtedy, gdy przeżywacie bolesną próbę, módlcie się również, gdy jesteście w pokoju, bo wtedy wasze serca i myśli będą mogły zająć się innymi. Nie proście też tylko za tych, którzy uczynili wam dobro, ani za tych, którzy nie wyrządzili wam krzywdy; bo choć jest to zasługujące na pochwałę, nie jest to tak wielkie, jak wstawianie się za tymi, którzy w jakikolwiek sposób wyrządzili wam krzywdę. (35, 8)

102. Czego was obecnie uczę? Błogosławcie wszystko i wszystkich sercem i duchem; bo kto tak błogosławi, jest podobny do swojego Ojca, gdy On obdarza wszystkich swoim ciepłem. Dlatego mówię wam: nauczcie się błogosławić duchem, myślami, sercem, a wasz pokój, wasza siła i ciepło serca dotrą do tego, do kogo je wysyłacie, bez względu na to, jak daleko, jak sądzicie, się znajduje.

103. Co by się stało, gdyby wszyscy ludzie błogosławili się nawzajem, nawet nie znając się i nigdy się nie widząc? Na ziemi panowałby doskonały pokój, a wojna byłaby nie do pomyślenia!

104. Aby ten cud stał się rzeczywistością, musicie wznieść swoje dusze poprzez wytrwałość w cnotach. Czy uważacie to za niemożliwe? (142, 31)

105. Proście, a będzie wam dane. O wszystko, czego pragniecie dla dobra swoich bliźnich – proście Mnie o to. Proście, łączcie swoją prośbę z prośbą cierpiącego, a Ja spełnię to, o co prosicie. (137, 54)

Konieczność modlitwy

106. „Czuwajcie i módlcie się" – powtarzam wam nieustannie; nie chcę jednak, abyście przyzwyczaili się do tej życzliwej rady, lecz abyście nad nią rozmyślali i postępowali zgodnie z nią.

107. Nakazuję wam modlić się, ponieważ ten, kto się nie modli, oddaje się zbędnym, materialnym, a czasem bezsensownym myślom, przez co, nie zdając sobie z tego sprawy, sprzyja i podsyca bratobójcze wojny. Gdy jednak się modlicie, wasze myślenie, niczym miecz światła, rozrywa zasłony ciemności i sidła pokusy, które dziś więżą wiele istot; nasyca wasze otoczenie siłą duchową i przeciwdziała siłom zła. (9, 25-26)

108. Ludzie zawsze byli zbyt zajęci wspaniałościami ziemi, by zastanowić się nad znaczeniem modlitwy i duchowej kontemplacji tego, co leży poza tym życiem, tak aby mogli odkryć własną istotę. Kto się modli, rozmawia z Ojcem, a gdy pyta, natychmiast otrzymuje odpowiedź. Nieznajomość tego, co duchowe, wynika z braku modlitwy. (106, 33)

109. Zbliżacie się do czasu, w którym będziecie umieli w sprawiedliwy sposób dać swojej duszy to, co jej się należy, a światu to, co mu się należy. Będzie to czas prawdziwej modlitwy, oddawania czci Bogu wolnej od fanatyzmu, w którym będziecie modlić się przed każdym przedsięwzięciem, w którym będziecie umieli zachować to, co wam zostało powierzone.

110. Jak człowiek mógłby popełnić błąd, gdyby zamiast czynić swoją wolę, najpierw zapytał Ojca w modlitwie? Kto się modli, żyje w łączności z Bogiem, zna wartość dobrodziejstw, jakie otrzymuje od Ojca, a jednocześnie rozumie sens lub cel prób, przez które przechodzi. (174, 2 3)

Zbawcze skutki życia modlitewnego

111. Od zawsze mówiłem wam: módlcie się. Dzisiaj mówię wam, że poprzez modlitwę możecie osiągnąć mądrość. Gdyby wszyscy ludzie modlili się, nigdy nie zboczyliby ze ścieżki światła, którą Ja wytyczyłem. Dzięki modlitwie chorzy wyzdrowieliby, nie byłoby już niewierzących, a pokój powróciłby do dusz.

112. Jak człowiek może być szczęśliwy, skoro odrzucił moją łaskę? Czyżby sądził, że miłość, miłosierdzie i łagodność nie są cechami ludzkiego życia? (69, 7-8)

113. Wiedzcie, że słowo, które nie zawiera w sobie miłości, nie ma ani życia, ani mocy. Pytacie Mnie, jak możecie zacząć kochać i co musicie zrobić, aby to uczucie obudziło się w waszych sercach, a Ja odpowiadam wam: , od czego musicie zacząć, to umiejętność właściwego modlenia się. To zbliży was do Mistrza, a tym Mistrzem jestem Ja.

114. W modlitwie znajdziecie pocieszenie, inspirację i siłę; da wam ona cudowną satysfakcję z możliwości poufnej rozmowy z Bogiem, bez świadków i pośredników. Bóg i wasz duch są zjednoczeni w tej słodkiej chwili poufności, duchowej rozmowy i błogosławieństw. (166, 43-44)

115. Ilekroć potrzebujecie powiernika, życzliwego przyjaciela, zwracajcie się do Mnie i powierzajcie Mi cierpienia, jakie mogą być w waszych sercach, a Ja doradzę wam najlepszą drogę – rozwiązanie, którego szukacie.

116. Jeśli wasza dusza jest przytłoczona ciężarami, to dlatego, że zgrzeszyliście. Przyjmę was i będę łaskawy w swoim osądzie, wzmocnię wasze postanowienie poprawy i przywrócę wam utracone siły.

117. Tylko przestrzeganie moich nauk zachowa was w łasce i utrzyma wasze zdrowie duchowe i fizyczne. Doświadczenie, które zdobędziecie, będzie światłem, które stopniowo gromadzicie w swojej duszy. (262, 20-21)

118. Dusza, która umie żyć czujnie, nigdy nie zbacza z drogi, którą wytyczył dla niej Pan, i jest w stanie wykorzystać swoje dziedzictwo i dary, aż osiągnie wyższy poziom rozwoju.

119. Istota ta musi posuwać się naprzód w próbach, ponieważ żyje czujnie i nigdy nie pozwala, by materia nią rządziła. Kto czuwa i modli się, zawsze wyjdzie zwycięsko z życiowych kryzysów i pokona ścieżkę życia pewnym krokiem.

120. Jakże odmienne jest zachowanie tego, kto zapomina o modlitwie i czuwaniu! Dobrowolnie rezygnuje z obrony najlepszą bronią, jaką złożyłem w ludziach, a którą są wiara, miłość i światło wiedzy. To on nie słyszy wewnętrznego głosu, który przemawia do niego poprzez intuicję, sumienie i sny. Jednak jego serce i umysł nie rozumieją tego języka i nie wierzą w przesłanie własnego ducha. (278, 2-3)

121. Modlitwa jest środkiem objawionym waszemu duchowi, dzięki któremu możecie zwrócić się do Mnie ze swoimi pytaniami, troskami i pragnieniem światła. Poprzez tę rozmowę możecie rozwiać swoje wątpliwości i rozedrzeć zasłonę, która skrywa jakąś tajemnicę.

122. Modlitwa jest początkiem dialogu między duchami, który rozkwitnie w nadchodzących czasach i przyniesie owoce wśród tej ludzkości.

123. Dzisiaj objawiłem to wszystko temu ludowi, który Mnie słucha, aby stał się on prekursorem czasu uduchowienia. (276, 18-19)

Moc modlitwy

124. Kiedy ktoś z was się modli, nie jest świadomy tego, co osiąga swoimi myślami w sferze duchowej. Dlatego powinniście wiedzieć, że kiedy modlicie się za swoich bliźnich – za te narody, które niszczą się w wojnie – wasz duch w tych chwilach toczy z kolei myślową walkę ze złem i że wasz miecz, którym jest pokój, rozsądek, sprawiedliwość i pragnienie dobra dla nich, napotyka na broń nienawiści, zemsty i pychy.

125. Nadszedł czas, w którym ludzie uświadamiają sobie moc modlitwy. Aby modlitwa miała prawdziwą siłę i światło, konieczne jest, abyście wysyłali ją do Mnie z miłością. (139, 7-8)

126. Umysł i duch, zjednoczone w modlitwie, tworzą w człowieku siłę, która przewyższa każdą ludzką siłę.

127. W modlitwie słaby zostaje wzmocniony, tchórz napełnia się odwagą, nieświadomy zostaje oświecony, nieśmiały staje się swobodny.

128. Gdy duch potrafi harmonijnie współdziałać z rozumem, aby osiągnąć prawdziwą modlitwę, staje się niewidzialnym żołnierzem, który

chwilowo dystansuje się od tego, co dotyczy jego istoty, przenosi się w inne miejsca, uwalnia się od wpływu ciała i poświęca się walce o czynienie dobra, odpędzać zło i niebezpieczeństwa, przynosić potrzebującym iskrę światła, kroplę balsamu lub powiew spokoju.

129. Na podstawie wszystkiego, co wam mówię, zrozumcie, jak wiele możecie uczynić duchem i rozumem pośród chaosu, który ogarnął tę ludzkość. Żyjecie w świecie sprzecznych myśli i idei, w którym szaleją namiętności i zderzają się uczucia nienawiści, w którym myślenie jest zakłócone przez materializm, a dusze ogarnia ciemność.

130. Tylko ten, kto dzięki modlitwie nauczył się wznosić myślowo i duchowo do krain światła, do sfer pokoju, będzie mógł wkroczyć do świata walk, w którym odbijają się wszystkie ludzkie namiętności, nie dając się pokonać, a wręcz przeciwnie, pozostawiając po sobie coś pożytecznego dla tych, którzy potrzebują światła Ducha. (288, 18-22)

131. Nauczcie się modlić, bo dzięki modlitwie możecie uczynić wiele dobra, a także bronić się przed podstępem. Modlitwa jest tarczą i bronią; jeśli macie wrogów, brońcie się modlitwą. Ale wiedzcie, że ta broń nie może nikogo zranić ani skrzywdzić, ponieważ jej jedynym zadaniem powinno być wnoszenie światła w ciemność. (280, 56)

132. Siły natury są skierowane przeciwko człowiekowi. Nie powinniście się bać, ponieważ wiecie, że dałem wam władzę, by pokonać zło i chronić waszych bliźnich. Możecie rozkazać tym elementom zniszczenia, by się zatrzymały, a one będą posłuszne. Jeśli będziecie modlić się i czuwać, będziecie mogli czynić cuda i wprawiać świat w zdumienie.

133. Módlcie się szczerze, nawiązujcie wspólnotę z moim Duchem, nie szukajcie ku temu żadnego konkretnego miejsca. Módlcie się pod drzewem, w drodze, na szczycie góry lub w kącie waszego legowiska, a Ja zejdę, aby z wami rozmawiać, oświecać was i dawać wam siłę. (250, 24-25)

134. Zaprawdę, powiadam wam, gdybyście już byli zjednoczeni w duchu, w myśleniu i woli, wystarczyłaby sama wasza modlitwa, by powstrzymać narody, które żyją w przygotowaniu do godziny, w której chcą rzucić się na siebie. Usunęlibyście wrogości, stanowilibyście przeszkodę dla wszystkich tych złych planów waszych bliźnich, bylibyście jak niewidzialny miecz, który pokonuje potężnych, i jak silna tarcza, która chroni słabych.

135. Ludzkość, w obliczu tych oczywistych dowodów istnienia siły wyższej, zatrzymałaby się na chwilę, aby się zastanowić, a to zastanowienie oszczędziłoby jej wielu ciężkich ciosów i nieszczęść, które w przeciwnym razie

spotkałyby ją ze strony natury i jej żywiołów. (288, 27)

136. Gdybyście mieli wielką wiarę i większą wiedzę o mocy modlitwy – ileż dzieł miłosierdzia dokonalibyście dzięki swojej zdolności myślenia. Ale nie przypisaliście jej całej mocy, jaką posiada, i dlatego często nie zdajecie sobie sprawy z tego, co odpieracie w jednej chwili szczerej i prawdziwej modlitwy.

137. Czy nie zauważacie, że coś Wyższego powstrzymuje wybuch najbardziej nieludzkiej ze wszystkich waszych wojen na waszym świecie? Czy nie rozumiecie, że na ten cud wpływają miliony modlitw mężczyzn, kobiet i dzieci, którzy swoim duchem walczą z siłami ciemności i przeciwdziałają dążeniom wojennym? Módlcie się dalej, czuwajcie nadal, ale wkładajcie w tę działalność całą swoją wiarę, na jaką was stać.

138. Módlcie się, ludzie, i rozpostnijcie nad wojną, bólem i nędzą płaszcz pokoju waszych myśli, z których stworzycie tarczę, pod której ochroną wasi bliźni znajdą oświecenie i schronienie. (323, 24-26)

Miłość do Boga i bliźniego jako oddanie czci Bogu

139. Wiedzcie, o moi nowi uczniowie, że wasze oddanie i hołd dla Pana powinny być stałe, bez czekania na określone chwile lub dni, aby je złożyć, tak jak miłość waszego Ojca do was jest niezmienna. Jeśli jednak chcecie wiedzieć, jak codziennie pamiętać o moich dziełach miłości, nie popadając w fanatyzm, powiem wam: wasze życie powinno być nieustannym oddaniem czci Temu, który wszystko stworzył, poprzez wzajemną miłość.

140. Postępujcie tak, a Ja udzielę wam tego, o co pokornie prosicie: aby wasze przewinienia zostały wam przebaczone. Pocieszam was i daję wam ulgę; ale mówię wam: Gdy odkryjecie swoje błędy i wasze sumienie was osądzi, módlcie się, naprawcie swoje błędy, uzbrójcie się w siłę, abyście nie popełnili ponownie tego samego grzechu i nie musieliście ponownie prosić Mnie o przebaczenie. Moje Słowo uczy was, abyście wznosili się w górę i otwierali się na światło i uduchowienie. (49, 32-33)

141. „Pragnę" – powiedziałem do tego tłumu, który nie rozumiał moich słów i rozkoszował się moją agonią. Co mógłbym powiedzieć dzisiaj, widząc, że to nie tylko tłum, ale cały świat rani mojego Ducha, nie zdając sobie sprawy z mojego bólu?

142. Moje pragnienie jest nieskończone, niewyobrażalnie wielkie, i tylko wasza miłość będzie w stanie je ugasić. Dlaczego zamiast miłości ofiarowujecie Mi zewnętrzny kult? Czy nie wiecie, że podczas gdy proszę was o wodę, podajecie Mi żółć i ocet? (94, 74-75)

143. Zaprawdę, powiadam wam, właśnie ci, którzy wiele wycierpieli i często Mnie ranili, będą Mnie

kochać najgoręcej, a z ich serc nieustannie będzie wypływać ofiara dla mojej Boskości. Nie będą to dary materialne, ani psalmy, ani ziemskie ołtarze. Wiedzą, że najprzyjemniejszą ofiarą i czcią dla Mnie są uczynki miłości, które czynią swoim braciom. (82, 5)

144. Dzień po dniu dociera do Mnie wasza modlitwa duchowa, której języka nie zna wasza ziemska natura, ponieważ nie są to słowa wypowiadane przez wasze usta ani wyobrażenia tworzone przez wasz umysł. Modlitwa ducha jest tak głęboka, że wykracza poza ludzkie możliwości i zmysły.

145. W tej modlitwie duch wkracza w królestwa światła i pokoju, gdzie mieszkają wysokie duchy, i tam nasyca się tą esencją, a następnie powraca do swojego przemijającego ciała, aby przekazać mu siłę. (256, 63-64)

146. Ludu: Nadszedł dla was czas, w którym powinniście umieć się modlić. Dzisiaj nie mówię wam, abyście padali na ziemię, nie uczę was modlić się ustami ani wzywać Mnie wybranymi słowami w pięknych modlitwach. Dzisiaj mówię wam: zwróćcie się do Mnie w myślach, wznieście swoją duszę, a Ja zawsze zejdę, abyście odczuli moją obecność. Jeśli nie umiecie rozmawiać ze swoim Bogiem, wystarczy Mi wasza skrucha, wasze myśli, wasz ból, wystarczy Mi wasza miłość.

147. To jest język, który słyszę, który rozumiem, język bez słów, język prawdy i szczerości. To jest modlitwa, której nauczyłem was w tym Trzecim Czasie.

148. Zawsze, gdy uczyniliście dobre dzieło, odczuwaliście mój pokój, ukojenie i nadzieję, ponieważ Ojciec jest wtedy bardzo blisko was. (358, 53-55)

149. Gardzę wszystkim, co jest ludzką próżnością i ludzkim przepychem, ponieważ do mojego Ducha dociera tylko to, co duchowe, co szlachetne i wielkoduszne, co czyste i wieczne. Pamiętajcie, że powiedziałem kobiecie z Samarii: „Bóg jest Duchem, a ci, którzy Go czczą, muszą czcić Go w Duchu i w Prawdzie". Szukajcie Mnie w Nieskończoności, w Czystości, a tam Mnie znajdziecie.

150. Dlaczego ofiarowujecie Mi to, co Ja dla was stworzyłem? Dlaczego dajecie Mi kwiaty, skoro nie są one waszym dziełem? Jeśli natomiast ofiarujecie Mi dzieła miłości, miłosierdzia, przebaczenia, sprawiedliwości, pomocy bliźnim, to ten dar z pewnością będzie duchowy i wzniesie się do Ojca jak pieszczota, jak pocałunek, który dzieci wysyłają swojemu Panu z ziemi. (36, 26, 29)

151. Nie chcę też, abyście ograniczali swoje oddawanie czci Bogu do materialnych miejsc zgromadzeń, bo wtedy zamknęlibyście swojego ducha i nie pozwolilibyście mu rozwinąć skrzydeł, by zdobyć wieczność.

152. Ołtarzem, który wam pozostawiam, abyście na nim

sprawowali nabożeństwo, którego oczekuję, jest samo życie bez żadnych ograniczeń, poza wszelkimi religiami, kościołami i sektami, ponieważ opiera się ono na tym, co duchowe, wieczne i boskie. (194, 27-28)

Dialog między Bogiem a człowiekiem

153. Dzisiaj przychodzę do was z nauką, która – gdy raz zostanie zrozumiana – jest najłatwiejsza do wypełnienia, nawet jeśli dla świata wydaje się niemożliwa do zrealizowania. Nauczam was oddawania czci Bogu poprzez wasze życie, wasze uczynki i modlitwę duchową, która nie jest wypowiadana ustami w określonym miejscu, ani nie wymaga rytuałów kultowych czy obrazów, aby być natchnioną. (72, 21)

154. Podczas gdy ludzie chcieli dostrzec we Mnie odległego, niedostępnego Boga, postanowiłem udowodnić im, że jestem im bliższy niż rzęsy ich oczu.

155. Modlą się mechanicznie, a gdy nie widzą natychmiast spełnienia wszystkiego, o co pilnie prosili, zniechęceni wołają: „Bóg nas nie wysłuchał".

156. Gdyby umieli się modlić, gdyby zjednoczyli serce i umysł z duszą, mogliby w swoim duchu usłyszeć boski głos Pana i poczuć, że Jego obecność jest im bardzo bliska. Ale jak mają odczuwać moją obecność, skoro proszą Mnie za pomocą zewnętrznych kultów? Jak mogliby sprawić, by ich dusza stała się wrażliwa, skoro czczą nawet swojego Pana w wizerunkach wykonanych własnymi rękami?

157. Pragnę, abyście zrozumieli, że jestem wam bardzo bliski, że możecie łatwo połączyć się ze Mną, odczuwać Mnie i przyjmować moje natchnienia. (162, 17-20)

158. Ćwiczcie się w ciszy, która pomaga duchowi odnaleźć swojego Boga. Ta cisza jest jak źródło wiedzy, a wszyscy, którzy w nią wchodzą, zostają napełnieni jasnością mojej mądrości. Cisza jest jak miejsce otoczone niezniszczalnymi murami, do którego dostęp ma tylko duch. Człowiek nieustannie nosi w sobie wiedzę o tym tajemniczym miejscu, w którym może połączyć się z Bogiem.

159. Nie ma znaczenia, gdzie się znajdujecie, wszędzie możecie połączyć się ze swoim Panem, czy to na szczycie góry, czy w głębi doliny, w zgiełku miasta, w spokoju domu, czy w samym środku walki. Gdy szukacie Mnie w głębi waszego sanktuarium, w głębokiej ciszy waszego uniesienia, natychmiast otworzą się bramy uniwersalnej i niewidzialnej świątyni, abyście naprawdę poczuli się w domu waszego Ojca, który jest obecny w każdym duchu.

160. Gdy przytłacza was ból prób, a cierpienia życia niszczą wasze uczucia, gdy odczuwacie gorące pragnienie odnalezienia odrobiny spokoju, wycofajcie się do swojej sypialni lub poszukajcie ciszy,

samotności pól; tam, prowadzeni przez Ducha, skierujcie swoją duszę ku górze i zanurzcie się w niej. Cisza jest królestwem Ducha, królestwem niewidzialnym dla oczu cielesnych.

161. W chwili wejścia w duchowy zachwyt dochodzi się do przebudzenia wyższych zmysłów, pojawia się intuicja, rozbłyskuje inspiracja, można przeczuć przyszłość, a życie duchowe jasno rozpoznaje to, co odległe, i umożliwia to, co wcześniej wydawało się nieosiągalne.

162. Jeśli chcecie wejść w ciszę tej świątyni, tej skarbnicy, musicie sami przygotować drogę, bo tylko z prawdziwą czystością będziecie mogli do niej wkroczyć. (22, 36-40)

163. Konieczne jest, aby ponownie powstali moi prorocy, aby napominać ludzkość. Bo podczas gdy istnieją narody, które niszczą się nawzajem, zaślepione ambicją i przemocą, ci, którzy przyjęli moje światło i bezstronnie oceniają ludzkość, boją się podjąć swoje zadanie i przekazać Dobrą Nowinę.

164. Gdyby ludzie umieli modlić się w duchu, usłyszeliby mój głos, otrzymali by moje natchnienie. Ale za każdym razem, gdy się modlą, na ich duchowych oczach spoczywa zasłona, która ukrywa przed nimi o ne światło mojej obecności. Muszę przychodzić do ludzi w chwilach, gdy ich ciała odpoczywają, aby obudzić ich dusze, wezwać je i przemówić do nich. To Chrystus, który niczym złodziej w głębokiej nocy wkracza do waszych serc, aby zasiać w nich ziarno miłości. (67, 29)

165. Nauczcie się modlić i jednocześnie medytować, aby w każdym z was ujawniła się wiedza i zrozumienie. (333, 7)

166. Duchowość to wolność. Dlatego ci, którzy obecnie Mnie słyszą i zrozumieli sens tej wyzwalającej nauki, widzą, jak przed nimi otwiera się szeroka dolina, w której będą walczyć i świadczyć, że nadszedł czas, w którym Bóg, wszechmocny Stwórca, przyszedł, aby zapoczątkować dialog między Nim a człowiekiem. (239, 8)

167. Nauka Chrystusa była duchowa, ale człowiek otoczył ją obrzędami i formami, aby dostosować ją do pojmowania dusz o niskim poziomie wzniesienia.

168. Wkroczyliście w czas Ducha, wielkich objawień, w którym z każdego kultu znikną materializacja, oszustwo i niedoskonałość, w którym każdy człowiek poprzez swojego ducha pozna swojego Boga, który jest całkowicie Duchem. W ten sposób odkryje on formę doskonałego dialogu. (195, 77-78)

169. Gdy ludzie nauczą się już prowadzić dialog z moim Duchem, nie będą już musieli zaglądać do książek ani zadawać pytań.

170. Dzisiaj wciąż pytają tych, o których sądzą, że wiedzą więcej, albo szukają pism i książek — pragnąc znaleźć prawdę. (118, 37)

171. Gdybyście nauczyli się codziennie medytować przez krótką chwilę, a wasza medytacja dotyczyła

życia duchowego, odkrylibyście nieskończoną liczbę wyjaśnień i otrzymali objawienia, których nie moglibyście uzyskać w żaden inny sposób.

172. Wasza dusza posiada już wystarczająco dużo światła, aby pytać Mnie i przyjmować Moje odpowiedzi. Dusza człowieka osiągnęła już wysoki poziom rozwoju. Obserwujcie swoich bliźnich z ubogich środowisk, którzy pomimo braku wiedzy zaskakują was swoimi głębokimi spostrzeżeniami oraz jasnym sposobem, w jaki wyjaśniają to, co dla wielu innych jest czymś niewytłumaczalnym. Czy czerpią to z książek lub szkół? Nie. Ale z intuicji lub z konieczności odkryli dar medytacji, który jest częścią modlitwy duchowej. W swojej odosobnieniu, odizolowani od wpływów i uprzedzeń, odkryli drogę do nawiązania kontaktu z tym, co Wieczne, Duchowe, Prawdziwe; i jedni bardziej, inni mniej , wszyscy, którzy medytowali nad prawdziwą esencją życia, otrzymali w swoich umysłach światło duchowe. (340, 43-44)

173. Pytacie Mnie, na czym polega modlitwa, a Ja odpowiadam wam: na tym, by pozwolić waszemu duchowi swobodnie wznieść się do Ojca; by z całkowitym zaufaniem i wiarą oddać się temu aktowi; by w sercu i umyśle przyjąć wrażenia, które zostały uchwycone przez ducha; by z prawdziwą pokorą przyjąć wolę Ojca. Kto modli się w ten sposób, cieszy się w każdej chwili swojego życia moją obecnością i nigdy nie czuje się potrzebujący. (286, 11)

174. W najczystszej części waszej istoty, w duchu, w tym czasie zapiszę moje Prawo, dam usłyszeć mój głos, zbuduję moją świątynię; bo to, czego nie ma w wnętrzu człowieka, czego nie ma w jego duszy, jest tak, jakby nie istniało.

175. Czy buduje się na moją cześć ogromne materialne kościoły, czy składa mi się uroczystości i ceremonie pełne przepychu – ta ofiara nie dotrze do mnie, ponieważ nie jest duchowa. Każdy zewnętrzny kult niesie w sobie zawsze próżność i popisywanie się; natomiast skryta ofiara – ta, której świat nie widzi i którą składacie Mi z ducha do ducha – dociera do Mnie dzięki swojej skromności, szczerości, prawdziwości, jednym słowem: ponieważ zrodziła się z ducha.

176. Przypomnijcie sobie tę moją przypowieść, która została wam dana w „Drugim Czasie" i która znana jest jako przypowieść o faryzeuszu i celniku, a zrozumiecie, że moje nauczanie było zawsze takie samo. (280, 68)

177. Czy wiecie, że niektórzy są kochani, choć na to nie zasługują? Tak właśnie was kocham. Oddajcie Mi swój krzyż, oddajcie Mi swoje smutki, oddajcie Mi swoje zawiedzione nadzieje, oddajcie Mi ciężar, który nosicie: poradzę sobie z każdym bólem. Uwolnijcie się od swojego ciężaru, abyście byli

szczęśliwi; wejdźcie do sanktuarium mojej miłości i bądźcie cicho przed ołtarzem wszechświata, aby wasz duch mógł rozmawiać z Ojcem w najpiękniejszym języku: języku miłości. (228, 73)

Rozdział 18 – Uczynki miłosierdzia i centralne znaczenie miłości

Błogosławieństwo dobrych uczynków z mocą wsteczną

1. Obserwujcie wszelkiego rodzaju ludzką nędzę, ból, potrzebę i niech wasze serca stają się coraz bardziej współczujące na widok bólu, który was otacza.

2. Jeśli w głębi swojej istoty odczuwacie wielkoduszny i szlachetny impuls do czynienia dobra, pozwólcie, aby ten impuls przejął kontrolę i dał o sobie znać. To dusza przekazuje swoje przesłanie, ponieważ znalazła swoje ciało chętne i gotowe. (334, 3-4)

3. Pamiętajcie, aby działalność miłosierdzia zajmowała pierwsze miejsce wśród waszych dążeń i nigdy nie żałujcie, że byliście dobroczynni; ponieważ dzięki tej cnocie doświadczycie największych satysfakcji i uczuć szczęścia w swoim życiu, a jednocześnie osiągniecie całą mądrość, siłę i wzniesienie, których pragnie każda szlachetna dusza.

4. Poprzez miłosierdzie wobec bliźnich oczyścicie swoją duszę i w ten sposób spłacicie stare długi. Uszlachetnicie swoje życie ludzkie i wzbogacicie swoje życie duchowe.

5. Gdy w końcu dotrzecie do bram, do których wszyscy kiedyś zapukacie, wasza radość będzie ogromna, ponieważ usłyszycie powitanie, jakie zgotuje wam świat duchowy, który was pobłogosławi i powoła do dzieła odnowy i uduchowienia. (308, 55-56)

6. Mówię wam: błogosławieni są ci z moich pracowników, którzy potrafią w swoich sercach współczuć cierpieniom tych, którzy utracili swoją wolność lub zdrowie, i którzy ich odwiedzają i pocieszają. Bo pewnego dnia spotkają się ponownie – czy to w tym, czy w innym życiu – i nie wiecie, czy ci nie będą wtedy mieli więcej zdrowia, większej wolności i więcej światła niż ci, którzy przynieśli im przesłanie miłości do więzienia lub szpitala. Wtedy okażą swoją wdzięczność i wyciągną rękę do tego, który podał im ją w innym czasie.

7. Ta chwila, w której przybliżyliście moje słowo do ich serca – ten moment, w którym wasza dłoń musnęła ich czoło i pozwoliliście im pomyśleć o Mnie i poczuć Mnie – nigdy nie zostanie wymazana z ich duszy, tak samo jak wasza twarz i wasz braterski głos nie popadną w zapomnienie w ich umysłach, dlatego będą was rozpoznawać wszędzie, gdziekolwiek się znajdziecie. (149, 54-55)

8. Tak jak powiew wiatru i słońce was pieści, tak, mój ludu,

powinniście pieścić swoich bliźnich. Jest to czas, w którym jest mnóstwo potrzebujących i cierpiących. Zrozumcie, że ten, kto prosi was o przysługę, udziela wam łaski bycia użytecznym dla innych i działania na rzecz waszego zbawienia. Daje wam okazję do okazania miłosierdzia i tym samym upodobnienia się do waszego Ojca. Człowiek bowiem rodzi się po to, by rozsiewać po świecie ziarno dobra. Zrozumcie więc, że ten, kto was prosi, wyświadcza wam przysługę. (27, 62)

Prawdziwa i fałszywa dobroczynność

9. O uczniowie, waszym najwyższym zadaniem będzie działalność miłosierdzia! Często będziecie ją wykonywać w ukryciu, bez przechwałek, nie dając lewej ręce wiedzieć, co uczyniła prawa. Ale będą okazje, kiedy wasza działalność miłosierdzia ma być widziana przez waszych bliźnich, aby nauczyli się w niej uczestniczyć.

10. Nie martwcie się o nagrodę! Ja jestem Ojcem, który sprawiedliwie wynagradza uczynki swoich dzieci, nie zapominając o żadnym z nich.

11. Powiedziałem wam, że jeśli podacie szklankę wody z prawdziwą miłością, nie pozostanie to bez nagrody.

12. Błogosławieni są ci, którzy mówią do Mnie, gdy do Mnie przybędą: „Panie, nie oczekuję niczego w zamian za moje uczynki; wystarcza mi samo istnienie i świadomość, że jestem Twoim dzieckiem, a już mój duch jest przepełniony szczęściem”. (4, 78-81)

13. Nie żywić egoistycznych pragnień, myśląc tylko o zbawieniu duszy i nagrodzie; bo wasze rozczarowanie będzie bardzo bolesne, gdy znajdziecie się w sferze duchowej, ponieważ odkryjecie, że w rzeczywistości nie zasłużyliście sobie na żadną nagrodę.

14. Abyście lepiej zrozumieli, co chcę wam powiedzieć, podam wam następujący przykład: są i zawsze byli mężczyźni i kobiety, którzy dbali o to, by czynić dobre uczynki wśród swoich bliźnich, a jednak, gdy przyszli do Mnie, nie mogli wykazać się żadnymi zasługami na swoje duchowe szczęście. Jaka była tego przyczyna? Czy potraficie sobie wyobrazić, że padli ofiarą niesprawiedliwości ze strony swojego Ojca? Odpowiedź jest prosta, uczniowie: nie mogli zebrać dla siebie nic dobrego, ponieważ ich uczynki nie były szczere. Gdy bowiem wyciągali rękę, aby coś dać, nigdy nie robili tego z prawdziwego uczucia miłosierdzia wobec cierpiącego, lecz myśląc o sobie, o zbawieniu swojej duszy, o swojej nagrodzie. Jednych kierował egoizm, innych próżność, a to nie jest prawdziwe miłosierdzie, ponieważ nie było ani szczere, ani bezinteresowne. Mówię wam, że ten, kto nie ma w sobie szczerości i miłości, nie sieje prawdy i nie zasługuje na nagrodę.

15. Pozorna dobroczynność może przynieść wam na ziemi wiele

satysfakcji wynikających z podziwu, jaki wzbudzacie, i pochlebstw, jakie otrzymujecie; ale to, co pozorne, nie dociera do mojego królestwa, tam dociera tylko to, co prawdziwe. Wszyscy tam dotrzecie, nie mogąc ukryć najmniejszej skazy ani nieuczciwości. Zanim bowiem staniecie przed Bogiem, zrzucicie szaty galowe, korony, insygnia, tytuły i wszystko, co należy do świata, aby stanąć przed Najwyższym Sędzią jako proste dusze, które przed Stwórcą składają sprawę z powierzonego im zadania. (75, 22-24)

16. Kto z miłości pragnie służyć bliźniemu, poświęca się dobru na jednej z wielu dróg, jakie oferuje życie. Wie on, że jest istotą ludzką, która powinna być gotowa do tego, by zostać wykorzystaną przez boską wolę do bardzo wysokich celów. Chcę, abyście, o uczniowie, zdobyli wiedzę, abyście uwolnili od błędów tych, którzy zgubili drogę do rozwoju duchowego.

17. Prawdziwa miłość – ta, która wykracza poza ludzkie uczucia serca, jest owocem mądrości. Zobaczcie, jak w moich słowach zasiewam mądrość w waszym świecie wyobrażeń, a potem oczekuję owocu waszej miłości.

18. Istnieje wiele sposobów czynienia dobra, wiele sposobów pocieszania i służenia. Wszystkie są wyrazem miłości, która jest jedna — miłości, która jest mądrością ducha.

19. Jedni mogą podążać ścieżką nauki, inni ścieżką ducha, jeszcze inni kierować się uczuciami, ale całość wszystkich tych dróg stworzy duchową harmonię. (282, 23-26)

Duchowa i materialna działalność miłosierdzia

20. Jeśli jesteście ubodzy materialnie i z tego powodu nie możecie pomóc bliźniemu, nie smućcie się. Módlcie się, a Ja sprawię, że tam, gdzie nic nie ma, zabłyśnie światło i zapanuje pokój.

21. Prawdziwa miłość bliźniego, z której rodzi się współczucie, jest najlepszym darem, jaki możecie ofiarować potrzebującym. Jeśli dając monetę, bochenek chleba lub szklankę wody, nie odczuwacie miłości do bliźniego – zaprawdę, powiadam wam, wtedy nic nie daliście, wtedy lepiej byłoby dla was nie rozstawać się z tym, co dajecie.

22. Kiedy chcesz poznać, o ludzkości, moc miłości? Do dziś nigdy nie skorzystałaś z tej siły, która jest źródłem życia. (306, 32-33)

23. Nie widzicie wrogów, lecz braci we wszystkich, którzy was otaczają. Nie domagajcie się kary dla nikogo; bądźcie wyrozumiali, abyście dawali przykład przebaczenia i aby w waszym duchu nie rodziły się wyrzuty sumienia. Zamknijcie usta i pozwólcie Mi osądzić waszą sprawę.

24. Uzdrawiajcie chorych, przywracajcie rozsądek zagubionym. Wypędzajcie duchy, które zaciemniają umysł, i dbajcie o to, by obaj odzyskali światło, które utracili. (33, 58-59)

25. Uczniowie: Ta zasada, której nauczyłem was w „Drugim Czasie”: kochać się nawzajem, ma zastosowanie do wszystkich działań waszego życia.
26. Niektórzy mówią Mi: „Mistrzu, jak mogę kochać moich bliźnich, skoro jestem nieznaczącą istotą, której życie wypełnia praca fizyczna?”.
27. Tym moim uczniom-dzieciom mówię: Nawet w tej pracy fizycznej, która wydaje się bez znaczenia, możecie kochać swoich bliźnich, jeśli wykonujecie swoją pracę z pragnieniem służenia swoim bliźnim.
28. Wyobraźcie sobie, jak piękne byłoby wasze życie, gdyby każdy człowiek pracował z myślą o czynienia dobra i łączył swój niewielki wysiłek z wysiłkiem innych. Zaprawdę, powiadam wam, nie byłoby wtedy już nędzy. Jednak prawda jest taka, że każdy pracuje dla siebie, myśli o sobie i co najwyżej o swoich bliskich.
29. Wszyscy musicie wiedzieć, że nikt nie może sam sobie wystarczyć i że potrzebuje innych. Wszyscy powinniście wiedzieć, że jesteście głęboko związani z uniwersalną misją, którą powinniście wspólnie wypełniać – jednak nie zjednoczeni przez ziemskie zobowiązania, ale przez nastawienie, inspirację i ideały, jednym słowem: przez wzajemną miłość. Owocem tego będzie dobro wszystkich. (334, 35-37)

30. Mówię wam, uczniowie, w moim Prawie Miłości: jeśli nie potraficie dokonywać doskonałych czynów, takich jak te, które Ja dokonałem w Jezusie, to przynajmniej starajcie się w swoim życiu zbliżyć się do nich. Wystarczy mi odrobina dobrej woli, by naśladować Mnie, i odrobina miłości do bliźnich, a już stoję przy was i objawiam wam moją łaskę i moją moc na waszej drodze.
31. Nigdy nie będziecie sami w walce. Skoro nie pozostawiam was samych, gdy przytłacza was ciężar waszych grzechów – czy wierzycie, że opuszczę was, gdy idziecie swoją drogą pod ciężarem krzyża tej misji miłości? (103, 28-29)

Wszechogarniające znaczenie miłości

32. Przez wszystkie czasy moja nauka jasno wam pokazywała, że waszą najgłębszą istotą jest miłość.
33. Miłość jest esencją Boga. Z tej mocy czerpią wszystkie istoty, aby żyć; z niej zrodziło się życie i całe stworzenie. Miłość jest źródłem i celem przeznaczenia wszystkiego, co zostało stworzone przez Ojca.
34. W obliczu tej siły, która wszystko porusza, oświeca i ożywia, śmierć znika, grzech się ulatnia, namiętności przemijają, nieczystości zostają zmyte, a wszystko, co niedoskonałe, osiąga pełnię. (295, 32)
35. Objawiłem wam moje istnienie i powód waszego istnienia. Objawiłem wam, że ogniem, który

daje życie i ożywia wszystko, jest miłość. Jest ona źródłem, z którego wyrosły wszystkie formy życia.

36. Spójrzcie: z miłości się zrodziliście, z miłości istniejecie, z miłości znajdujecie przebaczenie i z miłości będziecie w wieczności. (135, 19-20)

37. Miłość jest źródłem i powodem waszego istnienia, o ludzie. Jak moglibyście żyć bez tego daru? Uwierzcie Mi, jest wielu, którzy noszą w sobie śmierć, i inni, którzy są chorzy tylko dlatego, że nikogo nie kochają. Balsamem, który uratował wielu, była miłość, a boskim darem, który budzi do prawdziwego życia, który zbawia i wywyższa, jest również miłość. (166, 41)

38. Kochajcie! Kto nie kocha, nosi w sobie głęboki smutek: smutek z powodu tego, że nie posiada i nie odczuwa tego, co najpiękniejsze i najwyższe w życiu.

39. To właśnie nauczył was Chrystus swoim życiem i śmiercią oraz to właśnie pozostawił wam w swoim boskim słowie, podsumowanym w zdaniu: „Kochajcie się wzajemnie tą miłością, jaką Ja wam okazałem".

40. Nadejdzie dzień, w którym ci, którzy nie kochali, uwolnią się od swojej goryczy i uprzedzeń, przybędą i odpoczną u Mnie, gdzie powrócą do życia, gdy usłyszą moje pełne miłości Słowo o nieskończonej czułości.

41. Zaprawdę, powiadam wam, w miłości leży moja siła, moja mądrość i moja prawda. Jest ona jak niezmiernie długa drabina, która w różnych formach rozciąga się od istot ludzkich stojących niżej aż po najwyższe duchy, które osiągnęły doskonałość.

42. Kochajcie, nawet jeśli jest to na wasz sposób, ale kochajcie nieustannie. Nie nienawidźcie, bo nienawiść pozostawia ślad śmierci, podczas gdy z miłości wybacza się i każda uraza gaśnie. (224, 34-36)

43. Mówię wam: kto nie objawia swojej miłości w najwyższej formie i z absolutną szczerością, ten nie kocha. Nie będzie miał prawdziwej wiedzy i będzie posiadał bardzo niewiele. Kto natomiast kocha z całej duszy i z całej siły, jaką otrzymał, ten będzie nosił w sobie światło mądrości i poczuje, że w rzeczywistości jest właścicielem wszystkiego, co go otacza; bo to, co posiada Ojciec, jest również własnością Jego dzieci. (168, 11)

44. Miłość da wam mądrość, by zrozumieć prawdę, której inni na wyboistych ścieżkach nauki szukają na próżno.

45. Pozwólcie, aby Mistrz prowadził was we wszystkich czynach, słowach i myślach. Przygotujcie się na wzór Jego dobroci i miłości, a wtedy objawicie Boską Miłość. W ten sposób poczujecie bliskość Boga, ponieważ będziecie z Nim w harmonii.

46. Jeśli będziecie kochać, uda wam się być łagodnymi, tak jak był Jezus. (21, 10-12)

47. Kto kocha, ten rozumie; kto się uczy, ten ma wolę; kto ma wolę, ten

może wiele zdziałać. Mówię wam, kto nie kocha z całej mocy swojej duszy, ten nie zazna ani duchowego uniesienia, ani mądrości, ani też nie dokona wielkich dzieł. (24, 41)

48. Nie pozwólcie, by wasze serca stały się zarozumiałe, gdyż symbolizują one ogień wieczności Tego, z którego wszystko powstało i gdzie wszystko ożywa na nowo.

49. Duch posługuje się sercem, aby kochać poprzez ciało. Jeśli kochacie tylko zgodnie z prawem materii, wasza miłość będzie przemijająca, ponieważ jest ograniczona. Ale jeśli kochacie duchowo, to uczucie to przypomina uczucie Ojca, który jest wieczny, doskonały i niezmienny.

50. Całe życie i wszystko, co stworzone, pozostaje w relacji z Duchem, ponieważ posiada on życie wieczne. Nie ograniczajcie się, kochajcie Mnie i kochajcie siebie, ponieważ posiadacie tę iskrę Bożego „Bycia", która nie zna granic w miłości, która jest samym Bogiem. (180, 24-26)

51. Wspinajcie się ścieżką, która prowadzi was na szczyt góry, a z każdym krokiem będziecie lepiej rozumieli moje wskazówki i coraz bardziej doskonalili się w interpretacji boskiego przesłania.

52. Czym jest język Ducha? Jest nim miłość. Miłość jest uniwersalnym językiem wszystkich duchów. Czyż nie widzicie, że również miłość ludzka przemawia? Często nie potrzebuje słów, przemawia lepiej poprzez czyny, poprzez myśli. Skoro już miłość ludzka wyraża się w ten sposób – jakżeż będzie wyglądał jej język, gdy doskonalicie się w moich prawach? (316, 59-60)

53. Jeśli zastanowicie się nad tym, że Ja jestem mądrością – ta mądrość wypływa z miłości. Jeśli uznacie Mnie za sędziego – to orzecznictwo opiera się na miłości. Jeśli uważacie Mnie za potężnego – moja moc opiera się na miłości. Jeśli wiecie, że jestem wieczny – moja wieczność pochodzi z miłości, ponieważ ona jest życiem, a życie czyni dusze nieśmiertelnymi.

54. Miłość jest światłem, jest życiem i wiedzą. I to ziarno dałem wam od początku czasów – jedyne, które jako doskonały rolnik zasiałem na polach, jakimi są wasze serca. (222. 23)

Wielka moc miłości

55. O mężczyźni i kobiety świata, którzy w swoich naukach zapomnieliście o jedynej rzeczy, która może uczynić was mądrymi i szczęśliwymi: zapomnieliście o miłości, która wszystko inspiruje – miłości, która wszystko potrafi i wszystko przemienia! Żyjecie pośród bólu i ciemności; ponieważ nie praktykujecie miłości, której was uczę, sami powodujecie swoje cierpienia fizyczne lub duchowe.

56. Aby odkryć i zrozumieć moje przesłania, musicie najpierw być z serca dobrzy i łagodni – cnoty te są obecne w każdej duszy od chwili jej stworzenia; ale aby móc odczuwać prawdziwe, wzniosłe uczucie miłości , musicie uduchowić się, pielęgnując

swoje dobre uczucia; jednak w życiu chcieliście mieć wszystko, tylko nie miłość duchową. (16, 31-32)

57. Przez wszystkie czasy mieliście przewodników, którzy nauczali was mocy miłości. Byli to wasi bardziej zaawansowani bracia, posiadający większą wiedzę o moim Prawie i większą czystość w swoich uczynkach. Dali wam przykład siły, miłości i pokory, gdy zamienili swoje życie pełne błędów i grzechów na egzystencję poświęconą dobru, ofierze i czynnej miłości bliźniego.

58. Od dzieciństwa aż do późnej starości macie jasne wzorce tego wszystkiego, co można osiągnąć dzięki miłości, oraz cierpień, jakie powoduje brak miłości bliźniego; ale wy – bardziej nieczuli niż skały – nie potrafiliście wyciągnąć wniosków z nauk i przykładów, jakie daje wam codzienne życie.

59. Czy zauważyliście kiedyś, jak nawet drapieżniki łagodnie reagują na wołanie miłości? W ten sam sposób mogą reagować żywioły, siły natury – wszystko, co istnieje w świecie materialnym i duchowym.

60. Dlatego mówię wam, że powinniście wszystko błogosławić z miłością, w imię Ojca i Stwórcy wszechświata.

61. Błogosławić oznacza nasycać. Błogosławić to odczuwać dobro, mówić o nim i przekazywać je dalej. Błogosławić oznacza nasycać wszystko, co was otacza, myślami miłości. (14, 56-60)

62. Zaprawdę, mówię wam, miłość jest niezmienną siłą, która porusza wszechświat. Miłość jest źródłem i sensem życia.

63. Zapowiadam teraz czas duchowego zmartwychwstania dla wszystkich — czas, w którym sprawię, że zakwitnie to błogosławione ziarno miłości, które rozsypałem na świat z wysokości krzyża, zapowiadając wam tym samym, że jeśli ludzie będą się kochać tak, jak was uczyłem, „śmierć” zostanie usunięta ze świata, a w jej miejsce życie zapanuje nad ludźmi i objawi się we wszystkich ich dziełach. (282, 13-14)

V. Formy objawienia i działanie Boga

Rozdział 19 – Trójca Święta

Jedność Boga z Chrystusem i Duchem Świętym

1. Światło mojego Słowa zjednoczy ludzi w tym Trzecim Czasie. Moja Prawda zabłyśnie w każdym umyśle, sprawiając, że znikną różnice w wyznaniach wiary i kultach.

2. Podczas gdy dzisiaj niektórzy kochają Mnie w Jehowie i zaprzeczają Chrystusowi, inni kochają Mnie w Chrystusie i nie znają Jehowy; podczas gdy niektórzy uznają Moje istnienie jako Ducha Świętego, inni spierają się i dzielą z powodu Mojej Trójcy.

3. A teraz pytam tę ludzkość i tych, którzy ją duchowo prowadzą: dlaczego się od siebie oddalacie, skoro wszyscy wyznajecie prawdziwego Boga? Jeśli kochacie Mnie w Jehowie, jesteście w prawdzie. Jeśli kochacie Mnie przez Chrystusa – On jest drogą, prawdą i życiem. Jeśli kochacie Mnie jako Ducha Świętego, zbliżacie się do światła.

4. Macie tylko jednego Boga, tylko jednego Ojca. Nie ma trzech boskich osób, które istnieją w Bogu, lecz tylko jeden Boski Duch, który objawił się ludzkości na trzech różnych etapach rozwoju. Wnikając w tę głębię, ludzkość w swojej dziecięcości sądziła, że widzi trzy osoby, podczas gdy istnieje tylko jeden Boski Duch. Gdy więc słyszycie imię Jehowa, myślcie o Bogu jako o Ojcu i Sędzim. Kiedy myślicie o Chrystusie, rozpoznajcie w Nim Boga jako Mistrza, jako Miłość; a kiedy próbujecie zgłębić źródło Ducha Świętego, wiedzcie, że On jest nikim innym jak Bogiem, gdy objawia swoją niezmierzoną mądrość takim uczniom, którzy są bardziej zaawansowani.

5. Gdybym zastał ludzkość „Pierwszych Czasów" tak rozwiniętą duchowo, jak jest ona dzisiaj, objawiłbym się jej jako Ojciec, jako Mistrz i jako Duch Święty; wtedy ludzie nie widzieliby trzech bóstw tam, gdzie istnieje tylko jedno. Ale nie byli w stanie właściwie zinterpretować moich nauk i byliby zdezorientowani oraz trzymali się z dala od mojej drogi, aby nadal tworzyć dostępnych i małych bogów zgodnie ze swoimi wyobrażeniami.

6. Gdy tylko ludzie zrozumieją i przyjmą tę prawdę, będą żałować, że nie poznali się nawzajem z powodu błędu, którego mogliby uniknąć przy odrobinie miłości.

7. Jeśli Chrystus jest miłością, czy możecie wierzyć, że jest On niezależny od Jehowy, skoro to ja jestem miłością?

8. Jeśli Duch Święty jest mądrością, to czy wierzycie, że ten Duch istnieje niezależnie od Chrystusa, skoro to ja jestem mądrością? Czy uważacie, że „Słowo" i Duch Święty to dwie różne rzeczy?

9. Wystarczy znać choćby część Słowa, którego Jezus nauczał ludzkość, aby zrozumieć, że istniał tylko jeden Bóg i na zawsze będzie tylko jeden. Dlatego powiedziałem przez Niego: „Kto zna Syna, zna Ojca, ponieważ On jest we Mnie, a Ja w Nim". Później, gdy zapowiadał, że powróci do ludzi w innym czasie, nie tylko powiedział: „Powrócę", ale obiecał zesłać Ducha Świętego, Ducha Pocieszyciela, Ducha Prawdy.

10. Dlaczego Chrystus miałby przyjść w oddzieleniu od Ducha Świętego? Czyż nie mógłby On w swoim Duchu przynieść ze sobą Prawdy, Światła i Pocieszenia? (1, 66-70, 73-76)

11. Jestem waszym Mistrzem, ale nie postrzegajcie Mnie jako oddzielonego od Ojca, ponieważ Ja jestem Ojcem.

12. Nie ma różnicy między Synem a Duchem Świętym, ponieważ Duch Święty i Syn są jednym Duchem, a tym Duchem jestem Ja.
13. W moich objawieniach na przestrzeni wieków dostrzegajcie jednego Boga, który nauczał was poprzez liczne i różnorodne lekcje: jedną księgę o wielu stronach. (256, 4)

Trzy sposoby objawiania się Boga

14. Teraz znacie powód, dla którego Ojciec objawiał się etapami, i rozumiecie również błąd ludzi dotyczący pojęcia Trójcy Świętej.
15. Nie próbujcie już nadawać Mi w waszej wyobraźni fizycznej postaci, ponieważ w moim Duchu nie ma postaci, tak samo jak nie ma postaci inteligencja, miłość czy mądrość.
16. Mówię wam to, ponieważ wielu wyobraża sobie Mnie w postaci starca, gdy myślą o Ojcu; ale Ja nie jestem starcem, bo jestem poza czasem, mój Duch nie ma wieku.
17. Kiedy myślicie o Chrystusie, natychmiast tworzycie w swoim umyśle fizyczny obraz Jezusa. Jednak mówię wam, że Chrystus, Boska Miłość zrodzona w ciele, moje Słowo, które stało się człowiekiem, opuszczając fizyczną powłokę, połączył się z moim Duchem, z którego wyszedł.
18. Gdy jednak mówicie o Duchu Świętym, używacie symbolu gołębia, próbując wyobrazić sobie Go w jakiejś postaci. Ale mówię wam, że czas symboli minął i że z tego powodu, gdy czujecie wpływ Ducha Świętego, przyjmujecie Go jako natchnienie, jako światło w waszym duchu, jako jasność, która rozprasza niepewności, tajemnice i ciemności. (39, 42, 44-47)
19. Z pokolenia na pokolenie ludzie mają coraz jaśniejsze wyobrażenie o Mnie. Ci, którzy poznali Mnie poprzez Chrystusa, mają wyobrażenie bliższe prawdy niż ci, którzy znają Mnie jedynie poprzez prawa Mojżesza. Ten Bóg, za którym podążały i któremu były posłuszne rzesze ludzi ze strachu przed Jego sprawiedliwością, był później poszukiwany jako Ojciec i Mistrz, gdy w ich sercach zakiełkowało ziarno miłości Chrystusa. (112, 3)
20. Stoję ponad czasami, ponad wszystkim stworzonym, mój Boski Duch nie podlega ewolucji. Jestem wieczny i doskonały – nie tak jak wy, którzy macie swój początek, którzy podlegacie prawom ewolucji, a ponadto odczuwacie upływ czasu w swojej egzystencji.
21. Nie mówcie więc, że Ojciec należy tylko do jednej epoki, Chrystus do innej, a Duch Święty z kolei do jeszcze innej. Albowiem Ojciec jest wieczny i nie należy do żadnej epoki, lecz czasy należą do Niego, a Chrystus, gdy zniknął jako człowiek, jest samym Bogiem, podobnie jak Duch Święty, który jest nikim innym jak samym waszym Ojcem, który przygotowuje wśród was swoją najwyższą formę objawienia, to znaczy bez pomocy

jakiegokolwiek ziemskiego pośrednika. (66, 43)

22. Wyjaśniłem wam, że to, co nazywacie Ojcem, jest absolutną mocą Boga, Uniwersalnego Stwórcy, jedynego Nies stworzonego; że Ten, którego nazywacie „Synem", jest Chrystusem, to znaczy objawieniem doskonałej miłości Ojca do Jego stworzeń, oraz że to, co nazywacie „Duchem Świętym", jest mądrością, którą Bóg zsyła wam jako światło w tym czasie, w którym wasz duch jest zdolny do lepszego zrozumienia moich objawień.

23. To światło Ducha Świętego, ta mądrość Boża, wkrótce będzie panować w tej trzeciej epoce, której nadejście widzicie, i oświeci umysły ludzkości, która potrzebuje duchowości, która pragnie prawdy i łaknie miłości.

24. Równie prawdziwe jest, ludu, że jeden Bóg objawił się ludziom, choć pod trzema różnymi postaciami: Jeśli w dziełach Ojca w tej pierwszej epoce szukacie miłości, znajdziecie ją; a jeśli szukacie światła mądrości, również je odkryjecie, tak jak w dziełach i słowach Chrystusa spotkacie nie tylko miłość, ale także moc i mądrość. Cóż więc byłoby dziwnego w tym, gdybyście w dziełach Ducha Świętego w tym czasie odkryli zarówno siłę, prawo i moc, jak i miłość, czułość i balsam uzdrawiający? (293, 20-21, 259 25-26)

25. Prawo, miłość, mądrość – oto trzy formy objawienia, w których objawiłem się człowiekowi, aby na swojej drodze rozwoju miał on głębokie przekonanie i pełną wiedzę o swoim Stwórcy. Te trzy fazy objawienia różnią się od siebie, ale wszystkie mają to samo źródło, a w swojej całości stanowią absolutną doskonałość. (165, 56)

26. We Mnie jest Sędzia, Ojciec i Mistrz — trzy różne fazy objawienia w jednej istocie, trzy centra mocy i jedna esencja istoty: miłość. (109, 40)

27. Ja jestem Jehową, który przez wszystkie czasy wyzwalał was od śmierci. Jestem jedynym Bogiem, który przemawiał do was przez wszystkie czasy. Chrystus jest moim „Słowem", które przemawiało do was przez Jezusa. On powiedział wam: „Kto zna Syna, zna Ojca". A Duch Święty, który przemawia do was dzisiaj, to również Ja; ponieważ istnieje tylko jeden Duch Święty, tylko jedno „Słowo", a jest to moje.

28. Słuchajcie, moi uczniowie: w „Pierwszym Czasie" dałem wam Prawo, w Drugim nauczyłem was miłości, z jaką powinniście interpretować te przykazania, a teraz, w tym trzecim wieku, zsyłam wam światło, abyście wniknęli w sens wszystkiego, co wam zostało objawione.

29. Dlaczego więc uparcie chcecie odkrywać tam trzy bóstwa, skoro istnieje tylko jeden Boski Duch, który jest moim Duchem?

30. Dałem pierwszym ludziom Prawo, a jednak zapowiedziałem Mojżeszowi, że poślę Mesjasza. Chrystus, w którym dałem wam

moje „Słowo”, powiedział wam, gdy jego misja dobiegała już końca: „Wracam do Ojca, od którego wyszedłem”. Powiedział wam również: „Ojciec i Ja jesteśmy jednym”. Jednak potem obiecał wam zesłać Ducha Prawdy, który zgodnie z moją wolą i waszym rozwojem oświeci tajemnicę moich objawień.

31. Ale kto może rzucić światło na moje tajemnice i wyjaśnić te misteria? Kto może złamać pieczęcie księgi mojej mądrości oprócz Mnie?

32. Zaprawdę, powiadam wam, Duch Święty, którego obecnie uważacie za coś odrębnego od Jehowy i Chrystusa, jest niczym innym jak mądrością, którą objawiam waszemu duchowi, abyście mogli pojąć, ujrzeć i odczuć prawdę. (32, 22-27)

33. Połączcie w swoim umyśle i duchu moje objawienia jako Boga, które głoszą wam Prawo; moje objawienia jako Ojca, które ujawniają wam moją nieskończoną miłość, oraz moje nauki jako Mistrza, które objawiają wam moją mądrość, a wtedy z tego wszystkiego otrzymacie esencję, boski zamysł: abyście przyszli do Mnie ścieżką duchowego światła — coś więcej niż tylko objawienie skierowane do was. Chcę was poprowadzić do mojego własnego królestwa, gdzie jestem zawsze obecny, na zawsze w was. (324, 58)

34. Nie będzie to pierwszy raz, kiedy ludzie będą zmagać się z interpretacją boskiego objawienia lub z uzyskaniem jasności w sprawie, która w ich oczach jawi się jako tajemnica. Już w „Drugim Czasie”, po mojej działalności kaznodziejskiej na świecie, ludzie naradzali się nad osobowością Jezusa i chcieli wiedzieć, czy jest on boski, czy nie, czy jest jednym z Ojcem, czy też osobą odrębną od Niego. Na wszelkie sposoby oceniali i badali moją naukę.

35. Teraz znów będę przedmiotem interpretacji, dyskusji, sporów i badań.

36. Będzie się badać, czy Duch Chrystusa, gdy się objawił, był niezależny od Ducha Ojca; a będą też tacy, którzy powiedzą, że to Duch Święty przemawiał, a nie Ojciec ani Syn.

37. Jednak to, co nazywacie „Duchem Świętym”, jest światłem Boga, a to, co nazywacie „Synem”, jest Jego „Słowem”. Gdy więc słyszycie tutaj to Słowo, gdy korzystacie z mojej nauki o „Drugim Czasie” lub myślicie o Prawie i objawieniach „Pierwszego Czasu”, bądźcie świadomi, że jesteście w obecności Jedynego Boga, słyszycie Jego Słowo i przyjmujecie światło Jego Ducha. (216, 39-42)

Bóg jako Duch Stwórczy i Ojciec

38. Jestem esencją wszystkiego, co stworzone. Wszystko żyje dzięki mojej nieskończonej mocy. Jestem w każdym ciele i w każdej postaci. Jestem w każdym z was, ale musicie się przygotować i stać się wrażliwi, abyście mogli Mnie poczuć i odkryć.

39. Jestem tchnieniem życia dla wszystkich istot, ponieważ Ja jestem życiem. Dlatego uświadomiłem wam, że skoro jestem obecny we wszystkich waszych dziełach, nie ma potrzeby tworzenia mojego wizerunku z gliny lub marmuru, aby mnie czcić lub czuć moją bliskość. To niezrozumienie służyło jedynie sprowadzeniu ludzkości na manowce bałwochwalstwa.

40. Dzięki mojemu słowu przeczuwacie harmonię, jaka istnieje między Ojcem a całym stworzeniem, rozumiecie, że jestem esencją, która karmi wszystkie istoty, i że jesteście częścią Mnie samego. (185, 26-28)

41. Duch Ojca jest niewidzialny, ale objawia się w nieskończonej liczbie form. Cały wszechświat jest jedynie materialnym przejawem boskości. Wszystko, co stworzone, jest odbiciem prawdy.

42. Otoczyłem istnienie dusz, które są dziećmi mojej Boskości, w zależności od miejsca, w którym przebywają, szeregiem form życia, w które włożyłem mądrość, piękno, siłę życiową i sens, aby dać każdemu z tych domostw najbardziej widoczny dowód mojego istnienia i wyobrażenie o mojej mocy. Wskazuję wam, że sens życia polega na miłości, wiedzy i poznaniu prawdy. (168, 9-10)

43. Uczniowie, ze Mnie wywodzi się trzy rodzaje natury: boska, duchowa i materialna. Jako Stwórca i Właściciel wszystkiego, co stworzone, mogę przemawiać do was w sposób boski, a jednocześnie zrozumiały. Ponieważ natura materialna wywodzi się ze Mnie, mogę również dać się usłyszeć fizycznie, aby stać się zrozumiałym dla człowieka.

44. Jestem doskonałą nauką, źródłem wszystkiego, przyczyną wszystkich przyczyn i światłem, które wszystko oświeca. Stoję ponad wszystkim, co stworzone, ponad wszelką wiedzą. (161, 35-36)

45. Teraz nadszedł czas zrozumienia, oświecenia duszy i umysłu, w którym człowiek w końcu będzie Mnie szukał duchowo, ponieważ zrozumie, że Bóg nie jest ani osobą, ani wyobrażeniem, lecz nieograniczonym i absolutnym duchem uniwersalnym. (295, 29)

Chrystus, miłość i Słowo Boże

46. Zanim Ojciec objawił się ludzkości w Jezusie, posłał wam swoje objawienia, posługując się formami materialnymi i wydarzeniami. Pod imieniem „Chrystus” poznaliście Tego, który głosił miłość Bożą wśród ludzi; jednak gdy przyszedł na ziemię, objawił się już wcześniej jako Ojciec, dlatego nie powinniście mówić, że Chrystus narodził się na świecie — to Jezus się narodził, ciało, w którym mieszkał Chrystus.

47. Zastanówcie się, a w końcu Mnie zrozumiecie i uznacie, że Chrystus był już przed Jezusem, gdyż Chrystus jest miłością Boga. (16, 6-7)

48. Oto jestem z wami i daję wam siłę, byście walczyli o wieczny pokój

waszej duszy. Lecz zaprawdę, powiadam wam, jeszcze zanim ludzkość Mnie poznała, oświecałem was już z nieskończoności i przemawiałem już do waszych serc. Ponieważ bowiem jestem Jednością z Ojcem, zawsze byłem w Nim. Musiały minąć wieki, zanim świat przyjął Mnie w Jezusie i usłyszał Słowo Boże, choć muszę wam powiedzieć, że nie wszyscy, którzy wtedy słuchali mojej nauki, mieli wystarczający rozwój duchowy, by w Chrystusie odczuć obecność Boga. (300, 30)

49. W Jehowie sądziliście, że rozpoznajecie okrutnego, strasznego i mściwego Boga. Wtedy Pan, aby uwolnić was od waszego błędu, posłał wam Chrystusa, swoją Boską Miłość, abyście „poznając Syna, poznali Ojca"; a mimo to nieświadoma i ponownie uwikłana w grzech ludzkość wierzy, że widzi rozgniewanego i urażonego Jezusa, który tylko czeka na przybycie do „Duchowej Doliny" tych, którzy Go zranili, aby im powiedzieć: „Odejdźcie ode Mnie, nie znam was"; i aby natychmiast skazać ich na najokrutniejsze męki w wieczności.

50. Nadszedł czas, abyście zrozumieli sens moich nauk, abyście nie popadli w błędy. Boska Miłość nie powstrzyma was przed przyjściem do Mnie; jednak jeśli nie naprawicie swoich błędów, to będzie to nieubłagany Sędzia waszego sumienia, który powie wam, że nie jesteście godni wejść do Królestwa Światła. (16, 46-47)

51. Chcę, abyście byli tacy jak wasz Mistrz, abyście mogli słusznie nazywać się moimi uczniami. Moje dziedzictwo składa się z miłości i mądrości. To Chrystus przyszedł do was i to Chrystus przemawia do was w tej chwili; nie próbujcie jednak oddzielać Mnie od Boga ani postrzegać Mnie poza Nim, ponieważ jestem i zawsze byłem jednym z Ojcem.

52. Powiedziałem wam, że Chrystus jest Boską Miłością; dlatego nie próbujcie oddzielać Mnie od Ojca. Czy wierzycie, że jest On Ojcem bez miłości do swoich dzieci? Skąd wam ta myśl? Nadszedł czas, abyście to zrozumieli.

53. Nikt nie powinien się wstydzić nazywać Boga, Stwórcę, Ojcem, bo to jest Jego prawdziwe imię. (19, 57-58)

54. W Jezusie świat ujrzał swojego Boga, który stał się człowiekiem. Ludzie otrzymali od Niego jedynie lekcje miłości, nauki o nieskończonej mądrości, dowody doskonałej sprawiedliwości, ale nigdy ani słowa przemocy, ani czynu, ani znaku urazy. Zobaczcie natomiast, jak bardzo był obrażany i wyśmiewany. Miał w ręku władzę i wszelką moc, jakiej nie ma cały świat, ale konieczne było, aby świat poznał swojego Ojca w Jego prawdziwej istocie, Jego prawdziwej sprawiedliwości i miłosierdziu.

55. W Jezusie świat ujrzał Ojca, który oddaje wszystko za swoje

dzieci, nie żądając niczego dla siebie; Ojca, który najcięższe zniewagi przebacza nieskończoną miłością, nigdy nie mszcząc się, oraz Ojca, który zamiast odbierać życie swoim dzieciom, które Go obrażają, przebacza im i swoją krwią wytycza im drogę do zbawienia duszy. (160, 46-47)

56. Jako człowiek Jezus był waszym ideałem i urzeczywistnieniem doskonałości; abyście mieli w Nim wzór godny naśladowania, chciałem was nauczyć, jakim musi być człowiek, aby stać się podobnym do swojego Boga.

57. Jest jeden Bóg, a Chrystus jest z Nim jednym, ponieważ jest On „Słowem" Boskości, jedyną drogą, przez którą możecie dotrzeć do Ojca wszystkiego, co stworzone. (21, 33-34)

58. Uczniowie, Chrystus jest najwyższym przejawem boskiej miłości, jest światłem, które w sferach ducha jest życiem; światłem, które przebija ciemność i przed każdym duchowym spojrzeniem odkrywa prawdę, rozwiązuje tajemnice, otwiera drzwi i wskazuje drogę do mądrości, wieczności i doskonałości dusz. (91, 32)

Duch Święty — prawda i mądrość Boża

59. W mądrości tkwi uzdrawiająca moc i pocieszenie, których pragnie wasze serce. Dlatego niegdyś obiecałem wam Ducha Prawdy jako Ducha Pocieszenia.

60. Ale absolutnie konieczne jest posiadanie wiary, aby nie zatrzymać się na drodze rozwoju ani nie odczuwać strachu przed próbami. (263, 10-11)

61. Jest to wiek światła, w którym Boska Mądrość, będąca światłem Ducha Świętego, oświeci nawet najskrytsze zakamarki serca i duszy. (277, 38) (Zobacz także wersety rozdziału 8-10, 12, 18, 21-24, 27, 32, 36-37)

Rozdział 20 – Maryja, matczyna miłość Boga

Ziemskie życie Maryi w pokorze

1. Maria jest kwiatem mojego niebiańskiego ogrodu, którego istota zawsze była w moim duchu.

2. Czy widzicie te kwiaty, które skromnie ukrywają swoje piękno? Taką właśnie była i jest Maria: niewyczerpanym źródłem piękna dla tego, kto potrafi patrzeć na nią z czystością i szacunkiem, oraz skarbem dobroci i czułości dla wszystkich istot.

3. Maria przemierzała świat, ukrywając swoją boską istotę; wiedziała, kim była i kim był jej Syn, ale zamiast chwalić się tą łaską, ogłosiła się jedynie służebnicą Najwyższego, narzędziem woli Pana. (8, 42-43, 46)

4. Maria wiedziała, że pocznie króla potężniejszego i większego niż wszyscy królowie ziemi. Czy jednak z tego powodu ogłosiła się królową

wśród ludzi? Czy jej usta głosiły na placach, ulicach, w skromnych chatach czy pałacach, że zostanie Matką Mesjasza, że z jej łona wyjdzie „Jednorodzony Syn" Ojca?
5. Z pewnością nie, mój ludu: w niej była największa pokora, łagodność i łaska, a obietnica się spełniła. Jej serce ludzkiej matki zostało uszczęśliwione i już przed porodem – w tym momencie i później przez całe życie Syna – była najczulszą matką, która duchowo znała przeznaczenie Jezusa, misję, jaką miał wypełnić wśród ludzi, i po co przyszedł. Nigdy nie sprzeciwiała się temu przeznaczeniu, ponieważ miała udział w tym samym dziele.
6. Gdy czasami roniła łzy, był to płacz ludzkiej matki, była to natura cielesna, która odczuwała ból w Synu, w swoim własnym ciele.
7. Czy jednak była uczennicą Mistrza, swojego Syna? Nie. Maria nie musiała niczego uczyć się od Jezusa. Była w samym Ojcu i wcieliła się tylko po to, by wypełnić to piękne i trudne zadanie.
8. Czy to wspaniałe matczyne serce ograniczało się tylko do kochania swojego ukochanego Syna? Z pewnością nie; poprzez to małe ludzkie serce objawiało się serce matki w pocieszeniu i wzniosłych słowach, w radach i dobrodziejstwach, w cudach, w świetle i w prawdzie.
9. Nigdy nie wystawiała się na pokaz, nigdy nie źle zrozumiała słów Mistrza. Ale tak samo, jak była u stóp żłóbka, który służył jej za kołyskę, tak samo była u stóp krzyża, na którym Syn, Mistrz, Ojciec całego stworzenia umarł i wydał ostatnie tchnienie jako człowiek.
10. W ten sposób wypełniła swoje przeznaczenie jako ludzka matka i dała wszystkim matkom i wszystkim ludziom wzniosły przykład. (360, 28-31)

Maria i Jezus

11. Ludzie często zastanawiali się, dlaczego Jezus, nawet po ukrzyżowaniu, ukazał się grzesznicy Magdalenie, a potem odwiedził swoich uczniów, podczas gdy nie wiadomo nic o tym, że odwiedziłby swoją Matkę. Na to odpowiadam wam, że nie było konieczne objawianie się Marii w taki sam sposób, jak uczyniłem to wobec tamtych. Związek między Chrystusem a Marią bowiem istniał od zawsze, jeszcze zanim powstał świat.
12. Przez Jezusa objawiłem się ludzkości, aby zbawić grzeszników, i po ukrzyżowaniu pozwoliłem im na siebie patrzeć, aby ożywić wiarę tych, którzy Mnie potrzebowali. Ale zaprawdę, mówię wam, Maria – jako człowiek, moja kochająca Matka – nie musiała oczyszczać się z żadnej skazy, a także nie mogła mieć żadnego braku wiary, ponieważ wiedziała, kim był Chrystus, jeszcze zanim ofiarowała Mu swoje matczyne łono.
13. Nie było potrzeby, by mój Duch przybierał ludzką postać, aby odwiedzić tę, która z taką samą

czystością i łagodnością, z jaką przyjęła Mnie w swoim łonie, zwróciła Mnie do Królestwa, z którego przyszedłem. Lecz kto mógłby poznać sposób, w jaki przemawiałem do niej w jej samotności, oraz boską czułość, jaką otaczał ją mój Duch?
14. Tak odpowiadam tym, którzy zadali Mi to pytanie, ponieważ często myśleli, że pierwsza wizyta Jezusa powinna była dotyczyć Jego Matki.
15. Jakże musiała się różnić forma, w jakiej objawiłem się Marii, od tej, której użyłem, aby uczynić się odczuwalnym dla Magdaleny i moich uczniów. (30, 17-21)

Dziewictwo Maryi

16. Na szczycie góry, na której znajduje się Mistrz, jest również Maria, Matka wszechświata – ta, która w „Drugim Czasie" stała się kobietą, aby cud Wcielenia „Słowa Bożego" stał się rzeczywistością.
17. Człowiek często osądzał i badał Marię, a także sposób, w jaki Jezus przyszedł na świat, a te osądy podarły szatę czystości matczynego ducha, którego serce wylało swoją krew na świat.
18. W tym czasie odsłoniłem zasłony nieznanego, aby usunąć wątpliwości niewierzącego i przekazać mu wiedzę o duchowych naukach.
19. Ludzie z mojej Prawdy, która jest jak droga, uczynili wiele bocznych ścieżek, na których najczęściej zbaczają z drogi. Podczas gdy jedni szukają wstawiennictwa Niebiańskiej Matki, a inni ją nie doceniają, jej płaszcz miłości i czułości otacza wszystkich na wieki.
20. Od początku czasów objawiałem istnienie Duchowej Matki, o której prorocy mówili jeszcze zanim przyszła na świat. (228, 1-5)
21. Maria została posłana, aby objawić swoją cnotę, swój wzór i swoją doskonałą boskość. Nie była kobietą taką jak wszystkie inne wśród ludzi. Była kobietą o innym charakterze, a świat obserwował jej życie, poznawał jej sposób myślenia i odczuwania, wiedział o czystości i wdzięku jej duszy i ciała.
22. Jest ona przykładem prostoty, pokory, bezinteresowności i miłości. Jednak mimo że jej życie było znane ówczesnemu światu i późniejszym pokoleniom, wielu nie uznaje jej cnoty, jej dziewictwa. Nie potrafią wyjaśnić sobie faktu, że była jednocześnie dziewicą i matką. Powodem tego jest to, że człowiek z natury jest niewierzący i nie potrafi oceniać dzieł Bożych z przebudzonym duchem. Gdyby studiował Pismo Święte i zgłębiał wcielenie Marii oraz życie jej przodków, w końcu wiedziałby, kim ona jest. (221, 3)
23. Najczulsza miłość Boga do Jego stworzeń nie ma postaci*. Niemniej jednak w Drugim Czasie przybrała ona postać kobiety w Marii, Matce Jezusa.

** Postać Marii znana z objawień maryjnych należy zatem traktować jedynie jako krótkotrwałą, duchową postać objawienia.*

24. Zrozumcie, że Maria zawsze istniała, ponieważ jej istota, jej miłość, jej czułość zawsze były w Boskości.
25. Ileż teorii i błędów stworzyli ludzie na temat Marii! O jej macierzyństwie, poczęciu i czystości. Jakże bardzo przy tym bluźnili!
26. W dniu, w którym naprawdę zrozumieją tę czystość, powiedzą sobie: „Byłoby dla nas lepiej, gdybyśmy się nigdy nie urodzili". Łzy ognia będą płonąć w ich duszach. Wtedy Maryja otoczy ich swoją łaską, Boska Matka ochroni ich swoim płaszczem, a Ojciec przebaczy im i z nieskończoną miłością powie: „Czuwajcie i módlcie się, bo przebaczam wam, a w was przebaczam i błogosławię świat". (171, 69-72)

Wzór Marii dla kobiet

27. Życie waszego Mistrza jest wzorem dla wszystkich ludzi. Ponieważ jednak kobietom brakowało pouczenia o ich roli jako matek, została im zesłana Maria jako ucieleśnienie Boskiej czułości, która pojawiła się wśród ludzi jako kobieta, aby dać wam również swój boski wzór pokory. (101, 58)
28. Błogosławione kobiety: Wy również należysz do grona moich apostołów. Nie ma różnicy między duchem mężczyzny a waszym, nawet jeśli różnicie się fizycznie, a wasze wzajemne zadania są różne.
29. Przyjmijcie Jezusa za mistrza waszego ducha i podążajcie za Nim ścieżką, którą wytyczyła Jego miłość. Przyjmijcie Jego słowo za swoje i obejmijcie Jego krzyż.
30. Przemawiam do waszego ducha tymi samymi słowami, którymi przemawiam do mężczyzn, ponieważ jesteście duchowo równi. Niemniej jednak – jeśli wasze kobiece serca szukają wzoru do naśladowania; jeśli potrzebujecie doskonałych przykładów jako oparcia, aby doskonalić się w życiu, pamiętajcie o Marii, obserwujcie ją przez całe jej życie na ziemi.
31. Wolą Ojca było, aby skromne życie Marii zostało spisane przez moich uczniów, którzy znali ją przez całe jej działanie i rozmawiali z nią.
32. To życie – skromne dla tego, kto je zna – było promienne od narodzin aż do końca na tym świecie. Wiele stron pełnych miłości i nauczania napisała Maryja swoją pokorą ducha, swoją nieskończoną wrażliwością, czystością serca i miłością do ludzkości, co wyrażała bardziej milczeniem niż słowami, wiedząc, że Tym, który miał przemawiać do ludzi, był Chrystus.
33. Duch Marii był samą matczyną miłością, która wyszła od Ojca, aby dać ludzkości doskonały przykład pokory, posłuszeństwa i łagodności. Jej droga przez świat była śladem światła. Jej życie było proste, dostojne i czyste. W niej spełniły się proroctwa, które zapowiadały, że Mesjasz narodzi się z dziewicy.
34. Tylko ona mogła nosić w swoim łonie Ziarno Boże, tylko ona była godna, by po wypełnieniu swojego

zadania wobec Jezusa pozostać jako Duchowa Matka ludzkości.
35. Dlatego Maria jest dla was, kobiety, doskonałym wzorem. Zwróćcie się więc do niej i bierzcie ją za wzór w jej milczeniu, w jej uczynkach pokory, w nieskończonym samozaparciu z miłości do potrzebujących, w jej cichym bólu, w jej współczuciu, które wszystko przebacza, oraz w jej miłości, która jest wstawiennictwem, pocieszeniem i słodką pomocą.
36. Dziewice, żony, matki, sieroty lub wdowy, samotne kobiety, które macie serca przepełnione bólem – nazywajcie Marię waszą kochającą i troskliwą Matką, wzywajcie ją w myślach, przyjmujcie ją w duchu i odczuwajcie ją w sercu. (225, 46-54)

Maria jako orędowniczka, pocieszycielka i współodkupicielka ludzi

37. Maria przemierzała świat w ciszy, ale napełniała serca pokojem, wstawiała się za potrzebującymi, modliła się za wszystkich, a na koniec roniła łzy przebaczenia i współczucia nad niewiedzą i złem ludzi. Dlaczego nie mielibyście zwrócić się do Marii, jeśli chcecie przyjść do Pana, skoro to przez nią przyjęliście Jezusa? Czyż Matka i Syn nie byli zjednoczeni w godzinie śmierci Zbawiciela? Czyż w tej chwili krew Syna nie zmieszała się ze łzami Matki? (8, 47)
38. Z krzyża pozostawiłem światu księgę życia i mądrości duchowej – księgę, która miała być interpretowana i rozumiana przez ludzi na przestrzeni wieków, epok i er. Dlatego powiedziałem do wstrząśniętej bólem Marii u stóp krzyża: „Niewiasto, oto syn twój”, wskazując wzrokiem na Jana, który w tej chwili uosabiał ludzkość, ale ludzkość przemienioną w dobrego ucznia Chrystusa, ludzkość uduchowioną.
39. Również do Jana zwróciłem się słowami: „Synu, oto twoja matka” – słowa, które teraz wam wyjaśnię.
40. Maria uosabiała czystość, posłuszeństwo, wiarę, wrażliwość i pokorę. Każda z tych cnót jest szczeblem drabiny, po której zstąpiłem na świat, aby stać się człowiekiem w łonie tej świętej i czystej kobiety.
41. Ta czułość, ta czystość i miłość są boskim łonem, w którym zapładniane jest ziarno życia.
42. Ta drabina, po której zstąpiłem do was, aby stać się człowiekiem i zamieszkać wśród moich dzieci, jest taka sama, jak ta, którą wam oferuję, abyście po niej wstąpili do Mnie , przemieniając się z ludzi w duchy światła.
43. Maria jest drabiną, Maria jest matczynym łonem. Zwróćcie się do niej, a spotkacie Mnie. (320, 68-73)
44. Zostawiłem wam Marię u stóp krzyża, na tym wzgórzu, które przyjęło moją krew i łzy Matki. Tam pozostała w oczekiwaniu na swoje dzieci, bo to ona zdejmie krzyż z ich ramion i wskaże im drogę do nieba. (94, 73)

45. Przesłaniem Marii była pociecha, czuła troska, pokora i nadzieja. Musiała przyjść na ziemię, aby objawić swoją matczyną naturę i ofiarować swoje dziewicze łono, aby w nim „Słowo" stało się człowiekiem.
46. Jednak jej misja nie zakończyła się na ziemi. Prawdziwym jej domem był świat pozaziemski, skąd może rozciągać płaszcz współczucia i troski nad wszystkimi swoimi dziećmi, skąd może śledzić kroki zbłąkanych i wylewać swoje niebiańskie pocieszenie na cierpiących.
47. Wiele wieków przed tym, jak Maria miała przyjść na świat, aby – stając się człowiekiem w ciele kobiety – wypełnić boskie przeznaczenie, zapowiedział ją prorok Boży. Dzięki niemu dowiedzieliście się, że dziewica pocznie i porodzi syna, który będzie nazwany Immanuel, co oznacza: Bóg z nami.
48. W Marii, kobiecie bez skazy, na którą zstąpił Duch Niebiańskiej Miłości Matki, spełniła się boska obietnica, zapowiedziana przez proroka.
49. Od tamtej pory świat ją zna, a ludzie i narody wypowiadają jej imię z miłością, a w swoim bólu pragną jej jako Matki.
50. Nazywacie ją Matką Bolesną, ponieważ wiecie, że świat wbił miecz bólu w jej serce, a z waszej wyobraźni nie znika to cierpiące oblicze i wyraz nieskończonego smutku.
51. Dzisiaj chcę wam powiedzieć, że powinniście usunąć z waszych serc ten wieczny obraz bólu i zamiast tego myśleć o Marii jako o łagodnej, uśmiechniętej i kochającej Matce, która działa duchowo i pomaga wszystkim swoim dzieciom rozwijać się w górę na drodze wytyczonej przez Mistrza.
52. Czy rozumiecie teraz, że misja Marii nie ograniczała się do macierzyństwa na ziemi? Również jej manifestacja w „Drugim Czasie" nie była jedyną, lecz zarezerwowana jest dla niej nowa epoka, w której będzie przemawiać do ludzi z ducha do ducha.
53. Mój uczeń Jan, prorok i widzący, ujrzał w swoim zachwycie kobietę odzianą w słońce, dziewicę promienną światłem.
54. Ta kobieta, ta dziewica to Maria, która w swoim łonie nie przyjmie już nowego Zbawiciela, ale cały świat ludzi, którzy będą się w niej karmić miłością, wiarą i pokorą, aby podążać boskimi śladami Chrystusa, Mistrza wszelkiej doskonałości.
55. Prorok widział, jak ta kobieta cierpiała, jakby rodziła; jednak ten ból był bólem oczyszczenia ludzi, pokuty dusz. Gdy ból minie, w duszach zapanuje światło, a radość napełni ducha waszej Uniwersalnej Matki. (140, 44-52)

Boska natura Marii

56. Płaszcz waszej Niebiańskiej Matki od wieków rzuca cień na świat i z miłością chroni moje dzieci, które są również jej dziećmi. Maria

jako Duch nie narodziła się na świecie; jej matczyna istota zawsze była częścią Mnie.
57. Jest Ona małżonką mojej czystości, mojej świętości. Była moją córką, gdy stała się kobietą, i moją matką, gdy poczęła „Słowo Wcielone". (141, 63-64)
58. Maria jest z natury boska, jej Duch jest jednym z Ojcem i Synem. Dlaczego więc oceniają ją po ludzku, skoro była wybraną Córką, zapowiedzianą ludzkości od początku czasów jako czyste stworzenie, w którym miało się wcielić „Słowo Boże"?
59. Dlaczego więc człowiek bluźni i wątpi w moją moc oraz bada moje dzieła bez szacunku? Powodem tego jest to, że nie zagłębił się w moje boskie nauczanie, nie zastanawiał się nad tym, co mówią Pisma, ani nie podporządkował się mojej woli.
60. Dzisiaj, w „Trzecim Czasie", wątpi on również w to, że Maria objawia się ludziom. Lecz powiadam wam, że ona ma udział we wszystkich moich dziełach, ponieważ jest ucieleśnieniem najczulszej miłości, która mieszka w moim Boskim Duchu. (221, 4-6)
61. Maryja jest Duchem, który tak głęboko zjednoczył się z Boskością, że stanowi jeden z jej aspektów, tak jak przedstawiają to trzy formy objawienia: Ojciec, Słowo i Światło Ducha Świętego. W tym sensie Maryja jest tym Duchem Bożym, który objawia i ucieleśnia boską troskę. (352, 76)
62. Jak wielu ma nadzieję dostać się do najwyższego nieba, aby poznać Marię, którą zawsze wyobrażają sobie w ludzkiej postaci jako kobietę, którą była na świecie, jako Matkę Chrystusa, który stał się człowiekiem, i którą wyobrażają sobie jako Królową na tronie, piękną i potężną.
63. Jednak mówię wam, że nie powinniście już dłużej nadawać Bożemu oblicza w waszym umyśle. Maria, wasza Duchowa Matka, istnieje; ale w nie u nie ma ona ani postaci kobiety, ani żadnej innej postaci. Jest świętą i pełną miłości czułością, której miłosierdzie rozciąga się aż do nieskończoności. Panuje w duszach, ale jej panowanie jest panowaniem pokory, miłosierdzia i czystości. Nie ma jednak tronu, jak to sobie wyobrażają ludzie.
64. Jest piękna, ale to piękno, którego nie potraficie sobie wyobrazić nawet przy pomocy najpiękniejszej twarzy. Jej piękno jest niebiańskie, a tego, co niebiańskie, nigdy nie będziecie w stanie pojąć. (263, 30)

Uniwersalny blask Maryi

65. Maria, wasza Matka Powszechna, żyje we Mnie i obdarza swoje ukochane dzieci najczulszymi pieszczotami. Była w waszych sercach, aby pozostawić w nich swój pokój i przygotować sanktuarium. Maria czuwa nad światem i rozpościera nad nim swoje skrzydła jak skowronek, aby chronić go od

jednego bieguna do drugiego. (145, 10)

66. W mojej Boskości żyje miłość wstawiennicza; jest nią Maria. Ileż serc, które pozostawały zamknięte na wiarę, otworzyło się dzięki niej na skruchę i miłość! Jej matczyna istota jest obecna w całym stworzeniu, odczuwają ją wszyscy, a jednak niektórzy zaprzeczają temu, mając oczy na twarzy. (110, 62)

67. Ci, którzy zaprzeczają boskiemu macierzyństwu Maryi, zaprzeczają jednemu z najpiękniejszych objawień, jakie Bóg dał ludziom.

68. Ci, którzy uznają boskość Chrystusa, a zaprzeczają Marii, nie wiedzą, że rezygnują z najczulszej i najsłodszej cechy, jaka istnieje w mojej boskości.

69. Iluż jest takich, którzy sądzą, że znają Pismo, a jednak nic nie wiedzą, ponieważ niczego nie zrozumieli. Iluż jest takich, którzy mimo przekonania, że odkryli język stworzenia, żyją w błędzie.

70. Duch macierzyński działa z miłością we wszystkich istotach, jego odbicie możecie dostrzec wszędzie. Jej boska miłość matczyna spadła jak błogosławione ziarno do serc wszystkich stworzeń, a każde królestwo natury jest jej żywym świadectwem, a każde serce matki jest ołtarzem wzniesionym przed tą wielką miłością. Maria była boskim kwiatem, a owocem był Jezus. (115, 15-18)

Rozdział 21 – Wszechmoc, wszechobecność Boga i Jego sprawiedliwość

Moc Boga

1. Jeśli współczesny człowiek, pomimo całej swojej wiedzy, nie jest w stanie podporządkować sobie żywiołów natury – jakże mógłby narzucić swoją władzę siłom duchowym?

2. Tak jak ciała niebieskie w kosmosie podlegają niezmiennej porządkowi, a wola człowieka nie może zmienić ich orbity ani przeznaczenia, tak samo porządek istniejący w sferze duchowej nie może zostać zmieniony przez nikogo.

3. Stworzyłem dzień i noc, to znaczy, że Ja jestem światłem i nikt inny poza Mną nie może go powstrzymać. To samo dotyczy świata duchowego. (329, 31-33)

4. Jeśli wierzycie we Mnie, możecie ufać, że moja moc jest nieskończenie większa niż grzech ludzi i że dlatego człowiek i jego życie muszą się zmienić, gdy tylko grzech ustąpi przed światłem prawdy i sprawiedliwości.

5. Czy potraficie sobie wyobrazić życie na tym świecie, gdy ludzie będą kiedyś wypełniać wolę Bożą? (88, 59-60)

6. Dla Mnie skrucha istoty ludzkiej, jej odnowa i zbawienie nie mogą być niemożliwe. Nie byłbym wtedy wszechmocny, a człowiek byłby silniejszy ode Mnie. Czy uważacie,

że moja moc jest mniejsza od siły, jaką zło posiada w ludziach? Czy uważacie ciemność w człowieku za przewyższającą boskie światło? Nigdy! – mówcie Mi wasze serca.

7. Pamiętajcie: moim zadaniem jest, po tym jak dałem wam istnienie, doprowadzić was do doskonałości i zjednoczyć was wszystkich w jednej duchowej rodzinie; i nie zapominajcie, że moja wola spełnia się ponad wszystko.

8. Ja, Boski Siewca, niepostrzeżenie zasiewam ziarno miłości w każdej duszy. Tylko Ja wiem, kiedy to ziarno wykiełkuje w całej ludzkości, i tylko Ja potrafię z nieskończoną cierpliwością czekać na owoce moich dzieł. (272, 17-19)

9. Nie chcę was poniżać swoją wielkością ani się nią chwalić, ale pokazuję wam ją jednak, o ile jest to moją wolą, abyście odczuwali najwyższą radość z tego, że macie za Ojca Boga wszelkiej mocy, mądrości i doskonałości.

10. Radujcie się na myśl, że nigdy nie doświadczycie końca mojej mocy i że im wyższy będzie rozwój waszej duszy, tym lepiej Mnie poznacie. Kto nie zgodziłby się z tym, wiedząc, że nigdy nie osiągnie wielkości swojego Pana? Czyż na ziemi nie zgadzaliście się na to, by być młodsi od waszego ziemskiego ojca? Czyż nie przyznawaliście mu chętnie doświadczenia i autorytetu? Czyż nie cieszyliście się, widząc, że macie za ojca mężczyznę silniejszego od was — dumnego, dzielnego i pełnego cnót? (73, 41-42)

11. Czym jest siła ludzi w porównaniu z moją mocą? Czymże jest sprzeciw materialistycznych narodów wobec nieskończonej mocy uduchowienia? Niczym!

12. Pozwoliłem człowiekowi dotrzeć do granic jego dążenia do władzy i do szczytu jego pychy, aby sam przekonał się, że dar wolnej woli, którym obdarzył go Ojciec, jest prawdą.

13. Ale kiedy już dotrze do tej granicy, otworzy swoje oczy na światło i miłość i pokłoni się w obliczu mojej obecności, pokonany przez jedyną absolutną moc i jedyną uniwersalną mądrość, która należy do waszego Boga. (192, 53)

Obecność Boga we wszystkim, co stworzone

14. Nie mam określonego ani ograniczonego miejsca, w którym mieszkam w nieskończoności, ponieważ moja obecność jest we wszystkim, co istnieje, zarówno w tym, co boskie, jak i w tym, co duchowe lub materialne. Nie możecie powiedzieć, w którym kierunku leży Moje Królestwo; a gdy podnosicie wzrok ku wyżynom i kierujecie go ku niebu, czynicie to jedynie w sensie symbolicznym. Wasza planeta bowiem nieustannie się obraca i z każdym ruchem ukazuje wam nowe fragmenty nieba i nowe wyżyny.

15. Tym wszystkim chcę wam powiedzieć, że nie ma żadnej odległości między wami a Mną i że jedyną rzeczą, która was od Mnie

oddziela, są wasze niedozwolone uczynki, które stawiacie pomiędzy Moim doskonałym Prawem a waszym duchem.

16. Im większa jest wasza czystość, im szlachetniejsze są wasze uczynki i im trwalsza jest wasza wiara, tym bliżej Mnie będziecie się czuć, tym bardziej serdecznie i tym bardziej otwarci na wasze modlitwy.

17. Podobnie też: im bardziej oddalacie się od dobra, sprawiedliwości i tego, co dozwolone, i oddajecie się materializmowi mrocznego i egoistycznego życia, tym bardziej będziecie musieli czuć Mnie coraz bardziej oddalonego od siebie. Im bardziej wasze serce oddala się od wypełniania mojego prawa, tym mniej wrażliwe staje się na moją boską obecność.

18. Zrozumcie, dlaczego w tym czasie objawiam wam moje Słowo w tej formie i przygotowuję was do dialogu z Duchem.

19. Ponieważ uważaliście Mnie za nieskończenie odległego, nie rozumieliście, jak do Mnie przyjść. Odwiedziłem was, aby uczynić moją boską obecność odczuwalną i udowodnić wam, że między Ojcem a Jego dziećmi nie ma przestrzeni ani odległości, które by ich dzieliły. (37, 27-32)

20. Jeśli myślicie, że opuściłem swój tron, aby się wam objawić, to jesteście w błędzie; bo ten tron, który sobie wyobrażacie , nie istnieje. Trony są czymś dla próżnych i wyniosłych ludzi.

21. Ponieważ mój Duch jest nieskończony i wszechmocny, nie przebywa w żadnym konkretnym miejscu: jest wszędzie, we wszystkich miejscach, w sferze duchowej i materialnej. Gdzie więc miałby być ten tron, który Mi przypisujecie?

22. Przestańcie nadawać Mi materialną, fizyczną postać na tronie podobnym do tych na ziemi, uwolnijcie Mnie od ludzkiej postaci, którą zawsze Mi przypisujecie, przestańcie marzyć o niebie, którego wasz ludzki umysł nie jest w stanie pojąć. Gdy uwolnicie się od tego wszystkiego, będzie to tak, jakbyście zerwali kajdany, które was krępowały, jakby wysoki mur runął przed waszymi oczami, jakby gęsta mgła się rozrzedziła i pozwoliła wam ujrzeć horyzont bez granic oraz nieskończone, promienne firmament, które jednak są dostępne dla waszego ducha.

23. Jedni mówią: Bóg jest w niebie, inni: Bóg mieszka w zaświatach. Ale nie wiedzą, co mówią, ani nie rozumieją, w co wierzą. Co prawda „mieszkam" w niebie, ale nie w tym konkretnym miejscu, które sobie wyobrażacie: mieszkam w niebie światła, mocy, miłości, mądrości, sprawiedliwości, błogości, doskonałości. (130, 30, 35-36)

24. Moja wszechogarniająca obecność wypełnia wszystko, w żadnym miejscu ani przestrzeni wszechświata nie ma pustki, wszystko jest przeze Mnie przeniknięte. (309, 3)

25. Powiedziałem wam, że jestem wam tak bliski, że znam nawet najskrytsze wasze myśli, że jestem wszędzie tam, gdzie wy jesteście, ponieważ jestem wszechobecny. Jestem Światłem, które oświeca wasz umysł poprzez natchnienia lub jasne idee.

26. Jestem w was, bo jestem Duchem, który was ożywia, sumieniem, które was osądza. Jestem w waszych zmysłach i w waszym ciele, bo jestem w całym stworzeniu.

27. Odczuwajcie Mnie coraz bardziej w sobie i we wszystkim, co was otacza, abyście, gdy nadejdzie chwila opuszczenia tego świata, w pełni wkroczyli w życie duchowe i aby w waszej duszy nie było żadnego niepokoju spowodowanego wrażeniami, jakie mógłby pozostawić świat zmysłów; i abyście zbliżyli się o kolejny krok do Mnie, który jestem Źródłem nieskończonej czystości, z którego będziecie pić na wieki. (180, 50-52)

28. Czy wiecie, jakie jest źródło tego światła, które zawarte jest w słowach wypowiadanych przez usta głosicieli? Jego źródłem jest dobro, boska miłość, uniwersalne światło, które pochodzi od Boga. Jest to promień lub iskra tej świetlistej Całości, która daje wam życie; jest to część nieskończonej mocy, która porusza wszystko i pod której wpływem wszystko wibruje, porusza się i nieustannie krąży. Jest to to, co nazywacie boską promieniowaniem, jest to światło Boskiego Ducha, które oświeca i ożywia dusze.

29. Promieniowanie to oddziałuje zarówno na duszę, jak i na ciało, zarówno na światy, jak i na ludzi, rośliny oraz wszystkie istoty stworzenia. Jest ona duchowa dla ducha, materialna dla materii, inteligencją dla zdolności umysłowych, miłością w sercach. Jest wiedzą, talentem i samoświadomością, instynktem, intuicją i stoi ponad zmysłami wszystkich istot zgodnie z ich porządkiem, naturą, rodzajem i stopniem rozwoju. Ale źródło jest jedno: Bóg; a jej esencja jest jedna: miłość. Co więc może być niemożliwego w tym, że oświecam umysł tych stworzeń, aby przesłać wam przesłanie duchowego światła?

30. Rośliny przyjmują promieniowanie życia, które wysyła im mój Duch, aby mogły wydawać owoce. Gwiazdy przyjmują siłę, którą mój Duch na nie promieniuje, aby mogły krążyć po swoich orbitach. Ziemia, która jest obecnym, żywym świadectwem, dostępnym dla wszystkich waszych zmysłów, nieustannie odbiera promieniowanie życia, które sprawia, że z jej łona rodzi się tak wiele cudów. Dlaczego więc miałoby być niemożliwe, aby człowiek, w którego istocie jak klejnot promieniuje obecność Ducha, w czym leży jego podobieństwo do Mnie, otrzymywał bezpośrednio z mojego Ducha do swojego Ducha boskie promieniowanie, które jest

duchowym ziarnem, które ma w nim przynieść owoc? (329, 42-44)

31. Żadne z waszych westchnień nie pozostanie w niebie bez echa, każda modlitwa znajduje we Mnie swój oddźwięk, żadne z waszych cierpień ani kryzysów życiowych nie pozostaje niezauważone przez moją ojcowską miłość. 280 Rozdział 21 Wszystko wiem, wszystko słyszę, wszystko widzę i we wszystkim jestem obecny.

32. Ponieważ ludzie sądzą, że z powodu ich grzechów oddaliłem się od nich, w końcu czują się ode Mnie odlegli. O ludzka niewiedzo, która przyniosła tyle goryczy na ich usta! Wiedzcie, że gdybym oddalił się od któregokolwiek z moich stworzeń, natychmiast przestałoby ono istnieć. Jednak tak się nie stało i nie stanie się, ponieważ dając wam Ducha, obdarzyłem was wszystkich życiem wiecznym. (108, 44-45)

Ciosy losu

33. Nie przeklinajcie prób, które przytłaczają was i całą ludzkość, nie mówcie, że są one karą, gniewem lub zemstą Boga, bo wtedy bluźnicie. Mówię wam, że to właśnie te doświadczenia coraz bardziej zbliżają ludzkość do zbawczej przystani.

34. Nazywajcie je sprawiedliwością, pokutą lub lekcjami, a wtedy będzie to trafne i słuszne. Gniew i zemsta to ludzkie namiętności, które są właściwe istotom, które są jeszcze dalekie od spokoju duszy, harmonii i doskonałości. Nie jest sprawiedliwe, że mojej miłości do was, która kieruje wszystkimi moimi dziełami, nadajecie wulgarne imię „kara” lub niegodne imię „zemsta”.

35. Pamiętajcie, że dobrowolnie wkroczyliście na cierniowe ścieżki lub w mroczne otchłanie i że nie słuchaliście mojego pełnego miłości wezwania ani głosu waszego sumienia, dlatego konieczne stało się, aby ból przyszedł wam z pomocą, aby was obudzić, zatrzymać, przywrócić do rozsądku i pozwolić wam powrócić na prawdziwą drogę. (181, 6-8)

36. Nie karzę was, ale jestem Sprawiedliwością i jako taka sprawiam, że odczuwa ją każdy, kto narusza moje przykazania. Albowiem Wieczny objawił wam swoje Prawo, którego nikt nie może zmienić.

37. Zobaczcie, jak człowiek lamentuje w ciężkiej próbie, gdy pogrąża się w niezmierzonej otchłani, gdy widzi, jak jego żona płacze nad utratą ukochanych istot, jak dzieci są pozbawiane środków do życia, a domy pogrążają się w nędzy i smutku. Jest on zrozpaczony swoim nieszczęściem, popada w rozpacz; jednak zamiast modlić się i żałować za swoje grzechy, buntuje się przeciwko Mnie i mówi: „Jak to możliwe, że Bóg tak mnie karze?”, podczas gdy Boski Duch w rzeczywistości również roni łzy z powodu bólu swoich dzieci, a Jego łzy są krwią miłości, przebaczenia i życia.

38. Zaprawdę, powiadam wam: ze względu na stopień rozwoju, jaki osiągnęła ludzkość, poprawa jej sytuacji w tym czasie nie zależy wyłącznie od mojego miłosierdzia. Jest ona ofiarą samego siebie, a nie mojej kary. Albowiem moje prawo i moje światło jaśnieją w każdym sumieniu.

39. Moja sprawiedliwość zstępuje, aby wyrywać z korzeniami każdy chwast*, a nawet siły natury objawiają się jako wykonawcy tej sprawiedliwości. Wtedy wydaje się, jakby wszystko zjednoczyło się, aby zniszczyć człowieka, choć ma to służyć jego oczyszczeniu. Ale niektórzy dają się zwieść i mówią: „Jeśli musimy znosić tak wielki ból – po co w ogóle przychodzimy na ten świat?", nie zastanawiając się, że ból i grzech nie pochodzą ode Mnie.

** Z innych, podobnych słów Chrystusa wynika, że przez ten „chwast" nie są rozumiani ludzie, lecz ich złe i występne popędy i skłonności.*

40. Człowiek jest odpowiedzialny za to, że pozostaje w niewiedzy co do tego, czym jest sprawiedliwość i czym jest pokuta. Stąd najpierw rodzi się jego bunt, a potem bluźnierstwo. Tylko ten, kto zgłębił moje nauki i przestrzega mojego prawa, nie jest już w stanie oskarżać swojego Ojca. (242, 19-21)

Sprawiedliwość Boża

41. Jesteście jak krzewy, które czasami mają tak suche i chore gałęzie, że wymagają bolesnego przycinania, aby usunąć chore części, aby mogły znów wyzdrowieć.

42. Gdy moja sprawiedliwość miłości usuwa z ludzkiego drzewa chore gałęzie, które szkodzą jego sercu, podnosi go na duchu.

43. Gdy człowiekowi ma zostać odcięta część ciała, wzdycha, drży i tchórzy, nawet jeśli wie, że dzieje się to po to, by usunąć to, co chore, co martwe i zagraża temu, co jeszcze może żyć.

44. Również róże, gdy są przycinane, wylewają swój sok życia jak łzy bólu; ale potem pokrywają się najpiękniejszymi kwiatami.

45. Moja miłość w nieskończenie wyższy sposób przycina zło w sercach moich dzieci, przy czym czasami sam się poświęcam.

46. Kiedy ludzie ukrzyżowali Mnie, okryłem moich oprawców moją dobrocią i przebaczeniem oraz dałem im życie. Swoimi słowami i milczeniem napełniłem ich światłem, broniłem ich i ocaliłem. Tak przycinam zło, odpieram je swoją miłością oraz bronię i ratuję sprawcę zła. Te przebaczenia były, są i na zawsze będą źródłami zbawienia. (248, 5)

47. Nie mogę wydać na was wyroku, który byłby cięższy niż ciężar waszych przewinień. Dlatego mówię wam, że nie macie się czego obawiać ze Mnie, lecz z samych siebie.

48. Tylko Ja znam ciężar, skalę i znaczenie waszych przewinień. Ludzie nieustannie dają się zwieść pozorom, ponieważ nie potrafią

wniknąć w serca swoich bliźnich. Ja natomiast zaglądam do serc i mogę wam powiedzieć, że przyszli do Mnie ludzie, którzy oskarżali się o ciężkie przewinienia i byli pełni skruchy, ponieważ Mnie obrazili, a jednak uznałem ich za czystych. W przeciwieństwie do nich przyszli inni i powiedzieli Mi, że nigdy nikomu nie wyrządzili krzywdy, ale Ja wiedziałem, że kłamią. Bo choć ich ręce nie splamiły się krwią bliźniego, to krew ich ofiar, którym nakazali odebrać życie, spłynęła na ich dusze. To są ci, którzy rzucają kamieniem, ukrywając przy tym rękę. Gdy w moim przesłaniu wypowiedziałem słowa „tchórzliwy", „fałszywy" lub „zdrajca", cała ich istota zadrżała i często oddalali się od mojej lekcji, ponieważ czuli na sobie spojrzenie, które ich osądzało. (159, 42-43)

49. Gdyby w boskiej sprawiedliwości nie było największej miłości Ojca, gdyby Jego sprawiedliwość nie miała tego źródła, ludzkość ta już by nie istniała, jej grzechy i nieustanne wykroczenia wyczerpałyby boską cierpliwość; ale tak się nie stało. Ludzkość nadal żyje, dusze wciąż się wcielają, a na każdym kroku, w każdym ludzkim dziele objawia się moja sprawiedliwość, która jest miłością i nieskończonym miłosierdziem. (258, 3)

50. Zgłębiajcie Moje Słowo, abyście nie zbłądzili, jak wielu, w obliczu czynów mojej boskiej sprawiedliwości, gdy z mocą karzę tych, którzy popełniają jedynie lekkie wykroczenie, a z drugiej strony pozornie przebaczam tym, którzy popełnili ciężkie wykroczenie.

51. Mistrz mówi wam: jeśli z całą mocą karzę tego, kto pozornie popełnił tylko niewielkie wykroczenie, to dlatego, że znam słabość dusz, a gdy zbaczają one z drogi wypełniania prawa, może to być pierwszy krok, który prowadzi je do zguby. Gdy jednak przebaczam innym ciężkie wykroczenie, dzieje się tak dlatego, że wiem, iż wielkie wykroczenie jest dla duszy powodem równie wielkiej skruchy.

52. Nie osądzajcie, nie potępiajcie, nie życzcie nawet w myślach, aby moja sprawiedliwość spadła na tych, którzy wśród narodów powodują rozlew krwi. Pomyślcie tylko, że oni, podobnie jak wy, są moimi dziećmi, moimi stworzeniami, i że za swoje wielkie zbrodnie będą musieli odpokutować wielkimi aktami pokuty. Zaprawdę, powiadam wam: właśnie ci, na których wskazujecie palcem jako na tych, którzy bezlitośnie zniszczyli pokój i pogrążyli was w chaosie, w nadchodzących czasach staną się wielkimi rozjemcami, wielkimi dobroczyńcami ludzkości.

53. Krew milionów ofiar woła z ziemi o moją boską sprawiedliwość, ale ponad ludzkim sądownictwem to moja sprawiedliwość dotrze do każdej duszy, do każdego serca.

54. Ludzkie sądy nie przebaczają, nie zbawiają, nie kochają. Moje sądy kochają, przebaczają, zbawiają, budzą do nowego życia, podnoszą i

oświecają; i właśnie tych, którzy spowodowali tyle bólu dla ludzkości, wybawię i uratuję, pozwalając im przejść przez ich wielką pokutę, która będzie tyglem, w którym zostaną oczyszczeni i całkowicie przebudzą się na głos swojego sumienia, aby mogli spojrzeć aż do najgłębszego dna swoich uczynków. Sprawię, że przejdą tę samą drogę, którą kazali przejść swoim ofiarom, swoim narodom. Ale w końcu osiągną duchową czystość, aby móc powrócić na ziemię, aby odbudować wszystko, co zniszczone, aby przywrócić wszystko, co zrujnowane. (309, 16-18)

55. Musicie wiedzieć, że wasz Ojciec nie osądza was dopiero wtedy, gdy przychodzi śmierć, ale że ten sąd zaczyna się, gdy tylko uświadomicie sobie swoje uczynki i poczujecie głos sumienia.

56. Mój sąd zawsze jest nad wami. Na każdym kroku, czy to w życiu ludzkim, czy w waszym życiu duchowym, podlegacie mojemu sądowi; ale tutaj, na świecie, w powłoce cielesnej, dusza staje się nieczuła i głucha na wołania sumienia.

57. Osądzam was, aby pomóc wam otworzyć oczy na światło, aby uwolnić was od grzechu i wybawić od bólu.

58. W moim osądzie nigdy nie biorę pod uwagę zniewag, jakie mogliście Mi wyrządzić, ponieważ w moim sądzie nigdy nie pojawia się uraza, zemsta, a nawet kara.

59. Gdy ból przenika wasze serca i dotyka was w najbardziej wrażliwym miejscu, dzieje się to po to, by wskazać wam na jakiś błąd, który popełniacie, byście zrozumieli moje pouczenie i otrzymali nową, mądrą naukę. U podstaw każdej z tych prób zawsze obecna jest moja miłość.

60. W niektórych przypadkach pozwoliłem wam zrozumieć przyczynę próby, w innych nie potraficie odnaleźć sensu tego ostrzeżenia mojej sprawiedliwości, a to dlatego, że w dziele Ojca i w życiu waszej duszy istnieją głębokie tajemnice, których ludzki umysł nie jest w stanie rozwikłać. (23, 13-17)

61. Daleki jest czas, w którym powiedziano wam: „Tą miarą, jaką mierzycie, będziecie sami mierzeni". Jakże często prawo to było wykorzystywane, by mścić się tu na ziemi i odsunąć na bok wszelkie uczucie miłości bliźniego!

62. Teraz mówię wam, że chwyciłem tę miarę sprawiedliwości i będę was nią mierzył tak, jak wy mierzyliście, choć muszę wyjaśnić, że w każdym z moich sądów obecny będzie Ojciec, który was bardzo kocha, oraz Zbawiciel, który przyszedł, by was ocalić.

63. To człowiek wydaje wyrok swoimi uczynkami, czasem straszne wyroki, a to wasz Pan udziela wam pomocy, abyście znaleźli sposób, w jaki będziecie mogli znosić swoją pokutę.

64. Zaprawdę, powiadam wam: jeśli chcecie uniknąć zbyt bolesnej pokuty, pokutujcie w porę i nadajcie

swojemu życiu nowy kierunek poprzez szczere odnowienie, poprzez uczynki miłości i miłosierdzia wobec waszych braci.
65. Zrozumcie, że Ja jestem bramą zbawienia – bramą, która nigdy nie zostanie zamknięta dla wszystkich, którzy szukają Mnie z prawdziwą wiarą. (23, 19-23)
66. Teraz widzicie, że boska sprawiedliwość polega na miłości, a nie na karaniu, jak wasza. Co by się z wami stało, gdybym zastosował wasze własne prawa, aby was osądzić – przede Mną, przed którym nie mają znaczenia ani pozory, ani fałszywe argumenty?
67. Gdybym osądzał was zgodnie z waszą niegodziwością i stosował wasze strasznie surowe prawa – co by się z wami stało? Wtedy słusznie prosilibyście Mnie o okazanie łaski.
68. Nie musicie się jednak obawiać, ponieważ moja miłość nigdy nie więdnie, nie zmienia się ani nie przemija. Wy natomiast z pewnością przemijacie, umieracie i ponownie się rodzicie, odchodzicie, a potem powracacie, i tak przemierzacie swoją pielgrzymkę, aż nadejdzie dzień, w którym rozpoznacie swojego Ojca i podporządkujecie się Jego Boskiemu Prawu. (17, 53)

Rozdział 22 – Miłość, troska i łaska Boga

Miłość Ojca Niebieskiego

1. Nie dziwcie się, że moja miłość podąża za wami wszędzie, pomimo waszych grzechów. Wszyscy jesteście moimi dziećmi. Na tym świecie mieliście odbicie boskiej miłości w miłości waszych rodziców. Możecie odwrócić się od nich, nie uznawać ich autorytetu, nie słuchać ich poleceń i nie zwracać uwagi na ich rady; możecie swoimi złymi uczynkami zadać ranę ich sercom, możecie sprawić, że ich oczy wyschną od płaczu, że na skroniach pojawią się siwe włosy, a twarze zostaną naznaczone śladami cierpienia; jednak nigdy nie przestaną was kochać i będą mieli dla was tylko błogosławieństwo i przebaczenie.
2. Jeśli jednak ci rodzice, których mieliście na ziemi i którzy nie są doskonali, dali wam tak wielkie dowody czystej i wzniosłej miłości – dlaczego więc dziwicie się, że Ten, który stworzył te serca i powierzył im zadanie bycia rodzicami, kocha was doskonałą miłością? – Miłość jest najwyższą prawdą. Dla prawdy stałem się człowiekiem i dla prawdy umarłem jako człowiek. (52, 27)
3. Moja miłość nie powinna was zadziwiać, ale nie wątpcie w nią, gdy doświadczacie, że często wypijacie w świecie bardzo gorzki kielich.
4. Człowiek może upaść głęboko, być przepełniony ciemnością lub wahać się przed powrotem do Mnie. Jednak dla wszystkich nadejdzie chwila, w której poczują Mnie w swojej własnej istocie, nie będą już

czuć Mnie jako odległego i nie będą mogli postrzegać Mnie jako Obcego ani zaprzeczać mojemu istnieniu, mojej miłości i mojej sprawiedliwości. (52, 30)

5. Nie chcę widzieć was przed sobą jako oskarżonych, chcę zawsze uważać was za moje dzieci, którym moja ojcowska miłość jest zawsze gotowa pomóc. Stworzyłem was dla chwały mojego Ducha i po to, abyście byli szczęśliwi we Mnie. (127, 41)

6. Nauczcie się Mnie kochać, zrozumcie, jak moja miłość podąża za wami wszędzie, pomimo waszych wykroczeń i grzechów, tak że nie możecie się jej wymknąć ani jej uniknąć. Zrozumcie: im cięższe są wasze przewinienia, tym większe jest moje miłosierdzie wobec was.

7. Zło ludzkie pragnie odeprzeć moją miłość, ale nie może jej pokonać, ponieważ miłość jest uniwersalną siłą, boską mocą, która wszystko tworzy i wszystko porusza.

8. Dowodem na wszystko, co wam mówię, jest to, co wam dałem, gdy objawiłem się wśród was w tym czasie, w którym ludzkość zagubiła się w otchłani swojego grzechu. Moja miłość nie może odczuwać odrazy do ludzkiego grzechu, ale może odczuwać współczucie.

9. Poznajcie Mnie, przyjdźcie do Mnie, aby zmyć swoje plamy w krystalicznie czystym źródle mojego miłosierdzia. Proście, proście, a będzie wam dane. (297, 59-62)

10. Przez chwilę ludzie uważają się za tak niegodnych Mnie, że nie potrafią pojąć, iż mogę ich tak bardzo kochać. A kiedy już pogodzą się z tym, że żyją z dala od swojego Ojca, budują sobie życie według własnych wyobrażeń, tworzą swoje prawa i zakładają wspólnoty religijne. Dlatego wielkie jest ich zdziwienie, gdy widzą, że przychodzę. Wtedy pytają: „Czy nasz Ojciec naprawdę kocha nas tak bardzo, że w ten sposób szuka możliwości, by się nam objawić?”.

11. Ludzie, mogę wam tylko powiedzieć, że nie pozwolę zginąć temu, co jest moje, a wy jesteście moimi. Kochałem was, zanim jeszcze zaistnieliście, i będę was kochał na wieki. (112, 14-15)

Troska i pomoc Boga

12. Uczniowie, przekazałem wam wszystkie nauki, których dusza potrzebuje w swoim rozwoju.

13. Błogosławieni ci, którzy poznają prawdę, bo szybko znajdą „drogę”. Inni zawsze odrzucają boskie nauki, bo ich uczynki wydają im się lepsze od moich.

14. Kocham was wszystkich. Jestem Pasterzem, który woła swoje owce, który je jednoczy i liczy, i pragnie mieć ich codziennie więcej — który je karmi i pieści, troszczy się o nie i cieszy się, gdy widzi, że jest ich wiele, choć czasem płacze, gdy widzi, że nie wszystkie są posłuszne.

15. Takie są wasze serca: wielu z was przychodzi do Mnie, ale niewielu naprawdę za Mną podąża. (266, 23-26)

16. Weźcie swój krzyż i idźcie za Mną w pokorze. Ufajcie, że – gdy pocieszacie kogoś, przynosicie pokój sercu lub światło duszy – Ja zadbam o wszystko, co dotyczy waszego życia materialnego, i niczego nie zaniedbam.

17. Wierzcie, że kiedy przemawiam do waszego ducha, zaglądam również do waszego serca, aby odkryć w nim jego troski, potrzeby i pragnienia. (89, 6-7)

18. Nie ma ras ani plemion, jakkolwiek niewykształcone mogłyby się wam wydawać – nawet tych, których nie znacie, ponieważ mieszkają w niedostępnych lasach – które nie doświadczyłyby przejawów mojej miłości. W chwili niebezpieczeństwa słyszały one niebiańskie głosy, które je chronią, strzegą i doradzają.

19. Nigdy nie żyliście opuszczeni. Od początku, odkąd powstanęliście do życia, znajdowaliście się pod tarczą mojej miłości.

20. Wy, ludzcy rodzice, którzy czule kochacie swoje dzieci: czy bylibyście w stanie pozostawić je ich losowi, gdy dopiero co przyszły na ten świat, gdy najbardziej potrzebują waszej opieki, waszego oddania, waszej miłości?

21. Widziałem, jak troszczycie się o swoje dzieci, nawet gdy osiągnęły już dorosłość; nawet o tych, którzy popełniają grzechy, którzy was skrzywdzili, troszczycie się z największą miłością.

22. Ale jeśli tak reagujecie na potrzeby waszych dzieci – jaka będzie wówczas miłość waszego Ojca Niebieskiego, który kochał was, zanim jeszcze zaistnieliście?

23. Zawsze przychodziłem wam z pomocą; a w tym czasie, gdy spotykam was na wyższym etapie rozwoju duchowego, nauczyłem was, jak musicie walczyć, aby zniweczyć siły zła, oraz jak pomnażać wibracje dobra. (345, 39-42)

24. Wkraczacie teraz w nowy etap swojego życia; droga jest wytyczona. Weźcie swój krzyż na siebie i idźcie za Mną. Nie mówię wam, że na tej drodze nie ma prób; ale zawsze, gdy przechodzicie przez trudny odcinek drogi lub opróżniacie kielich cierpienia, usłyszycie głos, który was zachęca i doradza, moja miłość będzie z wami, wspierając was i podnosząc na duchu, a wy poczujecie delikatną pieszczotę mojego balsamu uzdrawiającego. (280, 34)

25. Gdy widzę, że dajecie się pokonać bólowi i że zamiast wyciągać z niego nauki, jakie zawiera każda próba, zadowalacie się płaczem, przeklinaniem lub po prostu czekaniem na śmierć jako koniec waszych cierpień, wtedy zbliżam się do was, aby z miłością przemówić do waszego serca, dać mu pocieszenie i nadzieję oraz wzmocnić je, aby pokonało samo siebie, swoją słabość i brak wiary i mogło zatriumfować nad próbami; bo w tym triumfie leży pokój, światło i duchowe szczęście, które

jest prawdziwym szczęściem. (181, 10)

26. Jeśli weźmiecie pod uwagę, że Ja sam jestem w najmniejszych istotach natury – jakże miałbym was odrzucić i oddzielić się od was tylko dlatego, że macie w sobie niedoskonałości , skoro właśnie wtedy najbardziej Mnie potrzebujecie?

27. Ja jestem życiem i jestem we wszystkim, dlatego nic nie może umrzeć. Zastanówcie się głęboko, abyście nie pozostawali przywiązani do sposobu wyrażania się. Uspokójcie swoje zmysły i odkryjcie Mnie w istocie słowa. (158, 43-44)

28. Wejdźcie do swojego wnętrza, a znajdziecie tam sanktuarium, Arkę Przymierza. Odkryjecie źródło, studnię łask i błogosławieństw.

29. Nie ma duszy bezradnej, nikt nie jest wydziedziczony. W obliczu mojego boskiego miłosierdzia nie ma w całym wszechświecie ani jednej osoby, która mogłaby nazwać się ubogą, wyrzuconą przez swojego Ojca; nikogo, kto mógłby nazwać się wygnanym z ziem Pana.

30. Kto czuje się wydziedziczony, robi to, ponieważ nie odkrył w sobie darów łaski lub ponieważ właśnie zbłądził w grzechu, ponieważ jest zaślepiony lub ponieważ czuje się niegodny.

31. Powinniście zawsze odkrywać w sobie te dary łaski; wtedy doświadczycie, że nigdy nie zabraknie wam mojej obecności, że zawsze będziecie mieli w sobie „chleb", „balsam uzdrawiający", „broń", „klucze" i wszystko, czego potrzebujecie, ponieważ jesteście spadkobiercami mojego Królestwa i mojej chwały. (345, 87)

32. Między Ojcem a dziećmi istnieje więź, która nigdy nie może się zerwać, i ta więź jest przyczyną dialogu między Duchem Boskim a wami wszystkimi. (262, 35)

33. Ludzkość potrzebuje mojej miłości, mojego Słowa, które musi dotrzeć do głębi waszych serc. Mistrz niestrudzenie walczy o to, by wasze dusze były z każdym dniem coraz bardziej oświecone, aby uwolnione od niewiedzy mogły wznieść się do wyższych sfer.

34. Bramy mojego Królestwa są otwarte, a „Słowo" Ojca przychodzi do was z nieskończoną miłością, aby ponownie wskazać wam drogę.

35. Ponownie przyszedłem do ludzkości, ale ona Mnie nie odczuła, ponieważ pojawiłem się duchowo, a jej materializm jest wielki. Skoro wasza dusza wywodzi się z mojego Boskiego Ducha – dlaczego więc ludzie Mnie nie odczuli? Ponieważ przywiązali swoje dusze do materializmu, do niskich namiętności.

36. Ale oto Baranek Boży, który przychodzi do was jako światło, aby was oświecić i przynieść prawdę. (340, 13-15)

Pokora Najwyższego

37. Zrozumcie, że moje Słowo nie wypełnia waszego umysłu próżnymi filozofiami, jest ono esencją życia. Nie jestem bogaczem, który oferuje

wam ziemskie bogactwa. Jestem Jedynym Bogiem, który obiecuje wam królestwo prawdziwego życia . Jestem pokornym Bogiem, który bez przepychu zbliża się do swoich dzieci, aby podnieść je na drodze pokuty swoją czułością i cudownym Słowem. (85, 55)

38. Bądźcie moimi sługami, a nigdy nie zostaniecie przeze Mnie upokorzeni.

39. Spójrzcie: nie przyszedłem jako król, nie noszę berła ani korony. Jestem wśród was jako przykład pokory, a nawet więcej: jako wasz sługa.

40. Proście Mnie, a dam wam; rozkazujcie Mi, a będę posłuszny, aby dać wam kolejny dowód mojej miłości i pokory. Proszę was tylko, abyście Mnie rozpoznali i wypełniali moją wolę; a jeśli napotkacie przeszkody w wypełnianiu swoich obowiązków, módlcie się i pokonujcie je w moim imieniu, a wasze zasługi będą większe. (111, 46)

41. Ojciec przemawia do was – Ten, który nie ma nikogo, kto by się przed Nim pokłonił w modlitwie. Lecz zaprawdę, powiadam wam, gdyby istniał ktoś większy ode Mnie, pokłoniłbym się przed nim, gdyż w moim duchu mieszka pokora.

42. Zastanówcie się, jak wy – choć jesteście moimi małymi dziećmi – skłaniacie Mnie do zstąpienia, abym do was przemawiał, słuchał was i pocieszał, zamiast tego, byście walczyli o wzniesienie się do Mnie. (125, 19)

43. Doświadczajcie w swoich sercach radości z bycia kochanym przez Ojca, który nigdy nie poniżył was swoją wielkością, lecz objawił ją w swojej doskonałej pokorze, aby uczynić was wielkimi i doprowadzić do tego, byście cieszyli się prawdziwym życiem w Jego Królestwie, które nie ma ani początku, ani końca. (101, 63)

Współczucie i współcierpienie Boga

44. Jeśli wierzycie, że Jezus, ponieważ był Synem Bożym, nie odczuwał bólu, to się mylicie. Jeśli wierzycie, że Ja jestem wolny od bólu, ponieważ przychodzę dziś w Duchu, to również popadacie w błąd. Jeśli myślicie, że – ponieważ wiem, iż w końcu wszyscy będziecie ze Mną – nie cierpię dzisiaj, to również nie macie racji. Zaprawdę, mówię wam, nie ma innej istoty, która byłaby bardziej wrażliwa niż Boski Duch.

45. Pytam was: kto obdarzył wszystkie istoty wrażliwością? Co możecie uczynić dobrego, co nie wywoła we Mnie radości? A co możecie uczynić złego, co nie będzie jak rana dla mojej wrażliwości? Oto powód, dla którego mówię wam, że ludzkość ponownie Mnie ukrzyżowała. Kiedy zostanę zdjęty z krzyża i uwolniony od cierniowej korony? (69, 34)

46. Gdy niektórzy stają się moimi wrogami, nie postrzegam ich jako takich, lecz jedynie jako potrzebujących. Na tych, którzy

uważają się za uczonych i zaprzeczają mojemu istnieniu, patrzę z litością. Tych, którzy próbują zniszczyć Mnie w sercach ludzi, uważam za nieświadomych, ponieważ wierzą, że mają moc i broń, by zniszczyć Tego, który jest Stwórcą życia. (73, 33)

47. Objawiam się wam jako kochający Ojciec, jako pokorny Mistrz, nigdy obojętny na wasze cierpienia i zawsze wyrozumiały i miłosierny wobec waszych niedoskonałości, ponieważ w moich oczach zawsze będziecie dziećmi.

48. Muszę was osądzać, gdy widzę, jak dzieci, które zostały stworzone z tak wielką miłością i przeznaczone do życia wiecznego, uparcie szukają śmierci na ziemi, nie troszcząc się o życie duchowe, ani nie mając pragnienia poznania doskonałości, jakie to istnienie dla nich przygotowało. (125, 59-60)

49. Ponieważ jestem waszym Ojcem, muszę koniecznie współczuć temu, co czują dzieci. Tylko w ten sposób zrozumiecie, że – podczas gdy każdy z was cierpi i odczuwa swój własny ból – Duch Boży współczuje bólowi wszystkich swoich dzieci.

50. Na dowód tej prawdy przyszedłem na świat, aby stać się człowiekiem i nieść krzyż, który symbolizował cały ból i wszystkie grzechy świata. Lecz jeśli jako człowiek niosłem na swoich barkach ciężar waszych niedoskonałości i odczuwałem cały wasz ból – czyż mógłbym jako Bóg okazać się nieczuły wobec cierpień moich dzieci? (219, 11-12)

Przebaczenie, łaska i miłosierdzie Boże

51. Ja jestem Jedynym, który zna przeznaczenie wszystkich, Jedynym, który zna drogę, którą przebyliście i którą jeszcze musicie przejść. To Ja rozumiem wasze cierpienia i wasze radości. Wiem, jak daleko wędrowaliście, aby znaleźć prawdę i sprawiedliwość. To moje miłosierdzie przyjmuje przepełniony strachem wołanie tego, kto w głębi serca prosi Mnie o przebaczenie swoich grzechów.

52. I jako Ojciec spełniam każdą żarliwą prośbę, zbieram wasze łzy, leczę wasze słabości, daję wam poczuć, że jest wam przebaczone i że zostaliście oczyszczeni z waszych skaz, abyście mogli na nowo ukształtować swoje życie.

53. Jestem również Jedynym, który może wam przebaczyć zniewagi, jakie wyrządzacie Mi wy, którzy jesteście moimi dziećmi. (245, 39-41)

54. W tym czasie moje słowo na nowo was oświeca. Pragnę wylać na was obficie moją łaskę, abyście byli czyści i pełni wdzięku. Jeśli jednak ponownie popadniecie w grzech, to wiedzcie, ludzie, że to nie Ja odsuwam was od mojego łona, ale to wy oddalacie się ode Mnie, choć nie jest to moją wolą. Jednak moje przebaczenie i moja miłość są jak otwarte bramy, gotowe przyjąć

każdego, kto ze skruchą zechce do Mnie powrócić. (283, 69)

55. W miłości, z jaką wam przebaczam i was koryguję, objawiam się wam. Gdy żyliście według swojej woli i nieustannie raniliście Ojca, nie zerwałem nici tego grzesznego życia, nie odmówiłem wam ani powietrza, ani chleba; nie pozostawiłem was w bólu, ani nie zignorowałem waszych skarg. A natura nadal otaczała was swoją płodnością, światłem i błogosławieństwami. W ten sposób objawiam się ludziom i ujawniam się im. Nikt na ziemi nie może was kochać taką miłością i nikt nie może wam przebaczać tak, jak Ja to czynię.

56. Wasza dusza jest ziarnem, które pielęgnuję od wieczności i doskonalę, aż przyniesie najpiękniejsze kwiaty i najdoskonalsze owoce. Jakże mógłbym pozwolić wam umrzeć lub pozostawić was na pastwę burz? Jakże mógłbym was opuścić na waszej drodze, skoro jestem Jedynym, który zna przeznaczenie wszystkich stworzeń? (242, 31-33)

57. Wy, którzy idziecie błędnymi ścieżkami: jestem gotów was przyjąć i dać wam moją siłę oraz moje światło, jeśli mnie wezwiecie. Nie ma znaczenia, czy na waszym ciele i duszy nosicie ślady wielkich grzeszników. Sprawię, że będziecie błogosławić tych, którzy was obrazili, i że będziecie błogosławić Boga, ponieważ uznał On ten cud w was za możliwy. Wtedy zaczniecie odczuwać miłość Chrystusa w waszych sercach.

58. Niektórzy, słysząc te słowa, pomyślą: jak to możliwe, że wielcy grzesznicy mogą otrzymać tę łaskę tak samo jak sprawiedliwi, którzy posiadają ją dzięki swoim zasługom?

59. O ludzie, ludzie, którzy nie widzicie dalej niż sięga wasz wzrok! Zawsze obdarzałem was moimi dobrodziejstwami z łaski, jeszcze zanim na nie zasłużyliście.

60. Odpowiadam zarówno na czystą myśl, jak i na smutną skargę tego, kto zbliża się do Mnie splamiony, ilekroć z jego serca wydobywa się choćby najmniejsza iskra pokory lub zrozumienia – z powodu braku miłości do bliźnich.

61. Jestem Obrońcą słabych, którzy w swojej wielkiej nieudolności i niewiedzy wylewają łzy. Jestem Boską Nadzieją, która wzywa i pociesza płaczących; jestem łaskawym Jezusem, który delikatnie pieści jęczącego w swoim bólu i pokucie.

62. Jestem waszym Zbawicielem, waszym Odkupicielem; jestem prawdą zrozumiałą dla człowieka. (248, 18-21)

Rozdział 23 – Inspiracje i objawienia Boże

Boskie inspiracje

1. Uczniowie: Gdy moje słowo dociera do was, a wy go nie rozumiecie, wątpicie w nie. Lecz

powiadam wam: jeśli dręczy was niepewność, wycofajcie się w samotność pól i tam, pośród natury, gdzie macie za świadków jedynie otwartą przestrzeń, góry i firmament, zapytajcie jeszcze raz swojego Mistrza. Zagłębcie się w Jego słowo, a wkrótce dotrze do was Jego pełna miłości odpowiedź. Wtedy poczujecie się podtrzymani, natchnieni i przepełnieni nieznaną duchową rozkoszą.

2. W ten sposób nie będziecie już ludźmi o słabej wierze, ponieważ wiecie, że każde słowo Boga zawiera prawdę, ale aby je odkryć, trzeba w nie wniknąć z pobożnością i czystym umysłem, ponieważ jest ono sanktuarium.

3. Zawsze, gdy będziecie gotowi i będziecie chcieli coś wiedzieć, wasze pragnienie światła przyciągnie Boskie Światło. Ileż to razy wam już mówiłem: idźcie w górską samotność i tam opowiadajcie Mi o swoich troskach, cierpieniach i potrzebach.

4. Jezus nauczył was tych lekcji w „Drugim Czasie" swoim przykładem. Pamiętajcie o moim przykładzie, kiedy wycofałem się na pustynię, aby się modlić, zanim rozpocząłem swoją posługę kaznodziejską. Pamiętajcie, że w ostatnich dniach mojego życia wśród ludzi, jeszcze zanim udałem się do synagogi, aby się modlić, szukałem samotności w gaju na Górze Oliwnej, aby rozmawiać z Ojcem.

5. Natura jest świątynią Stwórcy, gdzie wszystko wznosi się ku Niemu, aby Go czcić. Tam możecie bezpośrednio i w sposób nieskażony odbierać promieniowanie waszego Ojca. Tam, z dala od ludzkiego egoizmu i materializmu, poczujecie, jak mądre inspiracje przenikają wasze serca, skłaniając was do czynienia dobra na waszej drodze. (169, 28-31)

6. Musicie być czujni, uczniowie, bo będę do was przemawiał nie tylko przez ten głos, ale będę się objawiał waszej duszy również w chwilach, gdy wasze ciało śpi. Nauczę was, jak przygotować się do snu i uwolnić waszą duszę od tego, co ziemskie, aby mogła wznieść się do krain światła, gdzie otrzyma proroctwo, którym oświeci swoją drogę, by następnie przekazać swoje przesłanie umysłowi. (100, 30)

7. Nigdy nie byłem daleko od was, jak czasami sądziliście, ani wasze cierpienia nigdy nie były Mi obojętne, ani nie byłem głuchy na wasze wołania. Stało się następujące: nie staraliście się wyostrzyć swoich wyższych zmysłów i oczekiwaliście, że postrzegacie Mnie zmysłami ciała. Ale mówię wam, że czas, w którym pozwalałem na to ludziom, już dawno minął.

8. Gdybyście tylko trochę postarali się rozwinąć niektóre ze swoich zdolności duchowych, takich jak wewnętrzne uniesienie poprzez kontemplację duchową, modlitwę, intuicję, proroczy sen lub wizję duchową – zapewniam was, że dzięki każdej z nich połączylibyście się ze Mną i w ten sposób

otrzymalibyście odpowiedzi na swoje pytania oraz boską inspirację w swoich myślach.

9. Zawsze jestem gotów rozmawiać z wami, zawsze oczekuję waszego wzniesienia i duchowej gotowości, aby wam się podobać i sprawić wam radość, objawiając się waszemu duchowi. Wystarczy tylko, abyście z największą szczerością przygotowali się do otrzymania tej łaski. (324, 52-54)

10. Zapytajcie waszych uczonych, a jeśli są uczciwi, powiedzą wam, że prosili Boga o natchnienie. Obdarzyłbym ich większą liczbą natchnień, gdyby prosili Mnie o to z większą miłością do bliźnich i mniejszą próżnością wobec samych siebie.

11. Zaprawdę, powiadam wam: wszystko, co zgromadziliście z prawdziwej wiedzy, pochodzi ode Mnie. Wszystko, co ludzie mają z tego, co czyste i wzniosłe, wykorzystam w tym czasie dla waszej korzyści, bo po to wam to dałem. (17, 59-60)

12. Teraz jest czas, w którym mój Duch nieustannie przemawia do ducha, duszy, rozumu i serca ludzi. Mój głos dociera do ludzi poprzez myśli i próby, dzięki którym wielu z własnej woli budzi się do prawdy, ponieważ ci, którzy ich prowadzą lub nauczają, śpią i chcieliby, aby świat nigdy się nie obudził. (306, 63)

13. W „Trzecim Czasie" dzięki jasności moich objawień zrealizowałem to, co dla ludzi było niemożliwe: przekazanie siebie poprzez ludzkie zdolności rozumowe.

14. Zrozumcie Mnie, uczniowie, bo w rozmowie z duchem do ducha, która was czeka, będziecie wiecznie odczuwać moją obecność. Jeśli umiecie się przygotować, nie będziecie już mówić do Mnie: „Panie, dlaczego nie przychodzisz? Dlaczego nie widzisz mojego bólu?". Nie będziecie już tak do Mnie mówić. Zaprawdę, uczniowie, mówię wam, kto tak do Mnie mówi, da namacalny dowód swojej niewiedzy i nieprzygotowania.

15. Nie chcę widzieć moich uczniów oddzielonych ode Mnie, pragnę, abyście w swoim duchu mówili do Mnie: „Mistrzu, jesteś wśród nas, nasz duch Cię odczuwa, Twoja mądrość jest źródłem mojej inspiracji". To jest prawdziwe wyznanie, które chcę od was usłyszeć. (316, 54)

Dostosowanie Boskich objawień do ludzkiego zrozumienia

16. Wasze języki są zbyt ograniczone, by objawić to, co Boskie; dlatego przez wszystkie czasy musiałem przemawiać do was w przypowieściach, w obrazach analogicznych ; ale teraz widzicie, że – nawet gdy przemawiałem do was w ten sposób – mało Mnie rozumieliście, ponieważ brakowało wam niezbędnej woli zgłębiania moich objawień. (14, 50)

17. W każdej epoce oczekiwaliście Mnie, a jednak – ilekroć byłem wśród was, nie rozpoznaliście Mnie

z powodu waszego braku przygotowania i duchowości. Mówię wam: jakakolwiek forma okrywa moją obecność, zawsze będzie ona zawierała prawdę i boską esencję życia.

18. Powiedziałem wam, że posługiwałem się różnymi formami, aby objawić się światu. Nie były one jednak maską, mającą ukryć przed wami mojego Ducha, lecz służyły one temu, by mnie uczłowieczyć, ograniczyć i w ten sposób uczynić mnie słyszalnym i odczuwalnym dla ludzi.

19. Teraz mówię wam, że zanim wydacie swój osąd, powinniście najpierw wysłuchać tego głosu, aż nadejdzie chwila waszego przekonania lub oświecenia, kiedy w duszy zapanuje światło. (97, 11-12)

20. Dopóki ludzie trwają w swojej ślepocie i niewiedzy, będą powodem, dla którego Bóg, który jest przede wszystkim Ojcem, musi się wobec swoich dzieci uczynić człowiekiem, ograniczyć i zmniejszyć, aby mógł być zrozumiany. Kiedy pozwolicie Mi objawić się przed wami w chwale, w jakiej powinniście Mnie oglądać?

21. Musicie być wielcy, abyście mogli wyobrazić sobie moją wielkość, i właśnie dlatego przychodzę do was raz po raz, aby obdarzyć was duchową wielkością, abyście mogli doświadczyć nieskończonej rozkoszy poznania waszego Ojca, odczucia Jego miłości, wysłuchania boskiego koncertu, który rozbrzmiewa nad wami. (99, 26-27)

22. Zewnętrzną częścią tego objawienia Ojca na Synaju był kamień, który służył jako środek do wyrycia w nim Boskiego Prawa.

23. Zewnętrzną częścią objawienia Boga ludziom przez Jezusa była powłoka cielesna, ludzka postać Chrystusa.

24. W dzisiejszych czasach zewnętrzną częścią mojego objawienia był głos, dlatego ta forma objawienia, podobnie jak w minionych czasach, musi się skończyć.

25. Zrozumcie, że jesteście dziećmi ludu spirytualistycznego, który nie powinien żywić się formami, lecz esencją. Jeśli właściwie zrozumiecie moje słowo, nigdy więcej nie popadniecie w bałwochwalstwo, ani nie będziecie trzymać się zewnętrznych czynności kultowych, obrzędów, tego, co przemijające, gdyż zawsze będziecie pragnąć tego, co istotne, co wieczne. (224, 69-71)

Różne rodzaje objawień Bożych

26. Ludzkość pragnęłaby wizyty nowego Mesjasza, który uratuje ją z otchłani, lub przynajmniej chciałaby usłyszeć głos Boga, jak głos człowieka, rozbrzmiewający w powietrzu. Lecz powiadam wam, wystarczyłoby tylko trochę obserwować lub zebrać swoją duszę w medytacji, aby nadać jej wrażliwość, a już usłyszelibyście, jak wszystko do was przemawia. Jeśli wydaje wam się niemożliwe, że

kamienie mówią, mówię wam, że nie tylko kamienie, ale wszystko, co was otacza, przemawia do was od waszego Stwórcy, abyście przebudzili się ze swoich snów o wielkości, pychie i materializmie. (61, 49)

27. Oświeceni z dawnych czasów zawsze widzieli blask światła, zawsze słyszeli moje słowo. Prorocy, natchnieni, prekursorzy, założyciele nauk o wysokim duchowości świadczyli, że słyszeli głosy, które zdawały się dochodzić z chmur, gór, wiatru lub jakiegoś miejsca, którego nie potrafili dokładnie określić; że słyszeli głos Boga, jakby wydobywał się z języków ognia i tajemniczych ech. Wielu słyszało, widziało i czuło za pomocą zmysłów, inni dzięki swoim duchowym zdolnościom; to samo dzieje się w obecnym czasie.

28. Zaprawdę, powiadam wam: ci, którzy przyjmowali moje przesłania zmysłami fizycznymi, interpretowali boską inspirację duchowo, i czynili to zgodnie ze swoim przygotowaniem fizycznym i duchowym, zgodnie z czasem, w którym przebywali na świecie, tak jak dzieje się to obecnie w przypadku ludzkich narzędzi, które nazywacie „nosicielami głosu" lub „nosicielami darów". Muszę jednak wam powiedzieć, że zarówno w minionych czasach, jak i w obecnych, do czystości boskich objawień dodawali oni swoje własne wyobrażenia lub te, które dominowały w ich otoczeniu, i świadomie lub nieświadomie zmieniali czystość i nieograniczoną istotę prawdy, która w rzeczywistości jest miłością w jej najwyższych objawieniach.

29. Wibracje duchowe i natchnienia były w nich, i zarówno „Pierwsi", jak i „Ostatni" złożyli świadectwo i będą składać świadectwo o tym natchnieniu, które dotarło do ich ducha, prawie zawsze nie wiedząc jak, w taki sam sposób, jak dzieje się to dzisiaj u wielu i jak będzie się działo jutro u kolejnych.

30. Słowa, interpretacje i sposób działania wynikają z ludzi i czasów, w których żyją, ale ponad tym wszystkim stoi najwyższa prawda. (16, 11-14)

31. Od czasu do czasu konieczne jest, aby mój Duch objawił się w sposób dostępny i zrozumiały dla waszego pojmowania. Ta konieczność przemawiania do was wynika z waszego nieposłuszeństwa wobec mojego Prawa, z waszego zboczenia z prawdziwej drogi.

32. Człowiek, dzięki wolnej woli, którą posiada, jest najbardziej buntowniczym stworzeniem w całym stworzeniu. Do dziś nie chciał podporządkować się wskazówkom sumienia.

33. Moje Słowo pragnie powstrzymać jednych, dać orientację innym, umocnić wszystkich w prawdzie i uratować was z otchłani.

34. Nie oburzajcie się sposobem, w jaki się teraz objawiam, tak odmiennym od tego z „Drugiego Czasu". Wiedzcie, że nigdy nie

użyłem dwa razy tej samej formy, ponieważ oznaczałoby to pozostawienie was przy tej samej nauce, a Ja zawsze przychodzę, aby uczyć was nowych lekcji i pomagać wam stawiać nowe kroki. (283, 39-42)

35. Moje Słowo przekazuje się na wiele sposobów: poprzez sumienie, poprzez próby, które o Mnie mówią, poprzez siły natury lub poprzez Moje duchowe dzieci. Moje Słowo jest uniwersalne. Każdy, kto się przygotuje, usłyszy Mój głos. (264, 48)

Konieczność Boskich objawień

36. Moje boskie nauczanie nie jest przeznaczone tylko dla ducha — nie, musi ono również dotrzeć do ludzkiego serca, aby zarówno duchowa, jak i fizyczna część istoty stały się harmonijne.

37. Słowo Boże ma na celu oświecenie umysłu i uwrażliwienie serca człowieka, a esencja życia zawarta w tym słowie ma na celu odżywienie i podniesienie duszy.

38. Aby życie człowieka było pełne, potrzebuje on bezwzględnie chleba duchowego, tak samo jak pracuje i trudzi się, aby zdobyć pożywienie materialne.

39. „Nie samym chlebem żyje człowiek" – powiedziałem wam w „Drugim Czasie"; moje słowo pozostaje aktualne, gdyż ludzie nigdy nie będą mogli obejść się bez pokarmu duchowego, nie narażając się na choroby, ból, ciemność, nieszczęścia, nędzę i śmierć na ziemi.

40. Materialiści mogliby sprzeciwić się temu, twierdząc, że ludzie żyją już wyłącznie tym, co daje im ziemia i natura, bez potrzeby dążenia do czegoś duchowego, co ich karmi i wzmacnia podczas ich życiowej podróży. Ale muszę wam powiedzieć, że nie jest to życie pełne i spełnione, lecz egzystencja, w której brakuje tego, co istotne, a czym jest duchowość. (326, 58-62)

41. Przez wszystkie czasy objawiałem się człowiekowi w prosty sposób, aby mógł Mnie zrozumieć, zawsze czyniłem to w granicach waszego pojmowania i waszego serca. Zstąpiłem do was, aby dać wam przykład pokory, gdy pochyliłem się nad waszym ubogim życiem, aby podnieść was do lepszego życia. (226, 54)

42. Spełniło się tutaj słowo, które wam dałem, gdy Jezus w „Drugim Czasie" dziękował Ojcu, że ukrył swoją mądrość przed uczonymi i wykształconymi, a objawił ją pokornym.

43. Tak, mój ludu, bo ci, których nazywacie uczonymi, nadymają się i chcą poniżać prosty lud, ucząc go tylko tego, co uważają za okruchy chleba, które otrzymali ode Mnie.

44. Natomiast ubodzy, „zwykli ludzie", którzy doskonale znają trudy życia i związane z nim niedostatki – gdy tylko mogą nazwać coś swoim, mają poczucie, że to dla nich zbyt wiele, i dlatego dzielą się tym z innymi.

45. Dodam jeszcze: gdy chciwy stanie się hojnym, a wyniosły – pokornym, natychmiast staną się uczestnikami wszystkiego, co przygotowałem dla tego, kto umie żyć cnotliwie. Bo moja miłość nie jest stronnicza, jest wszechogarniająca, jest dla wszystkich moich dzieci. (250, 17)

Nieograniczoność boskich objawień

46. To nauczanie, które ma oświecić Trzecią Erę, nie jest moim ostatnim. Duchowość nie ma końca. Moje Prawo jaśnieje niczym boskie słońce we wszystkich sumieniach. Stagnacja i upadek są właściwe tylko istotom ludzkim i zawsze są następstwem wad, słabości lub niepohamowanych namiętności.

47. Gdy ludzkość raz oprze swoje życie na duchowych fundamentach i będzie nosiła w sobie ideał wieczności, który inspiruje was moja nauka, znajdzie drogę postępu i doskonałości i nigdy więcej nie zboczy z drogi swojego rozwoju w górę. (112, 18)

48. Jeśli sądzicie, że dopiero teraz objawiłem wam coś z życia duchowego, to jesteście w wielkim błędzie; bo powtarzam wam jeszcze raz: Boskie nauczanie rozpoczęło się, gdy narodził się pierwszy człowiek, i nie przesadzam, gdy mówię wam, że moje nauczanie rozpoczęło się wraz ze stworzeniem duchów, jeszcze zanim powstał świat. (289, 18)

49. Kiedy ludzie wierzyli jeszcze, że istnieje tylko to, co potrafili dostrzec własnymi oczami, i sami nie znali kształtu świata, w którym żyli, wyobrażali sobie Boga ograniczonego do tego, co znali ich oczy.

50. Jednak w miarę jak ich umysł stopniowo odkrywał jedną tajemnicę po drugiej, wszechświat coraz bardziej rozszerzał się przed ich oczami, a wielkość i wszechmoc Boga stawały się coraz większe dla zdumionego umysłu człowieka.

51. Dlatego musiałem w tym czasie udzielić wam nauczania zgodnego z waszym rozwojem.

52. Ale pytam was: czy to wiedza materialna zawiera moje objawienie? Nie, wiedza, której was uczę, dotyczy istnienia poza naturą, którą widzicie i którą badacie już od tak dawna. Moje objawienie wskazuje drogę, która prowadzi ducha na poziom życia, z którego może on wszystko odkrywać, rozpoznawać i rozumieć.

53. Czy wydaje wam się niemożliwe lub przynajmniej dziwne, że Bóg objawia się ludziom duchowo – że świat duchowy ujawnia się i manifestuje w waszym życiu – że nieznane światy i sfery komunikują się z wami? Czy chcecie, aby wasza wiedza pozostała w miejscu i aby Ojciec nigdy więcej nie objawił wam więcej niż to, co już wam objawił?

54. Nie bądźcie wierzący z przyzwyczajenia i nie nakładajcie na swojego ducha żadnych ograniczeń w poznaniu!

55. Dzisiaj możecie zaprzeczać nauce duchowej, zwalczać ją i prześladować; ale wiem, że jutro ugnijecie się przed prawdą.
56. Każde boskie objawienie było zwalczane i odrzucane w momencie swojego pojawienia się; jednak ostatecznie to światło zwyciężyło.
57. Ludzkość wykazała się również niewiarą wobec odkryć nauki; jednak w końcu musiała ugiąć się przed rzeczywistością. (275, 64-70)
58. Gdy z serca ludzkości wzniesie się w nieskończoność świątynia Ducha Świętego, pojawią się w jej środku nowe objawienia, które będą tym większe, im bardziej dusze będą się rozwijać w górę. (242, 62)
59. Jak możecie sądzić, że – skoro zstąpiłem do was – mógłbym zaniedbać inne narody, skoro wszyscy jesteście moimi dziećmi? Czy sądzicie, że ktokolwiek jest daleko ode Mnie lub poza Mną, skoro mój Duch jest uniwersalny i obejmuje wszystko, co stworzone?
60. Wszystko żyje i czerpie pożywienie ze Mnie. Dlatego mój Uniwersalny Promień zstąpił na całą kulę ziemską, a Duch przyjął mój wpływ w tym i w innych światach, gdyż przyszedłem, aby zbawić wszystkie moje dzieci. (176, 21)
61. Moje objawienie poprzez głosicieli ma być, zgodnie z moją wolą, tylko tymczasowe, krótkim etapem przygotowań, który ma służyć temu ludowi jako norma, prawo i podstawa, aby świadczyć o tej prawdzie i ją szerzyć oraz ogłaszać światu nadejście „Trzeciego Czasu".
62. Tak jak moje objawienie poprzez ludzki rozum miało być ulotne jak błyskawica, tak samo przewidziano, że tylko niektóre grupy ludzi zostaną powołane, aby być obecnymi przy tym objawieniu i przyjąć to przesłanie.
63. Natomiast dialog z Ducha do Ducha dotrze do całego rodzaju ludzkiego, bez ograniczeń czasowych, ponieważ ta forma szukania Mnie, przyjmowania Mnie, modlenia się do Mnie, słyszenia Mnie i odczuwania Mnie w „ " obowiązuje na całą wieczność. (284, 41-43)

Objawienie się obecności Boga w człowieku

64. Chcę uczynić was moimi uczniami, abyście nauczyli się odczuwać Mnie jako dzieci, które są z mojego Ducha. Dlaczego nie mielibyście odczuwać mojej obecności w sobie, skoro przecież składacie się z mojej własnej esencji, jesteście częścią Mnie?
65. Nie odczuwacie Mnie, ponieważ nie jesteście tego świadomi, ponieważ brakuje wam duchowości i przygotowania, i choć otrzymujecie tak wiele znaków i wrażeń, przypisujecie je przyczynom materialnym. Dlatego mówię wam, że choć jestem z wami, nie dostrzegacie mojej obecności.
66. Teraz mówię wam: czyż nie jest naturalne, że odczuwacie Mnie w swojej istocie, skoro jesteście

częścią Mnie? Czyż – biorąc to pod uwagę – nie jest słuszne, aby wasz duch w końcu połączył się z moim? Objawiam wam prawdziwą wielkość, która powinna być obecna w każdym człowieku; ponieważ zbłądziliście i w pragnieniu bycia wielkimi na ziemi staliście się duchowo mniejsi! (331, 25-26)

67. Nie chcę już, abyście mówili do Mnie: „Panie, dlaczego jesteś daleko ode Mnie, dlaczego mnie nie słyszysz, dlaczego czuję się samotny na drodze życia?”.

68. Umiłowany ludu: Ja nigdy nie oddalam się od moich dzieci, to wy się oddalacie ode Mnie, ponieważ zabrakło wam wiary i sami Mnie odrzuciliście oraz zamknęliście Mi drzwi swoich serc. (336, 60)

69. Nie chcę, abyście czuli Mnie jako odległego, bo powiedziałem wam, że wszyscy będziecie Mnie odczuwać dzięki waszemu uduchowieniu, będziecie Mnie bezpośrednio postrzegać. Wasz duch usłyszy mój głos, a duchowo ujrzycie moją obecność. Tak więc pragnę widzieć wasz duch zjednoczony na zawsze z moim, bo taka jest moja wola. (342, 57)

VI. Stworzenie

Rozdział 24 – Stworzenie duchowe i materialne

Stworzenie istot duchowych

1. Zanim powstały światy, zanim wszystkie stworzenia i materia ożyły, istniał już mój Boski Duch. Jednak jako Jedność Wszechświata odczuwałem w sobie niezmierzoną pustkę, gdyż byłem jak król bez poddanych, jak mistrz bez uczniów. Z tego powodu postanowiłem stworzyć istoty podobne do Mnie, którym poświęciłbym całe swoje życie, które kochałbym tak głęboko i szczerze, że – gdy nadejdzie odpowiedni czas – nie zawahałbym się ofiarować im mojej krwi na krzyżu.

2. Nie oburzajcie się, gdy powiem wam, że kochałem was jeszcze zanim zaistnieliście. Tak, umiłowane dzieci! (345, 20-21)

3. Boski Duch był pełen miłości, mimo że istniał sam. Nic jeszcze nie zostało stworzone, nic nie istniało wokół Boskiej Istoty, a jednak On kochał i czuł się Ojcem.

4. Kogo kochał? Czyim Ojcem się czuł? Były to wszystkie istoty i wszystkie stworzenia, które miały z Niego pochodzić i których moc spoczywała ukryta w Jego Duchu. W Tym Duchu były wszystkie nauki, wszystkie siły natury, wszystkie istoty, wszystkie podstawy stworzenia. On był wiecznością i czasem. W Nim była przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, jeszcze zanim światy i istoty ożyły.

5. Ta boska inspiracja stała się rzeczywistością dzięki nieskończonej mocy boskiej miłości i tak zaczęło się życie. (150, 76 79) 6. Aby Bóg mógł

nazywać się Ojcem, wypuścił ze swojego łona duchy – istoty, które były do Niego podobne w Jego boskich cechach. To było wasze źródło, tak powstało wasze życie duchowe. (345, 22)

7. Powodem waszego stworzenia była miłość, boska tęsknota za podzielenie się moją mocą z kimś; a powodem, dla którego obdarzyłem was wolną wolą, była również miłość. Chciałem czuć się kochany przez moje dzieci – nie z powodu prawa, ale z powodu spontanicznego uczucia, które miało swobodnie tryskać z waszej duszy. (31, 53)

8. Każdy duch powstał z czystej myśli Boskości; dlatego duchy są doskonałym dziełem Stwórcy. (236, 16)

Działanie wielkich duchów w dziele stworzenia

9. Elias jest wielkim duchem, który zasiada po prawicy Boga i który w swojej pokorze nazywa siebie sługą Boga; poprzez jego pośrednictwo, jak również innych wielkich duchów, poruszam duchowy wszechświat i realizuję wielkie i wzniosłe zamierzenia. Tak, moi uczniowie, mam do dyspozycji zastępy wielkich duchów, które rządzą stworzeniem. (345, 9)

Myśli Opatrznościowe Boga

10. Słuchajcie, uczniowie: zanim wkroczyliście w życie, Ja już istniałem, a w moim Duchu ukryty był wasz. Nie chciałem jednak uczynić was spadkobiercami mojego Królestwa bez zasług, ani też nie chciałem, abyście posiadali to, co istnieje, nie wiedząc, kto was stworzył; nie chciałem też, abyście odeszli ode Mnie bez kierunku, bez celu i bez ideałów.

11. Dlatego dałem wam Ducha, aby służył wam jako przewodnik. Obdarzyłem was wolną wolą, aby wasze uczynki miały przed Mną prawdziwą wartość. Dałem wam duszę, aby zawsze pragnęła wznieść się ku temu, co jasne i czyste. Dałem wam ciało, abyście poprzez serce mieli poczucie dobra i piękna, a także aby służyło wam jako kamień probierczy, jako ciągła próba, a także jako narzędzie do życia w świecie materialnym. (35, 48-49)

Stworzenie światów materialnych dla istot duchowych

12. Kiedy przestrzeń po raz pierwszy została rozjaśniona obecnością duchów, one – będąc jeszcze chwiejnymi i jąkającymi się jak małe dzieci, nie mając ani rozwoju, ani siły, by przebywać w miejscach o wysokim stopniu duchowości – odczuły potrzebę oparcia, punktu podparcia, aby czuć się silnymi; i tak została im dana materia oraz świat materialny, a w swoim nowym stanie zdobywały doświadczenie i wiedzę. (35, 50)

13. Wszechświat wypełnił się istotami, a we wszystkich objawiła się miłość, moc i mądrość Ojca. Jak

niewyczerpane źródło życia było łono Pana od tej chwili, gdy nakazał, aby atomy połączyły się, tworząc istoty i ciała oraz nadając im kształt.
14. Najpierw istniało życie duchowe, najpierw istniały istoty duchowe, a dopiero potem natura materialna.
15. Ponieważ postanowiono, że wiele istot duchowych ma przyjąć postać fizyczną, aby żyć w światach materialnych, wszystko zostało wcześniej przygotowane, aby dzieci Pana znalazły wszystko gotowe dla siebie.
16. On obdarzył błogosławieństwami drogę, którą miały przebyć Jego dzieci, zalał wszechświat życiem i wypełnił pięknem drogę człowieka, w którym umieścił boską iskrę: ducha, duszę, i stworzył go w ten sposób z miłości, inteligencji, siły, woli i świadomości. Jednak wszystko, co istnieje, otoczył swoją mocą i wskazał mu jego przeznaczenie. (150, 80-84)
17. Kiedy Ojciec stworzył świat i nadał mu przeznaczenie, by był miejscem pokuty, wiedział już, że Jego dzieci na swojej drodze ulegną słabościom i grzechom, że potrzebna będzie przystań, aby zrobić pierwszy krok ku odnowie i doskonałości. (250, 37)

Stworzenie człowieka

18. Słuchajcie: Bóg, Najwyższa Istota, stworzył was „na swój obraz i podobieństwo" – nie w odniesieniu do waszej materialnej postaci, ale do zdolności, którymi obdarzony jest wasz duch, podobnych do tych, jakie posiada Ojciec.
19. Jakże przyjemne było dla waszej próżności uważać się za obraz Stwórcy. Uważacie się za najbardziej rozwinięte stworzenia, jakie stworzył Bóg. Jednak popadacie w poważny błąd, jeśli zakładacie, że wszechświat został stworzony wyłącznie dla was. Z jaką niewiedzą nazywacie siebie koroną stworzenia!
20. Zrozumcie, że nawet Ziemia nie została stworzona wyłącznie dla ludzi. Na niekończącej się drabinie boskiego stworzenia istnieje nieskończona liczba dusz, które rozwijają się w wypełnianiu Boskiego Prawa.
21. Cele, które obejmują wszystko i których wy, jako ludzie, nie jesteście w stanie pojąć, nawet gdybyście chcieli, są wielkie i doskonałe, jak wszystkie zamierzenia Ojca. Lecz zaprawdę, powiadam wam, nie jesteście ani największymi, ani najmniejszymi stworzeniami Pana.
22. Zostaliście stworzeni i w tej chwili wasz duch przyjął życie od Wszechmocnego, które zawierało w sobie tyle cech, ile było wam potrzebne, aby wypełnić trudne zadanie w wieczności. (17, 24-28)
23. W duszę człowieka, która jest moim arcydziełem, włożyłem moje Boskie Światło. Pielęgnowałem ją z nieskończoną miłością, tak jak ogrodnik pielęgnuje rozpieszczoną roślinę w swoim ogrodzie. Umieściłem was w tej przestrzeni życia, gdzie niczego wam nie brakuje, abyście poznali Mnie i

poznali samych siebie. Dałem waszej duszy moc odczuwania życia w zaświatach, a waszemu ciału zmysły, abyście się ożywiali i doskonalili. Przekazałem wam ten świat, abyście na nim stawiały swoje pierwsze kroki i na tej drodze postępu i doskonalenia doświadczały doskonałości mojego Prawa, abyście w trakcie swojego życia coraz bardziej Mnie poznawały i kochały, a dzięki swoim zasługom dotarły do Mnie.

24. Obdarzyłem was darem wolnej woli i wyposażyłem was w sumienie. To pierwsze, abyście mogli swobodnie rozwijać się w ramach moich praw, a to drugie, abyście potrafili odróżniać dobro od zła, aby jako doskonały sędzia wskazywało wam, kiedy wypełniacie moje prawo, a kiedy je łamiecie.

25. Sumienie jest światłem pochodzącym z mojego Boskiego Ducha, które nie opuszcza was ani na chwilę.

26. Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem, Ja jestem Pokojem i Szczęściem, wieczną obietnicą, że będziecie ze Mną, a także spełnieniem wszystkich moich słów. (22, 7-10)

Wspomnienie raju

27. Pierwsi ludzie – ci, którzy byli prarodzicami ludzkości – przez pewien czas zachowali wrażenie, jakie ich dusza wyniosła z „Duchowej Doliny" – wrażenie piękna, pokoju i rozkoszy, które trwało w nich tak długo, dopóki w ich życiu nie pojawiły się namiętności ciała, a także walka o przetrwanie.

28. Muszę jednak wam powiedzieć, że dusza tych ludzi, choć pochodziła ze świata światła, nie wywodziła się z najwyższych siedzib – tych, do których możecie dotrzeć jedynie dzięki zasługom.

29. Niemniej jednak stan niewinności, pokoju, dobrobytu i zdrowia, jaki te dusze zachowały podczas swoich pierwszych kroków, był niezapomnianym czasem światła, o którym świadczyły swoim dzieciom, a te z kolei swoim potomkom.

30. Zmaterializowany umysł ludzi, który źle zrozumiał prawdziwy sens tego świadectwa, w końcu uwierzył, że raj, w którym żyli pierwsi ludzie, był rajem ziemskim, nie rozumiejąc, że był to stan duchowy tych istot. (287, 12-13)

Natura człowieka

31. Dusza i ciało mają różną naturę, z nich składa się wasza istota, a nad nimi stoi duch. Pierwsza jest córką światła, druga pochodzi z ziemi, jest materią. Obie są zjednoczone w jednej istocie i walczą ze sobą, kierowane przez ducha, w którym macie obecność Boga. Ta walka trwa nieprzerwanie do dziś; ale w końcu dusza i ciało w harmonii wypełnią zadanie, które moje prawo wyznacza każdemu z nich.

32. Możecie sobie wyobrazić duszę tak, jakby była rośliną, a ciało – ziemią. Dusza, zasadzona w materii,

rośnie, wyprostowuje się, czerpiąc siłę z prób i nauk, jakie otrzymuje podczas swojego ludzkiego życia. (21, 40-41)

Jedność Stwórcy ze stworzeniem

33. Duch Boży jest jak drzewo o nieskończonych rozmiarach, którego gałęzie to światy, a liście to istoty. Skoro to ten sam sok roślinny przepływa przez pień do wszystkich gałęzi, a stamtąd do liści – czyż nie wierzycie, że istnieje coś wiecznego i świętego, co łączy was wszystkich między sobą i jednoczy z Stwórcą? (21, 38)

34. Mój Duch, który jest wszechogarniający, istnieje we wszystkim, co stworzyłem, czy to w naturze duchowej, czy materialnej. We wszystkim obecne jest moje dzieło i na wszystkich płaszczyznach życia świadczy o mojej doskonałości.

35. Moje boskie dzieło obejmuje wszystko — od największych i najdoskonalszych istot, które mieszkają po mojej prawicy, aż po ledwo dostrzegalne mikroorganizmy, rośliny lub minerały, atomy lub komórki, które nadają kształt wszystkim stworzeniom.

36. W ten sposób ponownie zwracam waszą uwagę na doskonałość wszystkiego, co stworzyłem – od istot materialnych po duchy, które już osiągnęły doskonałość. To jest moje dzieło. (302, 39)

37. Kto odstępuje od Prawa Duchowego, które jest najwyższym prawem, podlega władzy praw podrzędnych lub materialnych, o których ludzie również niewiele wiedzą. Kto jednak jest posłuszny najwyższemu prawu i pozostaje z nim w zgodzie, stoi ponad wszystkimi porządkami, które nazywacie naturalnymi, i odczuwa oraz rozumie więcej niż ten, kto posiada jedynie wiedzę, którą znalazł w nauce lub w religiach.

38. To właśnie dlatego Jezus zadziwił was czynami, które nazywacie cudami; rozpoznajcie jednak nauki, które dał wam z miłości. Zrozumcie, że nie ma nic nadprzyrodzonego ani sprzecznego w Boskości, która rezonuje w całym stworzeniu. (24, 42-43)

Rozdział 25 – Natura

Prawa natury

1. Nauczyłem was postrzegać Boga jako Jedność, jako cud bez granic dla waszej duchowej wyobraźni, jako siłę, która powoduje ruch i działanie w całym wszechświecie — jako życie, które objawia się zarówno w najprostszej roślinie, jak i w tych światach, które milionami krążą w kosmosie, a żaden z nich nie jest nieposłuszny prawu, które nimi rządzi.

2. Tym prawem jestem Ja, wasz Bóg, jest to prawo nieustannego rozwoju, które zadziwia człowieka i otwiera przed nim szerokie pola badań, umożliwiające mu coraz

głębsze wniknięcie w tajemnice natury. (359, 74-75)

3. Zrozumcie, że prawo to jest drogą wytyczoną przez miłość Najwyższego Stwórcy, aby prowadzić każde ze swoich stworzeń. Zastanówcie się nad otaczającym was życiem, które składa się z nieskończonej liczby pierwiastków i organizmów, a w końcu odkryjecie, że każde ciało i każda istota porusza się po ścieżce lub torze, który pozornie kierowany jest przez obcą i tajemniczą siłę. Ta siła to prawo, które Bóg ustanowił dla każdego ze swoich stworzeń.

4. Gdy zgłębicie te znaczące procesy, w końcu dojdziecie do wniosku, że rzeczywiście wszystko żyje, porusza się i rośnie zgodnie z najwyższym nakazem. (15, 4)

Obecność Boga w naturze

5. Szukajcie Mnie we wszystkich dziełach, które stworzyłem, a znajdziecie Mnie wszędzie. Starajcie się Mnie usłyszeć, a usłyszycie Mnie w potężnym głosie, który wydobywa się ze wszystkiego, co stworzone; nie sprawia Mi bowiem trudności wyrażanie się poprzez istoty stworzenia.

6. Objawiam się zarówno w gwiazdach, w szale burzy, jak i w uroczym świetle świtu. Pozwalam, by mój głos rozbrzmiewał w melodyjnym śpiewie ptaka, tak jak wyrażam się również poprzez zapach kwiatów. I każda z moich form wyrazu, każdy aspekt, każde dzieło przemawia do was o miłości, o wypełnianiu praw sprawiedliwości, mądrości, wieczności w sferze duchowej. (170, 64)

Natura, dzieło Boże i przypowieść o sferze duchowej

7. Wielu uczyniło naturę swoim bogiem, deifikując ją jako twórcze źródło wszystkiego, co istnieje. Lecz zaprawdę, powiadam wam, ta natura, z łona której wyszły wszystkie istoty – siły materialne i królestwa natury, które was otaczają – nie jest Stwórczynią; została ona wcześniej zaplanowana i stworzona przez boskiego Stwórcę. Nie jest ona ani przyczyną, ani podstawą życia. Tylko Ja, wasz Pan, jestem początkiem i końcem, Alfą i Omegą. (26, 26)

8. Wszystko, co was otacza i otula w tym życiu, jest odbiciem Życia Wiecznego, jest głęboką nauką, wyjaśnianą poprzez materialne formy i przedmioty, aby można ją było zrozumieć.

9. Nie dotarliście jeszcze do sedna tej cudownej nauki, a człowiek ponownie się pomylił, ponieważ postrzegał życie, które prowadzi na ziemi, tak jakby było wiecznością. Zadowolił się zajmowaniem się pozorami i wzgardził wszystkim, co zawiera boskie objawienie – tym, co jest w nim esencją i prawdą, obecnymi w całym stworzeniu. (184, 31-32)

10. Nie chcę wam niczego ukrywać z tego, co umieściłem w naturze dla waszego utrzymania, zdrowia,

pożywienia, dobrego samopoczucia i rozkoszy moich dzieci.

11. Wręcz przeciwnie, mówię wam: tak jak oferuję wam chleb Ducha i zapraszam was do wdychania boskich esencji oraz do orzeźwiania się duchowymi zapachami, tak samo nie powinniście lekceważyć ani oddalać się od tego, co daje wam natura; bo w ten sposób osiągniecie harmonię, zdrowie, energię, a tym samym właściwe wypełnienie praw życia. (210, 22)

12. Istota pozbawiona rozumu kieruje się instynktem, który jest jej wewnętrznym głosem, jej mistrzem, jej przewodnikiem. Jest on jak światło, które pochodzi od jej matki, natury, i oświetla jej drogę, którą musi przebyć w swoim życiu — również tę drogę pełną niebezpieczeństw i ryzyka.

13. Weźcie przykład z harmonii, w jakiej żyje każdy gatunek, z aktywności tych, którzy są pracowici. Weźcie sobie do serca przykłady wierności lub wdzięczności. Są to przykłady zawierające boską mądrość, ponieważ pochodzą od moich stworzeń, które również wyszły ze Mnie, aby otaczały was i towarzyszyły wam na waszym świecie, aby miały udział w tym, co złożyłem na ziemi. (320, 34; 37)

Władza dzieci Bożych nad naturą

14. Siły natury będą wam posłuszne, jeśli wypełnicie moje prawo i poprosicie Mnie o to dla dobra waszych bliźnich. (18, 47)

15. Czyż nie nauczyłem was, że nawet szalejące siły natury słyszą wasze modlitwy i uspokajają się? Skoro słuchają mojego głosu – dlaczego nie miałyby słuchać głosu dzieci Pana, jeśli się do tego przygotowały? (39, 10)

16. Dałem Duchowi władzę nad materią, aby wyszedł zwycięsko z prób i dotarł do ostatecznego celu drogi. Jednak walka będzie wielka; ponieważ odkąd człowiek stworzył na świecie jedyne królestwo, w które wierzy, zniszczył harmonię, która powinna istnieć między nim a wszystkim, co go otacza. Ze swojego dumnego tronu pragnie podporządkować wszystko potędze swojej nauki i narzucić swoją wolę żywiołom i siłom natury. Jednak nie udało mu się to, gdyż już dawno zerwał więzy przyjaźni z prawami duchowymi.

17. Kiedy powiedziałem teraz temu ludowi, że siły natury mogą mu być posłuszne, znaleźli się tacy, którzy w to nie uwierzyli, i mówię wam, że mają powody do wątpliwości; bo natura nigdy nie będzie posłuszna tym, którzy ją lekceważą, znieważają lub szydzą z niej. Kto natomiast potrafi żyć w zgodzie z prawami ducha i materii – to znaczy, kto żyje w harmonii ze wszystkim, co go otacza, ten będzie w ciągu swojego życia w zgodzie ze swoim Stwórcą i zdobędzie prawo do tego, by żywioły natury mu służyły i były mu posłuszne, tak jak przystało każdemu dziecku, które jest

posłuszne swojemu Ojcu, Stwórcy wszystkich rzeczy. (105, 39)
18. Nie kłamię ani nie przesadzam, gdy mówię wam, że królestwa natury słyszą wasz głos, są wam posłuszne i szanują was.
19. Historia Izraela została spisana jako świadectwo mojej prawdy i w niej możecie odkryć, jak lud Boży był wielokrotnie uznawany i szanowany przez siły i żywioły natury. Dlaczego miałoby to nie dotyczyć was?
20. Czy sądzicie, że moja moc lub moja miłość do ludzkości zmieniły się z biegiem czasu? Nie, wy, tłumy, które słyszycie to słowo, światło mojego Ducha was zalewa, moja moc i moja miłość są wieczne i niezmienne. (353, 64)

Człowiek i natura

21. Ale musicie uważać, o narody ziemi, bo jeśli nadal będziecie wykorzystywać moje boskie natchnienia do rzucania wyzwania siłom natury – jeśli nadal będziecie wykorzystywać tę niewielką wiedzę, jaką posiadacie, do czynienia zła, otrzymacie bolesną i surową odpowiedź, kiedy najmniej się tego spodziewacie. Rzucacie wyzwanie powietrzu, ogniu, ziemi, wodzie i wszystkim siłom, a już wiecie, jakie będą wasze żniwa, jeśli nie skorygujecie na czas swojego postępowania, aby powstrzymać siły natury wyzwolone przez waszą nierozwagę.
22. Zwracam wam uwagę, że zbliżacie się do wypełnienia miary, na jaką pozwala wam moja sprawiedliwość w ramach waszej wolnej woli; zbytnio rzucacie wyzwanie naturze. A ponieważ jesteście małymi, którzy czują się wielcy, przychodzi to słowo, aby ostrzec was przed niebezpieczeństwem, w jakim się znajdujecie. (17, 60)
23. Powiedziałem wam, że żaden liść na drzewie nie porusza się bez mojej woli, a teraz mówię wam, że żaden element natury nie jest posłuszny innej woli niż moja.
24. Mówię wam również, że natura może być dla ludzi tym, czym tylko zechcą: matką hojną w błogosławieństwach, pieszczotach i pożywieniu lub jałową pustynią, gdzie panuje głód i pragnienie; mistrzem mądrych i nieskończonych objawień o życiu, dobru, miłości i wieczności, albo nieubłaganym sędzią w obliczu nieposłuszeństw i zbłądzeń ludzi. Zbezczeszczenia,
25. Głos mojego Ojca powiedział do pierwszych ludzi, błogosławiąc ich: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, napełnijcie ziemię, podporządkujcie ją sobie i panujcie nad rybami morskimi, nad ptakami niebieskimi i nad wszystkimi stworzeniami, które poruszają się po ziemi”.
26. Tak, ludzkości, stworzyłem człowieka, aby był panem i miał władzę w przestrzeni powietrznej, w wodach, na całym lądzie i w królestwach natury stworzenia. Lecz powiedziałem: „pan”, gdyż ludzie – sądząc, że dzięki swojej nauce panują nad ziemią – są niewolnikami. Chociaż sądzą, że

opanowali żywioły natury, stają się ofiarami swojej niedojrzałości, zarozumiałości i niewiedzy.

27. Ludzka potęga i nauka podbiły Ziemię, morza i przestrzeń powietrzną; ale ich potęga i siła nie są w zgodzie z potęgą i siłą natury, która – jako wyraz boskiej miłości – jest życiem, mądrością, harmonią i doskonałością. W dziełach ludzi, w ich nauce i potędze przejawia się jedynie pycha, egoizm, próżność i złośliwość. (40, 26-30)

28. Czy dostrzegacie zaburzoną równowagę sił natury i najgłębszą przemianę, jakiej uległy? Czy zdajecie sobie sprawę, dlaczego nawiedzają was ich uwolnione moce? Powodem tego jest to, że zniszczyliście harmonię istniejącą między życiem duchowym a materialnym, wywołując w ten sposób chaos, w którym teraz toną. Jednak gdy tylko ludzkość będzie posłuszna prawom rządzącym życiem, wszystko znów stanie się pokojem, dostatkiem i błogością. (108, 56)

29. Jak wasze dzieła na ziemi mogłyby być doskonałe, skoro widzę, że jesteście wrogo nastawieni do żywiołów natury, które są tym, z czego żyjecie?

30. Moja nauka nie chce wam przeszkadzać w korzystaniu z żywiołów i sił natury, ale nakazuje wam i uczy, jak używać ich w dobrych celach.

31. Siły natury w waszych rękach mogą z przyjaciół i braci stać się sędziami, którzy surowo was ukarzą.

32. Najwyższy czas, aby ludzie zebrali owoce doświadczenia, aby nie prowokowali już sił natury. Bo nawet przy całej swojej nauce nie będą w stanie ich powstrzymać. (210, 43-46)

33. Drzewo nauki zostanie wstrząśnięte w obliczu szalejącego huraganu i zrzuci swoje owoce na ludzkość. Ale kto rozluźnił więzy tych sił żywiołowych, jeśli nie człowiek?

34. Co prawda dawni ludzie również poznali ból, aby przebudzili się do rzeczywistości, do światła sumienia i podporządkowali się prawu. Ale jak ten rozwinięty, świadomy i wykształcony człowiek naszych czasów może ośmielić się zbezcześcić drzewo życia! (288, 28)

35. Tym, którzy sądzą, że karzę ludzi, uwalniając na nich siły natury, mówię, że popadają w wielki błąd, gdy tak myślą. Bo natura rozwija się i zmienia, a wraz z jej przemianami lub przejściami powstają wstrząsy, które powodują u was cierpienia, jeśli nie wypełniacie mojego prawa; wy jednak przypisujecie je boskim karom.

36. Co prawda działa w nich moja sprawiedliwość; jednak gdybyście – istoty uprzywilejowane iskrą boską, która oświeca waszą duszę – żyli w harmonii z otaczającą was naturą, wasz duch wyniósłby was ponad przemiany, ponad siłę sił natury i nie cierpielibyście. (280, 16)

37. Czymże jest natura, jeśli nie wielkim stworzeniem? Tak, uczniowie, stworzeniem, które

również się rozwija, oczyszcza, rozwija i doskonali, aby w swoim łonie móc przyjąć ludzi jutra.
38. Jakże często jesteście niezadowoleni z jej naturalnych przejawów przejściowych, mających na celu osiągnięcie tej doskonałości, i uważacie je za kary Boże, nie zdając sobie sprawy, że wy również, wraz z naturą i stworzeniem, oczyszczacie się, rozwijacie i zmierzacie ku doskonałości. (283, 57-58)

Rozdział 26 – Inne światy

Uniwersalne Światło Chrystusa

1. Kiedyś powiedziałem wam: „Ja jestem światłością świata”, ponieważ przemawiałem jako człowiek i ponieważ ludzie nie wiedzieli nic o tym, co znajduje się poza ich małym światem. Teraz w duchu mówię wam: Ja jestem Światłem Powszechnym, które oświeca życie wszystkich światów, niebios i siedzib, które oświeca wszystkie istoty i stworzenia oraz obdarza je życiem. (308, 4)
2. Jestem Wiecznym Siewcą. Jeszcze zanim przyszedłem na Ziemię i zostałem nazwany przez ludzi Jezusem, byłem już Siewcą; znali Mnie już ci, którzy byli poza materializacją, błędem lub niewiedzą – ci, którzy zamieszkiwali regiony duchowe i siedziby, których jeszcze nie znacie ani nie potraficie sobie wyobrazić.
3. Spośród tych, którzy znali Mnie, zanim przyszedłem na Ziemię, wysłałem wam wielu, aby świadczyli o Mnie na świecie, aby zwiastowali przyjście Chrystusa, miłości i „Słowa” Ojca. Niektórzy z nich byli prorokami, inni byli prekursorami, a jeszcze inni apostołami.
4. Ten świat nie jest jedynym, na którym pozostawiły ślady moje kroki. Gdziekolwiek potrzebny był Zbawiciel, tam byłem obecny.
5. Muszę wam jednak powiedzieć, że na innych światach mój krzyż i mój kielich zostały usunięte dzięki odnowie i miłości waszych braci i sióstr, podczas gdy tutaj, na tym świecie, po wielu stuleciach nadal jestem ukoronowany cierniami , umęczony na krzyżu waszych niedoskonałości i nadal piję kielich z żółcią i octem.
6. Ponieważ moje dzieło miłości obejmuje zbawienie całej ludzkości, czekam na was z nieskończoną cierpliwością i dałem każdej ludzkiej istocie nie tylko jedną, ale wiele okazji do rozwoju, a przez wiele wieków czekałem na przebudzenie wszystkich tych, którzy pogrążyli się w głębokim letargu. (211, 26-29)
7. Na drabinie do doskonałości jest wiele stopni; w „Duchowej Dolinie” i w bezkresnych przestrzeniach wszechświata istnieje wiele światów. Ale zaprawdę, powiadam wam, zawsze objawiałem się wszystkim, a moje objawienie było wśród nich dostosowane do poziomu duchowego świata, w którym się znajdują. (219, 34)

8. Podczas gdy istoty ludzkie dyskutują o mojej boskości, moim istnieniu i mojej nauce, istnieją światy, na których jestem kochany w doskonałości.
9. W tym samym czasie, gdy niektórzy osiągnęli najwyższą czystość duszy, wasza planeta przeżywa moralnie i duchowo okres wielkiej deprawacji. (217, 65-66)

Duchowe połączenie między światami

10. Moje Boskie Światło promieniuje wszędzie; gdziekolwiek Mnie szukacie, znajdziecie moją obecność.
11. Jestem Ojcem, który dąży do tego, by wśród wszystkich swoich dzieci zapanowała harmonia – zarówno wśród tych, którzy zamieszkują Ziemię, jak i tych, którzy żyją na innych światach.
12. Duchowa harmonia między wszystkimi istotami objawi im wielkie prawdy, przyniesie im dialog z ducha do ducha, który skróci odległości, zbliży nieobecnych i zlikwiduje bariery oraz granice. (286, 1-3)
13. Człowiek zrobi wielkie kroki w kierunku uduchowienia; jego duch przekroczy ludzkie granice i będzie mógł dotrzeć do wyższych światów życia, aby nawiązać kontakt ze swoimi braćmi i przyjąć światło, które mają mu do zaoferowania.
14. Będzie mógł również zejść na poziomy życia, na których przebywają istoty o niższym stopniu rozwoju, istoty opóźnione, aby pomóc im porzucić ich nędzne egzystencje i przenieść je na lepszy plan życia.
15. Drabina, po której dusza wspina się ku doskonałości, jest bardzo długa; na niej spotkacie istoty o nieskończenie wielu różnych stopniach rozwoju i zaoferujecie im coś z tego, co posiadacie, a one z kolei podarują wam coś ze swojego duchowego bogactwa.
16. Wtedy odkryjecie, że nie jest to jedyny świat, który walczy o swoje doskonalenie. Dowiecie się, że na wszystkich planetach dusza się rozwija, że na wszystkich się porusza i wzrasta w wypełnianiu swojego przeznaczenia, a Ja chcę, abyście się przygotowali, abyście zawarli przymierze ze wszystkimi waszymi braćmi, abyście wymieniali się z nimi tym świętym pragnieniem wzajemnego poznania, miłości i pomocy.
17. Czyńcie to w moim imieniu i w bezwarunkowym posłuszeństwie, za pomocą waszych myśli. Gdy zaczniecie tę praktykę, stopniowo zaczniecie właściwie rozumieć ich prośby, nauki i dobrodziejstwa.
18. Pragnę, abyście byli w harmonii ze swoimi braćmi na tej planecie i poza nią, która obecnie jest waszym domem. Nawiążcie więzi przyjaźni, proście o pomoc, gdy jej potrzebujecie, i spieszcie z pomocą tym, którzy proszą was o to, co posiadacie. (320, 44-46)

Poznawanie innych światów i form życia

19. Często pytaliście Mnie, co istnieje poza tym światem i czy gwiazdy krążące w przestrzeni kosmicznej są światami podobnymi do waszego.

20. Moja odpowiedź na waszą ciekawość nie uchyliła całkowicie zasłony tajemnicy, ponieważ widzę, że nie osiągnęliście jeszcze niezbędnego rozwoju, aby to zrozumieć, ani niezbędnej duchowości, aby harmonizować z innymi światami.

21. Nie rozpoznaliście jeszcze i nie pojęliście nauk, jakie oferuje wam planeta, na której żyjecie, a już chcecie szukać innych światów. Nie byliście w stanie stać się braćmi między sobą, mieszkańcami tego samego świata, a chcecie odkrywać istnienie istot na innych światach.

22. Na razie wystarczy, że przypomnicie sobie, iż w „Drugim Czasie" powiedziałem wam: „W domu Ojca jest wiele mieszkań", i że teraz, potwierdzając te słowa, mówię wam, iż nie jesteście jedynymi mieszkańcami wszechświata, a wasza planeta nie jest jedyną zamieszkaną.

23. Przyszłym pokoleniom dane będzie ujrzeć otwarte bramy, które przybliżą je do innych światów, i będą one słusznie podziwiać Ojca.

24. Dobro i miłość, z których kwitną dobroczynność i pokój, będą kluczami otwierającymi drzwi tajemnicy, dzięki czemu ludzie zrobią krok w kierunku powszechnej harmonii.

25. Dzisiaj jesteście jeszcze odizolowani, ograniczeni, unieruchomieni, ponieważ wasz egoizm pozwolił wam żyć tylko dla „świata", nie dążąc do wolności i wzniesienia duszy.

26. Co by się stało z wami, próżni ludzie – istoty, które stały się małe przez swój materializm – gdyby pozwolono wam dotrzeć do innych światów, zanim uwolnicie się od swoich ludzkich błędów? Jakie ziarno zasialibyście? Niezgodę, niepohamowaną ambicję, próżność.

27. Zaprawdę, powiadam wam: aby osiągnąć tę wiedzę, której pragnie każdy człowiek, i to objawienie, które uwolni jego umysł od dręczących go pytań i rozbudzi jego ciekawość, człowiek będzie musiał bardzo się oczyścić, czuwać i modlić się.

28. Nie sama nauka objawi mu moje tajemnice; konieczne jest, aby to pragnienie wiedzy było inspirowane duchową miłością.

29. Gdy życie ludzi zacznie odzwierciedlać duchowość – mówię wam, że nie będą musieli nawet wysilać się, aby badać to, co poza ich światem; ponieważ w tym samym czasie odwiedzą ich ci, którzy zamieszkują wyższe sfery. (292, 3-11)

Przeznaczenie gwiazd

30. W domu waszego Ojca jest wiele „mieszkań", które są nieskończoną liczbą stopni drabiny

prowadzącej do doskonałości. Stamtąd „Świat Duchowy” zstępuje, aby objawić się wśród was.
31. Wielokrotnie pytaliście Mnie z ducha do ducha o powód istnienia tej niezmiernie wielkiej liczby gwiazd i planet, które świecą nad waszym światem, i mówiliście Mi: „Mistrzu, czy te światy są puste?”
32. Lecz powiadam wam: nie nadszedł jeszcze czas, w którym wam to w pełni objawię. Dopiero gdy człowiek osiągnie duchowość, otrzyma wielkie objawienia i będzie mógł prowadzić rozmowę z duchu do ducha z tymi ukochanymi istotami mojej Boskości, a wtedy nastąpi wymiana myśli między wszystkimi braćmi.
33. Jednak już dziś powinniście wiedzieć: wszystkie światy są zamieszkane przez moje stworzenia, nic nie jest puste, wszystkie są błogosławionymi krainami i ogrodami, nad którymi czuwa Maria, ucieleśnienie boskiej czułości.
34. Duch Święty ponownie przekaże przez wasze usta wysokie nauki, które są nieznane wam i ludzkości. Kiedy, umiłowany ludu? Wtedy, gdy zapanuje wśród was uduchowienie i oddanie waszej misji. (312, 10-12)
35. Spójrz, mój ludu, spójrz na niebo, przyjrzyj się mu uważnie, a doświadczysz, że w każdej gwieździe kryje się obietnica, świat, który na ciebie czeka; są to światy życia, które są obiecane dzieciom Bożym i które wszyscy będziecie zamieszkiwać. Wszyscy bowiem poznacie moje królestwo, które nie zostało stworzone tylko dla określonych istot: zostało ono stworzone jako uniwersalna ojczyzna, w której zjednoczą się wszystkie dzieci Pana. (12, 24)

Rozdział 27 – Życie pozagrobowe

Niezbędna wiedza o życiu duchowym

1. Jakże nieświadomi w zakresie nauk duchowych są dzisiejsi ludzie. Powodem tego jest fakt, że moje prawo i nauka były im przedstawiane jedynie jako nauka moralna, która ma im pomóc, a nie jako droga prowadząca ich dusze do doskonałej ojczyzny.
2. Różne wyznania zasiały w sercach ludzi fałszywy strach przed wiedzą duchową, co sprawiło, że unikają oni moich objawień i coraz bardziej pogrążają się w ciemnościach niewiedzy, podając jako powód, że życie duchowe jest nieprzeniknioną tajemnicą.
3. Ci, którzy tak twierdzą, kłamią. Wszystkie objawienia, które Bóg dał człowiekowi od początku ludzkości, mówiły mu o życiu duchowym. Co prawda nie przekazałem wam całej mojej nauki, ponieważ nie byliście jeszcze zdolni do poznania wszystkiego, ale dopiero wtedy, gdy nadejdzie na to czas. Jednak to, co Ojciec objawił do dnia dzisiejszego, wystarcza wam, abyście mieli pełną

wiedzę o życiu duchowym. (25, 38-40)

4. Życie duchowe, którego jedni pragną, jest przez innych budzi strach, jest zaprzeczane, a nawet wyśmiewane; ale nieuchronnie czeka na was wszystkich. Jest to łono, które wszystkich przyjmuje – ramię, które wyciąga się ku wam – ojczyzna Ducha: tajemnica niezgłębiona nawet dla uczonych. Ale do moich tajemnic można wkroczyć zawsze, gdy kluczem, którego używacie do otwarcia tych bram, jest miłość. (80, 40)

„Niebo" i „piekło"

5. Ludzie wyobrażali sobie piekło jako miejsce wiecznych mąk, do którego, ich zdaniem, trafiają wszyscy, którzy złamali moje przykazania. I tak jak stworzyli to piekło dla ciężkich wykroczeń, tak dla mniejszych wykroczeń wyobrażali sobie inne miejsce, a także jeszcze inne dla tych, którzy nie uczynili ani dobra, ani zła.

6. Kto twierdzi, że w życiu pozagrobowym nie ma ani radości, ani cierpienia, nie mówi prawdy; nikt nie jest wolny od cierpienia, ani pozbawiony wszelkiej radości. Cierpienia i radości będą zawsze się mieszać, dopóki dusza nie osiągnie najwyższego spokoju.

7. Słuchajcie, moje dzieci: piekło jest w wcielonych i tych, którzy już się nie wcielają, w mieszkańcach tego świata i Doliny Duchowej. Piekło jest symbolem ciężkich cierpień, strasznych wyrzutów sumienia, rozpaczy, bólu i goryczy tych, którzy ciężko zgrzeszyli. Jednak uwolnią się od tych konsekwencji poprzez rozwój swoich dusz ku miłości.

8. Natomiast Niebo, które symbolizuje prawdziwe szczęście i prawdziwy pokój, jest dla tych, którzy odwrócili się od namiętności świata, aby żyć w jedności z Bogiem.

9. Zapytajcie swoje sumienie, a wtedy dowiecie się, czy żyjecie w piekle, czy odpokutowujecie za swoje przewinienia, czy też przepełnia was pokój nieba.

10. To, co ludzie nazywają niebem lub piekłem, nie są konkretne miejsca, jest to istota waszych uczynków, którą zbiera wasz duch, gdy osiąga „Duchową Dolinę". Każdy przeżywa swoje piekło, zamieszkuje swój świat pokuty lub cieszy się błogością, którą daje wzniesienie i harmonia z Duchem Boskim. (11, 51-56)

11. Tak jak człowiek może stworzyć sobie na ziemi świat duchowego pokoju, podobny do pokoju mojego Królestwa, tak samo poprzez swoją zepsutość może prowadzić życie, które jest jak piekło pełne występków, zła i wyrzutów sumienia.

12. Również w zaświatach duch może napotkać światy ciemności, zepsucia, nienawiści i zemsty, w zależności od skłonności duszy, jej zbłądzenia i namiętności. Lecz zaprawdę, powiadam wam, zarówno niebo, jak i piekło, o których ludzie wyobrażają sobie

jedynie za pomocą ziemskich form i obrazów, są niczym innym jak różnymi etapami rozwoju duszy: jedna, dzięki swojej cnocie i rozwojowi, na szczycie doskonałości, druga w otchłani swojej ciemności, swoich występków i swojego zaślepienia.

13. Dla sprawiedliwej duszy miejsce, w którym się znajduje, jest obojętne, ponieważ wszędzie będzie nosiła w sobie pokój i niebo Stwórcy. Natomiast dusza nieczysta i zagubiona może znajdować się w najlepszym ze światów, a wewnątrz nieustannie odczuwać piekło wyrzutów sumienia, które będą w niej płonąć, aż ją oczyszczą.

14. Czy wierzycie, że Ja, wasz Ojciec, stworzyłem miejsca przeznaczone specjalnie po to, by was karać i w ten sposób mścić się na was na wieki za wasze zniewagi?

15. Jakże ograniczone są umysły ludzi, którzy nauczają tych teorii!

16. Jak to możliwe, że wierzycie, iż wieczna ciemność i wieczny ból to koniec, jaki czeka niektóre dusze? Nawet jeśli zgrzeszyły, to jednak na zawsze pozostaną dziećmi Boga. Jeśli potrzebują pouczenia — oto Mistrz. Jeśli potrzebują miłości — oto Ojciec. Jeśli pragną przebaczenia — oto doskonały Sędzia.

17. Kto nigdy nie próbuje Mnie szukać i naprawiać swoich błędów, ten nie przyjdzie do Mnie. Nie ma jednak nikogo, kto mógłby oprzeć się mojej sprawiedliwości lub moim próbom. Tylko oczyszczeni możecie przyjść do Mnie. (52, 31-37)

18. Wśród tak wielu mieszkań, jakie posiada dom Ojca, nie ma ani jednego świata ciemności, we wszystkich jest Jego światło; ale jeśli dusze wchodzą do nich z opaską na oczach z powodu swojej niewiedzy — jakże mogą wtedy ujrzeć tę chwałę?

19. Jeśli zapytacie tutaj, na świecie, ślepego, co widzi, odpowie wam: tylko ciemność. Nie dlatego, że nie ma światła słonecznego, ale dlatego, że on go nie widzi. (82, 12-13)

20. Powiedziałem wam w tym czasie: nie żywić wyobrażenia, jakie istnieje wśród ludzi o piekle, bo na tym świecie nie ma większego piekła niż życie, które stworzyliście swoimi wojnami i wrogościami, a w życiu pozagrobowym nie ma innego ognia niż wyrzuty sumienia duszy, gdy sumienie przypomina jej o jej przewinieniach. (182, 45)

21. Dopóki ci, którzy w swoim fanatyzmie religijnym oczekują w życiu pozagrobowym jedynie kary piekielnej, będą trwać przy tym przekonaniu, sami stworzą sobie piekło, ponieważ zamęt duszy jest podobny do zamętu ludzkiego umysłu, choć znacznie silniejszy.

22. Pytajcie teraz: „Mistrzu, czy jest dla nich zbawienie?”. Mówię wam: zbawienie jest dla wszystkich, ale pokój i światło dotrą do tych dusz dopiero wtedy, gdy rozproszy się ciemność zaślepienia.

23. Czy kiedykolwiek odczuliście współczucie dla człowieka, którego zmieszany umysł każe mu widzieć rzeczy, które w ogóle nie istnieją? O

ileż większy byłby wasz ból, gdybyście w zaświatach ujrzeli te ogarnięte urojeniem istoty, które widzą swoje wyimaginowane piekło! (227, 71)

24. Nie drżyjcie na widok tych objawień; wręcz przeciwnie, radujcie się na myśl, że to słowo zburzy wyobrażenie, jakie mieliście o wiecznej karze, oraz wszystkie interpretacje, jakie podawano wam w minionych czasach na temat wiecznego ognia.

25. „Ogień" jest symbolem bólu, oskarżeń wobec samego siebie i skruchy, które będą dręczyć duszę i ją oczyszczać, tak jak złoto oczyszcza się w tyglu. W tym bólu jest moja wola, a w mojej woli jest moja miłość do was.

26. Gdyby było prawdą, że to ogień wymazuje ludzkie grzechy, wówczas wszystkie ciała tych, którzy zgrzeszyli, musiałyby zostać wrzucone do ognia tutaj, w życiu ziemskim, w życiu, ponieważ po śmierci już by tego nie odczuwali. Ciała bowiem nigdy nie wznoszą się do przestrzeni duchowej — wręcz przeciwnie, gdy tylko zakończą swoje zadanie, opadają do wnętrza Ziemi, gdzie łączą się z naturą, z której czerpały życie.

27. Jeśli jednak wierzycie, że to, co nazywacie „wiecznym ogniem", nie jest przeznaczone dla ciała, lecz dla duszy, to jest to kolejny poważny błąd, ponieważ w Królestwie Duchowym nie ma elementów materialnych, a ogień nie wywiera wpływu na duszę. To, co zrodziło się z materii, jest materią, a to, co zrodziło się z ducha, jest duchem.

28. Moje Słowo nie zstępuje po to, by atakować jakiekolwiek przekonania religijne. Jeśli ktoś tak myśli, bardzo się myli. Moje Słowo wyjaśni treść wszystkiego, co nie zostało właściwie zinterpretowane i co w związku z tym spowodowało błędy, przekazywane wśród ludzkości z pokolenia na pokolenie.

29. Jaką wartość miałyby moje Prawo i moja Nauka, gdyby nie były w stanie wybawić dusz od błędu i grzechu? I jaki sens miałaby moja obecność jako człowieka na świecie, gdyby wielu musiało na zawsze zginąć w niekończącej się pokucie? (352, 44-48)

30. Niektórzy czują się skłonni do czynienia dobrych uczynków, ponieważ obawiają się, że śmierć ich zaskoczy, a wtedy nie będą mieli zasług, które mogliby ofiarować swojemu Panu. Inni odwracają się od zła, ale tylko ze strachu, że umrą w grzechu i po tym życiu będą musieli znosić wieczne męki piekielne.

31. Jakże zniekształcony i niedoskonały jest ten Bóg w postaci, w jakiej tak wielu Go sobie wyobraża! Jak niesprawiedliwy, potworny i okrutny! Nawet gdyby zebrać wszystkie grzechy i zbrodnie, jakie popełnili ludzie, nie da się tego porównać z ohydą, jaką oznaczałaby kara piekielna na całą wieczność, na którą – ich zdaniem – Bóg skazuje grzeszne dzieci. Czyż nie wyjaśniłem wam, że najwyższą cechą Boga jest

miłość? Czy nie sądzicie zatem, że wieczne męki byłyby absolutnym zaprzeczeniem boskiej cechy wiecznej miłości? (164, 33-34)

32. Wierzycie, że niebo jest regionem w wieczności i że poprzez szczere pokutowanie za swoje przewinienia w godzinie waszej fizycznej śmierci możecie do niego wejść, ponieważ ufacie, że w tej chwili znajdziecie przebaczenie i zostaniecie przeze Mnie wprowadzeni do Królestwa Niebieskiego. W to właśnie wierzycie.

33. Ja zaś mówię wam, że niebo nie jest żadnym konkretnym miejscem, ani regionem, ani siedzibą. Niebo duszy to jej wysoki świat uczuć i jej doskonałość, jej stan czystości. Kto więc decyduje o tym, czy wejdziecie do Królestwa Niebieskiego – Ja, który zawsze was wzywałem, czy wy, którzy zawsze byliście głusi?

34. Nie ograniczajcie już dłużej tego, co nieskończone, tego, co boskie. Czy nie rozumiecie, że gdyby niebo było takie, jak wierzycie – konkretnym domem, regionem lub konkretnym miejscem – to nie byłoby już nieskończone? Nadszedł czas, abyście pojmowali to, co duchowe, w sposób wyższy, nawet jeśli wasza wyobraźnia nie jest w stanie ogarnąć całej rzeczywistości. Ale powinna się do niej przynajmniej zbliżyć. (146, 68-69)

Muzyka nieba

35. Słyszeliście, że aniołowie w niebie wiecznie słuchają boskiego koncertu. Kiedy rozmyślacie nad tym symbolem, strzeżcie się wierzyć, że w niebie słychać utwory muzyczne podobne do tych, do których przyzwyczailiście się na ziemi. Kto tak myśli, popadł w całkowity błąd materializmu. Natomiast ten, kto – słysząc o muzyce nieba i o błogości aniołów podczas jej słuchania – myśli o harmonii z Bogiem podczas tego boskiego koncertu, ten będzie w prawdzie.

36. Ale jak to się dzieje, że niektórzy nie rozumieją tego w ten sposób, chociaż w duszy każdego z was tkwi dźwięk tego Uniwersalnego Koncertu? Jak to się dzieje, że niektórzy, słysząc te słowa, nie rozumieją ich, nie odczuwają ich lub błędnie je interpretują?

37. O umiłowane dzieci, które jesteście słabe w swoim pojmowaniu – szukajcie światła w modlitwie. Pytajcie Mnie w swoich medytacjach; bo jakkolwiek rozległe by nie były wasze pytania, Ja będę wiedział, jak wam odpowiedzieć z Wieczności. Ja również będę wam zadawał pytania, aby między Mistrzem a uczniami rozbłysło światło prawdy.

38. Niebiańska muzyka to obecność Boga w was, a pośród tego koncertu zabrzmi wasz ton, gdy tylko osiągniecie prawdziwe wzniesienie, jakim jest duchowe piękno. To jest muzyka niebios i śpiew aniołów. Gdy tak to przeżyjecie i poczujecie, prawda odbije się w waszej istocie i poczujecie, że Bóg jest w was. Życie

zaprezentuje wam wieczny i boski koncert, a w każdym z jego dźwięków odkryjecie objawienie.

39. Nie usłyszeliście jeszcze tych pięknych dźwięków w ich doskonałej harmonii – czasem są to dźwięki łagodne, a czasem potężne. Jeśli przypadkiem je kiedyś usłyszycie, wyda wam się, że są to dźwięki nieokreślone, których nie potraficie połączyć. Nie uświadomiliście sobie w pełni piękna, jakie one zawierają. Musicie zostawić za sobą zmysły, namiętności i cienie materializmu, aby móc usłyszeć koncert Boga w waszej duszy. (199, 53-56)

W domu Mojego Ojca jest wiele „mieszkań"

40. Moje dzieło rozrasta się coraz bardziej, aż w końcu wszystkie dusze zjednoczą się w wypełnianiu mojego Prawa, a ta ziemska ojczyzna stanie się światem doskonałości . Ci, którzy będą tam mieszkać w tamtym czasie, poczują moją miłość we wszystkim, co stworzone, i przygotują się do życia w lepszym świecie. Ta ziemia będzie dla waszej duszy tylko tymczasowa, wyruszy ona w pragnieniu doskonałości do innych regionów, innych płaszczyzn zaświatów.

41. Pamiętajcie, że powiedziałem wam: „W domu mojego Ojca jest wiele mieszkań". A w tym czasie większego rozwoju, w którym lepiej rozumiecie moje nauki, chcę wam powiedzieć: „W domu Ojca jest nieskończona liczba mieszkań". Nie myślcie więc, że opuszczając ten świat, osiągnęliście już najwyższy poziom duchowy. Nie, uczniowie. Gdy wasz pobyt na tej planecie dobiegnie końca, poprowadzę was do nowych siedzib i w ten sposób będę was zawsze prowadził po nieskończonej drabinie waszego doskonalenia. Ufajcie Mi, kochajcie Mnie, a będziecie zbawieni. (317, 30)

42. Nie jest możliwe, abyście już w tym świecie mogli sobie wyobrazić, czym jest moje Królestwo, Niebo i chwała, ani jak one wyglądają. Chcę, abyście zadowolili się wiedzą, że jest to stan doskonałości duszy, z którego ona doświadcza, odczuwa i pojmuje cudowne życie Ducha, którego obecnie nie potraficie ani pojąć, ani sobie wyobrazić.

43. Mówię wam, że nawet dusze żyjące na wyższych poziomach niż ten, na którym się znajdujecie, nie znają rzeczywistości tego życia. Czy wiecie, co to znaczy żyć „w łonie Ojca"? Dopiero gdy tam będziecie żyć, będziecie mogli to wiedzieć. Tylko nieokreślone przeczucie, słabe przeczucie tej tajemnicy przelotnie muska wasze serca jako zachęta na waszej drodze rozwoju. (76, 28-29)

VII Droga rozwoju ku doskonałości

Rozdział 28 – Umieranie, śmierć i przebudzenie w zaświatach

Nieśmiertelność ducha

1. Jest to czas, w którym ludzie budzą się do piękna ducha, interesują się tym, co wieczne, i zadają sobie pytanie: „Jakie będzie życie, które czeka nas po śmierci?”.

2. Któż nie zadał sobie kiedyś pytania – bez względu na to, jak bardzo jest niewierzący – czy nie istnieje w nim coś, co przetrwa materię ciała? Zaprawdę, powiadam wam, nie ma nikogo, kto nie przeczuwałby tej tajemnicy i kto choćby przez chwilę nie zastanawiał się nad tym, co niepojęte.

3. Jedni zadają pytania dotyczące tajemnicy życia duchowego, które wydaje się odległe, a jednak w rzeczywistości znajduje się tuż przed waszymi oczami; innych to wprawia w zakłopotanie, a jeszcze inni temu zaprzeczają. Jedni mówią, ponieważ sądzą, że wiedzą wszystko, inni milczą i czekają; ale jakże niewielu jest tych, którzy naprawdę wiedzą coś o życiu pozagrobowym. (107, 1)

4. W Trzecim Czasie wyszedłem z grobu zapomnienia, do którego skazała Mnie ludzkość, aby obudzić ją do nowego życia; bo Ja jestem życiem. Nikt nie może umrzeć. Nawet ten, kto własnoręcznie odbiera sobie życie, usłyszy, jak sumienie wyrzuca mu brak wiary. (52, 63)

5. Moja nauka nie służy tylko temu, by dać wam siłę i pewność siebie na waszej ziemskiej drodze życia; ma ona nauczyć was, jak opuścić ten świat, przekroczyć próg życia pozagrobowego i wkroczyć do wiecznej ojczyzny.

6. Wszystkie wyznania umacniają duszę w jej wędrówce przez ten świat; ale jakże mało jej objawiają i przygotowują do wielkiej podróży do zaświatów. To jest powód, dla którego wielu uważa śmierć za koniec, nie wiedząc, że od tego momentu dostrzega się nieskończony horyzont prawdziwego życia. (261, 52-53)

7. „Śmierć” jest tylko symbolem, „śmierć” istnieje tylko dla tych, którzy nie potrafią jeszcze rozpoznać prawdy. Dla nich „śmierć” pozostaje obrazem grozy, za którym kryje się to, co niepojęte, lub nicość. Mówię wam: otwórzcie oczy i zrozumcie, że wy również nie umrzecie. Odłączycie się od ciała, ale to nie oznacza, że umrzecie. Macie, podobnie jak wasz Mistrz, życie wieczne. (213, 5)

Przygotowanie do odejścia z tego świata

8. Musicie zrozumieć, że wy – obdarzeni duchem – jesteście w stworzeniu najbardziej umiłowanym dziełem Ojca, ponieważ On włożył w was duchową esencję, duchowe cechy i nieśmiertelność.

9. Dla duszy nie ma śmierci – śmierci w takim sensie, w jakim ją pojmujecie, to znaczy ustania istnienia. Śmierć ciała nie może być śmiercią ani końcem dla duszy. Właśnie wtedy otwiera ona oczy na

wyższe życie, podczas gdy jej powłoka cielesna zamyka je na zawsze w odniesieniu do świata. Jest to tylko chwila przejścia na drodze prowadzącej do doskonałości.

10. Jeśli jeszcze tego nie zrozumieliście, to dlatego, że wciąż bardzo kochacie ten świat i czujecie się z nim ściśle związani. Przytłacza was opuszczenie tego domu, ponieważ uważacie się za właścicieli tego, co posiadacie w ; a niektórzy mają też nieokreślone przeczucie mojej boskiej sprawiedliwości i boją się wkroczyć do świata duchowego.

11. Ludzkość zbytnio kochała ten świat – zbytnio, ponieważ jej miłość była źle ukierunkowana. Ilu zginęło na nim z tego powodu! Jak bardzo z tego samego powodu zmaterializowały się dusze!

12. Dopiero gdy poczuliście bliskość śmierci, gdy byliście ciężko chorzy, gdy cierpieliście, dopiero wtedy pomyśleliście, że dzieli was tylko jeden krok od zaświatów, od tej sprawiedliwości, której boicie się tylko w takich krytycznych chwilach; i wtedy składacie Ojcu śluby i przysięgacie, że będziecie Go kochać na ziemi, służyć Mu i być Mu posłuszni. (146, 46-49)

13. Ludzie tak bardzo pokochali to życie, że gdy zbliża się godzina opuszczenia go, buntują się przeciwko mojej woli i nie chcą słuchać wezwania, które do nich kieruję. Odrzucają pokój mojego Królestwa i proszą Ojca o kolejny okres na ziemi, aby nadal posiadać swoje dobra doczesne.

14. Stańcie się wrażliwi, abyście mogli wyczuć życie duchowe i nie zadowalali się początkiem swojego rozwoju – bo takie jest to życie – ponieważ ponad nim istnieją wyższe dzieła stworzenia.

15. Nie próbujcie odrzucać śmierci, gdy zbliża się do was zgodnie z moją wolą, i nie proście też naukowca, aby dokonał dla was cudu, sprzeciwiając się moim postanowieniom i przedłużając wasze istnienie, bo oboje będziecie gorzko żałować tego błędu. Przygotujcie się w tym życiu, a nie będziecie mieli powodu, by obawiać się wkroczenia do życia pozagrobowego. (52, 55-57)

16. Kochajcie to, co należy do świata, dopóki na nim żyjecie, do pewnego stopnia, abyście umieli wypełniać jego prawa; ale zawsze pielęgnujcie wysoki cel, jakim jest zamieszkanie w wyższych duchowych światach, aby wasza dusza nie była zaniepokojona, gdy pozbędzie się swojej powłoki cielesnej, ani nie dała się zwieść temu, co kochała na tej planecie, bo wtedy pozostanie przywiązana i skuta łańcuchami do świata, do którego już nie należy i którym nie może się już w żaden sposób cieszyć. (284, 5)

17. Okażcie sobie litość! Nikt nie wie, kiedy nadejdzie chwila, w której dusza oddzieli się od ciała. Nikt nie wie, czy następnego dnia jego oczy jeszcze otworzą się na światło.

Wszyscy należysz do jedynego Właściciela wszystkiego, co stworzone, i nie wiecie, kiedy zostaniecie wezwani.

18. Pamiętajcie, że nie należą do was nawet włosy na waszej głowie, ani pył, po którym stąpacie; że wy sami nie należysz do siebie, że nie potrzebujecie przemijających dóbr, ponieważ wasze królestwo nie jest z tego świata.

19. Uświęćcie się, a wszystko będziecie posiadać sprawiedliwie i z umiarem, tak długo, jak tego potrzebujecie. A gdy nadejdzie chwila porzucenia tego życia, wzniesiecie się przepełnieni światłem, aby objąć to, co wam się należy w innym świecie. (5, 95-97)

Przejście do innego świata

20. W każdej godzinie mój głos wzywa was na dobrą drogę, na której panuje pokój; ale wasze głuche uszy mają tylko chwilę wrażliwości na ten głos, a ta chwila jest ostatnią w waszym życiu, gdy agonia zwiastuje wam bliskość śmierci fizycznej. Wtedy chcielibyście rozpocząć życie od nowa, aby naprawić błędy, uspokoić swoją duszę w obliczu wyroku sumienia i ofiarować Panu coś cennego i zasługującego na uznanie. (64, 60)

21. Jeśli dążysz do nieśmiertelności duszy, nie bój się nadejścia śmierci, która kładzie kres życiu ludzkiemu. Oczekuj jej przygotowany, ona podlega mojemu rozkazowi i dlatego zawsze przychodzi we właściwym czasie i słusznie, nawet jeśli ludzie często wierzą w coś przeciwnego.

22. Trudnością nie jest to, że człowiek umiera, ale to, że jego dusza, opuszczając ciało, nie ma światła i nie może ujrzeć prawdy. Nie pragnę śmierci grzesznika, lecz jego nawrócenia. Jednak gdy śmierć staje się konieczna – czy to po to, by uwolnić duszę, czy też powstrzymać upadek człowieka w otchłań – wtedy moja Boska Sprawiedliwość przecina nić życia tej ludzkiej egzystencji. (102, 49-50)

23. Wiedzcie, że w księdze waszego przeznaczenia zapisany jest dzień i godzina, w której otworzą się bramy zaświatów, aby wpuścić waszą duszę. Stamtąd ujrzycie całe swoje dzieło na ziemi, całą swoją przeszłość. Nie chcecie przecież wtedy słyszeć głosów pełnych wyrzutów lub skarg przeciwko wam, ani widzieć tych, którzy nazywają was sprawcami ich nieszczęść! (53, 49)

24. Ponieważ widzicie przed sobą jeszcze długą drogę, nie powinniście się zatrzymywać i myśleć, że nigdy nie dotrzecie do celu. Idźcie naprzód, bo nawet nad straconą chwilą wasza dusza będzie później płakać. Kto wam powiedział, że cel jest na tym świecie? Kto was nauczył, że śmierć jest końcem i że w tej chwili możecie osiągnąć moje królestwo?

25. Śmierć jest jak krótki sen, po którym dusza, pieszczona moim światłem, obudzi się z nowymi

siłami, jakby rozpoczynał się dla niej nowy dzień.

26. Śmierć jest kluczem, który otwiera wam bramy więzienia, w którym znajdowaliście się, dopóki byliście związani z materią ciała, a jednocześnie jest kluczem, który otwiera wam bramy wieczności.

27. Ta planeta, która przez ludzkie niedoskonałości została przemieniona w dolinę pokuty, była dla duszy więzieniem i wygnaniem.

28. Zaprawdę, powiadam wam, życie na ziemi jest kolejnym stopniem na drabinie życia. Dlaczego nie postrzegacie go w ten sposób, aby wykorzystać wszystkie jego lekcje? Powodem, dla którego wielu musi do niego wracać raz po raz, jest to, że nie zrozumieli go i nie wyciągnęli korzyści ze swojego poprzedniego życia. (167, 22-26)

29. Musicie wiedzieć, że dusza przed swoim wcieleniem na ziemi przechodzi gruntowne przygotowanie, ponieważ ma zostać poddana długiej i niekiedy ciężkiej próbie. Ale dzięki temu przygotowaniu nie jest zaniepokojona, gdy wkracza w to życie. Zamyka oczy na przeszłość, aby otworzyć je na nową egzystencję, i w ten sposób od pierwszej chwili dostosowuje się do świata, do którego przyszła.

30. Jakże odmienny jest sposób, w jaki wasza dusza ustawia się u progu życia duchowego, gdy tylko opuściła swoje ciało i świat. Ponieważ nie otrzymała prawdziwego przygotowania do powrotu do swojej ojczyzny, jest zdezorientowana, wciąż panują nad nią uczucia ciała materialnego i nie wie, co ma robić, ani dokąd się zwrócić.

31. Wynika to z tego, że nie nauczyła się, iż w ostatniej chwili trzeba zamknąć oczy również na ten świat; bo tylko w ten sposób będzie mogła je ponownie otworzyć na świat duchowy, który opuściła, gdzie czeka na nią cała jej przeszłość, aby połączyć się z nowym doświadczeniem, a wszystkie jej dawne zasługi zostaną dodane do nowych.

32. Gęsta zasłona otacza jej umysł, gdy odzyskuje światło; uporczywy wpływ wszystkiego, co pozostawiła, uniemożliwia jej odczucie wibracji jej ducha; ale gdy jej cienie rozpływają się, by połączyć się z prawdziwą istotą jej istoty — ileż to niepokoju, ileż bólu!

33. Czy jest ktoś, kto po wysłuchaniu lub przeczytaniu tego przesłania odrzuci je jako bezużyteczną lub fałszywą naukę? Mówię wam, że tylko ten, kto znajduje się na stopniu skrajnego materializmu lub ślepej nieprzekonanej upartości, mógłby odrzucić to światło, nie będąc głęboko poruszonym w swojej duszy. (257, 20-22)

„Sen śmierci”

34. Spokój duchowy, tak jak rozumie go i postrzega wasza ziemska natura, nie istnieje. Odpoczynek, jaki czeka duszę, to

aktywność, to pomnażanie czynienia dobra, to wykorzystanie każdej chwili. Wtedy dusza odpoczywa, pozbywa się wyrzutów sumienia i cierpień, ożywia się, czyniąc dobro, odpoczywa, kochając swojego Stwórcę i swoich braci i siostry.

35. Zaprawdę, powiadam wam, gdybym pozostawił waszą duszę bezczynną, aby odpoczywała tak, jak wy wyobrażacie sobie odpoczynek na ziemi, ogarnęłaby ją ciemność rozpaczy i strachu; albowiem życiem i światłem duszy, jak również jej największym szczęściem, są praca, walka, nieustanna aktywność.

36. Dusza, która powraca z ziemi do „Duchowej Doliny", niosąc w sobie odciski zmęczenia ciała i szukająca w zaświatach miejsca odpoczynku, by odpocząć, by zapomnieć, by wymazać ślady walki o życie — taka dusza poczuje się jako najnieszczęśliwsza istota i nie znajdzie ani pokoju, ani błogości, dopóki nie obudzi się ze swojej letargu, nie zrozumie swojego błędu i nie wznie się do życia duchowego, które jest takie, jak wam właśnie powiedziałem — miłość, aktywność, nieustanna walka na ścieżce prowadzącej do doskonałości. (317, 12-14)

Spotkanie w zaświatach

37. Pragnę, abyście byli ludźmi wierzącymi, abyście wierzyli w życie duchowe. Jeśli widzieliście, jak wasi bracia i siostry wyruszyli do zaświatów, nie uważajcie ich za odległych od was i nie myślcie też, że straciliście ich na zawsze. Jeśli chcecie się z nimi ponownie zjednoczyć, pracujcie, zdobywajcie zasługi, a kiedy przybędziecie do zaświatów, znajdziecie ich tam czekających na was, aby nauczyć was życia w „Duchowej Dolinie". (9, 20)

38. Kto jeszcze nie odczuwał niepokoju w obliczu życia w zaświatach? Kto spośród tych, którzy stracili bliskiego na tym świecie, nie odczuwał tęsknoty, by go jeszcze raz zobaczyć lub przynajmniej wiedzieć, gdzie się znajduje? Wszystkiego tego doświadczycie, ujrzycie ich ponownie.

39. Zdobywajcie jednak teraz zasługi, abyście, gdy opuścicie tę ziemię i zapytacie w „Duchowej Dolinie", gdzie przebywają ci, których macie nadzieję odnaleźć, nie usłyszeliście, że nie możecie ich zobaczyć, ponieważ znajdują się na wyższym poziomie. Nie zapominajcie, że już dawno temu powiedziałem wam, iż w domu Ojca jest wiele mieszkań. (61, 31)

Sąd nad duchem przez własne sumienie

40. Gdy dusza jakiegokolwiek wielkiego grzesznika odłącza się od tego materialnego życia, aby wejść do „Duchowej Doliny", jest zdumiona, stwierdzając, że piekło, jakie sobie wyobrażała, nie istnieje, a ogień, o którym opowiadano jej w przeszłości, jest niczym innym jak duchowym skutkiem jej uczynków,

gdy staje przed nieubłaganym sędzią, którym jest jej sumienie.

41. Ten sąd w zaświatach, ta jasność, która rozbłyskuje pośród ciemności otaczającej tego grzesznika, pali silniej niż najgorętszy ogień, jaki możecie sobie wyobrazić. Nie jest to jednak męka przygotowana z góry jako kara dla tego, kto Mnie zranił; nie, ta udręka wynika ze świadomości popełnionych przewinień, z cierpienia spowodowanego tym, że zranił Tego, który dał mu życie, oraz z tego, że źle wykorzystał czas i wszystkie dobra, które otrzymał od swojego Pana.

42. Czy sądzicie, że powinienem karać tego, kto zranił Mnie swoimi grzechami, nawet jeśli wiem, że grzech bardziej rani tego, kto go popełnia? Czy nie widzicie, że to sam grzesznik wyrządza sobie zło i że poprzez jego karę nie chcę zwiększać nieszczęścia, które sam sobie sprowadził? Pozwalam mu jedynie ujrzeć samego siebie, usłyszeć nieubłagany głos sumienia, zadawać sobie pytania i odpowiadać na nie, odzyskać pamięć duchową, którą utracił przez materię, oraz przypomnieć sobie swoje pochodzenie, przeznaczenie i śluby; i tam, w tym sądzie, musi doświadczyć działania „ognia", który wypleni jego zło, który na nowo go przetopi jak złoto w tyglu, aby usunąć z niego to, co szkodliwe, co bezużyteczne i wszystko, co nie jest duchowe.

43. Gdy dusza zatrzymuje się, by wsłuchać się w głos i osąd swojego sumienia – zaprawdę, powiadam wam, w tej godzinie znajduje się ona w mojej obecności.

44. Ta chwila spokoju, wyciszenia i jasności nie przychodzi do wszystkich dusz w tym samym czasie. Niektórzy szybko wkraczają w tę próbę samych siebie i dzięki temu oszczędzają sobie wielu cierpień. Gdy bowiem przebudzą się do rzeczywistości i rozpoznają swoje błędy, przygotowują się i przystępują do odpokutowania za swoje złe uczynki aż do końca.

45. Inni, którzy są zaślepieni – czy to przez nałóg, jakąś urazę, czy też dlatego, że prowadzili życie pełne grzechów – potrzebują dużo czasu, aby wyjść ze swojego zaślepienia.

46. Jeszcze inni, niezadowoleni, ponieważ sądzą, że zostali zbyt wcześnie zabrani z ziemi, gdy wszystko im się jeszcze uśmiechało, przeklinają i bluźnią, co opóźnia możliwość uwolnienia się od ich niepokoju; a podobnych do nich jest wiele przypadków, znanych tylko mojej mądrości. (36, 47-51)

47. Za wszystko musicie odpowiedzieć, a w zależności od tego, jakiego rodzaju są wasze złe uczynki, sami otrzymacie najsurowsze wyroki. Bo to nie Ja was osądzam, to nieprawda. To wasz własny duch w stanie jasności jest waszym strasznym oskarżycielem i przerażającym sędzią. Ja natomiast bronię was przed dzikimi oskarżeniami,

uniewinnia was i zbawiam, bo jestem Miłością, która oczyszcza i przebacza. (32, 65)

48. Pamiętajcie, że wkrótce znajdziecie się w świecie duchowym i że musicie zebrać to, co zasialiście na tej ziemi. Przejście z tego życia do innego pozostaje poważnym i surowym sądem dla duszy. Nikt nie uniknie tego sądu, nawet jeśli uważa się za najgodniejszego z moich sług.

49. Moją wolą jest, abyście od chwili, gdy wkroczycie do tej nieskończonej ojczyzny, nie doświadczali już ziemskich lęków i zaczęli odczuwać radość i rozkosz z pokonania kolejnego stopnia. (99, 49-50)

50. Sąd Ostateczny, tak jak go interpretowała ludzkość, jest błędem. Mój sąd nie trwa godzinę ani dzień. Od dawna już spoczywa na was.

51. Lecz zaprawdę, powiadam wam, że ciała zmarłych są do tego przeznaczone i podążały za swoim przeznaczeniem, aby połączyć się z odpowiednim dla nich królestwem natury; albowiem to, co pochodzi z ziemi, ma powrócić do ziemi, tak samo jak to, co duchowe, ma dążyć do swojej ojczyzny, którą jest moje łono.

52. Ale powiem wam również to, że podczas waszego sądu będziecie swoimi własnymi sędziami; albowiem wasze sumienie, wasza samoświadomość i intuicja powiedzą wam, do jakiego stopnia jesteście godni pochwały i w jakim duchowym domu musicie zamieszkać. Wyraźnie ujrzycie drogę, którą musicie podążać, bo gdy otrzymacie światło mojej Boskości, rozpoznacie swoje uczynki i ocenicie swoje zasługi.

53. W „Duchowej Dolinie" jest wiele zagubionych i zmartwionych istot. Zanieście im moje przesłanie i moje światło, gdy kiedyś tam wejdziecie.

54. Już teraz możecie okazywać tę formę miłosierdzia poprzez modlitwę, dzięki której możecie nawiązać z nimi kontakt. Wasz głos zabrzmi tam, gdzie one mieszkają, i obudzi je z głębokiego snu. Będą płakać i oczyszczać się łzami skruchy. W tej chwili otrzymają promień światła, bo wtedy zrozumieją swoje dawne próżności, błędy i grzechy.

55. Jak wielki jest ból duszy, gdy budzi ją sumienie! Jakże wtedy uniża się ona przed spojrzeniem Najwyższego Sędziego! Jakże pokorne są prośby o przebaczenie, ślubowania i błogosławieństwa mojego imienia, które tryskają z głębi jej istoty!

56. Teraz dusza uświadamia sobie, że nie może zbliżyć się do doskonałości Ojca, i tak kieruje swój wzrok na ziemię, gdzie nie umiała wykorzystać czasu i prób, które dawały okazję do zbliżenia się do celu, i prosi o kolejne ciało, aby odpokutować za przewinienia i wypełnić niewykonane zadania.

57. Kto więc zadbał o sprawiedliwość? Czyż nie był to sam Duch, który osądził siebie? 58. Mój

Duch jest zwierciadłem, w którym musicie się przyglądać, a on ujawni wam stopień waszej czystości. (240, 345 41-46)

59. Gdy wasza dusza zrzuci ludzką powłokę i wycofa się do swojego wnętrza, do świątyni życia duchowego, aby poddać swojej przeszłości i swoim żniwom próbę, wiele z jej uczynków, które tutaj, na świecie, wydawały się jej doskonałe i godne przedstawienia przed Panem oraz zasługujące na nagrodę, w chwilach tej introspekcji ukaże się jej jako marne. Dusza zrozumie, że sens wielu czynów, które na świecie wydawały się jej dobre, był jedynie wyrazem próżności, fałszywej miłości, dobroczynności, która nie pochodziła z serca.

60. Jak sądzicie, kto dał duszy oświecenie doskonałego sędziego, aby mogła osądzić samą siebie? Duch, który w tej godzinie sprawiedliwości wywrze na was wrażenie, jaśniejąc w niespotykanej dotąd jasności – i to on powie każdemu, co było dobre, sprawiedliwe, słuszne i prawdziwe w tym, co uczynił na ziemi, a co było złe, fałszywe i nieczyste w tym, co zasiał na swojej drodze.

61. Świątynia, o której właśnie wam mówiłem, jest świątynią Ducha – tą świątynią, której nikt nie może zbezcześcić, tą świątynią, w której mieszka Bóg i z której rozbrzmiewa Jego głos i wylewa się światło.

62. Na świecie nigdy nie byliście gotowi, by wejść do tej wewnętrznej świątyni, ponieważ wasza ludzka osobowość zawsze szuka sposobów i środków, by uniknąć mądrego głosu, który przemawia w każdym człowieku.

63. Mówię wam: gdy wasza dusza zrzuci swoją powłokę, w końcu zatrzyma się u progu tej świątyni i zgromadzi się, aby do niej wejść i uklęknąć przed ołtarzem duszy, aby usłyszeć samą siebie, zbadać swoje uczynki w świetle sumienia, usłyszeć w sobie głos Boga jako Ojca, Mistrza i Sędziego.

64. Żaden śmiertelnik nie jest w stanie wyobrazić sobie tej chwili w całej jej uroczystości, którą wszyscy musicie przeżyć, aby rozpoznać to, co dobrego macie w sobie, aby to zachować, a także to, co musicie od siebie odrzucić, ponieważ nie wolno wam już dłużej tego zatrzymywać w duszy.

65. Kiedy dusza czuje, że staje przed swoim sumieniem, a to przypomina jej z jasnością prawdy, istota ta czuje się zbyt słaba, by słuchać siebie samej, chciałaby, by nigdy nie istniała; gdyż w jednej chwili przed jej świadomością przemyka całe jej życie – to, które pozostawiła za sobą, które posiadała i które było jej własnością, a z którego teraz w końcu musi zdać sprawę.

66. Uczniowie, ludzie, przygotujcie się już w tym życiu na tę chwilę, abyście nie zamienili tej świątyni w trybunał, gdy wasza dusza pojawi się u progu świątyni Ducha; bo ból duszy będzie wtedy tak wielki, że nie ma bólu fizycznego, który mógłby się z nim równać.

67. Chcę, abyście rozważali wszystko, co wam powiedziałem w tym nauczaniu, abyście zrozumieli, jak w sferze duchowej odbywa się wasz sąd. Powinniście więc usunąć ze swojego wyobrażenia ten obraz, w którym wyobrażacie sobie sąd prowadzony przez Boga w postaci starca, który pozwala dobrym dzieciom przejść po swojej prawej stronie, aby cieszyły się niebem, a złych stawia po swojej lewej stronie, aby skazać ich na wieczną karę.
68. Nadszedł czas, aby światło dotarło do najwyższych sfer waszej duszy i umysłu, aby prawda zabłysła w każdym człowieku i aby przygotował się on do godnego wkroczenia w życie duchowe. (334, 5-11; 14-15)

Odzyskana świadomość duchowa

69. W moim stworzeniu nie ma nic, co tak jak śmierć fizyczna byłoby zdolne do pokazania każdej duszy poziomu rozwoju, jaki osiągnęła ona w ciągu życia, i nic tak pomocnego jak moje Słowo, aby wznieść się do doskonałości. To właśnie dlatego moje Prawo i moja Nauka zawsze i nieustannie starają się przeniknąć do serc, a ból i cierpienia radzą ludziom, by porzucili te drogi, które zamiast podnosić duszę, prowadzą ją w otchłań.
70. Jakże szczęśliwa poczuje się wasza dusza w życiu pozagrobowym, gdy wasze sumienie powie jej, że na ziemi zasiała ziarno miłości! Cała przeszłość pojawi się przed waszymi oczami, a każdy widok tego, czym były wasze uczynki, sprawi wam nieskończoną rozkosz.
71. Przykazania moich praw, których wasza pamięć nie zawsze była w stanie zachować, również przemkną przed waszą duszą w pełnej jasności i świetle. Zdobądźcie zasługi, które pozwolą wam wkroczyć w nieznane z oczami otwartymi na prawdę.
72. Istnieje wiele tajemnic, które człowiek na próżno próbował wyjaśnić; ani ludzka intuicja, ani nauka nie zdołały odpowiedzieć na wiele pytań, jakie ludzie sobie zadawali, a to dlatego, że istnieją poznania przeznaczone wyłącznie dla duszy, gdy ta wkroczyła do „Duchowej Doliny". Te niespodzianki, które na nią czekają, te cuda, te objawienia będą częścią jej nagrody. Ale zaprawdę, powiadam wam, jeśli dusza wkroczy do świata duchowego z opaską na oczach , nie ujrzy niczego, lecz nadal będzie widzieć wokół siebie tylko tajemnice – tam, gdzie wszystko powinno być jasne.
73. Ta Niebiańska Nauka, którą wam dzisiaj przekazuję, objawia wam wiele piękna i przygotowuje was, abyście, gdy pewnego dnia staniecie w duchu przed Sprawiedliwością Wiecznego, byli w stanie wytrzymać cudowną rzeczywistość, która od tej chwili będzie was otaczać. (85, 42; 63-66)
74. Przyjmijcie moje światło, aby oświeciło waszą drogę życia i

abyście w godzinie śmierci uwolnili się od zamglenia świadomości. Wtedy w chwili, gdy przekroczycie próg zaświatów, będziecie wiedzieć, kim jesteście, kim byliście i kim będziecie. (100, 60)

75. Gdy wasze ciała zostaną złożone w ziemi, w której łonie połączą się z nią, aby ją uczynić płodną – bo nawet po śmierci będą nadal siłą i życiem – wasz duch, który stoi ponad waszą istotą, nie pozostanie w ziemi, lecz pójdzie wraz z duszą, aby objawić się jej jako księga, której głębokie i mądre nauki będą studiowane przez duszę.

76. Tam wasze duchowe oczy otworzą się na prawdę i w jednej chwili będziecie umieli zinterpretować to, czego przez całe życie nie potrafiliście pojąć. Tam zrozumiecie, co to znaczy być dzieckiem Boga i bratem swoich bliźnich. Tam zrozumiecie wartość wszystkiego, co posiadaliście, poczujecie żal i skruchę z powodu popełnionych błędów, straconego czasu, a w was zrodzą się najpiękniejsze postanowienia poprawy i zadośćuczynienia. (62, 5)

77. Już teraz wszyscy dążcie do tego samego celu, godząc i harmonizując życie waszych dusz. Nikt niech nie sądzi, że idzie lepszą drogą niż jego brat, ani niech nie myśli, że stoi na wyższym stopniu niż inni. Mówię wam, w godzinie śmierci to mój głos powie wam prawdę o waszym poziomie rozwoju.

78. Tam, w tej krótkiej chwili oświecenia przed sumieniem, wielu otrzymuje swoją nagrodę; ale wielu widzi też, jak znika ich wielkość.

79. Czy chcecie się zbawić? Przyjdźcie więc do Mnie drogą braterstwa. Jest to jedyna droga, nie ma innej, jest to ta, która zapisana jest w moim najwyższym przykazaniu, które mówi wam: „Kochajcie się wzajemnie”. (299, 40-4)

Rozdział 29 – Oczyszczenie i wznoszenie się dusz w zaświatach

Wyrzuty sumienia, skrucha i samookaleczanie

1. Nie chcę, aby wasza dusza uległa splamieniu, ani aby umarła w odniesieniu do prawdziwego życia. Dlatego karzę was moją sprawiedliwością, gdy spotykam was oddanych szkodliwym rozkoszom i przyjemnościom. Wasza dusza musi dotrzeć do mojego łona czysta, tak jak z niego wyszła.

2. Wszyscy, którzy pozostawiają swoje ciała w ziemi i w stanie zmieszania odłączają się od tego świata, budzą się – gdy ujrzą moją obecność, objawiającą się w świetle wieczności, które oświeca ducha – ze swojego głębokiego snu wśród gorzkich łez i w rozpaczy samookaleczeń. Tak długo, jak ból trwa w dziecku, aby uwolnić się od cierpień, cierpi również ojciec. (228, 7-8)

3. Wyrzuty sumienia i męki wynikające z braku wiedzy – cierpienia spowodowane brakiem uduchowienia, które pozwala cieszyć się tym życiem – to i jeszcze więcej zawiera pokuta dusz, które splamione lub nieprzygotowane docierają do progu życia duchowego.

4. Zrozumcie, że nie mogę postrzegać grzechu, niedoskonałości czy zepsucia ludzi jako zniewagi wyrządzonej Ojcu, ponieważ wiem, że ludzie sami wyrządzają sobie zło. (36, 56)

5. Jakże pełne światła byłoby wasze życie i jakże wspaniała i wytyczająca drogę byłaby wasza nauka, gdybyście kochali swoich bliźnich i wypełniali wolę Ojca waszego – gdybyście poświęcili część swojej wolnej woli i działali zgodnie z tym, co nakazuje wam sumienie. Wam nauka, przekraczając granice tego, co materialne, dotykałaby tego, co nadziemskie; bo dotychczas nawet nie zbliżyła się do tych granic.

6. Jakie przerażenie odczuwa dusza naukowca, gdy opuszcza ten świat i w końcu staje przed boską prawdą! Tam, przepełniona wstydem, spuszcza głowę i prosi o przebaczenie swojej pychy. Wierzyła, że wie i potrafi wszystko, zaprzeczała istnieniu czegokolwiek, co wykraczałoby poza jej wiedzę lub pojmowanie. Ale teraz, gdy stoi przed Księgą Życia, przed nieskończonym dziełem Stwórcy, musi uznać swoją ubowość i okryć się pokorą przed Tym, który jest absolutną mądrością. (283, 48-49)

7. Nie bójcie się, że po przybyciu do świata duchowego będziecie musieli myśleć o tym, czym zgrzeszyliście na ziemi. Gdy pozwolicie, by ból was oczyścił, a skrucha wybuchnie z waszych serc, gdy będziecie walczyć o naprawienie swoich przewinień, wkroczycie do mojej obecności godni i czyści, i nikt, nawet wasze sumienie, nie odważy się wspomnieć o waszych przeszłych niedoskonałościach.

8. W doskonałej Ojczyźnie dla każdej duszy jest miejsce, które w czasie lub w wieczności oczekuje na przybycie swojego właściciela. Po „ ” – drabinie miłości, miłosierdzia, wiary i zasług – jeden po drugim wejdziecie do mojego Królestwa. (81, 60-61)

Sprawiedliwość wyrównawcza

9. Niewielu miałem uczniów na tym świecie, a jeszcze mniej takich, którzy byli obrazem Boskiego Mistrza. Natomiast w Duchowej Dolinie mam wielu uczniów, bo tam robi się największe postępy w pojmowaniu moich nauk. To tam moje dzieci, głodne i spragnione miłości, otrzymują od swojego Mistrza to, czego odmówiła im ludzkość. To właśnie tam, dzięki swojej cnocie, jaśnieją ci, którzy z powodu swojej pokory pozostawali niezauważeni na ziemi, i tam ze smutkiem i skruchą płaczą ci, którzy na tym świecie błyszczeli fałszywym światłem.

10. W zaświatach przyjmuję was tak, jak nie mieliście nadziei na ziemi, kiedy we łzach, ale błogosławiąc Mnie, odpokutowywaliście za swoje winy. Nie ma znaczenia, że podczas waszej życiowej podróży mieliście chwilę gwałtownego buntu. Wezmę pod uwagę, że mieliście dni wielkiego bólu i wykazaliście się w nich rezygnacją oraz błogosławiliście moje imię. Wy również, w granicach waszej małości, przeżyliście kilka Golgot, nawet jeśli zostały one spowodowane przez wasze nieposłuszeństwo.

11. Oto poprzez kilka chwil wierności i miłości do Boga zyskujecie czasy życia i łaski w życiu pozagrobowym. Tak moja Wieczna Miłość odpowiada na krótkotrwałą miłość człowieka. (22, 27-29)

12. Każdy dobry uczynek znajduje swoją nagrodę, której nie otrzymuje się na ziemi, lecz w życiu pozagrobowym. Ale iluż to pragnie cieszyć się tą błogością już tu, na ziemi, nie wiedząc, że ten, kto nic nie czyni dla swojego życia duchowego, wkroczy do niego bez zasług, a jego skrucha będzie wtedy wielka. (1, 21)

13. Kto pragnie zaszczytów i pochwał świata, niech je tutaj otrzyma; ale będą one krótkotrwałe i nie przydadzą mu się w dniu jego wejścia do świata duchowego. Kto pragnie pieniędzy, niech otrzyma tu swoją zapłatę, bo to właśnie do tego dążył. Jednak gdy nadejdzie godzina, w której będzie musiał zostawić tu wszystko, aby udać się do zaświatów, nie będzie miał najmniejszego prawa domagać się jakiejkolwiek nagrody dla swojej duszy, nawet jeśli uważa, że uczynił wiele na rzecz dobroczynności.

14. Natomiast ten, kto zawsze odrzucał pochlebstwa i przywileje, kto kochał bliźnich z czystym sercem i bezinteresownie oraz odrzucał wszelkie materialne nagrody, kto zajmował się sianiem dobra i czerpał radość z dokonywanie dzieł miłości – ten nie będzie myślał o nagrodach, ponieważ nie będzie żył dla własnej satysfakcji, lecz dla zadowolenia swoich bliźnich. Jak wielki będzie jego pokój i błogosławieństwo, gdy znajdzie się w łonie swojego Pana! (253, 14)

15. Przekazuję wam w tym czasie czyste i doskonałe nauczanie, dlatego mówię wam, że na koniec waszego codziennego dzieła zostanie wam zaliczone na korzyść tylko to, co uczyniliście w życiu z prawdziwą miłością; bo to będzie dowodem, że znaliście prawdę. (281, 17)

16. Nie myślcie – ponieważ w chwili, gdy dokonujecie dobrego uczynku, nie znacie jego wartości – że nigdy nie doświadczycie dobra, które uczyniliście. Mówię wam, że żadne z waszych dzieł nie pozostanie bez nagrody.

17. Kiedy znajdziecie się w Królestwie Duchowym, zrozumiecie, jak często małe dzieło, pozornie mało znaczące, było początkiem łańcucha dobrych uczynków –

łańcucha, który inni przedłużali, ale który na zawsze napełni satysfakcją tego, kto go zapoczątkował. (292, 23-24)

18. Zachęcam was do zdobywania zasług; niech jednak nie kieruje wami egoistyczne pragnienie własnego zbawienia, lecz czyńcie swoje uczynki z myślą o bliźnich, z myślą o przyszłych pokoleniach, których radość będzie ogromna, gdy znajdą drogę utorowaną przez „Pierwszych". Wtedy wasze szczęście będzie bezgraniczne, ponieważ radość i pokój waszych braci i sióstr dotrą również do waszej duszy.

19. Jakże inaczej jest w przypadku tych, którzy dążą jedynie do własnego zbawienia i błogosławieństwa; gdy bowiem dotrą do miejsca, które sobie wypracowali swoimi uczynkami, nie zaznają ani chwili spokoju ani radości, patrząc na tych, których pozostawili i którzy znoszą ciężar swoich cierpień.

20. Zaprawdę, powiadam wam, prawdziwi uczniowie tej nauki będą sprawiedliwi i czyści w swoich uczynkach, tak jak wasz duch, który jest moim własnym światłem. (290, 76-77)

21. Jeśli będziecie pokorni, wasze duchowe bogactwo pomnoży się w życiu, które was czeka. Wtedy będziecie mieli pokój, który da wam najpiękniejsze uczucie waszego istnienia. A w waszym duchu zrodzi się tęsknota, by służyć Ojcu, będąc wiernym strażnikiem wszystkiego, co stworzyłem, będąc pocieszeniem dla cierpiących i pokojem dla niespokojnych. (260, 29)

Wstąpienie dusz do Królestwa Bożego

22. Jest to „Trzeci Czas", w którym wasza dusza już na ziemi może zacząć śnić o bardzo wysokich poziomach życia i bardzo wielkich poznaniach. Bo kto opuszcza ten świat, niosąc już w swojej duszy świadomość tego, co go czeka, oraz rozwinięcie swoich darów duchowych, ten będzie przemierzał wiele światów, nie zatrzymując się w nich, aż dotrze do tego, w którym zgodnie ze swoimi zasługami ma prawo zamieszkać.

23. Będzie w pełni świadomy swojego stanu duchowego, będzie umiał wypełniać swoje zadanie, gdziekolwiek się znajdzie. Zrozumie język miłości, harmonii i sprawiedliwości i będzie potrafił komunikować się z jasnością języka duchowego, którym jest myśl. Nie będzie dla niego żadnych przeszkód, niepokoju ani łez, a on będzie coraz bardziej doświadczał niezmierzonej radości zbliżania się do domów, które do niego należą, ponieważ są one jego wiecznym dziedzictwem. (294, 55)

24. Na boskiej drabinie niebiańskiej znajduje się nieskończona liczba istot, których udoskonalenie duchowe pozwala im zajmować różne stopnie zgodnie z osiągniętym stopniem rozwoju. Wasza dusza została stworzona z odpowiednimi

cechami, aby rozwijać się na tej drabinie udoskonalenia i osiągnąć cel ustalony w wysokich postanowieniach Stwórcy.

25. Nie znacie przeznaczenia tych dusz, ale mówię wam, że jest ono doskonałe, jak wszystko, co stworzyłem.

26. Nadal nie pojmujecie darów, które obdarzył was Ojciec. Nie martwcie się jednak, bo później uświadomicie sobie ich istnienie i doświadczycie, jak w pełni się one objawiają.

27. Nieskończona liczba dusz, które podobnie jak wy zamieszkują różne poziomy życia, jest zjednoczona między sobą przez wyższą siłę, którą jest miłość. Zostały one stworzone do walki, do swojego wyższego rozwoju, a nie do stagnacji. Ci, którzy wypełnili moje przykazania, stali się wielcy w boskiej miłości.

28. Przypominam wam jednak, że nawet gdy wasza dusza osiągnie wielkość, moc i mądrość, nie stanie się wszechmocna, ponieważ jej właściwości nie są nieskończone, tak jak są one w Bogu. Niemniej jednak wystarczą one, aby doprowadzić was do szczytu waszego doskonałego spełnienia na prostej drodze, którą od pierwszej chwili wytyczyła wam miłość waszego Stwórcy. (32, 34, 37)

29. Wasza dusza musi przejść siedem etapów rozwoju, aby osiągnąć doskonałość. Dzisiaj, gdy jeszcze żyjecie na ziemi, nie wiecie, na którym stopniu niebiańskiej drabiny się znajdujecie.

30. Chociaż znam odpowiedź na to pytanie waszej duszy, nie mogę wam jej obecnie udzielić. (133, 59-60)

31. Każdy szczebel, każdy stopień, każda płaszczyzna życia oferuje duszy większe światło i doskonalszą błogość. Ale najwyższy pokój, doskonałe szczęście duszy znajduje się poza wszelkimi przemijającymi miejscami pobytu dusz.

32. Ileż to razy będziecie sądzić, że z góry odczuwacie doskonałe szczęście w łonie Boga, nie zdając sobie sprawy, że to szczęście jest zaledwie przedsmakiem przyszłego świata, do którego musicie się udać po tym życiu. (296, 49-50)

33. Ilu marzy o śmierci w oczekiwaniu, że ta chwila zaprowadzi ich do Mnie, aby mogli wtedy wielbić Mnie na wieki w niebie, nie wiedząc, że droga jest nieskończenie dłuższa, niż sądzili. Aby wspiąć się choćby o jeden stopień drabiny niebiańskiej, która zaprowadzi was do Mnie, trzeba właściwie przeżyć życie ludzkie. To z powodu niewiedzy wielu błędnie rozumie sens moich nauk. (164, 30)

34. To ludzie wyzwolili siły zniszczenia. Wojna zasiała swoje ziarno we wszystkich sercach. Ileż bólu doświadczyła ludzkość! Ileż opuszczenia, nędzy, osierocenia i żalu pozostawiła po sobie na swojej drodze! Czy sądzicie, że dusze tych, którzy polegli w walce, zginęły, czy też że ta część życia, wieczność, która mieszka w człowieku, przestała istnieć?

35. Nie, ludzie: dusza przetrwała wojnę i śmierć. Ta część mojego własnego ducha podniosła się z pól bólu i szuka na mojej drodze nowego horyzontu, aby dalej żyć, rozwijać się i ewoluować. (262, 26-27)

36. Dałem wam Ziemię, abyście wszyscy posiadali ją w równym stopniu, abyście żyli w pokoju i wykorzystywali ją jako tymczasowy dom, w którym rozwijacie swoje zdolności i przygotowujecie swoją duszę do wzniesienia się do jej nowego miejsca zamieszkania.

37. Powiedziałem wam: „W domu Pana jest wiele mieszkań". Poznacie je w miarę waszego wznoszenia się. Każde z nich w coraz większym stopniu zbliży was do Mnie i osiągniecie je zgodnie z waszymi uczynkami, ponieważ wszystko podlega boskiemu porządkowi i sprawiedliwości.

38. Nikt nie będzie w stanie przeszkodzić wam w przejściu z jednego poziomu życia na drugi, a na końcu każdego z nich w waszym duchu, a także w moim, zapanuje radość i świętowanie.

39. Tak was przygotowuję, abyście wiedzieli, że droga, którą musicie przebyć, jest długa i abyście nie zadowalali się swoimi pierwszymi uczynkami, sądząc, że one już otworzą wam drzwi do tych siedzib.

40. Ale mówię wam również to, że dla ducha piękne i satysfakcjonujące jest dotarcie do końca etapu rozwoju i zatrzymanie się, aby spojrzeć wstecz na przebyty szlak z jego wielkimi zmaganiami, dniami goryczy i godzinami spokoju, po pokonaniu niezliczonych przeszkód.

41. W końcu triumf, nagroda i sprawiedliwość, które promieniują wokół was, oraz Duch waszego Ojca — obecny, wspaniały, błogosławiący dziecko i pozwalający mu odpocząć na swoim łonie, aż będzie gotowe na kolejny etap życia. Tak przechodzi od jednej do drugiej, aż w końcu osiąga najwyższe spełnienie, aby mieszkać wiecznie u Mnie. (315, 34-36)

42. Iskra ducha, która upodabnia człowieka do jego Stwórcy, będzie coraz bardziej zbliżać się do nieskończonego płomienia, z którego powstała, a ta iskra stanie się istotą świetlistą – świadomą, promieniującą miłością, pełną wiedzy i mocy. Istota ta cieszy się stanem doskonałości, w którym nie istnieje najmniejszy ból ani najmniejsza niedola, w którym panuje doskonała i prawdziwa błogość.

43. Gdyby nie było to celem waszego ducha – zaprawdę, powiadam wam, nie przekazałbym wam mojej nauki poprzez tak wiele pouczeń, gdyż wtedy prawo „Pierwszego Czasu" wystarczyłoby wam, aby żyć w pokoju na ziemi.

44. Ale jeśli weźmiecie pod uwagę, że żyłem wśród ludzi i obiecałem im nieskończenie lepszy świat poza tym życiem, a ponadto jeśli przypomnicie sobie, że obiecałem powrócić w innym czasie, aby nadal do was przemawiać i wyjaśnić

wszystko, czego nie zrozumieliście, dojdziecie do wniosku, że duchowe przeznaczenie człowieka jest wyższe, znacznie wyższe niż wszystko, czego możecie się spodziewać, i że obiecana błogość jest nieskończenie większa niż to, co możecie przeczuwać lub sobie wyobrazić. (277, 48-49)

Rozdział 30 – Rozwój duszy poprzez reinkarnacje

Prawo rozwoju

1. Mówię wam, człowiek musi wiedzieć, że jego dusza przybywała na Ziemię wiele razy, a on wciąż nie potrafił wznieść się w górę ścieżką mojego prawa, aby osiągnąć szczyt góry. (77, 55)

2. Skoro człowiek był świadkiem rozwoju nauki i odkrycia tego, w co wcześniej nie wierzył – dlaczego więc opiera się naturalnemu rozwojowi duszy? Dlaczego upiera się przy tym, co ją zatrzymuje i uśpi? Ponieważ cofał się przed perspektywą życia wiecznego! (118, 77)

3. Zrozumcie: choć stworzenie wydaje się zakończone, to jednak wszystko się rozwija, wszystko się przemienia i doskonali. Czyż wasza dusza może uciec od tego boskiego prawa? Nie, moje dzieci. Nikt nie może wypowiedzieć ostatniego słowa na temat tego, co duchowe, nauki czy życia, ponieważ są to moje dzieła, które nie mają końca. (79, 34)

4. Iluż to ludzi, opierając się na zdobytej wiedzy, uważa się za wielkich duchowo, a przecież dla Mnie są oni niczym więcej niż dziećmi, które zatrzymały się na drodze rozwoju. Muszą bowiem pamiętać, że to nie tylko rozwój ich umysłu pozwala im osiągnąć rozwój duchowy duszy, ale musi to nastąpić poprzez rozwój całości ich istoty, a w człowieku jest wiele zdolności, które należy rozwinąć, aby osiągnąć doskonałość.

5. To jest powód, dla którego Ja – jako jedno z moich praw miłości i sprawiedliwości – ustanowiłem reinkarnację duszy, aby zapewnić jej dłuższą drogę, która oferuje jej wszystkie niezbędne możliwości osiągnięcia doskonałości.

6. Każde ziemskie życie jest krótką lekcją, ponieważ w przeciwnym razie możliwości człowieka do wypełnienia mojego prawa byłyby zbyt małe. Ale konieczne jest, abyście rozpoznali cel tego życia, abyście mogli z niego czerpać sens i osiągnąć harmonię, która jest podstawą ludzkiej doskonałości — abyście mogli przejść na wyższy poziom egzystencji, aż dotrzecie do życia duchowego, gdzie przygotowałem dla was tak wiele lekcji, których jeszcze muszę was nauczyć, i tak wiele objawień, które muszę wam jeszcze przekazać. (156, 28-29)

7. Skoro wszystko nieustannie rośnie, zmienia się, doskonali i

rozwija – dlaczego wasza dusza miałaby pozostawać w stagnacji przez wieki?

8. Ponieważ dzięki nauce wiele odkryliście i nauczyliście się, nie jest wam obcy nieustanny rozwój, który istnieje we wszystkich istotach stworzenia. Dlatego chcę, abyście zrozumieli, że nie wolno wam pozostawiać swojej duszy w tym zacofaniu i w tym zastoju, w jakim już dawno ją wprowadziliście, i że musicie starać się osiągnąć harmonię ze wszystkim, co was otacza, aby dla ludzi nadszedł dzień, w którym natura, zamiast ukrywać swoje tajemnice, je ujawni, a zamiast być wam wroga, siły natury staną się waszymi sługami, współpracownikami, braćmi. (305, 6, 8)

„Zmartwychwstanie ciała" — właściwie rozumiane

9. Teraz świat ma poznać prawdę o „zmartwychwstaniu ciała", którym jest reinkarnacja duszy.

10. Reinkarnacja oznacza: powrót do świata materialnego, aby ponownie narodzić się jako człowiek; zmartwychwstanie duszy w ludzkim ciele, aby kontynuować swoją misję. Taka jest prawda o „zmartwychwstaniu ciała", o którym mówili wasi przodkowie, podając jednak równie wypaczone, co absurdalne interpretacje.

11. Reinkarnacja jest darem, który Bóg udzielił waszej duszy, aby nigdy nie ograniczała się ona do uboóstwa materii, do jej ulotnego istnienia na ziemi, do jej naturalnych niedoskonałości, ale dusza – ponieważ pochodzi z wyższej natury – może korzystać z tylu ciał materialnych, ile potrzebuje do realizacji swoich wielkich zadań na świecie.

12. Dzięki temu darowi dusza dowodzi swojej niezmierzonej wyższości nad „ciałem", nad śmiercią i nad wszystkim, co ziemskie, pokonując śmierć, przeżywając jedno ciało po drugim i wszystkie, niezależnie od tego, ile ich jej powierzono. Jest ona zwycięzcą czasu, przeszkód i pokus. (290, 53-56)

13. Jak mogliście uwierzyć, że w dniu sądu ciała zmarłych powstaną i zjednoczą się ze swoimi duszami, aby wejść do Królestwa Bożego? Jak możecie w ten sposób interpretować to, czego nauczano was w innych czasach?

14. Ciało jest z tego świata i w nim pozostaje, podczas gdy dusza wznosi się swobodnie i powraca do życia, z którego wyszła. „To, co z ciała się narodziło, jest ciałem, a to, co z mojego Ducha się narodziło, jest Duchem". „Zmartwychwstanie ciała"* to ponowne wcielenie duszy, i jeśli niektórzy uważają to za teorię ludzką, a inni z was uważają to za nowe objawienie – zaprawdę, powiadam wam, że od początku ludzkości zacząłem głosić światu to objawienie! Dowód na to możecie znaleźć w tekście Pism, które są świadectwem moich dzieł.

** To znane ze starego wyznania wiary chrześcijańskiego wyrażenie zostało sformułowane na II Soborze Konstantynopolitańskim, czyli w czasie, gdy dotychczas częściowo uznawana nauka o reinkarnacji została potępiona przez cesarza Justyniana (!) jako herezja. W ten sposób z odrodzenia duszy w „ciele" stało się „zmartwychwstanie ciała".*

15. Jednak w tym czasie objawienie to dotarło do waszej duszy, gdy znajdowała się ona na wyższym stopniu rozwoju, i wkrótce zostanie ono słusznie przyjęte jako jedno z najsprawiedliwszych i najbardziej pełnych miłości praw Stwórcy. Odrzućcie wyobrażenie, jakie mieliście o „Dniu Sądu", bo to nie jest jeden z waszych dni, bo to okres czasu, a „koniec świata" to nie koniec planety, na której żyjecie, ale koniec samolubnego życia, które na niej stworzyliście. (76, 41 43)

16. Tajemnica „zmartwychwstania ciała" została wyjaśniona poprzez objawienie dotyczące reinkarnacji duszy. Dzisiaj wiecie, że sensem tego prawa miłości i sprawiedliwości jest to, że dusza doskonali się , że nigdy nie zginie, ponieważ zawsze znajdzie otwarte drzwi jako okazję do swojego zbawienia, które oferuje jej Ojciec.

17. Mój wyrok na każdą duszę na podstawie tego prawa jest doskonały i nieubłagany.

18. Tylko Ja wiem, jak was osądzić, ponieważ każdy los jest dla ludzi niezrozumiały. Dlatego nikt nie zostanie zdemaskowany ani zdradzony przed innymi.

19. Po tym, jak dusze zbłądziły w swoich grzechach, po tak wielu zmaganiach i perypetiach oraz po długiej wędrówce, przybędą do Mnie pełne mądrości wynikającej z ich doświadczeń, oczyszczone przez ból, wyniesione przez swoje zasługi, zmęczone długą pielgrzymką, ale proste i radosne jak dzieci. (1, 61-64)

Różne stopnie rozwoju dusz

20. Dawno temu wasza dusza wyszła ze Mnie; jednak nie wszyscy posunęli się w ten sam sposób na drodze rozwoju duchowego.

21. Wszystkie losy są różne, choć prowadzą was do tego samego celu. Jednym są przeznaczone te, innym tamte próby. Jedna istota przechodzi jedną drogę, inna podąża inną. Nie wszyscy wkroczyliście w istnienie w tej samej chwili, ani nie wszyscy powrócicie w tym samym czasie. Jedni wędrują z przodu, inni z tyłu, ale cel czeka na was wszystkich. Nikt nie wie, kto jest blisko niego, a kto wędruje daleko od niego, ponieważ jesteście jeszcze zbyt niedojrzali, by posiadać tę wiedzę; jesteście ludźmi, a wasza próżność doprowadziłaby was do zguby. (10, 77-78)

22. We wszystkich czasach, nawet w odległych okresach historii ludzkości, mieliście przykłady ludzi o wysokim duchu. Jak moglibyście sobie wyjaśnić, że już w najdawniejszych czasach istnieli

ludzie o rozwiniętej duszy, gdyby nie przeszli oni przez kolejne reinkarnacje, które pomogły im rozwijać się w górę?

23. Powodem tego jest fakt, że dusza nie powstaje w tym samym czasie co powłoka cielesna, a początek rodzaju ludzkiego nie zbiega się z początkiem duszy. Zaprawdę, powiadam wam, nie ma ani jednej duszy, która przyszłaby na świat, nie istniejąc wcześniej w zaświatach. Któż z was może zmierzyć lub poznać czas, jaki spędziła ona w innych sferach, zanim przyszła żyć na tej ziemi? (156, 31-32)

Wiedza o poprzednich wcieleniach na Ziemi i własnym poziomie rozwoju

24. Dopóki dusza jest ściśle związana z ciałem, nie rozpoznaje ona ani nie może poznać zasług, które zdobyła w swoich poprzednich wcieleniach. Ale teraz dowiaduje się, że jej życie jest wiecznością, nieprzerwanym rozwojem w dążeniu do osiągnięcia szczytu. Jednak dzisiaj nie wiecie jeszcze, jaki poziom osiągnęliście. (190, 57)

25. Wasz umysł nie odbiera wrażeń ani obrazów pamięci z przeszłości waszej duszy, ponieważ ciało jest jak gęsta zasłona, która nie pozwala wniknąć w życie duszy. Jaki mózg mógłby przyjąć obrazy i wrażenia, które dusza otrzymała w trakcie swojej przeszłości? Jaka inteligencja mogłaby pojąć w sposób spójny z ludzkimi wyobrażeniami to, co jest dla niej niepojęte?

26. Z tego powodu nie pozwoliłem wam dotychczas poznać, kim jesteście duchowo, ani jak wyglądała wasza przeszłość. (274, 54-55)

27. Wszystkie moje dzieła zostały przeze Mnie spisane w księdze, która nazywa się „Życie". Liczba jego stron jest niezliczona, a jego nieskończonej mądrości nikt, poza Bogiem, który jest jego autorem, nie będzie w stanie pojąć. Ale w nim, na każdej ze stron, znajduje się krótkie streszczenie, w którym Ojciec przedstawił w sposób zrozumiały każde ze swoich dzieł, aby uczynić je zrozumiałym dla każdego umysłu.

28. Wy również nieustannie piszecie w księdze swojego życia, w której zapisane zostaną wszystkie wasze dzieła i wszystkie wasze kroki na całej drodze rozwoju. Ta księga zostanie zapisana w waszej duszy i będzie światłem wiedzy i doświadczenia, którym jutro będziecie oświecać drogę waszym młodszym braciom i siostrom.

29. Nie możecie jeszcze nikomu pokazać swojej księgi, ponieważ sami nie znacie nawet jej treści. Ale wkrótce w waszej istocie zapanuje światło i będziecie mogli pokazać swoim bliźnim strony, które mówią o waszym rozwoju, waszym pokutowaniu i waszych doświadczeniach. Będziecie wtedy dla ludzi otwartą księgą.

30. Szczęśliwi ci, którzy przyjmują swoją misję za własną. Będą czuli, że

wspinają się po drabinie, którą Jakub widział we śnie, która jest duchową drogą prowadzącą istoty aż do obecności Stwórcy. (253, 6-8)

Miłość jako niezbędny element rozwoju duchowego i psychicznego

31. Tak jak wasze ciało, aby żyć, potrzebuje powietrza, słońca, wody i chleba, tak samo dusza potrzebuje środowiska życia, światła i pożywienia, które odpowiadają jej istocie. Gdy widzi, że jest pozbawiona wolności, by wznieść się w pragnieniu swojego pokarmu, słabnie, więdnie i staje się otępiała; tak jakby zmuszano dziecko do pozostawania zawsze w kołysce i bycia zamkniętym w swojej komnacie. Jego członki stałyby się kulawymi, zbladłoby, jego zmysły otępiłyby się, a zdolności zanikły.

32. Zrozumcie, że dusza również może być kulawą! Mógłbym wam nawet powiedzieć, że świat jest pełen duchowych kulawych, ślepych, głuchych i chorych! Dusza, która żyje w zamknięciu i nie ma swobody rozwoju, jest istotą, która nie wzrasta – ani w mądrości, ani w sile, ani w cnocie. (258, 62-63)

33. Zaprawdę, powiadam wam, tym, co może was wywyższyć, jest miłość, ponieważ tkwi w niej mądrość, uczucie i uniesienie. Miłość jest syntezą wszystkich cech boskości, a Bóg rozpalił ten płomień w każdej istocie duchowej.

34. Ileż lekcji dałem wam, abyście nauczyli się kochać! Ileż okazji, żyć i reinkarnacji przyznała wam Boska Miłosierdzie! Lekcja była powtarzana tyle razy, ile było to konieczne, aż została opanowana. Gdy raz została opanowana, nie ma powodu do powtarzania, ponieważ nie można jej już zapomnieć.

35. Gdybyście szybko przyswajali moje lekcje, nie musielibyście już cierpieć ani płakać nad błędami. Istota, która na Ziemi wykorzystuje lekcje, jakie na niej otrzymała, może powrócić na świat, ale zawsze stanie się to z większą dojrzałością i w lepszych warunkach życia. Pomiędzy jednym życiem a następnym zawsze będzie miała przerwę na odpoczynek, która jest niezbędna do przemyślenia i odpoczynku, zanim rozpocznie się nowy dzień pracy. (263, 43-45)

Różne przyczyny reinkarnacji

36. Zaprawdę, powiadam wam, w żadnej epoce ludzkiego życia nie brakowało człowiekowi wiedzy o Moim Prawie; albowiem z boskiej iskry, jaką jest jego duch, nigdy nie brakowało mu promienia światła w duszy, natchnienia w umyśle ani przeczucia w sercu.

37. Niemniej jednak wasza dusza powróciła do zaświatów z ciemną opaską na oczach, a Ja wam powiadam: kto nie wykorzystuje lekcji, jaką zawiera życie na tym świecie, w tej dolinie prób, ten musi do niego powrócić, aby dokończyć swoje zadośćuczynienie, a przede wszystkim, aby się uczyć. (184, 39)

38. Na innych światach dusze również cieszą się wolnością woli i grzeszą oraz zbaczają z drogi, albo pozostają wytrwale w dobru i w ten sposób osiągają rozwój w górę, tak jak wy to czynicie na Ziemi. Jednak gdy nadejdzie wyznaczony czas, ci, którzy są przeznaczeni do życia na tym świecie, zstępują na niego, aby wypełnić szlachetne zadanie, a inni, aby wypełnić swój obowiązek pokuty.

39. Jednak w zależności od tego, jak chcą postrzegać tę ziemię, dla jednych ukaże się ona jako raj, a dla innych jako piekło. Gdy więc ci pierwsi zrozumieją miłosierdzie swojego Ojca, dostrzegą już tylko cudowne życie, usiane błogosławieństwami i naukami życiowymi dla ducha – drogę, która przybliża ich do Ziemi Obiecanej.

40. Jedni opuszczają ten świat z pragnieniem powrotu, inni robią to w obawie, że będą musieli powrócić. Powodem tego jest to, że wasza ludzka natura nie była jeszcze w stanie pojąć harmonii, w której powinniście żyć z Panem. (156, 33-34)

41. Niech nikt nie sprzeciwia się idei powrotu na tę planetę w innym ciele i niech nikt nie uważa, że reinkarnacja jest karą dla duszy. Wszystkie dusze, które są przeznaczone do życia na Ziemi, musiały przejść przez prawo reinkarnacji, aby osiągnąć swój wyższy rozwój i wykonać zadanie, które im powierzyłem.

42. Nie tylko dusze słabo rozwinięte muszą ponownie się wcielać, ale także dusze wyższe powracają raz po raz, aż do momentu, gdy zakończą swoje dzieło.

43. Elias jest największym z proroków, którzy przybyli na Ziemię; jednak pomimo wielkich dzieł, które uczynił, i wielkich dowodów, które przedstawił (że Bóg istnieje), musiał powrócić na ten świat w innym czasie, w innym ciele i pod innym imieniem.

44. To prawo miłości i sprawiedliwości przez długi czas było nieznane ludziom, ponieważ gdyby znali je wcześniej, mogliby popaść w zamieszanie. Niemniej jednak Ojciec dał wam pewne objawienia i pewne znaki, które były światłem wyprzedzającym ten czas, aby wyjaśnić wszystkie tajemnice. (122, 25-28)

Droga do doskonałości

45. Daleka jest droga, na której dojdziecie do pełni światła. Żadna istota nie ma dłuższej drogi niż dusza, na której Ojciec, Boski Rzeźbiarz, który kształtuje i wygładza waszą duszę, nadaje jej doskonały kształt. (292, 26)

46. Zaprawdę, powiadam wam: abyście osiągnęli całkowitą czystość, wasza dusza będzie musiała jeszcze bardzo się oczyścić, zarówno w tym świecie, jak i w świecie duchowym.

47. Tak często, jak będzie to dla was konieczne, będziecie musieli powrócić na tę planetę, a im częściej nie wykorzystacie okazji, jakie daje

wam Ojciec, tym bardziej opóźnicie swoje ostateczne wejście w prawdziwe życie i przedłużysz swój pobyt w Dolinie Łez.

48. Każda dusza musi w każdym ziemskim życiu wykazać postęp i owoce swojego rozwoju, za każdym razem robiąc zdecydowany krok naprzód.

49. Bądźcie świadomi, że jedynym dobrem, które służy waszemu własnemu dobru, jest to, które wynika z prawdziwej miłości i miłosierdzia wobec innych, a mianowicie z bezinteresowności. (159, 29 32)

50. W człowieku istnieją dwie siły, które nieustannie ze sobą walczą: jego natura ludzka, która jest przemijająca, oraz jego natura duchowa, która jest wieczna.

51. Ta wieczna istota doskonale zdaje sobie sprawę, że musi upłynąć bardzo wiele czasu, zanim osiągnie duchowe doskonałość. Przewiduje, że będzie musiała przeżyć wiele ludzkich żyć i przejść w nich przez wiele prób, zanim osiągnie prawdziwe szczęście. Dusza przeczuwa, że po łzach, bólu i po wielokrotnym przejściu przez śmierć fizyczną dotrze do tego szczytu, którego zawsze poszukiwała w swoim pragnieniu doskonałości.

52. Natomiast ciało, ta krucha i mała istota, płacze, buntuje się i czasami odmawia posłuszeństwa wezwaniom duszy, i dopiero gdy ta się rozwinie, stanie się silna i doświadczona w walce z „ciałem" i wszystkim, co ją otacza, udaje jej się opanować ciało i wyrazić się poprzez nie.

53. Długa jest pielgrzymka duszy, daleka jej droga, różnorodne i bardzo zróżnicowane są formy jej istnienia, a każda chwila jest dla niej próbą innego rodzaju. Jednak przechodząc je, wznosi się, oczyszcza się, doskonali się.

54. Na swojej drodze przez życie pozostawia za sobą ślad światła; dlatego dla duszy wyższej często nie ma znaczenia jęczenie jej ciała, ponieważ wie, że to przemija i nie może pozwolić, by na swojej podróży zatrzymywały ją wydarzenia, które wydają się jej małe.

55. Przez chwilę skupia swoją uwagę na słabościach swojego „ciała", ale wie, że nie może zbytnio kochać czegoś, co żyje tylko krótko i wkrótce znika w głębi ziemi. (18, 24; 27-28)

Uniwersalna szkoła życia

56. Od początku ludzkości istnieje reinkarnacja duszy jako prawo miłości i sprawiedliwości oraz jako jedna z form, w których Ojciec okazał swoją nieskończoną łaskę. Reinkarnacja nie jest tylko sprawą naszych czasów, ale wszystkich czasów, i nie powinniście też sądzić, że dopiero teraz objawiłem wam tę tajemnicę. Już w najdawniejszych czasach istniała w człowieku intuicyjna wiedza o ponownym wcieleniu duszy.

57. Jednak ludzie, którzy dążyli do materialistycznych nauk i skarbów

świata, dali się opanować namiętnościom ciała, przez co znieczuliły się te struny ludzkiego serca, którymi postrzega się to, co duchowe, tak że ludzie stali się głusi i ślepi na wszystko, co należy do ducha. (105, 52)

58. Przed waszym stworzeniem byliście we Mnie; potem, jako istoty duchowe, byliście w miejscu, gdzie wszystko wibruje w doskonałej harmonii, gdzie znajduje się esencja życia i źródło prawdziwego światła, którym was karmię.

59. Ból nie został stworzony przez Ojca. W czasach, o których do was mówię, nie mieliście powodu do wzdychania, nie mieliście na co narzekać, czuliście niebo w sobie, ponieważ w waszym doskonałym życiu byliście symbolem tego istnienia.

60. Ale kiedy opuściliście tę ojczyznę, dałem waszemu duchowi szatę, a wy zapadaliście się coraz głębiej. Potem wasza dusza rozwijała się krok po kroku, aż dotarła do płaszczyzny istnienia, na której się teraz znajdujecie i gdzie promieniuje światło Ojca. (115, 4-5)

61. Celem każdej duszy jest, po jej oczyszczeniu i udoskonaleniu, zjednoczenie się z Boskością*. W tym celu zalewam waszą drogę światłem i daję waszej duszy siłę, abyście stopień po stopniu wznosili się w górę. W zależności od poziomu rozwoju, jaki osiągnęliście opuszczając ten świat, takie będzie duchowe miejsce, w którym zamieszkacie w zaświatach. Albowiem wszechświat został stworzony jako szkoła doskonalenia dla duszy. (195, 38)

** Bardziej szczegółowe wyjaśnienia na ten temat znajdują się m.in. w fragmentach tekstu z rozdziału 23,69 oraz rozdziału 58, 46!*

62. Gdybym dał wam wszystko w tym życiu, nie mielibyście już pragnienia, by wznieść się o kolejny stopień wyżej. Ale to, czego nie osiągnęliście w jednym życiu, dążycie do osiągnięcia w innym, a to, czego nie osiągnęliście w tym, obiecuje wam inne, wyższe, i tak krok po kroku trwa to w nieskończoność na niekończącej się drodze rozwoju duszy.

63. Kiedy słyszycie moje słowo, wydaje wam się niemożliwe, aby wasza dusza była zdolna osiągnąć tak wielką doskonałość; ale mówię wam, że wątpicie w wysokie przeznaczenie duszy tylko dlatego, że patrzycie wyłącznie na to, co widzą wasze materialne oczy: nędzę, niewiedzę, zło. Ale wynika to tylko z tego, że u jednych dusza jest chora, u innych sparaliżowana; inni są ślepi, a niektórzy duchowo martwi. Jednak w obliczu takiej nędzy duchowej musicie wątpić w przeznaczenie, jakie wieczność ma dla was w zanadrzu.

64. Tak więc żyjecie w tym czasie miłości do świata i materializmu. Jednak światło mojej prawdy już do was dotarło i rozproszyło ciemność nocy minionego czasu, a swoim świtem zapowiedziało nadejście

epoki, w której dusza otrzyma oświecenie dzięki moim naukom. (116, 17-18)

65. Wielu z was nie będzie miało nowej okazji powrócić na ziemię, aby naprawić swoje przewinienia. Nie będziecie już posiadać tego narzędzia, które macie dzisiaj i którym jest wasze ciało, na którym się opieracie. Musicie zrozumieć, że przyjście na świat jest dla duszy przywilejem, a nie karą. Dlatego musicie skorzystać z tej łaski.

66. Po tym życiu udacie się do innych światów, aby otrzymać nowe lekcje, i tam znajdziecie nowe możliwości dalszego wznoszenia się i doskonalenia. Gdy wypełnicie swoje obowiązki jako ludzie, opuścicie ten świat z satysfakcją, ponieważ wykonaliście swoje zadanie, a w waszej duszy zapanuje spokój. (221, 54-55)

67. Mój głos przywołuje obecnie wielkie rzesze ludzi, ponieważ dla wielu dusz zbliża się koniec ich pielgrzymki na ziemi.

68. To przygnębienie, ta odraza, ten smutek, które noszą w sercach, są dowodem na to, że już tęsknią za wyższym domem, lepszym światem.

69. Konieczne jest jednak, aby ostatni etap, jaki pokonują na świecie, przeżyli w posłuszeństwie wobec wskazówek swojego sumienia, aby ślad ich ostatnich kroków na ziemi był błogosławieństwem dla pokoleń, które przyjdą po nich, aby wypełniać swoje różne zadania w świecie. (276, 4)

70. Ten świat nie jest wieczny, ani nie musi taki być. Gdy ta ojczyzna przestanie spełniać cel istnienia, jaki ma obecnie, zniknie.

71. Gdy wasza dusza nie będzie już potrzebowała lekcji, jakie daje to życie tutaj, ponieważ czekają na nią inne, wyższe w innym świecie, wówczas dzięki światłu zdobytemu w tej ziemskiej walce powie: „Z jaką jasnością rozumiem teraz, że wszystkie wzloty i upadki tego życia były jedynie doświadczeniami i lekcjami, których potrzebowałem, aby lepiej zrozumieć. Jak długa wydawała mi się ta podróż życia, dopóki przytłaczały mnie cierpienia. Teraz jednak, gdy wszystko się skończyło – jak krótka i ulotna wydaje mi się ona w obliczu wieczności.” (230, 47)

72. Radujcie się, ludzie, pomyślcie, że jesteście ptakami latającymi w tym świecie pełnym łez, nędzy i cierpień! Radujcie się, bo to nie jest wasza ojczyzna na wieczność, czekają na was lepsze światy!

73. Gdy więc opuścicie tę ziemię, zróbcie to bez żalu, a wtedy westchnienia bólu, trudy i łzy pozostaną tutaj. Pożegnacie ten świat i wzbijecie się do tych, którzy czekają na was w niebiańskich wyżynach. Stamtąd ujrzycie Ziemię jako punkt w przestrzeni, o którym będziecie wspominać z miłością. (230, 51)

Siła przekonywania nauki o reinkarnacji

74. Światło spirytualizmu objawia teraz światu prawdę, sprawiedliwość, rozsądek i miłość, które są nieodłączną częścią zdolności duszy do reinkarnacji. Niemniej jednak świat będzie początkowo uparcie zwalczał to objawienie i nada mu pozory obcej i fałszywej nauki, aby wzbudzić nieufność u ludzi dobrej wiary.

75. Bezskuteczne i daremne będą wysiłki wyznań, by utrzymać swoich wiernych na utartych torach starych wyobrażeń i przestarzałych systemów wierzeń. Nikt bowiem nie będzie w stanie powstrzymać Boskiego Światła, które dociera do głębi ludzkiego umysłu i budzi duszę na erę objawień, boskich natchnień, wyjaśnienia wątpliwości i tajemnic oraz duchowego wyzwolenia.

76. Nikt też nie będzie w stanie powstrzymać fali, jaką stworzy ludzkość, gdy wyruszy w drodze w poszukiwaniu wolności myśli, ducha i wiary. (290, 57-59)

Ścieżki reinkarnacji duszy

77. Wzywam wszystkich pielgrzymów ziemi, aby usłyszeli mój głos, który zaprasza ich do rozwoju w górę i do posiadania życia wiecznego.

78. W tym dniu, w którym objawia się „Słowo Boże" – skorzystajcie z Jego Słowa i dajcie się przez nie oświecić; albowiem w wiedzy jest światło i wasze zbawienie.

79. Skoro moje Prawo uczy was moralności, prawości i porządku we wszystkich waszych życiowych działaniach – dlaczego więc szukacie dróg przeciwnych, które sprawiają wam ból? A jednak, gdy odchodzicie do świata pozaziemskiego, pozostawiając swoje ciało na ziemi, płaczecie, ponieważ zbyt mocno pokochaliście tę powłokę.

80. Gdy czujecie, że ciało już wam nie należy i że musicie podążać ścieżką rozwoju, aż przyjdziecie do Mnie, mówię wam: „Moje dziecko, co masz Mi do pokazania? Czy żyłeś na ziemi zgodnie z moimi przykazaniami?".

81. Wy jednak – zawstydzeni i zniechęceni, ponieważ nie macie daru miłości dla Tego, który tak bardzo was kocha i tak wiele wam dał – wykuliście łańcuchy, które przytłaczają waszą duszę, a ona wydaje się pozbawiona światła, płacze i lamentuje nad sobą, ponieważ utraciła łaskę. Słyszy tylko głos Ojca, który ją wzywa. Jednak ponieważ nie rozwinęła się i nie czuje się godna, by do Niego przyjść, zatrzymuje się i czeka.

82. Czas mija, a dusza znów słyszy głos i, przepełniona swoim cierpieniem, pyta, kto do niej mówi, a ten głos odpowiada jej: „Obudź się! Czy nie wiesz, skąd przyszłaś i dokąd idziesz?". Wtedy podnosi oczy, widzi niezmierzone światło, w którego blasku czuje się uboża. Uświadamia sobie, że zanim została wysłana na ziemię, już istniała, była już kochana przez Ojca, od którego

pochodził ten głos i który teraz, widząc ją w tym godnym użalenia stanie, nosi w sercu ból z jej powodu . Uświadamia sobie, że została wysłana do różnych miejsc, aby przejść drogę zmagań i dzięki swoim zasługom osiągnąć swoją nagrodę.

83. A dziecko pyta: „Jeśli przed wysłaniem na Ziemię byłam Twoim bardzo umiłowanym stworzeniem – dlaczego nie pozostałam niezachwiana w cnotach i musiałam upaść, cierpieć i zmagać się, aby powrócić do Ciebie?”.

84. Głos odpowiedział mu: „Wszystkie dusze zostały poddane prawu rozwoju, a na tej drodze mój Duch Ojca zawsze je strzeże i ma upodobanie w dobrych uczynkach dzieci. Jednakże wysłałem was na ziemię, abyście uczynili z niej pole walki o udoskonalenie duchowe, a nie pole bitwy i bólu.

85. Powiedziałem wam, że macie się rozmnażać, że nie macie być bezpłodni. Jednak gdy powracacie do „Duchowej Doliny”, nie przynosicie ze sobą plonów, tylko narzekacie i przychodzicie bez łaski, którą was obdarzyłem. Dlatego wysyłam was ponownie i mówię wam: „Oczyśćcie się, szukajcie tego, co straciliście, i pracujcie na swój duchowy wznos”.

86. Dusza powraca na ziemię, szuka małego i delikatnego ludzkiego ciała, aby w nim odpocząć i rozpocząć nową podróż życia. Znajduje małe ciało dziecka, które jest jej przypisane, i wykorzystuje je, aby odpokutować za swoje wykroczenia przeciwko mojemu prawu. Znając przyczynę, dusza przybywa na Ziemię, wie, że jest tchnieniem Ojca i zna misję, którą od Niego przynosi.

87. W pierwszych latach jest niewinna i zachowuje swoją czystość, pozostaje w łączności z życiem duchowym. Potem zaczyna poznawać grzech, z bliska widzi pychę, wyniosłość i bunt ludzi wobec sprawiedliwych praw Ojca, a z natury krnąbrne „ciało” zaczyna plamić się złem. Ulegając pokusie, zapomina o misji, z jaką przybyła na ziemię, i przystępuje do czynów sprzecznych z prawem. Dusza i ciało skosztują zakazanego owocu, a gdy popadną w zgubę, zaskoczy je ostatnia godzina.

88. Dusza ponownie znajduje się w duchowej przestrzeni życia, zmęczona i przytłoczona ciężarem swojej winy. Wtedy przypomina sobie głos, który niegdyś do niej przemawiał i wciąż ją wzywa, a po wylaniu wielu łez, czując się zagubiona, nie wiedząc, kim jest, przypomina sobie, że już kiedyś była w tym miejscu.

89. Ojciec, który stworzył ją z tak wielką miłością, pojawia się na jej drodze i mówi do niej: „Kim jesteś, skąd pochodzisz i dokąd zmierzasz?”.

90. Dziecko rozpoznaje w tym głosie słowo Tego, który dał mu istnienie, inteligencję i zdolności – Ojca, który nieustannie mu przebacza, oczyszcza je, wyprowadza z ciemności i prowadzi do światła.

Drży, bo wie, że stoi przed Sędzią, i mówi: „Ojcze, moje nieposłuszeństwo i moja wina wobec Ciebie są bardzo wielkie i nie mogę oczekiwać, że będę żyć w Twoim Królestwie, bo nie mam żadnych zasług. Dzisiaj, kiedy powróciłem do „Duchowej Doliny", widzę, że zgromadziłem tylko winy, za które muszę odpokutować".

91. Jednak kochający Ojciec po raz kolejny wskazuje mu drogę, powraca on do ciała i znów należy do ludzkości.

92. Teraz jednak dusza, która już zdobyła doświadczenie, z większą siłą podporządkowuje sobie powłokę fizyczną, aby się przeforsować i być posłuszną boskim przykazaniom. Rozpoczyna się walka; zwalcza grzechy, które doprowadzają człowieka do upadku, i chce wykorzystać okazję, która została jej dana dla jej zbawienia. Człowiek walczy od początku do końca, a gdy na skroniach lśnią mu siwe włosy, a jego niegdyś wytrzymałe i silne ciało zaczyna uginać się pod ciężarem lat i tracić siły, dusza czuje się silna, dojrzała i doświadczona. Jak wielki i odrażający wydaje się jej grzech! Odwraca się od niego i osiąga cel. Teraz czeka już tylko na chwilę, w której Ojciec ją wezwie, bo doszła do wniosku, że Boskie Prawo jest sprawiedliwe, a wola Boża doskonała, że ten Ojciec żyje, by dać swoim dzieciom życie i zbawienie.

93. Kiedy nadszedł ostatni dzień, poczuła śmierć w swoim ciele i nie odczuwała bólu. Odeszła w ciszy i skupieniu. Widziała siebie w duchu i jakby miała przed sobą lustro, ujrzała siebie piękną i promienną w świetle. Wtedy głos przemówił do niej i rzekł: „Dziecko, dokąd idziesz?". A ona, wiedząc, kim On jest, podeszła do Ojca, pozwoliła, by Jego światło napłynęło do jej istoty, i rzekła: „O Stwórco, o wszechogarniająca miłości, przychodzę do Ciebie, by odpocząć i oddać Ci spełnienie".

94. Rachunek został uregulowany, a dusza była zdrowa, czysta i wolna od kajdan grzechu, i widziała przed sobą wielką nagrodę, która ją czekała.

95. Potem poczuła, że zlewa się ze światłem tego Ojca, że jej błogostan wzrasta, i ujrzała miejsce pokoju, ziemię świętą, odczuła głęboką ciszę i „spoczęła w łonie Abrahama". (33, 14-16)

Rozdział 31 – Zbawienie, odkupienie i wieczne zbawienie

Korekta błędnych wyobrażeń o odkupieniu

1. Wielu ludzi uważało, że wszystkie łzy tego świata zostały spowodowane przez grzech pierwszych mieszkańców Ziemi. Nie potrafiąc zinterpretować tej przypowieści, stwierdzili w końcu, że Chrystus przyszedł, aby swoją krwią zmyć wszelkie plamy. Gdyby to twierdzenie było prawdziwe –

dlaczego ludzie nadal grzeszą i cierpią, mimo że ofiara ta została już złożona?

2. Jezus przyszedł na ziemię, aby nauczyć ludzi drogi do doskonałości – drogi, której nauczał swoim życiem, czynami i słowami. (150, 43-44)

3. Wszyscy osiągniecie cel poprzez wypełnienie swojego zadania. Dałem wam moje nauki, które są niewyczerpane, po to, abyście wspinali się po drabinie waszego rozwoju. To nie moja krew was zbawi, ale moje światło w waszej duszy was wybawi. (8, 39)

4. W Trzecim Czasie zostanie mi przydzielony nowy krzyż. Nie będzie on widoczny dla śmiertelnych oczu, ale z jego wysokości będę wysyłał ludzkości moje przesłanie miłości, a moja krew, która jest duchową esencją mojego Słowa, zostanie przemieniona w światło dla duszy.

5. Ci, którzy niegdyś Mnie osądzali, dziś swoim duchem przynoszą światło do serc ludzi, pełni skruchy, aby naprawić swoje błędy.

6. Aby moja nauka o złości ludzi zatriumfowała, musi najpierw zostać wychłostana i wyśmiana, tak jak Chrystus na krzyżu. Z każdej rany musi płynąć moje światło, aby oświecić ciemność tego świata pozbawionego miłości. Konieczne jest, aby moja niewidzialna krew spadła na ludzkość, aby ponownie wskazać jej drogę do zbawienia. (49, 17-19)

7. Powtarzam wam, że we Mnie zbawiona zostanie cała ludzkość. Ta krew przelana na Golgocie jest życiem dla każdej duszy. Nie chodzi jednak o samą krew, która spadła na proch ziemi, ale o boską miłość, którą ona symbolizuje. Kiedy mówię wam o mojej krwi, wiecie już, czym ona jest i jakie ma znaczenie.

8. Wielu ludzi przelało swoją krew w służbie swego Pana i z miłości do bliźnich, ale nie uosabiała ona boskiej miłości, a jedynie duchową, ludzką.

9. Krew Jezusa natomiast uosabia miłość boską, ponieważ nie ma w niej żadnej skazy. W Mistrzu nigdy nie było grzechu, a On oddał wam swoją krew do ostatniej kropli, abyście zrozumieli, że Bóg jest wszystkim dla swoich stworzeń, że oddaje się im całkowicie, bez zastrzeżeń, ponieważ kocha je nieskończenie.

10. Gdy proch ziemi wchłonął ten płyn, który był życiem w ciele Mistrza, stało się to po to, abyście zrozumieli, że moja nauka musiała uczynić życie ludzi płodnym poprzez boskie nawodnienie Jego miłością, mądrością i sprawiedliwością.

11. Świat – niewierzący i sceptyczny wobec słów i przykładów Mistrza – zwalcza moją naukę i twierdzi, że chociaż Jezus przelał swoją krew, aby ocalić ludzi od grzechu, świat nie został ocalony; że grzeszy coraz bardziej każdego dnia, mimo że jest bardziej rozwinięty.

12. Gdzież jest moc tej krwi zbawienia – pytają ludzie, podczas gdy ci, którzy powinni wyjaśniać prawdziwe podstawowe idee mojej

nauki, nie potrafią zaspokoić pytań tych, którzy łakną światła i pragną poznania prawdy.

13. Mówię wam, że w tym czasie pytania tych, którzy nie wiedzą, mają większą głębię i większą treść niż odpowiedzi i wyjaśnienia tych, którzy twierdzą, że znają prawdę.

14. Lecz przyszedłem ponownie, aby do was przemówić, i oto moje słowo dla tych, którzy są przekonani, że ta krew rzeczywiście przyniosła zbawienie grzesznikom przed boską sprawiedliwością – wszystkim tym, którzy byli zgubieni i skazani na ciężkie męki.

15. Mówię wam: gdyby Ojciec, który wszystko wie, wierzył, że ludzie nie będą stopniowo korzystać z całej nauki, którą dał im Jezus w swoich słowach i czynach, i jej nie zrozumieją – zaprawdę, nigdy by Go nie posłał; albowiem Stwórca nigdy nie uczynił niczego bezużytecznego – niczego, co nie byłoby przeznaczone do przyniesienia owoców. Ale kiedy posłał Go, aby narodził się wśród ludzi, dorastał, cierpiał i umarł, stało się to dlatego, że wiedział, iż to promienne i owocne życie Mistrza poprzez Jego dzieła wytyczy nieusuwalną ścieżkę, niezniszczalny ślad, tak aby wszystkie Jego dzieci znalazły drogę, która poprowadzi je do prawdziwej miłości i, w posłuszeństwie Jego nauce, do domu, w którym oczekuje na nie ich Stwórca.

16. Wiedział On również, że ta krew, która świadczy o czystości, o nieskończonej miłości i która została przelana do ostatniej kropli, nauczy ludzi, by z wiarą w swojego Stwórcę wypełnili zadanie, które wyniesie ich do Ziemi Obiecanej, gdzie będą mogli złożyć Mi w ofierze wypełnienie swojego zadania, a następnie powiedzieć: „Panie, wszystko się dokonało”.

17. Teraz mogę wam powiedzieć, że to nie godzina, w której moja krew została przelana na krzyżu, była tą, która zwiastowała godzinę zbawienia ludzi. Moja krew pozostała tutaj, na świecie, obecna, żywa, świeża i krwawym śladem mojej męki wytyczyła drogę do waszego odkupienia, która pozwoli wam zdobyć ojczyznę, którą obiecał wam wasz Ojciec.

18. Powiedziałem wam: „Ja jestem źródłem życia, przyjdźcie i oczyśćcie się ze swoich skaz, abyście mogli udać się wolni i zdrowi do waszego Ojca i Stwórcy”.

19. Moje źródło składa się z miłości, niewyczerpanej i bezgranicznej. To właśnie chce wam powiedzieć moja krew przelana wówczas. Ona przypieczętowała moje słowo, potwierdziła moją naukę. (158, 23-33)

20. Dzisiaj, wiele wieków po tych wydarzeniach, mówię wam, że – chociaż przelałem swoją krew za całą ludzkość – tylko ci, którzy podążali drogą, której nauczał was Jezus, zdołali osiągnąć zbawienie swojej duszy; podczas gdy wszyscy ci, którzy trwali w niewiedzy, w swoim fanatyzmie, w swoich

błędach lub w grzechu, nie są jeszcze zbawieni.

21. Mówię wam, nawet gdybym tysiąc razy stał się człowiekiem i tysiąc razy umarł na krzyżu – dopóki ludzie nie powstaną, by pójść za Mną, nie osiągną zbawienia swoich dusz. To nie mój krzyż ma was zbawić, lecz wasz. Ja niosłem swój na ramionach i umarłem na nim jako człowiek, a od tej chwili byłem w łonie Ojca. Macie podążać za Mną w łagodności i miłości oraz z prawdziwą pokorą nieść swój krzyż na ramionach, aż osiągniecie ostateczny cel swojej misji, aby potem również być u waszego Ojca. (168, 16-17)

22. Nie ma nikogo, kto nie chciałby znaleźć szczęścia, a im trwalsze jest ono, tym lepiej – bo uczę was drogi, która prowadzi do najwyższej i wiecznej błogości. Niemniej jednak – pokazuję wam tylko drogę, a potem pozwalam wam wybrać tę, która najbardziej wam odpowiada.

23. Pytam was: „Jeśli pragniecie szczęścia – dlaczego nie zasiejecie go, aby potem zebrać plon?" Jak niewielu jest tych, którzy poczuli się powołani, by być dla ludzi! (169, 37-38)

24. Błędne jest wasze wyobrażenie o tym, czym jest życie na ziemi, czym jest dusza i czym jest świat duchowy.

25. Większość wierzących uważa, że jeśli żyją w pewnej prawości lub jeśli w ostatniej chwili swojego życia żałują za popełnione przewinienia, niebo jest dla ich duszy zapewnione.

26. Jednak to błędne wyobrażenie, które bardzo podoba się człowiekowi, jest przyczyną tego, że przez całe życie nie wypełnia on wytrwale prawa, co powoduje, że gdy jego dusza opuszcza ten świat i trafia do świata duchowego, musi stwierdzić, że znalazła się w miejscu, gdzie nie widzi cudów, jakie sobie wyobrażała, ani nie odczuwa najwyższej błogości, do której, jak sądziła, miała prawo.

27. Czy wiecie, co spotyka te istoty, które były pewne, że dostaną się do nieba, a zamiast tego znalazły tylko zamieszanie? Ponieważ nie czuli się już jak w domu na Ziemi, bo brakowało im oparcia w postaci fizycznej powłoki, a także nie mogli wznieść się na te wyżyny, na których znajdują się sfery światła duchowego, stworzyli dla siebie – nie będąc tego świadomi – świat, który nie jest ani ludzki, ani głęboko duchowy.

28. Wtedy dusze zaczynają się pytać: czy to jest niebo? Czy to jest miejsce, które Bóg przeznaczył dla dusz po tak długiej wędrówce na ziemi?

29. Nie – mówią inni – to nie może być „łono Pana", gdzie może istnieć tylko światło, miłość i czystość.

30. Stopniowo, poprzez refleksję i ból, dusza dochodzi do zrozumienia. Rozumie boską sprawiedliwość i, oświecona światłem swojego ducha, ocenia swoje przeszłe uczynki, odkrywając przy tym, że były one marne i niedoskonałe, że nie były godne tego, na co liczyła.

31. Następnie, w wyniku tej introspekcji, ujawnia się pokora i rodzi się pragnienie powrotu na te drogi, które pozostawiła za sobą, aby wymazać plamy hańby, naprawić błędy i uczynić przed swoim Ojcem coś naprawdę zasługującego na uznanie.

32. Konieczne jest wyjaśnienie ludzkości tych tajemnic, aby zrozumiała, że życie w materii jest okazją dla człowieka do zdobycia zasług dla swojej duszy — zasługi, które ją wyniosą, aż zasłuży na życie w sferze wyższego uduchowienia, gdzie będzie musiała ponownie działać zasługowo, aby nie pozostać w tyle i aby dalej wznosić się ze stopnia na stopień; bo „w domu Ojca jest wiele mieszkań".

33. Zasługi te zdobędziecie poprzez miłość, jak nauczyło was wieczne prawo Ojca. I tak wasza dusza będzie stopień po stopniu wspinać się po drabinie ku doskonałości, poznając przy tym wąską ścieżkę, która prowadzi do Królestwa Niebieskiego — do prawdziwego nieba, którym jest doskonałość duszy. (184, 40-45)

34. Zaprawdę, powiadam wam, gdybym przyszedł w tym czasie jako człowiek, wasze oczy musiałyby ujrzeć moje rany wciąż świeże i krwawiące, ponieważ grzech ludzi nie ustał, a oni nie chcieli się również odkupić w pamięci o tej krwi, która została przelana przeze Mnie na Golgocie i która była dowodem mojej miłości do ludzkości. Ale przyszedłem w Duchu, aby oszczędzić wam hańby patrzenia na dzieło tych, którzy osądzili Mnie i skazali na ziemi.

35. Wszystko jest przebaczone; ale w każdej duszy istnieje coś z tego, co przelałem za wszystkich na krzyżu. Nie wierzcie, że ta siła życia i ta krew rozpadły się lub zaginęły. Uosabiały one życie duchowe, które od tej chwili rozlewałem na wszystkich ludzi. Dzięki tej krwi, która przypieczętowała moje słowo i potwierdziła wszystko, co powiedziałem i uczyniłem na ziemi, ludzie będą się rozwijać w górę w pragnieniu odnowy swojej duszy.

36. Moje Słowo, moje dzieła i moja krew nie były i nie będą daremne. Jeśli czasami wydaje wam się, że moje imię i moje słowo zostały niemal zapomniane, wkrótce będziecie świadkami, jak pojawiają się one na nowo, pełne soku życia, życia i czystości, jak ziarno, które choć nieustannie zwalczane, nigdy nie ginie. (321, 64-66)

37. Krew Jezusa, przemieniona w światło zbawienia, przeniknęła do wszystkich dusz jako zbawienie i nadal to czyni. Na wieki mój Duch udziela zbawienia i światła, nieustannie pozwalam promieniom mojego światła przenikać tam, gdzie jest ciemno, nieustannie wylewa się 380 Rozdział 31 mój Boski Duch – nie jako ludzka krew, ale jako moc zbawcza, jako życie duchowe na wszystkie moje dzieci. (319, 36)

„Niebo” trzeba zdobyć

38. Ludzie, porwani przez siłę swoich namiętności, pogrążyli się tak bardzo w swoich grzechach, że porzucili wszelką nadzieję na zbawienie. Jednak nie ma nikogo, kto nie mógłby zostać uzdrowiony. Bo dusza – gdy przekona się, że ludzkie burze nie ustaną, dopóki nie wsłucha się w głos Ducha – podniesie się i będzie wypełniać moje prawo, aż dotrze do celu swojego przeznaczenia, który nie jest na ziemi, lecz w wieczności.

39. Ci, którzy wierzą, że istnienie jest bezsensowne, i myślą przy tym o bezcelowości walki i bólu, nie wiedzą, że życie jest mistrzem, który kształtuje, a ból dłutem, które doskonali. Nie myślcie, że stworzyłem ból, aby podać wam go w kielichu – nie myślcie, że to Ja skłoniłem was do upadku. Człowiek stał się nieposłuszny z własnej woli i dlatego musi się podnieść również własnym wysiłkiem. Nie powinniście też sądzić, że tylko ból was doskonali; nie, również poprzez działalność miłosierną dojdziecie do Mnie, bo Ja jestem Miłością. (31, 54-55)

40. Módlcie się bardziej duchem niż ciałem, bo żeby osiągnąć zbawienie, nie wystarczy chwila modlitwy czy dzień miłości, ale potrzeba życia pełnego wytrwałości, cierpliwości, wielkodusznych uczynków i przestrzegania moich przykazań. W tym celu dałem wam wielkie zdolności i wrażliwość.

41. Moje dzieło jest jak arka zbawienia, która zaprasza wszystkich do wejścia. Każdy, kto przestrzega moich przykazań, nie zginie. Jeśli będziecie kierować się moim słowem, zostaniecie zbawieni. (123, 30-31)

42. Pamiętajcie, że tylko to, co jest doskonałe, dociera do Mnie. Dlatego wasza dusza wejdzie do mojego królestwa dopiero wtedy, gdy osiągnie doskonałość. Wyszliście ze Mnie bez doświadczenia, ale będziecie musieli powrócić do Mnie, gdy będziecie odziani w szaty waszych zasług i cn . (63, 22)

43. Zaprawdę, powiadam wam, dusze sprawiedliwych, które mieszkają blisko Boga, zasłużyły sobie własnymi uczynkami na prawo do zajęcia tego miejsca – nie dlatego, że Ja im je dałem. Ja tylko wskazałem im drogę i pokazałem im na jej końcu wielką nagrodę.

44. Błogosławieni są ci, którzy mówią do Mnie: „Panie, Ty jesteś drogą, światłem, które ją oświeca, i siłą dla wędrowca. Jesteś głosem, który wskazuje kierunek drogi i ożywia nas na drodze życia; a Ty jesteś także nagrodą dla tego, kto dotrze do celu.” – Tak, moje dzieci, Ja jestem życiem i zmartwychwstaniem. (63, 74-75)

45. Dzisiaj Ojciec nie pyta: Kto jest zdolny i gotowy, by swoją krwią ocalić rodzaj ludzki? Jezus nie odpowie już: „Panie, jestem Barankiem, który jest gotowy, by swoją krwią i miłością utorować drogę do odkupienia ludzkości”.

46. Nie poślę też mojego „Słowa”, aby stało się człowiekiem w tym czasie. Ta epoka minęła dla was, pozostawiając w waszych duszach swoją naukę i podniesienie. Teraz zapoczątkowałem nową epokę duchowego postępu, w której to wy macie być tymi, którzy zdobywają zasługi. (80, 8-9)

47. Pragnę widzieć was wszystkich szczęśliwych, żyjących w pokoju i świetle, abyście stopniowo posiadali wszystko – nie tylko dzięki mojej miłości, ale także dzięki waszym zasługom; wtedy bowiem wasza satysfakcja i szczęście będą doskonałe. (245, 34)

48. Przyszedłem, aby pokazać wam piękno życia wyższego niż ludzkie, zainspirować was do wielkich dzieł, nauczyć was słowa, które budzi miłość, obiecać wam nieznane dotąd szczęście, jakie czeka tę duszę, która zdołała wspiąć się na górę ofiary, wiary i miłości.

49. Wszystko to powinniście rozpoznać w moich naukach, abyście w końcu zrozumieli, że to wasze dobre uczynki przybliżą waszą duszę do prawdziwej błogości. (287, 48-49)

50. Jeśli, aby podróżować z jednego kontynentu na drugi, musicie przemierzać wiele wysokich i niskich gór, mórz, ludów, miast i krajów, aż dotrzecie do celu swojej podróży, to pamiętajcie, że aby dotrzeć do tej Ziemi Obiecanej, musicie również długo podróżować, aby podczas tej długiej podróży zdobyć doświadczenie, wiedzę, rozkwit i rozwój duszy. Będzie to owoc drzewa życia, którym w końcu będziecie się cieszyć, po tym jak wiele walczyliście i płakaliście, aby go osiągnąć. (287, 16)

51. Jesteście dziećmi Ojca Światła; jednak jeśli z powodu waszej słabości znaleźliście się w ciemnościach życia pełnego trudów, błędów i łez , to cierpienia te miną, ponieważ podniesiecie się na moje wezwanie, gdy was zawołam i powiem wam: „Oto jestem i oświecam wasz świat oraz zapraszam was do wspinania się na górę, na której szczycie znajdziecie cały pokój, to szczęście i to bogactwo, które na próżno chcieliście gromadzić na ziemi.” (308, 5)

52. Każdy świat, każdy poziom egzystencji został stworzony po to, aby dusza mogła się na nim rozwijać i zbliżyć się o krok do swojego Stwórcy, a tym samym, posuwając się coraz dalej na drodze doskonalenia, miała okazję dotrzeć bez skazy, czysta i piękna do celu swojej podróży, na szczyt duchowej doskonałości, czym właśnie jest życie w Królestwie Bożym.

53. Komu wydaje się niemożliwe, by w końcu zamieszkać „w łonie Boga”? Ach, wy nędzni ludzie rozumowi, którzy nie umiecie naprawdę myśleć! Czyż już zapomnieliście, że z mojego łona wkroczyliście w istnienie, to znaczy, że już wcześniej w nim istnieliście? Nie ma przecież nic dziwnego w tym, że wszystko, co wypłynęło ze

Źródła życia, w swoim czasie do Niego powraca.

54. Każda dusza, gdy wkroczyła w życie ze Mnie, była dziewiczo czysta; jednak potem wiele z nich splamiło się na swojej drodze. Niemniej jednak – ponieważ wszystko zostało przeze Mnie przewidziane w mądry, pełen miłości i sprawiedliwości sposób – natychmiast przystąpiłem do zapewnienia wszystkich niezbędnych środków dla ich zbawienia i odnowy na drodze, którą musiały przejść moje dzieci.

55. Nawet jeśli ta duchowa dziewicza czystość została zbezczeszczona przez wiele istot, nadejdzie dzień, w którym oczyści się ona ze wszystkich swoich przewinień i w ten sposób odzyska swoją pierwotną czystość. Oczyszczenie to będzie w moich oczach bardzo zasłużone, ponieważ dusza osiągnie je poprzez wielkie i nieustanne próby swojej wiary, miłości, wierności i cierpliwości.

56. Wszyscy powrócicie drogą pracy, walki i bólu do Królestwa Światła, gdzie nie będziecie już musieli inkarnować się w ludzkim ciele ani żyć w świecie materii, ponieważ wtedy wasza duchowa zdolność działania pozwoli wam już wysyłać swój wpływ i światło z jednej płaszczyzny egzystencji na drugą i uczynić je odczuwalnym. (313, 21-24)

Najpotężniejsza siła zbawienia

57. Oto droga, idźcie nią, a zbawicie się. Zaprawdę, powiadam wam, nie jest konieczne, abyście w tym czasie słyszeli Mnie, aby osiągnąć zbawienie. Każdy, kto w życiu stosuje Moje Boskie Prawo Miłości i przekształca tę miłość, zainspirowaną przez Stwórcę, w miłość bliźniego, jest zbawiony. Świadczy o Mnie swoim życiem i swoimi uczynkami. (63, 49)

58. Jeśli słońce promieniuje światłem życia na całą naturę i na wszystkie istoty, a także gwiazdy promieniują światłem na ziemię – dlaczego więc Boski Duch nie miałby promieniować światłem na duszę człowieka?

59. Teraz mówię wam: ludzie, zaglądnijcie w głąb siebie, pozwólcie, aby światło sprawiedliwości, które ma swoje źródło w miłości, rozprzestrzeniło się na świecie. Niech moja prawda przekona was, że bez prawdziwej miłości nie osiągniecie zbawienia waszych dusz. (89, 34-35)

60. Moje światło jest dla wszystkich moich dzieci; nie tylko dla was, którzy zamieszkujecie ten świat, ale dla wszystkich dusz żyjących na różnych płaszczyznach egzystencji. Wszyscy oni zostaną uwolnieni i powstaną do życia wiecznego, jeśli poprzez swoje uczynki miłości wobec swoich braci i sióstr wypełnią moje boskie przykazanie, które wymaga od was, abyście się wzajemnie kochali. (65, 22)

61. Umiłowany ludu, to jest „Trzeci Dzień”, w którym ożywiam moje Słowo wśród „zmarłych”. Jest to „trzeci czas”, w którym objawiam się

przed światem w sposób duchowy, aby powiedzieć mu: „Oto ten sam Chrystus, którego widzieliście umierającego na krzyżu, a On przemawia do was teraz, ponieważ żyje i będzie żył, i zawsze będzie”.

62. Widzę jednak, że ludzie mają w sobie serca martwe pod względem wiary, miłości i światła, choć w swoich wspólnotach religijnych twierdzą, że głoszą prawdę. Uważają, że zapewnili sobie zbawienie duszy, modląc się w swoich kościołach i uczestnicząc w obrzędach. Ale mówię wam, świat musi się dowiedzieć, że zbawienie duszy osiąga się tylko poprzez czyny miłości i miłosierdzia.

63. Miejsca zgromadzeń są jedynie szkołą. Kościoły nie powinny ograniczać się jedynie do wyjaśniania Prawa, ale powinny zadbać o to, by świat zrozumiał, że życie jest drogą, na której należy stosować to, czego nauczyliśmy się z Boskiego Prawa, praktykując moją naukę miłości. (152, 50-52)

64. Chrystus stał się człowiekiem, aby objawić światu Boską Miłość. Ale ludzie mają twarde serca i mądralowski umysł, szybko zapominają otrzymaną naukę i błędnie ją interpretują. Wiedziałem, że ludzie stopniowo będą mylić sprawiedliwość i miłość z zemstą i karą. Dlatego zapowiedziałem wam czas, w którym powrócę duchowo na świat, aby wyjaśnić ludziom nauki, których nie zrozumieli.

65. Ten obiecany czas to właśnie ten, w którym żyjecie, i przekazałem wam moje nauczanie, aby moja sprawiedliwość i boska mądrość objawiły się jako doskonała nauka o wzniosłej miłości waszego Boga. Czy sądzicie, że przyszedłem, ponieważ obawiam się, że ludzie w końcu zniszczą dzieła swojego Pana, a nawet samo życie? Nie, przychodzę tylko z miłości do moich dzieci, które pragnę widzieć pełne światła i pokoju.

66. Czyż nie jest słuszne i sprawiedliwe, abyście i wy przychodzili wyłącznie z miłości do Mnie? Ale nie z miłości do samych siebie, lecz z miłości do Ojca i do bliźnich. Czy sądzicie, że inspiruje się boską miłością ten, kto unika grzechu tylko ze strachu przed męczami piekielnymi, czy też ten, kto czyni dobre uczynki tylko z myślą o nagrodzie, jaką dzięki temu może uzyskać, a mianowicie o zdobyciu miejsca w wieczności? Kto tak myśli, ten Mnie nie zna i nie przychodzi z miłości do Mnie. Działa tylko z miłości do siebie samego. (164, 35–37)

67. Całe Moje Prawo zawarte jest w dwóch przykazaniach: miłości do Boga i miłości do bliźniego. To jest droga. (243, 4)

Zbawienie i odkupienie dla każdej duszy

68. Nie przychodzę teraz, aby wskrzeszać zmarłych fizycznie, tak jak uczyniłem to z Łazarzem w „Drugim Czasie”. Dzisiaj przychodzi moje światło, aby ożywić duszę, która do Mnie należy. I ta dusza

wznie się do życia wiecznego dzięki prawdzie mojego Słowa; albowiem wasza dusza jest tym Łazarzem, którego obecnie nosicie w swojej istocie i którego Ja wskrzeszę z martwych i uzdrowię. (17, 52)

69. Również życie duchowe podlega prawom, a gdy się od nich oddalacie, bardzo szybko odczuwacie bolesne konsekwencje tego nieposłuszeństwa.

70. Zrozumcie, jak wielkie jest moje pragnienie, by was zbawić. Dzisiaj, tak jak wtedy, wezmę na siebie krzyż, aby was wynieść do Prawdziwego Życia.

71. Jeśli moja krew przelana na Golgocie wstrząsnęła sercami ludzi i nawróciła ich do mojej nauki, to w tym czasie będzie to moje Boskie Światło, które wstrząśnie duszą i ciałem, aby sprowadzić was z powrotem na prawdziwą drogę.

72. Pragnę, aby ci, którzy są martwi dla życia w łasce, żyli wiecznie. Nie chcę, aby wasza dusza mieszkała w ciemności. (69, 9-10)

73. Zauważcie, jak wielu spośród waszych bliźnich, pośród swoich bałwochwalczych zajęć, oczekuje przyjścia Mesjasza. Zastanówcie się, jak wielu w swojej niewiedzy sądzi, że przyjdę tylko po to, by osądzić złych, ocalić dobrych i zniszczyć świat, nie wiedząc, że jestem wśród ludzi jako Ojciec, Mistrz, Brat lub Przyjaciel, pełen miłości i pokory, i wyciągam swoją pomocną dłoń, by wszystkich ocalić, pobłogosławić i przebaczyć im. (170, 23)

74. Nikt nie urodził się przez przypadek, i nawet jeśli ktoś uważa się za tak nieistotnego, niezdolnego i nędznego, to jednak został stworzony dzięki łasce Najwyższej Istoty, która kocha go tak samo jak istoty, które uważa za lepsze od siebie, i ma przeznaczenie, które jak wszystkich doprowadzi go do łona Boga.

75. Czy widzicie tych ludzi, którzy jako wyrzutki wędrują po ulicach, niosąc ze sobą występki i nędzę, nie wiedząc, kim są i dokąd zmierzają? Czy wiecie o ludziach, którzy wciąż żyją w lasach, otoczeni drapieżnikami? Nikt nie jest zapomniany przez moją ojcowską miłość, wszyscy mają do wypełnienia zadanie, wszyscy posiadają zalążek rozwoju i są na drodze, na której zasługi, wysiłek i walka będą stopniowo przybliżać duszę do Mnie.

76. Gdzie jest ktoś, kto – choćby tylko przez jedną chwilę – nie pragnął mojego pokoju i nie życzył sobie uwolnienia od ziemskiego życia? Każda dusza tęskni za światem, w którym wcześniej mieszkała, za domem, w którym się urodziła. Ten świat oczekuje wszystkich moich dzieci i zaprasza je, by cieszyły się życiem wiecznym, którego niektórzy pragną, podczas gdy inni oczekują jedynie śmierci, by przestać istnieć, ponieważ mają zagubioną duszę i żyją bez nadziei i bez wiary. Co mogłoby skłonić te istoty do walki o swoje odrodzenie? Co mogłoby obudzić w nich tęsknotę

za wiecznością? Oczekują one jedynie nie-bycia, ciszy i końca.

77. Jednak powróciło „Światło świata", „Droga i Prawda", aby poprzez swoje przebaczenie wskrzesić was do życia, aby pieścić wasze zmęczone oblicza, pocieszyć wasze serca i sprawić, by ten, kto nie uważał się za godnego istnienia, usłyszał mój głos, który mówi mu: Kocham cię, przyjdź do Mnie! (80, 54-57)

78. Człowiek może upaść i pogrążyć się w ciemności, a przez to czuć się daleko ode Mnie; może wierzyć, że gdy umrze, wszystko dla niego się skończy. Dla Mnie jednak nikt nie umiera, nikt nie ginie.

79. Iluż jest takich, których na świecie uważano za istoty zdeprawowane, a którzy dziś są pełni światła! Iluż takich, którzy pozostawili po sobie ślady hańby swoich grzechów, swoich występków i zbrodni, osiągnęło już swoje oczyszczenie! (287, 9-10)

80. Co prawda wielu plami swoje dusze, ale nie osądzajcie ich, bo nie wiedzą, co czynią. Ich również zbawię, mimo że obecnie o Mnie zapomnieli lub zastąpili Mnie fałszywymi bogami, których stworzyli na świecie. Ich również wprowadzę do mojego królestwa, nawet jeśli teraz – ponieważ podążają za fałszywymi prorokami – zapomnieli o łaskawym Chrystusie, który oddał za nich swoje życie, aby nauczyć ich swojej nauki miłości.

81. Dla Ojca nikt nie jest „zły", nikt nie może być, ponieważ jego źródło jest we Mnie. Zbłąkani, ślepi, gwałtowni, buntownicy – takimi stało się wielu z moich dzieci z powodu wolnej woli, którą zostali obdarzeni. Jednak w nich wszystkich zapanuje światło, a moje miłosierdzie poprowadzi ich na drogę do ich zbawienia. (54, 45-46)

82. Wszyscy jesteście moim ziarnem, a Mistrz je zbiera. Jeśli wśród dobrych ziaren znajdzie się ziarno chwastu, z miłością biorę je również w swoje ręce, aby przemienić je w złocistą pszenicę.

83. Widzę w sercach waszych ziarno chwastów, bagna, zbrodni, nienawiści, a mimo to zbieram was i kocham. Pielęgnuję i oczyszczam to ziarno, aż lśni jak pszenica w słońcu.

84. Czy sądzicie, że moc mojej miłości nie jest w stanie was zbawić? Po oczyszczeniu was zasieję was w moim ogrodzie, gdzie przyniesiecie nowe kwiaty i nowe owoce. Do mojego boskiego zadania należy uczynienie was godnymi mnie. (256, 19-21)

85. Jak mogłaby dla Mnie dusza zostać bezpowrotnie utracona, skoro nosi w sobie iskrę mojego światła, która nigdy nie gaśnie, a Ja jestem z nią na wszystkich drogach? Choćby trwała jej buntowniczość lub utrzymywało się jej zmieszanie – nigdy te mroczne siły nie wytrzymają mojej wieczności. (255, 60)

86. Dla Mnie równie zasługuje na uznanie istota splamiona śladami najcięższych wykroczeń, która oczyszcza się, zainspirowana

wysokim ideałem, jak i istota, która pozostała niezachwianie czysta i do samego końca walczyła o to, by się nie splamić, ponieważ od początku kochała światło.

87. Jakże daleko od prawdy są ci, którzy sądzą, że zagubione duchy mają inną naturę niż duchy światła!

88. Ojciec byłby niesprawiedliwy, gdyby to była prawda, tak samo jak nie byłby już Wszechmocnym, gdyby brakowało Mu mądrości i miłości, by ocalić splamionych, nieczystych, niedoskonałych i nie mógłby zjednoczyć ich z wszystkimi sprawiedliwymi w jednym i tym samym domu. (295, 15-17)

89. Zaprawdę, powiadam wam, nawet te istoty, które nazywacie kusicielami lub demonami, są jedynie istotami zagubionymi lub niedoskonałymi, których Ojciec mądrze wykorzystuje, aby realizować swoje wysokie zamysły i plany.

90. Ale te istoty, których dusze są dziś ogarnięte ciemnością i z których wiele źle wykorzystało zdolności, które im dałem, zostaną przeze Mnie zbawione, gdy nadejdzie dla nich odpowiedni czas.

91. Bo nadejdzie chwila, o Izraelu, kiedy wszystkie stworzenia Pana będą Mnie wiecznie wielbić. Nie byłbym już Bogiem, gdybym swoją mocą, mądrością i miłością nie mógł zbawić żadnej duszy. (302, 31)

92. Kiedyż to rodzice na ziemi kochali tylko dobre dzieci, a nienawidzili złych? Jakże często widziałem, że okazywali najwięcej miłości i troski właśnie tym, którzy najbardziej ich ranią i sprawiają im cierpienie! Jakżeż to możliwe, o Izraelu, abyście mogli dokonywać większych dzieł miłości i przebaczenia niż te, które Ja sam czynię? Kiedyż to kiedykolwiek zdarzyło się, by Mistrz musiał uczyć się od uczniów?

93. Wiedzcie więc, że nikogo z was nie uważam za niegodnego i że droga do zbawienia zaprasza was zatem na zawsze, byście nią podążali, tak samo jak bramy mojego Królestwa, które są światłem, pokojem i dobrem, pozostają na zawsze otwarte w oczekiwaniu na przybycie tych, którzy byli dalecy od Prawa i Prawdy. (356, 18-19)

Wspaniała przyszłość dzieci Bożych

94. Nie pozwolę, aby choć jedno z moich dzieci zbłądziło, a tym bardziej zaginęło. Przemieniam rośliny pasożytnicze w owocujące, ponieważ wszystkie stworzenia zostały powołane do istnienia, aby osiągnąć cel doskonałości.

95. Pragnę, abyście razem ze Mną cieszyli się moim dziełem. Już wcześniej pozwoliłem wam uczestniczyć w moich cechach, ponieważ jesteście częścią Mnie. Ponieważ wszystko należy do Mnie, czynię was również właścicielami mojego dzieła. (9, 17-18)

96. Nie wątpcie w moje słowa. W „Pierwszym Czasie” wypełniłem wam moją obietnicę wyzwolenia

Izraela z niewoli egipskiej – która oznaczała bałwochwalstwo i ciemność – aby poprowadzić was do Kanaanu, ziemi wolności i czci Boga żywego. Tam zapowiedziano wam moje przyjście jako człowieka, a proroctwo spełniło się słowo po słowie w Chrystusie.

97. Ja, ten Mistrz, który mieszkał w Jezusie i kochał was w Nim, obiecałem światu, że w innym czasie przemówię do niego i objawię się w Duchu. A oto spełnienie mojej obietnicy.

98. Dzisiaj ogłaszam wam, że zarezerwowałem dla waszych dusz cudowne regiony, miejsca pobytu, duchowe domy, gdzie możecie znaleźć prawdziwą wolność, by kochać, czynić dobro i szerzyć moje światło. Czy możecie w to wątpić, skoro spełniłem wasze wcześniejsze obietnice? (138, 10-11)

99. Moim boskim pragnieniem jest zbawić was i poprowadzić do świata światła, piękna i miłości, gdzie będziecie radośnie wznosić się dzięki uniesieniu duszy, wielkoduszności uczuć i ideałowi doskonałości. Czyż nie rozpoznajecie w tym boskim pragnieniu mojej ojcowskiej miłości? Bez wątpienia ten, kto tego nie rozumie, musi być ślepy. (181, 13)

100. Pamiętajcie: wszystkie piękna tego świata są skazane na przemijanie, by kiedyś ustąpić miejsca innym. Wasza dusza jednak będzie żyła wiecznie i ujrzy Ojca w całej Jego chwale — Ojca , z którego łona pochodzicie. Wszystko, co zostało stworzone, musi powrócić do miejsca, z którego pochodzi. (147, 9)

101. Jestem wiecznym światłem, wiecznym pokojem i wieczną błogością, a ponieważ jesteście moimi dziećmi, moją wolą i obowiązkiem jest uczynić was uczestnikami mojej chwały, i w tym celu nauczam was Prawa jako drogi, która prowadzi duszę na wyżyny tego Królestwa. (263, 36)

102. Zawsze bądźcie świadomi, że dusza, która osiąga wysokie stopnie dobroci, mądrości, czystości i miłości, stoi ponad czasem, bólem i odległościami. Nie jest ona ograniczona do przebywania w jednym miejscu, potrafi być wszędzie i wszędzie może znaleźć najwyższą rozkosz w istnieniu, odczuwaniu, poznaniu, kochaniu i byciu kochaną. To jest niebo duszy. (146, 70-71)

VIII. Człowiek

Rozdział 32 – Wcielenie, natura i zadanie człowieka

Wcielenie na ziemi

1. Płaczecie, gdy ktoś z was odchodzi do „duchowej doliny”, zamiast czuć się pełni pokoju, ponieważ rozumiecie, że ta osoba zbliża się o kolejny krok do swojego Pana. Natomiast świętujecie, gdy

nowa istota przybywa do waszego domu, nie myśląc w tej chwili o tym, że ta dusza przyszła w ciele, aby w tej dolinie łez wypełnić pokutę; wtedy powinniście płakać nad nią. (52, 58)

2. Spłodzicie dzieci waszego ciała, ale to Ja rozdzielam dusze na rodziny, plemiona, narody i światy, a w tej sprawiedliwości, niedostępnej dla ludzi, objawia się moja miłość. (67, 26)

3. Żyjecie w teraźniejszości i nie wiecie, co przeznaczyłem dla waszej przyszłości. Przygotowuję wielkie legiony istot duchowych, które będą mieszkać na Ziemi i przyniosą ze sobą trudną misję, a wy musicie wiedzieć, że wielu z was będzie rodzicami tych istot, w których wcielą się moi posłańcy. Waszym obowiązkiem jest przygotować się wewnętrznie, abyście umieli ich przyjąć i prowadzić. (128, 8)

4. Chciałbym mówić wam o wielu duchowych sprawach, ale nie jesteście jeszcze w stanie ich zrozumieć. Gdybym wam objawił, w jakich rodzajach siedzib już zstąpiliście na Ziemię, nie moglibyście pojąć, jak żyliście w takich miejscach.

5. Dzisiaj możecie zaprzeczyć, że znacie „Dolinę Duchową", ponieważ wasza dusza, dopóki jest wcielona, nie ma dostępu do swojej przeszłości, aby nie stała się próżna ani przygnębiona, ani też nie popadła w rozpacz w obliczu swojego nowego istnienia, w którym musi zaczynać od nowa, jak w nowym życiu.

6. Nawet gdybyście chcieli, nie moglibyście sobie tego przypomnieć. Pozwalam wam jedynie zachować przeczucie lub intuicję tego, co wam tutaj objawiam, abyście wytrwali w walce o życie i chętnie znosili próby.

7. Możecie wątpić we wszystko, co wam mówię, ale zaprawdę, ten świat duchowy był naprawdę waszą ojczyzną, dopóki byliście istotami duchowymi. Byliście mieszkańcami tej ojczyzny, w której nie znaliście cierpienia, w której odczuwaliście w swojej istocie chwałę Ojca, ponieważ w Nim nie ma skazy.

8. Nie mieliście jednak żadnych zasług, dlatego konieczne było, abyście opuścili ten niebo i zstąpili na świat, aby wasza dusza poprzez swoje wysiłki odzyskała to królestwo.

9. Jednak coraz bardziej upadaliście moralnie, aż poczuliście się bardzo daleko od tego, co Boskie i Duchowe, od waszego źródła. (114, 35-36)

10. Kiedy dusza przybywa na ziemię, jest przepełniona najlepszymi postanowieniami, by poświęcić swoje życie Ojcu, podobać się Mu we wszystkim, być pożyteczna bliźnim.

11. Ale gdy tylko widzi się uwięziona w ciele, poddawana tysiącom pokus i prób na swojej drodze życia, słabnie, ulega impulsom „ciała", poddaje się pokusom, staje się egoistyczna i w

końcu kocha siebie ponad wszystko, a tylko przez chwilę słucha Ducha, w którym zapisane są przeznaczenie i śluby.

12. Moje Słowo pomaga wam przypomnieć sobie wasze duchowe przymierze oraz pokonać pokusy i przeszkody.

13. Nikt nie może powiedzieć, że nigdy nie zboczył z wytyczonej przeze Mnie drogi. Ale Ja wam przebaczam, abyście nauczyli się przebaczać swoim bliźnim. (245, 47-48)

14. Potrzebne jest wielkie duchowe pouczenie, aby człowiek żył w zgodzie z głosem swojego sumienia. Bo chociaż wszystko jest przepełnione boską miłością, mądrze stworzone dla dobra i szczęścia człowieka, to materia, która go otacza na świecie, stanowi próbę dla duszy od chwili, gdy zamieszkuje świat, do którego nie należy, i łączy się z ciałem, którego natura jest inna niż jej.

15. W tym możecie dostrzec powód, dla którego dusza zapomina swoją przeszłość. Od chwili, gdy wciela się w nieświadomą istotę, która właśnie się narodziła, i łączy się z nią, rozpoczyna życie ściśle związane z tym ciałem.

16. Z ducha pozostają obecne tylko dwie cechy: sumienie i intuicja; ale osobowość, dokonane dzieła i przeszłość pozostają przez pewien czas ukryte. Tak przewidział to Ojciec.

17. Co stałoby się z duszą, która przybyła ze światła wyższej ojczyzny, aby żyć w nędznych warunkach tego świata, gdyby przypomniała sobie swoją przeszłość? I jakie próżności pojawiłyby się wśród ludzi, gdyby objawiono im wielkość, która istniała w ich duszy w innym życiu? (257, 18-19)

Właściwa ocena ciała i kierowanie nim przez ducha

18. Mówię wam nie tylko, że powinniście oczyścić swoją duszę, ale także, że powinniście wzmocnić swoje ciało, aby nowe pokolenia, które z was wyrosną, były zdrowe, a ich dusze mogły wypełnić swoje trudne zadanie. (51, 59)

19. Dbajcie o zdrowie swojego ciała, dbajcie o jego utrzymanie i witalność. Moja nauka radzi wam, abyście z troską dbali o swoją duszę i o swoje ciało, ponieważ obie te rzeczy uzupełniają się i potrzebują siebie nawzajem w trudnym duchowym zadaniu, które zostało im powierzone. (92, 75)

20. Nie przypisujcie waszemu ciału większego znaczenia, niż ma ono w rzeczywistości, i nie pozwólcie mu również zająć miejsca, które przysługuje wyłącznie waszej duszy.

21. Zrozumcie, że powłoka cielesna jest jedynie narzędziem, którego potrzebujecie, aby dusza mogła objawiać się na ziemi. (62, 22-23)

22. Zobaczcie, jak ta nauka jest korzystna dla waszej duszy; bo podczas gdy materia ciała z każdym mijającym dniem zbliża się nieco bardziej do łona ziemi, dusza

natomiast coraz bardziej zbliża się do wieczności.

23. Ciało jest oparciem, na którym spoczywa dusza, dopóki mieszka na ziemi. Dlaczego pozwolić, by stało się łańcuchem, który krępuje, lub więzieniem, które więzi? Dlaczego pozwolić, by kierowało waszym życiem? Czyż jest słuszne, by ślepy prowadził tego, kto widzi? (126, 15-16)

24. Ta nauka jest prosta, jak wszystko, co czyste i boskie, a zatem łatwa do zrozumienia. Czasami jednak jej wprowadzenie w życie może wydawać się wam trudne. Wysiłki waszej duszy wymagają od waszego ciała wysiłku, wyrzeczeń lub ofiar, a jeśli brakuje wam wychowania lub dyscypliny duchowej, będziecie cierpieć.

25. Od początku czasów trwa walka między duszą a „ciałem" w próbie zrozumienia, co jest słuszne, dozwolone i dobre, aby prowadzić życie zgodne z prawami nadanymi przez Boga.

26. W tej ciężkiej walce wydaje wam się, jakby obca i złowroga siła nieustannie skłaniała was do odwrócenia się od bitwy i zachęcała do skorzystania z wolnej woli oraz podążania ścieżką materializmu.

27. Mówię wam, że nie ma większej pokusy niż słabość waszego ciała: wrażliwego na wszystko, co je otacza; wystarczająco słabego, by ulec; łatwego do powalenia i uwiedzenia. Jednak ten, kto nauczył się panować nad popędami, namiętnościami i słabościami ciała, pokonał pokusę, którą nosi w sobie. (271, 49-50)

28. Ziemia jest polem bitwy, gdzie jest wiele do nauczenia się. Gdyby tak nie było, wystarczyłoby wam kilka lat życia na tej planecie i nie bylibyście raz po raz wysyłani, aby narodzić się na nowo. Nie ma mroczniejszej i ciemniejszej jaskini grobu dla duszy niż jej własne ciało, gdy przylgną do niego brud i materializm.

29. Moje Słowo wyrywa was z tego grobu, a następnie obdarza was skrzydłami, abyście mogli wzbić się w wyżyny pokoju i duchowego światła. (213, 24-25)

Znaczenie i zadanie duszy, ducha i sumienia w człowieku

30. Człowiek mógłby istnieć bez ducha, wyłącznie dzięki ożywionemu życiu cielesnemu; ale nie byłby wtedy istotą ludzką. Posiadałby duszę i byłby bez ducha, ale nie mógłby wtedy sam sobą kierować, ani nie byłby najwyższą istotą, która poprzez ducha poznaje prawo, odróżnia dobro od zła i przyjmuje każde boskie objawienie. (59, 56)

31. Duch ma oświecać duszę, a dusza ma kierować ciałem. (71, 9)

32. Podczas gdy na świecie jedni dążą do fałszywej wielkości, inni twierdzą, że człowiek jest przed Bogiem istotą nieznaczącą, a są nawet tacy, którzy porównują się do robaka ziemnego. Zaprawdę, wasze ciało materialne może wydawać się wam małe pośród mojego

stworzenia, ale dla Mnie nie jest, ze względu na mądrość i zdolności, z jakimi je stworzyłem.

33. Jak jednak możecie oceniać wielkość waszej istoty na podstawie wymiarów waszego ciała? Czy nie odczuwacie w nim obecności duszy? Jest ona większa od waszego ciała, jej istnienie jest wieczne, jej droga nieskończona, nie jesteście w stanie rozpoznać końca jej rozwoju, tak samo jak jej początku. Nie chcę was widzieć małych, stworzyłem was, abyście osiągnęli wielkość. Czy wiecie, kiedy uważam człowieka za małego? Gdy popadł w grzech, ponieważ wtedy utracił swoje szlachetne pochodzenie i godność.

34. Od dawna już nie trzymacie się Mnie, nie wiecie już, kim naprawdę jesteście, ponieważ pozwoliliście, by w waszej istocie drzemały bezczynnie wiele cech, zdolności i darów, które wasz Stwórca w was złożył. Śpicie, jeśli chodzi o duszę i ducha, a właśnie w ich duchowych cechach tkwi prawdziwa wielkość człowieka. Żyjecie jak istoty tego świata, ponieważ w nim powstają i umierają. (85, 56-57)

35. Moim słowem miłości udowadniam wam, jaką wartość ma dla Mnie wasz duch. Nie ma nic w materialnym stworzeniu, co byłoby większe od waszego ducha – ani gwiazda królewska ze swoim światłem, ani ziemia ze wszystkimi swoimi cudami, ani żadne inne stworzenie nie jest większe od ducha, który wam dałem, ponieważ jest on cząstką boską, jest płomieniem, który wyszedł z Boskiego Ducha.

36. Poza Bogiem tylko duchy posiadają duchową inteligencję, świadomość, wolę i wolność woli.

37. Ponad instynktem i skłonnościami „ciała" wznosi się światło, którym jest wasza dusza, a ponad tym światłem przewodnik, podręcznik i sędzia, którym jest Duch. (86, 68)

38. Ludzkość w swoim materializmie mówi Mi: „Czy w ogóle istnieje królestwo ducha?". Ale Ja odpowiadam wam: O wy, niewierni, jesteście Tomaszem „Trzeciego Czasu". Uczucia współczucia i litości, czułości, dobroci i wielkoduszności nie są cechami ciała, tak samo jak nie są nimi dary łaski, które nosicie w sobie w ukryciu. Wszystkie te uczucia, które są w was wyryte w sercu i umyśle, wszystkie te zdolności należą do ducha i nie wolno wam go zaprzeczać. „Ciało" jest tylko ograniczonym narzędziem, ale duch nim nie jest: jest wielki, ponieważ jest atomem Boga.

39. Szukajcie siedziby waszego ducha w głębi waszej istoty, a wielką mądrość w chwale miłości. (147, 21-22)

40. Zaprawdę, powiadam wam, od najwcześniejszych dni ludzkości człowiek posiadał intuicyjną wiedzę, że nosi w sobie istotę duchową – istotę, która choć była niewidzialna, objawiała się w różnych dziełach jego życia.

41. Wasz Pan od czasu do czasu objawiał wam istnienie ducha, jego naturę i jego ukrytą istotę. Bo choć nosicie go w sobie, zasłona, w którą otacza was wasza materializacja, jest tak gęsta, że nie potraficie rozpoznać tego, co najszlachetniejsze i najczystsze w waszej istocie.

42. Człowiek odważył się zaprzeczyć wielu prawdom. Jednak wiara w istnienie jego ducha nie należała do tego, z czym walczył najbardziej, ponieważ człowiek czuł i w końcu zrozumiał, że zaprzeczenie istnieniu swojego ducha byłoby równoznaczne z zaprzeczeniem samego siebie.

43. Gdy ciało ludzkie uległo degeneracji z powodu swoich namiętności, wad i zmysłowych przyjemności, stało się łańcuchem, ciemną opaską na oczy, więzieniem i przeszkodą dla rozwoju duszy. Niemniej jednak w chwilach próby człowiekowi nigdy nie brakowało iskry wewnętrznego światła, która przychodzi mu z pomocą.

44. Zaprawdę, powiadam wam, najwyższym i najczystszym wyrazem ducha jest sumienie, to wewnętrzne światło, które sprawia, że człowiek spośród wszystkich otaczających go stworzeń jest pierwszym, najwyższym, największym i najszlachetniejszym. (170, 56-60)

45. Mówię wszystkim ludziom, że najwyższym i najpiękniejszym tytułem, jaki posiada człowiek, jest bycie „dzieckiem Bożym", choć trzeba na to zasłużyć.

46. Sensem Prawa i nauk jest objawienie wam wiedzy o mojej prawdzie, abyście mogli stać się godnymi dziećmi tego Boskiego Ojca, który jest najwyższą doskonałością. (267, 53)

47. Wiecie, że zostaliście stworzeni „na Mój obraz i podobieństwo"; jednak gdy to mówicie, myślicie o waszej ludzkiej postaci. Mówię wam, że nie tam jest moje podobieństwo, lecz w waszej duszy, która – aby stać się podobną do Mnie – musi się doskonalić, praktykując cnoty.

48. Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem, jestem Sprawiedliwością i Dobrem, a wszystko to pochodzi z Boskiej Miłości. Czy rozumiecie teraz, jacy powinniście być, abyście byli „na Mój obraz i podobieństwo"? (31, 51-52)

49. Macie w sobie odbicie Boskości, Ja naprawdę jestem w was. Inteligencja, wola, zdolności, zmysły i cnoty, które posiadacie, świadczą o wyższej naturze istoty, do której należysz, i są żywym świadectwem Ojca, z którego wyszliście.

50. Czasami przez nieposłuszeństwo i grzech plamicie i hańbicie obraz, który nosicie we swojej istocie. Wtedy nie jesteście do Mnie podobni, gdyż nie wystarczy mieć ludzkie ciało i duszę, by być obrazem Stwórcy. Prawdziwe podobieństwo do Mnie polega na waszym świetle i miłości do wszystkich waszych bliźnich. (225, 23-24)

51. Stworzyłem was „na Mój obraz i podobieństwo", a ponieważ jestem

jednocześnie Trójcą i Jednością, ta Trójca istnieje również w was.

52. Wasze ciało materialne reprezentuje stworzenie dzięki swojej doskonałej budowie i harmonii. Wasza wcielona dusza jest odbiciem „Słowa", które stało się człowiekiem, aby pozostawić ślad miłości w świecie ludzi, a wasz duch jest promienną iskrą Boskiego Światła Ducha Świętego. (220, 11-12)

53. Jaką zasługę miałaby wasza dusza, gdyby działała w ciele bez woli i bez własnych skłonności? Walka duszy z jej powłoką cielesną jest walką mocy przeciwko mocy. Tam znajduje ona kamień probierczy, na którym musi udowodnić swoją wyższość i wielkość duszy. Jest to próba, w której dusza często na chwilę ulega pokusom, w które świat wprowadza ją poprzez „ciało". Tak wielka jest siła, jaką te (pokusy) wywierają na duszę, że w końcu mieliście wrażenie, iż nadprzyrodzona i zła siła wciągała was w zgubę i niszczyła was w namiętnościach.

54. Jak wielka jest odpowiedzialność duszy przed Bogiem! Ciało nie wzięło na siebie tej odpowiedzialności. Zobaczcie, jak spoczywa na zawsze w ziemi, gdy nadchodzi śmierć. Kiedy zdobędziecie zasługi, aby wasza dusza stała się godna zamieszkania w miejscach doskonalszych niż to, w którym żyjecie?

55. Świat oferuje wam korony, które świadczą jedynie o próżności, dumie i fałszywej wielkości. Duszy, która potrafi wznieść się ponad te próżności, w zaświatach zarezerwowana jest inna korona, korona mojej mądrości. (53, 9-11)

56. Życie powinno objawiać się bardziej w duszy niż w ciele. Iluż to ludzi żyło już na tym świecie, a jak niewielu żyło duchowo, wyrażając łaskę, która istnieje w każdej istocie ludzkiej, w tej boskiej iskrze, którą Stwórca złożył w człowieku.

57. Gdyby ludzie potrafili zachować jasnowidzenie w swoim duchu, mogliby dzięki niemu spojrzeć na swoją przeszłość, teraźniejszość i przyszłość.

58. Duch jest jak moja Księga Boskiej Mądrości. Ileż to w nim jest! Nieustannie ma wam coś do objawienia – czasem tak głębokie objawienia, że są dla was niezrozumiałe.

59. Ta iskra światła, która jest obecna w każdej istocie ludzkiej, jest więzią łączącą człowieka z tym, co duchowe, jest tym, co wprowadza go w kontakt z zaświatami i z jego Ojcem. (201, 37-40)

60. Ach, gdyby tylko wasza materialna natura mogła przyjąć to, co wasz duch odbiera dzięki darowi widzenia! Wasz duch bowiem nigdy nie przestaje patrzeć, nawet jeśli ciało, ze względu na swoją materialną naturę, niczego z tego nie dostrzega. Kiedy będziecie w stanie zrozumieć swojego ducha? (266, 11)

61. Dopóki wy, którzy nie kochacie życia, bo nazywacie je okrutnym, nie

rozpoznacie znaczenia ducha w człowieku ani nie pozwolicie mu się prowadzić, nie znajdziecie niczego, co ma prawdziwą wartość.

62. To właśnie duch wynosi duszę do wyższego życia ponad materię i jej namiętności. Duchowość pozwoli wam odczuć wielką miłość Boga, jeśli uda wam się ją urzeczywistnić. Wtedy zrozumiecie sens życia, dostrzeżecie jego piękno i odkryjecie jego mądrość. Wtedy dowiecie się, dlaczego nazwałem je „życiem".

63. Kto odważy się odrzucić tę naukę, twierdząc, że nie jest prawdziwa, po tym jak ją poznał i zrozumiał?

64. Gdy zrozumiecie, że wasza prawdziwa wartość leży w waszym duchu, będziecie żyć w harmonii ze wszystkim, co stworzył wasz Ojciec.

65. Wtedy duch upiększy ubogie ludzkie życie; ale najpierw człowiek musi odwrócić się od wszystkich namiętności, które oddzielają go od Boga, aby podążać ścieżką sprawiedliwości i mądrości. Wtedy rozpocznie się dla was prawdziwe życie, życie, na które dziś patrzycie z obojętnością, ponieważ nie wiecie, czym gardzicie, i nie macie pojęcia o jego doskonałości. (11, 44-48)

Świątynia Boga w człowieku

66. Wyobrażenie, jakie ludzkość ma o Mnie, jest dziecinne, ponieważ nie potrafiła zgłębić objawień, które nieustannie jej dawałem. Dla tego, kto umie się przygotować, jestem widzialny i namacalny oraz obecny wszędzie; dla tego jednak, kto nie posiada wrażliwości, ponieważ materializm go zatwardził, trudno jest pojąć, że istnieję, i ma on poczucie, że jestem niezmiernie daleko, że niemożliwe jest, abym mógł być w jakikolwiek sposób odczuwany lub widziany.

67. Człowiek musi wiedzieć, że nosi Mnie w sobie, że w swojej duszy i w świetle swojego ducha posiada czystą obecność Boskości. (83, 50-51)

68. Cierpienie, które przytłacza ludzi tych czasów, prowadzi ich krok po kroku, nie zdając sobie z tego sprawy, przed bramy wewnętrznego sanktuarium, w obliczu którego – nie mogąc iść dalej – zapytają: „Panie, gdzie jesteś?". A z wnętrza świątyni rozlegnie się łagodny głos Mistrza, który powie im: „Jestem tutaj, gdzie zawsze mieszkałem – w waszym duchu." (104, 50)

69. Zrodziliście się we Mnie. Życie duchowe i materialne otrzymaliście od Ojca. I w sensie obrazowym mogę wam powiedzieć, że w tym samym czasie, gdy zrodziliście się we Mnie, Ja zrodziłem się w was.

70. Rodzę się w waszym duchu, dorastam wraz z waszym rozwojem i objawiam się w pełni w waszych dziełach miłości, abyście z radością mówili: „Pan jest ze mną." (138, 68-69)

71. Dzisiaj jesteście jeszcze uczniami-dziećmi i nie zawsze potraficie właściwie zrozumieć moje nauczanie; jednak na razie przemawiajcie do Boga swoim sercem, swoimi myślami, a On

odpowie wam z głębi waszej istoty. Jego przesłanie, które przemówi w waszym duchu, będzie jasnym, mądrym, pełnym miłości głosem, który stopniowo odkryjecie i do którego później się przyzwyczaicie. (205, 47)

72. W tym „Trzecim Czasie" w sercach moich uczniów zbuduję Kościół Ducha Świętego. Tam będzie mieszkał Bóg Stwórca, Bóg Potężny, Bóg, który w „Drugim Czasie" stał się człowiekiem, Bóg o nieskończonej mądrości. On żyje w was, ale jeśli chcecie Go poczuć i usłyszeć brzmienie Jego słowa, musicie przygotować się wewnętrznie.

73. Kto czyni dobro, odczuwa moją obecność w swoim wnętrzu, podobnie jak ten, kto jest pokorny lub widzi w każdym bliźnim brata.

74. W waszej duszy istnieje świątynia Ducha Świętego. Ta przestrzeń jest niezniszczalna, nie ma burz ani huraganów, które byłyby w stanie ją zburzyć. Jest ona niewidzialna dla ludzkiego wzroku i nie można jej dotknąć, a jej filarami powinno być pragnienie wzrostu w dobru. Jego kopułą jest łaska, którą Ojciec obdarza swoje dzieci, a bramą jest miłość Boskiej Matki; bo każdy, kto zapuka do moich drzwi, dotknie serca Niebiańskiej Matki.

75. Uczniowie, oto jest prawda, która żyje w Kościele Ducha Świętego, abyście nie należeli do tych, którzy błądzą przez fałszywe interpretacje. Kamienne kościoły były tylko symbolem i z nich nie pozostanie kamień na kamieniu.

76. Pragnę, aby na waszym wewnętrznym ołtarzu zawsze płonął płomień wiary i abyście zrozumieli, że swoimi uczynkami kładziecie fundamenty, na których pewnego dnia spocznie wielkie sanktuarium. Poddaję próbie wszystkich ludzi z ich różnymi ideami i oddziałuję na nich, ponieważ wszystkich sprawię, że będą uczestniczyć w budowie mojej świątyni. (148, 44-48)

Rozdział 33 – Mężczyzna i kobieta, rodzice i dzieci, małżeństwo i rodzina

Relacja między mężczyzną a kobietą

1. Jeszcze zanim przyszliście na ziemię, znałem już waszą drogę życia i wasze skłonności, a aby towarzyszyć wam w waszej życiowej podróży, postawiłem na waszej drodze serce, które swoją miłością do was oświeciłoby ścieżkę. Serce to należało zarówno do mężczyzny, jak i do kobiety. W ten sposób chciałem dać wam pomoc, abyście stali się oparciem wiary, siły moralnej i miłosierdzia dla tych, którzy tego potrzebują. (256, 55)

2. Chciałem dać wam udział w szczęściu bycia ojcem, dlatego uczyniłem was rodzicami ludzi, abyście nadali kształt istotom podobnym do was, w których wcielą się dusze, które wam posyłam.

Ponieważ w Boskości i Wieczności istnieje miłość matczyna, chciałem, aby w życiu ludzkim istniała istota, która ją uosabia, a tą istotą jest kobieta.

3. Na początku istota ludzka została podzielona na dwie części i tak powstały dwie płcie, jedna – mężczyzna, druga – kobieta; w nim siła, inteligencja, godność; w niej czułość, wdzięk, piękno. Jeden – nasienie, druga – żyzna ziemia. Oto dwie istoty, które tylko zjednoczone mogą czuć się pełne, doskonałe i szczęśliwe. W swojej harmonii stworzą jedno „ciało", jedną wolę i jeden ideał.

4. Jeśli związek ten jest inspirowany przez ducha i miłość, nazywa się go małżeństwem. (38, 29-31)

5. Zaprawdę, powiadam wam: widzę, że w dzisiejszych czasach mężczyzna i kobieta zboczyli ze swojej drogi.

6. Widzę mężczyzn, którzy nie wywiązują się ze swoich obowiązków; kobiety, które unikają macierzyństwa, oraz inne, które wkraczają w dziedziny przeznaczone dla mężczyzny, chociaż już w dawnych czasach powiedziano wam, że mężczyzna jest głową kobiety.

7. Kobieta nie powinna się z tego powodu czuć pominięta, bo teraz mówię wam, że kobieta jest sercem mężczyzny.

8. Oto dlatego ustanowiłem i uświęciłem małżeństwo. Albowiem w zjednoczeniu tych dwóch istot, które są duchowo równe, ale fizycznie różne, polega stan doskonały. (66, 68, 69)

9. Jakże niewielu jest tych, którzy dążą do życia w raju pokoju, światła i harmonii, wypełniając z miłością boskie prawa.

10. Bardzo długa jest droga, którą przebyli ludzie, a jednak wciąż wolą spożywać zakazane owoce, które tylko gromadzą cierpienia i rozczarowania w ich życiu. Zakazane owoce to te, które co prawda są dobre, ponieważ stworzył je Bóg, ale mogą stać się szkodliwe dla człowieka, jeśli nie przygotował się on odpowiednio lub spożywa je w nadmiarze.

11. Mężczyzna i kobieta bez przygotowania przyjmują owoc życia i nie zdają sobie sprawy ze swojej odpowiedzialności wobec Stwórcy, gdy spłodzą nowe istoty, które staną się ludźmi na ziemi. (34, 12-14)

12. Niektórzy pytają Mnie: „Panie, czyż miłość ludzka jest przed Tobą niedopuszczalna i ohydna, a Ty akceptujesz tylko miłość duchową?".

13. Nie, ludu. Co prawda duchowi należą się najwyższe i najczystsze uczucia miłości, ale również w ludzkim ciele umieściłem serce, aby serce kochało, i obdarzyłem je uczuciami, aby serce poprzez nie kochało wszystko, co je otacza.

14. Miłość, której korzenie leżą wyłącznie w sferze cielesnej, jest właściwa istotom pozbawionym rozumu, ponieważ brakuje im sumienia, które oświecałoby ich drogę. Ponadto mówię wam, że z

dobrych związków zawsze wynikają dobre owoce i w nich będą się inkarnować dusze światła. (127, 7-8, 10)

15. Nie wymagam od was nadludzkich ofiar. Nie wezwałem mężczyzny, by przestał być mężczyzną, aby pójść za Mną, ani nie wymagałem od kobiety, by przestała nią być, aby wypełnić duchowe zadanie. Nie oddzieliłem męża od jego małżonki, ani nie odsunąłem jej od męża, aby mogła Mi służyć; nie powiedziałem też rodzicom, by porzucili swoje dzieci lub zrezygnowali z pracy, aby mogli pójść za Mną.

16. Jednym i drugim uświadomiłem, gdy uczyniłem ich „robotnikami w tej winnicy", że aby być moimi sługami, nie przestają być ludźmi i że dlatego muszą rozumieć, iż należy oddawać Bogu to, co należy do Boga, a światu to, co należy do świata. (133, 55-56)

Natura i zadanie mężczyzny

17. Wam, mężczyznom, dałem dziedzictwo, dobro, kobietę, która została wam powierzona, abyście ją kochali i troszczyli się o nią. A jednak wasza towarzyszka przyszła do Mnie i skarżyła się przed Mną oraz płakała z powodu waszego braku zrozumienia.

18. Powiedziałem wam, że jesteście silni, że zostaliście stworzeni „na mój obraz i podobieństwo". Nie nakazałem wam jednak poniżać kobiety i czynić z niej swoją niewolnicę.

19. Uczyniłem was silnymi, abyście reprezentowali Mnie w swoim domu: silnymi w cnotach, w talentach, i dałem wam kobietę jako towarzyszkę, jako uzupełnienie waszego ziemskiego życia, abyście w wzajemnej miłości znaleźli siłę, by stawić czoła próbom i zmiennym losom. (6, 61)

20. Pamiętajcie, mężczyźni, że to często wy doprowadziliście do upadku cnotliwe kobiety, szukając w nich wrażliwych i słabych stron. Jednak te lustra, które były czyste, a dziś są zamglone, powinniście sprawić, by znów odzwierciedlały czystość i piękno ich duszy.

21. Dlaczego dziś gardzicie właśnie tymi, które wcześniej zwodziliście do zdeprawowanego życia? Dlaczego narzekacie na zepsucie kobiet? Zrozumcie, że gdybyście poprowadzili je na drogę mojego Prawa, które jest Prawem serca i ducha, szacunku i miłości bliźniego, kochając je miłością, która podnosi, a nie namiętnością, która poniża, nie mielibyście powodu do płaczu i narzekania, a one nie upadłyby.

22. Mężczyzna szuka i oczekuje od kobiety cnót i piękna. Ale dlaczego domagacie się tego, na co nie zasługujecie?

23. Widzę, że wciąż uważacie się za wielkich zasłużonych, choć macie ich niewiele. Odbudujcie swoimi uczynkami, słowami i myślami to, co zniszczyliście, i nadajcie szacunku, moralności i cnotom wartość, jaką mają.

24. Jeśli będziecie się w ten sposób starać, mężczyźni, pomożecie Jezusowi w Jego dziele zbawienia, a wasze serca napełnią się radością, gdy zobaczycie, jak domy są czczone przez dobre żony i szanowane matki. Wasza radość będzie wielka, gdy zobaczycie, że cnota powraca do tych, którzy ją utracili.

25. Zbawienie dotyczy wszystkich. Dlaczego nawet największy grzesznik nie miałby zostać zbawiony? Dlatego mówię wam, mężczyźni: współpracujcie ze Mną, aby zbawić tych, których pchnęliście na zgubę, tchnąc w nich nową nadzieję światłem mojej nauki. Niech moje pełne miłości myśli dotrą do ich umysłów i serc. Zanieście im moje przesłania również do więzień i szpitali, a nawet do miejsc pełnych błota. Tam bowiem będą płakać z żalu i bólu, ponieważ nie byli wystarczająco silni, gdy świat z jego pokusami wciągał ich w zgubę.

26. Każda kobieta była kiedyś dzieckiem, każda kobieta była kiedyś dziewicą, dlatego z empatią możecie dotrzeć do ich serc.

27. Posłużę się tymi mężczyznami, którzy nie splamili tych cnót, i powierzę im to zadanie. Pamiętajcie, że powiedziałem wam: „Po waszych uczynkach będziecie rozpoznani”. Pozwólcie, aby dusza przemawiała poprzez ziemską postać.

28. Ale tym, którzy nie byli gotowi szanować uroków, jakie włożyłem w tę istotę, mówię: Dlaczego mówicie, że kochacie, skoro to, co czujecie, nie jest miłością? Dlaczego dajecie innym powód do upadku i nic was przed tym nie powstrzymuje? Zastanówcie się: co czułoby wasze serce, gdyby to, co robicie z tymi ogołoconymi kwiatami, zrobiono waszej matce, waszej siostrze lub waszej ukochanej i dlatego szanowanej żonie? Czy kiedykolwiek pomyśleliście o ranach, jakie zadaliście rodzicom tych, których wychowali z tak wielką miłością?

29. Zapytajcie swoje serca w prawdziwej próbie w świetle sumienia, czy można zebrać to, czego się nie zasiało.

30. Co przygotowujecie dla swojego przyszłego życia, jeśli nieustannie ranicie swoich bliźnich? Ilu będzie waszymi ofiarami? Jaki będzie wasz koniec? Zaprawdę, powiadam wam, uczyniliście wielu ofiarami w wirze waszych namiętności; niektórzy należą do waszej teraźniejszości, a inni do waszej przeszłości.

31. Pragnę, aby serce i usta, które były schronieniem niewierności i kłamstwa, stały się schronieniem prawdy i czystej miłości.

32. Oświetlajcie drogę waszym bliźnim słowem i waszym przykładem, abyście mogli stać się zbawcami upadłych kobiet. Ach, gdybyż każdy z was zbawił choćby jedną!

33. Nie wypowiadajcie się źle o tej kobiecie, ponieważ raniące słowo, które rani jedną, zrani wszystkich, którzy je usłyszą – ponieważ od tej

chwili oni również staną się złymi sędziami.

34. Szanujcie postępowanie i tajemnice innych, bo nie do was należy ich osądzanie. Wolę mężczyzn, którzy upadli w grzechu i których ponownie podniosę, niż hipokrytów, którzy obnoszą się z czystością, a mimo to grzeszą. Wolę wielkiego grzesznika, który jest jednak szczery, od udawanej fałszywej cnotliwości. Jeśli chcecie się ozdobić, niech będą to szaty szczerości.

35. Jeśli spotkacie cnotliwą kobietę o wzniosłych uczuciach i poczujecie się niegodni, by do niej podejść, mimo że ją kochacie, a następnie poniżacie ją i gardzicie nią, a po cierpieniu i uświadomieniu sobie swojego błędu zwracacie się do niej, by znaleźć pocieszenie, to na próżno będziecie pukać do jej drzwi.

36. Gdyby wszystkie kobiety, które odegrały rolę w życiu każdego mężczyzny, otrzymały od niego słowo i uczucie miłości, szacunku i zrozumienia, wasz świat nie znajdowałby się na takim poziomie grzechu, na jakim się znajduje. (235, 18-32)

Kobieta, żona i matka

37. Kobiety, to wy swoją modlitwą utrzymujecie ten niewielki pokój, jaki istnieje na ziemi – wy, które jako wierne strażniczki ogniska domowego dbacie o to, by nie zabrakło w nim ciepła miłości. W ten sposób jednoczycie się z Marią, waszą Matką, aby złamać ludzką pychę. (130, 53)

38. Kobiety, które łzami skrapiaszcie drogę tego świata i krwią naznaczacie swoją wędrówkę przez życie: odpocznijcie przy Mnie, abyście nabrały nowych sił i nadal były ostoją miłości, ogniem ogniska domowego, mocnym fundamentem domu, który powierzyłem wam na ziemi. Abyście i nadal były skowronkiem, którego skrzydła osłaniają małżonków i dzieci. Błogosławię was.

39. Wywyższam mężczyznę i miejsce kobiety po jego prawicy. Uświęcam małżeństwo i błogosławię rodzinę.

40. W tym czasie przychodzę z mieczem miłości, aby wszystko naprawić, ponieważ wcześniej zostało to zniszczone przez człowieka. (217, 29-31)

41. Zaprawdę, powiadam wam, odnowa ludzkości musi rozpocząć się od kobiety, aby jej owoce, które będą ludźmi jutra, były wolne od skaz, które doprowadziły was do degeneracji.

42. Następnie zadaniem mężczyzny będzie wniesienie swojego wkładu w to dzieło odnowy; bo każdy, kto zepsuł kobietę, będzie musiał ją ponownie podnieść.

43. Dzisiaj zainspirowałem was do ratowania kobiety, która potknęła się na swojej drodze; a gdy przedstawicie Mi tę, którą uratowaliście, dam jej kwiat, błogosławieństwo i wielki pokój, aby nie upadła ponownie.

44. Jeśli tak wypełnicie to zadanie, istoty, które zostały zranione przez świat, poczują, jak miłość Jezusa wkracza do ich serc.

45. Usłyszę to, gdy w modlitwie powiedzą Mi: „Ojcze mój, nie patrz na mój grzech, spójrz tylko na mój ból. Nie osądzaj mojej zepsutości, spójrz tylko na moje cierpienie". W tej chwili na to udręczone serce zstąpi Moja pociecha i oczyści się ono łzami. Gdybyście tylko wiedzieli, że modlitwa grzesznika jest odczuwana silniej niż modlitwa pysznego, który uważa się za sprawiedliwego i czystego. (235, 16-17, 43-45)

46. Ludzie wykazują niewiele dowodów lub cech miłości, z jaką dałem wam życie. Spośród wszystkich ludzkich uczuć tym, które najbardziej przypomina miłość boską, jest miłość matczyna, ponieważ zawiera w sobie bezinteresowność, samozaparcie i dążenie do uszczęśliwienia dziecka, nawet jeśli wymaga to poświęcenia. (242, 39)

47. Do was, bezpłodnych kobiet, Mistrz mówi: Bardzo pragnęłyście i prosiłyście, aby wasze łono stało się źródłem życia, i miałyście nadzieję, że pewnego wieczoru lub pewnego ranka usłyszycie w swoim wnętrzu bicie delikatnego serca. Ale dni i noce minęły, a z waszej piersi wydobywały się tylko łkanie, ponieważ żadne dziecko nie zapukało do waszych drzwi.

48. Ilu z was, którzy Mnie słuchacie i którzy zostaliście pozbawieni wszelkiej nadziei przez naukę, będzie musiało stać się płodnymi, abyście uwierzyli w moją moc i wielu z was rozpoznało Mnie dzięki temu cudowi. Czuwajcie i bądźcie cierpliwi. Nie zapominajcie o moich słowach! (38, 42-43)

Wychowanie dzieci i młodzieży

49. Ojcowie rodzin, unikajcie błędów i złych przykładów. Nie wymagam od was doskonałości, a jedynie miłości i troski o wasze dzieci. Przygotujcie się duchowo i fizycznie, gdyż w zaświatach wielkie zastępy dusz czekają na chwilę, by stać się ludźmi wśród was.

50. Pragnę nowej ludzkości, która będzie się powiększać nie tylko liczebnie, ale i pod względem cnót, aby ludzie ujrzeli z bliska obiecane miasto, a ich dzieci osiągnęły cel, jakim jest zamieszkanie w Nowym Jeruzalem.

51. Pragnę, aby ziemia wypełniła się ludźmi dobrej woli, którzy są owocami miłości.

52. Zniszczcie Sodomę i Gomorę naszych czasów, nie pozwólcie, by wasze serca przyzwyczaiły się do ich grzechów, i nie naśladujcie ich mieszkańców. (38, 44-47)

53. Z zapałem wskazujcie drogę swoim dzieciom, uczcie je przestrzegania praw Ducha i materii; a jeśli je naruszają, upominajcie je, bo wy, jako rodzice, reprezentujecie Mnie na ziemi. Pamiętajcie wtedy o Jezusie, który pełen świętego gniewu dał na zawsze lekcję handlarzom z Jerozolimy, broniąc

sprawy Bożej, niezmiennych praw. (41, 57)

54. Dzisiaj nie jesteście już małymi dziećmi i potraficie zrozumieć sens moich nauk. Wiecie również, że wasza dusza nie powstała wraz z ciałem, które posiadacie, i że pochodzenie jednego nie jest pochodzeniem drugiego. Te maleństwa, które kołyszecie w ramionach, noszą w sercach niewinność, ale w duszy skrywają przeszłość, która bywa dłuższa i bardziej zgubna niż przeszłość ich własnych rodziców. Jak wielka jest odpowiedzialność tych, którzy mają pielęgnować te serca, aby ich dusze osiągały postępy na drodze rozwoju.

55. Nie patrzcie więc na swoje dzieci z mniejszą miłością. Pamiętajcie, że nie wiecie, kim one są, ani co uczyniły. Raczej pomnażajcie swoją troskę i miłość wobec nich i dziękujcie Ojcu, że złożył w was swoje miłosierdzie, aby uczynić was przewodnikami i doradcami waszego duchowego rodzeństwa, dla którego jesteście tymczasowymi rodzicami w odniesieniu do ich ciała i krwi. (56, 31-32)

56. Mówię ojcom rodzin, że tak samo, jak troszczą się o materialną przyszłość swoich dzieci, powinni troszczyć się również o ich duchową przyszłość, ze względu na misję, z jaką przyszli na świat w tym zakresie. (81, 64)

57. Wiedzcie, że dusza, gdy się wciela, przynosi ze sobą wszystkie swoje zdolności, że jej przeznaczenie jest już zapisane i że dlatego nie musi niczego najpierw otrzymywać na tym świecie. Przynosi ze sobą przesłanie lub zadanie pokutne. Czasami zbiera (dobre) plony, a innym razem spłaca dług. Ale zawsze w tym życiu otrzymuje lekcję miłości, którą daje jej Ojciec.

58. Wy, którzy prowadzicie swoje dzieci przez to życie, dbajcie o to, aby gdy minie czas dziecięcej niewinności, wkroczyły na ścieżkę mojego Prawa. Rozbudzajcie ich uczucia, odkrywajcie przed nimi ich zdolności i zawsze zachęcajcie ich do dobra, a zaprawdę, powiadam wam, kogo w ten sposób do Mnie przyprowadzicie, ten zostanie zalany światłem promieniującym z tego boskiego ognia, jakim jest moja miłość. (99, 64-65)

59. Duchowo przebyliście już długą drogę i teraz jesteście zdumieni intuicją i rozwojem, jakie nowe pokolenia ujawniają od najwcześniejszego dzieciństwa. Są to bowiem dusze, które wiele przeżyły i teraz powracają, aby poprowadzić ludzkość naprzód – jedni na ścieżkach Ducha, a inni na ścieżkach świata, w zależności od ich zdolności i misji. Jednak u nich wszystkich ludzie dostrzegą wewnętrzny spokój. Te istoty, o których wam mówię, będą waszymi dziećmi. (220, 14)

60. Czy uważacie, że dziecko, mając przed oczami zły przykład ziemskiego ojca, który jest rozwiązły lub złośliwy, popełnia błąd, jeśli nie

podąża za jego stylem życia? Czy też uważacie, że dziecko jest zobowiązane podążać śladami swoich rodziców?

61. Zaprawdę, powiadam wam, to sumienie i rozum powinny prowadzić was na właściwą ścieżkę. (271, 33-34)

62. Błogosławiona niewinność zostaje zarażona zepsuciem świata, młodzież podąża swoją drogą w zawrotnym tempie, a nawet dziewice utraciły skromność, czystość i przyzwoitość. Wszystkie te cnoty zniknęły z ich serc. Karmiły one światowe namiętności i pragną jedynie rozrywek, które prowadzą je do zguby.

63. Mówię do was z całą jasnością, abyście wyruszyli i zrobili zdecydowany krok w rozwoju waszej duszy. (344, 48)

64. Rozpalcie w młodzieży miłość do bliźniego, dajcie jej wielkie i szlachetne ideały, bo to właśnie młodzież będzie jutro walczyć o osiągnięcie życia, w którym jaśnieje sprawiedliwość, miłość i święta wolność ducha. Przygotujcie się, bo wielka bitwa, o której mówią proroctwa, jeszcze nie nadeszła. (139, 12)

Słowo do dzieci i dziewic

65. Wy, dusze dziecięce, macie we Mnie wszystkich Boskiego Ojca, a jeśli dałem wam w życiu materialnym ludzkich rodziców, stało się to po to, aby dali życie waszemu ciału i reprezentowali przy was waszego Ojca Niebieskiego. Powiedziałem wam: „Będziesz miłował Boga ponad wszystko, co stworzone", i dodałem: „Będziesz czcił ojca swego i matkę swoją". Nie zaniedbujcie więc swoich obowiązków. Jeśli nie okazaliście wdzięczności za miłość waszych rodziców, a oni są jeszcze na świecie, błogosławcie ich i doceniajcie ich zasługi. (9, 19)

66. W tym dniu zwracam się szczególnie do dziewcząt, które jutro swoją obecnością będą musiały rozjaśnić życie nowego domu, aby wiedziały, że serce żony i serce matki są światłami, które rozjaśniają to sanktuarium, tak jak Duch rozjaśnia wewnętrzną świątynię.

67. Przygotujcie się już teraz, aby wasze nowe życie was nie zaskoczyło; przygotujcie już teraz drogę, którą pójdą wasze dzieci – te dusze, które czekają na godzinę, by zbliżyć się do waszego łona, aby przyjąć postać i ludzkie życie, aby wypełnić zadanie.

68. Bądźcie moimi współpracownikami w moich planach odnowy, w moim dziele odnowy i sprawiedliwości.

69. Odwróćcie się od wielu pokus, które w tym czasie czyhają na wasze kroki. Módlcie się za grzeszne miasta, gdzie tak wiele kobiet ginie, gdzie tak wiele świątyń jest profanowanych i gdzie tak wiele lamp gaśnie.

70. Swoim przykładem rozsiewajcie ziarno życia, prawdy i światła, które

powstrzyma skutki braku uduchowienia w ludzkości.

71. Dziewice tego ludu: przebudźcie się i przygotujcie się do walki! Nie dajcie się zaślepić namiętnościom serca, nie dajcie się zwieść temu, co nierzeczywiste. Rozwijajcie swoje dary intuicji, inspiracji, wrażliwości i delikatności. Stańcie się silne w prawdzie, a będziecie miały przygotowaną swoją najlepszą broń, by sprostać walce tego życia.

72. Aby przekazać miłość swoją krwią, aby wspierać swoje dzieci esencją życia, jaką jest miłość, o której tak wiele wam mówię, musicie najpierw jej doświadczyć, pozwolić jej się przeniknąć i głęboko ją poczuć. To właśnie chce osiągnąć moje nauczanie w waszych sercach. (307, 31-36)

Małżeństwo i rodzina

73. Prawo małżeństwa zstąpiło jako światło, przemawiające przez ducha praojców, aby uświadomili sobie, że zjednoczenie mężczyzny i kobiety oznacza przymierze z Stwórcą. Owocem tego zjednoczenia jest dziecko, w którym łączy się krew jego rodziców jako dowód, że to, co zostało zjednoczone przed Bogiem, nie może zostać rozdzielone na ziemi.

74. Szczęście, jakie odczuwają ojciec i matka, gdy przywitali na świecie dziecko, jest podobne do tego, jakie doświadczył Stwórca, gdy stał się Ojcem, dając życie swoim ukochanym dzieciom. Kiedy później dałem wam przez Mojżesza prawa, abyście umieli wybrać partnerkę i nie pożądali żony bliźniego, stało się to dlatego, że ludzie na Ziemi, korzystając ze swojej wolnej woli, zbłądzili na drogi cudzołóstwa i namiętności.

75. Gdy ten czas minął, przyszedłem na świat w Jezusie i wywyższyłem małżeństwo, a wraz z nim ludzkie obyczowe i cnotę poprzez moje łaskawe nauczanie, które zawsze jest prawem miłości. Mówiłem w przypowieściach, aby moje słowo stało się niezapomniane, i uczyniłem z małżeństwa instytucję uświęconą.

76. Teraz, gdy znów jestem wśród was, pytam was, mężczyźni i kobiety: co uczyniliście z małżeństwem? Jak niewielu potrafi na to odpowiedzieć w sposób zadowalający! Moja uświęcona instytucja została zbezczeszczona, a ze źródła życia tego tryska śmierć i ból. Na czystej bieli tej kartki prawa widnieją plamy hańby i ślady mężczyzny i kobiety. Owoc, który powinien być słodki, jest gorzki, a kielich, z którego piją ludzie, jest pełen żółci.

77. Odchodzicie od moich praw, a kiedy potykacie się, z lękiem pytacie siebie: dlaczego jest tyle bólu? Ponieważ żądze ciała zawsze zagłuszały głos sumienia. Teraz pytam was: dlaczego nie macie pokoju, chociaż dałem wam wszystko, co niezbędne, abyście byli szczęśliwi?

78. Rozpostarłem na niebiańskim sklepieniu niebieski płaszcz, abyście pod nim budowali swoje „gniazdka

miłości", abyście tam, z dala od pokus i zawirowań świata, żyli z prostotą ptaków; albowiem w prostocie i szczerej modlitwie można odczuć pokój mojego Królestwa i objawienie wielu tajemnic.

79. Każdy, kto łączy się w związku małżeńskim przed moją Boskością – nawet jeśli jego związek nie został potwierdzony przez duchownego – zawiera ze Mną pakt, umowę, która pozostaje zapisana w Księdze Boga, w której zapisane są wszystkie losy.

80. Kto może stamtąd wymazać te dwa splecione ze sobą imiona? Kto na świecie może rozdzielić to, co zostało zjednoczone w moim Prawie?

81. Gdybym was rozdzielił, zniszczyłbym własne dzieło. Skoro prosiliście Mnie o zjednoczenie na ziemi, a Ja wam to udzieliłem – dlaczego potem nie dotrzymujecie swoich ślubów i wyrzekacie się przysięg? Czyż nie jest to szyderstwem wobec mojego Prawa i mojego Imienia? (38, 32-37, 39-41)

82. Zwróciłem się do serca kobiety, matki i żony, która nie potrafiła zachować w sercu czystości, ani obdarzyć współmałżonka i dzieci ciepłem czułości i zrozumienia.

83. Jak mogliby mężczyźni i kobiety wznieść swoje życie duchowe, gdyby wcześniej nie naprawili poważnych błędów, które istnieją w ich ludzkim życiu?

84. Moje dzieło wymaga, aby jego uczniowie potrafili dawać o nim świadectwo poprzez szczerość i prawdziwość postępowania w swoim życiu.

85. Zarówno jednych, jak i drugich pytam: czy macie dzieci? W takim razie miejcie dla nich litość. Gdybyście choć przez chwilę mogli zajrzeć do ich dusz, poczulibyście się niegodni nazywać się ich rodzicami. Nie dawajcie im złych przykładów, strzeżcie się podnoszenia głosu w obecności dzieci.

86. Wiem, że w dzisiejszych czasach jak nigdy dotąd pojawiają się problemy w małżeństwach — problemy, dla których zainteresowani znajdują tylko jedno rozwiązanie: separację, rozwód.

87. Gdyby człowiek posiadał niezbędną wiedzę duchową, nie popełniałby tak poważnych błędów, ponieważ w modlitwie i uduchowieniu znalazłby inspirację do rozwiązania najtrudniejszych zawiłości i przetrwania najcięższych prób.

88. Moje światło dociera do wszystkich serc, nawet tych zasmuconych i przygnębionych, aby dać im nową odwagę do życia. (312, 36 42)

89. W „Drugim Czasie" wkroczyłem do domów wielu małżeństw, które zawarły związek zgodnie z Prawem Mojżesza, i czy wiecie, jak wielu z nich zastałem? Kłócących się, niszczących ziarno pokoju, miłości i zaufania. Widziałem wrogość i niezgodę w sercach, przy ich stole i w ich łożu.

90. Wszedłem również do domów wielu, którzy – choć ich życie

małżeńskie nie zostało potwierdzone prawem – kochali się i żyli tak, jak robią to skowronki w swoim gnieździe, pieszcząc i chroniąc swoje małe ukochane.
91. Iluż jest takich, którzy mieszkają pod jednym dachem, a jednak się nie kochają, a ponieważ się nie kochają, nie są zjednoczeni, lecz duchowo rozdzieleni! Nie ujawniają jednak swojego rozłamu z obawy przed karą boską, ludzkimi prawami lub osądem społeczeństwa, ale to nie jest małżeństwo; u tych ludzi nie ma ani wspólnoty, ani szczerości.
92. Niemniej jednak udają oni swoją fałszywą wspólnotę, odwiedzają rodziny i kościoły, chodzą na spacery, a świat ich nie potępia, ponieważ potrafią ukryć swój brak miłości. Jak wielu natomiast, którzy się kochają, musi się ukrywać, skrywać swoją prawdziwą jedność i znosić niezrozumienie oraz niesprawiedliwości.
93. Człowiek nie rozwinął się na tyle, by przejrzeć i właściwie ocenić życie bliźniego. Ci, którzy trzymają w rękach prawa duchowe i świeckie, nie stosują prawdziwej sprawiedliwości, by karać takie przypadki.
94. Ale nadejdą te czasy zrozumienia i rozeznania, które wam zapowiadam, w których ludzkość się udoskonali, i wtedy doświadczycie, podobnie jak w czasach patriarchów przed Mojżeszem, że zjednoczenie kochających się odbywa się tak, jak uczyniłem to dzisiaj wśród moich dzieci: w sposób duchowy. Tak też uczynicie w tych przyszłych czasach: w obecności rodziców tych, którzy się zjednoczą, przyjaciół i krewnych, w największej duchowości, braterstwie i radości. (357, 25-27)

Rozdział 34 – Wolna wola i sumienie

Znaczenie sumienia i wolnej woli

1. Słuchajcie, uczniowie: człowiek posiada jako dary duchowe wolną wolę i sumienie; wszyscy przychodzą na świat obdarzeni cnotami i mogą z nich korzystać. W ich duszy jest światło sumienia; ale wraz z rozwojem ciała rozwijają się w nim namiętności, złe skłonności, a te pozostają w walce z cnotami.
2. Bóg pozwala, aby tak się działo, ponieważ bez walki nie ma zasług, a to jest wam konieczne, abyście mogli wznieść się na drodze duchowej. Na czym polegałaby zasługa dzieci Bożych, gdyby nie walczyły? Co byście robili, gdybyście żyli w szczęściu, jakiego pragniecie na tym świecie? Czy otoczeni wygodami i bogactwami możecie oczekiwać postępu duchowego? Zatrzymalibyście się, bo gdzie nie ma walki, nie ma zasług.
3. Nie zrozumcie tego jednak źle, bo kiedy mówię o walce, mam na myśli tę, którą toczycie, aby przezwyciężyć swoje słabości i namiętności. Te walki są jedynymi, na które

pozwalam ludziom, aby opanowali swój egoizm i materialne dążenia, tak aby dusza, oświecona przez Ducha, zajęła swoje prawdziwe miejsce.

4. Tę wewnętrzną walkę pochwalam, ale nie tę, którą ludzie toczą w pragnieniu wywyższenia się, zaślepieni ambicją i złośliwością. (9, 42-44)

5. Dusza walczy o swój rozwój i postęp, podczas gdy „ciało" nieustannie ulega pokusom świata. Jednak dusza i ciało mogłyby żyć w harmonii, gdyby obie korzystały z tego, co słusznie im się należ , i właśnie to pokazuje wam moja nauka.

6. Jak możecie zawsze przestrzegać mojego prawa? Słuchając głosu sumienia, które jest sędzią waszych czynów. Nie nakazuję wam niczego, czego nie moglibyście wypełnić. Chcę was przekonać, że droga do szczęścia nie jest fantazją, ale że ona istnieje, i objawiam wam tutaj, jak nią podążać.

7. Macie wolność wyboru drogi, ale moim obowiązkiem jako Ojca jest wskazać wam tę prawdziwą, najkrótszą – tę, która zawsze jest oświecona światłem boskiego latarni, jaką jest moja miłość do was. Jesteście bowiem uczniami, którzy pragną usłyszeć coraz to nowe słowa, potwierdzające waszą wiedzę i ożywiające waszą wiarę. (148, 53-55)

8. Umieściłem sumienie w waszej istocie, aby było ono przewodnikiem na wszystkich waszych drogach, ponieważ sumienie potrafi odróżnić dobro od zła oraz to, co słuszne, od tego, co niesłuszne. Dzięki temu światłu nie będziecie mogli zostać oszukani ani nazwani nieświadomymi. Jakże mógłby spirytualista oszukiwać bliźniego lub próbować oszukiwać samego siebie, skoro zna prawdę? (10, 32)

9. Człowiek na ziemi jest księciem, któremu moja miłość i moja sprawiedliwość nadały ten tytuł, a zadaniem, jakie otrzymał od początku, było panowanie nad ziemią.

10. Nad boskim darem jego wolnej woli postawiłem promienną latarnię, która miała oświecać jego drogę życia: sumienie.

11. Wolność działania i światło sumienia, pozwalające odróżniać dobro od zła, to dwa z największych darów, jakie moja ojcowska miłość pozostawiła waszemu duchowi. Są one w człowieku jeszcze przed jego narodzinami, a także po jego śmierci. Sumienie prowadzi go i nie oddziela się od niego ani w rozpaczy, ani przy utracie rozumu, ani w agonii, ponieważ jest głęboko zjednoczone z duchem. (92, 32-34)

12. Dusza cieszy się wolnością woli, dzięki której ma zdobywać zasługi, aby osiągnąć zbawienie.

13. Kto prowadzi, kieruje lub doradza duszy na jej drodze swobodnego rozwoju, aby odróżniała to, co dozwolone, od tego, co niedozwolone, i aby w ten sposób nie zbłądziła? Sumienie

14. Sumienie jest boską iskrą, jest wyższym światłem i siłą, która pomaga człowiekowi nie grzeszyć. Jaka zasługa byłaby w człowieku, gdyby sumienie posiadało materialną moc, by zmusić go do pozostania w dobru?

15. Chcę, abyście wiedzieli, że zasługa polega na słuchaniu tego głosu, na przekonaniu się, że nigdy nie kłamie ani nie myli się w tym, co radzi, oraz na wiernym przestrzeganiu jego wskazówek.

16. Jak z pewnością rozumiecie, aby móc wyraźnie usłyszeć ten głos, potrzebne jest ćwiczenie i skupienie się na sobie. Którzy z was praktykują obecnie tę posłuszeństwo? Odpowiedzcie sobie sami.

17. Sumienie zawsze objawiało się w człowieku, ale człowiek nie osiągnął jeszcze niezbędnego rozwoju, aby całe swoje życie kierować tym światłem. Potrzebuje praw, nauk, przepisów, religii i rad.

18. Gdy ludzie dojdą do tego, by połączyć się ze swoim duchem i zamiast szukać tego, co duchowe na zewnątrz, będą szukać go w swoim wnętrzu, będą mogli usłyszeć ten łagodny, przekonujący, mądry i sprawiedliwy głos, który zawsze w nich żył, choć go nie słuchali, i zrozumieją, że w duchu jest obecność Boga, że On jest prawdziwym pośrednikiem, poprzez którego człowiek powinien nawiązać kontakt ze swoim Ojcem i Stwórcą. (287, 26-30)

19. Wszyscy macie we sobie moje światło, każda dusza posiada tę łaskę; ale podczas gdy u niektórych światło to stawało się coraz silniejsze, rosło, przebijało się na zewnątrz, aby się ujawnić, u innych pozostaje ono jedynie w stanie tajemniczym, ukrytym, nieświadomym. Lecz zaprawdę, powiadam wam: bez względu na to, jak bardzo człowiek może być opóźniony duchowo, zawsze będzie w stanie odróżnić dobro od zła, dlatego wszyscy jesteście odpowiedzialni przede Mną za swoje uczynki.

20. Muszę wam powiedzieć, że wasza odpowiedzialność rośnie w miarę jak wzrasta wasza wiedza, ponieważ stajecie się wtedy coraz bardziej wrażliwi na wskazówki sumienia. (310, 69 70)

21. Chcę, abyście wiedzieli, że spośród wszystkich stworzeń tego świata jesteście istotami uprzywilejowanymi, obdarzonymi duchem i sumieniem. Dałem wam wolną wolę, abyście z własnej woli wkroczyli na właściwą drogę, która prowadzi do Mnie. Nie jest to droga usłana różami, którą wam oferuję, lecz droga modlitwy, pokuty i walki, i na tej ścieżce ma was prowadzić wasze sumienie. (58, 42)

22. Co stałoby się z duchem, gdyby został pozbawiony wolnej woli? Przede wszystkim nie byłby duchem, a zatem nie byłby istotą godną Najwyższego. Byłby czymś w rodzaju tych maszyn, które wy produkujecie, czymś bez własnego życia, bez inteligencji, bez woli, bez dążenia do celu. (20, 37)

23. Dałem człowiekowi wolną wolę. Jeśli jednak w swoim zaślepieniu posunie się on tak daleko, że będzie Mi to wyrzucał, powiem mu, że dałem mu również siłę woli i rozum. Jednocześnie objawiłem mu moje prawo, które jest drogą, by nie potknąć się ani nie zbłądzić, i zapaliłem w nim światło sumienia, które jest wewnętrznym latarnią morską, oświetlającą drogę duszy i prowadzącą ją do życia wiecznego.

24. Dlaczego istnieje grzech, przeważa zło i wybuchają wojny? Ponieważ człowiek nie słucha głosu sumienia i źle korzysta ze swojej wolnej woli. (46, 63-64)

25. Świat Mnie nie słyszy, ponieważ głos tych ciał, poprzez które się objawiam, ma zaledwie niewielki zasięg. Dlatego to głos Ducha, który jest moją mądrością, przemawia do ludzi i zaskakuje wielu, którzy w uścisku swojego egoizmu są zazwyczaj głusi na wołania tego głosu, zwracają uwagę tylko na pochlebstwa i ziemską sławę oraz upajają się swoją pozycją społeczną i władzą. (164, 18)

Nadużywanie wolnej woli

26. Dzisiaj spotykam ludzkość, która jest duchowo osłabiona w wyniku nadużycia, jakiego dopuściła się w odniesieniu do daru wolnej woli. Ja wytyczyłem drogę sprawiedliwości, miłości, miłosierdzia, dobra. Człowiek stworzył inną, z pozornego światła, która doprowadziła go do zguby.

27. Przy moim powrocie moje słowo wskaże wam właśnie tę drogę, którą nie chcieliście podążać, i niesprawiedliwy i nierozsądny byłby ten, kto powiedziałby, że nauka ta wprowadza w błąd lub powoduje obojętność. (126, 5-6)

28. Spójrzcie na ludzi, jak się niszczą i nienawidzą, jak wyrywają sobie władzę, nie cofając się przed zbrodnią, oszustwem czy zdradą. Są tam ludzie, którzy umierają milionami jako ofiary swoich bliźnich, i inni, którzy giną pod wpływem występku. Czyż jest w nich światło? Czyż przemawia duch, który w nich żyje? To, co tam jest, to ciemność i ból, wynik nadużycia daru wolnej woli i nie słuchania wewnętrznego głosu, a także dlatego, że ludzie nie skupili swojej uwagi na świetle tej iskry Bożej, którą wszyscy nosicie w swojej istocie, która jest boskim promieniem światła, który nazywacie sumieniem. (79, 31)

29. Wolna wola jest najwyższym wyrazem, jest najdoskonalszym darem wolności, który został przyznany człowiekowi na drodze życia, aby jego wytrwałość w dobru, którą osiągnął dzięki radom sumienia i walce w pokonywaniu prób, pozwoliła mu dotrzeć do łona Ojca. Jednak wolna wola została zastąpiona przez rozwiązłość, sumienie jest ignorowane; słucha się już tylko żądań świata, a duchowość została zastąpiona przez materializm.

30. W obliczu tak wielkiego zamętu i tak wielu odstępstw moja nauka wyda się ludziom tych czasów absurdalna. Lecz powiadam wam, że jest to właściwa nauka, która pozwoli ludziom wyzwolić się z letargu, w jaki popadli. (157, 15-16)

31. Moje Słowo jest drogą, jest Boskim Prawem, które prowadzi was do doskonałości, jest światłem, które podnosi duszę, która jednak została zaciemniona, gdy „ciało" ze swoją nieustępliwością przejęło kontrolę i nie słuchało wewnętrznego głosu swojego ducha.

32. Biada zatem duszy, która uległa pod wpływem „ciała" i dała się zdominować wpływom otaczającego ją świata, zamieniając swoją pozycję przewodnią na pozycję bezbronnej istoty, którą ludzkie namiętności i słabości miotają niczym suche liście, gdy bez celu wirują na wietrze.

33. Człowiek, który najbardziej kocha wolność, boi się poddać się woli Bożej z obawy, że jego duch w końcu go podporządkuje i pozbawi wielu ludzkich przyjemności, o których wie, że mu szkodzą; i tak opuszcza drogę, która prowadzi go do prawdziwego życia. (97, 36)

34. Czas, w którym ludzie korzystali ze wolnej woli, by wykorzystywać ją do przyjemności, niskich namiętności, wrogości i zemsty, dobiega końca. Moja sprawiedliwość zamyka ścieżki grzechu i otwiera zamiast tego drogę pojednania i odnowy, aby ludzie mogli znaleźć drogę pokoju, której na próżno szukali innymi środkami. (91, 80)

35. Dałem wam dar wolnej woli i szanowałem tę błogosławioną wolność, którą obdarzyłem moje dzieci. Ale włożyłem również w waszą istotę Boskie Światło Ducha, abyście, prowadzeni przez nie, kierowali swoje zdolności na właściwe tory. Jednak mówię wam: w walce między duszą a ciałem dusza poniosła porażkę, bolesny upadek, który stopniowo coraz bardziej oddalał ją od Źródła Prawdy, którym jestem Ja.

36. Jej porażka nie jest ostateczna, jest tymczasowa; ponieważ podniesie się z głębi swojej otchłani, gdy nie będzie już mogła znieść swojego głodu, pragnienia, nagości i ciemności. Ból będzie jej zbawieniem, a gdy usłyszy głos swojego Ducha, podniesie się silna i promienna, żarliwa i natchniona, i ponownie wykorzysta swoje zdolności. Jednak już nie z tą swobodą, by wykorzystywać je dla dobra lub zła, lecz poświęcając je wyłącznie wypełnianiu boskich praw, co jest najlepszą służbą, jaką możecie złożyć mojemu Duchowi. (257, 65 66)

Konieczność podążania za impulsami sumienia

37. Jak daleko od rzeczywistości znajdują się obecnie miliony istot, które żyją wyłącznie dla swojej materialnej teraźniejszości! Jak mogłyby otworzyć oczy na rzeczywistość? Tylko poprzez

wsłuchiwanie się w głos sumienia — ten głos, który wymaga skupienia, refleksji i modlitwy, aby go usłyszeć. (169, 16)

38. Zawsze, gdy chcecie wiedzieć, czy droga, którą podążacie, jest drogą rozwoju, powinniście zapytać sumienie, a jeśli w nim panuje spokój, a w waszym sercu mieszka miłość bliźniego i dobra wola wobec innych ludzi, będziecie pewni, że wasze światło wciąż świeci, a wasze słowo pociesza i leczy.

39. Jeśli jednak odkryjecie, że w waszym sercu zakorzeniła się chciwość, zła wola, materializm i pożądliwość, możecie być pewni, że wasze światło stało się ciemnością, złudzeniem. Czy chcecie, aby – gdy Ojciec was wezwie – zamiast złocistej pszenicy przedstawiliście nieczyste żniwo? (73, 45)

40. Uczniowie: jeśli nie chcecie popełniać błędów ani uchybień, sprawdzajcie swoje czyny w świetle waszego sumienia, a jeśli jest coś, co je zaciemnia, zbadajcie siebie dokładnie, a odkryjecie tę skazę, abyście mogli ją naprawić.

41. W was jest lustro, w którym możecie się przyjrzeć i zobaczyć, czy jesteście czyści, czy nie.

42. Spirytualistę należy rozpoznawać po jego czynach, które, aby były czyste, muszą być podyktowane sumieniem. Kto tak postępuje, poczuje, że słusznie nazywa się moim uczniem.

43. Kto mógłby Mnie oszukać? Nikt. Nie oceniam was po tym, co robicie, ale po intencji, z jaką to robicie. Jestem w waszym sumieniu i poza nim. Jak możecie wierzyć, że nie znam waszych czynów i motywów, które za nimi stoją? (180, 11-13)

Walka między wolną wolą a sumieniem

44. Kiedy pierwsze istoty ludzkie zamieszkały na Ziemi, Stwórca obdarzył je swoją miłością i dał im duszę, zapalił swoje światło w ich duchu, dając im jednocześnie wolną wolę.

45. Jednak podczas gdy jedni starali się pozostać niezachwiani w dobru, walcząc ze wszystkimi pokusami, aby zachować czystość, godni Pana i w zgodzie ze swoim sumieniem, inni, przechodząc od grzechu do grzechu i od jednego wykroczenia do drugiego, tworzyli łańcuch grzechów, kierowani jedynie głosem zmysłów, opanowani przez swoje namiętności, i siali błąd i pokusę wśród swoich bliźnich.

46. Ale obok tych zagubionych dusz pojawili się również moi prorocy jako anielscy posłańcy mojej Boskości, aby obudzić ludzkość, ostrzec ją przed niebezpieczeństwami i zwiastować jej moje przyjście. (250, 38-39)

47. „Ciało” było zbyt uparte i nieposłuszne, by podążać za wskazówkami tego wewnętrznego światła, które nazywacie sumieniem, i o wiele łatwiej było mu podążać za impulsami, które skłaniały je do niepohamowania instynktów i namiętności.

48. Od dawna ludzkość kroczyła ścieżką życia na tej ziemi w ciężkiej walce między sumieniem, które nigdy nie milczało, a „ciałem", które chce uczynić z materializmu swój kult i swoje prawo, tak że do dziś ani materia, ani duch nie zwyciężyły, ponieważ walka trwa.

49. Pytacie Mnie, kto zwycięży? A Ja wam mówię, że nie potrwa to długo, aż nastąpi absolutne zwycięstwo sumienia, które zostanie dokonane poprzez duszę w „ciele".

50. Czyż nie przeczuwacie, że po tak wielu zmaganiach i tak długiej walce ciało, które jest ludzkie i przemijające, musi ugiąć się przed Duchem, który jest moim wiecznym światłem?

51. Zrozumcie, że po tak długim sporze człowiek w końcu osiągnie tę wrażliwość i uległość, jakiej nigdy wcześniej nie miał wobec tego głosu i tego życia duchowego, które wibruje i żyje w jego istocie.

52. Wszyscy zmierzacie ku temu punktowi, nie zdając sobie z tego sprawy. Jednak gdy pewnego dnia ujrzycie na ziemi zwycięstwo dobra i sprawiedliwości, zrozumiecie powód walk, bitew i prób. (317, 21-26)

53. Zobaczcie, jak człowiek stoi ponad wszystkim, co go otacza; że jest jedyną istotą obdarzoną wolną wolą i sumieniem. Z tej wolnej woli wynikają wszystkie błędy, upadki i grzechy ludzi. Są to jednak przemijające przewinienia wobec sprawiedliwości i wieczności Stwórcy. Bo potem sumienie zwycięży nad słabościami ciała i podatnością duszy na pokusy. W ten sposób nadejdzie zwycięstwo Światła, które jest wiedzą o ciemności, oznaczającej niewiedzę. Będzie to zwycięstwo dobra, którym jest miłość, sprawiedliwość i harmonia, nad złem, którym jest egoizm, rozwiązłość i niesprawiedliwość. (295, 49)

54. Dla Mnie nie ma rzeczy niemożliwych, moja wola się spełniła i zawsze tak będzie, nawet jeśli czasami wydaje się, że to wola człowieka panuje, a nie moja.

55. Droga wolnej woli człowieka, jego panowanie na ziemi, zwycięstwa jego pychy, przymus, jaki czasami narzuca poprzez użycie siły, są tak ulotne w porównaniu z wiecznością, że choć w pewien sposób mogą one zmienić boskie plany; ale jutro lub w trakcie ich realizacji wola mojego Ducha będzie się coraz bardziej objawiać nad wszystkimi istotami , pozwalając trwać dobru i eliminując to, co nieczyste. (280, 9-10)

56. Nadejdzie czas, w którym granice tego świata zostaną zniesione przez miłość i w którym światy zbliżą się do siebie poprzez uduchowienie.

57. Do tego czasu będzie trwała walka między sumieniem a wolną wolą, którą człowiek będzie wykorzystywał i używał, aby uczynić ze swojego życia to, co mu się podoba.

58. Walka między tymi dwiema siłami osiągnie swój punkt kulminacyjny, a zwycięstwo

przechyli się na stronę ducha, który w absolutnym oddaniu miłości do swojego Ojca powie do Niego: „Panie, rezygnuję z mojej wolnej woli, spraw we mnie wyłącznie Twoją wolę”.

59. Pobłogosławię tego, kto tak stanie przede Mną, i otoczę go moim światłem; ale dam mu do zrozumienia, że nigdy nie odejmę mu tej błogosławionej wolności, którą został obdarowany. Bo kto pełni wolę swojego Ojca, kto jest wierny i posłuszny, jest godny zaufania swojego Pana. (213, 61-64)

Wyostrzenie sumienia poprzez nowe Słowo Boże

60. Moja nauka pełna światła i miłości wzmacnia ducha, aby mógł on sprawować władzę nad „ciałem” i uczynić je tak wrażliwym, że podszepty sumienia będą dla niego coraz łatwiejsze do wychwycenia.

61. Duchowość jest celem, do którego człowiek powinien dążyć, ponieważ dzięki niej będzie w stanie w pełni zjednoczyć się ze swoim sumieniem i w końcu odróżnić dobro od zła.

62. Ponieważ bowiem z powodu braku duchowego wzniesienia ludzi nie można było wystarczająco usłyszeć i zinterpretować tego głębokiego i mądrego, niezachwianego i sprawiedliwego wewnętrznego głosu, dlatego człowiek nie osiągnął nieograniczonego poznania, które naprawdę pozwala mu odróżnić dobro od zła.

63. Ale nie tylko to, lecz powinien on znaleźć w sobie niezbędną siłę, by podążać za każdym dobrym impulsem i być posłusznym każdej oświecającej inspiracji, a jednocześnie odrzucać każdą pokusę, każdą nieuczciwą lub złą myśl lub impuls emocjonalny. (329, 56-57)

64. Jakże łatwo będzie ludziom porozumieć się między sobą, gdy wyciszą się w sobie i usłyszą głos swojego wyższego rozumu, głos tego sędziego, którego nie chcą słuchać, ponieważ wiedzą, że nakazuje im coś zupełnie przeciwnego do tego, co właśnie robią.

65. Mogę wam ponadto powiedzieć, że jeśli nie byliście gotowi słuchać wskazówek waszego sumienia, to nie byliście też posłuszni i chętni do praktykowania mojej nauki. Uznajecie ją w teorii, ale nie stosujecie jej w praktyce. Przypisujecie jej boską istotę – mówicie, że Chrystus był wielki i że Jego nauczanie jest doskonałe. Ale nikt nie chce być wielki jak Mistrz, nikt nie chce do Niego przyjść, naprawdę biorąc Go za wzór. Powinniście jednak wiedzieć, że przyszedłem nie tylko po to, abyście wiedzieli, że jestem wielki, ale także po to, abyście wszyscy tacy byli. (287, 35-36)

66. Zgromadzę wszystkich ludzi i wszystkie narody wokół mojego nowego przesłania, będę ich wzywał jak pasterz swoje owce i zapewnię im spokój stajni, gdzie znajdą

schronienie przed surową pogodą i burzami.

67. Doświadczycie jeszcze, jak wielu, choć pozornie nie ma w sobie ani śladu wiary czy duchowości, w najgłębszej części swojej duszy zachowało nieśmiertelne zasady życia duchowego — rozpoznacie jeszcze, jak wielu spośród tych, którzy sprawiają wam wrażenie, jakby nie oddawali czci Bogu, w głębi swojej istoty nosi w sobie niezniszczalny ołtarz.

68. Przed tym wewnętrznym ołtarzem ludzie będą musieli duchowo uklęknąć, aby płakać nad swoimi przewinieniami, złymi uczynkami i zniewagami, w szczerej skrusze za swoje nieposłuszeństwo. Tam, przed ołtarzem sumienia, upadnie ludzka pycha, tak że ludzie nie będą już uważać się za lepszych ze względu na swoją rasę. Wtedy nadejdą wyrzeczenia, zadośćuczynienie i wreszcie pokój jako naturalny owoc miłości i pokory, wiary i dobrej woli. (321, 9-11)

Rozdział 35 – Siła myśli, uczuć i woli

Wysyłanie i odbieranie myśli oraz ich skutki

1. Istnieją siły, które – niewidoczne dla ludzkiego wzroku i niewykrywalne przez ludzką naukę – nieustannie wywierają wpływ na wasze życie.

2. Są siły dobre i są siły złe; jedne dają wam zdrowie, a drugie powodują u was choroby; są siły jasne i ciemne.

3. Skąd pochodzą te siły? Z ducha, uczniowie, z umysłu i z uczuć.

4. Każda dusza wcielona lub bezcielesna wysyła wibracje podczas myślenia; każde uczucie wywiera wpływ. Możecie być pewni, że świat jest pełen tych wibracji.

5. Teraz łatwo zrozumiecie, że tam, gdzie myśli się i żyje w zgodzie z dobrem, muszą istnieć zbawienne siły i wpływy, a tam, gdzie żyje się wbrew prawom i zasadom, które charakteryzują dobro, sprawiedliwość i miłość, muszą istnieć siły zgubne.

6. Obie siły wypełniają przestrzeń i walczą ze sobą; mają wpływ na życie uczuciowe ludzi, a jeśli ci potrafią je rozróżnić, przyjmują dobre natchnienia i odrzucają złe wpływy. Ale jeśli są słabi i nie są wprawieni w czynienie dobra, nie mogą oprzeć się tym wibracjom i grozi im, że staną się niewolnikami zła i ulegną jego panowaniu. (40, 58-63)

7. Wszystko, co duchowe we wszechświecie, jest źródłem światła, widzialnego lub niewidzialnego dla was, a światło to jest siłą, mocą, inspiracją. Również z idei, słów i dzieł emanuje światło, odpowiadające ich czystości i wzniosłości. Im wyższa jest idea lub dzieło, tym delikatniejsza i subtelniejsza jest jego wibracja oraz płynąca z niego inspiracja, choć niewolnikom materializmu trudniej

jest je dostrzec. Niemniej jednak – wpływ, jaki wywierają duchowo wysokie myśli i dzieła, jest ogromny. (16, 16)

8. Gdy z waszego umysłu rodzi się idea lub myśl światła, dociera ona do swojego przeznaczenia, aby wypełnić swoje dobroczynne zadanie. Jeśli zamiast myśli dobroci z waszego umysłu emanują nieczyste promieniowania, spowodują one tylko szkody tam, gdzie je wysyłacie. Mówię wam, że myśli również są uczynkami i jako takie zostają zapisane w księdze, która istnieje w waszej duszy.

9. Niezależnie od tego, czy wasze uczynki są dobre, czy złe — wielokrotnie otrzymacie to, czego życzyliście swoim bliźnim. Lepiej byłoby dla was wyrządzić sobie krzywdę, niż życzyć jej komuś z waszych bliźnich.

10. Dlatego powiedziałem wam w „Drugim Czasie": „Co zasiejesz, to zbierzesz"; konieczne jest bowiem, abyście rozpoznali swoje doświadczenia w tym życiu i pamiętali, że wasze żniwa przyniosą wam to samo ziarno, które zasialiście, jednak w zwielokrotnionej postaci.

11. O ludzkości, nie chciałaś ani rozważać, ani odczuwać, ani żyć naukami swojego Mistrza! (24, 15-18)

12. To jest powód, dla którego powiedziałem wam, że nie rozpoznaliście mocy myśli. Dzisiaj mówię wam, że myśl jest głosem i słuchem, że jest bronią i tarczą. Tworzy tak samo, jak niszczy. Myśl skraca odległość między tymi, którzy przebywają daleko od siebie, i odnajduje tych, których ślad zgubiła.

13. Poznajcie swoją broń, zanim rozpocznie się walka. Kto umie się przygotować, będzie silny i niepokonany. Nie będzie konieczne, abyście dzierżyli broń morderczą. Waszym mieczem niech będzie czysta i szczera myśl, , a waszą tarczą – wiara i miłość bliźniego. Nawet w ciszy niech wasz głos zabrzmi jako przesłanie pokoju. (76, 34)

14. Czuwajcie, dbając o to, by nie splamić swojego umysłu nieczystymi myślami. Jest on twórczy, a jeśli udzielicie schronienia złej idei, będzie ona działać przyciągająco na niższe poziomy, a wasza dusza zostanie ogarnięta ciemnością. (146, 60)

15. Zjednoczone myśli wielkiej grupy ludzi będą w stanie pokonać złe wpływy i strącić bożki z ich piedestałów. (160, 60)

16. Dzisiaj mogę was zapewnić, że w przyszłości komunikacja poprzez myśli osiągnie wielki rozkwit, a dzięki temu środkowi porozumienia zniknie wiele barier, które dziś jeszcze dzielą narody i światy. Jeśli nauczycie się łączyć się myślami ze swoim Ojcem, jeśli osiągniecie dialog z duchem do ducha – co mogłoby wam wtedy jeszcze sprawiać trudności w nawiązaniu kontaktu z waszymi widzialnymi lub niewidzialnymi, obecnymi lub

nieobecnymi, bliskimi lub dalekimi braćmi i siostrami? (165, 15)
17. Wasze myśli zawsze do Mnie docierają, jakkolwiek by nie były niedoskonałe, a Ja słyszę wasze modlitwy, nawet jeśli brakuje im wiary, którą zawsze powinniście w nie wkładać. Powodem tego jest to, że mój Duch odbiera wibracje i uczucia wszystkich istot.
18. Jednak ludzie, którzy z powodu swojego egoizmu trzymają się z dala od siebie, z dala od życia duchowego w wyniku materializmu, w który się obecnie uwikłali, nie są przygotowani do porozumiewania się między sobą za pomocą myśli.
19. Niemniej jednak mówię wam, że konieczne jest, abyście zaczęli ćwiczyć swój duch. Aby to osiągnąć, „mówcie" do dusz, nawet jeśli nie otrzymacie od nich wyraźnie wyczuwalnej odpowiedzi.
20. Jutro, gdy wszyscy nauczą się dawać, będą otrzymywać coraz więcej wskazówek dotyczących duchowego porozumienia, o jakim ludzie nigdy nawet nie śnili. (238, 51)

Siła uczuć, pragnień lub obaw

21. W każdej chwili emanują z was wibracje myślowe lub duchowe, ale w większości przypadków promieniujecie egoizmem, nienawiścią, przemocą, próżnością i niskimi namiętnościami. Ranią was i odczuwacie to, gdy was ranią: ale nie kochacie i dlatego nie odczuwacie, gdy was kochają, a swoimi chorobliwymi myślami coraz bardziej nasycacie otoczenie, w którym żyjecie, bólem i wypełniacie swoje życie niepokojem. Lecz powiadam wam: nasycajcie wszystko pokojem, harmonią, miłością, a wtedy będziecie szczęśliwi. (16, 33)
22. Nigdy nie myślcie źle o tych, którzy was nie lubią, i nie bądźcie zgorzkniali wobec tych, którzy was nie rozumieją, ponieważ to wy sami przekazujecie im w myślach najgłębsze uczucia, jakie żywicie wobec swoich bliźnich. (105, 37)
23. Czy widzicie tych ludzi, którzy chcą być potężni poprzez przemoc? Wkrótce zobaczycie, jak zostaną przekonani o swoim błędzie.
24. Udowodnię im, że tylko dzięki dobroci, która jest promieniowaniem miłości, można być prawdziwie wielkim i potężnym. (211, 22-23)
25. Brakuje wam wiary, by podnieść głowę i uśmiechnąć się z nadzieją oraz spojrzeć w przyszłość bez obaw, bez nieufności, bo w przyszłości jestem Ja.
26. Jakże często chorujecie tylko dlatego, że tak myślicie; bo na każdym kroku wydaje wam się, że prześladuje was los, a ból czai się w ukryciu. Wtedy poprzez swoje myśli przyciągacie mroczne siły, które rzucają cień na wasze życie materialne i waszą duchową ścieżkę rozwoju.
27. Ale Ja jestem tu z wami, aby na nowo rozniecić wiarę w życie, w prawdę, w to, co wieczne, w doskonały pokój, a także aby

nauczyć was przyciągania światła. (205, 28-29)

Brak samokontroli

28. Człowiek jest podwójnie winny: nie tylko dlatego, że nie podejmuje żadnych wysiłków, aby zrzucić zasłonę, która uniemożliwia mu poznanie najwyższych nauk, ale także dlatego, że nie uwolnił się od więzów materii, które – w przeciwieństwie do radości duchowych – skłoniły go do cielesnych rozkoszy. To właśnie dlatego zniewolił się pod panowaniem namiętności i pozwala, by jego dusza przypominała kulawego, który nie robi nic, by wyzdrowieć.

29. We wszystkich dziedzinach widzę większość ludzi jako pozbawionych oparcia, wszędzie spotykam tylko słabych ludzi. A z czego to wynika? Z tego, że nie macie odwagi i wystarczającej siły woli, by wydostać się z brudu, w którym tkwicie, by przezwyciężyć lenistwo, które kuje kajdany wiążące z materią, a to jest źródłem wszystkich wad, wszystkich błędów.

30. Ale człowiek nie chce korzystać z tej mocy, którą został obdarzony, jaką jest wola – wola, która ma być nieograniczonym prawodawcą, która ma stać się najwyższym przewodnikiem i, wspierana przez rozum, walczyć – moc przeciwko mocy, panowanie przeciwko panowaniu: z jednej strony namiętności i pożądania, z drugiej rozumu i woli, aż te ostatnie wygrają bitwę i będziecie mogli powiedzieć, że jesteście wolni.

31. Wtedy będziecie mogli stać się wielkimi prorokami, wielkimi oświeconymi, „nadludźmi". Wtedy będziecie mogli żyć razem z dzikimi zwierzętami i bawić się z gadami. Albowiem zaprawdę, powiadam wam, to właśnie wasze obciążające was przewinienia sprawiają, że boicie się tych waszych małych braci, i to jest również powód, dla którego oni was atakują.

32. Ale jeśli poświęcicie czas na obserwowanie ludzi, odkryjecie, że są ludzie dzikszy od tygrysów i bardziej jadowici od kobry. (203, 3-6)

IX Nauki Boskiej Mądrości

Rozdział 36 – Wiara, prawda i poznanie

Wiara, która pokonuje wszystko

1. Aby pokonać słabość, nędzę, ubóstwo i namiętności oraz usunąć wątpliwości, niezbędna jest wiara i dobre uczynki, które są cnotami pokonującymi niemożliwe; w ich obliczu trudności i rzeczy nieosiągalne znikają jak cienie.

2. Powiedziałem ludziom, którzy wierzyli we Mnie w „Drugim Czasie": „Twoja wiara ci pomogła". Wyjaśniłem to w ten sposób, ponieważ wiara jest mocą

uzdrawiającą, siłą, która przemienia, a jej światło unicestwia ciemność. (20, 63-64)

3. Ci, którzy są jeszcze dalecy od uduchowienia, chcieliby widzieć Mnie w postaci Jezusa, aby powiedzieć Mi: „Panie, wierzę w Ciebie, bo widziałem Cię". Im mówię: „Błogosławieni są ci, którzy uwierzyli, nie widząc, bo udowodnili, że dzięki swojemu uduchowieniu odczuli Mnie w swoim sercu". (27, 75)

4. Chcę, abyście wiedzieli, czym jest wiara, abyście zrozumieli, że ten, kto ją posiada, jest właścicielem niezrównanego skarbu.

5. Kto żyje oświecony tym wewnętrznym światłem, nigdy nie poczuje się wyrzucony, opuszczony, słaby ani zagubiony – bez względu na to, jak ubogim uważa go świat. Jego wiara w Ojca, w życie, w swoje przeznaczenie, a także w samego siebie, nigdy nie pozwoli mu zginąć w walce o życie, a ponadto zawsze będzie on zdolny do dokonywania wielkich i zadziwiających dzieł. (136, 4-5)

6. Wiara jest jak latarnia morska, która oświetla waszą drogę życia, aż dotrzecie do bezpiecznej przystani wieczności.

7. Wiara nie może być wiarą tych letnich i bojaźliwych dusz, które dziś robią krok naprzód, a jutro krok wstecz, które nie chcą zmagać się z własnym bólem i wierzą w zwycięstwo Ducha wyłącznie dzięki miłosierdziu Ojca.

8. Wiara to ta, którą odczuwa dusza, która świadoma obecności Boga w sobie, kocha swojego Pana i cieszy się, czując Go w sobie oraz kochając swoich bliźnich. Tak wielka jest jej wiara w sprawiedliwość Ojca, że nie oczekuje , iż jej bliźni będą ją kochać, że wybacza zniewagi i przewinienia, ale wierzy, że jutro zostanie napełniona światłem, ponieważ dzięki swoim zasługom osiągnęła oczyszczenie.

9. Kto ma wiarę, ma pokój, posiada miłość i ma w sobie dobroć.

10. Jest bogaty w duchu, a nawet w sprawach materialnych; ale w prawdziwym bogactwie, a nie w tym, o którym myślicie. (263, 12-16)

11. Podam wam teraz dowód na to, że istnieje prawdziwa wiara: gdy serce nie traci odwagi w godzinie próby; gdy w najbardziej krytycznych chwilach pokój przenika duszę.

12. Kto ma wiarę, jest w harmonii ze Mną, ponieważ Ja jestem życiem, zdrowiem i zbawieniem. Kto naprawdę szuka tej przystani i tego latarni morskiej, nie zginie.

13. Kto posiada tę cnotę, czyni cuda wykraczające poza wszelką ludzką wiedzę i daje świadectwo o Duchu i wyższym życiu. (237, 69-71)

Poznanie prawdy Bożej

14. Gdy serce skrywa dobrą wiarę, a umysł jest wolny od uprzedzeń i niejasnych wyobrażeń, lepiej docenia się życie, a prawda jest rozpoznawana z większą jasnością. Gdy natomiast w sercu skrywa się

zwątpienie lub próżność, a w umyśle błędy, wszystko wydaje się niejasne, a nawet światło jawi się jako ciemność.

15. Szukajcie prawdy, ona jest życiem, ale szukajcie jej z miłością, z pokorą, z wytrwałością i z wiarą. (88, 5-6)

16. Módlcie się, pytajcie Ojca w modlitwie, a wtedy w waszej medytacji otrzymacie iskrę mojego nieskończonego światła. Nie oczekujcie, że w jednej chwili otrzymacie całą prawdę. Są dusze, które już od dawna poszukują prawdy, które badają i próbują zgłębić wszystkie tajemnice, a jednak nie osiągnęły jeszcze upragnionego celu.

17. Chrystus, Pomazaniec, wskazał wam drogę słowami: „Kochajcie się wzajemnie". Czy potraficie sobie wyobrazić zasięg tego wzniosłego przykazania? Całe życie ludzi uległoby przemianie, gdybyście żyli zgodnie z tą nauką. Tylko miłość będzie w stanie objawić wam prawdy boskich tajemnic, ponieważ jest ona źródłem waszego życia i wszystkiego, co stworzone.

18. Szukajcie gorliwie prawdy, szukajcie sensu życia, kochajcie i umacniajcie się w dobru, a doświadczycie, jak krok po kroku wszystko, co było fałszywe, nieuczciwe lub niedoskonałe, odpadnie od waszej istoty. Z każdym dniem bądźcie coraz bardziej wrażliwi na światło łaski Bożej, a wtedy będziecie mogli pytać waszego Pana bezpośrednio o wszystko, co chcecie wiedzieć i czego potrzebuje wasza dusza, aby osiągnąć najwyższą prawdę. (136, 40-42)

19. Jestem „Słowem", które szuka ludzi, ponieważ nie mogli oni do Mnie dotrzeć. To moja Prawda, którą im objawiam, ponieważ Prawda jest Królestwem, do którego zgodnie z moją wolą wszyscy macie wejść.

20. Jak chcecie odkryć prawdę, jeśli wcześniej nie powiem wam, że wymaga to wielu wyrzeczeń?

21. Aby znaleźć prawdę, czasami trzeba zrezygnować z tego, co się posiada, a nawet wyrzec się samego siebie.

22. Samozadowolony, materialista, obojętny nie może rozpoznać prawdy, dopóki nie zburzy murów, w których żyje. Konieczne jest, aby pokonał swoje namiętności i słabości, aby ujrzeć moje światło twarzą w twarz. (258, 44-47)

23. Błogosławiony ten, kto szuka prawdy, bo jest on spragniony miłości, światła i dobroci. Szukajcie, a znajdziecie, szukajcie prawdy, a ona wyjdzie wam naprzeciw. Rozważajcie dalej, pytajcie nadal Księgę Boskiej Mądrości, a ona wam odpowie, bo Ojciec nigdy nie milczał ani nie pozostawał obojętny wobec tego, kto Go gorliwie pyta.

24. Ilu spośród tych, którzy szukają prawdy w książkach, u uczonych i w różnych naukach, w końcu odkryją ją w sobie, ponieważ w głębi każdego człowieka złożyłem ziarno Wiecznej Prawdy. (262, 36-37)

25. Nie mogę was oszukać! Nigdy nie popełniam fałszu, nie ukrywam się w ciemności. Moja Prawda jest zawsze naga. Jeśli jednak ludzie nie potrafili dostrzec nagości mojego Ducha, to tylko dlatego, że nie chcieli tego. Nie ukrywam przed wami mojej Prawdy za żadną zasłoną. Moja nagość jest boska i czysta, moja nagość jest święta i pokażę ją wszystkim istotom we wszechświecie. Jako jej symbol przyszedłem na świat nagi jako człowiek i nagi odszedłem od was.
26. Pragnę, aby wśród moich zawsze panowała prawda, bo Ja jestem i zawsze będę w waszej prawdzie. Pragnę, aby miłość była wśród was, a moja miłość zawsze będzie w waszej miłości.
27. Jest tylko jedna prawda, jedna prawdziwa miłość; a jeśli ta prawda i ta miłość są w was, wasza miłość i wasza prawda będą moimi, a moja prawda i moja miłość będą waszymi. (327, 33-34)
28. Moje światło jest w każdym duchu. Znajdujecie się teraz w czasie, w którym mój Duch wyleje się na ludzi. Dlatego mówię wam, że wkrótce wszyscy poczujecie moją obecność – zarówno uczeni, jak i niewykształceni, wielcy i mali, potężni i ubodzy.
29. Jedni jak i drudzy zadrżą w obliczu prawdy żywego i prawdziwego Boga. (263, 33-34)

Poznanie tego, co duchowe i boskie

30. Nie jest możliwe, aby którekolwiek z moich dzieci o Mnie zapomniało, ponieważ w swojej duszy nosi Ducha, który jest światłem mojego Ducha, dzięki któremu prędzej czy później musi Mnie rozpoznać.
31. Niektórym łatwo jest wniknąć w sens mojego słowa i znaleźć tam światło; dla innych jednak moje słowo jest zagadką.
32. Mówię wam, że nie wszyscy w tym czasie mogą zrozumieć duchowość mojego przesłania. Ci, którzy nie są w stanie tego uczynić, będą musieli poczekać na nowe czasy, aby ich duch otworzył oczy na światło moich objawień. (36, 4-6)
33. Gdy mówię wam, że moja mądrość będzie wasza — czy wierzycie, że jedno ziemskie życie może wystarczyć, by doświadczyć wszystkiego, co mam wam objawić? Gdy mówię wam, że nie możecie osiągnąć ludzkiej nauki bez przejścia długiej drogi rozwoju, to tym bardziej nie możecie zdobyć wiedzy o tym, co duchowe, bez pełnego rozwoju waszej duszy.
34. Nie przeciwstawiam uduchowienia nauce, gdyż ten błąd popełnili ludzie, a nie Ja. Wręcz przeciwnie, uczę was, jak pogodzić to, co duchowe, z tym, co materialne, to, co ludzkie, z tym, co boskie, a to, co przemijające, z tym, co wieczne. Niemniej jednak wyjaśniam wam, że aby kroczyć ścieżkami życia, trzeba najpierw

poznać drogę, którą wytycza wam Duch, którego duchowe prawo wywodzi się z Ducha Boskiego. (79, 38-39)

35. Tak głęboko upadliście i tak bardzo oddaliliście się od tego, co duchowe, że za nadprzyrodzone uważacie wszystko to, co – ponieważ należy do Ducha – jest całkowicie naturalne. Tak więc nazywacie to, co Boskie, nadprzyrodzonym, i tak samo postrzegacie wszystko, co należy do waszego Ducha, a to jest błąd.

36. Powodem tego jest to, że widzicie i postrzegacie tylko to, co leży w zakresie waszych zmysłów lub w zasięgu waszego ludzkiego rozumu, a to, co wykracza poza zmysły i rozum, uważaliście za nadprzyrodzone. (273, 1)

37. Zarówno człowiek, który szuka światła wiedzy w naturze, jak i ten, który szuka mojej mądrości w objawieniach duchowych, musi samodzielnie przebyć drogę, na której odnajdzie wszystkie te prawdy, których nie może odkryć na innych ścieżkach. Właśnie dlatego wysłałem waszą duszę, aby przeżywała jedno życie po drugim tutaj, na ziemi, aby dzięki swojemu rozwojowi i doświadczeniu odkrywała wszystko, co jest w niej samej i w tym, co ją otacza.

38. Jeśli chcecie, dokładnie zbadajcie moje słowa, ale potem studiujcie i obserwujcie życie z ich perspektywy, abyście mogli stwierdzić prawdę zawartą we wszystkim, co wam powiedziałem.

39. Będą sytuacje, w których będzie wam się wydawało, że istnieje sprzeczność między tym, co mówię wam dzisiaj, a tym, co zostało wam objawione w przeszłości, ale tak nie jest. To ludzie są pogrążeni w błędzie. Ale teraz wszyscy dojdą do światła. (105, 54-56)

Warunki niezbędne do duchowego poznania

40. Pokora jest światłem duszy, a jej brak jest w niej ciemnością. Próżność jest owocem niewiedzy. Kto jest wielki dzięki wiedzy i szanowany dzięki cnotom, ten posiada prawdziwą skromność i duchową pokorę. (101, 61)

41. Odrzućcie wszelkie złe myśli i przyjmijcie szlachetne myśli. Szczęście nie leży w tym, co posiada się materialnie, ale w tym, co poznaje się duchowo. Poznanie to posiadanie i postępowanie zgodnie z nim.

42. Kto posiada prawdziwą wiedzę, ma pokornego ducha. Nie jest dumny z mądrości ziemskiej, która dąży jedynie do poznania wszystkiego (ziemskiego) i zaprzecza wszystkiemu, czego nie pojął. Kto nosi w sobie światło natchnionego poznania, potrafi w odpowiednim czasie przyjmować objawienia, tak samo jak potrafi ich oczekiwać. Wielu nazywało się uczonymi, ale słońce, które dzień po dniu świeci w pełnym blasku, było dla nich tajemnicą.

43. Wielu wierzyło, że wie wszystko, ale zaprawdę, powiadam

wam, mrówka, która niezauważalnie przecina ich drogę, również kryje dla nich niezgłębioną tajemnicę.

44. Ludzie będą mogli badać wiele cudów natury, ale dopóki nie będą tego czynić na ścieżce boskiej miłości, nie osiągną prawdziwej mądrości, która zawarta jest w nieśmiertelnym życiu duszy. (139, 67-70)

Konieczne poszerzenie świadomości człowieka

45. Od samego początku dałem człowiekowi wolność myślenia. Jednak zawsze był on niewolnikiem — czasami z powodu fanatyzmu, a w innych przypadkach jako niewolnik fałszywych światopoglądów faraona i cesarza. To jest powód, dla którego w obecnym czasie jest on oślepiony w obliczu wolności, jaką teraz osiąga duch, oraz jasności, która ukazuje się jego oczom. Jego umysł nie jest bowiem jeszcze przyzwyczajony do tej wolności.

46. Człowiek osłabił siłę swojego rozumienia tego, co duchowe, i dlatego popadł w fanatyzm, podążał krętymi ścieżkami i był jak cień woli innych.

47. Stracił swoją wolność, nie był panem siebie ani swoich myśli.

48. Ale teraz nadeszła era światła, czas, w którym musicie zerwać kajdany i rozwinąć skrzydła, aby w pragnieniu prawdy swobodnie wznieść się w nieskończoność. (239, 4-7)

49. Ten wiek, w którym żyjecie, ma dwa aspekty: jednym jest rozwój umysłu, a drugim duchowy zastój.

50. Rzeczywiście, boskie światło spływa na zdolności umysłowe i stąd czerpie się moja wielka inspiracja, której owoce zadziwiają ludzkość; albowiem umysł pragnie teraz wolności i poszerzenia wiedzy. Człowiek zagłębia się w badanie natury, bada, odkrywa, cieszy się, dziwi się, ale nigdy nie jest niezdecydowany.

51. Jednak ilekroć w nim rodzi się myśl o wyjaśnieniu relacji z tym, co duchowe, z prawdą, która leży poza znaną mu materią, jest on pełen obaw, boi się wkroczyć w nieznane, w to, co uważa za zakazane, w to, co (jego zdaniem) przysługuje tylko istotom wyższym i godnym zgłębiania tajemnic Boga.

52. W ten sposób okazał się słaby i głupi, niezdolny do przezwyciężenia siłą woli uprzedzeń, które go krępują. Okazało się, że jest niewolnikiem wypaczonych interpretacji.

53. Rozwój ludzkiej inteligencji nigdy nie będzie pełny, dopóki nie rozwinie się ona również na poziomie duchowym. Uświadomcie sobie, jak wielkie jest zacofanie waszej duszy, ponieważ poświęciliście się wyłącznie poznaniu życia ziemskiego.

54. Człowiek jest niewolnikiem woli innych, ofiarą zaklęć, potępień i gróźb. Ale co się dzięki temu osiągnęło? To, że porzuca on wszelkie pragnienia zrozumienia i

osiągnięcia najwyższej wiedzy, jaką człowiek powinien posiadać; że sam uniemożliwia sobie wyjaśnienie tego, co absurdalnie zawsze uważał za tajemnicę: życia duchowego.

55. Czy sądzicie, że życie duszy na zawsze pozostanie dla człowieka na ziemi zagadką? Jeśli tak myślicie, to popadacie w wielki błąd. Zaprawdę, powiadam wam: dopóki nie poznacie swojego pochodzenia i nie będziecie wiedzieć nic o tym, co dotyczy ducha, to mimo wszelkiego postępu waszych nauk będziecie jedynie istotami zamieszkującymi w ubogim świecie wśród roślin i zwierząt. Będziecie nadal walczyć w swoich wojnach, a nad waszym życiem nadal będzie panował ból.

56. Jeśli nie odkryjecie tego, co nosicie w swojej istocie, ani nie odkryjecie w swoim bliźnim duchowego brata, który mieszka w każdym – czy naprawdę możecie się kochać? Nie, dzieci ludzkie, nawet jeśli mówicie, że znacie Mnie i podążacie za Mną. Jeśli potraktujecie moją naukę powierzchownie, wasza wiara, wasza wiedza i wasza miłość będą fałszywe. (271, 39-45)

57. We Mnie ludzie znajdą odwagę, by uwolnić się od jarzma swojej niewiedzy.

58. Jak możecie oczekiwać, że na ziemi zapanuje pokój i ustaną wojny, że ludzie odnowią się, a grzech zmniejszy się, jeśli nie posiadają wiedzy duchowej, która jest warunkiem, źródłem i podstawą życia?

59. Zaprawdę, powiadam wam, dopóki nie zrozumiecie i nie będziecie przestrzegać mojej prawdy, wasze istnienie na ziemi będzie jak budowla wzniesiona na ruchomych piaskach. (273, 24-26)

60. Mówię człowiekowi, że jest dla siebie nieznany, ponieważ nie wniknął w swoje wnętrze, ponieważ nie zna swojej tajemnicy, ponieważ nie zna swojej prawdziwej istoty. Jednak w tym czasie chcę go nauczyć treści tej księgi, która przez tak długi czas była dla niego zamknięta, gdzie przechowywane są wszystkie tajemnice, które obiecałem wam wyjaśnić już w „Drugim Czasie" światłem mojego Ducha.

61. Teraz naprawdę poznacie samych siebie i wnikniecie w głąb swojego ducha. Wtedy będziecie mogli powiedzieć, że zaczynacie wiedzieć, kim jesteście.

62. Człowiek pozna swoje pochodzenie, swoje przeznaczenie, swoje zadanie, swoje zdolności oraz całe to nieskończone i wieczne życie, które wokół niego żyje i tętni. Nie będzie już mógł krzywdzić bliźniego, nie będzie mógł zagrażać istnieniu swoich bliźnich, ani nie odważy się zbezcześcić niczego z tego, co go otacza, ponieważ doszedł do przekonania, że wszystko jest święte.

63. Pozna to, co zawiera i skrywa jego dusza, a wtedy będzie miał jasne wyobrażenie i głęboką wiarę w to, że – skoro dusza jest cudowna – cudowna musi być również

ojczyzna, którą jego Ojciec przeznaczył dla niego w wieczności. (287, 4-6)

Rozdział 37 – Prawidłowe rozumienie tekstów biblijnych

Biblijna interpretacja słów i obietnic

1. Ludzie poświęcili się badaniu Starego Testamentu, łamiąc sobie głowę nad analizą i interpretacją proroctw oraz obietnic zawartych w . Najbliżej prawdy znaleźli się ci spośród nich, którzy odkryli duchowy sens moich nauk. Ci bowiem, którzy uparcie trzymają się ziemsko-materialnej interpretacji i nie rozumieją lub nie chcą odnaleźć duchowego sensu moich objawień, będą musieli doświadczyć zamieszania i rozczarowań, jakich doświadczył naród żydowski, gdy przyszedł Mesjasz, którego wyobrażał sobie i oczekiwał w inny sposób, niż pokazała go rzeczywistość. (13, 50)

2. Błędne wyobrażenie, jakie człowiek miał o mojej sprawiedliwości w początkowych czasach, ostatecznie zniknie, ustępując miejsca prawdziwej wiedzy o niej. Boska sprawiedliwość zostanie w końcu zrozumiana jako światło, które wypływa z doskonałej miłości istniejącej w waszym Ojcu.

3. Ten Bóg, którego ludzie uważali za mściwego, okrutnego, mściwego i bezlitosnego, będzie odczuwany z głębi serca jako Ojciec, który przebacza zniewagi swoich dzieci, jako Ojciec, który z miłością przekonuje grzesznika, jako Sędzia, który zamiast potępiać tego, kto ciężko zgrzeszył, oferuje mu nową szansę na zbawienie.

4. Ileż niedoskonałości przypisywali Mi ludzie w swojej niewiedzy, ponieważ uważali Mnie za zdolnego do odczuwania gniewu, choć gniew jest jedynie ludzką słabością! Gdy prorocy mówili wam o „świętym gniewie Pana”, to teraz mówię wam, że powinniście interpretować to wyrażenie jako boską sprawiedliwość.

5. Ludzie „Pierwszych Czasów” nie zrozumieliby innego sposobu wyrażania się, ani też rozpustnicy i rozpasani nie potraktowaliby poważnie napomnień proroków, gdyby ci nie przemawiali do nich w tej formie. Konieczne było, aby natchnienie moich posłańców zostało wyrażone słowami, które wywarłyby wrażenie na umysłach i sercach tych ludzi o niewielkim rozwoju duchowym. (104, 11-14)

6. Pisma „Pierwszych Czasów” przekazały historię narodu izraelskiego i zachowały imiona jego dzieci, jego sukcesy i błędy, jego dzieła wiary i słabości, jego chwałę i upadki, aby ta księga mogła mówić każdemu nowemu pokoleniu o rozwoju tego narodu w jego czci Boga. Księga ta przekazała zarówno imiona patriarchów, którzy kochali cnotę i sprawiedliwość, wzorów siły wiary, jak i imiona proroków,

widzących przyszłość, przez których usta Pan zawsze przemawiał, gdy widział swój lud na skraju niebezpieczeństwa. Przekazała ona również imiona zdeprawowanych, zdrajców, nieposłusznych, ponieważ każde zdarzenie, każdy przykład jest nauką, a czasem symbolem.

7. Kiedy w Jezusie mieszkałem wśród ludzi, korzystałem z istoty tych pism, z treści tych dzieł, aby przekazać moją naukę tylko wtedy, gdy było to konieczne; nigdy nie wychwalałem tego, co materialne i pozbawione treści. Czy nie pamiętacie, że wspominałem o sprawiedliwym Ablu, że chwaliłem cierpliwość Hioba i wspominałem mądrość i chwałę Salomona? Czyż nie przypominałem wam przy wielu okazjach o Abrahamie i nie mówiłem o prorokach, i czyż nie powiedziałem wam, odnosząc się do Mojżesza, że nie przyszedłem, aby znieść Prawo, które on otrzymał, ale aby je wypełnić? (102, 31-32)

8. Musicie studiować boskie objawienia, które dawałem wam przez wszystkie czasy, musicie zrozumieć język obrazowy, w którym do was przemawiano, musicie w ten sposób wyostrzyć swoje zmysły duchowe, abyście rozpoznali, co jest Słowem Bożym, a co słowem ludzkim, abyście odkryli sens moich nauk.

9. Tylko z duchowego punktu widzenia będziecie mogli znaleźć właściwą i zgodną z prawdą interpretację mojego Słowa – zarówno tego, które posłałem wam przez proroków, jak i tego, które przekazałem wam przez Jezusa, czy też tego Słowa, które daję wam za pośrednictwem rzeczników „Trzeciego Czasu".

10. Gdy ludzkość ta odnajdzie prawdziwy sens Prawa, Nauki, Proroctw i Objawień, odkryje najpiękniejsze i najgłębsze aspekty swojego istnienia.

11. Wtedy ludzie poznają prawdziwą sprawiedliwość, a ich serca przeczną prawdziwe niebo; wtedy też poznacie, czym jest pokuta, oczyszczenie i zadośćuczynienie. (322, 39-42)

12. Pisma minionych czasów mogłyby wam objawić to, co dziś dla was powtarzam; ale człowiek odważył się sfałszować moje prawdy, aby je rozpowszechniać w zniekształconej postaci. I tak macie teraz ludzkość chorą duchowo, zmęczoną i osamotnioną.

13. Dlatego moje wezwanie do przebudzenia rozbrzmiewa ustami posłańca, ponieważ nie chcę, abyście popadli w zamieszanie. (221, 14-15)

14. Jeśli pisma moich uczniów, którzy przekazali wam moje Słowo w „Drugim Czasie", dotrą do was w zafałszowanej postaci, sprawię, że rozpoznacie, które słowa Jezusa są prawdziwe. Wasz duch rozpozna jako fałszywe te, które nie są w zgodzie z boską harmonią mojej miłości. (24, 19)

15. Człowiek nigdy nie był pozbawiony moich objawień, które są światłem Ducha; ale bał się je

zgłębiać. Teraz pytam was: co możecie wiedzieć o prawdzie i o tym, co wieczne, jeśli uparcie unikacie tego, co duchowe?

16. Przyjrzyjcie się materialistycznej interpretacji, jaką nadaliście moim objawieniom z pierwszego i drugiego „czasu", mimo że mówią one wyłącznie o tym, co boskie i duchowe. Zobaczcie, jak mylicie naturę materialną z duchową, z jakim brakiem szacunku zamieniacie to, co głębokie, w to, co powierzchowne, a to, co wysokie, w to, co niskie. Ale dlaczego to uczyniliście? Ponieważ w pragnieniu, by uczynić coś w dziele Bożym, szukacie sposobu, by dostosować moją naukę do waszego ziemskiego życia, do waszych ludzkich wygód, które są wam najbliższe. (281, 18-19)

17. W tym czasie sprawię, że nauka, którą dałem wam w „Drugim Czasie", a której wielu nie pojęło, a inni zapomnieli, zostanie przez wszystkich zrozumiana i że ponadto będzie przestrzegana dzięki moim nowym naukom. (92, 12)

18. Światło mojego Ducha Świętego zstępuje na was; dlaczego jednak przedstawiacie Mnie w postaci gołębia? Te obrazy i symbole nie mogą być już czczone przez moich nowych uczniów.

19. Zrozumcie moją naukę, ludzie: w tamtej „Drugiej Erze" mój Duch Święty objawił się podczas chrztu Jezusa w postaci gołębia, ponieważ ptak ten w swoim locie przypomina powiew Ducha, jego biel mówi o czystości, a w jego łagodnym i łagodnym spojrzeniu kryje się odbicie niewinności.

20. Jak można było uczynić to, co boskie, zrozumiałym dla tych niewykształconych ludzi, gdyby nie posłużono się postaciami istot znanych im w świecie?

21. Chrystus, który w tej chwili przemawia do was, został przedstawiony jako baranek, a nawet Jan widział Mnie tak w swojej proroczej wizji. Wszystko to wynika z tego, że jeśli będziecie szukać Mnie w każdym z moich dzieł, zawsze znajdziecie w całym stworzeniu obraz Stwórcy życia. (8, 1-3) 22.

Kiedyś powiedziałem wam, że łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu skąpcowi wejść do Królestwa Niebieskiego. Dzisiaj mówię wam, że serca te muszą uwolnić się od egoizmu i okazywać bliźnim czynną miłość, aby ich dusza mogła przejść wąską drogą zbawienia. Nie trzeba pozbywać się dóbr i majątku, ale tylko egoizmu. (62, 65)

23. Obecnie odbudowuję świątynię, o której mówiłem, gdy do moich uczniów, którzy z podziwem patrzyli na świątynię Salomona, powiedziałem: „Zaprawdę, powiadam wam, nie pozostanie z niej kamień na kamieniu, ale w ciągu trzech dni odbuduję ją".

24. Chciałem przez to powiedzieć, że każdy kult zewnętrzny, jakkolwiek wspaniały wydaje się ludziom, zniknie z serc ludzi, a ja w jego

miejsce wznoszę prawdziwą, duchową świątynię mojej boskości . Teraz jest „Trzeci Czas", to znaczy trzeci dzień, w którym zakończę odbudowę mojej świątyni. (79, 4)

25. Bóg nie ma postaci, bo gdyby ją miał, byłby istotą ograniczoną, tak jak człowiek, a wtedy nie byłby Bogiem.

26. Jego „tronem" jest doskonałość, sprawiedliwość, miłość, mądrość, twórcza moc, wieczność.

27. „Niebo" to najwyższa błogość, jaką dusza osiąga na swojej drodze do doskonałości, gdy wznosi się w mądrości i miłości tak wysoko, że osiąga stopień czystości, którego nie może już dotknąć żaden grzech ani ból.

28. Kiedy moi prorocy mówili o życiu duchowym, czasami robili to za pomocą ludzkich postaci i przedmiotów znanych wam.

29. Prorocy widzieli trony podobne do tronów królów na ziemi — księgi, istoty o ludzkim wyglądzie, pałace z tapetami, świeczniki, Baranka i wiele innych postaci. Ale dzisiaj musicie zrozumieć, że wszystko to było jedynie alegorią, symbolem, zawierało boskie znaczenie, objawienie, które musiało być wam przedstawione w formie obrazowej, ponieważ nie byliście w stanie zrozumieć innej, wyższej formy.

30. Teraz nadszedł czas, abyście właściwie zinterpretowali sens wszystkich moich przypowieści i nauk, które objawiłem wam za pomocą symboli, aby znaczenie przeniknęło do waszego ducha, a forma symboliczna zniknęła.

31. Gdy dojdziecie do tego zrozumienia, wasza wiara będzie prawdziwa, ponieważ opieracie ją wtedy na prawdzie. (326, 37-42)

32. Gdyby wszyscy powołani spieszyli się do stołu Pańskiego, gdzie podaje się pokarm, który karmi duszę, byłby on w pełni zapełniony; jednak nie wszyscy zaproszeni przyszli.

33. Cechą charakterystyczną człowieka jest to, że nie docenia dobrodziejstw Boga, i dlatego widzieliście, jak wielu waszych bliźnich odrzuciło was, gdy skierowaliście do nich wezwanie.

34. Lecz powiadam wam, że ci nieliczni, którzy zasiadają przy moim stole i wytrwale słuchają mnie, aby się ode mnie uczyć, będą tymi, którzy ujawnią tłumom wielkość mojego Słowa, sens tej nauki, która wzywa ludzi do odbudowy świata, który dobiega końca, i ustanowienia świata jaśniejszego i wyższego. (285, 33 35)

Objawienie Jezusa przekazane przez apostoła Jana

35. Wszystko jest zapisane w Księdze Siedmiu Pieczęci, która znajduje się u Boga i której istnienie zostało objawione ludzkości przez apostoła i proroka Jana.

36. Treść tej księgi objawił wam tylko Boski Baranek, gdyż ani na ziemi, ani w niebiosach nie było sprawiedliwego ducha, który mógłby wyjaśnić wam głębokie

tajemnice miłości, życia i sprawiedliwości Bożej. Jednak Boski Baranek, którym jest Chrystus, złamał pieczęcie zamykające Księgę Życia, aby objawić jej treść swoim dzieciom. (62, 30)

37. Jeśli Księga Proroctw Jana była przez niektórych uważana za nieprzeniknioną tajemnicę, a przez innych interpretowana błędnie, to wynika to z faktu, że ludzkość nie osiągnęła jeszcze niezbędnego poziomu uduchowienia, aby zrozumieć to, co tam jest przedstawione; i mogę wam również powiedzieć, że nie zrozumiał tego nawet prorok, któremu zostało to objawione.

38. Jan słyszał i widział, a gdy usłyszał, że nakazano mu to spisać, natychmiast posłuchał; rozumiał jednak, że to przesłanie było przeznaczone dla ludzi, którzy przyjdą długo po nim. (27, 80-81)

39. Kiedy ludzie zwrócą swoją uwagę na to, co pozostawił na piśmie mój umiłowany uczeń? Dziwny jest sposób, w jaki spisano jego Objawienie, tajemnicze jest jego znaczenie, a jego słowa są głębokie aż do bezkresu. Ktoż je zdoła zrozumieć?

40. Ludzie, którzy zaczynają interesować się Objawieniem św. Jana, zagłębiają się w nie, interpretują, obserwują i studiują. Niektórzy zbliżają się nieco do prawdy, inni sądzą, że odkryli sens Objawienia i głoszą go całemu światu; jeszcze inni są zdezorientowani lub zbyt zmęczeni, by dalej badać, i ostatecznie odmawiają temu przesłaniu wszelkiego boskiego znaczenia.

41. Uczniowie „Trzeciego Czasu", teraz mówię wam, że jeśli naprawdę pragniecie wejść do tego sanktuarium i poznać prawdziwy sens tych objawień, musicie zapoznać się z modlitwą od ducha do ducha – właśnie tą, którą Jan praktykował na wygnaniu.

42. Musicie najpierw zrozumieć, że objawienie boskie, choć przedstawione za pomocą ziemskich postaci i obrazów, dotyczy w całości duszy człowieka, jej rozwoju, zmagań, pokus i upadków, jej zbezczeszczeń i nieposłuszeństw. Dotyczy ona mojej sprawiedliwości, mojej mądrości, mojego królestwa, moich dowodów miłości i mojej komunikacji z ludźmi, ich przebudzenia, odnowy i wreszcie uduchowienia.

43. Objawiłem wam tam duchową podróż życia ludzkości, podzieloną na okresy, abyście lepiej zrozumieli rozwój duszy.

44. A zatem, uczniowie, ponieważ objawienie to odnosi się do waszego życia duchowego, należy je studiować i rozważać z duchowego punktu widzenia; bo jeśli będziecie chcieli je interpretować wyłącznie na podstawie wydarzeń ziemskich, popadniecie w zamieszanie, jak wielu innych.

45. Co prawda wiele wydarzeń ziemskich ma związek z wypełnieniem tego objawienia i będzie miało go również w

przyszłości. Ale musicie wiedzieć, że zawarte w nim wydarzenia i znaki są również postaciami, obrazami i przykładami, które mają wam pomóc zrozumieć moją prawdę i wypełnić wasze przeznaczenie, wznosząc się do Mnie drogą czystości duszy, której jasny przykład pozostawił wam mój uczeń Jan, który wyprzedził ludzkość o tysiące lat w dialogu ducha z duchem ze swoim Panem. (309, 47-51)

Rozdział 38 – Trzy czasy objawień i siedem epok pieczęci

Zależność objawień Bożych od rozwoju

1. We wszystkich trzech okresach, na które podzieliłem rozwój ludzkości, wskazywałem wam moim światłem tę samą prostą i wąską ścieżkę wznoszenia się duszy, tę jedyną drogę miłości, prawdy i sprawiedliwości.

2. Prowadziłem was od nauki do nauki, od objawienia do objawienia, aż nadeszła ta chwila, w której mówię wam, że możecie już łączyć się ze Mną od ducha do ducha. Czy ludzkość mogłaby połączyć się w ten sposób w „Pierwszym Czasie"? — Nie, była zmuszona radzić sobie za pomocą kultu materialnego, obrzędów i ceremonii, tradycyjnych świąt i symboli, aby móc poczuć bliskość tego, co Boskie i Duchowe. Z tej niezdolności do zbliżenia się do tego, co duchowe, do wzniesienia się ku boskości, do rozpoznania tego, co głębsze, i do wyjaśnienia tajemnic, powstały różne religie, każda odpowiadająca stopniowi duchowego zacofania lub postępu ludzi, przy czym jedne były bardziej przywiązane do prawdy niż inne, niektóre były bardziej uduchowione niż inne, ale wszystkie dążyły do tego samego celu. Jest to ścieżka, którą dusze przemierzają w ciągu stuleci i epok – ścieżka, na którą wskazują różne religie. Niektóre posuwały się naprzód jedynie z największą powolnością, inne zatrzymały się, a jeszcze inne zbłądziły i splamiły się. (12, 92-93)

3. Dzisiaj przychodzę w Duchu i zaprawdę, powiadam wam: niektórzy sądzą, że w dawnych czasach byłem wam bliższy niż dzisiaj. Myślą błędnie, ponieważ z każdym przyjściem zbliżałem się do was coraz bardziej.

4. Pamiętajcie, że w „Pierwszym Czasie" osiadłem na górze i stamtąd zesłałem wam moje Prawo wyryte w kamieniu. W „Drugim Czasie" opuściłem szczyty gór i zstąpiłem do waszych dolin, stając się człowiekiem, aby żyć wśród was. A w dzisiejszych czasach, aby być wam jeszcze bliżej, uczyniłem wasze serca moim mieszkaniem, aby się tam objawiać i przemawiać do ludzi z ich wnętrza. (3, 31)

5. Rozumiecie teraz, że podzieliłem moje boskie objawienie na trzy wielkie okresy.

6. Było to w duchowym dzieciństwie ludzkości, kiedy Ojciec dał jej Prawo i obiecał Mesjasza, który otworzy jej bramę do nowej epoki.

7. Mesjaszem był Chrystus, który przyszedł do ludzi, gdy znajdowali się oni w swojej duchowej młodości. Nauczał ludzi wyższego sposobu wypełniania Prawa, które wcześniej otrzymali od Ojca, a którego nie potrafili wypełniać. „Słowo" Boże przemawiało ustami Jezusa, dlatego mówię wam, że świat nadal słyszał głos i przykazanie swojego Ojca poprzez naukę miłości doskonałego Mistrza.

8. Jezus ze swojej strony zaproponował ludziom, że ześle im „Ducha Prawdy", aby ten wyjaśnił im wszystko, czego nie zrozumieli w Jego nauce.

9. A więc, umiłowany ludu — to proste, skromne słowo, które obecnie słyszycie, jest głosem Ducha Prawdy, jest Duchowym Światłem Boga, które wylewa się na waszą istotę, abyście otworzyli oczy na Nowy Czas. To światło, które pozwala wam stopniowo jasno pojąć wszystkie objawienia waszego Mistrza, jest światłem waszego Ojca, Ducha Świętego, który zaskakuje ludzkość na wyższym etapie rozwoju duchowego, to znaczy gdy zbliża się ona do wieku dorosłego, aby zrozumieć objawienia Boga.

10. We wszystkim, co objawia wam to światło, otrzymacie nauczanie Ojca; albowiem „Słowo" jest we Mnie, a Duch Święty jest moją własną mądrością. (132, 10-15)

11. W minionych czasach nie przemawiałem do was w ten sposób. W „Pierwszym Czasie" Prawo oświecało ludzką duszę; w „Drugim Czasie" Chrystus oświecał serce człowieka światłem miłości. Dzisiaj światło Ducha Świętego oświeca waszą duszę, aby ją wznieść ponad wszystko, co ludzkie.

12. Od tego samego Boga otrzymaliście te trzy przesłania, a między nimi minęła cała epoka – czas niezbędny dla rozwoju duszy, aby mogła ona przyjąć nowe przesłanie lub nową naukę.

13. Teraz możecie zrozumieć, dlaczego nazwałem was „uczniami Ducha Świętego". (229, 50-52)

14. Gdybym w pierwszych objawieniach powiedział wam wszystko, nie byłoby konieczne, aby Mistrz, Mesjasz, nauczał was nowych nauk, ani aby w tym czasie przyszedł Duch Święty, aby pokazać wam wspaniałości życia duchowego.

15. Dlatego mówię wam, abyście nie trzymali się tego, co zostało wam objawione w dawnych czasach, jakby było to ostatnie słowo mojej nauki.

16. Ponownie przyszedłem do ludzi i przez długi czas objawiałem się poprzez ich rozum, a nadal mogę wam powiedzieć, że moje ostatnie słowo nie zostało jeszcze wypowiedziane.

17. Szukajcie zawsze w mojej Księdze Mądrości ostatniego słowa, nowej strony, która objawi wam

sens i treść tego, co zostało dane wcześniej, abyście byli prawdziwie moimi uczniami. (149, 44-45)

Trzy testamenty Boga

18. Mojżesz, Jezus i Eliasz – oto droga, którą Pan wytyczył człowiekowi, aby pomóc mu wznieść się do królestwa pokoju, światła i doskonałości.

19. Odczuwajcie w swoim życiu obecność posłańców Pana. Żaden z nich nie umarł; wszyscy oni żyją, aby oświecać drogę ludzi, którzy zbłądzili, i pomagać im podnosić się po upadkach, oraz aby umacniać ich, aby z miłością poświęcali się próbom odpokutowania za swoje winy.

20. Poznajcie dzieło, które Mojżesz wykonał na ziemi dzięki natchnieniu Jehowy. Dogłębnie zgłębiajcie naukę Jezusa, przez którego przemawiało „Słowo Boże", i szukajcie duchowego sensu mojego nowego objawienia, którego epokę reprezentuje Eliasz. (29, 20–22)

21. Jeśli w „Drugim Czasie" moje narodziny jako człowieka były cudem, a moje duchowe zmartwychwstanie po śmierci fizycznej kolejnym cudem – zaprawdę, powiadam wam – to moje objawienie w tym czasie za pośrednictwem ludzkiego umysłu jest cudem duchowym.

22. Moje proroctwa spełnią się w tym czasie aż do końca. Pozostawiam wam moje trzy testamenty, które tworzą jeden.

23. Kto wcześniej znał Ojca jako miłość, ofiarę i przebaczenie, niech w tym czasie pozna Go doskonale, aby Go kochał i czcił, zamiast bać się Jego sprawiedliwości.

24. Jeśli w „Pierwszym Czasie" trzymaliście się Prawa, to działo się to ze strachu, że boska sprawiedliwość was ukara; dlatego posłałem wam „Moje Słowo", abyście poznali, że Bóg jest miłością.

25. Dzisiaj przychodzi do was moje światło, abyście nie zbłądzili i w wierności mojemu Prawu mogli dotrzeć do końca drogi. (4, 43-47)

26. Moje nowe nauki są potwierdzeniem tych, które dałem wam w „Drugim Czasie", ale mają one jeszcze szerszy zasięg. Pamiętajcie: wtedy przemawiałem do serc ludzi, teraz natomiast przemawiam do ducha.

27. Nie zaprzeczam żadnemu ze słów, które dałem wam w przeszłości – wręcz przeciwnie, nadaję im należne wypełnienie i właściwą interpretację. Podobnie powiedziałem wówczas faryzeuszom, którzy wierzyli, że Jezus chce zniszczyć Prawo: „Nie sądźcie, że przyszedłem znieść Prawo lub Proroctwa – przeciwnie, przyszedłem je wypełnić". Jakże mógłbym zaprzeczyć temu Prawu i proroctwom, skoro są one fundamentem świątyni, która musiała zostać wzniesiona w sercach ludzi w ciągu trzech epok, oraz zapowiedzią mojego przyjścia na świat? (99, 24-25)

28. Dzisiaj ponownie mówię wam: „Ja jestem drogą, prawdą i życiem”, a jeśli w tym czasie będziecie szukać sensu moich słów, znajdziecie w nich wieczne prawo miłości, właśnie tę drogę, którą wam wytyczyłem na ziemi.

29. W tamtych czasach wielu wierzyło, że Chrystus zboczył z drogi i zafałszował prawo. Dlatego walczyli z Nim i Go prześladowali. Jednak prawda, podobnie jak światło słońca, zawsze zwycięża ciemność. Teraz moje Słowo znów będzie zwalczane, ponieważ niektórzy sądzą, że w jego treści znajdują sprzeczności, niejasności i błędy. Ale jego światło ponownie rozjaśni ciemności tych czasów, a ludzkość uzna, że droga i prawo, które wam objawiłem, są takie same jak w tamtych czasach i zawsze takie będą. (56, 69 70)

30. To nauczanie jest drogą do życia wiecznego; każdy, kto odkryje w tej nauce podnoszącą na duchu siłę i doskonałość, zdoła połączyć ją z tą, której nauczałem was, gdy byłem na ziemi, ponieważ ich istota jest taka sama.

31. Kto nie potrafi odnaleźć prawdy zawartej w moich naukach, będzie nawet mógł twierdzić, że nauka ta nie prowadzi do tego samego celu, co nauki Jezusa; dusze zaślepione błędnymi interpretacjami lub zdezorientowane fanatyzmem religijnym nie będą w stanie od razu pojąć prawdy tych objawień. Muszą przejść drogę prób, aby uwolnić się od ziemskiego sposobu myślenia, który uniemożliwia im zrozumienie i wypełnienie mojego przykazania, które uczy was wzajemnej miłości. (83, 42-43)

32. Na próżno wielu ludzi będzie twierdzić, że ta nauka jest nowa lub że nie ma związku z boskimi objawieniami, które zostały wam dane w minionych czasach. Zapewniam was, że wszystko, co powiedziałem wam w tym czasie za pośrednictwem ludzkiego rozumu, ma swoje korzenie i podstawy w tym, co zostało wam już proroczo ogłoszone w Pierwszym i Drugim Czasie.

33. Jednak zamieszanie, o którym do was mówię, będzie wynikało z tego, że ci, którzy interpretowali te objawienia, narzucali ludziom swoje interpretacje, a te były częściowo trafne, a częściowo błędne. Stanie się tak również dlatego, że to duchowe światło moich nauk było ludziom odmawiane, a czasami podawane w zafałszowanej formie. Dlatego dzisiaj, gdy nadeszła pora, w której moje światło wyzwala was z ciemności waszej niewiedzy, wielu ludzi zaprzecza, że może to być światło prawdy, ponieważ ich zdaniem nie zgadza się ono z tym, czego nauczałem was wcześniej.

34. Zapewniam was, że żadne z moich słów nie pójdzie na marne i że ludzie tych czasów dowiedzą się, co faktycznie wam powiedziałem w minionych czasach. Kiedy świat pozna spirytualizm, powie: „Rzeczywiście, Jezus już to wszystko powiedział!”

35. Rzeczywiście, powiedziałem wam już wszystko, nawet jeśli z wielu objawionych prawd przekazałem wam tylko ich podstawy. Zostawiłem je wam, abyście stopniowo nauczyli się je pojmować, ponieważ w tamtym czasie ludzkość nie była jeszcze zdolna do zrozumienia wszystkiego, co teraz wam w pełni ukazuję. (155, 24-27)

Trzeci Czas

36. Jest to „Trzeci Czas", w którym nauczyłem was lekcji, która ma zjednoczyć ludzkość duchowo. Jest bowiem moją wolą, aby języki, rasy i różne ideologie nie stanowiły już przeszkody dla ich zjednoczenia. Duchowa esencja, z której stworzyłem ducha, jest taka sama u wszystkich, a substancje, z których składa się krew płynąca w żyłach ludzi, są takie same u wszystkich. Dlatego wszyscy są równi i godni Mnie, i dla wszystkich przyszedłem na nowo. (95, 9)

37. Zmiany, jakich doświadcza życie ludzkie, będą tak wielkie, że będzie wam się wydawało, jakby jeden świat dobiegał końca, a rodził się inny.

38. Tak jak od zawsze życie człowieka dzieliło się na epoki lub wieki, a każda z nich wyróżniała się czymś — czy to odkryciami, czy boskimi objawieniami, które otrzymała, czy rozwojem w sensie piękna, które człowiek nazywa „sztuką", czy też nauką — tak i rozpoczynający się teraz czas , epoka, która już wyłania się niczym nowy świt, będzie charakteryzować się rozwojem darów duchowych — tej strony waszej istoty, którą powinniście byli pielęgnować, aby oszczędzić sobie tak wielu nieszczęść, a którą jednak zawsze odkładaliście na później.

39. Czy nie wierzycie, że życie ludzkie może się całkowicie zmienić, jeśli rozwinie duchowość, rozwinie dary duchowe i wprowadzi w życie prawo, które na tym świecie dyktuje sumienie?

40. Wkrótce wszystkie narody zrozumieją, że Bóg przemawiał do nich w każdej epoce, że boskie objawienia były drabiną, którą Pan zstąpił do ludzi, aby mogli wspiąć się do Niego.

41. Niektórzy nazwą ten nowy czas czasem światła, inni epoką Ducha Świętego, a jeszcze inni czasem prawdy. Ja jednak mówię wam, że będzie to czas duchowego rozwoju, duchowej odnowy, odzyskania.

42. Jest to epoka, o której od dawna pragnąłem, aby żyła w sercu człowieka, a która nieustannie była przez niego samego zwalczana i niszczona — czas, którego jasność widzą wszyscy i w którego świetle jednoczą się wszystkie dzieci Pana: nie w celu stworzenia wspólnoty religijnej ludzi, która przyjmuje jednych, a odrzuca innych, która głosi własną prawdę i odmawia jej innym, która używa niegodnych środków, aby się przeforsować, lub która zamiast światła daje ciemność. (135, 53-54, 57-59)

43. Jest to „Trzeci Czas”, w którym dusza człowieka musi uwolnić się z kajdan materializmu. Spowoduje to walkę światopoglądów, która będzie bardziej zaciekła niż jakakolwiek znana w historii ludzkości.
44. Zepsucie, egoizm, pycha, występek, kłamstwo i wszystko, co rzucało cień na wasze życie, upadnie jak zniszczone bożki u stóp tych, którzy je czcili, aby zrobić miejsce dla pokory. (295, 64-65)

Siedem epok historii zbawienia

45. Pierwszy z tych etapów rozwoju duchowego na świecie reprezentuje Abel, pierwszy sługa Ojca, który złożył Bogu ofiarę całopalną. Jest on symbolem ofiary. Wzbudził on niechęć.
46. Drugi etap reprezentuje Noe. Jest on symbolem wiary. Zbudował arkę z boskiej inspiracji i wprowadził do niej ludzi, aby ich ocalić. Tłum powstał przeciwko niemu ze swoimi wątpliwościami, kpinami i pogańskim nastawieniem. Jednak Noe pozostawił po sobie ziarno wiary.
47. Trzeci okres symbolizuje Jakub. Uosabia on siłę, jest Izraelem, Silnym. Widział on w duchu drabinę niebieską, po której wszyscy wy wejdziecie, aby zasiąść „po prawicy Stwórcy”. Przeciwko niemu wystąpił Anioł Pański, aby wystawić na próbę jego siłę i wytrwałość.
48. Czwarty symbolizuje Mojżesz, uosabia on Prawo. Pokazuje tablice, na których jest ono zapisane dla ludzi wszystkich czasów. To on swoją niezmierzoną wiarą wyzwolił lud, aby poprowadzić go drogą zbawienia do Ziemi Obiecanej. Jest on symbolem Prawa.
49. Piąty okres reprezentowany jest przez Jezusa, „Słowo Boże”, „Baranka Nieskalane”, który przemawiał do was przez wszystkie czasy i nadal będzie do was przemawiał. On jest Miłością, dla której stał się człowiekiem, aby żyć w świecie ludzi. Doświadczył on bólu tego świata, wskazał ludzkości drogę ofiary, miłości i miłosierdzia, na której ma ona osiągnąć zbawienie od wszystkich swoich grzechów. Przyszedł jako Mistrz, aby nauczać, jak żyć w miłości pomimo pochodzenia z prostych warunków, jak posunąć się aż do ofiary z siebie i umrzeć kochając, przebaczając i błogosławiąc. On uosabia piąty etap, a jego symbolem jest miłość.
50. Szósty okres reprezentuje Elias. Jest on symbolem Ducha Świętego. Przybywa na swoim „ognistym rydwanie” i niesie światło wszystkim narodom i wszystkim światom, które są wam nieznane, ale znane Mnie, ponieważ jestem Ojcem wszystkich światów i wszystkich stworzeń. Jest to etap, w którym obecnie żyjecie – etap Eliasza. To jego światło was oświeca. On jest przedstawicielem tych nauk, które były ukryte i które są objawiane ludziom w tym czasie.
51. Siódmy okres uosabia sam Ojciec. Jest to cel ostateczny, szczyt rozwoju. W nim znajduje się czas łaski, Siódma Pieczęć.

52. Tym samym tajemnica Siedmiu Pieczęci została rozwiązana. To jest powód, dla którego mówię wam, że obecna epoka zawiera szóstą pieczęć. Ponieważ pięć z nich już minęło, szósta została teraz rozwiązana, a siódma pozostaje jeszcze zamknięta, jej treść jeszcze nie nadeszła, nie nadszedł jeszcze czas, aby ten etap do was przyszedł. Kiedy nadejdzie, zapanuje łaska, doskonałość i pokój. Ale aby to osiągnąć – ileż jeszcze łez będzie musiał wylać człowiek, aby oczyścić swoją duszę! (161, 54-61)

53. Księga Siedmiu Pieczęci to historia waszego życia, waszego rozwoju na Ziemi, ze wszystkimi waszymi zmaganiami, cierpieniami, konfliktami i wreszcie zwycięstwem dobra i sprawiedliwości, miłości i uduchowienia nad namiętnościami materializmu.

54. Wierzcie naprawdę, że wszystko zmierza do duchowego i wiecznego celu, abyście każdej lekcji przyznali właściwe miejsce, które jej się należy.

55. Dopóki oświeca was światło Szóstej Pieczęci, będzie to czas sporów, wyrzeczeń i oczyszczenia; ale gdy ten czas minie, wkroczycie w nowy okres, w którym Siódma Pieczęć przyniesie wam nowe objawienia. Jakże zadowolona i szczęśliwa będzie dusza tego, kto zostanie uznany za czystego i przygotowanego, gdy przyjmie ten nowy czas. Dopóki oświeca was Szóste Pieczęć, ciało i dusza będą się oczyszczać. (13, 53-55)

56. Księga, która została zapieczętowana w niebie, otworzyła się w szóstym rozdziale. Jest to Księga Siedmiu Pieczęci, zawierająca mądrość i sąd, która została odpieczętowana z miłości do was, aby objawić wam jej głębokie nauki.

57. Człowiek żył na ziemi przez pięć okresów, zachęcany boskim tchnieniem Ducha. Mimo to nie pojął duchowego sensu życia, celu swojego istnienia, swojego przeznaczenia i istoty swojej istoty. Wszystko to było nieprzeniknioną tajemnicą zarówno dla jego umysłu, jak i dla jego duszy, zapieczętowaną księgą, której treści nie potrafił zinterpretować.

58. Miał mgliste przeczucie życia duchowego, ale nie znał naprawdę drabiny rozwoju, która przybliża istoty do Boga. Nie znał swojej bardzo wysokiej misji na Ziemi ani cnót i darów, które należą do jego ducha, aby zwyciężyć w zmaganiach, wznieść się ponad ludzkie niedole i udoskonalić się duchowo, aby zamieszkać w Wiecznym Świetle.

59. Konieczne było otwarcie Boskiej Księgi i zapoznanie się ludzi z jej treścią, aby mogli oni wyrwać się z ciemności niewiedzy, która jest źródłem wszelkiego zła istniejącego na świecie. Kto mógł otworzyć tę księgę? Czyżby teolog, naukowiec lub filozof? Nie, nikt, nawet sprawiedliwe dusze nie mogły wam objawić jej treści, ponieważ tym, co strzegła ta księga, była mądrość Boża.

60. Tylko Chrystus, „Słowo”, On sam, Boska Miłość, mógł to uczynić; ale nawet wtedy konieczne było poczekać, aż ludzie będą w stanie przyjąć boskie przesłanie, nie będąc oślepieni blaskiem mojej duchowej obecności. Tak więc ludzkość musiała przejść pięć etapów prób, nauk, doświadczeń i rozwoju, aby osiągnąć odpowiedni stopień dojrzałości, który pozwoliłby jej poznać tajemnice , jakie Księga Mądrości Bożej przechowywała dla ludzi.

61. Prawo Boże, Jego boskie Słowo przekazane przez Chrystusa oraz wszystkie przesłania proroków, posłańców i wysłanników były ziarnem, które podtrzymywało wiarę ludzkości w boską obietnicę, która zawsze zapowiadała światło, zbawienie i sprawiedliwość dla wszystkich ludzi.

62. Teraz nadszedł oczekiwany czas Wielkiego Objawienia, dzięki któremu zrozumiecie wszystko, co wam objawiałem na przestrzeni wieków, i dowiecie się, kim jest wasz Ojciec, kim wy sami jesteście i jaki jest sens waszego istnienia.

63. Nadszedł czas, w którym dzięki osiągniętemu przez was rozwojowi duchowemu, przejściom i zgromadzonym doświadczeniom, możecie otrzymać od mojego Ducha do waszych dusz światło mądrości, które jest przechowywane w moich skarbcach w oczekiwaniu na wasze przygotowanie. A ponieważ ludzkość osiągnęła stopień rozwoju niezbędny do przyjęcia mojego przesłania, wysłałem jej pierwszy promień mojego światła, którym jest ten, który sprawił, że niewykształceni i prości ludzie, służący jako głosiciele moich słów, przemawiali w zachwycie.

64. Ten promień światła miał jedynie charakter przygotowawczy, jest jak światło świtu, które zwiastuje nowy dzień. Później moje światło w pełni do was dotrze, oświeci wasze istnienie i usunie nawet ostatni cień niewiedzy, grzechu i nędzy.

65. Ten czas, którego świt podziwiacie w nieskończoności, jest szóstą epoką, która rozpoczyna się w duchowym życiu ludzkości – erą światła, objawień, spełnienia starych proroctw i zapomnianych obietnic. Jest to Szósta Pieczęć, która po otwarciu wylewa zawartą w niej mądrość na wasze dusze, w przesłaniu pełnym sprawiedliwości, oświecenia i objawienia. (269, 10-18)

66. Uczniowie, pragnę, aby cnoty waszych serc były szatami, które zakrywają nagość waszych dusz. Tak mówi do was Duch Pocieszyciel, który został obiecany w „Drugim Czasie”.

67. Ojciec wiedział już o bólu i próbach, które będą przytłaczać ludzkość, oraz o stopniu zepsucia, jaki osiągną ludzie. Przyjście Pocieszyciela oznacza dla was otwarcie Szóstej Pieczęci, czyli początek nowego etapu w rozwoju ludzkości. Od tego momentu dla wszystkich ludzi obowiązuje boski

sąd; każde życie, każde dzieło, każdy krok będzie surowo osądzony. Jest to koniec epoki, a nie koniec życia.
68. Jest to zakończenie czasów grzechu i konieczne jest, aby cała treść tej Szóstej Pieczęci Księgi Bożej została wylana na dusze i wyrwała je z letargu, aby człowiek podniósł się d u i doświadczył harmonii swojej duszy z całym stworzeniem, i przygotował się na czas, w którym Baranek złamie Siódmą Pieczęć, która przyniesie ostatnie drożdże kielicha cierpienia, ale także triumf prawdy, miłości i boskiej sprawiedliwości. (107, 17-19)
69. Pragnę, aby ludzkość przygotowała się w tym czasie, aby gdy zostanie złamana ostatnia pieczęć, ludzie uświadomili sobie to i pośpieszyli, by usłyszeć i zrozumieć treść nowych objawień. Pragnę, aby narody i ludy stały się silne, aby wytrzymać cierpienia tamtych dni.
70. Będę nazywał błogosławionymi tych, którzy potrafią przetrwać próby tamtych czasów, i dam im nagrodę za ich wytrwałość i wiarę w moją moc, pozostawiając ich jako przodków nowej ludzkości. (111, 10-11)
71. Gdy siódma pieczęć zostanie zamknięta wraz z pozostałymi sześcioma, zamknięta pozostanie również ta księga, która była wyrokiem Bożym nad uczynkami ludzi, od pierwszego do ostatniego. Wtedy Pan otworzy nową, nieopisany księgę, aby w niej zapisać zmartwychwstanie umarłych, wyzwolenie uciśnionych, odnowę grzeszników i zwycięstwo dobra nad złem. (107, 20)

Rozdział 39 – Ziemski i duchowy Izrael

Historyczna misja Izraela, jego porażka

1. Zaprawdę, powiadam wam, gdyby ludzie trzymali się prawa, do którego wzywało ich sumienie, nie byłoby konieczne wysyłanie wam przywódców ani proroków; ani też nie byłoby konieczne, aby wasz Pan zstąpił do was, ani nawet to, że w „Pierwszym Czasie" musiałem wyryć moje Prawo w kamieniu, a w „Drugim Czasie" stać się człowiekiem i jako człowiek umrzeć na krzyżu.
2. Gdy formowałem jakiś lud i obdarzałem go łaskami, nie czyniłem tego po to, by się wywyższał i poniżał innych, lecz aby był przykładem oddania prawdziwemu Bogu i wzorem braterstwa wśród ludzi.
3. Wybrałem ten lud, aby był narzędziem mojej woli na ziemi i zwiastunem moich objawień, aby zapraszał wszystkich do życia zgodnie z moim Prawem, tak aby cała ludzkość stała się w końcu jednym ludem Pana.
4. Ten lud wiele wycierpiał – mimo że był wybrany – ponieważ wierzył, że dziedzictwo jest przeznaczone tylko dla niego samego, że jego Bóg nie może być Bogiem również dla

pogan , ponieważ uważał pozostałe narody za obcych i nie pozwalał im uczestniczyć w tym, co powierzył mu Ojciec. Dlatego na pewien czas oddzieliłem go od innych narodów, aby nie zaraził się zepsuciem i materializmem.

5. Ale gdy w swoim egoizmie odizolował się i uważał się za wielkiego i silnego, udowodniłem mu, że jego moc i wielkość były złudne, i pozwoliłem, by inne narody go najechały i zaprowadziły w niewolę. Królowie, faraonowie i cesarze byli jego panami, chociaż to im zaproponowałem, bym był ich Panem.

6. Ojciec w swojej nieskończonej miłości objawił się na nowo swojemu ludowi, aby dać mu wolność i przypomnieć mu o jego misji – a w dzisiejszych czasach przychodzę, aby przekazać mu moje nauki miłości; jednak tylko moje spojrzenie potrafi dostrzec wśród ludzkości dzieci Izraela, które wzywam i gromadzę, aby przyjęły światło Ducha Świętego.

7. Objawiłem się waszemu duchowi, gdyż czas, w którym przemawiałem do was poprzez naturę i za pomocą materialnych przejawów, które nazywaliście cudami, już dawno minął. Dzisiaj możecie już odczuwać Mnie w waszym duchu, tak samo jak w głębi waszego serca.

8. W tym czasie nie Palestyna była świadkiem mojego objawienia; nie szukam bowiem konkretnego miejsca, lecz waszego ducha. Szukam „ludu Izraela według ducha", a nie według krwi — ludu, który posiada duchowe ziarno, które otrzymał na przestrzeni wieków dzięki mojemu miłosierdziu. (63, 64, 69)

Podział narodu żydowskiego na ludzi o nastawieniu ziemskim i duchowym

9. Konieczne było, aby Ojciec po swoim odejściu (w Jezusie) wyrwał z rąk swojego ludu ziemię, która została już powierzona jego przodkom.

10. Jednym została ona odebrana jako pokuta, a drugim jako nagroda; albowiem ta ziemia Kanaan, ta urocza Palestyna minionych czasów, została przeze Mnie przygotowana jedynie jako obraz prawdziwej Ziemi Obiecanej dla Ducha. Gdy ludowi odebrano te posiadłości, materialistycznie nastawiony Żyd pozostał na ziemi jako bezdomny; ale druga część – wierni, którzy zawsze odczuwali moją obecność, pozostali oddani mojej woli, nie odczuwając bólu z powodu utraty tego dziedzictwa minionych czasów, ponieważ wiedzieli, że powierzono im nową łaskę Ojca: dziedzictwo Jego Słowa, Słowa Bożego, Jego ofiary, Jego Krwi.

11. W dzisiejszych czasach, kiedy mój lud Izrael żyje już w „Trzecim Czasie", wciąż widzę go podzielonego na dwie grupy: jedna z nich uległa materializacji, wzbogaciła się dzięki dobrom ziemi jako samowolnej rekompensacie ,

która swoją potęgą wstrząsa nawet fundamentami świata, ponieważ swoją siłę, swój talent, dary łaski, które Ojciec wylał na ich ducha, poświęciła na służbę sobie samej, swojej ambicji, swojej wielkości.

12. Zobaczcie, jak ten naród, nawet w granicach swojego materializmu, dał dowody siły w swoich naukach, w swojej woli, w swojej inteligencji. W głębi serca zachowuje urazę z powodu dawnych głodów, zniewolenia, upokorzeń; ale dziś podnosi się silny i dumny, by poniżać inne narody, zastraszać je swoją potęgą, by nimi panować. Dziś sam jest nasycony i patrzy z satysfakcją na miliony głodnych oraz na wielkie rzesze niewolników – niewolników jego złota, jego potęgi, jego nauki i jego dążenia do sławy.

13. Widzę jednak również tę drugą część mojego ludu, tych wytrwałych i wiernych – tych, którzy zawsze potrafili odczuwać moją obecność, tych, którzy zawsze rozpoznawali moje przyjście wśród ludzi, tych, którzy wierzyli w moje objawienia i którzy mimo wszystko byli mi posłuszni i wypełniali moje polecenia.

14. Tą drugą częścią jesteście nie tylko wy, którzy w tym czasie byliście świadkami mojego objawienia poprzez ludzkie zdolności umysłowe; gdyż część duchowego ludu Izraela jest rozproszona po całym świecie, a w miejscu, w którym każdy się znajduje, otrzymuje moją troskliwą miłość, odczuwa moją obecność, karmi się moim chlebem i oczekuje Mnie, nie wiedząc, skąd przybędę, ani w jaki sposób, ale oczekuje Mnie.

15. Jednak ci, którzy doskonale wiedzą, jak przyszedłem, jak się objawiłem – ci, którzy są przygotowani na nadchodzące czasy, to wy, którzy stanowicie część 144 000 wybranych przeze Mnie spośród dwunastu plemion tego ludu — sto czterdzieści cztery tysiące, którzy przed licznym ludem Izraela będą jak 144 000 dowódców, prowadzących go w duchowej walce „Trzeciego Czasu" do Wielkiej Bitwy.

16. Czy sądzicie, że mój lud będzie zawsze podzielony? Zaprawdę, powiadam wam: Nie! Dla was nadeszły pouczenia, światło i próby, dla tamtych nadeszła moja sprawiedliwość, a także nawiedzenia. Prowadzę ich teraz wielkimi krokami ku przebudzeniu ich ducha i choć z pewnością w pierwszej chwili będą zaprzeczać mojemu trzeciemu przyjściu na świat, tak jak zaprzeczali drugiemu, mówię wam: nie jest już odległy moment ich nawrócenia. Żyją oni w swoich starych tradycjach, ale Ja przenikam umysł i serce narodu żydowskiego i daję wam do zrozumienia, że trzymają się oni swoich tradycji bardziej z wygody i strachu przed duchowymi objawieniami niż z własnego przekonania. Boi się on manifestacji z zaświatów; jednak to, co im zaproponuję, to: wyrzeczenie się wszystkiego, co zbędne,

praktykowanie miłosierdzia, miłości i pokory.

17. Będziecie musieli stawić im czoła i obie strony sięgną po swoją broń: jedni po słowo, myśl, modlitwę i dowody; drudzy po swój talent, swoją władzę, swoją tradycję. Jednak będę obecny w tej walce i sprawię, że moja sprawiedliwość rzeczywiście zwycięży, zadbam o to, by duchowość zatriumfowała, by duch wzniiósł się ponad ciało, ugiął je i upokorzył, a wtedy nadejdzie pojednanie plemion Izraela, zjednoczenie ludu Pańskiego.

18. Gdy ten lud będzie już przygotowany – zaprawdę, mówię wam, wówczas wypełni on swoje zadanie, aż dokończy wielką misję, którą Bóg od początku czasów powierzył swojemu wybranemu ludowi, polegającą na byciu pierworodnym i powiernikiem objawień Pana, aby jako najstarszy z rodzeństwa prowadził pozostałych, dzielił się z nimi swoją łaską i doprowadził wszystkich na prawicę Ojca. (332, 17-21)

Duchowy Lud Izraela

19. Kiedy mówię o moim „ludzie Izraela", o „ludzie Pana", mam na myśli tych, którzy przynieśli na ziemię duchową misję; tych, którzy głosili moje prawo, którzy mnie zapowiadali, którzy byli mi wierni; tych, którzy głosili istnienie żywego Boga, którzy rozsiewali ziarno miłości i którzy potrafili rozpoznać w Synu obecność i Słowo Ojca. To właśnie oni tworzą lud Boży, to jest Izrael, silny, wierny, mądry Izrael. To jest moja legia żołnierzy, wiernych Prawu i Prawdzie.

20. Ci, którzy prześladowali moich proroków, którzy rozdzierali serca moich posłańców — ci, którzy odwrócili się od prawdziwego Boga, by pokłonić się bożkom — ci, którzy zaprzeczali Mi, wyśmiewali Mnie i domagali się mojej krwi i życia, nie należeli do ludu wybranego, nawet jeśli z powodu pochodzenia nazywali się Izraelitami; nie należeli do ludu proroków, do grona oświeconych, do wiernych żołnierzy. Albowiem „Izrael" jest imieniem duchowym, które zostało bezprawnie użyte, aby panować nad rasą.

21. Powinniście również wiedzieć, że każdy, kto pragnie należeć do mojego ludu, może to osiągnąć dzięki swojej miłości, miłosierdziu, gorliwości i posłuszeństwu wobec prawa.

22. Mój lud nie posiada określonych krajów ani miast na świecie, mój lud nie jest rasą, lecz jest reprezentowany we wszystkich rasach, wśród wszystkich ludzi. Ta zgromadzona tu rzesza ludzi, która słucha mojego słowa i przyjmuje nowe objawienia , jest tylko częścią mojego ludu. Inna część jest rozproszona po całej ziemi, a kolejna, największa część, żyje w świecie duchowym.

23. To jest mój lud, który Mnie zna i kocha, który jest Mi posłuszny i podąża za Mną. (159, 55-59)

24. Dzisiaj mówię wam: Gdzie jest mój lud? Gdzie są ci, którzy są mądrzy w próbach, odważni w bitwach i niezłomni w trudnościach? Są rozproszeni po całym świecie. Ale Ja pobudzę ich moim głosem do wyruszenia i zjednoczę ich duchowo, aby przewodzili wszystkim narodom. Ale mówię wam, że dzisiaj będzie on składał się z ludzi wszystkich ras, którzy zrozumieją, na czym polega przymierze, którego oczekuję od wszystkich ludzi.

25. Naród ten ma być odważny i bojowy, ale nie ma posiadać broni do bratobójstwa ani rydwanów wojennych, nie ma też intonować pieśni zagłady. Jego sztandarem ma być pokój, mieczem – prawda, a tarczą – miłość.

26. Nikt nie będzie w stanie odkryć, gdzie znajduje się ten lud: jest on wszędzie. Jego wrogowie będą próbowali go zniszczyć, ale nie będą w stanie tego dokonać, ponieważ nigdzie nie znajdą go zgromadzonego fizycznie, gdyż jego jedność, porządek i harmonia będą miały charakter duchowy. (157, 48-50)

27. W tym czasie duch prawdziwego Izraela działa wszędzie. Są to dusze, które odczuwają moją obecność, które oczekują mojego przyjścia, które ufają mojej sprawiedliwości.

28. Gdy te słowa dotrą do innych miejsc, wielu będzie się z nich wyśmiewać; ale powiadam wam, że lepiej byłoby dla nich, gdyby nie uczynili ich przedmiotem swojej kpiny, gdyż nadejdzie godzina, w której obudzą się ze swojego głębokiego snu i uświadomią sobie, że oni również są dziećmi ludu Bożego.

29. Te rzesze ludzi tutaj, które dziś Mnie słuchają, mogą popaść w błąd, jeśli nie będą studiować mojego Słowa i jeśli nie uwolnią się od swojego ziemskiego, materialnego sposobu myślenia. Może spotkać ich to samo, co lud izraelski w dawnych czasach, który słyszał głos Pana, otrzymał Prawo i miał proroków, przez co w końcu uwierzył, że jest jedynym ludem umiłowanym przez Boga – poważny błąd, z którego miały ich wyzwolić wielkie nieszczęścia, upokorzenie, wygnanie i niewola.

30. Musicie wiedzieć, że moja miłość nie mogłaby was dzielić według ras czy przekonań religijnych, i że kiedy mówię o „moim ludzie", dzieje się tak tylko dlatego, że od najdawniejszych czasów przygotowuję dusze, które wysyłam na ziemię, aby swoim światłem oświecały drogę ludzkości.

31. Byli oni wiecznymi wędrowcami, którzy żyli w różnych narodach i przeszli przez wiele prób. W tym czasie stwierdzili, że ludzkie prawa są niesprawiedliwe, że ludzkie przejawy uczuć nie są prawdziwe i że w duszach ludzi panuje niepokój. (103, 10-14)

32. Lud Boży pojawi się po raz kolejny wśród ludzkości — nie będzie to lud uosabiany przez jedną

rasę, lecz wielka liczba, legion Moich uczniów, dla których decydujące znaczenie ma nie krew, rasa czy język, lecz duch.

33. Lud ten nie ograniczy się do nauczania Mojej nauki poprzez pisma. Aby słowa miały życie, trzeba nimi żyć. Lud ten będzie nie tylko szerzycielem pism i książek, ale także przykładów i czynów.

34. Dzisiaj uwalniam was od wszystkiego, co zbędne, nieczyste i błędne, aby wprowadzić was w proste i czyste życie, ponad które wasza dusza może się wznieść, o czym świadczą jej uczynki.

35. Gdy nadejdzie czas, przedstawię mój lud ludzkości i ani Mistrz nie będzie się wstydził swoich uczniów, ani uczniowie nie wyrzekną się swojego Mistrza. Moment ten zbiegnie się z wojną światopoglądów, z której jak powiew pokoju, jak promień światła wyłoni się spirytualizm. (292, 28-31)

36. Mój lud rośnie, rozmnaża się, nie tylko na ziemi, ale także w świecie duchowym. Wśród tych duchowych zastępów są ci, których łączyły z wami więzy krwi, czy to jako wasi rodzice, rodzeństwo, czy dzieci.

37. Nie dziwcie się, gdy powiem wam, że mój lud jest tak liczny, że ziemia nie pomieściłaby go, i że będzie jeszcze większy. Gdy raz go zjednoczę i nie zabraknie już żadnego z moich dzieci, otrzyma on za dom nieskończoność, tę sferę światła i łaski, która nie ma końca.

38. Tutaj, na ziemi, przygotowuję was tylko, daję wam niezbędne wskazówki poprzez moją naukę, abyście wiedzieli, jak zbliżyć się do tego życia. Ta ludzkość jest tylko częścią ludu Bożego. Konieczne jest, aby wszyscy znali te wyjaśnienia, aby mogli ukierunkować swoje życie na ideał doskonałości.

39. To boskie przesłanie, które jest moim Słowem wypowiedzianym ustami ludzkiego posłańca, ma według mojej woli dotrzeć do wszystkich ludzi. Moje Słowo jest dzwonem, który wzywa świat, jego istota poruszy narody i doprowadzi je do przebudzenia, aby zastanowiły się nad uduchowieniem, nad przeznaczeniem duszy po tym życiu. (100, 35-37)

144 000 wybranych i naznaczonych

40. Aby szerzyć moje dzieło w tym „Trzecim Czasie", wybrałem spośród wielkich rzesz 144 000 dusz i naznaczyłem je pocałunkiem Boskiego Światła – nie pocałunkiem Judasza, ani pieczęcią przymierza, które naraża waszą duszę na niebezpieczeństwo. Moim znakiem jest znak, który Duch Święty umieszcza w swoich wybranych, aby w tym „Trzecim Czasie" wypełnili wielką misję.

41. Kto nosi ten znak, nie jest wolny od niebezpieczeństw – wręcz przeciwnie, będzie poddawany większym pokusom i próbom niż inni. Przypomnijcie sobie każdego z dwunastu wybranych przeze Mnie w

„Drugim Czasie", a potwierdzicie to, co wam właśnie mówię. Wśród nich były chwile zwątpienia, słabości, zamieszania, a był nawet jeden, który Mnie zdradził, wydając Mnie moim oprawcom poprzez pocałunek.

42. Jakże wybrani tego czasu nie mieliby czuwać i modlić się, aby nie ulec pokusie! Lecz zaprawdę, powiadam wam, mimo to wśród stu czterdziestu czterech tysięcy znajdą się zdrajcy.

43. Znak ten oznacza zadanie, misję i odpowiedzialność wobec Boga. Nie jest to gwarancja przeciwko pokusom czy chorobom; gdyby tak było – jakie zasługi mieliby wtedy moi wybrani? Jakie wysiłki podejmowałby wasz duch, aby pozostać wiernym mojemu słowu?

44. Mówię do was w ten sposób, ponieważ wśród tego ludu jest wiele serc, które pragną należeć do grona wybranych. Ale widziałem, że bardziej niż pragnienie służenia ludzkości za pomocą darów, które udzielam wraz ze znakiem, decydujące znaczenie ma chęć poczucia bezpieczeństwa lub próżność, która skłania ich do proszenia Mnie, abym ich powołał. Tych moich uczniów-dzieci poddam próbie, a oni sami przekonają się wówczas, że moje słowo nie jest bezpodstawne.

45. Cechą charakterystyczną jest niewidzialny znak, dzięki któremu ten, kto nosi go z miłością, szacunkiem, gorliwością i pokorą, może wypełnić swoje zadanie. Wtedy będzie mógł stwierdzić, że znak ten jest łaską boską, która pozwala mu wznieść się ponad ból, oświeca go w wielkich próbach, objawia mu głębokie spostrzeżenia i otwiera mu, gdziekolwiek zechce, drogę, po której dusza może dalej podążać.

46. Znak jest jak ogniwo łańcucha, które łączy tego, kto go posiada, ze światem duchowym; jest środkiem, dzięki któremu w waszym świecie objawia się myśl i słowo świata duchowego, dlatego mówię wam, że ten, kto jest oznaczony, jest moim posłańcem, że jest moim wysłannikiem i moim narzędziem.

47. Wielkie jest zadanie, jak również odpowiedzialność osoby oznaczonej wobec mojego dzieła. Ale nie jest ona sama na swojej drodze, u jej boku zawsze znajduje się anioł stróż, który ją chroni, prowadzi, inspiruje i dodaje otuchy.

48. Jak silny był ten, kto umiał z miłością trzymać się swojego krzyża, i jak ciężka i gorzka była droga dla tego Wybranego, który nie był gotowy, by w „Trzecim Czasie" nosić boski znak Wybranego.

49. Mówię wszystkim, którzy Mnie słuchają, aby nauczyli się czuwać i modlić się, nieść swój krzyż z miłością oraz postępować prawnie i posłusznie, aby to życie, które dla waszej duszy oznacza jej najjaśniejsze wcielenie, nie stało się bezowocne i aby później nie musiała ona opłakiwać straconego czasu i niewykorzystanych zdolności.

50. Wszyscy zastanówcie się nad tym nauczaniem, czy jesteście naznaczeni, czy nie, bo wszyscy macie do wypełnienia przeznaczenie w moim dziele. (306, 3-4, 7-12)

51. Bardzo liczne są „plemiona Izraela według Ducha". Z każdego z nich wybiorę dwanaście tysięcy i oznaczę ich na czole. Jednak „lud Izraela" nie ogranicza się do 144 000. Wybrany lud jest niezmiernie wielki.

52. Mistrz nauczał was w „Drugim Czasie", że wielu należy do powołanych, a niewielu do wybranych; jednak cały „lud Izraela" jest powołany, a Ja oznaczę wśród nich 144 000. We wszystkich z nich złożyłem pokój, duchowość i początek dialogu od ducha do ducha. (312, 7-8)

53. Jestem Ojcem Wszechświata, moja miłość spływa na wszystkie serca. Przyszedłem do wszystkich narodów ziemi. Jednakże, jeśli wybrałem ten meksykański naród, aby moje Słowo i moje objawienia w pełni się na niego wylały, stało się to dlatego, że uznałem go za pokorny, ponieważ odkryłem w jego mieszkańcach cnoty i pozwoliłem, by w nich wcieliły się dusze „ludu Izraela".

54. Jednak nie wszyscy należą do tej narodowości, nie wszyscy są wcieleni. Na całym świecie wciąż rozproszone są dusze należące do grona wybranych. Zostały one naznaczone, otworzyłem ich oczy, uczyniłem ich serca wrażliwymi i z ducha do ducha rozmawiają ze Mną. (341, 25)

55. Wśród ludzkości żyje część z 144 000 oznaczonych przeze Mnie. Ci moi słudzy są rozproszeni po świecie i wypełniają swoje zadanie, modląc się o pokój i działając na rzecz braterstwa ludzi. Nie znają się nawzajem, ale wypełniają swoje przeznaczenie, oświecając drogę swoich bliźnich – jedni intuicyjnie, inni oświeceni tym objawieniem.

56. Ci, których naznaczyła moja miłość, to po części zwykli ludzie, ale są też tacy, którzy cieszą się uznaniem na świecie. Można ich rozpoznać jedynie po duchowości w ich życiu, po ich uczynkach, po sposobie myślenia i rozumienia boskich objawień. Nie są oni bałwochwalczy, pobożni ani frywolni. Wydaje się, jakby nie praktykowali żadnej religii, a jednak istnieje wewnętrzna modlitwa między ich duchem a duchem ich Pana.

57. Ci, którzy zostali naznaczeni światłem Ducha Świętego, są jak łodzie ratunkowe, są strażnikami, doradcami i bastionami. Obdarzyłem ich światłem w ich duszy, pokojem, siłą, balsamem uzdrawiającym, kluczami, które potajemnie otwierają najbardziej oporne drzwi, „bronią" do pokonywania przeszkód, które dla innych są nie do pokonania. Nie muszą posiadać światowych tytułów, aby uznano ich zdolności. Nie znają nauk, a jednak są „lekarzami"; nie znają praw, a

jednak są doradcami; są ubodzy w dobra ziemskie, a mimo to mogą uczynić wiele dobra na swojej drodze życia.

58. Wśród tych tłumów ludzi, którzy przybyli tutaj, aby przyjąć Moje Słowo, wielu przybyło jedynie w celu potwierdzenia swojego zadania. Nie było to bowiem na Ziemi, gdzie otrzymali dary duchowe lub gdzie powierzono im to zadanie. Zaprawdę, powiadam wam, światło, które posiada każda dusza, jest tym, na które zapracowała ona na swojej długiej drodze rozwoju. (111, 18-21)

59. Ludzkość uwierzy, a moje dzieło rozprzestrzeni się po całym świecie. Zacznę od 144 000 naznaczonych, którzy w czasach sporów dotyczących wiary i światopoglądu będą walczyć w posłuszeństwie, z miłością i oddaniem. W samym środku tej bitwy będą oni jak ogniwo łańcucha, które oferuje światu nie łańcuch niewoli, ale duchowy sojusz, naznaczony wolnością i braterstwem. Ci żołnierze nie będą sami, mój świat duchowy będzie im towarzyszył i chronił ich. Będą dokonywać cudów na swojej drodze i w ten sposób dawać świadectwo mojej prawdzie. (137, 9)

Rozdział 40 – Siły dobra i zła

Pochodzenie dobra i zła

1. Kiedy Ojciec was stworzył, postawił was na pierwszym stopniu niebiańskiej drabiny, abyście mieli okazję prawdziwie poznać i zrozumieć swojego Stwórcę, pokonując tę drogę. Ale jak niewielu rozpoczęło wznoszącą się ścieżkę rozwoju, opuszczając pierwszy szczebel drabiny! Większość z nich zjednoczyła się w swoim nieposłuszeństwie i buntowniczości, źle wykorzystała dar wolności i nie słuchała głosu sumienia; dali się opanować materii i w ten sposób poprzez swoje promieniowanie stworzyli siłę – siłę zła – oraz wykopali przepaść, w którą pod wpływem swoich działań musieli wciągnąć swoich braci i siostry, którzy rozpoczęli krwawą walkę pomiędzy swoimi słabościami i zepsuciem a pragnieniem wzniesienia się i czystości. (35, 38)

2. Grzech pierworodny nie wynika ze zjednoczenia mężczyzny i kobiety. Ja, Stwórca, nakazałem to zjednoczenie, gdy powiedziałem im obojgu: „Rozmnażajcie się i panujcie”. To było pierwsze prawo. Grzech polegał na nadużyciu, jakiego ludzie dopuścili się wobec daru wolnej woli. (99, 62)

3. „Ciało” boi się walki z duszą i szuka sposobu, by skusić ją przyjemnościami świata, aby uniemożliwić jej wyzwolenie lub przynajmniej je opóźnić. Zobaczcie, jak człowiek ma w sobie własnego kusiciela! Dlatego powiedziałem, że jeśli pokona samego siebie, wygrał bitwę. (97, 37)

4. W tym czasie, gdy nawet powietrze, ziemia i woda są zatrute

przez złe uczynki ludzi – jakże niewielu jest tych, którzy nie dają się zarazić złem ani ciemnością! (144, 44)

5. Skarga ludzkości dociera do Mnie; wznosi się strach dzieci, młodzieży, mężczyzn i kobiet w dojrzałym wieku oraz osób starszych. Jest to wołanie domagające się sprawiedliwości, jest to błagalna prośba o pokój, o miłosierdzie, która pochodzi od Ducha. Bo ziarno miłości na tym świecie jest zepsute i czy wiecie, gdzie teraz jest miłość? W głębi ludzkiego serca, tak głęboko, że człowiek nie jest w stanie jej odkryć, ponieważ nienawiść, dążenie do władzy, nauka i próżność zdusiły to ziarno i nie ma ani duchowości, ani miłosierdzia. Kielich cierpienia staje się coraz pełniejszy, a świat pije go do dna. (218, 12)

6. Od ołtarza do ołtarza, od obrzędu do obrzędu i od sekty do sekty wędrują ludzie w pragnieniu chleba życia, nie mogąc go znaleźć, a z rozczarowania stają się bluźniercami, wybierają drogi bez celu i żyją bez Boga i bez prawa.

7. Pamiętaj jednak, ludu, że wśród nich są wielkie dusze, że odkrywam wśród nich proroków i uczniów Ducha Świętego! (217, 49)

8. W wyznaniach ludzie uznają moc zła i uosobili je w ludzkiej postaci. Przyznają mu potężne królestwo i nadali mu różne imiona. Ludzie boją się, gdy czują, że jest blisko, nie rozumiejąc, że pokusa ma swoje źródło w namiętnościach, w słabościach, że w wnętrzu człowieka budzi się zarówno dobro, jak i zło.

9. Zło przeważa w tym czasie na świecie i stworzyło siłę, moc, która objawia się we wszystkim. A w sferze duchowej istnieją legiony niedoskonałych, zagubionych dusz, skłonnych do zła i zemsty, których siła łączy się z ludzką niegodziwością, tworząc królestwo zła.

10. Ta siła przeciwstawiła się Jezusowi w „Drugim Czasie" i pokazała Mu swoje królestwo. Moje wrażliwe na wszystko „ciało" było kuszone, ale moja duchowa siła pokonała pokusę; musiałem bowiem być Zwycięzcą świata, „ciała", pokusy i śmierci, ponieważ byłem Mistrzem, który zstąpił do ludzi, aby dać przykład siły. (182, 42-43)

11. Po pokoju, który odczuwacie w waszych duszach, możecie rozpoznać moją obecność. Nikt oprócz Mnie nie może dać wam prawdziwego pokoju. Istota duchowa z ciemności nie mogłaby wam go ofiarować. Mówię wam to, ponieważ wiele serc obawia się pułapek uwodzicielskiej istoty, której ludzie nadali życie i kształt zgodnie ze swoją wyobraźnią.

12. Jakże błędnie zinterpretowano istnienie Księcia Ciemności! Iluż to ludzi w końcu bardziej wierzyło w jego moc niż w moją, i jakże daleko od prawdy się przy tym znaleźli!

13. Zło istnieje, z niego zrodziły się wszystkie występki i grzechy, to znaczy: ci, którzy czynią zło, zawsze

istnieli, zarówno na Ziemi, jak i w innych siedzibach lub światach. Ale dlaczego personifikujecie całe istniejące zło w jednej istocie i dlaczego przeciwstawiacie je Boskości? Pytam was: czym jest nieczysta istota wobec mojej absolutnej i nieskończonej mocy i co znaczy wasz grzech w obliczu mojej doskonałości?

14. Grzech nie powstał na świecie. Kiedy duchy wyszły z Boga, jedne pozostały w dobru, podczas gdy inne, które zboczyły z tej drogi, stworzyły inną, drogę zła.

15. Słowa i przypowieści, które w dawnych czasach zostały wam przekazane w symbolach jako objawienie, zostały błędnie zinterpretowane przez ludzkość. Intuicyjna wiedza, jaką ludzie posiadali o zjawiskach nadprzyrodzonych, była pod wpływem ich wyobraźni, i tak stopniowo wokół mocy zła tworzyli nauki, kulty, przesądy i mity, które trwają aż do dnia dzisiejszego.

16. Z Boga nie mogą pochodzić żadne diabły; wymyśliliście je swoim umysłem. Wyobrażenie, jakie macie o tej istocie, którą nieustannie przeciwstawiacie Mi jako przeciwnika, jest błędne.

17. Nauczyłem was czuwać i modlić się, abyście uwolnili się od pokus i złych wpływów, które mogą pochodzić zarówno od istot ludzkich, jak i duchowych.

18. Powiedziałem wam, że dusza powinna przeważać nad „ciałem”, ponieważ jest ono słabym stworzeniem, które nieustannie narażone jest na upadek, jeśli nie czuwacie nad nim. Serce, umysł i zmysły są otwartymi drzwiami, przez które namiętności świata biczują duszę.

19. Jeśli wyobrażaliście sobie, że istoty ciemności są jak potwory, to Ja widzę je jedynie jako niedoskonałe stworzenia, którym wyciągam rękę, aby je ocalić, bo one również są moimi dziećmi. (114, 54-62)

20. Zawsze, gdy czynicie coś dobrego, mówicie: „Jestem szlachetny, jestem hojny, jestem dobroczynny; dlatego to czynię”. Mówię wam: gdybyście czynili te uczynki w imię waszego Pana, bylibyście pokorni, ponieważ dobroć pochodzi od Boga, a Ja obdarzyłem nią waszą duszę.

21. Kto więc przypisuje swoje dobre uczynki swojemu ludzkiemu sercu, zaprzecza swojej duszy i Temu, który obdarzył ją tymi cnotami.

22. Gdy natomiast czynicie coś złego, myjecie ręce jak Piłat i zrzucacie winę za ten czyn na Ojca, mówiąc: „Taka była wola Boża, tak było napisane; Bóg tego chciał, to przeznaczenie”.

23. Mówicie, że nic nie dzieje się bez woli Bożej, aby się usprawiedliwić ze swoich błędów. Lecz zaprawdę, powiadam wam, mylicie się, gdyż wasze błędy, wasze nędzne uczynki dzieją się bez woli Bożej.

24. Zrozumcie, że Wszechmocny nigdy nie zmusza was siłą, swoją

mocą. Wy tak postępujecie wobec waszych słabszych braci i sióstr.
25. Zaprawdę, powiadam wam, zło, nieuczciwość, brak harmonii są wam właściwe; miłość, cierpliwość, spokój duszy pochodzą od Boga.
26. Ilekroć kochacie, to Stwórca waszej duszy was inspiruje. Gdy natomiast nienawidzicie, to wy sami, to wasza słabość was napędza i doprowadza do zguby. Ilekroć dzieje się coś złego w waszym życiu, możecie być pewni, że to wasze dzieło.
27. Ale wtedy pytacie się: dlaczego Bóg na to pozwala? Czyż nie cierpi On z powodu naszych grzechów? Czyż nie płacze On również, gdy widzi nas płaczących? Cóż by Go to kosztowało, gdyby oszczędził nam tych upadków?
28. Mówię wam: dopóki nie będziecie kochać, Bóg będzie dla was czymś, czego nie potraficie pojąć, ponieważ wielkoduszność waszego Stwórcy przekracza wasze pojmowanie.
29. Stańcie się silni, wielcy, mądrzy, nauczcie się kochać. Gdy będziecie kochać, nie będziecie już mieli dziecięcej chęci zgłębiania Boga, bo wtedy ujrzycie Go i poczujecie, a to wam wystarczy. (248, 29-32)

Pycha i pokora

30. Uczyńcie z pokory jednego ze swoich najlepszych sprzymierzeńców, aby osiągnąć duchowy wzrost. Bo bramy Królestwa Niebieskiego, które jest królestwem ducha, są całkowicie zamknięte dla pysznego. Nigdy przez nie nie przeszedł i nigdy mu się to nie uda. Ale jeśli stanie się pokorny, będę pierwszym, który go pochwali, i to moje miłosierdzie otworzy mu drzwi do wieczności. (89, 45)
31. A teraz kolejna z moich nauk, uczniowie: Zaprawdę, powiadam wam, że gdy czujecie się silni, wielcy lub lepsi, oddalacie się ode Mnie, ponieważ wasza pycha dławi uczucie pokory. Gdy jednak czujecie się mali, gdy uświadamiacie sobie, że jesteście jak atomy pośród mojego stworzenia, wtedy zbliżacie się do Mnie; bowiem dzięki waszej pokorze podziwiacie Mnie, kochacie Mnie i czujecie Mnie blisko siebie. Wtedy myślicie o całej tej wielkości i niepojętości, jaką Bóg w sobie skrywa, a którą chcielibyście poznać i doświadczyć. Wydaje wam się, jakbyście słyszeli echo boskiego szeptu w waszej duszy. (248, 22)
32. Uczeń: Jeśli człowiek posiada prawdziwą świadomość uczynków, które popełnił, nie daje się zaślepić próżności. Wie, że – gdyby to niegodne uczucie wkradło się do jego istoty – jego inteligencja uległaby zamgleniu i nie mógłby już posuwać się naprzód na ścieżce rozwoju, zatrzymałby się i pogrążył w letargu.
33. Próżność doprowadziła wielu ludzi do ruiny, zniszczyła wiele kwitnących narodów i doprowadziła do upadku waszych kultur.
34. Dopóki narody miały za ideały energię, sprawność i postęp, cieszyły się dostatkiem, blaskiem i

dobrobytem. Gdy jednak pycha sprawiła, że poczuli się lepsi od innych, gdy ich ideał rozwoju w górę został zastąpiony nienasyconą ambicją posiadania wszystkiego dla siebie, zaczęli krok po kroku, nie zdając sobie z tego sprawy i nie chcąc tego, niszczyć wszystko, co zbudowali, i w końcu pogrążyli się w otchłani.

35. Historia ludzkości jest pełna takich doświadczeń. Dlatego mówię wam, że słuszne jest, gdy na świecie powstaje naród o wielkich ideałach, który – choć zawsze świadomy swoich dobrych uczynków – nie jest z tego dumny. W ten sposób jego bieg nie zostanie zatrzymany, a dotychczasowy blask zostanie jutro jeszcze przewyższony, a później ponownie pomnożony.

36. Kiedy tak do was mówię, staram się nie tylko inspirować was do celów materialnych: pragnę, aby moje słowa były właściwie interpretowane, abyście umieli zastosować je zarówno do spraw duchowych, jak i materialnych.

37. Próżność może dotknąć człowieka nie tylko w jego życiu materialnym, a jako dowód tego, co wam mówię, spójrzcie na upadki i porażki wielkich wyznań, które w swoich fundamentach są podgryzione przez próżność, pychę i fałszywy przepych. Ilekroć wierzyły, że są u szczytu swojej potęgi, przychodził ktoś i wyrywał je z ich snów, uświadamiając im ich błędy, ich zboczenia, ich odejście od prawa i od prawdy.

38. Tylko poprzez prawdziwe poznanie i wypełnianie mojego Prawa w obliczu sumienia ludzkość ta będzie mogła wznieść się do życia na wyższym poziomie; albowiem sumienie, które jest moim światłem, jest doskonałe, nieskażone, sprawiedliwe, nigdy nie popada w próżność ani nie podąża krętymi ścieżkami. (295, 18-24)

Dobro, człowiek dobrej woli

39. Poznajcie Mnie wszyscy, aby nikt Mnie nie zaprzeczał – poznajcie Mnie, aby wasze wyobrażenie o Bogu opierało się na prawdzie i abyście wiedzieli, że tam, gdzie objawia się dobro, tam jestem Ja.

40. Dobro nie miesza się z niczym. Dobro jest prawdą, jest miłością, jest miłosierdziem, jest zrozumieniem. Dobro jest wyraźnie rozpoznawalne i niepowtarzalne. Rozpoznajcie je, abyście się nie mylili.

41. Każdy człowiek może podążać inną drogą; ale jeśli wszyscy spotkają się w jednym punkcie, którym jest dobro, w końcu się rozpoznają i zjednoczą.

42. Nie będzie tak, jeśli uparcie będą się oszukiwać, nadając dobru pozory zła, a zło maskując jako dobro, jak to ma miejsce wśród ludzi w dzisiejszych czasach. (329, 45 47)

43. Od prawie 2000 lat powtarzacie to zdanie, które usłyszeli pasterze z Betlejem: „Pokój na ziemi ludziom dobrej woli”; ale kiedy przełożyliście dobrą wolę na czyny, aby zasłużyć na pokój? Zaprawdę, powiadam

wam, uczyniliście raczej coś przeciwnego.

44. Utraciliście prawo do powtarzania tego zdania; dlatego przychodzę dziś z nowymi słowami i naukami, aby to nie zdania i frazy zapadały w waszym umyśle, lecz sens mojej nauki, który ma przeniknąć do waszych serc i umysłów.

45. Jeśli chcecie powtarzać moje słowa tak, jak wam je daję, czyńcie to; ale wiedzcie: dopóki ich nie odczuwacie, nie będą miały żadnej mocy. Wypowiadajcie je z głębokim uczuciem i pokorą, poczujcie, jak rezonują w waszych sercach, a wtedy odpowiem wam w taki sposób, że cała wasza istota zadrży. (24, 33-34)

46. Powtarzam wam jeszcze raz: pokój ludziom dobrej woli, którzy kochają prawdę, bo robią coś, by poddać się boskiej woli. A ci, którzy stawiają się pod moją opieką, muszą nieuchronnie odczuwać moją obecność – zarówno w swojej duszy, jak i w swoim ludzkim życiu, w swoich zmaganiach, w swoich potrzebach, w swoich próbach.

47. Ludzie dobrej woli są dziećmi, które są posłuszne prawu swojego Ojca. Idą właściwą drogą, a gdy bardzo cierpią, wznoszą do Mnie swoją duszę w pragnieniu przebaczenia i pokoju.

48. Wiedzą, że ból jest często konieczny, i dlatego znoszą go z cierpliwością. Dopiero gdy staje się nie do zniesienia, proszą, by złagodzono ciężar ich krzyża. „Panie", mówią do Mnie, „wiem, że moja dusza potrzebuje oczyszczenia, cierpienia, aby się rozwijać w górę. Ty wiesz lepiej ode mnie, czego potrzebuję. Nie możesz dać mi niczego, czego nie potrzebuję. Niech więc spełni się Twoja wola względem mnie".

49. Błogosławieni są ci, którzy tak myślą i modlą się, bo szukają wzoru swojego Mistrza, aby zastosować go w próbach swojego życia. (258, 52-53)

Zło, człowiek poddany złu

50. W obecnym czasie wpływ zła jest większy niż wpływu dobra. Dlatego siłą dominującą w ludzkości jest siła zła, z której wywodzą się egoizm, kłamstwo, rozpusta, pycha, schadenfreude, destrukcja i wszystkie niskie namiętności. Z tej zaburzonej równowagi moralnej wynikają choroby, które dręczą ludzi.

51. Ludzie nie mają broni, by walczyć z tymi siłami. Zostali pokonani i uwięzieni w otchłani życia bez światła duchowego, bez zdrowej radości, bez dążenia do dobra.

52. Właśnie teraz, gdy człowiek wierzy, że stoi na szczycie wiedzy, nie wie, że znajduje się w otchłani.

53. Ja, który znam wasz początek i waszą przyszłość w wieczności, od najdawniejszych czasów dałem ludziom broń, dzięki której mogli walczyć z siłami zła. Ale oni ją pogardzili i woleli walkę zła przeciwko złu, w której nikt nie

zwycięża, ponieważ wszyscy wyjdą z niej pokonani.

54. Jest napisane, że zło nie zachowa dominacji, co oznacza, że pod koniec czasów to dobro odniesie zwycięstwo.

55. Jeśli pytacie Mnie, jakie były te narzędzia, którymi wyposażyłem ludzi do walki z siłami lub wpływami zła, to powiem wam, że były to modlitwa, wytrwałość w przestrzeganiu Prawa, wiara w Moje Słowo i miłość wzajemna. (40, 65-70)

56. Zło rozrosło się wśród ludzi, mój ludu. Dobroć, cnota i miłość okazały się słabe w obliczu inwazji zła, chorób, plag, epidemii i nieszczęść. Wszystko to, co jest ziarnem zepsucia, zaraziło serca dobrych ludzi, sprawiło, że niektórzy potknęli się, zdziesiątkowało liczbę wiernych, ponieważ zło wywarło wielką władzę nad ludzkością.

57. Pozwoliłem, aby tak się stało ze względu na przyznaną wam wolność woli. Bo za całym tym zepsuciem, całą ciemnością i zaślepieniem ludzi kryje się boskie światło, Duch, który nie przemija i nigdy nie przeminie. Istnieje pierwotna istota, którą jest dusza światła, która zachowuje w nienaruszonym stanie pocałunek, jaki dał jej Ojciec, a który jest boską pieczęcią, z którą wysłałem wszystkie moje dzieci na drogę walki. Dzięki tej cechie żadna z tych dusz nie zginie. (345, 11-12)

Walka między dobrem a złem

58. Byliście również zdumieni przemocą, jaką mężczyźni i kobiety ujawniali w swojej złośliwości przez wszystkie epoki waszego ludzkiego istnienia. Księga waszej historii zebrała ich imiona. W księdze pamięci waszego istnienia, w księdze, w której Bóg zapisuje i utrwala wszystkie wasze czyny, wszystkie wasze dzieła, znajdują się również ich imiona, i dziwiliście się, że dusza, ludzkie serce może skrywać w sobie tyle siły zła, utrzymywać tyle odwagi, by nie drżeć przed własnymi uczynkami; że może uciszyć głos swojego sumienia, by nie usłyszeć wezwania Boga do rozliczenia, którego On domaga się od wszystkich swoich dzieci. I jakże często droga życia tych dusz na tej planecie była długa i trwała.

59. Tych ludzi, którzy z powodu wolnej woli sprzeciwili się mojej miłości i mojej sprawiedliwości, wykorzystałem i posłużyłem się właśnie ich nieposłuszeństwem, aby uczynić ich moimi sługami. W przekonaniu, że działają swobodnie, wszystkie ich myśli, słowa i czyny były narzędziem mojej sprawiedliwości – zarówno w odniesieniu do nich samych, jak i do innych.

60. Ale kiedy ta władza się skończy? — Ojciec mówi wam: Władza zła nigdy nie panowała (całkowicie) nad ludzkością, bo nawet w czasach największej zepsucia byli ludzie wierni Mi, którzy byli posłuszni

moim naukom, oraz apostołowie mojego Prawa. Ale walka istniała od samego początku.

61. Która z tych dwóch sił była dotychczas przeważająca w walce? Siła zła! Dlatego musiałem dać o sobie znać wśród was fizycznie, aby wam pomóc , aby ożywić waszą nadzieję i wiarę we Mnie, aby ogrzać wasze serca i powiedzieć wam: nie jesteście sami na tej drodze, nigdy was nie okłamałem. Nie wolno wam nigdy zmieniać zasad, które w was zaszczepiłem. To jest droga dobra i miłości. (345, 48-49)

62. Zobaczcie, jak moje światło rozprasza mgły waszego świata. Walczę wprawdzie z ludźmi, ale tylko po to, by wyplenić wszelkie zło, które żyje w ich sercach. W tych, którzy wiernie za Mną podążają, złożyłem światło i moc mojej miłości, a oni powiedzą wtedy: „Szukajmy smoka, który na nas czai się – bestii, która skłania nas do grzechu i obrażania Pana". Będą go szukać na morzach, na pustyni, w górach i w lasach, w tym, co niewidzialne, i nie znajdą go, ponieważ żyje on w sercu człowieka. Tylko ono go zrodziło i tam wyrósł, aż zapanował nad ziemią.

63. Gdy blask mojego miecza świetlnego zrani serce każdego człowieka, przemoc płynąca od zła będzie coraz słabsza, aż w końcu zniknie. Wtedy powiecie: „Panie, dzięki boskiej mocy Twojego miłosierdzia pokonałem smoka, o którym sądziłem, że czai się w niewidzialnym świecie, nie zdając sobie sprawy, że nosiłem go we własnym sercu".

64. Gdy mądrość zabłyśnie we wszystkich ludziach – kto wtedy odważy się jeszcze fałszować dobro na zło? Kto wtedy odda jeszcze to, co wieczne, za to, co przemijające? Zaprawdę, powiadam wam: nikt; bo wszyscy będziecie silni w boskiej mądrości. Grzech jest jedynie skutkiem niewiedzy i słabości. (160, 51-54)

Pokusy i zwodzenia

65. Ludzkość pielęgnuje wiele „drzew"; głód i nędza ludzi sprawiają, że szukają oni u nich cienia i owoców, które oferują im zbawienie, sprawiedliwość lub pokój. Drzewa te to nauki ludzi, często inspirowane nienawiścią, egoizmem, dążeniem do władzy i megalomanią. Ich owocami są śmierć, krew, zniszczenie i znieważanie tego, co najświętsze w życiu człowieka, a mianowicie wolności wyznania, myśli i słowa – jednym słowem: odebranie mu wolności ducha. Są to mroczne moce, które powstają, by walczyć ze światłem. (113, 52-53)

66. Powiedziałem ci, umiłowany Izraelu, że nadejdzie czas, w którym powstaną źli rzecznicy, aby umożliwić dostęp fałszywemu Jezusowi, a w swoim materialnym dążeniu będą oszukiwać i twierdzić, że to przez nich przemawia Mistrz. Powstaną fałszywi „przywódcy" i fałszywi „prorocy", fałszywi

„żołnierze", którzy swoimi słowami i materialnymi dążeniami będą chcieli sprowadzić was z drogi światła i prawdy. (346, 38)

67. Módlcie się, uświadomcie sobie, że teraz jest czas, w którym moja sprawiedliwość i moje światło wzburzyły wszystkie mroczne moce. Jest to czas trudny i niebezpieczny, ponieważ nawet istoty zamieszkujące ciemność będą udawać wśród was istoty światła, aby was zwieść, aby was zmylić. Daję wam moje światło, abyście nie zboczyli z drogi ani nie dali się zwieść tym, którzy nadużywają mojego imienia.

68. Uwodziciele to nie tylko istoty niewidzialne, spotkacie ich również wcielonych w ludzi, którzy przemawiają do was o naukach udających światło, a które są sprzeczne z moimi naukami. Nie powinniście ich słuchać. (132, 7-8)

69. Moje Królestwo jest silne i potężne, a jeśli pozwoliłem, by przed moją siłą i moją potęgą powstała inna siła – siła zła – to po to, by udowodnić moją; abyście w obliczu oszustwa i ciemności doświadczyli i ujrzeli siłę mojego światła i mojej prawdy. Dzieje się tak, abyście poznali, że to królestwo ciemnych cieni błędów i pokus, choć ma wielką moc, jest moim narzędziem i że w rzeczywistości to Ja się nim posługuję.

70. Gdy was sprawdzam, nie dzieje się to po to, by zatrzymać was na waszej drodze rozwoju, gdyż oczekuję waszego przybycia do mojego królestwa. Chcę jednak, abyście po bitwach przybywali do Mnie zwycięsko, abyście po walce byli silni, pełni światła duchowego doświadczenia po długiej pielgrzymce, pełni zasług w Duchu, abyście mogli pokornie podnieść swoje oblicza i ujrzeć Ojca w chwili, gdy On zbliża się, by obdarzyć was swoim boskim pocałunkiem — pocałunku, który zawiera całe szczęście i wszystkie doskonałości dla waszej duszy. (327, 8-9)

Zbrodnie moralne

71. Ludzie, ludzie, którzy wszyscy się ze sobą ścieracie! Zastałem was, jak zaprzeczacie swojej złośliwości i chwalicie się tym, co uważacie za wielkość, ukrywając jednocześnie swoje skazy. Lecz powiadam wam, że człowiek, który uważa się za godnego pochwały w swojej pozornej wielkości, jest ubogiem duchowym. A tym, którzy z braku cnót oczerniają błędy innych i osądzają cudze przewinienia, muszę powiedzieć, że są hipokrytami i bardzo dalekimi od sprawiedliwości i prawdy.

72. Nie tylko ci mordują, którzy odbierają życie ciału, ale także ci, którzy rozdzierają serce oszczerstwami. Ci, którzy zabijają uczucia serca, wiarę, ideał, są mordercami duszy. A iluż z nich żyje na wolności, bez więzienia i bez kajdan.

73. Nie dziwcie się, że tak do was mówię, bo widzę wśród was zniszczone domy, ponieważ

lekceważąc swoje obowiązki, podjęliście poza nimi nowe zobowiązania, nie dbając o ból i opuszczenie waszych bliskich. Rozejrzyjcie się, ile jest zniszczonych domów, ile kobiet pogrążonych w występku i ile dzieci bez ojca. Jak mogłaby istnieć w tych sercach czułość i miłość? Czy nie sądzicie, że ten, kto zabił szczęście tych ludzi i zniszczył to, co było święte, jest przestępcą?

74. Tak bardzo przyzwyczailiście się do zła, że nawet tych, którzy wymyślają te nowe śmiercionośne bronie, nazywacie wielkimi, ponieważ potrafią w jednej chwili zniszczyć miliony ludzkich istnień. A nawet nazywacie ich uczonymi. Gdzie tu wasz rozsądek? Wielkim można być tylko dzięki duchowi, a uczonym jest tylko ten, kto kroczy ścieżką prawdy. (235, 36-39)

Bezsilność i przemijalność zła

75. Wielka, bardzo wielka jest w waszych oczach ludzka zepsutość, straszna wydaje się wam moc i siła zła, którą ludzie wywierają; a jednak mówię wam, że jest ona słaba w porównaniu z siłą mojej sprawiedliwości, w porównaniu z moją boskością, która jest Panem losu, życia, śmierci i całego stworzenia. (54, 70)

76. Tylko istota, która byłaby wszechmocna jak Ja, mogłaby ze Mną walczyć. Czy jednak wierzycie, że gdyby z Mnie zrodziła się jakaś boskość, byłaby ona przeciwko Mnie? A może wierzycie, że może ona powstać z niczego? Z niczego nic nie może powstać.

77. Ja jestem Wszystkim i nigdy się nie narodziłem. Jestem początkiem i końcem, Alfą i Omegą wszystkiego, co stworzone.

78. Czy potraficie sobie wyobrazić, że jedna z istot stworzonych przeze Mnie mogłaby wznieść się do rangi Boga? Wszystkie stworzenia mają granice, a aby być Bogiem, konieczne jest nieposiadanie żadnych granic. Kto żywił te marzenia o władzy i wielkości, popadł w ciemność własnej pychy. (73, 34-35)

79. Zaprawdę, powiadam wam, nie ma mocy, którą moglibyście przeciwstawić mojej miłości. Wrogowie okazują się żałośni, siły przeciwne są słabe, a broń, która próbowała walczyć z prawdą i sprawiedliwością, zawsze była krucha.

80. Walka, którą siły zła toczyły przeciwko Boskiej Sprawiedliwości, wydawała się wam niekończącym się konfliktem. A jednak – w obliczu wieczności będzie on jak chwila, a przewinienia popełnione w czasie niedoskonałości waszej duszy będą jak mała plamka, którą wasza cnota i moja miłująca sprawiedliwość na zawsze zetrą. (179, 12-13)

Siła przebaczenia

81. Wy wszyscy, ludzie, pytam was, traktując ten lud tutaj jako waszych przedstawicieli: kiedy wzniesiecie się wewnętrznie, pokochacie się nawzajem i wybaczycie sobie

wzajemne zniewagi? Kiedy w końcu zapanuje pokój na waszej planecie?
82. Tylko moja nauka uczy przebaczenia, które wypływa z miłości, a ono ma potężną moc, by zamienić zło w dobro, nawrócić grzesznika i przemienić go w cnotliwego człowieka.
83. Nauczcie się przebaczać, a na waszym świecie zapanuje pokój. Jeśli trzeba będzie przebaczyć tysiąc razy, przebaczajcie tysiąc razy. Czy nie zdajecie sobie sprawy, że pojednanie w odpowiednim czasie oszczędza wam wypicia kielicha cierpienia? (238, 12-14)
84. Dopóki jesteście ludźmi, pamiętajcie o Mnie na tym krzyżu, jak przebaczyłem moim oprawcom, błogosławiłem ich i uzdrawiałem, abyście również wy podczas całej swojej ciężkiej drogi życia błogosławili tych, którzy wyrządzają wam krzywdę, i czynili wszystko, co tylko możliwe, tym, którzy wyrządzili wam zło. Kto tak postępuje, jest moim uczniem i zaprawdę, mówię mu, że jego ból będzie zawsze tylko krótki, bo w chwilach jego próby dam mu poczuć moją siłę. (263, 56)
85. Wybaczajcie sobie nawzajem, a znajdziecie w tym ulgę dla siebie i dla tego, kto wyrządził wam krzywdę. Nie noście w duszy ciężaru nienawiści ani urazy; bądźcie czystego serca, a odkryjecie tajemnicę pokoju i będziecie żyć jako apostołowie mojej prawdy. (243, 63)

Rozdział 41 – Związek między tym światem a zaświatami

Inspiracja i wsparcie ze strony świata duchowego

1. Wszyscy poruszacie się po drabinie duchowego doskonalenia; niektórzy osiągnęli poziom rozwoju, którego obecnie jeszcze nie potraficie pojąć, inni podążają za wami.
2. Wielkie dusze, wielkie dzięki swojej walce, miłości i wysiłkom, szukają harmonii ze swoimi młodszymi braćmi i siostrami, z tymi, którzy są daleko, z tymi, którzy są niedbali; ich zadania są szlachetne i wzniosłe, a ich miłość do mojej Boskości i do was jest również bardzo wielka.
3. Dusze te wiedzą, że zostały stworzone do działania, do wyższego rozwoju; wiedzą, że dla dzieci Bożych nie ma bezczynności. W stworzeniu wszystko jest życiem, ruchem, równowagą, harmonią; i dlatego te niezliczone istoty pracują, wysilają się i cieszą się w swojej walce, w świadomości, że w ten sposób wielbią swojego Pana i służą postępowi oraz doskonaleniu swoich bliźnich.
4. Dzisiaj, gdy znajdujecie się z dala od drogi wytyczonej wam przez moje Prawo, nie znacie wpływu, jaki wywierają na was ci wasi bracia i siostry; ale jeśli posiadacie wrażliwość pozwalającą dostrzec te promieniowania, natchnienia i

przesłania, które wam wysyłają, będziecie mieli pojęcie o niezliczonych zajęciach i szlachetnych dziełach, którym poświęcają swoje istnienie.
5. Musicie wiedzieć, że te dusze, w swojej miłości i szacunku dla praw Stwórcy, nigdy nie biorą tego, co im nie przysługuje, ani nie dotykają tego, co zakazane, ani nie wkraczają tam, gdzie wiedzą, że nie wolno im, aby nie wprowadzać dysharmonii w podstawowe elementy stworzenia.
6. Jakże inaczej postępują ludzie na Ziemi, którzy w swoim dążeniu do wielkości i potęgi na świecie, bez najmniejszego szacunku dla moich nauk, posługując się kluczem nauki, poszukują niszczycielskich sił natury, otwierają bramy do nieznanych mocy i w ten sposób niszczą harmonię otaczającej ich natury!
7. Kiedy człowiek nauczy się być otwarty, aby słuchać mądrych rad świata duchowego i w ten sposób dać się prowadzić jego natchnieniom?
8. Zaprawdę, powiadam wam, to wystarczyłoby, aby doprowadzić was bezpieczną drogą na szczyt góry, która wam przysługuje; tam ujrzelibyście przed sobą prostą i jasną ścieżkę, którą przebyły dusze, które teraz są tu tylko po to, by czynić wam dobro i wspierać was w waszych trudach, przybliżając was krok po kroku do końca drogi, gdzie was wszystkich oczekuje wasz Ojciec.
9. Skoro mówiłem wam o dobroci i duchowej wielkości tych istot, muszę wam powiedzieć, że one, podobnie jak wy, od początku posiadały dar wolnej woli, to znaczy prawdziwą i świętą wolność działania, co jest dowodem miłości Stwórcy do Jego dzieci. (20, 28-36)
10. Nie idziecie sami, ponieważ moje zachęcanie i moje światło są z każdym z was. Ale na wypadek, gdyby to wam się wydawało niewiele, przydzieliliśmy każdemu ludzkiemu stworzeniu duchową istotę światła, aby czuwała nad waszymi krokami, aby ostrzegała was przed jakimkolwiek niebezpieczeństwem, aby służyła wam jako towarzysz w waszej samotności i jako laska w podróży życia. Są to te istoty, które nazywacie aniołami stróżami lub opiekunami.
11. Nigdy nie okazujcie im niewdzięczności i nie bądźcie głusi na ich podszepty, bo wasze siły nie wystarczą, by przejść wszystkie próby życia . Potrzebujecie tych, którzy są dalej zaawansowani niż wy i którzy znają coś z waszej przyszłości, ponieważ Ja im to objawiłem.
12. Walka tych istot jest bardzo ciężka, dopóki nie osiągniecie uduchowienia, ponieważ ze swojej strony bardzo niewiele wnosicie, aby wesprzeć je w ich trudnej misji.
13. Gdy wasza duchowość pozwoli wam poczuć i dostrzec obecność tych waszych braci i sióstr, którzy działają w sposób niewidzialny, bez żadnego rozgłosu, dla waszego dobra i waszego postępu, wtedy

będziecie żałować, że zmusiliście ich do tak wielkiego wysiłku i cierpienia z powodu waszych grzechów. Jednak jeśli ta świadomość w was się pojawi, to tylko dlatego, że w waszym umyśle już zapanowało światło. Wtedy obudzi się w was współczucie, wdzięczność i zrozumienie dla nich.

14. Jak wielkie szczęście odczują wasi opiekunowie, gdy zobaczą, że wspieracie ich wysiłki i że ich inspiracja jest w harmonii z waszym wznoszeniem się!

15. Macie tak wielu braci i sióstr oraz tak wielu przyjaciół w „Duchowej Dolinie", których nie znacie.

16. Jutro, gdy wiedza o życiu duchowym rozprzestrzeni się po całym świecie, ludzkość rozpozna znaczenie tych istot u waszego boku, a ludzie będą błogosławić moją opatrzność. (334, 70-76)

17. Zaprawdę, powiadam wam, gdyby wasza wiara była mocna, nie mielibyście pragnienia odczuwania obecności tego, co duchowe, zmysłami ciała, gdyż wtedy to dusza, dzięki swojej subtelnej wrażliwości, postrzegałaby ten świat, który nieustannie pulsuje wokół was.

18. Tak, ludzkości, jeśli czujesz się odległa od świata duchowego, to jednak istoty te nie mogą czuć się odległe od ludzi, ponieważ dla nich nie ma odległości, granic ani przeszkód. Żyją one w świecie duchowym i dlatego nie mogą być odległe od życia istot ludzkich, których najwyższym przeznaczeniem jest rozwój w górę i doskonalenie duszy. (317, 48-49)

19. Jedyna odległość, jaka istnieje między wami a Bogiem lub między wami a istotą duchową, nie jest odległością materialną, lecz duchową, spowodowaną waszym brakiem przygotowania, czystości lub gotowości do przyjęcia inspiracji i wpływu duchowego.

20. Nigdy nie stawiajcie tej odległości między wami a waszymi Mistrzami lub między wami a Światem Duchowym, a zawsze będziecie cieszyć się dobrodziejstwami, które moja miłość wylewa na tych, którzy potrafią ich szukać. Zawsze będziecie mieli poczucie, że Świat Duchowy jest bliski sercom tych, którzy przygotowują się, by go odczuwać.

21. Jak wielka jest odległość, jaką ludzkość naszych czasów stawia między sobą a życiem duchowym! Jest ona tak wielka, że dzisiejsi ludzie czują się z tego powodu nieskończenie daleko od Boga i uważają Królestwo Niebieskie za odległe i nieosiągalne. (321, 76-78)

22. Mówię wam, że nie ma ani jednego ludzkiego umysłu, który nie żyłby pod wpływem świata duchowego.

23. Wielu będzie temu zaprzeczać, ale nikt nie będzie w stanie udowodnić, że niemożliwe jest, aby umysł człowieka odbierał myśli i wibracje nie tylko istot duchowych i swoich bliźnich, ale także moje.

24. Jest to objawienie dla całej ludzkości – objawienie, które, gdy zostanie rozpowszechnione, znajdzie otwarte serca, które przyjmą je z wielką radością; napotka ono jednak również upartych przeciwników i bojowników.

25. Ale co oni będą mogli zrobić, aby zapobiec rozbłysnięciu światła Królestwa Duchowego w życiu ludzi? Jakich środków będą mogli użyć niewierzący, aby wyeliminować tę wibrację? Kto jest tym, który uważa się za stojącego poza uniwersalnym wpływem, jakim jest twórcza i ożywiająca moc Boga?

26. Zwracam się do waszego ducha, do waszej duszy i do waszego rozumu, ale powtarzam wam jeszcze raz, że otrzymujecie przesłania, idee i inspiracje z innych płaszczyzn egzystencji i że tak samo jak nie wiecie, skąd wasza dusza przybyła, by wcielić się w te wasze ciała, tak samo nie wiecie, kto objawia się jej w sposób niewidzialny i niewyczuwalny. (282, 33-37)

Zdezorientowane i złowrogie duchy

27. Ten czas różni się od pierwszego i drugiego. Dzisiaj żyjecie w chaosie uwolnionych elementów widzialnych i niewidzialnych. Biada temu, kto nie czuwa, bo ulegnie, a kto jest przygotowany, musi walczyć!

28. Tysiące niewidzialnych oczu spogląda na was; jedne, by czaić się na was na waszej drodze i doprowadzić do upadku, inne, by was chronić. (138, 26-27)

29. Wielkie legiony zagubionych dusz toczą wojnę z ludźmi, wykorzystując ich niewiedzę, otępienie i brak duchowego wglądu; a ludzie nie uzbroili się w broń miłości, by chronić się przed ich atakami, dlatego w tej walce wydają się istotami bezbronnymi.

30. Konieczne było, aby moja nauka duchowa dotarła do was, aby nauczyć was, jak musicie się przygotować, aby zwycięsko przejść przez tę walkę.

31. Z tego niewidzialnego świata, który tka i żyje w waszym własnym świecie, emanują wpływy, które nawiedzają ludzi – czy to w ich umysłach, w ich uczuciach, czy w ich woli – i czynią z nich posłusznych sług, niewolników, narzędzia, ofiary. Wszędzie pojawiają się duchowe objawienia, a jednak ludzie tego świata nadal nie chcą dostrzegać tego, co otacza ich ducha.

32. Konieczne jest rozpoczęcie bitwy, zniszczenie ciemności, aby gdy w ludziach zapłonie światło, wszyscy, zjednoczeni w prawdziwej wspólnocie, wyruszyli i poprzez modlitwę odnieśli zwycięstwo w walce, którą podejmują przeciwko tym siłom, które tak długo nimi rządziły.

33. Ludzie i narody ulegli sile tych wpływów, a ludzkość tego nie zauważyła. Rzadkie i nieznane choroby, które one wywołują,

powaliły ludzi i wprawiły naukowców w zakłopotanie.

34. Ileż niezgody, ileż zamieszania i bólu zgromadził na siebie człowiek. Brak modlitwy, moralności i duchowości przyciągnął nieczyste i zaniepokojone istoty. Ale czego można oczekiwać od tych, którzy odeszli bez światła i bez przygotowania?

35. Tam są ci, których oszukaliście i ucisnęliście, których zaniepokojaliście i upokorzyliście. Mogą wam zesłać tylko zamieszanie i ciemność, mogą tylko mścić się i tylko was oskarżać. (152, 22-28)

36. Legiony istot ciemności spływają na ludzkość niczym chmury burzowe, powodują przewroty, wprowadzają zamęt w myślach i zaciemniają serca ludzi. I choć ludzkość ta posiada broń, by bronić się przed tymi podstępnymi atakami, jedni nie potrafią jej używać, a drudzy nawet nie podejrzewają, że ją posiadają. (240, 53)

37. Dzisiejsza ludzkość, choć w waszych oczach jest tak liczna, jest bardzo mała w porównaniu ze światem istot duchowych, które ją otaczają. Z jaką mocą te legiony wkraczają na ścieżki ludzi; jednak ci nie dostrzegają świata, który ich otacza, nie czują go i nie słyszą. (339, 29)

38. Człowiek, który popadł w grzeszne życie, jest w stanie pociągnąć za sobą całą legion istot ciemności, które sprawią, że pozostawi na swojej drodze ślad zgubnych wpływów. (87, 7)

39. Gdybyście mogli stąd spojrzeć na „Duchową Dolinę", gdzie mieszkają zmaterializowane istoty – te, które nie wypracowały sobie nic na duchową podróż po tym życiu – bylibyście zdruzgotani. Ale ani przez chwilę nie powiedzielibyście: „Jak straszna jest sprawiedliwość Boga!". Nie, zamiast tego wykrzyknęlibyście: „Jak niewdzięczni, jak niesprawiedliwi i okrutni jesteśmy wobec samych siebie! Jak obojętni wobec naszej duszy i jak zimni byliśmy jako uczniowie Jezusa!".

40. Dlatego Ojciec pozwolił, aby te istoty czasami ujawniały się w waszym życiu i przekazywały wam bolesną, przerażającą wiadomość o swoim mrocznym i niespokojnym życiu. Są mieszkańcami świata, który nie posiada ani promiennego światła duchowych siedzib, ani piękna Ziemi, na której wcześniej mieszkali. (213,52-53)

41. Legiony dusz, które bez celu błąkają się po świecie i na różne sposoby pukają do drzwi serc ludzi, to często głosy, które chcą wam powiedzieć, że powinniście się obudzić, że powinniście otworzyć oczy na rzeczywistość, że powinniście żałować za swoje błędy i odnowić się, abyście później, gdy zostawicie swoje ciała w łonie ziemi, nie musieli tak jak one opłakiwać swojej samotności, waszej niewiedzy i waszego materializmu. Uświadomcie sobie, jak nawet z ciemności rodzi się światło, bo

żadne liście na drzewie nie poruszają się bez mojej woli; podobnie te duchowe manifestacje, których z dnia na dzień przybywa, w końcu tak zalewają ludzi, że ostatecznie pokonają sceptycyzm ludzkości. (87, 65)

42. Módlcie się za tych, którzy odchodzą od was i wyruszają do zaświatów, bo nie wszystkim udaje się znaleźć drogę, nie wszyscy są w stanie wznieść się duchowo, ani też nie wszyscy w krótkim czasie osiągają spokój.

43. Niektórzy żyją w świecie duchowym w złudzeniu życia materialnego; niektórzy cierpią z powodu silnych wyrzutów sumienia; inni są nieczuli, pogrzebani wraz ze swoimi ciałami pod ziemią, a jeszcze inni nie potrafią rozstać się ze swoimi bliskimi, z tymi, którzy pozostali na świecie, ponieważ powstrzymują ich lamenty, egoizm i ludzka niewiedza, wiążą ich z materią i pozbawiają spokoju, światła i postępu.

44. Pozwólcie odejść tym duszom, które wciąż przebywają na tym świecie, nie mając już w nim udziału; pozwólcie im porzucić dobra, które posiadały i kochały w tym życiu, aby mogły wznieść swoją duszę ku nieskończoności, gdzie czeka na nie prawdziwe dziedzictwo. (106, 35-37)

45. Będzie to bardzo kojące dla waszej duszy, gdy po przybyciu do „Duchowej Doliny" zostaniecie przez nich powitani i otrzymacie znaki wdzięczności za miłosierdzie, jakie im okazaliście. Wielka będzie wasza radość, gdy ujrzycie ich wtedy przepełnionych światłem.

46. Ale jakże bolesne byłoby spotkanie z tą rzeszą istot, które pogrążone są w zamęcie, i świadomość, że oczekiwały one od was aktu miłości, a wy im go nie okazaliście. (287, 58)

47. Zaprawdę, powiadam wam: jeśli traktuję was, ludzi, z tak wielką miłością i miłosierdziem, to z tą samą troskliwą miłością zwracam się również do tych, którzy w zaświatach odpokutowują za swoje dawne przewinienia. Zsyłam tym istotom moje światło, aby uwolnić je od ich zmieszania, które jest jak ciemność, oraz od ich samopotępienia, które jest „ogniem", aby następnie wysłać je wśród ludzi; aby ci, którzy wcześniej zasiali ból w sercach , teraz, obdarzeni światłem poznania, stali się dobroczyńcami i opiekunami swoich własnych braci i sióstr. (169, 6)

Walka duchów o ludzi

48. Poza waszym ludzkim życiem istnieje świat duchów, waszych braci i sióstr, istot niewidzialnych dla człowieka, które walczą między sobą, aby was zdobyć.

49. Ta walka ma swoje źródło w różnicach w rozwoju, w jakim znajdują się jedni i drudzy. Podczas gdy istoty światła, kierowane ideałem miłości, harmonii, pokoju i doskonałości, obsypują drogę ludzkości światłem, zawsze inspirując ją do dobra i objawiając

jej wszystko, co służy dobru ludzi, istoty, które wciąż trzymają się ziemskiego materializmu, które nie potrafiły uwolnić się od swojego egoizmu i miłości do świata lub które na czas nieokreślony podsycają ludzkie nałogi i skłonności, zasiewają na drodze ludzi zamieszanie, zaciemniając umysły, zaślepiając serca, zniewalając wolę, aby wykorzystać ludzi i uczynić z nich narzędzia swoich planów lub posługiwać się nimi tak, jakby byli ich własnymi ciałami.

50. Podczas gdy Duchowy Świat Światła stara się pozyskać dusze ludzi, aby otworzyć im przejście ku wieczności; podczas gdy te błogosławione zastępy nieustannie trudzą się, aby wzrastać w miłości, stać się opiekunami przy łóżkach cierpiących, doradcami u boku człowieka, który dźwiga ciężar wielkiej odpowiedzialności, doradcami młodzieży, opiekunami dzieci, towarzyszami tych, którzy żyją w zapomnieniu i samotności, legiony istot pozbawionych światła duchowej mądrości i podnoszącego na duchu uczucia miłości działają równie nieustannie wśród ludzi. Ale ich celem nie jest ułatwienie wam drogi do Królestwa Duchowego — nie; zamiar tych istot jest całkowicie przeciwny, ich dążeniem jest panowanie nad światem, pozostanie jego panami, uwiecznienie się na Ziemi, panowanie nad ludźmi i uczynienie z nich niewolników oraz narzędzi swojej woli – jednym słowem: nie pozwolić sobie odebrać tego, co zawsze uważali za swoje: świata.

51. A więc, uczniowie: między tymi i tamtymi istotami toczy się gwałtowna walka – walka, której wasze fizyczne oczy nie widzą, ale której odbicia odczuwalne są dzień po dniu w waszym świecie.

52. Aby człowiek mógł się bronić i uwolnić od złych wpływów, potrzebuje wiedzy o otaczającej go prawdzie, musi nauczyć się modlić w duchu, a także musi wiedzieć, jakimi zdolnościami jest obdarzona jego istota, aby móc je wykorzystać jako broń w tej wielkiej bitwie dobra przeciwko złu, światła przeciwko ciemności, uduchowienia przeciwko materializmowi.

53. Właśnie Duchowy Świat Światła działa, walczy i przygotowuje wszystko, aby świat pewnego dnia wkroczył na drogę uduchowienia.

54. Zastanówcie się nad tym wszystkim, a będziecie mogli wyobrazić sobie zaciekłość tej walki waszych duchowych braci i sióstr, którzy starają się o zbawienie ludzi — walki, która jest dla nich kielichem, z którego nieustannie podajecie im do picia żółć niewdzięczności, ponieważ ograniczacie się do przyjmowania od nich wszystkiego, co dobre, co wam dają, ale nigdy nie stajecie po ich stronie, by wspierać ich w tej walce.

55. Niewielu jest tych, którzy potrafią do nich dołączyć, niewielu jest tych, którzy są otwarci na ich inspiracje i postępują zgodnie z ich

wskazówkami. Ale jak silnie przechodzą przez życie, jak bardzo czują się chronieni, jakie rozkosze i inspiracje ożywają ich ducha!

56. Większość ludzi jest rozdarta między tymi dwoma wpływami, nie decydując się na żaden z nich, nie oddając się całkowicie materializmowi, ale też nie wysilając się, by się od niego uwolnić i uduchowić swoje życie, to znaczy podnieść je poprzez dobro, wiedzę i siłę duchową. Ci ludzie wciąż toczą walkę samych ze sobą.

57. Ci, którzy całkowicie poddali się materializmowi, nie zważając już na głos sumienia, i którzy lekceważą wszystko, co dotyczy ich duszy, nie walczą już, zostali pokonani w walce. Wierzą, że zwyciężyli, wierzą, że są wolni i nie zdają sobie sprawy, że są więźniami i że konieczne będzie, aby legiony Światła zstąpiły do ciemności, aby ich uwolnić.

58. To przesłanie Światła wysyłam do wszystkich narodów ziemi, aby ludzie się przebudzili, aby uświadomili sobie, kim jest wróg, z którym muszą walczyć, aż go pokonają, i jaką broń, nie wiedząc o tym, noszą przy sobie. (321, 53 63)

Związek ze światem duchowym Boga

59. Uczniowie, przebudźcie się i rozpoznajcie czas, w którym żyjecie. Mówię wam: tak jak nikt nie jest w stanie powstrzymać mojej sprawiedliwości, tak samo nikt nie może zamknąć bram do zaświatów, które otworzyło wam moje miłosierdzie. Nikt nie będzie w stanie zapobiec temu, by z tych światów do ludzi docierały poselstwa światła, nadziei i mądrości. (60, 82)

60. Pozwoliłem wam na krótki czas nawiązać kontakt z istotami z zaświatów, czego nie aprobowałem w „Drugim Czasie", ponieważ nie byliście wówczas na to przygotowani – ani oni, ani wy. Te drzwi zostały przeze Mnie otwarte w tym czasie i w ten sposób spełniam zapowiedzi moich proroków oraz niektóre z moich obietnic.

61. W roku 1866 otworzyły się dla was te niewidzialne drzwi, a także narzędzie przekazujące wybranym, aby ogłaszać to posłanie, które duchy światła przyniosłyby ludziom.

62. Przed tym rokiem w narodach i ludach ziemi objawiały się istoty duchowe, które były zwiastunami mojego przyjścia. (146, 15)

63. Gdyby dzisiejsi ludzie nie byli tak twardzi i nieczuli, bez wątpienia nieustannie otrzymywaliby przesłania ze świata duchowego, a od czasu do czasu widzieliby wokół siebie rzesze istot, które nieustannie działają na rzecz przebudzenia ludzi, i stwierdziliby, że nigdy nie są sami.

64. Jedni nazywają ten świat „niewidzialnym", inni „pozaświatowym". Ale dlaczego? Po prostu dlatego, że brakuje im wiary, by „ujrzeć" to, co duchowe, i ponieważ ich ludzka ubożość sprawia, że czują się odlegli i obcy wobec świata, który powinni

odczuwać w swoich sercach. (294, 32-33)

65. Dziwicie się, że istota duchowa objawia się lub nawiązuje z wami kontakt, nie myśląc o tym, że wy również wyrażacie się, a nawet objawiacie się w innych światach, w innych sferach.

66. Wasze „ciało” nie jest świadome, że wasza dusza łączy się ze Mną w chwilach modlitwy, nie potrafi dostrzec zbliżenia się do waszego Pana za pośrednictwem tego daru – nie tylko do mojego Ducha, ale także do waszych duchowych braci i sióstr, o których wspominacie w chwilach modlitwy.

67. Również wy nie jesteście świadomi, że dusza w waszych chwilach odpoczynku, gdy ciało śpi, w zależności od poziomu rozwoju i uduchowienia, odrywa się od ciała i pojawia się w odległych miejscach, nawet w światach duchowych, których wasz umysł nie jest w stanie sobie nawet wyobrazić.

68. Niech nikt nie dziwi się tym objawieniom. Zrozumcie, że zbliżacie się obecnie do końca czasów. (148, 75-78)

69. Pragnę, aby czyste myśli były językiem, w którym porozumiewacie się ze swoimi braćmi i siostrami, którzy mieszkają w świecie duchowym, abyście w ten sposób się rozumieli, i zaprawdę, wasze zasługi i dobre uczynki będą dla nich pożyteczne; tak samo jak wpływ tych moich dzieci, ich inspiracje i ich opieka będą dla was potężną pomocą na waszej drodze życia, abyście wspólnie przyszli do Mnie.

70. Uduchowcie się, a w swoim życiu doświadczycie dobroczynnej obecności tych istot: pieszczoty Matki, która pozostawiła swoje dziecko na ziemi , serdeczności i rady Ojca, który również musiał odejść. (245,7-8)

71. Dzieło to będzie krytykowane i odrzucane przez wielu, gdy dowiedzą się, że objawiły się w nim istoty duchowe. Ale nie martwcie się, bo tylko ci, którzy są nieświadomi, będą zwalczać tę część moich nauk.

72. Jakże często apostołowie, prorocy i posłańcy Pana przemawiali do świata pod wpływem duchowych istot światła, nie zdając sobie z tego sprawy, i jakże często każdy z was działał i przemawiał zgodnie z wolą istot duchowych, nie zdając sobie z tego sprawy! I właśnie to, co działo się od zawsze, potwierdziłem wam teraz. (163, 24-25)

73. Jeśli tylko ciekawość skłoni was do dążenia do połączenia z zaświatami, nie znajdziecie prawdy; jeśli skłoni was do tego pragnienie wielkości lub próżność, nie otrzymacie prawdziwego objawienia. Jeśli pokusa zwiedzie wasze serca fałszywymi celami lub egoistycznymi interesami, również nie nawiążecie połączenia ze Światłem mojego Ducha Świętego. Tylko wasz szacunek, wasza czysta modlitwa, wasza miłość, wasze miłosierdzie, wasze duchowe wzniesienie spowodują cud, że

wasza dusza rozpostrze skrzydła, przemierzy przestrzenie i dotrze do duchowych siedzib, o ile taka jest moja wola.
74. To jest łaska i pocieszenie, które Duch Święty wam przeznaczył, abyście ujrzeli tę samą ojczyznę i przekonali się, że nie ma śmierci ani wyobcowania, że żadne z moich stworzeń nie umiera w odniesieniu do życia wiecznego. W tym „Trzecim Czasie" będziecie bowiem mogli objąć duchowym uściskiem również te istoty, które odeszły z tego ziemskiego życia, a które znaliście, kochaliście i straciliście na tym świecie, ale nie w wieczności.
75. Wielu z was nawiązało kontakt z tymi istotami za pomocą moich „pracowników". Ale zaprawdę, mówię wam, nie jest to doskonały sposób nawiązywania kontaktu, a zbliża się czas, w którym dusze wcielone i bezcielesne będą mogły porozumiewać się między sobą z ducha do ducha, bez użycia jakichkolwiek środków materialnych czy ludzkich, mianowicie poprzez natchnienie, poprzez dar wrażliwości duszy, objawienie lub zdolność przeczucia. Oczy waszego ducha będą w stanie dostrzec obecność zaświatów, a potem wasze serce wyczuje przejawy życia istot zamieszkujących „Dolinę Duchową", a wtedy radość waszego ducha, jak również wasza wiedza i miłość do Ojca będą wielkie.
76. Wtedy poznacie, czym jest życie waszej duszy, kim ona jest i kim była, rozpoznając samych siebie, nie ograniczając się do tak wąskich ram , jak te, które odpowiadają waszym ciałom. Albowiem Ojciec mówi wam: Nawet jeśli materia waszych ciał jest rzeczywiście mała – jakże podobny jest wasz duch do mojego Boskiego Ducha! (244, 21-24)

Rozdział 42 – Wina i pokuta, próby i cierpienia

Konieczność skruchy i pokuty

1. Gdy często pozwalam wam pić z tego samego kielicha, który podaliście swoim bliźnim, dzieje się tak dlatego, że tylko w ten sposób niektórzy potrafią pojąć zło, które wyrządzili; a przechodząc przez tę samą próbę, którą zgotowali innym, poznają ból, który sprawili innym. To oświeci ich dusze i doprowadzi do zrozumienia, skruchy, a w konsekwencji do wypełnienia mojego Prawa.
2. Jeśli jednak chcecie uniknąć cierpienia lub wypicia kielicha goryczy, możecie to osiągnąć, spłacając swój dług poprzez skruchę, dobre uczynki i wszystko to, co nakazuje wam wasze sumienie. W ten sposób spłacicie dług miłości, zwrócicie honor, życie lub pokój, zdrowie, radość lub chleb, które kiedyś odebraliście swoim bliźnim.
3. Zobaczcie, jak bardzo rzeczywistość mojej sprawiedliwości różni się od wyobrażenia, jakie stworzyliście sobie o swoim Ojcu!

4. Nie zapominajcie: gdy powiedziałem wam, że nikt z was nie zginie, z całą pewnością powiedziałem wam również, że każdy dług musi zostać spłacony, a każde wykroczenie wymazane z Księgi Życia. To od was zależy, jaką drogę wybierzecie, aby do Mnie dotrzeć. Nadal posiadacie wolną wolę.

5. Jeśli przedkładacie prawo odwetu z dawnych czasów, tak jak nadal stosują je ludzie z dumnych narodów, spójrzcie na ich skutki!

6. Jeśli chcecie, aby miara, którą mierzycie swoich bliźnich, mierzyła również was, nie musicie nawet czekać na wejście w życie pozagrobowe, aby doświadczyć mojej sprawiedliwości; bo tutaj (na ziemi), kiedy najmniej się tego spodziewacie, znajdziecie się w tej samej krytycznej sytuacji, w jaką wpędziliście swoich bliźnich.

7. Jeśli jednak chcecie, aby przyszło wam z pomocą wyższe prawo – nie tylko po to, by uwolnić was od bólu, którego najbardziej się obawiacie, ale także po to, by tchnąć w was szlachetne myśli i dobre uczucia – módlcie się, wzywajcie Mnie, a potem idźcie swoją drogą walki, aby stawać się coraz lepszymi, aby być silnymi w próbach z – jednym słowem: aby z miłością spłacić dług, jaki macie wobec waszego Ojca i waszych bliźnich. (16, 53-59)

8. Często ktoś pyta Mnie: „Mistrzu, skoro przebaczasz nam nasze przewinienia — dlaczego więc pozwalasz, byśmy je odpokutowywali bólem?". Na to odpowiadam wam: przebaczam wam, ale konieczne jest naprawienie tych wykroczeń, abyście przywrócili czystość swojej duszy. (64, 14)

9. Powiedziałem wam, że nawet ostatnia skaza zostanie wymazana z serca człowieka, ale mówię wam również, że każdy musi zmyć swoje własne skazy. Pamiętajcie, że powiedziałem wam: „Tą miarą, jaką mierzycie, będziecie mierzeni" oraz: „Co zasiejesz, to zbierzesz". (150, 47)

10. Z materialnych ofiar, które ludzkość Mi składa, przyjmuję tylko dobre intencje, jeśli są one naprawdę dobre; bo nie zawsze w ofierze wyraża się wielkoduszna i szlachetna intencja. Jakże często ludzie składają Mi swoje ofiary, aby ukryć swoje złe uczynki lub aby czegoś ode Mnie zażądać. Dlatego mówię wam, że pokoju duszy nie można kupić, że waszych ciemnych plam nie zmyją materialne bogactwa, nawet gdybyście mogli zaoferować Mi największy skarb.

11. Skrucha, ból z powodu tego, że Mnie obrażono, odnowa, poprawienie się, zadośćuczynienie za popełnione przewinienia, a wszystko to z pokorą, której was nauczyłem — tak, wtedy ludzie składają Mi prawdziwe ofiary serca, duszy i myśli, które są nieskończenie bardziej miłe waszemu Ojcu 508 Rozdział 42 niż kadzidło, kwiaty i świece. (36, 27-28)

Prawo pokuty

12. Mieliście jedną okazję po drugiej i w tym możecie rozpoznać moją nieskończoną miłość do was; bo obdarowałem was i dałem waszej istocie możliwość naprawienia błędów, oczyszczenia i udoskonalenia waszej duszy, zamiast was karać lub skazywać na wieczne potępienie, jak to zwykliście wcześniej myśleć.

13. Kto, znając te nauki i wierząc w ich prawdziwość, odważyłby się odwrócić od swojego zadania na ziemi, choć wie, że w ten sposób sprowadza na swoją duszę jeszcze surowszą pokutę?

14. Bo choć prawdą jest, że moja sprawiedliwość daje wam nowe możliwości usunięcia skaz i naprawienia błędów, to prawdą jest również, że z każdą kolejną okazją liczba prób rośnie, a trudy i cierpienia stają się za każdym razem intensywniejsze, tak jak poważniejsze stawały się popełnione błędy.

15. Waszym obowiązkiem – nie należy mówić o karze – będzie przywrócenie, odnowienie, naprawienie i spłacenie ostatniego długu. Nikt – ani wasz Ojciec Niebieski, ani wasze rodzeństwo na ziemi czy w „Duchowej Dolinie" – nie zrobi tego, co musicie zrobić tylko wy sami, choć mówię wam, że zawsze będę odpowiadał na wasze wołanie. Gdy poczujecie się samotni i opuszczeni, poczujecie moją obecność, a Świat Duchowy zawsze przyjdzie, by wesprzeć was w dźwiganiu ciężaru waszego krzyża. (289, 45-47)

16. Tylko moja miłość i moja sprawiedliwość mogą dziś chronić tych, którzy są spragnieni i głodni tego. Tylko ja, w mojej doskonałej sprawiedliwości, mogę przyjąć tego, kto odbiera sobie życie.

17. Gdyby ci ludzie wiedzieli, że opuszczenie duszy jest straszniejsze niż samotność na tym świecie, wytrwaliby cierpliwie i odważnie aż do ostatniego dnia swojego ziemskiego życia. (165, 73-74)

18. Nie niszczę żadnego z moich dzieci, bez względu na to, jak bardzo mnie ranią; zachowuję je i daję im możliwość naprawienia swoich przewinień oraz powrotu na drogę, z której zboczyły. Jednak mimo że im przebaczyłem, muszą zmierzyć się z owocami swoich czynów, a to właśnie one je osądzają i wskazują im właściwą drogę. (96, 55)

Przyczyna prób i cierpień

19. Poznajcie samych siebie! Obserwowałem życie ludzi wszystkich czasów i wiem, co było przyczyną wszystkich ich cierpień i nieszczęść.

20. Od najdawniejszych czasów widziałem, jak ludzie odbierali sobie (nawzajem) życie z zazdrości, z materializmu, z żądzy władzy; zawsze zaniedbywali swoją duszę, wierząc, że są tylko materią, a gdy nadeszła godzina, by pozostawić ludzką postać na ziemi, pozostało im tylko to, co stworzyli w swoim materialnym życiu, nie zbierając

żadnej błogości dla ducha; bo nie szukali jej, nie myśleli o niej, nie dbali ani o cnoty ducha, ani o wiedzę. Zadowalali się życiem, nie szukając drogi, która prowadzi do Boga. (11, 42-43)

21. Dzisiaj, pomimo postępu waszej cywilizacji, coraz bardziej oddaliliście się od natury materialnej, a także od tego, co duchowe, od tego, co czyste, od tego, co pochodzi od Boga. Dlatego z każdym etapem waszego życia popadacie w coraz większą słabość, w coraz większe cierpienie, pomimo waszego pragnienia, by z każdym dniem spędzonym na ziemi stawać się silniejszymi i szczęśliwszymi. Ale teraz zrobicie krok naprzód w wypełnianiu mojego prawa, o mieszkańcy Ziemi! (16, 35)

22. Próby, które spotykacie na swojej drodze życia, nie są przypadkiem, Ja je wam zesłałem, abyście zdobyli zasługi. Żaden liść na drzewie nie porusza się bez mojej woli, a Ja jestem zarówno w wielkich, jak i w małych dziełach stworzenia.

23. Czuwajcie i módlcie się, abyście nauczyli się rozumieć, jaki owoc macie zebrać z każdej próby, aby wasza pokuta była krótsza. Weźcie swój krzyż z miłością, a Ja sprawię, że będziecie znosić swoją pokutę z cierpliwością. (25, 6)

24. Jeśli ludzie wśród śmiechu, rozrywek i próżności zapominają o Mnie, a nawet Mnie zaprzeczają, dlaczego wpadają w rozpacz i drżą, gdy zbierają plon łez, które dręczą ich duszę i ciało? Wtedy bluźnią, mówiąc, że nie ma Boga.

25. Człowiek jest wystarczająco odważny, by grzeszyć, zdecydowany zboczyć z drogi mojego Prawa; jednak zapewniam was, że jest niezwykle tchórzliwy, gdy chodzi o pokutę i spłatę długów. Niemniej jednak wzmacniam was w waszym tchórzostwie, chronię was w waszych słabościach, wyrywam was z letargu, osuszam wasze łzy i daję wam nowe możliwości, abyście odzyskali utracone światło i odnaleźli zapomnianą drogę mojego Prawa.

26. Przychodzę, aby przynieść wam, tak jak w „Drugim Czasie", chleb i wino życia, zarówno dla duszy, jak i dla ciała, abyście żyli w harmonii ze wszystkim, co stworzył wasz Ojciec.

27. Na moich drogach kwitną cnoty, na waszych natomiast są ciernie, przepaście i gorycz.

28. Kto mówi, że drogi Pana są pełne cierni, nie wie, co mówi, bo nie stworzyłem bólu dla żadnego z moich dzieci; jednak ci, którzy oddalili się od ścieżki światła i pokoju, będą musieli ponieść konsekwencje swojej winy, gdy do niej powrócą.

29. Dlaczego wypiliście kielich cierpienia? Dlaczego zapomnieliście o przykazaniu Pana, jak również o misji, którą wam powierzyłem? Ponieważ zastąpiliście moje prawo waszym, i oto macie wyniki waszej próżnej mądrości: gorzki ból, wojnę, fanatyzm, rozczarowania i kłamstwa, które was duszą i

napełniają rozpaczą. A najbardziej bolesne dla człowieka zmaterializowanego, dla tego, kto wszystko podporządkowuje swoim kalkulacjom i poddaje materialnym prawom tego świata, jest to, że po tym życiu nadal będzie nosił ze sobą ciężar swoich błędów i skłonności. Wtedy cierpienie waszej duszy będzie bardzo wielkie.

30. Zrzućcie tutaj ciężar swoich grzechów, wypełnijcie moje prawo i przyjdźcie wkrótce. Proście o przebaczenie wszystkich, których skrzywdziliście, a resztę pozostawcie Mnie; , bo krótki będzie wasz czas na miłość, jeśli naprawdę zdecydujecie się ją okazywać. (17, 37-43)

31. Przyjdźcie wszyscy do Mnie, którzy nosicie w sercach ukryty ból. Skrywacie w sobie cierpienie, które zadała wam zdrada, a wasza gorycz jest ogromna, ponieważ to właśnie bardzo ukochana osoba głęboko was zraniła.

32. Uciszcie się w sobie, aby modlitwa was oświeciła i abyście mogli doświadczyć, czyżbyście nie byli kiedyś przyczyną tego, że zostaliście zdradzeni. Wtedy modlitwa utwierdzi was w przekonaniu, że musicie przebaczyć tym, którzy zdradzili waszą miłość, waszą wiarę, wasze zaufanie.

33. Zaprawdę, powiadam wam, w tej samej chwili, gdy przebaczycie temu, kto was obraził, w pełni poczujecie mój pokój; albowiem w tej chwili wasz duch zjednoczy się z moim, a Ja rozpostnę swój płaszcz, aby wam przebaczyć i otoczyć was oboje moją miłością. (312, 49-51)

34. W prawdzie mówi wam Mistrz: przygotowałem dla każdej duszy królestwo pokoju i doskonałości. Jednak temu królestwu, które przygotowałem, przeciwstawia się inne królestwo: świat. Podczas gdy moje królestwo zdobywa się poprzez pokorę, miłość i cnotę, opanowanie tego drugiego królestwa wymaga pychy, ambicji, dumy, chciwości, egoizmu i złośliwości.

35. Przez wszystkie czasy świat sprzeciwiał się mojemu królestwu, zawsze ci, którzy idą za Mną, byli prześladowani na swojej drodze i wpadali w pokusy, czy to przez widzialne wpływy, czy przez niewidzialne siły.

36. Nie jest to jedyny czas, w którym stąpacie po cierniach, aby dotrzeć do Mnie, nie jest to pierwszy raz, kiedy wasza dusza potyka się w dążeniu do osiągnięcia Mojej obecności. Przez wszystkie czasy toczyliście walkę w głębi waszej istoty.

37. Inspiracja mojego Ducha oświeca wasze wnętrze i rozpaliła walkę z mrocznymi siłami, z fałszywymi światłami, fałszywymi cnotami, z materią, ze wszystkim, co zbędne, z całą fałszywą chwałą tego świata. (327, 3)

38. Błogosławię ból, który znosiliście ze względu na Mnie, bo wszystko, co cierpicie ze względu na Mnie, uczyni was godnymi życia wiecznego. (338, 61)

Wiara, poddanie się i pokora w próbach

39. Życie ludzkie jest dla duszy tyglem, w którym się oczyszcza, i kowadłem, na którym jest kuta. Niezbędne jest, aby człowiek miał w swoim duchu ideał, wiarę w swojego Stwórcę i miłość do swojego przeznaczenia, aby z cierpliwością nieść swój krzyż aż na szczyt swojej Kalwarii.

40. Bez wiary w życie wieczne człowiek popada w rozpacz przy wszystkich ciężkich próbach, bez wysokich ideałów pogrąża się w materializmie, a bez sił, by znieść rozczarowanie, ginie w zniechęceniu lub w występku. (99, 38-39)

41. Mówię wam, że powinniście kochać swój krzyż; bo jeśli będziecie się mu sprzeciwiać, gdy musicie go nieść na ramionach, ból wyrzeźbi w waszych sercach głęboką ranę. Ja naprawdę kocham swój krzyż, o ludu; ale czy wiecie, jak nazywam swój krzyż? Mój krzyż składa się z was, o ludzie, których tak bardzo kocham. (144, 20)

42. Wiara, oddanie i pokora wobec tego, co Ja postanowiłem, skrócą drogę próby, ponieważ wtedy nie będziecie musieli przechodzić drogi cierpienia więcej niż raz. Ale jeśli podczas prób pojawią się bunt, niezadowolenie, a nawet bluźnierstwa, próba potrwa dłużej, ponieważ będziecie wtedy musieli ponownie przejść tę drogę, aż nauczycie się tej lekcji. (139, 49)

43. Mówię wam: próby, które człowiek sam sobie stworzył w tym czasie, są bardzo ciężkie, ponieważ są one niezbędne dla jego zbawienia.

44. Boska sprawiedliwość dokona się w tym, co dla każdego człowieka najdroższe, aby pociągnąć do odpowiedzialności za uczynki każdego ludzkiego stworzenia.

45. Jakże ważne jest, aby człowiek zrozumiał, czym jest duchowa pokuta, aby w świadomości, że dusza ma przeszłość, którą zna tylko Bóg, przyjął swój kielich cierpienia z miłością, cierpliwością, szacunkiem, a nawet radością – wiedząc, że w ten sposób zmywa przeszłe i obecne plamy hańby, spłaca długi i zdobywa zasługi przed Prawem.

46. Nie będzie duchowego wzniesienia w bólu, dopóki nie będzie się cierpieć z miłością, z szacunkiem dla mojej sprawiedliwości i z poddaniem się temu, co każdy sam sobie zasłużył. Jednak tylko to uniesienie pośród prób będzie w stanie dać ludziom zrozumienie tego, czym jest prawo duchowej zadośćuczynienia. (352, 36-37, 42-43)

Znaczenie cierpienia i bólu

47. Jeśli przypisujecie próby życia przypadkowi, trudno wam będzie być silnymi. Ale jeśli macie pojęcie o tym, czym jest pokuta, czym jest sprawiedliwość i zadośćuczynienie, w waszej wierze znajdziecie podniesienie i poddanie się, aby zwyciężyć w próbach.

48. Moją wolą jest wystawiać wasze dusze na próby na różne sposoby, ponieważ je kształtuję, formuję i doskonalę. W tym celu posługuję się wszystkim i wszystkimi ludźmi; jako narzędzia używam zarówno sprawiedliwego, jak i złoczyńcy. Raz posługuję się światłem, innym razem czynię ciemność moją służebnicą. Dlatego mówię wam: gdy znajdziecie się w krytycznej sytuacji, pomyślcie o Mnie, o waszym Mistrzu, który z całą miłością wyjaśni wam powód tej próby.

49. Są kielichy, z których wszyscy muszą pić, jedni wcześniej, a inni później, aby wszyscy nauczyli się Mnie rozumieć i kochać. Nędza, choroba, oszczerstwo, hańba to bardzo gorzkie kielichy, które nie trafiają tylko do ust grzesznika. Pamiętajcie, że Najsprawiedliwszy w tym „Drugim Czasie" opróżnił najgorzki kielich, jaki możecie sobie wyobrazić. Posłuszeństwo, pokora i miłość, z jaką pije się kielich cierpienia, sprawią, że krzyż stanie się lżejszy, a próba szybciej minie. (54, 4-6)

50. Wszystko, co was otacza, ma na celu wasze oczyszczenie, ale nie wszyscy tak to odebrali. Nie pozwólcie, aby ból, który pijecie z kielicha cierpienia, był bezowocny. Z bólu możecie czerpać światło, którym jest mądrość, łagodność, siła i wrażliwość. (81, 59)

51. Wiedzcie, uczniowie, że ból usuwa złe owoce z waszych serc, daje wam doświadczenie i sprawia, że wasze błędy zostają naprawione.

52. W ten sposób wasz Ojciec was wystawia na próbę, aby w waszym umyśle zapanowała jasność. Jeśli jednak nie rozumiecie i cierpicie bezowocnie, ponieważ nie odkrywacie sensu moich mądrych lekcji, wasz ból jest bezsensowny, a wy nie wykorzystujecie tej lekcji. (258, 57 58)

53. Ludzie wołają: „Jeśli istnieje Bóg miłosierdzia i miłości – dlaczego więc dobrzy muszą cierpieć z powodu złych, a sprawiedliwi z powodu grzeszników?".

54. Zaprawdę, powiadam wam, moje dzieci: żaden człowiek nie przychodzi na ten świat tylko po to, by osiągnąć zbawienie własnej duszy. Nie jest on odosobnioną jednostką, lecz częścią całości.

55. Czyż w ludzkim ciele zdrowy i doskonały organ nie cierpi, gdy pozostałe organy są chore?

56. Jest to porównanie materialne, abyście zrozumieli relację, jaka istnieje między każdym człowiekiem a innymi. Dobrzy muszą cierpieć wśród złych, ale dobrzy nie są całkowicie niewinni, jeśli nie angażują się w duchowy postęp swoich braci i sióstr. Jednak jako jednostka każdy ma swoją własną odpowiedzialność, a ponieważ jest częścią mojego Ducha i jest do Niego podobny, posiada wolę i inteligencję, aby przyczyniać się do postępu wszystkich. (358, 18-19)

57. Zinterpretujcie właściwie moje nauki, nie myślcie, że mój Duch

cieszy się, widząc wasze cierpienia na ziemi, ani że chcę odebrać wam wszystko, co jest wam miłe, aby się tym rozkoszować. Przychodzę, aby skłonić was do , do poznania i przestrzegania moich praw, ponieważ są one godne waszego szacunku i uwagi, a ich przestrzeganie przyniesie wam wieczną błogość i wieczny pokój. (25, 80)

58. Muszę wam powiedzieć, że dopóki mieszkacie na ziemi, możecie starać się uczynić swoje życie na niej tak przyjemnym, jak to tylko możliwe. Nie jest konieczne nieustanne płakanie, cierpienie i „krwawienie", aby zasłużyć na pokój w życiu pozagrobowym.

59. Gdybyście mogli przemienić tę ziemię z doliny łez w świat szczęścia, gdzie kochalibyście się nawzajem, gdzie staralibyście się czynić dobro i żyć zgodnie z moim Prawem — zaprawdę, mówię wam, życie to byłoby w moich oczach nawet bardziej zasługujące na uznanie i szacunek niż egzystencja pełna cierpień, nieszczęść i łez, jakkolwiek wielką gotowość do znoszenia tego wszystkiego byście mieli. (219, 15-16)

60. Radujcie się, że żaden ból nie trwa wiecznie; wasze cierpienia są tymczasowe i wkrótce miną.

61. Czas pokuty i oczyszczenia jest ulotny dla tego, kto patrzy na próby z duchowością; dla tego natomiast, kto całkowicie pogrąża się w materializmie, to, co w rzeczywistości bardzo szybko mija, będzie trwało długo.

62. Tak jak mijają uderzenia waszego serca, tak w nieskończoności mija życie człowieka.

63. Nie ma powodu do strachu, bo tak jak z ust wydobywa się westchnienie, jak wylewa się łza lub jak wypowiada się słowo, tak samo przemijają cierpienia człowieka.

64. W nieskończonej czułości Boga wszystkie wasze bóle i smutki muszą rozpłynąć się w nicości. (12, 5-9)

Rozdział 43 – Choroba, uzdrowienie i odnowa

Pochodzenie i sens choroby

1. Gdy człowiek, zaniedbując modlitwę i dobre uczynki, oddala się od drogi dobra, traci swoją siłę moralną, swoją duchowość i naraża się na pokusy, a w swojej słabości dopuszcza do grzechów, które powodują chorobę serca.

2. Jednak Ja przyszedłem jako lekarz do łóżka chorego i obdarzyłem go całą moją miłością i troską. Moje światło było jak świeża woda na rozgrzanych gorączką ustach, a gdy poczuł mój balsam na czole, powiedział do Mnie: „Panie, tylko Twoje miłosierdzie może mnie ocalić. Jestem bardzo chory na duszy, a śmierć wkrótce do mnie przyjdzie".

3. Lecz powiedziałem mu: „Nie umrzesz, bo Ja, który jestem Życiem,

przyszedłem, i wszystko, co straciłeś, zostanie ci zwrócone." (220, 39)

4. Jakie zasługi może zdobyć chory, który nie jest w stanie podjąć żadnego wysiłku? Jego zasługi mogą być różnorodne i wielkie, jeśli potrafi uzbroić się w cierpliwość i rezygnację, jeśli jest pokorny wobec woli Bożej i potrafi błogosławić Mnie pomimo swojego bólu. Jego bowiem przykład oświeci wiele serc, które żyją w ciemności, które popadają w rozpacz i poddają się występkom lub myślą o śmierci, gdy spotyka je próba.

5. Gdy ci ludzie spotkają na swojej drodze przykład wiary, pokory i nadziei, który wypływa z serca, które również bardzo cierpi, ponieważ niesie bardzo ciężki krzyż, poczują, że ich serce zostało dotknięte promieniem światła.

6. Tak właśnie jest: ponieważ nie potrafili usłyszeć głosu własnego ducha, musieli przyjąć światło ducha, które przekazał im inny człowiek poprzez swój przykład i swoją wiarę.

7. Nie poddawajcie się, nigdy nie uznajcie się za przegranych, nie ulegajcie ciężarowi waszych cierpień. Zawsze miejcie przed oczami płonącą lampę waszej wiary. Ta wiara i wasza miłość was ocalą. (132, 38-39)

Uzdrowienie własnymi siłami

8. Prosicie Mnie, abym was uzdrowił; ale zaprawdę, powiadam wam, nikt nie może być lepszym lekarzem niż wy sami.

9. Cóż z tego, że was uzdrawiam i usuwam wasz ból, jeśli nie porzucicie swoich błędów, grzechów, wad i niedoskonałości? To nie ból jest przyczyną waszych chorób, lecz wasze grzechy. Oto źródło bólu! Walczcie więc z grzechem, odłączcie się od niego, a będziecie zdrowi. Jednak to jest waszym zadaniem. Ja was tylko uczę i pomagam wam w tym.

10. Gdy dzięki waszemu sumieniu odkryjecie przyczynę waszych cierpień i dołożycie wszelkich starań, by z nią walczyć, w pełni odczujecie boską moc, która pomoże wam zwyciężyć w tej walce i zdobyć duchową wolność.

11. Jak wielka będzie wasza satysfakcja, gdy poczujecie, że własnymi zasługami udało wam się uwolnić od bólu i osiągnęliście pokój. Wtedy powiecie: „Ojcze mój, Twoje słowo było moim uzdrowieniem, Twoja nauka była moim zbawieniem." (8, 54-57)

12. Prawdziwy balsam leczniczy, ludzie – ten, który leczy wszystkie choroby – wypływa z miłości.

13. Kochajcie duchem, kochajcie sercem i rozumem, a wtedy będziecie mieli wystarczającą moc, by nie tylko leczyć choroby ciała lub pocieszać w małych ludzkich potrzebach, ale także wyjaśniać tajemnice duchowe, wielkie lęki duszy, jej niepokój i wyrzuty sumienia.

14. Ten balsam rozwiązuje wielkie próby, rozjaśnia światło, łagodzi udrękę, topi krępujące kajdany.
15. Człowiek porzucony przez naukę, w kontakcie z tym balsamem powróci do zdrowia i życia; dusza, która się odłączyła, powróci na miłosne słowo brata, który ją wzywa. (296, 60-63)
16. Pozbądźcie się bólu! Życie stworzone przeze Mnie nie jest pełne bólu. Cierpienie wynika z nieposłuszeństwa i przewinień dzieci Bożych. Ból jest charakterystyczny dla życia, które ludzie stworzyli w swojej niepohamowanej żądzy.
17. Podnieście wzrok i odkryjcie piękno moich dzieł. Przygotujcie się wewnętrznie, abyście mogli usłyszeć boski koncert, nie wykluczajcie się z tej uroczystości. Jeśli się odseparujecie – jak moglibyście wtedy uczestniczyć w tej rozkoszy? Żylibyście w smutku, udręce i chorobie.
18. Pragnę, abyście byli harmonijnymi nutami w uniwersalnym koncercie, abyście zrozumieli, że pochodzicie ze Źródła Życia, abyście poczuli, że w każdej duszy jest moje światło. Kiedy osiągniecie pełną dojrzałość, w której będziecie mogli powiedzieć Mi: „Ojcze, poddaj moją duszę Twojemu Duchowi, podobnie jak moją wolę i moje życie”.
19. Zrozumcie, że nie będziecie w stanie tego powiedzieć, dopóki wasze zmysły są chore, a wasza dusza, kierowana egoizmem, jest oddzielona od właściwej drogi.
20. Żyjecie w udręce chorób lub w strachu przed ich nadejściem. Ale czymże jest choroba fizyczna w porównaniu z grzechem duszy? Niczym, jeśli dusza potrafi się podnieść; bo w moim miłosierdziu zawsze znajdziecie pomoc.
21. Tak jak krew płynie w waszych żyłach i ożywia całe ciało, tak siła Boża przenika waszą duszę jako strumień życia. Nie ma powodu, by być chorym, jeśli wypełniacie prawo. Życie to zdrowie, radość, szczęście, harmonia. Jeśli jesteście chorzy, nie możecie być skarbnicą dóbr boskich.
22. Wy, ludzie o chorych myślach, sercach lub ciałach, Mistrz mówi wam: proście waszą duszę, która jest dzieckiem Wszechmocnego, aby powróciła na właściwą drogę, aby uleczyła wasze cierpienia i wspierała was w waszych słabościach. (134, 57-59)

Odnowa człowieka

23. Próżność – słabość, która ujawniła się już u pierwszego człowieka – będzie zwalczana przez uduchowienie. Jest to walka, która od zawsze toczyła się między duszą a „ciałem”. Gdyż podczas gdy dusza, pragnąc esencji Ojca, skłania się ku temu, co wieczne i wysokie, „ciało” szuka tylko tego, co je zaspokaja i schlebia mu, nawet jeśli jest to szkodliwe dla duszy.
24. Ta walka, która ujawnia się w każdej ludzkiej istocie, jest siłą

powstającą w samym człowieku w wyniku wpływu, jaki wywiera na niego świat. Ponieważ to, co ziemskie, pragnie wszystkiego, co odpowiada jego naturze.

25. Jeśli dusza jest w stanie opanować tę siłę i skierować ją na właściwe tory, to w swojej własnej istocie pogodziła obie natury i osiągnie swój postęp oraz wzniesienie. Jeśli natomiast pozwoli się opanować sile „ciała", zostanie sprowadzona na złą drogę, będzie jak łódź bez steru pośród burzy. (230, 64)

26. Wy – niewierni i wątpiący – nie potraficie uwierzyć w świat sprawiedliwości, ani nie potraficie wyobrazić sobie życia pełnego miłości i cnoty na waszej ziemi. Krótko mówiąc: nie uważacie się za zdolnych do niczego dobrego, ani nie wierzycie w samych siebie.

27. Ja jednak wierzę w was, znam ziarno, które jest w każdym z moich dzieci, bo to Ja je stworzyłem, bo to Ja dałem im życie poprzez moją miłość.

28. Pokładam wielką nadzieję w człowieku, wierzę w jego zbawienie, w to, że stanie się godny i wzrośnie. Gdyż tworząc go, przeznaczyłem go na to, by był panem na ziemi, na której miał stworzyć miejsce miłości i pokoju, a także postanowiłem, że jego dusza musi stać się silna w walce życia, aby dzięki zasługom osiągnąć życie w świetle Królestwa Doskonałości, które przysługuje wam jako wieczne dziedzictwo. (326, 44-46)

Rozdział 44 – Życie w sensie boskim

Niezbędna równowaga

1. Każdemu wyznaczono jego przeznaczenie poprzez jego duchowe zadanie i ludzkie zadanie. Oba powinny być ze sobą w harmonii i zmierzać do jednego celu. Zaprawdę, powiadam wam, będę oceniał nie tylko wasze dzieła duchowe, ale także wasze dzieła materialne. Albowiem w nich odkryję zasługi, które pomogą waszemu duchowi dotrzeć do Mnie. (171, 23)

2. Dotychczas pycha człowieka sprawiała, że lekceważył on sferę duchową, a brak tej wiedzy uniemożliwiał mu osiągnięcie doskonałości.

3. Dopóki człowiek nie nauczy się utrzymywać harmonii między siłami fizycznymi i duchowymi, nie będzie w stanie znaleźć równowagi, która powinna panować w jego życiu. (291, 26-27)

4. Uczniowie: Chociaż żyjecie na świecie, możecie prowadzić życie duchowe. Nie powinniście bowiem sądzić, że uduchowienie polega na odwróceniu się od tego, co jest zgodne z ciałem, ale na pogodzeniu praw ludzkich z prawami boskimi.

5. Błogosławiony ten, kto studiuje moje prawa i potrafi połączyć je z prawami ludzkimi w jedno, bo

będzie zdrowy, silny, wielkoduszny i szczęśliwy. (290, 26-27)

Dobre i zgubne radości

6. Nie mówię wam, abyście odwracali się od swoich ziemskich obowiązków lub od zdrowych radości serca i zmysłów. Wymagam od was jedynie, abyście zrezygnowali z tego, co zatruwa waszą duszę i powoduje choroby waszego ciała.

7. Kto żyje zgodnie z prawem, wypełnia to, co nakazuje mu sumienie. Kto gardzi dozwolonymi radościami, by rzucić się w zakazane rozrywki, nawet w chwilach największej przyjemności pyta się, dlaczego nie jest szczęśliwy ani nie znajduje spokoju. Bo od przyjemności do przyjemności pogrąża się coraz głębiej, aż ginie w otchłani, nie znajdując prawdziwego zaspokojenia dla swojego serca i duszy.

8. Niektórzy muszą ulec i opróżnić do ostatniej kropli kielich, w którym szukali rozkoszy, nie znajdując jej, aby mogli usłyszeć głos Tego, który nieustannie zaprasza ich na ucztę życia wiecznego. (33, 44-46)

9. Naukowiec bez szacunku zrywa owoc z drzewa nauki, nie wsłuchując się najpierw w głos swojego sumienia, w którym przemawia do niego moje Prawo, aby mu powiedzieć, że wszystkie owoce drzewa mądrości są dobre i że dlatego ten, kto je zbiera, może to czynić wyłącznie dla dobra swoich bliźnich.

10. Przykłady, które podałem, pokazują wam, dlaczego ludzkość nie zna ani miłości, ani pokoju tego wewnętrznego raju, który człowiek powinien mieć na zawsze w swoim sercu dzięki posłuszeństwu wobec Prawa.

11. Aby pomóc wam to samo odnaleźć, nauczam grzeszników, nieposłusznych, niewdzięcznych i wyniosłych, aby uświadomić wam, że jesteście obdarzeni duchem, że macie sumienie, że jesteście w pełni i możecie w pełni osądzać i oceniać, co jest dobre, a co złe, oraz aby wskazać wam ścieżkę, która zaprowadzi was do raju pokoju, mądrości, nieskończonej miłości, nieśmiertelności, chwały i wieczności. (34, 15-17)

12. Człowiek nie zawsze właściwie interpretuje moje nauki. Nigdy nie nauczałem was, abyście lekceważyli lub powstrzymywali się od korzystania z dobrych owoców, które moje prawa zatwierdzają i dopuszczają. Nauczałem was jedynie, abyście nie dążyli do tego, co niepotrzebne i zbędne, a tym bardziej, abyście tego nie kochali; abyście nie korzystali z tego, co szkodliwe i niedozwolone, tak jak z owoców, które są korzystne dla duszy i ciała. Jednak wszystko to, co jest dozwolone dla duszy lub serca i służy ich dobru, poleciłem wam, ponieważ mieści się to w granicach moich praw. (332, 4)

13. Musiało upłynąć wiele czasu, aby ludzkość osiągnęła duchową dojrzałość. Zawsze ulegaliście dwóm

skrajnościom: jedną z nich był materializm, poprzez który staracie się osiągnąć większe ziemskie przyjemności; jednak w rzeczywistości jest to szkodliwe, ponieważ odciąga ducha od wypełnienia jego zadania. Musicie jednak unikać również drugiej skrajności: umartwiania „ciała", całkowitego wyrzeczenia się wszystkiego, co należy do tego życia; bo posłałem was na tę ziemię, abyście żyli jako ludzie, jako istoty ludzkie, i wskazałem wam właściwą drogę, abyście żyli tak, byście „oddawali cesarzowi to, co cesarskie, a Bogu to, co boskie".

14. Stworzyłem dla was ten świat, z całym jego pięknem i doskonałością. Dałem wam ludzkie ciało, dzięki któremu macie rozwijać wszystkie zdolności, które wam dałem, abyście osiągnęli doskonałość.

15. Ojciec nie chce, abyście odmawiali sobie wszystkich dobrodziejstw, jakie oferuje wam ten świat. Nie powinniście jednak przedkładać ciała nad duszę, ponieważ ciało jest przemijające, a dusza należy do wieczności. (358, 7-9)

Błogosławione i nieszczęsne bogactwo

16. Jeśli moją wolą jest uczynić was posiadaczami dóbr ziemskich, udzielam wam ich, abyście dzielili się nimi z waszymi potrzebującymi braćmi i siostrami – z tymi, którzy nie mają majątku ani wsparcia, ze słabymi i chorymi. Wielu z tych, którzy na ziemi nic nie posiadają, może jednak dzielić się z wami swoimi dobrami duchowymi. (96, 27)

17. Pragnę, aby wszystko było wasze, ale abyście świadomie korzystali z tego, czego potrzebujecie; abyście umieli być bogaci duchowo i mogli posiadać wiele dóbr materialnych, jeśli dobrze z nich korzystacie i nadajecie zarówno jednym, jak i drugim ich prawdziwą wartość i rangę.

18. Jak dusza niezmiernie bogatego człowieka może sobie zaszkodzić, jeśli to, co posiada, służy dobru jego bliźnich? I jak może potężny człowiek ponieść szkodę, jeśli jego duch umie przy okazji wycofać się, aby się modlić, i jeśli poprzez modlitwę pozostaje w komunii ze Mną? (294, 38)

19. Nie mówcie Mi: „Panie, widziałem ubóstwo wśród tych, którzy idą za Tobą. Natomiast u tych, którzy nawet nie pamiętają już o Tobie ani nie wypowiadają Twojego imienia, widzę dostatek, rozrywki i przyjemności".

20. Mój lud niech nie uważa tych przypadków za dowód, że ten, kto idzie za Mną, musi być z konieczności ubogi na tym świecie. Lecz powiadam wam, że pokoju, jaki mają ci, którzy tu słuchają i poświęcają część swojego życia na czynienie dobra, nie znają ci, których tak bardzo zazdrościcie, ani nie mogliby go osiągnąć całym swoim bogactwem.

21. Niektórzy potrafią posiadać jednocześnie dobra tego świata i dobra duchowe. Inni nie otrzymują dóbr tego świata, ponieważ zapominają o dobrach duchowych, a jeszcze inni interesują się tylko tymi z tego świata, ponieważ uważają, że prawa Boże są wrogiem ziemskich bogactw.

22. Dobra są i pozostają dobrami, ale nie wszyscy wiedzą, jak z nich właściwie korzystać. Powinniście też wiedzieć, że nie wszystko, co wielu posiada, dałem im Ja. Niektórzy mają to, co otrzymali ode Mnie, jako rekompensatę, tak jak są inni, którzy wszystko, co posiadają, ukradli.

23. Najlepszym dowodem, jaki ludzie mogą otrzymać za wypełnienie swoich obowiązków w życiu, jest spokój duszy, a nie brzęk monet. (197, 24-27)

24. Kiedy mówię wam: „Proście, a będzie wam dane", prosicie Mnie o rzeczy ziemskie. Ale zaprawdę – jakże mało Mnie prosicie! Proście Mnie przede wszystkim o wszystko, co służy dobru waszej duszy. Nie gromadźcie skarbów na ziemi, bo tu są złodzieje! Gromadźcie skarby w Królestwie Ojca, bo tam wasze mienie będzie bezpieczne i będzie służyć szczęściu i pokojowi waszej duszy.

25. Skarby ziemi to bogactwa, władza i tytuły fałszywej wielkości. Skarby ducha to dobre uczynki. (181, 68-69)

26. Pyszny uważa się za wielkiego, nie będąc nim, a nędzny jest ten, kto zadowala się niepotrzebnymi bogactwami tego życia, nie odkrywając prawdziwych wartości serca i ducha. Jakże nędzne są jego pragnienia, jego pożądliwości, jego ideały! Jak mało go zadowala!

27. Jednak ten, kto umie żyć, to ten, kto nauczył się oddawać Bogu to, co należy do Boga, a światu to, co należy do świata. Ten, kto umie czerpać radość z łona natury, nie stając się niewolnikiem materii, ten umie żyć i nawet jeśli pozornie nic nie posiada, jest panem dóbr tego życia i jest na drodze do posiadania skarbów Królestwa Bożego. (217, 19-20)

Prawo dawania

28. Gdyby ludzie wierzyli w moje słowo, nosili Mnie w swoich sercach, zawsze mieliby przed oczami to zdanie, które kiedyś wypowiedziałem do tłumów, które Mnie słuchały: „Zaprawdę, powiadam wam, nawet jeśli podacie tylko szklankę wody, nie pozostanie to bez nagrody".

29. Jednak ludzie myślą: jeśli coś dają i nic w zamian nie otrzymują, to wolą zachować to, co posiadają, zatrzymując to wyłącznie dla siebie.

30. Teraz mówię wam, że w mojej sprawiedliwości istnieje doskonała równowaga, abyście nigdy nie bali się oddawać czegokolwiek z tego, co posiadacie. Czy widzicie tych ludzi, którzy gromadzą i gromadzą skarby i nie pozwalają nikomu uczestniczyć w swoim majątku? Ci ludzie noszą w sobie martwą duszę.

31. Natomiast ci, którzy aż do ostatniego tchnienia swojego życia poświęcili się zadaniu oddania bliźnim wszystkiego, co posiadali, aż w ostatniej godzinie znaleźli się samotni, opuszczeni i ubodzy – ci zawsze byli prowadzeni światłem wiary, które w oddali wskazywało im bliskość „Ziemi Obiecanej", gdzie czeka na nich moja miłość, aby wynagrodzić im wszystkie ich uczynki. (128, 46-49)

32. Przyjdźcie, abym wzbudził was do prawdziwego życia i przypomniał wam, że zostaliście stworzeni, aby dawać. Ale dopóki nie będziecie wiedzieć, co nosicie w sobie, nie będziecie w stanie dać temu, kto tego potrzebuje.

33. Zobaczcie, jak wszystko, co was otacza, wypełnia zadanie dawania. Żywioły, gwiazdy, istoty, rośliny, kwiaty i ptaki – wszystko, od największego do tego, czego już nie da się dostrzec, ma zdolność i przeznaczenie do dawania. Dlaczego wy robicie wyjątek, skoro to właśnie wy jesteście najbardziej obdarzeni boską łaską miłości?

34. Jak bardzo musicie jeszcze wzrastać w mądrości, miłości, cnotach i umiejętnościach, abyście byli światłem na drodze waszych młodszych braci i sióstr! Jakież wysokie i piękne przeznaczenie przeznaczył dla was wasz Ojciec! (262, 50-52)

Wypełnianie obowiązków i zadań

35. W „Trzecim Czasie" moja nauka duchowa da duszy wolność, by rozpostarła skrzydła i wzbiła się do Ojca, aby złożyć Mu prawdziwą cześć.

36. Jednak również człowiek jako istota ludzka ma złożyć Stwórcy ofiarę, a ofiara ta polega na wypełnianiu jego obowiązków na ziemi poprzez przestrzeganie ludzkich praw, wykazywanie się moralnością i dobrym osądem w swoich działaniach oraz wypełnianie obowiązków jako ojciec, dziecko, brat, przyjaciel, pan i sługa.

37. Kto żyje w ten sposób, ten czci Mnie na ziemi i umożliwia swojej duszy wzniesienie się, aby Mnie uwielbić. (229, 59-61)

38. Kto uchyla się od ciężaru swojego zadania, kto zbacza z właściwej drogi lub lekceważy zobowiązania, które jego dusza podjęła wobec Mnie, aby zamiast tego przyjąć zobowiązania zgodne ze swoim gustem lub wolą, ten nie będzie mógł zaznać prawdziwego pokoju w swoim sercu, ponieważ jego dusza nigdy nie będzie zadowolona i spokojna. Są to ci, którzy nieustannie poszukują rozrywek, aby zapomnieć o swoim cierpieniu i niepokoju, oszukując się fałszywymi radościami i ulotnymi zadowoleniami.

39. Pozwalam im iść swoją drogą, ponieważ wiem, że nawet jeśli dziś się oddalają, zapominają o Mnie, a nawet Mnie zaprzeczają, wkrótce

zrozumieją bezsens bogactw, tytułów, rozrywek i zaszczytów tego świata, gdy rzeczywistość wyrwie ich ze snu o wielkości na ziemi, gdy człowiek będzie musiał stawić czoła duchowej prawdzie, wieczności, boskiej sprawiedliwości, przed którymi nikt nie może uciec.

40. Nikomu nie jest to nieznane, ponieważ wszyscy posiadacie ducha, który poprzez dar intuicji objawia wam rzeczywistość waszego życia – drogę, która jest dla was wytyczona, i wszystko, co macie na niej zrealizować. Ale wy za wszelką cenę chcecie uwolnić się od wszelkich duchowych zobowiązań, aby czuć się wolni i panami swojego życia. (318, 13-15)

41. Zanim wasza dusza została wysłana na tę planetę, pokazano jej „pola", powiedziano jej, że jej zadaniem jest sianie pokoju, że jej przesłanie ma charakter duchowy, a wasza dusza cieszyła się na to i obiecała być wierna swojej misji i posłuszna.

42. Dlaczego boicie się teraz siać? Dlaczego czujecie się teraz niegodni lub niezdolni do wykonania pracy, która tak bardzo cieszyła waszą duszę, gdy została jej powierzona? Ponieważ pozwoliliście, by namiętności stanęły wam na drodze i w ten sposób zablokowały przejście duszy, próbując usprawiedliwić jej niezdecydowanie dziecinnymi wymówkami.

43. Nie wracajcie z pustymi rękami do „dolina", z której przybyliście. Wiem, że wasze cierpienie byłoby wtedy bardzo wielkie. (269, 32-34)

44. Każdemu przydzielona jest pewna liczba dusz, którymi ma się opiekować lub które ma prowadzić, a zadanie to nie kończy się wraz ze śmiercią fizyczną. Dusza nadal sieje, uprawia i zbiera plony, zarówno w świecie duchowym, jak i na ziemi.

45. Większe dusze prowadzą mniejsze, a te z kolei inne, o jeszcze niższym stopniu rozwoju, podczas gdy to Pan prowadzi je wszystkie do swojej owczarni.

46. Gdy powiedziałem wam teraz, że większe dusze prowadzą mniejsze, nie chcę przez to powiedzieć, że te dusze były wielkie od samego początku i że te mniejsze muszą zawsze pozostawać małe w stosunku do swoich braci i sióstr. Ci, którzy są teraz wielcy, są tacy, ponieważ rozwinęli się i rozkwitli, wypełniając szlachetne zadanie kochania, służenia i pomagania tym, którzy nie osiągnęli jeszcze tego stopnia rozwoju duchowego, którzy są jeszcze słabi — tym, którzy zbłądzili, i tym, którzy cierpią.

47. Ci, którzy dziś są jeszcze mali, jutro będą wielcy dzięki swojej wytrwałości w (131, 19-21)

Rozdział 45 – Przeznaczenie, sens i spełnienie w życiu

Opatrzność i przeznaczenie Boże w losie człowieka

1. Teraz jest czas światła, w którym człowiek, oprócz wiary, zrozumie, uzasadni i poczuje moją prawdę.

2. Celem mojej nauki jest przekonanie wszystkich, że nikt nie przyszedł na ten świat bez ważnego powodu, że tym powodem jest miłość Boża i że przeznaczeniem wszystkich ludzi jest wypełnienie misji miłości.

3. Od zawsze, od samego początku, ludzie pytali się: „Kim jestem? Komu zawdzięczam życie? Dlaczego istnieję? Po co tu przyszedłem i dokąd zmierzam?".

4. Na część swoich niepewności i braku wiedzy znaleźli odpowiedź w moich wyjaśnieniach oraz poprzez rozważania nad tym, co wam objawiłem na przestrzeni czasu.

5. Ale niektórzy sądzą, że już wszystko wiedzą; jednak mówię wam, że popadają w wielki błąd, ponieważ to, co jest zachowane w Księdze Mądrości Bożej, nie może być odkryte przez ludzi, dopóki nie zostanie im objawione; a wiele jest tego, co zawiera ta Księga Boskiej Mądrości, jej treść jest nieskończona. (261, 4-6)

6. Los ma w sobie miłosierdzie, które Bóg w niego włożył. Los ludzi jest pełen boskiej dobroci.

7. Często nie odnajdujecie tej dobroci, ponieważ nie umiecie jej szukać.

8. Jeśli w ramach przeznaczenia wytyczonego dla każdej duszy przeze Mnie torujecie sobie trudną i gorzką drogę, staram się ją złagodzić, ale nigdy nie zwiększam jej goryczy.

9. Ludzie potrzebują siebie nawzajem na tym świecie, nikt nie jest zbędny, a nikt nie jest zbyt mało potrzebny. Wszystkie życia są niezbędne dla wzajemnego uzupełniania się i harmonii ich istnienia.

10. Ubodzy potrzebują bogatych, a ci potrzebują tych pierwszych. Źli potrzebują dobrych, a ci potrzebują tych pierwszych. Nieświadomi potrzebują świadomych, a świadomi potrzebują nieświadomych. Mali potrzebują starszych, a ci z kolei potrzebują dzieci.

11. Każdy z was został umieszczony na swoim miejscu w tym świecie dzięki mądrości Boga i znajduje się blisko tego, przy kim powinien być. Każdemu człowiekowi przypisano krąg, w którym ma żyć i w którym znajdują się wcielone i bezcielesne dusze, z którymi ma współżyć.

12. W ten sposób, każdy na swojej drodze, stopniowo spotykacie wszystkich, których zadaniem jest nauczyć was miłości, która was podnosi; od innych doświadczycie bólu, który was oczyszcza. Jedni przyniosą wam cierpienie, ponieważ tego właśnie potrzebujecie, podczas gdy inni obdarzą was swoją miłością, aby zrównoważyć wasze gorycze; jednak wszyscy mają dla was przesłanie, naukę, którą musicie zrozumieć i wykorzystać.

13. Nie zapominajcie, że każda wcielona i bezcielesna dusza, która

w jakikolwiek sposób krzyżuje waszą ścieżkę życia, pomaga wam w waszym przeznaczeniu.

14. Ileż to dusz światła posłałem wam na świat, a wy nie zatrzymaliście się, by pobłogosławić moją miłość do was!

15. Wielu duszom, które do was posłałem, nie zwróciliście uwagi, nie zdając sobie sprawy, że były one częścią waszego przeznaczenia; jednak ponieważ nie umieliście ich przyjąć, zostaliście z pustymi rękami i musieliście później ronić łzy skruchy.

16. Ludzkości, twoim przeznaczeniem jest być w harmonii ze wszystkim, co stworzone. Ta harmonia, o której do was mówię, jest największym ze wszystkich praw, ponieważ w niej odnajdujecie doskonałą wspólnotę z Bogiem i Jego dziełami. (11, 10-16, 22-25)

17. Kto zaprzecza swojemu przeznaczeniu, odrzuca zaszczytny tytuł „dziecka mojej Boskości". Jeśli nie wierzy w moje istnienie, nie może wierzyć w moją miłość.

18. Jeśli dla niektórych życie to było niezwykle gorzkie i pełne cierpienia, wiedzcie, że ta egzystencja nie jest jedyną, że wydaje się długa tylko na pozór i że w losie każdej istoty kryje się tajemnica, do której tylko Ja mam dostęp. (54, 8-9)

19. Istnienie człowieka na ziemi jest tylko chwilą w wieczności, powiewem życia, który ożywia człowieka na pewien czas, a natychmiast znika, by powrócić później i tchnąć życie w nowe ciało. (12, 4)

20. Każdemu jest przeznaczone to, co ma mu się przydarzyć na drodze życia. Podczas gdy jedni przyjmują to we właściwym czasie i wykorzystują, inni marnują to, a niektórzy nawet nie potrafili się przygotować, by to przyjąć. Jednak gdy powrócili do świata duchowego, uświadomili sobie wszystko to, co było dla nich przeznaczone, a czego nie potrafili ani zdobyć, ani zasłużyć. (57, 31)

21. Nikt nie urodził się przez przypadek, nikt nie został stworzony na chybił trafił. Zrozumcie Mnie, a poznacie, że nikt nie jest wolny na swojej drodze życia, że istnieje prawo, które kieruje i rządzi wszystkimi losami. (110, 29)

22. Człowiek wierzy, że działa zgodnie ze swoją wolą, wierzy, że jest wolny od wszelkiego wyższego wpływu na niego, i w końcu uważa się za niezależnego i za twórcę własnego losu, nie podejrzewając, że nadejdzie godzina, w której wszyscy zrozumieją, że to moja wola się w nich spełniła. (79, 40)

23. Zapracujcie sobie na dobrą nagrodę, uprawiając dobre owoce dla swoich bliźnich. Przygotujcie się na nadchodzące czasy, bo przed moim odejściem będą jeszcze spory między wami, ponieważ na was wszystkich spadnie pokusa. Musicie być czujni. Módlcie się i wprowadzajcie w życie moje nauki. Zaprawdę, powiadam wam, te krótkie chwile, które poświęcacie na

czynienie dobra, będą miały swoje dobroczynne skutki jeszcze w wielu pokoleniach, które przyjdą po was. Nikt nie był w stanie ani nigdy nie będzie w stanie sam decydować o swoim losie; to należy wyłącznie do Mnie. Zaufajcie mojej woli, a bez większych trudności przejdziecie drogę życia aż do końca.

24. Zrozumcie dobrze, gdy mówię wam, że żaden liść na drzewie nie porusza się bez mojej woli; wtedy będziecie wiedzieć, kiedy to Ja was sprawdzam, a kiedy to wy opróżniacie swój kielich cierpienia – by potem oskarżać Mnie. Wtedy stajecie się sędziami i czynicie Mnie oskarżonym.

25. Rozpoznajcie swoje błędy i naprawcie je. Nauczcie się przebaczać błędy swoich bliźnich, a jeśli nie możecie ich naprawić, przynajmniej okryjcie je zasłoną wyrozumiałości. (64, 43-44)

26. Nie bądźcie fatalistami, którzy utwierdzają się w przekonaniu, że wasz los dokładnie odpowiada temu, co Bóg wyznaczył na waszej drodze życia, i że jeśli cierpicie, to dlatego, że tak było napisane, a jeśli się radujecie, to dlatego, że również tak było napisane. Przekonałem was, że zbierzecie to, co zasialiście.

27. Ale teraz słuchajcie uważnie: w niektórych przypadkach zbierzecie plon od razu, a w innych będziecie musieli wkroczyć w nowe życie, aby skosić i zebrać swoje ziarno. Dobrze przemyślcie to, co wam właśnie powiedziałem, a usuniecie wiele złych osądów dotyczących mojej sprawiedliwości i wiele niejasności. (195, 53)

W szkole życia

28. Ludzie są jak dzieci, które nie zastanawiają się nad konsekwencjami swoich czynów i dlatego nie rozumieją, że kamień potknięcia, na który natrafiają na swojej drodze, jest jedynie przeszkodą, którą Mistrz postawił, aby powstrzymać ich bezmyślny bieg lub oszczędzić im podjęcia złej decyzji.

29. Chcę, abyście odtąd zachowywali się jak dorośli, abyście rozważali swoje dzieła, swoje czyny, abyście ważyli swoje słowa. To jest droga do wprowadzenia mądrości i sprawiedliwości w wasze życie. Ponadto powinniście pomyśleć o tym, że życie jest niezmierzoną i nieustanną próbą dla duszy.

30. Na mojej drodze nikt nie ginie, i choć zdarzają się sytuacje, w których człowiek, przytłoczony ciężarem krzyża, upada, wyższa siła podnosi go na duchu i dodaje mu otuchy. Siła ta wypływa z wiary. (167, 55-57)

31. Od zrozumienia, jakie ludzie czerpią z tych nauk i poprzez posłuszeństwo wobec praw rządzących wszechświatem, zależy ich szczęście, o którym jedni sądzą, że nie istnieje na ziemi, a inni, że tylko Ja je posiadam w nadmiarze, które jednak objawia się w pokoju waszej duszy.

32. Teraz wiesz, o umiłowany ludu, że twoje szczęście leży w tobie samym, abyś nauczał ludzi, że w

głębi ich istoty, gdzie według nich istnieje tylko gorycz, nienawiść i uraza, skrucha i łzy, istnieje światło, którego nic nie może zgasić, a jest to światło Ducha. (178, 6-7)

33. Wasza duchowa przeszłość nie jest znana waszemu „cielesnemu ja". Pozwalam, by pozostała wyryta w waszej duszy, aby była jak otwarta księga i objawiała się wam poprzez Ducha i intuicję. Taka jest moja sprawiedliwość, która – zamiast was osądzać – daje wam możliwość naprawienia przewinienia lub skorygowania błędu.

34. Gdyby przeszłość została wymazana z waszej duszy, musielibyście ponownie przejść przez już minione próby; ale jeśli usłyszycie głos waszego doświadczenia i pozwolicie się oświecić temu światłu, jaśniej rozpoznacie swoją drogę i jaśniej ujrzycie horyzont. (84, 46)

Sens i wartość życia ludzkiego

35. Wiedzcie, że naturalnym stanem człowieka jest dobroć, spokój duszy i harmonia ze wszystkim, co go otacza. Kto w trakcie życia pozostaje wierny praktykowaniu tych cnót, ten podąża prawdziwą drogą, która doprowadzi go do poznania Boga.

36. Jeśli jednak zboczycie z tej ścieżki i zapomnicie o prawie, które powinno kierować waszymi czynami, będziecie musieli ze łzami w oczach naprawiać chwile, które przeżyliście z dala od drogi duchowej radości, która jest naturalnym stanem, w którym człowiek powinien zawsze pozostawać. (20, 20)

37. Wielu ludzi tak bardzo przyzwyczaiło się do świata grzechów i cierpień, w którym żyjecie, że sądzą, iż to życie jest najbardziej naturalne, że ziemia jest przeznaczona do bycia doliną łez i że nigdy nie będzie mogła stać się miejscem pokoju, zgody i duchowego postępu.

38. Ci ludzie, którzy tak myślą, są pogrążeni we śnie niewiedzy. Błędem jest sądzić, że ten świat został przeze Mnie przeznaczony na dolinę łez i pokuty. Eden, który zaoferowałem ludziom, może i powinien powrócić, ponieważ wszystko, co stworzyłem, jest życiem i miłością.

39. Dlatego myli się ten, kto twierdzi, że świat został przeznaczony przez Boga jako miejsce ludzkiego cierpienia. Zamiast tego powinni powiedzieć, że to oni sami skazali go na misję sądu, podczas gdy w rzeczywistości został on stworzony dla radości i pokrzepienia dusz, które stały się ludźmi.

40. Nikt nie był z góry skazany na grzech, chociaż wszystko zostało przewidziane, aby ocalić człowieka przed upadkiem.

41. Człowiek nie chciał rozwijać się w górę poprzez miłość, ani nie chciał stać się mądrym, wypełniając moje prawo; i zapomniał, że moja sprawiedliwość, której zawsze próbował unikać, chroni go,

ponieważ moja sprawiedliwość wypływa z doskonałej miłości. (169, 10-13)

42. Gdy zgłębicie moje Słowo, zrozumiecie, że zamiarem Ojca, gdy posłał was na świat, abyście przemierzali jego drogi pełne niebezpieczeństw i pokus, nie było to, abyście na nich zbłądzili. Zostały one bowiem z góry tak zaplanowane, abyście na nich otrzymali niezbędne lekcje dla rozwoju duszy, aby dać wam doświadczenie, którego wam brakowało, i wreszcie, abyście powrócili do Mnie pełni światła.

43. Gdy wasz duch wyszedł ze Mnie, był jak iskra, którą wiatry musiały zamienić w płomień, aby po powrocie do Mnie wasze światło zjednoczyło się ze światłem Boskości.

44. Mówię do was ze szczytu Nowej Góry. Tam czekam na was i zaprawdę, powiadam wam: w dniu waszego przybycia będzie święto w tym Królestwie.

45. Dojdziecie tam drogą bólu, oczyszczając przy tym swoje przewinienia – drogą, której nie wytyczyłem Ja, lecz którą stworzył człowiek. Tą ścieżką pozwoliliście mi również przejść. Jednak od tamtej pory droga ofiary i bólu została uwielbiona przez moją krew. (180, 64-65)

46. Człowiek w końcu zrozumie, że jego królestwo również nie jest z tego świata, że jego ciało lub ludzka powłoka jest jedynie narzędziem, poprzez którego zmysły jego duch postrzega ten świat prób i zadośćuczynienia. W końcu doświadczy, że to życie jest jedynie wspaniałą lekcją, ilustrowaną cudownymi postaciami i obrazami, aby uczniowie, czyli wszyscy ludzie, mogli lepiej zrozumieć lekcje, jakie daje im życie, dzięki którym, jeśli potrafią je właściwie ocenić, osiągną rozwój swojej duszy i pojmą sens walki, która ich wzmacnia — ból, który ich szlifuje, trud, który uszlachetnia, wiedza, która oświeca, i miłość, która podnosi na duchu.

47. Gdyby to życie było jedynym – zaprawdę, powiadam wam, już dawno usunąłbym z niego ból, gdyż byłoby niesprawiedliwe, gdybyście przyszli na ten świat tylko po to, by pić kielich cierpienia. Jednak ci, którzy dziś cierpią i płaczą, czynią to, ponieważ wcześniej oddawali się rozpuście. Ale ten ból oczyści ich i uczyni godnymi, by wznieść się i cieszyć się w siedzibach Pana w czystszej postaci. (194, 34-35)

48. Próba, jaką stanowi ludzkie życie, jest tak ciężka, że konieczne jest osłodzenie jej wszelkimi tymi duchowymi i cielesnymi rozkoszami, które sprawiają, że ciężar krzyża staje się dla człowieka bardziej znośny i lżejszy.

49. Błogosławię wszystkich tych, którzy w cieple swojego domu odnajdują największe radości swojego życia i którzy starają się uczynić służbę Bogu z miłości rodziców do dzieci, miłości dzieci do rodziców oraz miłości rodzeństwa między sobą. Albowiem ta jedność,

ta harmonia i ten pokój przypominają harmonię, jaka istnieje między Ojcem Wszechświata a Jego duchową rodziną.
50. W tych domach jaśnieje światło duszy, panuje pokój mojego Królestwa, a gdy pojawiają się cierpienia, łatwiej je znosić, a chwile próby są mniej gorzkie.
51. Jeszcze bardziej zasłużeni są ci, którzy szukają w tym satysfakcji, aby ją zapewnić innym, i którzy cieszą się zdrową radością swoich bliźnich. Są to apostołowie radości i wypełniają wielką misję.
52. Zaprawdę, powiadam wam, gdybyście umieli szukać chwil satysfakcji i radości, a także zachowywać godziny wewnętrznego spokoju, mielibyście je we wszystkie dni waszego ziemskiego życia. Ale w tym celu musicie najpierw podnieść swoją duszę , uczynić swoje uczucia i sposób myślenia o życiu bardziej wielkodusznymi.
53. To przesłanie, które przesyłam wam poprzez moje Słowo, jest przepełnione światłem, które oświeci waszą drogę i zapewni waszej istocie rozwój w górę, który nauczy was żyć w pokoju i cieszyć się wszystkim tym, czym pobłogosławiłem wasze istnienie.
54. Ludzkość ta musi jeszcze bardzo walczyć, aby pokonać cienie bólu i przezwyciężyć skłonność do fałszywych przyjemności i zwodniczych zaspokojenia. Będzie musiała walczyć ze swoim fanatyzmem religijnym, który uniemożliwia jej rozpoznanie prawdy; będzie musiała walczyć z fatalizmem, który każe jej wierzyć, że wszystko zmierza ku ostatecznemu zniszczeniu, z którego nikt nie może się uratować, i będzie musiała walczyć ze swoim materializmem, który sprawia, że poszukuje ona tylko przemijających przyjemności – rozkoszy zmysłowych, które pogrążają duszę w otchłani występków, bólu, rozpaczy i ciemności.
55. Daję wam moje światło, abyście opuścili cienie i na tej planecie, którą zamieniliście w dolinę łez, w końcu odkryli prawdziwe rozkosze duszy i serca, przy których wszystkie inne radości są małe i nieistotne. (303, 28-33)

X Materializm i duchowość

Rozdział 46 – Zbłąkany, materialistyczny człowiek

Ociężałość umysłu, niewiedza i pycha człowieka

1. Ostatecznym celem stworzenia tego świata jest człowiek; dla jego zadowolenia dodałem pozostałe istoty i siły natury, aby mógł z nich korzystać dla swojego utrzymania i pokrzepienia.
2. Gdyby od najwcześniejszych czasów, od swojego duchowego dzieciństwa, kochał Mnie i

rozpoznawał, należałby dziś do świata wielkich duchów, w którym nie byłoby ani niewiedzy, ani różnic, gdzie wszyscy bylibyście równi w wiedzy i w uszlachetnieniu swoich uczuć.

3. Ale jakże powoli rozwija się człowiek! Ileż to upłynęło okresów, odkąd żyje na Ziemi, a wciąż nie udało mu się pojąć swojego duchowego zadania i prawdziwego przeznaczenia. Nie potrafił odkryć w sobie swojej duszy duchowej, która nie umiera, ponieważ posiada życie wieczne; nie zrozumiał, jak żyć w harmonii z nią, ani nie uznał jej praw, a pozbawiona wolności nie rozwinęła swoich darów i zatrzymała się w miejscu. (15, 24)

4. Człowiek – gdy odwrócił się od wypełniania mojego prawa – stworzył różne idee, teorie, religie i doktryny, które dzielą i wprowadzają zamieszanie wśród ludzkości oraz wiążą duszę z materią, uniemożliwiając jej swobodne wzniesienie się. Jednak światło mojego Ducha Świętego oświeca wszystkich ludzi i wskazuje im drogę prawdziwego życia, na której jest tylko jeden przewodnik, którym jest sumienie. (46, 44)

5. Materialista kocha tylko życie ludzkie. Ponieważ jednak zdaje sobie sprawę, że wszystko w nim jest przemijające, stara się żyć intensywnie.

6. Gdy więc jego plany lub pragnienia nie spełniają się lub gdy w jakikolwiek sposób dotyka go ból, wpada w rozpacz i bluźni; rzuca wyzwanie losowi i obwinia go za to, że nie otrzymuje dobrodziejstw, do których, jak mu się wydaje, ma prawo.

7. Są to słabe dusze w nieugiętych ciałach, są to istoty moralnie niedojrzałe, które są poddawane różnorodnym próbom, aby uświadomić im fałszywe znaczenie, jakie w swojej materializacji przypisują czynom o niewielkiej wartości.

8. Jakże chętnie zmaterializowani zmieniliby swój los! Jakże bardzo pragną, aby wszystko przebiegało zgodnie z ich wyobrażeniami i wolą. (258, 48-50)

9. Teraz możecie zrozumieć, że jeśli zawsze objawiałem się ludziom w mądrości, to działo się to po to, aby wyzwolić dusze uwięzione przez ograniczone zdolności umysłowe.

10. W dzisiejszych czasach wciąż istnieją ludzie o ograniczonym umyśle, pozbawieni inspiracji. Podczas gdy ludzie powinni już posiadać jasny i otwarty umysł dzięki swojemu rozwojowi, wielu nadal myśli i żyje tak, jak w epokach prymitywnych.

11. Inni osiągnęli wielki postęp w nauce i zamykają się w swojej próżności i egoizmie, sądząc, że osiągnęli szczyt wiedzy. Jednak zatrzymali się na drodze do swojego duchowego rozwoju. (180, 32-33)

12. Gdyby człowiek żył świadomie w odniesieniu do wyższego życia, które istnieje i wibruje ponad nim, i gdyby umiał zapytać o to swojego ducha – o ileż niedogodności

oszczędziłby sobie, przed iloma przepaściami uchroniłby się. Jednak przez całe życie prosi o radę tych, którzy nie mają rozwiązania dla jego wątpliwości i niepewności: naukowców, którzy wniknęli w naturę materialną, ale nie znają życia duchowego, ponieważ dusza w nich popadła w letarg.

13. Dusza człowieka musi się przebudzić, aby odnaleźć siebie, aby odkryć wszystkie zdolności, które zostały jej powierzone, aby wspierać ją w jej walce.

14. Dzisiaj człowiek jest jak mały, suchy liść, który spadł z drzewa życia i jest zabawką wiatrów, poddany tysiącom zmiennych losów, słaby wobec sił natury, kruchy i nędzny w obliczu śmierci, podczas gdy powinien być panem ziemi jako książę, którego wysłałem, aby doskonalił się na świecie. (278, 4-6)

15. Nadeszła godzina sądu, w której zapytam jednych: Dlaczego Mnie zaprzeczaliście? A innych: Dlaczego Mnie prześladowaliście? Czy ten, kto nie potrafił wniknąć w siebie samego, ma prawo zaprzeczać istnieniu mojego Królestwa? Jeśli nie znacie mojej prawdy, jeśli nie umiecie jej odnaleźć, nie oznacza to, że ona nie istnieje. Jeśli uważacie, że istnieje tylko to, co potraficie pojąć, to powiadam wam, że wiele jeszcze nie wiecie, a wasza pycha jest bardzo wielka.

16. Zaprawdę, powiadam wam, kto zaprzecza Bogu i Jego Królestwu, zaprzecza samemu sobie. Kto chce czerpać siłę z siebie samego, uważa się za niezależnego i żywi wyniosłe poczucie, że może być wielki bez potrzeby Boga, ten nie zajdzie daleko na tym świecie, wkrótce zbłądzi, a jego cierpienia będą bardzo bolesne.

17. Gdzie są prawdziwie mądrzy?

18. Wiedza oznacza odczuwanie mojej obecności. Wiedza oznacza poddanie się mojemu światłu i wypełnianie mojej woli. Wiedza to zrozumienie prawa, wiedza to miłość. (282,19-22)

19. Dzisiaj wasza duchowa niewiedza jest tak wielka, że kiedy myślicie o tych, którzy odeszli do zaświatów, mówicie: „Biedak, umarł i musiał wszystko zostawić, i odszedł na zawsze”.

20. Gdybyście tylko wiedzieli, z jakim współczuciem te istoty patrzą na was ze świata duchowego, gdy słyszą, jak tak mówicie. To współczucie jest tym, co czują wobec was w obliczu waszej niewiedzy! Gdybyście bowiem mogli je zobaczyć, choćby tylko przez chwilę, zaniemówilibyście i ogarnęłaby was prawda! (272, 46-47)

21. Przypisaliście wartościom materialnym większe znaczenie, niż one posiadają, natomiast o sprawach duchowych nie chcecie nic wiedzieć, a wasza miłość do świata stała się tak wielka, że staracie się nawet w miarę możliwości zaprzeczać wszystkiemu, co odnosi się do spraw duchowych, ponieważ uważacie, że ta wiedza stoi w

sprzeczności z waszym postępem na ziemi.
22. Mówię wam, że wiedza o sprawach duchowych nie przeszkadza postępowi ludzi, ani w kwestii moralności, ani w kwestii nauki. Wręcz przeciwnie, to światło objawia człowiekowi nieskończone bogactwo wiedzy, które obecnie jest jeszcze nieznane jego nauce.
23. Dopóki człowiek nie zechce wspinać się po drabinie uduchowienia, nie będzie mógł zbliżyć się do prawdziwej chwały, która tutaj, w łonie Ojca, przyniesie mu najwyższe szczęście bycia dzieckiem Bożym – godnym dzieckiem mojego Ducha, dzięki jego miłości, wzniesieniu i wiedzy. (331, 27-29)

Brak gotowości do wyrzeczenia, wysiłku i odpowiedzialności

24. Gdyby ludzkość nie trzymała się tak uparcie swojej niewiedzy, jej życie na ziemi wyglądałoby inaczej. Jednak ludzie sprzeciwiają się moim przykazaniom, przeklinają swoje przeznaczenie i zamiast współpracować ze Mną w moim dziele, szukają sposobu na obejście moich praw, aby przeforsować swoją wolę.
25. Mówię wam również: gdyby ludzie uważnie obserwowali każde swoje działanie, zauważyliby, jak na każdym kroku buntują się przeciwko Mnie.
26. Gdy obficie wylewam na ludzi moje błogosławieństwa, stają się samolubni; gdy pozwalam im cieszyć się radością życia, popadają w rozpasanie; gdy wystawiam ich siły na próbę, aby wzmocnić ich dusze, buntują się; gdy pozwalam, by kielich cierpienia dotarł do ich ust, aby ich oczyścić, przeklinają życie i czują, jak ich wiara zanika; gdy kładę na ich ramiona ciężar wielkiej rodziny, popadają w rozpacz, a gdy zabieram z ziemi jednego z ich bliskich, oskarżają Mnie o niesprawiedliwość.
27. Nigdy nie zgadzacie się, nigdy nie słyszę, byście w swoich próbach błogosławili Moje imię, ani nie widzę, byście próbowali współpracować w Moim dziele stworzenia. (117, 55-57)
28. Włożyłem w człowieka wielkość, ale nie tę, do której dąży on na ziemi. Wielkość, o której mówię, to poświęcenie, miłość, pokora, miłosierdzie. Człowiek nieustannie ucieka od tych cnót, odwracając się tym samym od swojej prawdziwej wielkości i godności, które Ojciec obdarzył go jako swoje dziecko.
29. Uciekacie od pokory, ponieważ wierzycie, że oznacza ona nędzę. Uciekacie od prób, ponieważ nędza budzi w was strach, nie rozumiejąc, że one wyzwalają waszą duszę. Uciekacie również od tego, co duchowe, ponieważ uważacie, że zagłębianie się w tę wiedzę jest stratą czasu, nie rozumiejąc, że gardzicie światłem wyższym niż jakakolwiek nauka ludzka.
30. Dlatego powiedziałem wam, że jest wielu, którzy mimo zapewnień o miłości do Mnie, nie kochają Mnie i

choć twierdzą, że wierzą w Mnie , nie mają wiary. Posunęli się tak daleko, że powiedzieli Mi, iż są gotowi pójść za Mną, ale chcą iść za Mną bez krzyża. A przecież powiedziałem im, że każdy, kto chce iść za Mną, powinien wziąć swój krzyż i iść za Mną. Każdy, kto z miłością przyjmuje swój krzyż, dotrze na szczyt góry, gdzie wyda ostatnie tchnienie na tej ziemi, aby zmartwychwstać do życia wiecznego. (80, 37-39)

31. Zamiast eliminować nędzę, która ich otacza, ludzie dzisiaj starają się czerpać z niej jak największą korzyść dla siebie.

32. Dlaczego ludzie nie rozwinęli się w dążeniu do ideału, który dałby im czystsze uczucia i aspiracje, bardziej godne ducha? Ponieważ nie chcieli patrzeć poza to, co dostrzegają ich śmiertelne oczy, to znaczy poza swoje potrzeby, ziemskie przyjemności i materialistyczną naukę.

33. Wykorzystali czas, jaki im został dany na tym świecie, aby zdobyć jak najwięcej bogactw i przyjemności — w przekonaniu, że gdy skończy się życie ciała, wszystko dla nich się kończy.

34. Zamiast rozwijać się w górę i postrzegać siebie jako dziecko Boże, człowiek w swojej nieświadomej pychie spada na poziom istoty niższej rangą, a gdy jego duch przemawia do niego o Boskości i życiu duchowym, ogarnia go strach przed sprawiedliwością Bożą i woli uciszyć ten wewnętrzny głos, by nie „marnować" myśli na te ostrzeżenia.

35. Nie zastanawiał się ani nad własnym istnieniem, ani nad swoim stanem duchowym i fizycznym. Jak mogłoby być inaczej, skoro jest prochem i nędzą, dopóki żyje i myśli w ten sposób? (207, 18)

36. Moja nauka, która we wszystkich czasach jest wyjaśnieniem Prawa, przychodzi do was jako droga do światła, jako bezpieczna brama dla ducha. Niemniej jednak ludzie, korzystając z darowanej im wolnej woli i pragnąc podążać ścieżką swojego życia, zawsze wybierali tę łatwą, prowadzącą do materializacji. Niektórzy przy tym całkowicie zignorowali głosy sumienia, które zawsze kierują ku duchowości; a inni stworzyli kulty i obrzędy, aby wierzyć, że idą pewnym krokiem duchową ścieżką, podczas gdy w rzeczywistości są tak samo samolubni jak ci, którzy wykluczyli Moje imię i Moje słowo ze swojego życia. (213, 51)

37. Droga jest utorowana, a drzwi otwarte dla każdego, kto chce do Mnie przyjść.

38. Ścieżka jest wąska, co od dawna jest wam znane. Nikomu nie jest nieznane, że moje Prawo i moje nauki są najwyższą czystością i nieugięte, aby nikt nie pomyślał o zmianie ich zgodnie ze swoją wygodą lub wolą.

39. Szeroka droga i szeroko otwarte wrota są czymś zupełnie innym niż to, co prowadzi waszą duszę do

światła, pokoju i nieśmiertelności. Szeroka droga to droga rozwiązłości, nieposłuszeństwa, pychy i materializmu — droga, którą podąża większość ludzi, pragnąc uciec od swojej duchowej odpowiedzialności i wewnętrznego sądu sumienia.

40. Droga ta nie może być nieskończona, ponieważ nie jest ani prawdziwa, ani doskonała. Dlatego też, ponieważ droga ta, jak wszystko, co ludzkie, jest ograniczona, człowiek pewnego dnia dotrze do jej końca, gdzie zatrzyma się, by z przerażeniem pochylić się nad przepaścią, jaką stanowi koniec tej drogi. Wtedy w sercach tych, którzy już dawno oddalili się od prawdziwej drogi, zapanuje chaos.

41. W niektórych zrodzi się skrucha, dzięki czemu znajdą wystarczająco dużo światła, by się ocalić; w innych pojawi się konsternacja w obliczu końca, który uznają za niesprawiedliwy i nielogiczny, a jeszcze inni będą bluźnić Bogu i buntować się. Lecz zaprawdę, powiadam wam, będzie to początek powrotu do światła. (333, 64-68)

Duchowa nędza człowieka

42. Nie pomyliłem się w tym, co stworzyłem; człowiek jednak zboczył z wytyczonej drogi i życia; wkrótce jednak powróci do Mnie jak „syn marnotrawny", który roztrwonił cały swój majątek.

43. Swoją nauką stworzył nowy świat, fałszywe królestwo. Ustanowił prawa, zbudował sobie tron i wyposażył się w berło i koronę. Ale jakże ulotna i zwodnicza jest jego chwała: wystarczy słaby powiew mojej sprawiedliwości, a jego fundamenty zadrżą, a całe jego królestwo rozpadnie się. Królestwo pokoju, sprawiedliwości i miłości, którego nie zdołał zdobyć, jest jednak dalekie od ludzkiego serca.

44. Przyjemności i zadowolenie, jakie przynoszą im dzieła ludzkie, są tylko urojeniem. W ich sercach gryzie ból, niepokój i rozczarowanie, które kryją się za maską uśmiechu.

45. Oto, czym stało się ludzkie życie, a jeśli chodzi o życie duszy i prawa, które nią rządzą, zostały one wypaczone, ponieważ zapomniano, że istnieją również siły i elementy, które ożywiają duszę i z którymi człowiek musi pozostawać w kontakcie, aby wytrzymać próby i pokusy oraz pokonać wszelkie przeszkody i przeciwności na swojej drodze wznoszenia się ku doskonałości.

46. Światło, które dociera do każdej duszy z nieskończoności, nie pochodzi od Słońca; siła, którą dusza otrzymuje z zaświatów, nie jest pochodną Ziemi; źródłem miłości, prawdy i zdrowia, które zaspokajają pragnienie wiedzy duszy, nie jest woda waszych mórz ani waszych źródeł; atmosfera, która was otacza, nie jest tylko materialna, jest ona wypływem, oddechem i inspiracją, które dusza ludzka otrzymuje bezpośrednio od Stwórcy wszystkich rzeczy, od Tego, który stworzył życie i rządzi nim swoimi doskonałymi i niezmiennymi prawami.

47. Gdyby człowiek włożył odrobinę dobrej woli w powrót na ścieżkę prawdy, natychmiast poczułby pieszczotę pokoju jako zachętę. Ale ilekroć dusza ulega materializacji pod wpływem materii, poddaje się jej szponom i zamiast być panem tego życia, sternikiem kierującym swoim statkiem, staje się niewolnikiem ludzkich słabości i skłonności i rozbija się w burzach.

48. Powiedziałem wam już, że dusza poprzedza ciało, tak jak ciało poprzedza odzienie. Ciało, które posiadacie, jest jedynie tymczasowym odzieniem duszy. (80, 49-53)

49. Ach, gdyby tylko wszyscy ludzie chcieli dostrzec wschodzące światło tej epoki – ileż nadziei byłoby w ich sercach! Ale oni śpią. Nie potrafią nawet przyjąć światła, które codziennie zsyła im królewskie ciało niebieskie – tego światła, które jest odbiciem światła promieniującego od Stwórcy.

50. Ono was pieści i budzi do codziennej walki o byt, a ludzie, nieczuli na piękno stworzenia, nie zatrzymują się nawet na chwilę, by Mi podziękować. Chwała mogłaby przeminąć obok nich, a oni by jej nie dostrzegli, bo zawsze budzą się pełni trosk i zapominają modlić się, by szukać we Mnie siły duchowej.

51. Nie szukają też siły dla ciała w źródłach natury. Wszyscy biegają w pośpiechu i męczą się, nie wiedząc po co, idą przed siebie, nie mając przed oczami jasnego celu. Właśnie w tej bezdusznej i bezsensownej walce o byt zmaterializowali swoje dusze i sprawili, że stały się one egoistyczne.

52. Gdy więc zapomniane zostają prawa Ducha, które są światłem życia, ludzie niszczą się nawzajem, zabijają się i wyrywają sobie chleb, nie słysząc głosu sumienia, nie zważając na nic, nie zatrzymując się, by pomyśleć. 53. Gdyby jednak ktoś zapytał ich, jak oceniają swoje obecne życie, natychmiast odpowiedzieliby, że nigdy w przeszłości nie świeciło w życiu ludzkim tyle światła, co teraz, i że nauka nigdy nie objawiła im tylu tajemnic. Musieliby jednak powiedzieć to z maską szczęścia na twarzy, ponieważ w swoich sercach ukrywaliby całe swoje duchowe cierpienie i nędzę. (104, 33-34)

54. Wysłałem duszę, aby wcieliła się na ziemi i stała się człowiekiem, aby była księciem i panem wszystkiego, co na niej istnieje, a nie po to, by była niewolnikiem i ofiarą, ani też cierpiącym, jak faktycznie ją widzę. Człowiek jest niewolnikiem swoich potrzeb, swoich namiętności, swoich wad i swojej niewiedzy.

55. Jest ofiarą cierpień, potknięć i ciosów losu, które jego brak duchowego wzniesienia sprowadza na niego podczas jego wędrówki po ziemi. Jest potrzebujący, ponieważ nie znając dziedzictwa, które mu się w życiu należy, nie wie, co posiada, i zachowuje się tak, jakby nic nie miał.

56. Ta ludzkość musi najpierw się przebudzić, aby zaczęła studiować

Księgę Życia Duchowego, a wkrótce potem, poprzez przekazywanie tego świata idei z pokolenia na pokolenie, pojawi się to błogosławione ziarno, w którym spełni się moje słowo.

57. Powiedziałem wam, że pewnego dnia ludzkość ta osiągnie uduchowienie i nauczy się żyć w harmonii ze wszystkim, co stworzone, a dusza, umysł i serce będą podążać w tym samym rytmie. (305, 9-11)

Niewłaściwe ziemskie zachowania i ich konsekwencje

58. Kiedy widzę ludzi uwikłanych w wojny, zabijających się nawzajem z powodu posiadania skarbów świata, nie mogę powstrzymać się od ciągłego porównywania ich do małych dzieci, które kłócą się o rzeczy, które nie mają żadnej wartości. Ludzie są wciąż jak dzieci, które walczą o odrobinę władzy lub trochę złota. Cóż znaczą te dobra w porównaniu z cnotami, które łączą w sobie innych ludzi?

59. Człowiek, który dzieli narody, zasiewając nienawiść w sercach, nie jest porównywalny z tym, który poświęca swoje życie zadaniu zasiewania ziarna wszechogarniającego braterstwa. Kto powoduje cierpienie u swoich bliźnich, nie jest porównywalny z tym, który poświęca swoje życie zadaniu łagodzenia cierpienia swoich bliźnich.

60. Każdy człowiek marzy o tronie na ziemi, chociaż ludzkość od początku doświadczała, jak mało wart jest tron na tym świecie.

61. Obiecałem wam miejsce w moim królestwie, ale bardzo niewielu z was z niego skorzystało, a to dlatego, że ludzie nie chcą zrozumieć, iż najmniejszy poddany króla królestw niebieskich jest większy niż najpotężniejszy monarcha na ziemi.

62. Ludzie są jeszcze małymi dziećmi; jednak wielkie nieszczęście, które ich czeka, sprawi, że w tak krótkim czasie doświadczą tak wiele, że wkrótce z tego dzieciństwa osiągną dojrzałość, a wtedy – obdarzeni owocem doświadczenia – zawołają: „Jezus, nasz Ojciec, miał rację, idźmy do Niego”. (111, 3-7)

63. Ludzie dążą do nieśmiertelności na świecie i próbują ją osiągnąć poprzez materialne dzieła, ponieważ ziemska sława – nawet jeśli jest tymczasowa – przyciąga wzrok i sprawia, że zapominają o chwale ducha, ponieważ wątpią w istnienie tego życia. To brak wiary i brak uduchowienia nałożyły zasłonę sceptycyzmu na oczy ludzi. (128, 45)

64. Rozwój człowieka, jego postępy, nauka i cywilizacja nigdy nie miały na celu wzniesienia duszy duchowej, która jest tym, co w człowieku najwyższe i najszlachetniejsze. Jego dążenia, ambicje, pragnienia i troski zawsze miały swój cel w tym świecie. Tutaj szukał wiedzy, tutaj gromadził skarby, tutaj zdobywał rozrywki, zaszczyty, nagrody, stanowiska władzy i wyróżnienia, tutaj chciał znaleźć swoją chwałę.

65. Dlatego mówię wam: podczas gdy natura posuwa się naprzód krok po kroku, nie zatrzymując się w swoim prawie nieustannego rozwoju ku udoskonaleniu, ku doskonałości, człowiek pozostał w tyle, nie posunął się dalej; stąd jego ciosy losu na ziemi, stąd próby, przeszkody i ciosy, które spotykają go na jego drodze życia. (277, 42)

66. Chcę wprawdzie, abyście mieli pragnienia, abyście byli ambitni, abyście marzyli o tym, by być wielkimi, silnymi i mądrymi, ale w odniesieniu do wiecznych dóbr ducha.

67. Bo aby osiągnąć te dobra, potrzebne są wszystkie cnoty, takie jak miłosierdzie, pokora, przebaczenie, cierpliwość, wielkoduszność, jednym słowem: miłość. A wszystkie cnoty podnoszą, oczyszczają i doskonalą duszę.

68. W tym ubogim świecie, w tym przemijającym przybytku, człowiek – aby być wielkim, potężnym, bogatym lub uczonym – musiał być egoistyczny, fałszywy, mściwy, okrutny, obojętny, nieludzki i wyniosły, a wszystko to musiało doprowadzić go do skrajnej sprzeczności z tym, czym jest prawda, miłość, pokój, prawdziwa mądrość i sprawiedliwość. (288, 32)

69. Gdy człowiek odkrywa siebie duchowo, odczuwa w sobie obecność swojego Ojca. Jeśli jednak nie wie, kim jest ani skąd pochodzi, odczuwa Mnie jako odległego, obcego, nieosiągalnego lub pozostaje obojętny.

70. Tylko przebudzona dusza może wkroczyć do królestwa prawdy. Samą nauką człowiek nie będzie w stanie jej poznać.

71. Widzę, że ludzie dążą do wiedzy, sławy, siły, bogactwa i władzy, i oferuję im środki, by to wszystko osiągnąć — ale w ich prawdziwych, istotnych cechach, w ich duchowej prawdzie, a nie w tym, co zewnętrzne i podstępne na świecie, nie w tym, co przemijające i zwodnicze.

72. Gdy człowiek oddaje się temu, co materialne, i zamyka się w małej przestrzeni świata takiego jak wasz, staje się ubogi, ogranicza i tłumi swoją duszę, nie ma dla niego już nic poza tym, co posiada lub tym, co zna. Wtedy konieczne staje się, aby stracił wszystko, aby otworzył oczy na prawdę i, po uświadomieniu sobie swojego błędu, ponownie skierował swój wzrok ku Wiecznemu. (139, 40-43)

Rozdział 47 – Materializm i spirytualizm

Skutki panującego materializmu

1. Zaprawdę, powiadam wam, wielu ucieknie od mojej nauki ze strachu przed uduchowieniem się; jednak to nie rozum ani duch będą w nich przemawiać, lecz niskie namiętności „ciała”.

2. Gdy dusza oddana prawdzie żyje, ucieka od materializmu jak ktoś, kto oddala się od skażonego

środowiska. Dusza wzniosła znajduje swoje szczęście w moralności — tam, gdzie panuje pokój, gdzie mieszka miłość. (99, 41-42)

3. Badajcie moje słowo, aż upewnicie się co do jego czystości i prawdy. Tylko w ten sposób będziecie mogli odważnie podążać swoją drogą i pozostać niezachwiani wobec wkraczających materialistycznych wyobrażeń, które zagrażają duszy. Materializm jest bowiem śmiercią, ciemnością, jarzmem i trucizną dla duszy. Nigdy nie zamieniajcie światła ani wolności swojej duszy na ziemski chleb lub marne dobra materialne!

4. Zaprawdę, powiadam wam: kto ufa mojemu prawu i wytrwa w wierze aż do końca, temu nigdy nie zabraknie materialnych środków do życia, a w chwilach zjednoczenia z moim Duchem zawsze otrzyma chleb życia wiecznego dzięki mojemu nieskończonemu miłosierdziu. (34, 61-62)

5. Materializm staje na drodze rozwoju duszy jako ogromna przeszkoda. Przed tą ścianą zatrzymała się ludzkość.

6. Znajdujecie się w świecie, w którym człowiek potrafił rozwinąć swoje zdolności umysłowe w nauce związanej z materią. Jednak jego zdolność oceny istnienia tego, co duchowe, jest nadal ograniczona, a jego wiedza na temat wszystkiego, co nie należy całkowicie do materii, pozostaje w tyle. (271, 37-38)

7. Próby, przez które przechodzi wasz świat, są znakami końca epoki, są upadkiem lub agonią czasów materializmu; albowiem materializm był obecny w waszej nauce, w waszych celach i w waszych namiętnościach. Materializm determinował wasze oddanie Mi, a także wszystkie wasze dzieła.

8. Miłość do świata, chciwość dóbr ziemskich, pożądliwość ciała, rozkoszowanie się wszelkimi niskimi żądzami, egoizm, miłość własna i pycha były siłą, dzięki której stworzyliście życie zgodne z waszą inteligencją i waszą ludzką wolą, którego owoce pozwoliłem wam zebrać, aby wasze doświadczenie stało się doskonałe.

9. Lecz jeśli ta dobiegająca końca epoka zostanie w historii ludzkości zapamiętana jako epoka materializmu – zaprawdę, powiadam wam, nowa epoka będzie się wyróżniać swoją duchowością. W nim bowiem sumienie i wola Ducha stworzą na ziemi świat istot o wielkim sercu, pełnym miłości – życie, w którym odczuwa się wibrację Ducha Ojca w duchu dzieci, ponieważ wtedy wszystkie dary i zdolności, które dziś są ukryte w waszej istocie, będą miały za pole działania nieskończoność. (305, 41-42)

Istota spirytualizmu

10. Spirytualizm nie jest mieszanką religii. Jest to nauka najczystsza i najdoskonalsza w swojej prostocie, jest to światło Boże, które w tym

„Trzecim Czasie" zstępuje do ludzkiego ducha. (273, 50)

11. Spirytualizm nazwałem objawieniem, które przemawia do was o życiu ducha, uczy was nawiązywania bezpośredniego kontaktu z waszym Ojcem i wynosi was ponad życie materialne.

12. Zaprawdę, powiadam wam, spirytualizm nie jest niczym nowym, ani nie należy wyłącznie do obecnych czasów, lecz jest objawieniem, które w miarę duchowego rozwoju ludzkości było coraz bardziej odkrywane.

13. Ponieważ nauka, którą wam przekazuję, jest spirytualizmem, który uczy was doskonałej miłości do Boga i do bliźnich oraz zaprasza was na drogę prowadzącą do doskonałości, spirytualizm był również tym, czego nauczało was Prawo Boże w „Pierwszym Czasie" oraz Słowo Chrystusa w Drugim Czasie. (289, 20-22)

14. Spirytualizm nie jest religią; jest to ta sama nauka, którą głosiłem w osobie Jezusa jako wskazówkę dla wszystkich ludzi wszystkich czasów na świecie. Jest to moja nauka miłości, sprawiedliwości, zrozumienia i przebaczenia.

15. W tym „Trzecim Czasie" przemawiałem do was tylko z większą jasnością, ze względu na wasz rozwój duchowy, fizyczny i intelektualny. (359, 60-61)

16. Spirytualizm burzy zwyczaje i tradycje wprowadzone przez ludzi, które hamowały rozwój duszy. Spirytualizm to nieustanny rozwój i wznoszenie się duszy, która poprzez swoje zdolności i cechy oczyszcza się i doskonali, aż dotrze do swojego Stwórcy. Spirytualizm pokazuje sposób, w jaki dusza wyraża swojego Pana, odczuwa Go i przyjmuje. Spiritualizm wyzwala duszę i prowadzi ją do rozkwitu.

17. Duchowość jest uniwersalną siłą i uniwersalnym światłem, które jest we wszystkim i należy do wszystkich. Moje nauki nie powinny wydawać się nikomu obce.

18. Cechy Ducha są niezmienne, ponieważ są cnotami mojej Boskości, wiecznymi siłami. Zrozumcie jednak, że w zależności od tego, jak żyliście, czystość, jaką możecie wykazać, będzie większa lub mniejsza. (214, 57-59)

Kto może słusznie nazywać się spirytualistą?

19. Ten, kto dzięki swojej wytrwałości, rozwojowi i miłości do nauk Ojca osiągnął pewien poziom duchowości, będzie spirytualistą, nawet jeśli jego usta tego nie wymawiają.

20. Kto ma wiarę i wykazuje wielkoduszność w swoich czynach, będzie odzwierciedlał to, co posiada jego duch. (236, 27-28)

21. Spirytualista wie, że Wszechmocny jest we wszystkim, że świat, wszechświat i nieskończoność są przeniknięte moją esencją i moją obecnością.

22. Kto tak Mnie rozpoznaje i pojmuje, jest żywą świątynią Boga i nie będzie już materializował

objawień Ducha poprzez symbole lub wizerunki. (213, 31-32)

23. Spirytualizm jest objawieniem, które ujawnia wam i uczy was wszystkiego, co posiadacie i nosicie w sobie. Pozwala wam rozpoznać, że jesteście dziełem Boga, że nie jesteście tylko materią, że istnieje coś ponad waszym „ciałem", co wynosi was ponad poziom otaczającej was natury i ponad brud waszych namiętności.

24. Gdy człowiek osiągnie duchowość, każde przykazanie i każda zasada staną się częścią światła jego duszy. Nawet jeśli jego pamięć nie zachowa ani jednego zdania, ani jednego słowa z moich nauk, będzie on nosił w sobie ich istotę, ponieważ je zrozumiał, ponieważ je odczuwa i przestrzega. (240, 17-18)

25. Dobrym duchowcem będzie ten, kto pomimo ubóstwa w dobrach materialnych czuje się panem, bogatym i szczęśliwym, ponieważ wie, że jego Ojciec go kocha, że ma braci i siostry, których może kochać, i że skarby świata są drugorzędne w porównaniu z bogactwami duszy.

26. Dobrym duchownym będzie również ten, kto jako właściciel dóbr materialnych umie je wykorzystać w dobrych celach i traktuje je jako środki dane mu przez Boga do wypełnienia ważnej misji na ziemi.

27. Nie jest konieczne być biednym, pogardzanym czy nieszczęśliwym, aby zaliczać się do tych, którzy idą za Mną, tak samo jak nie jest konieczne należeć do tych, którzy cierpią, aby być przeze Mnie kochanym. Zaprawdę powiadam wam, że zgodnie z moją wolą zawsze powinniście być silni, zdrowi i właścicielami wszystkiego, co dla was stworzyłem.

28. Kiedy zrozumiecie, że jesteście właścicielami swojego dziedzictwa, że powinniście doceniać każdą łaskę i nadawać wszystkim rzeczom właściwe miejsce w życiu? (87, 28-30)

Spirytualizm w religiach i wyznaniach

29. Dzisiaj ludzie przeżywają epokę zamieszania, ponieważ nie zrozumieli, że całe ich życie i wszystkie ich wysiłki mają prowadzić do rozwoju ich ducha, którego celem ma być dialog ich ducha z Duchem Stwórcy.

30. Kultem, do którego wyznaje się dziś większość ludzi, jest materializm.

31. Dopóki doktryny wyznaniowe i religie będą trwać przy swoich różnicach, świat będzie nadal podsycał swoją nienawiść i nie będzie w stanie zrobić decydującego kroku w kierunku prawdziwego oddawania czci Bogu.

32. Ale kiedy ludzie zrozumieją się i zjednoczą, czyniąc w ten sposób pierwszy krok ku wzajemnej miłości, skoro wciąż istnieją ludzie, którzy sądzą, że posiadają klucz lub tajemnicę zbawienia dusz oraz klucze do życia wiecznego, i nie uznają wszystkich tych, którzy

podążają innymi drogami, ponieważ ich zdaniem nie są godni przyjść do Boga?

33. Uświadomcie sobie zatem prawdziwy cel spirytualizmu, którego nauka stoi ponad każdą konfesją, każdą ludzką ideologią i każdą sektą. (297, 38-41)

34. Spirytualizm nie jest nową nauką, która chce dogonić rozwój doktryn religijnych minionych czasów – nie, jest to to samo objawienie, co w pierwszym i drugim „czasie". Jest on podstawą wszystkich religii, o czym pragnę przypomnieć ludzkości w tych czasach rozdzielenia, aby nie zapomniała o swoich korzeniach.

35. Dzieła człowieka, jego zwyczaje oraz sposób oddziaływania na zmysły, aby schlebiać sobie w różnych religiach i być z nich dumnym, stoją w sprzeczności z tym, co moje dzieło chce ukazać światu. (363, 9)

36. W tym czasie daję wam nowe nauki, nad którymi powinniście się zastanowić – nauki miłości, które was zbawiają i podnoszą, prawdy, które choć gorzkie, mają być światłem na waszej drodze.

37. Spirytualizm w tych czasach, podobnie jak chrześcijaństwo w przeszłości, będzie zwalczany i prześladowany z gniewem, okrucieństwem i wściekłością ; jednak w samym środku tej walki ujawni się to, co duchowe, dokonując cudów i podbijając serca.

38. Materializm, egoizm, pycha i miłość do świata będą siłami, które sprzeciwią się temu objawieniu, które nie jest nowe ani nie różni się od tego, które przyniosłem wam w minionych czasach. Nauka, którą wam teraz objawiłem i którą nazywacie spirytualizmem, jest sednem Prawa i nauki, które zostały wam objawione w „Pierwszym" i „Drugim Czasie".

39. Gdy ludzkość pojąłaby prawdę tej nauki, jej sprawiedliwość i nieskończoną mądrość, jaką ona objawia, wygnałaby ze swoich serc wszelki strach i wszelkie uprzedzenia i uczyniłaby ją przewodnikiem swojego życia. (24, 48-51)

40. Zaprawdę, powiadam wam, we wszystkich częściach świata są rozproszeni spirytualiści – dojrzali ludzie, którzy przyniosą pokój ludzkości.

41. Lecz powiadam wam, że zjednoczenie spirytualistów z całego świata nie nastąpi poprzez utworzenie nowego Kościoła, gdyż ich siła nie będzie miała charakteru materialnego. Ich jedność będzie opierać się na myślach, ideałach i działaniach, a dzięki temu ich siła będzie niepokonana, ponieważ czerpią ją z Wiecznego Źródła, które jest w moim Duchu.

42. Wszystkim im tchnę moją Prawdę i nawiedzam ich, aby z ich serc i umysłów zniknęły wszelkie nieczystości, gdyż nie mogą one mieszać się z moim Światłem.

43. Wszyscy macie obowiązek zadbać o to, by nauka spirytualistyczna była wyjaśniana i

jasno rozpoznawalna dzięki waszym zdolnościom duchowym, a nie była zanieczyszczana przez ludzkie filozofie. (299, 30-32)

44. Zaprawdę, powiadam wam, historia spirytualizmu zostanie zapisana w historii ludzkości jasnymi literami.

45. Czyż Izrael nie stał się nieśmiertelny poprzez wyzwolenie spod jarzma egipskiego? Czyż chrześcijanie nie stali się nieśmiertelni poprzez miłość w swoim triumfalnym marszu? Podobnie spirytualiści staną się nieśmiertelni w swojej walce o wolność ducha. (8, 64-65)

Rozdział 48 – Dary duchowe i uduchowienie

Zdolności duchowe człowieka

1. Ilekroć ta wątpiąca, niewierząca i materialistyczna ludzkość spotyka się z boskim objawieniem lub tym, co nazywa cudem, natychmiast szuka powodów lub dowodów, aby wykazać, że nie ma dzieła nadprzyrodzonego ani że taki cud nie miał miejsca.

2. Gdy pojawia się człowiek wykazujący niezwykłe zdolności duchowe, spotyka się z drwinami, wątpliwościami lub obojętnością, mającymi na celu uciszenie jego głosu. A gdy natura, jako narzędzie mojej Boskości, kieruje swój głos sprawiedliwości i swoje wołania alarmowe do ludzi, ci przypisują to wszystko przypadkowi. Jednak nigdy ludzkość nie była tak nieczuła, głucha i ślepa na wszystko, co boskie, duchowe i wieczne, jak w tych czasach.

3. Miliony ludzi nazywają się chrześcijanami, ale większość z nich nie zna nauki Chrystusa. Twierdzą wprawdzie, że kochają wszystkie dzieła, które uczyniłem jako człowiek, ale w swoim sposobie wierzenia, myślenia i postrzegania rzeczy dowodzą, że nie znają istoty mojej nauki.

4. Nauczałem was o życiu duszy, objawiłem wam zdolności, które w niej tkwią; po to przyszedłem na świat.

5. Uzdrawiałem chorych bez żadnych lekarstw, rozmawiałem z duchami, uwalniałem opętanych od obcych i nadprzyrodzonych wpływów, rozmawiałem z naturą, przemieniałem się jako człowiek w istotę duchową, a jako istota duchowa z powrotem w człowieka, a każde z tych dzieł miało zawsze na celu wskazanie wam drogi do rozwoju duszy. (114, 1-4)

6. Macie w sobie prawdziwe skarby, zdolności i talenty, o których nawet nie podejrzewacie, a z powodu swojej niewiedzy wylewacie łzy jak ludzie w potrzebie. Co wiecie o mocy modlitwy i sile myśli? Co wiecie o głębokim znaczeniu dialogu między duchami? Nic, wy materialistyczna i przyziemna ludzkości! (292, 14)

7. Oczekuję od świata uduchowienia. Dla Mnie nie mają

żadnego znaczenia nazwy, którymi wyróżnia się każdy kościół lub sekta, ani też mniej lub bardziej okazałe obrzędy i zewnętrzne formy kultu. To przemawia jedynie do ludzkich zmysłów, ale nie do mojego Ducha.

8. Oczekuję od ludzi uduchowienia, ponieważ oznacza ono podniesienie życia, ideał doskonałości, miłość do dobra, zwrócenie się ku prawdzie, praktykowanie miłości, harmonię z samym sobą, co jest harmonią z innymi, a zatem z Bogiem. (326, 21-22)

9. Duchowość nie oznacza pobożności, nie wymaga też wykonywania jakiegokolwiek rytuału i nie jest też zewnętrzną formą kultu. Duchowość oznacza rozwijanie wszystkich zdolności człowieka — zarówno tych, które należą do jego ludzkiej części, jak i tych, które wykraczają poza zmysły fizyczne i są siłami, cechami, zdolnościami i zmysłami duszy.

10. Duchowość to właściwe i dobre wykorzystanie wszystkich darów, jakie posiada człowiek. Duchowość to harmonia ze wszystkim, co was otacza. (326, 63-66)

11. W swoim czasie nauczyłem was największej cnoty, jaką jest miłosierdzie; natchnąłem wasze serca i uczyniłem wasze uczucia wrażliwymi. Teraz objawiam wam dary, którymi obdarzona jest wasza dusza duchowa, abyście je rozwijali i wykorzystywali do czynienia dobra wśród waszych bliźnich.

12. Znajomość życia duchowego pozwoli wam dokonywać dzieł podobnych do tych, które czynił wasz Mistrz. Pamiętajcie, że powiedziałem wam, iż rozwijając swoje zdolności, będziecie czynić prawdziwe cuda. (85, 20-21)

13. Wszyscy posiadacie dary Ducha, które w tym „Trzecim Czasie" zaczynają się rozwijać dzięki postępowi, jaki osiągnęły dusze. Intuicja, duchowe widzenie, objawienie, proroctwo, natchnienie ujawniają się wyraźnie wśród ludzi, a to jest zapowiedź nowego czasu, to jest światło Księgi Siedmiu Pieczęci, która w tym czasie otworzyła się na szóstym rozdziale.

14. Wy jednak, którzy wiecie, czemu służą te objawienia i rozumiecie czasy, w których żyjecie – skierujcie swoje dary duchowe na drogę miłości. Bądźcie zawsze gotowi do oferowania swojej miłosnej pomocy, a będziecie w zgodzie z moim Prawem i będziecie służyć jako przykład dla swoich bliźnich. Wtedy będziecie moimi uczniami i jako tacy zostaniecie uznani. (95, 18)

15. Gdy ludzie będą się kiedyś kochać i umieć przebaczać, gdy w sercach zapanuje pokora i osiągną stan, w którym duch przeważy nad ciałem, ani „ciało", ani świat, ani namiętności nie będą już tworzyć tej gęstej zasłony, która uniemożliwia wam dostrzeżenie drogi za wami lub przed wami. Wręcz przeciwnie: „ciało", uduchowione dzięki przestrzeganiu mojej nauki, będzie jak sługa posłuszny wskazówkom sumienia, w przeciwieństwie do

tego, czym jest dzisiaj: przeszkodą, pułapką, opaską na oczach ducha. (122, 32)

16. Intuicja, która jest widzeniem duchowym, zdolnością przeczucia i proroctwem, oświeca umysł i sprawia, że serce bije szybciej na wiadomości i głosy, które odbiera z nieskończoności. (136, 46)

17. Dzięki darowi intuicji, który obdarzyłem wszystkich ludzi, możecie odkryć wiele rzeczy ukrytych w tajemnicy serc – wiele tragedii, które dotyczą nie tylko ziemskiego życia waszych bliźnich, ale także ich duszy.

18. Jak można wkroczyć w intymność tych serc, nie raniąc ich i nie profanując ich tajemnic? Jak odkryć te ukryte cierpienia, które rzucają cień na życie waszych bliźnich? Powiedziałem wam to już w „ ”: intuicja, ta zdolność, która jest częścią duchowego daru widzenia i która ma osiągnąć w was pełny rozkwit poprzez modlitwę, wskazuje wam sposób postępowania, aby złagodzić ból każdego z waszych bliźnich. (312, 73-74)

19. Ileż jeszcze tajemnic kryje się przed człowiekiem. Otaczają go istoty niewidzialne i niewyczuwalne, które powinny być dla niego już widoczne i odczuwalne.

20. Życie pełne piękna i objawień tętni nad egzystencją ludzi, ale oni, w swojej ślepocie, nie są jeszcze w stanie tego dostrzec. (164, 56-57)

21. Człowiek przygotowany przez moją naukę będzie zdolny do dokonywania nadludzkich czynów. Z jego duszy i ciała będzie emanować światło, moc i siła, które pozwolą mu zrealizować to, czego sam rozum nie jest w stanie dokonać. (252, 4-5)

22. To jest czas, w którym Boskie Światło w pełni zabłyśnie w moich naśladowcach, którzy ujawnią dary Ducha i udowodnią, że nie potrzebują ani dóbr ziemskich, ani nauk światowych, aby czynić dobro i dokonywać cudów. Będą leczyć w moim imieniu, przywracać do zdrowia beznadziejnie chorych, zamieniać wodę w balsam i budzić umarłych z ich grobów. Ich modlitwa będzie miała moc uspokajania burz, łagodzenia sił natury oraz zwalczania epidemii i złych wpływów.

23. Opętani zostaną uwolnieni od swoich opętania, prześladowców i ciemiężców dzięki słowu, modlitwie i władzy moich nowych uczniów. (160, 28-29)

24. Duchowość oznacza uszlachetnienie uczuć, czystość życia, wiarę, miłość bliźniego, pomoc bliźnim, pokorę przed Bogiem i głęboki szacunek dla otrzymanych darów. Jeśli uda wam się osiągnąć choćby część tych cnót, zaczniecie swoim duchowym spojrzeniem wkraczać do ojczyzny miłości i doskonałości. Podobnie, gdy osiągniecie uduchowienie, już na ziemi będziecie mogli powiedzieć, że żyjecie w Duchowej Ojczyźnie, nawet jeśli dzieje się to tylko w chwilach waszej modlitwy. Jednocześnie otrzymacie światło, które objawi wam wydarzenia

leżące w przyszłości, ponieważ dla wznoszącej się duszy to, co nadchodzi, nie jest już tajemnicą.
25. Tak, uczniowie, tylko w życiu ludzkim człowiek nie wie, co wydarzy się w przyszłości, co przyniesie jutro. Nie zna swojego przeznaczenia, nie wie, jaką drogą musi podążać i jak zakończy się jego życie.
26. Człowiek nie zniosłby wiedzy o wszystkich próbach, które musi przejść w swoim życiu. Dlatego w mojej miłosiernej miłości do niego położyłem między jego teraźniejszością a przyszłością zasłonę tajemnicy , zapobiegając w ten sposób zmieszaniu jego umysłu, gdyby wiedział o wszystkim, czego jeszcze musi doświadczyć i przez co musi przejść.
27. Natomiast dusza, istota obdarzona siłą i stworzona na wieczność, posiada w sobie zdolność poznania przyszłości – dar rozpoznania swojego przeznaczenia oraz siłę, by zrozumieć i przyjąć wszystkie próby, które ją czekają. Wie ona, że na końcu drogi, jeśli została ona przebyta w posłuszeństwie wobec Prawa, dotrze do Ziemi Obiecanej, raju duszy, który jest stanem wywyższenia, czystości i doskonałości, jakie w końcu osiągnie.
28. Nie jesteście w stanie osiągnąć takiego stopnia uduchowienia jak wasz Mistrz, aby wiedzieć, co przyniesie wam los, co przyniesie przyszłość; jednak dzięki waszemu wewnętrznemu wzniesieniu pozwolę wam przeczuć zbliżanie się jakiegoś wydarzenia.
29. Tę zdolność przeczucia, to duchowe spojrzenie w przyszłość, tę wiedzę o waszym losie osiągniecie tylko w takim stopniu, w jakim wasza istota, składająca się z ciała i duszy, będzie się stopniowo rozwijać na drodze uduchowienia, czym jest wiara, szczerość, miłość do życia, miłość i gotowość do pomocy bliźnim, pokora i miłość do waszego Pana. (160, 6-9, 13-14)
30. Bądźcie czujni, abyście nie walczyli z tymi, którzy tak jak wy wyruszają, by wypełnić misje powierzone im przez moją Boskość — abyście mogli rozpoznać prawdziwych proroków od fałszywych i potwierdzić dzieła jednych, a dzieła drugich zniweczyć.
31. Albowiem jest to czas, w którym wszystkie moce powstały do walki. Zobaczcie, jak dobro walczy ze złem, światło z ciemnością, wiedza z niewiedzą, pokój z wojną. (256, 66)

Warunki i cechy prawdziwej duchowości

32. Wiedzcie, że w każdym człowieku mieszka Judasz. Tak, uczniowie, bo w waszym przypadku ciało jest Judaszem duszy; to właśnie ciało opiera się promieniowaniu światła uduchowienia, czai się na duszę, by pogrążyć ją w materializmie, w niskich namiętnościach.
33. Jednak dlatego, że wasze ciało prowadzi was na skraj przepaści, nie

powinniście go potępiać. Nie, ponieważ potrzebujecie go do swojego postępu i powinniście je pokonać poprzez swoje uduchowienie, tak jak Ja pokonałem Judasza poprzez moją miłość. (150, 67-68)

34. Zanim wyruszycie, aby nauczać moich zasad życia i wyjaśniać ich treść, musicie zacząć od przestrzegania nauki, którą wam objawiłem, kochając swoich bliźnich, prowadząc życie zwrócone ku duchowości i zasiewając swoją drogę czynami miłości i światłem. Jeśli tego nie uczynicie, mówię wam już teraz, że nie zrozumieliście spirytualizmu. On odkrywa wam waszą prawdziwą naturę, dzięki niemu możecie wyrobić sobie jasny obraz waszego Ojca i poznać samych siebie.

35. To prawda, że aby osiągnąć uduchowienie, potrzebujecie pewnego wyrzeczenia, wysiłku i gotowości do poświęcenia. Ale gdy w was obudzi się tęsknota za wyższą egzystencją, gdy w waszej istocie zacznie promieniować miłość lub gdy pojawi się pragnienie tego, co duchowe, pozbycie się wszystkiego, co w was jest bezużyteczne, szkodliwe lub złe, będzie dla was radością, a nie ofiarą czy wyrzeczeniem. (269, 46-47)

36. Zawsze bądźcie świadomi, że wszyscy jesteście równi przede Mną, że wszyscy mieliście to samo źródło i wszyscy macie ten sam cel, nawet jeśli na zewnątrz każdy los wygląda inaczej.

37. Nigdy nie zapominajcie, że wszyscy musicie dotrzeć do Mnie, co oznacza, że wszyscy – choć na różne sposoby – musicie zdobyć niezbędne zasługi, aby osiągnąć najwyższy poziom duchowy. Dlatego nigdy nie uważajcie nikogo za gorszego.

38. W spirytualiście nigdy nie może zakorzenić się próżność. Natomiast zawsze powinna mu towarzyszyć prawdziwa skromność, wtedy jego czyny, zamiast oślepiać fałszywym blaskiem, znajdą oddźwięk w sercach jego bliźnich. (322, 32-34)

39. Dobrzy siewcy spirytualizmu nigdy nie będą się wyróżniać niczym zewnętrznym ani materialnym. Nie będą nosić ani strojów, ani insygniów, ani nie będą mieli żadnego szczególnego sposobu mówienia. Wszystko w ich postępowaniu będzie świadczyć o prostocie i pokorze. Niemniej jednak – jeśli będą się czymś wyróżniać, to będzie to ich miłość bliźniego i ich uduchowienie.

40. Prawdziwi kaznodzieje spirytualizmu nie będą się wyróżniać elokwencją, ale mądrością i prostotą swoich słów, a przede wszystkim prawdziwością swoich czynów i dobrocią swojego życia. (194, 24-25)

41. Duchowość to jasność, prostota, oddanie miłości i walka o osiągnięcie doskonałości duszy. (159, 64)

Błogosławiony wpływ duchowości

42. Dzięki uduchowieniu osiąga się stopień wzniesienia, który pozwala człowiekowi przyjmować idee wykraczające poza to, co może pojąć jego umysł, oraz sprawować władzę nad tym, co materialne.

43. Zastanówcie się: Jeśli duchowe wzniesienie duszy zostanie zastosowane podczas studiowania materialnego stworzenia, które przedstawia wam natura, lub w jakimkolwiek innym ludzkim dążeniu, to możecie sobie wyobrazić owoce , które moglibyście zebrać, gdyby wasze odkrycia nie wynikały wyłącznie z badań umysłu, ale gdyby uczestniczyło w nich również duchowe objawienie, które dałby wam Ten, który wszystko stworzył. (126, 26-27)

44. Gdy ludzie osiągną uduchowienie, będą istotami przewyższającymi wszystko, co ich otacza. Dotychczas bowiem byli jedynie słabymi istotami, pozostawionymi na pastwę sił natury, mocy i wpływów, które nie powinny być nadrzędne wobec człowieka, ponieważ nie stoją ponad nim. (280, 29)

45. Zaprawdę, powiadam wam, że również uduchowienie będzie dziedziczne, dlatego powinniście starać się przekazać swoim dzieciom czystość serca i wrażliwość na to, co duchowe. Będą wam za to wdzięczne, ponieważ okazaliście się miłosierni, obdarowując je ciałem wolnym od namiętności, z jasnym umysłem, wrażliwym sercem i duszą czujną na głos sumienia. (289, 65)

46. Jedynym celem mojego dzieła jest uduchowienie wszystkich ludzi, ponieważ w uduchowieniu staną się oni jednym i będą się wzajemnie rozumieć. W uduchowieniu zobaczą, jak znikają nazwy i zewnętrzne formy ich religii, które były przyczyną ich duchowego rozdzielenia, ponieważ każda z nich interpretowała swojego Boga w inny sposób.

47. Gdy tylko wszyscy zbliżą się do siebie na swoich różnych drogach uduchowienia, zrozumieją, że jedyne, czego im brakowało, to uwolnienie się od materializmu, aby móc duchowo zinterpretować to, co zawsze postrzegali w sensie materialnym.

48. Duchowość jest wszystkim, czego wymagam od ludzi w tym czasie, wtedy w ramach tego, co dozwolone, zobaczą, że ich najwyższe ideały zostały spełnione, a najtrudniejsze konflikty rozwiązane. (321, 22-23, 29)

XI Ludzkość

Rozdział 49 – Religia i wymiar sprawiedliwości

Żadna religia ani wyznanie nie jest jedyną prawdziwą

1. Nie przychodzę, aby wzbudzać fanatyzm religijny wśród ludzi; moja nauka jest bardzo daleka od nauczania fałszywych rzeczy; pragnę poprawy, wiary, miłości bliźniego, uduchowienia. Fanatyzm jest ciemną opaską na oczach, jest niezdrową namiętnością, jest ciemnością. Czuwajcie, aby to złe ziarno nie wniknęło do waszych serc. Pamiętajcie, że fanatyzm czasami przybiera pozory miłości.

2. Zrozumcie, że ta ciemność dotknęła ludzkość w tym czasie. Uświadomcie sobie, że chociaż ludy pogańskie zniknęły z powierzchni ziemi, a większość ludzkości wyznaje czczenie prawdziwego Boga, ludzie nie znają Mnie ani nie kochają Mnie; bo ich wojny, nienawiść i brak harmonii są dowodem na to, że nie pozwalają Mi jeszcze żyć w swoich sercach.

3. Nad mrokiem tego religijnego fanatyzmu i bałwochwalstwa zbliżają się wielkie burze, które oczyszczą duchowy kult tej ludzkości. Gdy dzieło to zostanie dokonane, w nieskończoności zabłyśnie tęcza pokoju. (83, 60-62)

4. Pozwoliłem, aby na ziemi istniały religie, które są dla duszy drogami prowadzącymi do Boga. Każda religia, która naucza dobra i miłości oraz wychwala miłosierdzie, jest dobra, ponieważ zawiera światło i prawdę. Gdy ludzie w nich usychają i to, co pierwotnie było dobre, zamieniają w zło, droga gubi się pod ciężarem materializmu i grzechu.

5. Dlatego w tym czasie na nowo ukazuję wam moją prawdę, która jest drogą, esencją życia i prawem, abyście szukali tego prawa, które jest latarnią morską i gwiazdą przewodnią, poza formami i obrzędami, poza wszystkim, co ludzkie. Kto tak Mnie szuka, będzie spirytualistą. (197, 10-11)

6. Nikt nie zginie; jedni dotrą wcześniej na drogę, którą wam wskazałem, a inni później, podążając ścieżkami, które wybierają.

7. We wszystkich religiach człowiek może przyjąć tę naukę, której potrzebuje, aby stać się dobrym. Jeśli jednak tego nie osiągnie, obwinia religię, do której się przyznaje, i pozostaje tym, kim zawsze był.

8. Wszystkie religie są drogami; jedne są doskonalsze od innych, ale wszystkie zmierzają ku dobru i dążą do Ojca. Jeśli coś w znanej wam religii was nie satysfakcjonuje, nie traćcie wiary we Mnie. Podążajcie drogą miłości bliźniego, a znajdziecie zbawienie, bo moja droga jest oświecona mocą miłości. (114, 43)

9. Religie są małymi bocznymi ścieżkami, które prowadzą dusze do prawdziwej drogi, po której mogą krok po kroku wznosić się, aż dojdą do Mnie. Dopóki ludzie na ziemi wyznają różne religie, są podzieleni. Ale gdy już znajdą się na drodze miłości i prawdy, będą zjednoczeni, staną się jednym z tym jedynym

światłem; bo jest tylko jedna prawda. (243, 5)

10. Zjednoczenie religii nastąpi, gdy duch ludzi wzniesie się ponad materializm, tradycje, uprzedzenia i fanatyzm . Wtedy ludzie zjednoczą się duchowo w jednym nabożeństwie: nabożeństwie dobra z miłości do Boga i bliźniego. Gdy to nastąpi, ludzkość wkroczy w okres doskonalenia się. (187, 43)

11. Duchowe rozdwojenie ludzi wynika z tego, że jedni korzystali z jednej gałęzi (drzewa boskich objawień), a inni z innej. Jest tylko jedno drzewo, ale jego gałęzi jest wiele. Jednak ludzie nie chcieli tak rozumieć moich nauk, a spory dzielą ich i pogłębiają różnice zdań. Każdy wierzy, że posiada prawdę, każdy czuje się w swoim prawie. Lecz powiadam wam: dopóki będziecie skosztować tylko owocu jednej gałęzi, a odrzucać pozostałe, nie dojdziecie do poznania, że wszystkie owoce pochodzą z drzewa boskiego, a dopiero ich całość stanowi pełną prawdę.

12. Kiedy mówię wam o tych prawdach, nie myślcie, że Mistrz ma na myśli zewnętrzne formy kultu różnych religii, ale podstawową zasadę, na której opiera się każda z nich.

13. Teraz daje się odczuć silny wiatr burzowy. Jego podmuchy, potrząsając drzewem, sprawiają, że spadają z niego różnorodne owoce, a skosztują ich ci, którzy wcześniej ich nie znali.

14. Wtedy powiedzą: „Jakże byliśmy zagubieni i ślepi, gdy – kierowani naszym fanatyzmem – odrzucaliśmy wszystkie owoce, które oferowali nam nasi bracia, tylko dlatego, że były nam nieznane!”

15. Część mojego światła znajduje się w każdej grupie ludzi, w każdej wspólnocie. Niech więc nikt nie chlubi się, że posiada całą prawdę. Zrozumcie więc: jeśli chcecie dalej wnikać w sedno Wieczności, jeśli chcecie dotrzeć dalej niż dotychczas, musicie najpierw połączyć wiedzę jednych z wiedzą drugich, a w ten sposób z wiedzą wszystkich innych. Wtedy z tej harmonii zabłyśnie jasne i bardzo jasne światło, którego dotychczas szukaliście na świecie, nie mogąc go znaleźć.

16. „Kochajcie się wzajemnie” – to jest moja maksyma, moje najwyższe przykazanie dla ludzi, niezależnie od wyznania lub religii.

17. Zbliżajcie się do siebie poprzez wypełnianie tego najwyższego przykazania, a znajdziecie Mnie obecnego w każdym z was. (129, 36-41)

Wrogość religii wobec rozwoju

18. Dla człowieka życie ludzkie było ważniejsze niż życie duchowe, nawet jeśli często zdawał sobie sprawę, że to pierwsze jest przemijające, a drugie wieczne. To właśnie dlatego, mimo postępów w cywilizacji i nauce, duchowo pozostał w miejscu i zapadł w sen w swoich religiach.

19. Przyjrzyjcie się kolejno każdej religii, a zobaczycie, że żadna z nich nie wykazuje oznak rozwoju, rozkwitu ani doskonalenia. Każda z nich jest głoszona jako najwyższa prawda; jednak ponieważ ci, którzy się do niej przyznają, sądzą, że znaleźli i poznali w niej wszystko, nie zadają sobie trudu, by pójść o krok dalej.

20. Boskie objawienia, Prawo Boże, moja nauka i moje przesłania od samego początku uświadamiały wam, że człowiek jest istotą podlegającą rozwojowi. Dlaczego więc żadna z waszych wyznań nie potwierdza i nie weryfikuje tej prawdy?

21. Mówię wam: tylko ta nauka, która budzi duszę, która rozpalają w niej światło, która ją wspiera i objawia jej to, co w sobie skrywa, która podnosi ją za każdym razem, gdy potknie się, i pozwala jej iść naprzód, nie zatrzymując się – tylko ta nauka jest natchniona prawdą. Czyż nie jest to właśnie to, co moje nauczanie objawiało wam przez cały czas?

22. Niemniej jednak od dawna staliście w miejscu duchowo, ponieważ bardziej troszczyliście się o to, co dotyczy waszego życia na ziemi, niż o to, co dotyczy waszej duszy. Jednak aby nie porzucić całkowicie spraw duchowych, ukształtowaliście swoje religie tak, aby w najmniejszym stopniu nie przeszkadzały wam w wykonywaniu waszych prac i obowiązków na ziemi.

23. Kiedy więc przestrzegacie tej tradycji religijnej, sądzicie, że oddajecie sprawiedliwość Bogu, staracie się w ten sposób uspokoić swoje sumienie i wierzycie, że zapewniacie sobie wejście do Królestwa Niebieskiego.

24. Cóż za niewiedza, ludzkości! Kiedy w końcu przebudzisz się do rzeczywistości? Czy nie dostrzegacie, że przestrzegając waszych zwyczajów religijnych, nic Mi nie dajecie, a wasza dusza również wychodzi z tego z niczym?

25. Kiedy opuszczacie swoje kościoły i mówicie: „Teraz wypełniłem swój obowiązek wobec Boga”, popadacie w wielki błąd, ponieważ sądzicie, że daliście Mi coś, chociaż powinniście wiedzieć, że nie możecie Mi nic dać, ale możecie wiele ode Mnie otrzymać i wiele sobie zapewnić.

26. Wierzycie, że wypełnienie prawa ogranicza się do odwiedzania tych miejsc, a to jest kolejny wielki błąd. Bo te miejsca powinny być szkołą, w której uczeń powinien uczyć się na przyszłość. Wracając do codziennego życia, powinien on praktycznie zastosować nauczoną lekcję, co jest prawdziwym wypełnieniem prawa. (265, 22-27)

Stosunek między religią a nauką

27. Od początku czasów posłańcy Prawa i Nauki Ducha mieli za przeciwnika naukowców. Między nimi wybuchły wielkie walki i nadszedł czas, abym powiedział wam coś o tych sporach.

28. Stworzyłem ten świat, aby służył on wcielonym duszom jako tymczasowa ojczyzna. Ale zanim go zaludnili, obdarzyłem ich zdolnościami ducha, rozumu i woli.

29. Z góry znałem los i rozwój moich stworzeń. Umieściłem w ziemi, jej wnętrzu, na jej powierzchni i w jej atmosferze wszystkie niezbędne elementy dla zachowania, utrzymania, rozwoju, a także ożywienia istoty ludzkiej. Aby jednak człowiek mógł odkryć tajemnice natury jako źródła życia, pozwoliłem, by przebudziła się jego inteligencja. W ten sposób człowiekowi objawiły się początki nauki, do której wszyscy jesteście zdolni, choć zawsze istnieli ludzie o większym talencie, których misją było wydobycie z natury tajemnicy jej sił i elementów dla dobra i radości ludzkości.

31. Wysłałem również wielkie umysły na Ziemię, aby objawiły wam życie nadprzyrodzone – to, które stoi ponad tą naturą, poza nauką. Dzięki tym objawieniom dostrzeżono istnienie uniwersalnej, potężnej, twórczej, wszechmocnej i wszechobecnej Istoty, która przygotowuje dla człowieka życie po śmierci, życie wieczne duszy.

32. Jednak ponieważ jedni przynieśli ze sobą misje duchowe, a drudzy misje naukowe, jedni i drudzy, religie i nauka, przez wszystkie czasy stawali przeciwko sobie jako wrogowie w walce.

33. Dzisiaj mówię wam, że materia i duch nie są siłami przeciwstawnymi; między nimi powinna panować harmonia. Światłem są moje duchowe objawienia, a światłem są również objawienia i odkrycia nauki. Jeśli jednak słyszeliście ode Mnie, że często krytykuję dzieło naukowców, to dlatego, że wielu z nich nadużywało energii, nieznanych wcześniej elementów i sił natury do zgubnych celów zniszczenia, wrogości, nienawiści i zemsty, ziemskiej dominacji i bezgranicznej żądzy władzy.

34. Mogę wam powiedzieć, że w przypadku tych, którzy wypełniali swoją misję z miłością i dobrymi intencjami – tych, którzy z szacunkiem i pokorą wkroczyli do moich tajemnych skarbców – sprawiało Mi radość objawianie im wielkich tajemnic dla dobra mojej córki, ludzkości.

35. Od początku świata nauka skłaniała ludzkość do podążania ścieżką materialnego postępu, na której człowiek na każdym kroku znajdował owoce nauki — jedne słodkie, a inne gorzkie.

36. Nadszedł czas, w którym musicie zrozumieć, że całe światło należy do mojego Ducha, że wszystko, co jest życiem, pochodzi z mojej Boskości, ponieważ Ja jestem tajemniczą skarbnicą, pierwotnym źródłem i początkiem całego stworzenia.

37. Te zmagania duchowości z nauką znikną z życia ludzi do tego stopnia, że duchowość połączy się z nauką w jednym świetle, które oświeci drogę człowieka aż do nieskończoności. (233, 25-34)

Surowość i niesprawiedliwość ziemskiego wymiaru sprawiedliwości

38. Przychodzę, aby uchylić wasze błędne prawa, aby rządziły wami tylko te, które są ukształtowane przez moje przykazania i zgodne z moją mądrością. Moje prawa są naznaczone miłością, a ponieważ pochodzą z mojej boskości, są niezmienne i wieczne, podczas gdy wasze są przemijające, a czasami okrutne i samolubne.

39. Prawo Ojca składa się z miłości, z dobroci, jest jak balsam, który przynosi pocieszenie i podnosi grzesznika, aby mógł znieść zadośćuczynienie za swoje przewinienia. Prawo miłości Ojca zawsze oferuje temu, kto zgrzeszył, wielkoduszną szansę na moralną odnowę, podczas gdy wasze prawa, wręcz przeciwnie, poniżają i karzą tego, kto zgrzeszył, a często także niewinnych i słabych.

40. W waszym wymiarze sprawiedliwości panuje surowość, zemsta i brak miłosierdzia. Prawo Chrystusa cechuje się miłosierną siłą przekonywania, nieskończoną sprawiedliwością i najwyższą prostolinijnością. Wy sami jesteście swoimi sędziami, Ja natomiast jestem waszym niestrudzonym obrońcą; musicie jednak wiedzieć, że istnieją dwa sposoby zapłaty za waszą nieprawość: jeden poprzez miłość, a drugi poprzez ból.

41. Wybierzcie sami, wciąż korzystacie z daru wolnej woli. (17, 46-48)

42. Jestem Boskim Sędzią, który nigdy nie wydaje wyroku surowszego niż samo wykroczenie. Ilu spośród tych, którzy oskarżają się przede Mną, uznaję za czystych. Ilu natomiast trąbi o swojej czystości, a Ja uznaję ich za zepsutych i winnych.

43. Jakże niesprawiedliwe jest ludzkie sądownictwo! Jak wiele ofiar złych sędziów odpokutowuje za cudze przewinienia! Jak wielu niewinnych widziało, jak przed ich oczami zamykają się kraty więzienia, podczas gdy winowajca chodzi swobodnie i niewidzialnie dźwiga swój ciężar kradzieży i zbrodni. (135, 2-3)

44. Ponieważ ludzkie sądownictwo jest niedoskonałe, wasze więzienia są pełne ofiar, a miejsca egzekucji splamione krwią niewinnych. Ach, iluż to przestępców widzę, jak cieszą się wolnością i szacunkiem na świecie, i iluż to zdeprawowanym wznosicie pomniki, by uczcić ich pamięć!

45. Gdybyście mogli zobaczyć te istoty, gdy żyją w świecie duchowym i gdy w ich duszach rozjaśnia się światło! Zamiast bezsensownych i bezużytecznych hołdów, wysłalibyście im modlitwę, aby pocieszyć ich w ich ciężkiej skrusze. (159, 44-45)

Twarde serce i samozadowolenie człowieka

46. Niech to miłość was prowadzi, abyście stali się prawdziwymi posłańcami Boskiego Pocieszyciela. Wy bowiem, którzy nie wpadliście w żadną otchłań, zawsze macie gotową rękę do oskarżania i osądzania. Osądzacie swoich bliźnich bez cienia współczucia, a to nie jest moja nauka.

47. Gdybyście przed osądzaniem zbadali samych siebie i swoje błędy – zapewniam was, że wasz osąd byłby bardziej współczujący. Uważacie tych w więzieniach za złych, a tych w szpitalach za nieszczęśników. Trzymacie się od nich z daleka, nie zdając sobie sprawy, że są godni wejść do królestwa mojej miłości. Nie chcecie myśleć o tym, że oni również mają prawo do promieni słońca, które zostały stworzone, aby dawać życie i ciepło wszystkim stworzeniom bez żadnego wyjątku.

48. Ci ludzie uwięzieni w miejscach pokuty są często zwierciadłami, w których ludzie nie chcą się oglądać, ponieważ wiedzą, że obraz, jaki to zwierciadło im ujawni, w wielu przypadkach będzie obrazem oskarżenia. (149, 51-53)

Ziemski wymiar sprawiedliwości jako zło konieczne

49. Sprawiedliwość istniejąca na ziemi nadal nie wykazuje sprawiedliwych czynów. Widzę brak miłosierdzia, niezrozumienie i zatwardziałość serc. Jednak każdy otrzyma jeszcze swój doskonały wyrok.

50. Dopuściłem te próby i dopóki człowiek nie wypełnia moich praw, dopóki odwraca się od przestrzegania ich przykazań, na ziemi będzie ktoś, kto złamie jego serce, kto je zrani.

51. Gdybyście wypełniali prawo, na świecie nie byłoby potrzeby sędziów, nie byłoby kary, nie potrzebowalibyście rządów. Każdy sam decydowałby o swoich czynach, a wszyscy bylibyście rządzone przeze Mnie. Wszyscy bylibyście inspirowani moimi prawami, a wasze postępowanie byłoby zawsze dobroczynne, miałoby na celu uduchowienie i miłość.

52. Ale ludzkość pogrążyła się w głębokich otchłaniach: niemoralność, występek, grzech opanowały serca ludzi, a oto są tego konsekwencje: musicie pić gorzkie kielichy, musicie znosić upokorzenia ze strony tych ludzi, którzy choć są waszymi braćmi, sprawują władzę na ziemi.

53. Bądźcie jednak pokorni, znosicie sądy z cierpliwością, pamiętajcie, że Ja jestem doskonałym Sędzią. (341, 53)

Rozdział 50 – Edukacja i nauka

Próżność i duma z wiedzy

1. Pytam ludzi tych czasów, którzy uważają się za najbardziej

zaawansowanych w całej historii tego świata: czy przy całym waszym talencie znaleźliście jakąś formę tworzenia pokoju, zdobywania władzy i osiągania dobrobytu bez zabijania, niszczenia lub zniewalania waszych bliźnich? Czy wierzycie, że wasz postęp jest prawdziwy i autentyczny, skoro moralnie tarzacie się w błocie, a duchowo błąkacie się w ciemności? Nie walczę z nauką, ponieważ to Ja sam ją podsunąłem człowiekowi; to, co krytykuję, to cel, do którego czasami ją wykorzystujecie. (37, 56)

2. Ludzkości, córko światła, otwórz oczy, uświadom sobie, że żyjesz już w erze ducha!

3. Dlaczego zapomniałaś o Mnie i chciałaś mierzyć swoją moc z moją? Mówię ci, że w dniu, w którym uczony stworzy swoją nauką istotę podobną do was, obdarzy ją duszą i da jej ducha, włożę moje berło w twoją rękę. Jednak twoje żniwo będzie najpierw inne. (125, 16-17)

4. Dlaczego byli i są ludzie, którzy po poznaniu nauki ludzkiej dzięki wykorzystaniu zdolności, jakie obdarzył ich Stwórca, używają jej do zwalczania i odrzucania nauki boskiej? Ponieważ ich próżność nie pozwala im wejść do skarbca Pana z pokorą i szacunkiem, a oni szukają swojego celu i tronu na tym świecie. (154, 27)

5. Dzisiaj człowiek czuje się wielki, wywyższa swoją osobowość i wstydzi się mówić „Bóg". Nadaje Mu inne imiona, aby nie narazić swojej pychy, aby nie spaść z piedestału swojej pozycji społecznej. Dlatego nazywają Mnie: Kosmiczną Inteligencją, Architektem Wszechświata. Ale Ja nauczyłem was, abyście mówili do Mnie „Ojcze nasz", „Mój Ojcze", tak jak nauczyłem was w „Drugim Czasie". Dlaczego ludzie uważają, że nazywając Mnie „Ojcem", poniżają lub umniejszają swoją osobowość? (147, 7)

6. Jak głęboko człowiek pogrążył się w materializmie, że w końcu zaparł się Tego, który wszystko stworzył! Jak ludzki umysł mógł się tak bardzo zaciemnić? Jak wasza nauka mogła Mnie zaprzeć i zbezcześcić życie oraz naturę, tak jak to uczyniła?

7. W każdym dziele, które odkrywa wasza nauka, jestem obecny; w każdym dziele objawia się moje prawo i słychać mój głos. Jak to się dzieje, że ci ludzie nie czują, nie widzą ani nie słyszą? Czyżby zaprzeczanie mojemu istnieniu, mojej miłości i mojej sprawiedliwości było znakiem postępu i cywilizacji? W takim razie nie jesteście bardziej zaawansowani niż prymitywni ludzie, którzy w każdej sile natury i w każdym cudzie natury potrafili dostrzec dzieło boskiej, wyższej, mądrej, sprawiedliwej i potężnej istoty, której przypisywali wszystko, co dobre we wszystkim, co istnieje, i dlatego ją czcili. (175, 72-73)

8. Ponownie daję ludziom moje słowo, aby wiedzieli, że nie są opuszczeni, aby przebudzili się poprzez głos swojego ducha i

doświadczyli, że po tym życiu duszę czekają wielkie boskie cuda.

9. Przez nich przemawiałem do ludzi, a to samo doświadcza ten, kto umie się modlić, aby nawiązać kontakt z tym, co duchowe, tak jak świadczy o tym również ten, kto za pomocą nauki zagłębia się w tajemnice natury. Na tych dwóch drogach zarówno rozum, jak i duch będą odkrywać coraz więcej, im bardziej będą szukać.

10. Ale kiedy nadejdzie czas, w którym człowiek będzie czerpał inspirację do swoich studiów i badań z miłości? Dopiero wtedy jego dzieło na świecie będzie trwałe. Dopóki motywacją nauki będzie dążenie do władzy, pycha, materializm lub nienawiść, ludzie będą nieustannie doświadczać upomnienia ze strony rozpętanych sił natury, które karzą ich lekkomyślność.

11. Iluż to ludzi napęczniało zła, pychy, próżnych dążeń, iluż to ludzi włożyło sobie korony, choć są nędzni i duchowo nadzy. Jak wielka jest różnica między tym, co uważacie za swoją prawdę, a moją prawdą! (277, 31-32, 36)

Konsekwencje materialistycznego myślenia rozumowego

12. Gdyby ludzie odczuwali prawdziwą miłość do swoich bliźnich, nie musieliby cierpieć z powodu chaosu, w jakim się znajdują; wszystko w nich byłoby harmonią i pokojem. Jednak nie rozumieją oni tej boskiej miłości i pragną jedynie prawdy naukowej, prawdy wyprowadzonej – tej, którą mogą udowodnić za pomocą ludzkiego rozumowania: pragną prawdy, która przemawia do umysłu, a nie tej, która dociera do serca, i oto mają wynik swojego materializmu: samolubną, fałszywą i pełną cierpienia ludzkość. (14, 42)

13. Nie wyobrażajcie sobie, że owoce waszej nauki są czymś wielkim, bo teraz, kiedy zrobiliście w niej tak wielkie postępy, ludzkość cierpi najbardziej, jest najwięcej nędzy, niepokoju, chorób i bratobójczych wojen.

14. Człowiek nie odkrył jeszcze prawdziwej nauki – tej, którą osiąga się drogą miłości.

15. Zobaczcie, jak zaślepiła was próżność; każdy naród pragnie mieć największych uczonych na ziemi. Zaprawdę, powiadam wam, naukowcy nie wniknęli głęboko w tajemnice Pana. Mogę wam powiedzieć, że wiedza człowieka o życiu jest wciąż powierzchowna. (22, 16-18)

16. Czego najbardziej pragniecie w tych chwilach na ziemi? Pokoju, zdrowia i prawdy. Zaprawdę, powiadam wam, wasza nauka nie da wam tych darów, tak jak ją stosowaliście.

17. Uczeni pytają naturę, a ona odpowiada im na każde pytanie; jednak za tymi pytaniami nie zawsze stoją dobre intencje, dobre nastawienie czy miłość bliźniego. Ludzie są niedojrzali i nierozumni,

którzy wyrywają naturze jej tajemnice i profanują jej najgłębszą istotę – którzy nie czczą jej, czerpiąc z jej źródeł surowce, aby czynić sobie nawzajem dobro jak prawdziwe rodzeństwo, ale dla egoistycznych, a czasem zgubnych celów.

18. Całe stworzenie mówi do nich o Mnie, a jego głos jest głosem miłości; jednak jak niewielu potrafiło usłyszeć i zrozumieć ten język!

19. Jeśli pomyślicie, że stworzenie jest świątynią, w której mieszkam, czyż nie boicie się, że Jezus pojawi się tam, chwyci bicz i wypędzi handlarzy oraz wszystkich, którzy ją profanują? (26, 34, 37)

20. Objawiłem człowiekowi dar nauki, która jest światłem. Jednak człowiek stworzył nią ciemność i spowodował ból oraz zniszczenie.

21. Ludzie sądzą, że znajdują się na szczycie ludzkiego postępu. W związku z tym pytam ich: czy macie pokój na ziemi? Czy panuje braterstwo wśród ludzi, moralność i cnota w domach? Czy szanujecie życie swoich bliźnich? Czy okazujecie szacunek słabszym? — Zaprawdę, powiadam wam, gdyby te cnoty były w was obecne, posiadalibyście najwyższe wartości ludzkiego życia.

22. Wśród ludzi panuje zamieszanie, ponieważ wynieśliście na piedestał tych, którzy doprowadzili was do zguby. Nie pytajcie więc, dlaczego przyszedłem do ludzi, i powstrzymajcie się od osądzania tego, że objawiam się poprzez grzeszników i nieświadomych; bo nie wszystko, co uważacie za niedoskonałe, takie jest. (59, 52-54)

23. Uczony szuka przyczyny wszystkiego, co jest i co się dzieje, i ma nadzieję, że dzięki swojej nauce udowodni, iż poza naturą nie ma żadnej zasady ani prawdy. Ja jednak uważam go za niedojrzałego, słabego i nieświadomego. (144, 92)

24. Naukowcy, pełni próżności, uważają boskie objawienia za niegodne swojej uwagi. Nie chcą duchowo wznieść się do Boga, a gdy nie rozumieją czegoś z tego, co ich otacza, zaprzeczają temu, aby nie musieć przyznawać się do swojej niezdolności i niewiedzy. Wielu z nich chce wierzyć tylko w to, co potrafią udowodnić.

25. Jaką pociechę mogą ci ludzie przynieść sercom swoich bliźnich, jeśli nie rozpoznają pierwotnej zasady miłości, która rządzi stworzeniem, a ponadto nie rozumieją duchowego sensu życia? (163, 17-18)

26. Jak daleko odeszła ta ludzkość od moich wskazówek! Wszystko w niej jest powierzchowne, fałszywe, zewnętrzne, pompatyczne. Dlatego jej duchowa moc jest niczym, a aby zrekompensować brak siły i rozwoju w swojej duszy, rzuciła się w ramiona nauki i rozwinęła inteligencję.

27. W ten sposób człowiek, z pomocą nauki, doszedł do tego, że czuje się silny, wielki i potężny. Lecz

powiadam wam, że ta siła i ta wielkość są niczym w porównaniu z mocą duszy duchowej, której nie pozwoliliście wzrastać i objawiać się. (275, 46-47)

28. Dzisiaj dzień po dniu spożywacie gorzkie owoce drzewa nauki, które było tak niedoskonale pielęgnowane przez ludzi, ponieważ nie staraliście się o harmonijny rozwój wszystkich swoich darów. Jak więc moglibyście skierować swoje odkrycia i dzieła na właściwe tory, skoro wykształciliście jedynie inteligencję, a zaniedbaliście duszę i serce?

29. Są wśród was ludzie, którzy są jak dzikie zwierzęta, dają całkowitą wolność swoim namiętnościom, żywią nienawiść do swoich bliźnich, są żądni krwi i dążą do zniewolenia braterskich narodów.

30. Jeśli ktoś sądzi, że moja nauka może spowodować moralny upadek człowieka — zaprawdę, mówię wam, że jest w wielkim błędzie; a aby to udowodnić wątpiącym, materialistom i pysznym tego czasu, pozwolę im zbierać i spożywać owoce ich nauki, aż będą mieli ich dość, aż z ich duszy wyrwie się wyznanie, które powie Mi: „Ojcze, przebacz nam, tylko Twoja moc będzie w stanie powstrzymać siły, które wyzwoliliśmy w naszej nierozsądności.” (282, 15-17)

31. Nauka ludzka osiągnęła granicę, do której człowiek może ją doprowadzić w swoim materializmie. Nauka inspirowana bowiem duchowym ideałem miłości, dobra i doskonalenia może zajść znacznie dalej, niż wy ją doprowadziliście.

32. Dowodem na to, że wasz postęp naukowy nie miał za motywację wzajemnej miłości, jest upadek moralny narodów, jest wojna bratobójcza, jest głód i nędza panujące wszędzie, jest niewiedza o tym, co duchowe. (315, 53-54)

33. Co mam wam powiedzieć o waszych dzisiejszych uczonych, o tych, którzy rzucają wyzwanie naturze, jej siłom i żywiołom, sprawiając tym samym, że dobro jako jawi się jako coś złego? Doświadczą wielkiego cierpienia, ponieważ zerwali i zjedli niedojrzały owoc z drzewa nauki – owoc, który mogli doprowadzić do dojrzałości jedynie miłością. (263, 26)

34. Ponieważ ludzkość nie jest w zgodzie z Prawem Uniwersalnym, które rządzi całym stworzeniem, nastąpi stan niekontrolowany, który wyrazi się w sile sił natury.

35. Człowiek rozszczelił atomy, a jego rozwinięty mózg wykorzystuje to odkrycie, by zdobyć ogromną moc i sprowadzić śmierć.

36. Gdyby człowiek rozwinął się duchowo w takim samym stopniu, jak jego nauka i intelekt, wykorzystywałby odkrycie nowych sił natury wyłącznie dla dobra ludzkości. Jednak jego duchowe zacofanie jest ogromne; dlatego jego egoistyczny umysł wykorzystał swoją twórczą moc na szkodę ludzkości i użył sił zniszczenia, odwracając się od zasad miłości i miłosierdzia Jezusa. Gdy więc

ujrzycie, że z nieba spadnie potop ognia, nie stanie się to dlatego, że samo niebo się otworzy lub że ogień słońca będzie was dręczył – nie, jest to dzieło człowieka, który zasieje śmierć i zniszczenie. (363, 23-25)

37. Narody idą naprzód, a ich wiedza naukowa stale się poszerza. Ale pytam was: czym jest ta „mądrość", dzięki której ludzie, im bardziej w nią wnikają, tym bardziej oddalają się od duchowej prawdy, w której leży źródło i początek życia?

38. Jest to nauka ludzka, jest to erudycja, tak jak postrzega ją ludzkość chora na egoizm i materializm.

39. W takim razie ta wiedza jest fałszywa, a ta nauka zła, ponieważ stworzyliście nią świat bólu. Zamiast światła panuje ciemność, ponieważ coraz bardziej pchacie narody ku zagładzie.

40. Nauka jest światłem, światło jest życiem, jest siłą, zdrowiem i pokojem. Czy to jest owoc waszej nauki? Nie, ludzkości! Dlatego mówię wam: dopóki nie pozwolicie, by światło Ducha przeniknęło ciemność waszego umysłu, wasze dzieła nigdy nie będą mogły mieć wysokiego i duchowego pochodzenia, nigdy nie będą mogły być czymś więcej niż tylko dziełami ludzkimi. (358, 31-34)

41. Wezwani zostaną również lekarze. Zapytam ich, co uczynili z tajemnicą zdrowia, którą im objawiłem, oraz z leczniczym balsamem, który im powierzyłem. Zapyta ich, czy naprawdę odczuli cudzy ból, czy pochyliły się nad najbiedniejszym łóżkiem, aby z miłością uleczyć cierpiącego. Co odpowiedzą Mi ci, którzy osiągnęli przepych, dostatnie życie i luksus kosztem bólu swoich bliźnich – bólu, którego nie zawsze potrafili złagodzić ? Wszyscy będą zadawać sobie pytania w swoich sercach i będą musieli odpowiedzieć Mi w świetle swojego sumienia. (63, 62)

42. Ilu duchowo umarłych musi błąkać się po świecie i czekać, aż śmierć fizyczna sprowadzi ich do Mojej obecności, aby usłyszeć głos Pana, który podnosi ich do prawdziwego życia i ich pieści. Jaką tęsknotę za odnową mogliby pielęgnować na ziemi, skoro uważają się nieodwołalnie za na zawsze zgubionych, mimo że czuli się zdolni do prawdziwej skruchy i zadośćuczynienia za swoje przewinienia?

43. Jednak oprócz tych, którym odmówiono zbawienia dusz i którzy przyszli do Mnie bez nadziei, do Mojej obecności dotarli również ci, których uczeni skazali na śmierć fizyczną. Ja, który posiadam życie, wyrwałem ich z szponów śmierci fizycznej. Ale co robią na świecie ci, którym powierzyłem zdrowie duszy i ciała? Czyż nie znają oni wysokiego przeznaczenia, które Pan im powierzył, aby je wypełnili? Czy Ja, który wysłałem ich z przesłaniem zdrowia i życia, muszę nieustannie przyjmować ich ofiary? (54, 13-14)

Inspiracja nowych odkryć naukowych przez Boga i świat duchowy

44. Gdyby naukowcy, którzy napędzają i zmieniają wasz świat, byli inspirowani miłością i dobrem, odkryliby już, jak wiele wiedzy przygotowałem dla współczesnej nauki, a nie tylko tę bardzo małą część, z której są tak dumni.

45. Salomon był nazywany mądrym, ponieważ jego wyroki, rady i wypowiedzi były naznaczone mądrością; jego sława wykraczała poza granice jego królestwa i docierała do innych krajów.

46. Jednak ten człowiek, choć był królem, pokornie klękał przed swoim Panem i prosił o mądrość, siłę i ochronę, ponieważ zdawał sobie sprawę, że jest jedynie moim sługą, i przed Mną złożył swoje berło i koronę. Gdyby wszyscy uczeni, wszyscy naukowcy postępowali tak samo – jak wielka byłaby wtedy ich mądrość, ile dotychczas nieznanych nauk zostałoby im jeszcze objawionych z mojej Księgi Boskiej Mądrości! (1, 57-59)

47. Zapytajcie waszych uczonych, a jeśli są uczciwi, powiedzą wam, że prosili Boga o natchnienie. Jednak obdarzyłbym ich większą ilością natchnienia, gdyby prosili Mnie o to z większą miłością do swoich braci i z mniejszą próżnością wobec samych siebie.

48. Zaprawdę, powiadam wam: wszystko, co zgromadziliście z prawdziwej wiedzy, pochodzi ode Mnie; wszystko, co mają z tego, co czyste i wzniosłe, wykorzystam w tym czasie na waszą korzyść, bo po to wam to dałem. (17, 59-60)

49. Dusza człowieka rozwinęła się, dlatego jego nauka poczyniła postępy. Pozwoliłem mu poznać i odkryć to, czego wcześniej nie wiedział; nie może jednak poświęcać się wyłącznie pracy materialnej. Obdarzyłem go tym światłem, aby wypracował sobie pokój i szczęście w życiu duchowym, które go oczekuje. (15, 22)

50. Jeśli wykorzystaliście część swojej nauki do badania i oceniania Mnie – czy nie wydaje się wam rozsądniejsze, abyście wykorzystali ją do badania samych siebie, aż poznacie swoją istotę i pozbędziecie się materializmu? Czyżbyście sądzili, że wasz Ojciec nie może wam pomóc na drodze waszej dobrej nauki? Zaprawdę, powiadam wam, gdybyście potrafili odczuć istotę boskiej miłości, wiedza ta z łatwością dotarłaby do waszego umysłu, bez konieczności zmęczenia waszego mózgu i wyczerpania się studiowaniem tej wiedzy, którą uważacie za głęboką, a która w rzeczywistości leży w zasięgu waszych możliwości. (14, 44)

51. W wielkich dziełach ludzkich obecny jest wpływ i działanie wyższych istot duchowych, które nieustannie oddziałują na zdolności umysłowe ludzi i inspirują lub objawiają nieznane swoim wcielonym braciom i siostrom.

52. Dlatego mówię uczonym i naukowcom wszystkich czasów: nie

możecie się chwalić tym, co pojmujecie, ani tym, co czynicie, bo nie wszystko jest waszym dziełem. Jakże często służycie tym istotom duchowym, o których wam mówię, jedynie jako narzędzie! Czyż nie byliście często zaskoczeni zasięgiem waszych odkryć? Czy nie przyznaliście sobie w duchu, że nie byliście w stanie spróbować tego, co już zrealizowaliście? Oto macie odpowiedź. Dlaczego więc się tym chwalicie? Bądźcie świadomi, że wasza praca jest kierowana przez wyższe istoty. Nigdy nie próbujcie zmieniać ich natchnień, ponieważ są one zawsze ukierunkowane na dobro. (182, 21-22)

53. Skoro ludzkość była świadkiem rozwoju nauki i widziała odkrycia, w które wcześniej by nie uwierzyła – dlaczego więc opiera się wierze w rozwój duszy? Dlaczego upiera się przy czymś, co ją hamuje i czyni ospałą?

54. Moja nauka i moje objawienia w tym czasie są zgodne z waszym rozwojem. Naukowiec niech nie wywyższa się ze względu na swoje materialne dzieło i swoją naukę, ponieważ w niej zawsze obecne było moje objawienie i pomoc istot duchowych, które inspirują was z zaświatów.

55. Człowiek jest częścią stworzenia, ma do wypełnienia zadanie, tak jak wszystkie stworzenia Stwórcy; ale otrzymał naturę duchową, inteligencję i własną wolę, aby własnym wysiłkiem osiągnął rozwój i doskonalenie duszy duchowej, która jest tym, co najwyższego posiada. Dzięki duszy duchowej człowiek może pojąć swojego Stwórcę, zrozumieć Jego dobrodziejstwa oraz podziwiać Jego mądrość.

56. Gdybyście, zamiast pychy z powodu waszej ziemskiej wiedzy, przyswoili sobie całe moje dzieło, nie byłoby dla was żadnych tajemnic, rozpoznalibyście się jako bracia i siostry i kochali się nawzajem, tak jak Ja was kocham: dobroć, miłosierdzie i miłość byłyby w was, a zatem jedność z Ojcem. (23, 5-7)

Uznanie naukowców działających dla dobra ludzkości

57. Nauka ludzka jest ziemskim, widzialnym wyrazem zdolności duchowych, jakie człowiek osiągnął w obecnym czasie. Dzieło człowieka w obecnym czasie jest nie tylko wytworem rozumu, ale także jego rozwoju duchowego. (106, 6)

58. Nauka ukierunkowana na to, co materialne, odkryła przed wami wiele tajemnic. Nie oczekujcie jednak nigdy, że wasza nauka ujawni wam wszystko, co musicie wiedzieć. Nauka ludzi tej epoki miała również swoich proroków, z których ludzie się wyśmiewali i których uważali za szaleńców. Jednak później, gdy to, co oni głosili, okazało się prawdą, byliście zdumieni. (97, 19)

59. Wasze oczy nie chciały patrzeć na to światło, które każdy z moich posłańców przynosił wam jako przesłanie miłości, niezależnie od

tego, czy nazywacie ich prorokami, jasnowidzami, oświeconymi, lekarzami, filozofami, naukowcami czy duszpasterzami.

60. Ci ludzie szerzyli światło, ale wy nie chcieliście rozpoznać ich światła; oni szli przed wami, ale wy nie chcieliście podążać ich śladami; zostawili wam jako wzór drogę ofiary, bólu, miłosierdzia, ale obawialiście się pójść za ich przykładem, nie zdając sobie sprawy, że ból tych, którzy idą za Mną, jest radością ducha, drogą pełną kwiatów i horyzontem pełnym obietnic.

61. Nie przyszli jednak, by wąchać zapach kwiatów ziemi ani upajać się ulotnymi rozrywkami świata; pragnienie ich duszy nie było już skierowane ku temu, co nieczyste, lecz ku temu, co wzniosłe.

62. Cierpieli, ale nie szukali pocieszenia, ponieważ wiedzieli, że przyszli, aby sami pocieszać. Nie oczekiwali niczego od świata, ponieważ po walce oczekiwali radości, aby ujrzeć zmartwychwstanie dusz do wiary i życia – wszystkich tych, którzy odeszli od prawdy.

63. Kim są te istoty, o których do was mówię? Mówię wam, są to wszyscy ci, którzy przynieśli wam przesłania światła, miłości, nadziei, zdrowia, wiary, zbawienia – bez względu na to, jakie imiona nosili, w jaki sposób widzieliście ich pojawianie się lub jakie tytuły nosili na ziemi. (263, 20-24)

64. Nie odmawiam naukowcom mojego uznania, ponieważ to Ja powierzyłem im zadanie, które wykonują. Jednak wielu z nich brakowało modlitwy, miłości bliźniego i wzniesienia duszy, aby być prawdziwymi pomocnikami ludzi. (112, 25)

65. Dzisiejsi ludzie rozszerzyli swoje imperia, panują nad całą Ziemią i przemierzają ją. Nie ma już nieznanych kontynentów, krajów ani mórz. Stworzyli drogi na lądzie, morzu i w powietrzu; jednak nie zadowalając się tym, co posiadają w spadku na swojej planecie, badają i eksplorują firmament, pragnąc jeszcze większych obszarów panowania.

66. Błogosławię pragnienie wiedzy u moich dzieci, a ich dążenie do mądrości, wielkości i siły spotyka się z moim nieograniczonym uznaniem. Jednak to, czego moja sprawiedliwość nie akceptuje, to próżność, na której często opierają się ich ambitne cele, lub egoistyczny cel, do którego czasami dążą. (175, 7-8)

67. Obdarzyłem człowieka inteligencją, która pozwala mu badać budowę natury i jej przejawy, i pozwoliłem mu kontemplować część wszechświata oraz odczuwać przejawy życia duchowego.

68. Albowiem moja nauka nie powstrzymuje dusz, ani nie hamuje rozwoju człowieka – wręcz przeciwnie, wyzwala go i oświeca, aby badał, rozważał, poszukiwał i starał się. Jednak to, co człowiek

uważa za szczyt swoich intelektualnych poszukiwań, jest zaledwie początkiem! (304, 6)

Rozdział 51 – Władcy, nadużywanie władzy i wojny

Przemijająca iluzja ziemskiej władzy i wielkości

1. To Ja stawiam wam na drodze próby, aby powstrzymać waszą duszę, gdy oddala się ona od drogi mojego Prawa i chce żyć wyłącznie według własnego uznania. Zbadajcie przyczynę tych prób; pozwalam wam na to, abyście potwierdzili, że każda z nich jest jak dłuto, które obrabia wasze serce . To jest jeden z powodów, dla których ból zbliża was do Mnie.

2. Jednak człowiek zawsze szukał przyjemności, dążył do władzy i przepychu, aby na ziemi ogłosić się panem i władcą swoich braci.

3. Skoro stworzyłem was wszystkich z tą samą miłością – dlaczego więc zawsze byli tacy, którzy udawali, że są kimś wyższym? Dlaczego byli tacy, którzy rządzili ludźmi, poniżając ich i biczując? Dlaczego są tacy, którzy odrzucają pokornych i których serca pozostają niewzruszone, gdy zadają ból bliźniemu? Ponieważ są to dusze, które nie rozpoznały Mnie jeszcze jako Ojca, który kocha wszystkie swoje stworzenia, ani jako jedynego Pana wszystkich żywych istot.

4. Dlatego są ludzie, którzy przejmują władzę i lekceważą święte prawa człowieka. Służą Mi jako narzędzia mojej sprawiedliwości i choć uważają się za wielkich panów i „królów", są tylko sługami. Wybaczcie im! (95, 7-8)

5. Spójrzcie na ludzi i władców ziemi. Jakże krótka jest ich chwała i panowanie. Dzisiaj są wynoszeni przez swoje narody, a jutro zrzucają ich z tronu.

6. Niech nikt nie szuka swojego tronu w tym życiu, bo myśląc, że idzie naprzód, zahamuje swój bieg, a waszym przeznaczeniem jest iść naprzód, nie zatrzymując się, aż dotrzecie do bram mojego Królestwa. (124, 31)

7. Zaprawdę, powiadam wam, że dzisiejsi potężni odejdą, aby ustąpić miejsca tym, którzy dzięki miłości i miłosierdziu wobec bliźnich będą wielcy i silni, potężni i mądrzy. (128, 50)

8. Ci ludzie, którzy obecnie żywią jedynie ambicję zdobycia władzy i ziemskich chwał, wiedzą, że ich najpotężniejszym przeciwnikiem jest duchowość, dlatego z nią walczą. A ponieważ przeczuwają zbliżającą się walkę – bitwę ducha przeciwko złu – boją się utraty swoich dóbr i dlatego sprzeciwiają się światłu, które nieustannie zaskakuje ich w postaci inspiracji. (321, 12)

9. Jakże potrzebujący przybywają do moich Niebiańskich Bram ci, którzy byli wielcy i potężni na ziemi, ponieważ zapomnieli o duchowych skarbach i drodze do życia

wiecznego! Podczas gdy prawda mojego królestwa objawia się pokornym, pozostaje ona ukryta przed uczonymi i wykształconymi, ponieważ z mądrością duchową postąpiliby tak samo, jak postąpili z nauką ziemską: w tym świetle szukaliby tronów dla swojej próżności i broni do swoich sporów. (238, 68)

Samowolne stosowanie przemocy wobec ludzi i narodów

10. Spójrzcie na ludzi, którzy przewodzą narodom, tworzą doktryny i narzucają je ludziom. Każdy głosi wyższość swojej doktryny, ale pytam was: jaki był owoc tego wszystkiego? Wojny wraz z ich następstwami: zubożeniem, cierpieniem, zniszczeniem i śmiercią. To jest żniwo, które zebrali na tej ziemi przedstawiciele takich teorii.

11. Zauważcie, że nie sprzeciwiłem się wolnej woli ludzkości, choć muszę wam powiedzieć, że pomimo tej wolności sumienie nieustannie przemawia do serca tego, kto oddala się od sprawiedliwości, miłości bliźniego i rozsądku. (106, 11)

12. Gdyby Chrystus powrócił w tym czasie na ziemię jako człowiek, nie powiedziałby już na Golgocie: „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią”, ponieważ teraz otrzymujecie w pełni światło Ducha, a dusze znacznie się rozwinęły. Któż nie wie, że Ja jestem Dawcą życia, że dlatego nikt nie może odbierać życia bliźniemu? Jeśli człowiek nie może dać życia, nie ma też prawa odbierać tego, czego nie może zwrócić.

13. Ludzie, czy sądzicie, że wypełniacie moje prawo tylko dlatego, że mówicie, iż wyznajecie religię i przestrzegacie zewnętrznych obrzędów kultu? W Prawie powiedziano wam: „Nie zabijaj”, ale łamiecie to przykazanie, ponieważ na ołtarzu waszego grzechu przelewacie strumieniami krew waszych bliźnich. (119, 27-28)

14. Oferuję światu pokój, ale duma wielkich narodów, z ich fałszywą potęgą i fałszywym blaskiem, odrzuca każde wezwanie sumienia i daje się ponieść jedynie swoim ambitnym celom i uczuciom nienawiści.

15. Człowiek wciąż nie skłania się ku dobru, sprawiedliwości i rozsądkowi, wciąż ludzie powstają i potępiają sprawy swoich bliźnich; wciąż wierzą, że mogą zaprowadzić sprawiedliwość. Czy nie sądzicie, że zamiast sędziów powinni raczej nazywać się mordercami i katami?

16. Ludzie władzy zapomnieli, że istnieje Właściciel wszelkiego życia; a jednak odbierają życie swoim bliźnim, jakby należało do nich. Tłumy domagają się chleba, sprawiedliwości, domu, odzieży. Sprawiedliwość zaprowadzę Ja, a nie ludzie ani ich nauki. (151, 70-72)

17. Błogosławiony lud: ci ludzie, którzy w narodach, wśród ludów ziemi, wywyższają się, pełni arogancji i roszczeń do władzy, są wielkimi duszami, obdarzonymi

mocą i powołanymi do wielkich misji.

18. Nie służą oni jednak mojej Boskości. Nie oddali swoich wielkich zdolności i umiejętności w służbę miłości i miłosierdzia. Stworzyli sobie swój świat, swoje prawo, swój tron, swoich wasali, swoje królestwa i wszystko, co tylko mogą sobie wyznaczyć za cel.

19. Lecz gdy czują, że ich tron drży pod naporem nieszczęść, gdy wyczuwają zbliżający się najazd potężnego wroga, gdy widzą swoje skarby i imię w niebezpieczeństwie, wyruszają z całą swoją potęgą, przepełnieni megalomanią, ziemską próżnością, nienawiścią i złymi intencjami, i rzucają się na wroga, nie zważając na to, czy ich dzieło, ich idea pozostawia po sobie jedynie ślad bólu, zniszczenia i zła. Mają na myśli jedynie zniszczenie wroga, wzniesienie jeszcze większego tronu, aby sprawować jak największą władzę nad narodami, nad bogactwami, nad chlebem powszednim, a nawet nad życiem ludzi. (219, 25)

20. Najwyższy czas, aby na ziemi nie istniały już żadne imperia ani silne narody, które uciskają słabszych, a jednak istnieją one jako dowód na to, że w człowieku nadal przeważają prymitywne skłonności do okradania słabszych poprzez nadużywanie władzy i podbijania ich siłą. (271, 58)

21. Jak daleko są jeszcze ludzie od zrozumienia duchowego pokoju, który powinien panować na świecie! Próbują go wymusić przemocą i groźbami oraz owocami swojej nauki, którą się chwalą.

22. W żadnym wypadku nie lekceważę postępów ludzi ani nie jestem im przeciwny, ponieważ są one również dowodem ich rozwoju duchowego. Jednakże mówię wam, że wasza duma z użycia przemocy i ziemskiej władzy nie jest mi miła. Bo zamiast uczynić krzyż ludzi lżejszym, znieważają oni w ten sposób najświętsze zasady, sięgają po życie, które nie należy do nich, i sieją ból, łzy, smutek i krew zamiast pokoju, zdrowia i dobrobytu. Dlaczego więc ich dzieła ujawniają coś zupełnie przeciwnego, mimo że źródło, z którego czerpią swoją wiedzę, jest moim własnym dziełem, które jest niewyczerpane w miłości, mądrości, zdrowiu i życiu?

23. Pragnę równości wśród moich dzieci, tak jak głosiłem to już w „Drugim Czasie". Ale nie tylko materialnej, jak to rozumieją ludzie. Inspiruję was do równości z miłości, dzięki czemu uświadamiam wam, że wszyscy jesteście braćmi i siostrami, dziećmi Boga. (246, 61-63)

Rozważania na temat II wojny światowej

24. Są to czasy prób, bólu i cierpień – czasy, w których ludzkość ponosi konsekwencje tak wielkiej wzajemnej nienawiści i złej woli.

25. Spójrzcie na pola bitew, gdzie słychać tylko huk broni i krzyki przerażenia rannych, góry okaleczonych ciał, które wcześniej

były silnymi ciałami młodych ludzi. Czy potraficie sobie wyobrazić, jak po raz ostatni obejmowali matkę, żonę lub syna? Kto może zmierzyć ból tych pożegnań, kto sam nie wypił tego kielicha?

26. Tysiące i tysiące przepełnionych strachem rodziców, kobiet i dzieci widziało, jak ich ukochani bliscy wyruszają na pola wojny, nienawiści i zemsty, zmuszeni przez chciwość i pychę niektórych ludzi pozbawionych światła i miłości do bliźnich.

27. Te legiony młodych i silnych mężczyzn nie mogły powrócić do swoich domów, ponieważ leżą rozszarpani na polach; ale spójrzcie, ziemia, Matka Ziemia, bardziej miłosierna niż ludzie, którzy rządzą narodami i uważają się za panów życia swoich bliźnich, otworzyła swoje łono, aby ich przyjąć i czule okryć. (9, 63-66)

28. Mój Duch czuwa nad każdą istotą, a Ja sam zwracam uwagę nawet na wasze najskrytsze myśli.

29. Zaprawdę, powiadam wam, że tam, pośród armii walczących o ziemskie ideologie i roszczenia do władzy, w chwilach spokoju dostrzegłem ludzi miłujących pokój i pełnych dobrej woli, których siłą zmuszono do służby wojskowej. Z ich serc wydobywają się westchnienia, gdy moje imię pojawia się na ich ustach, a łzy spływają po ich policzkach na wspomnienie ich bliskich, rodziców, żon, dzieci lub rodzeństwa. Wtedy ich dusza wznosi się ku Mnie, nie mając innej świątyni niż sanktuarium swojej wiary, innego ołtarza niż ołtarz swojej miłości, ani innego światła niż światło swojej nadziei, w pragnieniu przebaczenia za zniszczenia, które niechcący spowodowali swoją bronią. Szukają Mnie, by z całej siły swojej istoty prosić Mnie, abym pozwolił im powrócić do ich domów, lub abym, jeśli muszą paść pod ciosem wroga, przynajmniej okrył moim płaszczem miłosierdzia tych, których pozostawiają na ziemi.

30. Wszystkich, którzy w ten sposób szukają mojego przebaczenia, błogosławię, gdyż nie ponoszą winy za zabijanie; mordercami są inni, którzy, gdy nadejdzie godzina ich sądu, będą musieli odpowiedzieć przede Mną za wszystko, co uczynili z ludzkim życiem.

31. Wielu z tych, którzy kochają pokój, pyta się, dlaczego pozwoliłem, by zostali nawet zaprowadzeni na pola bitew i miejsca śmierci. Na to powiadam wam: jeśli wasz ludzki umysł nie jest w stanie pojąć przyczyny, która tkwi w samym sercu tego wszystkiego, to jednak wasz duch wie, że spełnia ona pokutę. (22, 52-55)

32. Tym, którzy za Mną podążają, nakłaniam do pokoju na świecie, aby za niego wstawiali się i modlili. Narody wkrótce będą wznosić modlitwy, prosząc Mnie o pokój, który im oferowałem w każdym czasie.

33. Wcześniej pozwoliłem ludziom skosztować owoców ich czynów,

aby widzieli strumienie ludzkiej krwi i obrazy cierpienia, góry zwłok i miasta zamienione w ruiny. Chciałem, aby ludzie o skamieniałych sercach widzieli spustoszenie domów, rozpacz niewinnych, matki, które w szale bólu całują rozszarpane ciała swoich dzieci, aby z bliska doświadczyli całej rozpaczy, strach i wszystkie lamenty ludzi z bliska, aby w swojej pychie odczuli upokorzenie, a ich sumienie powiedziało im, że ich wielkość, ich moc i ich mądrość są kłamstwem, że jedyne, co jest prawdziwie wielkie, pochodzi od Boskiego Ducha.

34. Gdy ci ludzie otworzą oczy na prawdę, będą przerażeni – nie obrazami grozy, które widzą ich oczy, ale samym sobą, a ponieważ nie będą mogli uciec przed spojrzeniem i głosem swojego sumienia, poczują w sobie ciemność i ogień wyrzutów sumienia; gdyż będą musieli zdać sprawę z każdego życia, z każdego bólu, a nawet z ostatniej kropli krwi, która została przelana z ich powodu. (52, 40)

35. Krok po kroku narody zmierzają ku dolinie (śmierci), gdzie zgromadzą się, aby zostać osądzone.

36. Jednak wciąż ci ludzie, którzy prowadzą wojny i których ręce są splamione krwią bliźnich, ośmielają się wymawiać moje imię. Czy to są kwiaty lub owoce nauki, której was nauczyłem? Czyż nie nauczyliście się od Jezusa, jak On przebaczał, jak błogosławił tego, kto Go zranił, i jak nawet umierając, obdarzył życiem swoich oprawców?

37. Ludzie wątpili w moje słowa i zaniedbali wiarę; dlatego całą swoją ufność pokładali w przemocy. Wtedy pozwoliłem im samym dostrzec swój błąd poprzez zbieranie owoców swoich czynów, bo tylko w ten sposób otworzą oczy, by pojąć prawdę. (119, 31-33)

Potępienie i bezsensowność wojen

38. Nadszedł czas, aby z serc ludzkich wypływały miłość, przebaczenie i pokora jako prawdziwa broń przeciwstawiająca się nienawiści i pychie. Dopóki nienawiść spotyka się z nienawiścią, a pycha z pychą, narody będą się nawzajem niszczyć i nie będzie pokoju w sercach.

39. Ludzie nie chcieli zrozumieć, że swoje szczęście i postęp mogą znaleźć jedynie w pokoju, i podążają za swoimi ideałami władzy i fałszywej wielkości, przelewając krew swoich bliźnich, niszcząc życie i burząc wiarę ludzi. (39, 29-30)

40. Rok 1945 zabrał ze sobą ostatnie cienie wojny. Sierp skosił tysiące istnień, a tysiące dusz powróciło do Duchowej Ojczyzny. Nauka zadziwiła świat i sprawiła, że ziemia zadrżała pod wpływem jej broni zagłady. Zwycięzcy ogłosili się sędziami i katami pokonanych. Ból, nędza i głód rozprzestrzeniły się, pozostawiając po sobie wdowy, sieroty i chłód. Epidemie wędrują od narodu do narodu, a nawet siły natury dają o sobie znać, wyrażając sprawiedliwość i oburzenie z

powodu tak wielu złych czynów. Pole gruzów zniszczenia, śmierci i spustoszenia to ślad, jaki człowiek, nazywający się cywilizowanym, pozostawił na obliczu planety. To jest żniwo, które ta ludzkość mi przynosi. Ale pytam was: czy te plony są godne, by trafić do moich spichlerzy? Czy owoce waszej niegodziwości zasługują na to, by zostały przyjęte przez waszego Ojca? Zaprawdę, powiadam wam, drzewo to jest zupełnie inne niż to, które moglibyście zasadzić, gdybyście przestrzegali tego boskiego przykazania, które nakazuje wam kochać się wzajemnie. (145, 29)

41. Kiedy osiągniecie pokój duszy, skoro nie osiągnęliście nawet pokoju serca? — Mówię wam, dopóki nie zostanie zniszczona ostatnia broń bratobójcza, nie będzie pokoju między ludźmi. Broń bratobójcza to wszystko to, czym ludzie odbierają sobie nawzajem życie, niszczą moralność, pozbawiają się wolności, zdrowia, spokoju duszy lub niszczą wiarę. (119, 53)

42. Udowodnię ludzkości, że jej problemów nie da się rozwiązać przemocą i że dopóki będzie ona korzystać z broni niszczycielskiej i morderczej, nie będzie w stanie zaprowadzić pokoju między ludźmi, bez względu na to, jak straszna i potężna ta broń by się nie wydawała. Wręcz przeciwnie, w konsekwencji wzbudzi ona tylko większą nienawiść i pragnienie zemsty. Tylko sumienie, rozum i uczucia miłości bliźniego będą mogły stanowić fundamenty, na których spoczywa era pokoju. Jednak aby to światło zabłysło w sercach ludzi, muszą oni najpierw opróżnić kielich cierpienia do ostatniej kropli. (160, 65)

43. Gdyby serce człowieka nie było tak bardzo zatwardziałe, ból wojny wystarczyłby, by skłonić go do refleksji nad jego błędami, i powróciłby on na drogę światła. Ale mimo że wciąż ma gorzkie wspomnienie tych rzezi ludzkich, przygotowuje się do nowej wojny.

44. Jak możecie przypuszczać, że Ja, Ojciec, Boska Miłość, byłbym zdolny karać was wojnami? Czy naprawdę wierzycie, że ktoś, kto kocha was z „ ” doskonałej miłości i pragnie, abyście kochali się wzajemnie, może podsuwać wam zbrodnie, bratobójstwo, zabijanie, zemstę i zniszczenie? Czy nie rozumiecie, że wszystko to wynika z materializmu, który ludzie zgromadzili w swoich sercach? (174, 50-51)

45. Od początku stworzyłem człowieka wolnym, ale jego wolność zawsze towarzyszyła światło sumienia. Mimo to nie słuchał głosu swojego wewnętrznego sędziego i oddalił się od drogi Prawa, aż doprowadził do tych morderczych, krwawych i potwornych wojen, w których dziecko powstało przeciwko ojcu, ponieważ odwróciło się od wszelkiego poczucia człowieczeństwa, miłosierdzia, szacunku i duchowości.

46. Ludzie już dawno powinni byli unikać zniszczenia i wojen, aby oszczędzić sobie bolesnego obowiązku pokuty. Wiedzcie, że jeśli nie uda im się oczyścić się w dobru, zanim przybędą do Mnie, będę musiał ponownie wysłać ich do tej doliny łez i krwi. Bo kto żyje w duchu sprzecznym z doskonałością, nie będzie mógł przyjść do Mnie. (188, 6-7)

47. Nie wszyscy ludzie znajdują się na tym samym poziomie zrozumienia. Podczas gdy jedni na każdym kroku odkrywają cuda, inni uważają wszystko za niedoskonałe. Podczas gdy jedni marzą o pokoju jako szczycie uduchowienia i moralności świata, inni głoszą, że to wojny napędzają rozwój ludzkości.

48. W tej sprawie mówię wam: wojny nie są konieczne dla rozwoju świata. Jeśli ludzie wykorzystują je do swoich ambitnych i egoistycznych celów, to wynika to z materializacji, w której znajdują się ci, którzy je popierają. Wśród nich niektórzy wierzą tylko w istnienie na tym świecie, ponieważ nie znają życia duchowego lub je zaprzeczają; jednak wśród ludzi są oni uważani za uczonych. Dlatego konieczne jest, aby wszyscy poznali to objawienie. (227, 69-70)

Rozdział 52 – Niesprawiedliwość i upadek ludzkości

Podporządkowanie i wyzysk słabych przez silnych

1. Gdyby ludzie zrozumieli, że Ziemia została stworzona dla wszystkich, i gdyby potrafili sprawiedliwie dzielić się z bliźnimi materialnymi i duchowymi skarbami, którymi usiana jest ich egzystencja – zaprawdę, powiadam wam, już tutaj, na tej Ziemi, zaczęlibyście odczuwać pokój Królestwa Duchowego. (12, 71)

2. Czy nie sądzicie, że podział ludzkości na narody i rasy jest czymś prymitywnym? Czy nie zastanawiacie się nad tym, że gdyby postęp w waszej cywilizacji, z której jesteście tak dumni, był prawdziwy, nie panowałoby już prawo przemocy i zła, lecz wszystkie działania waszego życia byłyby rządzone przez prawo sumienia? — A ty, ludu, nie wykluczaj się z tego osądu, bo również wśród was dostrzegam walki i podziały. (24, 73)

3. Pamiętajcie o przykładzie Izraela, o którym wspomina historia, kiedy to przez długi czas musiał błąkać się po pustyni. Walczył, by uwolnić się z niewoli i bałwochwalstwa Egiptu, ale także po to, by dotrzeć do kraju pokoju i wolności.

4. Dzisiaj cała ludzkość przypomina ten lud w niewoli faraona. Ludziom narzuca się wyznania wiary, doktryny i prawa. Większość narodów jest niewolnikami innych, silniejszych. Ciężka walka o przetrwanie i przymusowa praca pod batem głodu i upokorzenia to

gorzki chleb, który dziś spożywa znaczna część ludzkości.

5. Wszystko to sprawia, że w sercach ludzi rodzi się coraz większa tęsknota za wyzwoleniem, pokojem i lepszym życiem. (115, 41-43)

6. Ten świat, który powinien być domem dla jednej rodziny obejmującej całą ludzkość, jest przedmiotem sporów i przyczyną bezsensownej walki o władzę, zdrady i wojny. To życie, które powinno być poświęcone nauce, kontemplacji duchowej i dążeniu do osiągnięcia życia wiecznego poprzez wykorzystywanie prób i lekcji dla dobra duszy, jest błędnie rozumiane przez człowieka, tak że pozwala on, by jego serce zatruwała uraza, zgorzknienie, materializm i niezadowolenie. (116, 53)

7. Wy, biedne narody ziemi – jedni zniewoleni, inni uciskani, a reszta wyzyskiwana przez własnych przywódców i przedstawicieli!

8. Wasze serca nie kochają już tych, którzy rządzą wami na ziemi, ponieważ wasze zaufanie zostało zawiedzione. Nie macie już zaufania do sprawiedliwości ani wielkoduszności waszych sędziów, nie wierzycie już w obietnice, słowa ani uśmiechnięte twarze. Doświadczyliście, że hipokryzja opanowała serca i zbudowała na ziemi swoje królestwo kłamstw, fałszu i oszustw.

9. Biedne narody, które na swoich barkach dźwigacie trudy jak nieznośny ciężar – te trudy, które nie są już tym błogosławionym prawem, dzięki któremu człowiek otrzymywał wszystko, co było mu potrzebne do życia, ale które przekształciły się w desperacką i pełną strachu walkę o przetrwanie. A co otrzymują ludzie w zamian za poświęcenie swojej siły i życia? Kawałek chleba bez wartości, kielich pełen goryczy.

10. Zaprawdę, powiadam wam, to nie jest pożywienie, które umieściłem na ziemi dla waszej radości i utrzymania, to jest chleb niezgody, próżności, nieludzkich uczuć – krótko mówiąc, dowód braku lub niedostatku duchowej dojrzałości u tych, którzy kierują waszym ludzkim życiem.

11. Widzę, że wyrywacie sobie chleb, że ci, którzy dążą do władzy, nie mogą znieść tego, że inni coś posiadają, ponieważ chcą wszystko dla siebie; że silni zagarniają chleb słabych, a ci muszą zadowolić się tym, że widzą, jak potężni jedzą i cieszą się.

12. Teraz pytam was: na czym polega moralny postęp tej ludzkości? Gdzie jest rozwój jej najszlachetniejszych uczuć?

13. Zaprawdę, mówię wam, w epoce, w której człowiek mieszkał w jaskiniach i okrywał się skórami, również wyrywał sobie nawzajem pożywienie z ust, najsilniejsi zabierali sobie również największą część, trudy słabych służyły również tym, którzy poddali ich sobie siłą, ludzie, plemiona i narody również zabijali się nawzajem.

14. Na czym więc polega różnica między dzisiejszą ludzkością a ludzkością tamtych czasów?
15. Tak, wiem już, że powiecie Mi, iż osiągnęliście wielki postęp — wiem, że powołacie się na swoją cywilizację i naukę. Ale wtedy powiem wam, że to wszystko jest tylko maską hipokryzji, za którą ukrywacie swoje prawdziwe uczucia i wciąż prymitywne instynkty, ponieważ nie staraliście się w najmniejszym stopniu o rozwój swojej duszy, o wypełnienie mojego prawa.
16. Nie mówię wam, że nie powinniście prowadzić badań naukowych – nie, wręcz przeciwnie: Szukajcie, badajcie, rozwijajcie się i pomnażajcie wiedzę oraz inteligencję w życiu materialnym, ale bądźcie dla siebie miłosierni, szanujcie święte prawa waszych bliźnich, zrozumcie, że nie ma prawa, które upoważniałoby człowieka do rozporządzania życiem swoich bliźnich — krótko mówiąc, Ludzie, zróbcie coś, aby zastosować w swoim życiu moje najwyższe przykazanie „Kochajcie się wzajemnie", abyście wydostali się z moralnego i duchowego zastoju, w którym się znaleźliście, i aby, gdy opadnie zasłona kłamstwa, która zakrywała wasze oblicza, przebłysnęło wasze światło, zabłysła szczerość i wkroczyła w wasze życie prawda. Wtedy będziecie mogli słusznie powiedzieć, że poczyniliście postępy.
17. Stańcie się silni duchowo w przestrzeganiu moich nauk, aby wasze słowa były w przyszłości zawsze potwierdzane prawdziwymi uczynkami miłosierdzia, mądrości i braterstwa. (325, 10-20)
18. Posyłam wam mój pokój; ale zaprawdę, powiadam wam: dopóki będą ludzie, którzy posiadają wszystko, co niezbędne, a zapominają o tych, którzy umierają z głodu, nie będzie pokoju na ziemi.
19. Pokój nie opiera się na ludzkich chwałach ani na bogactwach. Opiera się on na dobrej woli, na wzajemnej miłości – na służeniu sobie nawzajem i szanowaniu się. Ach, gdyby tylko świat zrozumiał te wskazówki! Wrogości zniknęłyby, a w ludzkim sercu rozkwitłaby miłość. (165, 71-72)

Zepsucie ludzkości

20. Ludzkość rozbija się pośród burzy grzechów i występków. Nie tylko dorosły człowiek plami swoją duszę, pozwalając na rozwój swoich namiętności; również dziecko w dzieciństwie doświadcza wywrócenia łodzi, którą płynie.
21. Moje Słowo pełne objawień wznosi się pośród tej ludzkości jak ogromna latarnia morska, która wskazuje rozbitkom prawdziwą trasę i ożywia nadzieję w tych, którzy byli bliscy utraty wiary. (62, 44)
22. Wraz z rozmnażaniem się ludzkości rozmnażał się również jej grzech. Na świecie nie brakuje miast takich jak Sodoma i Gomora,

których zgorszenie znajduje oddźwięk na całej ziemi i zatruwa serca. Z tych grzesznych miast nie pozostały nawet ślady; jednak ich mieszkańcy nie byli hipokrytami, ponieważ grzeszyli w biały dzień.

23. Jednak dzisiejsza ludzkość, która ukrywa się w ciemności, aby oddawać się swoim namiętnościom, a potem udaje prawość i czystość, spotka surowszy sąd niż Sodoma.

24. Jest to zgubne dziedzictwo wszystkich minionych pokoleń, których nałogi, występki i choroby przynoszą w tym czasie swoje owoce. Jest to drzewo zła, które wyrosło w sercach ludzi — drzewo, które zostało uczynione płodnym przez grzechy i którego owoce nadal wiodą kobietę i mężczyznę w pokusę i z dnia na dzień doprowadzają do upadku nowe serca.

25. W cieniu tego drzewa leżą mężczyźni i kobiety, pozbawieni siły, by uwolnić się od jego wpływu. Pozostały tam zniszczone cnoty, splamiona godność ludzka i wiele okaleczonych żyć.

26. Nie tylko dorośli są pociągani przez rozkosze świata i ciała i podążają za nimi; również młodzież, a nawet dzieci – do wszystkich dotarła trucizna, która gromadziła się z biegiem czasu; a ci, którym udało się uciec od zgubnego wpływu zła – co robią dla tych, którzy zbłądzili? Osiądzają ich, potępiają i oburzają się na ich czyny. Niewielu jest tych, którzy modlą się za zbłąkanych z drogi , a jeszcze mniej jest tych, którzy poświęcają część swojego życia na walkę ze złem.

27. Zaprawdę, powiadam wam, moje Królestwo nie zostanie ustanowione wśród ludzi, dopóki drzewo zła będzie jeszcze żyło. Ta siła musi zostać zniszczona; w tym celu konieczne jest posiadanie miecza miłości i sprawiedliwości – jedynego, któremu grzech nie może się oprzeć. Zrozumcie, że nie wyroki ani kary, lecz miłość, przebaczenie i miłosierdzie będą istotą mojej nauki, światłem, które oświeci wasze ścieżki, oraz nauką, która przyniesie zbawienie ludzkości. (108, 10-14)

28. Wasz materializm zamienił raj, który powierzyłem człowiekowi, w piekło.

29. Fałszywe jest życie, jakie prowadzą ludzie, fałszywe są ich rozrywki, ich władza i bogactwo, fałszywa jest ich erudycja i nauka.

30. Bogaci i biedni, wszystkich was zajmują pieniądze, których posiadanie jest złudne. Martwicie się bólem i chorobami i przeraża was myśl o śmierci. Jedni boją się utraty tego, co mają, a inni pragną zdobyć to, czego nigdy nie posiadali. Niektórzy mają wszystko w nadmiarze, podczas gdy innym wszystkiego brakuje. Ale wszystkie te wysiłki, namiętności, potrzeby i ambitne cele dotyczą tylko życia materialnego, głodu ciała, niskich namiętności, ludzkich pragnień, tak jakby człowiek rzeczywiście nie posiadał duszy.

31. Świat i materia tymczasowo pokonały duszę, stopniowo znów wpędziły ją w niewolę i ostatecznie zniweczyły jej misję w ludzkim życiu. Dlaczego więc nie dostrzegacie stopniowo sami, że ten głód, ta nędza, ten ból i ten strach, które przytłaczają wasze życie, są niczym innym jak wiernym odbiciem nędzy i bólu waszych dusz? (272, 29-32)

32. Świat potrzebuje mojego Słowa, ludy i narody potrzebują moich nauk miłości. Władca, naukowiec, sędzia, duszpasterz, nauczyciel – wszyscy oni potrzebują światła mojej prawdy i właśnie dlatego przyszedłem w tym czasie, aby oświecić człowieka w jego duszy, sercu i umyśle. (274, 14)

33. Wasza planeta nadal nie jest miejscem miłości, cnoty ani pokoju. Posyłam do waszego świata czyste dusze, a wy oddajecie Mi je nieczyste, ponieważ życie ludzi jest przesiąknięte grzechem i zepsuciem.

34. Widzę cnoty niczym małe, pojedyncze światełka wśród dusz, które miotają burze egoizmu, zemsty i nienawiści. To jest owoc, jaki składa Mi ludzkość. (318, 33-34)

Odwrócony świat niedojrzałej ludzkości

35. Macie władców, w których sercach nie ma sprawiedliwości i wielkoduszności potrzebnych do rządzenia swoim ludem, ponieważ dążą oni do marnego celu, jakim jest władza i bogactwo — ludzi, którzy twierdzą, że są moimi przedstawicielami, a nawet nie znają miłości do bliźnich — lekarzy, którzy nie znają istoty swojej misji, jaką jest miłosierdzie — oraz sędziów, którzy mylą sprawiedliwość z zemstą i nadużywają prawa w zgubnych celach.

36. Nikt, kto kroczy krętymi ścieżkami i odwraca wzrok od tego światła, które nosi w sobie jako latarnię swojego sumienia, nie ma pojęcia o sądzie, jaki sam sobie przygotowuje.

37. Są też tacy, którzy przywłaszczyli sobie zadania, do których nie mają prawa, i którzy swoimi błędami dowodzą, że całkowicie brakuje im umiejętności niezbędnych do wykonania zadania, które sami na siebie wzięli.

38. Możecie również spotkać sługi Boże, którzy nimi nie są, ponieważ nie zostali do tego posłani — ludzi, którzy przewodzą narodom, a nie są nawet w stanie kierować własnymi krokami — nauczycieli, którym brakuje daru nauczania i którzy zamiast szerzyć światło, wprowadzają zamęt w umysłach — lekarzy, w których sercach nie zrodziło się współczucie wobec cudzego bólu i którzy nie wiedzą, że ten, kto prawdziwie posiada ten dar, jest apostołem Chrystusa.

39. Wszystkie moje podstawowe zasady zostały zbezczeszczone przez ludzi, ale teraz nadeszła godzina, w której wszystkie ich uczynki zostaną osądzone. To jest mój sąd, ponieważ to do Mnie należy jego wykonanie. Dlatego mówię wam: czuwajcie i wypełniajcie moje przykazania miłości i przebaczenia. (105, 16-19)

40. Spójrzcie na ten świat — dumny, wyzywający i zarozumiały z powodu wszystkich dzieł ludzkich, którymi zadziwia pokolenia tego stulecia. W większości nie wierzą w to, co duchowe, ani tego nie kochają. Dlatego nie modlą się ani nie przestrzegają mojego prawa. Niemniej jednak są zadowoleni i dumni, że mogą pochwalić się światem pełnym cudów, który stworzyli przy pomocy swojej nauki.

41. Jednak ten budzący podziw świat ludzi, który zbudowali przez wieki nauki, walk, wojen i łez, zniszczą jeszcze własnymi rękami i bronią. Zbliża się już moment, w którym ludzkość uświadomi sobie nietrwałość i kruchość swoich dzieł, w których brakowało miłości, sprawiedliwości i prawdziwego pragnienia doskonalenia się.

42. Wkrótce przekonacie się, że bez Boga jesteście niczym, że tylko ode Mnie możecie otrzymać siłę, życie i inteligencję, aby stworzyć harmonijną egzystencję pomiędzy duchem a ludzką częścią człowieka. (282, 9-11)

43. Ludzie mówią o minionych czasach, o starożytności, o długich stuleciach i niekończących się epokach, ale Ja wciąż widzę was jako małych. Widzę, że duchowo bardzo mało dojrzeliście. W Moich oczach wasz świat wciąż znajduje się w dzieciństwie, nawet jeśli wam się wydaje, że osiągnęliście dojrzałość.

44. Nie, ludzkości, dopóki to nie dusza da te dowody dojrzałości, rozwoju w górę, doskonalenia się i postępu w różnych dziedzinach waszego życia, będziecie Mi nieuchronnie przedstawiać ludzkie dzieła, które są wielkie tylko na pozór, ale z powodu braku miłości są pozbawione treści moralnej i nietrwałe. (325, 62-63)

45. Teraz jest czas decydujący dla dusz, prawdziwie czas walki. Wszystko jest sporem i walką. Ta wojna toczy się w sercu każdego człowieka, w łonie rodzin, wewnątrz wszystkich instytucji, wśród wszystkich narodów, wśród wszystkich ras.

46. Walka toczy się nie tylko na płaszczyźnie ziemskiej, ale także w świecie duchowym. Jest to Wielka Bitwa, którą w symbolicznej formie widzieli prorocy z dawnych czasów i którą dostrzegają również prorocy lub widzący naszych czasów.

47. Jednak ta bitwa, która toczy się i wstrząsa wszystkim, nie jest rozumiana przez ludzkość, mimo że jest ona częścią i świadkiem właśnie tej bitwy.

48. Dzisiejszy bieg ludzkości przyspieszył – ale dokąd ona zmierza? Dokąd człowiek zmierza w takim pośpiechu? Czy na tej zawrotnej drodze odnajdzie swoje szczęście, czy osiągnie upragniony pokój, to wspaniałe życie, którego każde serce samolubnie pragnie?

49. Mówię wam, że tym, co człowiek faktycznie osiąga w swoim pośpiechu, jest całkowite wyczerpanie. Dusza i serce człowieka zmierzają ku znudzeniu

życiem i zmęczeniu, a tę przepaść stworzył sam człowiek.
50. W tę przepaść wpadnie, a w tym całkowitym wyczerpaniu, w tym chaosie uczuć nienawiści, rozrywek, niezaspokojonych żądz władzy, grzechu i cudzołóstwa, znieważania praw duchowych i ludzkich, jego dusza dozna pozornej „śmierci", a jego serce – chwilowej „śmierci".
51. Ale sprawię, że człowiek podniesie się z tej „śmierci" do życia. Zadbam o to, by doświadczył swojego zmartwychwstania i w tym nowym życiu walczył o odrodzenie wszystkich ideałów, o ożywienie wszystkich zasad i wszystkich cnót, które są cechami i dziedzictwem duszy duchowej, która jest jej źródłem. Albowiem ze Mnie zrodziła się dusza duchowa , ode Mnie przyjęła życie, piła z mojej doskonałości, nasyciła się moją łaską. (360, 6-8)

XII Sąd i oczyszczenie ludzkości

Rozdział 53 – Nadszedł czas sądu

Żniwa owoców ludzkiego zasiewu

1. Umiłowani uczniowie, czasy te są czasami sądu dla ludzkości. Termin się skończył, abyście zaczęli spłacać swoje długi. Zbieracie teraz plony przeszłych zasiewów, wynik lub konsekwencje waszych uczynków.
2. Człowiek ma czas na wykonywanie swoich uczynków i inny na ponoszenie odpowiedzialności za to, co uczynił; ten drugi to czas, w którym żyjecie. Dlatego wszyscy cierpicie i płaczecie. Tak jak macie czas siewu i inny na żniwa, tak samo Bóg ma czas, który wam dał, abyście wypełnili Jego prawo, i inny, aby objawić swoją sprawiedliwość.
3. Żyjecie teraz w czasie boskiego sądu. Ból sprawia, że płaczecie, ludzkość oczyszcza się we własnych łzach, bo nikt nie zostanie oszczędzony w zadośćuczynieniu.
4. Są to czasy sądu, w których powinniście rozmyślać o swoim losie, abyście poprzez zadumę i uduchowienie usłyszeli głos sumienia, który nie wprowadza w błąd ani nie oszukuje, lecz prowadzi was na ścieżkę pokoju. (11, 58-61)
5. To jest czas sądu dla ludzkości. Człowiek po człowieku, lud po ludu i naród po narodzie są sądzeni przez moją Boskość. Mimo to ludzie tego nie zauważyli, ani nie wiedzą, w jakich czasach żyją. Dlatego przyszedłem w Duchu i zesłałem swój promień na ludzki umysł, a poprzez jego pośrednictwo objawiłem wam, kto do was przemawia, w jakich czasach żyjecie i jakie jest wasze zadanie. (51, 61)
6. Zaprawdę, mówię wam: żyjecie już w „Dniu Pańskim", jesteście już pod Jego sądem. Żywi i umarli są obecnie sądzeni, przeszłe i obecne czyny są ważone na tej wadze sądu. Otwórzcie oczy, abyście byli

świadkami, że Boska Sprawiedliwość daje o sobie znać wszędzie. (76, 44)

7. Od starożytności mówiłem wam o sądzie, a teraz nadszedł zapowiadany czas, który prorocy przedstawiali tak, jakby był jednym dniem.

8. Słowo waszego Boga jest słowem królewskim i nie zostanie cofnięte. Co za różnica, że minęły tysiące lat? Wola Ojca jest niezmienna i musi się wypełnić.

9. Gdyby ludzie, oprócz wierzenia w moje słowo, umieli czuwać i modlić się, nigdy nie zostaliby zaskoczeni. Są jednak niewierni, zapominalscy, niewierzący, a gdy nadchodzi próba, przypisują ją karze, zemście lub gniewowi Boga. W związku z tym mówię wam, że każda próba jest z góry zapowiadana, abyście byli przygotowani. Dlatego musicie zawsze czuwać.

10. Potop, zniszczenie miast przez ogień, najazdy wrogów, plagi, epidemie, głód i inne nieszczęścia zostały z góry zapowiedziane wszystkim narodom ziemi, abyście się przygotowali i nie zostali zaskoczeni. Tak jak dzisiaj, z miłości Bożej zawsze spływało przesłanie o czujności i przygotowaniu, aby ludzie się przebudzili, przygotowali i stali się silni. (24, 74-77)

11. Mówię wam: choć prawdą jest, że ten świat czeka wielkie próby, dni cierpienia zostaną jednak skrócone; cierpienie ludzi będzie bowiem tak wielkie, że sprawi, iż ludzie się przebudzą, podniosą oczy ku Mnie i wsłuchają się w głos swojego sumienia, które będzie od nich wymagało przestrzegania mojego Prawa.

12. Moja sprawiedliwość wykorzeni wszelkie zło, jakie istnieje na tym świecie. Najpierw zbadam wszystko: wspólnoty religijne, nauki i instytucje społeczne, a potem sierp Boskiej Sprawiedliwości przejdzie nad nimi, wycinając chwasty i pozostawiając pszenicę. Każde dobre ziarno, które znajdę w sercach ludzi, zachowam, aby nadal kiełkowało w duszach ludzkich. (119, 10-11)

Oczyszczenie ludzkości w sądzie

13. Jak długo jeszcze ludzie będą musieli się rozwijać, aby zrozumieli moją miłość i odczuli moją obecność poprzez sumienie? Gdy ludzie usłyszą mój głos, który im doradza, i będą przestrzegać mojego prawa, będzie to znakiem, że dla nich czasy materializmu dobiegły końca.

14. Na razie muszą jeszcze doświadczać wielu form działania sił natury, aż przekonają się, że istnieją siły wyższe, wobec których materializm człowieka jest bardzo mały.

15. Ziemia będzie się trząść, woda oczyści ludzkość, a ogień ją uświęci.

16. Wszystkie żywioły i siły natury dadzą o sobie znać na Ziemi, gdzie istoty ludzkie nie potrafiły żyć w harmonii z otaczającym je życiem.

17. Natura nie dąży w ten sposób do zniszczenia tych, którzy ją znieważają; dąży jedynie do

harmonii między człowiekiem a wszystkimi stworzeniami.

18. Jeśli jej sąd objawia się coraz silniej, to dlatego, że wykroczenia ludzi i ich brak zgodności z prawami również stały się większe. (40, 20-25)

19. Ręka człowieka sprowadziła na siebie sąd. W jego umyśle szaleje burza, w sercu szaleje nawałnica, a wszystko to objawia się również w naturze. Elementy natury są rozszalałe, pory roku stają się nieprzyjazne, pojawiają się i mnożą się plagi, a to dlatego, że wasze grzechy narastają i powodują choroby oraz dlatego, że głupia i zarozumiała nauka nie uznaje porządku ustanowionego przez Stwórcę.

20. Gdybym wam to tylko powiedział, nie uwierzylibyście. Dlatego konieczne jest, abyście mogli dotknąć rezultatu swoich czynów, abyście byli nim rozczarowani. Właśnie teraz osiągnęliście ten moment swojego życia, w którym doświadczacie skutku wszystkiego, co zasialiście. (100, 6-7)

21. Życie na ziemi zawsze towarzyszyło człowiekowi próbami i pokutą; jednak nigdy ta droga rozwoju nie była tak pełna bólu jak teraz, nigdy kielich nie był tak pełen goryczy.

22. W dzisiejszych czasach ludzie nie czekają do osiągnięcia dorosłości, aby stawić czoła walce o życie. Jak wiele istot już od dzieciństwa zna rozczarowania, jarzmo, ciosy, przeszkody i porażki. Mogę wam powiedzieć jeszcze więcej: w dzisiejszych czasach ból człowieka zaczyna się jeszcze przed jego narodzinami, to znaczy już w łonie matki.

23. Wielki jest obowiązek pokuty istot, które przychodzą na ziemię w tym czasie! Pamiętajcie jednak, że wszelkie cierpienie istniejące na świecie jest dziełem człowieka. Czy istnieje większa doskonałość w mojej sprawiedliwości niż pozwolenie, aby ci sami, którzy zasiali ciernie na drodze życia, musieli je teraz zbierać? (115, 35-37)

24. Nie jesteście w stanie pojąć mojego uniwersalnego planu zbawienia; jednak daję wam poznać jego część, abyście mieli udział w moim dziele.

25. Tylko Ja znam znaczenie czasu, w którym żyje świat. Żadna istota ludzka nie jest w stanie pojąć rzeczywistości tej godziny.

26. Ludzie od najdawniejszych czasów nieustannie się plamili, aż zaciemnili swoje uczucia i dusze, tworząc dla siebie chore, niespokojne i smutne życie. Ale teraz nadeszła godzina oczyszczenia. (274, 11-12)

27. Dla wszystkich dusz nadeszła pora żniw i dlatego widzicie zamieszanie wśród ludzi. Ale zaprawdę, powiadam wam, w tym chaosie każdy zbierze swoje własne ziarno.

28. Ale co stanie się z tymi moimi dziećmi, które nieustannie łamały

moje prawo? Zaprawdę: wszystkich, którzy śpią i nie chcą studiować moich nauk ani ich stosować, próby ogarną jak burza, która ich powali. Jednak dla wszystkich, którzy przestrzegali moich wskazówek, będzie to jak zachęta do wypełniania obowiązków, jak piękna nagroda, którą Bóg im daje. (310, 7)

29. W tym czasie ten, kto nie jest gotowy do odnowy, będzie musiał doświadczyć największych cierpień i zostanie zabrany z ziemi, tracąc w ten sposób cenną okazję do odpokutowania za swoje przewinienia i pojednania się z Prawem, Prawdą i Życiem.

30. Natomiast ci, którzy z tego materialnego życia przejdą do Ojczyzny Duchowej z pokojem i satysfakcją, jakie daje wypełniony obowiązek, poczują się oświeceni moim światłem; ale jeśli należą do tych, którzy muszą ponownie się reinkarnować, przygotuję ich, zanim powrócą do życia ludzkiego, aby powstali do niego czyści, bardziej uduchowieni i obdarzeni większą mądrością. (91, 38-39)

Miłość Boga w sądzie

31. Ból wylał całą swoją treść na świat i daje o sobie znać w tysiącach różnych form.

32. W jakim strasznym pośpiechu żyjesz, ludzkości! Jak mozolnie ugniatasz ciasto na chleb powszedni! Dlatego mężczyźni wyczerpują się przedwcześnie, kobiety przedwcześnie się starzeją, dziewczęta więdną w pełnym rozkwicie, a dzieci w delikatnym wieku stają się pozbawione uczuć.

33. Epoka bólu, goryczy i prób to czas, w którym teraz żyjecie. Niemniej jednak pragnę, abyście znaleźli pokój, osiągnęli harmonię, abyście odpędzili ból. W tym celu objawiam się w Duchu i zsyłam wam moje Słowo, które jest rosą pocieszenia, uzdrowienia i pokoju dla waszych dusz.

34. Słuchajcie mojego Słowa, które jest zmartwychwstaniem i życiem. W nim odzyskacie wiarę, zdrowie i radość do walki i do życia. (132, 42-45)

35. Dzisiaj jest czas największego zadośćuczynienia dla duszy. Otworzył się mój sąd, a uczynki każdego z was zostały położone na wadze. Choć ten sąd jest ciężki i bolesny dla dusz, to jednak bliski jest im Ojciec, który jest bardziej kochającym Ojcem niż sędzią. Otacza was również miłość Maryi, waszej orędowniczki. (153, 16)

36. Nadeszła moja sprawiedliwość, ludzkości, ona upokorzy pychę człowieka, aby uświadomił sobie, jak mały jest w swojej niegodziwości i materializmie.

37. Tak, ludu, powalę człowieka w jego fałszywej wielkości, ponieważ chcę, aby ujrzał moje światło i podniósł się, aby stał się wielki w prawdzie. Chcę bowiem, abyście byli pełni światła, wielkoduszności, dobroci, siły i mądrości. (285, 15-16)

38. Ludzkość nie rozpoznaje Mnie i zaprzecza Mojej obecności w tym czasie. Jednak dam jej poznać, że

okazuję swoją sprawiedliwość z miłością i miłosierdziem, że nie przychodzę z biczem, aby sprawić jej ból — że pragnę jedynie podnieść ją do życia w łasce i oczyścić ją krystalicznie czystą wodą, którą jest moje Słowo, moja Prawda. 39. Świat nie przyswoił sobie Moich nauk i podsycał swoje bałwochwalstwo oraz fanatyzm. Dlatego teraz przechodzi przez wielki tygiel i pije kielich cierpienia, gdyż jego materializm oddalił go ode Mnie. (334, 29-30)

40. Teraz ludzkość, podzielona na narody, rasy, języki i kolory skóry, otrzymuje od mojego Boskiego Ducha swoją część sądu, próby, które przypadają każdemu, walkę, tygiel i pokutę, które przeznaczyłem dla każdego człowieka i każdej rasy.

41. Ale wiecie, że mój sąd opiera się na miłości, że próby, które Ojciec zsyła ludziom, są próbami miłości — że wszystko zmierza ku zbawieniu, ku dobru, nawet jeśli w tych doświadczeniach wydaje się, że jest nieszczęście, fatalny los lub nędza.

42. Za tym wszystkim kryje się życie, zachowanie duszy, jej zbawienie. Ojciec zawsze oczekuje na „syna marnotrawnego", aby go objąć z największą miłością. (328, 11)

Rozdział 54 – Walka światopoglądów, religii i kościołów

Walki duchowe przed nadejściem Królestwa Pokoju Chrystusa na ziemi

1. Tak jak w „Drugim Czasie" zapowiedziałem wam moje powtórne przyjście, tak teraz zapowiadam wam „wojnę" wyznań, światopoglądów i religii jako zwiastun nadejścia mojego Królestwa Duchowości wśród ludzi.

2. Moje Słowo, niczym płonący miecz, zniszczy fanatyzm, który od wieków ogarniał ludzi, rozerwie zasłonę ich niewiedzy i wskaże jasną, promienną drogę, która prowadzi do Mnie. (209, 10-11)

3. Aby pokój mojego Królestwa zapanował wśród ludzi, najpierw musi rozegrać się „wojna" doktryn wyznaniowych, religii i ideologii – spór, w którym jedni przeciwstawiają moje imię i moją prawdę fałszywym bożkom innych, a jedna doktryna walczy z drugą.

4. Będzie to nowa walka, duchowa bitwa, w której fałszywi bogowie, strąceni z piedestału, upadną, a każde kłamstwo, które uważaliście za prawdę, zostanie na zawsze zdemaskowane. Wtedy doświadczycie, jak z tego chaosu zamieszania i ciemności promiennie wyłania się prawda. (121, 40)

5. Spirytualizm wywołuje światową bitwę między światopoglądami, wyznaniami wiary i kultami religijnymi. Ale po tym starciu nauka ta przyniesie ludziom błogosławiony pokój, którego tak bardzo potrzebują, i sprawi, że nad wszystkimi duszami zaświeci słońce

mojej boskiej sprawiedliwości. (141, 11)

6. Przygotowuję was i ostrzegam przed czasem zamieszania światopoglądów, abyście mogli uwolnić się od wewnętrznej walki duszy i męki myśli.

7. Bo wszystkie światopoglądy, doktryny, teologie, filozofie i wyznania wiary ludzkości zostaną wstrząśnięte i będą symbolizować burzę, prawdziwą burzę ducha, na której wzburzonych falach, zgodnie z moją wolą, macie płynąć i utrzymywać się na powierzchni, aż burza i ciemność miną.

8. Nie daję wam lepszego przepisu na pomyślne przetrwanie tej próby niż modlitwa i przestrzeganie mojego Słowa, dzięki czemu wasza wiara będzie nieustannie umacniać się.

9. Ta walka światopoglądów, to zderzenie wyznań i ideologii, ta bitwa jest absolutnie konieczna, aby wszystkie wady i błędy, które nagromadziły się u podstaw każdego kultu i każdej instytucji, wyszły na powierzchnię.

10. Dopiero po tej „burzy" będzie mogło nastąpić moralne i duchowe oczyszczenie ludzi; ponieważ ujrzą oni prawdę wychodzącą na światło dzienne, rozpoznają ją, poczują w sobie i nie będą już mogli żywić się złudzeniami i pozorami.

11. Tak jak każdy człowiek dobrowolnie i całkowicie dla siebie korzysta z niezbędnego dla życia działania słońca na swoje ciało, ponieważ zdaje sobie sprawę, że na jego świetle, cieple i wpływie opiera się życie materialne, tak samo będą oni czerpać ze światła prawdy wszystko, czego potrzebują do utrzymania, wzmocnienia i oświecenia swojej duszy.

12. Wtedy zacznie działać siła, jakiej człowiek nigdy dotąd nie odczuwał, ponieważ jego życie będzie się coraz bardziej dostosowywać do prawdziwych zasad życia, do norm ustanowionych przez moje Prawo. (323, 19-22)

Walka o duchową dominację na ziemi

13. W obecnym czasie toczy się walka światopoglądów i doktryn religijnych. Każdy człowiek chce mieć rację. Ale kto ma rację w tej walce egoizmów i własnych interesów? Kto jest właścicielem prawdy?

14. Jeśli ci, którzy wierzą, że są na drodze doskonałości i posiadają prawdę, są z tego dumni – zaprawdę, powiadam wam, że nie znają jeszcze tej drogi; bo na niej trzeba być pokornym, a wystarczy już to, że nie uznają prawdy zawartej w wierze innych, by nie być już pokornym. Ale już w „Drugim Czasie" powiedziałem wam: „Błogosławieni są cisi i pokorni sercem".

15. Człowiek, który potępia wiarę i przekonania swoich bliźnich, oddala się od zbawienia, ponieważ w swojej pychie i lekkomyślności próbuje być podobny do swojego Boga. (199, 4-6)

16. Pytacie Mnie, co chcę osiągnąć, objawiając się duchowo ludzkości tych czasów? Odpowiadam wam: pragnę waszego przebudzenia do światła, waszego uduchowienia i waszego zjednoczenia, ponieważ przez wszystkie czasy byliście podzieleni. Bo podczas gdy jedni dążyli do skarbów Ducha, inni oddali się miłości do bogactw świata – spirytualizm i materializm w nieustannej walce; spirytualiści i materialiści, którzy nigdy nie potrafili się między sobą porozumieć.

17. Pamiętajcie: gdy Izrael, oczekując Mesjasza, miał Go przed oczami, podzielił się na wierzących i zaprzeczających mojej prawdzie. Wyjaśnienie tego jest proste: wierzyli ci, którzy oczekiwali Mnie w Duchu, a zaprzeczali Mi ci, którzy oczekiwali Mnie zmysłami „ciała".

18. Te dwie siły będą musiały ponownie stanąć naprzeciw siebie, aż z tej walki wyjdzie na jaw prawda. Walka będzie zacięta, gdyż im więcej czasu mija, tym bardziej ludzie kochają to, co ziemskie, ponieważ ich nauka i odkrycia dają im poczucie, że żyją we własnym królestwie, w świecie stworzonym przez nich samych. (175, 4-6)

19. Dzisiaj każdy człowiek wierzy, że zna prawdę w pełni. Każda religia twierdzi, że posiada prawdę. Naukowcy oświadczają, że znaleźli prawdę. Mówię wam, że nikt nie zna prawdy absolutnej, ponieważ człowiek nie był w stanie pojąć rozumem nawet tej części, która została mu objawiona.

20. Wszyscy ludzie noszą w sobie część prawdy i błędów, które mieszają ze światłem prawdy.

21. Zbliża się walka, w której wszystkie te siły będą ze sobą walczyć, ponieważ każdy chce narzucić swój światopogląd. Jednak w końcu nie zwycięży żadna ludzka ideologia, żadna teoria naukowa, ani żadne wyznanie religijne, ale harmonijne połączenie wszystkich dobrych światopoglądów, wszystkich wzniosłych przekonań religijnych, wszystkich form kultu wyniesionych do najwyższej duchowości, wszystkich nauk poświęconych służbie prawdziwemu postępowi ludzkości.

22. Pozwolę ludziom mówić o swoich wyobrażeniach i je przedstawiać, pozwolę innym publicznie prezentować swoje formy kultu i obrzędy, pozwolę na dyskusje i walki, pozwolę naukowcom rozpowszechniać swoje najbardziej postępowe teorie, pozwolę, by wszystko, co istnieje w ukryciu w każdym umyśle, wyłoniło się, wyszło na światło dzienne i ujawniło się. Albowiem bliski jest dzień Żniwiarza – ten dzień, w którym sumienie niczym nieubłagany sierp wycina z korzeniami wszystko, co fałszywe w sercu człowieka. (322, 15-18)

Walka z nauką duchową

23. Duchowni tych czasów ubierają się po królewsku, aby symbolicznie pełnić posługę przy ofierze Jezusa, i

chociaż przy tym powołują się na Moje imię i Moje zastępstwo, odkrywam, że ich umysł jest zdezorientowany, a ich serce wzburzone burzami intryg i namiętności. Nie ma ani jednego, który jako prorok głosiłby, że przebywam wśród ludzi tych czasów. Doświadczą wielkiego cierpienia, ponieważ nie ma wśród nich duchowego przygotowania. Gdzie jest spełnienie obietnic tych, którzy przed Jezusem ślubowali podążać Jego śladami? Gdzie są naśladowcy moich apostołów? Czy jest ktoś podobny do Jana, który należał do pierwszych, lub do Pawła, który należał do tych, którzy przyszli później?

24. Dlatego Mistrz ponownie zbliża się do was, aby wznowić swoje nauczanie. Już widzę nowych faryzeuszy i uczonych w Piśmie, pędzących ku Mnie pełni nienawiści. Właśnie wtedy zapytam: „Gdzie są moi uczniowie?". Gdy jednak dumni, fałszywi, bogaci, obawiający się utraty władzy, zagrożeni moją prawdą, ponownie będą Mnie wyśmiewać i prześladować, wybuchną gwałtowne burze. Ale to nie Ja upadnę pod ciężarem krzyża, lecz ci, którzy domagali się ofiary Tego, który dał im życie. (149, 32-33)

25. Fala materializmu wzrośnie i zamieni się w wzburzone morze, morze cierpień, rozpaczy i strachu przed niesprawiedliwością ludzi.

26. Tylko jedna łódź przepłynie przez to morze namiętności, pożądliwości i nienawiści do ludzi, a tą łodzią będzie moja Prawa. Błogosławieni ci, którzy będą silni, gdy nadejdzie ten czas!

27. Ale biada tym, którzy śpią! Biada słabym! Biada narodom, które założyły swoją ufność na fundamentach fanatyzmu religijnego, gdyż łatwo staną się ofiarami tych wściekłych fal!

28. Czyż nie przeczuwasz bitwy, o ludzkości? Czyż moje słowo nie skłania cię do przygotowania się, abyś mógł się bronić, gdy nadejdzie ta godzina?

29. Moje światło jest we wszystkich, ale widzą je tylko ci, którzy się modlą, którzy się przygotowują. Moje światło przemawia do was poprzez przeczucie, inspirację, intuicję, sny i wskazówki. Ale jesteście głusi na każde duchowe wezwanie, obojętni na każdy boski znak.

30. Wkrótce ujrzycie spełnienie moich słów i będziecie świadczyć, że wszystko to było zgodne z prawdą.

31. Moja nauka i moje imię staną się celem wszelkich ataków i prześladowań; będą one powodem, dla którego wrogowie prawdy będą was prześladować. Jednak moja nauka będzie również mieczem światła dla tych, którzy powstaną i będą bronić wiary, a także tarczą, za którą schronią się niewinni. Moje imię będzie na ustach wszystkich, błogosławione przez jednych, przeklęte przez innych.

32. Wszystkie zdolności człowieka zostaną uwolnione: jego

inteligencja, uczucia, namiętności; jego zdolności umysłowe będą czujne i gotowe do walki.

33. Jakież to będzie zamieszanie! Ilu z tych, którzy sądzili, że we Mnie wierzą, będzie musiało przekonać się, że nie była to prawdziwa wiara!

34. W wielu domach i sercach zgaśnie światło miłości i nadziei. Dzieci i młodzież nie będą miały innego Boga niż świat, ani innego prawa niż prawo ziemi. (300, 35-40)

35. Co się stanie, gdy ludzie uświadomią sobie, że ich bezgraniczna miłość do świata i uwielbienie dla tego, co ziemskie, doprowadziły ich do pełnej smutku porażki? Będą próbować odnaleźć utraconą drogę, odnaleźć te zasady i prawa, od których się odwrócili, i w tym dążeniu stworzą sobie doktryny, ustanowią sobie zasady, powstaną filozofie, światopoglądy i teorie.

36. Wszystko to będzie początkiem nowej i wielkiej bitwy — nie spowodowanej już nieuczciwym dążeniem do ziemskiej władzy. Żadne mordercze bronie nie będą już niszczyć życia, burzyć domów ani przelewać ludzkiej krwi. Bitwa będzie inna, ponieważ wtedy wielkie wspólnoty religijne będą walczyć z nowymi naukami i nowymi religiami .

37. Kto zwycięży w tej bitwie? Żadna religia nie wyjdzie z tego sporu jako zwycięzca, tak samo jak w tej morderczej wojnie, którą dziś przeżywacie, żaden naród nie pozostanie zwycięski.*

**W II wojnie światowej, o której tu mowa, istniały wprawdzie tak zwane mocarstwa zwycięskie, ale walka o dominację na ziemi trwała po zakończeniu wojny aż do dziś. W tej walce jednak żadne światowe mocarstwo nie pozostanie ostatecznie zwycięskie.*

38. Nad wojną o dominację na ziemi zapanuje moja sprawiedliwość, a później, w tej bitwie o narzucenie jakiejkolwiek doktryny lub religii, zwycięży moja prawda.

39. Jedyna i najwyższa prawda zabłyśnie jak błysk pioruna w burzową noc, i każdy ujrzy ten boski błysk światła w miejscu, w którym się znajduje.

40. Moje przesłanie dotrze do wszystkich, a wy wszyscy przyjdziecie do Mnie. Wszystko przygotowałem na nadchodzące czasy i na wszystkich spełni się moja wola, ponieważ jestem Panem dusz, światów, ras i narodów. (288, 33-36, 45)

Ignorowanie lub zwalczanie objawień duchowych i uzdrowień duchowych

41. Świat duchowy zbliży się jeszcze bardziej do ludzi, aby świadczyć im o swoim istnieniu i obecności. Wszędzie pojawią się znaki, dowody, objawienia i przesłania, które będą uparcie głosić, że nadeszła nowa era.

42. Będą spory, będzie poruszenie wśród narodów, ponieważ

przedstawiciele religii będą szerzyć strach wśród tych, którzy wierzą w te przesłania, a nauka uzna te fakty za nieprawdziwe.

43. Wtedy zwykli ludzie nabiorą odwagi i powstaną, aby zaświadczyć o prawdziwości dowodów, które otrzymali. Powstaną ci, którzy – porzuceni przez naukę – odzyskali zdrowie w sposób duchowy i będą świadczyć o cudownych uzdrowieniach, o objawieniach nieskończonej mocy i absolutnej mądrości.

44. Wśród zwykłych i nieznanych ludzi pojawią się mężczyźni i kobiety, których słowa pełne światła zaskoczą teologów, filozofów i naukowców. Ale gdy spór osiągnie szczyt, a ubodzy zostaną upokorzeni, a ich świadectwa zaprzeczone przez wyniosłych, nadejdzie chwila, w której Elias pociągnie uczonych, panów i władców do odpowiedzialności i podda ich próbie.

45. Biada fałszywym i hipokrytom w tej godzinie, bo wtedy zstąpi na nich doskonała sprawiedliwość!

46. Będzie to godzina sądu. Ale wiele dusz wznie się z niej do prawdziwego życia, wiele serc zmartwychwstanie do wiary, a wiele oczu otworzy się na światło. (350, 71-72)

Rozdział 55 – Oczyszczenie Ziemi i ludzkości w sądzie

Ostrzegający głos Boga i natury przed sądem oczyszczającym

1. Powiedziałem wam, że na całą ludzkość nadchodzi bardzo wielka próba – tak wielka, że w całej historii jej stuleci i epok nie było nic podobnego.

2. Teraz musicie zrozumieć, że przemawiam do serc was wszystkich, przekazuję wam w różnorodnych formach przesłania i ostrzeżenia, aby ludzie opamiętali się i byli czujni wobec mojego Prawa, jak mądre panny z mojej przypowieści.

3. Czy ludy i różne narody świata będą Mnie słuchać? Czy ten lud, któremu objawiam się w tej postaci, będzie Mnie słuchał? Tylko Ja to wiem; ale moim obowiązkiem jako Ojca jest zapewnić moim dzieciom wszelkie środki do ich zbawienia. (24, 80-81)

4. Zaprawdę, powiadam wam, jeśli ludzie w tym czasie nie oczyści się z plam, które spowodowali w swoich duszach, siły natury przybędą jako zwiastuni, aby ogłosić mój sąd i moją chwałę oraz oczyścić ludzkość z wszelkiej nieczystości.

5. Błogosławieni mężczyźni, kobiety i dzieci, którzy – gdy zrozumieją bliskość tego sądu – będą wielbić moje imię, ponieważ poczują, że nadszedł „Dzień Pański”. Albowiem ich serca powiedzą im, że zbliża się koniec panowania zła. Mówię wam, ci zostaną zbawieni dzięki swojej wierze, nadziei i dobrym uczynkom. Ale ilu z tych, którzy żyją w tych

dniach, będzie bluźnić Bogu! (64, 67-68)

6. Raj pierwszych ludzi zamienił się w dolinę łez, a teraz jest już tylko doliną krwi. Dlatego dzisiaj, gdy przyszedłem, aby wypełnić obietnicę daną moim uczniom, budzę ludzkość z jej duchowego snu i przekazuję jej moją naukę miłości, aby ją zbawić. Szukam dusz, których przeznaczeniem jest w tym czasie świadczyć o moich objawieniach i moim Słowie poprzez swoje uczynki.

7. Gdy ci, których Ja wybrałem, zjednoczą się wokół mojego Prawa, ziemia i gwiazdy zostaną wstrząśnięte, a na niebie pojawią się znaki; albowiem w tym czasie głos Pana będzie słyszalny od jednego krańca ziemi do drugiego, a Jego Boski Duch, otoczony duchami sprawiedliwych, proroków i męczenników, osądzi świat duchowy i materialny. Wtedy czas Ducha Świętego osiągnie swoją pełnię mocy. (26, 43-44)

8. Wiele narodów pogrążyło się w głębokiej otchłani materializacji, a inne są bliskie upadku; jednak ból ich upadku sprawi, że przebudzą się ze swojego głębokiego snu.

9. Są to te narody, które po okresie świetności doświadczyły upadku i pogrążyły się w ciemnościach bólu, występku i nędzy. Dzisiaj to nie jeden naród, ale cała ludzkość ślepo zmierza ku śmierci i chaosowi.

10. Pycha narodów zostanie ukarana moją sprawiedliwością. Przypomnijcie sobie Niniwę, Babilon, Grecję, Rzym i Kartaginę. Znajdziecie w nich głębokie przykłady boskiej sprawiedliwości.

11. Ilekroć ludzie chwycili berło władzy i pozwolili, by ich serca wypełniła bezbożność, pycha i bezsensowne namiętności, przez co pociągnęli za sobą swoje narody ku upadkowi, moja sprawiedliwość zbliżała się, by pozbawić ich władzy.

12. Ale jednocześnie zapaliłem przed nimi pochodnię, która oświetla drogę do zbawienia ich duszy. Co stałoby się z ludźmi, gdybym w chwili ich prób pozostawił ich samym sobie? (105, 45-47)

13. Człowiek pogrążał się duchowo z otchłani w otchłań, aż do tego stopnia, że zaparł się Mnie i zapomniał o Mnie – aż do skrajności zaparcia się samego siebie, nie rozpoznając swojej istoty, swojego ducha.

14. Tylko Moje miłosierdzie będzie w stanie oszczędzić ludziom bólu ponownego pokonywania drogi, aby do Mnie dotrzeć. Tylko Ja w mojej miłości jestem w stanie zapewnić środki na drodze moich dzieci, aby odkryły ścieżkę zbawienia. (173, 21-22)

15. W dniu, w którym wody potopu przestały pokrywać ziemię, jako znak przymierza, które Bóg zawarł z ludźmi, sprawiłem, że na firmamencie zabłysła tęcza pokoju.

16. Teraz mówię wam: O ludzkości „Trzeciego Czasu”, która jesteś tą samą, która przeszła przez wszystkie te próby, w których się oczyściłaś:

wkrótce doświadczysz nowego chaosu.
17. Ale przyszedłem, aby ostrzec lud, który wybrałem, i całą ludzkość, której dałem się poznać w tym czasie. Słuchajcie dobrze, moje dzieci: oto Arka, wejdźcie do niej, zapraszam was do tego.
18. Dla ciebie, o Izraelu, Arka jest przestrzeganiem mojego Prawa. Każdy, kto w najboleśniejszych dniach, w najcięższym czasie próby, będzie przestrzegał moich przykazań, będzie w Arce, będzie silny i poczuje ochronę mojej miłości.
19. A całej ludzkości powtarzam jeszcze raz: Arka to moje Prawo Miłości. Każdy, kto okazuje miłość i miłosierdzie bliźniemu i sobie samemu, zostanie zbawiony. (302, 17-19)
20. Zawsze dawałem wam czas na przygotowanie się i zapewniałem środki, abyście mogli się ocalić. Zanim zesłałem na was mój sąd, aby pociągnąć was do odpowiedzialności pod koniec epoki lub okresu, okazałem wam moją miłość, ostrzegając was, budząc was i napominając do skruchy, poprawy i czynienia dobra.
21. Jednak gdy nadeszła godzina sądu, nie zatrzymałem się już, by pytać was, czy już okazaliście skruchę, czy już się przygotowaliście, czy też nadal trwacie w złu i nieposłuszeństwie.
22. Mój sąd nadszedł w wyznaczoną godzinę, a ten, kto umiał zbudować swoją arkę na czas, został ocalony. Jednak ten, kto szydził, gdy ogłoszono mu godzinę sądu, i kto nie uczynił nic dla swojego zbawienia, musiał zginąć. (323, 51)

Władza i panowanie zła zostaną złamane

23. Jak dotąd to nie miłość ludzka zwyciężyła na świecie. Tak jak od początku ludzkości, to przemoc panowała i zwyciężała. Ten, kto kochał, uległ jako ofiara zła.
24. Zło rozszerzyło swoje królestwo i stało się potężne na ziemi. Jednak właśnie w tym czasie przychodzę, aby przeciwstawić się tym siłom moją bronią, aby wśród ludzi powstało królestwo miłości i sprawiedliwości.
25. Najpierw będę walczył. Bo aby dać wam pokój mojego Ducha, konieczne jest, abym prowadził wojnę i usunął wszelkie zło. (33, 32-33)
26. Ludzie dotrą do końca swojej drogi i powrócą nią, zbierając owoce tego, co zasiali – to jedyny sposób, dzięki któremu w sercach rodzi się skrucha. Bo kto nie rozpoznaje swoich przewinień, nie może nic zrobić, by naprawić swoje błędy.
27. Przygotowuje się nowy świat, wkrótce nadejdą nowe pokolenia; ale najpierw trzeba wyeliminować głodne wilki, aby nie upolowały owiec. (46, 65-66)
28. Na ziemi rozprzestrzeniła się trąd nie fizyczny, który trawi serca i niszczy wiarę oraz cnotę. Ludzie żyją, okryci duchowymi łachmanami, sądząc, że nikt nie może odkryć tej

nędzy, ponieważ ludzie nie widzą dalej niż to, co materialne.
29. Ale zbliża się godzina sumienia, to tak, jakbyście powiedzieli, że dzień Pański lub Jego sąd jest tuż za progiem. Wtedy w jednych wzrośnie wstyd, a w innych skrucha.
30. Ci, którzy usłyszą ten wewnętrzny głos, palący i nieubłagany, poczują w swoim wnętrzu ogień, który trawi, niszczy i oczyszcza. Ani grzech, ani cokolwiek, co nie jest czyste, nie może oprzeć się temu ogniowi sądu. Tylko dusza może mu się oprzeć, ponieważ jest obdarzona boską mocą. Gdy więc przejdzie przez ogień swojego sumienia, oczyszczona ze swoich błędów, odrodzi się na nowo. (82, 58-59)
31. Cały ból spowodowany przez ludzi zostanie zebrany w jednym kielichu, z którego będą pić ci, którzy go spowodowali. A ci, którzy nigdy nie dali się wstrząsnąć w obliczu bólu, będą wtedy drżeć w swojej duszy i ciele. (141, 73)
32. Konieczne jest, aby niebo na krótki czas zamknęło się dla wszystkich i aby otworzyło się ponownie dopiero wtedy, gdy z ziemi wzniesie się jeden krzyk, ponieważ ludzie uznają, że Ojciec wszystkich istot jest jeden.
33. Zaprawdę, powiadam wam, poddam ten bratobójczy i samolubny świat sądowi i będę go oczyszczał, aż ujrzę, jak wznosi się z niego miłość i światło. Również tym, którzy dziś prowadzą swoje narody do zguby, którzy obecnie sieją i szerzą wszelkie występki, którzy stworzyli swoje królestwo niesprawiedliwości, powierzę zadanie naprawienia krzywd poprzez zwalczanie pokus, eliminowanie zepsucia i wyrywanie drzewa zła wraz z korzeniami. (151, 14 + 69)
34. Człowiek, korzystając ze swojej wolnej woli, wypaczył swoją ścieżkę rozwoju, aż zapomniał, od kogo się wywodzi; i doszedł do punktu, w którym cnota, miłość, dobro, pokój, braterstwo wydają się mu obce, a egoizm, występek i grzech uważa za coś najbardziej naturalnego i dozwolonego.
35. Nowa Sodoma rozciąga się na całej ziemi i konieczne jest nowe oczyszczenie. Dobre ziarno zostanie ocalone i z niego ukształtuje się nowa ludzkość. Na żyzne pola, nawodnione łzami skruchy, spadnie moje ziarno, które wykiełkuje w sercach przyszłych pokoleń, które będą oddawać swojemu Panu wyższą formę czci. (161, 21-22)
36. Pozwolę, by ręka człowieka przyniosła zniszczenie, śmierć i wojnę, ale tylko do pewnej granicy. Niesprawiedliwość, zepsucie, zaślepienie i dążenie do władzy ludzi nie będą mogły przekroczyć tej granicy.
37. Wtedy nadejdzie mój sierp i z mądrością zetnie to, co wyznaczy moja wola. Albowiem mojemu sierpowi właściwe jest życie, miłość i prawdziwa sprawiedliwość. Ale ty, ludu, czuwaj i módl się! (345, 91)

38. Dawniej ziemia była doliną łez, obecnie jest doliną krwi. Czym będzie jutro? Pola bitwy z dymiącymi ruinami, nad którymi przeszedł ogień sądu, który strawił grzech i powalił pychę ludzi pozbawionych miłości, ponieważ zaniedbali oni swoje dusze.
39. Podobnie z świątyni mądrości zostaną wyrzuceni handlarze nauką, ponieważ spekulowali światłem, ponieważ zbezcześcili prawdę. (315, 61-62)
40. Pełne pychy wielkie narody powstają, chwalą się swoją potęgą, grożą światu swoją bronią, są dumne ze swojej inteligencji i nauki, nie zdając sobie sprawy z kruchości fałszywego świata, który stworzyły; bo wystarczy lekki powiew mojej sprawiedliwości, aby ten sztuczny świat zniknął.
41. Jednak to sama ręka człowieka zniszczy jego własne dzieło; to jego rozum wymyśli sposób na zniszczenie tego, co wcześniej stworzył.
42. Zadbam o to, by przetrwały tylko te dzieła ludzkie, które przyniosły ludziom dobre owoce, aby nadal służyły dobru przyszłych pokoleń. Jednak wszystko, co służy celom zgubnym lub egoistycznym, zostanie zniszczone w ogniu mojego nieubłaganego sądu.
43. Na ruinach świata, który został stworzony i zniszczony przez materialistyczną ludzkość, powstanie nowy świat, którego fundamentem będzie doświadczenie, a celem będzie ideał duchowego rozwoju. (315, 55-56)

Apokaliptyczne wojny, epidemie, plagi i zniszczenia

44. Żyjecie w czasach strachu, w których ludzie oczyszczają się, opróżniając swój kielich cierpienia do dna. Jednak ci, którzy zgłębiali proroctwa, wiedzieli już, że zbliża się moment, w którym wszędzie wybuchną wojny, ponieważ narody nie potrafią się porozumieć.
45. Jeszcze nie pojawiły się nieznane choroby i epidemie wśród ludzkości, które wprawiają naukowców w zakłopotanie. Jednak gdy ból osiągnie swój szczyt u ludzi, nadal będą mieli siłę, by wołać: „Kara Boża!”. Ale Ja nie karzę, to wy, , karacie samych siebie, gdy odstępujecie od praw rządzących waszą duszą i ciałem.
46. Kto wyzwolił i sprowokował siły natury, jeśli nie ludzka nierozsądność? Kto sprzeciwił się moim prawom? Pycha naukowców! Lecz zaprawdę, powiadam wam, ten ból posłuży do wyrwania z korzeniami chwastów, które wyrosły w sercu człowieka.
47. Pola pokryją się trupami, zginą również niewinni. Jedni zginą w ogniu, inni z głodu, a jeszcze inni w wojnie. Ziemia zadrży, siły natury ruszą się, góry wyplują lawę, a morza wzburzą się.
48. Pozwolę ludziom doprowadzić swoją zepsutość do granicy, do której pozwala im na to ich wolna wola, aby – przerażeni własnym

dziełem – odczuli w duszy prawdziwą skruchę. (35, 22-26)

49. Drzewo wiedzy zostanie wstrząśnięte przez szalejący huragan i zrzuci swoje owoce na ludzkość. Ale kto rozluźnił kajdany tych żywiołów, jeśli nie człowiek?

50. Co prawda pierwsi ludzie również poznali ból, aby przebudzić się do rzeczywistości, aby obudzić się do światła sumienia i dostosować się do prawa. Ale jak może rozwijający się, świadomy i wykształcony człowiek naszych czasów ośmielić się zbezcześcić drzewo życia? (288, 28)

51. Na świecie wybuchną epidemie i zginie w nich znaczna część ludzkości. Będą to nieznane i rzadkie choroby, wobec których nauka będzie bezsilna.

52. Cały świat zostanie oczyszczony z chwastów. Mój sąd usunie egoizm, nienawiść i nienasycone dążenie do władzy. Pojawią się wielkie zjawiska naturalne.

53. Narody zostaną spustoszone, a całe regiony znikną. Będzie to sygnał alarmowy dla waszych serc. (206, 22 24)

Natura i katastrofy naturalne

54. Ludzkości, gdybyś wszystko, co wykorzystałaś do prowadzenia krwawych wojen, przeznaczyła na dzieła humanitarne, twoje życie byłoby pełne błogosławieństw Ojca. Ale człowiek wykorzystał zgromadzone bogactwa do siania zniszczenia, bólu i śmierci.

55. To nie może być prawdziwe życie, jakie powinni prowadzić ci, którzy są braćmi i siostrami oraz dziećmi Boga. Taki sposób życia nie jest zgodny z Prawem, które zapisałem w waszych duszach.

56. Aby uświadomić wam błąd, w którym żyjecie, wybuchną wulkany, ogień będzie tryskał z ziemi, aby zniszczyć „chwasty". Wiatry będą szaleć, ziemia będzie się trząść, a potoki wody spustoszą całe regiony i narody.

57. W ten sposób królestwa natury wyrażą swoje niezadowolenie wobec człowieka. Zerwały z nim stosunki, ponieważ człowiek zniszczył jedną po drugiej więzi przyjaźni i braterstwa, które łączyły go z otaczającą go naturą. (164, 40-42)

58. Wiele nieszczęść spadnie na ludzkość; w naturze nastąpią przewroty, żywioły zerwą swoje więzy: ogień spustoszy całe obszary, wody rzek wyleją się z brzegów, morza ulegną przemianom.

59. Będą regiony, które pozostaną pogrzebane pod masami wody, a pojawią się nowe lądy. Wiele stworzeń straci życie, a także zginą istoty stojące niżej od człowieka. (11, 77)

60. Siły natury czekają tylko na godzinę, by wtargnąć na świat i oczyścić oraz uświęcić ziemię. Im bardziej grzeszny i wyniosły jest naród, tym cięższy będzie mój sąd nad nim.

61. Serce tej ludzkości jest twarde i głuche. Konieczne będzie, aby

dotknął ją kielich cierpienia, aby usłyszała głos sumienia, głos Prawa i Boskiej Sprawiedliwości. Wszystko to stanie się dla zbawienia i życia wiecznego duszy. To właśnie jej szukam. (138, 78 79)

62. Ten potop, który oczyścił ziemię z ludzkich nieczystości, i ogień, który spadł na Sodomę, znacie dziś jako legendy. Niemniej jednak również w tym czasie doświadczycie, jak ludzkość zostanie wstrząśnięta, gdy ziemia zadrży pod wpływem siły powietrza, wody i ognia. Jednak ponownie zsyłam wam arkę, którą jest moje prawo, aby ocalił się ten, kto do niej wejdzie.

63. Nie wszyscy, którzy w godzinie ucisku będą wołać „Ojcze, Ojcze", będą Mnie kochać, lecz ci, którzy zawsze okazują moją miłość swoim bliźnim. Ci zostaną zbawieni. (57, 61-62)

64. Nadejdzie nowy potop, który oczyści ziemię z ludzkiej zepsucia. Owróci on ołtarze fałszywych bogów, kamień po kamieniu zburzy fundamenty tej wieży pychy i bezbożności oraz zniszczy każdą fałszywą naukę i każdą przewrotną filozofię.

65. Jednak ten potop nie będzie składał się wyłącznie z wody, jak niegdyś; albowiem ręka człowieka wyzwoliła przeciwko sobie wszystkie żywioły, zarówno te widzialne, jak i niewidzialne . On sam wydaje na siebie wyrok, karze i osądza siebie samego. (65, 31)

66. Królestwa natury będą wołać o sprawiedliwość, a gdy zostaną uwolnione, spowodują, że części powierzchni ziemi znikną i zamienią się w morza, a morza znikną i na ich miejscu pojawi się ląd.

67. Wulkany wybuchną, aby zwiastować czas sądu, a cała natura pogrąży się w gwałtownym ruchu i zostanie wstrząśnięta.

68. Módlcie się, abyście zachowywali się jak dobrzy uczniowie, bo to będzie odpowiedni czas, w którym nauka o Duchu Trójjedynego i Maryi rozprzestrzeni się w sercach. (60, 40-41)

69. Trzy czwarte powierzchni Ziemi zniknie, a pozostanie tylko część, która będzie schronieniem dla tych, którzy przetrwają chaos. Będziecie świadkami spełnienia wielu proroctw. (238, 24)

70. Nie łudźcie się, bo zanim „szósta pieczęć" dobiegnie końca, nastąpią wielkie wydarzenia: gwiazdy dadzą znaczące znaki, narody ziemi będą jęczeć, a z tej planety znikną trzy części i pozostanie tylko jedna, na której ziarno Ducha Świętego wykiełkuje jako nowe życie.

71. Ludzkość rozpocznie wówczas nowe życie, zjednoczona w jednej nauce, jednym języku i jednej więzi pokoju i braterstwa. (250, 53)

72. Mówię wam o bólu, na który zasługujecie, który coraz bardziej się nasila i który, gdy nadejdzie godzina, wyleje się z pełnych brzegów.

73. Nigdy nie podałbym moim dzieciom takiego kielicha; ale w mojej sprawiedliwości mogę jednak pozwolić, abyście zebrali owoce waszej niegodziwości, waszej pychy i

waszej lekkomyślności, abyście skruszeni powrócili do Mnie.
74. Ludzie rzucili wyzwanie mojej mocy i mojej sprawiedliwości, gdy swoją nauką zbezcześcili świątynię natury, w której wszystko jest harmonią, a ich sąd będzie teraz nieubłagany.
75. Siły żywiołów zostaną uwolnione, kosmos zostanie wstrząśnięty, a ziemia zadrży. Wtedy ogarnie ludzi przerażenie i będą chcieli uciekać, ale nie będzie ucieczki. Będą chcieli okiełznać uwolnione siły, ale nie będą w stanie. Będą bowiem czuli się winni i, żałując zbyt późno swojej arogancji i głupoty, będą szukać śmierci, aby uniknąć kary. (238, 15-17)
76. Gdyby ludzie znali swoje duchowe dary – o ileż mniej cierpień by sobie oszczędzili! Ale woleli pozostać ślepi lub ospali, pozwalając, by nadchodziły na nich czasy największego bólu.
77. Moja nauka ma was oświecić, abyście oszczędzili sobie tych wielkich cierpień, które zostały zapowiedziane ludzkości przez proroków minionych czasów.
78. Tylko w poprawie waszego życia możecie znaleźć tę moc lub zdolność, by uwolnić się od skutków szalejących żywiołów. Bo nie tylko wiara czy modlitwa są bronią, która daje wam zwycięstwo nad ciosami losu i przeciwnościami życia: ta wiara i ta modlitwa muszą iść w parze z cnotliwym, czystym i dobrym życiem. (280, 14-15, 17)
79. Wkrótce rozpocznie się dla świata czas wielkich wydarzeń. Ziemia będzie drżeć, a Słońce ześle na ten świat palące promienie, które spali jej powierzchnię. Kontynenty od jednego bieguna do drugiego dotknie ból, cała kula ziemska zostanie oczyszczona i nie będzie stworzenia, które nie odczułoby surowości i pokuty.
80. Jednak po tym wielkim chaosie narody odzyskają spokój, a siły natury się uspokoją. Po tej „burzowej nocy", w której żyje ten świat, pojawi się tęcza pokoju i wszystko powróci do swoich praw, porządku i harmonii.
81. Znowu ujrzycie niebo czyste, a pola żyzne. Cieki wodne znów będą przejrzyste, a morze spokojne. Na drzewach będą owoce, a na łąkach kwiaty, a zbiory będą obfite. Człowiek, oczyszczony i zdrowy, znów poczuje się godny i ujrzy wytyczoną drogę do swojego wzniesienia i powrotu do Mnie.
82. Każdy będzie całkowicie czysty i oczyszczony, aby być godnym przeżycia nadchodzącej Nowej Ery. Muszę bowiem zbudować nową ludzkość na solidnych fundamentach. (351, 66-69)

Sprawiedliwość miłości i miłosierdzie Boże

83. Zbliża się godzina, w której sąd na świecie stanie się w pełni odczuwalny. Każde dzieło, każde słowo i każda myśl zostaną osądzone. Od potężnych tej ziemi, którzy rządzą narodami, aż po

najmniejszych – wszyscy zostaną zważeni na mojej boskiej wadze.

84. Nie mylcie jednak sprawiedliwości z zemstą, ani zadośćuczynienia z karą. Pozwalam bowiem wam jedynie zbierać owoce waszego zasiewu i spożywać je, abyście po ich smaku i skutkach rozpoznali, czy są one dobre, czy szkodliwe, czy zasialiście dobro, czy zło.

85. Niewinna krew przelana przez ludzkie złe uczynki, smutek i łzy wdów i sierot, wykluczonego, który cierpi nędzę i głód – wszyscy oni wołają o sprawiedliwość, a moja doskonała i pełna miłości, ale nieubłagana sprawiedliwość sprowadza się na wszystkich. (239, 21-23)

86. Moja sprawiedliwość spadnie na każde stworzenie i dotknie każdą istotę ludzką, tak jak anioł Pański zstąpił na Egipt i wykonał mój wyrok, w którym ocalili się tylko ci, którzy naznaczyli swoje drzwi krwią baranka.

87. Zaprawdę, powiadam wam, w tym czasie zostanie zbawiony każdy, kto czuwa i wierzy w Słowo oraz obietnice Zbawiciela, Boskiego Baranka, który złożył ofiarę z siebie, aby nauczyć was modlitwy i wypełniać z doskonałą miłością zadania waszej drogi pokuty, ponieważ moja krew ochroni was jak płaszcz miłości. Ale kto nie czuwa, kto nie wierzy lub kto bluźni, ten zostanie dotknięty, aby obudził się ze swojego letargu. (76, 6-7)

88. Gdy z głębi serc ludzi dobiegnie do Mnie wołanie o pomoc, mówiące: „Ojcze nasz, nasz Zbawicielu, przyjdź do nas, giniemy”, wtedy dam im odczuć moją obecność, objawię im moje nieskończone miłosierdzie i po raz kolejny im je udowodnię. (294, 40)

89. Wasz zwyczajowy bieg życia zostanie nagle spustoszony przez silne burze. Ale potem w nieskończoności zabłyśnie światło gwiazdy, której promienie przyniosą pokój, światło i spokój, których wcielony duch potrzebuje, by rozmyślać o wieczności. (87, 52)

Skutek Sądu

90. Gdy wydaje się, że dla człowieka wszystko się skończyło, że śmierć zwyciężyła lub zło triumfuje, istoty z ciemności wzniosą się ku światłu. Z śmierci powstaną do prawdziwego życia, a z otchłani zguby podniosą się, by przestrzegać wiecznego prawa Bożego.

91. Nie wszyscy poznają otchłań; niektórzy bowiem starali się trzymać z dala od tej wojny namiętności, ambicji i nienawiści i żyli tylko na obrzeżach nowego Sodomy; a inni, którzy wiele zgrzeszyli, zatrzymają się w porę i dzięki swojej wczesnej skrusze i całkowitemu odnowieniu oszczędzą sobie wielu łez i wielkiego bólu. (174, 53-54)

92. Z całej tej moralnej i materialnej struktury ludzkości „nie zostanie kamień na kamieniu”. Aby bowiem na tej ziemi pojawił się „nowy człowiek”, konieczne jest, aby każda

plama hańby została wymazana, każdy grzech usunięty, a pozostało tylko to, co zawiera dobre ziarno.
93. Blask mojej obecności i mojej sprawiedliwości będzie dostrzegany na całym świecie, a w obliczu tego światła bożki upadną, utarte tradycje popadną w zapomnienie, a bezowocne obrzędy zostaną porzucone. (292, 33-34)
94. Jedne jedyne drzwi pozostaną otwarte dla zbawienia człowieka: drzwi uduchowienia. Kto chce się zbawić, będzie musiał porzucić swoją pychę, fałszywą wielkość, niskie namiętności i egoizm.
95. Bardzo gorzki będzie kielich, który ludzie będą musieli wypić w wielkiej bitwie. Niemniej jednak mówię wam: błogosławieni ci, którzy wypiją z tego kielicha, a następnie opuszczą ziemię jako oczyszczeni. Gdy bowiem powrócą na ten świat w innych ciałach, ich przesłanie będzie przepełnione światłem, pokojem i mądrością. (289, 60-61)
96. Jeszcze nie nadeszły „ostatnie bitwy" z ich goryczą i „ostatnie burze". Jeszcze nie nastąpiło, że wszystkie siły wpadną w zamęt, a atomy będą wirować w chaosie, aby po tym wszystkim nastała letarg, wyczerpanie, smutek i wstręt, budzące pozory śmierci.
97. Ale to będzie godzina, w której w wrażliwych duszach duchowych usłyszy się wibrujący echa trąby, która zza granicy ogłasza wam, że wśród ludzi dobrej woli zbliża się królestwo życia i pokoju.
98. Na ten dźwięk „umarli powstaną" i wyleją łzy skruchy, a Ojciec przyjmie ich jako „synów marnotrawnych", zmęczonych długą podróżą i wyczerpanych wielką walką, i przypieczętuje ich dusze pocałunkiem miłości.
99. Od tego „dnia" człowiek będzie brzydził się wojny. Wypędzi z serca nienawiść i urazę, będzie ścigał grzech i rozpocznie życie naprawy i odbudowy. Wielu poczuje się zainspirowanych światłem, którego wcześniej nie widzieli, i wyruszy, by stworzyć świat pokoju.
100. Będzie to dopiero początek czasu łaski, epoki pokoju.
101. Epoka kamienia łupanego już dawno minęła. Epoka nauki również przeminie, a wtedy wśród ludzi rozkwitnie epoka ducha.
102. Źródło życia ujawni wielkie tajemnice, aby ludzie zbudowali świat silny w nauce dobra, sprawiedliwości i miłości. (235, 79-83)

XIII Przemiana i dopełnienie świata i stworzenia

Rozdział 56 – Zwycięstwo i uznanie dzieła duchowego Chrystusa

Rozpowszechnianie nauki duchowej przez posłańców Bożych

1. Moje Prawo będzie w tym czasie Arką Zbawienia. Zaprawdę powiadam wam: Gdy wody potopu zła, bólu i nędzy zostaną uwolnione, ludzie z innych narodów przybędą do tej krainy w długich szeregach, przyciągani jej uduchowieniem, gościnnością i pokojem; a gdy poznają to objawienie i uwierzą w to, co powiedziałem podczas mojego ponownego przyjścia jako Duch Święty, nazwę ich również „Izraelitami według Ducha".

2. Wśród tych tłumów będą moi posłańcy, których pozwolę powrócić do swoich narodów, aby nieśli swoim braciom boskie przesłanie mojego Słowa.

3. Jednak nie wszyscy przybędą do tego narodu, aby poznać naukę, którą wam przyniosłem, gdyż wielu przyjmie ją duchowo. (10, 22)

4. Wszyscy otrzymacie pokój, na jaki zasługujecie; jednak obiecuję wam lepsze czasy.

5. Po oczyszczeniu, które musi nastąpić na ziemi, pojawią się ludzie wysłani przeze Mnie, cnotliwe dusze z wielkimi misjami, aby stworzyć posłuszną rodzinę ludzką.

6. Miną jeszcze cztery pokolenia po waszym, zanim moja nauka rozprzestrzeni się po całym świecie i przyniesie piękne owoce. (310, 50)

Walka o uznanie nowego Słowa

7. Dzisiaj otacza Mnie niewielka gromada, ale jutro będą to niezliczone rzesze ludzi, które zgromadzą się wokół Mnie. Wśród nich pojawią się faryzeusze, hipokryci, którzy będą szukać błędów w mojej nauce, aby podburzyć opinię wielkiej rzeszy przeciwko mojemu dziełu. Nie wiedzą oni, że – zanim jeszcze zbadają moje dzieło – sami zostaną przejrzeni. (66, 61)

8. W tamtych czasach sądzili Mnie trzej sędziowie: Annasz, Piłat i Herod, a lud wykonał na Mnie wyrok. Teraz mówię wam, że wielu jest moich sędziów, a jeszcze większa jest liczba tych, którzy w tym czasie będą Mi zadawać ból.

9. Ale im bardziej ludzie będą nienawidzić mojego Prawa i mojej Nauki – gdy będą one najbardziej prześladowane i odrzucane, rozlegnie się głos ludzi wierzących, bo nie stanie się to samo, co w „Drugim Czasie"; teraz nie będę sam. (94, 67)

10. Nadejdzie krótki okres, w którym moje Słowo dane w tym czasie pozornie zniknie z powierzchni ziemi.

11. Wtedy ludzie zaczną wymyślać nauki duchowe, nauczać nowych praw i przykazań. Będą nazywać się mistrzami, apostołami, prorokami i posłańcami Boga, a Ja pozwolę im przez pewien czas mówić i siać. Pozwolę im uprawiać ich ziarno, aby gdy zbierają plon, doświadczyli tego, co zasiali.

12. Czas i siły natury przejdą nad ich zasiewami, a ich kroki będą dla każdego z tych dzieci ludzkich jak sąd.

13. Konieczne jest, aby świat poznał oszustwo, aby mógł rozpoznać prawdę. Wtedy prawda i esencja życia, które przekazałem wam w tym czasie, odrodzą się wśród ludzi w całej swojej czystości i duchowości. (106, 9-10)

Moc nauki Ducha Świętego

14. Dla ludzkości nadeszła nowa era; jest to era światła, której obecność będzie stanowić punkt kulminacyjny na duchowej drodze wszystkich ludzi, aby się przebudzili, zastanowili, pozbyli się ciężaru swoich tradycji, fanatyzmu i błędów, by następnie wznieść się do nowego życia.

15. Jedni wcześniej, inni później, ale stopniowo wszystkie religie i sekty dotrą do niewidzialnej świątyni, do świątyni Ducha Świętego, który jest obecny w moim dziele, niezachwiany jak filar wznoszący się w nieskończoność, w oczekiwaniu na ludzi wszystkich narodów i pokoleń.

16. Gdy wszyscy wejdą do wnętrza mojego sanktuarium, aby się modlić i pogrążyć w kontemplacji, jedni jak i drudzy osiągną to samo poznanie mojej prawdy. Gdy więc ten punkt kulminacyjny na drodze zostanie osiągnięty, wszyscy zjednoczeni w tym samym prawie wzniosą się i będą czcić swojego Ojca w ten sam sposób. (12, 94-96)

17. Wraz z ludem, który wychowuję i który wyrwałem z ciemności i niewiedzy, wypełnię proroctwa dane w minionych czasach, a w obliczu moich dowodów i cudów świat zadrży, a teologowie i interpretatorzy proroctw spalą swoje księgi i przygotują się wewnętrznie do studiowania tego objawienia. Ludzie z tytułami, mężowie nauki, ludzie z berłem i koroną zatrzymają się, aby wysłuchać mojej nauki, a wielu powie: „Chrystus, Zbawiciel, powrócił!" (84, 60)

18. Zaprawdę, powiadam wam, moje słowo przemieni oblicze waszego obecnego świata i całego waszego życia.

19. Dla ludzi dzisiejszych czasów świat i jego rozrywki są sensem ich życia. Wkrótce jednak będą cenić duszę wyżej niż ciało, a ciało wyżej niż ubranie, i zamiast gonić za światowymi wspaniałościami, będą poszukiwać nieśmiertelności duszy.

20. Początkowo pojawi się fanatyzm w imię tego, co duchowe, dążenie do tego zostanie doprowadzone do skrajności; jednak później serca się uspokoją, a uduchowienie rozkwitnie w pełni prawdy i szczerości. (82, 30-31)

21. Moja nauka wywoła wielkie przewroty na świecie, nastąpią wielkie przemiany w obyczajach i ideach, a nawet w naturze pojawią się zmiany. Wszystko to będzie zwiastować początek nowej epoki dla ludzkości, a dusze, które wkrótce poślę na ziemię, będą mówić o

wszystkich tych proroctwach. Będą wyjaśniać moje słowo i opisywać dzieła, aby współdziałać w odnowie i rozwoju tego świata. (152, 71)

22. „Nowa pieśń" wypłynie z dusz wszystkich tych, którzy nie mogli Mnie ujrzeć, a jednak w końcu Mnie ujrzeli, ponieważ szukali Mnie pomimo swoich niedoskonałości; a przecież wiecie, że kto Mnie szuka, ten zawsze Mnie znajduje.

23. Jeśli chodzi o tych, którzy Mnie zaprzeczali, którzy Mnie unikali, którzy ukrywali Moje imię, którzy nie chcą uznać Mojej obecności, to na ich drodze spotkają ich takie próby, które otworzą im oczy i pozwolą im również ujrzeć prawdę. (292, 35-36)

24. Jak rwąca rzeka, która porywa wszystko ze sobą, tak będzie potok, który utworzą spirytualistyczne rzesze ludzi – potok, którego nikt nie będzie w stanie powstrzymać, ponieważ jego siła będzie nie do pokonania. A ten, kto zechce stanąć na drodze jego biegu jako przeszkoda, zostanie porwany przez nurt.

25. Kto na ziemi mógłby mieć moc powstrzymania rozwoju dusz lub wykonania Bożych postanowień? Nikt. Jedyną istotą o absolutnej mocy i sprawiedliwości jest wasz Ojciec, a On postanowił, że każda dusza będzie dążyć do doskonałości.

26. Jeśli ludzie przez krótki czas lekceważyli moje boskie prawa, zadbam o to, by mój głos, niczym dźwięk głośnego dzwonu, był słyszalny nawet przez tych, którzy są martwi dla życia duchowego. (256, 40-42)

27. Gdy ludzkość pozna moje nauki i pojąich sens, zaufa im i utwierdzi się w przekonaniu, że są one pewną drogą, przewodnikiem dla każdego człowieka, który pragnie żyć w sprawiedliwości, miłości i szacunku wobec bliźnich.

28. Gdy ta nauka zakorzeni się w sercach ludzi, oświeci życie rodzinne, umacniając rodziców w cnotach, małżeństwa w wierności, dzieci w posłuszeństwie, a nauczycieli napełni mądrością. Uczyni ona władców wielkodusznymi, a sędziów zainspiruje do sprawowania prawdziwej sprawiedliwości. Naukowcy poczują się oświeceni, a światło to objawi im wielkie tajemnice dla dobra ludzkości i jej rozwoju duchowego. W ten sposób rozpocznie się nowa era pokoju i postępu. (349, 35)

Świadomość powtórnego przyjścia Chrystusa na całym świecie

29. Gdy człowiek pogrąży się w najgłębszej otchłani i, wyczerpany walką i cierpieniem, nie będzie miał już nawet siły, by samemu się ocalić, z zaskoczeniem doświadczy, jak z głębi własnej słabości, rozpaczy i rozczarowania wyłania się nieznana siła, która pochodzi od Ducha. Gdy uświadomi sobie, że nadeszła godzina jego wyzwolenia, rozpostrze skrzydła i wzbije się ponad ruiny świata próżności, egoizmu i

kłamstwa, mówiąc: „Oto Jezus, ten Wyrzekany. On żyje. Na próżno staraliśmy się Go zabijać na każdym kroku i każdego dnia. On żyje i przychodzi, aby nas zbawić i obdarzyć nas całą swoją miłością.” (154, 54)

30. Zaprawdę, powiadam wam, jeśli niegdyś nawet królowie dziwili się nędzy, w jakiej się narodziłem, to w tym czasie również będą zaskoczeni, gdy wszyscy poznają ten niepozorny sposób, jaki wybrałem, aby przynieść wam moje Słowo. (307, 52)

31. Obecnie ludzkość znajduje się w fazie przygotowań. To moja sprawiedliwość działa w niej, choć ludzie jeszcze tego nie dostrzegają. W swojej dumie, w swoim wyniosłym materializmie przypisują bowiem przypadkowi wszystkie wydarzenia swojego życia, które są dla nich nieuniknione.

32. Ale wkrótce moje wezwanie dotrze do serc, a wtedy zbliżą się do Mnie ze skruchą i będą prosić, abym przebaczył im ich pychę i błędy.

33. Będzie to godzina krzyża dla duszy człowieka, w której na krótką chwilę doświadczy on absolutnej pustki po swoich wielkich rozczarowaniach, gdy uświadomi sobie fałsz swojej arogancji, przemijalność swojej władzy, błędność swoich ideologii.

34. Jednak ten stan zagubienia nie potrwa długo, ponieważ wtedy pojawią się moi posłańcy i będą głosić moje nowe przesłanie.

35. Tak jak w minionych czasach, kiedy posłańcy mojej nauki wyruszali ze Wschodu i nieśli wiedzę o moim Słowie na Zachód , tak i w tym czasie świat ponownie ujrzy moich posłańców, jak niosą światło tego przesłania narodom i domom.

36. Czy ludziom wyda się dziwne, że teraz światło idzie z Zachodu na Wschód? Czy z tego powodu nie uznają przesłania, które przynoszą im moi posłańcy w moim imieniu? (334, 42-45)

37. Są całe rasy, które Mnie nie uznają, są narody, które uparcie oddalają się od moich praw, które nie chcą poznać mojej nauki, które się jej sprzeciwiają, ponieważ uważają ją za nieaktualną.

38. To ci, którzy Mnie nie zrozumieli, nalegają na ziemskie wolności. Są też tacy, którzy często czynią dobro dla własnej korzyści, a nie z wielkoduszności.

39. Jednak każdemu narodowi i każdej rasie przeznaczone są Moja sprawiedliwość i próby, które przychodzą dzień po dniu, aby w końcu uczynić ich serca i dusze płodnymi, jakby były to pola uprawne, i aby po ich przygotowaniu zasiać w nich ziarno, wieczne ziarno Mojej miłości, Mojej sprawiedliwości i Mojego światła.

40. Te narody będą mówić o Mnie z miłością, te rasy pokładają wtedy w Mnie swoją nadzieję, a w duszach wszystkich narodów tej ludzkości zabrzmią pieśni radości, chóry uwielbienia i miłości do jedynego Pana wszystkich ludzi. (328, 12)

Rozdział 57 – Nawrócenie i przemiana we wszystkich dziedzinach

Nowe i głębsze spostrzeżenia

1. Zbliża się czas, w którym objawienia duchowe ujawnią ludziom ścieżkę światła, aby poznali tajemnice ukryte w łonie stworzenia.

2. Światło mojego Ducha objawi wam sposób, w jaki należy zdobywać prawdziwą naukę, która umożliwi człowiekowi uznanie przez otaczające go stworzenia i siły natury stworzenia oraz uzyskanie posłuszeństwa, dzięki czemu spełni się moja wola, aby człowiek podporządkował sobie ziemię. Jednak nastąpi to dopiero wtedy, gdy oświecona przez Ducha dusza człowieka narzuci swoją moc i światło słabościom ciała. (22, 19)

3. Już zbliża się dzień, w którym ludzie zrozumieją znaczenie duszy, gdyż wielu, którzy uważają się za wierzących, nie wierzy, a inni, którzy sądzą, że widzą, nie widzą. Gdy jednak raz pojmą prawdę, uznają, że byłoby dziecinne, niesprawiedliwe i nierozsądne, aby nadal karmić owoce świata istotę z innego życia, która jest „ ”.

4. Wtedy będą szukać światła w religiach, a w swoim duchowym niepokoju i dręczącej tęsknocie za znalezieniem prawdy, zlikwidują fałsz nauk i wyplenią wszystko, co powierzchowne i zewnętrzne, co znajdą w różnych kultach, aż odkryją boską istotę. (103, 42)

5. Ludzkość z pewnością zmęczy się dalszym sianiem nienawiści, przemocy i egoizmu. Każde ziarno nienawiści, które zasieje, rozmnoży się w taki sposób, że jej siły nie wystarczą, by zebrać plon.

6. Ten nieprzewidziany i przekraczający ludzkie moce skutek powstrzyma ich w ich oszałamiającym i szalonym biegu. Potem dokonam cudu we wszystkich sercach, sprawiając, że tam, gdzie był tylko egoizm, zakwitnie miłość bliźniego.

7. Ludzie znów uznają we Mnie wszelką doskonałość, wszechwiedzę i najwyższą sprawiedliwość. Przypomną sobie, że Jezus powiedział: „Żaden liść na drzewie nie porusza się bez woli Ojca”. Bo dziś, według świata, liście na drzewach, żywe istoty i gwiazdy poruszają się przypadkowo. (71, 30)

8. Gdy mój głos da się usłyszeć w ludzkości w sposób duchowy, ludzie poczują wibrację czegoś, co zawsze w nich było, choć nie mogło się swobodnie wyrażać. Będzie to duch, który – zachęcony głosem swojego Pana – wyprostuje się i odpowie na moje wezwanie.

9. Wtedy na Ziemi rozpocznie się nowa era, ponieważ nie będziecie już patrzeć na życie z dołu, ale będziecie je oglądać, rozpoznawać i cieszyć się nim z wyżyn waszego duchowego wzniesienia. (321, 38-39)

10. Dopiero gdy to nie rozum będzie skłaniał ducha do obserwacji i zagłębiania się w naukę, lecz duch będzie podnosił i kierował rozumem, człowiek odkryje to, co obecnie wydaje mu się niepoznawalne, a co jednak jest przeznaczone do objawienia mu, gdy tylko uduchowi swoją inteligencję. (295, 37)

11. Powiedziałem wam, że nadejdzie czas, kiedy światło pojawi się we wszystkich miejscach, we wszystkich krajach, na wszystkich kontynentach. Światło to będzie świecić zgodnie z duchowym wykształceniem człowieka. Jednak dzięki niemu ukształtuje się nowe i trafniejsze wyobrażenie o stworzeniu, nowa koncepcja duchowości. W ten sposób rozpocznie się nowy etap rozwoju duchowego i psychicznego. (200, 41)

12. Gdy ludzie dojdą do tego, by myśleć uniwersalnie w miłości, każdy będzie dążył do doskonalenia się, do lepszego rozumienia innych i do służby. Każdy strach przed karą stanie się zbędny, człowiek będzie przestrzegał praw nie ze strachu, lecz z przekonania. Dopiero wtedy ludzkość rozwinie się duchowo i intelektualnie. (291, 25)

13. Gdy to moje ziarno wykiełkuje w sercach narodów tworzących ludzkość, w życiu ludzi nastąpi całkowita przemiana. Jak wielka będzie różnica, jaką ukażą zarówno w swoim życiu ludzkim, jak i w duchowym oddawaniu czci Bogu, jeśli porównamy sposób życia, wierzenia, oddawania czci, „walki" i myślenia ludzi dawnych czasów z tymi, którzy żyją duchowością.

14. Z tamtych czasów fanatyzmu, bałwochwalstwa, materializacji i absurdalnych dogmatów wiary nie pozostanie kamień na kamieniu. Wszystkie błędy, które wasi przodkowie i wy sami pozostawicie przyszłym pokoleniom, zostaną usunięte. Wszystko, co nie zawiera w sobie esencji dobra i prawdy, nie przetrwa. Ale wszystko, co dobre, co odziedziczyliście, oni zachowają.

15. Ta nauka, przedstawiona w formie bardziej duchowej niż w minionych czasach, będzie musiała walczyć wśród ludzi, narodów, kościołów i sekt, aby się przebić i zdobyć przyczółek. Jednak gdy tylko minie ten krótki czas zamieszania, pokój zstąpi na ludzi, a oni będą się radować, gdy zrozumieją sens moich słów, który zawsze w nich tkwił.

16. Wyobrażenia o mojej boskości, o życiu duchowym i o celu waszego istnienia zostaną skierowane na właściwe tory, ponieważ każdy człowiek będzie dobrym interpretatorem wszystkiego, co zostało wam powiedziane przez waszego Mistrza, jego posłańców i proroków w przypowieściach i symbolach.

17. Ten sposób wyrażania się był przez ludzi rozumiany tylko częściowo. Było to nauczanie przeznaczone dla nich, odpowiadające ich rosnącej zdolności pojmowania duchowego i

rozumowego. Ale ponieważ chcieli od razu wiedzieć wszystko, zaplątali się w coraz więcej sprzeczności i fałszywych wyobrażeń, ponieważ nadali materialne interpretacje temu, co można było zinterpretować jedynie w sposób duchowy. (329, 22-26)

Oświecenie przez ludzi posłanych przez Boga

18. Obiecałem wam wysłać duchy wielkiego światła, które mają żyć wśród was. Czekają one tylko na odpowiedni moment, aby zbliżyć się do Ziemi, wcielić się i wypełnić wielką misję odnowy.

19. Kiedy te istoty duchowe będą już żyły na tym świecie – czego będziecie musieli je nauczyć? Zaprawdę, powiadam wam: niczego! Przybędą bowiem, aby nauczać, a nie uczyć się.

20. Będziecie zdumieni, słysząc, jak od dzieciństwa mówią o sprawach głębokich, widząc, jak prowadzą rozmowy z naukowcami i teologami, zadziwiając dorosłych swoim doświadczeniem i wskazując dzieciom i młodzieży właściwą drogę.

21. Szczęśliwy ten dom, który przyjmuje w swoim łonie jedną z tych istot duchowych. Jak ciężkie będą brzemię pokuty, jakie poniosą ci, którzy będą próbowali przeszkodzić moim posłańcom w wypełnieniu ich misji! (238, 30-31)

22. Powtarzam wam jeszcze raz, że na świecie nie zabraknie wam ludzi obdarzonych wielkim światłem, którzy oświecą waszą drogę i zasieją miłość w waszym życiu.

23. Ludzkość zawsze miała na ziemi obecność takich ludzi, ale nadchodzą czasy, w których na świat przybędą wielkie legiony wyższych duchów światła, które zlikwidują fałszywy świat, który stworzyliście, aby zbudować nowy, w którym panuje pokój i rządzi prawda.

24. Będą musieli wiele wycierpieć z powodu zła ludzi. Nie jest to jednak niczym nowym, ponieważ żaden z posłańców Boga nie uniknął prześladowań, kpin i wrogości. Muszą przyjść na świat i na nim zamieszkać, ponieważ ich obecność na ziemi jest konieczna.

25. Przyjdą i z miłością przemówią do serc ludzi. Ich słowo, przepełnione sprawiedliwością Ojca, uderzy w pychę i dumę wszystkich tych, którzy zastąpili szatę pokory swojej duszy wspaniałym płaszczem próżności, pychy, fałszywej mocy i fałszywej chwały.

26. To oni będą pierwszymi, którzy powstaną i drżącym z gniewu palcem wskażą na moich posłańców. Ale to posłuży temu, aby moi słudzy w każdej próbie, której zostaną poddani, mogli dać wielkie świadectwo prawdy, którą przynieśli światu.

27. Nie wiecie obecnie, na jakich ścieżkach ludzkiego życia się pojawią. Lecz powiadam wam, że jedni pojawią się w łonie wielkich wspólnot religijnych. Ci będą walczyć o jedność i duchową harmonię wszystkich ludzi.

28. Inni wyłonią się spośród naukowców i owocami swoich inspiracji pokażą, że prawdziwym celem nauki jest duchowe doskonalenie człowieka — a nie jego zubożenie i zniszczenie.
29. Tak więc we wszystkich dziedzinach życia ujawnią się moi słudzy, którzy noszą moje prawo w sercu i słowami oraz czynami potwierdzą wszystko to, co w tym czasie do was powiedziałem. (255, 43-47)

Przemiana człowieka

30. Proroczo zwiastuję wam nowy świat i uduchowioną ludzkość, ale gdy to słowo stanie się znane, ponownie nie zostanie uwierzone.
31. Pokolenie po pokoleniu będzie przemijać, pycha ludzi wywoła burze i powodzie, epidemie i plagi, a krzyki ludzkości wstrząsną przestrzenią kosmiczną.
32. Jednak po tym wszystkim nowi mieszkańcy Ziemi rozpoczną życie pełne introspekcji i uduchowienia, czerpiąc przy tym z niezmierzonego skarbu doświadczeń, jaki pozostawiły im poprzednie pokolenia, a boskie ziarno zacznie kiełkować.
33. W każdej duszy istnieje boskie ziarno, ponieważ pochodzi ona ode Mnie, i tak jak wasze dzieci dziedziczą cechy lub charakter swoich rodziców, tak dusze w końcu ujawnią to, co odziedziczyły po swoim Niebiańskim Ojcu: miłość. (320, 9-11)
34. Po nowym potopie zabłyśnie tęcza jako symbol pokoju i nowego przymierza, które ludzkość zawrze duchowo ze swoim Panem.
35. Musicie przygotować się na ciężką walkę, ponieważ wszyscy będziecie musieli walczyć ze smokiem zła, którego bronią są żądza sławy, nienawiść, ziemską władzę, rozwiązłość, próżność, egoizm, kłamstwo, bałwochwalstwo i fanatyzm — wszystkie siły zła, które zrodziły się z ludzkiego serca, z którymi będziecie musieli walczyć z wielką odwagą i wiarą, aż je pokonacie.
36. Gdy smok waszych namiętności zostanie zabity waszą bronią światła, na oczach ludzi pojawi się nowy świat – nowy świat, choć będzie to ten sam świat; ale będzie on wydawał się piękniejszy. Wtedy bowiem ludzie będą go wykorzystywać dla swojego dobra i postępu, tchnąc w wszystkie swoje działania ideał uduchowienia.
37. Serca się uszlachetnią, umysły ludzi zostaną oświecone, a duch będzie mógł dać świadectwo swojego istnienia. Wszystko, co dobre, będzie kwitło, a wszystko, co podnoszące na duchu, posłuży jako ziarno dla ludzkich dzieł. (352, 61-64)
38. Człowiek zstąpił aż do otchłani, a sumienie towarzyszyło mu aż tam, oczekując odpowiedniego momentu, by zostać wysłuchanym. Wkrótce głos ten zabrzmi na świecie z taką siłą, jakiej nie potraficie sobie jeszcze wyobrazić.

39. To jednak skłoni ludzkość do wynurzenia się z otchłani pychy, materializmu i grzechu, aby obmyć się w strumieniach łez skruchy i rozpocząć rozwój w górę na drodze uduchowienia.
40. Będę wspierał wszystkie moje dzieci, bo Ja jestem Zmartwychwstaniem i Życiem, które podnosi „zmarłych" z ich grobów.
41. W tym życiu, które dziś oferuję ludzkości, ludzie będą wypełniać moją wolę i z miłości zrezygnują z wolnej woli, przekonani, że ten, kto wypełnia wolę Ojca, nie jest ani sługą, ani niewolnikiem, lecz prawdziwym dzieckiem Bożym. Wtedy poznacie prawdziwe szczęście i doskonały pokój, które są owocem miłości i mądrości. (79, 32)
42. Mówię wam, że w tym „Trzecim Czasie" – nawet jeśli wydaje się wam to niemożliwe – odnowa i zbawienie ludzkości nie będą trudne, ponieważ dzieło odkupienia jest dziełem Bożym.
43. To moja miłość sprowadzi ludzi z powrotem na drogę światła i prawdy. Moja miłość, która potajemnie przenika każde serce, pieści każdą duszę, objawia się w każdym sumieniu, zamieni twarde skały w wrażliwe serca, uczyni z materialistycznych ludzi istoty uduchowione, a z zatwardziałych grzeszników ludzi dobra, pokoju i dobrej woli.
44. Mówię do was w ten sposób, ponieważ nikt lepiej niż Ja nie zna rozwoju waszej duszy i wiem, że dzisiejszy człowiek, pomimo swojego wielkiego materializmu, miłości do świata i namiętności rozwiniętych aż do największego grzechu, tylko pozornie żyje w uzależnieniu od „ciała" i życia materialnego. Wiem: gdy tylko poczuje w swojej duszy czuły dotyk mojej miłości, szybko przyjdzie do Mnie, aby pozbyć się swojego ciężaru i podążać za Mną drogą prawdy, której podświadomie tak bardzo pragnie. (305, 34-36)
45. Bądźcie czujni, a będziecie świadkami nawrócenia tych, którzy Mnie zaparli się, tak jak doświadczycie powrotu tych, którzy oddalili się od prawdziwej drogi.
46. Naukowcy, którzy poświęcili swoje życie poszukiwaniu pierwiastków i sił zniszczenia, gdy poczują, że zbliża się ich sąd, powrócą na drogę prawdy, aby poświęcić swoje ostatnie dni moralnej i materialnej odbudowie świata.
47. Inni, którzy w swojej pychie próbowali zająć moje miejsce w duszach, zejdą ze swoich tronów, aby z pokorą naśladować Mnie. Również ludzie, którzy niegdyś podburzali narody i wywoływali wojny, uświadomią sobie swoje zbrodnie i z lękiem będą dążyć do pokoju między ludźmi. (108, 39)
48. Gdy moje światło przeniknie wszystkie serca, a ludzie, którzy przewodzą narodom, którzy ich nauczają, oraz wszyscy, którzy mają do spełnienia najważniejsze zadania w , pozwolą się prowadzić i inspirować temu wyższemu światłu,

jakim jest sumienie, wtedy będziecie mogli ufać sobie nawzajem, wtedy będziecie mogli ufać swoim braciom, ponieważ moje światło będzie we wszystkich, a w moim świetle będzie panować moja obecność i moja sprawiedliwość miłości. (358, 29)

49. Moje nauczanie zostanie ponownie usłyszane przez ludzkość, ale nie dlatego, że moje Prawo powróciło do ludzi, gdyż zawsze było zapisane w ich duszach. To ludzie powrócą na drogę Prawa.

50. Ten świat będzie podobny do syna marnotrawnego z mojej przypowieści. Podobnie jak on, również i on znajdzie Ojca czekającego na niego w swoim domu, aby go z miłością objąć i posadzić przy swoim stole.

51. Jeszcze nie nadeszła godzina powrotu tej ludzkości do Mnie, jeszcze pozostała jej część dziedzictwa, którą roztrwoni na ucztach i rozrywkach, aż będzie naga, głodna i chora, by wówczas podnieść wzrok ku Ojcu.

52. Trzeba jeszcze dać ludziom, którzy gonią za dobrami tego świata, kilka „chwil", aby ich rozczarowanie było wtedy całkowite; aby w końcu przekonali się, że złoto, władza, tytuły i rozrywki ciała nigdy nie dadzą im pokoju i dobra duszy.

53. Zbliża się godzina rachunku sumienia dla całej ludzkości. Wtedy uczeni, teologowie, naukowcy, władcy, bogaci i sędziowie będą się pytać, na czym polegał duchowy, moralny lub materialny owoc, który zebrali i który mogą dać ludziom do spożycia.

54. Po tym czasie wielu powróci do Mnie, ponieważ uświadomią sobie, że pomimo prestiżu, jakim cieszyli się na ziemi, brakowało im czegoś, co wypełniłoby pustkę, w jaką popadła ich dusza, która może się odżywiać jedynie owocami życia duchowego. (173, 19-20, 57-58)

55. Z dzisiejszych ludzi pozbawionych duchowości i miłości sprawię, że wyłonią się pokolenia, o których tak często prorokowałem w moim Słowie. Ale najpierw będę działał na te narody, które dziś się nie rozumieją, walczą między sobą i niszczą się nawzajem.

56. Gdy już minie wykonanie mojego sądu nad wszystkimi i chwasty zostaną wyrwane z korzeniami, zacznie powstawać nowa ludzkość, która w swojej „krwi" nie będzie już nosiła ziarna niezgody, nienawiści ani zazdrości, ponieważ „krew" jej rodziców oczyściła się w tyglu bólu i skruchy.

57. Przyjmę ich i powiem im: „Proście, proście, a będzie wam dane", tak jak powiedziałem wam w „Drugim Czasie". Ale dziś dodaję: nauczcie się prosić. (333, 54)

Zmiany i przewroty we wszystkich dziedzinach życia

58. Świat materialny, planeta, nie jest bliski rozpadu, ale koniec tego świata błędów i grzechów, ciemności i złej nauki zostanie sprowadzony przez światło mojej

nauki, a na jego gruzach zbuduję nowy świat postępu i pokoju. (135, 5)

59. Wielka będzie przemiana, jaką ludzkość przejdzie w krótkim czasie. Organizacje społeczne, zasady, wyznania wiary, doktryny, obyczaje, prawa i wszystkie porządki życia ludzkiego zostaną wstrząśnięte w swoich fundamentach. (73, 3)

60. Ludzie, narody, rasy i ludy – wszyscy będą musieli odpowiedzieć na boskie wezwanie, gdy duch człowieka, zmęczony uwięzieniem na ziemi, powstanie, zerwie kajdany materializmu i wyda okrzyk radości z duchowego wyzwolenia. (297, 66)

61. Nadejdzie czas, w którym pojawią się ludzie, którzy naprawdę kochają moje prawo, którzy są w stanie połączyć prawo duchowe z prawem świata, to znaczy: wieczną moc z mocą doczesną.

62. Nie stanie się to po to, by zniewolić dusze, jak to miało miejsce w przeszłości, ale po to, by wskazać im drogę do światła, które jest prawdziwą wolnością ducha.

63. Wtedy moralność powróci do łona rodzin, powstaną prawdziwe ośrodki edukacji, a wasze obyczaje i zwyczaje nabiorą duchowości. Będzie to czas, w którym sumienie zabierze głos i w którym moje dzieci będą komunikować się z moją Boskością z ducha do ducha, w którym rasy się ze sobą połączą.

64. Wszystko to będzie decydujące dla zaniku wielu różnic i sporów; bo – choć wasz świat jest tak mały – dotychczas nie zrozumieliście, jak żyć razem jako jedna rodzina, nie byliście w stanie złożyć Mi jednolitej formy czci.

65. Starożytna Babel skazała was na to rozdzielenie narodów i ras, ale wzniesienie mojej świątyni duchowej w sercach ludzi uwolni was od tej kary i sprawi, że naprawdę będziecie się wzajemnie kochać. (87, 10)

66. Nadejdzie czas, w którym pragnienie człowieka, by wyżej rozwinąć swoją duszę, będzie tak palące, że wykorzysta on wszystkie dostępne mu środki, aby przekształcić tę dolinę łez w świat, w którym panuje harmonia, że dokona „niemożliwego", że posunie się aż do poświęcenia i nadludzkiego wysiłku, aby zapobiec wojnom.

67. To właśnie ci ludzie podniosą ten świat, usuną z ludzkiego życia kielich cierpienia, odbudują wszystko, co zniszczyły poprzednie pokolenia w swoim ślepym dążeniu do władzy, w swojej materializacji i lekkomyślności.

68. To oni będą czuwać nad prawdziwym kultem dla Mnie – tym kultem bez fanatyzmu i zewnętrznych, bezużytecznych obrzędów. Będą starać się uświadomić ludzkości, że harmonia między prawami ludzkimi a duchowymi oraz ich wypełnianie jest najlepszą służbą, jaką ludzie mogą złożyć Bogu. (297, 68-69)

69. Czas obrzędów, ołtarzy i dzwonów kościelnych dobiega końca wśród ludzi. Bałwochwalstwo i fanatyzm religijny wydadzą

ostatnie tchnienia życia. Nadejdzie ten czas walki i chaosu, o którym nieustannie wam zapowiadałem.
70. Gdy po burzy do wszystkich dusz powróci pokój, ludzie nie będą już budować królewskich pałaców na moją cześć, ani tłumy nie będą zwoływane dźwiękiem dzwonów, ani ci, którzy czują się wielcy, nie będą sprawować władzy nad masami. Nadejdzie czas pokory, braterstwa, duchowości, który przyniesie ludzkości równość darów duchowych. (302, 37)
71. W dzisiejszych czasach obecny jest Żniwiarz, którego zadaniem jest ścięcie każdego drzewa, które nie wydaje dobrych owoców. W tej wielkiej walce zwycięży jedynie sprawiedliwość i prawda.
72. Wiele kościołów zniknie, niektóre pozostaną. W jednych będzie jaśnieć prawda, w innych będzie się oferować jedynie oszustwo. Jednak sierp sprawiedliwości będzie nadal ścinał, aż każde ziarno, jakie istnieje na ziemi, zostanie przesiane. (200, 11)
73. Jest to kontynuacja moich nauk, ale nie koniec czasów, jak to interpretuje człowiek. Świat będzie nadal krążył w przestrzeni kosmicznej, dusze będą nadal przybywać na Ziemię i inkarnować się, aby wypełnić swoje przeznaczenie. Ludzie będą nadal zaludniać tę planetę, a zmieni się jedynie sposób życia wśród ludzi.
74. Zmiany, jakie dotkną życie ludzkie, będą wielkie, tak ogromne, że będzie wam się wydawało, jakby jeden świat upadał, a drugi powstawał na nowo. (117, 14)
75. Wszyscy zmierzacie w tym kierunku, ku życiu pełnemu radości i pokoju, a nie ku przepaści i „śmierci", jak wydaje się wam to przeczuwać wasze serca.
76. Co prawda musicie jeszcze doświadczyć wielu gorzkich chwil, zanim nadejdzie czas waszego uduchowienia. Jednak ani śmierć, ani wojna, ani zaraza, ani głód nie powstrzymają biegu życia i rozwoju duchowego tej ludzkości. Jestem silniejszy od śmierci i dlatego przywrócę was do życia, jeśli zginęlibyście, i pozwolę wam powrócić na ziemię, kiedy tylko będzie to konieczne.
77. Mam wam jeszcze wiele do objawienia, umiłowana ludzkości, moja Księga Boskiej Mądrości kryje w sobie jeszcze wiele niespodzianek. (326, 54)

Rozdział 58 – Królestwo Pokoju Chrystusa i dopełnienie stworzenia

Siła decydująca w Królestwie Pokoju Chrystusa

1. Tak jak zapowiedziałem wam te czasy wielkiego cierpienia, tak też mówię wam, że gdy minie zamieszanie, nadejdzie harmonia między ludźmi.
2. Pycharze, ci, którzy uważają się za wielkich, ci, którzy są pozbawieni miłości bliźniego i sprawiedliwości,

zostaną na pewien czas zatrzymani w zaświatach, aby dobro, pokój i sprawiedliwość mogły się rozwijać na ziemi, a pośród nich wzrastała duchowość i dobra nauka. (50, 39-40)

3. W życiu ludzi zło zawsze tłumiło dobro. Ale powtarzam wam, że zło nie zwycięży, lecz moje prawo miłości i sprawiedliwości będzie rządzić ludzkością. (113, 32)

4. Dusze, które wcielą się w ludzkość tamtych dni, będą w większości tak oddane dobru, że gdy pojawią się ludzie skłonni ku złu, ci, choćby byli jak najpotężniejsi, będą musieli ugiąć się przed światłem prawdy, które ci im przedstawią — zupełnie w przeciwieństwie do tego, co dzieje się obecnie. Ponieważ bowiem zdeprawowani stanowią większość, stworzyli ze zła siłę, która dławi dobrych, zaraża ich i trzyma w uścisku. (292, 55)

5. W tamtych czasach, o uczniowie, Nowe Jeruzalem będzie w sercach ludzi. Osiągniecie wysokie stopnie uduchowienia, a Ja nie tylko ześlę wśród was do wcielenia dusze o wielkim rozwoju, aby przyniosły wam moje przesłania. Ześlę wam również dusze, które potrzebują waszej cnoty i które, żyjąc wśród was, oczyści się ze swoich grzechów.

6. W tamtych czasach stanie się coś przeciwnego do tego, co dzieje się dzisiaj, kiedy to posyłam wam czyste dusze, a wy oddajecie Mi je splamione. (318, 46)

Nowy człowiek

7. Wszystkie proroctwa się spełnią, a ludzkość ujrzy, jak z jej najskrytszych i nieznanych zakątków wyłoni się lud pokorny, ubogi w dobra materialne, ale silny w duchu, gorliwy w przestrzeganiu mojego Prawa i miłosierny wobec bliźnich. Jego sanktuarium będzie wewnętrzne, niewidzialne i nietykalne, a zatem niemożliwe do zniszczenia. Tam będzie płonąć niegasnące światło, które oświeci mu drogę. Jego drogi życia i próby będą bolesne i ciężkie, ale nigdy nie osłabnie z ich powodu, ani nie będzie narzekać z niezadowolenia lub smutku, ani też nie odwróci się ode Mnie, bo ma siłę apostoła. Ludzie wyniosą się z brudu, błota i grzechu ku prawu i cnotom i będą kroczyć ścieżkami miłości i łaski. Wszędzie będzie odczuwalny mój Duch, każde oko ujrzy Mnie, każde ucho usłyszy Mnie, a każdy umysł pojął moje objawienia i natchnienia.

8. Ludzie, których uważano za nieudolnych i niewykształconych, nagle staną się oświeceni i przemienią się w moich proroków. Z ich ust będą płynąć słowa, które będą jak krystalicznie czysta woda dla uschniętych serc.

9. Tę wodę prorocy będą czerpać ze źródła mądrości i prawdy, którym jestem Ja; w nim ludzie znajdą zdrowie, czystość i życie wieczne. (68, 38-39)

10. Moje Królestwo jest zarezerwowane dla dzieci dobrej woli, które z miłości do Ojca i

bliźnich przyjmują swój krzyż. To Królestwo, o którym do was mówię, nie znajduje się w konkretnym miejscu, może istnieć zarówno na ziemi, którą zamieszkujecie, jak i we wszystkich duchowych siedzibach; albowiem moje Królestwo składa się z pokoju, światła, łaski, mocy, harmonii, a wszystko to możecie osiągnąć – choćby w ograniczonej formie – już w tym życiu. Duchową pełnię osiągniecie dopiero poza tym światem, który obecnie zamieszkujecie. (108, 32)

11. Zaprawdę, powiadam wam, choć dziś ludzie są bardziej ciałem niż duszą, jutro będą bardziej duszą niż ciałem.

12. Ludzie próbowali całkowicie zmaterializować swoją duszę, ale tej całkowitej materializacji nie osiągną. Dusza jest bowiem jak diament, a diament nigdy nie przestaje nim być, nawet jeśli wpadł w brud. (230, 54)

13. Ludzie poświęcą swoją naukę, swoją siłę, swoje talenty i swoje serca służbie mojej boskiej sprawie, nie zaniedbując swoich obowiązków i zadań na świecie. Zwrócą się ku zdrowym radościom, które są zbawienne dla ich duszy i ciała. Będą walczyć o swoje odnowienie i wolność, nie dadzą się zarazić, nie będą brać niczego, czego nie potrzebują. Wtedy zepsucie i bezwstyd znikną z ziemi, wtedy dusza osiągnie absolutną władzę nad swoją powłoką cielesną i choć nadal będzie zamieszkiwać ciało, będzie prowadziła duchowe życie miłości, braterstwa i pokoju.

14. Będzie to czas, w którym znikną wojny, w którym panować będzie wzajemny szacunek i gotowość do pomocy, w którym uświadomicie sobie, że nie możecie już dysponować życiem bliźniego ani własnym. Wtedy będziecie wiedzieć, że nie jesteście właścicielami swojego życia, ani życia swoich dzieci i małżonków, ani tej ziemi, ale że Ja jestem właścicielem całego stworzenia. Ale ponieważ jesteście moimi ukochanymi dziećmi, jesteście również właścicielami wszystkiego, co jest moje.

15. Jednak mimo że jestem Panem i Właścicielem wszystkiego, co stworzone, nie jestem w stanie zabić moich stworzeń, skrzywdzić nikogo ani sprawić mu bólu. Dlaczego więc ci, którzy nie są właścicielami życia, przywłaszczyli sobie to, co do nich nie należy, aby nim dysponować?

16. Gdy ludzie zrozumieją tę naukę, zrobią krok naprzód w swoim rozwoju duchowym, a świat ten stanie się domem dla zaawansowanych dusz.

17. Nie wiecie, czy po tym czasie ponownie zamieszkacie tę planetę. Ja wyznaczę tych, którzy doświadczą tych czasów łaski, którzy ujrzą tę ziemską krainę, która w innej epoce była doliną łez, zniszczenia i śmierci.

18. Te morza, góry i pola, które były świadkami tak wielkiego cierpienia, zostaną wówczas przemienione w miejsce pokoju, w odbicie światów pozaziemskich.

19. Zapowiedziałem wam, że gdy ustaną walki, moje królestwo będzie już blisko was i że wtedy wasza dusza rozkwitnie w cnotach. Moja nauka będzie obecna we wszystkich duszach, a Ja objawię się poprzez mężczyzn i kobiety. (231, 28-30)

20. Przygotowałem epokę, w której ludzkość wzrośnie w posłuszeństwie. Wasze wnuki ujrzą chwałę, którą wyleję na tę ziemię.

21. Albowiem moja wola musi się spełnić na tym świecie, który przekazałem wam jako ziemski raj, i nadejdzie czas, w którym na tę planetę przybędą dusze, które osiągnęły wysoki stopień rozwoju, które walczyły. Moje Boskie Światło oświeci Ziemię, a na niej zapanuje spełnienie mojego Prawa. (363, 44)

Ziemia jako ziemia obiecana i odbicie Królestwa Niebieskiego

22. Ta Ziemia, zbezczeszczona przez grzech, splamiona zbrodniami i zhańbiona przez chciwość i nienawiść, będzie musiała odzyskać swoją czystość. Życie ludzkie, które było nieustanną walką między dobrem a złem, stanie się domem dzieci Bożych, domem pokoju, braterstwa, zrozumienia i szlachetnych dążeń. Jednak aby osiągnąć ten ideał, ludzie muszą przejść przez próby, które wyrwą ich z duchowej letargu. (169, 14)

23. Nie zbuduję nowego świata na grzechach, nienawiści i występkach, będę budował na solidnych fundamentach odnowy, doświadczenia i skruchy, przemienię wszystko w was. Nawet z ciemności wyłoni się światło, a ze śmierci stworzę życie.

24. Nawet jeśli ludzie splamili i zbezcześcili ziemię — jutro swoimi dobrymi uczynkami uczynią tę ojczyznę godną, która zostanie uznana za Ziemię Obiecaną, do której przybędą, aby wypełniać szlachetne zadania. Kto mógłby wtedy jeszcze wątpić w przemianę świata? (82, 44-45)

25. Obecnie buduję świątynię Ducha Świętego. Gdy jednak zostanie on zbudowany, nie będzie już domów zgromadzeń, kościołów i miejsc pielgrzymek, albo stracą one rację bytu wraz ze swoimi symbolami religijnymi, obrzędami i tradycjami. Wtedy poczujecie moją wielkość i moją obecność, rozpoznacie wszechświat jako Kościół, a miłość do bliźnich jako nabożeństwo.

26. Z łona Matki Natury wyrosną nowe odkrycia, które uczynią z waszej nauki drogę do dobrobytu, gdyż zostanie ona skierowana na właściwą ścieżkę przez sumienie, które jest głosem Boga. 27. Umysł nie będzie już panem świata, lecz współpracownikiem Ducha, który będzie go prowadził i oświecał. (126, 35-36)

28. Gdy świat osiągnie swoje odnowione wyzwolenie i, prowadzony światłem Eliasza, wkroczy w to sprawiedliwe i dobre życie, będziecie mieli tutaj, na ziemi, odbicie życia duchowego, które czeka na was po tej stronie życia,

abyście mogli cieszyć się wiecznie pokojem i światłem waszego Ojca.

29. Jeśli jednak zastanawiacie się, w jaki sposób wszystkie narody zjednoczą się w jeden lud, tak jak plemiona, które tworzyły lud Izraela, powiadam wam: Nie martwcie się, bo gdy narody zostaną kiedyś wszystkie sprowadzone na „pustynię", doświadczenia je zjednoczą, a gdy to się stanie, na wszystkie potrzebujące serca spadnie z nieba „nowa manna". (160, 39)

30. Tak jak Ziemia Obiecana została rozdzielona między lud Izraela, tak cała Ziemia zostanie rozdzielona między ludzkość. Stanie się to, gdy nadejdzie na to czas – po oczyszczeniu. Ponieważ moją wolą jest, aby ten podział miał miejsce, będzie on przebiegał w duchu sprawiedliwości i równości, tak aby wszyscy ludzie mogli wspólnie pracować nad jednym dziełem. (154, 49)

31. Wyobraźcie sobie postęp ludzkości, której moralność wywodzi się z uduchowienia; wyobraźcie sobie ludzkość bez ograniczeń i granic państwowych, która bratersko dzieli się wszystkimi środkami do życia, jakie ziemia obdarza swoje dzieci.

32. Spróbujcie sobie wyobrazić, jak wyglądałaby nauka ludzka, gdyby jej ideałem była wzajemna miłość, gdyby człowiek otrzymywał wiedzę, której poszukuje, poprzez modlitwę.

33. Zastanówcie się, jak wielką radość sprawi Mi otrzymywanie od ludzi poprzez ich życie ofiary miłości, wiary, posłuszeństwa i pokory, bez konieczności uciekania się do rytuałów i zewnętrznych form kultu.

34. To właśnie będzie życiem dla ludzi, ponieważ w nim będą oddychać pokojem, będą cieszyć się wolnością i będą się żywić wyłącznie tym, co zawiera prawdę. (315, 57-58)

35. Grzechy ludzi zostaną wymazane, a wszystko ukaże się jak nowe. Światło pełne czystości i dziewiczości oświeci wszystkie stworzenia, nowa harmonia powita tę ludzkość, a wtedy z serc ludzi wzniesie się hymn miłości do ich Pana, na który On tak długo czekał.

36. Matka Ziemia, która od najdawniejszych czasów była profanowana przez swoje dzieci, ponownie przyozdobi się swoimi najpiękniejszymi szatami świątecznymi, a ludzie nie będą już nazywać jej „doliną łez", ani nie zamienią jej w pole krwi i łez.

37. Ten świat będzie jak mała świątynia pośrodku wszechświata, skąd ludzie będą wznosić swoje dusze ku nieskończoności, w jedności pełnej pokory i miłości do swojego Ojca Niebieskiego.

38. Moim dzieciom moje Prawo zostanie wyryte w duszy, a moje Słowo w sercu, i jeśli w minionych czasach ludzkość znajdowała upodobanie w złu i rozkosz w grzechu, to teraz nie będzie miała innego ideału niż dobro, ani nie zazna większej przyjemności niż chodzenie moimi ścieżkami.

39. Nie myślcie jednak, że z tego powodu człowiek zrezygnuje ze swojej nauki lub cywilizacji i wycofa się do odosobnionych dolin i w góry, by prowadzić prymitywne życie. Nie, nadal będzie cieszył się owocami drzewa nauki, które z takim zainteresowaniem pielęgnował , a gdy jego uduchowienie będzie większe, większa będzie również jego nauka.

40. Jednak pod koniec czasów, gdy człowiek przebył całą tę drogę i zerwał z drzewa ostatni owoc, rozpozna nędzę swoich dzieł, które wcześniej wydawały mu się tak wielkie, i zrozumie oraz poczuje życie duchowe, a dzięki niemu będzie podziwiał dzieło Stwórcy jak nigdy dotąd. Dzięki inspiracji otrzyma wielkie objawienia, a jego życie będzie powrotem do prostoty, naturalności i uduchowienia. Minie jeszcze trochę czasu, zanim nadejdzie ten dzień, ale wszystkie moje dzieci go ujrzą. (111, 12-14)

Dopełnienie stworzenia

41. Przygotowuję dolinę, w której zgromadzę wszystkie moje dzieci na Wielki Sąd Powszechny. Będę sądził w doskonałości, moja miłość i miłosierdzie ogarną ludzkość, a tego dnia znajdziecie zbawienie i uzdrowienie ze wszystkich waszych złych uczynków.

42. Jeśli dziś odpokutujecie za swoje przewinienia, pozwólcie, by wasza dusza się oczyściła. W ten sposób będziecie gotowi, by ode Mnie otrzymać dziedzictwo, które przeznaczyłem dla każdego z was. (237, 6)

43. Moja miłość połączy wszystkich ludzi i wszystkie światy w jedną całość. Przed Mną znikną różnice ras, języków i plemion, a nawet różnice w rozwoju duchowym. (60, 95)

44. Mój Duch zstąpił na każdą duszę, a moi aniołowie są wszędzie we wszechświecie i wypełniają moje rozkazy, aby wszystko uporządkować i skierować na właściwą drogę. Kiedy wszyscy wypełnią swoją misję, zniknie niewiedza, zło przestanie istnieć, a na tej planecie będzie panowało tylko dobro. (120, 47)

45. Wszystkie światy, na których doskonalą się moje dzieci, są jak nieskończenie wielki ogród. Dzisiaj jesteście jeszcze delikatnymi pędami, ale obiecuję wam, że nie zabraknie wam krystalicznie czystej wody moich nauk i że dzięki ich nawadnianiu będziecie coraz bardziej wzrastać w mądrości i miłości; aż pewnego dnia w wieczności, gdy drzewa będą obficie rodzić w pełni dojrzałe owoce, Boski Ogrodnik będzie mógł rozkoszować się swoim dziełem, skosztowując owoców własnej miłości. (314, 34)

46. Pragnę, aby pod koniec walki, gdy wszystkie moje dzieci zjednoczą się na zawsze w Duchowej Ojczyźnie, miały udział w moim nieskończonym szczęściu jako Stwórcy, w uznaniu tego, że każdy z was uczestniczył w boskim dziele, budując je lub odnawiając.

47. Dopiero jako istoty duchowe odkryjecie, że ze wszystkiego, co stworzyłem od początku, nic nie zginęło, że wszystko w Mnie zmartwychwstaje, wszystko ożywa i odnawia się.
48. Jeśli więc tak wiele istot przez długi czas błąkało się po omacku, jeśli wielu zamiast dzieł życia dokonywało dzieł niszczycielskich, to przekonają się, że czas ich błąkania był tylko chwilowy i że ich uczynki, jakkolwiek złe by nie były, znajdą zadośćuczynienie w Życiu Wiecznym, a oni sami zostaną przemienieni w współpracowników mojego nieustannego dzieła twórczego.
49. Czymże jest kilka stuleci grzechu i ciemności, jakie ludzkość przeżyła na Ziemi, w porównaniu z wiecznością, z czasem rozwoju i pokoju bez końca? Oddaliliście się ode Mnie z powodu swojej wolnej woli i powrócicie do Mnie pod wpływem sumienia. (317, 17-20)
50. Otrzymałem hołd całego stworzenia – od największych gwiazd po istoty ledwo dostrzegalne dla waszego wzroku.
51. Wszystko podlega rozwojowi, wszystko toczy się swoim biegiem, wszystko posuwa się naprzód, wszystko się zmienia, rozwija się na wyższy poziom i doskonali się.
52. A gdy osiągnie szczyt doskonałości, mój duchowy uśmiech będzie jak nieskończona jutrzenka w całym wszechświecie, z którego zniknie każda skaza, cała nędza, cierpienie i każda niedoskonałość. (254, 28)

Hymn pochwalny przywróconej harmonii stworzenia

53. W moim duchu istnieje pieśń pochwalna, której dźwięków nikt jeszcze nie słyszał; nikt jej nie zna, ani w niebie, ani na ziemi.
54. Ten śpiew będzie słyszalny w całym wszechświecie, gdy znikną ból, nędza, ciemność i grzech.
55. Te boskie dźwięki znajdą oddźwięk we wszystkich duszach, a Ojciec i dzieci zjednoczą się w tym chórze harmonii i błogości. (219, 13)
56. Pragnę wznieść się w was jako Zwycięzca — pragnę, abyście postrzegali waszego Ojca jako Króla Zastępów, który pokonuje zło w was, a samych siebie jako żołnierzy pełnych duchowej szlachetności, zadowolenia i spokoju duszy.
57. Wtedy usłyszy się hymn Uniwersalnej Harmonii przy największym ze zwycięstw – tym triumfie, który nadejdzie, ale przy którym ani wasz Ojciec, ani wy sami nie będziecie zasmuceni tym, że dzięki waszej miłości macie „pokonanych".
58. Naszymi „pokonanymi" nie będą dusze – będzie to zło, wszelka ciemność, grzechy i niedoskonałości.
59. Triumf Ojca będzie polegał na zbawieniu wszystkich pozostawionych dusz, które były zakorzenione w ciemności i złu.
60. Błędnie sądzicie, że ktoś zginie. Nie byłbym już Bogiem, gdyby choć jedna dusza nie znalazła zbawienia.

61. Wszyscy ci, których nazywacie demonami, są również duszami, które wyszły z Boga, i jeśli dziś są jeszcze zagubieni, to i oni znajdą zbawienie.
62. Kiedy prawdziwe światło zagości w nich? Wtedy, gdy wraz z duchowymi zastępami światła będziecie zwalczać ich niewiedzę i grzechy waszą modlitwą oraz uczynkami miłości i miłosierdzia.
63. Wielkim Dniem Pańskim będzie wasz Ojciec i wasze doskonałe szczęście. Powszechna Uczta odbędzie się, gdy wszyscy kiedyś przy Jego stole będziecie się posilać chlebem Życia Wiecznego. (327, 47-48)
64. Czyż nie powiedziałem wam, że jesteście spadkobiercami mojej chwały? Brakuje więc tylko tego, abyście zdobyli zasługi, aby stała się ona waszą i abyście się nią cieszyli.
65. Wszystko, co stworzyłem, nie było dla Mnie, ale dla moich dzieci. Pragnę tylko waszej radości, waszej wiecznej błogości. (18, 60-61)
66. Cała moc, która ożywiła istoty i dała życie organizmom, powróci do Mnie; całe światło, które oświecało światy, powróci do Mnie, a całe piękno, które zostało wylane na królestwa stworzenia, znów będzie w Duchu Ojca; a gdy tylko znów znajdzie się we Mnie, to życie przemieni się w Duchową Esencję, która zostanie wylana na wszystkie istoty duchowe, na dzieci Pana; bo nigdy nie pozbawię was darów, które wam dałem.
67. Mądrość, życie wieczne, harmonia, nieskończone piękno, dobroć, to wszystko i jeszcze więcej będzie w dzieciach Pana, gdy będą mieszkać z Nim w miejscu doskonałości. (18, 55-56)

XIV Misja

Rozdział 59 – Zadanie szerzenia nowego Słowa Bożego

Wskazówki dotyczące tworzenia tomów, wydań skróconych i tłumaczeń

1. To jest zapowiadany czas, w którym musiałem przemówić do ludzkości, i pragnę, abyście w wypełnieniu moich przepowiedni, korzystając ze Słowa, które wam przekazałem , tworzyli tomy książek, a później sporządzali z nich wyciągi i analizy oraz przekazywali je swoim bliźnim. (6, 52)
2. Z moich słów ułóżcie książkę, wydobądźcie z nich sens, abyście uzyskali prawdziwe pojęcie o czystości mojej nauki. W słowach przekazanych przez głosiciela możecie odkryć błędy, ale nie w sensie.
3. Moi posłańcy nie zawsze byli przygotowani. Dlatego powiedziałem wam, że nie powinniście tylko pobieżnie je przeglądać, ale wniknąć w ich sens, abyście mogli odkryć ich

doskonałość. Módlcie się i medytujcie, abyście mogli je zrozumieć. (174, 30)

4. Przekazałem wam to słowo i pozwoliłem wam je usłyszeć w waszym języku, ale zlecam wam, abyście później przetłumaczyli je na inne języki, aby stało się znane wszystkim.

5. W ten sposób zaczniecie budować prawdziwą „Wieżę Izraela" – tę, która duchowo jednoczy wszystkie narody w jedną całość, która jednoczy wszystkich ludzi w tym boskim, niezmiennym i wiecznym prawie, o którym dowiedzieliście się na świecie z ust Jezusa, gdy powiedział wam: „Kochajcie się wzajemnie!" (34, 59-60)

6. Pragnę, aby moje Słowo, gdy zostanie z niego ułożone w księgi, które mają być rozpowszechnione po całej ziemi, zostało wydrukowane bezbłędnie, tak czyste, jak wyszło ze Mnie.

7. Jeśli tak je umieścicie w waszych książkach, będzie z nich emanować światło, które oświeci ludzkość, a jego duchowe znaczenie zostanie odczute i zrozumiane przez wszystkich ludzi. (19, 47-48)

8. Nakazuję wam moje nauki, abyście przekazywali je swoim bliźnim w takiej samej formie, w jakiej wam je daję. Jednak nigdy nie dyskutujcie gwałtownie, gdy je nauczacie. Strzeżcie się osądzania tego, czego nie znacie, ale zrozumcie, że czysty przykład wystarczy, by nawrócić ludzi na duchowość. (174, 66)

9. Przygotujcie się, abyście mogli przekazywać Dobrą Nowinę, która zostanie przyjęta z radością przez wielu.

10. Mówię wam „przez wielu", a nie „przez wszystkich", ponieważ niektórzy mogą wam powiedzieć, że wystarcza im to, co Bóg objawił w „Pierwszym Czasie" oraz to, co Chrystus przyniósł ludziom.

11. Właśnie wtedy wasze usta, poruszane i inspirowane przeze Mnie, powinny powiedzieć niewierzącym ludziom, że konieczne jest poznanie nowego Objawienia, aby rozpoznać całą prawdę, która została dana ludziom przez Boga w minionych czasach. (292, 67)

Prawo do poznania nowego Słowa Bożego

12. Konieczne jest, abyś wyruszył na różne drogi ziemi, o mój umiłowany ludu. Bo oto nawet w narodzie meksykańskim wielu jeszcze nie uznało mojego dzieła.

13. Zobaczcie, jak na świecie powstają już ci, którzy twierdzą, że działają w moim imieniu, choć są duchowo potrzebujący.

14. Ale wy, którzy zostaliście obficie obdarowani moją Boskością – jakie jest wasze zadanie? Rozpowszechnianie mojej nauki. Nie wolno wam ukrywać się przed światem, ani odmawiać mu pomocy, której potrzebuje. (341, 16)

15. Tutaj przygotowuję was w ciszy; potem nadejdzie dzień, w którym

będziecie musieli wyruszyć, aby utorować drogi, aby moje Słowo dotarło do wszystkich serc.
16. W tym czasie świat zostanie oczyszczony przez cierpienie, a moje słowo nie będzie już dla niego obcym językiem, lecz czymś, co serce i dusza z łatwością zrozumieją i odczują.
17. Przekazuję wam księgę, która mówi o prawdzie i miłości, abyście zanieśli ją całej ludzkości.
18. Nie ma na ziemi narodu, o którym mógłbym wam powiedzieć, że nie musicie do niego iść, ponieważ nie potrzebuje tego objawienia. Który naród może twierdzić, że jest naprawdę chrześcijański – nie tylko z nazwy, ale dzięki swojej miłości, miłosierdziu i przebaczeniu? Który naród może udowodnić swoją duchowość? W której części świata ludzie kochają się nawzajem? Gdzie ludzie rzeczywiście przestrzegają nauk Chrystusa? (124, 15-16)
19. Gdy to przesłanie zostanie zakończone, nie będę już przemawiał przez tych przekazicieli, lecz odtąd będę objawiał się w subtelny sposób w duszach.
20. Ale moje Słowo, wyryte w sercach tych, którzy je usłyszeli, i spisane w nowej księdze, ma być zaniesione do ludów i narodów świata jako ziarno pokoju, jako światło prawdziwej wiedzy, jako lekarstwo na wszelkie zło, które dręczy ciała i dusze ludzi.
21. Moje Słowo nie dotrze do serc wtedy, gdy tego zapragną moi posłańcy, ale wtedy, gdy taka będzie moja wola. Bo to Ja będę czuwał nad moim ziarnem, przygotowywał dla niego glebę i torował drogę. To Ja sprawię, że w mądry sposób, we właściwym czasie, dotrze ono do ludów, narodów i rodzin.
22. Dotrze ono wtedy, gdy już się go oczekuje, gdy serca są w oczekiwaniu, ponieważ pamiętają o moich obietnicach, gdy przebudzą się ze swojego głębokiego snu o samowystarczalności, pychy, materializmu i próżności. (315, 28-29)
23. Dam mojemu ludowi środki, by mógł nieść moje przesłanie wszystkim narodom. Zadbam o to, by na swojej drodze spotkał ludzi dobrej woli, którzy pomogą mu nieść moje objawienia aż po krańce ziemi. (323, 75)
24. Przez was Prawo ma być na nowo przekazane nowym pokoleniom. Dlatego powiedziałem wam, że musicie być przygotowani. Przybyliście bowiem, aby przygotować drogę na przyszłość, aby przyszłe pokolenia nie były już bałwochwalcami, ani nie pojawiali się wśród nich fałszywi prorocy, którzy oszukują ludzkość.
25. Wszystko to musisz objawić światu, Izraelu. W tym czasie, w którym powstały różnorodne światopoglądy, sekta powstanie przeciwko sekcie, wyznania będą walczyć między sobą i odrzucać również was.
26. Ale ponieważ jesteście dziećmi światła i pokoju, powiecie im:

„Prawda zawarta jest w treści Trzeciego Testamentu, tam znajduje się świadectwo o obecności i przyjściu Pana w tym czasie”.
27. Powinniście wskazać ludzkości tę księgę i świadczyć o jej prawdzie poprzez wypełnianie mojego prawa. (348, 42 43)

Wskazówki dotyczące szerzenia nauki duchowej

28. Zrozumcie, ludzie: w tym „Trzecim Czasie” macie jako świadkowie, którzy byliście świadkami tego boskiego objawienia, zadanie szerzenia tego przesłania w sposób całkowicie wierny i prawdziwy. Zostaliście powołani i wybrani, aby nieść ludzkości Dobrą Nowinę, uczyć waszych bliźnich drogi duchowej – jedynej, która prowadzi was do pokoju, prawdziwego światła i wszechogarniającego braterstwa. (270, 10)
29. Miejcie cierpliwość i wyrozumiałość, bo to nie was ma uznać ludzkość, lecz moje dzieło, moją naukę, a ta jest wieczna. Waszym zadaniem jest przekazywanie słowami i czynami przesłania, które objawia ludziom sposób, w jaki mogą zrobić krok w kierunku doskonałości. (84, 11)
30. Budujcie na twardym gruncie, aby to, co zbudowałem w was w zakresie duchowości i odnowy, nie zostało zniszczone przez niewierzących.
31. Nie powinniście jednak ukrywać tej prawdy ze strachu przed światem; musicie ją pokazać światu w jasnym świetle dnia. Dlatego powtarzam wam nieustannie, że powinniście strzec tego ziarna, abyście wy i wasze dzieci przynieśli to światło narodom ziemi. Pozwalam wam – aby moje przesłanie dotarło do różnych zakątków ziemi – korzystać ze środków, które uznacie za odpowiednie, ilekroć wasze sumienie podpowiada wam, że jesteście na właściwej drodze. W tym czasie nie powinniście szukać katakumb, aby móc się modlić i kochać Mnie.
32. Nie bądźcie nieśmiali, gdy w jakikolwiek sposób mówicie o Mnie lub dajecie świadectwo, bo wtedy ludzie nie uznają, że objawiłem się wam, będą wątpić, że rzesze chorych i potrzebujących odzyskały zdrowie i znalazły ulgę w cierpieniach, będą zaprzeczać cudom, które dokonałem, aby rozniecić waszą wiarę.
33. Pozostawię wam Księgę moich nauk, abyście powiedzieli światu: „Oto dziedzictwo, które pozostawił Mistrz”. I zaprawdę, iluż to ludzi, słysząc czytanie mojego Słowa, uwierzy, i ilu grzeszników się odnowi!
34. Weźcie sobie do serca wszystkie te nauki, aby próby w waszym życiu nie zaskoczyły was nieprzygotowanych. (246, 69-70)
35. Ileż to nauk, ileż form oddawania czci Bogu i ileż nowych wyobrażeń o życiu duchowym i ludzkim znajdziecie. Jeśli potraficie

w nie wniknąć i je ocenić, każda z nich wskaże wam część dobrą i słuszną oraz inną, błędną część, daleką od prawdy, którą jest sprawiedliwość, miłość i doskonałość.
36. Tam, gdzie odkryjecie błędy, niewiedzę lub zło, szerzcie istotę mojej nauki, która, ponieważ jest moja, nie może zawierać żadnego domieszki nieczystości ani błędów.
37. Moje nauczanie jest absolutne, wszechstronne i doskonałe. (268, 58-60)
38. Już teraz mówię wam, że ci, którzy naprawdę zasiewają to ziarno z serdecznością, z jaką wam je powierzyłem, będą kroczyć swoją drogą w pokoju. Otworzą się przed nimi drzwi, które były głuche na ich pukanie; i choć mogą spotkać się z oporem, nigdy nie ulegną w walce, ponieważ ich cnota pozwoli im przetrwać wszystkie próby.
39. Natomiast ci, którzy nie słuchają głosu swojego sumienia, nie są posłuszni moim słowom i zdradzają Mnie, zawsze będą wydani na pastwę swoich wrogów, będą żyć bez spokoju i odczuwać strach przed śmiercią. (252, 24-25)
40. Ludu, zanim jeszcze wojny na świecie dobiegną końca, moje Prawo Miłości ma poruszyć wszystkie dusze, choć dziś jeszcze nie możecie wiedzieć, w jaki sposób.
41. To przesłanie duchowego światła dotrze również do ludzi; ale stanie się to dopiero wtedy, gdy będziecie silni.
42. Niech nikt nie ośmiela się twierdzić, że to dzieło jest prawdą, jeśli nie jest o tym przekonany, bo wtedy nikt wam nie uwierzy. Ale jeśli wasza wiara będzie absolutna, a wasze przekonanie prawdziwe, nikt nie będzie w stanie powstrzymać was przed niesieniem Radosnej Nowiny do wszystkich serc. (287, 52-53)

Rozdział 60 – Działanie w duchu Chrystusa

Niezbędne cechy, cnoty i umiejętności nowych uczniów

1. Jakże trudne wydaje się wam torowanie sobie drogi, aby wypełnić swoje zadanie w tym czasie. Lecz powiadam wam, że nie jest to trudne, ponieważ ludzkość jest przygotowana na przyjęcie mojego przesłania.
2. We wszystkich czasach słabi są zniechęceni w obliczu walki, podczas gdy silni pokazali, że wiara w moje prawo pokonuje wszystko. Twoim przeznaczeniem, Izraelu, było nieustannie głosić światu nowe przesłania i objawienia, dlatego czasami wątpisz, czy znajdziesz wiarę.
3. Nie martwcie się jednak, weźcie ziarno, które wam powierzyłem, i zasiejcie je. Zobaczycie, jak wiele pól, które uważaliście za jałowe, okaże się żyznych, gdy zostaną użyźnione prawdą mojego Słowa.

4. Nie zaniedbujcie wypełniania swojego zadania, ponieważ czujecie się niegodni. Zaprawdę, powiadam wam, kto ma misję i zaniedbuje jej wypełnienie, postępuje równie źle, jak ten, kto świadomie łamie prawo.

5. Nie zapominajcie, że Ojciec w końcu zażąda od was rozliczenia – zarówno z tego, co złego uczyniliście, jak i z tego, czego nie uczyniliście. Wiedzcie, że zarówno jedno, jak i drugie uchybienie spowoduje cierpienie waszej duszy.

6. Głoście moją naukę, mówcie ludziom o moim Słowie, przekonujcie ich waszymi uczynkami miłości, zapraszajcie ich, by Mnie słuchali, a gdy przybędą wraz z tłumami ludzi i w ich sercach zapłonie światło wiary, nazwę ich dziećmi Nowego Ludu Izraela. (66, 14-17)

7. Tych, którzy wyniosą się z bagna, brudu i egoizmu ku życiu służby i czynnej miłości bliźniego dla swoich współbraci, przedstawię jako przykład tego, że w mojej nauce tkwi światło i łaska, aby odnowić grzeszników. Ten przykład przeniesie się na wszystkie serca.

8. Któż nie pragnie należeć do tych, którzy dają o Mnie świadectwo? Lecz zaprawdę, powiadam wam: jeśli wasze czyny nie płyną naprawdę z serca, nie przyniosą one owoców wśród waszych bliźnich, a często będziecie słyszeć, jak nazywają was hipokrytami i fałszywymi kaznodziejami. A Ja nie chcę, aby tak się z wami stało.

9. Musicie wiedzieć, że w dzisiejszych czasach bardzo trudno jest oszukiwać ludzi. Ich umysły są bystre i nawet jeśli zagubili się w materializmie swojego życia, są wrażliwi na wszelkie przejawy duchowości. Ale jeśli nie potraficie oszukać swoich bliźnich – czy potraficie oszukać swojego Ojca?

10. Niech miłość Mistrza zagości w waszej istocie, abyście przebaczyli swoim wrogom, tak jak On wam przebacza. Wtedy wasze serce będzie dla ludzi jak kotwica ratunkowa. (65, 44-46)

11. Nie bójcie się ludzi, bo zaprawdę, powiadam wam: będę przemawiał waszymi ustami, będę świadczył o moim Słowie przez was, a jego echo dotrze aż na krańce świata, do wielkich i małych, do rządzących, do naukowców i teologów. (7, 37)

12. Ponownie mówię wam, że nie wolno wam unikać sporu. Mówcie więc swoim bliźnim z największą naturalnością, że Pan przyszedł do was.

13. Powiedzcie im, że tym, który umarł na krzyżu, był Jezus – ciało, w którym ukrywał się Chrystus, żywa świątynia, w której mieszkało „Słowo Boże”; ale że Chrystus, Boska Miłość, żyje i przychodzi w Duchu do swoich dzieci, aby nauczyć je drogi, która zaprowadzi je do Jego Królestwa Duchowego. (88, 62-63)

14. Nie bójcie się osądów i drwin ze strony sekt i wyznań. To oni, mimo że mają w rękach księgi proroctw, nie zinterpretowali ich właściwie i

dlatego nie potrafili Mnie oczekiwać. Wy natomiast, którzy nie znaliście proroctw mówiących o moim powrocie jako Ducha Świętego, oczekiwaliście Mnie. Teraz nadeszła „Trzecia Era", ale ludzkość nie potrafiła właściwie zinterpretować Ewangelii. (33, 26)

15. Jak będziecie mogli skłonić ludzkość do osiągnięcia duchowości w epoce tak wielkiej materializacji i duchowego zamętu?

16. Bądźcie świadomi, że wasza praca jest trudna, że musicie być silni i cierpliwi w walce, aby ją wykonać.

17. Musicie bardzo się starać, aby skorygować błędną interpretację, jaką nadano mojemu Prawu, a także niedoskonały sposób, w jaki oddajecie Mi cześć.

18. Musicie jednak pamiętać, że nie możecie zmienić wyobrażeń i form kultu w jednej chwili, ale aby to osiągnąć, musicie uzbroić się w cierpliwość i dobrą wolę oraz dawać przykład miłości poprzez swoje uczynki. (226, 60)

19. Tylko ci, którzy mają czyste serca, mogą wyruszyć do krajów i narodów, aby głosić Moje przesłanie, ponieważ tylko oni będą godni dawać świadectwo o prawdzie tego dzieła.

20. Gdy ci posłańcy wyruszą do krajów, które na nich czekają, z ich serc musi już zostać wymazany wszelki fanatyzm religijny, nie może już istnieć najmniejsze pragnienie pochlebstw czy podziwu, ani też ich ręka nie powinna ośmielić się splamić pieniędzmi tego świata za dzieło miłości, które wykonują.

21. Nie powinni sprzedawać cudów ani ustalać ceny za wzajemną miłość. Powinni być sługami, a nie panami.

22. Nadejdzie jeszcze czas, w którym zrozumiecie wielkość prawdziwej pokory, a wtedy uświadomicie sobie, że ten, kto umiał być sługą, był w rzeczywistości wolny w swoim zadaniu czynienia dobra i szerzenia miłosierdzia, i że w jego życiu towarzyszyła mu wiara, ufność i pokój. (278, 11-12)

23. Mówię wam, że poczujecie to, gdy wasza dusza będzie gotowa, by nauczać waszych bliźnich mojej nauki. Stanie się to bowiem wtedy, gdy odniesiecie się do samych siebie. Wtedy bardzo wyraźnie usłyszycie głos sumienia. Dopóki tak się nie stanie, nie będziecie w stanie prawdziwie Mnie poczuć. (169, 36)

24. Słuchajcie uważnie tych słów, abyście mogli je później wyjaśnić i zasiać w sercach waszych bliźnich. Nie zadowalajcie się samym zrozumieniem: mówcie o tym, dawajcie przykład i nauczajcie poprzez swoje uczynki. Bądźcie wrażliwi, abyście wiedzieli, kiedy jest właściwy moment, by przemówić, i kiedy nadeszła odpowiednia pora, by wasze czyny dawały świadectwo o mojej nauce.

25. Daję wam jeden język, abyście szerzyli moje słowo, a językiem tym jest miłość duchowa, którą zrozumieją wszyscy ludzie.

26. Jest to język kojący dla ucha i serca ludzi, który kamień po kamieniu zburzy wieżę Babel, którą zbudowali w swoich sercach. Wtedy zakończy się mój sąd, ponieważ wszyscy będą się uważać za braci i siostry. (238, 27-28)

27. Dopiero gdy przemienicie się wewnętrznie, wyślę was na świat, abyście głosili moje przesłanie. Bo dopiero gdy duchowość będzie prawdziwa w uczniach, będą oni umieli przekazywać ją tak, jak ją ode Mnie otrzymali. (336, 38)

28. Pamiętajcie, że moje nauczanie nie ogranicza się do waszych wyobrażeń i waszego pojmowania. Moja boska mądrość nie ma granic. Nikt nie może twierdzić, że znał lub rozumiał którekolwiek z moich objawień, zanim je mu objawiłem.

29. Podczas gdy naukowcy próbują wszystko wyjaśnić swoją wiedzą materialną, Ja objawiam pokornym życie duchowe, prawdziwe życie, w którym znajduje się przyczyna, podstawa i wyjaśnienie wszystkiego, co istnieje.

30. Z wiedzy, którą przekazujecie, zrodzi się wyobrażenie, jakie ludzie będą mieli o moim dziele. Wielu z powodu braku zrozumienia będzie oceniać moją naukę na podstawie waszej niepozorności, tak jak w „Drugim Czasie" Jezus, Chrystus, był oceniany na podstawie swojego skromnego wyglądu i prostego ubioru, a także dlatego, że tych Dwunastu, którzy za Nim podążali, było ubranych skromnie. Lecz mówię wam w prawdzie, że nie byli oni odziani w łachmany, a jedynie wzgardzili ziemskimi próżnościami, ponieważ dzięki moim naukom zrozumieli, na czym polegają prawdziwe wartości duszy.

31. Mówię wam, uczniowie: gdy ludzie zabiorą się za studiowanie mojego dzieła i będą was szukać oraz pytać, nie wpadajcie w pokusę, uważając się za lepszych z powodu wiedzy, którą ode Mnie otrzymaliście. Im skromniej się zachowacie, tym bardziej szlachetnymi i godnymi zaufania będą was uważać.

32. W ten sposób światło, które rozprasza fanatyzm i wyzwala duszę, będzie stopniowo przenikać od człowieka do człowieka. A ci, którzy nazywali się chrześcijanami, nie będąc nimi, poznają i zinterpretują prawdziwe nauki Chrystusa dzięki temu światłu. Da im ono bowiem podnoszącą na duchu wizję życia duchowego, o którym Jezus mówił w swoich naukach. (226, 17-21)

33. Nie możecie podchodzić do ludzi z fałszywym lub tylko udawanym przygotowaniem; bo ich dusza jest rozwinięta, a opaska, która zakrywała ich oczy, już dawno spadła.

34. Przynieście im duchowość, ofiarujcie im pokój i stwórzcie w swoim otoczeniu atmosferę dobrego samopoczucia i braterstwa, a wtedy doświadczycie, jak będą was słuchać i przyjmować wasze słowa, w których będzie tkwić moja inspiracja i moja moc.

35. Gdy głosicie i nauczacie pokoju, sami bądźcie pokojowi; gdy mówicie o miłości, poczujcie ją, zanim wyrazicie ją słowami; gdy wasi bliźni również ofiarują wam jej owoce, nie odrzucajcie ich. Sprawdzajcie wszystko, czego się dowiadujecie, i trzymajcie się tego, co w ich naukach jest dopuszczalne i słuszne.

36. Spotkacie również tych, którzy – popadając w fanatyzm w praktykowaniu swojej religii – ograniczyli swoją zdolność pojmowania poprzez materializację swoich obrzędów kultowych. Powinniście wtedy cierpliwie pomagać im w poszerzaniu wiedzy, powinniście wskazywać im horyzonty, które ich duch może osiągnąć, jeśli zagłębią się w moje nauki.

37. Powinniście mówić im o moim Uniwersalnym Duchu, o nieśmiertelności duszy, o jej nieustannym rozwoju. Powinniście nauczyć ich prawdziwej modlitwy, dialogu z Duchem, i uwolnić ich od uprzedzeń oraz błędów. To jest dzieło, które wam nakazuję – dzieło miłości i cierpliwości. (277, 6-7)

38. Uzdrawiajcie wszelkie cierpienia, zarówno ciała, jak i duszy, gdyż macie zadanie pocieszać, wzmacniać i uzdrawiać swoich bliźnich. Lecz pytam was: jak moglibyście przekazać zdrowie cierpiącym, gdybyście sami byli chorzy? Jaki pokój mógłby wypływać z waszej duszy, gdyby była ona zmącona troskami, cierpieniami, wyrzutami sumienia i niskimi namiętnościami?

39. Tylko to, co zgromadziliście w swoich sercach, będziecie mogli ofiarować swoim bliźnim. (298, 1-2)

40. Przekazuję wam jasną i prostą naukę, abyście nauczyli się żyć wśród grzeszników, nie zarażając się nimi; przemierzać swoją drogę wśród cierni, nie raniąc się; patrzyć na okrucieństwa i hańby, nie wpadając w gniew; żyć w świecie pełnym nędzy, nie próbując z niego uciekać, ale raczej pragnąc pozostać w jego środku, aby czynić wszystko, co tylko możliwe, dla dobra potrzebujących i rozsiewać ziarno dobra na wszystkich drogach.

41. Ponieważ ziemski raj został przemieniony w piekło przez grzech ludzi, konieczne jest, aby zmyli oni swoje plamy hańby i w ten sposób przywrócili swojemu życiu pierwotną czystość. (307, 26-27)

42. Nie wyślę jako posłańców tych, którzy są martwi dla życia łaski, ponieważ nie mieliby nic do zaoferowania. Nie powierzę tej misji tym, którzy nie oczyścili swoich serc z egoizmu.

43. Posłaniec mojego Słowa musi być moim uczniem, którego sama obecność sprawia, że mój pokój staje się odczuwalny w sercach. Musi posiadać zdolność pocieszania bliźnich nawet w najtrudniejszych chwilach życia, a z jego słów musi zawsze promieniować światło, które rozprasza wszelką ciemność duszy lub umysłu. (323, 60-61)

Właściwy sposób postępowania przy przekazywaniu Słowa

44. Moi nowi uczniowie będą mieli wiele środków i sposobów na szerzenie tego błogosławionego ziarna; ale nigdy nie zapominajcie o pokorze i prostocie, bo tak przyszedłem do was i w ten sam sposób powinniście zbliżać się do serc, domów i narodów. Jeśli tak przyjdziecie, zostaniecie uznani za posłańców duchowego przesłania, a wasza walka przyniesie owoce prawdziwego uduchowienia, odnowy i braterstwa. (82, 66)

45. Jeśli chcecie wiedzieć, co macie czynić wśród ludzi, wystarczy, że przyjrzycie się temu, co uczyniłem wśród was od dnia, w którym po raz pierwszy usłyszeliście moje słowo.

46. Przebaczyłem wam, przyjąłem was z nieskończonym miłosierdziem i miłością, pozwoliłem wam odpocząć od męczącej codziennej pracy. Nie zajmowałem się ocenianiem waszej pozycji społecznej, waszego stanu czy kasty . Oczyściłem trąd waszych grzechów i uleczyłem wasze kalectwa.

47. Byłem wyrozumiały, łagodny i życzliwy w ocenie waszych niedoskonałości. Przywróciłem was do prawdziwego życia, dając wam naukę miłości, która pozwala wam zbawić się poprzez zbawianie waszych bliźnich.

48. W tych moich dziełach, które uczyniłem dla każdego z was, możecie znaleźć najlepszy przykład do zastosowania wśród cierpiących na ciele i duszy, którzy będą do was przybywać tłumnie.

49. Kiedy przemawiam do tego ludu, przemawiam do ludzkości. Waszym zadaniem jest zwrócić się jutro do serc ludzi i przekazać im po bratersku moje Słowo, które dopełni dzieło zbawienia. (258, 21-24)

50. Musicie być pokorni. Niech wam nie przeszkadza, jeśli was obrażają. Bądźcie łagodni. Będą wam zadawać upokorzenia i cierpienia. Ale waszego słowa, które będzie moim przesłaniem, nie będą w stanie wygnać z ich dusz. Dlatego mówię wam: jeśli niektórzy pozostaną nieczuli i głusi na wasze wezwanie, inni za to przebudzą się ze swojego długiego snu i wyruszą, aby iść naprzód i skierować swoje życie na drogę odnowy i nawrócenia.

51. Uzbrójcie się w odwagę, wiarę i siłę, abyście mogli stawić czoła walce. Ale zwracam wam uwagę: nie dajcie się zastraszyć, gdy rozmawiacie z jednym ze swoich bliźnich, ponieważ widzicie, że jest dobrze ubrany, lub ponieważ zwraca się do niego jako do księcia, pana lub ministra.

52. Weźcie przykład z Pawła i Piotra, którzy podnosili głos przed tymi, których świat nazywał panami. Byli wielcy w duchu, a jednak nie chwalili się przed nikim, że są panami; raczej oświadczali, że są sługami. Naśladujcie ich przykład i świadczcie o mojej prawdzie poprzez miłość waszych uczynków. (131, 60-62)

53. Zwracam wam również uwagę, że nie może nazywać się moim uczniem ten, kto używa mojego słowa jako miecza, by ranić swoich bliźnich, lub jako berła, by ich poniżać. Podobnie ten, kto się wzburza, gdy mówi o tej nauce, i kto traci spokój, ponieważ nie zasieje on ziarna wiary.

54. Gotowym uczniem będzie ten, kto, gdy czuje się atakowany w swojej wierze, w najświętszym z przekonań, potrafi zachować spokój, bo będzie jak latarnia morska pośród burzy. (92, 9-10)

55. Jeśli staracie się napomnieć grzesznika ku dobru, nie czyńcie tego, grożąc mu moim sądem, siłami natury lub bólem, jeśli się nie odnowi, bo zaszczepilibyście w nim niechęć do mojej nauki. Pokażcie prawdziwego Boga, który jest samą miłością, miłosierdziem i przebaczeniem. (243, 36)

56. Nie czujcie się urażeni kpinami waszych bliźnich, ponieważ jesteście świadomi, że ten, kto to czyni, z powodu swojej niewiedzy nie jest w stanie rozpoznać prawdy. Rekompensatę za to znajdziecie u tych, którzy przychodzą do was, aby was zbadać, a potem są zaskoczeni wewnętrznym spokojem, który promieniuje z każdego z moich prawdziwych uczniów.

57. Wy natomiast nigdy nie powinniście wyśmiewać się z tych, którzy w swoim fanatyzmie religijnym są bałwochwalcami. Bo choć szukają Mnie w formach materialnych, to jednak w nich Mnie czczą.

58. Nie musicie zwracać uwagi swoim bliźnim na ich błędy, aby doprowadzić do ich usunięcia. Raczej wzbudzilibyście w ten sposób ich gniew i jeszcze bardziej wzmocnilibyście ich fanatyzm. Wystarczy, że będziecie stosować w praktyce moją naukę z duchowością, jakiej ona wymaga, aby błędy waszych bliźnich wyciągnąć na światło prawdy.

59. Będziecie musieli wykazać się wielką cierpliwością, wielkim miłosierdziem i prawdziwą miłością, jeśli chcecie, aby ludzkość wkrótce nauczyła się rozpoznawać duchową treść mojego Słowa i okazywać mu prawdziwą cześć, a także dostrzegać w każdej ludzkiej istocie duchowego i ziemskiego brata w Bogu. (312, 20-22)

60. Udowodniłem wam, że można zdjąć ciemną opaskę z oczu nieświadomego lub zaślepionego, nie wyrządzając mu krzywdy, nie obrażając go ani nie raniąc. Chcę, abyście i wy tak postępowali. Udowodniłem wam na własnym przykładzie, że miłość, przebaczenie, cierpliwość i wyrozumiałość mają większą moc niż surowość, potępienie czy użycie przemocy. (172, 63)

61. Jeszcze raz pozostawiam wam ślad, abyście podążali za Mną. Gdy wyruszacie w poszukiwaniu ludzi, aby nieść im Dobrą Nowinę, nie błagajcie, by was słuchali. Wykonujcie swoje zadanie z

godnością, a ci, którzy w was uwierzą, będą tymi, których wybrałem, aby uczynić z nich moich uczniów. (10, 50)

Właściwy sposób głoszenia Słowa

62. Nie dałem wam mojego Słowa, abyście głosili je na ulicach i placach. Jezus wprawdzie to czynił, ale potrafił odpowiedzieć na każde pytanie i poddać próbie tych, którzy próbowali Go wystawić na próbę.

63. Jesteście mali i słabi, dlatego nie wolno wam prowokować gniewu waszych bliźnich. Nie próbujcie zwracać na siebie uwagi – myślcie, że nie macie nic szczególnego. Nie starajcie się też udowadniać ludziom, że wszyscy są w błędzie, a tylko wy znacie prawdę; bo w ten sposób nie osiągniecie nic dobrego ze swoim ziarnem.

64. Jeśli chcecie rozwijać się duchowo i moralnie, nie osądzajcie błędów swoich bliźnich, aby nie popaść w ten sam błąd. Naprawiajcie swoje niedoskonałości, módlcie się pokornie do waszego Mistrza, abyście czerpali inspirację z Jego łagodności, i pamiętajcie o Jego radzie, by nigdy nie ogłaszać swoich dobrych uczynków, tak aby wasza lewa ręka nigdy nie dowiedziała się, co uczyniła prawa.

65. Mówię wam również, że nie ma potrzeby szukać ludzi, aby mówić im o mojej nauce; albowiem moje miłosierdzie doprowadzi was do tych, którzy potrzebują waszej pomocy.

66. Jeśli jednak zdarzają się chwile, w których w wypełnianiu mojego prawa odczuwacie potrzebę uczynienia dzieła miłosierdzia, a w waszym otoczeniu nie ma nikogo w potrzebie, nie smućcie się z tego powodu i nie wątpcie w moje słowo. Będzie to właśnie ta godzina, w której powinniście modlić się za waszych nieobecnych braci, którzy otrzymają moje miłosierdzie, jeśli będziecie mieli prawdziwą wiarę.

67. Nie dążcie do tego, by wiedzieć więcej niż wasi bracia. Zrozumcie, że wszyscy osiągacie wiedzę odpowiednią do waszego rozwoju. Gdybym obdarzył was moim światłem, nie mając na to zasług, uważałbyście się za wielkich i zepsulibyście się w swojej próżności, a wasza mądrość byłaby fałszywa.

68. Pragnę widzieć was pokornymi. Jednak aby być pokornymi przede Mną, musicie okazywać to również swoim bliźnim.

69. Uczniowie, miłość i mądrość nigdy nie są oddzielone, jedno jest częścią drugiego. Jak to się dzieje, że niektórzy dążą do rozdzielenia tych dwóch cnót? Obie są kluczem, który otwiera bramę świątyni, co pozwoli wam osiągnąć pełne zrozumienie mojej nauki.

70. Powiedziałem wam: czy chcecie mieć wielu przyjaciół? W takim razie korzystajcie z dobroci, serdeczności, wyrozumiałości i miłosierdzia. Bo tylko dzięki tym cnotom wasz duch będzie mógł jaśnieć na ścieżce waszych bliźnich, ponieważ wszystkie one są bezpośrednim

wyrazem miłości. Duch bowiem skrywa w swojej najgłębszej istocie miłość, ponieważ jest iskrą Boską, a Bóg jest miłością. (30, 29-36)

71. Zwracam się teraz do tych, którzy mają wypełniać swoją misję jako apostołowie i prorocy w innych krajach, aby nie chwalili się misją, którą im powierzyłem. Niech nie wzbudzają sensacji, zwalczając wspólnoty religijne lub wyznania wiary.

72. To inni będą wzbudzać oburzenie przeciwko wam, nie zdając sobie sprawy, że w ten sposób pomogą wam szerzyć moją naukę, budząc ciekawość wielu, która następnie przerodzi się w wiarę. (135, 28)

73. Gdy zakorzeniam w was moje boskie przesłanie, musi ono stać się przesłaniem braterskim. Aby jednak wywarło ono wrażenie na materialistycznym sercu tej ludzkości i poruszyło je, musi nosić pieczęć prawdy, którą wam objawiłem. Jeśli coś ukrywacie, jeśli coś przemilczacie, nie dajecie prawdziwego świadectwa tego, czym było moje objawienie w Trzecim Czasie, tak że nie znajdziecie wiary. (172, 62)

74. Jak wielkie jest moralne i duchowe zacofanie, w jakim spotykam ludzkość! Jak wielka jest odpowiedzialność tych, którzy w tym czasie otrzymali łaskę i światło mojego Słowa!

75. Uczniowie, stańcie się mistrzami, wyrzućcie z serc strach przed ludźmi, wygnajcie obojętność i lenistwo, uświadomcie sobie, że jesteście prawdziwymi zwiastunami Niebiańskiego Przesłania. To wy macie wyjaśniać wszystko, co dzieje się w tych czasach, to wy musicie starać się ukazać zasady mojej nauki, o których ludzkość zapomniała.

76. Nie powtarzajcie swoim bliźnim mojego Słowa tak, jak wam je przekazałem. Ćwiczcie się, abyście umieli je wyjaśniać. Nie szukajcie słów, by zaimponować swoją elokwencją. Mówcie w prosty sposób, który najlepiej wyraża prawdę Ducha. (189, 11-13)

77. Bądźcie niestrudzeni, nowi uczniowie, gdy mówicie o tej prawdzie. Niewprawne usta, które z bojaźni nie wypowiadają mojego słowa – otwórzcie się w chwili waszej decyzji. Jedno słowo wypowiedziane w moim imieniu może ocalić grzesznika, zamknąć przepaści, które zatrzymują na swojej drodze tych, którzy stali się nieposłuszni złu. Czy znacie moc, jaką ma moje słowo? Czy znacie siłę waszego upoważnienia?

78. Mówcie poprzez wzorowe czyny i wypełnijcie tę część mojego dzieła, którą wam powierzyłem. Resztę 686 uczynię Ja. (269, 6)

79. Jeśli widzicie, że inni wasi bliźni nauczają imienia i słowa Chrystusa, nie patrzcie na nich z góry. Jest bowiem napisane, że moje powtórne przyjście nastąpi wtedy, gdy słowo, które przyniosłem wam w „Drugim Czasie", rozprzestrzeni się po całej ziemi.

80. Lecz mówię wam, że wciąż istnieją na świecie miejsca, które nie otrzymały jeszcze tego przesłania. Jak mogłaby dzisiejsza, głęboko duchowa nauka dotrzeć do tych ludów, gdyby nie przyjęły one wcześniej boskiego ziarna miłości, które Zbawiciel dał wam w swoim Słowie i swojej Krwi? (288, 44)

81. Gdy raz zrozumiecie i poczujecie prawdę, doświadczycie, jak łatwo jest duchowi podążać śladami swojego Mistrza, nawet w najtrudniejszych próbach. Czyńcie wszystko, co w waszej mocy, bo nie będę od was wymagał więcej , niż jesteście w stanie uczynić. Wtedy pozostawicie wytyczoną drogę dla nowych pokoleń.

82. Zlecam wam dzieci i nakazuję wam prowadzić je właściwą drogą. Zbierzcie je, mówcie im o Mnie z miłością i oddaniem.

83. Odwiedzajcie wyrzutków – tych, którzy żyją zagubieni w nędzy i występkach. Nadaję waszym słowom duchową moc, aby stały się drogą do zbawienia, gdy wypływają z waszych ust.

84. Otwórzcie przed nieświadomymi Księgę Prawdziwego Życia, aby ich dusza się przebudziła i wzrosła, wnikając w objawienia Ducha Świętego. Stańcie się podobni do waszego Mistrza, a znajdziecie posłuch. (64, 70)

85. Pragnę, aby ci, którzy znaleźli drogę, nauczali jej w sposób łatwo zrozumiały i ułatwiali ją swoim bliźnim, aby nie usypywali jej kamieniami potknięcia, jak uczynili to wielu, uniemożliwiając tym, którzy Mnie szukają, przyjście do Mnie. (299, 34)

86. Wam, spirytualistom, powierzam zadanie zburzenia tej bariery, którą ludzkość wzniosła między sobą a Bogiem – bariery zbudowanej z fałszywej wiary, tylko pozornej wiary w to, co wieczne, z materializacji i niepotrzebnych aktów kultu.

87. Tobie, ludu, powierzam zadanie strącenia ze piedestału Złotego Cielca, którego ludzie wciąż czczą, nawet jeśli uważają się za dalekich od bałwochwalstwa i pogaństwa. (285, 54-55)

88. Usuńcie fałszywe wrażenie, jakie ludzie odnieśli na temat nauk duchowych, jakby opierały się one na niewiedzy, oszustwie i podstępie. Pokażcie moją naukę w całej jej czystości i wzniosłości, aby rozproszyła niewiedzę, fanatyzm i zatwardziałość, które uniemożliwiają ludziom myślenie o ich duchowej jaźni, której odebrali wszelką swobodę działania. (287, 42)

89. Wy, którzy otrzymaliście te objawienia, jesteście powołani, aby głosić ludzkości moje nowe przesłanie poprzez ludzki rozum. Kto ma złożyć to świadectwo, jeśli nie wy?

90. Jeśli oczekujecie, że dostojnicy lub duchowni wspólnot religijnych przyniosą ludzkości tę Dobrą Nowinę, to jesteście w błędzie. Albowiem zaprawdę, powiadam wam, nawet gdyby Mnie ujrzeli, nie

otworzyliby ust, by powiedzieć ludzkości: „Oto Chrystus, idźcie do Niego!” (92, 13)

91. Nie śpijcie w oczekiwaniu na te czasy, o których wam mówiłem, aby dopiero wtedy powstać i powiedzieć ludziom: „To, co teraz macie przed oczami, zostało już przepowiedziane”.

92. Nie, ludu, konieczne jest, abyście to z góry zapowiadali, abyście to prorokowali, abyście torowali drogę dla nadejścia wszystkiego, co wam przepowiedziałem i obiecałem. Wtedy wypełnicie swoją misję jako pionierzy uduchowienia na ziemi.

93. Gdy na świecie zaczną się pojawiać cuda, a Duch Pański przemówi do was poprzez wydarzenia, jakich nigdy nie widzieliście, i gdy duch człowieka zacznie objawiać nieoczekiwane dary i zdolności, doświadczycie, jak wszystkie wyznania wiary, teorie, normy, instytucje i nauki zostaną wstrząśnięte, a wtedy ludzkość przyzna, że ci, którzy w pokorze głosili pozornie obcą naukę, mieli rację, ponieważ ich słowa znalazły potwierdzenie, gdy się spełniły.

94. Doświadczycie wówczas, że narody ziemi będą zainteresowane nauczaniem duchowym, że teologowie będą porównywać nauki Chrystusa z nowymi objawieniami, a wielu z tych, którzy zawsze byli obojętni wobec spraw duchowych, będzie żywo interesować się studiowaniem objawień obecnych i minionych czasów. (216, 16-17)

Zadanie pocieszania i uzdrawiania cierpiących fizycznie i psychicznie

95. Powierzyłem moim wybranym wielkie dary. Jednym z nich jest uzdrawianie – balsam leczniczy, aby dzięki temu darowi móc wypełniać jedno z najpiękniejszych zadań wśród ludzi, ponieważ wasza planeta jest doliną łez, gdzie zawsze jest ból.

96. Dzięki tej zdolności macie przed sobą szerokie pole do działania, aby zgodnie z moją wolą nieść pocieszenie. Ten balsam umieściłem w waszej istocie, w najdelikatniejszych strunach waszego serca, i czerpaliście z niego pokrzepienie, przed jego cudami pochyliliście głowy, wasze serca zmiękły pod wpływem ludzkiego bólu i zawsze kroczyliście ścieżką miłosierdzia.

97. Rozpowszechniajcie dalej ten balsam uzdrawiający, który nie jest w waszych rękach, ponieważ jest przekazywany poprzez spojrzenia współczucia, pocieszenia, zrozumienia, przekazywany poprzez dobre myśli i przemienia się w zbawienne rady, w słowa światła.

98. Dar uzdrawiania nie ma granic. Nigdy nie zapominajcie, że jesteście nim przepełnieni; a jeśli ból miałby was ogarnąć, ponieważ poddani jesteście próbie, jeśli nie możecie go usunąć tym balsamem, nie zapominajcie o moich naukach, zapomnijcie o swoim cierpieniu i pomyślcie o innych, u których

udręka jest większa. Wtedy doświadczycie cudów u siebie i u swoich bliźnich. (311, 18-19)

99. Jak bardzo musicie być przygotowani, aby zajrzeć do serc i dowiedzieć się, co w sobie skrywają, co ukrywają i czego potrzebują!

100. Nauczyłem was, jak karmić dusze, leczyć je, dawać im światło i wskazywać drogę do ich rozwoju.

101. Kto słucha tego słowa i zachowuje je w swoim sercu, będzie mógł stać się przewodnikiem dusz, lekarzem i doradcą. W swoim słowie będzie miał dar pokoju i pocieszenia dla swoich bliźnich, którzy potrzebują światła. (294, 3-4)

102. Daję wam kroplę balsamu uzdrawiającego, abyście, gdy będziecie prześladowani, dokonywali cudownych uzdrowień wśród ludzi. Bo podczas wielkich epidemii, gdy wybuchną dziwne i nieznane nauce choroby, ma się objawić moc moich uczniów.

103. Powierzam wam klucz, którym otworzycie najbardziej zardzewiały zamek, to znaczy: najbardziej oporne serce, a nawet bramy więzienne, aby dać wolność niewinnym i ocalić winnych.

104. Będziecie zawsze żyć w pokoju i zaufaniu do Mnie, ponieważ gdziekolwiek pójdziecie, będziecie chronieni przez moich aniołów. Uczynią oni wypełnienie waszej misji swoją własną i będą wam towarzyszyć do domów, szpitali, więzień, na pola niezgody i wojny – gdziekolwiek pójdziecie, aby zasiać moje ziarno. (260, 37-38)

105. Ludzie przybędą, a wśród nich „Tomasz", reprezentowany przez naukę i materializm, z czujnym spojrzeniem, by badać; i to nie tylko oczami, ale także palcami dłoni, aby dotknąć, sprawdzić, ponieważ tylko w ten sposób może uwierzyć w moją obecność i w duchowe wydarzenia, które będą następować po sobie wśród ludzkości i o których ludzie będą musieli dawać świadectwo, aby „Tomasz Trzeciego Czasu" mógł zostać pokonany w swoich wątpliwościach i materializmie przez moją miłość. (319, 38)

106. Dam wam wskazówki, kiedy powinniście zabrać się do pracy; będzie to bowiem czas tak wielkich i jasnych znaków, że usłyszycie wołanie świata duchowego i wołanie tego świata, który swoimi wydarzeniami wskaże, że nadeszła godzina waszej walki. Będę do was przemawiał z ducha do ducha i poprowadzę was tą drogą.

107. Chcę jednak, abyście zanim przyjdziecie do ludzi jako nauczyciele, przyszli jako lekarze, a gdy już uśmierzycie ich ból, będą mogli pić ze źródła czystej wody mojego Słowa. Najpierw poszukajcie rany, wrzodu lub choroby i uleczcie ich cierpienia, abyście potem mogli zwrócić się ku ich duszom.

108. Idźcie do swoich bliźnich jak Jezus w „Drugim Czasie" i przynieście przed moim Słowem balsam uzdrawiający. Ale z czego składa się ten balsam, o uczniowie? Czy jest to może woda ze źródeł, która zostaje pobłogosławiona i

przemieniona w lekarstwo dla chorych? Nie, ludu. Ten balsam, o którym do was mówię, znajduje się w waszym sercu. Tam umieściłem go jako cenną esencję i tylko miłość może go uwolnić, aby płynął niepowstrzymanie.

109. Jeśli zechcecie wylać go na jakiegokolwiek chorego, to nie wasze ręce będą leczyć, lecz Duch, który przepełniony jest miłością, miłosierdziem i pocieszeniem. Tam, gdzie skierujecie swoje myśli, tam wydarzy się cud.

110. Możecie oddziaływać na istoty i żywioły natury na wiele sposobów, aby przynieść wszystkim pocieszenie. Ale powiem wam również to: nie bójcie się chorób i bądźcie cierpliwi i miłosierni wobec wszystkich.

111. Jeśli chodzi o opętanych i tych, którzy są zagubieni w swoim ludzkim umyśle, możecie ich również uzdrowić, ponieważ posiadacie tę zdolność i powinniście ją wykorzystać w służbie tym istotom, które popadły w rozpacz i zapomnienie. Uwolnijcie ich i ujawnijcie tę moc przed niewierzącymi. Jedną z wielkich misji tego ludu jest niesienie światła tam, gdzie panuje ciemność, przełamanie wszelkiej niewoli i niesprawiedliwości oraz doprowadzenie tego świata do rozpoznania swojego Pana i ujrzenia samego siebie, swojego wnętrza, w pełnej świadomości prawdy. (339, 39-41)

Czas wyruszenia na misję światową

112. Ponieważ świat jest obecnie tak ślepy, że nie potrafi rozpoznać światła prawdy ani usłyszeć mojego wezwania w swojej najgłębszej istocie, powinniście modlić się i zdobywać duchową pozycję. Obecnie bowiem nie zostalibyście wysłuchani, ponieważ wszystkie narody są zajęte przygotowaniami do niszczenia i obrony.

113. Ludzie będą musieli stać się jeszcze bardziej ślepi, gdy rozpacz, nienawiść, terror i ból osiągną swoje granice.

114. To również nie byłaby właściwa pora na przekazanie mojego przesłania, ponieważ bylibyście jak głosiciele na pustyni; nikt by was nie zauważył. (323, 27-29)

115. Dopiero gdy ziemia zostanie dotknięta od jednego bieguna do drugiego, a wszystkie narody, wszystkie instytucje społeczne i wszystkie domy zostaną wstrząśnięte aż do korzeni, i gdy ludzkość zmyje każdą plamę hańby, wtedy powinniście wyjść przygotowani w moim imieniu, aby nieść moją naukę waszym braciom. (42, 54)

116. Gdy nadejdzie czas, wyrusz, umiłowany ludu, i spraw, by twoi bliźni odczuli moje święte słowo. Jako dobrzy uczniowie rozproszycie się po świecie, a ta nowa Ewangelia, którą wam pozostawiam, będzie się rozprzestrzeniać. To światło, które emanuje z Szóstej Pieczęci, oświeci

ludzkość tego czasu, a wraz z nim tajemnice zostaną wyjaśnione.
117. Moja nauka zakorzeni się w innych narodach, a wszystko, czego ludzie nie odkryli, poznają dzięki światłu, jakie dają Siedem Pieczęci. Wy jednak powinniście mówić o tych naukach, które otrzymaliście, i pouczać ludzi o wypełnianiu moich przykazań. (49, 43)

XV. Napomnienia, ostrzeżenia, pouczenia

Rozdział 61 – Napomnienia i ostrzeżenia Pana

Przykazania i polecenia

1. Izraelu, nie wypełniaj tylko zobowiązań, które podjąłeś wobec świata. Wypełniaj również Prawo, gdyż przyjęliście na siebie zadanie wobec Ojca, a jego wypełnienie musi być surowe, wzniosłe i duchowe.
2. Nauczam was, abyście odwrócili się od materializmu i przestali być fanatykami i bałwochwalcami; abyście nie czcili ani nie oddawali kultu przedmiotom materialnym stworzonym przez człowieka. Nie chcę, aby w waszych sercach były korzenie bałwochwalstwa, fanatyzmu i fałszywych kultów. Nie składajcie Mi ofiar, które do Mnie nie docierają; pragnę jedynie waszego odnowienia i waszego spełnienia w uduchowieniu.
3. Odnówcie się w odniesieniu do swoich dawnych nawyków, nie oglądajcie się za siebie i nie patrzcie na to, z czego zrezygnowaliście i czego nie powinniście już robić. Zrozumcie, że wkroczyliście na drogę waszego rozwoju i nie wolno wam się zatrzymywać. Droga jest wąska i musicie ją dobrze znać, bo jutro będziecie musieli prowadzić po niej swoich braci, a Ja nie chcę, żebyście się zgubili.
4. Jestem cierpliwym Ojcem, który czeka na waszą skruchę i dobrą wolę, aby obdarzyć was moją łaską i miłosierdziem. (23, 60-63)
5. Moje Słowo zawsze radzi wam dobro i cnotę: abyście nie mówili źle o swoich bliźnich i nie narażali ich przez to na hańbę; abyście nie patrzyli z pogardą na tych, którzy cierpią na choroby, które nazywacie zakaźnymi; abyście nie sprzyjali wojnom; abyście nie zajmowali się haniebnymi zajęciami, które niszczą moralność i sprzyjają występkom; abyście nie przeklinali niczego, co zostało stworzone, nie zabierali niczego cudzego bez zgody właściciela, ani nie szerzyli przesądów.
6. Powinniście odwiedzać chorych, przebaczać tym, którzy was obrażają, chronić cnotę i być dobrymi wzorami; i powinniście kochać Mnie oraz swoich bliźnich, ponieważ w tych dwóch przykazaniach zawarte jest całe Prawo.

7. Nauczcie się mojej lekcji i nauczajcie jej poprzez swoje czyny. Jeśli się nie uczycie, to jak chcecie głosić moją naukę? A jeśli nie odczuwacie tego, czego się nauczyliście, to jak chcecie nauczać jako dobrzy apostołowie? (6, 25-26)

8. Ludu, jeśli chcesz iść naprzód, pokonaj lenistwo, które jest w tobie. Jeśli chcecie być wielcy, stosujcie moje zasady w swoich uczynkach. Jeśli chcecie się poznać, zgłębiajcie siebie za pomocą mojego Słowa.

9. Zrozumcie, jak bardzo potrzebujecie mojego Słowa, które oferuje miłość, mądrość, rady i pomoc. Ale jednocześnie czujcie się odpowiedzialni za to, co wam daję, bo nie jesteście jedynymi potrzebującymi na świecie. Jest wielu, którzy są spragnieni tych nauk, i musicie pamiętać, aby przygotować się do pójścia do nich z przesłaniem mojej miłości. (285, 50-51)

10. Bardzo wielka jest odpowiedzialność, jaką ten lud ma wobec ludzkości. Musi on dawać przykład prawdziwego uduchowienia, powinien pokazywać, w jaki sposób należy oddawać cześć Bogu poprzez wewnętrzną praktykę religijną, ofiarę miłą Bogu i godne oddanie czci.

11. Otwórzcie swoje serca i wsłuchajcie się w głos sumienia, abyście mogli ocenić swoje postępowanie i dowiedzieć się, czy wiernie interpretujecie moje nauki, czy też wy również błędnie pojmujecie sens mojej nauki. (280, 73)

12. Moja nauka traci cały swój sens, jeśli jej nie stosujecie.

13. Dobrze wiecie, umiłowani uczniowie, że celem mojego Prawa i mojej nauki jest czynienie dobra i że dlatego ten, kto nosi je tylko w pamięci lub na ustach, nie stosując ich w swoich czynach, postępuje wbrew obowiązkowi. (269, 45)

14. Ludzie, którzy posiadacie w sercu światło doświadczenia tego życia, a w duszy światło, które pozostawia rozwój podczas różnych ziemskich wcieleń – dlaczego wasza dusza zajmuje się tym, co jest dla niej bezużyteczne, i dlaczego często płaczecie z powodów, które nie zasługują na wasz ból? Szukajcie we wszystkim prawdy; ona jest na wszystkich drogach, jest jasna i wyraźna jak światło dnia. (121, 48-49)

15. Nie zapominajcie i zawsze miejcie świadomość, że od waszego prawego i cnotliwego życia zależy wiara, jaką budzicie u swoich bliźnich, to znaczy, że będą oni badali i obserwowali was nawet w waszym życiu prywatnym, aby w waszych uczynkach szukać potwierdzenia nauki, którą głosicie. (300, 57)

16. Powiedzcie Mi: czy odrzuciłem was, gdy popełnialiście błędy? Czy zostawiłem was samych, czy zawiodłem was, gdy jakakolwiek przeszkoda zatrzymywała was w drodze? Czy okazywałem wam

surowość, gdy upadaliście, pokonani przez ból?

17. Widzę jednak, że ci, których z taką miłością nazywam moimi uczniami, opuszczają swoich bliźnich w nieszczęściu, odrzucają tego, kto zboczył z właściwej drogi, zamiast przyciągnąć go z miłością i pomóc mu się poprawić, a czasami stają się sędziami, wtrącając się w sprawy, których nie mają prawa osądzać.

18. Czy to jest zgodne z moim nauczaniem? Nie, mówi mi wasze sumienie, bo chcę, żebyście dokładnie ocenili samych siebie, żebyście mogli wygładzić te liczne nierówności, które ranią wasze uczucia, i żebyście mogli zacząć stawać się moimi uczniami. (268, 46)

Wiara, nadzieja, miłość, pokora, ufność

19. Jeśli będziecie pokorni, będziecie wielcy. Wielkość nie leży w pychie i próżności, jak wielu wierzy. „Bądźcie łagodni i pokorni w sercu" – mówiłem wam to zawsze.

20. Uznajcie Mnie za Ojca i kochajcie Mnie, nie szukajcie dla swojej powłoki cielesnej tronu ani imienia, które wyróżniałoby was spośród innych. Bądźcie po prostu człowiekiem wśród innych ludzi i miejcie w sobie dobrą wolę. (47, 54)

21. Pragnę widzieć w was wiarę, jaką okazali chorzy, którzy przyszli do Mnie w „Drugim Czasie"; wiarę sparaliżowanego, niewidomego i nieuleczalnej kobiety. Pragnę czuć się kochany jako Ojciec, pożądany jako Lekarz i słuchany jako Mistrz. (6, 46)

22. Nie słabnijcie w wierze ani w nadziei. Pamiętajcie zawsze, że nadejdzie koniec tej podróży życia. Nie zapominajcie, że wasze źródło było we Mnie i że ostateczny cel również będzie we Mnie, a celem tym jest wieczność, gdyż nie ma śmierci duszy.

23. Niech wieczność będzie ideałem waszych dążeń i nie traćcie odwagi w obliczu wzlotów i upadków życia. Czy wiecie przecież, czy to jest wasze ostatnie wcielenie na ziemi? Kto mógłby wam powiedzieć, że w tym ciele, które dziś posiadacie, spłacacie wszystkie swoje długi, jakie zaciągnęliście wobec Mojej sprawiedliwości? Dlatego mówię wam: wykorzystujcie czas, ale nie działajcie pochopnie. Jeśli z wiarą i rezygnacją przyjmujecie swoje cierpienia i z cierpliwością opróżniacie kielich – zaprawdę, mówię wam, wasze zasługi nie pójdą na marne.

24. Dbajcie o to, by duch zawsze posuwał się naprzód, abyście nigdy, przenigdy nie przestali się doskonalić. (95, 4-6)

25. Żyjcie dla Ojca, kochając Jego dzieci, które są waszymi braćmi i siostrami, a osiągniecie nieśmiertelność. Jeśli ulegniecie egoizmowi i zamkniecie się w swojej miłości własnej, ziarno, które pozostawicie, z trudem przetrwa waszą pamięć.

26. Bądźcie łagodni i pokorni w sercu, a zawsze będziecie pełni mojej łaski. (256, 72-73)

27. Wielkie jest wasze przeznaczenie! Nie dajcie się jednak opanować złym znakom, lecz raczej bądźcie pełni odwagi i nadziei, mając na uwadze, że zbliżające się dni goryczy są niezbędne dla przebudzenia i oczyszczenia ludzi, bez których nie moglibyście doświadczyć zwycięskiego nadejścia czasu uduchowienia.

28. Nauczcie się przezwyciężać przeciwności losu, nie pozwólcie, by przygnębienie opanowało wasze serca, i dbajcie o swoje zdrowie. Dodawajcie otuchy swoim braciom i siostrom, mówiąc o Mnie i ukazując im Moje nauczanie, które roznieca wiarę i nadzieję.

29. Zobaczcie, jak przygnębieni żyją wielu ludzie. Są to istoty, które dały się pokonać w walce o życie. Zobaczcie, jak wcześnie się zestarzały i posiwiały, z twarzą zwiędłą i melancholijnym wyrazem. Lecz jeśli ci, którzy powinni być silni, są słabi, młodzież zwiędnie, a dzieci będą widzieć w swoim otoczeniu jedynie smutek.

30. Wy, ludzie, nie pozbawiajcie swoich serc wszystkich tych zdrowych radości, którymi możecie się cieszyć, choć są one ulotne. Jedzcie swój skromny chleb w pokoju, a zaprawdę, powiadam wam, że wtedy uznacie go za smaczniejszy i bardziej pożywny.

31. Wyciągnijcie z moich słów, że to, czego od was oczekuję, to ufność, wiara, optymizm, spokój ducha i siła, że pomimo waszych trudów i nieszczęść nie powinno być goryczy w waszych sercach. Jaką życzliwość lub otuchę mielibyście dać tym, którzy tego potrzebują, gdyby wasze serca były przepełnione cierpieniem, troskami lub niezadowoleniem?

32. Właśnie w waszych próbach powinniście dawać najlepszy przykład podniesienia się, wiary i pokory.

33. Kto potrafi nadać swojemu życiu tę duchowość, zawsze odczuwa spokój, a nawet gdy śpi, jego sen jest spokojny i regenerujący, co służy duszy, aby oderwała się od ciała i skierowała się ku zaświatom, gdzie odbiera te boskie strumienie mocy, którymi się karmi i którymi dzieli się z ciałem. (292, 45-51)

Modlitwa, studium, czujność, odnowa i uduchowienie

34. Umiłowani uczniowie, powtarzam wam: czuwajcie i módlcie się, bo ciało jest słabe, a w swoich słabościach może sprowadzić duszę z właściwej drogi.

35. Dusza, która rozumie, czym jest „czuwanie”, nigdy nie zbacza z drogi wytyczonej jej przez Pana i jest zdolna do wykorzystania swojego dziedzictwa i talentów, aż osiągnie pełnię rozwoju.

36. Taki człowiek przejdzie swoje próby, ponieważ żyje czujnie i nigdy nie pozwala, by ciało nim rządziło. Kto czuwa i modli się, zawsze

zwycięsko wyjdzie z życiowych kryzysów i będzie kroczył pewnym krokiem ścieżką życia.

37. Jakże odmienne jest zachowanie tego, kto zapomina o modlitwie i „czuwaniu”! Dobrowolnie rezygnuje z obrony najlepszą bronią, jaką złożyłem w ludziach, a którą są wiara, miłość i światło wiedzy. To on nie słyszy wewnętrznego głosu, który przemawia do niego poprzez intuicję, sumienie i sny. Jednak jego serce i umysł nie rozumieją tego języka i nie wierzą w przesłanie własnego ducha. (278, 1-3)

38. Módlcie się za zagubione dusze, za tych przywiązanych do ziemi, za tych, którzy w głębi ziemi nie potrafią jeszcze uwolnić się od swoich ciał, za tych, którzy cierpią i płaczą z powodu nierozsądnego smutku, jaki utrzymuje się na ziemi z ich powodu.

39. Wybaczcie również tym i nie osądzajcie już tych, którzy zasiali zło w waszych sercach. Gdyby wasze oczy mogły ich ujrzeć, jak na kolanach błagają o wasze przebaczenie, nie bylibyście wobec nich tak niesprawiedliwi. Pomóżcie im wznieść się do nieskończoności, podnieście ich poprzez waszą pełną miłości pamięć, zrozumcie, że nie należą już do tego świata. (107, 15)

40. Nie wolno wam zadowalać się waszymi pierwszymi dziełami, sądząc, że zdobyliście wystarczające zasługi dla udoskonalenia waszej duszy. Aby jednak codziennie uczyć się nowych lekcji i odkrywać większe objawienia, zawsze poświęcajcie trochę czasu na studiowanie mojego dzieła.

41. Uczniowie żądni wiedzy zawsze usłyszą odpowiedź na swoje pytania, a w chwilach próby zawsze usłyszą moją ojcowską radę.

42. Zaawansowany uczeń będzie źródłem miłości dla swoich bliźnich, będzie naprawdę czuł się obdarzony przez swojego Ojca dziedzictwem i rozpozna moment, w którym powinien wyruszyć, aby wypełnić swoją wielką duchową misję wśród ludzi. (280, 40-42)

43. Im bardziej się doskonalicie, tym bliżej widzicie cel. Nie wiecie wprawdzie, czy dzieli was tylko jeden krok od zbawienia, czy też musicie jeszcze pokonać długą drogę. Mówię wam tylko, że powinniście chętnie i posłusznie kierować się tym słowem, które jest głosem mojego Boskiego Ducha.

44. Strzeżcie się łamania prawa, popełniania wielokrotnie tego samego błędu. Weźcie sobie do serca to wezwanie, które jest wezwaniem do poprawy – prośbą, którą kieruje do was wasz Ojciec, ponieważ nie chcę, abyście na próżno żyli na ziemi, a potem płakali nad swoim nieposłuszeństwem. (322, 60)

45. Nie bójcie się plotek ludzi ani ich osądów, bójcie się sądu waszego Boga. Pamiętajcie, że powiedziałem wam, iż jako Sędzia jestem nieugięty. Dlatego zawsze zwracajcie się do Mnie jako do Ojca, jako do Boga, aby niczego wam nie

brakowało na waszej drodze życia. (344, 31)

46. Nie dajcie się zaskoczyć, mój ludu. Żyjcie zawsze czujni i bądźcie wiernymi strażnikami. Nie bójcie się słów, które mówią wam wasi bracia i siostry, aby przekonać was, że jesteście w błędzie.

47. Bądźcie niezłomni, bo wielkie nagrody dam „żołnierzom", którzy są wierni mojej sprawie – tym spośród was, którzy stawiają czoła tym trudnym czasom zamieszania światopoglądów, wyznań i religii.

48. Wszystkich waszych bliźnich powinniście szanować tak samo, jak szanujecie moje dzieło, i powinniście wskazywać na nauki, które ponownie wam pozostawię. Jeśli ludzie będą się z was wyśmiewać, pozwólcie im na to; bo światło mojego Ducha Świętego dotrze do nich, a wtedy w ich sercach zagości skrucha. (336, 18)

49. Nie zatrzymujcie się, o uczniowie! Jak zawsze wam powtarzałem, wasza droga powinna pozostać mocno wytyczona na ścieżce dobra i postępu, gdyż nadchodzą czasy, w których tylko dobro pomoże człowiekowi, w których tylko cnota i prawda utrzymają go na drodze walki i zmagań.

50. Zbliżają się dni, w których oszustwo upadnie, w których fałsz, hipokryzja, egoizm, każde złe ziarno znajdą swój koniec poprzez ciężkie nieszczęścia, upadki i ciosy.

51. Dlatego Mistrz mówi wam: Stańcie się coraz silniejsi w dobru! Bądźcie przekonani, mój ludu, że za dobro, które czynicie, nie możecie otrzymać nic złego. Jeśli za dobro, które czynicie na ziemi, zbieracie zły owoc lub złą zapłatę, to ten zły owoc jest tymczasowy, nie jest to ostateczny owoc, mówię wam w prawdzie. Trzeba wytrwać, aż zbierzecie plon. (332, 31)

Ostrzeżenia skierowane do wspólnot objawienia

52. Biada temu, kto interpretuje moje słowo według własnego uznania, bo za to będzie mi odpowiadał.

53. Na ziemi wielu ludzi poświęciło się fałszowaniu prawdy, nie zdając sobie sprawy z odpowiedzialności, jaką mają jako współpracownicy w dziele miłości Ojca.

54. W tym czasie sądu, którego wielu nie zna, ponieważ nie potrafią zinterpretować wydarzeń, których doświadczają, sąd odbywa się w każdej duszy i podczas jej pielgrzymki po tym świecie wymaga od niej rozliczenia się z jej uczynków zgodnych i niezgodnych z prawem miłości.

55. Kto w tych pismach zmieni sens moich objawień, które zostały przekazane przez natchnienie, będzie odpowiadał przede Mną za swoje czyny.

56. Dlatego musicie postępować uczciwie, gdyż te nauki są moim miłosnym dziedzictwem dla moich dzieci, które, czy to wcielone, czy w duchu, oczekują bardziej szczegółowych nauk. (20, 12-14)

57. Nie chcę widzieć u ciebie, Izraelu, żadnego kłamstwa, bo pewnego dnia zostanie ono odkryte, a wtedy świat powie: „Czy to są uczniowie Mistrza? Jeśli są fałszywymi uczniami, to fałszywy był również Mistrz, który mieszkał wśród nich, aby przekazywać im kłamstwa". (344, 10)

58. Jesteście wy tymi, którym powierzono łagodzenie bólu ludzi, nauczanie modlitwy tych, którzy bluźnią Bogu, którzy przez długi czas pozostawali w modlitwie bez podniesienia duszy.

59. Ale po to musicie codziennie coraz bardziej uduchawiać się i uwalniać od materializacji.

60. Nie chcę bowiem, abyście byli przesadnymi spirytualistami, nie. Fanatyzm jest w moich oczach ohydny i to właśnie chcę wśród was wyeliminować. Sumienie powie wam, jak macie żyć w harmonii ze wszystkim. (344, 17-18)

61. Słuchajcie Mnie, ludzie, słuchajcie, uczniowie: daję wam teraz światło i uwalniam was od kajdan, więzów i ciemności. Ale nie upoważniam was do tego, byście z tego dzieła uczynili kolejną religię, ani byście wypełniali je jak zwykle wizerunkami i obrzędami – nie!

62. Zrozumcie dokładnie, na czym polega wolność, którą wam przynoszę, abyście nie zastąpili jej nowym fanatyzmem.

63. Czyż nie uświadomiliście sobie jeszcze, że wasz umysł, a wraz z nim dusza, zostali powstrzymani w swoim rozwoju? Czy nie pamiętacie potoku fałszywych lęków i uprzedzeń odziedziczonych po waszych przodkach, od których was uwolniłem, abyście mogli ujrzeć prawdę bez zniekształceń i przyjąć światło? (297, 20-21)

64. Ziemia będzie wilgotna i gotowa do przyjęcia nasion moich siewców, i tutaj należy, abyście raz zastanowili się nad odpowiedzialnością tych siewców. Czy byłoby słuszne, gdyby ten lud, po tym jak ludzkość uwolni się od fanatyzmu i uwodzicielskiego kultu , pojawił się z nowym bałwochwalstwem? Nie, umiłowani uczniowie i uczniowie. Dlatego też na każdym kroku waszej drogi czekają na was lekcje i próby. (292, 44)

Ostrzeżenie przed kontynuacją objawień po 1950 roku i fałszywymi „objawieniami Chrystusa"

65. Po dniu wyznaczonym przez moją Boskość nie będziecie już słyszeć mojego słowa. Ale zostanie ono zapisane w waszym duchu, w waszym sercu i w księgach.

66. Kto po tym czasie wystąpi jako głosiciel i wzywa mojego promienia, nie zna wyroku, jaki na siebie wydaje.

67. Ostrzegam was, abyście nie słuchali fałszywych proroków, fałszywych głosicieli i fałszywych „Chrystusów". Budzę was, abyście w porę uniknęli zamieszania i zapobiegli wkroczeniu wśród was duchów ciemności. Czuwajcie, bo z

tych nauk będziecie musieli zdać Mi sprawę, jeśli nie będziecie przygotowani. (229, 40-41)

68. Jest to już ostatni okres, w którym będę z wami w tej postaci. Wierzcie w to i wierzcie również, że nie powrócę na ten świat, aby uczynić moje Słowo materialnie słyszalnym, a tym bardziej, aby stać się człowiekiem.

69. Uzbrójcie się, bo dotrą do was pogłoski od ludzi, którzy twierdzą, że powróciłem, że Chrystus przyszedł na ziemię. Musicie wtedy pozostać wierni i z przekonaniem powiedzieć: „Pan jest duchowo obecny wśród wszystkich swoich dzieci".

70. Jeśli jednak będziecie drzemać i nie uduchowicie się, zaprzeczycie, że wycofałem swoje Słowo; a stawszy się bluźniercami i nieposłusznymi, będziecie wzywać mojego promienia na rzesze ludzi i mówić im: „Prośmy Tego, który dał nam swoje Słowo, aby nadal do nas przemawiał. Chcemy złożyć Mu pieśni i hymny, aby nas wysłuchał".

71. Lecz zaprawdę, powiadam wam: Mój promień nie powróci już do ludzkich zdolności rozumowych, gdyż nie będę wspierał waszej głupoty.

72. Czego mielibyście się spodziewać? Że słowa pozornego światła pogrążą was w zamieszaniu. Czyż nie tego pragnie wasze serce? W takim razie przygotujcie się na tę próbę, a na wasze posłuszeństwo i pokorę zstąpi światło mojej inspiracji.

73. Ogłaszam wam, że jeśli przed 1950 rokiem nie dojdzie do zjednoczenia tych wspólnot w jeden naród, wkrótce zapanuje zamieszanie, ponieważ znajdą się tacy, którzy będą twierdzić, że Mistrz nadal objawia się , a wtedy biada temu narodowi! Czyż nie wyczuliście jeszcze tego zagrożenia?

74. Wciąż nie obudził się w was ten duch braterstwa i jedności, a oczekujecie, że to wydarzenia was zjednoczą. Ale jeśli tego oczekujecie, doświadczycie zamiast tego wybuchu epidemii, chaosu, wojen i sądu sił natury, aż na świecie nie będzie już miejsca spokoju – ani na powierzchni ziemi, ani w jej wnętrzu, ani na morzu, ani w powietrzu. (146, 24-26)

75. Powinniście się przygotować, a wtedy zawsze, gdy będziecie zgromadzeni – czy to w tych domach parafialnych, w waszych domach, czy na łonie natury – podczas tych spotkań będziecie duchowo odczuwać moją obecność.

76. Ale czuwajcie, bo pojawią się też fałszywi uczniowie, którzy będą głosić, że mają bezpośredni kontakt z Ojcem, i będą przekazywać fałszywe wskazówki i inspiracje.

77. Nauczyłem was odróżniać prawdę od oszustwa, rozpoznawać drzewo po jego owocach. (260, 65-66)

78. Zapowiedziałem wam, że nadejdzie czas, kiedy ujrzycie pojawianie się wielu „spirytualizmów" i że musicie być wtedy przygotowani, aby rozpoznać,

które z nich opierają się na prawdzie, a które na oszustwie.
79. Zobaczycie pojawianie się fałszywych manifestacji, które będą Mi przypisywane; plotki o Boskich Posłańcach, którzy przynoszą światu przesłania; sekty noszące nazwę Siedmiu Pieczęci oraz wiele zagmatwanych i niejednoznacznych nauk.
80. Wszystko to będzie wynikiem wielkiego duchowego zamętu, który przygotowała ludzkość. Nie martwcie się jednak; dbajcie raczej o to, by żyć w czuwaniu i modlitwie, a wtedy nie ulegniecie duchowemu zamętowi, ponieważ w chwilach największej ciemności moje Słowo będzie światłem, które pozwoli wam dostrzec moją krystalicznie czystą i wieczną prawdę. (252, 15-17)

Wady, hipokryzja, występek

81. Próżność zadomowiła się w tych, którzy sądząc, że osiągnęli pełne poznanie prawdy, uważali się za uczonych, silnych, nieomylnych, wielkich i absolutnych, nie zdając sobie sprawy, że często się mylili.
82. Nie chcę, aby w tym narodzie, który dopiero zaczyna się kształtować w świetle tych nauk, pojawili się jutro ludzie, którzy – oszołomieni swoją próżnością – będą głosić, że są reinkarnacją Chrystusa lub nowymi mesjaszami.
83. Ci, którzy dopuszczają się takich czynów, to ci, którzy sądzą, że osiągnęli pełne zrozumienie mojej prawdy, a w rzeczywistości oddalają się od drogi wytyczonej przez Chrystusa, która jest drogą pokory.
84. Studiujcie życie Jezusa na ziemi, a znajdziecie głęboką i niezapomnianą naukę pokory. (27, 3-6)
85. Jedną z najpoważniejszych wad charakteru jest hipokryzja. Nie mówcie głośno o miłości, dopóki nie jesteście w stanie kochać Mnie w waszych bliźnich.
86. Ilu spośród tych, którzy potępili pocałunek Judasza, nie chce dostrzec, że sami złożyli swojemu bratu pocałunek udawanego braterstwa, a potem zdradzili go za jego plecami! Ilu spośród tych, którzy twierdzą, że służą potrzebującym, widzę, jak za pieniądze niosą światło, prawdę i dobroczynność.
87. Dlaczego, gdy ktoś zastraszył was swoimi pytaniami, postąpiliście jak Piotr w chwilach słabości, zaparliście się Mnie i zapewnialiście, że nawet Mnie nie znaliście? Dlaczego boicie się ludzkiego sądu, a nie boicie się Mojego?
88. Ale zaprawdę, powiadam wam, między Boską Sprawiedliwością a waszymi grzechami stoi wstawiennictwo Maryi, waszej Niebieskiej Matki, która zawsze za was prosi. (75, 34)
89. Nikt nie ma prawa osądzać czynów swoich bliźnich, bo jeśli ten, kto jest czysty, tego nie czyni – dlaczego miałby to robić ten, kto nosi w sercu plamy hańby?
90. Mówię wam to, ponieważ nieustannie dążycie do zbadania

siewu waszego brata, mając nadzieję znaleźć w nim błędy, aby następnie pokazać mu wasz siew i upokorzyć go, mówiąc mu, że wasza praca jest czystsza i doskonalsza.

91. Jedynym sędzią, który potrafi ocenić wasze uczynki, jest wasz Ojciec, który mieszka w niebie. Kiedy pojawi się ze swoją wagą, w Jego oczach większą zasługę nie będzie miał ten, kto więcej rozumie, ale ten, kto potrafił być bratem swoich bliźnich i dzieckiem swojego Pana. (131, 55 57)

92. Uczcie się i działajcie, nauczajcie i odczuwajcie przy tym to, co robicie i mówicie, potwierdzajcie moją naukę poprzez swoje uczynki. Nie chcę hipokrytów wśród moich uczniów. Zastanówcie się, co stałoby się z ludzkością i z wami samymi, gdyby to dzieło, zbudowane z tak wielką miłością i cierpliwością, upadło z powodu braku moralności, cnoty i prawdomówności w waszym życiu. (165, 25)

93. Nie gonić już za rozrywkami ani frywolnościami świata. Podążajcie za ideałem, aby ukształtować swoje życie w sposób nienaganny, ponieważ Ja dam wam przez całe wasze istnienie te zadowolenia, które są pobudką dla waszego serca. (111, 61)

94. Biada wam, jeśli złe skłonności przeważą nad cnotami, które macie w duszy, i jeśli moje nauczanie nie przyniesie owoców! Jeśli nie rozważacie mojego Słowa i nie zgłębicie go, a przy tym sądzicie, że wypełniacie moją wolę, moje światło was obudzi. Ale gdy poznacie całą prawdę, przypomnicie sobie, że posłałem was na świat, abyście czynili dobre uczynki. (55, 6)

95. Biada tym, którzy w tym czasie poprzez swoje haniebne czyny i nieposłuszeństwo dają zły przykład dzieciom, które posłałem na ziemię z duchową misją! Czy chcecie upodobnić się do tłumu, który wśród krzyków i drwin prowadził Jezusa na Golgotę, siejąc przerażenie w sercach dzieci, które nie potrafiły zrozumieć, dlaczego torturuje się i zabija człowieka, który tylko rozdawał błogosławieństwa?

96. Za każdym razem, gdy Jezus upadał, ci niewinni płakali. Ale zaprawdę, powiadam wam, wasze łzy płynęły bardziej z ducha niż z ciała. Ilu z nich podążyło później za Mną i kochało Mnie, nie mogąc wymazać z serc wspomnienia tego, co widziały ich niewinne oczy. (69, 50-51)

Fałszywe pokuty i fałszywe oczekiwania

97. Strzeżcie się popełniania fałszywie rozumianych pokut i nie pozbawiajcie waszego ciała tego, czego potrzebuje. Oszczędzajcie mu natomiast tego, co jest dla niego szkodliwe, nawet jeśli oznacza to dla niego ofiarę. To będzie pokuta, która służy waszej duszy i dlatego podoba się Ojcu. (55, 40)

98. Widzicie już w Bogu nie tyle sędziego, co Ojca o doskonałej i niewyczerpanej miłości, a Ja mówię

wam, że dobrze jest, iż widzicie w Bogu swojego Ojca.

99. Niemniej jednak muszę wam powiedzieć, aby was ostrzec, że wy również, podobnie jak ten starożytny lud, możecie popaść w nowy błąd, a błąd ten może polegać na tym, że nie staracie się poprawić moralnie i duchowo lub że nie martwicie się o to, że nieustannie i ciężko grzeszycie, ufając, że Ojciec jest przede wszystkim miłością i wam przebaczy.

100. Zaprawdę, Bóg jest miłością i nie ma grzechu, jakkolwiek ciężkiego, którego by nie przebaczył. Ale musicie dokładnie wiedzieć, że z tej boskiej miłości wypływa sprawiedliwość, która jest nieubłagana.

101. Bądźcie tego wszystkiego świadomi, aby to, co przyjęliście w sobie jako poznanie mojej nauki, odpowiadało prawdzie i abyście zniszczyli wszelkie błędne wyobrażenia, jakie mogłyby w was istnieć.

102. Nie zapominajcie, że miłość Ojca wprawdzie wam przebacza, ale plama hańby – pomimo przebaczenia – pozostaje wyryta na waszej duszy i że musicie ją zmyć poprzez zasługi , aby w ten sposób stać się godnymi miłości, która wam przebaczyła. (293, 43-44)

103. Obudził was głos, łagodny i pocieszający głos, który wzywa was do królestwa światła i życia, ale który może przemienić się w sprawiedliwość, jeśli wolicie nadal poniżać swoją duszę i lekceważyć prawo.

104. Do posłusznego i pokornego moje słowo mówi: Trwaj niezachwianie, bo wiele zyskasz z mojej łaski i wiele osiągniesz dla swoich braci i sióstr.

105. Do głupców mój głos mówi: Jeśli nie wykorzystacie tej błogosławionej okazji, by uciec od brudu grzechu lub ciemności niewiedzy, w której żyjecie, będziecie patrzeć, jak czasy i epoki przemijają nad waszymi duszami, nie dowiedziawszy się, co Pan przyniósł w swoim przesłaniu, ani jakie były dary Ducha, które objawił swojemu ludowi.

106. Co prawda dla wszystkich nadejdzie odpowiedni czas, by się zbawić i wznieść na wyżyny. Ale biada temu, kto opóźnia ten dzień! Biada temu, kto traci okazje do rozwoju swojej duszy, ponieważ poświęcił się marnościom tego świata! Nie wie, jak długo będzie musiał czekać na nową okazję, ani nie zna goryczy swojej pokuty.

107. Nie ma w tym ani najmniejszej zemsty ani najłagodniejszej kary ze strony Ojca, ale jego surowa i nieubłagana sprawiedliwość.

108. Czy wiecie dzisiaj, skoro znalazłem się wśród was, czy nie zmarnowaliście już wcześniejszych okazji lub nie pozostawiliście ich niewykorzystanych, i czy znacie okres, przez który wasza dusza czekała, aby otrzymać tę nową okazję do wypełnienia misji, która

została wam powierzona dawno temu?

109. Co wasze serce lub umysł wiedzą o przeszłości waszej duszy, o jej losie, długach, zadaniach i pokucie? Nic!

110. Dlatego nie wolno wam przerywać doskonalenia duszy ani wprowadzać jej w pokusę poprzez miłość do dóbr tego świata. Musi ona podążać inną drogą, ku innym celom, innym ideałom. (279, 16-19)

Ostrzeżenie dla narodów i władców ziemi

111. Biada ludziom, jeśli w ich sercach nie zrodzi się w końcu miłosierdzie i czynna miłość bliźniego! Biada ludziom, jeśli w końcu nie osiągną pełnego zrozumienia swoich złych uczynków! Ich własna ręka sprowadza na nich gniew sił natury i próbuje wylać na narody kielich bólu i goryczy. Nawet gdy zbierają o ny plon swoich czynów, niektórzy nadal będą mówić: „To jest kara Boża." (57, 82)

112. Biada narodom, które uparcie trzymają się swojego bałwochwalstwa, fanatyzmu i tradycji! Nie będą one mogły ujrzeć mojego światła, ani też nie odczują nieskończonej radości przebudzenia duszy.

113. Moja nauka wprawdzie wstrząśnie światem. Jednak gdy walka dobiegnie końca, na ziemi odczuje się prawdziwy pokój – ten, który wypływa z mojego Ducha. Tylko głupcy, uparci i zatwardziali będą nadal cierpieć. (272, 12-13)

114. Ujawniam się w twardych sercach ludzi – tych, którzy mają zamiar podsycać wojny – aby uznali, że moja wola jest silniejsza niż ich wojownicze zamiary. Jeśli serca tych ludzi pozostaną twarde i nie dadzą się przekonać mojej woli, moja sprawiedliwość stanie się odczuwalna na całej kuli ziemskiej. (340, 33)

115. Ponownie, tak jak w czasach Noego, ludzie będą wyśmiewać proroctwa i dopiero gdy poczują, że wody potopu już pochłaniają ich ciała, zaczną wierzyć i okazywać skruchę.

116. Moje Miłosierdzie zawsze chciało powstrzymać was w waszej lekkomyślności, ale wy nigdy nie chcieliście Mnie słuchać. Sodoma i Gomora również zostały ostrzeżone, aby poczuły strach i skruchę i uniknęły zagłady. Jednak nie chciały słuchać mojego głosu i zginęły.

117. Również Jerozolimę wzywałem do modlitwy i powrotu do prawdziwego oddawania czci Bogu. Ale jej niewierne i cielesne serce odrzuciło moje ojcowskie napomnienie i musiało przekonać się o prawdzie poprzez wydarzenia. Jakże gorzkie były wtedy te dni dla Jerozolimy!

118. Czy rozpoznajecie teraz prawdę, że nadal jesteście tacy sami? Nie chcieliście bowiem porzucić swojego duchowego dzieciństwa, aby wzrastać i wznosić się na drodze mądrości, która tkwi w moim Słowie.

119. Wysyłam wam wszystkim to przesłanie, które ma służyć ludom i narodom jako proroctwo budzące do przebudzenia i czujności. Szczęśliwi jesteście, jeśli wierzycie w jego treść.
120. Rozważajcie jej sens, ale czuwajcie i módlcie się potem, bo jeśli to uczynicie, wewnętrzne światło będzie was prowadzić, a wyższa siła będzie was chronić, aż znajdziecie się w bezpieczeństwie. (325, 73-77)

Rozdział 62 – Słowa skierowane do obecnych słuchaczy w Meksyku

Słowa skierowane do obecnych słuchaczy w Meksyku

1. Uczniowie, zaglądnijcie do siebie, słuchajcie Mnie i odczuwajcie Mnie tak jak dawniej. Przypomnijcie sobie, jak uznaliście, że to Słowo jest waszym życiem i światłem waszego przeznaczenia. Nie zapominajcie, że mówię wam dzisiaj: to, czego potrzebujecie, zostanie wam dane we właściwym czasie.
2. Napełnijcie na nowo oliwą wasze lampy, aby płomień wiary i wiedzy znów zapłonął.
3. Nie śpijcie, czuwajcie i módlcie się, bo Mistrz może was zaskoczyć, gdy wejdzie do waszego mieszkania tak jak dawniej, jak w tych dniach duchowego entuzjazmu, kiedy na każdym kroku czuliście moją obecność.
4. Zobaczycie wtedy, jak wasze życie na nowo rozjaśni się tym światłem, które przestało was oświecać, nie zdając sobie z tego sprawy; i przywróci wam ono wiarę w przyszłość pełną obfitości i mądrości. (4, 27-29)
5. Wielu z was nazywa się spirytualistami, ponieważ wierzycie w moją obecność podczas mojego objawiania się poprzez ludzki umysł i ponieważ często jesteście obecni, aby słuchać mojego słowa. Chcę jednak, abyście byli spirytualistami poprzez czynienie dobra, poprzez poznanie istoty życia, poprzez miłość do bliźnich, poprzez oddawanie czci Bogu poprzez wielkoduszne, owocne i cnotliwe życie. (269, 55)
6. Niektórym dałem skromne pochodzenie na tym świecie, aby w swoim życiu brali za wzór Mistrza; innym dałem bogaty dom, aby również naśladowali Jezusa, który choć był królem, opuścił swój „tron" i służył ubogim, chorym i grzesznikom.
7. Zasługa tego, kto zstępuje ze swojej pozycji społecznej, aby służyć bliźnim, kimkolwiek by oni nie byli, jest równie wielka, jak tego, kto drogą miłości wznosi się ze swojego ubogiego i nieznanego życia na wyżyny sprawiedliwych. (101, 55-56)
8. Pytacie Mnie, dlaczego przyszedłem do was: ponieważ widzę, że zapomnieliście o drodze, którą powinniście powrócić do łona,

z którego wyszliście; jednak ponownie wam ją wskazuję.
9. Droga jest moim Prawem, a poprzez jej przestrzeganie dusza osiągnie nieśmiertelność. Wskazuję wam bramę, która jest równie wąska jak droga, którą niegdyś wskazałem wam moim nauczaniem. (79, 2-3)
10. Wy, którzy Mnie słuchacie, powinniście przygotować drogę dla tych, którzy przyjmą Mnie duchowo. To nie przypadek sprowadził do Mnie tych, którzy przyjęli Moje nauczanie, tak samo jak nie będzie to przypadek, który rozwinie dary duchowe u tych, którzy mają odczuwać Moje obecność bez konieczności ludzkiego pośrednika. (80, 4)
11. Przeznaczyłem was do szerzenia na ziemi dobra, którym jest prawdziwa duchowość.
12. Czy czujecie się zbyt niezdolni i nieistotni? Czy uważacie się za zbyt nieczystych, by wziąć na swoją duszę zadanie tego rodzaju? Powodem tego jest to, że nie znacie mojej mądrości i mojego miłosierdzia, że nie obserwujecie z nieskażonymi zmysłami przykładów nauczania, które daję wam na każdym kroku poprzez naturę.
13. Czy nie widzicie, jak promienie słońca, oświecając wszystko, docierają nawet do najbardziej zanieczyszczonej kałuży, odparowują ją, unoszą do atmosfery, oczyszczają i w końcu zamieniają w chmurę, która przemieszcza się nad ziemią i czyni ją płodną? (150, 51-53)
14. Oczyśćcie wasze dusze tutaj, w mojej obecności, ze wszystkich nieczystości i uwolnijcie je. Nie bójcie się, bo nie zdradzicie Mi żadnej tajemnicy, znam was lepiej niż wy sami. Wyznajcie Mi w głębi serca, a Ja zrozumiem was lepiej niż ktokolwiek inny i przebaczę wam wasze wykroczenia wobec prawa oraz waszą winę, bo tylko Ja mam prawo was osądzać.
15. Ale gdy pojednacie się ze swoim Ojcem i usłyszycie w swojej istocie hymn zwycięstwa, który intonuje wasz duch, zasiądźcie w pokoju przy moim stole, jedzcie i pijcie pokarmy ducha, które zawarte są w sensie mojego Słowa. (39, 71)
16. Wielu z was przychodzi tu płacząc, po tym jak przeklęliście ból. Wybaczam wam wasze błędy, biorąc pod uwagę, że wynikają one z waszej niewiedzy.
17. Uspokójcie swoje serca i otwórzcie umysły, abyście zrozumieli to, co wam teraz mówię, dzieci-uczniowie życia: gdy znów poczujecie, że wasze serca przepełnia ból, odsuńcie się na chwilę od wszystkiego, co was otacza, i pozostańcie sami. Tam, w zaciszu swojej sypialni, porozmawiajcie ze swoją duszą, zajmijcie się swoim bólem i zbadajcie go, tak jakbyście brali do ręki jakiś przedmiot, aby go zbadać.
18. W ten sposób zgłębiajcie swój smutek, rozpoznajcie, skąd pochodzi i dlaczego się pojawił. Słuchajcie

głosu waszego ducha, a zaprawdę, powiadam wam, z tej kontemplacji czerpniecie skarb światła i pokoju dla waszego serca.

19. Światło wskaże wam sposób na usunięcie bólu, a pokój da wam siłę, by wytrwać, aż próba minie. (286, 26-28)

20. Musicie nadal starać się być odporni duchowo i fizycznie. Bo jeśli do dziś są wśród was choroby, to dlatego, że z powodu braku uduchowienia i wiary nie potrafiliście wznieść się ponad nędzę i ból tego życia.

21. Moja nauka uczy nie tylko wiary w moc Boga, ale także tego, że powinniście wierzyć w samych siebie. (246, 40 41)

22. Dzisiaj wprawdzie mówicie: „Bóg jest w nas", ale mówicie to, nie czując tego ani nie rozumiejąc, ponieważ wasza materializacja uniemożliwia wam odczuwanie mojej obecności w waszej istocie. Ale gdy duchowość stanie się częścią waszego życia, doświadczycie prawdy mojej obecności w każdym człowieku. Mój głos zabrzmi w sumieniach, usłyszany zostanie wewnętrzny sędzia i odczute zostanie ciepło Ojca. (265, 57)

23. To nauczanie dociera do waszych serc, gdzie rodzą się postanowienia poprawy i szlachetne uczucia.

24. Jeśli wiele cierpieliście i płakaliście, aż byliście gotowi otworzyć Mi drzwi waszych serc – zaprawdę, powiadam wam, ten, kto wiele cierpiał, odpokutował tym samym za swoje przewinienia i ma uzyskać przebaczenie. (9, 37-38)

25. Płaczesz, mój ludu, ponieważ w swoim skruszonym sercu odczuwasz miłość Mistrza. Powiedziano wam, że nikt, kto stanąłby przed Ojcem z ciężkim grzechem w duszy, nie uzyskałby przebaczenia i musiałby ponieść wieczne potępienie.

26. Jakżeż mogliście tak potwornie pojmować moją boską sprawiedliwość? Czyż nie zauważyliście, jak przez Jezusa wyraźnie pokazałem, że moje najczulsze słowa i moje najczulsze spojrzenia kierowałem do tych, którzy najbardziej zgrzeszyli? Jakżeż mógłbym głosić na świecie naukę, a w wieczności postępować wbrew niej? (27, 41)

27. Pocieszajcie się w gorzkich i trudnych chwilach waszego życia myślą, że moje mądre i doskonałe prawo wszystko osądza.

28. Byłem w waszym bólu, abyście Mnie przez niego szukali. Dotknąłem was ubóstwem, abyście nauczyli się prosić, być pokornymi i rozumieć innych.

29. Odmówiłem wam nawet chleba powszedniego, aby pokazać wam, że ten, kto pozostaje ufny, jest podobny do ptaków, które nie troszczą się o jutro; widzą wschodzące świt jako symbol mojej obecności, a po przebudzeniu pierwszą rzeczą, jaką czynią, jest wysyłanie w górę swoich śpiewów jako modlitwy dziękczynnej i dowodu swojej ufności. (5, 55-57)

30. Czasami mówicie Mi: „Panie, gdybym miał wszystko, gdyby niczego mi nie brakowało, współpracowałbym w Twoim duchowym dziele i zajmowałbym się działalnością charytatywną”. Wiedzcie jednak, że jako ludzie jesteście zmienni i że wszystkie dzisiejsze postanowienia, skoro nic nie posiadacie, uległyby zmianie, gdybym dał wam wszystko, czego pragniecie.

31. Tylko miłość Boga do Jego dzieci jest niezmienna.

32. Wiem z góry, że zginęlibyście, gdybym obdarzył was w nadmiarze, bo znam wasze decyzje i słabości. (9, 55-57)

33. Kiedy powiedziałem wam, że powinniście zrezygnować z przyjemności, źle zinterpretowaliście moje słowa i w końcu doszliście do wniosku, że bardziej podoba mi się widzieć was cierpiących niż radosnych.

34. Skoro jestem waszym Ojcem – jak możecie sądzić, że wolę widzieć was płaczących niż uśmiechniętych?

35. Kiedy powiedziałem wam, że powinniście zrezygnować z przyjemności, miałem na myśli tylko te, które są zgubne dla duszy lub szkodliwe dla waszego ciała. Mówię jednak, że powinniście zapewnić sobie satysfakcje, które są dla was osiągalne i które są korzystne dla ducha i serca. (303, 27)

36. Nie wymagałem nawet, abyście we Mnie wierzyli, kiedy tu trafiliście. To Ja wyprzedziłem was i dałem wam dowody, uzdrawiając wasze ciała, dając spokój waszym duszom lub coś, co uważaliście za nieosiągalne.

37. Potem, gdy uwierzyliście we Mnie i z wiarą poświęciliście się wypełnianiu mojego Prawa, pokazałem każdemu jego zadanie, aby nie zboczył z drogi i przyjmował tylko to, co mu się należy, oraz obdarzał swoich braci i siostry miłosierdziem i miłością, tak jak Ja uczyniłem to wobec was.

38. Czyżbyście wierzyli, że wszyscy, którzy nauczają, są mistrzami? Czy sądzicie, że wszyscy, którzy nazywają się sługami Boga, są moimi wysłannikami, czy też że powierzyłem im zadanie, które wykonują? Czy sądzicie, że wszyscy, którzy panują na świecie, rządzą i rozkazują, posiadają niezbędne zdolności do wypełnienia tego zadania? Nie, ludu! Jak niewielu jest tych, którzy wykonują zadanie, które w rzeczywistości zostało im powierzone! Podczas gdy jedni przejmują stanowiska, które im nie przysługują, ci, którzy powinni je piastować, czują się poniżeni i odsunięci na bok. (76, 36-37)

39. Nie myślcie, że czuję się urażony, gdy ktoś nie wierzy w moją obecność podczas tego zgromadzenia, bo nic nie umniejsza mojej prawdy. Iluż to ludzi wątpiło w istnienie boskiej istoty, która stworzyła wszystkie cuda wszechświata, a jednak słońce nie przestało z tego powodu obdarzać ich swoim światłem. (88, 7)

40. Dzisiaj otwieracie drzwi waszych serc i umysłów na światło moich nauk. Jakimi uczynkami będziecie Mnie wielbić?

41. Wszyscy milczycie, milczy przed Mną dusza, a także ciało. Pochylacie głowy i uniżacie się. Lecz nie chcę, aby moje dzieci uniżały się przede Mną. Chcę, aby były godne podnieść swoje oblicze i spojrzeć na Moje, bo nie szukam ani sług, ani niewolników; nie szukam istot, które czują się wykluczone, odrzucone; przychodzę do moich dzieci, które tak bardzo kocham, aby słysząc głos mojego Ojca , podniosły swoje dusze na ścieżkę duchowego rozwoju. (130, 39-40)

42. Umiłowani uczniowie, czuwajcie z gorliwością nad moim dziełem, postępujcie zgodnie z moimi wskazówkami, a w ten sposób będziecie o Mnie świadczyć. Maria, wasza kochająca Matka, również zstępuje do was i napełnia was łaską, uczy was doskonałej miłości i przemienia wasze serca w źródło miłosierdzia, abyście dokonywali wielkich dzieł miłości wśród swoich bliźnich i poznali prawdę. Ona jest moją współpracowniczką, a obok mojego słowa jako Mistrza i Sędziego istnieje jej słowo jako Matki i Orędowniczki. Kochajcie ją, ludzie, i wzywajcie jej imienia. Zaprawdę, powiadam wam, Maria czuwa nad wami i stoi przy was, nie tylko w tych dniach próby, ale na wieki. (60, 24)

43. Nazwałem was „ludem maryjnym", ponieważ umiecie kochać i uznawać Boską Matkę oraz przychodzicie do Niej jak dziecko pragnące czułości lub jak grzesznik szukający wstawiennictwa.

44. Obecność Maryi na świecie jest dowodem mojej miłości do ludzi. Jej czystość jest niebiańskim cudem, który został wam objawiony. Ze Mnie zstąpiła na ziemię, aby stać się kobietą, aby w jej łonie mogło wykiełkować boskie ziarno, ciało Jezusa, przez które przemówiłoby „Słowo". W dzisiejszych czasach objawia się ona na nowo. (5, 9-10)

45. Konieczne jest, aby serce ludzkie od podstaw poznało cenne przesłanie, które jej Duch przyniósł światu, a gdy poznacie całą prawdę, powinniście wymazać z serca wszelkie bałwochwalcze i entuzjastyczne uwielbienie, które jej poświęcaliście, i ofiarować jej w zamian swoją duchową miłość. (140, 43)

46. Niektórzy mówią Mi: „Panie, dlaczego nie pozwalasz nam wszystkim Ciebie ujrzeć, tak jak nasi bracia i siostry, którzy świadczą, że Ciebie widzą?".

47. Ach, wy słabe serca, które musicie widzieć, aby uwierzyć! Jaką zasługę widzicie w tym, że widzicie Jezusa w wizji w ludzkiej postaci, skoro wasz duch może postrzegać Mnie w mojej boskiej esencji w sposób nieograniczony i doskonały poprzez miłość, wiarę i uczucie?

48. Postępujecie źle, zazdroszcząc tym, którzy posiadają dar ograniczonego postrzegania tego, co duchowe, w postaciach lub

symbolach; bo to, co oni widzą, nie jest ściśle rzecz biorąc tym, co boskie, lecz symbolem lub alegorią, która przemawia do nich z tego, co duchowe.

49. Bądźcie zadowoleni ze swoich darów i zgłębiajcie świadectwa, które otrzymujecie, i zawsze szukajcie sensu, światła, nauki, prawdy. (173, 28-30)

50. Nigdy nie zniekształcajcie moich nauk. Przedstawcie moje dzieło jako księgę, która zawiera tylko czystość, a gdy zakończycie swoją drogę, przyjmę was . Nie będę patrzył na plamy w waszych duszach i dam wam mój boski pocałunek, który będzie największą nagrodą, gdy dotrzecie do Ziemi Obiecanej. W tym czasie dałem wam bowiem garść nasion, abyście nauczyli się siać na żyznych polach i tam je rozmnażać. (5, 27)

51. Oceniajcie swoją odpowiedzialność, umiłowany ludu, pamiętajcie, że każdy dzień, który tracicie, jest dniem, o który opóźniacie nadejście tej Radosnej Nowiny do serc waszych bliźnich – że każda nauka, którą tracicie, to jeden chleb mniej, który moglibyście ofiarować potrzebującym. (121, 40)

52. Znacie już smak owocu z tego drzewa i ostrzegam was, abyście w przyszłości nie dali się zwieść fałszywym prorokom; ale również dla waszych bliźnich powinniście „czuwać", ucząc ich rozpoznawać istotę mojej nauki.

53. Jest napisane, że po moim odejściu pojawią się fałszywi prorocy, którzy będą mówić mojemu ludowi, że są moimi posłańcami i przychodzą w moim imieniu, aby kontynuować dzieło, które wykonałem wśród was.

54. Biada wam, jeśli będziecie kłaniać się fałszywym prorokom i fałszywym nauczycielom lub jeśli będziecie dodawać do mojej nauki słowa pozbawione duchowej treści, bo wtedy nastąpi wielkie zamieszanie! Dlatego powtarzam wam nieustannie: „Czuwajcie i módlcie się". (112, 46-47)

55. Jeśli się nie przygotujecie, do waszych uszu dotrą niejasne głosy, które was zdezorientują, a później wy sami zdezorientujecie nimi swoich braci.

56. Uważam was, abyście, gdy te objawienia się zakończą, nie próbowali ich ponownie przyjmować, ponieważ nie będą to duchy światła, które się objawiają, lecz zagubione istoty, które chcą zniszczyć to, co wcześniej zbudowaliście.

57. Natomiast ten, kto umie się przygotować, ten, kto — zamiast pragnąć się wyróżniać — stara się być użyteczny, kto — zamiast przyspieszać wydarzenia — cierpliwie czeka, wyraźnie usłyszy moje pouczenie, które dotrze do jego ducha poprzez dary, jakie w nim są, a są to: natchnienie, intuicja, przedczucia, poprzez modlitwę, wizje duchowe i prorocze sny. (7, 13-14)

58. Dzisiaj patrzycie na tych, którzy przemawiają do was z zachwytem, i

choć niewiara niektórych jest wielka, wierzycie, że moje objawienie jest możliwe dzięki tym pośrednikom. Jednak gdy ludzie zobaczą kiedyś moich uczniów w ich normalnym stanie, głoszących boskie objawienia, będą w nich wątpić.

59. W waszej własnej wspólnocie pojawią się tacy, którzy będą wątpić, gdy usłyszą, jak przemawiacie pod moim natchnieniem, a wy będziecie musieli wykazać się wielką przygotowaniem i duchową czystością, aby znaleźć wiarę. (316, 52-53)

60. Gdy na waszych drogach spotkacie ludzi, którzy swoimi uczynkami lub sposobem myślenia wykazują duchowe zacofanie w obliczu moich objawień, nie niepokójcie się, bo musicie wiedzieć, że nigdy wszyscy ludzie nie maszerowali w tym samym tempie. Ufajcie, że już teraz pozostawiam dla nich słowa, które ich przebudzą, gdy nadejdzie na to czas.

61. Te słowa, których obecnie nie potraficie zrozumieć, są właśnie tymi, które ci ludzie pojmą. (104, 42-43)

62. Wierzcie i działajcie bez fanatyzmu. Powstańcie i stańcie na takim poziomie, z którego będziecie mogli pouczać wszystkich swoich bliźnich bez względu na ich nauki.

Wyznania wiary

63. Nie wahajcie się czynić dobra potrzebującym tylko dlatego, że oddają cześć Bogu w sposób opóźniony lub niedoskonały. Niech raczej wasze bezinteresowne dzieło podbije ich serca.

64. Nie zamykajcie się w grupach i nie ograniczajcie w ten sposób swojego pola działania. Bądźcie światłem dla każdej duszy i balsamem w każdym smutku. (60, 27)

65. Jeśli wasi bliźni mówią o was z pogardą, ponieważ poszliście za moim wezwaniem, zamknijcie uszy i milczcie; oni są nieświadomi. Jeśli jednak wykorzystacie tę sprawę jako pretekst do osądzania ich, biada wam, ponieważ jesteście już oświeceni światłem waszego ducha i wiecie, co czynicie. (141, 27)

66. A zatem, mój ludu, nie wymagajcie, by wszyscy ludzie myśleli i wierzyli tak jak wy. Nigdy nie wolno wam potępiać ludzi, nie wolno wam osądzać ani karać tych, którzy nie słuchają was, którzy nie przyjmują waszych sugestii, waszych nauk ani waszych rad. Powinniście patrzeć na wszystkich swoich bliźnich z takim samym głębokim szacunkiem i prawdziwą duchową miłością bliźniego. Wtedy przekonacie się, że każdy w praktykowaniu swojej religii, w swojej nauce, na swojej drodze osiągnął miejsce, do którego uprawniały go jego duchowe zdolności; a do punktu, w którym widzicie ludzi, doprowadził ich własny rozwój. (330, 29)

67. Już teraz mówię wam, że nie jesteście niczym więcej niż ktokolwiek inny, że wiara, którą pielęgnowaliście, a mianowicie, że

jesteście ludem istot uprzywilejowanych, jest błędem; ponieważ Stwórca w swojej doskonałej miłości do wszystkich swoich stworzeń nikogo nie faworyzuje.

68. Mówię wam to, ponieważ jutro macie przedstawić swoim bliźnim naukę, którą wam przekazałem w tym czasie, a nie chcę, abyście w oczach przyszłych pokoleń jawili się jako istoty wyższe, ani też nie powinno sprawiać wrażenia, ż , że to wasze zasługi uczyniły was godnymi bycia jedynymi, którzy usłyszeli moje słowo. 69. Macie być rozumnymi, pokornymi, prostymi, szlachetnymi i miłosiernymi braćmi i siostrami.

70. Powinniście być silni, ale nie aroganccy, aby nie poniżać słabych. Jeśli posiadacie wielką wiedzę o mojej nauce, nie powinniście się nią nigdy chwalić, aby wasi bliźni nie czuli się przy was gorsi. (75, 17-19)

71. Nawet tutaj, wśród moich współpracowników — ilu jest takich, którzy nie zrozumiawszy mojej nauki, uważali się za istoty wyższe, godne podziwu i czci, gdy tylko uznali, że zostali obdarzeni darem duchowym. W związku z tym pytam was, czy możecie pochwalić to, że wyższy duch wywyższa się swoimi darami, skoro pokora i miłość bliźniego są istotnymi cechami, które musi posiadać. (98, 15)

72. Pamiętajcie, że powiedziałem wam kiedyś: Nie stworzyłem was po to, abyście byli jak rośliny pasożytnicze. Nie chcę, abyście zadowalali się tym, że nikomu nie wyrządzacie krzywdy. Chcę, abyście czerpali satysfakcję z czynienia dobra. Każdy, kto nie czyni dobra, choć mógłby to uczynić, wyrządził więcej zła niż ten, kto, ponieważ nie był w stanie czynić dobrych uczynków, ograniczył się do czynienia zła, ponieważ było to jedyne, co potrafił robić. (153, 71)

73. O moje ukochane dzieci, które jak zagubione owce lamentujecie i lękliwym głosem wzywacie swojego Pasterza! Gdy zamykacie oczy na otaczającą was rzeczywistość, w końcu myślicie, że to Ja jestem przyczyną całej waszej nędzy na ziemi; inni wierzą, że wasze dobro i nieszczęście są Mi obojętne.

74. Jakże jesteście niewdzięczni, gdy tak myślicie o swoim Ojcu, i jak niesprawiedliwi w ocenie mojej doskonałej sprawiedliwości!

75. Czy sądzicie, że nie słyszę was, gdy mówicie, że żyjecie tylko z goryczy; że świat, w którym żyjecie, jest światem bez szczęścia, a życie, które prowadzicie, nie ma sensu?

76. Odczuwacie Mnie tylko wtedy, gdy wierzycie, że was karzę, że odmawiam wam wszelkiego miłosierdzia, i zapominacie o czułości i dobroci waszego Ojca; narzekacie na swoje życie, zamiast błogosławić jego dobrodziejstwa.

77. Dzieje się tak dlatego, że zamykacie oczy na prawdę i widzicie w swoim otoczeniu tylko cierpienie i łzy, popadając w rozpacz, ponieważ wierzycie, że wszystko pozostanie bez nagrody.

78. Jakże inne byłoby wasze życie, gdyby zamiast tego buntu, tego niezrozumienia, waszą pierwszą myślą każdego dnia było błogosławienie waszego Ojca, a waszymi pierwszymi słowami były słowa wdzięczności za tak wiele dobrodziejstw, jakie obdarza was Jego miłość!

79. Ale nie potraficie już odczuwać tych cnót, ponieważ „ciało" zburzyło waszą duszę i zapomnieliście o mojej nauce; dlatego mówię wam o tych uczuciach, które wygnaliście ze swoich serc. (11, 4-9)

80. Zgrzeszyliście, złamaliście małżeństwo, popełniliście zbrodnie, a teraz, gdy stajecie przed prawdą mojego Słowa, które wskazuje wam wasze przewinienia, zapominacie o swoich grzechach i wierzycie, że wasz Pan jest niesprawiedliwy, gdy mówi wam o próbach i pokucie. (17, 33)

81. Zostaliście poddani wielkim próbom, najdrożsi uczniowie. Ponieważ każda próba skrywa dla was tajemnicę, nie wiecie, czy ma ona na celu wzmocnienie was w walce, objawienie wam czegoś, czego nie znacie, czy też odpokutowanie za jakieś wykroczenie. Jednak nigdy nie cofajcie się przed próbami, bo nie po to zostały one zesłane; nie przekraczają one też waszych sił moralnych ani duchowych. (47, 26)

82. Dlaczego wielu z was obawia się, że wasze przeznaczenie zostało przeze Mnie zapisane jako pełne prób, bólu, kar lub nieszczęść? Jak możecie dojść do wniosku, że Ten, który kocha was w sposób doskonały, wyznacza wam drogę pełną cierni? Zaprawdę, powiadam wam, że drogą zgubną i usianą ciosami losu jest ta, którą wybieracie z własnej woli, sądząc, że na niej znajdziecie radość, wolność i szczęście, nie rozumiejąc, że to właśnie od drogi przeznaczonej dla was się oddalacie, na której można znaleźć prawdziwy pokój, bezpieczeństwo, siłę i zdrowie, dobrobyt i dostatek.

83. Ta droga, którą oferuję wam w mojej nauce, jest tą, która została przeznaczona dla waszej duszy od momentu jej stworzenia, abyście na niej w końcu znaleźli to, czego pragniecie. (283, 10-11)

84. Osądzacie powierzchownie, jakbyście byli dziećmi, i nie bierzecie pod uwagę, że próby, które was dręczą, są waszym dziełem. Kiedy więc spadają na was, pragniecie, aby odeszły od was, aby los się zmienił, abyście nie cierpieli, abyście nie musieli już dłużej pić kielicha cierpienia.

85. Powodem tego jest to, że waszym duchowym wzrokiem nie potraficie wniknąć w rzeczywistość, aby pojąć, że wszystko, co zbieracie, sami zasialiście i że każde cierpienie sami na siebie sprowadziliście.

86. Nie, nigdy nie potrafiliście wniknąć w prawdę, a gdy więc ból przenika wasze serca, uważacie się za ofiary boskiej niesprawiedliwości. Lecz powiadam wam, że w Bogu nie

może istnieć najmniejsza niesprawiedliwość.

87. Miłość Boża jest niezmienna, trwała i wieczna. Kto więc wierzy, że Boski Duch może ogarnąć gniew, złość i wściekłość, popada w wielki błąd. Takie słabości są możliwe tylko u istot ludzkich , gdy brakuje im dojrzałości duszy i panowania nad namiętnościami.

88. Czasami mówicie Mi: „Panie, dlaczego musimy «płacić» za skutki czynów, które nie są nasze, i dlaczego musimy zbierać gorzkie owoce, które wyhodowali inni?" — Na to odpowiadam wam, że nic z tego nie rozumiecie, ponieważ nie wiecie, kim byliście wcześniej i jakie były wasze uczynki. (290, 9 12)

89. Umiłowany ludu: Wasze serca przepełnia satysfakcja na myśl, że jesteście moimi uczniami w tym „Trzecim Czasie". Lecz mówię wam, że nigdy nie wolno wam pozwolić, by zaślepiła was próżność. Bo gdybyście ulegli tej słabości, nie słuchalibyście już nawet własnego sumienia, gdy to wyrzuca wam wasze przewinienia. Kto nie zacznie oczyszczać i uszlachetniać swojego ludzkiego życia, nie może oczekiwać rozwoju duchowego, ponieważ jego kroki będą błędne, a jego uczynki nie będą zawierały ziarna prawdy.

90. Pamiętajcie więc, że w moich lekcjach czasami schodzę z poziomu nauczania duchowego do poziomu udzielania rad, abyście właściwie postępowali w swoim ludzkim życiu. Zwracam się wtedy do serca człowieka, napominam je do odnowy, uświadamiam mu szkodę, jaką nawyki wyrządzają ciału, oraz zło, jakie wyrządzają duszy.

91. Powiedziałem wam, że człowiek, który pozwala się opanować wadzie, zapomniał, że ducha nie wolno pokonać — że zapomniał, iż prawdziwa siła polega na pokonywaniu zła cnotą.

92. Ten człowiek, pokonany przez ciało, poniżył samego siebie, naruszył swoją godność, zniżył się ze swojej wysokiej pozycji człowieka do roli nędznej istoty, zbyt tchórzliwej, by walczyć.

93. Zamiast przynosić do swojego domu światło, chleb i wino, ten człowiek przynosi cień, cierpienie i śmierć, obciąża swój krzyż oraz krzyż swojej żony i dzieci, a także hamuje duchowy rozwój wszystkich, którzy go otaczają. (312, 32-35)

94. Zrozumcie, że każdy z was, kto porzuca złą drogę, sprawia, że siła zła traci część swojej mocy; że wasze życie, jeśli jest prawe w czynach, słowach i myślach, pozostawia na swojej ścieżce dobre ziarno; że wasze rady, jeśli pochodzą z pobożnego serca, będą miały moc czynienia cudów; i że modlitwa, jeśli zrodzi się z współczującej i pełnej miłości myśli, będzie przesłaniem światła dla tego, za kogo się modlicie. (108, 16)

95. Tutaj, u Mnie, oczyszczacie się z każdej skazy. Ach, gdybyście tylko potrafili zachować tę czystość przez całe swoje życie! Ale ta atmosfera uduchowienia i braterstwa, którą tworzycie w tych godzinach

wspólnoty i nauczania, nie panuje w świecie. Powietrze, którym oddychacie, jest zatrute grzechem.

96. Jednak odczuliście, jak w miarę przyswajania sobie mojej nauki stopniowo odpadają od was ogniwa łańcucha, który przykuwa was do świata. (56, 26-27)

97. Żyjcie zawsze czujni, bo na waszej drodze będą tacy, którzy będą mówić, że należą do Mnie; ale nie wierzcie im od razu, wierzcie im ze względu na to, co okazują w pokorze, mądrości i miłości.

98. Inni będą wam mówić, że są ze Mną w kontakcie, podczas gdy sami są pierwszymi oszukanymi. Dlatego musicie zawsze czuwać nad zadaniem, które macie, i nad pozycją, którą zajmujecie. Musicie otworzyć oczy i uszy, a także wiele wybaczać. (12, 55-56)

99. Bądźcie aktywni, nie śpijcie! Czyżbyście chcieli czekać, aż prześladowania zaskoczą was, gdy będziecie spać? Czy chcecie po raz kolejny popaść w bałwochwalstwo? Czy zamierzacie czekać, aż obce nauki narzucą się wam siłą lub strachem?

100. Bądźcie czujni, bo ze Wschodu powstaną fałszywi prorocy i wprowadzą narody w błąd. Zjednoczcie się, aby wasz głos rozbrzmiał na całej ziemi i abyście w porę zaalarmowali ludzkość. (61, 25)

101. Ludzkość czekają wielkie nieszczęścia; przy każdym bólu i każdej katastrofie czuwajcie i módlcie się. Wiele cierpień zostanie złagodzonych, inne nie nastąpią, ponieważ zostaną powstrzymane na swojej drodze przez tych, którzy się modlą.

102. Gdy wyznawcy innych wyznań i sekt zobaczą, że za tym ludem podążają wielkie rzesze ludzi, z tych wyznań wyruszą ci, którzy będą was prześladować. Nie bójcie się jednak, bo jeśli zachowacie spokój, Duch Święty włoży na wasze usta słowa światła, które uciszą tych, którzy was oczerniają.

103. Nie daję wam miecza zabijającego, abyście się bronili, daję wam miecz miłości. Każdy jego błysk światła będzie cnotą, która z niego emanuje.

104. Jak wiele łaski znajdziecie u Ojca, gdy pokonacie słowami rzesze prześladowców mojego dzieła i nawrócicie ich poprzez uczynki miłości, przyprowadzając ich do Mnie.

105. To jest nauka, którą dałem wam w „Drugim Czasie", a o której już zapomnieliście.

106. Ludzki umysł będzie odczuwał niepokój, próbując zrozumieć trynitarno-maryjną naukę duchową. Człowiek bowiem, zmaterializowany, jest nieporadny wobec tego, co duchowe. (55, 58-63)

107. Iluż to ludzi pozostawiło na moim stole potrawy, które z taką miłością im podałem, nie tknęli ich nawet. Kiedyż to znów doświadczą czasu łaski, takiego jak obecny, w którym dane im było przyjść na ziemię, aby usłyszeć moje słowo?

108. Są twardymi skałami, które potrzebują burz i czasu, aby zmiękнąć. Ich dziedzictwo zostanie im odebrane, dopóki nie będą umieli go strzec i doceniać. Jednak znów będą je posiadać, bo powiedziałem wam, że to, co Ojciec daje swoim dzieciom, nigdy nie zostanie im odebrane, a jedynie dla nich zachowane. (48, 8)

109. Niektórzy z was zostaną przemienieni i przygotowani przez moją naukę, aby wyruszyli na poszukiwanie tych, którzy zgubili się na pustyni. Tak bowiem postrzegam ludzkie życie – jako pustynię. Niektórzy czują się samotni pośród milionów dusz i umierają z pragnienia, nie mając nikogo, kto podałby im choć odrobinę wody; tam wyślę moich nowych apostołów.

110. Pragnę, aby moje imię było wymawiane przez jednych z miłością, a przez innych słyszane z wzruszeniem. Pragnę, aby stało się znane tym, którzy go nie znają. Są ludzie – starcy, kobiety i dzieci – którzy nie wiedzą nic o moim istnieniu. Pragnę, aby wszyscy mnie poznali i wiedzieli, że we Mnie mają najkochającego Ojca – aby wszyscy mnie słyszeli i kochali. (50, 3)

111. Moje Słowo napotkało wasz egoizm. Dlatego powiedziałem wam, że to, co wam przekazuję, powinniście z kolei przekazać swoim bliźnim. Ale wy chcecie tylko czerpać radość z moich objawień, nie przyjmując na siebie obowiązków wobec innych.

112. Jednak Mistrz nie powołał was, aby uczyć was bezużytecznych nauk; powiedział wam, że powinniście nauczyć się tej boskiej lekcji, abyście później wykorzystali ją w swoim życiu, stosując ją wobec swoich bliźnich.

113. Objawiam wam w tej chwili, że wasz duch ma stary dług wobec każdego, kto przychodzi do was z cierpieniem, z potrzebą lub prośbą. Zastanówcie się, z jaką miłością stawiam ich na waszej drodze życia, abyście wypełnili swoje zadośćuczynienie, czyniąc ich przedmiotem waszej czynnej miłości bliźniego. (76, 20)

114. Wypełnijcie to, abyście w czasach bólu nie musieli powracać na ziemię, by zbierać owoce swoich błędów lub swojego egoizmu. Wypełnijcie swoją misję; wtedy wprawdzie powrócicie, ale będzie to w czasie pokoju, abyście mogli odzyskać siły, pielęgnując ziarno, które pozostawiliście w „Pierwszym Czasie". Teraz nie Mojżesz poprowadzi was, aby was wyzwolić, jak uczynił to w „ "; to wasze sumienie będzie was prowadzić. (13. 17)

115. Jest tu wielu spośród tych, którzy w innych czasach byli nauczycielami prawa lub naukowcami. Teraz ich umysły przebudziły się do wiedzy duchowej i są przekonani, że w ograniczonej wiedzy ludzkiej nie znajdą najwyższej prawdy.

116. Są tu tacy, którzy w innych czasach byli potężni i bogaci na

ziemi, a teraz poznali ubóstwo i poniżenie. Błogosławię ich za ich pokorę i pragnienie doskonalenia się. Jest to dowód mojej miłującej sprawiedliwości, ponieważ pozwoliłem im ponownie przyjść na ziemię, aby pokazać im kolejną stronę Księgi wiecznej mądrości. (96, 16-17)

117. Świat obdarza was wieloma radościami, z których niektóre są darem ode Mnie, a inne są wytworem człowieka. Teraz doświadczyliście, że nie udało wam się ich osiągnąć, co u jednych wywołało bunt, a u innych smutek.

118. Muszę wam powiedzieć, że wielu w tym czasie nie jest dane zasnąć w rozkoszach i zaspokojeniach „ciała" ani zginąć w nich, ponieważ ich zadanie jest zupełnie inne.

119. Zaprawdę powiadam wam, że nie ma wśród ludzkości ani jednej duszy, która nie poznałaby wszystkich rozkoszy i nie skosztowała wszystkich owoców. Dzisiaj wasza dusza przyszła (na ziemię), aby cieszyć się wolnością kochania Mnie, a nie po to, by ponownie stać się niewolnikiem świata, złota, zmysłowości czy bałwochwalstwa. (84, 47)

120. Spójrzcie na ludzi, ludy, narody, jak oddają swoje życie za ideał. Spalają się na stosie swoich walk, marząc przy tym o wspaniałościach świata, posiadłościach, władzy. Umierają za przemijającą chwałę ziemi.

121. Ale wy, którzy w swoich duszach zaczynacie rozpalac boski ideał, którego celem jest zdobycie chwały, która będzie wieczna, czy nie chcecie – jeśli już nie swojego życia – to przynajmniej jego części poświęcić, aby wypełnić swoje obowiązki wobec bliźnich?

122. Nad wami szaleje niewidzialna bitwa, którą dostrzec mogą tylko ci, którzy są na to przygotowani. Całe zło, które pochodzi od ludzi w myślach, słowach i czynach, wszystkie grzechy stuleci, wszyscy ludzie i dusze z zaświatów, które są zagubione, wszystkie zboczenia, niesprawiedliwości, fanatyzm religijny i bałwochwalstwo ludzi, głupie, ambitne dążenia i fałsz połączyły się w siłę, która wszystko burzy, przejmuje i przenika, aby zwrócić to przeciwko Mnie. To jest moc, która przeciwstawia się Chrystusowi. Wielkie są ich armie, potężna ich broń, ale nie są one potężne wobec Mnie, lecz wobec ludzi.

123. Stoczę z tymi zastępami bitwę mieczem mojej sprawiedliwości i będę w walce po stronie moich zastępów, których częścią macie być zgodnie z moją wolą.

124. Podczas gdy ta bitwa niepokoi ludzi, którzy pogrążają się w rozrywkach, wy, którym powierzyłem dar odczuwania tego, co dzieje się w zaświatach, powinniście czuwać i modlić się za waszych braci, bo w ten sposób będziecie czuwać za samych siebie.

125. Chrystus, Książę Bojowy, już wyciągnął swój miecz; konieczne jest, aby ten sam miecz, niczym sierp, wycinał zło wraz z korzeniami i swoim blaskiem rozjaśniał wszechświat.

126. Biada światu i wam, jeśli wasze usta milczą! Jesteście duchowym potomstwem Jakuba, a jemu obiecałem, że przez was narody ziemi zostaną zbawione i pobłogosławione. Chcę was zjednoczyć jako jedną rodzinę, abyście byli silni. (84, 55-57)

127. Wiem, że w łonie tego ludu dokonano wielkich dzieł, ale wystarczy, że Ja o tym wiem, nawet jeśli wasze imiona są nieznane światu.

128. Tylko Ja znam prawdziwą zasługę lub prawdziwą wartość waszych dzieł, bo nawet wy sami nie potraficie ich ocenić. Czasami małe dzieło wyda wam się bardzo wielkie, a o innych nawet nie będziecie świadomi, że ich zasługa dotarła do Mnie. (106, 49-50)

129. Wy, rzesze ludzi, którzy Mnie słyszeliście – kiedy wyjdziecie ze swojej izolacji i ciemności? Czyżbyście celowo opóźniali swoje przygotowania z obawy przed (zbliżającą się) konfrontacją? Zaprawdę, powiadam wam, boi się tylko ten, kto nie przygotował się duchowo; bo kto zna moje słowo i kocha swojego Pana oraz bliźniego, nie ma się czego obawiać, a zamiast unikać ludzi, szuka spotkania z nimi, aby dzielić się z nimi tym, co otrzymał. Po zgłębieniu i zrozumieniu mojej nauki, stosuje ją w praktyce. (107, 41)

130. To przesłanie jest światłem dla wszystkich religii, dla wszystkich sekt i wspólnot wyznaniowych oraz dla różnych form przywództwa. Ale co uczyniliście z moim słowem, uczniowie? Czy w ten sposób chcecie sprawić, by drzewo zakwitło? Pozwólcie mu zakwitnąć, bo kwiaty będą zapowiadać, że później przyniesie owoce.

131. Dlaczego ukrywacie te przesłania i nie przynosicie światu tej Radosnej Nowiny, która jest niespodzianką tej nowej epoki? Dlaczego nie ośmielacie się powiedzieć światu, że wśród was rozbrzmiewa głos Chrystusa? Mówcie i dawajcie świadectwo moich nauk poprzez wasze uczynki miłości; bo jeśli niektórzy zamkną uszy, by was nie słyszeć, inni je otworzą, a wasz głos będzie dla nich tak słodki i melodyjny jak śpiew słowika. (114, 46)

132. Ludzkość oczekuje moich nowych uczniów; ale jeśli wy, którzy jesteście moimi pracownikami, porzucicie ziarno i narzędzia uprawne ze strachu przed opinią świata – co wtedy stanie się z tą ludzkością? Czyż nie czuliście odpowiedzialności za swoje zadanie?

133. Wasze sumienie nigdy was nie zwiedzie i zawsze powie wam, czy wypełniliście swój obowiązek. Niepokój, którego doświadczacie, jest znakiem, że nie postępowaliście

zgodnie z moimi wskazówkami. (133, 10)

134. Czasami narzekacie, że liczba wyznawców mojego Słowa rośnie zbyt wolno. Ale mówię wam, że musicie narzekać na samych siebie, bo to wy macie za zadanie powiększać i pomnażać rzesze tworzące tę wspólnotę. Ale jeśli w waszych sercach brakuje wiary, jeśli wasze dary duchowe nie są rozwinięte, jeśli w waszym umyśle brakuje światła wiedzy duchowej – jak chcecie wtedy przekonać niewierzących? Jak chcecie poruszyć ich wewnętrznie swoją wiarą i miłością, jeśli te cnoty nie są rozwinięte w sercu?

135. Kto nie rozumie, nie może doprowadzić do zrozumienia; kto nie czuje, nie wzbudzi uczucia. Zrozumcie teraz, dlaczego wasze usta jąkały się i plątały, gdy stanęliście przed koniecznością dawania świadectwa moim słowom.

136. Kto kocha, nie musi się jąkać, kto wierzy, nie boi się. Kto czuje, ma wiele możliwości, by udowodnić swoją szczerość i prawdziwość. (172, 24-26)

137. Dzisiaj chcecie wyjaśnić, dlaczego jesteście Izraelem, i nie macie argumentów; chcecie wyjaśnić, dlaczego jesteście spirytualistami, i brakuje wam słów. Próbujecie przedstawić, na czym polegają wasze dary duchowe, a brakuje wam argumentacji i rozwoju duchowego, aby je przekonująco wyjaśnić. Ale gdy wasz rozwój w górę stanie się rzeczywistością, niezbędne słowa same do was przyjdą, ponieważ swoimi uczynkami miłości wyjaśnicie, kim jesteście, kto was nauczył i dokąd zmierzacie. (72, 27)

138. Mówię wam: na co czekacie, aby przekazać Dobrą Nowinę? Czy chcecie prorokować na gruzach? Mówię wam i objawiam wszystko, abyście zawsze mieli mądrą odpowiedź na każde pytanie, jakie zadają wam wasi bliźni. Pamiętajcie, że będziecie atakowani poważnymi argumentami, które napełniają strachem tego, kto nie jest przygotowany.

139. Zapamiętajcie moje słowo i nie zapominajcie o wielkich cudach, które wam uczyniłem, aby każdy z was był żywym świadectwem mojej prawdy. Wtedy ten, kto was bada i grzebie w moim słowie, , rozpozna, że nie jest ono w niczym sprzeczne z tym, co wam mówiłem i przepowiadałem w minionych czasach.

140. Walka będzie wielka – tak wielka, że niektórzy, którzy byli moimi uczniami, ogarnie strach i wyrzekną się Mnie, twierdząc, że nigdy Mnie nie słyszeli.

141. Tych, którzy pozostaną wierni moim przykazaniom i stawią czoła walce, okryję płaszczem, pod którym będą się bronić, i przetrwają każdą krytyczną sytuację bez szwanku.

142. Kto źle zasieje to ziarno lub kto splami czystość tego dzieła, temu w każdej godzinie spotka sąd, prześladowanie ze strony ludzi i

niepokój. Każdy niech rozpozna drzewo, które wyhodował, po smaku jego owoców.

143. Na czas duchowej walki mojego ludu przygotowałem wielkie cuda – cuda i dzieła, które wprawią uczonych i naukowców w zdumienie. Nigdy nie pozostawię was samym sobie. Nie dajcie się zniechęcić, gdy ludzie będą się z was wyśmiewać; nie zapominajcie, że w „Drugim Czasie" tłum również wyśmiewał się z waszego Mistrza. (63, 42-44)

144. Zaprawdę, mówię wam, świat jest przeciwko wam i na to was przygotowuję, abyście umieli bronić sprawy waszej wiary bronią miłości i miłosierdzia. Mówię wam, zwyciężycie, nawet jeśli wasze zwycięstwo nie zostanie ogłoszone.

145. Teraz wasza ofiara nie będzie ofiarą krwi, ale mimo to doświadczycie oszczerstw i pogardy. Jednak Mistrz będzie tam, aby was bronić i pocieszać, bo żaden uczeń nie zostanie opuszczony. (148, 17)

146. Ludu, nie przyzwyczajaj się już dłużej do zepsucia, zwalczaj je, nie chwaląc się czystością, nie oburzajcie się też na przewinienia waszych bliźnich. Bądźcie taktowni, trafni i życzliwi w mowie i w czynach, a świat was wysłucha i zwróci uwagę na wasze pouczające słowa. Czy muszę wam jeszcze raz powtarzać, że zanim przekażecie tę naukę, musicie nią żyć? (89, 66)

147. Konieczne jest, aby Mój lud pojawił się wśród narodów i dał przykład braterstwa, harmonii, miłości bliźniego i zrozumienia, jako żołnierz pokoju wśród tych, którzy ponownie nadużywają boskich nauk, aby się kłócić, ranić się nawzajem i odbierać życie. (131, 58)

148. Zrozumcie wreszcie, że wszyscy kochacie tego samego Boga i nie kłóćcie się z powodu różnic w formie, w jakiej ten czy inny urzeczywistnił tę miłość.

149. Musicie nauczyć się rozumieć, że istnieją istoty, w których przekonania religijne, tradycje i zwyczaje zapuściły tak głębokie korzenie , że nie będzie wam łatwo ich wyrwać w pierwszej chwili, gdy zaczniecie je nauczać. Miejcie cierpliwość, a z biegiem lat osiągniecie to. (141, 9)

150. Gdy rok 1950 dobiegnie końca, u wielu z was pojawi się niepewność i wątpliwości.

151. Dlaczego niektórzy wątpią w moje objawienia, ciesząc się inteligencją większą niż ci, którzy wierzą w moje przesłanie? Ponieważ to nie ludzka wiedza ani rozum mogą oceniać moją prawdę, a gdy człowiek to zrozumie, ogarnia go strach przed wszystkim, co nowe, przed wszystkim, co mu nieznane, by nieświadomie to odrzucić.

152. Jednak wy, słabi, niewykształceni, którzy nie możecie osiągnąć poziomu ludzi uznanych za inteligentnych, jesteście tymi, którzy wierzą, i potraficie zagłębić się w tajemnice świata duchowego. Dlaczego? Ponieważ to Duch objawia umysłowi życie wieczne i jego cuda.

153. Ludzka inteligencja stanowi siłę, z którą teraz podejmiecie walkę, ponieważ dzięki niej człowiek stworzył sobie idee i wyobrażenia o duchowości, które nie zostały mu objawione przez Ducha.

154. W tej walce musicie być silni – siłą, która również pochodzi od Ducha. Wasza siła nigdy nie będzie opierać się na waszym ciele, ani na potędze pieniądza, ani na ziemskich środkach. Tylko wasza wiara w prawdę, która w was żyje, pozwoli wam zwyciężyć w tej walce.

155. Nie bójcie się, gdy nazywają was zbłąkanymi – wyciągnijcie rękę do wszystkich. Pamiętajcie, że to dzieło, które dla was jest prawdziwe, innym może wydawać się fałszywe, ponieważ w ich oczach brakuje mu poświęcenia, jakie otrzymały religie, aby zostać uznanymi.

156. Jeśli wierzycie we Mnie, jeśli wierzycie, że objawiam się w słowach tych głosicieli, nie bójcie się osądu waszych bliźnich. Albowiem moja nauka jest tak wymowna, a moje przesłanie zawiera tak wiele prawd, że jeśli umiecie dobrze posługiwać się tą bronią, trudno będzie was pokonać.

157. Nikt nie będzie mógł was potępić za to, że z zapałem szukacie prawdy, doskonałości. Wszyscy macie do tego święte prawo i po to została wam dana wolność, aby dążyć do światła. (297, 51-53)

158. Gdy zaczniecie wypełniać swoją misję i dotrzecie do narodów, do najodleglejszych ludów, nawet do dżungli, spotkacie istoty ludzkie i musicie im uświadomić, że wszyscy jesteście braćmi , musicie dać im świadectwo o mojej duchowej nauce. Będziecie wtedy zdumieni dowodami miłości, które wam dam.

159. Tam, wśród tych ludzi odciętych od cywilizacji, ale także bardzo dalekich od ludzkiej zepsucia, odkryjecie wielkie dusze, które powiększą szeregi ludu Izraela.

160. Chorzy otrzymają na waszej drodze balsam uzdrawiający i wyzdrowieją; zasmuceni po raz ostatni będą płakać, ale ich łzy będą łzami radości.

161. W obliczu tych dowodów, które macie dać, tłumy ludzi będą błogosławić Pana i Jego uczniów, będziecie witani z radością, tak jak to miało miejsce w dniu, w którym wasz Mistrz wkroczył do Jerozolimy.

162. Ale nawet wśród tych, którzy was witać będą, znajdą się mężczyźni i kobiety obdarzeni tymi samymi darami duchowymi, jakie wy posiadacie. U jednych zadziwi was ich dar proroctwa; u innych mój balsam uzdrawiający będzie niewyczerpany; u jeszcze innych moje słowo będzie tryskać jak krystalicznie czysta woda. Tak więc wśród waszych braci i sióstr, niczym niewyczerpane ziarno, ujrzycie objawiające się dary Ducha Świętego. (311, 38-40)

163. Ludu, w narodach panuje teraz pozorny pokój, ale nie ogłaszajcie, że nadeszła pokój. Zamknijcie usta. Prawdziwy pokój nie może powstać na fundamentach strachu lub

materialnych wygód. Pokój musi wypływać z miłości, z braterstwa.
164. Ludzie budują obecnie na piasku, a nie na skale, a gdy fale znów wzbiją się i uderzą w te mury, budowla runie. (141, 70-71)
165. Od „Pierwszych Czasów" przemawiałem do was przez moich proroków, aby was prowadzić, ale nie po to, by zmuszać was do przestrzegania mojego Prawa.
166. Ale ten czas minął, a ludzka dusza duchowa rozwinęła się, osiągnęła dojrzałość i może teraz zrozumieć swoją misję jako dusza duchowa. Ludzkość, która znajduje się tak blisko przepaści, tak blisko zguby, potrzebuje od was duchowej pomocy.
167. To jest walka, ostatnia walka, najstraszniejsza i najokropniejsza między ciemnością a światłem. Wszystkie duchy ciemności jednoczą się obecnie, a wszystkie duchy światła muszą przeciwstawić się tej mocy.
168. Wy, którzy Mnie słyszeliście, którzy nosicie w sobie światło Ducha Świętego, przebudźcie się! Nie marnujcie już czasu na ziemskie przyjemności, na doczesne cele. Walczcie dla ludzkości, walczcie o to, by Królestwo Ojca zstąpiło na ten świat. Jest to misja, którą powierzam wszystkim, od najmniejszych do najbardziej wykształconych.
169. Świat duchowy jest z wami, a nad wszystkimi jest Ojciec pełen miłości, pełen miłosierdzia – Ojciec, który z nieskończonym bólem widzi cierpienie, jakie ludzie zadają sobie nawzajem.
170. Jest to walka światła z ciemnością i każdy z was musi walczyć, aż zwycięstwo zostanie osiągnięte. (358, 20-23)

Rozdział 63 – Nauki dla wspólnot i wszystkich uczniów Chrystusa

Dzieło Ducha Chrystusa

1. Radujcie się z mojej obecności, umiłowany ludu, urządzajcie ucztę w waszych sercach, radujcie się z radości, bo w końcu przeżyliście „Dzień Pański".
2. Baliście się nadejścia tego dnia, bo wciąż myśleliście jak dawni ludzie i byliście zdania, że serce waszego Ojca jest mściwe, że żywi On urazę z powodu otrzymanych zniewag i że dlatego trzyma w pogotowiu sierp, bicz i kielich cierpienia, by zemścić się na tych, którzy tak bardzo i tak wielokrotnie Go obrażali.
3. Ale wielkie było wasze zdziwienie, gdy stwierdziliście, że w Duchu Bożym nie może istnieć ani gniew, ani złość, ani odraza, i że nawet jeśli świat płacze i lamentuje jak nigdy dotąd, to powodem tego nie jest to, że Ojciec dał mu ten owoc do zjedzenia i ten kielich do wypicia, ale to, że jest to żniwo, które ludzkość zbiera teraz z powodu swoich uczynków.
4. Co prawda wszystkie nieszczęsne wydarzenia, które miały miejsce w tym czasie, zostały wam wcześniej

zapowiedziane. Nie myślcie jednak, że skoro zostały wam zapowiedziane, to wasz Pan zsyła je na was jako karę. Wręcz przeciwnie: przez cały czas ostrzegałem was przed złem, przed pokusami i pomagałem wam podnosić się po upadkach. Ponadto udostępniłem wam wszystkie środki niezbędne do tego, abyście mogli się ocalić. Musicie jednak również zdać sobie sprawę, że zawsze byliście głusi i niewierni wobec moich wezwań. (160, 40-41)

5. Biada tym, którzy w tym czasie nie starają się zapalić swojej lampy, bo zginą! Zobaczcie, jak wszędzie nadal panują cienie, chociaż jest to czas światła!

6. Z mojego Słowa wiecie, że wybrałem ten naród, aby objawić się w nim podczas mojego trzeciego przyjścia; jednak nie znacie powodu tego wyboru. Mistrz, który nie chce mieć tajemnic przed swoimi uczniami, był dla was tajemnicą. On przychodzi, aby objawić wam wszystko, co powinniście wiedzieć, abyście mogli właściwie odpowiadać tym, którzy was pytają.

7. Widziałem, że mieszkańcy tego zakątka ziemi zawsze Mnie szukali i kochali, i choć ich cześć nie zawsze była doskonała, przyjąłem ich intencję i miłość jako kwiat niewinności, ofiary i bólu. Na ołtarzu mojej Boskości ten pachnący kwiat był zawsze obecny.

8. Zostaliście przygotowani do wypełnienia tej wielkiej misji w „Trzecim Czasie".

9. Dzisiaj wiecie, że w waszym gronie pozwoliłem na reinkarnację ludu Izraela, ponieważ wam to objawiłem. Wiecie, że ziarno, które żyje w waszej istocie, i wewnętrzne światło, które was prowadzi, jest tym samym, które już w „Pierwszym Czasie" wylałem na dom Jakuba.

10. Jesteście Izraelitami w duchu, posiadacie duchowo nasienie Abrahama, Izaaka i Jakuba. Jesteście gałęziami tego błogosławionego drzewa, które zapewni ludzkości cień i owoce.

11. To jest powód, dla którego nazywam was pierworodnymi i dla którego odwiedziłem was w tym czasie, aby poprzez was ogłosić światu moje Trzecie Objawienie.

12. Jest moją wolą, aby „lud Izraela" duchowo zmartwychwstał wśród ludzkości, aby ta ujrzała prawdziwe „zmartwychwstanie w ciele". (183, 33-35)

13. Czyżbyście sądzili, że dam moje Słowo wszystkim narodom ziemi? Nie! Również w tym moje nowe Objawienie jest podobne do tego z minionych czasów, kiedy objawiłem się jednemu tylko narodowi, a ten miał następnie za zadanie wyruszyć i głosić Dobrą Nowinę oraz zasiać ziarno, które otrzymał w moim przesłaniu. (185, 20)

14. Pozostawcie innym narodom, aby przebudziły się do nowych czasów dopiero wtedy, gdy zobaczą, że ziemie są spustoszone przez potop, narody zniszczone przez wojnę, a epidemie niszczą życie. Te narody – które stały się wyniosłe w

swoich naukach i uśpione przez przepych swoich kościołów – nie uznają mojego Słowa w tej niepozornej formie, ani nie odczują mojego Objawienia w duchu. Dlatego najpierw ziemia musi zostać wstrząśnięta, a natura powie ludziom: Czas się wypełnił, a Pan przyszedł do was.

15. Aby ludzkość się przebudziła, otworzyła oczy i potwierdziła, że to Ja przyszedłem, najpierw musi dotknąć ją karą jej potęga i pycha. Waszym zadaniem jest jednak czuwanie, modlitwa i przygotowanie się. (62, 53)

16. Obiecałem wam kiedyś, że powrócę do ludzkości, i oto jestem, aby wypełnić tę obietnicę, mimo że minęło wiele stuleci. Wasz duch tęsknił za moją obecnością w swoim pragnieniu pokoju, w swoim głodzie prawdy, w swojej tęsknocie za wiedzą, a mój duch zstąpił, aby przekazać wam naukę odpowiednią do czasów, w których żyjecie. Jak ludzie mogą nadal chcieć prowadzić życie tak, jak dotychczas? Nie odpowiada już czasom dalsze pozostawanie w duchowym zastoju lub w duchowej ospałości w praktykowaniu obrzędów i tradycji. (77, 19)

17. Wielu ludzi o uznanej erudycji na świecie nie będzie w stanie rozpoznać Mnie w tej postaci i zaprzeczy Mi. Nie dziwcie się jednak temu, ponieważ zapowiedziałem wam to już dawno temu, gdy powiedziałem wam: „Bądź błogosławiony, Ojcze, że objawiłeś swoją prawdę niemowlętom, a ukryłeś ją przed uczonymi i mądrymi”.

18. Nie dzieje się to jednak dlatego, że ukrywam swoją prawdę przed kimkolwiek, ale raczej dlatego, że ci, których umysł jest wolny od obciążeń, w swojej (duchowej) ubóstwie lub nieistotności potrafią Mnie lepiej odczuć, podczas gdy ludzie utalentowani, których umysł jest pełen teorii, filozofii i doktryn religijnych, nie potrafią Mnie ani pojąć, ani odczuć. Jednak prawda, która jest dla wszystkich, przyjdzie do każdego w wyznaczonym czasie. (50, 45)

19. Kto zna moje prawo i je ukrywa, nie może nazywać się moim uczniem. Kto przekazuje moją prawdę tylko ustami, a nie sercem, nie bierze Mnie za wzór. Kto mówi o miłości, a swoimi uczynkami dowodzi czegoś przeciwnego, jest zdrajcą moich nauk.

20. Kto zaprzecza czystości i doskonałości Maryi, jest głupcem, gdyż w swojej niewiedzy rzuca wyzwanie Bogu i zaprzecza Jego mocy. Kto nie uznaje mojej prawdy w „Trzecim Czasie” i zaprzecza nieśmiertelności duszy, ten wciąż śpi i nie bierze sobie do serca proroctw minionych czasów, które zapowiadały objawienie, którego ludzkość doświadcza w tym czasie. (73, 28-29)

21. Przyjdą i będą Mnie wystawiać na próbę, ponieważ chcą wam udowodnić, że jesteście w błędzie. Jeśli nie podam im mojego imienia,

powiedzą, że nie jestem Tym, którym jestem, a jeśli odpowiem na ich pytania zadane w złej wierze, będą Mnie zaprzeczać z jeszcze większym zapałem.

22. Wtedy powiem im: Kto chce wejść do Królestwa Światła, musi szukać go sercem. Jednak ten, kto chce żyć, nie uznając Mnie, pozbawi swój własny duch boskiej wiedzy i sprawi, że wszystko, co jest jasnym i pełnym światła objawieniem, stanie się dla niego tajemnicą i zagadką. (90, 49-50)

23. Teraz jestem z wami tylko chwilowo, tak jak byłem kiedyś. Zbliża się już moment, w którym nie będę już do was przemawiał, a jednak ludzkość nie odczuła mojej obecności.

24. Z „góry", z której zsyłam wam moje słowo i spoglądam na was, w przeddzień mojego odejścia będę musiał zawołać: „Ludzkości, ludzkości, która nie wiedziałaś, kto był przy tobie!" Tak jak w „Drugim Czasie", tuż przed moją śmiercią, patrzyłem z góry na miasto i ze łzami w oczach wołałem: „Jerozolimo, Jerozolimo, która nie rozpoznałaś dobra, które było przy tobie".

25. Nie płakał On ze względu na świat, ale ze względu na dusze ludzi, którzy wciąż byli bez światła i musieli jeszcze wylać wiele łez, aby osiągnąć prawdę. (274, 68-69)

26. Minęło wiele stuleci od dnia, w którym przekazałem wam moje Słowo i moje ostatnie napomnienia poprzez Jezusa; jednak dzisiaj objawiam się wam jako Duch Święty, aby wypełnić moją obietnicę daną wam.

27. Nie stałem się człowiekiem, przychodzę w Duchu, i zobaczą Mnie tylko ci, którzy są na to przygotowani.

28. Podczas gdy wy wierzycie w moje słowo i idziecie za Mną, inni nie przyjmują mojego objawienia i zaprzeczają mu. Musiałem dać im wielkie dowody i dzięki nim stopniowo pokonałem ich niewiarę.

29. Miłość i cierpliwość, które zawsze wam okazywałem, pozwalają wam zrozumieć, że tylko wasz Ojciec może was tak kochać i pouczać. Czuwam nad wami i sprawiam, że wasz krzyż staje się lekki, abyście nie potknęli się. Pozwalam wam odczuwać mój pokój, abyście szli swoją drogą z pełnym zaufaniem do Mnie. (32, 4)

30. Moje Słowo, moje nauczanie, wydaje się dziś przeznaczone wyłącznie dla was; w rzeczywistości jednak jest ono przeznaczone dla wszystkich, ponieważ jego mądrość i miłość obejmują cały wszechświat, jednoczą wszystkie światy, wszystkie dusze wcielone i bezcielesne. Przyjdźcie, jeśli mnie potrzebujecie; szukajcie Mnie, gdy czujecie się zagubieni.

31. Jestem waszym Ojcem, który zna wasze cierpienia i który was pociesza. Napełniam was miłością, której tak bardzo potrzebujecie – dla was samych i abyście mogli ją szerzyć w swoim otoczeniu.

32. Jeśli naprawdę rozpoznajecie moją obecność w mądrości, którą objawiam poprzez tych, którzy są moimi głosicielami, to rozpoznajcie również, że nadszedł czas, aby rozpocząć budujące dzieło na ścieżce duchowej.

33. Ach, gdyby tylko wszyscy, którzy zostali wezwani, przybyli pośpiesznie; zaprawdę, powiadam wam, stół Pański byłby przepełniony uczniami i wszyscy jedliby ten sam pokarm! Jednak nie wszyscy zaproszeni przybyli, podali różne powody i w ten sposób odsunęli boskie wezwanie na drugie miejsce.

34. Błogosławieni ci, którzy przybyli w pośpiechu, bo otrzymali swoją nagrodę. (12, 76-80)

35. Nie wszyscy, którzy w tym czasie otrzymali dary duchowe, słuchają Mnie tutaj. Zobaczcie, ile pustych miejsc jest przy stole, ponieważ wielu z moich małych dzieci, po otrzymaniu dobrodziejstwa, oddaliło się i unikało obowiązków oraz zadań. Ach, gdyby tylko tutaj, na ziemi, znali jeszcze śluby, które każda dusza złożyła Mi, zanim przyszła na ziemię! (86, 43)

36. Obecnie przekazuję wam Trzecie Testament, ale wy nie zrozumieliście nawet dwóch pierwszych. Gdybyście byli przygotowani w tym czasie, nie byłoby konieczne, aby moje Słowo stało się materialnie słyszalne, bo wtedy przemawiałbym duchowo, a wy odpowiadaliście Mi swoją miłością. (86, 49)

37. To jest światło „Trzeciego Czasu". Ale wystawcie na próbę tego, kto twierdzi, że to nie Bóg do was przemawia, lecz ten człowiek tutaj. Zaprawdę, powiadam wam, dopóki mój boski promień nie oświeci jego umysłu, nie będziecie w stanie wydobyć z niego słów o wartości duchowej i prawdy, nawet gdybyście grozili mu śmiercią.

38. Nie ma nic dziwnego w tym, że tak jak dusza posługuje się swoim ciałem, aby mówić i objawiać się, tak na krótką chwilę odrywa się od niego, aby umożliwić objawienie się w jej miejsce Ojca wszystkich dusz: Boga.

39. Przychodzę do was, ponieważ nie umiecie przyjść do Mnie, i nauczam, że najprzyjemniejszą modlitwą, która dociera do Ojca, jest ta, która w ciszy wznosi się z waszej duszy. To właśnie ta modlitwa przyciąga mój promień, dzięki któremu Mnie słyszycie. To nie śpiewy i słowa cieszą moją Boskość. (59, 57-59)

40. Nie możecie twierdzić, że moje Słowo nie jest jasne lub że zawiera niedoskonałości, gdyż ode Mnie nie może pochodzić żadna niejasność. Jeśli znajdziecie w nim jakikolwiek błąd, przypiszcie go złemu przekazowi przez głosiciela lub waszej słabej zdolności pojmowania, ale nigdy mojej nauce. Biada głosicielowi, który zniekształca moje Słowo! Biada temu, kto źle przekazuje moje nauki i je deprecjonuje, bo doświadczy

nieustannego wyrzutu sumienia i straci spokój duszy! (108, 51)

41. Aby wyjść wam naprzeciw, mówię wam: jeśli nie chcecie, abym posługiwał się grzesznymi ciałami, aby obdarzyć was moją miłością, to wskażcie Mi sprawiedliwego, czystego, wskażcie Mi spośród was kogoś, kto rozumie, jak kochać, a zapewniam was, że posłużę się nim.

42. Zrozumcie, że posługuję się grzesznikami, aby przyciągnąć grzeszników; bo nie przychodzę, aby zbawić sprawiedliwych; oni są już w Królestwie Światła. (16, 25)

43. Obserwujcie, jak to ziarno, mimo że źle się nim opiekowaliście, nie umiera; patrzcie, jak pokonuje ciemność i pułapki, przeszkody i próby i dzień po dniu nadal kiełkuje i rozwija się. Dlaczego to ziarno nie umiera? Ponieważ prawda jest nieśmiertelna, wieczna.

44. Dlatego doświadczycie, że gdy ta nauka czasami wydaje się zanikać, będzie to miało miejsce właśnie wtedy, gdy wyrosną nowe i bujne pędy, aby pomóc ludziom zrobić kolejny krok naprzód na drodze do uduchowienia. (99, 20)

45. Zbadajcie moje nauki i powiedzcie Mi, czy ta nauka mogłaby zostać włączona do jednej z waszych religii.

46. Objawiłem wam jej wszechstronne cechy i uniwersalne znaczenie, które nie ogranicza się tylko do części ludzkości lub (określonych) narodów, ale wykracza poza orbitę waszego świata, aby objąć nieskończoność ze wszystkimi jej światami życia, gdzie – podobnie jak na tym świecie – mieszkają również dzieci Boże. (83, 6)

47. Zrozumcie, że moje Słowo nie jest nową religią ani nie może nią być. Dzieło to jest ścieżką światła, na której wszystkie ideologie, wyznania i religie zjednoczą się duchowo, aby dotrzeć do bram Ziemi Obiecanej. (310, 39)

48. Moje nauczanie, którym karmi się wasza dusza, chce was przemienić w mistrzów, w wiernych apostołów Ducha Świętego. (311, 12)

49. Przedstawię was ludziom jako moich sług, jako trynitarno-maryjnych duchowców Trzeciego Czasu — duchowców, ponieważ macie być bardziej duchem niż materią; trynitarnych, ponieważ otrzymaliście moje objawienie w trzech czasach; maryjnych, ponieważ kochacie Marię, waszą uniwersalną Matkę, która czuwała nad wami, abyście nie zniechęcili się na drodze życia. (70, 36)

50. Nie tylko ci, którzy usłyszeli moje słowo poprzez ludzki zmysł rozumowy, będą nazywani dziećmi tego ludu. Każdy, kto bierze na siebie swój krzyż — każdy, kto kocha to prawo i szerzy to ziarno, ma być nazwany robotnikiem w mojej winnicy, apostołem mojego dzieła i dzieckiem tego ludu, nawet jeśli nie usłyszał Mnie poprzez to objawienie. (94, 12)

51. Jakże możesz sądzić, ludu, że – ponieważ gromadzicie się w różnych

miejscach zgromadzeń – jest to powód, by trzymać się z dala od siebie? Tylko niewiedza powstrzyma was przed uświadomieniem sobie duchowych więzi, które łączą wszystkie dzieci Pana. (191, 51)

52. Gdy odwiedzacie to jedno, to drugie lub różne miejsca zgromadzeń i słyszycie to samo słowo z ust ich głosicieli, wasze serca napełniają się radością i wiarą, a wy odbieracie to nauczanie jako prawdziwy dowód na to, że wspólnoty te są zjednoczone dzięki swojej duchowości. Gdy jednak uczestniczycie w niedoskonałym nabożeństwie, macie wrażenie, że zraniono was w sercach, i rozumiecie, że nie ma tam jedności ani nie przejawia się ona, jaka powinna istnieć w tym narodzie. (140, 71)

53. Pragnę, abyście byli moimi dobrymi i pokornymi uczniami – takimi, którzy nie domagają się nominacji ani wyróżnień w ramach wspólnoty, ale aby waszym ideałem było jedynie osiągnięcie doskonałości poprzez cnotę i przestrzeganie moich wskazówek, tak aby wasze życie stało się wzorem. Cóż wam po miejscach honorowych, tytułach czy imionach, jeśli nie macie zasług, by je słusznie posiadać? (165, 17)

54. Moje dzieło nie jest jedną z wielu nauk, nie jest kolejną sektą na świecie. To objawienie, które wam dzisiaj przyniosłem, jest Prawem Wiecznym. A jednak – ileż rytuałów dodaliście do niego z braku duchowości i zrozumienia, ileż nieuczciwości, aż w końcu je zniekształciliście. Ile obrzędów wprowadziliście do mojej nauki, twierdząc i wierząc, że wszystko, co uczyniliście, zostało przeze Mnie zainspirowane i nakazane. (197, 48)

55. Wkrótce znajdziecie się pośród ludzi zmęczonych zewnętrznymi kultami i znudzonych swoim fanatyzmem religijnym. Dlatego mówię wam, że przesłanie uduchowienia, które im przyniesiecie, dotrze do ich serc jak świeża i orzeźwiająca rosa.

56. Czy sądzicie, że jeśli przyjdziecie do nich z fanatycznymi kultami i postępowaniem sprzecznym z uduchowieniem, świat uzna was za zwiastunów boskiego przesłania? Zaprawdę, powiadam wam, uznano by was za fanatyków nowej sekty!

57. W obliczu jasności, z jaką do was przemawiam, są tacy, którzy mówią Mi: „Mistrzu, jak to możliwe, że mamy odrzucić wiele praktyk kultowych, które pozostawił nam w spadku Roque Rojas?”.

58. W tej sprawie mówię wam, że podałem wam ten przykład z „Drugiego Czasu”, kiedy to uświadomiłem ludowi, że z powodu przestrzegania obrzędów, formalności, tradycji i świąt zapomniał o Prawie, które jest tym, co istotne.

59. Przypomniałem wam o tym czynie waszego Mistrza, abyście zrozumieli, że również dzisiaj powinniście zapomnieć o tradycjach i ceremoniach, nawet jeśli

nauczyliście się ich od Roque Rojasa, tak jak niegdyś lud Mojżesza przejął je w spadku.

60. Nie chcę wam przez to powiedzieć, że nauczali was oni czegoś złego – nie. Byli oni jedynie zmuszeni uciekać się do symboli i praktyk, które miały pomóc ludowi zrozumieć boskie objawienia. Ale gdy tylko cel ten został osiągnięty, konieczne było wyeliminowanie wszelkich form kultu lub symboliki, które stały się bezużyteczne, aby pozwolić zabłysnąć światłu prawdy. (253, 29-32)

61. Jakże wiele bólu sprawili mojemu sercu słudzy, którzy nie zrozumieli mojego prawa, i jakże wiele bólu sprawiają obecnie ci, którzy – mimo że ich wyszkoliłem i powołałem – dziś dają schronienie wątpliwościom niepewności i w wyniku swojego niezrozumienia oraz egoizmu twierdzą, że pozostanę wśród ludu przez kolejny okres, że zgodnie z ich ludzką wolą po raz kolejny ześlę mój Uniwersalny Promień i będę się objawiał przez długi czas.

62. Dlatego powiedziałem wam: kiedy w moim słowie okazałem niezdecydowanie, niepewność lub rozdwojenie woli? Nigdy, zaprawdę, bo wtedy nie byłbym już doskonały, nie byłbym już waszym Bogiem i waszym Stwórcą.

63. We Mnie jest zdecydowanie, jedna wola, i dlatego mówię tak jasno jak jasne światło dnia, aby wszyscy mogli poczuć Mnie w Mojej obecności, Mojej esencji i Mojej mocy, aby duch mógł rozpoznać (leżący u podstaw) rozum i Słowo, które przekazałem poprzez ludzkie zdolności umysłowe.

64. Mistrz mówi wam: Człowiek wzniósł budowle i nazwał je kościołami, a w tych miejscach lud, który do nich wchodzi, oddaje znaki czci, podsyca fanatyzm i bałwochwalstwo oraz czci to, co sam stworzył. W moich oczach jest to godne pogardy, dlatego też usunąłem od ciebie, ludu Izraela, wszystko, co początkowo znałeś i słyszałeś, abyś porzucił swój fanatyzm.

65. Domy modlitwy ludu Izraela powinny stać się znane ludzkości, nie powinny być zamykane, gdyż mają one dawać schronienie słabym i zbłąkanym, zmęczonym i chorym. Poprzez wasze przygotowanie, poprzez posłuszeństwo wobec mojej najwyższej woli i przestrzeganie mojego prawa, Ja objawię się w dziełach prawdziwych uczniów mojej Boskości.

66. Niech was nie martwi to, że pojawiają się również fałszywi głosiciele, fałszywi przywódcy wspólnot, fałszywi „pracownicy", że ich bluźniercze usta przemawiają do ludu i twierdzą, iż moje Słowo i mój Uniwersalny Promień pozostaną nadal nauką wśród ludu.

67. Ujawnię, kto jest oszustem, kto nie przestrzega Prawa zgodnie z moją Wolą, kto jest tym, który wyraża jedynie swoją własną wolę, i ujawnię dzieło, które popełnił, oraz

Prawo, które stworzył, a oni zostaną odrzuceni i wygnani.

68. Albowiem wstrzymam boską łaskę i moc, a pokusy złapią ich w swoje sieci, i dlatego każdy, kto szuka ich , nie poczuje w swojej duszy łaski mojego Ducha Świętego. (363, 52-56)

69. Nie ogłaszajcie, że jesteście moimi apostołami, ale bądźcie nimi. Nawet jeśli jesteście mistrzami, mówcie, że jesteście uczniami.

70. Nie powinniście nosić szat, które odróżniają was od innych, nie powinniście nosić książek w rękach, nie powinniście budować domów zgromadzeń.

71. Nie powinniście też mieć na ziemi żadnego centrum ani fundamentu mojego dzieła, ani też nikt nie powinien stać ponad ludźmi, zastępując mnie.

72. Przywódcy, których mieliście dotychczas, są ostatnimi. Modlitwa, uduchowienie i praktykowanie mojej nauki mają prowadzić rzesze ludzi na drogę światła. (246, 30-31)

73. Czyż jest sprawiedliwe – pytam moich uczniów – że przedstawiacie ludzkości dzieło doskonałe, takie jak to, które wam objawiłem, w taki sposób, że jest ono oceniane jako zbłądzenie lub uważane za kolejną z nauk i teorii, które powstały w tych czasach jako owoce panującego zamętu duchowego?

74. Czy byłoby słuszne, gdybyście wy, których tak bardzo kochałem i których uczyłem moim Słowem, aby wasze świadectwo było czyste, stali się ofiarami waszych błędów, wpadli w ręce ziemskiego wymiaru sprawiedliwości lub zostali prześladowani i rozproszeni, ponieważ wasi bliźni uważają was za szkodliwych?

75. Czy sądzicie, że moja nauka – właściwie przestrzegana – mogłaby wywołać takie wydarzenia? Nie, uczniowie.

76. Pozwólcie Mi tak do was przemawiać, bo wiem, dlaczego to robię. Jutro, kiedy nie będę już do was przemawiał w tej formie, zrozumiecie, dlaczego tak do was mówiłem, i powiecie: „Mistrz dokładnie wiedział, na ile słabości będziemy cierpieć. Nic nie umyka Jego mądrości.” (252, 26-27)

77. Przygotowuję was na czas, w którym nie będziecie już słyszeć mojego słowa, bo wtedy ludzie będą nazywać was ludem bez Boga, ludem bez świątyni, ponieważ nie będziecie mieli okazałych kościołów, by mnie czcić, nie będziecie odprawiać uroczystych obrzędów, ani szukać mnie w wizerunkach.

78. Ale pozostawię wam księgę jako testament, która będzie waszą tarczą w próbach i drogą, na którą powinniście skierować swoje kroki. Te słowa, które dziś słyszycie przez głosiciela, jutro wypłyną z pism, abyście mogli się nimi ponownie pokrzepić i aby usłyszały je rzesze ludzi, którzy przybędą w tym czasie. (129, 24)

79. Obecnie przekazuję ludzkości nową księgę, nowy Testament; moje Słowo „Trzeciego Czasu”, boski głos,

który przemówił do człowieka przy otwarciu Szóstej Pieczęci.

80. Nie jest konieczne, aby wasze imiona lub wasze czyny przeszły do historii. W tej księdze moje Słowo będzie jak dźwięczny i czysty głos, który na zawsze przemawia do ludzkiego serca, a mój lud pozostawi potomności ślad swoich kroków na tej drodze uduchowienia. (102, 28-29)

81. Miejsca zgromadzeń, w których objawiło się moje Słowo, pomnożyły się, a każde z nich jest jak szkoła prawdziwej wiedzy, gdzie gromadzą się ludzie, którzy tworzą moich uczniów, i przybywają z niecierpliwością, aby nauczyć się nowej lekcji.

82. Gdyby każda z tych wspólnot dawała świadectwo wszystkich dobrodziejstw, jakie otrzymała z mojego miłosierdzia, to świadczenie o tych cudach nie miałoby końca. A gdybyście musieli zebrać w jednej księdze wszystko, co powiedziałem przez wszystkich moich rzeczników, od pierwszego do ostatniego słowa, byłoby to dzieło, którego nie bylibyście w stanie wykonać.

83. Jednak za pośrednictwem mojego ludu przekażę ludzkości księgę, w której zawarta jest esencja mojego Słowa oraz świadectwo dzieł, które wśród was dokonałem. Nie bójcie się podjąć tego zadania, bo będę was inspirował, aby w tej księdze zostały zapisane te nauki, które są niezbędne. (152, 39–41)

84. Istota tego Słowa nigdy się nie zmieniła od początku jego głoszenia, kiedy przemawiałem do was przez Damianę Oviedo. Treść mojej nauki pozostała taka sama.

85. Gdzie jednak jest istota tych słów? Co się z nimi stało? Ukryte są pisma tych boskich posłań, które były pierwszymi w tym czasie, kiedy moje Słowo było tak obficie rozpowszechniane wśród was.

86. Konieczne jest, aby te nauki ujrzały światło dzienne, abyście jutro mogli świadczyć o tym, jak wyglądał początek tego objawienia. W ten sposób poznacie datę mojego pierwszego nauczania, jego treść oraz treść ostatniego, które przyniesie wam rok 1950 – rok wyznaczony na zakończenie tego okresu objawień. (127, 14-15)

87. Konieczne jest, abyście rozmawiali z tymi, którzy ukrywają moje Słowo i fałszują moje nauki. Mówcie do nich z całą jasnością, a Ja będę wam pomagał, abyście mogli przedstawić im swoje stanowisko. To bowiem ludzie są przyczyną tego, że jutro moje dzieło będzie krytykowane, a moje prawo zniekształcone, ponieważ dodali do mojego dzieła coś, co do niego nie należy. (340, 39)

88. Przekazałem wam to słowo i pozwoliłem wam je usłyszeć w waszym języku, ale zlecam wam, abyście później przetłumaczyli je na inne języki, aby stało się znane wszystkim.

89. W ten sposób zaczniecie budować prawdziwą „Wieżę Izraela” – tę, która duchowo jednoczy wszystkie narody w jedną całość,

która jednoczy wszystkich ludzi w tym boskim, niezmiennym i wiecznym prawie, o którym dowiedzieliście się na świecie z ust Jezusa, gdy powiedział wam: „Kochajcie się wzajemnie!” (34, 59-60)

Duchowy Izrael i naród żydowski

90. „Izraelem” nazwałem lud, który obecnie gromadzę wokół mojego nowego objawienia, ponieważ nikt nie wie lepiej ode Mnie, jaki duch mieszka w każdym z powołanych tego „Trzeciego Czasu”.

91. „Izrael” ma znaczenie duchowe i nadaję wam tę nazwę, abyście byli świadomi, że jesteście częścią ludu Bożego. „Izrael” nie oznacza bowiem ludu ziemskiego, lecz świat duchów.

92. Imię to znów stanie się znane na ziemi, ale wolne od błędów, w swoim prawdziwym znaczeniu, które jest duchowe.

93. Musicie znać pochodzenie i znaczenie tej nazwy; wasza wiara w to, że jesteście dziećmi tego ludu, musi być absolutna, a wy musicie mieć pełną świadomość tego, od kogo i dlaczego otrzymaliście to określenie, abyście mogli stawić czoła atakom, które jutro spadną na was ze strony tych, którzy nadają nazwie „Izrael” inne znaczenie. (274, 47 50)

94. Pragnę od was posłuszeństwa, pragnę, abyście stali się ludem silnym dzięki swojej wierze i uduchowieniu; bo tak jak pozwoliłem rozmnożyć się pokoleniom wywodzącym się od Jakuba – pomimo wielkich nieszczęść, które dotknęły ten lud – tak też sprawię, że wy, którzy nosicie w sobie to ziarno w duchu, wytrwacie w swoich zmaganiach, aby wasz lud znów rozmnożył się jak gwiazdy na niebie i jak piasek na brzegu morza.

95. Dałem wam do zrozumienia, że duchowo jesteście częścią tego narodu Izraela, abyście mieli pełniejsze pojęcie o swoim przeznaczeniu. Ale jednocześnie zaleciłem wam, abyście nie głosili publicznie związanych z tym proroctw, dopóki ludzkość sama ich nie odkryje.

96. Ponieważ bowiem na ziemi nadal istnieje lud izraelski, Żydowie według ciała, będą oni zaprzeczać wam tej nazwy i nie przyznają jej wam, choć nie jest to uzasadniony powód do sporu.

97. Oni jeszcze nic o was nie wiedzą, wy natomiast wiecie o nich wiele. Objawiłem wam, że ten lud, który błąka się po ziemi i nie ma pokoju w duchu, krok po kroku, nie wiedząc o tym, zbliża się do Ukrzyżowanego, którego uzna za swojego Pana i którego będzie prosił o przebaczenie z powodu swojej tak wielkiej niewdzięczności i zatwardziałości serca wobec Jego miłości.

98. Moje Ciało zostało zdjęte z krzyża, ale dla tych, którzy przez wieki Mnie odrzucali, pozostaję na nim przybity i nadal czekam na chwilę ich przebudzenia i skruchy,

aby dać im wszystko to, co im ofiarowałem, a czego nie chcieli przyjąć. (86, 11-13)

99. Nie bądźcie w tym czasie jak lud żydowski „drugiego czasu", który – ponieważ był przywiązany do tradycji, konserwatywny i fanatyczny – nie mógł spożywać chleba niebieskiego, który przyniósł mu Mesjasz, na którego czekał przez wiele stuleci. Gdy nadeszła godzina, nie potrafił Go rozpoznać, ponieważ jego materializm uniemożliwił mu ujrzenie światła prawdy. (255, 19)

100. Z odległych krain i narodów ujrzycie przybywających waszych braci, pragnących wyzwolenia swoich dusz. Z dawnej Palestyny również przybędą tłumnie, tak jak niegdyś, gdy plemiona Izraela przemierzały pustynię.

101. Długa i bolesna była jego wędrówka, odkąd wyrzucił ze swojego łona Tego, który ofiarował mu swoje królestwo jako nowe dziedzictwo. Jednak już zbliża się do oazy, gdzie odpocznie i rozmyśli nad moim Słowem, aby potem, umocniony w poznaniu mojego Prawa, kontynuować drogę, która wskazuje mu jego tak długo zapomniany rozwój.

102. Wtedy usłyszycie, jak wielu będzie mówić, że wasz naród jest nową Ziemią Obiecaną, Nowym Jeruzalem. Wy jednak powiecie im, że ta Ziemia Obiecana leży poza tym światem i że aby do niej dotrzeć, trzeba to uczynić w duchu, po przejściu przez wielką pustynię prób tego czasu. Powiecie im również, że ten naród jest jedynie oazą pośród pustyni.

103. Musicie jednak zrozumieć, ludzie, że oaza musi zapewnić cień zmęczonym wędrowcom, a ponadto musi ofiarować swoją krystalicznie czystą i świeżą wodę spieczonym pragnieniem ustom tych, którzy szukają w niej schronienia.

104. Czym jest ten cień i ta woda, o których do was mówię? Moja nauka, ludu, moje boskie pouczenie o działaniu miłości. A w kim złożyłem to bogactwo łaski i błogosławieństw? W tobie, ludu, abyś coraz bardziej uwalniał swoje serce od wszelkiego egoizmu i mógł je prezentować jako czyste zwierciadło w każdym swoim dziele.

105. Czyż wasz duch i serce nie napełniłyby się radością, gdyby dzięki waszej miłości udało się nawrócić ten lud, tak przywiązany do swoich tradycji i duchowo zastygły, na trynitarno-maryjną naukę duchową? Czyż nie byłaby radość wśród was, gdyby „Stare Izrael" nawróciło się dzięki pośrednictwu „Nowego Izraela" ( ), to znaczy, gdyby to pierwsze osiągnęło łaskę dzięki temu drugiemu?

106. Jak dotąd nic nie przekonało narodu żydowskiego, że musi zerwać ze starymi tradycjami, aby osiągnąć swój moralny i duchowy rozwój. Jest to naród, który wierzy, że wypełnia prawa Jehowy i Mojżesza, ale w rzeczywistości nadal czci swojego Złotego Cielca.

107. Zbliża się czas, w którym ten zbłąkany i rozproszony po świecie lud przestanie patrzeć na ziemię i podniesie oczy ku niebu, szukając Tego, który od początku był mu obiecany jako Zbawiciel, a którego nie rozpoznał i zabił, ponieważ uważał Go za złego i nie znalazł w Nim nic dobrego. (35, 55, 58)

108. Nie traktujcie faktu, że spośród innych narodów wybrałem jeden naród na ziemi, jako faworyzowanie: kocham wszystkie moje dzieci i narody, które je stworzyły, w równym stopniu.

109. Każdy naród przynosi na ziemię swoją misję, a przeznaczeniem, jakie przyniósł „Izrael", jest bycie wśród ludzi prorokiem Boga, latarnią wiary i drogą do doskonałości.

110. Moje proroctwa i objawienia, które dałem wam od najdawniejszych czasów, nie zostały właściwie zinterpretowane, ponieważ nie nadeszła jeszcze godzina, w której ludzkość mogłaby je zrozumieć.

111. Dawniej „Izrael" był ludem ziemskim; dziś są to ludzie rozproszeni po całym świecie; jutro lud Boży będzie składał się ze wszystkich dusz, które wraz ze swoim Ojcem utworzą w doskonałej harmonii Boską Rodzinę. (221, 27-30)

Uczniostwo i duchowość

112. Nauczcie się kochać się nawzajem, błogosławić, przebaczać, być łagodnymi i kochającymi, dobrymi i szlachetnymi, i zrozumcie, że jeśli tego nie uczynicie, w waszym życiu nie odzwierciedlą się w najmniejszym stopniu dzieła Chrystusa, waszego Mistrza.

113. Zwracam się do wszystkich i wzywam was wszystkich, abyście usunęli błędy, które przez tak wiele stuleci hamowały wasz rozwój. (21, 22-23)

114. Nie zapominajcie, że wasze źródło leży w mojej miłości. Dzisiaj wasze serca są zatwardziałe przez egoizm, ale gdy znów staną się otwarte na każdą duchową inspirację, będą odczuwać miłość do bliźnich i współczuć obcemu bólowi, jakby był własnym. Wtedy będziecie w stanie wypełnić przykazanie, które mówi wam: „Kochajcie się wzajemnie". (80, 15)

115. Ten świat jest odpowiednim polem do pracy. Znajduje się w nim ból, choroba, grzech we wszystkich postaciach, występki, niezgoda, zbłąkana młodzież, starość bez godności, nauka nadużywana dla zła, nienawiść, wojna i kłamstwo.

116. To są pola, na których powinniście pracować i siać. Jeśli jednak ta walka, która czeka was wśród ludzi, wydaje się wam gigantyczna – zaprawdę, powiadam wam, choć jest ona wielka, nie można jej porównać z tą, którą musicie rozpocząć sami ze sobą: walką duszy, rozumu i ducha przeciwko namiętnościom ciała, ich miłości własnej, ich egoizmowi, ich materializacji. Ale dopóki nie zwyciężycie samych siebie – jak

możecie wtedy szczerze mówić o miłości, posłuszeństwie, pokorze i uduchowieniu wobec swoich bliźnich? (73, 18 19)

117. Cnota była pogardzana i uważana za coś szkodliwego lub bezużytecznego. Teraz nadszedł czas, w którym powinniście zrozumieć, że tylko cnota przyniesie wam zbawienie, pozwoli wam poczuć pokój i napełni was satysfakcją. Jednak cnota wciąż musi znosić wiele przeszkód i ucisku, zanim będzie mogła zagościć we wszystkich sercach.

118. Żołnierze, którzy ją bronią, muszą walczyć z wielkim wysiłkiem i wielką wiarą. Gdzie są ci żołnierze dobra, czynnej miłości bliźniego i pokoju? Czy uważacie, że to wy?

119. Sprawdzacie się wewnętrznie i odpowiadacie Mi, że nimi nie jesteście. Dlatego mówię wam, że wszyscy możecie należeć do tych żołnierzy, jeśli tylko będziecie mieli dobrą wolę. Jak myślicie, po co przyszedłem do was? (64, 16)

120. Kochajcie, mówcie, gdy musicie – milczcie, gdy jest to stosowne, nie mówcie nikomu, że jesteście moimi wybranymi. Unikajcie pochlebstw i nie afiszujcie się z dobrodziejstwami, które czynicie. Działajcie w ciszy i świadczcie przy tym swoimi uczynkami miłości o prawdziwości mojej nauki.

121. Miłość jest waszym przeznaczeniem. Kochajcie, bo w ten sposób zmyjecie swoje skazy, zarówno z obecnego życia, jak i z poprzednich wcieleń. (113, 58-59)

122. Odrzućcie pochlebstwa, bo są one bronią, która zniszczy wasze szlachetne uczucia. Są one mieczem, który może zabić wiarę, którą rozniecilem w waszych sercach.

123. Jak możecie pozwolić, by ludzie zniszczyli ołtarz, który posiadacie w głębi swojej istoty? (106, 47-48)

124. Nie mylcie pokory z ubóstwem ubioru. Nie wierzcie też, że pokorny jest ten, kto ma w sobie poczucie niższości i z tego powodu jest zmuszony służyć innym i kłaniać się przed nimi. Mówię wam, prawdziwa pokora jest w tym, kto wprawdzie potrafi ocenić, że jest kimś i wie, że posiada pewną wiedzę, ale jest gotów pochylić się ku innym i czerpie radość z dzielenia się z nimi tym, co ma.

125. Jakież to wdzięczne uczucie ogarnia was, gdy doświadczacie, że osoba szanowana wśród ludzi okazuje wam sympatię, zrozumienie, skromność. To samo uczucie możecie przekazać tym, którzy są niższymi od was lub tak się czują.

126. Nauczcie się schodzić z piedestału, nauczcie się wyciągać rękę bez poczucia wyższości, nauczcie się być wyrozumiali. Mówię wam, że w takich przypadkach szczęśliwy jest nie tylko ten, kto otrzymuje dowód uczucia, wsparcie lub pocieszenie, ale także ten, kto je daje, ponieważ wie, że nad nim jest Ktoś, kto sam dał mu

dowody miłości i pokory, a tym Kimś jest jego Bóg i Pan. (101, 60, 62)

127. Żyjcie czysto, pokornie, prosto. Wypełniajcie wszystko, co jest sprawiedliwe w sferze ludzkiej, jak również wszystko, co dotyczy waszej duszy. Usuńcie ze swojego życia to, co zbędne, sztuczne, szkodliwe, a zamiast tego czerpcie radość ze wszystkiego, co dobrego znajduje się w waszym życiu. (131, 51)

128. Nie widzicie w nikim wroga, widzicie we wszystkich ludziach swoich braci i siostry, to jest wasze zadanie. Jeśli będziecie w tym wytrwali do końca, na ziemi zwycięży sprawiedliwość i miłość, a to da wam pokój i bezpieczeństwo, których tak bardzo pragniecie. (123, 65)

129. Dajcie swobodę waszemu sercu, aby zaczęło współczuć bólowi innych. Nie pozwólcie, by było zajęte i skupione wyłącznie na odczuwaniu tego, co dotyczy was samych. Nie bądźcie już obojętni na próby, przez które przechodzi ludzkość.

130. Kiedy wasza miłość będzie tak wielka, że obejmie wielu bliźnich, aby ich kochać tak, jak kochacie tych, którzy noszą w sobie waszą krew i są ciałem z waszego ciała?

131. Gdybyście wiedzieli, że jesteście bardziej braćmi i siostrami w duszy niż w ciele, wielu by w to nie uwierzyło. Lecz powiadam wam: z pewnością jesteście braćmi i siostrami bardziej w duszy niż w waszej powłoce cielesnej, gdyż dusza należy do wieczności, podczas gdy ciało jest przemijające.

132. Zastanówcie się więc nad tym, że rodziny tutaj, na ziemi, powstają dziś, a jutro się rozpadają, podczas gdy rodzina duchowa istnieje na zawsze. (290, 39-41)

133. Czy wy, którzy słyszycie te słowa, sądzicie, że mógłbym zasiać w waszych sercach niechęć lub złośliwość wobec tych spośród waszych bliźnich, którzy wyznają inne wyznania? Nigdy, uczniowie, to wy powinniście zacząć dawać przykład braterstwa i harmonii, patrząc na wszystkich z taką samą sympatią i miłością, z jaką patrzycie na tych, którzy podzielają wasz sposób myślenia. (297, 49)

134. Wiem, że im większa jest wasza wiedza, tym większa będzie wasza miłość do Mnie. Kiedy mówię wam: „Kochajcie Mnie" – czy wiecie, co chcę wam przez to powiedzieć? Kochajcie prawdę, kochajcie dobro, kochajcie światło, kochajcie się nawzajem, kochajcie prawdziwe życie. (297, 57-58)

135. Wiedzcie, uczniowie, że celem waszej walki jest taki stan duszy, którego nie dosięga już żaden ból, a cel ten osiąga się poprzez zasługi, zmagania, próby, ofiary i wyrzeczenia.

136. Zwróćcie uwagę na te przypadki cierpliwości, wiary, pokory i poddania się, które czasami dostrzegacie u niektórych waszych bliźnich. Są to dusze wysłane przeze Mnie, aby dawały przykład cnoty wśród ludzkości. Na pozór los tych

istot jest smutny, jednak w swojej wierze wiedzą one, że przyszły, aby wypełnić misję.

137. W swojej historii otrzymaliście wielkie przykłady moich posłańców i uczniów – imiona, które są wam znane; nie lekceważcie jednak z tego powodu małych wzorów, które spotykacie na swojej drodze życia. (298, 30-32)

138. Nie wierzcie, że tylko w łonie narodu izraelskiego byli prorocy, pionierzy i duchy światła. Wysłałem niektórych z nich również do innych narodów, ale ludzie uważali ich za bogów, a nie za posłańców, i stworzyli z ich nauk religie i kulty. (135, 15)

139. Zawsze najpierw dostrzegajcie „belkę", którą macie w oku, uczniowie, aby mieć prawo dostrzegać „drzazgę", którą ma wasz brat.

140. Chcę wam przez to powiedzieć, że nie powinniście wykorzystywać mojej nauki do potępiania postępowania waszych bliźnich w ramach ich różnych wyznań.

141. Zaprawdę, powiadam wam, na wszystkich tych ścieżkach są serca, które szukają Mnie poprzez życie szlachetne i usiane ofiarami.

142. Niemniej jednak uczeń wciąż pyta Mnie, dlaczego dopuszczam tę różnorodność światopoglądów, które czasami są ze sobą sprzeczne, powodują różnice i wywołują wrogość między ludźmi.

143. Mistrz mówi wam na ten temat: Zostało to dopuszczone, ponieważ nie ma dwóch dusz, które miałyby dokładnie to samo zrozumienie, to samo światło, tę samą wiarę, a ponadto dano wam wolną wolę, abyście mogli wybrać swoją drogę. Nigdy nie zostaliście zmuszeni do podążania ścieżką Prawa, lecz zostaliście do tego zaproszeni, dzięki czemu zachowaliście wolność, by w dążeniu do prawdy zdobywać prawdziwe zasługi. (297, 23-24)

144. Chcę, abyście nauczyli się nie być pochopni w swoich osądach, ani nie dawać się zbyt szybko kierować pierwszym wrażeniem.

145. Daję wam tę wskazówkę, abyście, gdy interpretujecie moje Słowo, a także gdy musicie osądzać nauki, religie, filozofie, kultach, objawieniach duchowych czy naukach, zdaliście sobie sprawę, że to, co wiecie, nie jest wszystkim, co istnieje, i że prawda, którą znacie, jest jedynie minimalną częścią prawdy absolutnej, która objawia się tutaj w pewien sposób, ale która może objawiać się na wiele innych, nieznanych wam sposobów. (266, 33)

146. Szanujcie przekonania religijne waszych bliźnich, a gdy wchodzicie do ich kościołów, odkrywajcie głowy w szczerej modlitwie, wiedząc, że jestem obecny podczas każdego nabożeństwa.

147. Nie wyrzekajcie się świata, aby pójść za Mną, i nie oddzielajcie się ode Mnie pod pretekstem, że macie obowiązki w świecie. Nauczcie się łączyć oba prawa w jedno. (51, 53)

148. Czyż nie błogosławię całej ludzkości, nie faworyzując nikogo? Tym „płaszczem” błogosławieństwa otoczeni są zarówno dobrzy i łagodni, jak i pyszni oraz przestępcy. Dlaczego nie bierzecie Mnie za wzór? Czyżbyście odczuwali wstręt do czynów innych?

149. Nie zapominajcie, że jesteście częścią ludzkości, że powinniście ją kochać i jej wybaczać, ale nie odrzucać, bo to byłoby tak, jakbyście odczuwali wstręt do samych siebie. Wszystko, co widzicie w swoich bliźnich, macie sami w mniejszym lub większym stopniu.

150. Dlatego chcę, abyście nauczyli się zgłębiać swoje wnętrze, abyście poznali swoje duchowe i moralne oblicze. W ten sposób nauczycie się oceniać samych siebie i będziecie mieli prawo patrzeć również na innych.

151. Nie szukajcie wad u swoich bliźnich; wystarczą te, które sami macie. (286, 41-42)

152. Czy wierzycie, że wypełniacie moje przykazanie miłości wzajemnej, ograniczając swoją miłość egoistycznie do swojej rodziny? Czy wspólnoty religijne wierzą, że wypełniają to najwyższe przykazanie, uznając tylko swoich wiernych i odrzucając tych, którzy należą do innego wyznania?

153. Wielkie narody świata, które chwalą się cywilizacją i postępem – czy mogą twierdzić, że osiągnęły postęp duchowy i przestrzegały tej wskazówki Jezusa, skoro całe ich dążenie polega na przygotowywaniu się do bratobójczej wojny?

154. Ach, ludzie, nigdy nie umieliście docenić wartości mojego słowa, ani nie chcieliście zasiąść do stołu Pana, ponieważ wydawał się wam zbyt skromny! Niemniej jednak mój stół nadal czeka na was z chlebem i winem życia dla waszej duszy. (98, 50-51)

155. Nie traktujcie mojego dzieła jako ciężaru i nie mówcie, że wypełnienie pięknego zadania, jakim jest miłość do Ojca i bliźnich, jest trudne dla waszej duszy. To, co naprawdę jest trudne, to krzyż własnych i cudzych niegodziwości, z powodu których musicie płakać, krwawić, a nawet umierać. Niewdzięczność, niezrozumienie, egoizm i oszczerstwa będą spoczywać na was jak ciężar, jeśli udzielicie im schronienia.

156. Człowiekowi nieposłusznemu wypełnianie mojego Prawa może wydawać się surowe i trudne, ponieważ jest ono doskonałe i nie sprzyja ani złu, ani kłamstwu. Dla posłusznego jednak Prawo jest jego tarczą, oparciem i zbawieniem. (6, 16-17)

157. Mówię wam również: ludzie muszą wierzyć w ludzi, muszą mieć wiarę i zaufanie do siebie nawzajem, ponieważ musicie dojść do przekonania, że wszyscy na ziemi potrzebujecie siebie nawzajem.

158. Nie myślcie, że podoba mi się, gdy mówicie, że we Mnie wierzycie, a Ja wiem, że wątpicie w cały świat. Bo tego właśnie od was oczekuję:

abyście kochali Mnie poprzez miłość, jaką okazujecie bliźnim, i przebaczali tym, którzy was obrażają; abyście z miłością stali u boku najbiedniejszych, najmniejszych i najsłabszych, kochali swoich bliźnich bez wyjątku i we wszystkich swoich uczynkach kierowali się największym bezinteresownym oddaniem i szczerością.

159. Uczcie się ode Mnie, bo nigdy w was nie wątpiłem, wierzę w wasze zbawienie i ufam, że zmobilizujecie się, by osiągnąć prawdziwe życie. (167, 5-7)

160. Kochajcie waszego Ojca, miejcie litość dla waszych bliźnich, oddzielcie się od wszystkiego, co jest szkodliwe dla waszego ludzkiego życia lub dla waszej duszy. Tego uczy was moja nauka. Gdzie tu widzicie trudności i niemożliwości?

161. Nie, umiłowany ludu, nie jest niemożliwe przestrzeganie mojego słowa: to nie jest trudne, ale wasze poprawienie się, odnowienie i uduchowienie, ponieważ brakuje wam wielkodusznych uczuć i wysokich dążeń. Jednak ponieważ wiem, że wszystkie wasze wątpliwości, niewiedza i niezdecydowanie muszą zniknąć, będę was nadal uczył, ponieważ dla Mnie nie ma rzeczy niemożliwych. Potrafię zamienić kamienie w chleb życia wiecznego i sprawić, by z skał tryskała krystalicznie czysta woda. (149, 63-64)

162. Przypominam wam o Prawie – tym, którego nie można wymazać z waszego umysłu, ani zapomnieć w sercu, ani podważać, ponieważ zostało ono podyktowane przez mądrą inteligencję, inteligencję uniwersalną, aby każdy człowiek posiadał w sobie światło, które prowadzi go na drogę do Boga.

163. Konieczne jest głębokie poznanie Prawa, aby wszystkie działania w życiu opierały się na prawdzie i sprawiedliwości. Bez znajomości Prawa nieuchronnie popełnicie wiele błędów. Ale pytam was: czyż wasz duch nigdy nie doprowadził was do światła poznania? Zaprawdę, powiadam wam, duch nigdy nie był bezczynny ani obojętny. To wasze serce, to także wasz umysł odrzucają wewnętrzne światło, zafascynowane blaskiem światła zewnętrznego, to znaczy wiedzą świata. (306, 13-14)

164. Dzisiaj, gdy przedstawiam szczegółowe wyjaśnienie mojego nauczania, muszę wam uświadomić, że wszystko, co czynicie poza prawami rządzącymi duszą lub ciałem, szkodzi obu.

165. Sumienie, intuicja i poznanie są przewodnikami, którzy wskażą wam bezpieczną drogę i pozwolą wam uniknąć upadków. Światła te należą do ducha, ale konieczne jest, aby je rozjaśnić. Gdy ta jasność zagości w każdym z was, wykrzyczycie: „Ojcze, Twoje ziarno zbawienia wykiełkowało w mojej istocie, a Twoje Słowo w końcu rozkwitło w moim życiu”. (256, 37-38)

166. Przyszedłem, aby nadać waszym duszom wielkość – wielkość, która opiera się na wypełnianiu mojego Prawa, którym jest moja Miłość. Musicie jednak okazać się godni tej wielkości, wypełniając swoją misję w naśladowaniu swojego Mistrza. (343, 29)

167. Zawsze będę wam mówił: korzystajcie z przyjemności, jakie może wam zapewnić wasz świat, ale cieszcie się nimi w granicach mojego Prawa, a będziecie doskonali.

168. Ciągle słyszycie wyrzuty sumienia, a to dlatego, że nie zharmonizowaliście ciała i duszy z Prawem, które wam dałem.

169. Często nadal grzeszysz, ponieważ wierzysz, że nie zostanie ci przebaczone. Jest to błędne przekonanie, ponieważ moje serce jest drzwiami, które zawsze stoją otworem dla tego, kto okazuje skruchę.

170. Czyż nie ma już w was nadziei, która dodaje wam odwagi, by wierzyć w lepszą przyszłość? Nie dajcie się ogarnąć smutkowi i rozpaczy. Pamiętajcie o mojej miłości, która zawsze jest z wami. Szukajcie u Mnie odpowiedzi na wasze wątpliwości, a wkrótce poczujecie się oświeceni nowym objawieniem. Światło wiary i nadziei rozbłyśnie głęboko w waszej duszy. Wtedy będziecie tarczą dla słabych. (155, 50-53)

171. Żyjcie zawsze w duchowej czujności, abyście mogli z serca przebaczyć tym, którzy was skrzywdzili. Zastanówcie się z wyprzedzeniem, że ten, kto krzywdzi bliźniego, czyni to tylko dlatego, że brakuje mu światła duchowego; ale powiadam wam, że przebaczenie jest jedyną rzeczą, która może wnieść światło do tych serc. Uraza lub zemsta potęgują ciemność i przyciągają cierpienie. (99, 53)

172. Wasze sumienie, które wymaga od was doskonałych uczynków i oczekuje ich, nie da wam spokoju, dopóki nie udzielicie swoim bliźnim prawdziwego przebaczenia.

173. Dlaczego mielibyście nienawidzić tych, którzy was obrażają, skoro są oni jedynie stopniami, dzięki którym docieracie do Mnie? Jeśli przebaczycie, zdobędziecie zasługi, a gdy będziecie w Królestwie Niebieskim, rozpoznacie na ziemi tych , którzy pomogli wam w waszym duchowym wznoszeniu się. Wtedy poprosicie Ojca, aby i oni znaleźli środki, by się zbawić i przyjść do swojego Pana, a wasze wstawiennictwo pozwoli im uzyskać tę łaskę. (44, 44-45)

174. Nie odwracajcie się od tych, którzy w swojej rozpaczy bluźnią przeciwko Mnie lub przeciwko wam. Daję wam dla nich kroplę mojego balsamu.

175. Bądźcie gotowi przebaczyć każdemu, kto rani was w tym, co jest wam najdroższe. Zaprawdę, powiadam wam, za każdym razem, gdy w obliczu jednej z tych prób udzielicie szczerego i prawdziwego przebaczenia, będzie to kolejny

stopień, który osiągniecie na waszej drodze rozwoju duchowego.

176. Czy więc będziecie żywić urazę i odmawiać przebaczenia tym, którzy pomagają wam zbliżyć się do Mnie? Czy zrezygnujecie z duchowej rozkoszy, jaką jest naśladowanie Mnie, i pozwolicie, by przemoc zaciemniła wasz umysł, byście odpłacali się za każdy cios?

177. Zaprawdę, powiadam wam, ludzkość ta nie zna jeszcze mocy przebaczenia i cudów, jakie ono czyni. Gdy tylko uwierzy w moje słowo, przekona się o tej prawdzie. (111, 64-67)

178. Umiłowany ludu: zjednoczcie się ze swoimi braćmi, abyście, gdy będziecie w rozmowie ze Mną, dzięki miłości, którą wam tchnąłem, przebaczali nawet najcięższe zniewagi. Dlaczego nie mielibyście przebaczyć temu, kto nie wie, co czyni? Nie wie tego, ponieważ nie zdaje sobie sprawy, że sam wyrządza sobie to zło. (359, 25)

179. Wybaczajcie tak często, jak tylko możecie być obrażani. Nie zwracajcie nawet uwagi na liczbę przypadków, w których musicie wybaczać. Wasze przeznaczenie jest tak wysokie, że nie wolno wam dać się złapać w te pułapki na drodze; ponieważ dalej czekają na was bardzo wielkie zadania.

180. Wasza dusza powinna być zawsze gotowa do miłości, zrozumienia i dobra, abyście mogli wznieść się na wyższe poziomy.

181. Tak jak w minionych czasach wielu waszych braci i sióstr swoimi uczynkami zapisało piękne strony w Wiecznej Księdze Ducha, tak i wy, idąc w ich ślady, powinniście kontynuować tę historię, będąc wzorem i radością dla nowych pokoleń, które przybędą na Ziemię. (322, 52)

182. Pielęgnujcie pokój, kochajcie go i szerzcie go wszędzie, bo jak bardzo potrzebuje go ludzkość!

183. Nie dajcie się zniechęcić zmiennym losom życia, abyście zawsze pozostawali silni i gotowi do dzielenia się tym, co posiadacie.

184. Ten pokój, który jest dziedzictwem każdej duszy, w tym czasie uciekł i ustąpił miejsca wojnie, dręcząc narody, niszcząc instytucje i rujnując dusze.

185. Powodem tego jest to, że zło opanowało ludzkie serca. Nienawiść, niepohamowana ambicja, niepohamowana chciwość rozprzestrzeniają się i wyrządzają szkody. Ale jakże krótkie będzie jeszcze ich panowanie.

186. Ku waszej radości i ukojeniu ogłaszam wam, że wasze wyzwolenie jest już blisko, że wielu ludzi angażuje się w ten cel, pragnąc oddychać atmosferą braterstwa, czystości i zdrowia. (335, 18)

187. Powinniście przez całe swoje życie praktykować czynną miłość bliźniego; to jest wasze zadanie. Posiadacie wiele talentów, aby na różne sposoby nieśmiertelnie pomagać. Jeśli umiecie się przygotować, osiągniecie to, co nazywacie niemożliwym.

188. Dzieło miłosierdzia, które wykonujecie za pomocą monety – choć jest to również dzieło miłosierdzia – będzie jednak mniej szlachetne.

189. Musicie nieść miłość, przebaczenie i pokój do serc waszych bliźnich.

190. Nie chcę już faryzeuszy i hipokrytów chronionych moim Prawem. Chcę uczniów, którzy odczuwają ból swoich bliźnich. Wszystkim, którzy z pokutą powstaną, przebaczę, bez względu na to, do jakiej sekty lub kościoła się przyznają, i wskażę im jasno prawdziwą drogę. (10, 104-107)

191. Słuchajcie Mnie: bądźcie pokorni na tym świecie i siejcie na nim dobro, abyście zebrali jego owoce w niebie. Jeśli nie podoba wam się, że macie świadków, gdy czynicie zło – dlaczego podoba wam się to, gdy czynicie dobre uczynki? Czym możecie się chwalić, skoro wypełniliście jedynie swój obowiązek?

192. Zrozumcie, że pochwały szkodzą waszej duszy, ponieważ jesteście jeszcze tak niedoświadczeni i ludzcy.

193. Dlaczego zaraz po dokonaniu dobrego uczynku oczekujecie, że wasz Ojciec da wam za to nagrodę? Kto tak myśli, nie postępuje bezinteresownie, a zatem jego dobroczynność jest fałszywa, a jego miłość daleka od prawdziwej.

194. Niech świat widzi, że czynicie dobre uczynki, ale nie w celu otrzymania pochwał, lecz tylko po to, by dawać dobre przykłady i nauki oraz świadczyć o mojej prawdzie. (139, 56-58)

195. Gdy wasza dusza znajdzie się w „Duchowej Dolinie", aby zdać sprawę ze swojego pobytu i uczynków na ziemi, to tym, o co będę was pytał najbardziej, będzie wszystko to, o co prosiliście i co uczyniliście na rzecz swoich bliźnich. Wtedy przypomnicie sobie moje słowa z tego dnia. (36, 17)

196. W „Drugim Czasie" ludzkość dała Mi krzyż z drewna, na którym ludzie skazali Mnie na mękę. Ale w moim duchu niosłem inny, cięższy i bardziej krwawy krzyż: krzyż waszych niedoskonałości i waszej niewdzięczności.

197. Czy bylibyście w stanie nieść na ramionach krzyż miłości i ofiary dla waszych bliźnich, aby w ten sposób dotrzeć do Mnie? Oto po to posłałem was na ziemię; dlatego wasz powrót nastąpi wtedy, gdy staniecie przede Mną z wypełnioną misją. Ten krzyż będzie kluczem, który otworzy wam bramy obiecanego Królestwa. (67, 17-18)

198. Nie wymagam od was, abyście zostawili wszystko za sobą, tak jak wymagałem tego od tych, którzy podążali za Mną w „Drugim Czasie". Wśród nich niektórzy opuścili rodziców, inni swoje partnerki; opuścili swoje domy, brzegi, łodzie rybackie i sieci — wszystko to zostawili za sobą, aby pójść za Jezusem. Nie mówię wam również, że w tym czasie konieczne jest przelanie waszej krwi. (80, 13)

199. Zrozumcie, że musicie się przemienić duchowo i fizycznie, że wiele waszych zwyczajów i tradycji – dziedzictwo waszych przodków – musi zniknąć z waszego życia, aby zrobić miejsce dla uduchowienia. (63, 15)

200. Nie wszyscy z was rozumieją obecnie, co oznacza „uduchowienie", ani nie pojmujecie, dlaczego wzywam was do osiągnięcia tego wewnętrznego wzniesienia. Czy możecie być chętni i posłuszni moim przykazaniom, skoro nawet nie jest wam jasne, do czego was wzywam?

201. Ale niektórzy rozumieją ideał, który Mistrz inspiruje swoim uczniom, i ci będą się spieszyć, by podążać za Jego wskazówkami. (261, 38)

202. Jeśli naprawdę pragniecie stać się mistrzami w uduchowieniu, musicie być wytrwali, cierpliwi, chętni do nauki i uważni, ponieważ wtedy będziecie mieli okazję stopniowo zbierać owoce swoich dzieł na swojej drodze, dzięki czemu zgromadzicie doświadczenie, które jest światłem, które jest poznaniem prawdziwego życia. (172, 9)

203. Przekazuję wam nową lekcję, dzięki której nauczycie się żyć duchowo na ziemi, co jest prawdziwym życiem przeznaczonym człowiekowi przez Boga.

204. Powiedziałem wam już, że „duchowość" nie oznacza pobożności, fanatyzmu religijnego ani praktyk nadprzyrodzonych. Duchowość oznacza harmonię duszy z ciałem, przestrzeganie praw boskich i ludzkich, prostotę i czystość życia, absolutną i głęboką wiarę w Ojca, zaufanie i radość ze służby Bogu w bliźnim, ideały doskonalenia moralności i duszy. (279, 65-66)

205. Zastanawiacie się, jakie znaczenie mają „siedem stopni drabiny niebieskiej", a wasz Mistrz mówi wam z całą stanowczością: Liczba siedem oznacza duchowość, to właśnie duchowość pragnę widzieć w moim wybranym narodzie Izraela.

206. Musicie przyjść do Mnie z wszystkimi waszymi cnotami i rozwiniętymi zdolnościami. Na siódmym stopniu lub etapie waszego rozwoju dotrzecie do Mnie w i zobaczycie, że niebo otwiera swoje bramy, aby was przyjąć. (340, 6)

207. Zrozumcie najpierw, że dopóki ludzie nie osiągną całkowitej duchowości, będą potrzebowali materialnych kościołów i będą stawiać przed oczami rzeźby lub obrazy, które mają uczynić moją obecność odczuwalną.

208. Stopień uduchowienia lub materializmu ludzi możecie ocenić po sposobie ich kultu religijnego. Materialista szuka Mnie w rzeczach ziemskich, a gdy nie widzi Mnie zgodnie ze swoimi pragnieniami, przedstawia Mnie w jakiś sposób, aby mieć poczucie, że mam przed sobą.

209. Kto pojmuje Mnie jako Ducha, odczuwa Mnie w sobie, poza sobą i

we wszystkim, co go otacza, ponieważ stał się moją własną świątynią. (125, 49-51)

210. Składajcie Mi duchową cześć i nie bądźcie jak ci, którzy wznoszą kościoły i ołtarze pokryte złotem i klejnotami, jak ci, którzy odbywają długie pielgrzymki, karzą się surowymi i okrutnymi biczowaniami, padają na kolana wśród modlitw i litanii, a jednak nie są w stanie oddać Mi swojego serca. Napomniałem was poprzez sumienie i dlatego mówię wam: kto mówi i opowiada o tym, co uczynił, i trąbi o tym, nie ma żadnej zasługi przed Ojcem Niebieskim. (115, 9)

211. Aby wypełnić moje prawo, musicie modlić się, zawsze wznosząc swoją duszę do Ojca.

212. Widziałem, że aby się modlić, szukacie przede wszystkim samotności i ciszy, i dobrze czynicie, gdy poprzez modlitwę staracie się uzyskać natchnienie lub gdy chcecie Mi podziękować. Jednakże mówię wam również, że powinniście modlić się w każdej sytuacji, w jakiej się znajdujecie, abyście w najtrudniejszych chwilach swojego życia umieli wzywać mojej pomocy, nie tracąc spokoju, opanowania, wiary w moją obecność i zaufania do siebie. (40, 34-35)

213. Opowiadajcie Mi w ciszy o swoich cierpieniach, powierzajcie Mi swoje pragnienia. Chociaż wiem wszystko, pragnę, abyście stopniowo uczyli się formułować własną modlitwę, aż będziecie gotowi do prowadzenia doskonałego dialogu waszego ducha z Ojcem. (110, 31)

214. Uświadomiliście sobie wpływ, jaki ma modlitwa, i pojęliście niezmierzoną moc, która w niej tkwi, gdy ją wysyłacie – zarówno po to, by odwrócić duchową niedolę, jak i by prosić o rozwiązanie materialnej trudności.

215. Pamiętajcie, że często wystarczyło wypowiedzieć słowo „Ojcze”, aby cała wasza istota zadrżała i aby wasze serce poczuło się przepełnione pocieszeniem, jakie daje Jego miłość.

216. Wiedzcie, że zawsze, gdy wasze serce nazywa Mnie z głębi serca, również mój Duch drży z radości.

217. Kiedy nazywacie Mnie „Ojcem”, kiedy to imię wyrywa się z waszego wnętrza, wasz głos jest słyszalny w niebie i wydobywacie z Boskiej Mądrości jakąś tajemnicę. (166, 49-51)

218. Konieczne jest, abyście nauczyli się prosić, czekać i przyjmować, i abyście nigdy nie zapominali przekazywać dalej tego, co wam udzielam, w czym polega największa zasługa. Módlcie się za tych, którzy dzień po dniu giną na wojnie. Tym, którzy modlą się z czystym sercem, zapewnię, że jeszcze przed 1950 rokiem każdy, kto poległ na wojnie, duchowo zmartwychwstanie do światła. (84, 53)

219. Dzisiaj jesteście jeszcze uczniami i nie zawsze jesteście w stanie zrozumieć moją lekcję. Jednak na razie przemawiajcie do

Boga swoim sercem, swoimi myślami, a On odpowie wam w głębi waszej istoty. Jego przesłanie, które przemówi w waszej duszy, będzie jasnym, mądrym, pełnym miłości głosem, który stopniowo odkryjecie i do którego później się przyzwyczaicie. (205, 47)

220. Nie dziwcie się ani nie oburzajcie, gdy powiem wam, że cały blask, potęga i przepych waszych wspólnot religijnych muszą zniknąć i że – gdy to nastąpi – stół duchowy będzie już nakryty, przy którym będą się posilać rzesze ludzi głodnych miłości i prawdy.

221. Wielu ludzi – słysząc te słowa – zaprzeczy, że są to moje słowa. Ale wtedy zapytam ich, dlaczego się oburzają i czego właściwie bronią? Swojego życia? Ja je bronię. Mojego prawa? Ja również nad nim czuwam.

222. Nie lękajcie się, bo nikt nie zginie w obronie mojej sprawy; zginie tylko zło, bo dobro, prawda i sprawiedliwość będą trwać wiecznie. (125, 54-56)

223. Czy uważacie za niewiarygodne, że ten naukowy i materialistyczny świat ponownie odczuwa skłonność do uduchowienia? Mówię wam, że nic nie jest niewiarygodne, ponieważ moja moc jest nieograniczona. Wewnętrzne uniesienie, wiara, światło i dobro są dla duszy bardziej palącą koniecznością niż jedzenie, picie i sen dla waszego ciała.

224. Nawet jeśli dary, zdolności i cechy ducha długo drzemały, obudzą się na moje wezwanie i sprawią, że do ludzi powróci uduchowienie ze wszystkimi jego cudami i objawieniami, które będą większe niż w minionych czasach, ponieważ teraz jesteście w stanie je lepiej zrozumieć. (159, 7-8)

Rozwój

225. Tak jak widzicie, jak rozwija się ciało człowieka, tak samo rozwija się w nim dusza. Jednak ciało napotyka granicę w swoim rozwoju, podczas gdy dusza potrzebuje wielu ciał i wieczności, aby osiągnąć swoją doskonałość. To jest powód waszej reinkarnacji.

226. Zrodziliście się jako ziarno z ojcowskiego i matczynego Ducha Stwórczego Boga, czyste, proste i nieskażone. Nie łudźcie się jednak, bo bycie czystym i prostym to nie to samo, co bycie wielkim i doskonałym.

227. Możecie to porównać do dziecka, które właśnie się urodziło, i do doświadczonego człowieka, który uczy dzieci.

228. To będzie waszym przeznaczeniem na wszystkich etapach życia, gdy tylko wasza dusza się rozwinie. Ale jakże powoli wasza dusza się rozwija! (212, 57-60)

229. Studiujcie, zastanawiajcie się dogłębnie, bo niektórzy są zdezorientowani myślą, jak to możliwe – skoro wasza dusza jest cząstką mojej Boskości – że cierpi? A jeśli światło ducha jest iskrą światła Ducha Świętego – jak może ono czasami widzieć się spowite ciemnością?

230. Zrozumcie, że ta droga rozwoju służy zdobyciu wystarczających zasług wobec Boga, dzięki którym możecie przemienić swoją duszę z duszy nieświadomej i nierozwiniętej w wielkiego ducha światła po prawicy Ojca. (231, 12)

231. Pragnę, abyście byli dobrzy, a ponadto pragnę, abyście stali się doskonali. Bo choć na pozór jesteście nieznaczący, jesteście więksi od rzeczy materialnych i światów, ponieważ macie życie wieczne, jesteście iskrą mojego światła.

232. Jesteście istotami duchowymi. Musicie rozpoznać, czym jest duch, abyście mogli zrozumieć, dlaczego wzywam was na drogę do doskonałości. (174, 60)

233. Podlegacie prawu rozwoju, to jest przyczyna waszych reinkarnacji. Tylko mój Duch nie musi się rozwijać: jestem niezmienny.

234. Od początku pokazałem wam drabinę, po której dusze muszą się wspinać, aby dotrzeć do Mnie. Dzisiaj nie wiecie, na jakim poziomie istnienia się znajdujecie; ale kiedy zrzucicie swoją powłokę, poznacie swój stopień rozwoju. Nie zatrzymujcie się, bo stalibyście się przeszkodą dla tych, którzy przyjdą po was.

235. Bądźcie zjednoczeni w duchu, nawet jeśli zamieszkujecie różne poziomy, a pewnego dnia zjednoczycie się na siódmym stopniu, tym najwyższym, i będziecie cieszyć się moją miłością. (8, 25-27)

236. Powiedziałem wam, że nie przybyliście na Ziemię tylko raz, ale że wasza dusza przybierała postacie fizyczne tyle razy, ile było to konieczne dla jej rozwoju i doskonalenia. Teraz muszę dodać, że to od was zależy, czy droga do celu będzie krótsza czy dłuższa, w zależności od waszego pragnienia. (97, 61)

237. Któż z was może udowodnić, że nie istniał przed tym życiem? Którzy z tych, którzy są absolutnie pewni, że przechodzą ponowną inkarnację, mogą udowodnić, że wyrównali rachunki z Ojcem i że nadal mają zasługi na swoim „koncie”?

238. Nikt nie zna stopnia doskonałości, na którym się znajduje. Dlatego walczcie, kochajcie i bądźcie wytrwali aż do końca. (46, 58-59)

239. Aby mogłem przekazać wam te nowe objawienia, konieczne było, aby w okresie, który upłynął od mojego objawienia się ludzkości jako człowiek do mojego przyjścia w Duchu w obecnym czasie, przeszliście przez wiele reinkarnacji na Ziemi, aby wasz duch potrafił odpowiedzieć, gdybym zażądał od was poprzedniej lekcji i gdybym obdarzył go nowymi objawieniami, był w stanie je zrozumieć. (13, 52)

240. Ile razy będziecie musieli powrócić na Ziemię, aby mieć ciało, poprzez które z coraz większą jasnością objawia się przesłanie, które przekazujecie światu?

241. Niech wasza dusza, niczym skowronek, przeżyje w tym życiu swoją wiosnę i cieszy się nią, i niech na swojej pielgrzymce znajdzie doświadczenie niezbędne do powrotu do Mnie.

242. Podczas gdy bogaci gromadzą skarby, które są zbyt przemijające, wy powinniście gromadzić doświadczenie, prawdziwą wiedzę. (142, 72)

243. W tym czasie będziecie walczyć z niewiedzą ludzkości, która – choć zmaterializowana we wszystkich dziedzinach – jest mniej okrutna i bardziej rozwinięta dzięki doświadczeniom zdobytym w poprzednich wcieleniach.

244. Jeśli znacie dziś kogoś, kto nie rozumie i nie wyraża swojego oddania Bogu tak, jak robi to większość – choć was to dziwi i budzi wasze oburzenie – nie wołacie już, by go spalić żywcem. (14, 21-22)

245. Czy boicie się rozmawiać ze swoimi bliźnimi o reinkarnacji duszy? Czyż nie jesteście przekonani o miłosiernej sprawiedliwości, jaką ona zawiera?

246. Porównajcie tę formę pokuty z wieczną karą w nieustannym ogniu piekielnym – wyobrażeniem, którego ludzkość używa, by zastraszyć dusze ludzi. Powiedzcie Mi, który z tych dwóch rodzajów przekazuje wam wyobrażenie o boskiej, doskonałej i miłosiernej sprawiedliwości.

247. Jedna ujawnia okrucieństwo, bezgraniczną urazę, zemstę; druga zawiera jedynie przebaczenie, ojcowską miłość, nadzieję na osiągnięcie życia wiecznego. Jak wielkie jest zniekształcenie, jakiego doznały moje nauki w wyniku złych interpretacji!

248. Przygotowuję was do walki, ponieważ wiem, że będziecie zwalczani z powodu tego, czego będziecie nauczać. Ale gdyby śmierć zaskoczyła waszych bliźnich, którzy w tej chwili z wami walczą, i gdybym zapytał ich – jeśli umrą w grzechu – co wolą: ogień wieczny, w który wierzą, czy możliwość oczyszczenia się w nowym życiu – zaprawdę, mówię wam, woleliby to drugie rozwiązanie, nawet gdyby w swoim życiu, zaślepieni fanatyzmem, walczyli przeciwko niemu. (120, 15-17)

249. Wystarczy wiedzieć – jak powiedziałem wam w moim Słowie – że reinkarnacja duszy jest prawdą, a już w waszych sercach zapala się światło i jeszcze bardziej podziwiacie moją miłosierną sprawiedliwość.

250. Porównajcie teorie i różne interpretacje, jakie wyznania nadały tym naukom, i zdecydujcie się na tę, która zawiera najwięcej sprawiedliwości i jest najbardziej rozsądna.

251. Ale zaprawdę, mówię wam, jest to jedno z objawień, które najbardziej poruszy umysły w tym czasie, w którym budzi się wewnętrzna świadomość tej wielkiej prawdy. (63, 76)

252. Powinniście potwierdzić, że reinkarnacja duszy jest jedną z

wielkich prawd, które ludzkość powinna poznać i w które powinna wierzyć.

253. Niektórzy przeczuwają ją, akceptują i wierzą w nią intuicyjnie, jako w coś, czego nie mogło zabraknąć w mojej miłującej sprawiedliwości wobec ludzi. Będzie jednak również wielu, którzy nazwą was bluźniercami i kłamcami.

254. Nie martwcie się, to samo spotkało moich apostołów, gdy głosili zmartwychwstanie, tak jak nauczał Jezus. Kapłani i sędziowie wrzucili ich do więzienia, ponieważ głosili takie nauki.

255. Później świat przyjął to objawienie, choć mogę zapewnić, że nie był w stanie pojąć całego znaczenia tej nauki, tak że konieczne jest, abym przyszedł w tym czasie i pouczył was, że „zmartwychwstanie ciała" może odnosić się jedynie do reinkarnacji duszy, ponieważ to ona jest istotą i podstawą życia — tym, co w rzeczywistości jest wieczne. W jakim celu miałyby zmartwychwstać martwe ciała, skoro były one jedynie przemijającymi szatami duszy?

256. Ciało zapada się w ziemię i miesza się z nią. Tam zostaje oczyszczone, przemienione i nieustannie odradza się do nowego życia, podczas gdy dusza rozwija się dalej w górę, zmierzając ku doskonałości, a kiedy powraca na ziemię, jest to dla niej zmartwychwstanie do życia ludzkiego, a także dla jej nowej powłoki cielesnej jest to zmartwychwstanie w połączeniu z duszą.

257. Jednak to, co materialne, nie ma charakteru nieprzemijającego, natomiast to, co duchowe, ma go, dlatego powtarzam wam, że to waszą duszę szukam, ją nauczam i ją chcę mieć przy sobie. (151, 56-58)

258. Wasza dusza z trudem ciągnie za sobą łańcuch, który powstał poprzez życia, które dałem wam jako okazję do waszego doskonalenia, a których nie wykorzystaliście. Każda egzystencja stanowi ogniwo tego łańcucha. Jednak jeśli ukształtujecie swoje życie zgodnie z moimi naukami, jeśli będziecie przestrzegać Prawa, nie powrócicie już do tego świata, aby cierpieć.

259. Jeśli pozwolicie, by czas upływał, nie studiując mojego Słowa, Ja, który jestem Czasem, zaskoczę was. Studiujcie, abyście mogli zająć w moim dziele miejsce, które wam się należy. Jestem poza czasem i daję wam ten skarb, abyście wykorzystali go dla waszego duchowego rozwoju. Jestem waszym Mistrzem, który uczy was przez całe wasze życie. (168, 250)

260. Pragnę, aby skończyło się niezrozumienie i różnice zdań dotyczące mojej boskości. Zrozumcie, że wszyscy pochodzicie od jednego Boga. (181, 63-65)

261. Spójrzcie na wszechświat i doceńcie go w całej jego doskonałości i pięknie. Został stworzony, aby dzieci Pana czerpały z niego inspirację i widziały w nim

odbicie Ojca. Jeśli tak postrzegacie stworzenie, wznieście swoje myśli ku mojej boskości. (169, 44)

262. Światło tej epoki rozrywa ciemną zasłonę, która okrywała umysły ludzi; zrywa łańcuchy, które ich krępowały i uniemożliwiały im dotarcie do prawdziwej drogi.

263. Zaprawdę, powiadam wam: nie myślcie, że moja nauka zabrania zgłębiania wszystkich dziedzin wiedzy, ponieważ to Ja budzę wasze zainteresowanie, podziw i ciekawość. W tym celu dałem wam zdolność myślenia, aby mogła ona swobodnie podążać w kierunku, w którym zechce.

264. Dałem wam światło inteligencji, abyście rozumieli to, co widzicie na swojej drodze. Dlatego mówię wam: odkrywajcie, badajcie, ale dbajcie o to, aby wasze podejście do zgłębiania moich tajemnic było pełne szacunku i pokory, bo wtedy będzie to naprawdę dozwolone.

265. Nie zabroniłem wam poznawać książek, które napisali ludzie; musicie jednak być wykształceni, abyście nie potknęli się i nie popadli w błędy. Wtedy dowiecie się, jak człowiek rozpoczął swoje życie i swoją walkę oraz jak daleko zaszedł.

266. Gdy będziecie gotowi, musicie zwrócić się ku mojemu źródłu nauk i objawień, abym mógł wam wskazać przyszłość i cel, który was czeka. (179, 22 23)

267. Zapewniam was: jeśli postanowicie zgłębiać treść tych nauk z zainteresowaniem i miłością, na każdym kroku odkryjecie prawdziwe cuda duchowej mądrości, doskonałej miłości i boskiej sprawiedliwości. Ale jeśli będziecie patrzeć na te objawienia z obojętnością, nie dowiecie się, co one w sobie kryją.

268. Nie przechodźcie obojętnie obok mojego przesłania, tak jak wielu z was przechodzi przez życie: widząc, ale nie patrząc; słysząc, ale nie słysząc; i myśląc, ale nie rozumiejąc. (333, 11-12)

269. Nie chcę, abyście badali mojego Ducha lub cokolwiek, co należy do sfery duchowej, tak jakby były to przedmioty materialne. Nie chcę, abyście badali Mnie na wzór naukowców, ponieważ popadlibyście w wielkie i godne ubolewania błędy. (276, 17)

270. Cała moja nauka ma na celu uświadomienie wam wszystkiego, co zawiera wasza istota, ponieważ z tej wiedzy rodzi się światło, które pozwala znaleźć drogę prowadzącą do Wiecznego, do Doskonałego, do Boga. (262, 43)

Oczyszczenie i udoskonalenie

271. Dzisiaj przedstawiacie Mi swoje cierpienia, abym je złagodził, i zaprawdę powiadam wam, że to jest Moim zadaniem, że po to przyszedłem, ponieważ jestem Boskim Lekarzem.

272. Zanim jednak mój balsam uzdrawiający zadziała na wasze rany, zanim dotrze do was moja czułość, skupcie się na sobie i

zbadajcie swój ból, zgłębiajcie go, rozważajcie go tak długo, jak będzie to konieczne, abyście z tej kontemplacji wyciągnęli naukę, jaką zawiera ta próba, a także poznanie, które się w niej kryje i które musicie poznać. Ta wiedza stanie się doświadczeniem, stanie się wiarą, stanie się spojrzeniem w oblicze prawdy, będzie wyjaśnieniem dla wielu z was niezrozumiałych prób i lekcji.

273. Badajcie ból, jakby był czymś namacalnym, a odkryjecie w nim piękne ziarno doświadczenia, wielką lekcję waszego istnienia, bo ból stał się nauczycielem w waszym życiu.

274. Kto traktuje ból jako nauczyciela i z łagodnością słucha jego wezwań, które kieruje ku odnowie, skrusze i poprawie, ten później pozna uczucie szczęścia, pokój i zdrowie.

275. Dokładnie zbadajcie samych siebie, a przekonacie się, jak wiele korzyści z tego czerpiecie. Rozpoznacie swoje wady i niedoskonałości, naprawicie je i dzięki temu przestaniecie być sędziami innych. (8, 50-53)

276. Wystarczyłoby, żebym tylko tego chciał, a już bylibyście czyści. Ale jaka byłaby w tym zasługa, gdybym to Ja was oczyścił? Każdy powinien naprawić swoje wykroczenia przeciwko mojemu prawu, to jest zasługa. Wtedy bowiem w przyszłości będziecie umieli uniknąć upadków i błędów, ponieważ ból wam o tym przypomni.

277. Jeśli między popełnionym wykroczeniem a jego naturalnymi konsekwencjami pojawi się szczera skrucha, ból was nie dosięgnie, bo wtedy będziecie już wystarczająco silni, by z rezygnacją znosić tę próbę.

278. Świat pije bardzo gorzki kielich; jednak Ja go nie ukarałem. Ale po swoim bólu przyjdzie do Mnie, który go wzywam. Wtedy ci, którzy byli niewdzięczni, będą umieli dziękować Temu, który ich istnienie obdarzył samymi dobrodziejstwami. (33, 30-31)

279. Porzućcie nadmierną miłość do swojego ciała i okażcie miłosierdzie swojej duszy, pomagając jej oczyścić się i wznieść. Gdy to osiągniecie, doświadczycie, jak silni będziecie w duszy i ciele.

280. Pamiętajcie: jeśli dusza jest chora – jak może być pokój w sercu? A jeśli w duszy są wyrzuty sumienia – czy może ona cieszyć się pokojem? (91, 72-73)

281. Gdyby ta ziemia dawała wam wszystko, czego pragniecie, gdyby nie było na niej wielkich duchowych prób – kto z was miałby wtedy pragnienie, by wejść do mojego królestwa?

282. Nie bluźnijcie też ani nie przeklinajcie bólu, gdyż to wy sami stworzyliście go swoimi przewinieniami. Znosić go z cierpliwością, a wtedy oczyści was i pomoże wam zbliżyć się do Mnie.

283. Czy zdajecie sobie sprawę, jak silne jest wasze zakorzenienie w wspaniałościach i zaspokojeniach

tego świata? Cóż, nadejdzie czas, kiedy pragnienie oderwania się od niego będzie bardzo silne.

284. Kto potrafi przejść swoje próby poprzez duchowe wzniesienie, ten doświadcza w tym zwycięstwie pokoju. Kto na ziemi kroczy z wzrokiem skierowanym ku niebu, ten nie potknie się, ani nie zrani sobie stóp o ciernie na swojej drodze pokuty. (48, 53-55)

285. Wypełnijcie swoje przeznaczenie! Nie pragnijcie powrócić do Mnie, nie pokonawszy najpierw drogi, którą wam wytyczyłem, gdyż spotkałby was ból widoku plam na waszej duszy, których ona jeszcze nie zmyła, ponieważ nie dotarła do końca swojej drogi pokuty.

286. Reinkarnacje przeszły nad wami, ale wielu z was nie doceniło nieskończonej łaski i miłości, jaką Ojciec wam w ten sposób obdarzył.

287. Pamiętajcie: im większa jest liczba okazji, tym większa jest wasza odpowiedzialność, a jeśli te okazje nie zostaną wykorzystane, to wraz z każdą z nich będzie rosło brzemię pokuty i sprawiedliwości wyrównawczej. Jest to ciężar, którego nieznośnego obciążenia wiele istot nie rozumie i który może wam objawić jedynie moja nauka. (67, 46)

288. Te próby, w których żyją ludzie, są owocami, które teraz zbierają, są wynikiem ich własnego zasiewu — żniwem, które czasami jest konsekwencją nasion zasianych w poprzednim roku, a w innych przypadkach owocem tego, co zasiali wiele lat wcześniej lub w innych wcieleniach. (178, 2)

289. Nie myślcie, że konsekwencje nieposłuszeństwa są od razu widoczne – nie. Mówię wam jednak, że prędzej czy później będziecie musieli odpowiedzieć za swoje uczynki; nawet jeśli czasami wydawało wam się, że wasze przewinienie nie pociągnęło za sobą żadnych konsekwencji, biorąc pod uwagę, że czas mijał, a moja sprawiedliwość nie dawała żadnych znaków.

290. Ale już wiecie z mojego słowa, że jako Sędzia jestem nieugięty i że gdy nadejdzie wasz sąd, otworzycie oczy na światło sumienia. (298, 48)

291. O dusze, które Mnie słuchacie, nie pozwólcie, by problemy życia ziemskiego pozostawiły w was swój ślad, a tym bardziej, by was złamały. Szukajcie światła, które kryje się w każdej próbie, aby pomogło wam stać się silnymi i umiarkowanymi.

292. Jeśli dusza nie zdoła podporządkować sobie ciała, to ono ją złamie i będzie nią panować; z tego powodu dusze stają się słabe i wierzą, że umierają wraz z ciałem. (89, 11-12)

293. Czy doświadczyliście w swoim życiu jakiejś cielesnej namiętności, która ogarnęła całą waszą istotę i uniemożliwiła wam usłyszenie głosu sumienia, moralności i rozumu?

294. Stało się to, gdy dusza pogrążyła się głęboko, ponieważ pokonały ją pokusy i moc bestii zła, która mieszka w ciele.

295. Czyż nie jest prawdą, że doświadczyliście głębokiego szczęścia i głębokiego spokoju, gdy udało wam się uwolnić od tej namiętności i pokonać jej wpływ?

296. Ten spokój i ta radość wynikają ze zwycięstwa duszy nad ciałem – zwycięstwa, które zostało osiągnięte w wyniku niezmierzonej walki, „krwawej" wewnętrznej bitwy. Wystarczyło jednak, że dusza czerpała nową siłę i podniosła się, pobudzona i pouczona przez sumienie, a już pokonała impulsy ciała i uwolniła się od nich, nie dając się dalej wciągać w zgubę.

297. W tej walce, w tym wyrzeczeniu, w tej bitwie przeciwko samym sobie widzieliście, jak umierało coś, co mieszkało w waszym wnętrzu, nie będąc waszym życiem. Była to tylko bezsensowna namiętność. (186, 18-19)

298. Uświadomcie sobie, że najpotężniejszego wroga macie w sobie samych. Gdy go pokonacie, ujrzycie pod swoimi stopami „smoka o siedmiu głowach", o którym mówił wam apostoł Jan. Dopiero wtedy będziecie mogli szczerze powiedzieć: „Mogę podnieść twarz ku mojemu Panu, by Mu powiedzieć: Panie, pójdę za Tobą". Bo wtedy nie będą to tylko słowa wypowiedziane ustami, ale duch. (73, 20)

299. Wkrótce uświadomicie sobie, że to nie życie jest okrutne wobec was, ludzi, ale wy sami wobec siebie. Cierpicie i sprawiacie cierpienie tym, którzy są wokół was, z powodu braku zrozumienia. Czujecie się samotni, widzicie, że nikt was nie kocha, i stajecie się egoistyczni i zatwardziali. (272, 34)

300. Zrozumcie, że wszystkie cierpienia tego życia, które prowadzicie, są konsekwencjami ludzkich przewinień, ponieważ Ja, który was kocham, nie mógłbym podać wam tak gorzkiego kielicha.

301. Od najdawniejszych czasów objawiłem wam Prawo jako drogę, dzięki której możecie uchronić się przed upadkami, zgubą i „śmiercią". (215, 65)

302. Dzisiaj nie jesteście jeszcze w stanie zrozumieć sensu waszych prób. Uważacie je za niepotrzebne, niesprawiedliwe i nierozsądne. Jednak powiem wam jeszcze, ile sprawiedliwości i wyważenia było w każdej z nich, gdy się zestarzejecie, a innym – gdy przekroczycie progi tego świata i zamieszkacie w regionach duchowych. (301, 44)

303. Powtarzam wam, że dostrzegam każdą myśl i każdą prośbę, podczas gdy „świat" nie jest w stanie przyjąć mojej inspiracji, nie przygotował się jeszcze, by pozwolić moim boskim myślom zabłysnąć w swoim umyśle, ani nie słyszy mojego głosu, gdy odpowiadam na jego wołanie.

304. Ale mam do was zaufanie, wierzę w was, ponieważ stworzyłem was i obdarzyłem duszą duchową, która jest iskrą Mną, oraz duchem, który jest moim podobieństwem.

305. Gdybym wam powiedział, że nie oczekuję, iż się udoskonalicie,

byłoby to tak, jakbym oświadczył, że poniosłem porażkę w największym dziele, jakie zrodziło się z mojej boskiej woli, a to nie może mieć miejsca.

306. Wiem, że żyjecie w czasach, w których wasza dusza zwycięsko wyjdzie ze wszystkich pokus, jakie napotka na swojej drodze. Potem, pełna światła, powstanie do nowego życia. (238, 52-54)

Po tej i po tamtej stronie świata doczesnego

307. Pracujcie nad sobą, nie czekajcie, aż śmierć zaskoczy was nieprzygotowanych. Co przygotowaliście na moment powrotu do życia duchowego? Czy chcecie dać się zaskoczyć, gdy nadal jesteście przywiązani łańcuchami do materii, namiętności i ziemskich dóbr? Czy chcecie wkroczyć w zaświaty z zamkniętymi oczami, nie znajdując drogi, i zabrać ze sobą w duszy zmęczenie tego życia? Przygotujcie się, uczniowie, a wtedy nie będziecie się bać nadejścia śmierci fizycznej.

308. Nie wzdychajcie, ponieważ musicie opuścić tę ziemską dolinę, bo nawet jeśli zdajecie sobie sprawę, że istnieją w niej cuda i wspaniałości, mówię wam w prawdzie, że są one jedynie odbiciem piękna życia duchowego.

309. Jeśli się nie przebudzicie – co uczynicie, gdy znajdziecie się na początku nowej drogi, oświetlonej światłem, które wydaje się wam nieznane?

310. Odejść z tego świata bez łez, nie pozostawiając bólu w sercach waszych bliskich. Odłączcie się, gdy nadejdzie ta chwila, i pozostawcie na twarzy waszego ciała uśmiech pokoju, który mówi o wyzwoleniu waszej duszy.

311. Śmierć waszego ciała nie oddziela was od istot, które wam powierzono, ani nie zwalnia was z duchowej odpowiedzialności, jaką macie wobec tych, którzy byli waszymi rodzicami, rodzeństwem lub dziećmi.

312. Zrozumcie, że dla miłości, dla obowiązku, dla uczuć, jednym słowem: dla duszy śmierć nie istnieje. (70, 14-19)

313. Pracujcie z wielką gorliwością, aby – gdy nadejdzie śmierć i zamkniecie oczy waszego ciała na to życie – wasza dusza sama poczuła się uniesiona, aż dotrze do ojczyzny, którą osiągnęła dzięki swoim zasługom.

314. Uczniowie tego dzieła, gdy nadejdzie śmierć fizyczna, doświadczą, jak łatwo zrywają się więzy łączące duszę z ciałem. Nie będzie w niej bólu, ponieważ musi opuścić ziemskie wygody. Dusza nie będzie błąkać się wśród ludzi jak cień i pukać od drzwi do drzwi, od serca do serca, pragnąc światła, miłości i pokoju. (133, 61-62)

315. Podnieście swoje dusze, abyście znajdowali upodobanie tylko w tym, co wieczne, piękne i dobre. Jeśli tak się nie stanie, wasza dusza — zmaterializowana przez życie, które prowadziliście — będzie

bardzo cierpieć, aby oderwać się od swojego ciała i wszystkiego, co pozostawia, i przez pewien czas będzie błąkać się w przestrzeniach (duchowych) w zamęcie i gorzkim bólu, aż osiągnie swoje oczyszczenie.

316. Żyjcie zgodnie z moim Prawem, a nie będziecie musieli bać się śmierci. Nie wzywajcie jej jednak ani nie pragnijcie przedwcześnie. Pozwólcie jej nadejść, bo zawsze jest posłuszna moim rozkazom. Zadbajcie o to, by zastała was przygotowanych, a wkroczycie do świata duchowego jako dzieci światła. (56, 43-44)

317. Żyjcie w pokoju w swoich domach, uczyńcie z nich sanktuarium, aby gdy wtargną niewidzialne istoty, błąkające się zagubione w „Duchowej Dolinie", znalazły w waszej istocie światło i pokój, których szukają, i wzniosły się w zaświatach. (41, 50)

318. Wam, którzy żyjecie w duchu, a wciąż jesteście przywiązani do celów materialnych, mówię: Odwróćcie się od tego, co już nie należy do was. Bo jeśli ziemia nie jest wieczną ojczyzną dla człowieka, to tym bardziej nie jest nią dla duszy. W zaświatach, w „Duchowej Dolinie", czeka na was życie pełne światła, do którego dotrzecie krok po kroku, podążając ścieżką dobra.

319. Tym, którzy słuchają Mnie jako istoty ludzkie, mówię, że dopóki posiadają to ciało, które towarzyszy im w ich ziemskiej podróży życia, muszą o nie dbać i zachować je aż do ostatniej chwili. Bo jest ono laską, na której opiera się dusza, i narzędziem do walki. Poprzez jego materialne oczy dusza spogląda na to życie, a poprzez jego usta przemawia i może nieść pocieszenie swoim bliźnim. (57, 3)

320. Teraz Mistrz pyta was: Gdzie są wasi zmarli i dlaczego płaczecie nad odejściem istot, które kochacie? Zaprawdę, powiadam wam, w moich oczach nikt nie umarł, bo wszystkim dałem życie wieczne. Wszyscy oni żyją; ci, których uważaliście za straconych, są ze Mną. Tam, gdzie wydaje wam się, że widzicie śmierć, jest życie, tam, gdzie widzicie koniec, jest początek. Tam, gdzie sądzicie, że wszystko jest tajemnicą i niezgłębioną tajemnicą, jest światło, promienne jak nieustanna jutrzenka. Tam, gdzie wierzycie, że jest nicość, jest Wszystko, a tam, gdzie podejrzewacie wielką ciszę, jest „koncert". (164, 6)

321. Zawsze, gdy śmierć kończy istnienie waszej powłoki cielesnej, jest to jak przerwa na odpoczynek dla duszy, która, gdy ponownie się wciela, powraca z nowymi siłami i większym światłem i kontynuuje naukę tej boskiej lekcji, której nie ukończyła. W ten sposób w ciągu wieków dojrzewa pszenica, którą jest wasza dusza.

322. Wiele wam objawiłem na temat życia duchowego, ale mówię wam, że nie musicie jeszcze teraz wiedzieć wszystkiego, a jedynie to, co jest niezbędne dla waszego

przybycia do wiecznej ojczyzny. Tam powiem wam wszystko, co jest wam przeznaczone wiedzieć. (99, 32)

323. Czy potraficie sobie wyobrazić błogostan tego, kto powraca do życia duchowego i wypełnił na ziemi przeznaczenie, które wytyczył mu jego Ojciec? Jego zadowolenie i spokój są nieskończenie większe niż wszelkie satysfakcje, jakie dusza może czerpać w życiu ludzkim.

324. I tę okazję wam oferuję, abyście należeli do tych, którzy cieszą się, gdy powracają do swojego królestwa, a nie do tych, którzy cierpią i płaczą w głębokim zmieszaniu lub skrusze. (93, 31-32)

325. Już zbliża się koniec tego objawienia, aby następnie wznowić je w wyższej formie poprzez rozpoczęcie dialogu z Duchem do Ducha z waszym Stwórcą, z którego korzystają wyższe istoty duchowe mieszkające u Mnie. (157, 33)

326. Kiedy mówię wam o moim świecie duchowym, mam na myśli te zastępy posłusznych istot duchowych, które jako prawdziwi słudzy czynią tylko to, co nakazuje im wola ich Pana.

327. Wysłałem je do was, aby były dla wszystkich ludzi doradcami, opiekunami, lekarzami i prawdziwym rodzeństwem. Nie narzekają, bo mają w sobie spokój. Nie zadają pytań, bo światło ich rozwoju i doświadczenia na długich drogach dało im prawo oświecać umysły ludzi. Są gotowi i pokorni przy każdym wołaniu o pomoc i w każdej potrzebie.

328. To Ja zleciłem im, by objawili się wśród was, aby przekazali wam swoje wskazówki, świadectwo i zachętę. Idą przed wami, oczyszczają drogę i udzielają wam wsparcia, abyście nie stracili odwagi.

329. Jutro i wy będziecie należeć do tej armii światła, która w nieskończonym świecie istot duchowych działa wyłącznie z miłości do swoich ludzkich braci i sióstr, mając świadomość, że w ten sposób wielbi i kocha swojego Ojca.

330. Jeśli chcecie stać się podobni do nich, poświęćcie swoje życie dobru. Dzielcie się swoim pokojem i chlebem, przyjmujcie potrzebujących z miłością, odwiedzajcie chorych i uwięzionych. Wnieście światło na drogę waszych bliźnich, którzy błąkają się w poszukiwaniu prawdziwej drogi. Wypełnijcie nieskończoność szlachetnymi myślami, módlcie się za nieobecnych, a modlitwa przybliży ich do was.

331. Gdy śmierć zatrzyma bicie waszego serca, a światło w waszych oczach zgaśnie, obudzicie się w cudownym świecie, pełnym harmonii, porządku i sprawiedliwości. Tam zaczniecie rozumieć, że miłość Boga może wynagrodzić wam wszystkie wasze uczynki, próby i cierpienia.

332. Gdy dusza dotrze do tej ojczyzny, coraz mocniej ogarnia ją nieskończony spokój. Natychmiast przypomina sobie tych, którzy wciąż żyją z dala od tej błogości, i w swoim pragnieniu, w tęsknocie, by ci,

których kocha, również otrzymali ten boski dar, dołącza do duchowych zastępów, które walczą i pracują o zbawienie, dobrobyt i pokój swoich ziemskich braci i sióstr. (170, 43-48)

333. Kto z was wyobraził sobie już bitwy, jakie te legiony światła toczą przeciwko inwazjom zagubionych istot, które nieustannie wam zagrażają? Nie ma ludzkiego wzroku, który dostrzegłby tę walkę, jaką obie strony nieustannie toczą przeciwko sobie, a której wy nie zauważyliście. (334, 77)

334. Oto kontynuacja mojego dzieła, moje przyjście w „Trzecim Czasie" jako Duch Pocieszyciel, otoczony moimi wielkimi zastępami aniołów, jak jest napisane.

335. Te istoty duchowe w moim orszaku stanowią część tej pociechy, którą wam obiecałem, a w ich zbawczych radach i przykładach cnoty otrzymaliście już dowody ich miłosierdzia i pokoju. Przez nie obdarzyłem was dobrodziejstwami, a one były pośrednikami między wami a moim Duchem.

336. Kiedy dostrzegliście ich łaski i pokorę, poczuliście się zainspirowani do czynienia tak samo szlachetnych uczynków, jak te, które oni dokonali w waszym życiu. Kiedy odwiedzili wasz dom, poczuliście się zaszczyceni ich duchową obecnością.

337. Bądźcie błogosławieni, jeśli rozpoznaliście ich wielkoduszność. Ale Mistrz mówi wam: czy sądzicie, że zawsze byli cnotliwymi istotami? Czy nie wiecie, że wielu z nich zamieszkiwało Ziemię i poznało słabość oraz ciężkie przewinienia?

338. Spójrzcie jednak na nich teraz: nie ma w nich już żadnej skazy, a to dlatego, że wsłuchali się w głos sumienia, przebudzili się do miłości i pokutowali za swoje dawne przewinienia. W tym tyglu oczyszczali się, aby godnie wznieść się wyżej, a dziś służą Mi, służąc ludzkości.

339. Ich duch z miłości podjął się zadania, by pomagać bliźnim, aby naprawić wszystko to, czego nie zdołali dokonać, gdy zamieszkiwali Ziemię, i jako boski dar wykorzystali okazję, by zasiać ziarno, którego wcześniej nie zasiali, oraz naprawić każde niedoskonałe dzieło, jakie stworzyli.

340. Dlatego teraz z podziwem doświadczacie ich pokory, cierpliwości i łagodności, a czasami widzieliście, jak cierpią dla zadośćuczynienia. Ale ich miłość i wiedza, które są większe niż napotykane przeszkody, pokonują wszystko i są gotowi posunąć się aż do poświęcenia. (354, 14-15)

341. Czy domyślacie się duchowej ojczyzny, którą opuściliście, aby przyjść na Ziemię? „Nie, Mistrzu", mówicie Mi, „nie domyślamy się niczego, ani niczego nie pamiętamy".

342. Tak, ludzie, minęło tak wiele czasu, odkąd oddaliliście się od czystości i niewinności, że nie potraficie nawet wyobrazić sobie

tego życia w pokoju, tego stanu dobrobytu.
343. Ale teraz, gdy jesteście przygotowani, by słuchać głosu Ducha i przyjmować od Niego Jego objawienia, droga, która prowadzi do obiecanego Królestwa tych, którzy zwracają się ku Mnie, jest dla was dostępna.
344. Nie jest to ten raj pokoju, z którego odeszli „Pierwsi", ale ten nieskończony świat Ducha, świat mądrości, raj prawdziwej duchowej błogości, niebo miłości i doskonałości. (287, 14-15)

Objawienia Boskości

345. Ojciec wszystkich istot przemawia do was w tej chwili. Miłość, która was stworzyła, staje się odczuwalna w każdym, kto słyszy to słowo. (102, 17)
346. Przemawia do was jedyny Bóg, który istnieje, którego nazwaliście Jehową, gdy pokazał wam swoją moc i objawił wam Prawo na górze Synaj; którego nazwaliście Jezusem, ponieważ w nim było moje Słowo; i którego dziś nazywacie Duchem Świętym, ponieważ Ja jestem Duchem Prawdy. (51, 63)
347. Kiedy przemawiam do was jako Ojciec, otwiera się przed wami Księga Prawa. Kiedy przemawiam do was jako Mistrz, jest to Księga Miłości, którą pokazuję moim uczniom. Kiedy przemawiam do was jako Duch Święty, jest to Księga Mądrości, która oświeca was poprzez moje nauki. Tworzą one jedną naukę, ponieważ pochodzą od jednego Boga. (141, 19)
348. Bóg jest światłem, miłością, sprawiedliwością. Każdy, kto w swoim życiu objawia te cechy, będzie reprezentował i czcił swojego Pana. (290, 1)
349. Nie mówcie, że jestem Bogiem ubóstwa lub smutku, ponieważ bierzecie pod uwagę, że Jezusa zawsze towarzyszyły rzesze chorych i zasmuconych. Co prawda szukam chorych, zasmuconych i ubogich, ale dzieje się to po to, by napełnić ich radością, zdrowiem i nadzieją, bo jestem Bogiem radości, życia, pokoju i światła. (113, 60)
350. Tak, ludu mój, Ja jestem waszym początkiem i końcem, Ja jestem Alfą i Omegą, choć nie przekazuję wam jeszcze wszystkich nauk, które przygotowałem dla waszego ducha i których doświadczycie dopiero wtedy, gdy będziecie już bardzo daleko od tego świata.
351. W dzisiejszych czasach objawię wam wiele nowych lekcji, ale dam wam to, co jesteście w stanie przyjąć, bez tego, byście się wywyższali lub zachowywali się wobec ludzi z dumą i wyższością . Wiecie przecież, że ten, kto jest dumny ze swoich dzieł, niszczy je właśnie tą dumą. Dlatego nauczyłem was działać w ciszy, aby wasze dzieła przyniosły owoc miłości. (106, 46)
352. Nadal nie potraficie pojąć wielu objawień, które są przeznaczone do tego, by stać się częścią waszego zasobu wiedzy, a o

których ludzie przyjęli, że ich poznanie należy wyłącznie do Boga. Gdy tylko ktoś wyraża pragnienie, by je wyjaśnić lub próbuje w nie wniknąć, natychmiast nazywany jest bluźniercą lub uważany za zarozumiałego. (165, 10)

353. Musicie się jeszcze wiele nauczyć, aby stać się wrażliwi na moje inspiracje i moje wezwania. Jakże często odczuwacie wibracje tego, co duchowe, nie będąc w stanie pojąć, kto was wzywa! Ten „język" jest dla was tak zagmatwany, że nie potraficie go zrozumieć i ostatecznie przypisujecie duchowe przejawy halucynacjom lub przyczynom materialnym. (249, 24)

354. Nie dziwcie się, że – choć jestem Panem wszystkiego, co stworzone – pojawiam się wśród was i proszę o miłość. Jestem Bogiem łagodności i pokory. Nie chwalę się swoją wielkością, lecz raczej ukrywam swoją doskonałość i wspaniałość, aby zbliżyć się do waszych serc. Gdybyście ujrzeli Mnie w całej mojej chwale – jakżeż byście płakali nad swoimi przewinieniami! (63, 48)

355. Poczujcie Mnie bardzo blisko siebie; dowody na to daję wam w trudnych chwilach waszego życia. Moim pragnieniem było, abyście w swoich sercach przygotowali Mi mieszkanie, abyście mogli w nim odczuwać Moją obecność.

356. Jak to się dzieje, że nie potraficie Mnie odczuć, chociaż jestem w was? Niektórzy widzą Mnie w naturze, inni odczuwają Mnie tylko poza wszelką materią, ale zaprawdę, powiadam wam, jestem we wszystkim i wszędzie. Dlaczego zawsze szukacie Mnie poza sobą, skoro jestem również w was? (1, 47-48)

357. Nawet gdyby na świecie nie było religii, wystarczyłoby skupić się na głębi waszej istoty, aby odnaleźć moją obecność w waszej wewnętrznej świątyni.

358. Mówię wam również, że wystarczyłoby obserwować wszystko, co oferuje wam życie, aby odkryć w nim Księgę Mądrości, która nieustannie pokazuje wam swoje najpiękniejsze strony i najgłębsze nauki.

359. Zrozumiecie wtedy, że nie jest słuszne, aby świat zbaczał z drogi, mając w sercu właściwą ścieżkę, ani aby błąkał się w ciemnościach niewiedzy, mimo że żyje pośród tak wielkiego światła. (131, 31-32)

360. Dzisiaj mój uniwersalny język dociera do wszystkich, aby im powiedzieć: Chociaż jestem w każdym z was, nikt niech nie mówi, że Bóg istnieje tylko w człowieku, ponieważ to istoty i wszystko, co stworzone, znajdują się w Bogu.

361. Ja jestem Panem, a wy Jego stworzeniami. Nie chcę nazywać was sługami, lecz dziećmi; jednakże uświadomcie sobie, że stoję ponad wszystkim. Kochajcie moją wolę i przestrzegajcie mojego prawa, bądźcie świadomi, że w moich nakazach nie ma miejsca na żadną

niedoskonałość ani błąd. (136, 71-72)

362. Stworzyłem was, aby was kochać i czuć się kochanym. Potrzebujecie Mnie tak samo, jak Ja potrzebuję was. Kto twierdzi, że nie potrzebuję was, nie mówi prawdy. Gdyby tak było, nie stworzyłbym was, ani nie stałbym się człowiekiem, aby was zbawić poprzez tę ofiarę, która była wielkim dowodem miłości; mógłbym pozwolić wam zginąć.

363. Musicie jednak zrozumieć, że skoro karmicie się moją miłością, sprawiedliwe jest, abyście to samo ofiarowali waszemu Ojcu, bo powtarzam wam nieustannie: „Pragnę, pragnę waszej miłości." (146, 3)

364. Jak możecie wierzyć, że mniej kocham tego, kto bardziej cierpi? Jak możecie postrzegać swój ból jako znak, że was nie kocham? Gdybyście tylko zrozumieli, że przyszedłem właśnie z miłości do was! Czyż nie powiedziałem wam, że sprawiedliwy jest już zbawiony i że zdrowy nie potrzebuje lekarza? Jeśli czujecie się chorzy i podczas rachunku sumienia w świetle waszego sumienia rozpoznajecie się jako grzesznicy, bądźcie pewni, że to właśnie was przyszedłem szukać.

365. Jeśli wierzycie, że Bóg czasami ronił łzy, to z pewnością nie było to dla tych, którzy cieszą się Jego Królestwem Niebieskim, ale dla tych, którzy są zagubieni lub płaczą. (100, 50-51)

366. Dom mojego Ojca jest dla was przygotowany. Gdy do Niego przyjdziecie, będziecie się nim naprawdę cieszyć. Jakżeż mógłby Ojciec mieszkać w królewskiej komnacie i delektować się wykwintnymi potrawami, wiedząc, że Jego własne dzieci stoją jak żebracy przed bramami Jego własnego domu? (73, 37)

367. Poznajcie Prawo, kochajcie dobro, niech miłość i miłosierdzie staną się czynem, dajcie waszemu duchowi świętą wolność, by wzbił się do swojej ojczyzny, a będziecie Mnie kochać.

368. Czy chcecie doskonałego wzoru tego, jak macie postępować i jacy macie być, aby do Mnie dotrzeć? Weźcie sobie za wzór Jezusa, kochajcie Mnie w Nim, szukajcie Mnie przez Niego, przyjdźcie do Mnie Jego boskim śladem.

369. Nie powinniście jednak kochać Mnie w Jego cielesnej postaci lub w Jego wizerunku, ani też zastępować praktykowania Jego nauk obrzędami lub formami zewnętrznymi, ponieważ w przeciwnym razie na zawsze pozostaniecie w waszych różnicach, wrogości i fanatyzmie.

370. Kochajcie Mnie w Jezusie, ale w Jego Duchu, w Jego nauce, a wypełnicie wieczne prawo; albowiem w Chrystusie zjednoczyły się sprawiedliwość, miłość i mądrość, dzięki czemu dałem ludzkości poznać istnienie i wszechmoc Jego Ducha. (1, 71-72)

Człowiek i jego przeznaczenie

371. Od dawna już nie trzymacie się Mnie, nie wiecie już, kim naprawdę jesteście, ponieważ pozwoliliście, by w waszej istocie drzemały bezczynnie liczne cechy, zdolności i dary, które wasz Stwórca w was złożył. Śpicie, jeśli chodzi o duszę i ducha, a właśnie w ich duchowych cechach tkwi prawdziwa wielkość człowieka. Żyjecie jak istoty, które są z tego świata, ponieważ w nim powstają i przemijają. (85, 57)

372. Mistrz pyta was, o umiłowani uczniowie: Co jest wasze na tym świecie? Wszystko, co posiadacie, dał wam Ojciec, abyście z tego korzystali podczas waszej wędrówki po ziemi, dopóki bije wasze serce. Ponieważ wasz duch pochodzi z mojej Boskości, ponieważ jest tchnieniem Ojca Niebieskiego, ponieważ jest wcieleniem atomu mojego ducha, ponieważ również wasze ciało zostało ukształtowane zgodnie z moimi prawami i powierzyłem je wam jako narzędzie waszego ducha, nic nie należy do was, umiłowane dzieci. Wszystko, co zostało stworzone, należy do Ojca, a On uczynił was tymczasowymi właścicielami tego wszystkiego. Pamiętajcie, że wasze życie materialne jest tylko jednym krokiem w wieczności, jest promieniem światła w nieskończoności, dlatego musicie zwracać uwagę na to, co jest wieczne, co nigdy nie umiera, a jest tym dusza. (147, 8)

373. Duch powinien kierować rozumem, a rozum, kierowany jedynie sercem pragnącym wielkości ludzkiej, nie powinien rządzić waszym życiem.

374. Pamiętajcie: jeśli chcecie dać się kierować tym, co nakazuje wam mózg, przeciążacie go i nie wyjdziecie poza to, na co pozwalają mu jego skromne siły.

375. Mówię wam: jeśli chcecie wiedzieć, dlaczego czuliście się zainspirowani do czynienia dobra i dlaczego wasze serca rozpalają się miłością bliźniego, pozwólcie, aby wasze serca i wasze siły umysłowe były kierowane przez Ducha. Wtedy będziecie zdumieni obliczem mocy waszego Ojca. (286, 7)

376. Prawidłowe jest to, gdy Duch objawia mądrość ludzkiemu umysłowi, a nie umysł daje Duchowi „światło”.

377. Wielu nie zrozumie tego, co wam tu mówię, a to dlatego, że już od dawna odwróciliście porządek swojego życia. (295, 48)

378. Wiedzcie, uczniowie, że uduchowienie pozwala sumieniu wyrażać się z większą jasnością, a kto słyszy ten mądry głos, nie da się zwieść.

379. Zapoznajcie się z sumieniem, jest to przyjazny głos, jest to światło, przez które Pan pozwala prześwitywać swojemu światłu – czy to jako Ojciec, jako Mistrz, czy jako Sędzia. (293, 73-74)

380. Bądźcie wytrwali w wielokrotnym czytaniu mojego Słowa. Jak niewidzialne dłuto,

podejmie się ono zadania wygładzenia ostrych krawędzi waszego charakteru, aż będziecie gotowi zmierzyć się z najtrudniejszymi problemami waszych bliźnich.

381. Odkryjecie u nich cierpienia, przymus pokuty i obowiązki zadośćuczynienia, których przyczyny mogą być bardzo różne. Niektóre nie mają szczególnie trudnego do zrozumienia źródła, natomiast będą inne, które będziecie mogli wyjaśnić jedynie dzięki intuicji, objawieniu i jasnowidzeniu, aby uwolnić swoich bliźnich od ciężkiego brzemienia.

382. Te dary duchowe spowodują ten cud tylko wtedy, gdy ten, kto je wykorzystuje, jest natchniony miłością do bliźniego. (149, 88)

383. Dlaczego ludzie mówią o „nadprzyrodzonym", skoro wszystko we Mnie i w moim dziele jest naturalne? Czyż nie są raczej „nadprzyrodzone" złe i niedoskonałe uczynki ludzi, skoro naturalne byłoby, gdyby zawsze postępowali dobrze, biorąc pod uwagę To, z czego pochodzą, oraz cechy, które posiadają i noszą w sobie? We Mnie wszystko ma proste i głębokie wyjaśnienie, nic nie pozostaje w ciemności.

384. Nazywacie „nadprzyrodzonym" wszystko to, czego nie rozumiecie lub co postrzegacie jako owiane tajemnicą. Ale gdy tylko wasza dusza dzięki zasługom osiągnie wyższy poziom i dostrzeże oraz odkryje to, czego wcześniej nie mogła zobaczyć, stwierdzi, że wszystko w stworzeniu jest naturalne.

385. Gdyby kilka wieków temu ogłoszono ludzkości postępy i odkrycia, jakie człowiek dokona w dzisiejszych czasach, nawet naukowcy wątpiliby w to i uważaliby takie cuda za nadprzyrodzone. Jednak dzisiaj, gdy jesteście rozwinięci i krok po kroku śledziliście postępy ludzkiej nauki, uważacie je za dzieła naturalne, nawet jeśli je podziwiacie. (198, 11 12)

386. Muszę wam powiedzieć: nie wierzcie, że dusza bezwzględnie potrzebuje ludzkiego ciała i życia na świecie, aby się rozwijać. Jednak lekcje, które otrzymuje w tym świecie, są jednak bardzo przydatne dla jej doskonalenia.

387. Ciało pomaga duszy w jej rozwoju, w jej doświadczeniach, w jej pokucie i w jej zmaganiach; takie jest zadanie, które mu przypadło, i możecie to znaleźć potwierdzone w tym objawieniu mojej Boskości poprzez człowieka, w którym posługuję się jego mózgiem i używam go jako odbiornika, aby przekazać moje przesłanie. Zrozumcie, że nie tylko dusza jest przeznaczona do spraw duchowych , ale że nawet najmniejsza rzecz w świecie materialnym została stworzona dla celów duchowych.

388. Kieruję do waszej duszy impuls do refleksji i wezwanie, aby przełamała wpływ tego, co materialne, co ją dominuje, i aby, korzystając z daru intuicji,

skierowała swoje światło do serca i umysłu.

389. To moje światło oznacza dla waszej duszy drogę do wyzwolenia, ta moja nauka oferuje jej środki, by wznieść się ponad ludzkie życie i być kierownikiem wszystkich swoich dzieł, panem swoich uczuć, a nie niewolnikiem niskich namiętności ani ofiarą słabości i niedoli. (78, 12-15)

390. Kto oprócz Mnie jest w stanie panować w duszach i decydować o ich losie? Nikt. Kto więc w pragnieniu panowania próbował zająć miejsce swojego Pana, tworzy dla siebie królestwo odpowiadające jego skłonnościom, kaprysom, żądzy władzy i próżności – królestwo materii, niskich namiętności i nieszlachetnych uczuć.

391. Nie możecie stłumić sumienia, ponieważ w nim tkwi doskonała sprawiedliwość. W duszach tylko czystość ma władzę nad szlachetnymi uczuciami, tylko dobro je porusza – jednym słowem: dusza jest karmiona wyłącznie tym, co prawdziwe i dobre. (184, 49-50)

392. Ponieważ stworzyłem wszystko na ziemi dla pokrzepienia człowieka, korzystajcie z tego zawsze dla waszego dobra. Nie zapominajcie jednak, że w was jest głos, który wskazuje wam granice, w których możecie korzystać ze wszystkiego, co oferuje wam natura, i temu wewnętrznemu głosowi powinniście być posłuszni.

393. Tak jak dążysz dla swojego ciała do domu, schronienia, utrzymania i zaspokojenia, aby uczynić swoje życie przyjemniejszym, tak samo powinieneś zapewnić duszy to, czego potrzebuje dla swojego dobrego samopoczucia i rozwoju.

394. Jeśli czuje pociąg do wyższych regionów, gdzie znajduje się jej prawdziwy dom, pozwólcie jej wznieść się w górę. Nie zatrzymujcie jej, bo ona szuka Mnie, aby się odżywić i wzmocnić. Mówię wam: za każdym razem, gdy pozwolicie jej w ten sposób się wyzwolić, powróci szczęśliwa do swojej powłoki cielesnej. (125, 30)

395. Dusza pragnie żyć, dąży do nieśmiertelności, chce się oczyścić i uświęcić, jest głodna wiedzy i spragniona miłości. Pozwólcie jej myśleć, czuć i działać, pozwólcie jej poświęcić część czasu, którym dysponujecie, dla siebie, aby mogła się w nim wyrazić i nasycić swoją wolnością.

396. Ze wszystkiego, czym jesteście tutaj, na tym świecie, po tym życiu pozostanie tylko wasza dusza. Pozwólcie jej gromadzić cnoty i zasługi oraz przechowywać je w sobie , aby gdy nadejdzie godzina jej wyzwolenia, nie była biedną duszą u bram Ziemi Obiecanej. (111, 74-75)

397. Nie chcę dla was dalszej pokuty ani cierpień; pragnę, aby dusze wszystkich moich dzieci, tak jak gwiazdy upiększają firmament, swoim światłem rozjaśniały moje królestwo i napełniały radością serce waszego Ojca. (171, 67)

398. Moje Słowo pojedna duszę z ciałem, ponieważ od dawna panuje między nimi wrogość, abyście doświadczyli, że wasze ciało, które uważaliście za przeszkodę i pokusę na drodze rozwoju duszy, może być najlepszym narzędziem do wypełniania waszych zadań na ziemi. (138, 51)

399. Dbajcie o to, by między duszą a powłoką ciała panowała harmonia, abyście mogli z łatwością wypełniać moje wskazówki. Ulegajcie ciału z miłością, stosujcie surowość, gdy jest to konieczne. Uważajcie jednak, aby fanatyzm nie zaślepił was, abyście nie postępowali wobec niego okrutnie. Stwórzcie z waszej istoty jedną wolę. (57, 65)

400. Mówię wam nie tylko, że powinniście oczyścić swoją duszę, ale także, że powinniście wzmocnić swoje ciała, aby nowe pokolenia, które z was wyrosną, były zdrowe, a ich dusze mogły wypełnić swoje trudne zadanie. (51, 59)

401. Pragnę, abyście tworzyli domy wierzące w jedynego Boga – domy, które są świątyniami, w których praktykuje się miłość, cierpliwość i samozaparcie.

402. W nich macie być nauczycielami dzieci, które macie otaczać czułością i zrozumieniem, nad którymi macie czuwać, śledząc z troską każdy ich krok.

403. Okazujcie swoją miłość zarówno tym, którzy są obdarzeni pięknem, jak i tym, którzy na pozór są brzydcy. Nie zawsze piękna twarz jest odbiciem równie pięknej duszy. Natomiast za tymi istotami o pozornej brzydocie może kryć się dusza pełna cnoty, którą powinniście wysoko cenić. (142, 73)

404. Pomyślcie poważnie o pokoleniach, które przyjdą po was, pomyślcie o waszych dzieciach. Tak jak daliście im życie fizyczne, tak macie obowiązek dać im życie duchowe – to, które jest wiarą, cnotą i uduchowieniem. (138, 61)

405. Dbajcie o cnotę waszych rodzin i pokój w waszych domach. Zobaczcie, jak nawet najbiedniejsi mogą stać się właścicielami tego skarbu.

406. Uświadomcie sobie, że rodzina ludzka jest ucieleśnieniem Rodziny Duchowej: w niej mężczyzna staje się ojcem, dzięki czemu ma prawdziwe podobieństwo do swojego Ojca Niebieskiego. Kobieta ze swoim matczynym sercem pełnym czułości jest odbiciem miłości Boskiej Matki, a rodzina, którą razem tworzą, jest ucieleśnieniem Rodziny Duchowej Stwórcy.

407. Dom jest świątynią, w której najlepiej możecie nauczyć się wypełniać moje prawa, jeśli rodzice byli gotowi pracować nad sobą.

408. Los rodziców i dzieci leży we Mnie. Jednak zarówno jedni, jak i drudzy mają sobie nawzajem pomagać w swoich zadaniach i obowiązkach pokutnych.

409. Jakże łatwy byłby krzyż i znośne życie, gdyby wszyscy rodzice i dzieci się kochali! Najcięższe próby zostałyby złagodzone przez miłość i

zrozumienie. Wasza rezygnacja wobec boskiej woli zostałaby nagrodzona pokojem. (199, 72-74)

410. Studiujcie dusze, które was otaczają, i te, które krzyżują waszą drogę życia, abyście nauczyli się doceniać ich cnoty, przyjmowali przesłanie, które wam niosą, lub dawali im to, co mają od was otrzymać.

411. Dlaczego pogardzaliście bliźnimi, których los postawił na waszej drodze? Zamknęliście przed nimi drzwi swojego serca, nie poznając nauki, którą mieli wam przekazać.

412. Często właśnie tego, kto przynosił przesłanie pokoju i pocieszenia dla waszej duszy, trzymaliście z dala od siebie, a potem narzekacie, gdy napełniliście swój kielich goryczą.

413. Życie niesie ze sobą nieoczekiwane zmiany i niespodzianki, a co uczynicie, gdy jutro będziecie musieli z tęsknotą szukać tego, kogo dziś z wyniosłością odrzuciliście?

414. Pamiętajcie, że możliwe jest, iż jutro będziecie musieli z wielką tęsknotą szukać tego, kogo dziś odrzuciliście i pogardzaliście, ale często będzie już za późno. (11, 26-30)

415. Jakże piękny przykład harmonii oferuje wam kosmos! Promienne gwiazdy, które pełne życia krążą w przestrzeni, wokół których krążą inne gwiazdy. Ja jestem promienną, boską gwiazdą, która daje duszom życie i ciepło; ale jakże niewielu porusza się po wytyczonej ścieżce, a jakże liczni są ci, którzy krążą z dala od swojej orbity!

416. Moglibyście Mi powiedzieć, że materialne gwiazdy nie mają wolnej woli, a z drugiej strony to właśnie ta wolność sprowadziła ludzi z drogi. Dlatego mówię wam: jakże zasłużona będzie walka każdej duszy, która pomimo daru wolnej woli potrafiła podporządkować się prawu harmonii ze swoim Stwórcą. (84, 58)

417. Nikt, kto nazywa się uczniem tej duchowej nauki, niech nie skarży się Ojcu, że w swoim materialnym życiu jest biedny i brakuje mu wielu wygód, które inni mają w nadmiarze, ani że cierpi z powodu niedostatku i wyrzeczeń . Te skargi rodzą się z natury materialnej, która, jak wiecie, ma tylko jedno życie.

418. Wasza dusza nie ma prawa tak mówić do swojego Ojca, ani okazywać niezadowolenia, ani sprzeciwiać się własnemu losowi, ponieważ wszystkie dusze na swojej długiej drodze rozwoju na Ziemi przeszły przez całą skalę doświadczeń, radości i ludzkich zadowoleń.

419. Już dawno rozpoczęło się uduchowienie dusz; pomaga w tym ten ból i ta bieda, których znoszenie i cierpienie wasze serce nie chce zaakceptować. Każde dobro duchowe i materialne ma znaczenie, które musicie rozpoznać, abyście nie zaprzeczali wartości ani jednego, ani drugiego. (87, 26 27)

420. Każdy człowiek, każda istota ma wyznaczone miejsce, którego nie powinna opuszczać; nie powinna jednak również zajmować miejsca, które jej nie przysługuje. (109, 22)

421. Dlaczego boicie się przyszłości? Czy chcecie pozostawić niewykorzystane całe doświadczenie, które wasza dusza zgromadziła w przeszłości? Czy chcecie porzucić zasiane ziarno, nie zbierając plonów? Nie, uczniowie. Pamiętajcie, że nikt nie może zmienić swojego przeznaczenia, może jednak opóźnić godzinę swojego zwycięstwa i zwiększyć cierpienia, które i tak występują na każdej drodze. (267, 14)

422. Królestwo Ojca jest dziedzictwem wszystkich dzieci, łaskę tę można osiągnąć jedynie dzięki wielkim zasługom duszy. Chcę, abyście nie uważali za niemożliwe osiągnięcie łaski, która zbliża was do Mnie.

423. Nie smućcie się, gdy słyszycie w moich słowach, że do „Ziemi Obiecanej" dotrzecie tylko wielkim wysiłkiem i trudem. Radujcie się, bo kto kieruje swoje życie ku temu celowi, nie doznaje rozczarowań ani nie czuje się oszukany. Nie spotka go to, co spotyka wielu, którzy dążą do światowej sławy i mimo wielu wysiłków nie osiągają jej, albo ją osiągają, ale wkrótce doświadczają cierpienia, widząc, jak się rozpływa, aż nic z niej nie pozostaje. (100, 42-43)

424. Daję wam klucze, aby otworzyć drzwi do waszego wiecznego szczęścia. Klucze te to miłość, z której wypływają miłosierdzie, przebaczenie, zrozumienie, pokora i pokój, z którymi powinniście przechodzić przez życie.

425. Jak wielkie jest szczęście waszego ducha, gdy panuje on nad materią i raduje się światłem Ducha Świętego! (340, 56-57)

426. Ta ziemia, która zawsze wysyłała do zaświatów żniwo chorych, zmęczonych, zaniepokojonych, zdezorientowanych dusz lub takich, które osiągnęły jedynie niewielką dojrzałość, wkrótce przyniesie Mi owoce godne mojej miłości.

427. Choroba i ból będą coraz bardziej ustępować z waszego życia, jeśli będziecie prowadzić zdrowe i podnoszące na duchu życie. Gdy nadejdzie śmierć, zasta was przygotowanych do podróży do Duchowej Ojczyzny. (117, 24-25)

428. Nie zniechęcajcie się, o dusze, do których kieruję w szczególności moje słowo. Trwajcie wytrwale na mojej drodze, a poznacie pokój. Zaprawdę, powiadam wam, wszyscy jesteście przeznaczeni do doświadczenia błogości. Nie byłbym waszym Ojcem, gdybyście nie zostali stworzeni, aby dzielić ze Mną Królestwo Niebieskie.

429. Ale nie zapominajcie: aby wasza błogość była doskonała, konieczne jest, abyście krok po kroku wnosili swoje zasługi, aby wasza dusza czuła się godna tej boskiej nagrody.

430. Uświadomcie sobie, że stoję przy was, towarzyszę wam na całej drodze. Miejcie we Mnie pełne zaufanie, mając świadomość, że moje zadanie jest zjednoczone z waszym, a mój los z waszym! (272, 61)

Wady, przewinienia, zboczenia

431. Zrozumcie moją naukę, aby nie popełniać dalszych błędów w swoim życiu; bo każda krzywda, jaką wyrządzacie bliźnim, czy to słowami, czy czynami, będzie nieusuwalnym wspomnieniem w waszym sumieniu, które będzie wam bezlitośnie wyrzucało.

432. Powtarzam wam jeszcze raz, że wszyscy jesteście potrzebni, aby spełnił się boski plan i aby skończyło się tak wielkie duchowe cierpienie wśród ludzi.

433. Dopóki istnieje egoizm, dopóty będzie istniał ból. Zamieńcie swoją obojętność, egoizm i pogardę w miłość, w współczucie, a doświadczycie, jak szybko nadejdzie do was pokój. (11, 38-40)

434. Szukajcie postępu w życiu ludzkim, ale nigdy nie pozwólcie, by opanowała was nadmierna ambicja; bo wtedy stracicie swoją wolność, a materializm was zniewoli. (51, 52)

435. Wybaczam wam wasze przewinienia, ale jednocześnie koryguję was, abyście wygnali z serc egoizm, ponieważ jest to jedna ze słabości, które najgłębiej pogrążają duszę.

436. Poruszam was poprzez sumienie, abyście pamiętali o swoich obowiązkach wobec braci i sióstr oraz siali na swojej drodze uczynki miłości i przebaczenie, tak jak nauczyłem was w „Drugim Czasie". (300, 29)

437. Dzisiaj siła materii i wpływ świata uczyniły z was egoistów. Ale materia nie jest wieczna, podobnie jak świat i jego wpływ, a Ja jestem cierpliwym Sędzią, którego sprawiedliwość jest Panem życia i czasu . Nie wolno wam osądzać tych, którzy Mnie zaprzeczają, bo wtedy uznam was za bardziej winnych niż oni.

438. Czyżbym podniósł swój głos, aby potępić moich oprawców? Czyż nie pobłogosławiłem ich miłością i łagodnością? Gdybyście tylko zrozumieli, że wielu z tych, którzy z powodu tego wykroczenia chwilowo zbłądzili na świecie, znajduje się dziś oczyszczonych w świecie duchowym! (54, 47-48)

439. Nie próbujcie też odkrywać ukrytych uczuć waszych bliźnich, bo w każdej istocie istnieje tajemnica, którą tylko Ja mogę znać. Jeśli jednak odkryjecie to, co – ponieważ należy wyłącznie do waszego brata – powinno być dla was święte, nie ujawniajcie tego, nie zrywajcie tej zasłony, lepiej ją zagęśćcie.

440. Jakże często widziałem ludzi wnikających w serce swojego brata, aż odkryli jego moralną lub duchową nagość, aby się tym rozkoszować i natychmiast to ujawnić.

441. Żaden z tych, którzy w ten sposób zbezcześcili życie prywatne

bliźniego, nie powinien się dziwić, jeśli ktoś na jego drodze życiowej go zdemaskuje i wyśmieje. Niech wtedy nie mówi, że mierzy go miarą sprawiedliwości; będzie to bowiem miara niesprawiedliwości, którą sam mierzył swoich bliźnich.

442. Szanujcie innych, okrywajcie swoim płaszczem miłosierdzia tych, którzy zostali zdemaskowani, i brońcie słabych przed plotkarską żądzą ludzi. (44, 46-48)

443. Nie wszyscy, którzy „wędrują po ulicach i zaułkach", opowiadają o wydarzeniach minionych czasów, wyjaśniają proroctwa lub objaśniają objawienia, są moimi posłańcami; wielu bowiem nadużyło tych przesłań z próżności, z zgorzknienia lub z ludzkiego egoizmu, aby obrażać i osądzać, aby poniżać lub ranić, a nawet aby „zabijać". (116, 21)

444. Ruszajcie, ludzie, odkryjcie drogę, odkryjcie sens życia! Zjednoczcie się, narody z narodami, kochajcie się wszyscy! Jak cienka jest przegroda, która oddziela jeden dom od drugiego, a jednak – jak dalecy są od siebie ich mieszkańcy! A na granicach waszych krajów – ileż warunków się tam wymaga, aby przepuścić cudzoziemca! Jeśli tak postępujecie nawet wśród braci ludzkich — coż dopiero uczyniliście tym, którzy znajdują się w innym życiu? Opuściliście między nimi a sobą zasłonę — jeśli nie waszego zapomnienia, to przynajmniej waszej niewiedzy, która jest jak gęsta mgła. (167, 31)

445. Czy widzicie tych ludzi, którzy żyją tylko po to, by zaspokoić swoją niepohamowaną żądzę władzy, lekceważąc przy tym życie swoich bliźnich i nie szanując praw, które Ja, ich Stwórca, im przyznałem? Czy dostrzegacie, jak ich uczynki świadczą wyłącznie o zazdrości, nienawiści i chciwości? Dlatego właśnie za nich musicie modlić się bardziej niż za innych, którzy nie potrzebują tak bardzo światła.

446. Wybaczcie tym ludziom cały ból, jaki wam zadają, i pomóżcie im swoimi czystymi myślami powrócić do rozsądku. Nie zagęszczajcie mgły, która ich otacza, bo kiedy kiedyś będą musieli odpowiedzieć za swoje czyny, pociągnę do odpowiedzialności również tych, którzy zamiast modlić się za nich, wysyłali im tylko ciemność swoimi złymi myślami. (113, 30)

447. Pamiętajcie, że w Prawie powiedziano wam: „Nie będziesz miał innych bogów obok Mnie". Mimo to istnieje wielu bogów, których stworzyła ludzka ambicja, aby ich czcić, składać im hołd, a nawet poświęcać im życie.

448. Zrozumcie, że moje Prawo nie jest przestarzałe i że, choć nie jesteście tego świadomi, nieustannie przemawia do was poprzez sumienie; jednak ludzie nadal są poganami i bałwochwalcami.

449. Kochają swoje ciała, schlebiają swojej próżności i ulegają swoim słabościom; kochają skarby ziemi, którym poświęcają swój spokój i

duchową przyszłość. Oddają cześć ciału, dochodząc przy tym czasem do degeneracji, a nawet znajdując śmierć w pragnieniu przyjemności.

450. Przekonajcie się sami, że bardziej kochaliście rzeczy tego świata niż waszego Ojca. Kiedy poświęciliście się dla Mnie, kochając Mnie w swoim bliźnim i służąc Mi? Kiedy poświęcacie swój sen lub narażacie swoje zdrowie, aby nieść pomoc i łagodzić cierpienia, które dotykają waszych bliźnich? A kiedy posunęliście się aż na skraj śmierci dla jednego z tych wielkodusznych ideałów, które inspiruje moja nauka?

451. Zrozumcie, że kult, jaki oddajecie życiu materialnemu, jest dla was ważniejszy od czci życia duchowego. To właśnie dlatego powiedziałem wam, że macie innych bogów, których czcicie i którym służycie bardziej niż prawdziwemu Bogu. (118, 24-26)

452. Jesteście tak przyzwyczajeni do grzechu, że wasze życie wydaje wam się najbardziej naturalne, normalne i dopuszczalne, a jednak wygląda na to, jakby Sodoma i Gomora, Babilon i Rzym zrzuciły całą swoją rozpustę i grzech na tę ludzkość. (275, 49)

453. Żyjecie dziś w czasach zamętu umysłowego, w których zło nazywacie dobrem, w których wydaje wam się, że widzicie światło tam, gdzie jest ciemność, w których przedkładacie to, co zbędne, nad to, co istotne. Ale moje zawsze gotowe i pomocne miłosierdzie wkroczy w odpowiednim czasie, aby was ocalić i wskazać wam jasną drogę prawdy – drogę, od której się oddaliliście. (358, 30)

454. Aby zwyciężyć we wszystkich próbach, czyńcie to, czego nauczył was Mistrz: czuwajcie i módlcie się, aby wasze oczy były zawsze czujne i abyście nie zostali pokonani przez pokusę. Pamiętajcie, że zło ma wielką wrażliwość, by was kusić, by was pogrążyć, pokonać i wykorzystać waszą słabość. Bądźcie bystrzy, abyście potrafili je wykryć, gdy na was czai się. (327, 10)

455. Zaprawdę, powiadam wam, ludzkość znajdzie drogę ze ciemności do światła. Jednak ten krok będzie następował powoli. Co stałoby się z ludźmi, gdyby w jednej chwili zrozumieli całe zło, które spowodowali? Jedni straciliby rozum, inni odebraliby sobie życie. (61, 52)

Oczyszczenie i uduchowienie ludzkości

456. Zapomnieliście o Prawie i czekaliście, aż siły natury przypomną wam o Mojej sprawiedliwości: huragany, wylewające rzeki, trzęsienia ziemi, susze, powodzie to wołania, które was budzą i mówią wam o Mojej sprawiedliwości.

457. Jaki inny owoc może mi ofiarować ludzkość w tym czasie, jeśli nie niezgodę i materializm? Ten lud, który przez lata słuchał moich nauk, również nie może mi złożyć plonu, który by mi się podobał. (69, 54-55)

458. Czy nie słyszycie wołań sprawiedliwości? Czy nie widzicie sił natury, jak nawiedzają jeden region po drugim? Czy sądzicie, że gdybyście prowadzili cnotliwe życie, istniałaby konieczność, aby moja sprawiedliwość dała o sobie znać w ten sposób? Zaprawdę, powiadam wam, nie byłoby powodu, aby was oczyszczać, gdybym zastał was czystymi. (69, 11)

459. Chociaż obecnie wydaje się wam niemożliwe zaprowadzenie pokoju wśród ludzkości, mówię wam, że pokój nadejdzie, a co więcej: że człowiek będzie żył w duchowości.

460. Przed nadejściem tego czasu świat doświadczy wielu nieszczęść. Ale te cierpienia będą dla dobra ludzkości, zarówno w sferze ziemskiej, jak i duchowej. Będzie to jak „do tego miejsca i nie dalej" dla niepohamowanego biegu złych uczynków, egoizmu i hedonizmu ludzi.

461. W ten sposób nastąpi równowaga, gdyż siły zła nie będą już w stanie pokonać sił dobra.

462. To oczyszczenie, ponieważ zawsze dotyczy tego, co najwrażliwsze i najdroższe, sprawia wrażenie kary, choć nią nie jest. W rzeczywistości jest bowiem środkiem zbawienia dusz, które zboczyły z drogi lub ją zgubiły.

463. Kto osądza po ziemskim, nie może dostrzec nic pożytecznego w bólu; kto jednak pamięta, że posiada duszę, która będzie żyła wiecznie, czerpie z tego samego bólu światło, wytrwałość i odnowę.

464. Jeśli myślicie duchowo – jak możecie wierząc, że ból jest złem dla ludzkości, skoro pochodzi od Boga, który jest samą miłością?

465. Czas mija i nadejdzie chwila, kiedy zaczną się pojawiać te wielkie próby, a nawet ostatnia resztka pokoju zniknie ze świata i nie powróci, dopóki ludzkość nie odnajdzie drogi mojego Prawa i nie wsłucha się w ten wewnętrzny głos, który nieustannie będzie jej mówił: Bóg żyje! Bóg jest w was! Poznajcie Go, poczujcie Go, pojednajcie się z Nim!

466. Wtedy zmieni się wasz sposób życia. Zniknie egoizm, a każdy będzie pożyteczny dla drugiego. Ludzie będą czerpać inspirację z mojej sprawiedliwości, aby tworzyć nowe prawa i rządzić narodami z miłością. (232, 43 47)

467. Również w sferze materialnej doświadczycie przemiany: rzeki będą obfite w wodę, jałowe pola staną się urodzajne, siły natury powrócą do swoich zwyczajowych torów, ponieważ zapanuje harmonia między człowiekiem a Bogiem, między człowiekiem a dziełami Bożymi, między człowiekiem a prawami ustanowionymi przez Stwórcę życia. (352, 65)

468. Nie martwcie się, umiłowani świadkowie. Zwiastuję wam, że ta materialistyczna ludzkość, która przez tak długi czas wierzyła tylko w to, co dotyka, widzi i pojmuje swoim ograniczonym rozumem, oraz w to,

co udowadnia swoją nauką, stanie się duchowa i zdolna do patrzenia na Mnie swoim duchowym wzrokiem oraz do poszukiwania prawdy. (307, 56)

469. Gdybyście byli duchowo przygotowani, moglibyście ujrzeć w nieskończoności zastępy istot duchowych, które przed waszym wzrokiem wyglądałyby jak niezmiernie wielka, biała chmura, a gdy posłańcy lub wysłannicy odłączają się od niej, widzielibyście ich zbliżających się do was jak iskry światła.

470. Wasze duchowe spojrzenie nie jest jeszcze przenikliwe, dlatego muszę wam mówić o zaświatach, o wszystkim tym, czego jeszcze nie jesteście w stanie dostrzec. Ale mówię wam, nadejdzie czas, w którym wszyscy staniecie się jasnowidzami i będziecie rozkoszować się tym cudownym życiem, które obecnie wydaje wam się odległe, ale które w rzeczywistości wibruje blisko was, otacza was i oświeca, inspiruje was i nieustannie puka do waszych drzwi. (71, 37-38)

471. Wrażliwość, intuicja, objawienie, proroctwo, inspiracja, jasnowidzenie, dar uzdrawiania, wewnętrzne słowo – to wszystko i inne dary będą pochodzić z Ducha, a dzięki nim ludzie potwierdzą, że nastała dla nich nowa era.

472. Dzisiaj wątpicie w istnienie tych darów duchowych, ponieważ niektórzy ukrywają je przed światem, obawiając się jego opinii; jutro posiadanie ich będzie czymś najnaturalniejszym i najpiękniejszym.

473. Przychodzę do was w tym „Trzecim Czasie", ponieważ jesteście chorzy na ciele i duszy. Zdrowy nie potrzebuje lekarza, ani sprawiedliwy oczyszczenia. (80, 5-6)

474. Dzisiaj nadal potrzebujecie duchownych, sędziów i nauczycieli. Jednak gdy wasza kondycja duchowa i moralna osiągnie wysoki poziom, nie będziecie już potrzebować tych podpór ani tych głosów. W każdym człowieku będzie sędzia, duszpasterz, nauczyciel i ołtarz. (208, 41)

XVI. Proroctwa i przypowieści, pocieszenie i obietnica

Rozdział 64 – Proroctwa

Spełnienie starych i nowych proroctw

1. To, co głosili prorocy, spełni się w tym czasie. Moje nowe słowo dotrze do filozofów i teologów, wielu będzie się z niego wyśmiewać, a inni będą oburzeni. Jednak gdy to się stanie, ich zdumione oczy ujrzą spełnienie proroctw, które wam teraz ogłosiłem. (151, 75)

2. Ci prorocy minionych czasów nie otrzymali żadnej prawnej władzy ani upoważnienia na ziemi, nie byli zmuszeni podporządkowywać się

żadnej władzy i skupiali się wyłącznie na posłuszeństwie rozkazom swojego Pana, który złożył swoje Słowo na ustach tych, których wybrał.
3. Pełni wiary i odwagi nic nie powstrzymało ich od zadania nauczania ludu mojego Prawa i odwracania go od fanatyzmu religijnego poprzez uświadamianie mu obojętności i błędów kapłanów. (162, 7-8)
4. Ludzkości, czy ból, nędza i chaos, które cię otaczają w tym czasie, wydają ci się nieprzewidywalne?
5. Jeśli jesteście zaskoczeni, to dlatego, że nie interesowaliście się moimi proroctwami i nie przygotowaliście się.
6. Wszystko zostało przewidziane i wszystko zostało zapowiedziane, ale brakowało wam wiary, a teraz w konsekwencji pijecie bardzo gorzki kielich.
7. Również dzisiaj prorokuję poprzez ludzki rozum. Niektóre proroctwa spełnią się wkrótce, inne dopiero w odległych czasach.
8. Ten lud, który je słyszy, ma wielką odpowiedzialność za przekazanie ich ludzkości. Zawierają one bowiem światło, które pozwala ludziom zrozumieć rzeczywistość, w której żyją, aby zatrzymali się w swoim szaleńczym biegu ku przepaści. (276, 41–42)
9. Wiele z tego, co powiedziałem wam w tym czasie, to proroctwa, które odnoszą się czasem do najbliższej przyszłości, a czasem do czasów przyszłych. Dlatego wielu ludzi nie chce przypisywać znaczenia temu boskiemu przesłaniu.
10. Jednakże to Słowo zmartwychwstanie w pełni światła wśród ludzi przyszłych czasów, którzy rozpoznają i odkryją w nim wielkie objawienia, których dokładność i doskonałość wprawią naukowców w zdumienie. (216, 13)

Wielka proroctwo dla narodów z 10 stycznia 1945 r., pod koniec II wojny światowej

11. W tej chwili przemawiam do narodów ziemi. Wszyscy mają moje światło; niech z jego pomocą zastanowią się nad tym, że ośmielili się dysponować życiem, jakby byli jego właścicielami.
12. Zaprawdę, powiadam wam, wasze zniszczenie i wasz ból wywołały u wielu głęboką skruchę i obudziły do światła miliony ludzi, którzy szukają Mnie i wzywają Mnie, a od nich wznosi się do Mnie krzyk lamentu, który pyta: „Ojcze, czyżby wojna w 1945 roku nie miała się skończyć, a Ty nie osuszyłbyś naszych łez i nie przyniósł nam pokoju?”.
13. Oto jestem wśród was, o wy siedem narodów! 808 Rozdział 64 Siedem głów, które wywyższyłyście się przede Mną na świecie!
14. ANGLIA: Oświecam cię, moja sprawiedliwość jeszcze cię ciężko dotknie; ale daję ci siłę, dotykam twojego serca i mówię ci: Twoje roszczenia do władzy upadną, twoje bogactwa zostaną ci odebrane i nie zostaną nikomu dane.

15. NIEMCY: W tej chwili karzę twoją pychę i mówię ci: Przygotuj się, bo twoje potomstwo nie zginie. Prosiłeś Mnie o nowe ziemie, ale ludzie wtrącili się w Moje wysokie postanowienia. Pochylam twoją głowę i mówię ci: Przyjmij moją siłę i ufaj, że cię ocalę.

16. Ale jeśli nie zaufasz Mi i poddasz się swojej dumie, będziesz samotny i niewolnikiem świata. Jednak nie jest to moja wola, bo teraz nadszedł czas, w którym obalam panów i uwalniam niewolników oraz uwięzionych. Przyjmij moje światło i podnieś się ponownie.

17. ROSJA: Mój Duch widzi wszystko. Świat nie będzie twój. To Ja będę panował nad wami wszystkimi. Nie będziesz w stanie wymazać mojego imienia, bo Chrystus, który do ciebie przemawia, będzie panował nad wszystkimi ludźmi. Uwolnij się od materializmu i przygotuj się na nowe życie, bo jeśli tak się nie stanie, złamię twoją pychę. Przekazuję ci moje światło.

18. WŁOCHY: Nie jesteś już panem, jak w dawnych czasach; dziś zniszczyły cię kpiny, niewola i wojna. W wyniku twojej degeneracji przechodzisz wielkie oczyszczenie. Ale mówię ci: odnów się, porzuć fanatyzm i bałwochwalstwo i uznaj Mnie za najwyższego Pana. Wyleję na ciebie nowe inspiracje i światło. Przyjmij mój balsam uzdrawiający i przebaczajcie sobie nawzajem.

19. FRANCJA: Przedstawiasz Mi swój ból. Twoje lamenty docierają do mojego wysokiego tronu. Przyjmuję cię. Dawniej wywyższałeś się do rangi Pana, teraz pokazujesz Mi tylko kajdany, które za sobą ciągniesz.

20. Nie czuwałeś ani nie modliłeś się. Oddawałeś się rozkoszom ciała, a smok uczynił cię swoją zdobyczą.

21. Jednak Ja cię uratuję, bo do Mnie docierają lamenty twoich kobiet i płacz dzieci. Chcesz się ocalić, a Ja wyciągam do ciebie rękę. Ale zaprawdę, mówię ci: czuwaj, módl się i przebaczaj!

22. STANY ZJEDNOCZONE: W tej chwili przyjmuję również ciebie. Patrzę na twoje serce – nie jest ono z kamienia, lecz z metalu, ze złota. Widzę, że twój metalowy mózg jest zatwardziały. Nie znajduję w tobie miłości, nie odkrywam duchowości. Widzę tylko manię wielkości, ambicję i chciwość.

23. „Rób tak dalej", ale pytam cię: kiedy moje Ziarno zapuści w tobie głębokie korzenie? Kiedy zburzysz swojego „Złotego Cielca" i swoją „Wieżę Babel", aby zamiast tego wznieść prawdziwą świątynię Pana?

24. Dotykam waszych sumień, od pierwszego do ostatniego, i przebaczam wam. Oświecam was, aby w najtrudniejszej godzinie, gdy próba osiągnie swój szczyt, wasz umysł nie był zamglony, lecz myślał jasno i pamiętał, że Ja stoję nad wami.

25. Daję ci światło, siłę i władzę. Nie wtrącaj się w moje wysokie postanowienia, bo jeśli nie będziesz słuchać moich poleceń lub

przekroczysz granicę, którą wyznaczam, spadnie na ciebie ból, zniszczenie, ogień, zaraza i śmierć.
26. JAPONIA: Przyjmuję cię i przemawiam do ciebie. Wszedłem do twojej świątyni i wszystko obejrzałem. Nie chcesz być ostatni, zawsze chciałeś być pierwszy. Ale zaprawdę, powiadam ci: to ziarno nie jest mi miłe.
27. Konieczne jest, abyś opróżnił kielich cierpienia, aby twoje serce się oczyściło. Konieczne jest, aby twój „język”* zmieszał się z innymi „językami”. Konieczne jest, aby świat zbliżył się do ciebie. Gdy świat będzie przygotowany i oczyszczony, przyniesie ci ziarno, które mu przekażę. Nie widzę bowiem nikogo przygotowanego. Nie widzę w tobie duchowego ziarna mojej boskości. Jednak Ja utoruję drogę. * Chodzi tu o sposób myślenia i świat wyobrażeń, na które wpływa i które współkształtuje język.
28. Wkrótce na całym świecie zapanuje chaos światopoglądów, zamieszanie w naukach i teoriach. Jednak po tym chaosie światło dotrze do ciebie. Przygotowuję was wszystkich, przebaczam wam i dbam o to, byście podążali właściwą drogą.
29. Gdy nadejdzie ten czas i pokój zapanuje wśród narodów, nie bądźcie buntowniczy, nie wtrącajcie się w moje wysokie postanowienia, ani nie sprzeciwiajcie się mojej woli. Gdy narody zawrą pokój, nie wolno wam ich zdradzić, bo wtedy sprowadzę na was mój sąd.
30. Siedem narodów! Siedem głów! Ojciec was przyjął. Przed wami, pod waszym panowaniem, stoi świat. Jesteście Mi za niego odpowiedzialni!
31. Niech światło „Księgi Siedmiu Pieczęci” spłynie na każdy naród, aby ludzie przygotowali się zgodnie z moją wolą. Niech mój pokój będzie z wami! (127, 50-65)

Wojny i katastrofy naturalne — znaki na niebie

32. Ten sam świat, w którym obecnie żyjecie, przez długi czas był polem bitwy. Jednak człowiekowi nie wystarczyło ogromne doświadczenie, które odziedziczył po swoich przodkach — gorzkie i bolesne doświadczenie, które leży przed ludźmi dzisiejszych czasów jak otwarta księga sumienia.
33. Jednak serca ludzi są zbyt twarde, by przyjąć ten owoc doświadczenia, który jest jak dziedzictwo światła. Jedyne, co odziedziczyli po swoich przodkach, to nienawiść, duma, uraza, chciwość, pycha i zemsta, które zostały im przekazane we krwi. (271, 65)
34. Pamiętajcie, że nadszedł czas sądu; albowiem zaprawdę, powiadam wam, każde wykroczenie zostanie odpokutowane. Sama ziemia zażąda rozliczenia za złe wykorzystanie, jakiego człowiek dokonał z niej i jej królestw natury.
35. Wszystko, co zostało zniszczone, pociągnie was do odpowiedzialności i sprawi, że ludzie

zrozumieją, iż zostali stworzeni przez Stwórcę z miłością oraz że właśnie ta jedyna Wola, która mogłaby ich zniszczyć, troszczy się o nich, chroni ich i błogosławi. (180, 67)

36. Przekazuję wam to przesłanie, które musicie przekazać ponad morzami. Moje Słowo niech przemierzy Stary Kontynent i dotrze nawet do ludzi Izraela, którzy rzucili się w bratobójczą walkę o skrawek ziemi, nie zdając sobie sprawy z nędzy swoich dusz.

37. Nie potraficie sobie wyobrazić próby, jaką przejdzie świat. Wszyscy oczekują pokoju, ale ten zapanuje dopiero wtedy, gdy siły natury złożą o Mnie świadectwo. (243, 52)

38. Moje siły natury zostaną uwolnione i spustoszą całe obszary. Naukowcy odkryją nową planetę, a „deszcz gwiazd”* rozjaśni wasz świat. Nie sprowadzi to jednak nieszczęścia na ludzkość; będzie to jedynie zapowiedź nadejścia nowej epoki. (182, 38)

** W Ewangeliach ten znak sądu ostatecznego zapowiadany jest słowami: „Gwiazdy spadną z nieba”. Najwyraźniej chodzi tu jednak o wielki deszcz meteorytów, który spadnie na Ziemię.*

39. Objawiłem wam już, że mój lud jest rozproszony po całej ziemi, to znaczy, że duchowe ziarno jest rozsiane po całym globie.

40. Dzisiaj jesteście podzieleni, a nawet lekceważycie się nawzajem z powodu drobiazgów. Jednak gdy materialistyczne nauki będą grozić ogarnięciem was wszystkich, wy, którzy myślicie i czujecie duchem, w końcu staniecie się jednością. Gdy nadejdzie ten czas, dam wam znak, abyście mogli się rozpoznać – coś, co wszyscy będziecie mogli zobaczyć i usłyszeć w ten sam sposób. Kiedy wtedy będziecie sobie o tym świadczyć, będziecie zdumieni i powiecie: „To Pan nas odwiedził”. (156, 35-36)

Przepowiednia o rozłamie w meksykańskich wspólnotach

41. Słuchajcie Mnie teraz uważnie, ludzie, i przystąpcie do godnego i wiernego wypełniania mojego słowa.

42. Widzę, że nosicie smutek w sercach, ponieważ przeczuwacie, że nie wszystkie te rzesze ludzi będą przestrzegać prawa, które zapisałem w waszych duszach. Lecz mówię wam, że dzisiaj, podobnie jak w „Pierwszym Czasie”, lud się podzieli.

43. Wiele do was mówiłem i wytyczyłem dla wszystkich jedną ścieżkę. Dlatego mówię wam: jeśli niektóre z moich dzieci będą mi nieposłuszne, wyrok na ten lud zostanie wydany, gdy nadejdzie dzień ustalony przez wolę waszego Ojca, aby zakończyć to objawienie.

44. W tym czasie przyszedłem do was jako Wyzwoliciel, wskazałem wam drogę przez pustynię, duchową „codzienną pracę” walki o wyzwolenie i zbawienie, a na końcu obiecałem wam nową Ziemię Obiecaną, która jest pokojem,

światłem i błogosławieństwem dla ducha.
45. Błogosławieni ci, którzy wyruszają i podążają za Mną w tej podróży w pragnieniu wyzwolenia i uduchowienia, bo nigdy nie poczują się opuszczeni ani słabi w próbach, jakie przyniesie im rozległa pustynia.
46. Biada jednak tym, którzy sprzeciwiają się wierze, którzy bardziej kochają rzeczy tego świata niż to, co duchowe – tym, którzy nadal trzymają się swoich bożków i tradycji! Sądząc, że służą Mi, będą poddanymi „faraona", którym jest „ciało", materializm, bałwochwalstwo.
47. Kto pragnie dotrzeć do Ziemi Obiecanej, do Ojczyzny Ducha, musi pozostawić po sobie ślad dobra podczas swojej wędrówki przez świat.
48. Idźcie tą drogą i nie bójcie się. Bo jeśli pokładacie we Mnie swoją nadzieję, nie możecie się zgubić. Jeśli się boicie lub nie macie zaufania, to wasza wiara nie jest absolutna, a Ja wam mówię, że kto chce pójść za Mną, musi być przekonany o mojej prawdzie. (269, 50-51)

Rozdział 65 – Przypowieści, pocieszenie i obietnica

Przypowieść o złych szafarzach

1. W pragnieniu miłosierdzia do jednego domu zbliżył się tłum głodnych, chorych i nagich.
2. Zarządcy domu nieustannie przygotowywali go, aby ugościć przechodniów przy swoim stole.
3. Właściciel majątku, pan tych ziem, przybył, aby zasiąść na czele uczty.
4. Czas mijał, a potrzebujący zawsze znajdowali w tym domu pożywienie i schronienie.
5. Pewnego dnia ten pan zauważył, że woda na stole była mętna, potrawy nie były zdrowe i smaczne, a obrusy były poplamione.
6. Wtedy wezwał do siebie osoby odpowiedzialne za przygotowanie stołu i rzekł do nich: „Czy widzieliście obrusy, czy próbowaliście potraw i czy piliście tę wodę?".
7. „Tak, panie" – odpowiedzieli ci.
8. „W takim razie, zanim podacie jedzenie tym głodnym, niech najpierw spróbują tego wasze dzieci, a jeśli potrawy im posmakują, podajcie je tym gościom".
9. Dzieci spróbowały chleba, owoców i tego, co było na stole; jednak smak był nieprzyjemny, co wywołało niezadowolenie i zamieszanie, a one gwałtownie narzekały.
10. Wtedy właściciel majątku rzekł do tych, którzy wciąż czekali: „Podejdźcie pod drzewo, bo podam wam owoce z mojego ogrodu i smaczne potrawy".

11. Ale do sług powiedział: „Oczyśćcie to, co jest splamione, usuńcie zły smak z ust tych, których zawiedliście. Nie mam w was upodobania, bo poleciłem wam przyjmować wszystkich głodnych i spragnionych, aby podawać im najlepsze potrawy i czystą wodę, a wy tego nie zrobiliście. Wasza praca mi się nie podoba”.

12. Właściciel tych ziem sam przygotował ucztę: chleb był pożywny, owoce zdrowe i dojrzałe, a woda świeża i orzeźwiająca. Następnie zaprosił tych, którzy na nią czekali – żebraków, chorych i trędowatych – i wszyscy nasycili się, a ich radość była wielka. Wkrótce wyzdrowieli i uwolnili się od cierpień, i postanowili pozostać na tej posiadłości.

13. Zaczęli uprawiać pola, stali się robotnikami rolnymi, ale byli słabi i nie potrafili postępować zgodnie z poleceniami tego pana. Wymieszali różne rodzaje nasion, a plony uległy degeneracji, a pszenica została zduszona przez chwasty.

14. Gdy nadszedł czas żniw, przyszedł właściciel majątku i rzekł do nich: „Co wy tu robicie, skoro powierzyłem wam jedynie zarządzanie domem, abyście przyjmowali gości? Ziarno, które zasialiście, nie jest dobre, inni są przeznaczeni do uprawiania pól. Idźcie i oczyśćcie ziemię z ostów i chwastów, a potem znów zarządzajcie domem. Studnia wyschła, chleb nie dodaje sił, a owoce są gorzkie. Postępujcie z przechodniami tak, jak ja postąpiłem z wami. Jeśli nakarmiliście i uleczyliście tych, którzy się do was zwrócili, jeśli usunęliście ból waszych bliźnich, wtedy pozwolę wam odpocząć w moim domu.” (196, 47-49)

Przypowieść o wędrówce przez pustynię do Wielkiego Miasta

15. Dwaj wędrowcy szli powolnym krokiem przez rozległą pustynię, a stopy bolały ich od gorącego piasku. Kierowali się ku odległemu miastu i tylko nadzieja na dotarcie do celu dodawała im sił na tej trudnej drodze, gdyż chleb i woda stopniowo się kończyły. Młodszy z nich zaczął tracić siły i poprosił swojego towarzysza, by kontynuował podróż sam, ponieważ opuszczały go siły.

16. Starszy wędrowiec próbował dodać młodemu otuchy, mówiąc mu, że być może wkrótce natkną się na oazę, gdzie odzyskają utracone siły; ale ten nie nabrał nowej odwagi.

17. Starszy nie zamierzał zostawić go na pastwę losu w tej pustyni i choć sam był zmęczony, wziął wyczerpanego towarzysza na plecy i z trudem kontynuował wędrówkę.

18. Gdy młodzieniec odpoczął i rozważył trud, jaki sprawiał temu, który niósł go na ramionach, zsunął się z jego szyi, wziął go za rękę i tak kontynuowali swoją drogę.

19. Niezmierzona wiara ożywiła serce starego wędrowca, dając mu siłę do pokonania zmęczenia.

20. Tak jak przewidział, na horyzoncie pojawiła się oaza, w której cieniu czekała na nich chłód źródła. W końcu dotarli do niej i pili tę orzeźwiającą wodę, aż się nasycili.

21. Zapadli w spokojny sen, a po przebudzeniu poczuli, że zmęczenie zniknęło, nie odczuwali też ani głodu, ani pragnienia. W sercach odczuwali spokój i siłę, by dotrzeć do miasta, którego szukali.

22. Właściwie nie chcieli opuszczać tego miejsca, ale podróż musiała trwać dalej. Napełnili swoje naczynia tą krystalicznie czystą wodą i ruszyli w dalszą drogę.

23. Starszy wędrowiec, który był oparciem dla młodzieńca, rzekł: „Korzystajmy z wody, którą mamy przy sobie, tylko z umiarem. Możliwe, że po drodze spotkamy pielgrzymów, którzy, ogarnięci wyczerpaniem, umierają z pragnienia lub są chorzy, i wtedy konieczne będzie zaoferowanie im tego, co mamy przy sobie".

24. Młody człowiek sprzeciwił się i powiedział, że nierozsądne byłoby dzielenie się tym, czego może nie wystarczy nawet dla nich samych; że w takim przypadku mogliby to sprzedać za cenę, jaką by chcieli, ponieważ zdobycie tego cennego elementu kosztowało ich tak wielki wysiłek.

25. Starzec nie był zadowolony z tej odpowiedzi i odparł mu, że jeśli chcą mieć spokój w duszy, muszą podzielić się wodą z potrzebującymi.

26. Zirytowany młody człowiek powiedział, że wolałby sam wypić wodę ze swojego naczynia, niż dzielić się nią z kimkolwiek, kogo spotkają po drodze.

27. Ponownie przeczucie starca się spełniło, ponieważ przed sobą ujrzeli karawanę złożoną z mężczyzn, kobiet i dzieci, która, zagubiona na pustyni, była bliska zagłady.

28. Dobry starzec pospiesznie podszedł do tych ludzi i dał im pić. Zmęczeni natychmiast poczuli się wzmocnieni, chorzy otworzyli oczy, by podziękować temu podróżnikowi, a dzieci przestały płakać z pragnienia. Karawana podniosła się i kontynuowała swoją podróż.

29. W sercu szlachetnego wędrowca zapanował spokój, podczas gdy drugi, widząc, że jego naczynie jest puste, z niepokojem powiedział do towarzysza, że powinni zawrócić i odszukać źródło, aby uzupełnić zużytą wodę.

30. „Nie możemy wracać" – rzekł dobry wędrowiec – „jeśli mamy wiarę, dalej napotkamy nowe oazy".

31. Jednak młodzieńczyk wątpił, bał się i wolał natychmiast pożegnać się ze swoim towarzyszem, by powrócić w poszukiwaniu źródła. Ci, którzy byli towarzyszami w cierpieniu, rozstali się. Podczas gdy jeden szedł dalej ścieżką, ożywiony wiarą w swój cel, drugi biegł w kierunku źródła z myślą, że może zginąć na pustyni, z obsesją śmierci w sercu.

32. W końcu dotarł tam, dysząc i wyczerpany. Ale zadowolony napił się do syta, zapomniał o towarzyszu, którego zostawił samego, a także o mieście, z którego zrezygnował, i postanowił odtąd żyć na pustyni.
33. Nie minęło dużo czasu, gdy w pobliżu przechodziła karawana złożona z wyczerpanych i spragnionych mężczyzn i kobiet. Z niecierpliwością zbliżali się, aby napić się wody z tego źródła.
34. Nagle jednak ujrzeli mężczyznę, który zabronił im pić i odpoczywać, jeśli nie zapłacą mu za te dobrodziejstwa. Był to młody wędrowiec, który zawładnął oazą i ogłosił się panem pustyni.
35. Ci ludzie słuchali go ze smutkiem, bo byli biedni i nie mogli kupić tego cennego skarbu, który ugasiłby ich pragnienie. W końcu rozstali się z tym niewielkim majątkiem, jaki mieli przy sobie, kupili trochę wody, by złagodzić palące pragnienie, i ruszyli dalej.
36. Wkrótce ten człowiek z pana stał się królem, bo nie zawsze przechodzili tamtędy ubodzy; byli też potężni, którzy mogli zapłacić fortunę za szklankę wody.
37. Ten człowiek nie pamiętał już miasta po drugiej stronie pustyni, a tym bardziej braterskiego towarzysza, który niósł go na ramionach i uchronił przed śmiercią na tej pustyni.
38. Pewnego dnia ujrzał nadchodzącą karawanę, która pewnie zmierzała do wielkiego miasta. Z zadziwieniem jednak obserwował, że ci mężczyźni, kobiety i dzieci kroczyli pełni siły i radości, intonując przy tym pieśń pochwalną.
39. Mężczyzna nie rozumiał tego, co widział, a jego zdziwienie wzrosło jeszcze bardziej, gdy dostrzegł, że na czele karawany szedł ten, który był jego towarzyszem podróży.
40. Karawana zatrzymała się przed oazą, a obaj mężczyźni stanęli naprzeciw siebie i patrzyli na siebie ze zdziwieniem. W końcu mieszkaniec oazy zapytał tego, który był jego towarzyszem: „Powiedz mi, jak to możliwe, że są ludzie, którzy przemierzają tę pustynię, nie odczuwając pragnienia ani zmęczenia?”.
41. Zrobił to, ponieważ w głębi serca myślał o tym, co stanie się z nim od dnia, w którym nikt już nie przyjdzie prosić go o wodę lub schronienie.
42. Dobry wędrowiec rzekł do swojego towarzysza: „Dotarłem do wielkiego miasta, ale nie sam. Po drodze spotkałem chorych, spragnionych, zagubionych, wyczerpanych i wszystkim im dodałem odwagi dzięki wierze, która mnie ożywia, i tak, przechodząc od oazy do oazy, pewnego dnia dotarliśmy pod bramy wielkiego miasta.
43. Tam zostałem wezwany przed oblicze władcy tego królestwa, który widząc, że znam pustynię i współczuję podróżnym, powierzył mi zadanie powrotu, abym był przewodnikiem i doradcą

podróżnych podczas męczącej wędrówki przez pustynię.
44. I oto widzisz mnie, jak właśnie prowadzę kolejną karawanę, którą muszę zaprowadzić do wielkiego miasta. — A ty? Co tu robisz? — zapytał tego, który pozostał w oazie. — Ten milczał zawstydzony.
45. Wtedy dobry podróżnik rzekł do niego: „Wiem, że przywłaszczyłeś sobie tę oazę, że sprzedajesz wodę i żądasz pieniędzy za cień. Te dobra nie należą do ciebie, zostały umieszczone na pustyni przez boską moc, aby korzystał z nich ten, kto ich potrzebuje.
46. Widzisz te rzesze ludzi? Nie potrzebują oni oazy, ponieważ nie odczuwają pragnienia ani nie męczą się. Wystarczy, że przekażę im posłanie, które Pan wielkiego miasta wysyła im za moim pośrednictwem, a już ruszają w drogę i przy każdym kroku znajdują nową siłę dzięki wysokiemu celowi, jaki mają: dotrzeć do tego królestwa.
47. Pozostaw źródło spragnionym, aby znaleźli przy nim orzeźwienie, a ci, którzy znoszą trudy pustyni, ugaszili swoje pragnienie.
48. Twoja duma i egoizm zaślepiły cię. Ale co ci dało bycie panem tej małej oazy, skoro żyjesz na tej pustyni i pozbawiłeś się możliwości poznania wielkiego miasta, do którego razem zmierzaliśmy? Czy już zapomniałeś o tym wielkim celu, który obaj mieliśmy?”
49. Gdy ten człowiek wysłuchał w milczeniu tego, który był wiernym i bezinteresownym towarzyszem, wybuchnął płaczem, ponieważ odczuwał skruchę z powodu swoich przewinień. Zerwał z siebie fałszywe, okazałe szaty i udał się do punktu wyjścia, który znajdował się tam, gdzie zaczynała się pustynia, aby podążać ścieżką, która zaprowadzi go do wielkiego miasta. Teraz jednak podążał swoją drogą oświecony nowym światłem – światłem wiary i miłości do bliźnich.
Koniec przypowieści
50. Ja jestem Panem Wielkiego Miasta, a Eliaszem – starcem z mojej przypowieści. On jest „głosem wołającego na pustyni”, jest tym, który na nowo objawia się wśród was w wypełnieniu objawienia, które dałem wam podczas Przemienienia na górze Tabor. To on prowadzi was w „Trzecim Czasie” do Wielkiego Miasta, gdzie czekam na was, aby dać wam wieczną nagrodę mojej miłości.
51. Podążajcie za Eliaszem, o umiłowany ludu, a wszystko się zmieni w waszym życiu, w waszym oddawaniu czci Bogu i waszych ideałach; wszystko zostanie przemienione.
52. Czy wierzyliście, że wasze niedoskonałe praktyki religijne będą trwać wiecznie? — Nie, moi uczniowie. Jutro, gdy wasz duch ujrzy Wielkie Miasto na horyzoncie, powie on, podobnie jak jego Pan: „Moje królestwo nie jest z tego świata” (28, 18-40).

Przypowieść o wielkoduszności króla

53. Był sobie kiedyś król, który w otoczeniu swoich poddanych świętował zwycięstwo odniesione nad zbuntowanym ludem, który stał się jego wasalem.

54. Król i jego ludzie śpiewali hymn zwycięstwa. Wtedy król rzekł do swojego ludu: „Siła mojego ramienia zwyciężyła i sprawiła, że moje królestwo się powiększyło; jednak pokonanych będę kochał tak jak was, dam im pola na moich posiadłościach, aby uprawiali winorośl, i jest moją wolą, abyście ich kochali tak samo, jak ja ich kocham".

55. Czas mijał, a wśród tego ludu, który został pozyskany miłością i sprawiedliwością tego króla, pojawił się człowiek, który zbuntował się przeciwko swojemu panu i próbował go zabić we śnie, ale tylko go zranił.

56. W obliczu swojej zbrodni ten człowiek uciekł pełen strachu, by ukryć się w najciemniejszych lasach, podczas gdy król ubolewał nad niewdzięcznością i nieobecnością swojego poddanego, gdyż jego serce bardzo go kochało.

57. Ten człowiek został podczas ucieczki pojmany przez lud wrogi królowi, a gdy oskarżono go, że jest poddanym tego, którego panowania oni nie uznają, ten przerażony krzyknął do nich z całej siły, że jest uciekinierem, ponieważ właśnie zabił króla. Jednak nie uwierzono mu i skazano go na śmierć na stosie, po uprzednim torturowaniu.

58. Gdy już krwawił i mieli go wrzucić do ognia, zdarzyło się, że król wraz ze swoimi sługami, którzy szukali buntownika, przechodził tamtędy, a gdy zobaczył, co się dzieje, władca ten podniósł rękę i rzekł do sług: „Co wy tu robicie, zbuntowany ludzie?" A na dźwięk majestatycznego i rozkazującego głosu króla buntownicy padli przed nim na twarz.

59. Niewdzięczny poddany, który wciąż leżał w kajdanach blisko ognia i czekał tylko na wykonanie wyroku, był zdumiony i zaniepokojony, gdy zobaczył, że król nie umarł, a zbliżał się do niego krok po kroku i rozwiązywał go.

60. Odprowadził go od ognia i opatrzył jego rany. Następnie podał mu wino do picia, ubrał go w nową białą szatę, a po pocałowaniu go w czoło rzekł do niego: „Mój poddany, dlaczego uciekłeś przede mną? Dlaczego mnie zraniłeś? Nie odpowiadaj mi słowami, chcę tylko, żebyś wiedział, że cię kocham, i mówię ci teraz: Chodź i idź za mną".

61. Lud, który był świadkiem tych scen miłosierdzia, wołał ze zdumieniem i wewnętrznym przemienieniem: „Hosanna, Hosanna!". Uznali się za posłusznych wasali tego króla i otrzymali od swojego Pana same dobrodziejstwa, a poddany, który niegdyś się zbuntował, ogarnięty tak wielką miłością swojego króla, postanowił odpłacić się za te dowody

bezgranicznej miłości, kochając i czcząc swojego Pana na zawsze, podbity jego tak doskonałym postępowaniem.

Koniec przypowieści

62. Spójrzcie, ludzie, jak jasne jest moje słowo! Jednak ludzie walczą przeciwko Mnie i tracą swoją przyjaźń ze Mną.

63. Jaką krzywdę wyrządziłem ludziom? Jaką szkodę przynosi im moja nauka i moje prawo? 64. Wiedzcie: ilekroć Mnie zranicie, za każdym razem zostanie wam przebaczone. Ale wtedy jesteście również zobowiązani przebaczać swoim wrogom, ilekroć was obrażają.

65. Kocham was, a gdy oddalicie się ode Mnie o krok, Ja zrobię ten sam krok, aby zbliżyć się do was. Jeśli zamkniecie przede Mną bramy waszej świątyni, będę w nie pukał, aż je otworzycie i będę mógł do niej wejść. (100, 61-70)

Błogosławieństwa i błogosławieństwa

66. Błogosławiony ten, kto znosi swoje cierpienie z cierpliwością, bo właśnie w swojej łagodności znajdzie siłę, by dalej nieść swój krzyż na drodze rozwoju.

67. Błogosławiony ten, kto znosi upokorzenie z pokorą i potrafi przebaczyć tym, którzy go obrażają, bo Ja go usprawiedliwię. Ale biada tym, którzy osądzają czyny swoich bliźnich, bo sami zostaną osądzeni!

68. Błogosławiony ten, kto wypełnia pierwsze przykazanie Prawa i kocha Mnie bardziej niż wszystko, co stworzone.

69. Błogosławiony ten, kto pozwala Mi osądzać swoją sprawę, sprawiedliwą czy niesprawiedliwą. (44, 52-55)

70. Błogosławiony ten, kto na ziemi się uniża, bo Ja mu przebaczę. Błogosławiony ten, kto jest zniesławiany, bo Ja będę świadczył o jego niewinności. Błogosławiony ten, kto składa o Mnie świadectwo, bo Ja go pobłogosławię. A tego, kto jest niedoceniany z powodu głoszenia Mojej nauki, Ja uznaję. (8, 30)

71. Błogosławieni, którzy upadają i znów się podnoszą, którzy płaczą i błogosławią Mnie, którzy, zranieni przez własnych braci, ufają Mi w głębi serca. Ci mali i zasmuceni, wyśmiewani, ale łagodni, a przez to silni w duchu, są w rzeczywistości moimi uczniami. (22, 30)

72. Błogosławiony ten, kto błogosławi wolę swego Pana, błogosławiony ten, kto błogosławi swoje własne cierpienie, ponieważ wie, że zmyje ono jego plamy hańby. On bowiem zapewnia oparcie swoim krokom, aby wspiąć się na Duchową Górę. (308, 10)

73. Wszyscy oczekują światła nowego dnia, jutrzenki pokoju, która ma być początkiem lepszej epoki. Uciskani oczekują dnia swojego wyzwolenia, chorzy mają nadzieję na lekarstwo, które przywróci im zdrowie, siłę i radość życia.

74. Błogosławieni ci, którzy potrafią czekać do ostatniej chwili, bo to, co stracili, zostanie im zwrócone z nawiązką. Błogosławię to oczekiwanie, bo jest dowodem wiary we Mnie. (286, 59-60)
75. Błogosławieni wierni, błogosławieni ci, którzy pozostają niezachwiani aż do końca swoich prób. Błogosławieni ci, którzy nie zmarnowali siły, jaką obdarza ich Moje nauczanie, gdyż w nadchodzących czasach goryczy przetrwają zmienność życia pełni siły i światła. (311, 10)
76. Błogosławieni ci, którzy błogosławią Mnie na ołtarzu stworzenia i potrafią pokornie przyjąć konsekwencje swoich przewinień, nie przypisując ich boskim karom.
77. Błogosławieni ci, którzy potrafią wypełniać moją wolę i z pokorą przyjmują swoje próby. Wszyscy oni będą Mnie kochać. (325, 7-8)

Zachęty do rozwoju duchowego

78. Błogosławieni ci, którzy z pokorą i wiarą proszą Mnie o wzniesienie swojej duszy, gdyż otrzymają to, o co proszą swojego Ojca.
79. Błogosławieni są ci, którzy potrafią czekać, bo moja miłosierna pomoc trafi do ich rąk w odpowiednim momencie.
80. Nauczcie się prosić, a także czekać – wiedząc, że nic nie umknie mojej miłującej woli. Ufajcie, że moja wola objawia się w każdej waszej potrzebie i w każdej waszej próbie. (35, 1-3)
81. Błogosławieni ci, którzy marzą o raju pokoju i harmonii.
82. Szczęśliwi ci, którzy gardzą błahostkami, próżnością i namiętnościami, które nie przynoszą nic dobrego człowiekowi, a jeszcze mniej jego duszy, i patrzą na nie z obojętnością.
83. Błogosławieni ci, którzy wyeliminowali fanatyczne praktyki kultowe, które do niczego nie prowadzą, i porzucili stare i błędne przekonania religijne, aby ogarnąć absolutną, nagą i czystą prawdę.
84. Błogosławię tych, którzy odrzucają to, co zewnętrzne, aby zamiast tego poświęcić się kontemplacji duchowej, miłości i wewnętrznemu pokojowi, ponieważ coraz bardziej zdają sobie sprawę, że świat nie daje pokoju, że możecie go znaleźć w sobie samych.
85. Błogosławieni są ci spośród was, których prawda nie przeraziła i którzy nie oburzyli się na nią, bo zaprawdę, powiadam wam, światło spadnie na wasze dusze jak wodospad, aby na zawsze zaspokoić wasze pragnienie światła. (263, 2-6)
86. Błogosławiony ten, kto słucha moich nauk, przyswaja je sobie i postępuje zgodnie z nimi, bo będzie umiał żyć na tym świecie, umrze dla świata i, gdy nadejdzie jego godzina, zmartwychwstanie w wieczności.
87. Błogosławiony ten, kto zagłębia się w moje słowo, bo nauczył się rozumieć przyczynę bólu, sens zadośćuczynienia i pokuty, i zamiast

rozpaczać lub bluźnić, co tylko zwiększyłoby jego cierpienie, podnosi się pełen wiary i nadziei, by walczyć, aby ciężar jego win stawał się z każdym dniem lżejszy, a kielich jego cierpienia mniej gorzki.

88. Radość i pokój są właściwe ludziom wierzącym – tym, którzy zgadzają się z wolą Ojca. (283, 45-47)

89. Wasz postęp lub rozwój pozwoli wam odkryć moją prawdę i dostrzec moją boską obecność – zarówno w sferze duchowej, jak i w każdym z moich dzieł. Wtedy powiem wam: „Błogosławieni ci, którzy potrafią rozpoznać Mnie wszędzie, gdyż to właśnie oni naprawdę Mnie kochają. Błogosławieni ci, którzy potrafią odczuwać Mnie duszą, a nawet ciałem, bo to właśnie oni nabrali wrażliwości w całej swojej istocie, naprawdę uduchowili się." (305, 61-62)

90. Wiecie, że z mojego „Wysokiego Tronu" otaczam wszechświat moim pokojem i moimi błogosławieństwami.

91. Wszystko jest błogosławione przeze Mnie w każdej godzinie, w każdej chwili.

92. Nie pochodzi ode Mnie i nigdy nie przyjdzie żadne przekleństwo ani potępienie dla moich dzieci. Dlatego, nie rozróżniając sprawiedliwych od grzeszników, zsyłam na wszystkich moje błogosławieństwo, mój pocałunek miłości i mój pokój. (319, 49-50)

MÓJ POKÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI

Wezwanie Boga

Wezwanie do ludzi tych czasów:

„Ludzie, ludzie, powstańcie, czas nagli, a jeśli nie uczynicie tego w tym «dniu», nie obudzicie się już w tym ziemskim życiu. Czy chcecie dalej spać pomimo mojego przesłania? Czy chcecie, aby obudziła was śmierć ciała – wraz z trawiącym ogniem skruchy waszej duszy bez materii? Bądźcie szczerzy, postawcie się w sytuacji, w której znajdziecie się w życiu duchowym, w obliczu prawdy, gdzie nic nie może usprawiedliwić waszego materializmu, gdzie naprawdę ujrzycie siebie w łachmanach – splamionych, brudnych i podartych – które wasza dusza będzie nosić jako odzienie. Zaprawdę, powiadam wam, tam, na widok waszej nędzy i w uczuciu tak wielkiego wstydu, odczujecie niezmierzone pragnienie obmycia się w wodzie najgłębszej skruchy, ponieważ wiecie, że tylko czyści możecie udać się na Święto Ducha. Spójrzcie poza ludzki egoizm ze wszystkimi jego wadami, które obecnie są waszą dumą, waszym zadowoleniem, i powiedzcie Mi, czy współczuliście bólowi ludzi, czy w waszych sercach odbijają się echem szlochy kobiet lub płacz dzieci. Powiedzcie Mi więc: czym byliście dla ludzi? Czy byliście dla nich życiem?" (228, 62-63)

Wezwanie do intelektualistów:

„Przyjdźcie do Mnie, wy, intelektualiści, którzy jesteście zmęczeni śmiercią i rozczarowani w sercach. Przyjdźcie do Mnie, wy, którzy jesteście zdezorientowani i zamiast kochać, nienawidziliście. Dam wam spokój i sprawię, że zrozumiecie, iż duch posłuszny moim przykazaniom nigdy się nie męczy. Wprowadzę was w naukę, która nigdy nie wprawia inteligencji w zakłopotanie." (282, 54)

Wezwanie do zmęczonych i obciążonych:

„Przyjdźcie do Mnie, ludzie zasmuceni, samotni i chorzy. Wy, którzy dźwigacie kajdany grzechu, wy poniżeni, głodni i spragnieni sprawiedliwości, bądźcie ze Mną; w Mojej obecności wiele waszych złych rzeczy zniknie, a wy poczujecie, że wasze brzemię staje się lżejsze. Jeśli pragniecie posiadać dobra duchowe, udzielę wam ich; jeśli prosicie Mnie o dobra ziemskie, aby z nich dobrze korzystać, dam wam je również, ponieważ wasza prośba jest szlachetna i sprawiedliwa. Wtedy staniecie się dobrymi szafarzami, a Ja zapewnię wam pomnożenie tych dóbr, abyście mogli dzielić się nimi z bliźnimi." (144, 80-81)

Wezwanie do Duchowego Izraela:

„Izraelu, stań się przewodnikiem ludzkości, daj jej ten chleb życia wiecznego, pokaż jej to dzieło duchowe, aby różne religie uduchowiły się w mojej nauce i w ten sposób Królestwo Boże przyszło do wszystkich ludzi." (249, 66)

„Słuchaj Mnie, umiłowany Izraelu! Otwórzcie swoje duchowe oczy i spójrzcie na chwałę waszego Ojca. Wsłuchajcie się w mój głos poprzez wasze sumienie, słuchajcie waszymi duchowymi uszami niebiańskich melodii, aby wasze serca i duchy radowały się, abyście odczuwali pokój; bo Ja jestem pokojem i zapraszam was, abyście w nim żyli. Objawiam wam miłość, jaką zawsze żywiłem do ludzkości – to właśnie dlatego Jezus w „Drugim Czasie" przelał swoją najcenniejszą krew, aby was wybawić od grzechu, nauczyć was miłości i zaszczepić w waszym duchu i sercu prawdziwą naukę." (283, 71)

„Skierujcie na Mnie swoje spojrzenia, gdy zgubicie drogę; bądźcie dziś ze Mną. Podnieście swoje myśli ku Mnie i rozmawiajcie ze Mną, jak dziecko rozmawia ze swoim Ojcem, jak z ufnością rozmawia się z przyjacielem." (280, 31)

„Zmieniajcie się pod moim przewodnictwem, czujcie się jak nowi ludzie, praktykujcie moje cnoty, a wtedy w waszych duszach będzie coraz jaśniej, a Chrystus objawi się na waszej drodze." (228, 60)

„Ludzie, idźcie do ludzi, rozmawiajcie z nimi tak, jak Chrystus przemawiał do was – z tym samym

współczuciem, z tą samą stanowczością i nadzieją. Niech poznają, że istnieją drogi rozwoju, które dają większą satysfakcję niż te, które zapewniają dobra materialne. Niech zrozumieją, że istnieje wiara, która pozwala wierzyć i mieć nadzieję ponad to, co widzialne i namacalne. Powiedzcie im, że ich dusza będzie żyła wiecznie i dlatego muszą się przygotować, aby móc uczestniczyć w tej wiecznej błogości." (359, 94-95)

Literatura

Wydawnictwo Reichl, D-56329 St. Goar, tel.: +49 (0)6741 1720
Księga Prawdziwego Życia, tom I, II, III, IV, V, VI
Trzecie Testament (również w języku hiszpańskim, angielskim i francuskim)
Boskie objawienia z Meksyku (krótkie wprowadzenie)
Boskie objawienia dotyczące kwestii życiowych
Przepowiednie na Trzeci Czas

Buchdienst zum Leben, Manfred Bäse, Kirchweg 5, D-88521 Ertingen
Tel.: +49 (0)7371 929 66 42, e-mail:manfredbaese@gmx.de

Boska miłość, źródło, istota i cel naszego życia oraz wszelkiego istnienia
El Amor Divino – Origen, esencia y fin de nuestra vida y de todo ser
Księga Prawdziwego Życia, tom VII, VIII, IX, X, XI

Trzecie Testament
Fundacja Unicon, D-88709 Meersburg
Tel.: +49 (0)7532 808162, e-mail: info@unicon-stiftung.de
Wprowadzenie do „Księgi Prawdziwego Życia" (bezpłatne)

Asociación de Estudios Espirituales Vida Verdadera A.C.
Orinoco nr 54 Interior 5, Col. Zacahuitzco, 03550 Meksyk, D.F.
Księga Prawdziwego Życia, tom I-XII
Trzecie Testament
i inne książki o tych Boskich Objawieniach z Meksyku

Strony internetowe
www.reichl-verlag.de
www.das-dritte-testament.com (w języku hiszpańskim, niemieckim, angielskim, francuskim)
www.unicon-stiftung.de
www.drittes-testament.de
www.drittetestament.wordpress.com (wielojęzyczna)
www.tercera-era.net (w języku hiszpańskim)
www.144000.net (wielojęzyczna)
www.dritte-zeit.net